

Zarzycki



PROBLEMATA SWIĘTE

ABO

Pytánia około wyrozumienia

SWIETEY EWANYELIIY.

Od Kośćiołá powszechnego

TAK NA NIEDZIELE

Iáko y ná Swięta

ROZŁOZONEY.

Z ktorych może sie bráć máterya do Rozm.

we Dni Swięte.

z Przydatkiem osobnym

O ROZNYCH RZECZACH,

Ná Dni powszednie.

Przez

X. WOYCIECHA TYLKOWSKIEGO,
Societatis IESU.

****

W POZNANIV,
Drukárni Collegium Societatis
Roku Páńskiego 1688.

FACULTAS R. P. PROVINCIALIS.

Cum Librum P. Alberti Tylkowski Societ. nostræ approbaverint, quibus id commissum fuit. Nos potestate nobis facta ab A.R.P.N. Thyrso Gonzales Præposito Generali, concedimus vt imprimatur. Varsaviæ 1687, Jan: 6,

GREGORIUS SCHILL Societ: JESU.
Præpositus Provincialis per Litvaniam.

FACULTAS ORDINARII.

Liber problematum Sacrorum in Evangelia conscriptus ab A. R. P. Alberto Tylkowski Societ: IESU. vt imprimatur concedo.

NICOLAUS STEPHANUS PAC.
Episcopus Vilnensis.



Dżieie Pana Chryſtuſa
na lata rozłozone

IESVS Chriſtus národźił ſię z czyſtey Pánny Máryi Roku od Stwo-
rzenia Swiátá 4022. dniá 25. Grudniá, w Olympiádźie, ná kto-
ra wten czas lata liczono u Grekow 194. Pánowánia Heroda Aſka-
lonity Roku 29.

Obrzezány dniá 8. po Swym urodzeniu 1. Styczniá.

6. Styczniá od trzech Krolow uczczony, maiac iuz dni 13. od
národzenia.

2. Lutego do Ieruzalem zánieſiony do kośćiołá.

4. Lutego, do Ægyptu ná lat śiedm vchodźi. Tegoz Roku dźiátki
Herod pobił.

Wracał ſię z Ægyptu ná dźiewiaty Rok maiac.

16. Kwietnia w Kośćiele miedzy Doktoramy naleziony lat máiac 12.

Roku Tyberyuſſá Ceſárza 15. Páńſkiego 31. Staroſtwá Piłato-
wego 10. ſtáło ſię ſłowo Páńſkie nád Ianem, y opowiedźiáł Chrzeſt
pokuty, od ktorego tez Pan Chryſtus. 6. Styczniá ochrzcony Máiac
lat 30. dni 13. y tegoż dniá poſzedł na puſtynia gdźie poſt przez
dni 40. odpráwował, dniá 16. Lutego od Czártá kuſżony poſkon-
czeniu poſtu.

Potym Ian obaczywſſy Paná záwołał Oto Báránek Boży, záczym
Vczniowie Ian Piotr y Iedrzey przyſtapili do Chryſtuſa, y przy
nim zoſtáli iákoś po południu. Názáiutrz gdy ſzedł Pan do Gálilei
Philippá nalazł y zawołáł go, á Filip Natánaela. tym czáſ m
Chryſtus lat 31. dokończył.

6. Styczniá był ná godách Gálileyſkich, y wodę w Wino obrocił

Potym Chryſtus Pan ſzedł nad Iordan gdźie Ian S. Chrzcził,
ſtáłá ſię rożnicá Miedży Ianowemi á Chryſtuſowemi Vczniámi Ian
tedy wyſwiadcza że Chryſtus prawdźiwym Meſſiaſſem, á wkrotce

A potym

... więzienia poimány, od Herodá Antipatrá Tetrárchy ...yskiego. Pan záś z swemy Vczni ami ktorzy ieszcze nie byli Apostołámi, poszedł do Nazaretu, tám się trochę zábáwiwszy szedł do Kafárnaum gdźie kazania záczał dniá 25. Styczniá, ktorego tez dniá potym Páweł S. się awrocił.

Názáiutrz poszedł nád iezioro Genezaret ktore się Gálileyskim morzem zowie, iest długie ná stay 154. szerokie na 30. bo iest długie ná mil naszych ledwie nie pięć, á szerokie ná milę nie cała. tu poczał zbierać Apostoły, to iest Piotrá, Iędrzeiá, Iakubá y Iana, y poszedszy do Synágogi, náuczał y chore leczył.

1. Kwietniá ná Wielka noc do Ieruzálem przyszedł, y Z kościoła wyrzucżał kupuiace. Wten czas mowił o sobie Kápłánom. Rozsypcie ten Kościoł á po trzech dniách wybuduię go wnocy zas przychodźi Nikodem, z ktorym o chrzćie y śmierci swoiey mowi.

25 Kwietniá opuściwszy źiemię Zydowska przechodźi przez Sámaryia y Gálilea tędy chodzac przyszedł pod Miásto Sichem do studni Iakobowey, ktore miásto blisko ma siebie grob Iákubow, nazáiutrz Sámáritánow náwrocił.

27. Kwietniá, y dniá drugiego potym zabáwił się w Sichem.

29. Kwietnié Poszed do Gálilei do Názáretu, do ktorego z Sichem mil nászych 20.

1. Maiá wszedł do Synágogi gdźie mu dano Czytáć Pismo S. y Czytał rozdźiał Izáiaszow 61 y wyłozył o sobie, tamże chcieli go zrzucić zgory. ále ná innych Mieyscach Gálilei wdźiecznie przyięty był.

Znowu przyszedł do Kany Gáliłeyskiey, gdźie go prosił Krolik áby szedł do Káfárnáum. y Syná iego uzdrowił co było 3. dnia Máiá.

5. Máiá poszedł ná gorę Tábor, y tám náuczał o Błogosławieństwách, co Zakonczył podobieństwem o wybudowánym domie na piasku.

Názáiutrz poszedł do Káfárnaúm, y trędowatego uleczył, y świekrę Piotrowa y czártá ziednego wyrzucił, y chore inne uleczył.

7. Maiá rano zostawał na modlitwie, Czarty wygániał ktorzy głośili iż był Synem Bozym, ale on mowić im zákazował á záś noc cała na osobney modlitwie ztrawił, nazáiutz Piotr mu dáie zn...

iż wielu nan czekáia, gdźie go też chcieli zátrzymac, ale on odszedł y po Synagogách cáley Gáliei uczył, tam mu dźieśięć trędowatych záſzło w drogę.

Potym ludowi ſtoiacemu ná brzegu morza Genezáreth z łodki Piotrowy kazał, co iakos przypadło ná dźień Maiá 19. tám ryb wielſkość, wyciagnęli á ztamtad śię puśćił ná Gránice Gergeſent, ieſt to Miáſto w kráinie, ktore zowia, Traconitis gdźie panował Syn Herodow Filip, tam pułkowi czartow w wieprze dopuśćił wſtápic ktorzy śię potopili.

20. Máiá, oczyſzcza trędowatego, leczy paralizem zárázonego, powoływa Mateuſza á gdy idźie áby wſkrześił Corę zmárła, zabieżgłá mu niewiáſtá krwia płynaca, o ktorey rozumieta że byłá Mártá śioſtrá Lázárzá, á to śię ſtało w Betánii, gdy Pan ſzedł do Ieruzalem, y názaiutrz corkę Iáira wſkrześił, párálizem zárazonego od lat 38. ktory lezał nád ſadzawka názwana Probatica, uleczył, co było dniá 22. Máiá, tám miáł mowę dłu ga ktora piſze Ian S. w rozdziale 5. tám uczniowie idac, zá nim, kłoſy na polu ſkubáli.

29. Máiá w Synágodze nalazł Człowieká máiacego rękę ſucha, á Zydźi pilnie czuwáli na to iż był ſzábat, ieżeli onego uleczy.

1. Czerwcá poſzedł zuczniámi do morza Genezaret, á za nim lud niezliczony puśćił śię z Ieruzalem, z żiemie Zydowſkiey, Gálilei, Idumei y kráin za Iordánem lezacych, y bliſkich mieyſc Sydonu y Tyru miaſt, tám wiele cudow uczyniwſzy ſam ná modlitwę odſzedł ná gorę.

Názáiutrz zwoławſzy uczniow, dwunáſtu wybrał Apoſtołow.

3. Czerwca ſtanawſzy na mieyśću rownym przy wielkiey ludu gromadźie gdźie kázdy ćiſnał śię áby śię go mogł dotknać, on uczniom dał czworo błogoſławienſtwa, á czworo Biádá Fáryzeuſzom, y práwo ſwoie opowiedźiáł.

4. Czerwca wſzedſzy do Káfarnaum leczy ſługę ſetniká y wiárę iego zaleca y opowiádá Zydom od Bodá odrzucęnie &c. Pogan powołánie.

7. Czerwca przy brámie miaſtá Naim Syna wdowy, Wſkrzeſza, co tez do Iana w wieżięniu będacego donioſło śię, ztad poſłowie ſli

od Iáná do Páná W ſiiȩnnie 22. w domu Symoná trędowátego, przy-
iał grzeſnicę.

29. Sierpnia, iako ſię domyślaia, ścięty Ian S.

Wten czas Pan chodźił od miáſtá do miáſtá opowiádáiac ſwa náukę
z Vczniami w ten przywiedźiony opętány niemy y głuchy, ktorego
uzdrowił dniá pierwßego Grudnia, wktorym tez záśie wiele miał
rozmow Pan z Zydámy.

3. Grudniá lud uczy z łodki wiele przypowieśći przywodzac,
Vczniom ie wykładaiac co trwáło do dnia 25. ktorego Pan ſkonczył
lat 32. Tymi dniámi Pan záſnawßy na łodce przepuśćił nawał-
nośc, y opętánego od czártow pułku wyzwala.

31 Dniá Grudnia przywodza do Páná dżi[illegible] ná ktore on ręce
kłádźie, y pyta go bogaty, iáko może otrzymáć Kroleſtwo Boże,
tákże uczniowie o ſobie pytáia.

Znowu łodka powrocił do Gálilei y do Nazáretu y tam náuczáł
4. dnia Styczniá. tegoz mieśiacá dniá 21. parami ucznie ná prze-
powiadánie wyſyła.

1 Lutego Herodowi powiádáia o ſpráwách Chryſtuſá Páná przy-
chodzi tez wiádomość o śmierci Iana S. y o iey przyczynie.

8. Lutego znowu Vczniowie wychodza ná przepowiádánie.

Wyßedł Pan puſtynia zá morze Tyberiáckie álbo Gálileyſkie,
gdzie rzeka Iordan z Ieziorá wypada bliſko miáſtá Ephrem. á zá-
ßedł ku Betſáidźie ktora kráina zwáłá ſię Geráſenow gdzie było
Kafarnáum y Betſáidá y zámek Mágdulum, á te mieyſca tykáia ſię
gory Tabor. tám Pan záßedł uſłyßawßy o Ianowey śmierći, y lubo-
wielka noc nadchodźiłá, nie chciáł iść do Ieruzelem, bo iuß Ká-
płani Zydowſcy ná śmierc tego czuwáli, á to ſię działo dniá 1.
Kwietniá. tam lud nakarmił, ktory gdy go chciał Krolem uczynic,
znowu ná gorę wßedł ſám ieden, á gdy wieczor nadßedł ucznio-
wie w łodz wśiádßy popłynęli do Káfárnaum iákoby zámilę, y wten
czas uyrzeli Páná po wodźie idacego, z ktorym żaiachali do Ká-
fárnaum.

Názáiutrz zbiegli ſię ludźie do Páná ktore był nakarmił, y inni
z inemi, y gdy ſię pytáli iákoby tám záßedł; z okázyi Chlebow im

dánych, począł o chlebie żywotá uczyć w Synagodze w Káfarnaum, ychorych wiele uleczył.

15. Kwietniá Náſtępuią ná Apoſtoły przed Pánem Fáryzeuſzowie, iż ręku nie umywſzy iedli. Potym ſzedł ku gránicom Tyru y Sydonu gdźie Syrofeniſſy corkę uzdrowił, o mało dni pobywſzy, znowu poſzedł do morzá Gálileyſkiego co było około dniá 9 Máiá tám pod gorą ku morzu Tyberiáckiemu będąc, wiele chorych y opętánych uzdrowił á po trzech dniách ſiedmią chlebow y Rybkámy, Cztery tyſiące ludźi nákármił, ktory do niego wtych trzech dniách zbiegł ſię był ná puſtynią, co było około 21. Máiá, y wten czás upomniał áby ſię kwáſu Fáryzáiſkiego ſtrzegli.

Ztąd poſzedł do Betſaidy, ktorá od Ieruzalem ieſt ná mil dwie, tám ślepego oświecił.

25. Máiá poſzedł w Kráinę Cezáréi Filippowey w Fenicyi Syryiſkiey, gdzie ſię rzeki dwie, Ior y Dan zchodzą, y czynią rzekę Iordan, gdźie po modlitwie pyta Vczniow, zá kogo máią go ludźie wtey drodze ktorey mil było náſzych iákoby 12. to ieſt krokow 46000. Pan ſię báwił opowiedáiąc y do podobienſtwá że dni 20. ztráwił, to ieſt áż do dniá 15. Czerwcá zábáwił ſię.

Ná záiutrz Mękę ſwoię opowiádał iáśnie y Krzyż. y upominał áby go náśládowáli, y że miedzy niemi byli ktorzy śmierci z koſztowáć nie mieli áż obaczywſzy w kroleſtwie ſwoim Syná Bożego, co ſię potym zpełniło gdy ſię ná gorze Tábor przemięniwſzy chwałę pokazał ſwoię Piotrowi, Iákubowy, Ianowi.

Nazáiutrz mieſiecznika vzdrawia, ktorego Vczniowie niemogli uleczyc, y obiecuie tym ktorzy wiárę będą mieli że y gory przenioſą.

Ztamtąd potáiemnie do ſtolice Gálileyſkiey do Káfárnáum idźie y náucza, y znowu Mękę ſwą przepowiada. tám przewoz płáci zá śiebie y Piotrá.

A gdy idźie oſtatniego Czerwcá, pytáią ſię Vczniowie ktoby miedzy niemi był więtſzy, á Pán im dźiecię ná przykład ſtáwiá, áby tákiemi ſię ſtáwali. Tu Iana S. ſtroſuie iż gdy widźiał że inny ktory nie ſzedł zá Chryſtuſem, czártá wyrzucił, ięmu ſię to niepodobało

dobało

dobało. á zátym náukę dáie o wzgorſzęniu y przypowieść przytacza o zgubioney Owcy y dráchmie.

A gdy z Vczniámy ſzedł do Ieruzalem uáuczył Piotrá iáko miał z cudzemi grzechámy poſtępowáć; przywodźi przypowieść o ſłudze ktory ſwemu towárzyſzowi niechciał przepuśćić, á to było dnia 7. ſierpnia.

15. Wrześniá ſtánał w Ieruzalem, y iáwnie uczył, y wſzyſcy náuce iego ſię dziwowáli, y tych ktorzy go w ſłowie podchwycić chcieli chwyta. Nocuie ná gorze Oliwney rano, wraca ſię do kośćiołá, y wybawia ną cudzołoſtwie nálezioną. Opowiada Zydom iż w grzechách pomrą.

22. Wrzeſnia, Pyta ſię ktoby go śmiał z grzechu ſtrofowáć, gdźie go po długiey rozmowie chcą Zydźi kámienowáć, ale utáiwſzy ſię wyſzedł z kośćiołá, á teyże godźiny ślepego od urodzenia uleczył, ktory długo potym z Zydy dyſputuiąc z Boznice wyklęty.

1. Pázdźierniká opowiáda iż Wſzyſcy złodźieie ktorzy nie przezeń wchodzą do owczárnie.

25. Liſtopáda w przyſionku Salomonowym, pod czas Swiętá Encentiorum z Zydámy rozmawiá.

1. Grudniá znowu ná gránice poſzedł Zydowſkiey źiemie, zá Iordan, Kędy przedtym ſam Chryſtus, Názáiutrz uczył, y chorych leczył. A ludźie onego kráiu mowili, że Ian cudow nie czynił, ále iż to wſzytko co o Pánu powiedźiał práwdá było.

Skończywſzy lat życia ſwego Pan 33. Roku od ſtworzenia Swiátá 5233. dniá Grudnia 24. poſtánowił iść do Ieruzalem, y tam umrzeć, á nád ſwoy zwyczay przed ſobą uczniie poſyła aby mu nágotowali mieyſce.

29. Grudniá ſtroſuie Iákuba y Iana iż ſię mśćić chcieli nád Sámarytany ktorzy ich nie Przyięli.

1, Stycznia idąc do iednego miaſteczka w Samaryi dźieſiąciu trędowátych uleczył.

4. Stycznia ſiedmdźieſiąt dwu uczniow parami przed ſobą przeſyła gdźie miał ſam przyść.

25. Styczniá wracaią ſię oni ćieſząc ſię że im czárci byli poddáni, o co ie ſtroſuie.

I Lutego

1. Lutego przykład porănionego powiada ktory szedł z Ieruza. lem do Ierycha y ná zboyce napadł.

7. Lutego dáia mu znáć o chorobie Łazarzowey.

8. Dniá Lutego wskrzesza Łázárza. Potym idzie Pan ná pusty- nia, tám náucza iáko się máia uczniowie modlic, wyrzuca nie- mego czártá, y tym odpowiadá, ktorzy iego spráwy Belzebubowi przypisowáli, tám niewiástá záwołałá, Błogosłáwiony żywot ktory ćię nośił. Vczy że nikt pochodni nie powinien kryć pod korzec, uczy o prostym oku, á to się działo áz do 13. Lutego.

14. Lutego obiádowáł u iednego Fáryzeuszá, gdzie mowę długa miáł y do Fáryzeuszow y do uczniow.

15. Lutego idzie do Ieruzalem á uczniom doskonáłego żywotá rády dáie, y upomina áby czułemy byli, przypowieści powiada o száfárzu, y sługách poczyna powiádáć o sobie y swym przyszciu, gáni, tych ktorzy z gwiazd wrożą, upomina abyśmy z Adwersa- rzem zgodę mieli, wymawia Gálileyczykow ktorych pobił Piłat y tych czterdzieści ktorych zábiła wieza w Siloe. Przywodźi przypo- wieśći odrzewie figowym.

19. Lutego idac do Synágogi wiednym miásteczku leczy nie- wiastę od Lat 18. zkurczona. przypowieśći powiáda o ziárnie gor- czycznym, y kwáśie, zátym przez Ieruzalem przechodźi wszę- dźie po wśiách y miástách, drogi żywotá vczac, groźi przyśćiem obcych narodow, tegoz dniá Pánu powiadaia o prześládowániu He- rodowym, ná co odpowiedźiawszy, nárzeka ná Ieruzalem zábiáia- ca Proroki.

26. Lutego Wszedł do Kźiazęćiá Faryzayskiego áby tam iadł, leczy zárázonego paralizem, y rozne ma z roznemy rozmowy.

Drugiego dniá idac do Ieruzálem naucza iż kto chce bydz iego, ma krzyz nośić, przypowieść powiádá o buduiacym wieza, y Krolu n á woynę się wyprawuiacym O Synu márnotrawnym, o szá- fárzu zdradliwym, Rozmawiá z Fáryzeuszami o Rozwodźie, o Rrezáncách, powiada historia o Łázárzu żebraku, y że musza bydz wzgorszenia. Wiele powiada o przyśćiu Krolestwá Bożego. Przytácza historie, Faryzeusza y Publikáná w kośćiele się modlacego

1. Marca

I. Mara Zaleca Vczniow pokorę, do ſiebie dźiecieciu przyść kazawſzy, y pokázuie iáko trudno wniść bogáczom do niebiá.

10. Marca. Przypowieść przekłada o goſpodarzu do winnice náymuiacym.

11. Rozkazáli Zydźi ſługom áby poimáli Páná znowu Pan Mękę ſwa przepowiadá, y ná prozbę Mátki Synow Zebedeuſzowych odpowiada, przybliza ſię do Ierychá gdźie ślepego oświeca, y u Zácheuſza obiáduie. Przypowieść powiada o onym ktory ſwę tálenty miedźy ſługi rozdał. Wyſzedſzy z Miaſtá, ślepego ná imię Bartimeuſza vzdráwia, przychodźi do Bethaniy dniá 19. Márcá, y tám wieczerza odpráwuie, á Mártá ſłuży, Łázarz ożywiony zoſtáie przy ſtole, á Magdálená Oleikiem nogi namaſcza, o co ſię gniewáia uczniowie. A gdy ſię dowiedziano tám o Pánu wielu z Ieruzalem przyſzło áby Łázárzá obaczyli, o co ſię bárziey rozgniewały Kziazętá Kápłáńſkie y Fáryzeuſzowie.

20. Márca gdy przyſzedł do Betfáge dwu Vczniow do Ieruzalem wyſłał áby mu przywiedli Oślicę zoſłem. y ták zwielkim tryumfem do miáſtá wiáchał. szedł do kośćiołá y znięgo drugi raz wygnał hándluiace. Fáryzeuſzowie ná zgube ſię iego náſadzáia. Pogánie prágna go widźieć. Wiele naucza.

21. Márca Wracáiac ſię do Ieruzálem przeklał Figowe drzewo, potym do kośćiołá idźie, y znięgo iuz trzeci raz kupczace wygániá biczmi, wieczor z Miáſtá wychodźi á ránìuſienko ſię doniego wraca: á zá nim potym uczniowie ktorzy obaczywſzy drzewo figowe przeklnione, dźiwuia ſię iż ták prętko vſchło, ktorym Pan powiáda, iezeli będźiecie mieli wiárę, w ſercách, nie bę dźiecie watpic.

Wchodźi do Ieruzalem, y náucza w Kośćiele, pytáia go, iákaby to moca czynił ná co imſpráwę dáwſzy, przytacza przypowieść o Oycu ktory miał dwu Synow. druga, o tym ktory ſwyi winnice árędował oraczom, y przyrownywa Niebieſkie kroleſtwo do Królá Synowi gody ſpráwuiacego,

Kuſzac go Fáryzeuſzowie pytáli ſię iezeli ſię godźi dawáć podatki Ceſárzowi.

Sadu-

Saducæi zadáia pytánie o Niewieście ktorá miáłá śiedm mężow. Vcza Vcznie y lud, aby śię tamtych wpiśmie vczonych strzegli strofuie tych ktorzy Prorokom groby budowáli á sámi zabiiali. Chwali vboga Wdowkę dáiaca dwá pieniadze. Wychodźi zkośćiołá, czemu gdy śię Vczniowie dziwuia, y tego y miásta zgubę przepowiáda.

Poszedszy ná gorę Oliwna Vczniom wiele znákow swego przyśćia dáie, upominá áby śię modlili, Przywodzi o sługach czekáiacych że śię Pan powroci, y dźieśiaciu Pannách, á cáły dzien Wkośćiele ná náuce ztráwiwszy, noc odpráwuie ná modlitwie na gorze.

Rániuśienko przychodźi do Betánii y tam w domu Simoná na obiad zostáie, gdźie go trzeci raz Magdalena námáśćiłá, ná co Vczniom nie miło było, a osobliwie Iudaszowi ktory spodźiewał śię 30. Srebnikow.

Iudasz chcacy Paná przedáć do Ieruzálem idźie y náyduie rádę zgromádzona przeciw Pánu, y tam im Páná przedáie obiecuiac go wydáć.

24. Marcá Idźie z Vczniámy do Ieruzalem, y każe sobie gotowáć Baranká ktorego też w wieczor pożywá, y postánowiwszy Naświętszy Sakráment z miástá wychodzi za strumien Cedron w wiosce Getsemáni idźie do Ogroda w ktorym go Iudasz wydáie, y prowadza Pana zwiazawszy go do Annászá, gdźie go pytáia o naukę y o Vczniách, tám wchodźi Piotr, y Páná śię wyrzeka, tam Páná policzkuia Znowu Piotr grzeiac śię, Páná śię zápiera. Posyłaia Páná do Kaifaszá ktory wtymże domie był winnym pałacu gdźie rádá zebrána śiedźiałá, tam miedzy żołnierzámy, Piotr na podworzu będac odprzyśiega śię Páná. kur zápiał, á Piotr śię upámiętawszy za grzech swoy płakać poczał. Szukáia Kśiażeta Kapłanskie potwarzy, ktoreby na Páná włożyli, poprzyśięga Páná Kaifasz, tedy wszyscy winnym go śmierci sadza, Oczy zástaniáia, targaia, vragaia śię.

Nazáiutrz ráno, gdy iuż potrzykroć śię ná Páná naradzali áby go zagubil, prowádza ná Ratusz áby go tám osadził Pogánin Piłat. Iudasz śię obaczył, ále zrozpáczył, y obieśił śię ná dźiki figi

 drzewie

drzewie zá bráma ktora zwâno Dáwidowa w boku Sionskiey gory, y tam że iest rola zá pieniadze iego kupiona ná grzebienie pielgrzymow, ktorey Helená S. náwiozła potym do Rzymu y wysypáłá ná Mieysce blisłie kośćioła S. Piotra, ktore zowia Campum Sanctum. Ná ktorym gdy pielgrzyma pogrzebia pogodźiń 24. nic nie zostanie tylo sáme kośći, ktorego skutku nie czyni ieżeli nie pielgrzymá pochowáia. Ale wracaiac się do rzeczy zácżętey.

Nie wchodza Zydźi ná Ratusz áby przez to niezdali się sobie niesposobnemi do pożywania Páschy. Piłat niewinność Páńska wyswiadcza, ale Zydźi koniecznie ná żywot następuia Posyła Páná do Herodá Piłát ktorego mu Herod odsyła, przywoływa Piłat Zydowskiey rády ábygo wyzwolił, zwłásćza vsłyszáwszy sen swoiey żony, ále Zydźi námowieni od Starszych proszą aby ráczey Barabaszá niż Páná wyzwolił.

Każe Piłat Páná biczowáć, Koronowáć, ludowi pokázuie, ále ani tym go nie zmiękczył, gdyż wszyścy wołaia Vkrzyzuy, ieżeli go vwolnisz nie iestes przyiacielem Cesárskim. Piłat ręce umywa. á lud woła. Krew iego na nas. Było to w Piatek blisko południa, tedy Piłat ludowi wygadzaiac na Páná dekret wydáie. Krzyż ná Paná kłada y miedzy dwiema łotry prowadza, á Symoná z Cyreny przymuszaia áby Krzyż niosł zdiawszy z Páná. Wten czas mowił Pán do Niewiast. y idźie ná gorę Kálwaryia y ná Krzyz iest przybity w Roku swoim 33. Mieśiacu trzecim. w Roku od stworzenia Swiatá 5233. w mieśiacu trzecim, dniá 25. Márca, w Piatek Roku pánowania Tyberiusza Cesarza 18.

Wieszaia ná Krzyżu tytuł. Szatamy się dziela żołnierze, bluźnia przytomni y łotrowie, á Pan się modli, łotr się na wraca. Matkę Pan Ianowi poleca, co się działo miedzy południem á godzina trzecia. Słońce się ćmi cudownie. Woła Pán Eloi, Eloi. &c. y kona, Zasłona Kośćielna się rozerwała, trześięnie źiemi nastapiło, groby się otworzyły. Setnik uwierzác poczyna iż Pan iest Synem Bożym, wiele Zydow poczyna pokutowác. Prosza Zydźi áby się godźiło zkrzyża zdiac Ciáła ale wprzod żołnierz włocznia przebiia Bok Páński: Iozef o ćiáło Páńskie prośi, y grzebie w swym ogrodźie. Wsobo-

W sobotę Zydźi grob Páńſki pieczętuią y ſtraż przyſtáwiaią. Máryie tym czáſem gotuią máśći do pomaſczęnia, á ná Swităniu W Niedzielę 27. Márcá Pan powſtawa, Anyołowie ſię pokazuią, źięmia ſię trzęſie, ſtrożowie z boiaźni vciekáią, á Niewiáſty z máśćiámi przychodzą, iuż gdy ſłońce weſzło. Mágdalena płácze rozumieiąc iż kto wykradł Ciáło, y drugie towárzyſzki zoſtáwiwſzy do Ieruzalem idźie chcąc Piotrowi y Ianowi opowiedźieć co widźiáłá, y czego ſię domyśláła, tym czáſem drugie obáczyły wgrobie Anyołá ſiedzącego ktory im powiada że Pan powſtał. Biegą Piotr y Ian do grobu, á nienalazſzy tylo chuſty w ktore Pan był vwiniony, do drugich Apoſtołow do miáſtá zią ſię wrácaią nowiną, Wraca ſię Magdalena y płácze u grobu, gdźie iey ſię Pan pokazuie, przychodzą y drugie znią y wgrob wchodzą, y dwu Anyołow widzą iednego wgłowách drugiego wnogách tam gdźie leżáło Ciało. Wracaią ſię tedy wſzytkie do miáſtá po tym obáczeniu grobu, Pan ſię im pokázuie ále ſię tykáć nie dopuſcza; a káze áby Piotrowi y vczniom Drugim co widziały opowiedziały ále to vczniowie zá baykę przyimuią. Straż też po mieśćie głośi co ſię ſtáło. Przenaymuią ich Zydźi zeby powiedźieli, iż gdy oni záſnęli, Ciáło Vczniowie wykrádli. Tym czáſem Pan ſię pokázuie Piotrowi, ktory ſię wraca do Vczniow; bo do tych czas dla grzechu ſwego nie śmiał im ſię pokázać krom Iana. Idą też dwu z Vczniow do Emáus ktory potym nazwano Nikopolem, tym ſię Pan ziáwia ktorzy potym innym Vczniom co widzieli powiedzieli, ále im Tomaſz nie vwierzał.

Zebráło ſię dzieſięc Apoſtołow z ktoremi niebyło Tomaſza; tym ſię Pan pokázał ále wprzod Mátce niżeli komu.

Po dniách trzech gdy też był Tomaſz zdrugiemy znowu im ſię Pan pokazał. Poſzło potym vczniow z piećſet do Galilei do gory Tabor, ná drodze namniey ſzeſc dni ztráwiwſzy, bo to mieyſce od Ieruzálem ieſt wmilách ledwie nie 27. náſzych, tám ſię im Pan pokazał.

Znowu po dwuch dniách Vczniom ryby łowiącym w morzu Gáli, leyſkim dał ſię widźieć, y Piotrá Przełozonym poſtánowił.

Wrocili ſię potym wßyſcy do Betánii we dni czterdźieśći po iego Zmártwychwſtániu, á gdy obiádowáli, Pan im ſię pokázał, y niedowiárſtwo ich ſtroſował y powiedział im że mieli iść ná cáły świát ná przepowiedánie Ewanyelii, á kazał im ſię do Ieruzalem wprzod powrocic, á z tamtad ſię nierußác azby obiecánego Ducha S. wzięli, á zátym wſtapił do Niebá.

Dniá piecdzieſiatego po Zmartwychwſtániu Duch S. ná Vcżnie zſtapił.

Krotkie opiſánie źiemie Swietey.

Rozłożywſzy wedle śił náſzych ná czáſzy Páńſkie dźieła, dla zrozumienia lepſzego Ewangelii, krotkie tez opiſánie źiemie Swiętey przełożym ktore do tego końcá ſłużyć będźie, á zákładamy iákoby zá cęntrum y ſrodek Ieruzalem według ktorego to opiſowánie miárkowác będźiem.

OKoło Ieruzalem trochę zpułnocy ku Zachodowi, ieſt gora Gion ná ktorey miał Oboz Pompeiuß gdy miáſtá dobywał. Miedzy ta gora idac ku południowi á miedzy gora Groge ieſt pole názwáne Ager Fullonis. Groge iákoby trzy gory czyni, miedzy dwiemá ku zachodowi ſię maiacemi rola ieſt Haceldam. Ná wſchod ſłonca gorá oliwna podle ktorey ku Południowi bieży ſtrumien Cedron poczawßy miedzy południam á wſchodem. Troſkę z Záchodu ſłoncá ku pułnocy gora Kálwáryia pod ſámym miáſtem to około miaſta. W mieście bliſko murow gorá Sion ná ktorey Zámek Dawidow. Na wſchod ſłoncá ku murom kośćioł Sálomonow á bliſko niego ná Zachod w rogu ku południowi Ratuß, á bliſko Rátußá ku pułnocy Páłác Piłatow, od niego opodal ku pułnocy udáiac ſię trochę ku Zachodowi Páłác Herodow. Wſámym zamku Syonſkim przy murách ná pułnocy Dom Káifáßow, wpuł drogi od Káifaßa do Rátußa dom Anáßow, zá murámy ná Wſchod ſłonca. Wioſká Betphage. Grob Páńſki pod Kálwaryia ná záchod zkłá-

niaiac

niaiac wieco ku pułnocy. Brama ktora Pan w Kwietnia niedźielę w iachał záraz była przy Kośćiele, Gorę Kalwáriá, potym murámi mieyskiemy zámknieto. Około Ieruzálem sedy ná koło są gory: ná cwierc mile ná wschod gorá oliwna nád inne wyzßa. Ná południe gorá názwána ostensionis obrážu że ná niey Sálomon postawił Kośćioł bałwanowi Molchowi. ku záchodowi Gorá Gion. Ku pułnocy iest gorá Chámos ná ktorey Bałwánowi Chamos Sálomon wystáwił Kośćioł, miedzy pułnoca y wschodem gorá Silo ná ktorey często Pańska Arkę chowano, ku południowi Miásto Gabáon w pokolenıu Beniamina. Ná południe w lewa się zaansły iest kray Efrata, w mil połtory od Ieruzalem, w tym iest Betbleem, w ktorym się Dawid zrodził y Pogrzebiony. Nie daleko miásta zá bráma iest studnia z ktorey Dawid prágnał woiuiac wody z Filistynami, przy tym mieśćie ná wschod wgorze iest stayńia w ktorey się náß Pan vrodźił, gdźie káplicá bárzo bogátemi przybráná Mármurámi ktora gdy chciał odźierac Sołtan Bábilonski, smok się pokazał straßliwy ktorego odegnał, przy tey Káplici znáki są mießkánia S. Hieronimá od tad wedwie mili była wieza gdźie się Anioł pokázowáł Pastuchom pod czas Národzenia Pańskiego oznaymuiac Chwałę Bogu na wysokośći. Od Betbleem w mili miedzy zachodem y połudnıem, Miásto iest Tekua Oyczyzná Proroká Amosa, y sławney oney niewiásty názwáney Tecuitis, tez od Ieruzalem ná połtory cwierci mile. od Betbleem ná połtory mile ku południowi iest ná gorze wysokiey miásto Rámá zktorego do Arábii iest zpoyrzęnie, od Rama wmili iest Mambre na ktorym się mieyscu báwił Abraham, y widzęnie rozne miewał, od Mámbre ku Hebron pięc cwierci mile nieiáko ku Zachodowi iest Cánatarte, tam Dáwid siedm lat pánował, á gdy to zburzono drugie miasto tegoz imienia podle postáwione, gdzie iest dwoiáka táskinia ktora kupił Abraham, wktorey sam, Sara. Isaak, Rebeka, Iákob, Lia, pogrzebieni, támże leza iáko uczy S. Hieronim Adam y Ewa, od Ieruzalem to iest mieysce w milách czterech y cwierci. Względem tego mieyscá ná południe Gázá, ná pułnocy Bersabe nie dáleko ná págorkách, ktore się Gornemi zowia mieyscámi ludzkiey źiemie, wzdłuz ma mil 19.

zá temy

zá temi gorámi leży Ægipt od Ieruzalem wmil 20. záczyna się Iordan ktory wpada w Martwe morze ktore pełno śiárki tam były pięć miast bogátych ktore Bog dla ich brzydkich ćielesności zpalił ogniem z nieba; y znac nákoło popioł y opalenie, smrod nieznośny. Blisko tego morza gorá Engaddus ku południowi; nád tym morzem ku Arábom miásteczko Sichar. Od Ieruzálem ná wschod gory skáliste y pustynie około gor Adumim, z tey puszczy ná pułnocy się udawszy wpuł toru mil od Iordánu iest miásto Ierych od Ieruzálem ná mil śiedm, wtym mieszkał Zácheusz. To Vespasianus Rzymiánin do szczętu zburzył, ále ie potym przebudowano ku pułnocy nad Iordánem nie dáleko siebie są miástá Enon y Sálim, od Ieruzalem mil 15. przy tych Ian S. Chrzcił.

Od Ieruzalem na wschod słońcá wćwierci mile iest Betfáge wieská Ierozolimskich Kápłánow gdźie trzody chowáli miedzy gorą Oliwną y strumieniem Cedron przed gorą zas od Ierusálem wpułmile Betánia Márty y Magdaleny miasteczko, gdźie Łázarz wskrzeszony pod gorą taz Oliwna troszkę bárziey ku południowi, była wioská Getsemáni, w ktorey ogrodźie Pán się modlił y poymány, támze iest mieysce pod skáłą, gdźie trzech Vczniow z Pánem będących spáło.

Od Ieruzalem prosto idąc ku Hellespontowi we trzech milách iest Bethel pod gorą Efraim, á ná gorze Rámma Saulowe miásto, te gory Efraim od wschodu idą ná záchod, y dźielą Zydowską źiemię od Sámáryi, z tey gory wypada strumien Chirith przy ktorym będąc Eliasz pożywienie brał przez kruká, ten strumien potym wpádá w Iordan.

Idąc z Ieruzálem ná pułnocy we trzy ćwierci mile iest Sichem kráiná, w ktorey iest miasto Sámária pod Gorą Garyzim, miedzy gorámy Dan y Bethel, náktorych Ieroboám wystáwił Cielce złote áby się im kłaniano: Samaria potym zwano Cesárea Philippi, á teraz Neapolis. Z tego wyszedszy ná południe ku Ieruzálem iest studnia Iákobowa ná roli Iozefowey, gdźie Pan Samárytankę náwroćił, tam nie dáleko iest grob wktory włozył Iozef kośći Oycá swego Iákobá, y owszem tamze leżą kośći 12 Pátryarchow z Symechu pro-

stó

ſte ná pułnocy w mil ſiedm Betulia wktorey Iudythá Mięßkáłá, w drugiey ſtronie ná gorze Somet miaſto Sebaſtra ktorę tez przed tym zwáno Sámaria, y odniey tamte, kráie, á Herod Antipater Sebaſtą iákoby Auguſtą chciał ſię przyſłuzyc Ceſárzowi, od Ieruzalem iákos wmil dziesięć leży, od Iordánu w pułczwartu zá Sámária ná pulnocy ieſt gorá Gelboe gdźie Saul y Ionatás pobici, z tey gory na pułnocy wypada zrźodło Ciſon tego ieden ſtrumien przy gorze Kármelu wmorze wpada gdzie fałßywych Prorokow Eliaß pobił przy Ptolemaidzie: á drugi ſtrumien idźie do morzá Genezáret przy miaſteczku Magdálu o Gelboe od Ieruzalem ieſt wmilách 20. od Ieruzálem ku pułnocy wmil 20. pułtrzeci ieſt ieziora Genezáret, ktore morzem Gáliteyſkiem albo Tiberiáckim zowią długie ná mil pułpięty, ßerokie mieyſcami ná milę a mieyſcami ná dwie, to ieziro czyni Iordan rozlewáiacy ſię, nad nim lezy idac z Ieruzalem ku pułnocy Tiberias, ktorą wybudował Herod ná cześć Tyberiußowi Ceſárzowi, ná tym mieyſcu gdzie była wioſká Chenaret, ieſt od Ieruzalem w milách 24. potym Mágdulum, od ktorego ſię zowie Mágdalená, od Magdulu w pułtoru milách Betſaida ktora potym Filip Syn Herodow nazwał Iuliádem, ztey był rodem Iędrzey, Filip, Nátánael, Od Ieruzalem lezy wmilách 26. od Betſaidy wpułtoru milách ná pułnocy Nephtalis, Oyczyzna Tobiaßowa, á gdzie Iordan w iezioro wpada, ieſt Káſárnaum całey Galilei ſtolicá, wtey Pan poczał przepowiadać, uleczył Swiekrę Piotrową, ſługę Setnikowego uzdrowił, ále ſámo miaſto záwße w niewierności zoſtáwało iáko y Korozáim, w tym mieście ieſt krynicá ktora pole ná milę y więcey polewá, ieſt od Ieruzalem to miaſto wmilách dwudźieſtu pułoſmu ſtoi od poczatku Iordánu wmilách puł dwanaſtu.

Przy tym że ieźierze miedzy wſchodem á południem ieſt miáſto Geraza od ktorego zowie ſię kráiná Geraſenow, gdźie Pan czartom w wieprze iść dopuścił, ieſt to mieyſce od Ieruzalem mil 25.

Gdzie potym Iordan wypada z ieziora około Efrem albo Efráim, gdźie ſie tez Pan nieco zábawił, ieſt miaſto Betabara położone miedzy puſtynią wielką á gorami Taſga y Nebo y Iordanem przy

krynicy

krynicy Arnon gdźie Ian Chrzcił, kiedy do niego z Ieruzalem posłali Kápłáni, iest od Ieruzalem mil 10. á udawszy się do ieźiorá Genezaret, na zachod naydźieß gorę Tábor okrągła, Zielona, ná wierzchu rowno, na polu Ezdrelon, od Ieruzálem wmilách 25., iest wysoka tá gorá ná trzy ćwierci mile, leży miedzy Názaretem y Náim, á rozchodzi się pokráinie pokolenia Isacháru przez swe págorki.

Od Taboru gory idąc ná południe iest gorká niewielká Hermon, o ktorey w Psálmie 88. u tey zpułnocney strony leży miasto Naim, pod ktorym bieży rzeká Cyzon, iest to miasto od Ieruzalem ná mil 25. Od gory Tabor, Vdawszy się na zachod wmil trzy lezy Názáreth, zktorego do Ieruzalem mil 27.

Z Nazárethu na pułnocy się puśćiwszy obaczyc wpułtory mile Séfron miasteczko zktorego był rodem Ioachim S. Oćiec Naswiętszey Panny, ztąd do Ieruzalem mil dwadźieśćiá pułdźiewięty, á od Séfronu wedwu milách iest Káná Galileyska gdźie Pan wodę w wino przemienił, á to od Ieruzalem odległo ná mil 29. Gdźie się zbiega Ior z Dánem y czynią Iordan lezy Cesárea Filippowa mil ma do Ieruzalem mało nie 38. Zwáli tez to miásto Neroniam pochlebcy Neronowi Z Cezarey na Zachod idąc przy Libanie miasto iest Sydon granicá źiemie Swiętey á leży nád morzem, tę, Fenikowie narod wystáwili, leży od Ieruzalem wmilách czterdźiestu puł trzeci. A ieżeli to miásto opuśćiwszy udaß się ná południe, przyidźieß do miasta, Sárepty albo Sarfat, uszedszy nie zpełná dwie mile, do tego miasta Eliaß był posłany, áby go wdowá żywiła. od Sarepty tákże ledwo nie dwie mile odprawiwszy przyidzieß do Tyru miástá. ktore przed tym ná wyspie stało, ále miedzy nim á źięmią wprzod Nabuchodonozor á potym Alexander wielki zasypawszy, z źiemią złączył, dalekie iest od Ieruzalem mil 38. y ćwierc. Od Tyru 10. y puł mili iest Krynica, o ktory Cant 4. choynie wypádá biorąc wodę, podźiemią zgory Libánu, y cztery czyni rzeczki, ktore polá Tyryiskie przechodzą. Ztąd niedáleko gorá wmorze wychodźi, ktora się zowie biała Od Ieruzalem w milách 38. przy ktorey ná pułnocy połozona Ektypa na południe Saudalia miásteczko Potym iest Zamek

Lamperta,

Lampertá, potym we dwu milach Ptolemaidá, z ktorey do Ieruzalem mil 36.

Od Ptolemaidy mil dwie ná południe inßa rzeka Cison w morze wpádá, od ktorego mieyscá we dwu także milách iest miasteczko Káifaßowe przy gorze Kármelu, ná tey gorze mięßkał Eliaß y Elizeuß.

Ná gorze Kármelu iest Zamek Sicanium. Od Karmelu zás ledwie na cwierć mile Orá miasto ſpuſtoßone; Od ktorego wedwu milách Cezarea Stratonowa, ktore ſię przedtym zwało wieża Stratonowa, wtym S. Piotr ochrzcił Setniká. Od tego miáſtá zá mil puł-czwarty Ioppe albo Kafa ktora Iafet Syn Noego wybudował, ma port dobry, z ktorego Salomon wyſyłał ſtatki po máterya ná kośćioł. Wtym u Symona Gárbárza mięßkał S. Piotr, gdy mu w widzeniu pokazano rozne rzeczy żyiace wprześćieradło záwinione, czym go vczono, ze Narody ſię do Chryſtuſá náwrocić miáły. Tu wſiadł Ionáß do okrętu vchodzac, Miáſto to od Ieruzalem wmilách 8. od Iordánu w milach połoſmnaſtu, á wtym mieyśću Páńſtwá Iudzkiego nayw iękßa ßerokość. Miedzy Ioppa á Ieruzalem wpuł práwie drogi Amarata albo Arymatya Oyczyzna Iozefa onego, ktory Paná pogrzebł. Od Arymatyi do Ieruzalem tákoby we dwie mile miasteczko Emaus, ktore potym nazwáno Nicopolis gdzie przy łámániu Chleba Vczniom ſię Pan ziáwił po Zmartwychwſtániu, ieſt to mieyſce od Ieruzalem ledwie nie we dwu milách. Z Ioppy idac ná południe ieſt págorek ná ktorego wſchodniey ſtronie ſtoi Akáron iedno przednie miaſto, á ná ſtronie zachodney ku morzu Azotum miáſto. Od Azotu we dwu milách Aſkalon miaſto podle ktorego ſtrumien bieży Cedron y w morze wpada, ktory tam Seret żowia, gdzie też y fortecę tegoz názwiſká zbudował Ian Máchabæus. Od Ieruzalem ma mil półdziewiętnaſty albo mniey. Od Aſkalonu wpłaciu cwierci mil Angaria gora powſtaie, ktora ſię ku morzu ciagnie, przy tey płynie rzeká Máione ktora z gorzyſtey krainy Iudzkiey wypływa, y wmorze wpada y port czyni Gazenczykom, á przy tey gorze ná ſtronie ku południowi miaſto Gaza leży nowa, bo ſtara daleko od morza była. Ta zamyka źięmię Zydowſką, od Chananeyczykow y

należy do pokolenia Iudy z podziału, ále w ich śię ręku nie zostáło. Tego miasta brámy Samson wyniosł, y w nim potym Kziażętá Filistyńskie y lud wielki y śiebie, dom zniemi waląc zabił. Przy tey rzece ná pułnocy leży Bers Bersabea, kończąca ztey strony ziemię Iudzką, zniey, do Ieruzalem mil 19. y puł.

Wßystká ziemá Swieta na II. pokolenia iest podźielona, bo Mánásses y Ephraim zá iedno idą. Ztych Ruben y połowá Mánásessa miała swą kráinę zá Iordánem. Aser, Nephtallim, Zábulon Isachas, Dan, Ephraim, Beniamin, Iuda, y Druga połowa Manasessa z drugą stronę Iordánu. Simonowe ná gorzystych mieyscách ziemie, Iudzkie áż do błot Syabonu, Lewi z ás miásto sámo Ieruzalem do niego przydáno mile y okolicę.



WSTEP



WSTEP DO WYKŁADV
S. EWANGELIEY.

MIáſto Przemowy y iákiego innego wſtępu do wykładu; ſpráwy y dźieie Páná náſzega IEZUSA Chryſtuſá ná lata y dni, ileśmy mogli rozłożywſzy przynośiękmy, we wſzyſtkim wedle tey wiádomośći poſtępuiac, ktoraśmy, z ſámey Ewángeliei Oycow Swiętych, y Piſárzow Kośćielnych wyczerpnac mogli, co nie pomału pomoże do wyrozumięnia hiſtoryey ſámey S. Ewangeliey, gdyz bárzo zwykł ſię ztad naſz rozum wzmagać, kiedy wie co po czym, y źiákiey ſię ſtało okázyy, á zátym łacniey rzecz przenika gdy ſię ſznura porzadku trzyma: Wykład tákże ſam z Oycow Swiętych y Tłumaczow Piſmá S. oſobliwych, ná Oycow SS. náuce buduiacych wybraliśmy, y náprzod wedle hiſtoryey y litery to co nam Kośćioł S- ná Niedźiele y Swięta z Ewangeliei czyta, wyłożyliśmy. Potym záś z okáźyi tychze Ewángeliey pytánia y niektore náuki przydaliśmy nie ták dáleko ná ten czás wtáiemne náuki Chryſtuſowych wyrozumienia wpuſczáiac ſię], ále ſámey ſię práwie tylo trzymáiac litery, wczym ſtáránie mieliśmy áby iáko nákroccy á iáśnie wſzytko ſtánęło., áby tym łácniey Kázdy mogł przeczytác ſobie, niewielka będac Księga obłozony. Położylimy tez ná wielu mieyſcách nie tylo otym pytánia, co ná ten czas Kośćioł nám czyta, ále y o tym co ſię z onego dniá Ewángelia łaczy O Swiętych záś niektorych przytoczyliśmy niektore rzeczy oſobliwſze, lubo do nich bárźiey niżeli do Ewangeliei naleza.

PIERWSZA CZĘSC
PYTANIE OKOŁO NIEDZIELNYCH EWANGELIY
NIEDZIELA PIERWSZA *ADWENTOWA.*

Ewanyelia czytáia Łukaszá S. w Rozdziale 21. od wierszu 25. do 34.



Záſu onego, mowil Pan IEZVS do vczniow ſwoich: Będą znáki ná ſłoncu, y kśiężycu, y gwiazdách: á ná ziemi vciśnienie národow dla zámieſzánia ſzumu morſkiego y náwáłnośći: tákiż ludźie ſchnąć będą od ſtráchu y oczekiwániá tych rzeczy, ktore będą przychodzić ná wſzytek świat. Abowiem mocy niebieſkie wzruſzone będą. A tedy vyrzą Syná człowieczego przychodzącego w obłoku, z mocą y z máieſtatem wielkim. A to gdy ſie dziać pocznie, poglądayćieſz

*ćieß á podnośćie głowy wáße: boć ſię przybliża odku-
pienie waße. Y powiedźiał im podobieńſtwo: Poy-
rzyćie ná figę y ná wßytkie drzewá: gdy iuż z ſiebie
liſtki wypußczáią, wiecie żeć iuż bliſko ieſt láto. Ták-
że y wy, gdy vyźrzyćie iż ſię to będźie dźiáło,
wiedzćieß żeć bliſko ieſt kroleſtwo Boże. Zaprawdę
mowię wam, żeć nie przeminie tento wiek, áż ſię
wßytko zyśći. Niebo y źiemiá przeminą: ále ſłowá
moie nie przeminą.*

1. *Kiedyż ludźie, y iáko obaczą Chryſtuſá ná ſąd przychodzącego?*



Opowiádá Ewángelia/ iż w ten czas kie-
dy znáki ktore tám opowiádá ná ſłońcu/
Xiężycu etc. wprzód vyſtáną będą. Ale
iákoż Chryſtus od wßytkich obaczon być
może: bo ieżeli z niebá ſię pokaże/ to go
ludzkie oko nie doyrzy/ iáko nie widzi ten-
że wielu gwiázd/ ktore więkſze ſą niepororo-
wnáni: niżeli ciáło Chryſtuſowe. Ieżeli záś w obłoku ſię
pokáże to go niewßyſcy obaczą/ boć lud ktory był od po-
czątku świátá/ á ná ſąd powſtánie wiele mil ná ziemi zaſtą-
pić muſi/ obłoku záś niewidáć z mieyſc dálekich/ ponie-
waż gor wyſokich nie przenoſi/ ktorych z wielkiey/ dáleko-
ści nie widziemy/ á ieśli widziemy/ człowieká ná gorze/
pewnie nie doyrzemy. To pewna iż Chryſtus ná iednym
pewnym mieyſcu/ to ieſt nád pádołem Iozáfátowym ſię
pokáże/ á zátym áby go wßyſcy widzieli muſzą być ná
tenże pádoł álbo dolinę zgromádzeni/ co nie będzie áż po-
zgro-

zgromádzeniu powßechnym. Obaczą go záś przychodzącego z wyſoká/ y powoli ſię ſpuſzczáiącego/ iáko przy Wniebowſtąpieniu powoli ßedł w niebo poki mogł bydz widziány/ á potym oſtátek drogi wmomencie odpráwił/ bo lekko ſię nioſąc do Niebá dla wielkiey odległości/ wieleby dni ſtráwił. Przyidzie zas ná obłoku ſiedząc/ bo Sędziowſká rzecz ieſt záſiadáć/ á ten obłok z wyſoká ku dołowi Aniołowie powiodą/ gdyż ſwą mocą obłok nie idzie ná doł chyba co grubego w obłoku złozonego. Okrążą záś ten obłok inße obłoki ná koło áby ták wielßy Máieſtát Pánu ſię ſtáł. Obſtąpią Anieli ciáłá ná ſie wziąwßy widome/ ktore ſię tu zowią Mocámy niebieſkiego/ y uczynią Aſsiſtencyią Panu ſwemu. Zowią te obłoki niebieſkie że będą wyſoko nád ziemią/ dla czego ſię tez ptáſtwo w Ewángeliey zowie niebieſkim. Widzian záś będzie od wßyſtkiego ludu/ bo naprzod wybráni ná powietrze ſię wzbiwßy/ około Páná iáko ptáßkowie ſię nośić będą/ y potępionym ná ziemi mieyſcá uſtąpią że ſię wmieſzczą. Powtore zmocnione oczy będą/ ludzi áby iáko przez naylepſzą perſpektywę ná Páná mogli pátrząc z dáleká. Powietrze tez pomiárkowáne będźie áby promieni przez ktore rzeczy widziem nie tłumiło Naoſtátek ſáme promienie tákowe z Chryſtuſá idące/ dla dálekości mocy nie utrácą/ y tym ſpoſobem iáko ſię dźieie przez perſpektywę/ oczymeśmy wyzey mowili bez żádnego cudu około ich oczu/ potępionych oczy wzmocnione będą.

2. *Ieżeli zaraz po znákách na Słoncu y Kśieżycu ſąd naſtąpi?*

Zda ſię iż zárąz/ bo ſam Pan mowi/ iż ſkoro figowe drzewo liśćia niewypuśći/ láto náſtępuie/ ták tez ſąd po tych znákách/ ále iednák iż w tey Ewangeliy Pan nie tylo znáki ſądu przychodzącego dáie/ ále tez y zguby Ierozolimſkiey/ ktorą tez znáki poprzedźiły/ zátym S. Hieronim ro-

zumie

zumie iż to ſą znáki ſądu / á drudzy Oycowie Ss. iż tu mowá o zgubie Jerozolimy. Poniewaz támze Pán przydáie. Nie przeminie ten Rodzay áż ſię to wſzyſtko ſtánie. Przed ſądem záś Náſzym wſzelki Rodzáy przeminie: á zguby Jeruzolimſkiey wiele z tych/ co ná ten czás żyli doczekáią / J lubo nie wſzyſtkie znáki widziáne przed zguba onego miáſtá / to iednák temu mniemániu nic nie ſzkodzi/ bo nie rzekł Pán ogołem áż ſię to wſzyſtko ſtánie o Ieruzalem. ále áż ſię to wſzyſtko ſtánie/ cześcia / przed zguba Jerozolimy/ cześcia przed Sadem/ bo mowi oraz o oboygu. Ale iezli kto chce iść zá zdániem S. Hieronima / tedy przez Rodzay ma rozumieć Kośćioł / ktory do ſkonu świátá nie záginie.

3. *Iáko ziemiá y niebo przeminie á ſłowá Páńſkie trwáć bedą?*

J niebo y ziemiá trwáć w ſwey iſtocie beda po ſądźie Páńſkim. Záczym tylo tu Pan mowi / iż gdyby iedno zé dwoyga miáło przeminąć / álbo ſłowo Páńſkie/ álbo ziemiá y niebo / tedy podobnieyſzá áby ziemia z niebem zginełá / nizeliby ſie Páńſkie ſłowo odmieniło /

4. *Iáko to bydź może iż znáki ſąd poprzedzą, poniewaz ſąd nieſpodziánie na Kſztałt złodzieiá przyidzie?*

Ná ſąd káżdego w oſobnośći człowieká przychodzi Pan nieſpodziánie iáko ſie nieſpodziewáia złodzieiá / y o tym ſądzie piſmo mowi / że iáko złodziey przyidzie. Aleć y wálny ſąd nieſpodziány bedzie/ bo álbo ludzie ná znáki poprzedzáiace/ dbáć nie beda iáko niedbáli kiedy Noe budował Koráb przed potopem/ álbo lubo dbáć ná znáki beda / tego ie-

dnák

znák czáſu po onych znákách będźie, Kiedy ludźie namniey ſię ſpodźiewáć nie będą.

5. *Ktore znáki ſąd poprzedzą?*

Te tylo znáki mamy z Ewangeliey / iż ſłonce ſię zaćmi tákże y Kśiężyc / y znáki iákieś ná nich będą / gwiázdy z niebá będą pádáły / Mocy śię Niebieſkie wzruſzą / miedzy ludźmi wielkie zámieſzánie powſtanie / Morze ſię wzburzy / boiáźń po cáłym świećie na lud taka pádnie / iż ſchnąć będą. inne záś znáki ná ná innych ſię mieyſcach piſmá S. náyduią ktore potym położymy.

6. *Czemu* Luc. 7. *dzien Sądu zowie ſię nocą?*

Bo dniá onego ſłonce ſię záćmi / y Kśiężyć nie dá świátłá / do tego iż dniá onego iáko wnocy nie czás do roboty o czym Ioan. 94. Nákoniec iż iáko wnocy dáiem ćiáłom náſzym odpoczynek / ták dnia onego Błogosłáwieni odebrawſzy ſwe ćiáła poydą znimi do odpoczynku wiecznego.

7. *Co po ſądźie oſtátecznym ponieważ záraz kázdego przy śmierci ſądzą?*

Bo nietylko powiádá áby kázdy wedle ſpraw ſwoich zápłatę odnioſł albo káranie / co ſię ſtánie przez ſąd kázdego ſzczegulny / ále też potrzebá áby kázdy uznał iż Bog nikomu krzywdy nie czyni / wczym go teraz wielu potwárzáią / pátrząc ná złe dobrych / á dobre złych powodzenie / y nie wiedząc dla czego to Bog czyni / wten czás wſzytkim pokaże tego ſłuſzną przyczynę. Tám też Bog dobrych o ktorych teraz niewiemy / przed wſzyſtkim oczći świátem / á złych zawſtydźi. Wten czás wſzyſcy y ći ktorzy nieznáią teraz Chryſtuſá / iemu cześć wocżách wſzyſtkich oddádzą:

Wten

Wten czás przed cáłym świátem swoie złość zli vznaią / Wten czas obaczymy kto prawdziwie dobry álbo zły o czym teraz niewiemy.

8. Iáko mocy niebieskie wzruszone bedą?

Iezeli przez mocy niebieskie nie Anyoły / ále siły w gwiázdách / plánetách / y niebách będące / rozumiec mamy, tedyc mocy to iest włásności wnich będące nabárziey się ná ziemię wyleią / iáko gdy drwa goreiące wzruszá / bárziey skry leca / zá czym ná ziemi wielkie musi bydz pomieszanie ciepłá z zimnem / suchośći zwilgotnośćią / humorow w ciáłach y innych rzeczy tákowych. Pomieszáią się tez y przez to mocy niebieskie iż ták dziwnie słońce y Kśiężyc się zácmi. Beda. in Luc. 21.

9. Czemu Ian S. w swey Ewangeliey nie pisze o przepowiedzeniu zguby Ierozolimskiey?

Bo swoie pisał Ewangelią iuż po zyśćzonym proroctwie o zgubie miástá onego / záczym zdáłoby sie iż nie Proroctwo Chrystusowe pisał ále to co widział / y tákby niezdał się cudu powiádáć / á zátym nicby to nie służyło do iego przedsięwzięcia / ktore on záłożył w swey Ewángeliey / to iest okázowáć przeciwko Cherynthowi Heretykowi / iż Chrystus iest prawdziwym Bogiem. Zátym też dosyc ná tym Iánowi S. było / że to Proroctwo wypisáli drudzy Ewangelistowie ktorzy pisáli przed zburzeniem Ierozolimy. Żydzi zás rozumieli iż one ich miásto y Kośćioł nigdy nie miáł záginąc / przez co tez było znacznieysze tey zguby przepowiedzenie.

10. Iákie znáki poprzedziły zgubę Ierozolimy?

Naprzod kometá ná wyobráżenie miecza nád miástem cáłym wisiáłá. Przytym pod czas Wielkanocny/ gdy lud był w mieście bárzo gromadny świátło się w nocy pokázáło w kościele/ y trwało przez pułgodźiny. W Kośćiele tymże gdy zabiiano wołu ná ofiárę/ porodźił báránka. Drzwi Kośćielne na wschod słońcá miedźiáne ták cięszkie/ że niemi ledwie ludźi dwádźieśćia ruszyć mogło/ mocą niewidomą są otworzone. Ná powietrzu widáne były woyská z sobą się vcieráiące. Pod czas Swiątek słyszány był głos Anyelski w Kośćiele wychodzmy stąt. Prosty ieden człowiek ná imię Jezus/ Syn Anana biegáiąc wołáł przez lat śiedm. Głos od wschodu. głos od záchodu. głos od cztérech wiátrow. głos ná Ieruzalem y Kośćioł, głos ná Pány młode y młode Pánie, głos ná wszystek lud, biádá Ierozolimie. Aż náostátek gdy Titus Hetman Rzymski obległ miásto sam też kámieniem zábity poległ.

11. *Iezeli wtymże ćiele powstániem?*

Wtym własnie sámym/ boby niebyło powstánie gdyby nie to co vpadło powstáło. Damasc. Lib. 4. de Resurr. Ciáło zás vpadło przez śmierć/ tedy ma ćiało powstáć. Stánie się wbárdzo krotkim czásie względem Aniołow ktorzy prośki ćiáłá do gromády poznoszą/ á w zgledem Bogá w iednym momencie ktory ma moc nieskończoną/ ktory duszę z ćiáłem złączy.

12. *W iákim wieku powstáną ludźie?*

Powstáną w doskonáłym/ w iákim y Adam stworzony bez defektow/ bo iáko Bog stworzył bez defektow człowieká/ ták náprawi bez defektow. Defekt iest/ kiedy albo człowiek nie doszedł swey doskonáłośći/ iáko iest w dźiećiach: álbo od niey odstąpił/ iáko się dźieie w stárych/ dla tego

Powstá-

powstánã w tákim iákoby wieku / ktory iest bez tych defektow. S. Th. in 4. d. 44. 91.

13. *Wiák wysokiey státurze powstaną?*

W ták wysokiey do iákieyby żyiąc przyiść mogli / gdyby im nic nie przeszkodziło. á co zbywa w Olbrzymiech / odeymie P. Bog / tákże doda czego niedostánie Kárłom S. Th. Cont, cap. 81. Powstánie káżdy w swoiey płci / y nágość wstydu nieucżyni / bo iuż pożądliwość cielesna vstánie / ktorá wstyd rodzi. S. Th. l. c. A P. Bog to nápráwi co ná początku vczynił / rám záś vczynił człowieká w rożney płci / tedy go też w rożney nápráwi.

14. *Iáka iest ciał Błogosławionych niecierpietliwość?*

Nic nie będą mogli cierpieć / coby ie psowáło / bo iáko ná ten czás duszá cále będzie poddana Bogu / że iey nic od Bogá oderwáć niebędzie mogło: ták ciáło posłuszne duszy że ich nic od siebie oderwáć niebędzie mogło / á wszelkie cierpienie psuiące do tego idzie / áby dusze od ciebie oddzieliło. 1. Cor. 15. Do tego / nic nie może cierpieć tylko od mocnieyszego / nád ciáłá záś Błogosławionych mocnieyszego nic nie będzie. A iż doskonáłość widżieć / słyszeć etc. tedy záwsze widżieć co y słyszeć będą bez przestánku S. Th. l. c.

15. *Iáka subtelność będzie ciał błogosłáwionych?*

Nie zwycienczenia ciáłá ta subtelność będzie pochodziła / iáko pochodzi w wosku gdy sie pali / ále przez to że im duszá cále pánowáć będzie y do swey doskonáłości przeciągáć.

16. *Iáko ciáła BB. będą rącze?*

Bo ciáłá Duszom będą cále poddáne/ że niwczym nie tylko wolli ich sprzeciwiáć się niebędą/ ále też aby do tego przychodźić mogło/ wezmą ná to od duszy doskonáłość y ták bárzo prętko gdźie będą chcieli/ ná ksztáłt duchá iákiego zaydą bez pracy.

17. Swiátłość ciał BB. zkąd będźie pochodźiłá?

Od chwáły ktorą ma duszá/ á iż tá chwáłá niebieska nierowna będźie w duszách/ to też y wćiáłách iásność nie iednáka.

18. Ciáłá potępionych iákie będą?

Z Zepsowániem/ ktore nie iest od nátury/ żádne ciáło nie powstánie/ tákie iest chorobá/ członká odćięcie etc. z niedostatkiem albo zwadą/ ktorá iest od nátury iáko ćięzkość/ cierpiętliwość etc powstáną ćiáłá potępionych. Bo Bog ztemi wadámy stworzył/ z temi też wskrześi S. Th. l. c. Będą tedy szpetne ciáłá ále nieśmiertelne/ boby inaczy męką wieczną kárane bydź niemogły.

19. Czemu P. Bog aż ná koniec świátá sąd ostátni odkłada?

Naprzod/ iż trzeba aby gdy publicznie komu płácą albo kogo kárzą/ aby ná to wszyscy pátrzali/ á to bydź nie może aż kiedy się wszyscy po zmártwychwstaniu zgromadzą. Powtore/ iż są niektore dobre uczynki albo też y grzechy ktorych skutki áż do końca świátá trwáć będą/ zatym trzebá ich końcá poczekáć.

Co rozu-

Co rozumiec o proroctwie Eliaßa z strony czásu sądu
BOZEGO.

Pokazuiac Zydzi Proroctwo Eliaßa/ iż gdy ſie zkończy
Lat tyſiac/ ßoſty od świátá ſtworzenia/ ma bydz koniec
świátá. Ale to Proroctwo nie ieſt Eliaßa Proroká/ ále
od iákiegoś żydá zmyślone. Suar 3.p.q.59.A.6.f.4. Jeſt przze-
ciw Ewangeliey/ w ktorey nápiſáno/ iż o dniu onym
nikt niewie. Do tego zle ráchuie látá/ dáiąc podwa tyſiace
przed práwem/ zá práwá/ zá Meſſiaßá/ bo przed práwem
było 2483. zá prawa 1570.

20. *Czego bedzie nauczał Antychryſt?*

Ná tym ſie záſádzi/ áby pokazł iż on á nie Chryſtus prá-
wdziwym ieſt Meſſiáßem/ y Zbawca świátá/ zátym bedzie
vczył że Chryſtus nie ieſt Bogiem/ iż náuká iego y Sákrá-
mentá nic nie waza/ cudá nie były prawdziwe etc. Iztey
przyczyny woyne podnieśie przeciw Chrześciánom/ Sá-
krámentá y Mßa bedzie chciał zágubic iáko ieſt Dan. 7.11.
12. Ceremonie Moyżeßowe wſkrzeſi áby go łácniey przyie-
li Zydzi zá Meſſiáßa/ y ná to piſmo S. bedzie náciagał.
Potym bedzie vczył iż on ſam ieſt Bog á niemáß innego.
2. Theſſ. 2. Dan. 11. A przecie ſam potáiemnie dyabłu/
ktora názowie Moazim/ y bálwan iego ná mieyſcu obron-
nym záchowa/ kłániác ſie bedzie. Dan. 11. záczym y o Moy-
żeßá dbáć nic nie bedzie/ lubo go zrazu dlá Zydow zmysle-
nie bedzie przyimowal y nieiáka pobozność zmyslał. Dá
mu czárt wielka madrość y wymowe ná zwodzenie ludzi/ do
ſwoich błedow bedzie wiodł iednych dárámy/ drugich groz-
bámy/ innych cudámi 2. Teſſ. 2. ktore cudá tylko ná po-
zor yzmyślone beda. Te cudá nietylko on ſam/ ále y vcznio-
wie

wie iego czynić będą/ ktorzy też iego obraz postáwią/ á żárt przezeń mowić będzie Apoc. 19. y ná inych mieyscách.

21. *Co zacz będzie Antychryst?*

Podłego będzie vrodzenia/ ále fortelámy swemy vczyni się wielkiemi Monarchą y Rzymskim Cesárzem. Cyrill. Rodem będzie Zydowin y złego łoża/ Początek iego Páństwá w Babilonie/ ztamtąd wyszedszy trzech Krolow zwoiuie/ á potym siedmiu/ á ná koniec wszytek świát Zach. 5. Dá mu żárt skárby do tych czas zátaione. Dan. 11. Gdy iuż ták wiele będzie miał Pánstw iáko mieli Rzymiánie/ założy tron swoy w Jeruzálem w sámym Kościele/ ktory napráwi/ y tam go czcić będą iáko Bogá 2. Theſſ. 2.

22. *Iáko będźie wierne prześládował Antychryst?*

Nie tylko woynámi y mękámi ie gubić będzie/ ále osobliwie będzie ie przymuszał do odstąpienia wiáry & do odstąpienia wszystkiego nabożeństwá Chrześciańskiego Dan. 7. 11. 12. Do zaprzenia się prawdziwego Bogá/ y żeby ná iego mieysce przyieli Antychrystá/ y żeby się albo iemu sámemu/ albo iego báłwánom kłaniáli. Apoc. 13. Náostátek/ áby na wyznánie tego że go máią zá Bogá ná czele álbo ręce pewny znák mieli Apoc. 13. J kto tego znáku v piętná mieć niebędzie/ niebędzie mogł nic przedáwáć álbo kupowáć. Do tego będzie wiodł dárámi/ cudámi/ y mękámi iákich nie było od początku świátá/ y wielu od Bogá prawego odpádnie/ ále przecię Kościoł prawdziwy nie záginie Dan. 7. Apoc. 13. y wiele zacnych Męczennikow będzie/ y potáiemnie nábożeństwo Chrystusowe trwáć będzie.

23. Gdźie

23. Gdźie teraz ſą Enoch y Eliaſz?

To pewne iż w ciele żyią/ ále chwały niebieſkiey nie záży-
waią/ bo ieſzcze pomrzeć maią/ ále ſą vtwierdzeni w łáſce
Bożey iż zgrzeſzyć nie mogą/ iednák pokármu żadnego niepo-
trzebuią Aug lib. de pecc merit c. 3. Gdźieby zas mieſzkáli/
o tym pewnośći niemaſz/ tylko to do podobieńſtwá iż lu-
bo nie wniebie/ tedy ná mieyſcu iákim barzo ſzczęśliwym.
Ci przed końcem świátá przyidą zá czáſu Antychryſtá/ y
będą wielkie cudá czynić y wiárę przepowiádáć przez dni
1260. aż nakoniec zábici będą od Antychryſtá/ y ciáłá ich
w Ieruzalem przez půltrzeciá dniá ná vlicy leżeć będą Apoc.
11. potym zmartwychwſtáną.

24. Ieżeli S. Ian Ewangeliſtá przydźie z Enochem y Eliáſzem.

Enoch y Eliaſz/ przyidą gdy ſię iuż moc záwezmie An-
tychryſtá/ y ták ſami przez ſię iáko przez vcznie będą wiá-
rę w ludźiách naprawowáć po cáłym świecie/ nikt im tego
czáſu ſzkodźić niebędźie mogł/ bo ogień zniebá zſtępuiący
bronić ich będźie. A gdy zmartwychwſtáną będźie wielkie
źiemie trzęſienie/ y dźieśiąta część Ierozolimy ſię obáli/
y śiedm tyśięcy ludźi zginie/ czego ſię inni przeląkſzy od-
dádzą chwałę Bogu Apoc. 11. Ian S. niebędźie zniemi/
bo iuż prawdźiwie vmarł/ y kośćioł Swięto iego Swięći
iáko z Chryſtuſem w niebie króluiącego/ y kośći iego długo
w Efeźie chowáno iáko piſze Chryzoſtom. hom. 26 ad Hebr.
Zeby zás miał ſám wgrob wniść y żywo pogrzebion/ niemá
pewnośći. I dla tego Apoc. 11. tylko dwu wſpomináią/
ktorzy przyidą zá Antychryſtá.

25. *Iezeli wprzod ná cáłym świecie bedźie ogłoszona Ewángelia niżeli sąd przyidźie?*

Ták bedźie / bo to iest nápisano Matt. 24. ták iż Chrystus: wprzod ná cáłym świecie bedźie poznány/ y kośćioły w káżdey cżęśći świátá beda postawione / lubo nie wszyscy ludźie wiáre przyima Chrystusowa. Nienáwroca sie Zydźi wszyscy bo ći Antychrystá przyima / y do niego sie iáko do Messyászá w Jeruzalem zgromádza/ á potym ie náwroci Eliasz lubo nie wszytkie ále tylko wybráne. Niepotrzebá tez áby oraz we wszystkich cżęśćiách świátá byłá wiárá / ále dosyc że w káżdy/ kiedykolwiek byłá lubo potym zá- gineła / y w ten sposob rozumieć sie ma Ioan 10. Będźie ieden Pásterz y iedná owczárniá, álbo tez iż wszytkie owce/ to iest wszyscy wybráni beda w iedney owcżarni. Zátym to przepowiedánie Wiáry iescze sie poczeło od Apostołow / á skończy sie przed Antychrystá przyśćiem Suar. 3. p. q. 59. a. 6. d. 56. sect. 1.

26. *Co sie stánie z Rzymskim Panstwem przed dniem Sądnym?*

Panstwo Rzymskie przede dniem sadnym ná czas iáki cale/ zginie. Zgubá sie tá stánie przez podźielenie tego Pánstwo ná dźieśieć Krolow / ktorych potym Antychryst zwoiuie/ y w ten cżás ostátnie Pánstwá Rzymskiego imie zginie. Bedźie też miásto Rzym wniwecż obrocone lubo przedtym lubo od sámego Antychrystá Apoc. 17.

27. *Co sie bedzie po śmierci Antychrystá dźiáło! osobliwie na niebie?*

Gdy

Gdy w onym cáłego świátá pánowániu lat půłczwartá Antychryst przeżyie/káże go Chrystus zábić/ y pozrze go ogień z niektorymi iego przednieyszymi / zostánie czásu dni 45 do końca świátá / á wten czás dziwne się rzeczy będą dźiały ná niebie y ná ziemi. Matth. 24. Jeżeli przecię zaraz po onych dniách 45. dzień ostátni nástąpi / czyli nie záráz tego niewiemy. Anselmus in 2 Thess. 2. A wtych dniach wszyscy pomrą. Znáki te będą/ słońce oráz y miesiąc iákimsiś nie zwyczaynym sposobem się záćmią/ á podobno tákim iáki námienia Lactant. lib. 7 c. 16. iż się bieg tych plánet pomiesza / częśći się zbiegać/ z sobą będą niżeli do tych czas / y ták niezwyczáyne záćmienia poczynią z wielkim ludźi strachem. Gwiazdy będą padáć nie sáme / boby się ná ziemi nie zmieśćiły gdyż są wietsze niżeli ziemiá/ ale rozne ognie z powietrza nakształt gwiazd spádną. Mocy niebieskie się wzruszą. Przez mocy niebieskie w ięzyku Zebráyskim gwiazdy się znaczą / te się wzruszą / bo ináczey bieg swoy odpráwowáć poczną / ináczey się z sobą łączyć / á zátym niezwykłe skutki ná ziemi spráwowáć y tym Chrystus przypisuie zámieszánie morzá / gdy mowi Luc. 21. Będźie ná źięmi vciśnienie Narodow dla zámieszania hukow morskich y bałwanow, álbowiem się wzrusza mocy niebieskie.

28. *Ktore znáki będą przed sądem ná rzeczách innych?*

Będą grzmoty z pioruny niezwyczáyne y błyskáwice Apoc 16. będą wiátry srogie/ ciemnośći / náwáłnośći ná wodách strászliwe / wzruszenie ziemie / potoną wyspy/ gory ziemią pozrze Apoc. 16. miásta się poobaláią. Ludźie krom niektorych do Bogá náwroconych / ták źli będą/ iż się ze śmierci E nochá y Eliaszá rádowáć będą Apoc. 11. drudzy strachow przelększy się o swym zbawieniu nie pomyślą/

á częſto będą nágle vmieráć áż też y wßyſcy pomrą/ tożżá trąbą Anyelſką náſtąpi zmártwychſtánie.

29. Ieżeli ogien vprzedzi Chryſtuſá przychodzącego? Krzyż iáki będźie?

Vprzedźi/ bo to ná wielu mieyſcách piſmo S. przepowiada/ á ten záráz złych záſtráßy/ iáko Dobrych vcießy iż ku Chryſtuſowi ſie nápowietrze podnioſą po zmartwych wſtániu. Krzyż ná tenże koniec ſtánie na powietrzu/ á ták iáſny że go wßyſcy widźiec będą/ dla tego też ták wielki iáże ſię od wſchodu roſciągnie do záchodu/ y nád słonce iáſnieyßy będźie/ y z powietrza będźie vrobiony. S. Th. Anſelm. Ponieſą go Anyołowie przed Chryſtuſem ná ſąd przychodzącym/ y będźie trwáł przez cáły czas ſądu.

30. Iáko Chryſtus na ſąd przyidźie?

Przyidźie w obłokách/ ktore ták będą zporządzone iż wielce uweſelą dobrych/ á złych záſtráßą/ tych obłokow niebędźie potrzebowáł áby ſię ná nich wſpieráł/ ále żeby mu więkßą ozdobę vczyniły. Pokaże przytym moc ſwoię częścią przez trąby Anyelſkie/ częścią przez źiemi wzruſzenie/ y tym podobne. Obſtąpią Chryſtuſá Anyołowie w liczbie niezliczoney/ w ćiáłách bárzo iaſnych y pięknych á żeby mogły bydź widźiáne. Záſiądźie Chryſtus ná tronie/ záſiądą y Swięci przy Chryſtuſie/ y będą mieli moc weyrzenia wſumnienia ludzkie/ ále nie wßyſcy/ lecz tylko ci co vboſtwo dobrowolne ſobie obráli/ y przy nim Chryſtuſá doſkonále naśládowali/ bo tym to obiecáno. Gdy záśiędźie Syn człowieczy ná tronie Máieſtatu ſwego, záśiadźiecie y wy &c. Anyołowie wten ſąd wchodźić nie będą bo ſię tylko miedzy ludźmi będźie odpráwował.

31. Kogo ná tym sądzie będą sądzić?

Kto niewierzy iuz iest osądzon. Ioan. 3. záczym tylko nám dekret wydzádą y ogłoszą / bo táki ma iáwną przyczynę potępienia że iey roztrząsáć nie potrzeba / bo y fundámentu do zbáwienia nie ma / iednákże iż przytym rożne się inne grzechy naydują / tedy y te roztrząsną / áby kázdy wiedźiał / zá co kto idźie ná potępienie. Stáną y dźieci małe v sądu / áby Chrystusá poználi y iemu cześć dáły. Stáną y Swięci áby ich zásługi cáły świát obaczył / y grzechy / áby się w ich odpłacie Boska wsłáwiłá Spráwiedliwość / wktorey Swięci iż się bárzo kocháią / tedy ich to vweseli / że ich spráwy będą wszystkim obiáwione. Będą ná Sądźie y Aniołowie dobrzy / ále y źli / iáko iest z Pet. 2. y dobrym zápłáte ogłoszą zá ich zásługi ktore vczynili / kiedy czas mieli zásługowania / złym zás przed wszystkim świátem opowiedzą ich potępienie. Chrystus ná sąd przyidźie od wschodu / á po sądźie poydźie ná zachod. Damasc. l 4. de fide c. 13. potym źiemiá się otworzy y pozrze potępionych / á Błogosłáwieni do niebá iákoby polecą. Swiát się zátym odnowi / y więcey nic się nie będźie rodźiło / Słoncu y Księżycowi światłá przybędźie. Zywioły się też odnowią / niebá więcey obracać się niebędą. Odnowienie żywiołom stánie się przez ogień / ktory nic nie zostáwi coby zepsowaniu podlegáć mogło. Zginą drzewa / Kruszce / Zwierzę / rc. S. Th. Bonáu. Ale nową na to mieysce ozdobę weźmie źiemia / á wszystkie z niey plugástwa / smrody / trucizny / ktorych ogien nie strawi do piekłá zpłyną z ognia cześciámy grubszemi.

32. Iezeli sie po smierci znác miedzy sobą bedźiemy?

Jeżeliby Abráham Łázárza nie poznał iákżeby o nim do

Bogacza mowił Lucæ. 15. iákżeby znał Bogacza: iákżeby prosił Bogácz Abrachamá/ żeby posłał do bráci iego: á iezeli ci/ ktorzy ſię przedtym nieznaiac poznali/ daleko więcey ſię poznáia ktorzy ſię znali.

33. *Iáko świát piekny beżie po dniu Sądnym poniewaz nic ná ziemi niebędżie?*

Nie tylko źiemiá niebędżie rodźiłá/ ále y wodá zewſząd będźie oblana/ piękna iednák będźie/ iáko y teraz kśiężyc ieſt piękny lubo ſię ná nim nic nie rodźi. Bo wten czas rzecz ieſt piękna/ gdy má to wſzyſtko co do niey należy á nic niema zbytecznego/ bo wſzelki zbytek oſzpeca/ iáko gdyby człowiek miał nos drugi/ ták tez ná ten czas niepotrzebny zwierz na źiemi/ drzewa/ etc. bo te ſą tylko dla potrzeby ludzkiey. A iż ná ten czas tego niebędźie człowiek potrzebował/ tedy by to wſzyſtko niepotrzebno/ bo to ieſt dla potrzeby ludzkiey ſtworzono. Zatym też y Słonce y gwiazdy chodźić nie będą/ bo te chodzą dla tego áby ſię rzeczy pomienione rodźiły/ á zátym niepotrzebny y zbyteczny byłby niebieſki bieg około źiemie. Niebędźie tez niczego nie doſtáwáło/ bo wſzyſtko będźie czego ná ten czas potrzebá będźie.

24. *Iáko niebo żwinione bedżie nákſztałt Kśiegi, oczym Apocal. Iſái 34?*

Kśięgi v dawnych ludźi/ y teraz v wſchodnich ludźi ſą ná iedney kárcie ktora ná wálek zwiiáią przeczytawſzy. Ták iákoby zwinione będą niebá gdy iuz więcey obrotow nie będą odpráwowáły. Zwiną tedy niebo iáko kśięgę/ bo iáko ná zamknioney nikt nie czytá/ ták poſądźie nikt więcey do niebá nie przyidźie. Dion. Carth.

35. Iáko bedźie miáł imie Antychryst?

Cego Bog nieobiáwił tylko Jan S. in Apoc. nápisáł że imie iego wyráżi liczbe 666. po Grzecku nápisane/ bo we Grekow káżdá literá znáczy liczbe/ ále tákich imion co liczbe pomienioną wsobie zámieraią może sie náleść wiele/ bo te liczbe wyrazą imie Maometis tákże Teitán/ tákże Lamretis/ tákże Láteinos/ tákże Antemos etc.

36. Zkąd to iż Bog kárze meką wiekuistą grzech śmiertelny?

Bo gdy kogo kárze nie ták pátrzą/ przez długi czás ten grzech vczynił/ iáko ná wielkość grzechu y czego zań godźien. Ták kto wmomencie zábiie człowieká/ á karzą go wygnániem álbo więźieniem do śmierci ktore trwa lat czasem kilkádźiesiat: álbo tez y śmiercią ktoráby trwáłá ná wieki gdyby człowiek był śmiertelny. Grzech zás przeciwko Bogu nie skonczonemu/ iest kary wiekuistey godźien dla swey wielkośći! 2 Jako mowi S. Augu. 12. Ciuit. Godźien iest kary wiekuistey/ bo ile zniego chciałby grzeszyc ná wieki 4. Poty kárzą poki sie kto niepopráwi/ á iż potępiony ná wieki sie niepopráwi/ tedy kárzą go ná wieki. 5. Błogosłáwionym płacą ná wieki/ tedyc słuszna aby tez przeklętych karano ná wieki. 6. Grzeszacy grzeszy przeciw nieskończonemu dobru/ tedy godźien karania nieskonczonego/ á iż tákiego oraz ponosic nie może/ tedy to długością nie skończoną nágrodzą bo im godnieysza iest osobá ktora kto obrázá/ tym ná wiekszą kare zasługuie. Bog zás iest nieskończony godnośći. Ktorego człowiek obrázą/ zátym zasługuie ná káre nieskończoną. 7. Ku temu niemá sie zdáć że rzecz nie spráwiedliwá/ iż człowiek dla momentowey roskoszy wieczne złe ponosi poniewaz dla momentowey roskoszy wiecznym dobrym wzgárdźił y wieczne złe sobie obrał/ wieczne dobro odrzuciwszy.

NIE-

NIEDZIELA WTORA ADWENTOWA

Ewángeliá z Matthewßá S. Rozdz. 11. od wierßá 2. áż do 11.

WOn czas: Vsłyßawßy Ian w więzieniu dziełá Chrystusowe, posławßy dwu z vczniow swoich, rzekł mu: Tyżeś iest on ktory miał przyść, czyli inßego czekámy? A odpowiadáiąc Iezus, rzekł im: Szedßy oznaymićie Ianowi, coście słyßeli y widźieli. Slepi widzą, chromi chodzą, tredowáci biorą oczyśćienie, głußy słyßą, vmárli zmártwychwstáią, vbodzy Ewangelią przyimuią. A błogosłáwiony iest, ktory sie zemnie nie zgorßy. A gdy oni odeßli, począł IEZVS mowić do ludźi o Ianie: Cożeśćie wyßli ná pußczą widźieć? trzćinę chwieiącą sie od wiátru? Ale coście wyßli widźieć? człowieká w miekkie ßáty obleczonego? Oto ktorzy miekkie ßáty noßą, w domách krolewskich są. Ale coście wyßli widźieć? Proroká? Záiste powiádąm wam, y więcey niż Proroká. Boć ten iest, o ktorym nápisáno: Oto ia posyłam Anyołá mego przed obliczem twoim, ktory zgotuie droge twą przed tobą.

1. Czemu Ian Chrzciciel do Chrystusá posłał pytáiąc kto iest?

NJe wątpił Ján S. o Chrystusie iż to był prawdźiwy Messiasz / ále gdy Chrystus w mieście Náim wskrzesił Wdowie Syná / z aszłá o tym sławá áż do Jana S. iuż w więźieniu będącego / ktorey sławy Vczniowie Janowi / záyrzeli Chrystusowi / áby tedy náuczyli sie iż Chrystus prawdźiwy Messiász / Jan posyła ie do Chrystusa żeby więcey cudow widząc / łácniey vwierzyli / iákoż też Chrystus ná oświadczenie tey prawdy wiele cudow vczynił.

2. Czemu to zá dowod, iż iest Messiaszem, dáie Chrystus Vczniom Ianowym, że Vbodzy przyimuią Ewangelią?

Bo to zá znák przyśćiá Messiaszowego kładł Isáiasz w Rozdz. 61. to im tedy ná pámięć przywodźi Proroctwo. Ale iáko to osobliwy znak Messiásza / poniewaz też y innych Prorokow Kazánia / y Janowe / vbodzy przyimowáli ktore były nieiáko Ewangelią / to iest / dobra zbáwienna nowina? Ten znák sam ieden nie wyświadczał Messiászá / ále przy drugich ktore tá wspomina Ewangelia / y tákie były przez Isáiszá opowiedźiane / á nikomu nie służyły tylo Chrystusowi / dla tego też zárázwspomina wzgorszenie ktore sobie vczynili zokázyi wskrzeszonego w Náim Młodźieniaszká / strofuie ich / y prowádźi do wiáry prawdźiwego Messiásza.

3. Czemu Chrystus chwali ztąd Iana że nie iest trzciną sie chwieiącą?

Bo kiedy Jan posyłał Vczniow do Chrystusá pytáiąc sie ieżeli on iest Messiasz / mogł sie lud domyśláć / że Ján ktory do tych czas vżył iż to iest Messiasz / sam wątpić poczyna / y záchwiał sie iáko trzciná iáká / temu tedy zábiega Chrystus / okázuiąc / náprzod przez cudá że iest Messiászem. Toć musi bydź prawdziwe iego o Jánie świádectwo.

4. *Czemu Fáryzeuszowie y Kápłáni Zydowscy w Chrystusa niewierzyli?*

Sam P. Chrystus ná to odpowiada / iż to pochodziło z ich pychy y wysokiego o sobie rozumienia / dla ktorego hardych swych kárkow pod iárzmo pokory Chrystusowey náchylic niechcieli. Bez pokory bowiem nikt wierzyc nie może / bo áby wierzył trzebá áby zdánie swoie pod zdánie Kościołá poddawał y słowá Bożego. Ná przykład. Zdamisie iż pod osobámy chlebá nie iest prawdziwie ciáło Pańskie: ale iż słowo Boże mowi. To iest ciáło moie. O chotnie poddawam zdánie moie pod słowo Boże. Zdałoby mu sie iż te sáme słowá mogłyby sie rozumiec ináczey / ale iż te słowá ták rozumiał záwsze Kościoł Boży ktory iest mędrszy / bárziey od Bogá oświecony niżeli ia / mylic sie niemogący / stedyc y iá wtym ie sensie przyimuie. I każdy Heretyk lubo nie záwsze słowy / tedy rzeczą sámą ták mowi. Błądzą Oycowie SS. co ich było / błądzą Concilia / Papieże / Biskupi / Doktorowie: błądzą Męczennicy ktorzy wtym sensie to pismo brali y zá ten sens krew wylali / błądzi świát wszystek / tylo ia sam mam rozum y wiem iáko pismo rozumieć. Co iest barzo wielka pycha:

5. *Czemu Pan Ianowi pytáiącemu sie ieżeli on iest nie odpowiada?*

Słowy

Słowy nieodpowiada ále sámá rzecża/ bo tego bárźiey sám pragnał ániżeli słow. Bo wten czas Jan swe posłał Vcznie do Chrystusá/ kiedy mu powiedźiano o cudách Chrystusowych / záczym należało áby sámi uczniowie cudá obacżyli/ ktorych gdyby nie vyrzeli / choćby im Chrystus powiedźiał/ iż iest Messyaßem małoby mu wiary dawali.

6. Czemu Chrystus cudá licząc, naprzod ten kłádźie, ślepi widzą?

Bo Izáiaß Prorok w Rozdz. 35. gdźie licży przyßłego Messyáßa cudá/ naprzod ten cud kłádźie ktory wyraża wiárę/ nas iáko ślepych oświecáiacą / á tá iest pocżatkiem wßystkich dobrych spráw/ ktore cudá inne znácża. Chrystus się tedy stosuie do Proroctwá Zydom wiádomego/ áby tym łácniey od nich był poznány.

7. Ktorzy Vbodzy Ewangelią przyimuią?

Ci Vbodzy byli Apostołowie/ ktorzy nietylko sámi przyięli naukę Chrystusowę / áby będąc prostáczkámi / drugim ią opowiádáli / co był cud ieden. Do tego osobliwá to byłá w Chrystusie / iż Vbogim przepowiadał / bo Prorocy náwet y Jan S. do Krolow albo zácnych ludźi/ przynámniey po częśći/ swe przepowiadánie obracali / á sám Chrystus tylko właśnie do pospolstwa/ iáko Izáiáß przepowiedźiał o nim / przez te potym świát náwrocił/ co iest nád cud dźiwnieyßa.

8. Iáko tu chwali Pan Iana, gdy mowi Po coście wyszli ná Puszczą?

Słowá te maią ten sens. Kiedyby Ján niebył wielkim człowiekiem/ ták wielkie gromády ludu/ nie szłyby ná puszczą do niego domy swe opuszczáiąc. Nie iest Jan iáko trzciná iáká chwieiąca się zá każdym wiatrem/ áby raz wyznáwszy Messyászá/ miał się teraz mienić gdy się o nim przez Vczznie pyta. Od dziecińſtwa ná puſtyni żywot oſtry ſtáte-cznie prowádzi/ dla tego nieſtátek ná niego nie pada Chryſoſt: Beda.

9. *Ktore było Proroctwo Izáiászowe do tey Ewangelij służące?*

Izáiasz ták mowi w Rozdz. 35. dáiąc znáki po ktorych mieli poznáć Messyaszá/ y czás przyścia iego. Ná ten czás oczy ślepych otworzone będą, y vszy głuchych otwárte zostáną. Ná ten wyſkoczy iáko ielen chromy y otworzy się niemych ięzyk, tákże w Rozdz. 61. w osobie Messyaszá wedle textu Hebráyſkiego mowi. Pan mię posłał ábym vbogim Ewangelią przepowiadał.

10. *Czemu Chryſtus nie przed Vczniámi Ianowemi, ále przed ludem chwalił Iana?*

J owszem poczekał aż Vczniowie Janowi odeszli/ toż dopiero Jana przed ludem pochwálił/ á to vczynił dla tego/ że dosyć wyſokie rozumienie mieli oni Vczniowie o Janie/ dla tego im go chwalić nie było potrzebá: z drugiey ſtrony lud mogł nieſtátek Janowi przypiſowáć/ mogłby tez rozumieć iákoby Pan Jánowi pochlebiáł/ gdyby go przy iego Vczniách chwalił. J żeby przez to gásił áby go Ján wzáiemnie chwalił/ dlá tego aż po odeściu Vczniow/ dáie chwałę Jánowi.

11. Czemu

11. *Czemu Chrystus mowi przed Vczniámi Iánowemi. Błogosłáwiony kto sie nie zgorszy?*

Cześcią iż nieiáko záyrzeli że Chrystus wskrzesił Młodźieniaszká w Náim: cześcią iż Vczniowie Janowi przywykli do surowego życia Janowego / záczym pátrząc ná Vcznie Chrystusowe / w ktorych sie táka surowość nie wydáwáłá / mogli sie wzgorszyć / y zátym Chrystusá nie przyimowáć zá Messyaszá.

12. *Czemu Chrystusá Ian nazwał báránkiem á nie gołebicą?*

Poniewaź dla tego Jan názwał Cgrystusá Báránkiem / iż miał bydź ofiárą zá grzechy / tedyć też zda sie iż mogł názwáć gołebicą / bo y gołebice ofiárowáne. Ale rzecz ma sie inácżey / bo Chrystus miał bydź codźienną ofiarą: á żadnego bydlecia / áni gołebice nie ofiarowano co dźień ráno y w wiecżor tylko báránká / y to roku nie przechodzącego / á iż báráná / iako sie pokázuie z Kśiegi Num. 24. záczym słusznie Jan S. Chrystusá zowie Báránkiem á nie Baranem.

13. *Czemu Ian S. mowi o Chrystusie iż sie stał pierwey niz on? Ioan 1. 16.*

To sie niemoże rozumieć o Bostwie Chrystusowym / bo niema pocżatku Bostwo / zátym sie też y stać nie może. Ani też służy náturze łudzkiey / bo sie Jan S. wprzod vrodźił niżeli Chrystus. S. Márek y Łukasz ták to wykłádáią / bo miásto tego / stał się przedemną kłądą Mocnieyszy

 iest

iest nádemnię. y zátym toż to iest stał się przedemną co iest / godnieyszy / zacnieyszy / mocnieyszy / pierwszy / iest niżeli ia.

14. *Czemu, iáko mowi Chrystus, ode dni Ianowych cierpi gwałt Krolestwo Niebieskie?*

Bo zá kazaniem Janowym gorecey niżely przedtym poczeli prácowáć ludźie na niebio / bo Jan iákoby przez gwałt grzesznych wołał do pokuty / á nie tylo Zydy ále y Pogány / bo iáśnie mowił o zapłácie niebieskiey / á Prorocy tylo w podobieństwách y przypowieściách.

15. *Czemu Chrystus mowi (co idźie zá tą Ewangelią) śpiewaliśmy wam á nie skákáliśćie &c?*

Cyrillus, Theophilact. y inni powiadáią / iż u Zydow ná ten czas była gra zwyczayna / że Dźieci ná dwie częśći się rozdźieliwszy / iedná strona z nich płákáłá / á druga gráłá / á ktorzy ná nie pátrzáli / nie dla tego albo skakali álbo płákáli / bo to oboie zá grę dźiecinną / iáko w sámey rzeczy było / poczytáli. Tę rzecz Chrystus Pan do śiebie y Jana stosuie y Zydom przywłáscza w ten sposob. Jam był ostrego żyćia / y iákoby záwsze płaczacy / Chrystus pospolitego y iákoby się záwsze weselacego: á Zydźi ná to zwłászcza Fáryzeuszowie pátrzáli / iáko ná grę dźiecinną / áni Chrystusá áni Jana nie náśláduiąc / y w upominániách nie słucháiąc.



NIE-



NIEDZIELA TRZECIA ADWENTOWA

Ewangelia położona v Iana S. w rozdz. 1. od wierßa 19. do 28.

WOn czás Posłáli żydowie z Ieruzalem Kápłany y Lewity do Ianá, áby go zopytáli: Ktoś ty iest? Y wyznał, á nie záprzał: a wyznał, Zem ia nie iest Chrystus. Y spytáli go: Coż tedy? Iesteś ty Eliaß? Y rzekł: Nie iestem. Iesteś ty Prorok? Y odpowiedźiał: Nie. Rzekli mu tedy: Ktożeś iest, żebyśmy dáli odpowiedź tym, ktorzy nas posłáli? Co powiádaß o sobie? Rzekł: Iam głos wołáiącego ná puśczy: Prostuyćie droge Páńską, iáko powiedźiał Izáiaß Prorok. A ci co byli posłáni, byli z Pháryzeußow. Y pytáli go, á mowili mu: Czemuż tedy chrzćiß, ieśliżeś ty nie iest Chrystus, áni Eliaß, ani Prorok? Odpowiedźiał im Ian, mowiąc: Ia chrzcze wodą: ále w pośrodku was stánął, ktorego wy nie znácie. Tenći iest, ktory zá mną przyidźie, ktory przedemną był: ktoregom ia niegodźien, żebym rozwiązáł rzemyk v trzewika iego. To sie działo w Bethániey zá Iordánem, kedy Ian chrzćił.

1. Czemu

1. *Czemu żydżi posłali do Iana pytáiąc go ktoś iest?*

BO widźieli iż iawnie były znáki/ od Prorokow im dáne/ wypełnione o przyśćiu Messyaszá albo Chrystusá/ to iest Krolestwo ich było w reku cudzych. Arcykápláństwo nie zostáło sie przy pokoleniu Lewi. Tygodnie/ lata zamierzone od Dánielá do przyścia Messyaszowego wyszły/ posłali tedy Kápłánow ktorzy ieszcze byli ze krwi Aaronowey/ y Lewytow/ ktorzy z tegoż pokolenia Lewi/ ále nie ztey że krwie chcąc sie dowiedźieć ieżeli nie Jan był Messyaszem: przyiąć go iednák za Messyaszá niemogli/ bo wiedźieli że niebyl z Pokolenia Judy/ z ktorego miał bydź Messyasz według obietnic Prorockich/ á Jan był z pokolenia Lewi/ á wielkie cudá około národzenia iego widźieli/ y żywot dźiwnie świątobliwy/ záczym wątpliwi bedąc chcieli sie prawdy dowiedźieć luboć podobno nie szczerym sercem.

2. *Czemu pytáli żydżi Iana ieżeli on Eliasz?*

Wiedzieli dobrze żydźi iż Ján był Synem Zacháriászowym/ iednák też widźieli że czas nadszedł przyśćia Messyaszowego/ á czytáli u Proroká Malachiaszá w Rozdz. 4. iż przed Messyaszem miał sie ziawić Eliasz/ co Prorok nie o tym przyśćiu Pańskim mowi/ ále o przyśćiu ná sąd/ czego Żydźi nie uważali. Widząc tedy Jana w odźieży y ostrośći życia podobnego Eliaszowi/ zwłaszcza iż miedzy niemi záwźiełá sie byla náuká Pytagory Filozofa Pogáńskiego/ ktory nauczał/ iż po śmierci iednego ták dusza w ciało drugie wchodźi/ y ták znowu tenże lubo w innym ćiele żyie/ powątpiwáć poczeli/ ieżeli Jan nie Eliasz/ albo ieżeli w Janie nie żyie duszá Eliaszowa/ y ztąd przyszło że go pytáli ieżeli on nie iest Eliaszem. Miásto przy ktorym zostawał y chrzcił Jan/ było Betánia nad Jordánem/ inne

inne od oney Betánieyktora byłá blisko Jeruzalem o ktorey mamy w Passyei. Támto mieysce ná ktorym Jan chrzcił było/ przez ktore z Jozuem Zydzi przeszli Jordán idac do ziemie obiecáney/ co było chrztu nászego obrazem było tez to mieysce bliskie pustyni/ ná ktorey Jan zostawał/ schodził sie tám lud gesty dla przepráwy przez Jordan/ y zatym sposobne do ludu zgromádzenia ku chrztowi.

3. *Czemu zydźi Iana pytáli dla czegoby chrzcił?*

Biegli to byli w pismie co Jáná pytáli/ á byli Fáryzeuszowie/ iáko mowi Ewangelia/ dla tego iáko z pismá wzieli okázyia do przeszłego pytániá/ ták y do tego/ bo wiedźieli z pismá Ezech. 36. y Zách. 13. ze Messyasz miał chrzcić/ zátym usłyszáwszy od Jana iz sie nie znał bydz Messyaszem/ chcieli go słowy wten sposob zwiazać/ poniewaz ty nie iestes Messyaszem/ iákoz chrzcisz co iest własna Messyaszowi. Ná to Jan im odpowiádá/ ze tylo w wodzie chrzci przysposabiaiac lud przez pokute Messyaszowi.

4. *Czemu Ian na przeszłe pytánie odpowiada, Ia chrzcze w wodźie?*

Sens odpowiedźi iest ten. Pytacie mie czemubym iá chrzcił/ poniewaz to wedle Prorokow tylo Messyaszowi nalezy/ ale macie wiedziec iz to nie o takim chrzcie tego przepowiedziano/ iákiego ia uzywam/ chrzest tamten bedzie grzechy gładził/ á ten tylo ciało omywa y do pokuty sposobi/ iá przezen grzechow nie odpuszczam/ ále tylo pokute opowiadam: Chrysost. To poselstwo do Jana/ stálosie we dni 56. po ochrzczeniu Chrystusowym dnia 1. Marca. Tyrinus in Chronico.

5. Czemu

5. Czemu Chrystus przyiął Chrzest Ianow gdyż niebył Grzeßnikiem?

Przyiął z wielkiey pokory / á przytym áby sie nie zdał chrztem iego gárdźić / ktory był z Bogá / y áby wode do chrztu swego poświecił / o czym przyßłey niedźiele wiecey powiemy.

6. Czemu Ian S. mowi że Chrystus ma wieiadło w reku?

Przez to chciał wyrázić że Chrystusowi należy władza Sedźiowska Bogu własna / y przez to dał znać że Chrystus iest Bogiem / ktory w sercách ßpera y plewe od ziárná dzieli. To iest dobre ode złych. Ale czemuż Bog do czásu dobre miedzy złemy zostáwuie? Naprzod áby złych od złego słowem y przykładem odwodźili. Powtore áby innym dobrym z soba bedacym pomagáli. Potrzecie áby / od złych cierpliwie wßystko ponoßac / w cnotách rośli. Aug.

7. Czemu Ian powiáda że nie iest Prorokiem, ponieważ prorokował?

Bo nie ták prorokował iáko inni Prorocy / ktorzy tylko iezykiem o Messyaßu przepowiadali / á Jan go y pálcem pokázował. Aug.

8. Czemu o Ianie S. wiecey w pismie niż o Náświetßey Pannie.

Bo iáko vpátrzył. Franc Ruiz Opat. Białogłowskich spraw pismo nie zwykło opisowáć / tylko w ten czas / kiedy co tákiego vczyniły / że bez tego wspomnienia sprawy znácznie

mezkie

mężkie wspominane bydź niemogą. A więcey też v ludu Zydowskiego natym zależało/ aby Jan był wystawiony bo ná nim po cześći sławá Chrystusowá polegáła. On bowiem o Chrystusie świadczył przed ludem/ y świadectwo iego wielkiey wagi było/ czego sie w Nas: Pánnie nie náydowáło lub oona byłá wietsza Swieta niżeli Jan. Wszystkie zás tey chwały wtym dostátecznie záwárto gdy Matth. 1. nápisáno że byłá Mátka Chrystusowa.

9. Iáko rozumieć co Matth. 11. nápisáno. Wszyścy Prorocy tylko do Iana prorokowali, gdyż Act. 11. potym był Agab Prorok?

Prorokowáć. nie tylo znáczy/ rzeczy przyszłe opowiadáć/ ále też o nich záwiłe y do wyrozumienia trudne rzeczy mowic/ iáko sie to pokázuie 1. Cor. 13. Wszyscy tedy Prorocy trudnym y nie iásnym sposobem áż do Jana o Chrystusie mowili/ á sam Jan ták iásnie że go ypalcem pokazał.

Ostatek z tey Ewangelyi w Niedzielę przyszła się wyłoży.

NIEDZIELA CZWARTA ADWENTOWA

Ewangelia v Łukasza S. w Rozdz. 3. od wiersz. 1. do 6.

ROku pietnástego pánowánia Tyberyuszá Cesárzá, gdy Pontski Piłát stárostą był Iudskim, á Herod Tetrárchą Gáliley skim, á Filip brát iego Tetrárchą Itureyskim y Tráchonitskiey kráiny, á Lizániasz Abilenskiem

leńskim tetrarchą, zá Arcykápłánow Annaßá y Káifáßá: sstáło sie słowo Páńskie do Iana Zácháriáßowego Syna, ná puszczy. Y przyßedł do wßytkiey kráiny leżącey nád Iordánem, opowiádáiąc chrzest pokuty ná odpuszczenie grzechow: iáko nápisano w kśiegách mow Izáiaßá: Proroká: Głos wołáiącego na puszczy. Gotuyćie droge Páńską czyńćie proste śćieszki iego. Káżda dolina bedzie nápełnioná: á káżdá gorá y págorek poniżon bedźie. Y mieyscá krzywe sie wyprostuią, á drogi ostre sstáną sie rownemi. Y oglądą wßelkie ćiáło zbáwienie Boże.

1. *Czemu Ian S. z pustynie Kazać począł?*

TA pustynia zwáłá sie Quarantana iáko piße Adrichom, num. 97. w tey Chrystus pośćił niż kázáć począł y od tey pustynie záczął swe Kázánia. Zaczym też przystało, áby y Jan ztąd że poczynał, y dla tego sie zowie głosem wołáiącego ná puszczy, to iest Chrystusá ktory postem ná oney pustyni, sposobił sie niejáko do wołánia zbáwiennego.

2. *Czemu Ian S. vzywał ßáty z sierći wielbłądowey?*

Bo iáko ná sie był w inych ćielesnych wygodách ostry, ták chćiał być y w ßáćie ktora iáko włosiennice nosił. W tym iednák tá táiemnica, iż gdy naßi pierwßi Rodźice zgrzeßyli w ráiu, Bog ie przybrał w skore bydlęcą áby przez to na swe vniżenie pomnieli, iż Co przedtym w godnośći z Anyoły sie niejáko rownáli, potym bestyiom stawßy sie podo-

podobnymi w ktore bestyi sa przyodziani/ tey podłożki Jan S. lubo w żywocie Matki swey poświecony obraz ná sie włożył/ dla tego też iż oni przez iedzenie wykroczili/ on przez cały żywot pościł.

3. Iakiey szarańczy Ian S. pożywał.

Ewángelia Arabska/ Syryiska/ Egipska pisze iż to były Koniki ktore łácinnicy zowia/ cicadas, tákich gromády wielkie sie w támtey pustyni náyduia/ táko pisze S. Hieron. contra Iovin. lib. 2. y używali ich w támtych Kráiách ludzie ubodzy. Plin. lib. 11. cap 29. Jan zas S. we wszytkim pełnic dobrowolnego ubostwa przestrzegał.

4. Iáko Ian Swiety Chrzcił?

Woda lud polewał/ żeby záś przy tym iakie słowá mowił/ o tym nic nie wiemy/ bo lubo chrzcił w imie Chrystusá/ do podobieństwa/ tego słowy nie wyrazał/ bo to słysząc nie watpiliby o nim że iest Messyaszem/ y nie pytáliby go o to/ iáko pytáli/ ták vczy Scotus Suarez. y inni y byłá to ceremonia przez ktora sie ludzie vpokorzali/ y grzesznikámi wyznáwali/ ale wzgledem tego chrztu odpuszczenia nie dostepowáli/ S. Basil hom. 13. Chybá że kto miał skruche doskonáła/ do ktorey z tego chrztu miał niejáka pomoc/ to mu grzechy Bog odpuszczał dla skruchy.

5. Czemu Chrystus chciał bydz od Iána ochrzczonym?

Te przyczyny dáia Oycowie Swiecy. 1. Aby wody swoim dotknieniem do przyszłego swego chrztu przysposobił/ 2. Aby nam dał przykład pokory/ stawiac sie miedzy grzeszni

grzesznikámi pokutuiącemi/ co názwał spráwiedliwośćią/ mowiąc iż ták wypełnić trzeba spráwiedliwość. Ochrzczony iest dniá 6. Stycznia/ dla tego ná trzy Krole pamiątkę chrztu tego Kośćioł odpráwuie/ kiedy Roku 31. lat swoich dźień 13. odprawował/ á będąc ochrzczony/ potym Jana sam ochrzćił iáko pisze S. Damasc. lib. 4. de Fide cap. 10. Rękę nan kładąc y członkiem go czyniąc swego nowego Kośćiołá/ dla ktorey tez przyczyny ręką swą Mátkę swoię Chrystus ochrzćił/ iakoś po Godách w Kánie Gálileyskiey. y Piotrá S. dla tey y inszych przyczyn pospolitych/ á záś Piotr S. ochrzćił innych Apostołow iáko pisze Eutym in Ioan. cap. 3. ktore rzeczy lubo rożne y nie iednego czasu uczynione / tuśmy oraz położyli / iż potym o chrzcie mowiąc nie trzebá ich będźie powtarząć.

6. Czemu się przy Chrzcie Chrystusowym niebo otworzyło y Duch S. ztąpił?

Nie żeby się właśnie otworzyło niebo/ ále świátłość się wielka ná powietrzu pokazáłá iż się zdało że się niebo otworzyło / co było znákiem łáski ktora się ná świát wylewáłá. W osobie zaś gołębice Duch S. się pokázał/ iż iáko gołębicá Noemu dáła znáć o końcu potopu/ ták y po tym chrzćie okázowáłá Koniec gniewu Bożego / yáby wszyscy wiedźieli iż Chrystus prawdźiwy Messyasz/ wocząch wszytkich nán zstąpiła.

7. Czy widźieli wszyscy niebo otworzone?

Gdyby sám Chrystus to niebá otworzenie widźiał/ byłoby niepotrzebne: bo on tego niepotrzebował / widźieli tedy wszyscy/ bo ten cud się stał áby z niego wszyscy Cry-

stusá

ſtuſá poználi iż był Synem Bożym/ gdyż y dla nich ſtał ſie głos z niebá.

8. *Gdżie ſie podżiáłá Gołebica ktora zſtąpiłá na Chryſtuſa?*

Gdyby ná ſtronę byłá odleciáłá/ mogliby byli ludżie rozumieć iż ſię to ſtáło przez ſztukę iákaże gołebicá vśiádłá ná głowie Chryſtuſowey/ iáko do Mahometá przylátywáłá zobiąc źiárná grochu z vſzu iego. Zatym podobnieyſza iż zniknęłá/ albo zkąd przyſzłá byłá do niebá odleciáłá.

9. *Czemu ná Chryſtuſá Duch S. nie wośobie ogniá, albo ieżykow iáko ná Apoſtoły, ale w oſobie gołebice zſtąpił?*

Ná Apoſtoły zſtąpił w oſobie ogniá iż byli ludżmi źimnemy y zágrzania potrzebuiącemy: w oſobie iezykow iż byli proſtakámi/ niewymownemi/ á świát mieli náwrácać. A tego oboygá nic śię w Chryſtuśie nie náydowáło/ ále tylko wielka łáſkáwość y cichość/ ktora ſie przez gołębice dobrze wyraża. Tá Gołębicá iáko piſze S. Hieron. in Matth. śiádłá ná głowie Chryſtuſowey/ y od wſzyſtkich widźiána byłá. A to znáczyło wedle Teofilákta, iż przy chrzcie Duch S. ná ludżie zſtępuie przez ktorego śię ſtáią Synámy Bożemy.

10. *Czemu Żydowſkim Pańſtwem záwiádował Piłát?*

Bo Syn Herodá okrutnego dźiatek mordercy ktory był Pánem dwoygá pokolenia/ to ieſt Iudy/ y Beniaminá/ z nich od Auguſtá Ceſárzá wypędzony dla Okrucieńſtwá/ zátym ono Pańſtwo iego Ceſarz ſam przez ſwe Vrzędniki

ſpráwo-

spráwowal/ ktore sie tez spráwowánie dostáło ná ten czas Pilatowi. Herod zás sam dnia piątego po zábiciu dziatek vmarł / iáko pisze Zydowin Iosephus lib. 18. antiq. cap. 1.

11. *Czemu Heroda zowią Tetrarchą?*

Gdy Herod dziatek niewinnych záboycá zginął/ zostáło po nim trzech Synow/ Archelaus / Herod Antipa / y Filip bo czwártego Alexandrá / sámże Tyran Herod kiedy y dziatki/ zabił. Cesarz zatym ná czterey części Pánstwo Herodowe rozdzielił/ Judzką część dał / Archelausowi / Galileyską Herodowi/ Antipie Filippowi Iturea y Trachonitide / á czwartą nieiakiemu Lisániaszowi Ioseph. lib. 14. antiq cap. 4.

12. *Iako mogli bydz oraz dwáy Arcykápłáni Annaß y Kaifaß?*

Jeden tylo był náwyzszy Kapłan / á ten był Káifasz / ale Książąt Kápłánskich było wiecey / miedzy temi przednieyszy był Annasz/ iáko Szwagier Kaifaszow/ y dla tego mianuie go Ewangelistá.

13. *Czemu Ian S. zowie Fárizeußow pokoleniem iáßczurczym?*

Fáryzeuszowie v Zydow pokázowali się bydz nád inne pilnieyszemi strozámi práwá Bozego/ y Kościołá onego lepszemi Synámi/ iednák (co o iászczurkách piszą) zywot swey Mátki/ to iest Kościoł swemi niezgodámi tárgáli/ y iáko prawdziwi Heretycy / náukę psowali / pismo nicowali / y w wielu innych rzeczách niezgody siáli.

14. Co to

14. *Co to iest co Ian S. wtymże rozdziale mowi. Iuż siekiera do Korzenia przyłożona?*

Co znáczy że iuż Bog miał wolą wyrabáć iáko niepożyteczne drzewo Synágogę / á przez to vpominał / áby się lud miał do Messyaszá y pokuty w stározakonnych ceremoniach y ofiárách nie dufáiąc.

15. *Czemu Ian S. mowi, żem nie iest godźien rozwiązáć trzewikow Chrystusowych?*

Mowił to vznáwáiąc wielką godność Chrystusowę. Chodźił zás Christus w trzewikách / ná co Menochius vitæ Christi lib. cap. 2. przywodźi słowá S Augustyná ták mowiącego. O trzewikách mię cieszy Pan moy, bo gdyby sám nie nosił trzewikow, nie mowilby Ian o nim, nie iestem godźien rozwiazać trzewikow iego. Y kiedy iadł v Fáryzeuszá według zwyczáiu tamtey Kráiny z nog swoich obuwie złożył.

16. *Czemu Chrystus po chrzcie poszedł ná pustynią?*

Eutymius y Beda dáie tego te przyczyne. Aby nas náuczył iż lubo chrzest grzechy wszystkie znośi / iednák dla vłomności nászey trzeba się goraco modlić y okázyi strzedz / abyśmy znowu w grzechy nie vpádli. Po chrzćie zostáie známy násza vłomność / krewkość / nalogi złe zostáią / y pokusy nie vmieráią.

17. *Czemu, lubo oraz dwá niebyli Arcykapłáni dwu kłádźie Lukász S.*

Kłádźie Káifászá y Annászá / nie iżby oraz byli Arcikápłánámi /

mi / bo sam ieden Kaifasz był ná ten czás ná tey godności/ ále Ahnász przed nim Arcykápłánstwo trzymał przed lat siedm / y dla tego y nápotym zwał sie Arcykáplanem / do tego nieporządku iuż był on Kościoł Zydowski przyszedł. Iosephus loc. &c.

18. *Czemu Zakon stáry ustał á nowy nigdy nie ustánie?*

Ták sie tu rzecz ma / iáko gdy Malarz ná táblicy ná ktorey ma malowáć kretki przyszłego obrazu linie powiedźie / ktore potym fárby kłádąc zámazuie y gubi / á obraz trwały zostáwuie. Tym sposobem zakon stáry vstał bo sie w nowy doskonálszy obrocił / nowy zás iuż sie niema w co przemienic / bo náden bydź doskonálszy niemoże. Bo Nowy nas z sámym Bogiem prosto łączy. S. Th. 1. 2. 4. 106. a ult. A lubo wiárá ná koncu świátá / iáko iest u Łukászá S. w rozdz. 18. oźiebnie/ iednak nie usiánie / náwet y brámy piekielne Kościołá Chrystusowego nie przemogą.

19. *Czemu przy chrzcie Chrystusowym Niebo otworzone, á nie przy Mece.*

Przy mece práwdźiwie niebo otworzone/ lubo tego ludźiom nie pokazano. bo ten czás odłożył sobie Chrystus nie ná swoie wystáwienie ále ná hánbę. przy chrzcie zas niebo Wiernym ieszcze záwarte było/ ale pokázáne iako otwárte / áby sam Jan S. był upewniony/ a potym innych upewniał / iż Chrystus iest / ktory swego czásu Chrześciánom záwárte otworzy niebo . Salmeron.

20. *Czemu Chrystus o sobie przyimował swiádectwo Ianowe, poniewasz powiedźiał, iż swiádectwá ludzkiego nie przyimuie?*

Chrystus

Chrystus nie przyymował świadectwa ludzkiego/ w ten sposob iákoby nád nie Boskiego wietszego niemiał/ y bez niego obyść sie niemogło / gdyż nie tylko słowy Janowemi ále wielkiemi cudy swe Bostwo wyświadczał/ y pismo onim iáśnie świadczyło. Salmeron.

21 *Czemu Ian S. káże gotowac drogi, á nie Domy?*

Bo ná tym świecie domu niemamy stateczne go/ ále tylo iesteśmy Pielgrzymámi. Do tego/ Wiara Chrystusowá niemiálá sie zamieszkáć v Zydow/ ale tylo przez nie przeszedszy stanac u Pogánow á zátym v Zydow tylo miec drogę miała/ do ktorey gotowania Jan S. upomina.

22. *Iako sie wszelka gora poniżyłá, co S. Ian przepowiedział?*

Ták sie to stáło. bo ná przyyściu Pańskie wszelká pychá y wyniostość vstałá/ á pádoły są nápełnione/ to iest/ ludźie vbodzy/ w Duchu y obciążeni łaską Bożą są nápełnieni/ iáko sie to osobliwie w Apostołách pokázowálo ktore sobie Chrystus obrał/ Panami tego świátá wzgárdziwszy.

23. *Iáko sie iściiż. wszelkie ćiáło obaczy zbáwienie BOZE?*

Zbáwienie wszelkie ciało/ to iest wszelki człowiek widźi: bo iáko wiárá Zydowska miedzy sámemi Zydy zostáwáła / ták wiara Chrystusowa ná cáły sie świat wylała. O tey tu wierze mowi Jan S. ktora z dobremi vczynkámi zbawiá / á nie o chwale wieczney.

24. *Czemu dány ten znák Ianowi iż ten iest Chrystus náktorym gołebice obac..?*

 Chry-

Chrystusá do tych czas nie znał Jan S. z twarzy ále tylo z powieśći/ w ten czás zás uyrzał go dopiero kiedy Chrystus do iego chrztu przyszedł/ iednak dany był znak gołębice áby przezeń bárziey Jan był vpewniony. Aug. tr. 1 Chrysost hom. 16. Vpatruie tu Eutymius iż Ewángelistá przydáie że zaraz Chrystus z wody wyszedł. Bo Ján S. gdy kogo chrzcił ták go długo w wodźie trzymał aż spowiedź wszytkich grzechow odprawił/ á poniewaz Chrystus żadnego grzechu niemiał/ tedy zaraz wyszedł z wody.

25. *Czemu Ian S. nie dáie otuchy zbáwienia czartom y potępionym?*

Niemoże miec grzesznik nádźieie zbáwienia ktory nie pokutuie/ iako nie może spodziewáć się iż doydźie do Rzymu kto Rzymskiey drogi niezáczyna/ y zawsze w domu śiedźi. Pokutá zás dwie częśći w sobie záwiera/ powrocenie się do Bogá/ y zá grzech wypłacenie. bo człowiek gdy śmiertelnie grzeszy Bogá odstępuie/ bo sobie więcey ná przykład/ waży roskosz swoię niżeli Bogá/ trzebá tedy áby znowu Bogá sobie nádewszytko ważył/ y tym sposobem do niego się náwrocił/ co się dźieie przez skruchę/ trzebá znowu áby za tę złość y zniewagę Bożą dosyć vczynił/ zá co nigdy swemi siłami niemoże dosyc vczynić/ ále muśi wtym dosyć vczynienia Chrystusowego vżyć/ á sam przy nim iako może nagradzać/ y dla tego ná spowiedźi náznáczaią pokutę/ lubo nam wypłatę Chrystusową daią y oną się wypłacamy. Czarci zás pokutowáć niemogą/ bo do Bogá się náwrocić niemogą/ gdyż to ma wola ich wedle nauki Doktorá Anyelskiego S. Tomasza/ iż do czego raz się przylepi/ od tego się więcey nie oderwie. Przylgneli zás do wiekszego poważenia siebie sámych niżeli Bogá/ záczym siebie sámych więcey záwsze ważą niżeli Boga/ á zátym nigdy się náwrocić niemogą do Bogá/ áni mieć skruchy: zá grzech

ten

ten swoy śmiertelny wypłácić się niemogą / chybáby z zásług męki Chrystusowey / ktorych zásług nigdy im Chrystus nie udźieli / ktory też Sakrament spowiedźi nie dla nich ále dla ludźi żyiących postánowił. Dusze też potępionych pokutowáć niemogą / bo do náwrocenia do Bogá łáski y po mocy osobliwey Boskiey potrzebá / ktorą iż one wzgárdźili zá żywotá / niebędą iey miec po śmierći / trzebá dośyć vczynienia Chrystusowego ktorego im także Chrystus nie vdźieli / bo go zá żywotá záżyć niechćieli po śmierći mieć niebędą. Sákrámenth też pokuty iest dla żywych nie dla umárłych. Ztąd też mowi Ewangelia / iż kto zgrzeszy przeciw Duchowi S. temu ani tym / ani ná drugiem świecie nie odpuszczą bo to iest grzech ten kiedy grzesznik z tego świátá bez pokuty zchodźi / grzeszy bowiem ten przećiw Duchowi S. ktorego dar iest łáská do náwrocenia się do Bogá / á grzesznik tę odrzucá / y dobrowolnie wgrzechách ginie.

BOZE NARODZENIE

MSZA PIERWSZA

Ewangelia v Łukaszá S. wrozdźiale 2. od wierszá 1. do 15.

WOn czás: Wyszedł dekret od Cesárzá Augustá, áby popisano wszystek świát. Ten popis pierwszy, był od stárosty Syryyskiego Cyryná. Y szli wszyscy, áby sie popisali, kázdy do miástá swego. Szedł też y Iozeph od Gálileiey z miástá Názáretu, do Iudskiey źiemie, do miástá Dawidowego, ktore zowią Bethleem: przeto iż był z domu y pokolenia Dawido-

widowego: áby był popiſan z Máryą poślubioną ſobie małżonką (ktora byłá) brzemienną. Y ſſtáło ſie: gdy tám byli, wypełniły ſie dni áby porodźiłá. Y porodźiłá ſyná ſwego pierworodnego, á vwinełá go wpieluſzki, y położyłá go we żłobie: iż mieyſcá dla nich nie było wgoſpodźie. A byli páſterze w teyże kráinie czuiący, yſtrzegący nocne ſtraże nád trzodą ſwoią. A oto Anyoł Páńſki ſtánął wedle nich: á iáſność Bożá zewſząd ie oświeciłá: y vlekli ſie boiáźnią wielką. Y rzekł im Anyoł: Nieboycie ſie. Bo oto opowiádam wam weſele wielkie, ktore bedźie wſzytkiemu ludowi: iż ſie wam dźiś národźił Zbáwićiel, ktory ieſt Chryſtus Pán, w mieśćie Dawidowym. A ten wam (dáie) znak: Znaydźiećie niemowiątlko vwinione w p[illegible]; y położone we żłobie. A nátych miaſt ſz (onym) Anyołem przybyło wiele záſtepow niebieſkich, chwalących Boga y mowiących: Chwałá ná wyſokości Bogu, á ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woley.

1. *Czemu Ceſarz Rzymſki kázał świát ſpiſowác?*

CEſarz Rzymſki był ná ten czas prawie cáłego świata Panem/ zá tym áby vczynił porzadek w ſwym Panſtwie/ y podatki ſzły porzadnie kazał głowy zpiſowac/ á oſobliwie áby pogłowne wybierác mozono/ iáko piſze Iozephus lib. 18. antiq. cap. 12. to pogłowne dawali po dwu Iuliuſzách Rzymſkich/ to ieſt/ iákoby po dwudźieſtu pultrze-

ciu

cin groszy Polskich. trwał ten popis lat pięć/ á cżwartego się to działo co tu Ewangelia opisuie.

2. *Czemu się tu Stárosta Rzymski zowie Cyrynem, poniewaz był Quirinem?*

Bo się pisał Greckiem iezykiem / Grecy zás niemaiac litery Q kłádą zá nie K ktora Łacinnicy obracaią w C / y coby mieli cżytac Kyrinus / czytáią Cyrinus.

3. *Czemu na ten popis Iożef S. szedł do Bethleem poniewaz w Názárecie mieszkał?*

Bo nie tam się popisowáć kazano gdźie kto mieszkał ále zkad dom iego wyszedł/ dom zaś Iozefow był Dom Dawidow z Bethleem. I tak się też ziściło Proroctwo że się Chrystus miał Narodźić w Bethleem/ to miásto od Ieruzálem tylo w pułtory mile Niemieckie lezało. Zwáno ie Be[th]leem a to iest domem chlebá/ iż dźiwnie vrodzáyne grunty miało y w nich wszystkie one źiemice przechodźiło.

4. *Czemu ten popis zowie się pierwszym, poniewaz tez iuż przedtym Zydow popisowáno?*

Popisano iuz przed tym Zydow kiedy ie Pompeiusz zwoiował y Rzymianow podbił zá Burmistrzostwá Ciceronowego y Antoniuszowego/ y potym rázy kilká był podobny popis / ale zá Quirina albo Cyryná rzadu pierwszy to był/ ktory też potym ieszcze drugi vczynił. z Názáretu do Bethleem było drogi mil Włoskich 114. iákich cżtery cżynia iedne Niemiecka albo dobra Polska/ zá cżym mil Polskich było 24.

5. Czy

5. Czy wpisáno też w Regestr Chrystusá Páná?

Wpisano / y to w ten sposob iáko dawny pisze S. Iustinus Filozof y Męczennik apol. 2. Iezus Syn Máryi národził się w Bethleem. W czym sprawe Boża widziec że go niepisano Synem Iozefowym/ gdyż innych dzieci Oycow pisywáno.

6. Czemu sie Chrystus w Stayni Narodził?

Ani cieszkości áni boleści żadney/ áni zwyczáyney brzydkości/nie vznátá Panna Nayswiętsza/ ták przy swym brzemieniu iáko y przy rodzeniu. Dla mnogości zaś ludu ktory sie ziáchał ná popis mieysca do stanowiská naleść w samym Betphleem niemogła/ y ták dni kilká przemieszkać musiáła wszakże zá Miastem/ y wniey ná kstałt innych Matek tymże sposobem ale bez námnieyszego cáłości Panienskiey y bez wszelkiey brzydkości porodziłá. W tey iáskini był żłob w ktory Syná swego złożyłá/ ten złob teraz chowáia w Rzymie w Kościele S. Mariæ Máioris názwanym. Abulensis in cap. 2. Matth. quest: 46. Rozumie iż w Goscyncuć w prawdzie Panna stanełá/ ktory był wielki y przestrony/ iednák ludzi ná ten czás bárzo peten/ dla tego mieyscá osobliwego szukáiąc do porodzenia / zászłá do stayni / y tam porodziłá. Staynia ta była w iáskini/ ále żłob cale drzewiany Tyrinus.

7. Ktorego czásu Pánna Syná porodziłá?

Soarez 3. p. q. 35. d. 15 rozumie iż sie Chrystus w Niedziele narodził. Drudzy rozumieia że w Piątek iż misiacá Grudniá dniá 25. napisał Euodius/ y pámiątke národzenia tego dniá Kościoł odpráwuie / ale ktory to był dzień ná ten czas/ czy Prima Sabbati to iest nasza Niedziela/ czy inny / to trudnieysza. Rupertus toż trzyma co wzwys o-

poniesiony Soarez lib. 3. de diuin. off. c. 36. y toż zdánie iest szostego Synodu Konstantynopolitáńskiego. Ze skoro sie národził zaraz Pánu cześć oddali Anyołowie/ vczy S. Chryzostom/ y ná to przywodzi słowá Páwła S. Hebr. 1. 16. Począł sie tedy w Piatek / narodził sie w Niedziele iáko lop. Ruo. płákał iáko y drugie dzieci/ vrodziwszy sie Bern. ferm. 4. de Natiu.

8. Iáko sie Chrystus národził?

Obiáwiono to S. Brygicie lib. 7. cap. 21. w ten sposob. Gdy Panna z Jozefem przyszła do Bethleem á do porodzenia w gośćińcu nie náydowáłá mieyscá do iedney iamy wskale bedacey w ktorey bydło stáwiano z Jozefem weszła / y przywiązawszy do złobu wołu y osła ktore z sobą prowadźili. Jozef iże noc byłá / wyszedł po ogień / y záspaliwszy świece do muru przylepił/ y znowu dla iákiś potrzeby odszedł. Tym czásem Panná złozywszy obuwie znog swoich / y płaszcz biały/ ktorym sie okrywała zdiawszy/ tákze zgłowy zawicie złozywszy/ á włosy rozpuściwszy/ dobyła/ ktore ná to byłá z soba wziela / sukiennych y płociennych pieluszek. Ná wschod sie zátym słońcá obrociwszy pokleknełá rece y oczy ku niebu podniozszy iákoby w iákiem záchwyceniu zostáwała nápełnioná słodkościámi dobroći Bożey prosząc Bogá o porodzenie. zatym zaraz w momencie y mgnieniu oká vczułá iákoby zniey połowá sercá wyskoczyłá / z ktorego świátłość wietsza niż słoneczna wynikáłá/ á oczy spuściwszy Syná przed soba ná ziemi obaczyłá/ á wtym zabrzmiáłá Muzyká Anyelska. Panná obaczywszy Syná rece zkłádáiac iemu sie pokłoniła y rzekła. Szcześliwe twe przyyście Boże moy/ Pánie moy / y Synu moy / á Dziecie nagie ná gołey twárdey ziemi lezáło / y płákáło/ y drząc od zimná nie co sie obrácáło. Wziela ie zatym do śiebie Panna y do piersi przycisneła / zagrzała / powiłá / y do

złobu

złobu włożyłá. Nadszedł zátym y Jozef/ y dźiećie obáczywszy padł ná kolaná. Ná mieyscu tym ná ktorym sie Chrystus vrodźił/ Krynicá zaraz czystey wody wyniknęłá. o czym Beda apud Lancell. in Annal. Marianis fol. 182. Ale to nie ma prawdy aby ná tenże czás w Rzymie Kośćioł pokoiu upadł iáko też to pokázuie Báronius/ bo go aż wlat 77. po Národzeniu Pańskim zbudował Vespásianus. S. Bonau. opusc. de 5. festiu. pisze iż tey nocy ktorey sie národźił Chrystus pogineli wszyscy pilnuiacy plugástwá Sodomskiego.

9. *Czemu sie Chrystus wprzod ziáwił Pásterzom niżeli innym?*

Odpowiada S. Ambr. serm. 13. Aby pokazał iż sie w pokorze kocha. S. Cyprian zás dáie te przyczyne. Iż Pásterze wsposobie zyciá SS. Patriarchow naśládowali ktorzy też Pásterzmi byli: y ták Pátriárchom obiecánego napierwśi Pátriárchow náśládowcy ogladáli. Nad to/ Chrystus iż prawdźiwie iest Pásterzem nászym chćiał w Pásterzach vrząd Pásterski vszánowáć/ y Pásterzom nászym miał swe táiemnice obiáwiáć á nie innym/ álbo sie o nie miał Pásterzow pytáć. O Pásterzách tych pisze Brocard. y Adrichom. iż nátymże mieyscu ziáwienie o Chrystusie mieli/ ná ktorym Iákob Gen. 35. 21. wybudował wieżą/ mieysce to zá ćwierć mili od Bethleem. Chrysost. hom de Annun. rozumie iż ten Anyoł co sie Pásterzom pokazał był Gabriel toż iest zdánie S. Cypriana Serm. de Natiu. y Origenesá hom. 3. Przy Gabrielu zás innch Anyołow rzesza sie pokazálá Bogá wystáwiáiac. Pásterzow trzech było ktorzy obiawienie o Chrystusie Pánu mieli Cornel a Lapide.

10. *Czemu sie Chrystus z Panny národźił?*

Bo

Bo iáko przedwiecżnie rodźi ſię z Oycá niemáiącego żony / ták też przyſtało áby ſię ná źiemi vrodźił z Mátki nie znáiącey mężá. Powtore iż chćiał bydź wtorym Adámem ktoryby był Oycem ſzcżeśliwſzym narodu ludzkiego chćiał y w vrodzeniu ſię Adámá náśládowáć: Adam niemiał Oycá ále tylo źiemię Mátkę y tę niezmázáną przeklęctwem ták Chryſtus chćiał mieć Mátkę Pánnę ktoreyby cżyſtość nie byłá zmázána. Adam zá pomocą Ewy / ktora ieſzcże ná ten cżas byłá Pánną / narod ludzki zágubił: przyſtało też aby naprawá tegoż narodu od Pánny miáłá pocżątek / áby nie lepſza byłá ktora zgubiłá / nád tę ktora nápráwę zrodźiłá. A to ſámo tym bárźiey przyſtáło że też y winney okolicznośći Adámá náśladował. Bo Adam w Piątek ſtworzony to ieſt dniá przed Sábátem ktory ſobie Bog ná przeſtánie od ſtworzenia rzecży ná świećie / obrał Chryſtus też w piątek 25. Márcá wzywoćie ſię pocżął / ktorego też potym dnia y vmarł. Stworzenie świátá zácżął w Niedźielę / ták ſię też narodźił w Niedźielę o pułnocy Aug lib. 4. Trin. cap. 5. Chryſoſt. y inni.

11. *Czemu miedzy Zydy Paſterzom ſie ziáwił, á miedzy Pogany trzem Krolom?*

Bo z Zydow ſámi tylo proſtacy w en vwierzać mieli / iáko ieſt napiſáno u Janá S. wrozdźiale 7. á z Pogánow wielcy Pánowie ná ſámych pocżątkach / iáko ieſt Iſai. 60. y rzecz ſáma w trzech Krolach pokázuie.

12. *Czemu w Stáyni przy Chryſtuſie był ośieł á nie koń?*

Bo wkráiách támtych vbodzy ludźie ná oſłách nie ná koniách ieżdżą: á Náś: Pánna byłá vboga á brzemienna y ták ná ośle przyiechátá. Záczym Ośieł znácży vboſtwo / á koń

á koń bogátych. Osieł przytym znák iest prostoty y pokory / á koń hárdośći: przez co sie znáć dáie / że Chrystus ráczey przyimuie prostákow / pokornych / ániżeli bogaczow hárdych. Wołu záś S. Iozef przyprowádźił áby go przedawszy pobor zápłáćił y swe potrzeby zostátká opátrzył Salmeron.

13. Czemu Chrystus Luc. 2. miał panowáć w domu Iakubowym á nie Abrahamowym?

Bo sie Chrystus osobliwie národźił áby Zydy zbáwił / á nie ták osobliwie áby Pogány z Iákuba záś sámi sie Zydowie záczęli / to iest dwánáśćie pokolenia: á z Abráhámá ták żydźi przez Isáaká / iáko Pogáństwo przez Izmáelá.

14. Czemu Pan obrał czterech Ewángelistow, áby żywot iego pisali?

Dla tego iż cztery rzeczy sie w Chrystusie náyduią osobliwe / kiedy káżda z tych osobliwie ieden opisuie y wywodźi Ewángelista. Náyduie sie Bostwo / á to Ian S. wźiął sobie do opisánia. Náyduie sie naturá ludzka y tey Genealogią wywodźi S. Mattheusz. Náyduie sie godnosc Kápłáńska / te Łukasz S. opisuie / y zaraz ná poczatku pokazał iż Chrystus iest z domu Kápłáńskiego. Náyduie sie godnosc Krolewska / á około tey zábáwił sie Márek S. y ták nietrzebá / álbo mniey álbo wiecey Ewángelistow ktorzyby żywot Chrystusow pisáli.

15. Czemu Chrystus nie predzey sie Národźił?

Należało to do iego godnośći / poniewaś iest Synem Bożym áby poprzedźili Prorocy ktorzyby o przyiśćiu iego przepo-

przepowiedźieli áby wprzod Moyżesz wydał práwo przez ktoreby lud do prawa Chrystusowego przysposobiony był/ y dla tego Apostoł Gal. 4. zakon Moyżeszow przyrownywa do dźiecięctwá ktore iest pod mocą Pedagogá/ á nowy do mężá iuż sobą rządzącego/ iż iáko mąż niebędźie mężem wprzod niebywszy dźiecięciem/ ták Nowy zakon niemiał nástąpić ażby stáry poprzedźił. Przystało áby wielkiey persony wprzod P. Bog pod figurámi przyiśćie y spráwy odrysował/ y niejáko pod znákámi okazał/ ażeby ludźie mieli pocżym ták zácną Osobę poznáwáć y wáżyć ią sobie. Co wszystko porządek dobry záchowuiąc wykonáć się prędzey niemogło.

16. *Czemuż Bog Syná swego zesłał gdyż wiedźiał że go świat miał przyiąc niewdźięcznie?*

Widźiał Bog niewdźięczność ludzką/ ale tesz widźiał wielu/ ktorzy przyśćia Chrystusowego prágneli z cáłego sercá/ iáko Swięci Pátryárchowie y prorocy/ lubo tego nie dożyli. Widźiał y z tych lubo niewielu/ ktorzy tego doczekáli iż go iáko Bogá przyiąc mieli/ ále nic ták Bogá tego nie wzruszyło/ iáko sámá dobroć iego/ z ktorey nas bez zasług nászych umiłował tego tylo upátruiąc áby dobrze czynił. Iáko gdyby Oćiec ktory dowiedźiał się z obiáwienia Bożego że mu Syn iego dobrodźieystwá źle nágrodźi/ á on by przećie dobrze czynić nieprzestawał luboby záraz chćiał/ áby Syn był wdźięcznym. Dla tego wtey spráwie niezmierną dobroć y miłość nam Bog pokazał ktory też ma ten obyczay że nie karze áni dobrodźieystw uymuie/ dla tego że ich kto ma źle użyć ále że ich źle użył. Niewdźięczności zás świat przećiwko przyyśćiu Chrystusowemu nie pokazał/ poki Chrystus nie przyszedł/ ále aż po przyyśćiu Chrystusowym.

17. *Czy przyszedłby był ná świát Chrystus kiedyby Adam nie zgrzészył?*

Osobliwie y przednieyszym sposobem Chrystus ná swiát przyszedł áby za grzech Adámow dosyć vczynił / á potym áby zá inne grzechy / y to się iescze około tego roznią Theologowie. Bo S. Tomasz Doktor Anielski vczy żeby był nie przyszedł kiedyby Adam nie zgrzeszył. Jednákże nie tak tego / że zdánie Szkotá Doktorá Subtelnego ktory vczy / że przyszedłby Chrystus lubo inákszym sposobem y bez Męki y cierpienia / ma swoie dowody. Pierwsze iednák zdánie ma po sobie S. Augustina Orat ad B. V. Leo. serm de Natiu. y innych bárzo wielu zacnych Oycow Swiętych / ále tez y Szkotowe ma swoię wielką powagę.

18. Iáko to przystoi, vniżyć Syná Bożego, áby człowiek był podwyzszony?

Nie iest to vniżenie wedle zdrowego rozumu / bydź vbogim / co niewinnie ucierpiec y z ochoty. Vbogi był Adam w Raiu ták iż niemiał y sukni / á przecię zacnieyszy był niż teraz ktory człowiek. Sámi niektorzy Filozofowie Pogáńscy dostatki rzucali á przez to nie tylo nie stawali się podleyszemi / ále cżci y sławy nábywáli. Mieli ci wielką cześć ktorzy dla Oycżyzny albo cnoty co vcierpieli / táco v Rzymian Scenolá / Regulus / y inni. Záczym áni Synowi Bożemu iest obelgą że był ubogim / że vcierpiał / poniewaz to z dobrey swey woli dla zbawienia nászego przyiął. Wedle Bostwá tez przez to iż się stał człowiekiem namniey nie został podleyszym / y owszem wtym pokazałá się y wywyższyłá wielka dobroć iego. Náturá też ludzka w Chrystusie Pánie iest bárzo przez to w Cielenie wywyższona / lubo w oczách głupich ludzi vniżona / dla dobra nászego / wcżym wszystkim zadney się nienáyduie nieprzystoynośći / poniewaz to się stáło dobrowolnie y z miłośći / y dla zbáwienia tych ktorzy ináczey rátowáni bydź niemogli.

19. Czemu

19. *Czemu Bog národźił ſie ná okup ráczey ludźi niż Aniołow?*

Bo naprzod Anyoł z własney złośći zgrzeßył / á ćzłowiek od ćártá źwiedziony y námowiony. Powtore / z ćzártow káżdy zgrzeßył w oſobie własney / á ludźie wßyſcy przez grzech pierworodny w oſobie ſámego Adamá / z ktorym Bog uczynił Kontrákt / ieżeliby przeſtapił iego przykazánie tedy nie tyloby ſam ále wßyſcy ktorzy ſie z niego zrodźić mieli / wnimby przeſtapili: Potrzećie iż ſłabßy ieſt ćzłowiek y prędßy do upadku niż Anyoł / dla tego też gdy upadł / godnieyßy politowánia.

20. *Czy mogł kto ná to záſłużyć áby ſie Bog wcielił?*

Nikt nigdy żadnym ſpoſobem niemogł tego wysłużyć u Bogá / bo naprzod wßyſtkie náße przysługi śiłámi náßemi bez łáſki Bożey uczynione nic nádprzyrodzenie wysłużyć niemogą / iáko by kto náwiecey dáwał pieniedzy ná łokieć swey ſtátury nie podnieśie ſie. Jeżeliby záś były záſługi z pomocą łáſki Bożey / to iuż z záſług Chryſtuſowych / zátym przed niemy / Chryſtus iuzby bydz muśiał / bo wßyſtkie łáſki poczatek maią z záſług Chryſtuſowych. Záſłużyli záś to Ojcowie oni Swięći Abraham / Dawid / y inni áby iuż po Bozkim poſtánowieniu z iego ßczerego miłośierdźia żeby ſie Chryſtus národźił / áby ſie wich ziemi y fámilyi urodźił / y do tego pomoc mieli z łáſk w przeyrzeniu Bożym záſłużonych tego czáſu od Chryſtuſá / tákże z tych łáſk pomocą Naś: Panná wysłużyłá ſobie / áby Mátką Chryſtuſową byłá. Co tym porządkiem w przeyrzeniu Bożym bydz mogło 1. Widźiał Bog iż Chryſtus roznemi ſpoſobámi mogł ná ten świát przyść / to ieſt / albo bydz bez Mátki iáko Adam / albo z tey albo też inney Mátki ſie urodźić.

2. Postánowił Bog áby sie Chrystus národźił/ ztey Mátki y w tym domu/ pragnac iednák tego áby lubo on tak postánowił to przychodźiło do skutku przez ich zásługi. 3. Obáczył Bog zásługi Chrystusowe/ y dla nich dał Mátce y innym Przodkom iego łáski/ ázeby za ich pomoca zásłużyli sobie iżby sie Chrystus zich krwie w ich domu narodźił. 4. Obáczył iż Matká S. y inni Przodko wie Chrystusowi/ zo nemi łask pomocámi ná to zasłużyli 5. W skutku sámym Syna swego ná świát posyła áby sie z tey Matki/ w tey Fámiliey/ tego czásu urodźił.

21. Czemu niemożem mowić iż sie Ociec, albo Duch S. wcielił, poniewaź toż iest wistocie Ociec, Duch S. co y Syn?

Bo lubo táż iest istotá y náturá we wszystkich trzech Personach/ iednák Persony od siebie sa rozne/ á zátym lubo Oycu to wszystko należy wedle nátury co y Synowi/ co y Duchowi S. iednák nie wszystko to Osobie Oycowskiey náleży y Duchá S. co Osobie Synowskiey: á Syn Boży wedle osoby á nie ták wedle nátury sie wćielił/ záczym iego wcielenie áni do Oyca ani do Duchá S. nie náleży tym sposobem/ áby sie mogło mowić/ że Oćiec albo Duch S. sie wcielił.

22. Iáko to w okupie náßym Bog miłośierdźie pokázał, poniewaź Chrystus zá nas wedle spráwiedliwośći wypłacił?

Bo to sámo wielkie y niezasłużone było miłośierdźie Boże/ iż nam dał táka osobe/ ktora mogłá y wypłácilá nasz dług/ rownáiac go wedle spráwiedliwośći/ swoia zápłata.

NA WTOREY MSZY w Dzień Bożego Narodzęnia.

Ewangelia v S. Łukaßa wrozdźiale 2. od wierßu 15. do wierßu 21.

WOn czás: Páſterze (oni) mowili ieden do drugiego: Podźmy áż do Bethleemá, á oglądaymy to ſłowo, ktore ſie sſtáło, ktore nam Pan oznaymił. Y przyßli kwápiąc ſie: y należli Máryą y Iozephá, y niemowlątko leżące we żłobie. A vyzrzawßy, dowiedźieli ſie o ſłowie, ktore im było powiedźiáno o dźieciątku onym. A wßyſcy ktorzy to ſłyßeli, dźiwowali ſie, temu, co do nich páſterze mowili. Lecz Márya te wßyſtkie rzeczy záchowywáłá, vwáżáiąc ie w ſercu ſwoim. Y wroćili ſie páſterze wyſłáwiáiąc y chwaląc Bogá, że wßyſtkiego co ſłyßeli y widźieli, iáko im powiedźiáno było.

1. *Ná ktorym mieyſcu Anyoł Páſterzom oznáymił Chryſtuſowe národzenie?*

IAkob Patriarcha powrácáiac z Mesopotaniey gdźie mu Rachel Zoná vmarłá Gen. 35. Miedzy Jeruzalem á Bethleem ſtanał/ ná ćwierć mili Polſkiey od Bethleem/ ná tym mieyścu potym zbudowano wieża názwana Ader albo trzody/ iż ſie do niey Paſterze ná noc zbierali o ktorey Michææ 4. tám tedy bedacym Paſterzom Chryſtus ſie ziáwił.

2. Czemu

2. Czemu śpiewáli Anyołowie, Chwałá ná wysokości Bogu, poniewaz byłá y ná niskości?

Dlá tego iż w spráwie wcielenia Syná swego Bog náybárziey madrość / y dobroć swoię pokázał ná wysokości: Chwáły się też Bogu tamże przyczyniáć poczęło / kiedy náturá ludzka w Chrystusie / á potym y w Mátce iego miáłá stánać ná wysokości nád Anyołámi y tám Bogá wystáwiáć.

3. Ieżeli się Bostwo w Chrystusie złączyło nie tylo z ciałem, ále y że krwią?

Człowiek prawdźiwy bez krwi być niemoże / bo vmárły nie iest człowiekiem álbo trupem / krwie też niema / zátym iż się Bog Syn z prawdźiwą náturą człowieczą złączył ktora iest we krwi ćiele y duszy / tedyć się y że krwią złączył / y przez krew nas iáko przez rzecz Boską odkupił. Kiedy się iednák psowáłá krew / niemoże się mowić áby się Bog psował / iako mowić możem iż gdy náturá ludzka vmierálá / Bog vmárł / lubo żadną miárą Bog vmieráć niemoże. Bo to tylo o Bogu Chrystusie mowić się może co o cáley náturze ludzkiey złączoney z Bostwem w Chrystusie / á zás krew nie iest cálá náturá / ludzka. J dla tego ieżeli iest gdźie miedzy Reliquiámi cząstká krwie Páńskiey albo ćiáło / tedy przy tych cząstkách niemász Bostwá przyłączonego / bo to cząstki nie są żywe / áni ludzka náturą áni iuż wiecey częścią ludzkiey nátury. A zátym idźie że Bostwo w Chrystusie / áni z potem iego / á ni ze łzámi / áni ze śliną niebyło złączone / tákże też żadna przypadłość ktora zowią po łácinie Accidens nie byłá złączoná z Bostwem / ták iáko to co było náturą ludzką.

4. Ná co

4. Ná co Chrystus miał Duße ludzką?

Bo naprzod kiedyby Duße nie miał/ niebyłby człowiekiem práwdziwym / gdyż człowiek iest rzecz duße y ciáło w sobie záwieráiąca. Powtore niebyłby żyiącym / bo naprzod Dußeby niemiał ożywiáiącey/ á Osobitośći Bozkiey z siebie sámey nie należy dáwáć żywot / ale to tyło sprawowáć áby náturá z nią złączywßy sie / stawała sie osobą/ albo czyniłą iáko mowią po łáćinie. Suppositum, personam. A ieśliby nie był żyiącym tedyby sie áni z mieyscá rußyć / áni mowić niemogł. Nakoniec tożby było co wgrob włożono co y zá żywotá / bo wgrobie byłá y osobitość Bozká y ciáło á toby też było zá żywotá gdyby niemiał Duße.

5. Iáko to rzecz podobna aby Panna porodziłá?

Náyduie sie to wrzeczách żyiących że toż iest Oycem y Mátka/ á widziemy w ziołách/ y drzewo w ktorym toż Oycem y Mátka swego owocu: záczym nie iest rzecz niepodobna aby/ Matka byłá Oycem oraz.

6. Czemu Nas. Panna przy rodzeniu niemiała bolu, gdyż innych czasow bole ćierpiałá, y śmierć sáme?

Bole y vtrapienia są grzechu skutkámi / ácz te y wtych sie náyduią ktorzy grzechu włásnego niemáią/ iáko sie w máłych dźieciách po chrzcie pokazuie. Bo może co sie włożyć ná kogo choc nie zgrzeßy co sie tez ná ukáránie zá grzech w innych wkłada/ ták w Stárym Zákonie ofiáry tych nieprzyimowáno/ ktorzy potomstwá niemieli/ choć oni przez to nie grzeßyli / ták y w Chrześćiáńskim Kośćiele w Irregularitates wpadáią zle vrodzeni/ choc nie grzeßą przez to/

y owßem Sędźiowie ktorzy ná gárdło ſkázuią choc wtym záſługę v Bogá máią / gdy to z miłośći ſpráwiedliwośći čynią. Zátym lubo cierpieć nie powinná byłá Nás. Panná bolow ile ſą kárą grzechu / bo żádnego niemiáłá grzechu: cierpiáłá ie żáśie y Smierć ile náturze ludzkiey ná ten pádoł płáczu wygnáney ſą przyzwoite / iednák że nie wßyſtkie / bo bez bolu porodźiłá gdyż tá boleść nie wßyſtkie ogárniá: náyduią ſię / bowiem ták dobrze poſtánowioney natury że rodzą bez bolu / záčym to przeklectwo Jewy / w boleśći rodzić będźieſz nie ták rownie ſię ná wßytkie wylewa iáko grzech pierworodny / bo tego kara / śmierć / ktora niemoże bydź mnieyßá albo więkßa / iáko może bydź przy rodzeniu boleść / zaczym może u niektorych bydź bárzo mała boleść / ále y námnieyßey Panna Nas ponośić niemiáłá / lubo inne bole ponośiła / čego tá ieſt przyczyná. Z iednych bolow nieprzyſtoyność żádna ſię wlewáć ná Chryſtuſá nie może / y te oná poniosła. z drugich by ſię wlewáłá / á od tych wolna była iáko gdyby miáłá boleść przy porodzeniu bo to ieſt przeklectwem Bożym / y tákby Syn Boży był Synem Mátki od Boga przeklętey / čego ſtrzeż Boże mowić: tákże gdyby ſię rodząc Chryſtus / Pánieńſtwa Mátki nárußył / zdáłoby śię iákoby w mocy ſwey Chryſtus nie miał właſności ciał błogoſłáwionych / to ieſt iákoby niemogł przeniknąć / á to ieśli mogł vczynić / miałby vczynić / ponieważ iáko przy ſwym początku nie ßedł drogą poczęćia ſię Synow Adamowych / tedy y wſpoſobie ſię rodzenia przyſtało áby porządku oſobliwego záżył / ktorego mogł záżyć / iákoż y záżył przenikáiąc żywot / Pánieńſtwo y cáłość nie tkniona Pánieńſtwá záchowuiąc.

7. Czemu Bog nie dał ták iáſnych znákow Zydom żeby Chryſtuſá zniewoleni niemi przyiąc muśieli?

Pocho-

Pochodźiło to zrożnych przyczyn. Náprzod z Zydow/ bo lubo dośyć iásne znaki y cudá przy Národzeniu widźieli/ iáko gwiazdę trzech Krolow/ Głosy Anielskie na powietrzu/ iednak ich nieuważáli/ rozumieiąc że ták miał przyść iáko o wtorym przyyściu iego Prorocy mowili: y owszem lubo widzieli że czás Messyászá przyszedł/ ináczey to wykłádali/ iako y teraz wykłádáią/ ázwłászcza że iuż w ten czas wielu było co pismo szpocili. Potym pilności nie przyłożyli/ bo gdyby byli pilnieyszemi/ widząc iż tygodnie Dánielowie wyszły/ że sie iuż Krolestwo w ręce obce dostało/ wiedząc też że tego czásu w Bethleem miałsię národźić Messyasz/ doszliby byli prawdy. Powtore iż niechciał ich niewolić do poznánia Chrystusá/ boby się ten porządek/ ktory około niego vstánowił/ záchowác niemogł postánowił áby uszedł mieczá Herodowego/ á nie uszedłby gdyby Chrystus wszystkim był wiadomy. Potym gdyby go byli poználi nie vkrzyżowaliby/ 1. Cor. á zátymby nas przez Krzyż nie odkupił. Wiárcby też o iego przyyściu v Zydow mieysca niemiała: gdyby nazbyt iáwnie wiedzieli że to Chrystus. Dał iednák tákie znaki/ iż ktoby był około tego czułym mogłby sie był dowiedźieć że to Messyasz: bo nigdy nie opuszczá tego ktory czyni co z siebie iest/ y ták/ szukáiących prawdy/ pewnieby był oświecił.

8. *Czemu Chrystus nie pryiął chorego ciała áby chorzał, iáko przyiął pokármu y napoiu potrzebuiące, że prágnął, y łáknął?*

Dwoiákie się miedźy ludzmi náyduią biedy y utrapienia/ iedne ktore z nátury samey ludzkiey sobie od Boga zostáwioney idą/ á tákich człowiek żáden nigdy nie vszedł/ tákie są/ głod/ zprácowanie/ y tym podobne: to Chrystus oraz znáturą ludzką przyiął/ bo się tey náturze przypisuią.

Drugie ſą ktore nie z nátury idą / ále z nátury popſowáney / to ieſt ćiáłá źle pomiárkowánego / iáko wrzody / kálkuły / y tym podobne / y dla tegoż nie ná wſzyſtkie ludźie przypadáią / á tych Chryſtus do śiebie nieprzypuśćił / y zátym nigdy nie chorzał / bo miał wolą wziąc ná śię ludzką náturę / ále nie miał woli wziąc popſowaną / przyczyna tego bydź może / bo te pochodzą że zbytku / nieoſtrozności / nieumieietności Rodźicow albo Syná / ktorzy ſą przyczyną zepſowánia ćiáłá / á tákby / co śię mowic niegodźi albo ná Mátkę Naświętſzą albo Chryſtuſá zpływáłá iáká winá.

NA TRZECI MSZY
w Dźień Bożego Narodzenia.

Ewangelia v Jana S. w Rozdźiále 1. od wierſzu 1. do wierſzu 15.

N*Apocząthu było Słowo: á Słowo było v Bogá: á Bogiem było (ono) Słowo. Toć było ná początku v Bogá. Wſzyſtko śię przez nie ſtáło: á bez niego nić śię nie ſtáło, co śię ſtáło. W nim był żywot: á żywot był świátłośćią ludźi: á świátłość w ćiemnośćiách świeći: á ćiemnośći iey nie ogárnęły. Był człowiek poſłány od Bogá, ktoremu imię było IAN. Ten przyſzedł ná świádectwo: áby świádczył o świátłośći, áby przezeń wſzyſcy wierzyli. Nie byłći on świátłośćią: ále iżby świádczył o świátłośći. Byłáć świátłość prawdźiwa, ktora oświeca wſzelkiego człowie-*

ká ná ten świát przychodzącego. Ná świećie był: á świát ieſt vczynion przezeń: á świát go niepoznał. Przyſzedł do ſwey włáſnośći: á ſwoiſz go nie pryieli. Lecz ktorzykolwiek przyieli go, tym dał moc aby ſię ſtáli Synámi Bożymi: tym ktorzy wierzą w imię iego. Ktorzy nie zekrwie, áni z woley mężá: ále z Bogá ſię národźili. A Słowo (ono) ćiáłem ſię ſtáło, y mieſzkáło miedzy námi (y widzieliſmy chwałę iego, chwałę iáko Iednorodnego od Oycá) pełne łáſki y prawdy.

2. Iáko to Syn Boży y záwſze z Oycá zrodzony ieſt, y záwſze ſię rodźi?

BO w Bogu co raz ieſt záwße ieſt/ wßyſtko bowiem ieſt/ wiecznie y odmiany nie zná/ dlá tego ieżeli raz Bog Oćiec rodźi/ záwße rodźi Syná/ bo tylo gdźie czas ieſt ſą częśći iego/ przeßła/ przytomna/ przyßła/ w wiecznośći zaś wßyſtko przytomne ieſt y oraz ieſt/ a tego coby przeßlo albo przyßło/ niemaß. A iż Rodzenie w Bogu doſkonałe ieſt/ oraz Syná cále rodźi y rodzenie zoſtáie/ y zátym Syn y oraz zrodzony ieſt y rodźi śię záwße. Rodzenie záś to ieſt dźie w Oycu przez poznánie y ogárnienie ſámego śiebie y przez one dáie Oćiec cáłą iſtotę Synowi ſwemu/ bo gdyby nie dáwał iſtoty/ niebyłby Syn Synem/ dźielić iey też niemoże bo zgoła ieſt nie rozdźielna/ zaczym wßyſtkę oraz Oćiec dáie/ á zátym lubo nie tenże/ iednák toż ieſt Oćiec co y Syn/ y Syn co Oćiec/ y táß y iedná obu natura. A iż w wiecznośći czáſu niemaß áni odmiány/ zaraz Syn ieſt zupełną y doſkonáłą Oſobą/ nigdy nie ieſt dźiśćiećiem/ nigdy

nigdy Młodym/ nigdy Stárym ále záwße iákoby mezem/ nigdy wzrostu nieznáiącym y pomnożenia/ y żadney odmiány.

2. *Czemu Syn Boży zowie ſie Słowem?*

Bog duchem będąc/ iáko niema iezyká ták y słow/ ktore ſie przez iezyk ſtáią/ ále tylo ma rozumne słowo/ to ieſt poznánie/ poięcie/ rozumienie zoſtáiące/ podobnym ſłowem y my ná myśli ſobie mowiemy/ y tákim y tym Słowem ieſt Bog Syn. á iáko ſłowo to náſze rozumowe rodzi ſie z rozumu naſzego/ ták Bog Syn z rozumu Oycowſkiego: iáko ſłowo náſze w rozumie zoſtáie w ktorym ieſt zrodzone/ ták Syn Boży w Oycu zoſtáie/ ktory wßyſtek ieſt Swym rozumem: iáko ſłowo náſze ieſt wyobrażeniem rzeczy przez nie mowioney/ ták y Syn Boży ieſt obrázem/ Oycowſkim y wßyſtkiego ſtworzenia: iáko ſłowo náſze wnetrzne przez głos ſie innym obiawiá/ ták Syn Boży náturę ludzką ná ſię przyiąwßy oznáymił ſie ludźiom/ ále w człowieku Słowo przypadłośći/ przychodźi/ bywá/ przemiiá/ á u Bogá iż niemáß żadney przypádłośći ieſt ſáma iſtota Boſka: u człowieká ſłowo náſtáie y ginie/ u Bogá nigdy niema wbyciu nowośći y nie ginie. Rozum náß bez ſłowá ſwego bydz może/ Oćiec niebieſki niemoże bydz bez ſwego ſłowá. Słowem náßym nić ſpráwić áni ztworzyć nie możem/ Bog wßyſtko przez ſwe Słowo vczynił y ſtworzył. V nas ieſt ſłow wiele/ u Bogá ſłowo iedyne. Nákoniec nie záwße náſze ſłowo ieſt obrázem rozumu z ktorego ſie rodźi/ Boſkie zás/ Oycá záwße iſtotnie wyráża/ áni ieſt od niego inney nátury iáko náſze rozney ieſt od rozumu náßego. y ták lubo w wielu rzeczách ſłowo náſze ma podobieńſtwo do Słowá Bożego/ w wielu go też nie do chodźi.

3. *Czemu nápiſáno. Na początku było Słowo, á nie Syn?*

S. Chry-

Swiety Chrysostom rozumie że to Jan Swiety vżywnił dla zydow / aby ich od Ewangelyi nie odrážił kłádąc imie Syná do ktorego oni nie ták przywykli byli / iáko do imienia Słowo ktorego iest nie ráz wzmiánká w stárym Testamencie / gdy pisze Bog rzekł. Słowem Bożym niebo ztwierdzone &c. S. Bázyli rozumie iż to sie stáło dla Pogáństwá áby czytáiąc o Rodzeniu Syná Bożego / Rodzenia tego nie brali ćielesnym sposobem / á Pogánie też iusz mieli nieiáką wiádomość o słowie: gdyż Bogu rozum przypisowali / á zátym y rozumienie / albo słowo wnetrzne iáko pisze Lactant lib. 4. cap 8. Cyrill. contra Iulian lib. 1. ále Filozofowie Stoici názwáni mieli ie zá wtorą osobe / Plátonicy záś y náturą y osobą dzielili / z ktorey náuki powstáłá Herezyia Ayrusowa / ktora nátury inney Syná / álbo słowo Boskie czyni / aniżeli Oycá / y zátym mnieyszego od Oycá. Dla tych tedy y tych podobnych przyczyn nápisał Jan S. Ná poczatku było słowo. á nie nápisał był Syn.

4. Czemu przez Słowo, to iest przez Syná wszystko, mowi, vczyniono, ponieważ y przez Oyca vczyniono?

Jeden rozum / wola / moc / w Oycu Synu / y Duchu S. y wszystko cokolwiek Bog około świátá czyni wszystkie trzy Osoby nierozdźielnie czynią / ále iednak Oćiec iáko istote ták moc ma od siebie. Syn od Oycá / á Duch S. od obudwu iednak też sáme. Dla tego tedy Jan S. mowi iż Oćiec przez Syná wszystko vczynił / áby przez to wyráźił iż Oćiec z náturą dáie moc Synowi y tą mocą ktorą dáie / wszystko stwarza.

5. Czemu

5. *Czemu Ian S. nápiſawſzy. Wſzytko ſie przezeń ſtáło. przydáie, á bez niego nic ſie nie ſtáło. gdyż to ieſt toż á toż?*

To dwoie nie idźie zá iedno. Albowiem w piśmie S. to ſłowko wſzyſtko nie záwſze ták ogołem idźie / áby zgołá wſzytko okrywáło / ále tylo znáczy to co poſpolićie bywa choć ſie tráfi y ináczey. ták mowi piſmo. Wſzyſcyśmy zgrzeſzyli w Adamie. wſzelki człowiek kłamca. A przećie to nie záwiera Chryſtuſá áni Mátki iego żeby tedy zpierwſzych ſłow Jana S. niechćiał rozumieć / iáko potym rozumieli Heretycy Mánicheiczykowie że niektorych rzeczy Bog nie ſtworzył / przydáie Jan S. temu zábiegáiąc. bez niego nic ſię nie ſtáło.

6. *Czemu wſzytko co ſie ſtáło w Bogu ieſt żywotem?*

Káżda rzecz niżeli ſie ná świát pokaże ieſt pierwey w Bogu iáko we exemplarzu ná ktory Rzemieśnik pogladáiąc co robi. Jeſt w Bogu iáko ſkutek w ſwoiey ſpráwuiącey przyczynie á iż Bog ieſt żyiącym / á wſzyſtkie rzeczy ile ſą tymi ſpoſobámi w Bogu ſą nie wiſtoćie ſwoiey ále Bożey y ſą Bogiem / to ieſt ich exemplarz ich przyczyná ieſt Bog ktory ieſt żyiacy / lubo one nie wſzyſtkie w ſobie ſámych żywe / ſą żywotem. Dla tego też Jan S. nie nápiſał / ſą żyiacemy ále ſą żywotem. A tym ſpoſobem wſzyſtko co ſie ſtáło / ieſt w Bogu żywotem. Ták to wykłáda / S. Auguſtin tract 1. in Ioan. & lib. 5. in Genes. cap. 14.

7. *Czemu Syn Boży zowie ſie ludzkim świátłem?*

Bo iáko świátło wſzyſtko pokázuie y obiáśnia / y bez niego fárb rzeczy nie widząc / ceny ſłuſzney im dáć nie możemy, y

my / y wdrodze łácno gdy świátká niemaß pobładźimy / ták Syn Boży náße duße przyozdobił / dał im cens / drogę po⸗kazał.

8. *Czemu Syn Boży zowie śie świátłem w ćiemnośćiách świecącym?*

Bo grzesznicy ſą ćiemnośćiámi Ephes 5. miedzy te przyßedł Syn Boży / one oświecáiąc / á ći wedle Augustiná S. byli ktorzy wen vwierzáć niechcąc / iego nieprzyięli.

9. *Iáko Bog oświeca Kázdego człowieká ná ten świát przychodzącego?*

Oświeca dáiąc mu świátło ná rozumie / dáiąc vmieiętność y náuki przyrodzone / dáiąc nádtchnienia przez Anioły do ſerca / dáie też oświecenie ile go potrzebá ku ßukániu y nábyciu łáſki iego / y żywotá wiecznego / lubo nie wßyscy zátym świátłem idą / bo wßystkich chce zbáwić ile z niego 1. Tim. 2. ták Chryſoſt.

10. *Czemu o Człowieku mowi Ian S. że ná ten świát przychodźi, gdyż y bydletá ná świát przychodzą?*

Bydlęca dußá / ázatym y cáłe bydlę ieſt máteriálne / bo dußá iego z materiey pochodźi / w materyei ták przemießkiwa że bez niey bydź niemoże / zatym nie ná świát przychodźi ále śię ná świecie ſtáie. Dußa zaś nasza nie ieſt máteriálna / nie z materyei śię czyni / y żadnym ſpoſobem nie ieſt ná świecie niżeli ią Bog ſtworzy / dla tego też iákoby zkąd inąd ná świát przychodźi / to ieſt z ręki Wßechmo⸗

 cney

čney Bożey / á iż duſze nie tworzy Bog przed ćiáłem ludzkim/ áż iuż dobrze w żywoćie Máćierzyńſkiem vformowánym/ poſpołu/ dlá tego Ján Swiety niemowi / że duſzá ná świát przychodźi ále że cżłowiek. Caietanus.

12. Iáko dał Bog moc ſtać ſie Synámi Bożemi, tym ktorzy Chryſtuſa przyieli, poniewaz iuż, mowi, byli zrodzeni z Bogá, á zátym byli ſynámi iego?

To słowo moc, ná tym mieyſcu znácży władza y godność/ iáko vżży. S. Cyrill. ex Rom. 13. Sens tedy tego mieyſca ieſt ten. Ktorzy przyieli słowo Boże dana im ták wielka godność áby byli Synámi Bożemi/ ktore ſynoſtwo nie ieſt tákowe iáko bywa ze krwie y ćiáłá / ale ieſt Boſkie/ że człowiek przez nie doſtánie práwá ná żywot wieczny.

13. Czemu Ian Swiety nie rzekł, Słowo ſie ſtáło człowiekiem, ále ćiáłem?

Bo Chryſtus lubo ná ſie przyiał náture ludzka / nie przyiał iednák oſoby ludzkiey / boby iuż w Chryſtuſie były dwie oſobie / ludzka y Boſka/ á teráz tylo ieſt oſoba Boſka á ludzká náturá. słowko záś to człowiek znácży oſobe y náture ludzka. Wiedźiáł ten Jan S. że miáły po nim być Herezyie/ albo przynámniey Bog nim wtym kierował/ ktore miáły vżyc iż Chryſtus niemiał práwdźiwego ale tylo zmyślone Ciáło/ dla tego oſobliwie mowi o ciele/ iednák o żywym ktore nie ieſt bez duſzy/ á do tego piſmo przez to słowo ćiáło rozumie człowieká. iáko Iſai. 40. gdźie mowi. Wſzelkie ćiało obaczy zbáwienie Boże y ták wykłáda to Athanas. epiſt. ad Epiph.

14. Iáko

14. Iáko ſię Bog ſtał ciálem ponieważ ſię nie odmienił w ćiáło?

Jáko gdy ſię ſtáwa biſkupem nieprzeſtáie bydź człowiekiem / á przecię prawdziwie ſtáie ſię Biſkupem / ták prawdziwie Syn Boży ſtał ſię człowiekiem lubo nieprzeſtał bydź Bogiem / ták S Athanaſ. bo od wieku będąc ziednoczony / to ieſt / iednoż wedle oſoby z náturą Boſką ſtał ſię ziednoczony / to ieſt złączony / z ludzką náturą wedle teyże nátury S. Th. 3. p. qu. 16. á 2. ad 6. á to ſię ſtáło tegoż momentu kiedy Naſwiętßa Pánná ná wćielenie Bozkie w ſwym Żywoćie zezwoliłá / bo ná ten czás bez mężá poczęłá y tegoż momentu ćiáło Chryſtuſowe było doſtáteczne / y duſzę miało / y znim ſię Bog wedle oſoby Synowſkiey złączył. Duſzá zás używáłá zaraz doſtátecznie rozumu / Bogá tak doſkonále widziáłá iáko teraz wniebie. y wten czas Chryſtus począł mieſzkáć w nas / to ieſt / miedzy námi.

15. Iáko S. Ian Widział Chwałę Syná Bożego, ponieważ ią Chryſtus krył y táił?

Widział ná gorze Tabor gdźie Chryſtus chwałę ſwą nie tylo Jánowi / ále y Piotrowi / y Jędrzeiowi pokazał.

16. Czemu w Ewangeliy Iana S. położono, Było Słowo, gdyż ná tym mieyſću miáſto ſłowá mogło ſię co innego położyc?

Piſał po Grecku Ewángelią Jan S. y ſłowo Greckie położył logos co znaczy / ſłowo / mowę / przyczynę / miárę / liczbę / Kśięgę / opiſánie czego / orácyią / wyrok

Żemu w łácińſkiem przełożeniu ktore Kośćioł ſpráwnie położono ſłowo: Bo lubo y inne ktore znáczy Logos Sy-nowi Bożemu ſłużą/ iednák nálepiey Słowo. bo tym łacnie ie-ſzy do táiemnice Troycy S. przyſtep czyniemy/ y dla tego chwali w tym tłumáczą łacienſkiego Auguſtin S. lib quæſt. 83. quæſt 63. Słowem ieſt Syn Boży nieſkończonym/ ktore Bogá Oycá y wſzyſtkie rzeczy ktore ſą były/ będą/ y bydź mogą wyráża bo to ſłowá wnętrzne wyrázáią co znáczą Auguſt. lib. 15. de Trinit. cap. 10. Słowem ieſt iedynym ktore było záwſze y ieſt/ y będźie.

17. *Czemu Ian S. mowi. Ná początku. gdyż wieczność niema początku?*

Początku niema iáko y końca wieczność. ále tego ſpoſobu mowienia używamy dla wyrozumienia iákiegokolwiek wieczności/ á iż Jan S. piſáł dlá ludźi tedy w tym użył ludzkiego ſpoſobu mowy. Piſał Jan S. Ewángelią przeciw Cheryntowi y Ebionitom heretykom/ ktorzy błędliwie uczyli że Chryſtus wedle nátury Boſkiey niebył zgołá/poki ſię z Mátki nie národźił. Dlatego nápiſał/ że był ná początku/ był przed wſzelkiem ſtworzeniem. Salmeron. Powtore. iáko Pſalm 109. mowi o niebieſkim Oycu. Z tobą początek dźielnośći twoiey. to ieſt. W tobie początek. tym też ſpoſobem. Ná początku było Słowo: może ſię rozumieć/ w początku było/ to ieſt/ w Oycu ktory ieſt początkiem wſzytkiego/ dlá tego też iákoby dla wykłádu ſłow pierwſzych przydáie Ján S. A ſłowo było u Boga. przez to tez y rowność Oyca z Synem pokazuie. ták S. Cyrill.

18. *Czemu Ian S. nie mowi. Ze ſłowem ſię ſtáło. ále, Przez Słowo?*

Odpo-

Odpowiáda S. Chryſoſtom iż dla tego áby tym wyráźił / że Syn pochodźi od Oycá / y ieſt z Oycá á nie tylko z Oycem. Powtore áby Ian S námienił iż to Słowo ieſt obrázem wſzyſtkiego ſtworzenia y wizerunkiem ná ktory Bog patrząc wſzyſtko ſtworzył. Cyrilus.

19. *Czemu Ian S. mowi. W nim zywot był?*

Bo Syn Boży ieſt życia wſzelkiego przyczyna y wizerunkiem á oſobliwie wnim ieſt żywot nádprzyrodzony łáſki y chwały iáko Pſalm 5. mowi Vcìebie ieſt Krynicá zywotá. Auguſt Chryſoſt. Bo kaźdy ſkutek nizeli ieſt ſam w ſobie záwiera ſie w ſwey przyczynie / to ieſt / w iey dźielności / iáko promienie słoneczne záwieráia ſie w słońcu / w naſieniu ſwym ziołko. Podobnym tedy ſpoſobem ieſt wſzyſtko w Bogu Oycu bo on ieſt przyczyna wſzyſtkiego / ieſt tez wſzyſtko w Duchu S bo ſie wſzyſtko ku niemu obraca iáko ku koncowi y przyczynie dla ktorey ieſt ſtworzono / to ieſt dla Dobroći ktora ſie oſobliwie Duchowi S przypiſuie / iáko Moc Oycu / mądrość Synowi: ieſt wſzyſtko w Synu iáko w przykłádźie y wizerunku wedle ktorego miáło bydź vczyniono / lubo wſzyſtko o Koło ſtworzenia cała S. Troyca ſpráwuie. Sa záś w Synie żywotem y te rzeczy / ktore żywotá niemáia / bo on wſzyſtkiego żywym przykłádem álbo wizerunkim / ktory Grecy y Łacinnicy zowia Idea.

20. *Iáko zywot był świátłem ludzkim?*

Bo Chryſtus ktory pomienionym ſpoſobem ieſt náſzym żywotem oświecił nas przez naukę y ſwe przykłady Cl Alex. y to ieſt co w oſobie Bogá Oycá mowi Prorok Iſaiaſz wrozdźiále 49. do Syná. Dałem Cię ná światło národom, ábyś był zbáwięniem moim áż do koncá źiemie. Mowi tu o-

żywo-

żywoćie wſwey krynicy będącym. to ieſt o Synu Bożym/ ten bowiem żywot ieſt Swiátłem ludzkim: świátłem/ bo nie ieſt tákim żywotem iákim kwiecia y drzewá żyią/ á ich żywot ieſt z tęmi bo ſame niewiedzą ieśli żyią. Ale Syn Boży ieſt żywotem rozumnym świátło w ſobie máiącym y záwieráiącym/ á nietylo bytność y życie/ iákie drzewá máią zawieraiącym/ y nietylo ten żywot máiącym ktory máią bydletá/ ále też táki iáki má człowiek y Aniołowie. Zowie ſie też ieſzcze Syn Boży świátłem/ bo świátło wſzyſtko pokazuie/ á Syn Boży ieſt Słowem Oycowſkim przez ktore Oćiec ſobie wſzyſtko pokázuie. Jeſt świátłem Bo ſie kazdemu iáko świátło słoneczne vdżiela/ nikim niegárdząc/ nikogo nie miiáiąc. Jeſt świátłem ludzkim bo go tylo człowiek rozumny á nie bydlę vżyc oſobliwie może/ á lubo też y Anioł vżyć może/ tu Jan S. nie wſpomina Aniołá/ bo Ewangelią dla ludżi nie dla Aniołow piſze. Tego świátłá ćięmności nie ogárnęły/ to ieſt/ ludźie będący w grzechowych ćiemnośćiách nie poznali. To świátło Jádámá oświećiło tworząc go w łáſce pierworodney/ oznáymuiąc mu táiemnice wiáry. To świátło Proroki oświecáło/ rzeczy im przyſzłe pokázuiąc. Salmeron. Ztąd też wpiſmách ſwoich Jan S. wiárę y łáſkę Bożą cżęſto do świátłá/ á grzech do ćięmności ſtoſuie.

21. Czemu mowi. Oświeca każdego człowieká, gdyż nie káżdy oświecony?

Chryſtus ile z niego káżdego iáko słońce oświeca/ ále nie káżdy świátło wiáry y łáſki przyimuie/ iáko gdy kto przed słońcem okno zámyka/ y ták w człowieku winá/ że ktory nie ieſt oświecony. Bog bowiem nikogo nie niewoli iżby iego brał dary Chryſoſt hom 6. in Ioann.

22. Czemu Ian S. mowi, Słowo było, gdyż ieſt y będźie?

Te

Te słowká było, będźie, tylo w stworzeniu mieysce máiá ktore swoie bytnośći mierzą czásami/ á w wieczności Bożey niemász nić áni przeszłego áni przyszłego. dla tego zás vżywa Ján S. tego słowá było ktore znáczy czás przeszły ále nie tym sámym gubi teráźnieyszy/ gdyż co było może y teráz być/ co zás będźie nie iest teraz/ także słowko iest wyráża że teráz iest/ ále nie wyraża iż y przedtym było á szło tez Jánowi S. o to/ áby Syna Bożego przedwieczność nam wystáwił/ záczym vżył tego słowká/ było.

23. *Czemu Ian S. położył A słowo było v Bogá?*

Bo Heretycy ktorzy nić o Bostwie Chrystusowym nie trzymáli/ Kátolikom zwykli byli zádawáć. Jezeli Syn iest Słowo Boże/ tedyć Syn Boży był od wieku/ iezeli był gdźieś był? Ná to Ján S. odpowiáda/ iż był u Bogá. Salmeron Ztąd się tez odpowiádá/ na owo pytánie. Jeżeli Bog był niżeli świát stworzył/ gdźież mieszkał? Odpowiadam/ iż tam gdźie y teraz/ to iest w sámym sobie. bo tylo tá rzecz iest ná mieyscu ktora mieysce ogarnąć może/ Bog zás iest nie ogarniony/ á zátym bez mieyscá/ y sam sobie tylo iest nieiákim mieyscem. Podobnym sposobem/ iáko vczą Filozofowie/ świát cáły nie iest ná mieyscu/ bo go nic nieogárnia. Dla tego zás Jan S mowi o synu Słowo było u Bogá á nie mowi/ było w Bogu aby kto nie rozumiał iż słowo Boże polega y wiesza sie ná Bogu iáko násze słowo ná nászym rozumie albo ná Duszy nászey/ ktorey iest przypádłośćią od niey rozni się istotą.

24. *Iákoż iest Bog ná świećie poniewaź go świát ogárnąc niemoże?*

Rzeczy materialne są ná świecie ále ták iż máią swe określenie/ Anioł też iest/ a lubo niemá swego określenia pewnego/ iednak má tákie/ iż gdy tu iest/ gdźie indźiey

go nie

go niemász. Bog záś / áni iest określony / áni tu tylo iest / ále y tu y wszędźie y świát napełniáiąc. Jest wszedzie przez swą istotę w swych osobách / iest wszędźie przez władzą / iest przez obecnosc. Jako Krol ná tym tylko pewnym mieyscu iest przez swą istotę: dom obecnością nápełniá: á Páństwo swoie władzą / ták Bog wszystek świat wszystkiemi temi trzemá / bytności nápełniá sposobámi.

25. *Iákoż Syn Boży przyszedł ná świát, poniewaz był przedtym ná świecie?*

Nigdźie Bog niemoże teraz bydz gdźieby przedtym niebył / bo záwsze wszędy był y iest / zátym odmienić mieysca nie może Był tedy ná świecie Syn Boży / ále y ná świát tym sposobem że sie ná świecie w ludzkiey náturze ziáwił / ktorym tylo iedynym sposobem Bog może przychodźić / y ná nowym bydź mieyscu nie dźieląc sie iednák od innych osob Boskich / z ktoremy też ma istotę / lubo własną osobę.

26. *Czemu Ian S. nie zaczął Ewángeliey od Oycá, ale od Syná?*

Bo pisał przećiw Heretykom ktorzy nie ná Oycowskie / ále ná Synowskie Bostwo nástępowáli. Chrysost. in Ioan hom 3. y miał zá cel swego pismá wywieść Bostwo Chrystusowe / co też czyni w cáłey Ewangeliey pisząc te rzeczy ktore dowodzą że Chrystus był Bogiem.

27. *Czemu Ian S. mowi wszystko sie stało przez słowo, to iest, Syna?*

Cáż iest wszechmocność w Synie co y w Oycu / á Syn ią z istotą y Náturą bierze od Oycá / y tym Sposobem Ociec przez Syná wszystko stworzył / Ociec tedy stworzył

przez

przez Syná wßytko w Duchu S. iáko w końcu wßytkiego Salmeron tom 2. tr. 14. Ná wyrozumienie iákiekolwiek tego rozłożmy ná siedm znakow taiemnice Troyce S. ktore w sámey rzeczy są wßytkie oraz. w Pierwßym znáku tylo pomyślmy o Boguy właśnościách iego wewtorym pomyślmy iż iest Bog Oćiec nieod kogo áni stworzony / áni zrodzony / ále sám w sobie / y od śiebie. w Trzećim. Oćiec poznáwá śiebie y wßytkie stworzeniá ktore są tylo podobne / ktore iego doskonáłośći vczestnikámi y násládowcámi bydź mogą iákokolwiek. w Czwartym rodźi się słowo przedwieczne ile iest żywym obrázem wßelkiego stworzenia. w Piatym. Oćiec z Synem zmiłośći zpolney tchną Duchá S. w ßostym postanáwia Bog stworzenia vczynic kážde swego czásu. w Siodmym widźi wßytkie stworzenia kážde swego czásu vczynione iuz w sobie sámych będące.

28. Iáko świát nie poznał Bogá poniewáż S. Páweł Rom. 1. iż poznali Boga, ale nie uczcili Bogá?

S. Páweł mowi o mędrcach Pogáńskich że poznali Bogá: S. Ján o Zydách że Chrystusá Messyáßá nie poználi / ktore rzeczy są rożne.

29. Czemu Bog Syn stał się człowiekiem ánie Oćiec, albo Duch S.

Bo náprzod gdyby się Oćiec álbo Duch S. stał człowiekiem niezostálibyśmy ták Synámy Bozemy iáko teraz: bo gdy nam dał Syná swego / vczynił go Brátem náßym / á zátym nas sobie wziął zá Syny / y w tym pokázał iáko wnas się zákochał / y że bárziey ánizeli my wnim. Poniewaz bárziey się Rodźice zwykli kocháć w dźiatkách / ánizeli

żeli w nich dźiáłki. Ku temu bárźiey Synowi Bożemu przystáło bydź Synem Mátki ániżeli inney osobie / bo by iuż dwu Synow było. Do tego / przez Słowo iest człowiek / to iest przez Syná stworzony / należáło też áby przez Syná po zepsowániu był nápráwiony. Grzech też pierworodny niektórym osobliwym sposobem tykał Syná / to iest / bił na mądrość Bożką ktora iest Syn / gdyż Czart kusząc Adámá. Gen. 3. rzekł. Będźiecie iáko Bogowie wiedzący dobre y złe.

30. Czemu Syn Boży ráczey sie stał człowiekiem niż Aniołem?

Bo náprzod / gdyby sie stał Aniołem niemogłby tym sposobem iáko teraz człowieká odkupić / to iest przez śmierć / bo Anioł vmieráć niemoże. Powtore / nie ták by wszelką ná świecie vszánował náturę / bo człowiek á nie Anyoł wszelką w sobie záwierá: álbowiem zpołkuie z kámieńmi y rzeczámy nie żyiącemi w bytności / bo ták iest iáko y one / zpołkuie względem żyćia máteryalnego z nieczuiącemi nić z drzewem y z ziołmi: z rzeczámi czuiącemi / iáko to z bydlęty / z rzeczámi rozumnemi / to iest / z Anyoły. Ku temu nie wszytka náturá Anyelska vpádła / bo więtsza część Aniołow Bogu cześć oddáła / y pysze przećiwiłá się Luciferowey / zátym ráczey przystáło nápráwić náturę / á nápráwiona / iáko sie rzekło / niemogłaby bydź kiedyby się Bog stał Aniołem. Przystało też ku temu ludzką náturę w ludzkiey naprawowáć.

31. Iáko sie Słowo stáło Ciałem?

Nieodmieniáiąc się w Ciało / ále w iedney osobie Boskiey Ciáło ludzkie y duszę stworzoną łącząc. Ten mieszkał miedzy námi / y chwałę swą Bożką cudá czyniąc pokázał ktora nale-

rá należy iednorodzonemu Bożemu/ osobliwie ná gorze Tábor/ gdzie tez był Ján S. ktory to pisał.

32. Iáko Chrystus pełen iest chwały?

Záraz od poczęcia się samego wedle nátury ludzkiey widział iáwnie Boga y w Bogu wszystko to/ cokolwiek kiedy było ná świecie/ albo będzie/ náwet y rzeczy ktore być mogą/ ná ktorym widzeniu záwiślá chwała niebieska/ ktorey on tym sposobem był pełen.

33. Ieżeli w Chrystusie iest dwoidka wola?

Iáko rozum iest dwoiáki/ ták y wola iest w Chrystusie dwoiáka/ to iest/ Bozká/ y z tąd pochodziło że gdy żył ná świecie czásem iáko człowiek mowił) czásem wedle Bostwa.

34. Iáko Dáwid w Ps. 109. mowi że Bog z żywota zrodźił Syná, poniewaz Bog nie ma członkow ludzkich?

Ta iest właśność mowy Hebrayskiey y toż tylo znáczy/ że Bog Syn iest właśnym Synem Oyca swego z istoty iego istote/ iáko tymże sposobem o Absálonie Synu swym mowi tenże Dawid 2. Reg: 16. iż Absalon wyszedł z żywotá iego.

35. Iáko to mogło być áby się nieskonczone Bostwo z ludzką Náturą skonczoną złączyło?

Rzeczy nierowne trudno łączyć/ bo ktore sie rzeczy łącza zda sie iż trzebá áby sie z soba rownáły/ zkąd niezłączy cáłey liniey ktora iest długá ná mile z linia ná łokiec ták żeby y tá tamtey y tamtá tey wszytkiemi sie cześciámi dotykáłá/ á do tego Bostwo iest nieskonczone ludzka nátura skonczona/ rzecz zas skonczona do nieskonczoney niema zadney proporciey. Lecz ieśliby co ten diskurs ważył/ toby z niego y to szło że duszá naszá z ciáłem łaczyć sie niemoże. Bo náprzykład gdy dziecie máłe iest/ łokciá nie przechodzi/ á duszá gdy iuz człowiek wyrośćie ná trzy łokcie y dáley/ taż iest y nic iey nieprzyszło/ zátym albo nie wszytka duszá w dziecinstwie z ciáłem byłá złaczona/ álbo nie wszystko ciáło ná stárość z dusza. Powtore rzecz máteryálna do duchá niema proporcyiey: á dusza nászá iest duch/ ciáło iest máteryalne/ zá tym złaczyć sie z soba niemoga á przecie doznawámy tego że w nas duszá z ciáłem złaczona/ bo inaczey nie żylibyśmy. Bo porownánie y proporcyiá tylo idzie miedzy rzeczámi ktore sa iednegoż rodzáiu/ to iest obie duchowne/ álbo obie máteryalne. Dlatego inna rzecz o liniey wzgledem liniey/ á o Bozkiey personie wzgledem nátury ludzkiey/ albo o duszy nászey/ wzgledem ciáłá/ zátym duch z rzecza máterialna gdy sie łaczy iż niema części by by namniey sie złaczył/ wszytek sie złaczył y może przystosowác sie do mnieyszego albo wietszego ciáłá á zátym y Bog niezmierzony może sie wszytek złaczyc z ciáłem zmierzonym tak iáko naszá duszá/ iż gdziekolwiek iest ktora cząstká ciáłá iest cáłá ná przykład/ w palcu w oku iednák nie gdziekolwiek iest Duszá tam iest káżdy członek/ bo w oku niemasz palcá. Proporcyi zás niemász miedzy duchem y ciáłem/ także y miedzy rzecza skonczona a nieskonczona w zgledem pomiaru/ albo czego inszego/ nie wzgledem złaczenia sie: bo duszá iest rzecz ktora dáie doskonáłość á ciáło iest rzecz ktora bierze od dusze doskonáłość/ y w tym iest proporcyá: także y Bozká osobá dáie náturze ludzkiey te do-

skonáło-

ſkonáłość iż ią czyni oſobá / perſoná / bez ktoreyby niebyłá áni oſobá áni perſoná ále tylo nátura / y wtey mierze máią z ſobą proporcyią y iákoby w ten ſpoſob łączą ſię iáko duſzá z ciáłem. y zátym gdziekolwiek ieſt Boſtwo / ieſt z ciáłem złączone lub nie wſzędzie ieſt ciáło álbo nátura Ludzka gdzie ieſt Boſtwo / bo Boſtwo ieſt nierozdzielne w ſobie y częśći niemáiące / zátym ieśli ná iednym mieyſcu ieſt złączone z ciáłem álbo náturą / wſzędzie ieſt złączone lubo ciáło iáko tylo ná iednym mieyſcu ieſt / ná iednym ieſt złączone z Boſtwem wſzędzie będącym.

36. *O Ktorym Ianie mowi Ewangelia. Był człowiek od Bogá poſłány?*

O S. Ianie Chrzćićielu / tego bowiem przed Synem ſwoim poſłał áby mu / droge do ſerc ludzkich gotował / y aby świádczył że Chryſtus prawdziwym Meſſyaſzem / á ſam Ian niebył świátłem / to ieſt niebył Meſſyaſzem.

37. *Iáko rzecz káżdá przytomna? że mowi Ian, świátło w ciemnośći świeci?*

Gdyby człowiek máiący żyć lat ſto wſzytkie żyćia ſwego godziny miał oraz y ſpołem przed ſobą wſzytkieby też ſprawy ktore ma czynić / co ma przez lat ſto ſłyſzeć / widzieć oraz widział / ſłyſzał / miał przed ſobą / y tákby widział / ſłyſzał co ma bydź po lat oſmi dzieśiąt coś teraz widział / ſłyſzał co ma bydź po lat oſmi dzieśiat coś podobnego ieſt w Bogu / ktorego wiecznosć cálá y wſzyſtká ieſt oraz / á zátym co kiedy było álbo ma bydź ieſt teráz y oraz v niego / y ná wſzytko oraz pátrzy / bo iego wiecznosć niema częśći ále ieſt záwſze oraz wſzytká / y zátym cokolwiek było albo ma bydź kiedy / iemu ieſt przytomno / y

dla

dla tego Jan S. mowi Swiátło świeci, nie mowi świecić bedźie/ álbo świeciło/ ále świeci/ widźi/ oświeca lubo według czáſu pewnego to nas świátło dochodźi/ ále Bog świeci záwſze ná pewny náſz czas. Jeſt zás káżdá rzecz Bogu obecna nie wtym czáſie náſzym/ bo czáſ nie záwſze ieſt/ ále w iego wiecznośći. So wſzytkie rzeczy náſze ſpołem przed Bogiem lubo nam nie ſpołem &c. áni ſobie/ bo względem śiebie y nam ſą wroznych czáſiech/ ále względem wiecznośći Bożey v Bogá ſą oraz y wſzytkie przytomne. Może ſie tá rzecz obiáśnić tákim podobieńſtwem. Námaluymy cyrkuł/ podźielmy go na częśći ſześć/ część wtora względem śiebie/ nie ieſt poſpołu zpiata/ ále względem centrum ieſt poſpołu y owſzem choc od ſiebie oddalone ſpołem y kiedyby centrum pátrzało wſzytkieby oraz widźiáło. Ná ten kſztałt wieczność y Bog w wiecznośći/ iáko iákie centrum/ ámy y czáſy y ſpráwy náſze iáko częśći cyrkułu wktorym część iedna po drugi idźie/ y iedna od drugi dáleko/ ale od Bogá wſzytkie w rowności ſtoią.

38. Iákoż my ſpráwiedliwie żá grzech Adámow cierpiemy, poniewaz ieden zá drugiego grzech niemoże bydz kárany?

Nie wchodzę teraz w to iáko grzech Adámow ieſt náſzym grzechem/ ále dawſzy to że nie ieſt/ iáko ieſt náſzym/ ná pytánie odpowiádam. Gdyby Krol chłopá ſzláchcicem vczynił á po nim ſie zdrádá pokázáłá/ ſpráwiedliwieby wziął mu ſzlachectwo/ y Synowie ktorzyby potym vrodźili ſie/ byliby ſpráwiedliwie chłopámi/ ále lubo Oycá może Krol karac ná gárle Synow niewinnych niemoże. Toz ſie ſtáło z Adámem nazwał go był ſpráwiedliwośćią pierworodną y nieſmiertelnośćią/ y práwem do niebá/ ktorey

niemiał

niemiał że ſwey nátury obrážił Bogá / odárł go Bog z tych dárow / my ktorzy ſie potym z niego zrodźili / zrodźiliſmy ſie bez nich iáko bez tákiego ßláchectwá. Jednák nas Bog zá to ſámo ieśli grzech naß włáſny nieprzyſtąpi piekłem kárać niebedźie ále nam ßlachectwa nie wroci. Bo lubo Potomkowie niemogą bydź kárani zá grzech Przodká ſwego / może im iednák Przodek vtrácić co miał y kiedyby był nie zgrzeßył / doßłoby ich było ále widźiemy iż cżeſto Przodkowie trácą Potomkom wioſki y doſtatki lubo káry zá ich grzechy nie ponoßą.

39. *Czemu Bog nie wßytkich oświeca na tym świećie: chocby mogł?*

Może P. Bog kázdego oświecić y zbáwic y ná takie zbáwienia drogi náprowádźić byle chćiał / y chce zbáwić wßyſtkich ále nie wßytkich ſkutecznie Czemuż to? To pewna iż dáie kázdemu ták wiele łáſk że gdyby ſie ich chciał chwyćić byłby zbawion y zátym z niego to / nie z Boga że nie ieſt zbáwion: ále też y to niemniey pewna / że ma ták wiele rożnych ſpoſobow ktore kiedyby dał tym co ſie innych nie ieli / tychby ſie pewnie ieli. Ale tego niepowinien cżynic / bo y ták dosyć miłość wyświadcza / kiedy tákie ſpoſoby kázdemu dáie ktorych by mogł ſie kázdy chwyćić gdyby chciał á chwyćiwßy ſie koniecżnieby był zbáwiony: ácż owym wietßa miłość pokázuie ktorym te ſpoſoby dáie o ktorych iuż przed tym wiedźiał że ſie ich chwyćić mieli. Ale cżemuż y drugim tákich pomocy nie dáie? Pewnie nic bez ſłußnych przycżyn nie cżyni ale my o nich niewiemy ná ziemi. Nam niech to bedźie ná ten cżas ábyśmy pilno około náßego zbáwienia chodźili á nie ladaiáko pobudek do dobrego opußcżali y kázdey ſie chwytáli.

40. *Czemu Chryſtus ieſt Swiety nieſkonczenie Swiatobliwościa Bozka á nie ieſt Nieśmiertelny, Wßechmocny?*

Bo świątobliwość mieć nieſkończona Bozka ieſt mieć godność dla ktorey káżda ſpráwá ceny ſie ſtáie nieſkończoney / á to w Chryſtuſie muſi bydz dla złaczenia ſie Bozkiey perſony z ludzka nátura. Niezmierność zás / Wßechmocność / iáko y Rozumienie y Chcenie Bozkie nie ieſt udzielone Náturze ludzkiey w Chryſtuſie / bo by chciał chceniem / rozumiał Bozkim Rozumieniem / co bydz niemoże / bo do pomientoney wzwyż godności / álbo świątobliwości dosyc że ſie Oſobitość álbo iż ták rzekę Oſoba Bozka przyłaczyła do ludzkiey Nátury y z nia Perſone uczyniłá / záczym iuż ſpráwy pochodza od Oſoby nieſkończenie godney. Natura zás Bozka nie złaczyłá ſie w Chryſtuſie z Nátura Ludzka y z ludzkiey nie uczyniłá Bozka á chcenie Bozkie trzebá áby od woli Boſkiey / rozumienie Bozkie od rozumu Bozkiego pochodziło ktorey woli y rozumu niema w ſobie nátura w Chryſtuſie ludzká lubo ma z ſoba dla złaczenia z perſona Bozka ktora ieſt w ſámey rzeczy wola y rozumem Bozkim / zátym tez Chryſtus / to ieſt náturá ludzká w Perſonie Bozkiey bedacá / niemoże chcieć chceniem Bozkim / álbo rozumieć rozumieniem Bozkim. Bo przez cudze chcenie nikt chciec / áni przez rozumienie rozumieć nie może / á od ſtworzenia pochodźic niemoże chcenie álbo rozumienie Bozkie. Podobna rzecz ieſt o Wßechmocności. Bo bydz wßechmocnym ieſt miec moc ná czynienie káżdey rzeczy / a czynienie y ſpráwowánie y moc Bozka niemoże pochodźić od ſtworzenia ále tylo ſtworzoná / podobna zás niemoże bydz ſtworzona Boſkiey / záczym gdyby moc byłá w Chryſtuſie ná czynienie wßytkiego / byłaby Bozka. Jednym ſłowem / zá Oſobitościa Bozka idźie Swiatobliwość nie idźie Wßechmocność / dla tego pierwßa ieſt w Chryſtuſie / á nie drugá / á

oſobitość

osobitość znáturą ludzką złączoną. Niezmierność też Boska luboby siłá zá osobitością Bozką / náturze ludzkiey stworzoney / vdzielona bydź niemoże / boby ią niezmierną vczyniłá / á rzecz niezmierna niemoże bydź stworzenie / co wmoiey Filozofii wywodzę. Alec nie iest skutek osobitości czynic niezmiernym / áko też nieśmiertelnym / á dla tego też Chrystus nie był nieśmiertelnym / osobitości vrząc tylo iest czynić osobą / personą / táką zás álbo inákszą / mądrą / prętką rc. nie tey ále innych przyczyn iest skutek.

41. Ná co dał Bog Chrystusowi łáskę stworzoną ktora spráwiedliwie czyni Syny Bożemi przysposobionemi, ponieważ on iest Synem Bożym przyrodzonym?

Bo łáski pomienioney nie tylo ten iest skutek ktory się w pytániu położył / y tego łáská w Chrystusie nie spráwuie / ále iest drugi / że piekność y ozdobę ná duszy spráwuie / y dla tey przyczyny łáská pomieniona Chrystusowi dána.

42. Co nam Chrystus u Bogá wysłużył?

Chrystus wedle natury Bozkiey nic niemogł wysłużyć / bo tymże iest Bogiem co y Oćiec / á nikt sam u siebie nic nie wysługuie. Według Natury zás ludzkiey wysłużył wszystkim / ktorzy zbáwienia dostępnią / wybranie y do chwáły przeznáczenie / wysłużył pomocy do dostąpienia tego zbawienia / wysłużył łáskę poświecaiącą / Synmi / y dziedzicamy żywotá wiecznego czyniącą / wysłużył pomocy do zwyciężenia pokus. rc. A począł wysługowáć od pierwszego momentu Wcielenia swego / bo zaraz od tego czasu doskonále rozumu y woli używał / ále iednák to wszystko osobliwie się śmierci iego przypisuie. O czym ná swym mieyscu.

43. Iako mamy trzymać o rzeczách Bozkich ktorych nie poymuiemy?

Jeſt to głupſtwo wielkie / gdy ċzego nie rozumieſz / o tym powiádáiacemu y náuczaiacemu madremu / o ktorym wieſz że ſię nie myli y ciebie oſzukáć niechce / nie wierzyć. Sa bowiem około nátur ſtworzonych tákie trudności ktorym nie kázdy rozum wydoła / ále ták wyſoki iákiego potrzebuie Filozofiia. Sa ieſzcże drugie tákie / ktorych rozum Filozofſki nie dogoni / ále ſam tylo Anielſki wydołá. Sa tez y tákie rzeċzy ktorych áni Anielſki ogárnie ale tylo ſám Boſki. A koniecznie rozum Boſki má bydz wyżſzy nád ludzki y nád Anielſki / záċzym nam tez niepodobna rzeczy niektore iáśnie poymowáć ktore Bozkiemu rozumowi ſa iáſne / á wiemy tez że Bog w poiećiu ich niemoże ſię mylić / áni nam o nich powiádáiac kłamać bo ieſt madrośćia y prawda iſtotna. Záċzym ieżeli ċzłowiek proſty uwierza Filozofowi / á Filozof uwierzyłby Aniołowi / tedyć y nam wierzac potrzebá gdy co Bog powiáda / á zwłaſzcza gdyż Filozof omylić ſię może y prawdy niepowiedźieć: tedyć bárźiey mamy wierzáć Bogu gdy nam co przez piſmo S. álbo przez Kośćioł powiádá chocmy tego niezrozumiemy. Z tad pochodźi że ciezko grzeſza Heretycy / ktorzy niechca wierzáć tylo co zrozumieia / bo w tym rzecza ſáma álbo omyłkę / álbo kłamſtwo Bogu zádáia:

44. Przez co możem za ſámym rozumem idąc dowieść Niewiernym że Chryſtus ieſt Bogiem?

Człowiek ſzċzery tego dokazać niemoże ċzego Chryſtus dokázał / bo bedac Synem wedle ludzkiego rozumienia Cieſielſkim / ſpráwił to / że go máia zá Bogá. Do Krzy

za był

zá był iáko Łotr przybity/ y umárł/ á Ludźie ná Swiecie naprzednieyśi Kłaniáią mu śię/ y wierzą że iest nieśmiertelny. Na Słowo iego co Nauczenśi wierzáią iż wśtuce która w oczach ich zda śię chlebem/ iest Ciáło iego żywe/ uwierzáią że Człowiek ná Chrzcie wodą polany grzechow dostępuie odpuszczenia Mátkę iego záraz po Bogu kłádą y we czci máią/ kości Vczniow iego ták sobie wáżą iż zá szczęście máią gdy śię komu ich cząstká dostánie. Táką zás iego słowom dáią/ iż wolą śmierć ániżli o prawdźie ich wątpić/ á co większa że Chrystus zá to nic nátym świećie nie obiecał krom przesládowánia y vtrapienia: á cokolwiek pociesznego obiecał/ tego nikt wiedźieć nie może. Cud to iest ktorego człowiek niemáiący Bostwá vczynicby niemogł. A to iesżcze większa iż wtym miał sobie przećiwnych Filozofow/ Pánow świátá/ y ludźie wymowne/ á to spráwił nie przez ludźie woienne álbo vczone/ ále przez prostaki. I to cud/ iż zá szczęście sobie poczytá im kto iest lepszy/ głod/ bicze/ wygnánie/ z dobr złupienie/ y śmierć nayokrutnieyszą dlá niego ponośić. Spráwiły to że iego nástępcy Krolowie/ y Kśiążętá y Pánowie nogi cáłuią/ że nauczenśi ludźie Kśięgi ná iego wychwálenie piszą/ náukę iego chwalą/ y dla niey zdánia swego odstępuią. Tákie cudá czynił żeś ieżeli ie wierzysz/ niepodobna ábyś náuki nie przyimował: ieżeli rzeczesz iż on cudow nie czynił/ tedy wnętrzny cud przypisuieß/ iż bez cudu rzeczy wzwyż pomienionych dokázał.

45. *Iáko nie iest dáwnieyszy Bog Ociec niż Syn ponieważ Syn od niego pochodźi?*

I promień od słońcá pochodźi/ przecie Słonce nie iest dáwnieysze niż promień: y pálec od ręki pochodźi przecie ręka nie dáwnieysza/ bo áni promień z dobrey woli/ Słońcá/ áni

tá/ áni pálec zdobrey woli reki pochodźi/ ále przyrodzonym sposobem/ ták lubo iedno od drugiego pochodźi/ iednákże gdy iedno iest/ zaraz y drugie bydź muśi/ á tákim sposobem Syn od Bogá Oycá pochodźi/ záczym nigdy Oćiec nie był bez Syná.

46. Czemu Ian S. nápisał, iz Słowo było?

Gdy mowi że było/ toż znáczy że iest/ że bedźie/ bo w wieczności káżde słowko z tych zá iednoż idźie bo lubo śie o Bogu niemoże mowić/ że był/ albo bedźie/ gdyż iest nie odmienny y záwße iest/ iednák iż my ktorzy śie wedle czásow odmieniamy/ ták zwykliśmy mowić/ tedy te wnas słowa znaczą/ był bo záwße iest/ bedźie/ bo záwße iest. Aug. tr. 99.

47. Czemu Ian S. nie napisał raczey, Był Syn, ánizeli, Było Słowo?

Nápisał áby od swoiey Ewánieliei nie odstráßył Zydow/ u ktorych wiádome było Słowo w stárym testámencie/ á nie wiádomie było názwisko/ Syn. 2. Aby Pogánie nie mieli okázyei do pomyślenia iákoby żonę Bog miał. A o Słowie mieli nieiáka wiádomość. 3 Aby zaraz ná poczatku wieczność Chrystusowa y moc pokazał. Perer. Przydáie też záraz Ian S. iż było u Bogá przez co pokázuie/ że inßa iest osoba od Oycá/ á z nim zgodna.

48. Iáko przez Słowo stało śie wßystko?

Nie/ iáko przez instrument iáki/ albo przez sługe: ale iáko przez poczatek y przyczyne wßystkiego/ y toż znaczy to słowko/ przez/ iáko gdyby rzekł/ od ktorego stało śie wßystko/
albo

álbo/ ktory wßyſtko vczynił iednák tego słowká/ przez/ vżył Jan S. iż Syn wßechmocnosć bierze od Oyca.

49. Co zatym idźie, iż bez słowa nić śię nie stało?

Jeżeli śię nić nieſtało bez Słowa/ tedyć y Duchowne ſtworzenia/ a te muśiáłyby bydź vczynione zniczego do czego trzeba mocy nieſkończoney/ tedyc ma táka moc słowo/ á zátym ieſt Bogiem. Jeżeli śię wßyſtko ſtáło przez słowo/ tedyc słowo ma wſobie wßyſtkich rzeczy doſkonáłość/ bo przyczyna ſwoich ſkutkow ma wſobie doſkonałości Jesli przez słowo ſtáło śię wßyſtko/ tedyć iego mądrość y Dobroć należy nam wyſtáwiáć. Przydaie Jan/ iż w słowie wßyſtko żywotem ieſt/ to ieſt/ ożywiá śię. Ożywiáć záś w piſmie S. znáczy nie tylo żywym czynić/ ále y przechowywáć áby nie zginęło y wniwecz śie nie obrociło/ iáko to śię pokázuie 1. Tim. 6. Pſ. 118. Tedyc słowo nietylko ſtworzyło wßyſtko ále y záchowuie. Cyrill.

50. Czemu Słowo zowie śię świátłośćią ludzką?

Nie żeby świátłem tym było ſtworzonym/ ále iż ma do niego podobieńſtwo. 1. Dáie piękność wßyſtkim rzeczom 2. Zadnemi śię nie maże rzeczámy choć ie oświeca 3. Przez światło niebieſkie wßyſtko śię ná ziemi rodźi záchowywa/ doyrzewa 4. Swiatło vweſela 5. Wßyſtkie rzeczy pokázuie iákiemi ſą 6. w Momencie świat cały otwiera. 7. Zadney rzeczy nie omiia. Te ſkutki ſwoim ſpoſobem słowo czyni w ludźiách.

51. Jako ćiemnośći świátłá nieprzyimuią?

To śię rozumie o grzeßnikach/ á oſobliwie o Zydách ktorzy

szy Chrystusá nieprzyieli / bo oni oczy / przedtym swiátłem záwarli / niechcieli vwierzáć. Aug.

52. Iáko Bog ludźie oświeca?

1. Dáiac swiátło przyrodzone ná rozumie 2. Przez sumnienie 3. Przez stworzenia ktore człowiek vważáiac poznawa Bogá 4. Przez náuki 5. Przez Anioły 6. Przez wiáre 7. Przez dáry Duchá S. 8. Przez pismo S. 9. Przez nadtchnienia. 10. Przez cudá. 11. Przez obiawienia y proroctwá. 12. przez ludźie 13. oświeca w chwale swoiey.

53. Czemu Ian S. nie nápisał słowo stáło sie Człowiekiem?

Aby kto nierozumiał że ná sie y persone ludzką przyiał / gdyż tylko náture ludzką do Persony Boskiey przyłaczył / y ták iest Persona iednák nie dwie. Stáło sie ciáłem / nic sie nieodmieniáiac / ále to tylko z soba iednocząc czego nie miáło.

54. Co w nas sprawnie łáská Boża?

1. Gládźi grzechy. 2. dáie moc do czynienia dobrze / y grzechow sie strzeżenia 3. pożadliwość podbiia pod rozum y práwo Boże. 4. Daie moc przeciw czártowi 5. Zwycięstwo dáie nad swiátem / że człowiek gárdźi swiátem 6 Spráwy człowiecze czyni godnemi żywota wiecznego. 7. Czyni że sie / człowiek stáie Synem Bożym y dźiedźicem dobr iego. 8. Sprawnie iż człowiek ochotnie rzeczy przeciwne y sámę śmierć ponosi.

NA

Na dźień S. Sczepana

Ewanielia v Mateuszá S. we 23. Rozdźiale od wierszu 24 do Końcá.

ONego czasu: Mowił Pan Iezus ludźiom Zydowskim, y przełożonym kápłáńskim: Oto ia posyłam do was Proroki, y Medrce, y Doktory: á z nich iedne zábiiećie y vkrzyżuiećie, á drugie vbiczuiećie w bożnicách wászych, y będźiećie ie prześládowáć od miástá do miástá, áby przyszłá ná was wszystká krew spráwiedliwa, ktora rozlaná iest ná źiemi, od krwie Ablá spráwiedliwego, áż do krwie Záchariaszá syná Báráchiaszowego, ktoregośćie zábili miedzy kośćiołem y ołtárzem. Záprawdę powiádam wam, żeć przyidźie to wszystko ná ten narod. Ieruzalem, Ieruzalem, ktore zábiiasz Proroki, y kámienuieszte, ktorzy do ćiebie są posłáni. Ilekroć chćiałem zgromádźić syny twoie, iáko kokosz kurczętá swoie pod skrzydłá zgromadza, á niechćiáłoś? Otoż wam zostánie dom wász pusty. Abowiem powiádam wam: Nievyrzyćie mie od tąd, áż rzeczećie: Błogosłáwiony ktory idźie w imie Pánskie.

1. *Czemu Chrystus do Zydow posyłał Apostoły, wiedząc że mieli bydz zabitemi?*

GDyby kto do złych ludźi o ktorych wie że posłáńcá záá

posiłał kogo / zdałby im się dáwáć do grzechu okázyią / co się nie godźi. Lecz Chrystus nie tego szukał áby zábitemi byli / bo oni sobie dobrowolnie śmierć obráli / niechcąc náuki odstąpić Chrystusowey / ále posyłał áby przez nie Zydy do zbáwienia przywiodł / zá zbáwienie záś duszne godźi się wdáć w niebespiecżeństwo zdrowia ćieleśnego. wiedźiał záś Chrystus iż Zydźi mieli Apostołow zabiiáć / ále tego niechwalił / y owszem zákázował. Zábili z Apostołow Jákubá Ktorego z wierzchu Kośćiołá zrzucili. z Vczniow Páńskich vkrzyżowáli Symoná Chánáneyskiego Biskupá Jerozolimskiego / Páwłá S. pokilkakroć ćwiczowáli etc.

2. *Iáko ná Zydy miáłá przyść śmierć Ablowá poniewaz Kaim zaboycá nie był żydem?*

Niebył Káim żydem z vrodzenia ále był względem złośći / w ktorey go żydźi náśládowáli / lubo wiedźieli iáko grzech iego był obrzydły Bogu / iáko to wykłada Author Imperf. Operis. Bog nie zaraz pospolićie ná tym świećie karze Krolestwá y Miástá / owszem y káżdego człowieká / ále czeka áż miárki grzechow dosypią / á nástępcy są nieiákoż iedno ze swemy Przodkamy / y tak Przodkow swoich grzechow dosypuią / á tákim sposobem do grzechow Zydowskich grzech Káimow przystępował / że ten cięższey grzeszy ktory widźi iż dla tego iuż drugiego vkarano / á przećię to czyni / tak też y Zydźi brácia swe / Proroki zábiiáli lubo wiedźieli iáko Bog bráobóystwo Káimowe pokarał. ácz y w ten czás potomkow nie barźiey karze Bog niżeli ich własne grzechy / yrylo to maią z dosypánia miárki grzechow Przodkow swoich / że ich teráz kárze / kiedy wiedząc o grzechách Przodkow oni też grzesząc miárki dobráli / y tym sposobem synowie kárę zá grzechy Oycowskie odnoszą. Abulen.

3. Czemu

3. Czemu Chrystus zádáie Fáryzeussom, groby Prorokow nápráwuiącym, ktorych Oycowie ich pozábiiáli, że z Oycami trzymáią?

Swiątobliwa rzecz iest groby Oycom SS. budowáć ále dobra intencyia / Fáryzeuszowie záś ze złości groby Prorockie nápráwowáli / áby tym sromotniey Chrystusá zabili / chcąc się pokázáć pobożnemi / y że mieli w uczciwości prawdziwych Prorokow / áby z tąd widziano że gdy Chrystusá zabiiáli / nie że złości / ale z żárliwości o prawdę go zabili iáko Proroká zmyślonego / á ták swoie złość y obłudę pokryli / y to w nich gáni Chrystus / nie grobow Prorockich náprawowánie. Toletus.

4. Czemu Chrystus Abla osobliwie spráwiedliwym zowie?

Bo nád inne Swięte dáwne był Chrystusowi / ktory iest sam spráwiedliwośćią / podobnieyszym / był bowiem pánieństwa nie náruszonego / był Kápłanem. był Męczennikiem / od brátá ná śmierć wydány y zábity / co się w innych Swiętych stárodawnych nie naydowáło.

5. Czemu Chrystus tym groby buduiącym mowi, że sie tym sami przekonywáią iż są synami zaboycow?

Bo ći Fáryzeuszowie co te groby budowáli mowić zwykli / iż kiedyby naszych czásow oni Prorocy żyli / szanowálibyśmy ich / nie zábiialibyśmy / w czym byli kłamcámi / bo oni sámi mieli Proroka nád prorokámi Chrystusá / y Węznie tego pozábiiać / y o tey woli ich / y tym grzechu mowiąc / przydáie Chry-

ie Chrystus. Dopełniáycie miárki Oycow wáßych/ w czym prorokuie/ iż ták zaboycámi mieli być ludzi świętych/ iáko y Prorokowie ich/ y iuż w tey woli złey/ synámi się ich pokázuią/ gdy groby buduią ná zátáienie złości swoiey. Nie roskázuie zás áby napełnili miárkę grzechow/ ále tylko prorokuie/ iż nápełnią. o złym może dobry prorokowáć/ ále go roskázowáć nie może. Chrysost. in Matth.

6. *Czemu Chrystus Fáryzeußow zowie Wężámi, y pokoleniem iaszczurczym?*

Bo oni się chwalili że nie zábiiáli Prorokow iáko ich Przodkowie/ á przytym sámym myślili o żywocie Chrystusowym/ záczym im w ten sens mowi: J wyście wężętá syno wie wężow/ y iáßczurczętá synowie iáßczurek/ o ktorych powiádáią/ że mátkę swą zábiiáią/ zátym rowni iesteście w złości Przodkom wáßym/ á iáko iáßczurczętá mátkę gryzą choć sáme nie lepße/ ták y wy kąsacie Oyce wáße/ gániąc ie lubo ście im w rádzie rowni.

7. *Czemu Chrystus nie wymawiał Fáryzeußom że y iego mieli wolą zábić?*

Bo tych ktore Fáryzeußowie zábić mieli/ názywa Chrystus Mędrcámi y Sprawiedliwymi/ dla tego gdyby się miedzy nie liczył/ chwaliłby sam siebie/ czego nie zwykł czynić.

8. *Czemu Chrystus mowi, posyłam Proroki, gdyż Apostoły posyłał?*

Bo mieli Apostołowie y Duchá Prorockiego/ y byli też krom Apostołow Prorocy w nowym testámencie/ o ktorych 1. Cor: 14. á te żydzi pozábiiáli.

9. Cze-

9. Czemu Chrystus zowie Apostołow Mędrcámi?

Bo lubo ná ten czás byli prostaki/ iednak po wźięćiu
Duchá S. kiedy to poselstwo do Zydow odpráwowáli/ byli
pełni mądrośći niebieskiey/ ktora wszelka ludzka przecho-
dźi. Wlana też w nie byłá od Bogá mądrość ludzka/ ták iż
z Filozofami Pogáńskimi mogli się dobrze ścieráć.

10. Jáko Ablowá krew przyszłá ná Zydy?

Krew ná Zydy przyszłá Ablowa/ kiedy zá wylá-
nie iey z Boskiey káry zburzyli im Jeruzalem Rzymiá-
nie. Ale iákoż za krew Ablowa pokaráni poniewaz oni
iey nie przelali? Chrystus tu nie mowi iż Jeruzalem zbu-
rzone y zpustoszone będźie/ y dom ich opuszczony/ dla grze-
chu samych Fáryzeuszow ná ten czás żyiących/ ále dla grze-
chow cáłego narodu Zydowskiego/ od początku świátá ieszcze
niżeli obrzezánie y práwo przyięli pisane/ y niżeli się zwáć
Zydámi poczęli/ a zátym iż oni szli z Brátá Kaimowego/ te-
dy Kaim zaboycá Ablow do ich Przodkow należał. Iż za
grzechy Przodkow swych karáni być mieli/ z tąd to pocho-
dźiło/ że grzechow ich Przodkow/ był lud wszystek uczestni-
kiem/ bo że lud był powinien gánić/ karáć/ zabrániáć/ czego
nie czynił. álebo ieszcze zá to kará nie przyszłá/ gdyby ći Zy-
dźi ktorzy za czásu Chrystusowego żyli sami ná tę kárę dobrze
nie zastużyli/ y ták kará ná nie przyszłá/ ktora Przodkowie
ich ponośić mieli/ ále Bog ią odłożył/ y terazby odłożył
ieszcze Bog nád Potomkami/ kiedyby wprzod ná toż Przodko-
wie nie zasłużyli/ á odłożyłby był z łaski samey/ bo wedle
spráwiedliwośći mieli być karáni. Abulen.

11. Czemu krew Ablowá miáłá przyść ná Zydy, poniewaz oni nie śli z-zaboycy Kaimá?

Lubo nie pochodźili z sámego Kaimá przez syny iego/ śli iednák przez Corki/ bo Synowie Bozy/ to iest synowie Setgá/ z ktorego Zydźi pośli/ weśli do Corek ludzkich/ to iest/ do Kaimowych/ o czym iest in Genesi iáko to wykłada August: S. lib: 16. de Civit. y z nimi narod zpłodźili/ z ktorego potym Zydźi powstáli/ á Kaimá tez w grzechu náśládowáli/ ná dobre y niewinne powstáiac.

12. Jáko Chrystus chćiał zgromadzáć Ieruzalem?

Chćiał zgromádźić áby w iedney prawdźiwey wierze wßyscy byli/ á iáko mowi Jan S. w Rozdźiale 11. chćiał to spráwić przez śmierć swoię.

13 Jáko Chrystus mowi: Iam chćiał zgromádźić, á tyś niechćiáło, poniewaz nikt się woli Bozey sprzećiwić nie moze?

Dwoiáka iest wola Boza/ iedná przez ktorą co roskázuie/ záleca/ námawia/ prágnie czego/ pokazuie izby rad temu/ gdyby to człowiek uczynił/ á tey się woli człowiek sprzećiwić moze. Drugá wola iest ktora chce koniecznie y skutecznie/ á tey się nikt nie sprzećiwi. Pierwßey woli uzywa Bog około zbáwienia náßego/ do ktorego nikogo nie chce niewolić: bo dosyć/ ze ma człowiek wolą táką ktorá się chwyćić nie moze/ tylo zá dobro/ lubo bywa około dobrá oßukiwána/ máiac ná czás złe zá dobre. ále tez Bog náuczył co dobrego prawdźiwie/ á co się dobrym człowiekowi pokázuie/ będąc złym prawdźiwie. ktorey náuki gdyby się chćiał

Zło-

człowiek trzymáć/ nigdyby ſie nie pomylił. Tá náuká częśćią ſie z námi ſámymi rodźi/ gdy nám ſám rozum powiáda ná przykład. *Czego ſobie nie życzyß, tego drugiemu nie czyń;* bo to złe/ y wſtyd y ſumienie nam przydał/ áby nas około tego upominało. Częśćią te náukę mamy przez Piſmá S. y Kośćioł. Kiedyby záś Bog kogo niewolił do zbáwienia/ toby muśiał niewolić y do dobrego czynienia/ boby nieſpráwiedliwość byłá/ gdyby zá złe/ niebem płáćił/ gdyby niewolił do dobrego/ tym ſámymby dobre pſował; bo co ſie dźieie poniewolnie nie ieſt dobre y záſługi godne. iáko nie ieſt rzecz dobrá nie látáć/ á tego nikt nie chwali áni gáni/ bo człowiekowi nie ieſt wolno látáć/ záczym gdyby zá tákie ſpráwy płáćił niebem/ zá nicby płáćił/ y niemiáłáby w tákiey płáćie mieyſcá ſpráwiedliwość/ Pan Bog záś we wßyſtkim poſtępuie wedle łáſki y ſpráwiedliwośći/ bo iego przyrodzenie/ miłośierdźie y ſpráwiedliwość.

14 *Ná co Chryſtus Zydom przepowiedźiał zgubę Ierozolimy?*

Zeby wiedźieli iáśnie gdy ginęli/ á niektorzy z tych ktorym to Chryſtus przepowiedźiał pátrzáli potym ná zgubę Miáſtá/ iż zá grzechy to ponośili/ á uznawßy winę ſwoię/ do Bogá ſię nawroćili/ y zá grzechy ſwoie/ á oſobliwie zá Chryſtuſá zábićie pokutowáli. Zburzone záś było Ieruzalem/ że kámień ná kámieniu nie zoſtał. nie ták zá Tituſá y Veſpázyáná Hetmanow Rzymſkich/ ktorzy ießcze przećię ßtuki murow zoſtáwili/ iáko zá Heliußá/ Adriáná Ceſárzá/ zá ktorych z gruntu ono miáſto wywrocone. o czym pißę Euſebius, Kośćioła Titus dla zacnośći iego niechćiał burzyć/ ále go żołnierze Rzymſcy ſpalili/ y potym do końcá ſpuſtoßyli/ bo był Forteca dobra iáko pißę Tacitus, żeby ſie Zydźi nie mieli do czego zbieráć/ ieżeliby znowu podnieśli bunty/ co

ſamo

ſamo było z Boſkiey rady/ bo zydy Bog chćiał oſtátecznie po cáłym świećie roſproßyć/ y ták Kośćioł ktory ſtał 1102 ná koniec ſtráßliwie obálony y wniwecz ieſt obrocony.

15. Czemu Bog on Kośćioł chćiał mieć ſpuſtoßony?

Nie ſobie Pan Bog dobrze czyni / kiedy Kośćioły ka- że ſobie budowáć/ álbo ofiáry dawáć/ ale nam. bo co Bo- gu dáiem/ do niebá zaſyłamy/ ábyſmy to tam z dobrym ná- lezli intereſſem. Łáſkę wielką czyni/ gdy kto zá Stároſtwo albo wielką iáką máietność/ groß od kogo bierze: niebo nam y ßczęśćie wieczne zá tę trochę ktorą Bogu dáiem/ Bog prze- dáie. A zátym gdy Bog niechce bráć od nas/ ktory nie po- trzebuie niczego/ albo ieżeli wźiął/ názad nam odrzu- ca/ albo w oczách náßych pſuie/ znák to ieſt gniewu iego/ á nießcześćia naßego. z tąd idźie że Kośćioły burzyć dopuß- cza/ áby nam przez to gniew ſwoy pokazał/ y nas ukarał. Oſobliwie záś ten Kośćioł Sálomonow chćiał do ßczętu wy- wroćić áby Żydźi łácniey Stárego zakonu odſtąpili/ á do No- wego przyſtáli/ żeby nie było coby ich przy ſtárym zátrzymá- ło/ odebrał im Kośćioł/ mieyſce ofiar/ ceremoniy/ Kápłáń- ſtwá ktore ná innym mieyſcu być nie mogą / áby obaczy- wßy iż ſą bez Królá/ Ołtarzá/ ofiary/ Kośćiołá/ łácno oba- czyli że iuż ſtáry uſtał teſtáment.

16 Jáko Zácháryaß mogł być zábity miedzy Ko- śćiołem, á Ołtarzem, poniewaz Ołtarz zwykł bywáć w Kośćiele?

Ołtarz ná ktorym palono Ofiáry/ nie był w ſámey świą- tyni Kośćiołá Sálomonowego/ ále przed nią ná wolnym po- wietrzu / a lubo wßyſtek budynek około niey był Kośćio- łem/

tem/ ó obliczie iednák świątyni Páńskiey byłá Kościołem/ y miedzy tą á Ołtarzem zábity Zácháryaß.

17 Ktory, y od kogo zábity Zácháryaſz.

S. Hieronym y Bedá rozumieią iż to nie był Zácháryaß Ociec S. Jáná/ ále inßy Syn Ioiády naywyżßego Kápłána/ ktory zabity od Królá Ioasá/ miedzy Kościołem á Ołtarzem/ á Ioiádá zwał się też Baráchiaßem. Ale Piotr Biskup Alexándryiski powiáda że to był Ociec S. Jáná ktory dla tego zabity od Herodá/ że skrył Jáná S. że go Herod gdy inne zábiiał dziatki/ to iest Młodzianki/ zábić nie mogł. to iest zdánie/ Cyrillá/ Origenesá/ Grzegorzá Nysseńskiego Bázylego/ Epiphániußá apud Chrystoph. Castrium hist. Deip. cap. 11. y to zdánie Baroniuß przyimuie iáko prawdziwe. Má ten Ociec S. Jáná te po sobie dowody. Naprzod że był Synem Baráchiaßá/ iáko piße Niceph: hist lib. 2 cap. 3. Iustinus też dawny Męczennik piße iż ten Zácháryaß iest zábity miedzy Kościołem y Ołtarzem/ to iest miedzy Ołtarzem ofiar y Kościołem/ y pokázowáno tám przez długi czás ná kámieniach krew iego/ o czym piße Tertul. in Scorpiaco cap. 8. Powtore/ iż Chrystus iáko liczył pierwßego Męczenniká Abla/ ták też ostátecznego/ á Zácháryaß Syn Ioiády nie był ostátnim Męczennikiem/ ale Ociec Janow.

18. Czemu S. Szczepan, ponieważ był Zydowin, nie po Zydowsku ſię zwał?

Stephanus iest słowo Greckie/ y znáczy Korona. Zydem zás nie był względem Oyczyzny/ ále tylko względem religiey. był bowiem rodem iáko y S. Paweł z Páństwá Greckiego/ iáko też y wßyscy oni Chrześciánie y oni Lewitowie/ álbo Dyákonowie/ o czym piße dawny Historyk Dorter/ zá

czym nie dziw iż Greckim sie zwał imieniem. był ten Sczepan pánieństwá niepokaláne go/ o czym August. był pełen Duchá S. to iest/ dárow iego/ przy Zydách twarz iego rozjásniwałá sie iáko Słońce. August. y dla tego mu Zydzi dopuszczáli kázywáć/ áby sie twárzy iego nápátrzali. Chrisost.

19 *Czemu Zydzi S. Sczepaná z-Miástá wyrzucili?*

Bo wedle práwá Num 24. bluźniercow iáko niegodnych/ áby żyli w Mieście y vmieráli zá Miásto wywłoczono/ y iáko niegodnych/ áby sie ich reká ludzka dotykálá/ kámieńmi iáko iaka gádzine zábiiano. Vkámienowány Sczepan S. ná pádole Jozáfatowym/ przy strumieniu Cedron/ miedzy gora Oliwna á Jeruzalem/ dla tego Pielgrzymi brame/ ktora z Miástá otwiera gore do támtego mieysca/ zowia brama S. Sczepáná. Przydaia y to/ że gdy kámieniem vderzony S. Sczepan/ wznák padł/ w opoce (bo to iest mieysce opoczyste) y tył głowy y plecy wyraził. Jest też tám nie dáleko Kámień/ ná ktorym sie Naświętsza Pánna zá Sczepaná vmieráiacego modliłá. Cornel à Lapide. Zábity S. Sczepan w kilká miesięcy po śmierci Chrystusowey. Báronius rozumie iż zábity 26. Decembr. á názaiutrz S. Jákub Biskupem Jerozolimskim vczyniony. Trzeciego zaś dniá Augustá/ potym nierychło ciáło S. Sczepana náleziono.

20 *Czemu kámienuiacy, v nog Páwłá száty złozyli?*

Bo widzieli że Páweł był wielkim nieprzyiacielem Sczepánowym/ dla tego iż Sczepan iego powinnowáty/ nie tylko w Chrystusa vwierzył/ ále y drugie wiodł do tego/ aby też wiáre przyieli: zá czym barzo ná iego życie nástepował.

Aug.

Aug. przy nim tedy iáko instigatorze swe płaszcze złożyli/ áby tym lepiey mogli rzucáć kámieńmi. Miał ná ten czás Páweł lat 34.

21 Czemu Sczepan vmieráiąc powiáda Zydom, że widźi Chrystusá?

Aby im tym sposobem perswádował żeby vwierzyli/ iż Chrystus zmartwychwstał/ czemu nie wierzáli/ y ná te słowá Sczepanowe záwrzasneli y okrzyk vczynili/ iáko ná tákie strászliwe bluźnierstwo/ sámi przytym okrutnie Chrystusá bluźniąc. August.

22 Czemu gdy Chrystus vmierał wprzod sie modlił zá prześládowniki, á potym Oycu duszę swą oddawał, á Sczepan przećiwnym sposobem?

Chrystus zá miłość przećiw ludźiom/ álbo z miłośći vmierał/ y tę naprzod wyświadczył modląc sie zá nieprzyiaćioły. Sczepan záśię vmierał zá wiárę/ y tę naprzod wyznawa/ gdy mowi. *Panie Iezu przyimi duchá mego.* To zábićie Szczepaná/ iáko rozumie Salmeron/ stáło sie po skończonym Roku Páńskim 35. dniá pierwszego/ ácz o tym iest drugich ine rozumienie/ ták osmy wyżey námienili.

23 Czemu sie twarz Sczepaná dysputuiącego roziáśniwáłá iáko Anyelska?

Kiedy Moyżesz stáry testáment Zydom przynośił/ twarz iego sie rozświećiłá. ták też Bog vczynił z twárzą Sczepaná kiedy nowy testáment opowiádał. Wyświadczáłá też tá świątłość/ iż był iednym w ćiele Aniołem/ czystość Anyelską záchowuiąc/ lubo miał o Białychgłowách záwiádowánie.

Czemu Zydźi námowę Sczepaná vßy zátykáli?

Bo to zá bluźnierstwo srogie poczytáli/ że Sczepan powiedźiał/ iż IEZVS iest ná práwicy Bożey/ y ták áby tego niesłuchali vßy zátykáli/ y dla tego z Miástá go ná śmierć wyrzućili. W czym wßytkim zmyślona świątobliwość/ á prawdźiwa hypocrisia pokazáli/ y iad swoy żárliwośćia ná kryty. V nog zaś Pawłowych naprzod świádkowie/ ktorzy ná Sczepaná świádczyli/ ßáty położyli; bo ći wedle práwá Deut. 17. pierwsi mieli rzucáć kámienie/ potym drudzy. Modlitwá vmieráiącego Sczepaná/ z Szawłá vczyniłá Páwłá/ bo się Páweł ná ten czás zwał Száwłem/ y Apostołá. Bernard. ex S. August. Był Sczepan Páwłowi Brátem Stryiecznym álbo Ciotecznym. iáko piße Oecumenius arg. 2. gest. Apostol.

Ná dźień S. Iana Ewángelisty.

Ewanyelia v Janá Swiętego w Rozdźiale ostátnim/ od wierßá 19. do 25.

W On czás: Rzekł Pan Jezus Piotrowi: Podź zá mną. A Piotr obroćiwßy się, vyrzał onego vczniá, ktorego miłował Pan Iezus, pożad idącego: ktory położył się był przy wieczerzy ná pierśiách iego, y mowił: Pánie ktoryż iest co ćię wyda? Tego tedy vyrzawßy Piotr, rzekł Panu Iezusowi: Pánie, á ten co? Powiedźiał mu Pan Iezus: Ták chcę żeby tu został, aż przyidę: co tobie do tego? ty podź zá mną. Gruchnełá tedy tá mowá miedzy bráćią, iż on vczeń

nie vmrze. Lecz nie rzekł Pan Iezus, nie vmrze, ále, ták chcę żeby on został, aż przyide: co tobie do tego? Tenći iest on vczeń, ktory świádczył o tym, y nápisał to: á wiemy iż prawdziwe iest świádectwo iego.

1 Czemu Chrystus mowi iż są tu z przytomnych ktorzy śmierći nie skosztuią?

BO nie mowił Chrystus iż zgołá nie skosztuią/ ále nie skosztuią/ aż chwałę Syna Bożego obaczą. Obaczył záś Piotr/ Jan/ Jedrzey/ kiedy im się Pan ná gorze Tabor przy przemienieniu w chwale pokazał. Remigius.

2 Czemu Ian S. o sobie mowi, iż był vczniem ktorego Iezus miłował, á nie ráczey ktory Iezusa miłował?

Pewna iest że Jan S. bárzo Páná miłował/ ále miłośći swoiey nie wspomina; bo dáry wszystkie ktore nam Bog dáie z miłośći Bożey przećiwko nam pochodzą/ dla tego też Jan S. tę miłość Bożą ku sobie wspomina/ kiedy wzmiankę czyni tákiey łáski Bożey sobie okázáney záżył.

3. Kogo bárźiey Chrystus miłował, czy Piotrá czy Ianá?

Ná to Bernárd S. odpowiáda/ Janá gorecey/ ale Piotrá mężniey Chrystus miłował/ to iest/ Janowi osobliwy áffekt wyświadczał/ ále Piotrá sobie wielce ważył.

4 Czemu Pan mowi o Ianie chcę áby ták został?

Większa część Oycow SS vczy/ iż Jan prawdziwi vmarł Roku Pańskiego 68. y przy Mieśćie Efezie iest pc

grzebiony/ á ná iego Biſkupſtwo S. Oneſim vzeń S. Pá- wlá náſtąpił. Greg. Turonen. to przydáie/ iż Jan będąc ſtá- rym/ ſámże w grob wſtąpił/ y kazał ſię nakryć źiemią: ále gdy potym grob otworzono/ nic nieználeźiono tylko mán- nę/ ktora y do dźiśieyſzego dniá z onego płynie grobu/ y ná wiele pożyteczna ieſt lekarſtw. Nicephorus też piſze że ćiáłá po śmierći nie náleźiono/ y ták ſię domyśláią/ iż ćiáło iego iáko Eliaſzá y Enochá do Ráiu przenieśione ieſt/ o czym Pe- trus Damian. ácz drudzy temu zdaniu przeczą. Jednák ieże- liż to zdánie przyimiemy/ tedyć *zoſtał ták*, to ieſt bez śmierći/ to ieſt mowiąc oſobliwiey/ bez obrocenia ſię w proch. do cze- go poniekąd ſłuży odpowiedź Páńſka/ bo gdy Piotr S. vſły- ſzał iż miał vmrzeć przez śmierć krzyżową/ zpytał ſię/ á z Ja- nem co ſię ſtánie? ná co mu odpowiedźiano/ że ták zoſtánie.

5 *Czemu Iana S. zowią meczennikiem, poniewaz nie vmárł męczeńſtwem?*

Odpowiáda S. Hieronim/ bo ták wiele Jan vćierpiał/ co było doſyć do męczeńſtwá/ to ieſt/ vmárłby był śmierćią zábitą/ gdyby go Bog cudownie w żywocie nie zatrzymał/ iáko gdy mu zádano trućiznę/ gdy go w oleiu ſmáżono.

6 *Co to ieſt, co Pan mowi o Ianie, chce áby ták zo- ſtał áż przyidę?*

Mowi tu Pan o przyśćiu ſwoim do Jerozolimy/ do ktorey w czterdźieśći lat po ſwey śmierći przez pomſtę przy- ſzedł/ kiedy ią przez Rzymiány zburzył/ ktorego czáſu tylo ſam Jan doczekał z Apoſtołow/ á drudzy pomárli iuż byli/ y on zgubę onego Miáſtá przez Chryſtuſa przepowiedźiáną przypomniał/ y Chrześćiany vpomniał/ ażeby ſię z Miáſtá ná mieyſcá beſpiecznieyſze wynieśli. Euſebius.

7 Cze-

7 Czemu Ian S. Ewángelią pisał, ponieważ iuż przed nim nápisali ią byli trzey Ewángelistowie?

Epiphan. hæref. 51. Chryfoft. in Pfal. 44. y inni powiádáią/ że dla tego/ że wiele ioni Ewángelistowie opuścili/ á zwłaszcżá te rzeczy/ ktore ná dowod Chrystusowego Bostwá służyły/ á ná ten czás powstawáłá Hęrezya Cherynta y Ebioná/ ktora Bostwo Chrystusowi odeymowáłá/ y dla tego też pisáć począł od wywodu Bostwá. Niżeli zás począł pisáć/ post y modlitwy cálemu Kośćiołowi nákazał/ iáko pisze Epiph hæref. 51. y przez ten czás gorá ná ktorey pisał ná wyspie Páthmos/ potym ná wygnanie był zástány od Domitianá Cesarzá/ lubo byłá goła/ nie vczułá wiátru/ áni gorącá áni źimná żadnego. Salmeron Tomo 2. tract. 1. Wszedł ná te gore/ á iednego z śiedmiu Dyákonow imieniem Prochorąz sobą wźiął. tám rece gdy ku niebu podniosł/ był záchwycony/ á w ten czás powstáły/ grzmoty/ błyskáwice/ y inne wielkie stráchy/ aż też y głos wyráźny vsłyszány był mowiąc: *Ná początku było Słowo, &c.* á Prochorus ktory dla strachu prawie był odszedł od śiebie/ ocućiwszy się począł co słyszał pisáć. Słowá to y głos był Janow/ ále ták strászliwe iáko grom iáki/ y w ten sposob cáłą Ewángelią Jan dyktował/ á Prochorus pisał. Lipomanus lib. 1. á potym wroćiwszy się z wygnánia Ewángelią przez Gaiusá Gospodárzá swego wydał wszystkim. Kiedy zás to się dźiało/ miał Jan lat swego żyćia 90. Athan. in fynopfi.

8 Czemu Ian w Ewángeliey swoiey cześći kłádźie Amen, niżeli inni Ewángelistowie?

Amen, to iest / co *prawdźiwie*, Jan zás dwoiáko mogł świádczyć o tym co pisał/ bo y oczyma swemi wiele widźiał/ y około tego miał z niebá obiáwienie. Powtore *Amen* znáczy/ *prawdá*. á Jan S. nád inne tego słowá cześćiey vżywa. *prawdá*, dla tego też *Amen* cześćiey kłádźie.

Ná dźień SS. Młodźiankow.

Ewányelia v Máttheuszá S. w Rozdźiale 2. od wierszá 13. aż do 19.

CZáſu onego: Anyoł Páńſki vkazał ſie we śnie Iozefowi, mowiąc: Wſtań á weźmi dźieciątko y matkę iego, á vćiecz do Egiptu, á bądź tám aż ći powiem. Abowiem będźie ſzukał Herod dźieciątká, áby ie zátráćił. A on wſtawſzy, wźiął dźieciątko y matkę iego w-nocy: y ſzedł do Egiptu. Y był tám aż do śmierći Herodowey- áby ſie ſpełniło co powiedźiano ieſt od Páná, przez Proroká mowiącego: Z-Egiptu wezwałem Syná moiego. Tedy Herod widząc że był omylony od Medrcow, rozgniewał ſie bárzo, y poſławſzy pobił wſzyſtkie dźieći, ktore były w-Bethleem, y po wſzyſtkich gránicách iego, ode dwu lat y nizey, według czáſu ktorego ſie był doſtátecznie wywiedźiał od Medrcow. Tedy ſie ſpełniło to co ieſt rzeczono przez Ieremiaſzá Proroká mowiącego: Głos był ſłyſzan w-Rámie, płácz y nárzekánie wielkie: Ráchel płácząca ſynow ſwoich, y niechćiáłá ſie dáć poćieſzyć, iż ich nie máſz.

1 Czemu Herod dźiatki ode dwu lat zábiiał, gdyż Chryſtus ktorego ſzukał, ledwie ná ten czás miał trzy Mieśiące?

Bo He-

BO Herod nie záraz po odieźdźie Trzech Krolow kazał Dźieci zabiiác/ iáko pisze S. August. serm. de Epiph. S Th. Anselm y inśi/ bo wprzod chćiał sie o nim pewney rzeczy dowiedźieć/ iezeli prawdźiwie był Messyaszem/ y samego iednego zábić/ krwie ták wielu nie przelewáiac. nád to/ obráźił był iuż wprzod o coś Cesarzá Rzymskiego z ktorego łáski miał Páństwo/ iáko pisze Iosephus lib. 17. antiquit. cap. 17 chciał wprzod przeiednáć/ ániżeli znowu ná gniew iego przez nowe tyráństwo zasłużyć. Y podobno iáko Abulensis pisze/ kazał wprzod wszystkie dźieci Zydowskie spisáć/ á potym z Mátkámi/ obiecuiac dáry kázdey ktora sie stáwi ná pewne mieysce. áby tym ie łácniey wszystkie pobił. Liczby zábitych trudno dochodźić; bo co niektorzy rozumieia że ich sto czterdźieśći y cztery tyśiace/ y ná to náciagáia mieysce S. Jáná ex Apoc. to namniey do tego nie służy/ bo tám Jan S. nie o tych pobitych mowi/ ále o tych/ ktorzy sie sprosnościom Antichristá sprzećiwia/ y zá to od niego beda pobići. Abyssini w swoich Kśiegách maia to podánie że pobitych dźiatek było czternaśćie tyśiecy. Sálmeron/ Genebrardus y inni rozumieia o 24 tyśiacách.

2 *Czemu Herod gdy sie trzey Krolowie nie wroćili, nie záraz sie wypráwił przećiw niemowletom?*

Bo mogł rozumieć/ iż trzey Krolowie nie nálazszy kogo szukáli/ záwiodszy sie darmo/ wstydźili sie do niego powroćić. Aż gdy usłyszy iż Anná Prorokini iáwnie wyználá Chrystusá z Symeonem/ dopieroż sie gniewem ták zápalił/ że y zone swa Mariamne/ y Oycá własnego Hyrkáná naywyzszego Kápłáná/ y Mátkę Alexándre zábił/ y ná dźieći niewinne miecz swoy obroćił. Bo spodźiewawszy sie naprzod/ iż innym sposobem doszedszy Messiaszá/ mogł go zgubić; dopieroż zdesperowawszy do bestyálskiego sie rzucił okrućieństwá Glossa. Káżde dźiećie wprzod zpisane w własney wśi álbo

Mieście zábito. Drudzy rozumieią iż dźieći zábite iáko Báránkowie niewinni około Wielkiey nocy/ á drudzy mniemáią/ że dniá tego ktorego ich pámiątkę Kośćioł obchodźi. Tegoż ćzásu wielu zábił Fáryzeuszow/ ktorzy go znáć zá Krolá niechćieli/ y przednieyszych Zydow do więźienia wrzućił/ ktore potym vmieráiąc/ kazał swey śiostrze Salomie pozábiiáć/ ktora iednák one żywe wypuśćiłá. Iosephus, Eusebius. Prágnął ten Herod sam bydź miány zá Messiaszá/ wiedząc że pismá pokázowáły ćzás przyśćia Messiaszowego/ á nierozumieiąc áby kto náden miał bydź godnieyszym tego honoru/ y dla tego wspániáły Kośćioł Zydom wybudował. Aleć sam od robakow w krotce roztoczony zginął/ Fámilią wprzod swoie y Successory wybiwszy/ y ták krolestwo ktore ták chćiwie chćiał zátrzymáć/ mizernie zgubił. Do podobieństwá iż po Národzeniu Páńskim w pietnaśćie mieśięcy pozábiiał dźieći. ták pisze August. Eusebius y inni.

3. *Czemu Herod miedzy Dźiatkámi Ianá S. nie zábił?*

Bo iáko pisze Nicephorus lib. 2. cap. 14. iuż ná ten ćzás Jan S. miał lat pułtrzećiá/ á Mátká też iego S. Elżbietá z nim vszłá miedzy gory. Drudzy mowią/ iż tylko ná ten ćzás miał mieśięcy dwádźieśćiá y ieden.

4. *Czemu Herod nie tylko w Bethleem, ále y ná koło Dźieći zábiiał?*

Wiedźiał Herod że się Chrystus w Bethleem narodźił/ ále iż przez Bethleem/ mogło się ták samo Miásto/ iáko też y cáły powiát rozumieć/ chcąc tedy bydź o śmierći Chrystusowey vbespieczonym/ w cáłym onym powiećie kazał dźieći wybić.

5. Cze-

5. *Czemu Kościoł te Dźiatki ma zá Męczenniki?*

Bo zábite dla Chrystusá/ áni temu przeszkadza iż śmierć podieli/ niemáiąc woli vmrzeć zá Chrystusá; bo też woli tylko w tych potrzebá/ ktorzy iuż rozumu vżywáią/ bo męczeństwo i z chrztem nietákim/ iáko tedy w máłych dzieciách nie potrzebuiemy áby chćiáły być ochrcone/ ták też y w męczeństwie/ nie trzebá ich ná śmierć zezwolenia/ bo iáko Chrzest/ ták męczeństwo łáskę Bożą otrzymywa/ nie z zásług tego ktory się chrzći álbo vmiera/ ále z zasług Chrystusowych.

6. *Czemu ći Młodziankowie, zowią sie Synámi Rácheli?*

Bo Ráchel pogrzebiona iest blisko Bethleem/ głos zás płáczu był słyszány w Rámá Mieśćie/ w mil pułtory od Ieruzalem/ na pułnocy leżącym/ á we trzech milách Niemieckich od Bethleem/ przez co się wyraża wielkość ryku y płáczu Máćierzyńskiego/ ktory ták dáleko mogł być słyszány.

7. *Czemu sie Chrystus zowie Nazareńskim, á nie Nazáreńczykiem?*

Nazáreński po Láćinie Nazarenus, Nazáreyczyk Nazareus. Bo Názáreowie/ byli ludźie Bogu oddáni ná służbę/ iáko iácy Zakonnicy/ z pewnymi ceremoniámi/ o ktorych Num. 6. y to zá osobliwą rzecz mieli/ że winá nie pijáli/ á z tych liczby nie był Chrystus / ále od Miástá Názáretu / zwał się Názáreyskim/ w ktorym był wychowány.

8. *Czemu ráczey do Egiptu Chrystus vchodźi, niż dokąd indźiey?*

Że tám łácnieysze mogli mieć pomieszkánie Rodźicy P.

Chryſtuſowi/ niżeli gdźie indźiey; bo tám Zydow bárzo wiele/ oſobliwie około Miáſtá Heliopolu/ gdźie też mieli Kośćioł podobny Ierozolimſkiemu. o czym Tyrinus in Chronico, zá czym z niemi iezyká ſwego vżywáć mogli/ y iáko miedzy ſwymi mieſzkáć. Gdy ták P. Chryſtus z ſwey Oyczyzny vſzedł/ Herod też ten krwáwy/ około Wielkiey nocy márnie zginął/ robáſtwem roztoczony. A iż nie tylko ſam Herod/ ále y Synowie iego prágneli Krwie Chryſtuſowey/ co námienia Anyoł/ gdy potym Iozefowi każe ſie wroćić do Zydowſkiey źiemie/ mowiąc: *Vmárli ktorzy duſze Dźiećięćiá ſzukáli.* tedy wprzod ći Synowie od włáſnego Oycá ſą pobići/ to ieſt Ariſtobulus/ Alexánder/ Antipater. Ioſephus lib. 17. antiq. cap. 8. Choroba ſtráſzliwa byłá/ ktora zdechł Tyran Herod/ bo nieznośnie śmierdźiał/ y wſzámi ták dálece vtrapiony/ że ſam ſie chćiał zábić: o czym Euſeb. lib. 1. hiſt. cap. 8. Długoli był Chryſtus w Egipćie/ pewnośći nie mamy/ iż Anioł oſmego Mieśiącá po wyśćiu z źiemie Zydowſkiey/ kazał ſie wroćić Iozefowi/ y że dniá śiodmego Styczniá powroćił. Wedle ktorego zdánia Chryſtus był w Egipcie od Mieśiącá Iuliuſzá/ do Styczniá Roku drugiego/ to ieſt lat pułtorá/ bo czekał aż Archelaus po Herodźie ná Páńſtwo náſtąpił/ po ktore do Rzymu iácháć wprzod muśiał/ y ták ſie czás powrocenia Chryſtuſowi przewlokł. Tyrinus. iednákże ſą ktorzy ináczey o tym czáśie rozumieią/ o czym w liczbie 12.

9 *Czemu S. Iozef ſnowi wierzył, ponieważ ſie ſnom wierzyć nie godźi?*

Nie wſzyſtkim ſnom wierzyć ſie nie godźi. Bo ſny ſą niektore od Bogá/ táki miał w Piśmie S. Iákub Pátryárchá/ Krol Nabuchodonozor/ Phárao/ y inni/ y tym ſie wierzyć godźi/ znáki z ktorych poznáć że ſą od Bogá/ też ſą ktore ſmy położyli w Kśiąſzce náſzey nazwáney Tribunal Sacrum,

kędy.

kedyśmy o widzeniách y obiáwieniách mowili. tákie sny pobudzáią do miłosci y boiázni Bożey/ do pożytku ludzkiego duszne go/ álbo też doczesnego. Drugie są od czártá/ ktore do złego wiodą/ do pomsty/ podeyrzániá/ złości/ y tákie trzebá odrzucáć. Trzecie idą z ciáłá nászego/ że álbo názbyt pokármem y trunkiem nápełnione/ álbo czcze. z kąd głodnemu śni się że mu się ieść chce/ prágnącemu/ że piie. Pochodzą też od humoru ktory pánuie/ ták gdy cholera przodkuie/ śni się o ogniách/ o bitwách: gdy krew/ o rzeczách cielesnych/ gdy flágmá/ o wodách/ błotách/ ieżli nie czysta/ o rzeczách śmierdzących: gdy meláncholia/ o frásunkách/ ciemnościách. Y ná tákie może kto mieć oko/ iáki w nim humor gorę bierze. Medycy mogą się pytáć o nich w chorobách/ iáko vczy Hypocrates. Pochodzą też sny od rzeczy powierzchownych/ przypadkowych/ to iest/ że się o tym śni/ czym się kto zá dniá báwił/ ták Muzykowi śni się o muzyce/ ták Myśliwcowi o łowach/ ⁊c. Albo że kiedy co mu się przytráfi: náprzykład zpłynie mu ná ięzyk słodka flágmá/ śni mu się że ie cukier: gadáią nád nim/ śni mu się o grzmotách/ trząskách ⁊c. zákąśi go pchłá/ śni mu się iż go pies zákąsił/ ⁊c. Więcey o przyczynách znaydźiesz w moiey Filozofii Ale że snow wrożki sobie czynić (kiedy nie są Bozkie/ bo ie w ten czás sam Bog zwykł wykłádáć przez się/ álbo przez sługę swego/) tymi wrożkámi się iáko czym pewnym rządźić/ stroić domyslánia się ná kogo/ ⁊c. to się niegodźi. S. Iozef zás miał sen od Bogá/ zá czym dobrze czynił/ że go słuchał.

10. *Czemu Bog dopuśćił ták wiele niewinnych Dźiatek zábić?*

W ten czás P. Bog ćierpieć dopuszcza niewinnemu/ kiedy to iest z większym dobrem tego/ kiedy przez to álbo sobie ná niebo zásługuie/ álbo grzechy wypłáca/ álbo się przez to w żyćiu popráwuie/ ále y choć te są przyczyny nie záwsze to

czyni/ bo chce po niektorych/ áby pomienionych postępkow inszymi sposobámi dochodźili/ ktore im też podáła. Záprawdę wielką Bog tym Zydowskim dźieciom łáskę pokazał/ bo przez to/ męczeństwá/ á potym niebá dostąpili/ á gdyby byli żyli y dorośli/ w grzechuby z nich nie ieden zginął. Záczym tu nic nie iest przećiw łáskáwośći Bożey. Nie iest też przećiw spráwiedliwośći/ bo náprzod wszystkie mogł śmierćią zá grzech pierworodny pokaráć: potym cudow czynić ná záchowánie czyiego zdrowia nie powinien/ á cudby był/ gdyby ie Herodowemu mieczowi wydárł. Nie iest też przećiw Opátrznośći/ z ktorey broni niewinnośći/ a złość karze; bo do Opátrznośći Bożey tylko należy/ áby nic niedopuszczáłá dźiać się/ chybá dla końcá od siebie náznáczonego/ nie żeby zgołá nic złego niedopuszczáłá/ boby tym sposobem porządek wszystek ná świećie/ wolność ludzka y zásługá psowáć się muśiáłá. Dopuszcza Bog grzechu/ ale iáko S. Augustyn vczy/ żeby z niego co dobrego vczynił/ iáko tu z grzechu Herodowego/ wyćisnął tych Dźiatek zbáwienie. Chce áby czásem dobrzy ćierpieli/ ále iáko się rzekło/ ná ich dobro.

11. *Czemu się Chrystus zowie Synem pierworodnym, gdyż był Iedynak?*

Bo Pismo Swięte zwykło názywáć y Jedynákow pierworodnymi.

12. *Jáko to rozumieć, iż Chrystus do Egyptu dla tego vszedł, áby się Pismo wypełniło?*

Nie pierwey Prorok o rzeczy przyszłey/ tykáiącey się nászey woli prorokuie/ aż mu Bog obiáwi/ nie wprzod obiáwi/ aż obáczy że się stáłá/ á lubo to od wielu widźi/ á rzecz się swego czásu stáie/ iednákże nie widźiałby iey/ gdyby się nie stáłá! ták iż widzenie Boże idźie zá rzeczą/ á nie rzecz zá widze-

widze-

widzeniem / ieżliż tedy widźiána że iuż się stáłá / á po tym proroctwo nástąpiło / iákoż tedy mowi Ewányelia / że ná to Chrystus szedł do Egyptu / áby proroctwo wypełnił / gdyż on w przeyrzeniu Bożym wprzod szedł do Egyptu / á potym prorokowano: Prawdá y to / że Chrystus mogł iść do Egyptu / choćby o tym nie było proroctwá / y proroctwo żadną miárą nie niewoli / lubo się mylić nie może / z tey miáry iáko się rzekło: Ná to odpowiedź táka. Jáko wprzod muśi być rzecz niżeli ią kto obaczy / y widzenie rzeczy choć nie chybne / nie iest przyczyną áby rzecz byłá: iáko gdy widzę kogo idącego / lubo się nie mylę w tym / iednák widzenie moie nie iest przyczyną mego chodzenia: ták też widzenie Boże / á zátym y proroctwo / o drodze Chrystusowey do Egyptu nie iest przyczyną drogi / (toż ma się rozumieć o widzeniu Boskiw spraw nászych / álbo grzechow.) Nie dla tego tedy Jozef szedł do Egyptu / áby przez to proroctwo się sprawdziło / bo nie mogło być tylko prawdziwe / gdyż zá drogą iego poszło: ále tylko áby proroctwo ludźiom swoie prawdę okazało. bo iáko u Bogá nie ma proroctwo mieyscá / gdyż on káżdą rzecz w sobie sámey widźi / ták ma v nas mieysce / ktorzy rzeczy nászym rozumem mierzémy / y do nászego rozumienia w wielu rzeczách Pismo S. swe słowá stosuie / iáko to osobliwie gdy Bog mowi o proroctwie. Według nászego rozumu proroctwo rzecz przyszłą vprzedza / y iákoby czeka sámey rzeczy áby się zprawdźiło / y wedle tego sposobu ná wielu mieyscách Pismá S. są te słowá położone. *To się stáło áby się proroctwo zpełniło, to się stáło áby się Prorocy nálezli być prawdźiwymi.* Drogi do Egyptu miał Jozef S. mil Niemieckich 73. iáko ráchuią Lorinus, Bonfrerius, że tám trzy láta zmieszkał / pisze Nicephorus lib. hist. cap. 2. że pięć lat tám trwał / pisze Lucidus, że sześć / Adrichomius. pospolićie rozumieią iż pięć álbo sześć. Soar. disp 57, sect. 2. Tomo 2. in 3. partem. Miedzy innymi przyczynami że do Egyptu vszedł Chrystus / kłádą też te. Że Przodkowie Chrystuso-

stusowi/ Patryárchow synowie mieszkáli w Egypćie przez lat 200. y z támtąd do źiemie obiecáney zawołáni/ co było figurą/ że miał Chrystus od Oycá swego być zawołánym/ áby do źiemie obiecáney/ to iest do Zydowskiey powroćił.

Niedźielá po Bożym Národzeniu.

Ewányelia v Łukaszá S. w Rozdz. 2. od wierszá 33. do 41.

W*On czás Iozef y Mátká Iezusowá dźiwowáli sie temu co o nim mowiono. Y błogosłáwił im Symon, y rzekł do Máryey Mátki iego: oto ten położon iest ná vpad, y ná powstánie wielu ich w Izráelu, y ná znák przećiwko ktoremu mowić bedą. I duszę twą własną przeniknie miecz] áby myśli z wielą serc były obiáwione. Byłá też Anná Prorokini, Corká Fánuelowá, z-pokolenia Asser: tá byłá bárzo podeszłą w lećiech, á śiedm lat żyłá z-meżem swym, od pánieństwá swego. A tá byłá wdową aż do lat ośmdźieśiąt y czterech: ktora nie odchadzáłá z Kośćiołá, postámi y modlitwámi służąc Bogu wednie y w nocy. Tá też oneyże godźiny nádszedszy, chwalíłá Páná: y opowiádáłá o nim wszystkim, ktorzy oczekiwáli odkupienia Izráelskiego. A gdy wykonáli wszystko według Zakonu Páńskiego, wroćili sie do Gáliley, do Názáretu miástá swego. A dźie*

ćie rosło y vmacniało śię, nápełnione mądrośći: á łá-ská Boża byłá w nim.

1. *Jáko Chrystus wielom iest ná vpadek wystáwiony?*

Samże Chrystus podobnym śie mienił Kámieniowi/ Matth. 21. ktory kiedy Kośćioł Sálomonow budowano/ ná żadne śię mieysce nie zgodźił/ ták iż go nákoniec odrzucono/ gdy iednák Kośćioł on kończono/ bárzo był zgodny ná węgłá vczynienie/ y dwu śćian zwiazánie/ y głową śię przez to stał węgłow. Abul. in Matth. 21. quæst. 196. ten kámień ná kogo pádnie/ zkruszy go: á kto o ten kámień śie vderzy/ rozbiie śię. Chrześćian wiárá buduie śię ná tym kámieniu/ ále gdy Chrześćiánin źle żyie/ rozbiia śię oń á Nie wiemy iest pod Kámieniem. á ich tákich iest wiele/ wielom też Chrystus iest ná vpadek. Dány tedy Chrystus ná vpadek/ nie żeby czyiego prágnał vpadku/ ále iż ktorzy go słucháć nie chćieli/ z tey okázyiey vpadáć mieli/ y vpadáć ieszcze będą.

2. *Jáko śię względem Chrystusá wielu myśli odkryły?*

Bo Fáryzeuszowie y inni vdawáli śie zá święte/ á iáko ná myśli byli złośliwymi/ pokazáło śie/ gdy ták złośliwie ná żywot Chrystusow nástępowáli/ y w ten sposob myśli śię ich złośliwe odkryły. August.

3. *Jáko Naświetsza Pánná byłá prawdźiwą żoną Iozefową?*

Bo małżeństwo ná tym należy/ że śie wzaiem sobie oddádzą zá Małżonki/ lubo potym z spolney namowy czystość

zách-

záchowuia/ dla tego też Jozef brzemienną obaczywszy/ iáko Małżonkiey chciał odbieżeć: á że ią Łukasz S. Luc. 2. 5. zowie Oblubienicą/ to ztąd idźie iż Pánną zostałá. Chrysost.

4. Jáko Anná Prorokini záwsze mieszkáłá w-Kośćiele?

Kośćioł ktory zbudował Sálomon/ był ná kształt iednego bárzo wielkiego y zacnego Klasztoru/ w ktorym był Kośćioł właśnie álbo Swiątyni Páńska/ w budynkách záś sámych/ iáko w rozdźielonych Klasztorách mieszkáły Pánny y Wdowy y inni/ miedzy Wdowami/ mieszkáłá pomieniona Anná/ y z tych budynkow nie wychodźiłá.

Ná Nowy Rok.

Ewányelia v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 2. od wierszá 21. aż do 22.

A gdy sie spełniło ośm dni iżby obrzezano Dźiećiątko: názwano iest Imie iego IESVS: Ktore było miánowano od Anyołá, pierwey niżli sie w-żywoćie poczęło?

1. Czemu aż dniá ośmego obrzezywano Dźieći?

BO trzebá było poczekáć ażby dźiećię po urodzeniu śił nieco nábyło/ áby tym łácniey bol wytrzymáło. obrzezywáno záś álbo w Synagodze/ álbo w domu/ ręką Kápłáńską álbo czyią inną: Chrystus záś w teyże iáskini obrzezány/ w ktorey sie vrodźił/ á iáko pisze Epiph: hær. 20. w Niedźiele był obrzezány/ z iáskini záś wedle Levit: 21. przez czás pewny iż tám porodźiłá/ Mátká S. wynieść nie miáłá. Námienia

mienia Ephrem. orat: de transfig. iż to obrzezánie sam Jozef S. odpráwił/ y dał dźiećięćiu imię/ toż trzyma S. Bernard serm. de Circumcis. tę cząstkę Ciáłá chowáłá przy sobie Naświętsza Pánna: oddáłá ią Janowi S. Tolet. in Luc.

2. Ná co obrzezywano?

Pierwsza przyczyná byłá/ áby sie tym znákiem lud Boży od Pogáństwá rożnił/ y z nim sie nie mieszał/ poniewaz sie nim Pogánie brzydźili. Wtora iż tym sposobem grzech sie pierworodny znośił/ poki nan innego lekárstwa przez Chrzest Bog nie podał. Potrzećie/ áby przez tę ceremonią wiárę wzbudzano o przyszłym Messiaszu.

3. Czemu obrzezánie vstáło?

Bo miedzy innemi przyczynámi ná to postánowione było/ ázeby przez nie wyznawano nádźieię o przyśćiu Chrystusowym/ y że ieszcze nie przyszedł był. Salmeron. á iż iuż Chrystus przyszedł tedy tá nádźieiá niepotrzebna.

4. Czemu Chrystus chćiał być obrzezánym?

Aby sie oświadczył/ iż prawdźiwe á niezmyślone miał ćiało/ w czym nápotym Heretycy Mánicheyczykowie błądźili. Powtore/ áby sie być pokazał prawdźiwym Abráamá potomkiem/ poniewaz pierwszy Abráám obrzezánie przyiął. á dla tey przyczyny Murzynowie lubo Chrześciánie obrzezuią sie. pokazał też przez to Chrystus iż Stározakonnych ceremoniy nie odrzucał/ poki nowe nie są postánowione.

5. Gdźie sie tá cząstká podźiáłá, ktora Chrystusowi oderzniona?

Gdy Chrystus zmartwychwstał/ nie wźiął tey cząstki

z sobą do niebá / ale ią ná ziemi zostáwił. Wźięłá ią na- przod y u siebie chowáłá Naswiętsza Mátka/ á vmieráiąc/ Janowi S. oddáłá/ iáko S Brygićie obiawiono. Jan záś S. zostáwił Biskupom swym násťępcom/ áż potym przez czás niemáły nie wiedziano o niey/ áż ná koniec przynieśli ią Aniołowie Károlowi Wielkiemu/ ktory ią złożył w Mieśćie Aquisgránie / tá potym dostáłá się do Rzymu/ y przy Ko- śćiele Janá S ná Láteránie názwánym/ ná mieyscu ktore zo- wią Sancta Sanctorum, chowána byłá. áż gdy Rzym splon- drowano Roku 1527. żołnierz miedzy innymi łupámi porwał ią był z bogátą szkátułką/ y zákopał we dwudźiestu milách Włoskich/ to iest w piąćiu ábo sześćiu Polskich od Rzymu/ ná mieyscu názwánym Calcata, á sam podobno tym czásem zginął/ nikomu o niey nie powiedźiawszy. Náleziona po- tym trefunkiem oná skrzyneczká/ ktorą gdy Páni mieyscá o- nego otworzyłá/ y w niey woreczek znalázłá/ á chćiáłá się dowiedźieć co w nim było/ pálce iey zdretwiáły. Wźięłá on woreczek Coreczká iey niewinniątko / lat śiedm máiąca / y rozwiązáłá. nalázłá rzecz zeszłą wielkośći ćieći Włoskiey/ álbo grochu miernego czerwoney fárby. domyśliwszy się iż to byłá reliquia znáczna/ Páni oná oddáłá ią do Kośćiołá/ gdźie skoro ná Ołtarzu postáwiona byłá/ obłok on Ołtarz okrył/ y ognie po Kośćiele przebiegáć się poczęły/ ná kształt gwiazd nieiákich. O czym wziąwszy wiádomość Papież Páweł IV posłał dwu Kánonikow z Láteránu/ áby się o wszystkim do- skonále dowiedźieli/ y wszystko dobrze przeyrzeli. Jeden z nich chcąc się dowiedźieć/ ieżeli cząstká oná twarda/ pázno kćiem ią rozerwał. co gdy vczynił/ záraz się Słońce záćmiło piorunny bić poczęły/ y inne stráchy powstáły. Cancellotus Annal. Marian. an 15.

6. Czemu Mezczyznie ná zniesienie grzechu pier-

woro-

worodnego krwáwe obrzezánie postánowiono, á dla białychgłow nic podobnego nie postánowiono?

Ná Męzczyznę ták ostre lekárstwo włożono/ że grzech pierworodny przez Adámá á nie przez Ewę ná świát przyszedł. Ku temu áby wiedziano iż Sákrament Obrzezánia był niedoskonáły/ ktorego płeć oboiá vżywáć nie mogłá/ á iż ná to mieysce miał Chrzest nástąpić/ ktory miał być wszystkim pospolity. Alb. Mag. in 4. dist. 1. art. 21.

7. *Ktore skutki grzech pierworodny spráwuie?*

Ná tym świecie skutki grzechu pierworodnego mamy/ śmierć/ głod/ prágnienie/ niebespieczeństwo od bestyi/ y inne ná ciele. ná duszy záś/ ná rozumie nieumieiętność/ ná woli złość/ ná pożądliwey śile zapał do grzechu/ ná vstrzegáiącey się złego/ słabość/ czegoby nie było gdyby Adam nie zgrzeszył. Ná drugim záś świecie grzech pierworodny kiedy w kim zostáie/ spráwuie wieczną vtrátę szczęścia onego y widzenia Bogá.

6. *Czemu Dźiatki Chrześciáńskie rodzą się w grzechu pierworodnym?*

Zda się iż Dźiatki Chrześcian nie miałyby się rodźić w grzechu pierworodnym/ ponieważ iuż ten grzech Rodźice w sobie przez Chrzest znieśli/ ále nie iest ták á to dla tego iáko Augustyn S. vczy/ że y naśienie przenięne wywłocone nie ma około siebie plewy/ á przecię owoc z plewą rodźi/ y obrzezány w Stárym Zakonie rodźił nieobrzezánego / bo nie tylko naśienie ma moc zrodźić táki owoc iákie sámo teraz iest/ ále iákie się sámo vrodźiło/ toż y w ludźiách się dźieie.

9 Czemu Chryſtuſowi imie dano JEZVS, poniewaź przepowiedziano iż miał być Emmanuel?

Emmanuel nie ieſt Jmię właſne/ ále tylko ſłowá wyrażáiące/ czym miał być Chryſtus/ to ieſt/ Bogiem znami złączonym/ álbo z náturą ludzką. Jmię też Chryſtus znáczy Królá/ Kápłáná/ Proroká/ ktorzy ná ſwoy vrząd wſtępuią przez námaſzczenie. Sámo tylko JEZVS ieſt właſne/ y znáczy Zbáwićielá/ y dla tego ſię zowie Chryſtus Jezuſem lubo Jzaiaſz przepowiedźiał iż miał być Emmánuelem. Tertulian záś powiáda/ iż w ſamey rzeczy wźiął imię ktore przepowiedźiał Prorok.

10. Czemu Imie Iezus wyrażamy przez trzy litery IHS?

Náśláduiemy w tym Grekow/ ktorzy przez też trzy litery wyrażáią toż imię/ lecz we ſrzodku nie ma być litera h ále H to ieſt Greckie ita, ktore ieſt podobne do H Láćinſkiego/ ktorą literę w tym Jmieniu/ tám kłádą gdźie Láćinnicy E y mowią IHSOS/ á w krotkość zebrawſzy IHS.

11. Czemu w więkſzym poſzánowániu Imie Jezus, á niżeli Imie Bog?

Bo JEZVS ieſt imię właſne Chryſtuſowe/ á imieniu Chryſtuſowemu dla iego nieſłychánego poſłuſzeńſtwá/ z ktorego y śmierć przyiał/ Bog to dárowáł/ aby ná Jmię JEZVS wſzelkie koláno upadáło/ Philip 2. Powtore iż w tym ſamym Jmieniu zbáwienie mamy/ Actor. 13. bo ći tylko zbáwienie odnoſzą. ktorzy tego Jmienia wzywáią. Jmienia záś Boſkiego/ y teraz Zydzi wzywáią/ á nie dla tego zbáwieni bywáią. Potrzecie/ Jmię Bog ieſt niejáko poſpolite y nie właſne.

12 Cze-

12 Czemu Bog nie ma Imienia, ále tylko Chrystus?

Imioná tám mieysce máią/ gdźie iest wiele rzeczy sobie podobnych/ áby przez imię rozeznáć mogliśmy iedne od drugiey/ Bog záś ieden iest y dla tego imienia nie potrzebuie/ dla ktorey przyczyny Słońcu Kśiężycowi nie dáiem imienia: á że ludźi iest wiele/ dla tego imie daiem Chrystusowi. Ku temu przez imioná wyrażamy własności rzeczy o ktorey mowiemy/ Boskie záś własności są nieskończone/ dla tego ich żadne imię nie ogárnie/ y owszem káżda z nich nieskończona/ á wszystkie czynią iedne nieskończoność/ y dla tego w Stárym Zakonie było 50. nazwisk Boskich/ áby ták iákokolwiek własność nápisáli/ ktorey iednym słowem wyráźić nie mogli.

13. Czemu rzeczom stworzonym niektore własności Boskie dáiemy iáko Naświetszy, Nieśmiertelny &c. á żadney Bogiem nie zowiem?

Imioná ktore własności Bozkie znáczą/ dáiem y stworzeniu/ bo własności swoich/ mu iáko Bog stworzeniu vdźielá/ ále ktore znáczą náturę Boską iáko to słowo Bog, nikomu ich dawáć nie możemy; bo P. Bog nikomu swey istoty nie vdźielá/ we własnośći ich iákokolwiek stworzenie Boga náśláduie/ ále w istoćie szukáć podobienstwá nie należy stworzeniu.

14 Co znáczy Imie Bozkie Tetrágrammaton?

Lubo v Zydow wiele názwisk Bozkich było/ ále iedno iákoby naprzednieysze/ ktore się ze czterech liter skłádáło/ ktore iednym słowem Greckim zwano Tetragrammáton/ á máte litery Zydowskie Jod/ He/ Vau/ He/ y tego się niegodźiło nikomu wyrażáć/ y nie było tákiego żadnego v Zydow/ ktoryby do tych liter kiedy przydał vocales áby się czytáć iesnym słowem mogły/ dla tego się zwáły niewymownymi.

15. Ieże-

15 Jeżeli toż iest Imię Iehova, co Tetragrammaton?

W Stárym testámencie było iedno imię Bozkie niewymowione/ ktore pisáno cżteremá literami/ (Zydzi niemáią vocales) to niektorzy vdáią/ áby było Jehova álbo Joua. ále to zdánie nie było przed lat dwiemá sty/ y zgołá v Stárych Zydow/ Grekow/ Łácinnikow niepostało/ chybá że Bogá Pogáńskiego/ to iest cżártá podobnie zwano/ to iest/ Jovis/ y Varro Pogánin/ iáko pisze S. Augustyn lib. de conſ. Evang. 1. cap. 22. tak zwał Bogá Zydowskiego/ niewiedząc prawdy. Litery też Tetragrammaton wedle reguł Zydowskiey Grámmátyki/ cżytáć się nie mogą/ áby z nich było Jehova/ iáko to pokázuie Genebrard. Bellarm. żaden z Oycow SS. żaden ze stárych pisarzom/ żaden z Zydow náwroconych/ iáki był Lyránus/ Riccius/ Paulus Burgen. Felix etc. Jehowy nie przyimuie áni miánuie/ ále kłádą Adonay/ y tak sam P. Chrystus y Apostołowie/ gdy z stárego testámentu przywodzili/ w ktorych iest tetragrammaton cżynili/ to iest/ kłádli Adonay/ co znácży Pan/ toż cżynili y LXX. tłumácżow.

16 Czemu bárzo się rożnią, ktorzy ráchuią látá od stworzenia świátá?

Zydzi ták látá od stworzenia ráchuią/ kłádą do potopu ktory był zá Noego lat 1656. od potopu do Abráhamá lat 292. Od Národzenia Abráhámowego/ do wyścia ludu Bożego z Egyptu 505. od wyścia z Egyptu do zbudowánia Kośćiołá Sálomonowego 480. od zbudowánia tego Kośćiołá do niewoli Bábilońskiey 440. od tey niewoli do cżásu Národzenia Páńskiego 579. według ich tedy ráchunku od stworzenia świátá/ do przyścia Chrystusowego lat 3952. Augustyn/ Bedá/ Hieronym/ Euſebius od stworzenia świátá do Národzenia

nia

nia Páńskiego liżą lat 5200. Alfonsus Krol liczy 7496 Picus 350. Paulus Meldibrugen. 5202 inni ináczey. Tá rożnicá ztąd pochodźi/ że oni dawni z ktorych pismá lat dochodźiem rożnie rok liczyli. v iednych rok był kiedy słońce ná tenże znák niebieski powrоćiło/ y około tego samego ieszcze się rożnili/ bo ná to Philolaus dawał dni 364 y puł dniá. Thales Milesius dni 365. Ennius 366. teráźnieysi Máthemátycy doszli/ że ná to potrzeba dni 365. godźin sześć/ minut 49. á co czwarty rok dźień ieden z tych godźin przybywa / á zás z pozostáłych minut/ we stu trzydźiestu lat/ dźień tákże ieden zostáie nád licz be/ y dla tych minut z ániedbánia/ w Starym Kálendarzu stał się błąd/ iż muśiał być poprawiony. Ná te dni niektorzy ráchuiąc czás od stworzenia świátá nie pomnieli/ záczym muśieli rożnić się z tymi ktorzy ie ráchuią. Do tego też należy iż nie záwsze iednákiego czásu potrzebuie słońce do powrocenia ná toż mieysce/ ále raz krotszego drugi raz dłuższego/ iáko nierychło postrzeżono. Nád to nierownie/ y nie iednákim sposobem ráchowano latá v Stárych. bo iáko pisze Berosus/ E y towie/ Persowie / Ormiánie rok kłádli/ gdy się Słońce 12. rázy z Kśieżycem zbiegło/ gdźie ná káżdym roku dni 11. zostáie; bo Słońce 12. rázy z Kśieżycem się zeydźie / wprzod dniami 12. á niżeli raz doydźie/ do tegoż mieyscá/ w ktorym przedtym było. Drudzy pułrocze zá rok bráli. Drudzy cztery mieśiące zá rok mieli/ drudzy dwá mieśiące. Egypciánie mieśiąc rokiem názywali. Zydzi dwánaśćie biegow Kśieżycznych w rok kłádli/ á co trzeći rok dla dni 11. o ktorych niedawno mowá byłá/ trzynaśćie tych obiegow w rok kłádli. Drudzy też nie wedle Słońcá/ ále wedle biegu inney plánety/ látá ráchowáli. Same też mieśiące nierowne v rożnych narodow były/ o czym się v Bedy y innych Oycow SS. náczytáć możesz / te tedy są przyczyny rożnice w lat ráchowániu.

Ná Trzy Krole.

Ewányelia v Máttheußá Swiętego w Rozdźiale 2. od wierßá 1 aż do 13.

GDy ſię národźił P. Jezus w-Bethleem Iudſkim, we dni Herodá Krolá: oto Mędrcy ze wſchodu Słońcá przybyli do Ierozolimy, mowiąc: Gdźie ieſt ktory ſię národźił, Krol Żydowſki? Abowiem widźieliſmy gwiazdę iego, ná wſchod Słońcá, y przyiecháliſmy pokłonić ſię iemu. Co gdy vſłyßał Krol Herod, zátrwożył ſię, y wßyſtká Ierozolimá z-nim. Y zebrawßy wßyſtkie Arcykápłány, y Doktory ludu, dowiádował ſię od nich gdźie ſię miał Chryſtus národźić. A oni mu rzekli: w-Bethleem Iudſkim. Bo ták ieſt nápiſano przez Proroká. Y ty Bethleem źiemio Iudſka, z-żadney miáry nie ieſteś naypodleyßa miedzy Kśiążęty Iudſkimi. ábowiem z-ćiebie wynidźie wodz, ktory będźie rządźił lud moy Izráelſki. Tedy Herod wezwawßy potáiemnie onych Mędrcow: pilnie ſię wywiádował od nich czáſu, ktorego ſię im gwiazdá vkazáłá. Y poſławßy ie do Bethleem, rzekł: Idźćie, á wywiáduyćie ſię pilno o Dźiećiątku: á gdy znaydźiećie, oznáymićie mi, ábym y ia przyiáchawßy, pokłonił ſię iemu. Ktorzy wyſłuchawßy Krolá, poiecháli. A oto gwiazdá ktorą widźieli ná wſchod Słońcá, prowádźiłá ich, á przyßedßy ſtánęłá nád

(miey-

(mieyscem) gdźie było Dźiećiątko. A vyzrzawszy gwiazdę, vrádowáli sie rádośćią bárzo wielką. Y wszedszy w-dom, náleźli Dźiećiątko z-Máryą Mátką iego, y vpadszy pokłonili sie iemu: á otworzywszy skárby swe, ofiárowáli mu dáry: złoto, kádźidło, y mirrę. A nápomnieni we śnie, áby sie do Herodá nie wracáli: inszą drogą wrocili sie do kráiny swoiey.

1. Czemu tych trzech Krolow żowią Magámi?

IMie Mágus/ pospolićie teraz czárownik á znáczy/ ále v Wschodnych Narodow/ vczone bárzo ludźie znaczyło. Hieron in Dan: 2. Ci Mágowie byli Krolmi/ to iest/ káżdy z nich Pánem Miestá/ albo Miásteczká iednego/ á ná ten czás tákich Pánow Krolmi zwano/ ći bespiecznie iácháli do Herodá; bo rozumieli że sie też iáko oni z Národzenia Chrystusowego rádowáć. Byli też Kapłánami Pogáńskimi/ iáko iest in hist: tripartita/ byli vczonemi/ zwłasczá około gwiazd/ dla czego też osobliwie zwáli sie Mágami/ iákoby biegłymi w náukách táiemnych/ y niepospolitych.

2. Czemu iácháli ći Krolowie do Chrystusa?

Mieli o tym proroctwo Báláámá Proroká Pogáńskiego o ktorym Num. 24. 17. y Sybille Erytreyskiey/ że sie Messiasz Krol wielki w ziemi Zydowskiey národzi/ ktory Narody Pogáńskie zhołduie/ y znákiem tego národzenia miáłá być gwiazdá/ zátym gdy niewidána obaczyli gwiazdę/ ták ią sną/ że y w nocy nie gásłá/ z nátchnienia Bożego vdáli sie zá nią/ ktora im wygadzáiąc/ szłá kiedy oni iść mieli/ stałá gdy stáć im było potrzebá. iáko obłok Exod: 13. 21. y nákoniec iádąc zá nią/ w teyże stáyni náleźli Chrystusá/ w ktorey sie národźił/ Hieron: epist. 17.

3. *Czemu ſię Herod zafráſował ná przyiazd Krolow?*

Bo Zydźi ſię buntowáć poczęli/ rozumieiący że im Bog dał Królá/ ktoryby ie wybáwił z niewoli Rzymſkiey/ iáko im przed tym nie raz dawał wybáwićielow/ mocą záś Rzymian był Herod ná Krolestwo wtrącony/ będąc z Narodu cudzego/ to ieſt/ Idumeyczykiem/ rodem z Aſkálonu/ przetoż ſię zátrwożył/ boiąc ſię áby ten Krol nowy/ nie odebrał mu Páńſtwá Zydowſkiego.

4. *Czemu Herod nie iáchał záraz z-Krolmi do Chryſtuſa?*

Bo obaczywszy iż Krolom gwiazdá dáley nie świećiłá/ począł wątpić o Národzeniu Królá nowego/ y wolał ſię wprzod rzeczy pewney dowiedźieć. Obawiał ſię też aby vſłyszawszy że on iedźie/ nie ſkryli przed nim Rodźice Chryſtuſa/ bo z iego przyśćia/ nic ſobie dobrego obiecowáć nie mogli. Ku temu mogł ſię obawiáć wielkiego buntu miedzy Zydy/ gdyby z Jeruzalem wyiáchał. Wątpić też y z tąd oſobliwie mogł o národzeniu/ że Krolowie powiádáli/ że ſię iuż národźił Chryſtus/ á Zydowſcy Mędrcowie/ ktorych on ſię w tym rádźił/ powiádali że ſię ieſzcze nie národźił/ ále miał národźić.

5. *Czemu gwiazdá zniknełá gdy Krolowie do Jeruzalem przyiácháli?*

Stáło ſię áby ſie Krolowie w ſwey wierze bárziey vtwierdźili; bo ináczey nie pytáliby ſię tak pilno o nim w Jeruzalem/ á zátym nie uſłyſzeliby byli/ że to Bog zdawna przez Proroki przepowiedźiał/ co ich tárzo o wierze w Meſſiaſzá vmocnic muśiáło. Zniknełá też gwiazdá dla Herodá/ boby on gwiazdę widźiawszy/ podobnoby był z Krolmi iáchał/ á

co złe-

co złego Chrystusowi/ álbo y sámym Krolom vczynił. Ale gdy iuż od Herodá odiácháli/ gwiazdá sie znowu pokazáłá/ áby iáko prowádźić poczęłá/ do Chrystusá zaprowádziłá. Ci Krolowie byli narodu Báláámowego/ ktory o gwiaździe przepowiedźiał/ y zaraz po iego śmierci postánowieni byli/ pewni ná gorze názwáney Victorialis ktorzy tey gwiazdy vpátrowáli/ á ná ten czás sámi Krolowie pilnowáli/ ktora sie nocy Národzenia Páńskiego ziáwiłá. Chryzostom S. powiáda/ iż w tey gwiaździe obaczyli Dzieciątko/ máiące Krzyż ná czele/ kiedy iey cześć Boską/ iáko Pogánie oddáć chcieli/ Anioł sie im pokazawszy/ vpomniał ie áby te cześć dla Tworcy zachowáli/ y w ten czás postánowili iácháć do niego. Tá gwiazdá potym odpráwiwszy swoie vsługe/ w to sie obrociłá z czego byłá vczyniona byłá ná powietrzu nie w niebie/ iáko vczy S. Thomasz Trzynaśćie dni Krolowie oni w drodze strawili. Czekáłá ich ná mieyscu gwiazdá áż sie w droge puśćili/ dopieroż letko y nie barzo wysoko nád niemi ruszyłá sie/ ták iż gdy oni na gorę iáko wieżdżali/ gwiazdá sie wyżey podnosiłá/ gdy sie z gory zpuszczáli/ gwiazdá sie zniżáłá/ ná rzekách im przeprawy pokázowáłá/ áż kiedy w źiemie weszli Zydowską/ widźieć sie nie dáłá W ten czás rádę miedzy sobą vczynili/ co czynić: iednym sie zdało/ áby sie wroćić; bo Królá nowego w cudzey źiemi szukáć nie bespieczno/ drudzy rádzili/ áby przynamniey do Jeruzalem iácháli/ iáko pisze S. Tomasz/ y na tym stánelo; bo tám sie o nim dowiedźieć mogli ná co Chryzostom mowi, Pátrzćie/ iák ći odważni Krolowie byli/ ieszcze Chrystusá nie poználi/ á iuż zań vmrzeć gotowi byli. Herod gdy ie obaczył/ lubo sie w sercu zátrwożył/ iednák po sobie pokázował/ iákoby też rad był Krolowi nowemu/ y rádę vczynił z Rábinámi Zydowskiemi/ pytáiąc sie/ coby też mieli w Piśmie o tym nowym Krolu/ y gdźieby sie miał národźić. Gdy wyiecháli z Jeruzalem/ znowu im sie gwiazdá pokazáła. ták iż ią wszyscy widźieli. Nie był ná ten czás przytomny Jozef/ kiedy Krolowie przy

ſácháli/ á nád Stáynią gwiazdá ſtánełá/ dáley ſię z mieyſcá nie ruſzáiąc. Oddawſzy cżeść y dáry Chryſtuſowi/ prośili Bogá o rádę/ ieżeli ſię mieli do Herodá wrocić: tedy im ſię Anyoł przez ſen vkazawſzy/ rozkázał áby więcey nie myśląc o Herodźie/ inſzą drogą ſię wrocili do domow ſwoich.

6. Jáko ći Krolowie przyſzli od Wſchodu Słońcá?

Bo z krolow względem Páleſtyny wſchodnych byli/ to ieſt z Arábiiey názwáney ſzcżęśliwą/ ábo z Sábei/ Báronius Przycżyná záś iż pierwśi z Narodow od Wſchodu Słońcá przyśli do Chryſtuſá/ bo ſię báłwochwálſtwo z támtąd pocżęło/ dla tego też ſłuſzna/ áby poznánie Bogá/ z támtąd pocżątek miáło.

7. Czemu Bog te Krole przez gwiazdę powołał?

Zwáli ſię Mágámi/ dla mądrośći ktorą mieli około tego świátá widomego; bo Perſowie tákich Filozofow zwáli Mágámi/ Hieron. á oſobliwie to nazwiſko służyło tym/ co ſię gwiazdárſką náuką báwili/ á iż potym niemáło tych gwiazdárzow/ nieumieiąc Theologiey/ y prawdźiwey Filozofiey/ ba y wiáry Chrześćiáńſkiey dobrze nie rozumieiąc/ dla nieporządney o rzecżách przyſzłych/ woli ſię náſzey wolney tykáiących záſzkodźiło/ nie tylko w błędy/ ále y w porozumienie z czartem/ y ſtawáli ſię cżárownikámi/ dla tego to słowo Mágus, iuż teraz poſpolićie dáią Czárownikom. Co záś może z gwiazd przepowiedźieć Aſtrolog á cżego nie może/ naydźieſz to w moiey Filozofiey. Dla tego ſrogiego duſz niebeſpiecżeńſtwá/ pod ſtráſzną klątwą zákazáne wrożki nieporządne Aſtrologow od Kośćiołá Bożego. Ze záś te Krole Bog przez gwiazdę powołał/ tę przycżynę dáie S. Dionizy/ iż do opátrznośći Boſkiey należy/ nátur rzecży nie pſowáć/ ále ie náprawiáć y prowádźić do ich cáłośći/ á iáko ſię do nich

w czym

w cżym innym słosuie/ ták y w pociągnieniu ich do siebie/ y z tąd poszło/ że myśliwego S. Eustáchiego do siebie przez łowy pociągnął: Augustyna krásomowcę mądrego/ przez mądrą wymowe Ambrożego: wylaną ná nieporządną miłość/ Magdálenę przez miłość czystą ꝛc. ták y tych Mágow około gwiazd się báwiących przez gwiazdę przywabił.

8 Czemu z-Zydow napierwśi Prostacy, á z-Pogan Medrcy vwierzyli?

Bo Mędrcy Zydowscy dość mieli wiádomości o Chrystusie/ ták iż o nim y trzech Krolow náucżyli/ y zá tym dobrowolnie Chrystusem wzgárdzili/ y niegodnymi się stali/ á iż Chrystus osobliwie dla Zydow przyszedł/ tedy przystało áby z nich powołał niyktore/ á iż nie Mędrcow/ tedy prostakow. Vczeni zás pogánscy pilności przykładáli w szukániu Bogá/ iáko to gwiazdy pilnuiąc przez lat bárzo wiele pokazáli. Bog zásię temu kto z siebie cżyni/ co może nigdy łáski swiey nie vmyka.

Z-ktorey właśnie Kráiny byli ći Krolowie?

Iustinus M. Tertulianus, Cyprianus powiádáią/ iż z Arabiey/ w ktorym Páństwie są Mádian y Epha ziemice. Mádiánitowie zowią się Murzynámi/ bo są cżarni/ y w tey ziemi mieszkał Báláám/ ktory o tey gwiazdźie prorokował. Prawdziwie byli Krolami/ Cypr. Chrysost. Hieron. Basil. y inni. Zowie ie przećię Ewányelia Mágámi; bo to Mágow rzecż byłá gwiazdy vpátrowáć. Tych potym S. Thomasz Apostoł pochrzcił. Chrysost. Powiáda zás Bedá, że Máichet był stáry/ siwy/ włosowy/ brody długiey/ á ten złoto ofiárował. Kásper młody/ bez brody/ żołtáwy/ á ten kádźidło. Balcer cżárny/ pełney brody/ Mirrę/ ále więcey iest Oycow Swiętych/ ktorzy vczą/ że kázdy zosobna z tych trzech Krolow

low wszystkie te trzy dáry ofiárowáł. Tych ciáłá wprzod z ziemie/ w ktorey pomárli/ záwieziono do Konstántinopolá/ potym przeniesiono do Mediolánu/ á teraz leżą w Kolnie.

10. *Czemu tych Krolow nie gonił Herod?*

Bo iáko pisze Cyrillus Monachus z ziemie Zydowskiey nie gościncem/ ále táiemnymi puścili sie drogámi/ záczym nie wiedźiał Herod gdźie sie podźieli. Pánná też Naświętsza do Egyptu vszłá z Chrystusem.

11. *Jáko poználi Krolowie Páná z gwiazdy?*

Bo naprzod y z Proroctwá Báláámowego/ y z przepowiedzenia Sybilli Erytreyskiey/ pełno miedzy Pogány onym było wiádomośći/ że z ziemie Zydowskiey miał wyniść Pan cálego świátá/ iáko to nápisał Chalcidius in Timæum Platonis, z nátch nienia zás Bożego poznali Krolowie/ że tá gwiazdá Bogá im pokázowáłá. August. Leo. Tá gwiazdá nie ták chodźiłá iáko drugie/ ále prosto od wschodu ná zachod/ ziemie nie obchodząc/ á iáko Ignatius M. pisze/ nád wszystkie gwiazdy iáśnieysza byłá.

12. *Czemu Krolowie dáry ofiárowáli?*

Zwyczay ten był v Narodow Wschodnych bez dárow sie przed Pánem nie pokázowáć/ ták y Krolowa Sábá z darámi Sálomoná witáłá 2. Paralip. 9. Mowili nie przez tłumácza/ ále swym iezykiem z Naśw: Pánną/ ktora miáłá z Duchá S. dar rożnych iezykow/ y zátym ie rozumiáłá. Corn. à Lap 20

13. *Czemu Myrre, Kádźidło y Złoto ofiárowáli?*

Krom táiemnice ktora sie w tym záwiera/ bo kádźidło dáli iáko Kápłánowi/ Złoto iáko Krolowi/ Mirre iáko człowiekowi vmieráć máiącemu; bo ciáłá zmárłych Mirrá námász-

maſzczano/ ná co mieli nádtchnienie od Bogá. Gloſſa, tá też ieſt przyczyná/ że ſię w tych Krolow Oyczyznie Myrrá y Kádźidło hoynie rodźi y ták czym ich źiemiá obfitowáłá/ to ná znák poddaṅſtwá ofiárowáli/ iáko też y przed tym vczyniłá Krolowa Sába Sálomonowi 3. Reg 11. że ſwey źiemi wieże wonnych rzeczy dáruiąc/ złoto záś ná znák dániny dáli. Te dáry potym po więtſzey czesci Naświ: Pánna miedzy vbogie rozdáłá/ á tylko trochę ſobie z nich ná ſwą potrzebę zoſtáwiłá.

14. *Czemu ſie Bethleem zowie Iudzkim Miáſtem?*

Bo było drugie Betleem w Galileiey w pokoleniu Zábulon/ á to záś w pokoleniu Iudá/ y ták ſię zowie Iudzkim/ dla rożnośći od tamtego. Herod o ktorym tu w Ewányeliey/ zwał ſię Aſkolonitá/ y zwano go wielkim/ ten był pierwſzy Krol cudzoźiemiec w źiemi Zydowſkiey od Rzymian poſtáwiony. Ioſeph: lib: 14. antiquit. tego ſyn był Herod Antipas/ ktory Iana S. śćiął/ y przy męce z Chryſtuſa ſię náśmiał.

15. *Czemu ſie Chryſtus w Betleem národził?*

Betleem názwáno y Efrata; bo te miał imiona ten/ ktory ie zbudował/ Oćiec bowiem iego był Efratá. Národźił záś ſię w Betleem Chryſtus/ áby ſię pokazał Synem Dawidowym/ ktory też był w Betleem.

16. *Czemu Herod pytał ſie o czáśie, w-ktory ſie gwiazdá pokazáła?*

Aby przez to lat Chryſtuſowych doſzedł/ y czáſu iego národzenia/ y máiąc o tym wiádomość/ łácniey go mogł zábić/ iáko inne pozábiiał.

17. Cze-

17. *Czemu nie záraz Herod ná żywot Chrystusow nástąpił kiedy cudá słyszał, ktore sie stáły przy iego Národzeniu?*

Niepochybnie w tákiey bliskości doniosło sie do Herodá że kiedy sie Pán narodził/ słyszane były głosy Anyelskie ná powietrzu/ że świátłość byłá widźiána / y pewnie pomyślił áby go zabił/ ále go synowie własni zábili/ ktorzy przećiwko niemu powstáli.

Niędźielá miedzy Oktawą Trzech Krolow.

Ewányelia v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 2. od wierszá 42 do końcá.

GDy iuż był Pan Iezus we dwunastu leciech, gdy oni wstąpili do Ieruzalem wedle zwyczáiu świętá, á skończywszy dni gdy sie wracali, zostáło dźiecie Pan Iezus w-Ieruzalem: á nie obaczyli rodźicy iego. A mniemáiąc że on był w-towárzystwie, vszli dźień drogi, y szukáli go miedzy krewnymi y znáiomymi. A niż nálazszy, wroćili sie do Ieruzalem, szukáiąc go. Y stáło sie po trzech dniách, náleźli go w-Kośćiele, śiedzącego w pośrodku Doktorow, á on ich słucha y pyta ich A zdumiewáli sie wszyscy, ktorzy go słucháli, rozumowi y odpowiedźiom iego. A vyrzawszy go, wielce sie zdźiwili. Y rzekłá ku niemu Mátká iego:

Synu

Synu, czemużeś nam ták vczynił? oto Oćiec twoy y ia żáłośni ßukáliśmy ćie. Y rzekł do nich: Czemużeśćie mie ßukáli? Niewiedźieliśćie, iż tymi rzeczámi ktore ſą Oycá mego iám ſie báwić powinien? A oni nie zrozumieli tego słowá ktore im mowił. Y poßedł z-nimi, y przyßedł do Názárethu: á był im poddány. Lecz Mátká iego wßyſtkie te słowá záchowáłá w-sercu swym. A Pan Iezus ſie pomnażał w-mądrośći, y wzrośćie, y włáſce Bogá y v ludźi.

1. *Czemu Rodźicy Chryſtuſowi co rok do Ieruzalem chodźili?*

BO práwo Moyzeßowe/ Exod. 23. 14. káżdemu Męßczyznie nákázowáło/ áby ſię w Jeruzalem w Kośćiele Páńſkim trzy rázy w rok ſtáwił/ y ták Chryſtus vczynił gdy lat 12. doroſł/ á iuż też Archelaus ſyn Herodow był wygnány z źiemie żydowſkiey/ ktorego ſię mogł obawiáć iáko náſtępcy Herodowego ná Páńſtwie.

2. *Co to ieſt w-Ewányeliey, gdy ſie dni ſkończyły?*

Bo vroczyſtość Wielkonocna ná ktorey ná ten czás Chryſtus był z Rodźicámi zwykłá trwáć dni ośm/ te ſię tedy dni zkończyły.

3. *Czemu Náświętßa Pánná Synowi od ſiebie odeyść dopuśćiłá?*

Bo lubo był Dźiećiećiem w ciele/ wiedźiáłá że oraz był Bogiem/ y ták mu co chćiał czynić dopußczáłá. Powtore/ iáko piße Bedá/ ná tych drogách do Jeruzalem ſwoiá gro-

 máda

máda biała płeć/ á swoia męszczyzná zwykłá chodźić/ dźie-ćiom záś wolno było chodźić lubo w tey/ lubo w inney kompániey/ y zátym mogłá rozumieć że iest z Iozefem/ á Iozef iż z Mátką/ y nie postrzegli/ áż gdy ná mieyſce noclegu ſię zeszli/ że go zgołá nie było.

4. *Czemu ſię Naświętſza Pánná fráſowáłá o Syná zgubionego, wiedząc że ieſt Bogiem?*

Bo też y to dobrze wiedźiáłá że w inſzych ſpráwách od dźieći ſię nie rożnił/ y zátym mógł dobrowolnie drogę zgubić/ á ná táki kłopot tráfić.

5. *Czemu Chryſtus áż dniá trzećiego był ználeźiony?*

Dźień drogi ieden wrácáiąc ſię do Názáretu uſzli Rodźicy Chryſtuſowi/ y nie przeſtrzegli go że go niemáſz áż ná noclegu/ y ták dźień wtory ſtrácili ná powroćie do Ieruzálem/ trzeciego tedy dniá ſzukáli zgubionego Chryſtuſá y náleźli.

6. *Czemu Chryſtus ználeźion miedzy Doktorámi?*

W pewnym budynku Sálomonowego Kośćiołá łáwy były ták rozłożone/ że Doktorowie ná wyżſzych/ á uczący ſię przy ich nogách śiedźieli/ ábo ná niſkiey bárzo łáweczce/ álbo też ná źiemi/ á do tego mieyſcá káżdemu był wolny przyſtęp/ y tym ſpoſobem Chryſtus śiedźiał v nog ktorego Rábiná. O tym porządku ław piſze S. Ambroży/ y tám wykłádano piſmo S. y ná trudnośći około niego odpowiádano/ y wolno ſię było káżdemu pytáć/ tám też Chryſtus z dźiwną mądrośćią do podobieńſtwá pytał ſię o piśmie/ ktore pokázowáło że iuż przyſzedł Meſſyáſz/ proſząc o wykład/ áby ták ie wzbudźił do ſzukánia prawdy y poznánia śiebie ſámego.

7. Cze-

7. Czemu Naświetsza Panna nie zrozumiała odpowiedzi Synowey?

Rozumiała Pismá S. táiemnice Naświetsza Pánná lepiey niżeli kto ná świećie/ iáko vczy Origenes ále iáko też Toletus annot: 82. iest to zwyczay Boski sługom swym wielkie rzeczy obiawiáć y obiaśniáć/ á máłe przed niemi táić/ áby ie ták w pokorze záchowal/ y tego tu sposobu z Mátką vżył.

8. Czemu sie nász Kośćioł zowie Kośćiołem á Zydowski Synágogą?

Ná to August: in Psal. 73. odpowiáda. Słowo Synágoga znáczy zeyśćie się do gromády/ álbo zgromádzeniem/ y záczym może się zwáć Synagoga y bydłá zgromádzenie/ á Ecclesia, to iest Kośćioł/ tylko sámym ludźiom náleży/ á znáczy zwołanie ludźi do gromády. W testámenćie Stároządny zwołanie ludźi do gromády... W testámenćie Stározakonny Kośćioł nigdy się nie zowie Ecclesia/ bo to znáczy w wierze Chrystusowey będących y do niey wybránych. Nawet y Templum, tylko się ieden Kośćioł Sálomonow zwał/ v Zydow; bo w nim sámym Bogu ofiary oddawano/ á Synagogi iákie y teraz są v Zydow/ tylko były mieyscá schadzkom náznáczone ná czytánie y słuchánie Pismá S. Zás Chrześciáńskie Kośćioły zowią się templa, bo się w káżdym z nich bezkrewna oddáie ofiárá.

9. Czemu sie dźiwowáli Rodźicy, iż Chrystusa w-Kośćiele dysputuiącego znaleźli?

Nie dźiwowáli się iego mądrośći/ bo wiedźieli iż był Synem Bożym/ ále iż ták w młodym wieku mądrość począł pokázowáć/ gdyż w innych rzeczách iáko należy dźiećięćiu posłępowáł. Salmeron.

10. *Czemu Mátká nie Iozef mowi Synu coś nam vczynił?*

Bo Mátká więcey miáłá do Chrystusá práwá / ániżeli Iozef; lubo z pokory potym / wprzod kłádźie imię Iozefowe niżli swoie. Mátká bowiem byłá Mátką prawdźiwą/ á Iozef Oycem tylko mniemánym.

11. *Czym śie Chrystus przez te trzy dni żywił?*

Bernard S. hom. infra octav. Epiph. domyślá śię iż z innemi vbogiemi żebrakámi od domu do domu chodźił. ále iż práwo mieli Zydźi Deut. 15. áby niemy żaden nie żebrał, bárziey iest do podobieństwá co drudzy rozumieią/ iż ktory z onych Rábinow/ álbo inny iáki dobry człowiek/ zákocháwszy śię w mądrości y dobroći Chrystusá máłego/ przez te trzy dni ieść mu dawáli/ y do domu ná noc bráli.

12. *Iáko to Naśw: Pánná co słyszáłá, w sercu swym znośiłá, rownáłá?*

Co ná ten czás słyszáłá z słowy Prorokom znośiłá/ y z tym co iey Elżbietá/ Symeon/ przepowiedźieli/ iedno z drugim złosuiąc/ y tym sposobem do większey głębokośći tá temnic wchodźiłá.

13. *Iáko mogli Zydźi ná głowę iść do Kośćiołá, á domy opuszczáć?*

Bo mieli obietnicę Bożą Exod: 34. iż tym czásem áni sámi/ áni domy ich szkody żadney odnieść nie miáły. ná ktorey śię obietnicy fundowiąc/ August. quæst 161. in Exod. vczy/ iż ná ten czás z osobliwey opátrznośći Bożey/ áni złodźiey kráść nie mogł/ áni kto zápalić/ álbo inną szkodę vczynić/ y tym sposobem domy bez straży bespieczne zostáwowáli.

14 Czé-

14. Czemu nie prędzey, ále áż w lat dwanaście ſzedł Chryſtus do Ieruzalem?

Bo áż do roku tego pánowáł w Ieruzalem Archelaus ſyn Heroda okrutniká/ ktorego ták ſię Chryſtuſowi ſtrzedz było potrzebá/ iáko y Oycá iego/ áż też z Páńſtwá wypędzony/ beſpieczną drogę Chryſtuſowi zoſtáwił.

15. Iáko Chryſtuſowi przybywáło mądrośći y łáſki Bożey?

Mądrość miał záwſze rowną/ ále wedle lat/ co raz większą po ſobie pokázowáł. nád to mądrośći ktorą ſię nábyć z używánia rzeczy może/ przyczyniał/ iáko uczy S. Thomáſz in catena, bo prawdziwie był człowiekiem. Swiątobliwość też w Chryſtuſie byłá nieſkończona/ y dla niey káżda ſpráwá byłá nieſkończenie święta/ y nieſkończoney u Bogá wyſługi/ dla tey świątobliwośći nie bárziey święte áni większey záſługi wſzyſtkie oraz ſpráwy były/ ániżeli iedná by namnieyſza. ále iednák w ſamey ſobie iedná ſpráwá byłá godnieyſza niż druga iáko ieſt godnieyſza modlić ſię/ niżeli chodźić/ y ta ieſt druga świątobliwość/ ktora bárzo wielka ále nie byłá w Chryſtuſie nieſkończona/ á zátym przybywáć tey mogło/ y przybywáło/ ponieważ zá láty większe ſpráwy dla Bogá czynił/ w łáſce Bożey/ ſpráwiedliwym y świętym człowieká czyniącey/ ktora też iego duſzę wielce zdobiłá/ y byłá w Chryſtuſie iáko y w nas ieſt/ gdy ią mamy początkiem nádprzyrodzoney dźielnośći/ iż przez nię zmocnieni/ ſpráwy czyniemy nádprzyrodzone / y godne zapłáty niebieſkiey / y tá też Chryſtuſowi pomagáłá. Tá nas czyni ſynámi Bożymi przyſpoſobionemi/ ále Chryſtuſá nie czyniłá/ gdyż on iuż z iney miáry wyżſzym ſpoſobem był Synem Bożym. Choćby też był tey łáſki nie miał ieſzcze dla pierwſzey nieſkończoney/ był by nieſkończenie świętym/ á to dla oſoby Boſkiey/ ktorą

miał/

ktá łáská cáłá dána Chrystusowi. tegoż momentu ktorego sie Bog stał Człowiekiem/ y záraz wszystká przybyłá/ iáko rzecz tákiey osobie należyta/ własna/ do ktorey mu sie nie trzeba było gotowáć/ y przysposabiáć/ áni ná nię zásługowáć/ Łáská wtora y świątobliwość skończona w prawdźie/ ále więkßa niż oraz we wßytkich ludźiách y Aniołách. Miał przy tym Chrystus dáry Duchá S. iáko przepowiedźiał Izáiaß w Rozdźiale 61.

16. *Czym sie Chrystus báwił od tego roku, aż gdy począł Kazánia miewáć?*

Paulus Burgensis in Marci 6. powiáda iż sie Chrystus rzemiesłá nie vczył/ ále żywił sie Máćierzyńskim y Iozefowym wyrobkiem/ á żywot swoy ná bogomyślności/ to iest/ contemplacyiey prowádźił. Przydáie Barradias Tomo 1 lib. 10. cap. 15. iż żył ná kßtałt zakonniká/ w postách w modlitwách/ y sámych zabáwách duchownych/ nie báwiąc sie Iozefowym rzemiesłem. ále iednák pospolitße iest rozumienie/ iż Iozefowi ćieśielstwá pomagał/ y ták vczy Chrysost. Iustin. M. doznáwáiąc prace/ ná ktorą Adam dla grzechu od Bogá skazány/ chlebá w poćie czołá záżywáiąc. A gdy iuż podrosł/ iáko S. Brygidźie objáwiono/ lib. 6. cap. 58. począł mądrość swoię pokázowáć/ y lud sie do niego/ iáko ná cud táki zchodźił/ y wielkie poćiechy z iego rozmow odnośił/ ták iż iáko ieden historyk nápisał/ gdy kto był frasobliwy y smutny/ prowádzono go do Chrystusá/ áby przez twarz iego y mowę ná milßą był vweselony. W Lorećie pokázuią gwiazdy ktore Chrystus zdesek wyrzynał/ z ogonem ábo promieniem iednym długim/ y powiádáią iż tákiemi gwiazdámi násádzony był połap domku ktory iest w Lorećie.

17. Co

17. Co rozumieć o owych Filozofach mądrości, ktorzy mowią, trzymam ták wedle sámego rozumu, lubo, że wiárá ináczey każe, tego zdánia odstepuie?

To o nich trzymáć możem/ iż álbo o wierze Chrześciáńskiey źle trzymáią/ álbo błąd swoy wyznawáią. O wierze zdádzą się źle trzymáć/ bo właśnie o niey ták mowią/ ten Pan roskázuie mi to/ y muszę ták czynić/ lubo gdybym szedł zá moim zdrowym rozumem/ tákbym nie czynił. w czym Páná posadzáią/ iákoby on niewolił do czego/ co im rozum pokáznie niesłusznego. ták y oni wierze przymawiáią/ iákoby coś przeciw rozumowi vczyła/ co żadna miárą nie iest; bo lubo wiárá niektorych tákich rzeczy náucza/ ktorych tylko rozum Anyelski álbo y Boski doścignąć może/ nic iednák nie vczy przeciw rozumowi ludzkiemu. á zátym tácy gdy mowią/ trzymam to tylko że ták wiára vczy/ zdádzą się pokrywáć tylko swoie przeciwne przeciw wierze rozumienie. Wydáią też swoy błąd/ bo to niepodobna/ áby dwie prawdy przeciwne być mogły/ żeby iedná mowiłá że iest ták/ druga/ że nie iest ták iedyna/ bowiem iest prawdá. To też podobnieysza/ żeby się káżda prawdá ludzka prędzey fałszem/ gdyby to być mogło nalázłá/ ániżeli prawdá Bozka. á zátym to idzie/ iż co Bog powiedział/ to sámo szczera prawdá/ á co iest przeciwnego temu/ to iest szczery fałsz y nieprawdá/ luboby się nabárziey zdáło prawda. A zátym gdy mowią: trzymam to/ wedle rozumu idąc/ lubo dla wiáry rzecz przeciwną trzymáć muszę. w rzeczy sámey wyznawáią/ że trzymáią przeciw prawdzie/ á zátym przy fałszu y nieprawdzie stoią. Nád to/ to rozumie nie násze ktore mamy o prawdzie wiáry osłabiáią/ y co do tych czas Filozofowie Chrześciáńscy prácowáli/ áby dowody rozumu wynaydowáli/ ktoremiby pogáńskiego Filozofá nic o prawdzie wiáry nászey nie trzymáiącego/ przekonáć mogli/ te oni wywracáią/ y przeciw wierze ich ármuią. Insza zás

rzecz:

rzecz: ieżli ták mowią; Gdybym o większey prawdźie ktorey mię wiárá vczy nie wiedźiał/ tákbym trzymał.

18. *Czemu Bog ná ludźie fráſunki y kłopoty dopuſzcza?*

Ná Swięte dopuszczá/ iáko ná Tobiaszá/ áby ich cnoty w kłopotách nieodmienney doznał. Ná drugie/ iáko ná Jobá/ żeby cnoty ſwey przykład potomnym wiekom zostáwili: Ná drugie/ áby większą zasługę mieli/ iáko ná Pannę Naśw. y ná Jozefá. W grzesznych záśię karze grzechy choć czáſem powszednie/ y w oczách ludzkich máłe/ á poſpolićie tym ie karze/ w czym grzeszą. Dawid chełpił ſię/ iż mogł mieć wielkie woyſko/ aż dniá iednego pádło mu ludu śiedmdźieśiąt tyśięcy powietrzem. Wyirzał z okná beſpiecznie/ aż też w dom iego weyrzano/ że ſkryte grzechy iego cáłemu kroleſtwu ſię wyiáwiły. Toż y w innych ludźiach/ gada kto rad o drugich/ aż dopuśći że o nim ſię też nágadáią/ zmyśli co ná kogo aż ſię nań názmyśláią/ chełpi ſię w ſwey vrodźie/ y kocha Pánná/ aż mowią o niey/ że oney vrody źle záżywa/ y ſtánie ſię v wszystkich máteryą mowy. Cieszy ſię kto z dowćipu y pámięći/ aż ták mu Bog dopuśći pobłądźić/ że ná śmiech przyidźie; ták w iákiey publiczney orácyey pámięć go oszuka/ że we wſtydźie zoſtánie. Niedba o wielkie zbudowánie drugich/ czyniąc rzeczy ktore grzechem nie ſą śmiertelnym/ áż ſpráwi Pan Bog/ że ſię z niego ludźie wzgorszą/ iákoby co nagorszego vczynił/ etc. etc. że potym pod grzechem ćięzkim będźie ſię muśiał ſtrzedz iego.

19. *Czemu pielgrzymuią, gdyż czeſto pielgrzymuiąc, wiele ſie złego dzieie?*

Gdyby pielgrzymowánie ná mieyſcá święte złe było/ Bogby nie mogł nakazáć/ áni Chryſtusby go do Jeruzalem nie odpráwował/ záczym dobra rzecz ieſt tákie pielgrzymſtwo/
albo

álbo ſie wiele złego cżáſem dopuſzcżáią pielgrzymi / nie dla tego nim gárdźić / bo też y innych dobr z ſiebie ſpraw źle nie- ktorzy vżywáią. Kiedy záś w iákiey ſprawie nie złey / ták ſie cżeſto grzechy przydáią / że rácżey iey nie czynić / á niżeli ſie wdawáć w niebeſpiecżeńſtwo / to do Kośćiołá należy wey- rzeć w to / y one ſpráwe okreśłić / álbo iey cále zákazáć.

Niedźielá Wtora po Trzech Królách.

Ewányelia v Jana Swietego w Rozdźiale 2. od wierſzá 1 aż do 12.

CZáſu onego: Były gody Małżeńſkie w-Kánie Gálileyſkiey: á byłá tám Mátká Páná Iezuſowa. Wezwány też był y Pan Iezus, y vczniowie iego ná gody. A gdy nie ſtáło winá, rzekłá Mátká P. Iezuſowá do niego: Winá nie máią. Y rzekł iey Pan Iezus: Co mnie y tobie Niewiáſto? Ieſzcżeć nie przyſzłá godźiná moiá. Rzekłá Mátká iego ſługom: Cokolwiek wam rzecze, to czyńćie. Y było tám ſześć ſtągiew kámiennych, według oczyśćienia Zydowſkiego poſtáwionych, biorących wſie káżda dwie ábo trzy wiádrá. Rzekł im P. Iezus: Nápełnicie te ſtągwie wodą. Y nápełnili ie aż do wierzchu. Y rzekł im P. Iezus: Czerpayćieſz teraz, á donieśćie przełożonemu weſela. Y donieśli. A gdy ſkoſztował przełożony wody oney, ktora ſie

ſtáła winem, á niewiedźiał zkąd by było, lecz ſłudzy wiedźieli, ktorzy wodę czerpáli- wezwał Oblubieńcá on przełozony, y rzekł mu: Káżdy człowiek pierwey dawa wino dobre: á gdy ſię nápiią, tedy podleyſze. A tyś dobre wino záchował áż do tego czáſu. Ten począ tek Cudow vczynił P. Iezus w-Kánie Gáliley ſkiey, y okazał chwałę ſwą, y vwierzyli weń vczniowie iego.

1. Dla czego tá Káná zowie ſię Gálileyſką?

Bo drugie Miáſto tákże názwáne Káná / było bliſko Sydonu/ á to záś w ziemicy Gálileiey/ w ktorym ten cud Pan vczynił.

2. Czemu Chryſtus był ná gody proſzony?

Bo lubo Oblubieńcem ná tych godách był Jan S. Ewányeliſtá/ iáko wielu rozumieią: lubo też Simon/ iáko też niemáło domyśla ſię: obadwá byli Chryſtuſowi y Mátce iego powinnymi/ y ták przyſtało áby ná tym był weſelu / á przytym gody Małżeńſkie ſwą bytnośćią poświęćił.

3. Kto ſię ná godách Gálileyſkich żenił?

Krom tego com wyżey námienił/ domyśla ſię Bedá præfat: in comment: Evang: y S. Tomaſz 2. 2. quæſt: 86. art: 4. ad 1. iż ná tych godách Oblubiencem był Jan S. ále o tym nic ſię nie nayduie áni w piśmie S. áni v dawnieyſzych piſarzow/ y nie ieſt to bárzo do podobieńſtwá/ boby Jan S. lubo bez grzechu/ nárußył czyſtośći zezwoleniem ná Małżeńſtwo/ chybáby mu było obiáwiono iáko Naswięt: Pánnie/ że y druga ſtroná z wolą záchowánia Pánieńſtwá/ w Małżeńſtwo wſtępowálá/ o czym nie wiemy. Chryſtus też wedle

zdánia

zdánia S. Augustyná/ Chryzostomá/ Cyrillá/ dla tego był ná tym weselu/ áby wesele poświecił/ y przez to przeciw Heretykom/ ktorzy potym mieli gánić iáko złe małżeństwo obronił/ á máłoby to służyło do tego końcá/ gdyby záraz Jáná od Małżeństwá na Apostolstwo powołał: dla tey że przyczyny áni Simon był ná tych godách Małżonkiem/ lubo to o nim rozumie Niceph: lib: 8. hist: cap: 30. Záczym podobniey ßá iż ktoś inßy się żenił/ o ktorym nie wiemy.

4. Czemu Jozef S. nie był ná tych godách?

Bo iuż przedtym był vmárł/ iáko piße Epiph: hær: 78.

5. Czemu Chrystus chciał być ná tych godách?

Bo y sam y Márká iego y Jozef czysty żywot prowádzili/ y vczniowie Chrystusowi żony opußczali/ záczym mogłoby się komu zdáć iż Małżeństwo potępiał/ iáko potym niektorym zdáło się Heretykom/ chciał tedy swą bytnością oświadczyć/ że Małżeństwá nie gáni:

6. Co zá vczniowie byli ná godách, poniewaź ießcze Chrystus vczniow nie miał?

Jeßcze Pan nikogo nie powołał do siebie áby zostawał przy nim státecznie/ iednák że przed trzemá dniámi przystáli do niego Piotr y Jędrzey/ lubo ießcze nie ták przy nim vstáwicznie zostawáli iáko potym/ y ci do podobieństwá z nim ná godách byli.

7. Jáko to nie gánią Małżeństwá Kátolicy poniewaź nie wßytkim go, iáko Kśieży, Mnichom pozwaláią?

Bo iáko mowić nie może/ że gánią drugie Sákrámentá Kátolicy/ gdy do nich nie przypußczáią niegodnych álbo niespo-

niespośobnych/ ták mowić się nie może/ áby gánili Małżeństwo/ gdy go niektorym nie pozwaláią. Nie przypuszczáią do chrztu/ kto niechce wprzod w Chrystusá vwierzyć: do S. Komuniey iáwnie wyklętych/ do rozgrzeszenia ná spowiedźi/ kto cudzego niechce wroćić/ okázyiey bliskiey do grzechu opuśćić: do Kápłáństwá Irregulares &c. ták też y do Małżeństwá/ ktorzy sobie czystość obieráiąc/ dobrowolnie Bogu ślubowáli nie wstępowáć w Małżeństwo/ bo grzech iest ćiężki/ złamáć Bogu przysięgę/ w rzeczy dobrey vczynio na: ále nikomu Małżeństwá nie bronią v Kátolikow/ kto nie ma przeszkody do niego.

8, *Czemu Wesela odpráwuią się z bánkietámi?*

Dźieie się to dla okazánia rádośći iáko rzeczono Matth. 9. y dla vczczenia nowych małżonkow/ y dla pokazánia dostátkow/ iáko vczynił Krol Asserus. Esther 1.

9. *Czemu Chrystus czekał z cudem aż winá nie stáło?*

Bo gdyby wlano wody poki ieszcze wino było/ możonoby mowić/ że nie vczynił winá nowego/ ále tylko wodę stárym winem okrásił. Stągwie záś w domu były/ iż Żydom bárzo wiele było wody potrzeba; bo się wedle swych ceremoniey vstáwicznie práwie myli/ iáko to znáć ex Marci 7.

10. *Wiele Chrystus vczynił winá z wody?*

Metretá ma funtow wody 118. to iest kwart 59. iáko pisze Robertus Ceriale á Cornel. à Lapide przydaie że dwie Metrećie bokałow Rzymskich czyniło 27. bokal iákoby połczwárty kwárty Polskie záwiera/ sześć było záś stągwi álbo dzbanow kámiennych/ á w káżdym po dwie álbo trzy Metrety. Metretá iest miárá zwyczayna v Grekow/ ktora ieszcze drugi raz

gi raz w ten ſpoſob rozbierzmy. Metretá zawiera w ſobie 13 Congiuſzow/ á w miáre názwána Congiuſz wchodzi ſześć Sextáriow: Sextarius rowney ieſt foliecie Włoſkiey y piątey częśći iey/ á coś nád Polſką kwarte mnieyſzy. zátym w metrećie było 72. ſextáriow álbo folietow 86. Foliety cztery czynią bokal Włoſki. Bokalow 32. wchodzi w báryłe Włoſką/ á beczká Włoſka ma dźiewięć bárył. Bokal Włoſki ma vncyi 64. to ieſt funtow pięć y trzy ćwierći/ álbo kwart náſzych/ po dwá funty ná kwarte dáiąc puł czwarty y ſzoſtą część kwarty. Z kąd ſię káżdy doráchuie/ iż tám winá tego było niemáło. to ieſt/ ieśli Metret było 15. było winá kwart 885. álbo gárcy 221 kwartá 1.

11. Czemu pierwſzy cud Chryſtus vczynił wodę mieniąc?

Bo y świát ſtwarzáć począł wodę mieniąc. ták bowiem Gen: 1. że Duch Páńſki nád wodámi ſię vnośił/ záczym y odmiáne nátur od wody poczyna. S. Epiphaniuſz hæreſi 51. piſze iż ſam tego kosztował/ że ieſzcze zá czáſu iego w mieśćie Káná ná pámiątkę cudu tego/ gdy iego pámiątká doroczna przychodźiłá, krynicá Cyberis álbo Cybiris názwána/ y przy Gerázenie w Arábiey krynice w ten dźień co rok miáſto wody wino dawáły: y przydaie że toż ſię ſtawało z krynicámi w Egypćie około Nilá rzeki/ y to wino ludźie ſobie chowáli. Nawet Pogánin Plinius hiſt: lib: 2. cap. 103. lubo ſię dniem iednym myli/ tenże cud powiáda o krynicy ná wyſpie Andros, y inni o innych wodách iáko ieſt v Broniuſzá w Roku 31.

12. Jákie wino było w ktore ſie wodá odmieniłá?

To pewne/ iż bárzo dobre było. bo to bywa lepſze co Bog nádprzyrodzonym ſpoſobem álbo przez cud czyni/ ániżeli co ſię przyrodzonym ſpoſobem dźieie. Kośćioł S. w hi-

mnie ná trzy Krole námienia/ że to wino było czerwone/ gdy mowi że woda w wino obrocona/ záczerwieniáły się naczynia.

13. *Czemu Chrystus Mátce proszącey o cud iákoby przyostrzey odpowiedźiał?*

Kto ná sáme tylko słowa pátrząc/ zdáć mu się może iż w nich iest ostrość/ ále ktoby poyrzał ná twarz Chrystusowa gdy ie mowił/ przyznałby że były wielce łágodne. bo tylko iákoby rzekł: Vczynię wszystko tylko trochę poczekaymy/ aż wprzod tę potrzebę postrzegą wszyscy. bo z teyże odpowiedźi Mátká poznałá/ że miał Syn wolą onę ludźie rátowáć. te słowá *Bo moie y twoie?* są często w piśmie/ y nic inego nie znáczą/ tylko day pokoy teraz/ będźie czás ná to. Mátki záś nigdźie w piśmie nie názwał Chrystus Mátką ále Niewiástą/ áby náuczył tych ktorzy po nim Ewányelia przepowiádáć mieli/ áby przepowiádánia dla miłości Rodźicow nie opuszczáli/ a w tym rázie Mátkę iáko zá inną Niewiástę poczytáli/ dla tego y sam vżywa słowá ktore nić miłości nie pokázuie. Powtore/ iż Naśw. Pánná ná tych godách osobliwie chćiáłá pomoc Synowi do wstawienia Boztwá iego/ á to iey nie należáło względem Máćierzyństwá/ ále miałá tę łáskę nie ile Mátką byłá/ ále ile stworzeniem ukochánym/ dla tego ią nie Mátką ále Niewiástą zowie. Salmeron tomo 6. tract: 6.

14. *Czemu Bog Adámowi żonę z boku wyiął, á nie innym żyiącym?*

Nie potrzebá miedzy zwierzem áby pará záwsze z sobą mieszkałá pospołu/ miedzy ludźmi záś potrzebá. á mieszkánie zpolne w zgodźie bez miłości być nie może. Miłości záś nie potrzebá zápaláć ku sámemu sobie/ bo się sam káżdy w sobie zárаz z sámey nátury kocha/ dla tego áby się Adam w Jewie iáko w sobie kochał/ z sámego ią Bog Adámá vczynił/ y to z

żebrá

żebrá ſercu bliſkiego. Do tego nie byłby mąż tákim ſpoſo-
bem ſwoiey żony głową/ iáko ieſt/ gdyby zárownie iáko y on
ſtworzona byłá/ dla tego z żebrá vczyniona/ ktore má nád
ſobą głowę/ ktora nim iáko y wſzyſtkim ćiáłem rządźi.

15. Czemu Ewá lubo z kośći nie zacnieyſza nád Adámá?

Bo 1. Cor: 11. 10. Ewá dla Adámá nie Adam dla Ewy
ſtworzony/ Ewá dána zá pomocniká Adámowi/ nie Adam
Ewie. Ewá cokolwiek ma krom duſze/ ma to wſzyſtko od
Adámá/ a Adam nic nie ma od Ewy. Adam był głowa na-
rodu ludzkiego/ y on w ſobie záwierał á nie Ewá/ y dla tego
nie ieſt lepſza nád Adámá.

16. Czemu Bog ſamego Adámá ſtworzył, gdyż przyznał że nie dobrze było być ſamemu?

Nic źle Bog vczynić nie może/ á zátym dobrze było być
y ſamemu Adámowi/ ále tylko do czáſu/ y dla tego też ſame
go tylko Bog ſtworzył: ale potym źle mu było być ſamemu/
dlatego mu potym przydał towárzyſzá.

17. Czemu ſie w niebie nie żenią?

Chryſtus ná to odpowiáda Matth: 22. Bo ſą iáko An-
yołowie Boży ktorzy nie vmieráią/ á Małżeńſtwo tylko ieſt
ná to/ áby nágradzáło co przez śmierć zginęło; bo tám tylko
trzeba napráwy/ gdźie ſię co pſuie/ w niebie zás nic ſię nie pſu-
ie áni vmiera/ dla tego nie trzebá ſzukáć przez Małżeńſtwo
ktoby na mieyſce zmárłego náſtąpił/ y dla tey że też przyczy-
ny Anieli ſię nie żenią/ áni do piekłá potępieni/ y chęći v nich
nie máſz do Małżeńſtwá. Dla tego y roſkoſz cieleſna tám ſię
nie znayduie; bo ta tylko przydana ná pobudkę do pomnoże-
nia

nia się/ przez rodzenie też vbywa istoty Rodzicow/ á istoty áni w piekle áni w niebie vbywáć nie może. Anyołowie też istotę máiąc nierozdzielną/ dzielić iey nie mogą/ zátym gdy-by rodzili/ cáłąby dawáć muśieli/ iáko dáie Oćiec niebieski Synowi.

18. *Coby było ná świećie, gdyby wszyscy w czysto-ści mieszkáli?*

Gdyby się to tráfiło/ tedyby álbo z Mátek bez mężá dźiatki się rodźić muśiáły/ álboby ie Bog tworzył iáko Adámá/ ażby liczby do niebá od śiebie wybránych dobrał. Abulen: in Gen: I. quæst. 32. á tacy potomkowie rodźiliby się bez grzechu pierworodnego.

19. *Czemu Bog tworzy dusze dla tych o ktorych wie że będą potępieni?*

Ciáło ludzkie ták się formuie y tworzy/ y w nim członki ták wnętrzne iáko też powierzchowne/ iáko máteria iego przysposobiona potrzebuie/ y byłby to cud gdyby się ináczey stáło/ á Bog záś niechce odmieniáć porządku przyrodzonego. Á gdy ćiáło iuż vformowáne/ Bog dáie duszę/ ktora gdy mozg znaydźie dobrze rozporządzony/ dowćip spráwuie/ gdźie żyły/ męstwo/ gdźie serce długo w tym ćiele mieszka/ gdźie naczynia w ktorych się humory rodzą/ są pomiárkowáne/ á nie bywa wiele humorow/ duszá idźie we wszystkim pomiárkowánie/ á zátym mniey w tákich bywa gniewu/ y innych námiętności/ a w tákich przy dobrym rozumie y mniesza trudność do dobrego/ y mnieysza skłonność do złego. Ale iednák by nagorsze było ćiáłá pomiárkowánie/ duszá iest Pánią ćiáłá/ bo lubo z ćiáłá pomoc/ álbo przeszkodá do dobrego/ iednák może duszá lubo łácniey álbo trudniey iść zá dobrym/ á zátym kożda zbáwiona. Bog záś kiedy tworzy dusze/ álbo tworzyć od wieku przeznáczył/ tylko ná to pátrzył/ iż kożda może być zbáwiona/ á ták się spráwuie/ iákoby niewiedźiał czy będźie

álbo

álbo nie zbáwiona/ dopieroż stworzywszy/ albo iákoby stwo=rzywszy/ widźi iż przez dobre spráwy zbáwiona bedźie/ albo dla złych potepiona. zátym twerzy dla wszystkich/ ktory iuż w żywocie Mátki vformowáne/ wiedząc iż wszystkie dusze mogą bydź zbáwione/ á chcąc ile z niego/ áby zbáwione były.

20. *Czemu sie wielu żon oraz miec nie godźi?*

Bo napzod tego nie potrzebuie nátura ludzka/ ktora gdyby potrzebowáłá/ záraz by Adámowi żon kilká stworzył/ ále Matth: 19. iednego Mężczyzne/ y iedne stworzył biáłogłowe. á ieżli kiedy pozwolił wiele żon/ tedy to z osobliwey przyczyny/ y nie wedle potrzeby praw przyrodzonych vczynił/ y to poki Małżeństwá nie vczynił Sákrámentem/ ktory iáko obraz wyraża wźiecie Kośćiołá od Chrystusá/ zá nieiáko Małżonkę/ á zátym iáko iest Kośćioł ieden/ trzebá áby żoná iedná byłá.

21. *Czemu niegodźi sie odmieniáć żony?*

Bo sobie Małżonkowie do śmierći pomieszkánie obiecuią/ y ná krotszy czas obiecáć nie mogą/ bo Małżeństwo nie iest wymysł ludzki/ ale spráwá Bozka; ktorey człowiek wedle woli swoiey nie ma odmieniáć. ták Chrystus ná to pytánie odpowiáda Matth: 19,

22. *Czemu miedzy niektorymi Małżonkámi złe pomieszkánie?*

Kiedy człowiek idźie zá Bogiem/ to sie wszystko dobrze powodźi/ ále kiedy áby nie iego Bog/ ale on Bogá prowádźił chce człowiek/ tedy sie nie spodźiewáć niczego dobrego. Idźie zá Bogiem/ kto w boiáźni iego zostáiąc/ czeka co mu do serca poda: chce prowádźić Bogá/ ktory álbo ciáłá/ álbo oczu/ álbo świátá pożądliwośći słucháiąc/ co mu oná rádźi

to czyni/ y chce áby mu Bog w tym błogosłáwił/ á ten iest fundáment nieszczęścia w káżdym stánie.

23. Jáko Małżonkowie są iednym ćiáłem? Marci 10.

Jedno są ktorzy w zgodźie y miłośći mieszkáią/ by też ich wiele było/ iáko mowi pismo Act: 4. iż iedno było serce nie wiernych/ nie żeby włásnie/ rzetelnie iedno/ ále tylko przez zgodę/ ktorą Bog im dáie/ dlatego Chrystus mowi / co Bog złączył, tego człowiek niech nie rozłącza, to iest/ niech miedzy niemi zgody/ miłośći/ pomieszkánia nie psuie/ ták ná to odpowiáda Chryzostom S. Powtore są iednym ćiáłem álbo iedną osobą/ tym sposobem/ iáko w práwie iedno są osobą Pan y Namiestnik iego/ ktory práwá iego vżywa/ y nie iest przećiw temu/ że pismo nie mowi/ będą iedną osobą/ ále iednym ćiáłem/ bo przez to słowko Ciáło, rozumie się człowiek/ iáko to iest Ioan: 1, Isa: 40. Psal. 46. Gen: 8. &c: Salmeron.

24. Jáko poznáć że Pan Bog do Małżeństwá powoływa?

Po znákách tychże/ po ktorych dochodźiemy że Bog powoływá do innych stanow/ ktore w Kśiedze moiey názwáney Soliloquia kłádę/ to tylko námieniam/ że Bog do tego stanu nigdy nie powoływa/ do ktorego kto niesposobny/ nie powoływa nigdy dlá przyczyny iákiey świátowey/ ále dla zbáwienia wiecznego.

25. Czemu w Stárym Zákonie czásem pozwalano wiele Zon, á nigdy wiele Mężow?

Bo koniec Małżeństwá iest rozmnożenie się/ á temu nie przeszkadza ták bárzo mieć wiele Zon/ iáko mieć wiele Mężow/ iednák y wiele żon rzadko pozwalano/ bo się przez to

zgodá

zgodá domowá tárgá/ y kiedy wiele pozwalano/ to tylko ie-dná byłá gospodynia/ y miáłá władzą żeńską w domu/ á drugie zwáły się nałożnicámi. W nowym záś testámencie nigdy żon wielu nie pozwalano/ y Chrystus práwem swym náprá-wił/ áby ták było iáko ná początku gdzie ieden był Mąż A-dam/ iedną żoną Ewą/ y ku temu Małżeństwo vczynił Sá-krámentem wyrażáiącym złączenie swoie z Kościołem/ dla tego áni Biskup/ áni Papież nie może nikomu pozwalać áby żon miał wiele/ y práwo Duchowne Extran. de divort: cap. gaudemus, poczyta zá rzecz nieprzyzwoitą imieniu Chrześciań-skiemu mieć żon wiele.

26. Czemu Bog krom Małżeństwá pociech Małżeńskich zákazał?

Vczynił to naprzod dla dobrá mężczyzny/ ktory dla lożnych białychgłow o wielkie szkody przychodzą. Vczynił dla dobrá białychgłow/ áby ich z potomstwem porzucáć mężczy-zna nie mogł. Vczynił dla dobrá potomstwá/ ktoreby ináczey wychowánia słusznego nie miáło. Vczynił dla dobrá po-spolitego/ ktoreby przy wolności w tey mierze nie było w pokoiu/ y tego dobrá pilnuiąc/ práwo przyrodzone zábrania tych vciech cielesnych. Y grzeszy śmiertelnie ktory ich szuka krom Małżeństwá. A krom tego iáko y duszá násza iest rzecza/ ktorey Bog pánuie/ ták y spráwy duszne y cielesne/ że nie możem czynić czego Bog nam zákaże/ zákazał zásię pod kárą piekielną/ áby krom małżeństwá nikt vciesze cielesney nie służył. Eccl. 19. 3. kto się łączy z nieczystymi (fornicarius) bę-dzie niecnotą/ zgniłość y robacy odziedziczą go/ y podnie-siony będzie ná przykład wiekszy/ y wymázana będzie z liczby duszá iego. 1. Cor: 6. 9. o tákichże mowi iż Krolestwá nie-bieskiego nie osięgą. Y nigdy żaden Oćiec S. álbo Doktor Kościelny nie vczył/ ażeby ten grzech był powszednym/ y o-wszem táką náukę miał záwsze Kościoł zá błąd y Herezyię ô

27. *Ná co* Matth: 18. *gdy mowi Chryſtus o Małżeńſtwie przydaie, Bog ſtworzył Mezczyzne y Niewiáſte?*

Bo tám przećiw Fáryzeuſzom dowodźi Chryſtus iż ſie Małżenſtwá gánić y pſowáć nie godźi/ y ná vtwierdzenie tego nie słowá ále vczynek Bozki przywodźi/ w ten ſpoſob. Bog ſtworzył Mezczyzne y płeć białą/ tedy chce tego aby Małżeńſtwo było ná świećie/ bo ná cożby rożnice miedzy niemi we płći vczynił?

28. *Czemu Chryſtus támże mowi: że Bog rzekł* Gen: 2. *Dla tego człowiek opuśći Oycá y Mátke, gdyż to Adam mowił?*

Co Adam ná ten czás mowił/ Bog mowił/ bo przez iego vſtá Duch S. mowił/ tákim ſpoſobem też mowił przez Prorokí.

29. *Czemu dla Zony Mąż opuſzcza Oycá y Mátke?*

Bo tego potrzebá dla wychowánia potomſtwá/ áby Mąż z żoną mieſzkał nie z Oycem áni z Mátką/ bo kiedyby oſobno mieſzkáli/ potomſtwo by ſłuſznie ſie wychowáć nie mogło/ y żadnegoby porządku goſpodárſkiego nie było.

30. *Jáko* Matth: 18. *mowi ſie, iż Moyzeſz rozkazał rozwody, gdyż nie rozkazał?*

Rozkázowáć ſie zwykły rzeczy potrzebne/ złe zákázowáć pozwaláią záś nie ták potrzebne/ y pozwalaiąc łáſkę czynią dopuſzczáią mnieyſzego złego dla vchronienia ſie wiekſzego/ y tym ſpoſobem Moyzeſz dopuſzczał rozwodu/ ále nie rozká-

zował

zował/ y z tąd okázyia wźiąwszy/ mowią iákoby rozkázował/ y Chrystus mowi im/ że Moyzesz nie rozkázował/ ále tylko dopuszczał/ álbo nie bronił/ á to dla tego/ że Zydźi byli złośliwi/ kiedy gniew ktory záwźiął przeciw żenie/ w nim nie vstawáli/ dla tego im Moyżesz rozwodu nie bronił/ áby żon nie zábiiáli/ iáko y teraz w Wielkich Miastách domow niecnotliwych publicznych nie bronią/ áby się co gorszego nie działo.

31. *Czemu ná piśmie bywał rozwod v Zydow?*

Bo gdy zá innego Męża poszła/ (Małżeństwo bowiem przez to nie bedąc Sákrámentem vstawało) miáłá się czym bronić/ iż z pierwszym rozwod otrzymáłá/ y że mąż pierwszy nie miał dáley práwá do niey. Dla tego nie táki tám rozwod bywał iáko v Chrześcian/ v ktorych zostáie y po rozwodźie Małżeństwo/ á tylko się znośi obowiązek do spolnego pomieszkania. V Chrześcian się nigdy nie rozwiązuie Małżeństwo/ ale tylko gdy się to tráfi/ pokázuie vrząd Duchowny/ iż miedzy tą parą nie było nigdy Małżeństwá/ co bywa gdy álbo iedna strona nigdy ná Małżeństwo nie zezwoliłá/ álbo zgołá w Małżeństwo wstąpić nie mogłá.

32. *Czemu Chrystus ná wzwyż pomienionym mieyscu przydáie, Nie wszyscy to poymuią?*

Bo lubo wiedzą iż raz się ożeniwszy/ by z nagorszą do śmierći się odżenić nie mogą/ przećie iákoby tego nie rozumieli bez wszelkiey vwagi żonę biorą. Powtore, te słowá Chrystusowe znáczą/ że człowiek w czystośći bez dáru Bożego záchowáć się nie może.

33. *Jáko mogł Kośćioł Sákráment Małżeństwá ktore się potáiemnie odpráwuie zepsowáć?*

Nie może Kośćioł y nigdy nie psuie Sákrámentow/ ále

gdźie

gdźie niemáß od Chrystusá wyráżoney iáśnie máteryey Sákrámentu/ może deklárowáć/ iż tá iest álbo nie tá Sákrámentu máterya/ iáko to vczynił w niektorych innych Sákrámentách. Bo iáko áni Kośćioł/ áni Apostoł ktory Sákrámentu stánowić nie może/ y Apostołowie tylko ogłośili niektore/ ále ich nie stánowili/ ták ich też nikt psowáć áni odmieniáć nie może/ iednák Małżeństwo táiemne ktore było przed Concilium Tridenskim ważne/ vczynił nie ważne/ ále Sákrámentu nie zepsował; bo w Małżeństwie dwie są rzeczy/ zmowá spolna y kontrákt miedzy párą/ że ia tobie obiecuię być mężem/ á ia tobie żoną: á to nie iest Sákrámentem/ y tákie Małżeństwo iest y teraz v Pogan/ y przed Chrystusem było. W mocy záś iest Kośćiołá/ stánowić o kontráktćiech/ áby máiący tákie pewne okolicznośći był ważny/ á niemáiący nie był ważny/ toż vczynił dla wielkich przyczyn około tego też kontráktu/ áby nie był ważny kiedy się dzieie bez świádkow/ y bez własnego Plebaná. Jákoż y przedtym grzeszyli/ ktorzy go potáiemnie odpráwowáli ten tedy kontrákt kiedy iest ważny/ iest máterya/ y był záwsze máterya małżeństwá/ y tey máteryi Kośćioł nie vstánowił/ ále Chrystus: ále tylko Kośćioł wytłumáczył ktory ważny/ á ktory nie ważny kontrákt.

34. *Czemu áni w piekle áni w niebie Sakrámentow nie vżywáią?*

W niebie nie vżywáią/ bo sobie łáski Bożey więcey przyczynić nie mogą/ ále iuż w tey ktorą máią/ zostáwáć ná wieki powinni. W piekle záś/ iż tám łáská mieysca nie ma/ á Sákrámentá są postánowione ná dánie ábo przymnożenie łáski Bożey/ á to z zasług Chrystusowych/ bo spráwy ktore się w Sákrámentách nayduią/ są spráwámi Chrystusowemi/ y iego się imieniem odpráwuią. Dla tego ćiężko grzeszą ktorzy w grzechu śmiertelnym w Małżeństwo w stępuią. W stárym

stárym Zakonie spráwy Sákrámentálne nie były spráwámi Chrystusowymi / ále tylko Synágogi / abo nawiecey mowiąc / Bożemi: ktorego spráwy nic nie wysługuią / bo v kogożby wysługowáć miały. y tá iest rożnica miedzy Sákrámentámi Stárego y Nowego Testámentu.

35. Czyli iest Sákrámentem Małżeństwo bez złączenia Małżeńskiego?

Jest prawdźiwym Małżeństwem / a zátym v Chrześćian prawdźiwym Sákrámentem / bo iuż Małżonkowie wzaiemnie oddali się sobie / y zezwolili ná ten kontrákt / bo gdyby tylko była obietnicá tego wzaiemnego wźięćia / toby tylko były zrękowiny / ále nie Małżeństwo / ktore się mogą z káżdey miary rozwiązáć. Może iednák y Małżeństwo tákie się rozwiązáć / y trwa tá wolność do pułroczá / byle nie zászło złączenie się małżeńskie / do ktorego nikt się przed pułroczem niewolić nie może / ále iedná stroná powinná wstąpić do Zakonu / y gdy w nim professią vczyni / druga stroná może z innym w Małżeństwo wstąpić / bo do tych czas trwa kondycyia / ktora się w zámierániu Małżeństwá rozumie. Biorę cię / ieźli sobie ia álbo ty nie obierzem żywota Zakonnego doskonálego / ktory się w ten czás ostatecznie obiera / gdy go záwiązuie professyą Zakonna.

36. Czy godźi się kogo niewolić do Małżeństwá?

Jáko do Zakonu niegodźi się niewolić / y ćiężko grzeszy iáko kto odwodźi / ták też kto niewoli / y Rodźicow wyklina Concil: Trid: sess. 25. de Regul. cap. 26. Kiedy Corki niewolą do Klasztoru

37. *Czemu P. Bog niektore Małżonki nawiedza niepłodnościa?*

Naprzod dla swey chwały/ áby płod/ niepłodnym czásem przez cud dáie/ ták też do niego wszystká sie obracáłá cześć y chwałá kiedy go dáie. ták vczynił Sarze / Rebece / Elżbiecie/ y innym/ bo on iest poczatkiem wszelkiey płodności. *Powtore*, ná vpokorzenie/ co czynił Racheli/ áby mniey vrodziwa ále płodna Lia nie gárdziłá/ Gen. 30. *Potrzecie*, ná pokaránie zá grzech táki/ á ták sie stáło z Michola Zona Dawidowa/ ktora náśmiewáłá sie z mężá swego przed Arka skaczacego/ 2. Reg: 6. *Poczwarte*, Aby Rodzicy tym gorecey Bogá o potomstwo prosili/ iemu służyli: á gdy im da Potomká/ pilniey go wychowywáli/ iáko vczynili Rodzicy S. Mikołáiá/ S. Bonáwentury. *Po piate*, Dla zbáwienia Rodzicow/ ktorzy gdyby potomstwo mieli/ mnieyby ná Bogá pámietáli/ y owszem łákomie ná nie zbieráiac / duszeby potrácili. *Po szoste*, Przyczyná bywa niepłodności/ iż ieden z Małżonkow przedtym Bogu czystość slubował/ á od tego slubu vwolnienia nie otrzymał/ á zátym w grzechu używa Małżeństwá/ á lubo go czásem iáko o tym niewiádomość álbo y zápomnienie od grzechu wymawia/ iednák błogosłáwieństwá swego/ y płodności ktora iest dárem sámego iego nie daie. *Po Siodme*, Iż niektorzy iáko szkapy tylko dla pożadliwości w Małżeństwo wstepuia/ á ná intencya Małżeństwu Chrześciáńskiemu należaca nie pomnia/ dla tego im też Bog nie dáie pociechy z ich lubieżności/ y owszem dla tey przyczyny siedmiu Pánow młodych/ ktorzy brali zá żone te ktora sie potym dostáłá Tobiaszowi/ czárt pozábiiał. *Po osme*, Iż czym/ około Małżeństwá/ wzgárdzili Kościelnym/ álbo zapowiedzi opuszczáiac/ álbo czásu zákazánego bez wielkiey przyczyny w Małżeństwo wstepuiac/ álbo ie ná mieyscu ná ktorym nie należáło záczynáiac. *Po Dziewiate*. Iż sobie ámi v Bogá nie tylko ná niepłodność y ná przeklectwo zásłu-

żyli/

żyli/ zá ktorym y złe pomieszkánie nádchodźi. że álbo złemi y niesłusznemi sposoby przez czáry/ gusłá/ zdrády/ gwałt/ nierząd poprzedzáiący Małżeństwo otrzymáli/ albo przeciw powołániu Bożkiemu/ do inszego stanu/ w nie wstąpili / albo też przeciw Rodźicielskiey słuszney á spráwiedliwey woli to vczynili. Po dźiesiąte, iż przyrodzenie iest osłábione álbo láty/ álbo nieucżciwym w młodośći żyćiem/ álbo y teráznieyszo zbytnia niepowśćiągliwośćią.

38. Czemu ná czás Pan Bog dáie vłomne potomstwo?

Pierwsza tego przyczyná táż iest ktorążmy dáli w Filozofiey/ pytáiąc sie czemu sie Monstra rodzą/ to iest defekt iáki w żywoćie Mátki álbo w rodzeniu. Drugą dáie S. Augustyn/ iż sie to ná kárę zwykło przyvrácáć/ kiedy sie w Niedźielę/ álbo Swiętá uroczyste Małżonkowie nie wstrzymywáią.

39. Ktorego dniá wesele było w Kánie Gálileyskiey?

Kośćioł wyznawá/ że iednegoż dniá te sie trzy rzeczy stáły/ lubo nie w iednym roku/ to iest/ Chrystus wodę w wino odmienił/ od trzech Krolow był vszánowány/ od Jána S. ochrzczony/ á szoste Koncylium z podánia Apostolskiego powiáda/ iż w Niedźielę był ochrzczony/ tedyć też y w niedźielę był ná godách/ á tá niedźielá byłá szostego dniá Styczniá/ tegoż też dniá przedtym y Zydom mánnę počąt ná pustyni dawáć/ y zwiátło ná początku świátá stworzył/ iáko też Concilium mowi.

40. Ják to rozumieć, co tobie y mnie Niewiásto?

Toż to znáczy w ięzyku Hebráyskim/ iáko/ daymy temu pokoy/ nie do nas to należy/ co znáć z Kśięgi wtorey

 Regum

Regum cap. 16. Gdy sie chciał mśćić krzywdy Dawidowey Abisalsyn Sárwyi/ a Dawid rzekł mu Co mnie y tobie synu Sárwyi / dopuść áby mi nieprzyiaciel złorzeczył/ toż sie pokázuie y z mieysc innych pismá.

Ná Niedźielę Trzećią po Trzech Królách.

Ewángelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 8. od wierszá 1. aż do 14.

WOn czás: gdy zstąpił P: Iezus z gory, szło zá nim wiele ludźi. Aoto trędowáty przyszedszy pokłonił mu sie, mowiąc: Pánie ieżli chcesz, możesz mie oczyśćić. Y śćiągnąwszy P. Iezus rękę, dotknął sie go, mowiąc: Chcę, bądź oczyśćion. Y był záráz ẽm oczyśćion trąd iego. Y rzekł mu P. Iezus: Pátrz, ábyś nikomu tego nie powiádał: ále idź vkaż sie Kápłánowi y ofiáruy dár, ktory przykazał Moyżesz, ná świádectwo im. Agdy wszedł do Káphárnáum, przyszedł do niego Rotmistrz, prosząc go, y mowiąc: Pánie sługá moy leży w domu powietrzem ruszony, y srodze vtrapiony. Rzekł mu P. Iezus: Ia przyde vzdrowię go. Y odpowiádáiąc Rotmistrz, rzekł: Pánie nie iestem godzien ábyś wszedł pod przykryćie moie: ále tylko rzekni słowem, á będźie vzdrowion sługá moy. Boćiem ia iest człowiek pod władzą postánowiony, máiący pod sobą żołnierze y

mowią

mowie temu: Idź, á idźie: á drugiemu, chodź, á przychodźi. á ſłudze moiemu: czyń to, á czyni. A vſłyſzawſzy to P. Iezus, dźiwował ſie. y rzekł tym ktorzy ſzli zá nim: Záprawdę powiádam wam, nie nálazłem ták wielkiey wiáry w Izráelu. A powiádam wam, iż wiele ich ze wſchodu słońcá y z zachodu przyidźie, y vśiedą z Abrahámem y Izáákiem y Iákobem w kroleſtwie niebieſkim: á ſynowie kroleſtwá będą wyrzuceni w ćiemnośći zewnętrzne. tám będźie płácz y zgrzytánie zębow. Y rzekł P. Iezus Rotmiſtrzowi: Idź, á iákoś vwierzył, niechći ſie ſtánie. Y ozdrowiał ſługá teyże godźiny.

1. *Czemu ſie Chryſtus dotknął trędowátego, ponieważ práwo broniło?*

ABy ſię okazał Pánem práwá tego ktore zábraniáło Levit: 13. dotknienia trędowátego/ á to dla tego żeby ſię kto nie záraził trądem ktory w támtych kráiách ták ieſt iadowity/ iż ſię od niego ćiáło rozpływa. Chryſtus záś tego nie mogł ſię obawiáć/ záczym też był wolny od tego práwá.

2. *Czemu od trądu vleczonego do Kápłánow odeſłał?*

To ſię ſtáło dla tego/ iż do onych ſtarozákonnych Kápłánow należáło trąd vznawáć/ y vleczenie od urzędu/ y vleczenie do Kośćiołá/ y ofiar przyimowáć Levit: 14. Częśćią też iáko uczy Ambroży S. y Chryzoſtom/ áby Kápłáni cud obaczywſzy

czywſzy

żywszy/ pytáli się o tym kto go vczynił/ á iż przepowiedźieli że to miał czynić Messyasz/ poznali prawdziwego Messyaszá.

3. Czemu Setnik mowił do Chrystusá. Rzekni słowem, poniewaź nikt ináczey mowić nie może?

Lubo ten Setnik nie był Zydowinem/ był iednák bárzo dobrego żywotá/ y czego się o Bogu drudzy z pismá doczytywáli/ o tym on był od Duchá S. náuczony/ y zátym Páná prośił/ áby tym słowem vleczył sługę/ ktorym świát stworzył/ y ktorym wszystkich leczy. Salmeron Tomo 6. tract. 22.

4. Czemu Setnik mowi, iam człowiek moc máiący?

Aby przez to wyznał/ że choroby są iáko nieiácy sługi Boży/ ktorych on zsyła ná ukaránie ludźi/ á zátym ták im roskázuie/ iáko woyskowy vrzędnik żołnierzom/ ktory y sam iest człowiek iáko y oni/ á zátym dáleko bárziey Chrystus chorobom roskázowáć może.

5. Jáko się Chrystus mogł zádźiwić?

Chrystus nie mogł się prawdźiwie żadney rzeczy dźiwowáć/ bo my się w ten czás dźiwuiem/ gdy nam się co nowego/ y nam niewiádomego przytráfi. Chrystus zás przez dáną sobie od Bogá vmieietność/ wiźeli co się stáło/ wszystko znał dostáteczni/ záczym nic mu się nowego przydáć nie mogło. Jednákże krom tey wiádomośći/ miał drugą ktorey nábywał z doświádczenia y vżywánia y doznánia rzeczy/ á tá w nim rosłá/ y według tey znák podźiwienia mogł pokázowáć. S. Thom: 3. parte quæst. 25. art. 8:

6. Cze-

6. Czemu Chrystus mowi iż tákiey wiáry nie nálazł, iáka byłá w Setniku, ponieważ też sławna byłá w Abráhámie?

Nie mowi tu Chrystus o wierze tych co przed nim byli/ ále o tych ktorzy ná ten czás żyli/ y to nie o wszystkich tych/ ale tylko o tych/ ktorym przepowiádał. Hieron: dla tego tymi słowy nie záwiera/ áni Naświętszey Pánny/ áni Jana Chrzciciela/ áni tych przed ktorymi to mowi/ to iest/ Vczniow y Apostołow/ ále innych. Salmeron.

7. Jáko Synowie krolestwá wyrzuceni będą, ponieważ wybráni zginąć nie mogą?

Nie mowi tu Chrystus o wybránych do chwały/ ktorzy zginąć nie mogą/ ále o Żydach ktorzy byli potomkami Prorokow y Pátryárchow/ y wiárę ich iákoby trzymáli/ á zátym byli synami Kościoła prawdziwego/ y tegoż mieli być dziedzicámi/ ále iż nie cáłe wiárę Prorokow trzymáli/ są odrzuceni: á ná mieysce ich nástąpili z rożnych części świátá Pogánie/ do ktorych się prawdziwy Kościoł przeniosł z náuką/ Kápłáństwem/ y ofiárámi.

8. Jeżeli przeznáczony do niebá, może być od Bogá odrzucony?

Jedni Teologowie vczą/ iż Bog nikogo nie przeznacza do nieba/ aż wprzod obaczywszy od wieku/ że w dobrym do śmierci wytrwáią/ á tych nie może/ iáko do końcá dobrych odrzucić. Drudzy vczą że Bog przeznácza od wieku/ wprzod niżeli iákie człowieká obaczył zasługi/ ále iednák postánawia że go przez te y te sprawy dobre chce zbáwić/ y záraz mu sporządza tákie łáski swey pomocy/ że się ich niepochybnie

chwyć

chwyći/ y dobrym do końcá będźie/ zátym y wedle tego zdánia/ nie może człowieká do chwały przeznáczonego odrzućić/ bo co raz dáć poſtánowił/ tego nie odmienia. Jednak iż nie wiemy ktore z tych zdánie prawdźiwsze/ iáko rozpaczáć nie mamy/ ták też nie mamy dobrych ſpraw opuszczáć. á choć by rozumieli iż pierwsze zdánie prawdźiwsze/ tedy nam ſię o dobry żywot trzebá ſtáráć koniecznie/ bo bez niego wedle tego zdánia przeznáczeni być nie mamy. Jeżeli też wtore zdánie ieſt prawdźiwsze/ tedy y ták proznowáć nie mamy/ y kto nic dobrego nie robi do przeznáczenia ſwego nie pomaga/ bo lubo nie dla zasług przeznacza Bog/ ále iednak nie dáie chwały/ áż zá zasługami.

9. *Co to ieſt. Do ćiemnośći powierzchnych będą wyrzuceni?*

Synowie Kroleſtwá ſą Zydźi/ ktorym Bog dał był kroleſtwo doczeſne/ y wiekuiſte dáć był gotow/ w ktorym by godowáli/ á iż ſtárzy oni máło co obiádu vżywáli/ ále tylko wieczerzáli/ zátym ktorych nie przyięto do ſtołu w ćiemnośćiách zoſtawáli/ niemáiąc świátłá ktore było w izbie ſtołowey/ y te były ćiemnośći powierzchne/ ktore były na dworze gdźie nie świecono. przez to iednák znáczy ſię iż teraz grzeſznik ieſt w ćiemnośćiách wnętrznych/ nie vznawáiąc dobrá prawdźiwego/ ktore ieſt Bog ſam/ á záś nie iáko w ćiemnośći będąc/ chwyta ſię zá dobro fałszywe/ iákim ſą doſtátki/ ſławá doczeſna/ roſkoszy/ ten będźie wrzucony do ćiemnośći powierzchownych/ to ieſt do piekłá/ gdźie miedzy innemi mękámi/ ieſt ćiemność wiekuiſta.

Nie-

Niedźielá Czwarta po Trzech Królách.

Ewángelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 8. od wierszá 23. aż do 28.

CZásu onego: Gdy Pan Iezus wstąpił w łodź, weszli zá nim Vczniowie iego. A oto wzruszenie wielkie stáło sie ná morzu, ták iż wáły łodź okrywáły á on spał. Y przystąpili kniemu Vczniowie iego, y obudźili go, mowiąc: Pánie, záchoway nas, giniemy. Y rzekł im P. Iezus: Czemuześćie boiáźliwi, máło-wierni? Tedy wstawszy, roskazał wiátrom, y morzu, y stáło sie vćiszenie wielkie. A ludźie sie dźiwowáli, mowiąc: Iákiż to iest ten, że mu y wiátry y morze są posłuszne?

1. *Czemu Chrystus przed náwáłnośćią zásypia?*

GDy my śpiemy w nas rozum / á zátym y wola prożnuie / nie ták było v Chrystusá / bo rozum nie szedł iáko v nas zá fantázyią albo imaginacyią / y ták dobrze wszystko rozumiał gdy spał / iáko ná iáwie. zásnął zaś tu dobrowolnie / áby Vczniowie poználi moc y cud iego / gdy sie ocuciwszy / słowem morze uspokoił / ktore pod czás snu iego mocnie sie zaburzeło / á gdyby niespał / nie czekáliby Vczniowie ták wielkiey náwáłnośći / y prosiliby go o vćiszenie / y cud by nie był ták znakomity.

2. Cze-

2. Czemu Chrystus dopuścił te nawałność?

Jezioro Genezáret było wszerz ná pięć ćwierci mile Nie-mieckiey / dla tego też ie niektorzy zwáli morzem / to się bárzo wzburzyło. Origenes powiáda iż tá cudowną mocą Bozką stáłá się nawálność. ale Ambroży S. in cap. 5. Luc. powiáda / iż dla tego burzá byłá / y łodź się zátapiáłá / że ná niey był Judasz / toż mowi Bedá in Luc: 8. ták rzecz iest niebespieczna mieć w towárzystwie kogo złego.

3. Jáko Bog ná ludźie dopuszcza nieszczęście?

Albo nie broniąc biegowi przyrodzonemu / y ták do-puszcza choroby / gdy humory ná przykład / w człowieku po-gniły / á w ten czás nie bárziey się do tego Bog przykłada iáko do ognia áby pálił Albo też dozwala czártu / áby humo-ry popsował / nieprzyiaciela podniecił / iáko się stało około Jobá / toż o inszych rozumieć przypadkách.

4. Czemu Chrystus nie wźiął do łodźi tylko Apostoły?

Bo ná ten czás od gromády ludu chćiał się vchronić / wie-dział też że się mieli Vczniowie przelęknąć w niebespieczeń-stwie / y ná kárę słowną zásłużyć / przy czym ludowi być nie należáło / chćiał bowiem Chrystus / áby v ludźi dobrą sławę mieli / y w tym ochraniał náuczycielow wiáry.

5. Zkąd pochodźiło że Chrystus zásnął?

Przyrodzone niedostátki ćiał nászych / ná cáłą náturę pádáiące Chrystus ná się przyiął / áby się prawdźiwym po-kazał być człowiekiem / miedzy tymi iest spánie / ktore iednák on kiedy chćiał / mogł w sobie wzbudźić y vśmierzyć / bo ie miał w swoiey mocy / á ná ten czás ie wzbudźił / áby mieysce cudom ná chwałę Bożą vczynił.

6. Cze-

6: *Czemu Chrystus wiátrom y morzu rozkázował, poniewaź nie słyszą?*

Náße rozkázowánie nie iest mocne/ bo ten komu rozká-
zuiemy/ to czyni z dobrey woli y może nic nie czynić/ á słowem
nic spráwić nie możem: Chrystusowe zás rozkázowánie było
skuteczne/ bo co chćiał/ to stać się muśiáło/ ták iż náturámi
rzeczy rządźiło/ ták iż gdy chćiał/ áby się w wino wodá o-
brociłá/ záraz się muśiała stáć wodá/ dla tego iego rozkázo-
wánie vszu w rzeczách posługuiących nie potrzebowało/ po-
dobne iednák w tym náßemu było/ iż to co kazał/ morze vczy-
niło. bo zna tego ktory ie stworzył/ iáko zna sztuká iáka/ swe-
go rzemieślniká.

7. *Czemu Chrystus vżywał łotki, mogąc po morzu chodźić?*

Bo nie záwsze cudow vżywał/ ináczy nie miánoby go
zá prawdźiwego człowieká/ w czym nas też náuczył/ ábyśmy
cudow nie prágneli/ kiedy co możem przyrodzonym sposo-
bem spráwić.

8. *Czemu Chrystus Vczniow máłowiernymi zowie?*

Bo lubo rozumieli gdyby nie spał/ iż mogł ich od zátoi-
pienia zbáwić/ o śpiącym iednák tego nie trzymáli/ w czym
máłowierni byli/ bo rozumieli że gdy spał/ nie wiedźiał co
się z niemi dźiało ná morzu. Salmeron tomo 6. tract. 12.

Nie-

Niedźielá Piata po Trzech Królách.

Ewányelia v Mátthevβa Swiętego w Rozdźiale 13. od wierβá 24. aż do 31.

ONego czásu: mowił P. Iezus Vczniom swym to podobieństwo. Podobne iest Krolestwo niebieskie człowiekowi śieiącemu dobre naśienie ná roli swey. A gdy ludźie spáli, przyβedł nieprzyiaćiel iego, y podśiał kąkol miedzy pβenice, y odβedł. A gdy vrosłá trawá, y owoc vczyniłá: tedy sie pokazał y kąkol. A przystąpiwβy sludzy gospodárscy, rzekli mu: Pánie, izaliś nie pośiał dobrego naśienia ná roli twoiey? Zkąd tedy kąkol ma? Y rzekł im: Nieprzyiázny człowiek to vczynił. A sludzy mu rzekli: Chceβże iz poydźiemy á zbierzemy go? A on rzekł: Nie, byśćie snać zbieráiąc kąkol, nie wykorżenili záraz z nim y pβenice. Dopuśćie obogu społu rość, aż do żniwá: á czásu żniwá rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwey kąkol, á zwiąż ćie go w snopki ku spaleniu, á pβenicę zgromadźćie do gumná moiego.

1. *Czemu mowi, wyβedł ten ktory zásiewa ?*

BO Chrystus iest ktory zásiewa / á ten ná przepowiádánie wyβedł z Názáreth y mieysc innych. Wedle Bozkiey zás

nátu,

nátury/ wyniść ináczey nie mogł/ tylko przez swe wćielenie/ bo wedle Bóztwá iest wszędźie.

2. *Czemu sie Boże słowo zowie naśieniem?*

Bo ma podobieństwo do naśienia/ bo iáko náśienie iest początkiem owocu swego/ tak y ono swego: iáko náśienie w ziemi zostáie niżeli wyrośnie/ ták y słowo trzebá żeby w duszy do czásu przez rozmyślánie zostáło/ niżeli swey pożytek w dobrych vczynkách pokaże. Naśienie obumiera y słowo Boże przez pokorę zátáione/ iákoby obumiera/ do czásu ma zostawáć w sercu słucháiącego.

3. *Jáko Chrystus właśne śiał naśienie?*

Bo Moyzesz y Prorocy nie swoie ále Bozkie opowiádáli słowo/ á Chrystus własne swoie. á gdy mowi Ioan. 7. Moiá náuká nie iest moiá/ ále tego ktory mie posłał. to zná czy/ iże iest od Oycá/ z ktorym iednák teyże iest istoty.

4. *Czemu Chrystus vżywa przypowieśći?*

Bo w onych Kráiách ten był zwyczay/ że przez przypowieśći powiádano/ ktore też służą do lepszey pámięći: chćiał też swe powieśći przed niektorymi zátáić/ ktorych im wiedźieć nie należáło.

5. *Czemu sie náuká Chrystusowá do śieyby przyrownywa?*

Bo iáko do zaśiewku trzebá naśienia/ roli/ słońcá/ dżdżu/ wiátru: ták y do słowá Bożego/ áby vczyniło pożytek. potrzebá samego słowá Bożego iáko naśienia/ potrzebá ludzkiey woli/ aby ná nię ziárno/ iáko ná ziemię pádało Po-

trzebá łáski Bożey vprzedzáiącey y oświecáiącey iáko słońce. ktora też wola zágrzewa do dobrego y do wzrostu naśieniu temu pomaga. Potrzebá iáko dżdżu łáski Bożey w dobrym zátrzymáwáiącey/ áby się podle vłomności/ wola ná zad nie cofnelá. y pokusy też potrzebne/ ktore iáko wiátry co wyrosło/ w ziemi zmacniáią.

6. Czemu ziárnó ktore pádło przy drodze ptacy pozobáli?

Wedle drogi/ toż to iest ná tym mieyscu/ co ná drodze. bo S. Łukasz cap. 8. tę przypowieść pisząc/ mowi że to ziárno było podeptáne/ tedyć muśiáło być ná drodze. drogá zás nie bywa áni orana/ áni włoczona / dla tego też ziárno nie było ziemią okryte/ y ták ie ptástwo łácnie pozobáło.

7. Czemu Czártá złym zowią?

Bo nie tylko złym iest/ ále we złym ták zátwárdźiáły/ iż z niego powstáć nie może/ áby też y mogł/ niechćiałby/ y kogo może ze szczerey złośći do złego wiedźie y námawia/ co iest złość wierutna/

8. Czemu się tu Czárći znáczą przez ptástwo niebieskie?

Bo iáko ptástwo ku niebu wylátuie/ lubo go nigdy nie doleći/ iednák się rado báwi ná powietrzu wysoko/ ták y czárt wylátuie przez pychę aż ku Bogu/ á osobliwie Lucyper/ ktory z Bogiem chćiał się porownáć/ y teraz záwsze w pysze zostáie/ niechcąc się Bogu pokłonić. dla tego się też y mocą powietrzną zowie. Ephes. 6.

9. Iáko

9. Jáko Czárt ſłowo Boże z ſercá wybiera, poniewaž žadną miárą do rozumu y woli ludzkiey nie wchodzi?

Tylko ſam Bog do náſzego rozumu y woli ma wſtep/
iż zaraz w nich może co mu ſie podoba ſpráwić. Mogłby prze-
cie ſzátan fantázya y imáginacya náſze mieſzáć/ y ná niey
ſtawiać/ ktoreby chciał wyobráženia/ żeby nam w głowie
ſtały/ abo nieczyſte/ álbo inne/ iákie rzeczy/ tákobyſmy ná
nie pátrzáli/ gdyby mu Bog dopuścił/ y ták zápomnieliby-
ſmy łácno ná cobyſmy chcieli pamietáć/ á toby nám w o-
czach ſtalo/ co on chciał/ y w tenże ſpoſob mogłby nas po-
czynić ſzalonymi. bo rozum náſz poki duſza ieſt w ciele/ zwia-
zány ieſt z imáginácyą/ y to przed ſie bierze co ieſt w imági-
nácyiey. bo lubo duſzá náſzá ieſt ſzczerym duchem iednák nie
ma właſnych ſwoich wyobráženia/ ktore zowią ſpecies,
y bez nich/ rozumieć nic nie może/ iáko też oko nie
może bez ſwoich/ ktore każdy obaczyć może w izbie dobrze
zewſząd zamknietey/ ażby nic świátłá w niey niebyło/ tedy
dziurki vczyniwſzy áby świátło wchodziło/ ále nie promień
słoneczny/ gdy przeciwko tey dziurce/ ktora ma być nie wiel-
ka/ płotno białe/ álbo pápier rozćiągnie/ obaczy obrázy te-
go co ieſt ná dworze. O czym wiecey naydźieſz w moiey
Optice. te obrázy ſą ſpecies y te w oko wchodzą/ y bez tych
oko widźieć nic nie może/ á te ſą máteryálne iako też ieſt y
oko máteryálne. podobnych y rozum potrzebuie/ ále iáko
ſam ieſt duchowny. te ſie z námi nie zrodźiły/ y ile ich
nábywamy/ tyle vmiemy/ te poczatek biorą od máte-
ryálnych ktore do zmyſłow podobnym ſpoſobem iákoſmy o
oku mowili od rzeczy máteryálnych przychodzą. ná tych
kſztałt robi ſobie imaginácya ſpecies tychże rzeczy ktore by-
ły ná zmyſłách ſpecies, tákże máteryálne/ ale y te iáko y pier-
wſze/ może czárt pomieſzać/ iáko ſie też mieſzáią w ſzaleń-
ſtwie

ſtwie

ſtwie y pilánſtwie turbuia/ że ſię zda iákoby chodźiło co ná mieyſcu ſtoi. Od tych ſpecies máteryálnych wźiąwßy początek náß rozum formuie ſobie ſpecies: iuż Duchowne toż wyrážaiące/ co one máteryálne/ y w nich y przez nie rzeczy rozumie/ do tych zły duch nie má przyſtępu. Iednák tym ſpoſobem ſłowo Boże z ſercá poſpolićie wykrada/ przywodząc mu inne rzeczy przed oczy/ y do nich go prowádząc/ álbo one do niego/ áby o nich myślac/ ſłowá Bożego zápomniał/ o nim nie myślił/ ſobie go nie rozważał/ w wierze około niego ſię nie wzmacniał.

10. *Co to ieſt zá kąkol ktory czárt ſieie.*

Iáko ſię przez dobre náſienie rozumie ſłowo Boże/ ták przez kąkol może ſię rozumieć namowa czártowſka/ z ktorey/ iako z ſłowá Bożego wyraſtáią cnoty y pobożne vczynki/ ták z tey roſną grzechy y złośći.

11. *Czemu dopuſzcza Bog Czártowi ſiać kąkol?*

Nieby człowiekowi kąkol ten nie záwádźił/ gdyby nie ſpał w ten czás/ kiedy go ſiano/ boby go odrzucał/ ále kiedy ſię człowiek opuśći w ſłużbie Bożey y w niey iákoby ná podniety ßátáńſkie ſpi/ dáie czás y mieyſce temu złemu zaſiewkowi. Siać zás czártu y kuśić Bog dopußczá/ áby iego pokuſy człowiek/ ponieważ to może przy łáſce Bożey/ odrzucał/ á z tąd ſobie zaſług/ czártowi záwſtydzenia przyczyniał. Dopußcza y ná to/ áby pokázáło ſię/ kto ieſt ßczerym Bożym przyiaćielem/ bo łácno ſię komu pokázowáć przyiaćielem/ kiedy z tobą ſię iákoby pieśći/ ále kiedy ćię ſurowie ſtrofuie álbo karze á przytym ießcze ćię kto przećiw niemu pobudza/ to tru dnieyßa

12 Cze-

12. *Czemu y iáko ſie tu Czárt człowiekiem nieprzyiaznym zowie?*

Przypowieść tá idźie w ten ſpoſob. Goſpodarz poſiał rolą pſzenicą á gdy záſnał z czeladźią / nieprzyiázny iemu człowiek / chcąc złość wyrządźić / náſiał kąkolu. Tę przypowieść potym Chryſtus wykłádáiąc / mowi / co tám vczynił ná roli zły człowiek / to ná ſercách czyni czárt. á zátym nie zowie czártá człowiekiem.

13. *Czemu Chryſtus nie każe wyrywáć kąkolu aż do żniwá?*

Jáko przez źiárno dobre rozumie ſię ſłowo Boże / z ktorego ſię rodźi wiárá prowádząca zá ſobą dobre vczynki / ták przez kąkol náuká czártowſka / ktora ieſt naśieniem herezyi / álbo y ſame herezyie. á ieżeli wyrywáią tego z źiemie / ktory fałſzywą kuie monetę / tedyć y ten nie mniey ná to záſłużył / ktory fałſzywą ſieie wiárę / gdyż nie mniey ná wierze należy niż ná monećie. Jednák tego kąkolu gubić nie trzebá poki ieſt zmieſzány z pſzenicą / áby przez to y pſzenicá ſzkody nie odnioſłá. S. Chryſoſt Hieronim.

14. *Jáko rozumieć co Páweł S.* 1. Cor. 11. *mowi. Trzebá żeby były Herezyie?*

Co mowi S. Páweł nieprágnąc y nie rozkázuiąc áby były ále prorokuiąc że będą. iáko też gdy widźim znáki powietrza álbo głodu / mowiemy / iż trzebá áby zá tymi znákámi náſtąpiło powietrze abo głod / lubo go nie prágniemy: widząc tedy S. Páweł / że niektorzy byli vpárći / y słow nie ſtwornych / ktore ſą znáki Herezyi / powiedźiał że po tych znákách trzebá áby Herezyie náſtąpiły / ktore też y pokażą kto ieſt wiernym / á kto niedowiárkiem.

15. *Czemu kąkol aż po pszenicy záśiány?*

Bo wprzod iest wiárá niż zepsowánie wiáry / wprzod prawdźiwi niżeli fałszywi Prorocy/ wprzod spráwy Bozkie niżeli szatáńskie. ná pszenicy śieią kąkol Heretycy/ bo nigdy go nie śieią miedzy Pogány/ ále tám / gdźie iuż byłá záśianá práwa wiárá/ ná pszenicy/ bo ná słowie Bożym śie funduią one psuiąc/ fałszuiąc/ źle wykłádáiąc.

16. *Czemu Chrystus rozkłada owoc ná trzydźiesty, sześćdźieśiąty?*

Iż troiáki iest stan ludźi ktorzy słowo Boże przyimuią/ iáko to wykłada S. Hieron. in 13. Matth: Pánieństwá/ á ći setny owoc przynoszą. Wdowi/ á te sześćdźieśiąty. Małżeńskí/ á ći trzydźiesty. S. záś Augustyn lib. 5. quæst. Evang. quæst. 9. do inszych to stanow stosuie. Męczennikom setny/ Pánnom sześćdźieśiąty/ Żonátym trzydźiesty owoc przypisuie. Inni to ináczey tłumaczą/ ále wszyscy o trzech stanách miedzy sobą nierownych/ ktore máiąc nierowną do dobrego pogodę/ álbo máteryą/ nierowny Bogu owoc ze słowá iego przynoszą. Może śie też rozumieć o Zakonnikách/ o Xięży Swieckiey/ y o ludźiách Swieckich. Może o záczynáiących drogę Bożą / o postępuiących w niey/ o doskonáłych. Author Imperf. operis náucza: iż setny owoc Męczennicy. sześćdźieśiąty dobrowolnie vbodzy dla Chrystusá/ trzydźiesty ći ktorzy sámo tylko Boże Przykazánie záchowuią / to iest ludźie świeccy Bogu przynoszą.

17. *Czemu Vczniowie prośili o wykład tey przypowieśći?*

Bo to trudna im byłá do wyrozumieniá/ iáko to Bog śiele y na drodze/ y ná opoce/ y w cieniu/ iáko śieią kąkol.

18. Cze-

18. *Czemu Chrystus przydáie. Wam dano zrozumieć táiemnice?*

Bo nikt nie może wiedzieć co Bog przez słowa nieiásne rozumie/ iáko to były w tey Ewányeliey/ ieżeli mu sam Bog nie obiáwi/ y zrozumienie Pismá S. iest dárem Bożym. Náto/ nikt pisma nie zrozumie/ áż mu vwierzy/ iáko mowi Prorok. Wiárá zás iest dárem Bożym/ záczym y z tey miáry wyrozumienie słowá Bożego pisanego/ á toż iest y o podánym/ iest dárem Bożym. ták to August. tract. 51. in Ioan,

19. *Czemu Bog sieie y po drodze, y po opoce, y po ciernia?*

Siać tám gdźie niemász nádźieie pożytku/ zda się rzecz niepotrzebna v ludźi/ ále nie ták v Bogá. bo ziemia dla tego nie czyni owocu/ że niemoże. serca zás ludzkie dla tego nie czynią/ że lubo mogą niechcą. Bog tedy ktory wszystkich chce zbáwić/ wszędźie sieie/ áby się pokazało iż zgubá człowiecza/ iest z sámego człowieká/ á nie z Bogá.

20. *Co to iest, áby widząc nie widźieli, słysząc nie słyszeli?*

Poniewaz Chrystus wszystkim chce do zbawienia pomoc/ iákoż tedy mowi *Aby widząc nie widźieli?* Sens tedy iest tych słow. Fáryzeuszowie stáią się niegodnymi/ áby im Bog dał rzeczy trudne zrozumieć; bo niechcą vwierzáć náuce/ ktorą Chrystus przekłádał/ ná ten czás słowy prostemi. kiedy im też powiedźiał tę przypowieść o zásiewáiącym/ ktorey oni nie zrozumieli/ nie chcieli się vniżyć y prosić o wykład/ iáko prosili Apostołowie. záczym Chrystusá słucháiąc nie słyszeli / widząc nie widźieli/ co z nich á nie z Chrystusá pochodźiło. S. Grzegorz dáie tę ráde/ kto chce

 Pismo

Pismo S. zrozumieć/ niechay wprzod te trochę/ ktorą zro-
zumiał vczynkiem wypełni/ á przez to sie przyspośobi że mu
da więcey P. Bog zrozumieć. Z Zydow zás to pochodziło/
że widząc nie widźieli; bo widząc cudá Chrystusowe/ czarto-
wi ie Belzebubowi przypisowáli. Słysząc kazánia wierzyć
niechćieli. Ale tá odpowiedź násá nie wszystko płáći; bo te
przypowieść Márek S. pisząc/powiáda/ iż Chrystus ták mo-
wił/ áby słysząc nie słyszeli/ widząc nie widźieli. Tego mo-
głá być przyczyná/ iż ták mowił Chrystus. bo Zydźi sobie
ná to zásłużyli/ áby do nich w tákich mowił przypowieśćiách
ktychby oni nie zrozumieli/ poniewaz kiedy iásnie ich náuczał
wierzyć niechćieli. Ale y ná tym nie dośyć; bo przydáie E-
wányelia/ iż chciał iakoby ták Chrystus mowić/ áby nie v-
wierzáli/ y nie náwrocili sie/ á Bog zás chce káżdego zbáwić.
iákoż tedy te dwie rzeczy pogodźić. Odpowiadam iż w ten
sposob. Chrystus chciał áby nie zrozumieli/ záczym to idźie
że sie nie náwroca/ gdyż im odbiera dla grzechow ich po-
moc do náwrocenia sie/ to iest/ odbiera ábo nie daie zrozu-
mienia słowá swego y kazania. á iáko może Bog człowieko-
wi spráwiedliwie dla grzechow iego nie dawáć żywotá wie-
cznego/ tedyć też może nie dawáć dla grzechow y pomocy
niektorych/ to iest/ skutecznych do niego/ lubo záwsze dáie
tákie/ ktorych gdyby sie człowiek iał/ skutecznymi by te vczy-
nił. Ale y ták teższe chce áby był człowiek zbáwiony/ iákoż-
byłby zbáwiony/gdyby z niemi chćiał dobrze iáko może czy-
nić/ iáko ći Zydźi / náprzykład/ mogli żałowáć iż słowom
Chrystusowym nie vwierzyli/ á Bogby im ten grzech odpu-
śćił/ y dał Pismá S. y Kazań Chrystusowych zrozumienie/
przez ktore potym oświeceni y wzmocnieni/ strzegliby sie in-
nych grzechow/ y w łásceby Bożey pomárli y zbáwieni byliby.
Niechce tedy Bog áby nie byli zbáwieni/ ale tylko widźi że
to będźie iż nie będa zbáwieni. Chce tylko tedy dla sprá-
wiedliwych sadow swoich/ tych im nie dawáć pomocy do zbá-
wienia

wienia/ z ktorymi widźi żeby koniecznie byli zbáwieni/ á dawáć ich nikomu nie powinien/ y czyni miłośierdźie á niepowinność gdy ie komu dáie: lubo przytym dáie inne ktorych oni/ lubo mogą/ nie czynią sobie skutecznymi. W tenże sposob ma się rozumieć. Záślepienie/ zátwárdzenie sercá/ ktorych kar cżásem Bog vżywa nád człowiekiem/ tymże sposobem stawa się dopuszczenie grzechow ludzkich. Dla tego słowko to *Aby* ma się rozumieć nie ták iżby znáczyło przyczynę/ ále iżby znáczyło/ że *zá tym to póydźie*, że nie zrozumieią słowá Bożego/ grzechu się strzedz nie będą/ á nákoniec będą potępieni.

21. *Iáko to rozumieć, kto nie ma, wezmą mu y to czego nie ma, ponieważ nie ma, iákoż wezmą?*

Sens tych słow iest/ kto wiáry nie ma/ y te mu dobrá doczesne z ktorych się cieszy odbiorą/ S. Chryzostom pomienione słowá rozumie o zásłudze y zápłáćie/ y ten ich wedle niego iest sens. Kto ma wiele zásług dadzą mu wiele zápłáty/ á kto nie ma zásług y pomocy do nich skuteczny/ odbiorą mu ná vkaránie lenistwá iego w służbie Bożey S. Hieronym. Máiącemu wiárę/ dádzą y insze dáry z niebá. Insi/ Máiącemu uszy do słuchania słowá Bożego/ y pomocy do wypełnienia dodadzą. Augustyn. Máiącemu w używániu dáry Boże więcey mu ich Bog przyda.

22. *Czemu Bog ludźiom dopuszcza grzeszyć?*

Wálna tego iest przyczyná/ aby wolności ludzkiey woli nie psował. ále przecię záwsze/ kiedy człowiek grzeszy ma pomocy do vwiárowánia się grzechu/ ktorych vżywáiąc/ mogliby się grzechu vstrzedz. Przyczyny zás nam są niewiádome/ dla ktorych Bog nie dáie/ záwsze tákich pomocy z ktorymi ko-

mi koniecznieby nie zgrzeszyli. S: Aug. lib. 1. de Civit. te miedzy innemi daie/ żeby ukarał pychę/ wysoce o swey cnoćie rozumieiących/ álbo żeby od niey vchował/ á zaś lib. quæst. Evang. Powiáda iż niektorym dopuszcza w strászliwe grzechy wpadać/ aby się w mnieyszych/ o ktore niedbáią y w nich leżą vpámiętali.

Niedźielá Szosta po Trzech Krolách.

Ewányellá v Máteuszá S. w Rozdźiale 13. od wierszá 31. áż do 36.

WOn czas: mowił Pan Iezus ludźiom to podobieństwo. Podobne iest krolestwo niebieskie ziárnu gorczycznemu: ktore wźiąwszy człowiek, wśiał ná roli swoiey: ktore naymnieysze iest ze wszego naśienia: ále kiedy vrośćie, wiekszе iest ze wszech źioł ogrodnych: y stawa się drzewem, ták iż przychodzą ptácy powietrzni, y mieszkáią ná gáłąskách iego. Inszе podobieństwo powiedźiał im: Podobne iest krolestwo niebieskie kwásowi, ktory wźiąwszy niewiástá, zákryłá we trzy miáry mąki, aż wszystká skwáśniáłá. To wszystko mowił P. Iezus przez podobieństwá do ludźi: á okrom podobieństwá nie mowił im, áby się wypełniło to co iest rzeczono przez Proroká mowiącego: Otworzę vstá moie w przypowieśćiách: powiem skryte rzeczy od założenia świátá.

1. Cze-

1. Czemu Chryſtus podobne czyni kroleſtwo niebieſkie ziárnu gorczycznemu?

Imieniem kroleſtwá niebieſkiego rozumie ſię tu Kościoł/ bo w nim będący ſpodziewáią ſię kroleſtwa onego. ten tedy był ná początku ſwoim máły iákoby ziarno gorczyczne/ á potym ſię rozroſł/ iż cáły świát nápelnił. Hieron. Auguſt.

2. Iáko ieſt namnieyße ziarnko gorczyczne, poniewaz Mákowe mnieyße, Cypriſsowego nie doyrzy, iáko piße Plinius lib. 17. cap. 10.

Cypriſsowe do tey rzeczy nie należy/ bo tu Chryſtus mowi o naśieniách ogrodowych/ á Cypris záś ieſt drzewo. O Mákowym odpowiádam/ Pan tu nie kłádźie ogołem/ iż namnieyße miedzy ogrodowemi ziárno gorczyczne/ ale iż ieſt namnieyße z tych/ktore tákby mogły iáko ono wyrość/ wyraſta bowiem gorczycá/ że ſię w kierz y drzewko obráca/ iáko też wyraſta y ruta/ ale nie ták buyno iáko gorczycá/ tu ty też w támtych kráiách y Máku ráczey do Apteki niż do kuchni vżywáią/ á zátym miedzy ogrodowe rzeczy nie liczą. Wyraſta tedy w Ziemi Zydowſkiey gorczycá/ ták dálece/ iż ſię znácznym drzewem ſtáie/ tym ſpoſobem y Kościoł zrázu będąc máłym/ rozroſł ſię. Ná toż wynidźie/ ieżeli kto chce rozumieć przez kroleſtwo niebieſkie ſamego Chryſtuſa/ bo y ten naprzod był wzgárdzony iáko robak pod nogami/ á teraz przed iego krzyżem/ y Pánowie świátá głowy ſchyláć/ y zá ßczęście poczytá/ kto doſtánie cząſtki gwoźdźiá/ ná ktorym wiſząc vmarł.

3. *Czemu Pan proste czásem y od oraczow wżiete przypowieśći powiádał?*

Czynił to kiedy przed ludem prostym kazánie miewał/ áby łácniey rzeczy/ trudnieyße przez wiádome sobie mogł poznáć.

4. *Iáko rozumiec co* Matth. 17. *rzeczono. Ieżeli bedźiećie mieć wiáre iáko ziárno gorczyczne, nic wam nie bedźie niepodobnego?*

Wiárá ktora człowieká czyni wiernym y Chrześćiáni-
nem/ nie iest tá o ktorey tu mowia. inßa iest wiárá do cu-
dow spráwowánia należy/ á tákże iest dárem Bożym/ y ie-
ko pierwßa wiara ná tym iest/ áby to człowiek miał zá pra
wdźiwe co Bog obiáwił/ y wierzał to. ták tá posledna sprá-
wnie vfność w człowieku/ że Bog ten cud vczyni. Támtá
nie bywá mnieyßa álbo wiekßa/ tá zás bywa/ y czásem przyi
dźie do tego że ták máła bedźie iák ziárno gorczyczne. nie
iest tá wiárá w náßey mocy/ ále ią dáie Bog kiedy przez nas
chce cud vczynić/ y do zbáwienia nie iest potrzebna.

Niedźielá Stározapustna.

Ewányelia v Máteußá S. w Rozdźiale 20. od wierßa 1. aż do 17.

W*On czás: Mowił P. Iezus Vczniom swoim to podobieństwo. Podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, ktory wyßedł bárzo ráno náy mowáć robotniki do winnice swoiey. A zmowiwßy sie z robotnikámi z großá ná dźień, posłał ie do winnice*

swoiey

ſwoiey. Y wyßedßy o trzeciey godźinie, vyrzał drugie ſtoiące ná rynku proznuiące, y rzekł im: Idźcie y wy do winnice moiey, á co będźie ſprawiedliwa, dam wam. A oni poſźli. Y záśie wyßedßy o ßoſtey y dźiewiątey godźinie, tákże vczynił. A o iedenaſtey godźinie wyßedßy, nálazł drugie ſtoiące, y rzekł im: Co tu ſtoićie cáły dźień proznuiący? Rzekli mu: Iż nas nikt nienáiął. Rzekł im: Idźcie y wy do winnice moiey. A gdy wieczor przyßedł, rzekł Pan winnice ſprawcy ſwemu: Záwołay robotnikow, á odday im zapłatę, począwßy od oſtátnich aż do pierwßych. A gdy przyſźli oni ktorzy o iedenaſtey przyſźli byli, wźieli káżdy po großu. Przyßedßy też y pierwßy, mniemáli żeby więcey wźiąć mieli: ále wźieli y oni káżdy po großu. A wziąwßy ßemráli przećiw goſpodarzowi, mowiąc: Ci oſtáteczni iedne godźinę robili, á vczyniłeś ie nam rownemi, ktorzyſmy nieśli ćiężar dniá y vpalenia? A on odpowiádáiąc, rzekł iednemu z nich: Przyiaćielu, nie czynięć krzywdy. Azaś ſię ze mną zá groß nie zmowił? Weźmiß co twego ieſt, á idź. Chcę też y temu oſtátecznemu dáć iáko y tobie. Czyli mi ſię nie godźi vczynić co chcę? Czyli oko twoie złośliwe ieſt, izem ia ieſt dobry? Ták ći, oſtáteczni będą pierwßemi: á

pier-

pierwſzy oſtátecznemi. Abowiem wiele ieſt wezwánych: ále máło wybránych.

1. Iáki groß dzienny obiecáie goſpodarz robotnikom?

DEnarius ábo groß/ o ktorym tu mowá/ rowna Iuliuß Rzymſki/ y czyni iákoby pułiedenáſtá groſzy Polſkich/ bo ták wiele dawano w onym kráiu zá dźień roboty w win- nicy. Dźien zás dźielili Zydźi/ by był naydłuzßy by nay- krotßy/ ná godźin rownych 12, ktore ſie záczynáły od wſcho du słońca / á kończyły ſie ná zachodźie/ tenże był y nocy po- miar. ßoſt zás godźina záwße ná południe przypadáłá/ ále godźiny ſie mieniły co dźień/ bo iednego dniá były krotße álbo dłużße niż drugiego/ ták iż czáſem godźiná w ſobie zá- wierác mogłá pieć/ á czáſem trzy kwádránſe / o tákich go- dźinách piſmo mowi/ á zwłaßczá Ioan. 11. 9. Czyli nie dwá- naście godzin ma dźień?

2. W czym kroleſtwo niebieſkie podobne ieſt Goſpodarzowi?

Nie do Goſpodarzá tu ſie kroleſtwo Boże przyrowny- wa/ ále do tego obeyścia ſie z robotnikámi. Goſpodarz iednák ten wyraża Chryſtuſa/ ktory wola z cáłego świátá robotnikow do ſwey winnice/ to ieſt do Kośćiołá ſwego. Chryſoſt.

3. Czemu Goſpodarz po pieć rázy wychodźi zwoływác robotnikow?

Liczbá tá pewna/ kłádźie ſie miáſto tego coby miał mo- wić/ często álbo ráczey vſtáwicznie, [illegible] przeſtanku Bog

do wiá-

to miáry y dobrego pociąga. álbo ieśli piąć znáczy tylko pie-
to nietrzebá tego bráć do wykłádu/ gdyż nie wszystko co iest
w przypowieściách/ záwiera náuki/ ále tylko co służy temu
końcowi/ ná ktory Chrystus onę przypowieść przywodźił/
drugie zás okolicżności służą tylko do zupełności wszistey przy-
powieśći. Abulen. in Matth. 20. quæst. 8.

4. Czemu Gospodarz z tymi ktore ráno náymuie vmawia śię o grosz, á z tymi, ktore nierychło, tárgu nie czyni?

Co śię ráno náymowáli/ ná cáły dźień szli roboty/ y ták im wedle zwyczáiu dáć było grosz powinno/ y dla tego to sobie zárázem wymawiáli. Ci zás ktorzy nie mieli cáły dźień ro-bić/ domagáć śię grosza dźiennego nie mogli/ ále tylko ná baczenie Páńskie zpuszczáć śię muśieli.

5. Czemu Gospodarz wprzod ostátnim płácił?

Bo gdyby zápłácił był ná poczatku pierwszym/ odeszliby záraz/ nie czekáiąc y nie pátrząc iáko drugim płáćić będą: Gospodarz zás chćiał/ aby iáko spráwiedliwośći około śiebie doználi/ ták też ná dobroć iego y szczodrobliwość około dru-gich pátrzáli. A przez to śię znáczy iż Bog Narodom lubo poźno po Zydách ná iego służbę przybyły/ da. Bog táką nad-grodę iáko Zydom/ y nie czyniąc Zydom krzywdy/ pokaże po-wołánym z Pogan szczodrobliwość. Zydow znáczą pierwśi ktorzy śię tárgowáli; bo Zydźi nie ták z ochoty Bogu służyli/ iáko zá zápłátę y tą ie Bog do służby swey powabił/ dobrá im docześne obiecuiąc/ á Chrześćiánie w tym wiekszego sercá będąc/ ná łáskę śię y wolą Bożą zdáią.

6. *Iáko dłużey Zydźi w Winnicy robili niż Chrześciánie?*

Naprzod/ iż lat dawnych ludźie dłużey żyli. Powtore/ iż do podobieńſtwá nie będźie świát ſtał ták długo po Chryſtuſie/ iáko ſtał przed Chryſtuſem. Potrzecie/ Chryſtus krotſzey náuczał drogi do niebá.

7. *Czemu Goſpodarz rownie oſtátnim płácił iak pierwſzym.*

W tym nikomu krzywdy Goſpodarz nie vczynił/ pierwſzym dał co ſłuſzność/ á oſtátnim co dobroć iego kazałá. To záś znáczy iż Chryſtus iednoż kroleſtwo wſzyſtkim dáie. Dotego pierwſi ſię o groſz z Pánem vmawiáli/ á pośledni ſię ná bacżenie iego zdáli/ á Bog tym ſię pokázuie ſzczodrobliwſzym y hoynieyſzym/ ktorzy ſię przećiw niemu pokázuią ochotnieyſzemi. Może też ieden podobny vczynek iednego/ więcey záſługowáć niż drugiego/ y owſzem niż cáły żywot/ bo kto w więkſzey łáſce Bożey ieſt/ więcey záſługuie/ bo ieſt v Bogá godnieyſzym. Zrąd Oycowie SS. niekorzy vczą/ iż Naświętſza Pánná więcey v Bogá záſługowáłá/ Chryſtuſá dźiećię/ w pieluchy powiiáiąc/ á niżeli S. Wawrzyniec ná krácie ſię piekąc. A lubo wſzyſtkim tenże dáią żywot wieczny/ nie rownie iednák ſtáią ſię go vcżeſtnikámi.

8. *Czy ſłuſznie pierwśi ſzemrali, że im więcey nie dano?*

Nieſłuſznie/ bo im ſię żadna krzywdá nie dźiałá/ bo im to cáłe oddano ná co ſię zmowili. Wyraża ſię tu ſzemránie Zydowſkie/ ktorym nie dawano záraz po śmierći zapłáty niebieſkiey/ iáko dáią Chrześciánom/ ále muśieli czekáć áż do śmier-

do śmierci Chrystusowey/ ták wielkich im też łaſk nie dawá- no. Zázdrość żyiąc ná ziemi ſzemráć o to mogli/ ijáko do te- go bárzo prędcy. w niebie záś ſą wſzyſcy/ z tego co im dá- no kontenci/ Chryſoſt.

9. *Czemu mowią: Myſmy dźwigáli ćiężar dniá y vpału?*

W tym wyrażáią ćiężkość stárego ſwego Zákonu ży- dźi/ pátrząc ná łácność nowego teſtámentu. bo w ſtárym ćiężkie y ledwie nie bez liczby práwá / ktore ſą opiſáne w Kśiędze Piſmá S. nazwáney Leviticius.

10. *Iáko tego ſzemrzącego zowie Goſpodarz przyiaćielem?*

Aby w tym łáſkáwość ſwoię/ iuż nie godnemu pokazał/ iáko też y Iudaſzá w Ogrojcu názwał przyiaćielem/ aby go tym do vpámiętánia przywiodł/ á nas łáſkáwośći náuczył.

11. *Czemu Bog iednemu większe niż drugiemu dáie dáry?*

Bo ták postępuie/ iáko ten Goſpodarz płácąc robotni- kom/ nikomu krzywdy nie czyni/ ále z iednymi wedle miło- śierdźia/ z drugiemi ſię obchodźi wedle ſpráwiedliwośći/ ná co nikt nárzekáć nie może/ bo wolno Pánu iáko chce postą- pić.

12. *Iáko pierwſi będą oſtátniemi?*

Bo stárego teſtámentu Swięći/ ktorzy byli pierwſi w- robo̧ćie/ ſą oſtátni w odpłáćie/ to ieſt/ mniey ogołem ráchu- iąc wźięli / ániżeli Swięći Nowego teſtámentu/ gdyż w

 nowym

nowym testamencie więcey iest y więkſzych Swiętych. Może też y to rozumieć o owych ktorzy lubo śię nierychło do Bogá nawrocili/ tych ktorzy prędzey do Chrystusá przystáli/ w doſkonáłośći wybiegli/ y zátym więkſzą w niebie odnoſzą odpłátę.

13. Iáko to wiele iest wezwánych á máło wybránych?

Powołánie/ to iest wezwánie do wiáry Chrystusowey/ do żyćia doſkonálego/ ále nie wſzyscy z nich zbáwieni będą/ bo w zaczętym dobrym nie postępuią/ ták Iudaſz powołány ná Apostolstwo zapłátę vtráćił.

14. Czemu Bog powoływa y tych ktorzy nie są wybráni?

Powołánie do wiáry/ nie iest ſrodek do wybránia táki/ ktoryby sam miał człowieká zbáwić/ ále iednák táki iest/ iż bez niego człowiek zbáwionym być nie może/ á lubo go kto ma y przy nim trzebá áby záchował Boże przykazánie. Powoływa tedy Bog/ bo chce ie zbáwić ále w nim iest/ lubo owáż widźi/ że oni álbo śię nie chwycą powołánia/ álbo mu nie dosyć vczynią/ w czym śię y Bozka dobroć y ludzka złość álbo niedbálstwo pokázuie. Powoływa iednak drugich osobliwie/ o ktorych wie że będą zbáwieni.

15. Czemu Bog do wiáry nie wſzystkich powoływa?

Tych ktorzy wiedzą o wierze/ powoływá do wiáry/ ále my sami wierząc niechcą/ y powołánie ná serce ich pada/ iáko nasienie ná drogę/ ábo opokę/ w ciernie/ y gineło.

Tych

Tych ktorzy mogą wiedźieć o wierze/ powoływa y do sercá podcie/ áby sie o nich pytáli/ y ták do wiáry przyszli/ y o ich niedowiarstwie wzbudza w sercu ich wątpliwośći/ ágdy wiáry nie szukáia/ sámi sobie winni. Tych záś ktorzy o wierze wiedźieć nie mogą/ innym sposobem prowádźi/ dáiąc im pomoc do tego/ áby ták o Bogu trzymáli iáko o nim zdrowy rozum dośiąc może/ y aby żyli wedle rozumu/ co czyniąc záchowáią też Boże przykazanie/ niewiedząc o nim/ ktore nie chcą innego rzeczy/ tylko tego co rozum/ áby przy tym żáłowáli/ iż nie wedle rozumu żyiąc/ Bogá obráźili/ y wię-iego czynić prágnęli. Co gdy uczynią/ pewnie ich Bog nie opuśći/ y choćby też przez cud/ do wiáry práwdźiwey przywiodą.

16. *Czemu Gospodarz zá większą pracą nie więcey dáie?*

Bo Pan Bog w odpłacániu swoim nie ták ná to pátrza/ że kto wiele robił/ iáko ktora praca zacnieysza/ á zacność czyni y cenę pracy/ álbo zacność person y prácuiących/ dla tego więcey ważą w woysku odwagę Krolewicá/ ániżeli prostego żołdátá: u Bogá záś ten zacnieyszy/ ktory go bárdziey miłuie y więcey ma łaski iego: álbo że też kto swą prácę pilniey odpráwuie y doskonáley.

Nidźielá przed Mięsopustem.

Ewányelia v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 8. od wierszá 4. aż do 16.

CZásu onego: Gdy wiele sie ludźi schodźiło/ y z Miast kwápili sie do Páná Jezusa/ rzekł przez podobieństwo: Wyszedł ten ktory śieie/ nasienie swoie.

Agdy

A gdy śiał, iedno vpádło podle drogi, á podeptane ieſt: á ptacy powietrzni pozobáli ie. Drugie záś vpádło ná opokę: wſczedſſy vſchło, iż nie miáło wilgotnośći. Drugie tez pádło miedzy ćiernie: á ſpołem wzroſſy, ćiernie zádusiło ie. A drugie pádło ná ziemię dobrą: á wſczedſſy vczyniło owoc ſtokrotny. To mowiąc, wołał: Kto ma vſſy ku ſłuchániu, niechay ſłucha. Y pytáli go vczniowie iego, coby to zá podobieńſtwo było. Ktorym on rzekł: Wámći dano poznáć táiemnice krolestwá Bożego, ále innym przez podobieńſtwá: áby widząc nie widźieli, á ſłyſząc nie rozumieli. Ieſt tedy to podobieńſtwo. Naśienie ieſt ſłowo Boże. A ktorzy podle drogi, ćić ſą ktorzy ſłucháią, potym przychodzi dyabeł, y wybierze ſłowo z ſercá ich, áby vwierzywſſy nie byli zbáwieni. Ktorzy záś ná opokę, ći gdy vſłyſſą, z weſelem przyimuią ſłowo: á ći korzenia nie máią, iż do czáſu wierzą, á czáſu pokuſy odſtępuią. A ktore pádło miedzy ćiernie: ći ſą, ktorzy ſłucháli, á odſſedſſy, od ſtárániá y od bogactw, y od żywotá bywáią zádusſeni, y nieprzynoſzą owocu. Lecz ktore ná ziemię dobrą: ćić ſą, ktorzy vprzeymym ſercem vſłyſſawſſy, ſłowo zatrzymawáią, y owoc przynoſſą w ćierpliwośći.

1. *Czemu słowo Boże nie záwſe iednáki pożytek przynośi?*

NA to tá odpowiáda Ewányelia/ iż nie ná iednáko źiemię pada/ ále drugie ná ciernie/ drugie ná opokę/ drugie ná drogę.

2. *Czemu niektorzy słucháczowie słowá Bożego, widzęc nie widzą?*

Bo lubo ie słyſzą/ iednák go do ſercá nie przyimuią/ ále tylko abo nim ſwą ćiekáwość karmią/ álbo złość/ iáko czynią Heretycy/ ktorzy nie podáią ſwego rozumu pod słowo Boże/ ále vpodobáwſzy ſobie o czym iákie zdánie/ náciągáią do niego słowá Bożego/ á co w nim ieſt przećiwnego/ to odrzucáią. Chryſoſt.

3: *Czemu nalepſzy owoc przynoſzę w ćierpliwości?*

Bo iáko około naśienia áby z niego był owoc / wiele prácy wytrzymáć potrzebá/ ták y około słowá Bożego, áby w ſercách náſzych pożytek ſpráwiło/ gdyż żadna cnotá nie ieſt bez trudnośći/ á zátym ieżli ią chceſz wykonáć/ trzebá przyćierpieć.

4. *Ná co Chryſtus mowił, Kto ma vſzy do słuchánia?*

Aby przez to wzbudźił do vwáżenia tego/ co powiádał/ y żeby śię ludźie náuczyli/ że ná to vſzy máią / iżby ſobie z nich do zbáwienia pomoc czynili / słucháiąc rzeczy pożytecznych.

5. *Czemu záśiewáł ná opoce y ćierniu?*

Bo iáko opoká byłá zátáiona w źiemi/ ták y ćiernie/ by-
łá źie-

ká ziemiá ná opoce/ ále iey máło było/ ćiernie też aż potym
weſzło/ bo ná iáwne ćiernie y opokę nikt náśienia nie rzuca.
tákże y Bog nie dawałby łáſki do zbáwienia/ gdyby komu
rzecz byłá niepodobna być zbáwionym/ iáko nie dáie czártu
y potępionym. Dáie zás ludziom by naygorſzym/ bo zbá-
wieni być mogą byle chćieli/ iákoby też ná tákiey opoce ro-
ſło/ kiedyby ią polewano/ y ziemi ná nię więcey náſypano.
roſłoby y ná mieyſcu ćierniſtym/ y gdyby ćiernie co ſię po-
każe wyrwano/ á rozrość mu ſię nie dawano.

6. Iáko y czemu táż ziemiá przynośi owoc Setny ſześćdźieśiąty &c.

Bo lubo iedná rola iednák cząśći iey bywáią nie iedná-
kie/ y iákoby rożną wolą czynią/ w nas też że nie iednáko
ſłowo Boże rodźi/ nie z niego ieſt/ ále z roli ſercá náſzego po-
chodźi / ták wielu ſłucháią iednegoż kazánia / á ieden ſię
zbuduie/ drugi z niego gorſzy odchodźi/ iáko iáki Fáryzeuſz.

Czemu Pan y ná roli nieurodzáyney záſiewa?

Bo chce wſzyſtkich zbáwić. Ezech. 36. przyrownywa
grzeſzniki do ziemie złey/ ále może káżdy/ byle chćiał ſtáć ſię
dobrą ziemią. Dla tego zás oracz człowiek nie ſieie ná złey
ziemi/ bo ziemiá choćby chćiáłá/ nie może ſię ſtáć dobrą/ ále
Bog záśiewa że w náſzey mocy ieſt dobrą álbo złą być rolą.
Z kąd też náuczyć ſię máią Robotnicy około zbáwienia ludz-
kiego/ że vſtawáć nie máią w pracy/ lubo ſię vrodzay nie
pokázuie, gdyż Bog y tám gdźie wie że nie będźie pożytku zá-
dnego/ śiać nie przeſtawa. á z guby człowieczey przy ſamym
człowieku winá zoſtáie.

Czytay com nápiſał ná Ewányelia Niedźiele ſzoſtey po Trzech Krolach.

Nie-

Niedźielá Zapuſtna.

Ewányelia v Łukaßá Swietego w Rozdziale 18. od wierßá 31. aż do końcá

ONego czáſu: wziął z ſobą P. Iezus Vczniow dwánaśćie, y rzekł im: Oto wſtepuiemy do Ieruzálem, á ſkończy ſie wßyſtko co nápiſano ieſt przez Proroki o Synu człowieczym. Bo będźie wydan Pogánom, y będźie nágráwan y biczowan y vplwan: vbiczowáwßy zámorduią go: á dniá trzećiego zmartwychwſtánie. A oni tego nic nie rozumieli, y było to słowo zákryte od nich: áni wiedźieli o czym mowił. Y ſtáło ſie gdy ſie przybliżał ku Ierychu, ślepy niektory ſiedźiał wedle drogi żebrząc. A vſłyßawßy ludźie przechodzące, pytał coby to było. Y powiedźieli mu, iż Iezus Názáreńſki mimo idźie. Y záwołał mowiąc: Iezuſie Synu Dawidow zmiłuy ſie nádemną. A ći co ßli wprzod fukáli nań, áby milczał. Lecz on tym więcey wołał; Synu Dawidow zmiłuy ſie nádemną. A Iezus ſtánąwßy rozkazał go przywieść do ſiebie. A gdy ſie przybliżył, pytał go mowiąc: Co chceß ábym ći vczynił? A on powiedźiał: Pánie ábym przeyrzał. A Iezus mu rzekł: Przeyrzy. Wiárá twoiá ćiebie vzdro-

wiłá. Y nátychmiaſt przeyrzał: y ſzedł zá nim wielbiąc Bogá. A lud wſzyſtek widząc, dawał chwałe Bogu.

1. Czemu te Ewanyelię, w ktorey ieſt o Męce Páńſkiey, przed Zapuſty czytáią?

IEſt w tey Ewanyeliey Męká Páńſka w ſumę zebrána. tey záś męki człowiek grzechámi ſwemi ieſt przyczyną/ á nawięcey grzechow dźieie ſię w te dni ſwawolne/ w ktore Pogáńſtwu y Zydom Chrześćiánie Páná ſwego ná pośmiech/ podáią/ y ztąd rośćie wzgorſzenie/ bo mowią Pogánie/ gdyby náuká Chryſtuſowá świętá byłá/ tákichby grzechow nie czynili Chrześćiánie/ á zátym okázyą biorą do bluźnierſtw ná Chryſtuſá/ á przez to Chrześćiánie znowu nieiáko Chryſtuſá męczą.

2. Czemu ślepy Chryſtuſá zowie Synem Dawidowym?

Wiedźieli wſzyſcy/ że Meſſyaſz miał być ze krwi Dawidowey/ wiádome im też było o nim proroctwo Iſai. 35. 5. iż miał ślepych oświecáć/ y zátym ná Páná ślepy wołał/ iákoby mowiąc. Tyś ieſt Meſſyaſz/ tobie należy ślepych oświecáć. Zmiłuyże ſię tedy/ á mnie vzdrow. Stáło ſię to gdy Pan ſzedł do Ieruzálem/ ktore Miáſto ma tez te názwiſká w Piśmie/ Luzá/ Bethel/ Solymá/ Iebus/ Miáſto święte/ Salem/ Abulen: in Gen. 12. & 28.

3. Czemu ślepemu temu zábraniano wołáć?

Dobrzy zábraniáli iż im przeſzkadzał że Chryſtuſá mowiącego ſłucháć nie mogli. Zli záśię/ iż ſłyſzeli że Chryſtuſá zwał

ſa zwał Synem Dawidowym/ co im ſie nie podobáło/ bo ſie obawiali/ áby go lud nie przyiął zá Meſſyaſzá.

4. *Czemu Pan nie záraz tego ślepego vleczył?*

Bo cżáſem dáry ſwoie Bog odkłada/ áby ſie przez to/ w proſzacych mnożyło prágnienie/ y dar potym vmieli ſobie lepiey ważyć/ y dla tey przyczyny y teraz nie záwſze / záraz o co go proſzą/ dáie. Powtore iż ten ślepy opowiádał/ że Chryſtus ieſt Synem Dawidowym/ á w tym wyznawał/ że ieſt Meſſyaſzem / chćiał áby to teſzcze głośniey á głośniey obwołał/ przez coby ſie ſłucháiącym dáłá okázya do pytania ſie o Meſſyaſzu.

5. *Czemu Chryſtus śmierć ſwoię kilká rázy opowiedźiał?*

Nie tylko żeby pokazał iż o śmierći ſwey wiedźiał/ boby ná to doſyć było raz ią przepowiedźieć / ále iż rożnych cżáſow o niey rożnie mowił/ czaſem tylko pod figurą / iako gdy mowił o Ionaſzu/ o wężu Moyzeſzowym/ cżáſem tylko o iákiey iey cżąſtce/ trzebá było áby też kiedy o cáley/ y to iáśnie mowił/ to tedy tu vcżynił.

6. *Czemu ſzedł Pan do Ieruzalem, gdyż wiedźiał iż tám miał być zábitym?*

Nikomu ſie nie trzebá wdawáć w niebeſpiecżeńſtwo/ y owſzem ſamże Pan/ radźił przed nim vchodźić Luc: 12. Miłość też tego potrzebuie/ ábyſmy nie dawáli bliźniemu okázyey do grzechu. Chryſtus też ſam inych cżaſow chronił ſie śmierći/ iako gdy go chćieli z gory zrzućić Luc: 4. gdy chćieli vkámienowáć Ioann. 8. &c. Bo dotąd mamy vchodźić śmierći poki nie wiemy iáśnie o woli Bożey/ że on chce

abyśmy śmierć ponieśli. ále iż Chrystus wiedźiał pewnikiem/ iż to byłá wola Boża/ áby vmárł tego czásu w Ieruzalem/ tedy sie tego chronić nie miał/ bo chćiał wykonáć posłuszenstwo Bogu aż do śmierći. A my przed śmierćią vchodźić nie mamy/ kiedyby z tego miáło vrość iákie wzgorszenie/ ná przykład/ żeby słábszi w wierze/ mieli przez to od wiáry odpadáć/ rozumiejąc/ iż my sobie nie ták wiáry ważem/ ábyśmy dla niey vmrzeć chćieli. Y nie iest to przećiw miłośći bliźniego/ bo świętey rzeczy/ iákie iest posłuszeństwo/ albo wyznánie wiary dla wzgorszenia drugiego/ ktore z samey iego złośći pochodźi/ nie powinniśmy opuszczáć.

7. *Czemu Chrystus nie námienił, iż miał być od Iudaszá wydány?*

Liczył inne okoliczności śmierći swoiey/ á te tylko same iedne práwie opuśćił. bo niechćiał wyiawiáć grzechu Iudaszowego/ poki go rzeczą sama nie popełnił/ y z tego wyiáwienia pożytku by nie było/ bo mogłby sie tym samym Iudasz do złego pobudźić/ gdyż wiádoma/ że złośliwych rozzarza/ samo złośći ich wspomnienie. Niechćiał też Iudaszá podawáć w iákie podeyrzenie/ áni Vczniow tym powiedzeniem mieszáć.

8. *Iáko Chrystusa mieli Kápłáni Zydowscy zabić?*

Kápłánom y owszem Zydom/ choć y spráwiedliwą śmierćią karáć/ odieli moc Rzymiánie/ iáko to znáć ex Ioann. 18. y pewnie kiedyby ná to moc mieli/ nie chodźiliby z Chrystusem do Piłatá. Ale iednák/ lubo ręką Piłatową sami go zábili/ bo oddáli Piłatowi iáko śmierći winnego/ ná śmierć nástępowali/ y owszem aby zabił Piłat/ przymuśili/ zaczym lubo nie rękomá/ tedy iezykámi/ potwarzami/ nástępowániem/ niesłusznym oskárzeniem zabili.

9. Cze-

9. Czemu Chrystus przepowiedział iż miał zmartwychwstáć.

Aby Vczniowie słyszac o śmierci nie rozpaczáli o sobie/ iż mieli zostawać bez pociechy. Chrysost. z tego też przepowiedzenia wzięli okazyią Zydzi/ áby grobu bárziey strzegli/ á przez straż bárziey potym zmartwychwstánie wstawili/ y nas o nim vpewnili.

10. Czemu Chrystus ná te droge tylko same wziął Apostoły?

Bo Apostołowie mocnieyszy byli w wierze nád inne Vczniey/ á zatym z przepowiádánia męki nie ták łácno sie wzgorszyć mogli. Do tego Apostołom/ ktorzy nayprzedniey szemi nápotym mieli być Wiary Mistrzámi/ należáło być przy wszystkich opowiádániách Chrystusowych.

11. Czemu sie niektorzy ślepemi rodzą?

Táż odpowiedź służy temu/ ktora/ kiedyby kto spytał. Czemu z niektorych ziárn pszenicznych rodzi sie kąkol? Pochodzi to bowiem álbo ze złości mieysca ná ktorym wyrasta/ álbo gdy wyrasta z iákiego przypadku/ álbo z iákiey wády w násieniu/ á tego wszystkiego vżywa Bog ná koniec sobie powierzony/ żeby ábo przez to byłá kárá/ álbo cnoty probá.

12. Czemu o ślepym Ioan. 9. mowią iż nie zásłużył ná nie?

Támten ślepy był ślepym od vrodzenia/ przed ktorym grzeszyć zátym áni ná ślepotę zásługowáć nie mogł. Ale Ioseph de bello lib. 2. cap. 7. pisze iż ná ten czás miedzy Zydy Pogáńska

sie

ſię náuką záymowáłá/ iákoby duſzá po ſmierći iednego z ćiá-
łá iego przechodźiłá do drugiego/ y w drugim ciele zá to ćier-
piáłá, co w pierwſzym nágrzeſzyłá/ według tego podobno ros-
zumienia opácznego/ niektorzy trzymáli o tym ślepym/ y
podobno ſámiż Vczniowie/ wedle niego idąc pytáli/ czy on
zgrzeſzył/ czy Rodźice iego/ że ſię ślepym vrodźił. On nie
mogł w tym ciele zgrzeſzyć przed ślepotą/ bo ſię z nią vro-
dźił/ tedyć z iego Rodźicow/ ktorego duſzá ieſt w tym
ślepym: z drugiey záś ſtrony mniemáli że Bog niedopuſzcza
żadnego vtrapienia tylko zá grzechy. W tym naprzod nau-
kę odnoſzą/ iż wiele Bog dopuſzcza nie tylko zá grzechy/ ále
też dla innych przyczyn/ á zátym gdy widźiemy ludźie utra-
pione/ ábyſmy ich nie poſądzáli/ iákoby ie Bog karał zá grze-
chy/ y na utrapienie grzechámi zarobili. Vczy przy tym/ że
áni ten ślepy/ áni Rodźicy iego przez grzechy iákie te kar-
nań przywiedli.

13 *Czemu Chryſtus pomienionego ślepego, á nie dźi-
ſieyſzego błotem oczy máżąc vzdrawia?*

Irenæus lib: 5. cap: 15: Ambr. epiſt: 75. Chryſoſt. hom. 56
in Ioan. vczą/ iż ná to vczyniwſzy błoto ślepego tamtego Io-
ann: 9. Chryſtus vzdrowił/ áby ſię pokazał/ iż tenże ieſt kto-
ry pierwſzego człowieká z błotá vlepił. Imię temu ślepemu
Chelidonius było. Dźiſieyſzego záś ślepego ſámym ſłowem
leczy/ áby pokazał iż on ſám ieſt ktory świát ſłowem ſtwo-
rzył.

14 *Czemu ślepy* Ioan. 9 *powiedźiał, iż Bog nie-
wyſłuchywa grzeſznikow?*

Fáryzeuſzowie mowili temu ślepemu/ iż Chryſtus/ o kto-
rym ty mowiſz/ że ćię oświećił/ ieſt grzeſznik/ on ná to odło-
żył. Bog nigdy grzeſzniká nie wyſłuchywa/ áby ná iego pro-
zbę

zbo cud vczynił/ twierdząc onym cudem świątobliwość ie-
go ktorą zmyślał/ albo grzechy iego około wiary: a dla Chry-
stusa cud ten vczynił/ żem ia przeyrzał/ zatym Chrystus nie
może być grzesznikiem. Ktory diskurs barzo mądry był śle-
pego/ y słowa wzwyż pomienione iego ináczey być nie maią
rozumiane bo powszechnie y bez pomienioney okoliczności/
nie iest to prawdá/ áby nie wysłuchywał Bog grzesznego.

15. *Czemu Vczniowie nie rozumieli, lubo im Chrystus iáśnie mowił o męce swoiey?*

Bo w sercá ich wpiło sie było głęboko rozumienie/ iż
miał Chrystus na tym świecie krolowáć/ y lud żydowski z
Rzymskiey niewoli wyzwolić/ y zátym to co iáśnie Chrystus
o męce mowił/ bráli zá táką przypowieść. Dla tego też
Matká Synow Zebedeuszowych pod tenże czás przystąpi-
wszy do Páná/ prosiłá zá Synámi/ áby z nim zásiadáli w
Páństwie iego/ y vczestnikámi szczęścia byli doczesnego.

16. *Czemu ślepy* Marc. 8. *od Páná oświecony mowił, iż widzę ludźie iáko drzewá?*

Bo niebył ná ten czás ieszcze doskonále oświecony/ iá-
koby przez emgłę pátrzał. Ale to sámo czemu tego tá przy-
czyná/ poty miał wzrok niedoskonáły/ poki w nim wiárá nie
przyszłá do doskonáłości/ Salmeron. tom. 6. tract: 32.

Ná Dźień Popielcowy.

Ewányelia v Mateuszá Swiętego w Rozdźiale 6. od wier
szá 17. aż do 22.

O *Nego czásu: rzekł Iezus Vczniom swoim. Gdy pośćicie nie bądźćie iáko obłudni smutnymi. Wy-*

niszcza-

nißczáią ábowiem twárzy ſwoie, żeby ſie poſczącymi ludziom pokazáli. Zápráwde powiádam wam, że odebráli zapłáte ſwoie. Ty záś gdy pośćiß, námáść głowe twoie, y twarz twoie obmy, żebyś ſie nie zdał ludziom poſczący; ále Oycu twemu, ktory ieſt w ſkryto-tośćiách: á Oćiec twoy ktory ieſt w ſkrytośćiách, odda tobie. Nie ſkarbćie ſobie ſkárbow ná ziemi, gdźie rdzá y mol pſuie, y gdźie złodźieie podkopáć ſie mogą, y vkráść. Skarbćie záś ſobie ſkárby w Niebie, gdźie áni rdzá, áni mol, nie pſuie, y gdźie ſie złodźieie nie podkopuią, ani krádną. Gdźie álbowiem ieſt ſkarb twoy, tám ieſt y ſerce twoie.

1. *Czemu Chryſtus każe ſie modlić w zámknięćiu?*

Cego tylko tu Pan zákázwie/ ábyſmy ſie nie modlili dla okázki/ y ludzkiey chwały/ iáko czynili Scribowie Stá- rozakonni/ to ieſt tłumácze Piſmá S. z Fáryzeuſzámi/ ktorzy áby ie miano zá Swięte/ ná vlicách ſie modliwáli/ áby od ludu byli widźiáni/ tákże áby ie miano za poſtniki/ twárzy ſwe rożnymi ſtukámi wodźili. Poſt záś y modlitwá dobrą intencyią czyniona publicznie/ ieſt chwalebna/ y Chryſtus iey nie zákazuie.

2. *Czemu o modlących ſie Fáryzeuſzách mowi Chryſtus, iż odebráli zapłate ſwoie?*

Bo gdy co czyni dla ludzi/ niechże ſie też zá to od ludzi zapłáty ſpodźiewa. Odpuści nieprzyiáćielowi dla inſtáncyi

ſtancyi iákiego Páná/ niechże v niego ſzuka zá to nadgroby. Czyście żyie tylko dla tego/ ázeby ſię nim ludźie nie brzydźili/ á w ſercu ná wſzyſtko złe gotow/ ma w zapłáćie tż go ludźie z iego żywota vczćiwego chwalą. Ták też ći Fáryzeuſzowie modlili ſię/ áby chwały v ludźi doſtápili/ otrzymáli tę chwałę/ y tą zápłácone ſą im ich nabożeńſtwá/ á kto ſię modli dla niebá/ nie ná tym/ ále ná onym świećie ma zapłáty oczekiwáć.

3. *Czemu gdy pośćiem, każe Chryſtus głowę námaſzczáć?*

Stoſuie ſię w tym do zwyczáiu Zydow/ ktorzy ná znák rádośći/ dla ozdoby/ oleykiem ſię iákim wonnym ſmárowáli/ dla czego też y Mágdálená Chryſtuſá námáśćiłá/ dla tego káże poſt pokrywáć/ abyśmy ſię z nim przed ludźmi nie popiſowáli/ iáko czynili Fáryzeuſzowie/ o zwyczáiu pomienionym Zydow piſze S Hieron. in Matth.

4. *Czemu ná początku Poſtu głowę popiołem poſypuiemy.*

Iáko w drzewie ozdobá/ ktora przedtym miáło/ wſzyſtká ginie kiedy zgore/ y owocu więcey przynośić nie może/ toż ſię dźieie z człowiekiem kiedy vmrze/ to mu ná pámięć przywodzą/ kiedy go popiołem poſypuią/ áby ſię tym bárziey do pokuty y dobrych vczynkow pobudźił/ wiedząc/ iż krotki żywot/ á po śmierći mu pokutowáć nie podobna/ y dla teyże podobno przyczyny w Stárym teſtámenćie/ kiedy pokutowáli popiołem ſię poſypowáli. Ier: 25. Iob:41. Iudith.4

5. Czemu przed wßyſtkim ludem modlą ſie Kápłáni, poniewaž Chryſtus kazał ſie modlić w taiemnośći?

Modlitwa ieſt rzecza dobra / dlá tego z nia ſie kryć nam nie potrzebá / á iż modlitwá Kápłáńſka ieſt imieniem wßyſtkiego ludu / tedy przed ludem wßyſtkim może być / y ná czás ma być odpráwowana. Modlitwy záś ßczegulne káżdego / ták iáwnie iáko y w táiemnośći mogą być wedle nabożeńſtwá káżdego. Chryſtuſa radá ieſt nie rozkazánie w ſkrytośći ſie modlić / ktora tym dáie / ktorzy mogą z modlitwy łácno wpáść w prożną chwałę. Abulen in cap. 6 Matth. quæſt. 89.

6. Czemu ſie modlemy, poniewaž wie Bog potrzeby náſze?

Bo modlitwá nie tylko Bogu przekłada potrzeby náße / ále ie też vpraßa / áby nam co dał / o czym wie zdawná że tego potrzebuiemy.

7. Czemu Bogá o co prośim, poniewaž nam poſtánowił od wieku dáć to álbo nie dáć, y woli w tym nie odmieni?

Modlitwa náßá nie odmienia Bozkiego poſtánowienia: ale iż Bog nie tylko po proſtu poſtánowił dáć / ále dáć zá taką á táką náße przyſługę / to ieſt / náprzykład. Jeżeli ten człowiek o to będzie prośił / dla tego ieżli to chceß otrzymáć / trzebá ſie o to modlić / y ná to záſługowáć. y ták Grzegorz S. vczy lib: 1. Dialog. iż dáry / przeznáczenie do niebá / ták ſą nágotowane niektorym / iż do ſkutku nie przyidą tylko zá modlitwą Swiętych.

8. *Czemu Chrystus każe, ábyśmy się záwsze y bez przestanku modlili?*

Gdy kto ciśnie kámieniem/ sámo w sobie ciśnienie ná ten czás iest/ kámień z reku wychodźi: trwa iednák w skutku swoim/ poki kámień po powietrzu bieży. to iest o modlitwie. Nie możem wprawdźie/ Modlić się záwsze/ luboby to należáło/ bo záwsze łáski Bożey potrzebuiemy/ y Chrystus też tego nie przykázuie/ áby modlitwá záwsze w sobie sámey trwáłá/ ále to możem vczynić/ aby w swoich skutkách zostawáłá/ to iest/ może w nas záwsze trwáć wola y prágnienie/ á intencya/ ktora nas do modlitwy pobudźiłá/ á tá iest/ prágnienie cżći Bożey/ nászego zbáwienia.

9. *Czemu nie wszystko vprászamy o co prośimy Bogá?*

Bo nie záwsze nam to pożyteczno o co prośimy nie záwsze też się modlemy iáko potrzeba. Bo kto się modli/ trzebá áby był w łásce Bożey. Ioan: 15. & 1. cap: 3. lubo też czásem y złych y publikánow Bog wysłuchywa. Kto też prośi/ ma mieć vfność y nádźieię otrzymánia tego o co prośi. Ma być modlitwá z wytrwániem y nierozpaczaniem/ że nie záraz dáią: ma być o rzeczy do zbáwienia nászego potrzebne/ przynamniey iemu nie przećiwne/ ma być z gorącośćią duchá/ y nie ospáłá/ á przytym kto prośi ma się ná wolą Bożą zdawáć/ ktory wie co nam pożytecznieyszego/ y to nam da/ lubo cżásem o co innego prośimy.

10. *Czemu nie mowiemy do Chrystusá, Modl się zá námi, ponieważ zá námi się ile iest człowiekiem modli?*

Do Swiętych wołamy. Modlćie się zá námi/ á do Chrystusá

ſtusá Zmiłuy ſie nád námi/ á Chryſtuſtus poniewaz ieſt po-ſrzednikiem naſzym/ 1. Ioan. 2. tedyć ſie przyczynia álbo mo-dli zá námi. dla tego zdáłoby ſie ſłuſzna/ ábyſmy go proſili. Modl ſie zá námi. Dla tego iednák nie proſimy go/ áby ſie modlił/ ábyſmy wyznawáli/ że nie tylko ieſt człowiekiem/ ále oraz Bogiem/ ktoremu ſie modlić nie należy/ y zatym ſtrze-żemy ſie náſládowáć Aryáńſkiego błędu/ ktorzy máiąc Chry-ſtuſá zá ſzczere ſtworzenie/ proſzą go/ áby ſie zá niemi modlił.

11. *Czemu Chryſtus każe ábyſmy nie wiele mowili, kiedy ſie modlimy?*

Zákázuie Chryſtus wiele mowić w ten ſpoſob/ áby kto nie rozumiał/ iż Bog o iego potrzebách nie wie/ aż mu ie wiela słow przełoży: álbo nie uczyni/ aż mu orácya wymo-wna perſuaduie/ y ná to go słowy nákłoni/ iáko rozumieli y czynili Pogánie ich gdy ſwych Bogow proſili/ tey niewier-ności Chryſtus zákázuie/ nie modlitew długich.

12. *Czemu poście zákázuią mięſá á nie ryb?*

Bo mięſo ma w ſobie gorącość nieiáką/ y dla tego bár-ziey może poſilić y pożądliwość wzbudzić/ ániżeli rybá/ kto-ra ieſt iáko wodney iſtoty. A iezeli/ iáko niektorzy mowią/ ták ryba poſili iáko mięſo/ tedyć w tym więtſze nieposłu-ſzeńſtwo przeciw rozkazániu Apoſtolſkiemu y Koscielnemu pokázuią/ gdy rownie ſie poſilić mogąc rybámi/ mięſá po-ście ſzukáią. A nie ieſt przećiw poſtowi/ ryby dobrze ieść zá-práwną/ bo ten ktory ie poście ryby dobrze nágotowáne/ nie ie też krom poſtu mięſá źle nagotowánego. y ták należycie ſwey kondycyiey pośći. Doznánie záś ſámo pokázuie/ iż ry-by nie ták tuczne/ co pozna káżdy/ ktory przez czas iáki ná rybách przeſtánie/ chowáiąc przytym w iedzeniu miárę po-ſtowi należytą. 13. Cze-

13. *Czemu nie mowi, Nie bądźćie, ále, Nie stawayćie się smetni?*

Bo stawáć się y czynić/ iest smutnym ná kształt obłudniká y Hypokryty się pokazowáć: smutnym záś być/ iest być tákim/ iákim kto iest/ nie zmyśláiąc smutku. Dla tego mowi Author Imperfecti Operis hom: 15. Nie może to być/ áby nie vczuł kto pośći/ ále lepiey że ćię post wyda/ ániżelibyś ty post wydáwáć miał.

14. *Czemu wielki post nie lećie, áni zimie, ále ná wiosne odpráwuiemy?*

Lećie byłby ćiężki dla czásow gorących/ ktore sáme mdlą człowieká. Zimie też rybá dla swego zimná y gorącośći nie náleżáią. W Iesieni czás niebespieczny zdrowiu ludzkiemu/ dla nowych owocow/ ktorych ludźie często ze swą szkodą vżywáią/ á wilgotnośćby się do wilgotnoći przydawáłá/ y ták sámá wiosná/ iáko czás nabespiecznieyszy postowi oddana/ bo w ten czás krwie przybywa/ ktorey gorącość gáśić należy. Kośćioł też S. iáko około Swiąt/ ták około Postu czás vpátrowáł/ ktoryby mu ták nayprzedziey przystawał. Zmartwychwstánie Páńskie ná ten czás odpráwuiem/ kiedy nam sáma náturá Zmartwychwstánia nászego/ obrázy nabárziey przed oczy násze stáwia wizerunki/ to iest gdy zioła/ násienia/ drzewá/ iákoby po śmierći/ zimowey zmartwychwstáią. W niebowstąpienie w ten czás/ gdy ziemia y zioła zá spráwą przemagáiącego ćiepłá/ ku niebu duchy swe y pary puszczáią. Zesłánie Duchá S. serca násze ogrzewáiącego/ kiedy słońce nabárziey się ná ćiepło zdobywáć poczyna. Národzenie Páńskie/ przez ktore do nas się obroćiło Słońce spráwiedliwośći niestworzone/ w ten czás obchodzimy/ kiedy

słonce

ſłońce ku nam ſię wracáć poczyna. S. Janá Chrzćićielá/ ktory o ſobie powiedźiał/ iż potrzebá áby był zmnieyſzony/ w ten czás świećim/ kiedy ſię dni mnieyſzyć poczynáłą. Poſt tedy wielki/ ktory ieſt lekárſtwem pożądliwośći / przyſtoi ábyſmy w ten czás odpráwowáli/ kiedy zá wzruſzeniem krwie gorę w nas bierze pożądliwość. Jeſt y tá przyſtoyność czáſu tych Swiąt y Poſtu Chryſtuſowego w ten czas Zmartwychwſtánia pámiątká/ kiedy Słońce ieſt w znáku niebieſkim Báránie: á Chryſtus ieſt Báránkiem/ grzechy świátá wſzyſtkiego głádzącym. Duchá S. zeſtánie w ten czás bywa/ kiedy Słońce ieſt w znáku dwu bráći Bliźniakow w ſobie ſię kocháiących: á on też ieſt miłośćią nieſtworzoną. Rodźi ſię Chryſtus/ ktorego znáczył Kośćioł w Stárym Teſtámenćie zá grzechy ofiárowány / kiedy słońce weſzło w znak Kozłá. Poſt też Wielki odpráwuie ſię kiedy w znáku Ryb Słońce ſię zábawia. S. Máteuſzowi w roku przybyſzowym dźień przydáią/ iż on do Apoſtołow na mieyſce Judaſzá przydány ⁊c.

15. *Czemu Chryſtus każe Poſtnikom, áby twárz vmywáli?*

W Páleſtynie iáko w kráinie gorącey/ bo bárźiey álbo rownie goręcſza od Rzymu/ iáko Rzym od Polſkiey/ muśieli ludźie potem ſię oblewáć/ zátym áby go nie czuć było od nich/ na to náleźli lekárſtwo częſto ſię myć/ y olevkámi wonnemi ſmárowáć/ co w przod z potrzeby weſzło/ á potym ſię w ſtroy obrоćiło. Vczy tedy Chryſtus/ ábyſmy poſzcząc około nas ochędoſtwá vczćiwego nie zániedbywáli / á zátym z poſtámi ſię naſzymi przed ludźmi nie popiſowáli.

16. *Czemu Chrystus miedzy Rádámi swemi postu nie położył?*

Dał ráde/ o świátá opuszczeniu/ ubostwie dobrowolnym/ posłuszeństwie/ czystości: á o poście nie dał czego przyczyná tá być może. iż rády swe dawał o pomocách zbáwiennych/ ná ktore nikt nie iest obowiązány/ á wiele do świątobliwości y żywotá doskonáłego służą. iáko pomaga ubostwo nie dopuszczáć wątpić/ iezeli to y teraz álbo co inego/ y iáko czynić áby sie Bogu podobał. Jedzenie záś miesá mierne do Cnoty nie przeszkadza/ y w frásunki nie wprowádza/ záczym y post nie ták wiele przeszkod do zbáwienia znosi/ iáko cnoty pomienione. á zátym postu/ iáko y milczenia/ y cnot innych miedzy rády osobliwe kłáść było nie potrzeba.

17 *Jáko rozumieć co rzekł Chrystus* Matth 9. *W ten czás Synowie oblubieńcá pościć będą, kiedy od nich wźięty będźie?*

Chrystus iest Oblubieniec/ ták go Jan S. Ioann. 3. zowie. Synowie tego są wszyscy wierni Ioan 1. Oblubienicá Kościoł. Ephes. 5. tedyć pod czás wesela Chrystusowego z tą oblubienicą rádowáć sie przystało/ á nie pościć/ bo Zydźi posty swe ze smutkiem łączyli. 1. Reg. 1. & 2 Reg. 3. & 1. Reg. 31. &c. á poki ná tym świećie Chrystus żył/ te sie gody odpráwowáły/ ktore sie skończyły przez śmierć tego/ y odtąd iuż bárziey pościć przystoi/ á osobliwie w Piątek ktorego dniá nam wźięty iest ten Oblubieniec.

18. *Czemu Bogá zowiem Oycem w modlitwie? to iest, w Paćierzu?*

Bo nam przez stworzenie dał to iż iesteśmy ná świećie

a to

á to wiekßym sposobem y więcey nam dáiąc/ niżeli Rodźic dáć może: potym dla Chrystusowych zásług przyiął nas zá Syny y swe Dźiedźice.

19. Czemu Chrystus rozkazał ábyśmy prośili. Bądź wola twoiá, poniewaz muśi być wola Boża?

Jedná iest wola Boża/ ktora iest lubo chcemy lubo nie chcemy/ ále tey około zbawienia nászego w sprawách nászych vżywáć nie zwykł. Druga wola iest/ iákoby żądánie iákieś że radby to Bog widźiał/ ále iż to ná woli nászey/ gwałtu nam nie czyni á te ma około spraw nászych gdźie idźie o zbáwienie/ y każe nam prośić áby tá wola nad námi wypełniał, iáko wypełnił nád tymi ktorzy są w niebie/ dáiąc te sposoby y pomocy ktoreby wolą nászę nakłoniły skutecznie do dobrego/ co może być bez żadnego przymusu.

20. Czemu Grzeßnik zowie sie winowáycą Bożym?

Bo winien Bogu cześć nádgrodźić/ ktorey przez grzech viął. Winien też iest kárę podiąć/ ná ktorą zásłużył. Winien odstąpić od stworzenia/ ktore sobie więcey ważył grzesząc/ niż Bogá/ ec.

21. Czemu mowiemy. Nie wodź nas ná pokusy. Poniewaź Iacob I. Bog nikogo nie kuśi?

Nie wiedźie Bog nikogo ná pokusy/ áby go do złego pobudzał/ ále iednák czártu dopuszcza áby kuśił y wiodł do złego/ y tym sposobem lubo nie właśnie/ wiedźie ná pokusy/ czego áby nie czynił/ mamy go prośić. do tego/ prośić go mamy/ áby nas bronił od okázyi/ ná ktore gdybyśmy

przyszli

przyßli/ pewniebyśmy w grzech wpadli. Nákoniec prosić mamy/ áby nam wpokuśach nie dał vpadáć. Abul: in Matt: 6. quæst: 98.

22. Jáko może czárt do sercá náßego złe myśli wmiatáć?

żadną miárą czárt nie wie co myślemy/ ále tylko ze znákow powierzchownych tego dochodzi/ w czym się oßukáć może: nie może też w nás myśli wzbudźić/ bo inżby wiedźiał co myślemy/ ále tylko/ iákośmy też o tym wyżey mowili/ może spráwić/ áby to imáginácyia náßa/ czego on chce wyrażałá/ á zátym abyśmy o tym myślili/ ále my od tego możem myśl odwroćić/ y o czym innym myślić/ y zátym nie może nam do sercá myśli wrzućić/ tylko dáć do niey pobudkę y okázyią.

23. Czemu czárt nie mowi Paćierzá?

Bo wie iż dármoby się modlił/ gdyż wie iż go Bog nie wysłucha. ále też y modlić się nie może/ bo w káżdey się modlitwie upokarzamy/ á tego iemu pychá iego nie dopuśći. dáiemy też cześć Bogu modląc się/ á on záwße ćći Bogu zayrzy.

24 Jáko prośimy, áby się Imię Bozkie świećiło, gdyż iest święte?

Ten modlitwy tey sens iest/ prośimy áby się twoiá cześć y chwała ßerzyłá. á to iest ákt miłośći náßey ku Bogu/ przez ktory sobie wiele zásługuiemy/ á kiedy przez tę prozbę/ otrzymamy imienia Bozkiego święcenie/ nam świątobliwość otrzymámy/ bo w ten czás w nás się imię Bozkie świeći/ kiedy zostáiem świętymi.

Niedźielá Pierwſza Poſtu.

Ewányelia v Máteuſzá S. w Rozdźiále 4. od wierſzá 1. aż do wierſzá 12.

WOn czás: Był záwiedźion P. Iezus ná puſzczą od Duchá, áby był kuſzon od dyabłá. A gdy pośćił czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy, potym łáknął. Y przyſtąpiwſzy kuśićiel, rzekł mu: Ieżliś ieſt Syn Boży, rzecz áby to kámienie ſtáło ſie chlebem. A on odpowiádáiąc rzekł: Nápiſano ieſt, nie ſamym chlebem żyie człowiek, ále wſzelkim słowem ktore pochodzi z uſt Bożych. Tedy go prowádźił dyabeł do miáſtá świetego, y poſtáwił go ná ganku kośćielnym. Y rzekł mu: Ieżliś ieſt Syn Boży, ſpuść ſie ná doł. Abowiem nápiſano ieſt: Iż Anyołom ſwoim roſkazáł o tobie, y będą ćie ná reku nośić, ábyś ſnać nie obráźił o kámień nogi ſwoiey. Rzekł mu P. Iezus: Záśie nápiſano ieſt, nie bedźieſz kuśił P. Bogá twego. Prowádźił go záś dyabeł ná gore wyſoką bárzo: y vkazał mu wſzyſtkie kroleſtwá świátá, y ozdobe ich. Y rzekł mu: To wſzyſtko dam tobie, ieżli vpadſzy vczyniſz mi pokłon. Tedy mu rzekł P. Iezus: Podź precz ſzátánie. Abowiem nápiſano ieſt: Pánu Bogu twemu kłániáć ſie, á iemu ſamemu (Bozko) służbe oddawáć bedźieſz. Tedy opuśćił

ścił go dyabeł: á oto Anyołowie przyſtąpili, y ſłużyli iemu.

1. Co zá duch był ktory Chriſtuſá ná puſzczę záprowádził?

Był to Duch S. ktory Chryſtuſá we wſzyſtkim ſpráwował.

2. Jáko Chryſtus od Duchá S. ná to záprowádzony ná puſzczę, áby był kuſzony?

Nie żeby Duch S. chćiał tego/ áby ſzátan kuſił Chryſtuſá/ ále tylko wiedźiał Duch S. iż miał być kuſzony Chryſtus/ ktory ſię też chćiał ludziom pokazáć podobnym w ponoſzeniu pokus/ y nie tylko w ten czás był kuſzon/ kiedy mu ſię czárt widomie pokazał/ ále przez cáłe dni 40. co ſię pokazuie ex Luc. 4. á ták to mieyſce wykłada Orig: Bedá/ Auguſtyn. Sens tedy słow pomienionych ieſt ten. Záprowádźił Duch S. Chryſtuſá ná puſzczą/ wiedząc że tám miał być kuſzony. Kuśićiel ten ſam był Lucifer/ ktory też ſam z wiodł Ewę. Cornel.

3. Czemu Chryſtus dni 40. pośćił?

Bo nie należáło áby krodzey pośćił/ ponieważ Moyżeſz y Eliaſz dni ták wiele też pośćili/ nie przyſtało też áby dłużey pośćił/ boby czárt iáśnie poznał iż to nie był poſpolity człowiek/ ktory dłużey nád te cudowne świete/ mogł poſt wytrzymáć/ y zatym rozumiałby iż dáleko świetſzy ieſt nád Moyżeſzá y Eliaſzá/ á zátym domyślałby ſię o Boſtwie ktorego ſię chćiał dowiedźieć/ á Chryſtus chćiał ie zátáić.

4. Czemu Chryſtus pośćił przed ſwym kazániem?

Aby náuczył Káznodźieiow/ iáko ſię máią ná káznodźiey-

dźiey-

dźieyſtwo] gotowáć/ to ieſt od ſamych ſiebie záczynáć/ y ſie- bie martwiąc/ przykład dawáć/ czego potym chcą drugich uczyć. W tym też poście chćiał nas záchęcić do poſtu wiel- kiego/ y dla tegoż przez ták długi czás áni pił áni iádł ſpoſo- bem cudownym/ ále iednák dobrowolnie czuł głod y prá- gnienie/ my też w tym poście wielkim/ nieiáko dźieśięćinę Bogu oddáiem z roku/ bo w roku jeſt dni 365. záczym że dni 42. wyrzućiwßy Niedźiele poſtne/ w ktore nie móß poſtu/ lubo mięſa nie iedzą/ zoſtáie dni 36ͻ. á to ieſt dźieśięćina. Greg: hom: 16 in Evang. Wiele też táiemnic náturá wedle dni 40 odpráwnie. w tyle dni wąż ſkorę ſwą poßczac od- mienia/ tyle dni Niedźwiedź ſamę łápę liżąc/ żyie przez ty- le dni zápowietrzonego doznawáią &c. Náśládował w tym poście Pána ſwego S. Simeon Stylitá/ ábo Słupnik/ kto- ry przez dni 40. káżdego roku zgołá nic nie iadał/ czego ie- dnák iáko y Eliaß y Moyżeß śiłámi przyrodzonymi nie czy- nił.

5. *Czemu Chryſtus ßedł ná puſzczę, wiedząc iż tám miał być kuſzon?*

Nikomu nie godźi śię wdawáć w pokuſy/ áni śię też Chry- ſtus w nie wdawał/ áni po nie ßedł ná puſzczą/ áni go ná to prowádźił Duch S. wiedźiał iednák Duch S. y Chryſtus iż tám miáłá tá być pokuſa, y tego dopuśćił/ ále kußenia te- go nigdy nie prágnął/ bo wiele dopuſzczamy czemu nie bywa- my rádźi. Szedł tedy Chryſtus ná puſzczą/ nie ná to áby był kußon/ ále áby ná puſzczy pośćił/ gdźie wiedźiał iż miał być kußon.

6 *Czemu Chryſtus przyzwolił áby był kuſzonym?*

Abyśmy z tąd przykład biorąc/ nie rozpáczáli gdy czuiem pokuſy/ wiedząc iż y te Chryſtus ponośił/ á tym uſnley o omoc prośili.

7. *Czemu nápiſano iż Chriſtus nie tylko we dnie ále y w nocy pośćił?*

Dla rożnicy od Poſtu żydowſkiego/ ktorego teraz náśláduią Turcy. Zydźi bowiem we dnie pośćili/ á w nocy ſię obżerali.

8. *Czemu ſzátan ludźie kuśi?*

Naprzod/ że im niebá zayrzy. Powtore/ áby ludźie ſobie iákim może ſpoſobem podbił/ y niejáko im pánuiąc/ pyſze ſwey wygodźił/ bo kto nieprzyiaćielá przemoże/ ma go zá niewolniká.

9. *Czemu Bog dopuſzcza áby człowiek był kuſzon, o ktorym wie że vpádnie?*

Nigdy Bog tákiey pokuſy ná człowieká nie dopuſzcza/ ktoryby nie mogł/ byle chćiał przy łáſce iego zwyćiężyć/ zá czym iego winá/ że ſię dáie pokuśie zwyćiężáć. Dopuſzcza záś Bog pokuſy ná nas/ iáko wiátry ná drzewa/ áby ſię tym lepiey wkorzeniáły/ iáko dżdże áby powietrze čzyśćiły/ y źimie do vrodzáiu ſpoſobiły/ iáko trućizny ábyſmy z nich ſobie dryiakiew robili/ iáko źimá áby wywárzylá cokolwiek ieſt záráźliwego.

10. *Czemu Ian S. nie piſał o tey pokuśie Chryſtuſowey?*

Bo Ian S. ná tym ſwą Ewányelią záſádzał/ áby dowiodł y pokazał/ iż Chryſtus ieſt Bogiem/ á kuſzonym być od czártá/ nic do tego nie ſłużyło.

11. *Czemu czárt kuſząc mowił Pánu, aby kámień w chleb obroćił?*

Bo miáł czárt ná obie ſtronie dowody/ ták iż mu ſię zdáło że Chryſtus był Bogiem/ zdało mu ſię też iż nie był

tylko ſamym człowiekiem/ chćiał tedy ſię prawdy dowie-
dźieć/ á iż wiedźiał iż Bog cudow nie czyni/ tylko ná wſpar
ćie prawdy/ tedy Páná kuśi/ ieżeli to prawdá iż Bogiem
ieſt/ áby ten cud vczynił. áleć cudow nie potrzebá gdźie
prawdy inßą drogą doyść możem. á czartu też nie należá-
ło czym był Chryſtus.

12 Jáko człowiek żyie káżdym ſłowem?

Nie tylko ſłowá/ ktore mowiemy rozumieią ſię/ gdy ſłyßemy ſłowo/ále też na czás rzeczy inne ktore Bog ſwoim ſtworzył ſłowem/ y zátym ſens będźie tey odpowiedźi Chryſtuſowey/ ten Człowiek nie tylko chlebem żyie/ ále y innymi rzeczámi do karmi ſpoſobnemi/ od Bogá ſtworzonemi.

13. Czemu Chryſtus dopuśćił ſię noſić ßátánowi?

Jáko z dobroći ſwey y ćierpliwośći dopuśćił ſię kátom biczowáć/ y zábiáć/ ták y czártu nośić z puſzczy do Jeruzalem przez mil Niemieckich ßeść/ y ná wierzchu Kośćiołá poſtáwić/ ktory iáko y inne budynki w támtych kráiách dáchu nie miał/ y podobno dla náśládowánia támtego Kośćiołá/ y teraz Zydźi ná ſwych Bożnicách dáchy kryią.

14 Jákoby to było kuśić Bogá, z wierzchu ſię Kośćiołá zpuśćić?

Bo ten kuśi Bogá kto w niebeſpieczeńſtwo ſię wdáie/ bez potrzeby wyciągáiąc tego po Bogu/ áby go cudownie záchowáł/ bo kuśić kogo ieſt zprobowáć/ ieżli on ták ieſt możny áby to vczynił/ ábo ták dobry żeby to chćiał vczynić á ták ſię z Bogiem nikomu obchodźić nie godźi. Mogł záś ſám Chryſtus z Kośćiołá zyść po wſchodách bez cudu/ zá czym gdyby ſię z wierzchu zrzućił/ chcąc áby go Bog záchował od zábićia/ kuśiłby ſię zdał Bogá.

15 Cze-

15. Czemu czárt chćiał áby śie Chrystus z wierzchu Kośćiołá zpuśćił?

Bo przez to spodźiewał śie doćiec/ ieżeli Chrystus iest Bogiem álbo człowiekiem/ bo gdyby śie Chrystusowi przez to zpuszczenie nic śie złego nie stáło/ miałby dowod/ że iest Bogiem/ ieżeliby śie co stáło złego/ poznałby że iest człowiekiem/ á ktemu gdyby go tym sposobem do zaboystwá śie bie sámego przywiodł/ y tákby poćiechę odniosł swoiey pracy.

16 Czy wiedźieli ludźie kiedy czárt Chrystusá ná Kośćioł nośił?

Powiáda S. Tomasz iż ná ten czás Chrystus vczynił śie niewidomym oczom ludzkim/ ále o tym czárt nie wiedźiał/ ktory też y to rozumiał/ że gdyby Chrystus był Bogiem/ nie dałby mu śie nośić/ ále iż też oraz miał znáki Bostwá/ nie mogł z tąd zámknąć dostáteczne/ iż nie iest Bogiem dla tego szukáiąc większych dowodow/ rádźił Chrystusowi/ áby śie z onego mieyscá wysokiego ná stop 120. zpuśćił/ ktore było ná sámym czele Kośćiołá/ ku podworzowi kośćielnemu/ ná ktorym było ludu niemáło/ ażeby tym ochotnieyszego do onego skoczenia z gory vczynił/ gdyby ták wiele miał/ przed ktorymiby cud on pokazał. Toletus.

17. Jeżeli śie niegodźi zrzucáć z wysoká, iákoż to niektore Swiete dla záchowánia czystośći vczyniły?

Gdy dwoie są niebespieczeństwá/ z ktorych iednego żádnym sposobem vyść nie możem/ mądrego iest obieráć mnieysze: iáko gdy śie dom zápali/ że nie możesz wyniść z niego/ skoczyć śie z okná godźi/ choć z niebespieczeństwem/ gdy iest iáka nádźieiá tym sposobem żyćia. á wedle tey náuki/ Swiete Pánny obrały sobie ráczey zgubę doczesnego żywotá/ to

iest

iest mnieyßa/ ániżeli zgubę czystości/ co iest większa. Cornel. à Lapide.

18. *Czemu czárt w trzecim kußeniu przydáie, Ieżliś Syn Boży?*

Bo iuż ze dwu przeßłych/ zdáło mu się iákoby Chrystus nie był synem Bożym/ dla tego też iuż iáko człowieka prostego kuśi/ łákomstwem chcąc go skłonić do báłwochwálstwá/ y tym pożytkiem prace swą skończyć.

19. *Jáko mogł czárt z gory pokazáć krolestwá?*

Zadney tákiey gory nie máß ná świecie/ z ktoreyby mogł kto obáczyć cáłego świátá krolestwa/ nawet by też ná Kśiężyc wstąpił/ nie obáczyłby puł świátá/ y owßem z ták wysoka/ ledwieby co ná ziemi rozeznał/ zátym to czártowskie krolestw pokazánie było iáko w zwierśćiedle ná powietrzu/ y w tym czárt záwárł pokusę/ że mowił iż ia to dáć mogę/ á przez to pewnie spodziewał się dowiedźieć Bostwá Chrystusowego/ rozumiejąc iż miał mu odpowiedźieć/ to iest wßystko moie/ y ták mu swoie Bostwo wydáć/ w czym ße oßukał. Gorá tá ná ktorey te czárt pokazowáł/ pułmile byłá od tey ná ktorey Pan pośćił.

20. *Czemu Chrystus przećiw kuśićielowi używa Pismá Swiętego?*

Bo niechćiał wyiáwić że iest synem Bożym/ mocy Bozkiey przećiw kuśićielowi vżywáiąc/ ále tylko iáko człowiek mądry/ zbiiał go rácyiámi z Pismá/ á w tym nas vczył ábyśmy się w pokusach vdawáli do Pismá świętego.

21 *Czemu dopußczał Bog czártowi, áby kußąc vżywał Pismá świętego?*

Vżył Chrystus przy pierwßey pokuśie pismá przećiw

czárto-

czártowi/ vżył też y czárt przećiw Chrystusowi/ áby ją przez to pokazáło że nie tylko dobrzy ná wspárćie prawdy ále y źli ná wspárćie fałszu vżywáć Pismá mogą.

22. *Czemu Chrystus nie popráwił czártá lubo źle Pismá vżywał?*

Tylko tych popráwuiemy ktorzy błądzą/ á czárt nie błądził/ ále ze złośći pismá źle vżywał/ á zátym nicby mu nie pomogło vpomnienie/ iáko też y to źle pismá vżywánie/ ponieważ ná sámym Chrystusie stánęło/ nic nikomu nie zászkodziło. Mieysca Pismá świętego źle czárt vżywał/ bo przez nie chćiał wymoc zdrádliwie y to przewieść/ áby sie Chrystus z wierzchu zrzućił Kośćioła. Powinnismy záś fałszerzow pismá gromić/ kiedy swym fałszem mogliby w kim szkode vczynić.

23. *Czy mogł czárt w Chrystusie wzbudzáć áffekt iáki?*

W nas áffekty wzbudza álbo humory wzburzáiąc/ álbo ná imáginácyiey co tákiego stawiáiąc: ále iáko Adámá kuśić wewnętrznie nie mogł/ poki w swey zostawał niewinnośći/ bo w ten czás wszystkie pożądliwośći podlegáły dostátecznie rozumowi/ ták y dálеko bárziey Chrystusá Páná sposobem pomienionym kuśić nie mogł. Dámasc. lib. 3. de Fide cap. 20.

24. *Czemu Páná szátan zágádywa. Iezliś Syn Boży?*

Słyszał to szátan gdy Bog Chrystusá/ gdy go Ian S. w Iordánie chrzćił názwał Synem swoim/ y Iáná S. o tymże słyszał świádectwo/ chćiał tedy mieć pewność w tey mierze czy prawdźiwie iest Synem Bożym/ czy tylko iáko inni sprawiedliwi przysposobionym/ vdał sie tedy do tego áby ná nim

cud wyćiśnął bez żadnych modlitew/ iáko Synowi Bożemu należy. Mowi záś Jan S. że Chrystus był Duchem Swiętym nápełniony/ y iáko Duch S. nań przy Iordanie w postáwie zstąpił gołębiczey/ ten tedy Duch S. poprowádźił záraz po chrzćie Chrystusá ná pustynią.

25. Czemu śię czárt zowie kuśićielem?

Pokusy niektore pochodzą od świátá/ to iest/ od złych ludźi: niektore od ciáłá/ iednák y pożądliwośći częstokroć w nas czárt wzbudza/ y ludźie złe áby nas ábo prześláduiąc/ ábo do złego podwodząc kuśili/ dla tego on śię osobliwie kuśićielem zowie. Post ten zácżął Chrystus śiodmego dniá Styczniá/ skończył 16. Lutego/ máiąc lat 31.

26. Co pokazał Czárt pokázuiąc krolestwá?

Lubo ná powietrzu krolestwá pokazał, iednák ták wielkie páństwá nie mogłyby oraz przyść ná widok wssikie cále/ pokazał tedy co w ktorym było páństwie osobliwego/ coby sercá ludzkie powabić mogło/ á to w ten sposob/ iáko śię czásem ná powietrzu pokázuią woyská y inne widoki/ nic przy tym nie czyniąc ná imaginácyi Chrystusowey do ktorey nie miał wstępu. S. Th. 3 parte quæst: 41 art. 4. Rozumie iż áni pomienionym sposobem nie pokazał/ ále tylko iáko może człowiek z wysoka człowiekowi pokazáć/ nie żeby káżde z osobna krolestwo wyráźnie widźiał/ ále tylko áby wiedźiał ktore leży w ktorey stronie.

27. Dla czego pokazawszy krolestwá przyłożył czárt, toć dam wszystko?

Bo niemogąc dokazáć áby mu śię Chrystus obiáwił że iest Synem Bożym/ on sam począł śię czynić synem Bożym/ y dlá tego mowi Luc. 4. iż mi to wszystko dano/ y komu chcę

dáie.

dáie. S Hilár. W czym oboygu był kłamcą. Grzegorz Chrystus nie zchodził/ ále się mocą swoią przez powietrze do pustyni wrócił/ gdzie mu Anyeli w ludzkich osobách iáko Twórcy swemu widomie służyli. Cornel.

28. *Czemu Ieruzálem zowie się Miástem świętym?*

Co zowie Máteusz S. Miástem świętym/ Luc. 4. zowie się Jeruzalem/ zowie się záś miástem świętym iż był w nim Kościoł Bogá prawego/ oltarz/ ofiáry/ Káplánstwo/ Rabanus

29. *Czemu Chrystus nie kuszony aż ná końcu postu?*

Abyśmy się naucżyli iáko się mamy przeciw pokusom gotowáć/ to iest przez post/ á przytym ábyśmy obacżyli że czárt bierze okázyią/ do kuszenia z samych naszych dobrych vczynków. dla tego ostrożność mamy mieć ná pamięci/ á dla nich się od pokus nie ubespiecżáć.

30. *Czemu się czárt zowie duchem nieczystym?*

Bo człowieká podwodzi do niecżystości cielesney/ ták dálece/ że iey też cżásem y sam pomaga; wiedzie też do cielesności duszney/ to iest do grzechu/ ktory iest nieiákim cudzołostwem y ták się w pismie zowie/ bo grzesząc człowiek miłość swą ktorą Bogu Oblubieńcowi swemu winien/ odeymuie. á do stworzenia obraca.

31. *Jáko świat kuśi ludźie?*

Przez świát względem kuszenia rozumieią się dostátki/ godności y inne rzeczy świátowe/ te człowieká kuszą, gdy do nich serce przykłada/ y stáráć się o nie spobámi niesłusznemi pocżyna/ á tá się chćiwość zarzy z pátrzenia ná te rzecży.

32. *Czemu Bog nie zábrania grzechow iáko może?*

Dwoiáko mogł ſobie z námi Bog poſtąpić/ to ieſt/ Albo nam dáiąc niebo bez żadnych záſług naßych. Albo też dáiąc niebo zá naße záſługi. Pierwßego ſpoſobu z námi nie vżywa/ ále drugiego/ á zátym gdyby mocą grzechu nie dopußczał/ niebyſmy nie záſługowáli/ bo tám záſługi nie máß gdźie kto czyni dobrze, że źle nie może/ zátym gdyby grzeßyć nie dopuścił/ iużby nam odiął wolną wolą do dobrego y złego/ á zátym nie ßedłby ten porządek zbáwienia náßego ktory teraz ieſt. Jże zaś tego porządku vżywá á nie innego wolno mu/ bo nam niebá y ßczęścia wiecznego dawáć zgołá nie powinien/ wielką zaś łáſkę vczynił że przy náßey woli zoſtáwił niebo/ że możemy w nim być byleſmy chćieli/ á iużby żadnemu niebá nie dał/ bo tá zapłátá przewyżßa wßyſtkie vſługi náße/ y ieſt nádprzyrodzona/ nikomuby żadney krzywdy nie vczynił. A iáko ieſt Pánem náßym mogłby nas w ogień wrzućić iáko gárncarz garnek/ ktory ſam zrobił.

33. *Czemu Anyeli po pokuſach przyßli do Chryſtuſa?*

Chryſtus Anyołá Strożá nie miał/ bo go nie potrzebował/ będąc mędrßym y mocnieyßym nád Anyoły/ á nie mogł też w grzech iáko ludźie inni vpadáć/ przyßli tedy Anyeli áby mu ſłużyli iáko Bogu/ ktory wprzod w poście y pokuſach záchował ſię iáko człowiek.

34. *Co czynił Chryſtus ná puſtyni?*

To pewna iż nikt do niego nie przychodźił przez te dni 40. bo przydaie Márek S. cap. 1. że przez ten czás był miedzy beſtiami. Modlił ſię tedy/ co też y innych czáſow czynił/ kiedy ſię tylko od ludzi vchronił.

35. Cze-

35. *Czemu aż po dni 40. Chrystus głod vczuł?*

Bo miał w swey mocy głod przyimowáć y nie przyimowáć: czuć y nieczuć/ y ták aż po dni 40 głod do siebie przypuśćił/ á innych czásow náturę ludzką mocą Bożą wspierał/ y trzymał: ináczey ták długo nie mogłby był być bez pokármu/ głod záś przez ten czás ćierpiał przez ktory widoma trwáłá pokusá.

36. *Ná ktorym mieyscu po swym pośćie Chrystus obiádował?*

Że Chrystus ochrzczony szostego dniá styczniá ktory się ná ten czás w Niedźielę tráfił/ vczy Szosty Synod Konstántinopolitáński/ y August. serm: de tempore 154. Po chrzćie záraz ná puszczą poszedł. Po pośćie Matká S nágotowáłá potráwy/ iáko vczy S. Bonaventura vitæ Christi cap. 17 y te mu przynieśli Anyołowie. Z Ewányeliey záś się domyśláć możemy/ że ná tymże mieyscu gdźie kuśićielá zwyciężył obiad odpráwił/ bo to oboie Ewányelistá łączy. A z tego się náuczyć mamy, iż támże nam Bog poćiechę y pośiłek zsyłá/ gdźie ná nás pokuśie vderzáć dozwala/ bylesmy sobie mężnie poczynáli. Pokázuie się też y ztąd że Nászą: Pánná przez iákie obiáwienie/ álbo innym tákim sposobem wiedźiáłá o tym pośćie syná swego/ y że przez dni 40 nic dla niego nie było potrzebá gotowáć/ ále aż po tych dni skończeniu/ á podobno też y samá w tenże czás post lubo nie ták śćisły odpráwowáłá/ chcący y w tym Syná swego násládowáć/ ále o tym wiádomośći nie mamy.

Niedźielá Wtora Postu.

Ewányeliá v Máteuszá Swiętego w Rozdz. 17. od wierszá 1. aż do wierszá 10.

Czásu

CZáſu onego: Wźiął P. Iezus Piotrá y Iákubá y Iáná brátá iego, y wprowádźił ie ná gorę wyſoką oſobno: y przemienił ſię przed nimi. A oblicze iego rozjáśniáło ſię iáko ſłońce: ßáty też iego ſtáły ſię białe iáko śnieg. A oto ſię im ukazáli Moyzeß y Eliaß z nim rozmawiáiący. A odpowiádáiąc Piotr, rzekł do P. Iezuſa: Pánie: dobrze ieſt nam tu być: Iezli chceß vczynimy tu trzy przybytki: tobie ieden, Moyzeßowi ieden, á Eliaßowi ieden. Gdy on ießcze mowił, oto obłok iáſny okrył ie. A oto głos z obłoku mowiący: Ten ieſt Syn moy miły, w ktorym ſię mnie dobrze upodobáło, tegoż ſłuchayćie. A uſłyßáwßy Vczniowie, upádli ná twarz ſwoię, y báli ſię bárzo. A przyſtąpiwßy P. Iezus dotknął ſię ich, y rzekł im: Wſtańćie á nieboyćie ſię. A podnioſßy oczy ſwe, nikogo nie widźieli, iednego ſamego P. Iezuſa. A gdy zſtępowáli z gory, przykazał im P. Iezus, mowiąc: Nikomu nie powiádayćie widzenia (tego) aż Syn człowieczy z martwychwſtánie.

1. Czemu ſię Chryſtus odmienił?

Ná gorze Tabor vczynił to przemienienie/ áby chwá-łe pokazał/ y własności ćiał błogosłáwionych/ ktore też ćiáłu tego należáły/ to ieſt niećierpietliwość/ rączość/ ſubtelność/ iáſność/ y wiedźieliśmy że ich vżywáć niechćiał do-

browol-

browolnie/ áby dla nas ćierpiał. To przemienienie było 6. Augusti/ drudzy rozumieją że 26. Iulij.

2. *Iáko sie Pan przemienił?*

Pewnie sposobem nie obłudnym/ iakim czárt wiele rzeczy pokázuje Czárownicom/ Bóstwá iednak swego Apostołom nie pokazał/ boby go ćielesnymi oczymá widźieć nie mogli/ ále około siebie świátło prawdźiwe vczynił/ ktoreby iego Bostwo wyświadczáło. S. Thomas 2. part. quæst: 45 y tá świátłość prawdźiwie byłá ná Chrystusowym ćiele. Hieron: Efrem: w czym nie było cudu bo tá świátłość iáko y inne ćiał błogosłáwionych własnośći iemu należáły/ á ráczey był/ że iey nie záwsze pokazował y taił/ iáko y własnośći inne áby mogł vmrzeć/ to przemienienie było roku 33.

3. *Czemu sie Chrystus nie przy wszystkich Vczniách przemienił?*

Bo ten cud chćiał mieć do czásu zátáiony/ á miedzy nie wielo łácniey sie mogł utáić. Trzech zaś chćiał mieć przy tym cudźie/ bo w práwie nápisano Deut. 19. Swiádectwo mocne w vściech dwu álbo trzech. zátym że chćiał po swoim zmartwychwstániu áby wiedźiono y wierzono o tym cudźie/ trzech miał przy sobie áby náń pátrzáli.

4. *Czemu Pan Piotrá, Ianá, Iákubá chćiał mieć przy tym cudźie?*

Bo ći przednieyszymi byli. Piotr głowá wszystkich. Iákob naypierwszy ná Apostolstwo powołány do Męczeńskiey korony. Jan w naygłębsze táiemnice wchodźił Damasc.

5. Ná

5. *Ná co przy przemienieniu byli Moyzeß y Eliaß?*

Aby się Chrystus pokazał Pánem żywych y vmárłych. bo Moyzeß vmárł/ Eliaß żyie. Moyzeßá miał przy sobie/ chcący pokázáć iż práwá iego nie psuie iáko Zydźi zadawáli. Dwu tych do tego cudu przypuśćił/ áby Vczniе náuczył nie bać się śmierći/ bo Moyzeß y Eliaß o cześć Bożą wdawáli się w niebespieczeństwo żywotá. Ci też dwá post czterdźie ſtodniowy odpráwili/ chwałę Bożą nieiáko obaczyli tym też obiecał iż lubo Bogá wedle Bostwá/ álbo z twárzy nie mieli ná tym świećie oglądáć/ iednák z tyłu/ to iest/ wedle natury ludzkiey mieli go obaczyć.

6. *Jáko się pokazał Moyzeß y Eliaſz?*

Eliaß w ćiele pokazał się własnym/ bo ießcze ná pewnym mieyscu żyie/ y od Anyołá ná górę Tabor był przynieśiony. Moyzeßowá záś duszá z odchłani Oycow SS. byłá przyprowádzona/ y swoie własne ćiáło z grobu wźięłá/ y w nim się iáko człowiek prawdźiwy Moyzeß pokazał. Suar: 3 part: quæst.45. disp:22. Ci obá rozmawiáli z Pánem dźiękuiąc mu iż ná okup przyść raczył. Tyræus Ać iáko pewna iest o Eliaßu iż w swym ćiele się pokazał/ ták o Moyżeßu rozumieią drudzy/ iż ćiáło miał z powietrza/ álbo z czego innego przez Anyoły zrobione. Ná to záś ci dwá w ten czás się pokazáli/ aby upewnili Vczniow iż Chrystus nie był áni Eliaßem áni Prorokiem iákim iáko lud prosty o nim rozumiał/ ále nád nie godnieyßym. Ci też opowiádáli śmierć Chrystusowę/ áby potym vczniowie gdy ná nię pátrzáli/ nie gorßyli się/ lubo im to nie pomogło/ bo Páná przy mocy odbiegli.

7. Iáko

7. *Jáko Apostołowie poználi że to był Moyżesz y Eliasz?*

Albo ze wnetrznego obiáwienia/ álbo z mowy Chrystusowey/ àbo że im o sobie powiedzieli/ bo Ewányelia tego nie opisuie.

8. *Czemu gorę Thabor S. Piotr* 2 Petri 1. *zowie Gorą Swietą?*

Znáczna to y przed tym v Zydow byłá gorá/ bo ná niey odniosłá zwyćięstwo Debora. Piotr záś S zowie ią świetą dla táiemnice Przemienienia Páńskiego ktora się ná niey stáłá. To przemienienie stáło się w nocy/ bo nocy Pan ná modlitwę obracał/ y Łukasz S. cap 6. przydáie że dźień potym nástapił. Salmeron tomo 6. tract 33.

9. *Jáko to zgodźić. Máteusz S. powiáda iż to przemienienie stáło sie we dni sześć po kuszeniu, á Łukasz S.* cap. 9. *że we dni ośm?*

Nie ták dni liczy Máteusz/ iáko Łukasz. Łukasz liczy dźień ktorego był Pan kuszony y ktorego się przemienił/ á Máteusz tylko dni ktore między temi dwiemá były. Chrysost: August.

10. *Czemu Pan tychże Vczniow miał w Ogroycu, ktorych przy przemienieniu?*

Bo tymże chćiał swoię obiáwić chwałę/ przed ktorymi potym w Ogroycu pokazał swey nátury ludzkiey mizeryą. Chrysost. Thabor gorá iest okrągła/ á má w wysokośći iáko powiáda Ioseph. de bello lib. 4. cap. 2. stay 30. to iest/ ledwie nie milę Niemiecką/ iest bárzo wesoła/ ziołmi y drzewámi okryta. Adrichom.

11. *Czemu ſie twarz Chryſtuſowá roziáśniáłá iáko ſłońce?*

Z ſámey twárzy iáſność widźiano/ bo inne cześci ciáłá ßátá okrywałá/ iáſność zaś tá byłá ciáłu błogoſławionemu należyta/ byłá wiekßa niż słoneczna/ bo poſpolićie Swiecći iáko słońce iáśnieć będą/ tedyć Chryſtus ma być iáśnieyßy/ zátym gdy ſie mowi że rozświeciłá ſie iák słońce/ podobienſtwo ſie kłádźie nie porownánie.

12. *Czemu ßáty Chryſtuſowe iáko śnieg białemi ſie pokazáły?*

Bo iż ćiáło zákryte było/ świátłość z cáłego ćiáłá świecąca iákimkolwiek ſpoſobem wydawáć ſie muśiáłá/ abyſmy doßli tego/ iż nie tylko twarz ále ſie wßyſtko ćiáło rozświećiło/ y ták przez ßáty ſie przebiiáiąc/ białość ſpráwowáłá. Abulen. in Matth. 17. quæſt: 41. dla podobney przyczyny y Anyołowie ſie czeſto w białych ßátách pokázuią/ ćiáło ná ſie wźiąwßy. A to też wiedźieć/ iż nigdy w Stárym teſtámenćie nie pokazáli ſie w świetle/ á w nowym pierwßy raz przy Národzeniu Chryſtuſowym. Tract. Ruitz Valliſoletanus Abbas de Regulis S. Scripturæ.

13. *Kto ná gorze Tabor z obłoká mowił?*

Nie mowił ſam Bog/ boby wßyſtkie trzy oſoby mowić muśiáły, bo ſpolne ſą wßyſtkie im ſpráwy powierzchowne/ ále Anyoł imieniem Bogá Oycá/ bo y do innych ſpraw podobnych zwykł Bog vżywáć Anyołow.

14. *Czemu Bog toż powtarza ná gorże Thabor co przy Chrźćie Chryſtuſowym mowił?*

Iob mowi cap. 33. iż Bog tego nie powtarza co raz wymowi/

mowi/

mowił/ ále rozumieć trzebá/ kiedy do tegoż człowieká mowi á tu też nie toż sámo mowi co przy chrzćie/ bo nad to nieco przydáie/ á ći też podobno Vczniowie nie byli przy chrzćie/ gdźie był głos słyszány. Ten iest Syn moy kochány/ do czego tu przydáie/ w ktorym mi sie wielce vpodobáło, tegoż słuchayćie.

15. Czemu przy chrzćie y przemienieniu słyszány był głos Oycowski, á nie innych czásow?

Bo Chrystus osobliwiey ode chrztu záczął spráwę nászego zbawienia/ bo záraz poszedł na pustynią pośćić/ á potym kazáć począł. Potrzebá też áby ianowe przy chrzćie świádectwo w Chrystusie było wspárte z niebá/ ktore też y tu widźiawszy/ chwałę Chrystusowę Vczniowie słyszą áby potym y sámi mocniey wierzyli y drugim przepowiádáli.

16. Czemu przy Chrzćie nie przydano, Iego słuchayćie, ále tylko przy przemienieniu?

Bo nie záraz po Chrzćie Chrystus począł náucząć/ záczym ieszcze nie było czego słucháć/ nie było też ieszcze Vczniow Chrystusowych/ á potym cudzie záraz mowić począł/ y Vczniowie trzey przy tym byli.

17. Czemu Exod. 20. Bog z ćiemnego, á teraz z iásnego mowi obłoku?

Bo tám chćiał sie pokázáć strászliwym/ á tu w chwále miłey/ á zakon też nowy/ zakon łáski/ stáry zaś zakon surowośći.

18. Czemu aż po odeyśćiu Moyzeszá y Eliaszá głos słyszány był?

Aby nie rozumieli Vczniowie/ iż on głos do Moyzeszá

 sie

álbo Eliaszá ściagál/ bo gdy mowil. Tego słuchayćie/ toż zá czyło/ iákoby też rzekł/ nie Moyzeszá/ ktorego iuż práwo vstáie/ ále Chrystusá słuchayćie.

19. *Czemu sam Piotr mowi tu ná Táborze?*

Bo był nád drugie goretszy y śmielszy/ Hieron. dla tego gdy sie drudzy przelekli/ że y mowić nie mogli/ on sam serce swe pokázuiac/ mowił bespiecznie/ ále przećie z wielkim zádziwieniem.

20. *Czemu Piotr chćiał trzy przybytki budowáć?*

Bo chćiał zostáwáć ná oney gorze przy roskoszy/ ktorey skosztował/ á ráczey o mieszkániu mowił/ niż o czym innym/ bo mowił sam niewiedzac co mowił/ Matth. 4.

21. *Jáko Piotr nie wiedźiał co mowił?*

Bo ieżeliż ná gorze Tabor iáko y Piotr rozumiał/ chwałá niebieska pokazána byłá / tedy przybytkow reka czynionych nie było potrzebá/ á zwłaszcza Pánu ktory sie w chwale pokazał/ ále áni Moyzeszowi/ áni Eliászowi ktorzy sie iuż byli ná inny świát przenieśli. Powtore/ iezeli Piotr miał w chwale zostáwáć/ iákoż miał praca około budynkow sie fátygowáć? gdyż w chwale nie prácuia. Nád to Moyzeszá y Eliaszá rownał z Pánem / zárownie im ieden przybytek iáko y Pánu dáiac/ dla tego mu też Pan ná to iego pytánie nic nie odpowiáda. Salmeron. Niewiedźiał tedy Piotr co mowił. bo nie wiedźiał tego iż ćiáła vbłogosłáwione/dla ktorych on stawiáć chćiał przybytki/ áby ie odchodzace zátrzymał/ przybytkow nie potrzebnia. Chćiał też Chrystusá zátrzymáć od dokończenia zbáwienia náſzego. Chćiał y sam bedac śmiertelnym chwały błogosłáwionych záżywáć/ y to ieszcze nie ták wiele ná nie iáko potym prácowáwszy. Rozumiał iż

szcze-

ßczęście ostateczne w widzeniu Ciáłá Chrystusowego záleży/ á o widzeniu Bostwá nie myślił.

22. *Czego się Vczniowie polękli; że aż ná twá-rzy powpadáli?*

Bo głos on słyßány/ podobno był bárzo stráßliwy/ obłok ie też iásny ogárnął/ zmárły się Moyżeß pokazał y Eliaß iuż dawno ze świátá wźięty/ Chrystus też wnocy iák słońce stánął.

23. *Czemu potym nikogo nie vyrzeli, tylko sámego Chrystusá?*

Aby przez to ießcze bárziey vpewnieni byli/ że ow głos nie do moyżeßá ani Eliaßá/ ale do sámego Chrystusá należał.

24. *Czemu Chrystus zakazał tego cudu głośić?*

Boby innym Apostołom ießcze w doskonáłośći nie vmocnionym żáłośno było/ iż ná to nie pátrzáli/ ábo by też temu nie vwierzyli/ toby do iego męki przeßkodá mogłá być iáka/ bo podobnoby się Iudaß nie ważył Páná przedawáć: álbo ieżliby się ważył/ co podobnieyßa ná złość iego/ od ktorey go inne cudá nie odwiodły/ więkßyby grzech popełnił/ y iáwnieyße świętokrádztwo/ wiedząc iáwniey o Bostwie Chrystusowym/ y ono przedáiąc. S. Damascen mowi iż się to stáło dla Iudáßá/ ále z tey miáry/ boby drugim tego widzenia bárzo záyrzał. S. Hieronym/ boby tego o Chrystusie zá żywotá nie wierzono/ co po śmierći Chrystusowey łácnieyßa wiárę nálázło/ kiedy go áż zmartwychwstálego obaczyli.

25. *Czemu Vcznie obłok iásny okrył?*

Pan ten obłok spráwił/ áby się tymże pokazał/ ktory w stárym testámenćie z obłoku rozmawiał/ iásny záś był obłok/ bo chwałę niebieską wyrażał/ w ktorey nie máß nic ćiemnego.

Niedźielá Trzećia Postu.

Ewányelia v Lukaßa Swiętego w Rozdźiale 11. od wierßá 14. aż do końcá.

ONego czásu: Wyrzucał Pan Iezus czártá ktory był niemy. Agdy wyrzucał czártá, przemowił niemy: y dziwowáli śie ludźie. A niektorzy z nich mowili: Mocą Beelzebubá kśiążęćiá czártowskiego wyrzuca czárty. Drudzy záśie kußąc, domagáli śie znáku od niego z niebá. A on widząc myśli ich, rzekł im: Káżde krolestwo przećiw sobie rozdźielone, będźie spustoßone: y dom ná dom upádnie. A ieżliż y ßátan rozdźielon iest przećiw sobie: iákoß śie ostoi krolestwo iego? gdyż powiádaćie, iż ia mocą Beelzebubá wyrzucam czárty: synowie wáßy czyiąż mocą wyrzucáią? Przetoż oni sędźiámi wáßymi będą. Lecz ieżli pálcem Bożym wyrzucam czárty: záiśteć przyßło do was krolestwo Boże. Gdy mocarz zbroyny strzeże domu swego: w pokoiu są máietnośći iego. Ale ieżli mocnieyßy nádeń nadßedßy, zwyćięży go: odeymie wßystke broń od niego w ktorey vfał, y korzyśći iego rozda. Ktoć nie iest zemną, przećiw mnie iest: á kto nie zgromadza zemną ten rozpraßa. Gdy duch nieczysty wynidźie od człowieká, chodźi po mieyscách bezwodnych, ßukáiąc odpoczynku

czynku. A nie nálazßy, mowi: Wrocę ſię do domu mego z kądem wyßedł. A prziſzedßy, nayduie go vmieciony y vchedożony. Tedy idzie y bierze z ſobą ſiedmi innych duchow gorßych nád ſię: á wßedßy mießkáią tam. Y ſtawáią ſię podleyße rzeczy człowieká onego gorße niżli pierwße. I ſtáło ſię, gdy on to mowił, podniozßy głos niektora niewiáſtá z ludźi rzekłá mu: Błogoſłáwiony żywot ktory ćię nośił, y pierśi ktoreś ſſał. A on rzekł: Y ouſzem błogoſłáwieni ktorzy ſłucháią słowá Bożego y ſtrzegą go.

1. Jáko ſię tu czárt zowie niemym?

Zaden czárt nie gádá/ bo áni uſt/ áni ięzyká nie ma/ gdyż ieſt ßczerym duchem/ ále tylko może głosy ná powietrzu vformowáć/ á gdy przez człowieká mowi ięzyká iego używa. w tym zás opętanym ięzyk trzymał/ aby słowá niemogł wymowić/ y dla tego ſię y ſam niemym zowie. Chryſoſt.

2. Czy może czárt mowić przez niemego?

Jeżeli niemy nie ma tego czego do mowy potrzebá/ iáko to ięzyká/ przezeń prawdźiwie mowić nie może/ boby to cud był/ á on cudu żadnego czynić nie może: ieżeli ma czego do mowy trzebá/ mowić przez człowieká może. Abulen. in 12. Matth: quæſt: 90. Ale ſię to ma rozumieć o mowie prawdźiwey/ bo lubyby niemy ięzyká nie miał/ może czárt w vściech iego iáko ná powietrzu tworzyć słowá. Ale chcę y ięzykiem ludzkim kieruie/ nie dla tego prawdźiwie mowi/ iáko nie ſam głos wydáie orgániſtá kiedy klawiátury ruſza pálcami.

3. Cze-

3. *Czemu wstepuie czárt w człowieká?*

Nie żeby go osobliwie dreczył/ bo y nie wstapiwszy weń mogł go zárowno dreczyć/ ále to czyni chcac pysze swoiey iák naybárziey wygodźić/ nád człowiekiem onym swa moc pokázuiac.

4. *Czemu gdy Chrystus choroby leczył, pospolićie chorych sie reka tykał, á opetánych sámym słowem vzdrawiał?*

Bo choroby w sámym ćiele mieysce máia/ y sa nierozumne: tedy ćiáłá sie tykáiac/ reka ie odgániał. Czárt zás iest duch/ ktory dotkniony reka być nie może/ á iest rozumny/ dla tego mu słowy kázał Chrystus vstepowáć/ czego on nie czynił dobrowolnie/ álbo karánia sie boiac ieżliby nie vstapił/ álbo przy onych słowiech moca Boża wypchniony/ ábo moca Anyołá stróżá/ ná to od Bogá vmocnionego.

5. *Zkad przyszło Zydom że Chrystusowi zadáia iákoby z Beelzebubem nákładał?*

Beelzebub/ tłumaczy sie Pan nád muchámi/ ten był miány zá Bogá od Filistyńczykow w Mieśćie Accáron 4 Reg. 1. tenże zwał sie y Myodis/ co z Greckiego znáczy Much dostátek/ Iosephus, dla tego podobno/ iż mu wiele ofiár krwáwych ofiárowano/ á zátym much sie wiele do niego zlatywáło/ álbo go też oni Pogánie wzywáli ná pomoc przećiw muchom/ z tad Zydźi ná wzgárde wszystkie czárty zwáli Beelzebubámi/ á zátym/ gdy mowia ma porozumienie z Beelzebubem/ toż iest/ iákoby mowili/ iż z czártem nákłada/ przydáli zás iż nie z prostym czártem/ ále z Kśiażećiem/ áby ták áudá Chrystusowe przed ludem zácmili/ kiedy czártá wyrzućił/ vdawáli tedy że Chrystus miał przednieyszego/ ktory mnieyszym zá zmowa z Chrystusem z ćiał ludzkich vstepowáć kazał/ á zátym do

tego

tego lud wiedli/ áby śię cudámi Chrystusowemi nie skłániał do vwierzenia weń / lubo tego przy Chrystusie mowić nie śmieli/ tylko w sercu to chowáli/ iáko śię pokázuie ex Luc. 11.

6. *Czemu Chrystus ná te myśli odpowiáda?*

Aby Zydy przekonał/ iż nie ma z Czárty porozumienia/ bo Czárt myśli wiedźieć nie może/ á Chrystus pokázuie że ich myśli wie/ przytym dowodźi że iest Bogiem/ bo tylko Bogu należy myśli wiedźieć/ ále to nic złośliwym nie pomogło.

7. *Kto pierwszy Beelzebubá vczynił Bogiem?*

Belus Krol Bábilonu wielki báłwochwalcá ten báłwan postáwił/ ktory śię też od niego wedle rożnych ięzyká zwał Bel/ Báál/ á iż był ná gorze Fegor/ zwał śię też Beelfegor/ áż go też názwali Zydźi od much Beelzebubem.

8. *Czy iest iáki porządek miedzy czártámi?*

Z Nátury sámey mocnieyszemu słábszy/ á dowćipnieyszemu nie ták dowćipny śię podáie. Miedzy czárty záś ták w śile táko y w dowćipie iest nierozumność/ zátym idźie iż iedni drugim pánuią/ y ten iest w piekle porządek/ lubo niemász innego ktory do szczęśćia dostąpienia iest potrzebny.

9. *Iáko czárt zowie śię Mocárzem?*

Dla mocy wielkiey ktorey vżywał ná świećie przed Chrystusowym przyśćiem/ że iáko cudá czynił/ z kámieni odpowiedźi dawał ꝛc. á to mu Chrystus odiął/ náczynia mu też odebrał/ to iest ludźie/ z ktorych go wyrzucał/ drugich od tego báłwochwálstwá odwiodł/ báłwány pokruszył.

10. *Ná co ſzuka czárt odpoczynku, ponieważ ſię nie ſpracował?*

Duch fatygi czuć nie może/ od ogniá też piekielnego czárt ſobie odpocząć nie może/ bo go wſzędźie z ſobą y w ſobie nośi/ iego tedy odpoczynek w tym/ że wolą ſwoię złą wykona/ złość iáko ludźiom vczyniwſzy/ álbo ie w grzech wprowadźiwſzy/ y tego on ſzuka odpoczynku.

11. *Czemu czárt wyrzucony tám y ſam chodźi?*

Szuká áby ználazł człowieká/ od ktorego ſię Anyoł oddálił/ bo kiedy Bog czártu pozwala áby ſzkodźił człowiekowi/ rozkázuie áby Anyoł odſzedł od człowieká onego. Abulen. in 12 Matth: quæſt. 99.

12. *Czemu ſię czárt przechadza po mieyſcách ſuchych?*

Kiedy ſię czárt nie może zoſtać w człowieku ktorego opętał/ przynamniey proſi áby mu dopuſzczono wſtąpić w rzecz táką/ ktora ieſt człowiekowi pożyteczna/ iáko Luc. 8 w wieprzow/ áby ták przynamniey ſzkodźił człowiekowi/ kiedy ináczey nie może/ á gdy y tego nie otrzyma/ tedy ná mieyſcách dźikich y ſuchych z ktorych pożytku człowiek nie ma/ przeſtáwáć muśi.

13. *Jáko ſię czárt wraca do domu vprzątnionego?*

Dom vprzątniony ieſt z ktorego czárt ieſt wyrzucony/ bo on ieſt śmieciámi człowieká ſpecącymi/ do tego ſię tedy wraca/ ieżli mu kto goſpody nie záſtąpił/ y onego ieżli weń wniść nie może/ przynamniey nagaba.

14. Cze-

14. *Czemu Chrystus wychodzącym czártom dopuszcza trapić człowieká?*

Aby przez to się pokazáło iáka iest złość czártowská / Marci 1. iż gdy muśi wychodźić / radby człowieká wniwecz obroćił.

15. *Czemu nie záwsze czártow Chrystus o imie ich pytał?*

W ten czás tylko pytał kiedy to należáło do okazánia cudu / to iest kiedy cáły pułk czártow wyrzucał / sześć tyśiecy / sześć set sześćdźiesiąt y sześć / innych zás czásow nie należało ná ich imienin.

16. *Czemu czásu iednego czártom wyrzuconym dopuśćił Chrystus wstąpic w wieprze?*

Byłá miedzy Zydy herezyia Saduceyska / ći nie wierzáli / áby czarci byli / y kiedy widźieli opętánego / mowili iż to choroba byłá / á nie bytność szátáńska. Pan tedy áby ich od tego błędu odwiodł / dopuśćił szatánom w wieprze wstąpić / bo mowić iuż nie mogli / żeby chorobá człowieká ná ták wielu się wieprzow przeniosłá / y ták áby wierzyli że prawdźiwie są czárci. Wieprzow tych było dwá tyśiace / iáko pisze Bedá in Matth: á w tym też złość swoie czárci pokazáli / że gdy człowiekowi daley szkodźić nie mogli / przynamniey rzeczy do człowieká nalezacey szkodzili / gdy wieprze potopili. Salmeron tomo 6. tract. 13.

17. *Czemu czárci z opętanych wychodząc nie chcą do piekła?*

Ze niechcą / pokázuie się to ex Luc. 8. á to nie dla tego iákoby tám wiecey ćierpieli niż ná świećie / gdyż záwsze z sobą noszą swe męki / ále iż tám nie mogą ludźi kuśić / áni im szkodźić / czego wielce prágną.

18. *Czym sie rożnią cudá Boskie od czártowskich?*

Sa y inne rożnice/ ále te trzy osobliwe. Naprzód cudá Boskie wszystkiey nátury siłę przechodzą/ á cudá czártowskie mogą być przez jáką sztukę przyrodzoną vczynione. Powtore/ cudá Boskie záwsze ku pożytkowi ludzkiemu sie obracáią: á szátáńskie ku szkodźie są/ álbo prożnośći. Potrzećie/ cudá Boskie ná to sie dźieią/ áby przez nie był Bog vwielbiony/ wiárá prawdziwa vmocniona/ á czártowskie stáią sie dla pychy tákiey/ ciekáwośći/ álbo tez y grzechu.

19. *Czemu Chrystus o niektorych czártách* Matt. *17. powiedźiał, iż nie mogą być wyrzuceni tylko postem á modlitwą?*

Jest tám mowá o tych czártách ktorzy trapią Lunátykow albo Miesięcznikow/ á tym czartom więcey Bog pozwalá niż drugim/ bo ći odeymuią słuch y mowę/ táko Marci 6, ciężey trapią/ táko Matth. 17. á trapią zás stosuiąc sie do odmian ktore księżyc czyni/ co spráwuią, álbo humory w człowieku mieszáiąc/ zkąd choroby nieznáiome w człowieku powstáią/ álbo też sami mocą swoią łamią y tárgáią człowieká. Dla tego zás Chrystus kazáł Vczniom gdy chcą takie czárty wyganiáć/ aby pośćili y modlili sie/ áby pokazał rożnicę miedzy swemi á Vczniow cudámi: bo oni nie wyrzucą czártá/ aż ná to pomoc przez post y modlitwę od Bogá otrzymáwszy/ á on bez postu y modlitwy swoią własną mocą wyganiał.

20. *Jako zá tym, że Chrystus wyrzucał czárty krolestwo Boże przyszło ná Zydy?*

Bo ieżeliż Chrystus mocą Bożą wyrzuca czárty/ tedyć przyszedł Krol Messyasz ktory miał Zydom w rzeczach du-

chownych

chowánych pánowáć/ bo lubo y u Zydow Exorcistowie czártý wyrzucáli/ iednák rzadko było/ y tey mocy drugiemu dawáć nie mogli iáko Chrystus dawał Apostołom/ y to bez ceremoniey ktorą Exorcistowie chowáć musieli.

21. *Jáko rozumiec, iż ták miáło być Zydom iáko człowiekowi opetánemu, do ktorego sie czárt wrocił?*

Bo iáko czárt gdy sie wroci srozszym bywa/ ták Zydzi wybawieni od czártá ktoremu po wielkiey części służyli w Egipcie kłániáiąc sie bałwánom/ gdy znowu przez złość swoię do siebie czártá przypuścili/ gorszymi stáć sie mieli. Dom ich stał sie proznym/ y pustkámi; bo Chrystusá w nim nie mieli/ ále iáko miotłą ceremoniámi nie pożytecznymi dusze swe umiatáią/ y do tych czas/ ktore nie stáią sie przez to oczyszczone. Hieron.

22. *Jáko kto nie iest z Chrystusem, iest przeciw Chrystusowi?*

Kiedy w Mieście iáki bunt powstánie/ kto przeciw buntownikowi nie broni Miástá/ ten sie poczyta zá tákiego iáby trzymał zá buntownikiem. tákim buntownikiem iest czárt przeciw Chrystusowi/ zátym kto z Chrystusem nie trzyma/ z czartem trzyma. S. Cypr. A co záś mowi Luc. 9. *Kto nie iest przeciw wam zwámi iest.* nie iest przeciw temu/ bo tám mowi o tych ktorzy náukę Apostolską przyimowáli/ ále tey wyznáć nie śmieli/ záczym tácy z Apostołami byli. Cornel.

23. *Jáko czásem opetáni, gwoździe, żelázá, kłąby wyrzucáią?*

Pospolicie te rzeczy nie są prawdziwe/ ále tylko flegmá álbo insze humory/ á czárt oczy omamia/ áby sie zdáły gwo-

zdziá-

zdźiłkámi/ y dla tegoż gdy kilká dni poleżą/ w plugáwą flágmę śię obracáią. bywáią iednák czásem prawdźiwe/ á te kiedy są ták wielkie/ żeby z człowieká wyniść nie mogły; kiedy śię opętány krtuśi/ czárt zkąd inąd przynioszszy podmiata/ iż śię zdą iákoby z opętánego wypádły/ czásem też prawdźiwie ie był włożył w człowieka/ y prawdźiwie z niego wychodzą/ kiedy są tákie/ iżby w człowieká wniść mogły przez gárdło.

24. Jáko Exorcismy czártá wyganiáią?

Bog do niektorych słow moc swoię przywiązał/ że kiedy będą rzeczone od osob ná to náznáczonych/ czárt vstępowáć muśi/ ále żeby w tym omyłki nie było/ trzebá aby te słowá y modlitwy od Kośćiołá przeyrzáne y pochwalone były/ bo często swoie czárt podmiata/ chcąc zyskáć duszę/ o ktorą mu więcey idźie niż o ciáło/ á tym sposobem przywodźi do grzechu przećiw pierwszemu przykazániu Bożemu/ y żeby Exorcystę tákiego w tym vtwierdźił/ wychodźi ná słowá z opętánego. záczym wszystkie exorcyzmy ktorych Kośćioł nie approbowáł pewnośći nie máią/ y słusznie być zákazáne mogą. od czártá zás są lubo wiele iest w nich świętych słow/ ieżeli w sobie co nieczystego/ álbo fálszywego/ álbo przećiw wierze/ álbo nieprzystoynego záwieráią.

25. Jáko Exorcyzmy odganiáią czáry?

Gdy kto oczárowány/ czárt szkodźi człowiekowi/ álbo rzeczom ku iego pożytkowi od Bogá dánym/ á to álbo humory w człowieku y w rzeczách żyiących psuią, álbo mieszáiąc/ ábo innym sposobem zárażáiąc/ wiążą tedy exorcyzmy czártá áby dáley nie szkodźił/ á czásem poniewaláią áby przeszkody ktore zárzućił oddalił. y godźi się psowáć znáki/ ktore czárownicá záłożyłá/ obowiązuiąc czártá áby szkodźił/ ále nie godźi się czárow czárámi odczyniáć/ boby to było w Beelze-

bubie

bubie czárkostwo wyrzucáć. Czártá záłowszy/ godźi śie człowieká przez lekárstwá rátowáć/ nápráwuiąc to co on zepsował. Ale wánny, obmywánia/ źiołá/ mocy czártowskiey nie kroczą/ mogą co nápráwowáć co on zepsował/ byle śie dźiáły ze wszelką vćciwośćią/ ktora śie nie dźieie/ kiedy rożną płeć rożną obmywa. Záżegnywánia są gustá/ y z zmowy z czártem táiemney pochodzą/ y lubo śię zdádzą że słow świętych złożone/ przećię śię w nich iákie gustá naydują/ álbo fałsz iáki miedzy dobre słowá mieszáiąc/ álbo liczbie iákiey y ceremoniom vfáiąc ec.

26. Jeżeli bywáią prawdźiwie opętáni?

Ktoby temu nie wierzył/ tedyby Ewányeliey nie wierzył. Nayduią śię iednák fałszywi opętáni/ ktorzy álbo dlá iákiey przyczyny zmyślaią/ iákoby w nich był szátan: álbo chorobę iáką dźiwną ćierpią / iż śię zdą áby byli opętáni/ co śię w białychgłowách częśćiey trafia/ y tym co im melánchołia mozg opętáłá. Często też duch przeklęty pokazawszy człowieká że iest opętány zátái śię/ áby człowieká karano iáko fałszerzá / bo on zguby ludzkiey prágnie / dla tego w rozeznániu w tey mierze fałszu/ trzebá śię mądrych ludźi rádźić/ á do bićia śie nie kwápić. Znák czártá iest/ kiedy to człowiek czyni/ czegoby śiłą swoią nie vczynił/ gdy gada ięzykámi ktorych śię nie vczył/ ná powietrzu wiśi/ ták śie łamie iákoby śię łamáć nie mogł/ táiemne rzeczy/ y o ktorych wiedźieć nie mogł powiáda / y kiedy to czyni czego chorobá spráwić nie może. Toż trzymáć o czárownicách/ áby śię ie wedle práwá godźiło karáć. bo inne są guślnice/ ktore z prostoty záżegnywáią/ y kiedyby ie náuczono że śię to nie godźi/ poprzestáłyby tego. Drugie są włásne czárownice/ ktore śię Bogá wyrzekły/ zbiegáią śie na bánkiety v táńce do czártá / á iemu przyrzekły/ żeby ludźiom we wszystkim szkodźiły/ dla tego im nie potrzebá wierzyć/ gdy drugie á niewinne powoływáią by

też to konáiąc czynily/ bo śię rzadko náwracała do Bogá/ y ze złośćią swą giną. Nie godźi śię ich probowáć pławieniem/ áni im dáiąc trzymáć żelázo rozpalone/ bo tego obyczáy Kośćioł iáko rzeczy niesłuszney zákázuie/ ále są tego znáki inne. iáko gdy postrzegą że z niedźiennice álbo z śćiány mleko doi/ że w osobie kruká láta/ álbo co tákiego czyni/ co iest iákoby nád przyrodzenie/ y ná pozor cudem.

Niedźielá Czwarta Postu.

Ewányelia v Janá Swiętego w Rozdźiale 6. od wierszá 1. aż do wierszá 16.

WOn czás: Odszedł P. Iezus zá morze Gálileyskie, ktore iest Tyberyadskie: y szło zá nim ludźi wiele, iż widźieli znáki, ktore czynił nád chorymi. Wszedł tedy P. Iezus ná gore: y śiedźiał tám z Vczniámi swemi. A byłá blisko Páschá, świeto Zydowskie. Podniozszy tedy oczy P. Iezus, y vyrzawszy iż wiele ludźi idźie do niego, rzekł do Philippá: Zkąd kupiemy chlebá, żeby ći iedli? A mowił to kusząc go: bo sam wiedźiał co miał czynić. Odpowiedźiał mu Philip: Zá dwieśćie groszy chlebá nie dosyć im będźie, żeby káżdy máło co wźiął. Rzekł mu ieden z Vczniow iego, Andrzey brát Symoná Piotrá: Iest tu iedno páchole, co ma pięćioro chlebá ięczmiennego, y dwie rybie, ále coż to iest ná ták wielu? Rzekł tedy P. Iezus

Kazćie

Każćie ludźiom uśieść. A było trawy dosyć ná onym mieyscu. A ták uśiádło mężow w liczbie iákoby pięć tyśiecy. Wźiął tedy P. Iezus on chleb: á dźięki uczyniwszy rozdał śiedzącym, tákże y z ryb ile chćieli. A gdy się náiedli, rzekł vczniom swoim: Zbierzćie zbywáiące vłomki, áby nie zginęły. Zebráli tedy y nápełnili dwánáśćie koszow vłomkow z pięćiorgá chlebá ieczmiennego, ktore zbywáły tym co iedli. Oni tedy ludźie vyrzawszy cud ktory Pan Iezus vczynił, mowili; Iż ten iest prawdźiwie on Prorok, ktory miał przyść ná świát. Tedy P. Iezus poznawszy, iż mieli przyść áby go porwáli y vczynili krolem, vćiekł záśie sam ieden ná gorę.

1. *Czemu Chrystus szedł ná pustynią, ná ktorey ten lud nákarmił?*

Częśćią iż kiedy zábił Herod. Janá S. bali się Vczniowie o Chrystusá/ y zátym Chrystus zá ich rádą vstąpił ná puszczą: częśćią iż Vczniowie gdy byli miedzy ludźmi pokoiu niemieli/ ták iż Márek S. nápisał y ieść czásu nie mieli/ chcąc im tedy Pán dáć odpoczynek poszedł ná mieysce z niemi osobne/ ależ y tám go lud w krotce nálazł.

2. *Czemu Chrystus dopuśćił głod ćierpieć ludowi?*

Nie záraz Pán lud ten karmił/ ále dobrze po południu/ y kiedy się iuż dźień zkłaniał ku wieczorowi/ iáko nápisał Lukasz S. cap. 9. W czym onego ludu/ y ćierpliwośći y wiáry doznawał Chrysost. ktory ták długo nic nie iadszy/ przećię nie odchodźił z kazánia iego.

3. Cze-

3. *Czemu ráczey Filippá pyta o nákarmieniu ludu?*

Bo Filip bárziey o to frásowal sie nizeli drudzy Chrysost: działo sie to przy morzu Gálileyskim/ to iest/ ktore było przy Gáliley/ przy nim stało miásto Tyberias/ ták názwáne/ ná cześć Tyberiuszowi Cesárzowi/ ktore tez dla stáwy iego Herod wybudował Iosephus lib. 18. Denáriusz ták wiele wazył iáko teraz Rzymski Iuliusz/ á Iuliuszow 17 w czerwonym złotym/ záczym 200 denáriuszow/ czyni czerwonych złotych 12 bez czterech Iuliuszow/ to iest/ iákoby bez półtalerá.

4 *Czyi to był chleb, ktorym Chrystus lud karmił?*

Nie był cudzy/ ále Chrystusow/ bo Marci 6. Chrystus mowił Vczniom: obaczcie wiele macie chlebá/ y Lucæ 9. odpowiedzieli/ iz nie mamy tylko tyle á tyle. Bo Vczniowie záwsze chleb zá Pánem nosili/ y tylko raz go zápomnieli Matth. 16. A co mowią/ iz dziecię iest tu co ma pięć chlebow/ był to ktorys z Vczniow Páńskich dorosłych/ bo y tákie kiedy sa ná słuzbie/ pismo dziećmi zowie/ á iz ták máło było chlebá/ znáć albo ná ten czás przy Chrystusie Vczniow było máło/ álbo tez z tákiego trefunku chlebá nie wzięli więcey.

5. *Czemu Pan chleby błogosłáwił?*

Błogosłáwieństwo Boskie nie iest tákie iáko násze/ bo zámiera w sobie skutecznosć/ álbo do rozmnozenia/ álbo do przemienienia. Gdy Bog rzeczy zyiące przy stworzeniu błogosłáwił/ mowiąc: *Roście a mnozcie się*, dał im płodnosći gdy ná ostátniey wieczerzy chleb błogosłáwił/ przemienił go w swe ciało/ y tu ná to chleb błogosłáwił/ áby go rozmnozył. Był ten chleb dáleko lepszy niz pospolity/ bo spráwa Boza rozmnozony/ á spráwy Boze sa doskonáłe. A do podobieństwá ze sam Chrystus poczoł chleb łámáć/ y kłáść w kosze/ á

potym

potym to czynili Apostołowie/ y w ten czás sie chleby rozmnáżały. Maldonatus. Podobny cud Pan vczynił/ Matth. 15.

6. Czemu ryby nośili z sobą Vczniowie a nie mięso?

Nie był do podobieństwá czás postny/ bo iesżcze postu nie vstáwiono było. Ale że byli niektorzy Vczniowie Rybacy. około morza też ná ten czás drogi odpráwowáli / á ludźie przy morzu mieszkaiący/ nawięcey ryb vżywáią / tedyc sie w ryby á nie w mięso opátrzyli. Nie było to włáśnie morze/ ále ták sie zwało iezioro/ iż wielkie było/ á rzeká Iordan przez nie przechodźiła.

7. Czemu ták máło ryb mieli Vczniowie?

Podobno táko z morza ryby wielkie były/ ktorychby Vczniom samym stáło/ podobno też będący blisko morza/ á nádźieie máiący/ iáko rybacy dostáć więcey łácno/ wiele z sobą nośić niechćieli/ podobno też część táką ich strawili.

8. Dla czego Chrystus kazał chleb do siebie przynieść?

Aby sie przez to pokazáło / iż nie Vczniowie/ ále on sam cud vczynił chleb rozmnażáiąc.

9. Czemu sie pytáł Chrystus wiele było chlebá, gdyż to wiedźiał?

Aby cud tym iáśnieyszy był/ gdyby wszyscy wprzod wyráźnie dowiedźieli sie/ iż tak máło a nie więcey było chlebá.

10. Czemu ná tym obiedźie dał chlebá, á nie dał wina?

Bo iuż przedtym cud vczynił w Kánie Galileyskiey około wina/ zatym zostawáło áby tylko około chlebá vczynił/

nił/ do tego/ byłá wodá nie dáleko/ zátym cudby był niepotrzebny/ á chćiał ię też vbogo y ſobie przyzwoito nákarmić/ nie bánkietowáć. S. Wincenty rozumie/ iż w vśćiech z onego chlebá ćiekł likwor ſmáczny/ ktory nápawał.

11. *Czemu ten cud Chryſtus czyniąc, w niebo weyrzał?*

Aby nas náuczył dokąd ſię mamy w potrzebách nᾱſzych vdawáć.

12. *Iáko chleb ſię rozmnażał?*

To ſię noſzenie dźiało/ álbo że gdy Chryſtus iedne ſztuki chlebá łamał/ drugie ſtwarzał/ álbo bliſkie powietrze w chleb obrácał. August. Ná to zaś chleb łamał/ áby w ręku iego roſł. Hieron. Łamáli iednák y Vczniowie/ y w ręku ich chleb roſł z Boſkiego błogoſłáwieńſtwá. Abulen. in 14. Matth qu. 104. Cudowny ten chleb/ muśiał być bárzo dobry/ bo náuká ieſt poſpolita/ że kiedy co Chryſtus czynił cudownie/ to lepſze vczynił/ niżeliby było vczynione ſpoſobem przyrodzonym.

13. *Ná co vłomki zoſtáwione od tego chlebá?*

Aby znákiem były iż ſię lud nákarmił do náſycenia/ bo mogł ták Chryſtus potráfić áby nic nie zoſtáło/ y żeby oſtátki chowáiąc y pokázuiąc/ pewni byli o prawdźie cudu/ bo po zmyślonym bánkiećie iáki wiec czárt dáie czárownicom/ nie zoſtáią prawdźiwe oſtátki.

14. *Czemu nie zoſtał iáki chleb cáły?*

Bo wſzyſtkie wprzod połámáne ludźiom dawano/ áżeby znowu ſię zroſły/ cudu by nowego potrzebá było. Dwánaśćie zaś koſzow vłomkow zoſtáło/ áby ſię káżdemu z Apoſtołow kosz ieden doſtał/ Chryſoſt.

15. *Iáko*

15. *Jáko się kośe miedzy Apostołmi nálázły, poniewaz im Chrystus* Luc. 9. *zákazał, żeby áni pieniedzy, áni kálety nie mieli?*

Kiedy sámi Vczniowie bez Chrystusá nic z sobą nie nośili/ bo im zákázał nośić pieniedzy/ ále gdy sam był z nimi iáko ich stárszy/ y żywność y pieniądze mieli/ ktorych Judasz był száfarzem. dla tego Marci 8. będąc z Chrystusem/ frásowáli się iż chleba nie mieli/ y tym sposobem nálázły się y nosze/ ktorych on lud bárzo vżywał.

16. *Czemu vłomki dáne Vczniom á nie ludźiom?*

Bo Vczniowie mieli się iesżcze ná pusżczy zábáwić/ á lud do domu powracał/ do tego/ trzebá było áby Vczniowie o tym cudźie iák naybárźiey vpewnieni byli/ żeby sámi w wierze około niego vmocnieni, drugim go opowiádáli.

17. *Czemu miedzy iedzącymi nie liczą białychgłow?*

Bo w tym Ewányelistowie náśládowáli Zydow v ktorych białegłowy y dźieci nigdy w liczbę nie wchodźiły/ ále tylko co im lát 20 przeszło.

18. *Czemu ten lud Chrystusá chćiał krolem vczynić?*

Bo głośne v nich było proroctwo Moyzeszowe/ że po nim miał drugi Zakonodawcá nástąpić iemu podobny. dla tego lud obaczywszy około rozmnożenia chlebá/ zrozumieli że to był Chrystus/ á iż nie myślili tylko o doczesnych dobrách/ dla tego krolem go chćieli vczynić áby się mieli dobrze/ spodźiewáiąc się bez pracy mieć iedzą/ iáko zá Moyzeszá ná pusżczy.

Nie-

Niedźielá Piąta Postu.

Ewányelia v Jana Swiętego w Rozdźiale 8. od wierszá 46 do końcá.

CZásu onego: Mowił Pan Iezus ludźiom Zydowskim y przełożonym kapłáńskim: ktory z was dowiedźie ná mię grzechu? Ieżliż prawdę mowię, przecz że mi nie wierzyćie? Ktoć z Bogá iest, słow Bożych słucha. Dla tegoż wy nie słuchaćie, że nie iesteśćie z Bogá. Odpowiedźieli tedy Zydowie, y rzekli mu: Izáli my nie dobrze mowiemy, żeś ty iest Sámárytan, y czártá masz? Odpowiedźiał Pan Iezus: Ia czártá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyśćie mię nie uczćili. A iáć nie szukám chwały swoiey: iestći ten ktory szuka y sądźi. Záprawdę záprawdę mowię wam: Ieżli kto záchowa mowę moię, śmierći nie oględa ná wieki. Rzekli mu tedy Zydowie: Teraześmy poználi że czártá masz. Abráhám vmárł, y Prorocy: á ty powiádasz; Ieżliby kto strzegł mowy moiey, nie skosztuie śmierći ná wieki. Izaś ty iest wiekszy nad Oycá nászego Abráhámá, ktory vmárł: y prorocy pomárli. Czymże sie ty czynisz? Odpowiedźiał Pan Iezus: Jeżli sie ia sam chwalę, chwałá moiá nic nie iest. Iestći Oćiec moy ktory mię czći: ktorego wy powiádaćie iż iest Bogiem wászym, á nie poználiśćie go: ále go ia znam. Y ieżlibym rzekł że go nie znam

znam; bede podobnym wam kłamcą. Ale go znam, y mowy iego strzege. Abrahám Oćiec wasz z rádośćią żądał áby oglądał dźień moy: y oglądał, y weselił sie. Rzekli tedy Zydowie do niego: Pięćdźieśiąt lat iesscze nie masz, á Abrahámaś widźiał? Rzekł im Pan Iezus: Záprawde, záprawde powiádam wam: pierwey niż Abrahám był, iam iest. Porwáli tedy kámienie, áby nań ćiskáli. Lecz P. Iezus zátáił sie, y wyszedł z Kośćiołá.

1. Czemu Chrystus pyta sie. Kto mie z was bedźie z grzechu strofował?

Niechćieli bowiem wierzyć Chrystusowi / zádáiąc że iest człowiek grzeszny / y práwá nie chowa. Ná co Chrystus. Kto mie z was bedźie strofował z grzechu: iákoby rzekł. Niech kto pokaże gdźiem ia co przećiw práwu vczynił? prawdá to iest co mowię / bo to wielą cudow vtwierdzam / záczym wierzyć mi powinniśćie.

2. Czemu Zydźi Chrystusa názywáią Sámárytanem?

4. Reg. 17. Salmanasar Krol Assyryiski wybrawszy lud z ziemie Swietey Pogány nápełnił Miástá / ále Bog ná zpusczał lwow ktorzy ie zábiiáli / dla tego Krol on posłał niektore Kápłány Zydowskie / áby lud wiáry náuczyli / y vwierzywszy / ode lwow byli wolnemi. Lecz on lud lubo wiare przyimował / bałwánow nie opusczał / y w ten sposob Sámárytáni byli / ná poł Pogánmi / á z tąd ná despekt zydźi názwáli Páná Sámárytanem.

3. Czemu ſię brzydźili Zydźi Sámárytánámi?

Bo krom tego iż nápoł Pogánmi byli/ áli z pokolenia Aſſyryiczykow ktorzy bárzo Zydy vtrapili/ á część też Zydowſkiey ziemi trzymáli/ tylko ſamych pięć Kśiąg Moyżeszowych/ zá piſmo święte przyimowáli/ inne odmiátáiąc. Gdy Zydźi po niewoli Bábilońſkiey Kośćioł náprawowáli/ Sámárytanowie im przeszkadzáli: á Kośćioł ſobie oſobny Zydom ná złość wybudowáli/ y ztąd Sámárytanká Ioan. 4. o ſwym Kośćiele ná gorze Gáryzim mowi. Iż w nim Przodkowie iey Bogu ſię kłániáli. Czáſem też ći Sámárytanowie z Zydámi trzymáli/ á cżáſem ich odſtępowáli: y dla tego im obmierzłymi byli. Zwáli záś też y dla tego Zydźi Chryſtuſa Sámárytanem. bo z Sámárytany przeſtawał Ioan. 4. Gálileyczykowie też byli ſąśiedźi Sámárytanow/ á Chryſtus był miány zá Gálileyczyká/ á iż Sámárytáni cżęśćią z Zydy/ cżęśćią z Pogány trzymáli/ toż o Chryſtuſie Zydźi rozumieli. Toż też v Zydow było być Sámárytánem iáko odszczypieńcem/ zá tákiego miány Chryſtus/ że práwo nowe fundował. Orig. Theophilact.

4. Czemu Zydźi zádawáli Chryſtuſowi iákoby miał Czártá?

Bo cżártowſka rzecż ieſt ná ſię obracáć chwałę Bogu należącą/ á toż Zydźi o Chryſtuſie rozumieli/ ná co im też odpowiáda: Ia chwały moiey nie ſzukam. Kiedy go názwáli Sámárytanem milcżał/ bo o tym wſzyſcy ludźie wiedźieli iż to táwne kłamſtwo było/ gdyż mieli go zá Gálileycżyká.

5. Zkąd przyſzło iż záwołáli Zydźi ná Chryſtuſá Terazeżmy poználi że máſz czártá?

Bo vſłyſzeli że Chryſtus rzekł. Kto moich ſłow ſłucha śmierci ná wieki nie ſkoſztuie/ co mowił o śmierci wiecżney/ a oni to wźiąwſzy o docżeſney/ zá rzecz hárdą y słowá czártowſkie

rowskie poczytáli/ gdyż y ci ktore oni mieli zá święte/ pomárli/ á Chrystusá mieli za grzesznika.

6, *Czemu Chrystus zádáie Zydom, że byli z czárta?*

Bo oni się przechwaláli iákoby z Boga byli, á przez podobieństwo ktore mieli w obyczáiách do czártá/ Synámi się iego pokázowáli/ abowiem złość y pychę mieli szatáńską/ iego rády we wszystkim słucháli/ á potym dziedzicámi iego zostáć mieli.

7. *Jáko żáraż czárt od początku Mężoboycą, y w prawdzie się nie został?*

Od początku iest Mężoboycą/ bo zá iego złością/ śmierć ná Adámá y narod ludzki weszłá. Sap. 2. Nie został záś się w prawdzie/ bo wedle S. Chryzostoma/ rozumie się na tym mieyscu/ prostość sprawiedliwości/ ktorey on przez grzech odstąpił. Drudzy záś tu rozumieią prawdę wiáry/ z ktorey on wypadł/ bo szczęścia większego chciáł siłámi przyrodzonymi dostąpić. á to rozumienie iest przećiwko wierze/ ták to mieysce S. Thomasz wykłáda.

8. *Jáko grzesznik grzéchu iest niewolnikiem?*

Jest naprzod niewolnikiem czártowskim/ iest też niewolnikiem pożądliwości swoich/ ktore/ gdy grzeszy/ moc w nim bioą/ nábywa nałogu/ ktory go do grzechu nákłánia/ obrázá sumnienie ktore go potym trapi vstáwicznie/ y na kárę zásługuie/ iest wzgárdzonym v Bogá/ iáko niewolnik iáki/ zapłáty niespodziewá się zá prace/ Pan Bog go z domu wyrzuca.

9. *Jáko mogliby bydź Synámi Abráhámowymi z kámieniá vczynieni?*

Matth 3. Chrystus Zydom powiedźiał/ iż może Bog dáć synow Abráhámowi z kámienia/ ieżli Zydźi synowie iego zágina/ ázaś synem nie iest tego/ kto śię z kogo nie zrodźi/ zátym iákożby ći zkámienia vczynieni synámi byli Abráhámowymi? Ná to táka odpowiedź/ Może Bog obroćić kámienie w ćiáłá synow Abráhámowych zmárłych/ iáko obroćił wode w wino/ á dusze ich właśne w te ćiáłá wprowadźić/ y tákby synámi byli/ á ieżliby ná tym nie dosyć/ rozkazałby Bog Abráhámowi/ aby ie zá syny przyiął.

10- *Jáko Abráham obaczył Chrystusá w ćiele będącego?*

Chrysostom S. rozumie/ iż Abráhámowi obiáwione było wćielenie Syná Bożego/ w ten czás/ kiedy chciał swego Izaáká ofiárowáć/ y tym sposobem Chrystusá obaczył: Drudzy rozumieią iż w ten czás obaczył/ kiedy iuż w otchłáni obiáwione było Národzenie Chrystusowe. Prágnał záś Abráhám poznáć táiemnice Troyce S. y przedwieczne Syná Bożego zrodzenie/ o ktorym mowi Psalm. We dniu dźielności moiey zrodźiłem ćię/ August. Beda. álbo też prágnał obáczyć dźien Wćielenia Syná Bożego/ y obaczył w figurze Báránká/ ktorego miásto Syná ofiárował. Bern. Obáczył też przez posły sam będąc w otchłáni/ ktorzy do niego te nowine przynieśli/ iáko Symeon/ Anná prorokini etc. á czekał na to więcey niż dwá tyśiącá lat. Maldonat.

11. *Czemu Chrystus mowi o sobie Iam iest, á o Abrahámie, stawał śię?*

Abráhám stawał śię bo był stworzeniem/ y z niczego vczynio-

czyniony/ Chrystus iáko Bog był záwsze y iest. Stworzenie záś iákoby záwsze stáie się / bo Bog ie záchowuiąc / tož czyni iákoby vstáwicznie stwarzał/ á Bog sam iest od siebie y z siebie. Augustyná S. w tym odpowiedź/ ná toż wychodźi Bo stworzeniu należy stawáć się/ gdyż ie tworzą: a Bogu być ktory iest niestworzony.

12. Czemu Zydźi Chrystusowi mowili, ieszcze piąćidźieśiąt lat nie masz?

S. Chrysostom zá 50. czyta 40/ ále pospolićie czytáią 50. Tey zásługi zby użyli Zydźi / bo v nich zwyczay był/ znáczne rzeczy ráchowáć ná 50. álbo ná Jubileusz/ ktory się w lat 50. wracał/ y tenże sens iest słow ich/ iáko gdyby rzekli/ ieszcześ Jubileuszu iednego nie odprawił. Salmeron.

13. Zá co Zydźi chćieli Chrystusa kámienowáć?

Bo gdy im powiedźiał/ że on stárszy nád Abráhámá/ zdáło im się to być wzgárdą Abrahámową y bluźnierstwem: bluźniercow záś wedle práwá Levit. 24. kámienowáli. Zdało im się też iż w słowiech swoich rownał się z Bogiem/ á zátym bluźnił.

14. Czemu Chrystus ná ten czás źniknął?

Zádawáli Chrystusowi Zydźi iż bluźnił/ czyniąc się Synem Bożym/ y nád Abráhámá dawnieyszym / áby tedy pokazał że to prawda á nie bluźnierstwo/ ten cud vczynił. poniewaz Bog cudow czynić nie może ná wspárcie fálszu y bluźnierstwá/ á cud iest wielki y samemu Bogu należący/ prawdźiwie z oczu ludzkich zniknąć/ bo czárt tylko fałszywie około człowieká może tego cudu násládowáć/ zákrywáiąc czym tego/ kogo chce vtáić/ iż się zda iákoby zniknął/ albo ná inne mieysce bárzo prędko vnoszac/ abo oczy pátrzáiących pomieszá:

mieszawszy áby nie widźieli/ w czym nie masz cudu śiły przyrodzenia przechodzącego/ bo y choroba oczy zámieszáć może.

15. Czemu Chrystus vchronił sie przed kámieńmi?

Práwo Zydowskie/ grzechy ktore były przeciw niemu káráło/ vkámienowániem/ zpaleniem/ obieszeniem/ kyimi/ nie krzyżem/ ktora byłá śmierć od Rzymian vstánowiona/ á nie od Zydow. Niechćiał tedy Chrystus męki żadney w práwie Zydowskim opisaney ponośić/ áni náwet vmieráć tego dniá/ ktorego Zydźi wedle práwá śmiercią mogli karáć/ áby sie niezdáło iż w czym przeciw práwu Moyzeszowemu wykroczył.

16. Jáko Chrystus zádał Zydom iż nie byli z Bogá?

Bo iáko S. Páweł vczy Rom: 8. ktorzy spráwuią Duchem Bożym/ ći są synowie Boźi. zátym iż Zydźi nie słucháli Bogá/ nie byli z Bogá Tolet. á z tąd S. Grzegorz znák przeznáczenia do niebá bierze/ gdy kto głosu Bożego/ to iest kazánia/ nádtchnienia wnętrznego ꝛc. słucha.

17. Czemu Chrystus mowił Zydom, Wy nie znaćie Oyca ?

Bo gdyby vználi Bogá Oycá/ vználiby táiemnice Troyce S. á zatym y Syná/ nie ználi zaś Oycá/ bo mu nie vwierzyli gdy mowił o Synie. *Ten iest Syn moy kochány*/ lubo ten głos słyszeli.

18. Czemu Báłwochwálcy w Piśmie S. zowią sie Synami cudzołożnymi?

Bo przez wiárę/ człowiek Duchowne z Bogiem małżeństwo zawiera/ á zátym gdy tę wiárę łamie/ wpada z innym

w cudzo-

w cudzołoſtwo/ biorąc innego Bogá w małżeńſtwo/ á z tákich cudzołożnikow Zydzi ſię porodźili; bo Przodkowie ich nie raz od Bogá odpádli.

18. *Czemu Bog nie ieſt przyczyną grzechu, lubo bez iego pomocy grzech ſie ſtáć nie może?*

Zadney zgołá rzeczy nie możem bez pomocy Boſkiey/ ktora ſię zowie *concurſus*, y bez tey náwet grzechu nikt vczynić nie może: nie ieſt iednák Bog grzechu przyczyną/ bo ták ſobie poſtępuie/ iáko Pan dobrotliwy z Száfarzem/ dáie mu pieniądze w moc/ ktorych on dobrze álbo źle vżyć może/ á przytym życzy tego y chce nie niewoląc go/ áby ich dobrze vżywał/ ták też Bog dáie pomoc/ z ktorą możem źle ábo dobrze czynić/ ále nikogo do dobrego/ álbo złego nie niewoli/ życzy iednák y rozkázuie/ áby człowiek pomocy iego ná dobre vżywał. iáko tedy Pan/ nie ieſt przyczyną grzechow Száfarzowych/ w ktore on wpada/ źle vżywáiąc pieniędzy Páńſkich/ ták y Bog nie ieſt przyczyną grzechow/ w ktore człowiek iego pomocy używáiąc/ wpada. Prawdá żeby źle Pan vczynił/ gdyby wiedząc o Száfarzu iż źle zwykł vżywáć pieniędzy/ dał mu ie do ſzafunku: ále Bog nie czyni źle dáiąc pomoc temu/ o ktorym wie że tey źle vżyie/ bo bez pieniędzy może ieſzcze Száfarz co innego złego ábo dobrego czynić/ ále bez pomocy Bożey/ zgołá nic czynić nie możem/ y gdybyſmy iey nie mieli/ bylibyſmy iáko kámienie/ á nie ludźie/ y wolnośćibyſmy nie mieli/ ktorą nam dał Bog/ ludźmi nas tworząc.

Niedźielá Kwietna.

Ewányelia v Mátthеuſzá S. w Rozdźiale 21. od wierſzá 1. aż do wierſzá 10.

Onego

ONego czásu: Gdy ſie przybliżał Pàn Iezus ku Ieruzalem, y przyſzedł do Bethphági do gory Oliwney: tedy P. Iezus poſłał dwu Vczniow ſwoich, mowiąc im: idźćie do Miásteczká ktore ieſt przećiwko wam: á nátychmiaſt znaydźiećie oślicę vwiązáną, y oślę z nią. Odwiązawſzy, przywiedźcie mi. A ieżliby wam kto co rzekł: powiedzcie iż Pan ich potrzebuie: á zárázem puśći ie. A to ſie wſzyſtko ſtáło: áby ſie wypełniło co ieſt powiedziano przez Proroká, mowiącego: Powiedźćie Corce Syońſkiey, Oto krol twoy idźie tobie ćichy: śiedzący ná oślicy y ná ośleciu, ſynu podiárzemney. Szedſzy tedy Vczniowie, uczynili iáko im był rozkazał Pan Iezus. Y przywiedli oślicę y oślę: y włożyli na nie odzienia ſwoie, y wſadźili go ná nie. A ludźi bárzo wiele ſłáli ſzáty ſwoie ná drodze. A drudzy záſię obćinali gáłązki z drzew, y ná drodze ſłáli. A ludźie naprzod y nazad idący, wołáli, mowiąc: Hoſanná Synowi Dawidowemu: błogoſłáwiony ktory idźie w imie Páńſkie. Hoſanná ná wyſokośćiách.

1. *Czemu Chryſtus nie innych czáſow ále tego, kazał ſobie przywieść oſłá?*

A teraz nie dla tego ſobie kazał oſłá przyprowádźić/ áby fatygi z pieſzego chodzenia vſzedł/ ále áby wiazd ſwoy do Je-

ruza-

ruzalem/ iáko obiecał przez Proroká Zacháryaszá w Rozdziale 9. odpráwił. Betfage byłá wioską máła Kápláńska pod gora oliwna/ gorá zás tá od Jeruzalem ná tysiąc krokow/ podle Bethfage była Betania.

2. Czemu Chrystus dwu Vczniow po oślice y ośle posłał?

Bo zwykł Vczniow parámi posyłáć / do podobieństwá iż ći dwá byli Piotr y Jan/ bo tych posłał Luc. 22. áby mu ostátnią wieczerą gotowáli/ á oraz to oboie iednaż droga sprá wić mogli/ á zátym też y ći dwa náleźli w Jeruzalem przed domem stoiącą oślicę z oślęciem. Chryzostom S. Bedá y Glossa rozumieia/ iż ći Vczniowie byli Piotr y Filip.

3. Czemu Chrystus kazał przywieść oślicę y ośle?

Jáchał ná oboygu tych bydlat przesiadáiąc się/ á tu iáko w figurze pokazał/ iż nie tylko Zydy ále y pogány miał sobie zhołdowáć; narod Zydowski się przez oślicę/ á przez oślątko narody Pogáńskie rozumieia/ ták to tłumaczy S. Hieronim/ áże iesżcze ná to ośle nie kłádziono śiodłá/ Vczniowie sukniámi ie nałożyli.

4. Czemu Chrystus obrał sobie ośle ná ktorym nikt nie śiedział, gdyż tákie do drogi nie sposobne?

Bo iáko iazdy użył nie dla wygody/ gdyż się nałożył pieszo odpráwowáć dáleko większe drogi/ ták też y oślęciá użył nie dlá folgi; Przez ośle wyrażało się Pogáństwo swawolne iako młoda bestyia/ á w rzeczách Boskich nieumieietne/ iáko ośieł iáki nieposłuszne/ iáko bydle nie obieżdżone/ ná ktorym nikt nie śiedział/ to iest/ ktoremu nikt wiáry prawdziwey nieopowiedział/ áni go ścisnął popragiem przykazań

Bożych

Bożych/ ále tylko zá tym co mu sie zdáło ſdáce. Nie ná koniu iákim ſtroynym wiezdżał/ áby pokazał/ iż Krolestwo iego nie iest z tego świátá/ ále ná ośiełku/ iáko w onych kráiách wieśniacy ieżdżą. Vczynił też to/ áby go Zydzi poznali/ że on iest prawdziwym Meſſyáßem/ bo dawno przed tym dał im Zácháryaß Prorok/ ten znák/ że ná oślicy miał do nich przyiacháć Meſſyaß.

5. Czemu tu Chryſtus Ieruzalem názwał Zamkiem álbo Káßtellem?

Gdy posyła Vczniow do Jeruzalem/ mowi im: podźćie do zamku. Częśćią dla tego/ że z támtey ſtrony okázowáło ſie miáſto bárziey obronne niźli z drugich/ dla gory Syonu/ ná ktorey był Zamek/ ktory ſam widźieć było/ bo Miáſto gorá oná okrywálá. Częśćią że iáko rozumie Cornel. à Lapide nie do Jeruzalem ále do inßego Miáſteczka Vcznie posłał. Zácháryaß Prorok Jeruzalem nazywa Corka Syonską/ bo pod tą gorą leżáło/ y iáko corka v Matki ná łonie/ ták ono ná niżßych częściách gory było.

6. Czemu Chryſtus kazał powiedźieć iż Pán oślice potrzebuie?

Bo kiedy od Chryſtuſá powiedziáno/ łácno mogł on człowiek pozwolić. Chryſtus bowiem v ludu proſtego miał wielką ſławę y miłość/ y dla tego kazał ſie názwáć Pánem álbo Miſtrzem/ iáko go ludźie zwali. Martha Ioan 21. Mátká ſynow Zebedeußowych. Matth 20. Slepi Matth. 4.

7. Czemu Chryſtus chćiał z tryumfem wiácháć?

Aby wßyſcy iáśnie obaczyli/ że ſie ſpełniło proroctwo Zácháryaßowe/ y nie mieli wymowki/ że Meſſyaßá poznáć

niż

nie mogli. dla tego y dźieci nádrchnal/ áby go zá Messyaszá witáły/ mowiąc: *Błogosłáwiony ktory przychodźi &c.* lubo nie wiedźiáły/ co czyniły. *Hosanná* znáczy zbaw nas Synu Dawidow. bo Messyasz miał być ze krwie Dawidowey. Hieron. Wieżdżał też z tryumfem/ bo Wielkonocnego Báránká z tryumfem do Miástá wprowádzono/ ktorego potym ofiárowano. Lud z wielkiey rádośći ná drogę száty rzucał/ bo Páná iák wielkiego Proroká przyimował/ zwłászczá iż nie dawno wskrzesił Lázárzá/ czym śię wielce wsławił.

8. *Jáko Rzymiánie tego tryumfu pozwolili Pánu?*

Iż Kśiążętá Káplánskie w ten czás nie oburzyły śię ná Páná/ może być tá przyczyná/ iż pospolstwá śię przelękli/ ktore na ten czás bárzo mnogie było/ bo śię na Vroczystość Wielkonocną do Jeruzalem zbiegło/ tkwiał im też w pámięći świeży cud/ wskrzeszenia Lázárzá. O Rzymiánách záś ktorzy w Jeruzalem lud mieli/ to śię może rozumieć/ iż Bog ná nie strach puśćił/ że śię nie śmieli porwáć ná Chrystusá/ bo ináczey sámi krolestwo ono trzymáiąc/ innegoby zá Krolá znáć nie dopuśćili. Abulen.

9. *Czemu Chrystus z Betfage wiáchał do Jeruzalem?*

Betfage iáko pisze Adrichomius/ byłá wioská Káplánska pod gorą oliwną/ w tey chowáli woły y Báránki/ ktore mieli ofiárowáć/ z tey Chrystus ktory chćiał śię stáć ofiárą/ do Jeruzalem wiáchał/ przez bramę ktorą zwano złotą/ iż ná niey Orła złotego/ Herb Rzymski postáwił Herod.

10. *Gdźie Chrystus dniá tego obiádował?*

Obiád álbo bárzo máły/ álbo go też y ludźi onych nie bywáło

wáło. W wieczor tedy Chrystus znowu sie z Apostołámi wroćił do Betfagu/ y tám wieczerzał. názáiutrz záś ze z Kośćiołá/ to iest/ z przybytku Kośćielnego/ bo do sámego Kośćiołá/ tylko samym Kápłánom wchodźić sie godźiło/ wyrzucał przedawáiące y kupuiące/ przedawáli záś dla zysku tám sludzy Kápłáńscy/ rzeczy do ofiáry należące. Chrysost. Augustinus.

Wielki Czwartek.

Ewányelia v Janá Swiętego w Rozdźiale 3. od wierszá 1. aż do wierszá 17.

ONego czásu: przed świętem Pászchy, wiedząc P. Iezus iż przyszłá godźiná iego áby przeszedł z tego świátá do Oycá: Vmiłowawszy swe ktorzy byli ná świećie, do końcá ie vmiłował. A odpráwiwszy wieczerzą, gdy iuż był dyabeł wrzućił w serce Iudaszá Symonowego Iszkáryotá, żeby go wydał: wiedząc iż wszystko dał Oćiec w rece iego; á iż od Bogá wyszedł y do Bogá idźie: wstał od wieczerzy, y złożył száty swe, á wźiąwszy prześćierádło przepasał sie. Potym nálał wody do miednice, y począł vmywáć nogi Vczniow, y vćieráć prześćieradłem ktorym sie był przepasał. Przyszedł tedy do Symoná Piotrá. Y rzekł mu Piotr: Pánie, tyż mnie nogi vmywasz? Odpowiedźiał P. Iezus, rzekł mu: Co ia czynię, ty teraz nie wiesz, ále sie dowiesz potym

tym. Powiedźiał mu Piotr: Nie bedźieß mi vmywał nog ná wieki. Odpowiedźiał mu P. Iezus: Ieźli ćie nie vmyię, nie bedźieß miáł częſtki ze mną. Rzekł mu Symon Piotr: Pánie nie tylko nogi moie, ále y ręce, y głowę. Powiedźiał mu P. Iezus: Ktoć omyt ieſt, nie potrzebuie tylko nogi vmyć: ále ieſt czyſty wßyſtek. Y wy ieſteśćie czyſtymi, ále nie wßyſcy, ábowiem wiedźiał ktory go wydáć miał, dla tegoż powiedźiał; nie wßyſcyśćie czyſtymi. Gdy tedy vmył nogi ich, y wźiął ßáty ſwe; śiadßy záśie rzekł im: Rozumieyćieß com wam vczynił? Wy mie názywaćie Náuczyćielem y Pánem: a dobrze mowićie; bomći ieſt. A przetoż ieźlim ia Pan y Náuczyćiel vmył nogi wáße: y wy powinniśćie iedni drugim nogi vmywáć. Abowiem dałem wam przykład; áby iákom ia wam vczynił, tákeśćie y wy czynili.

1. *Ktoremu naprzod Apoſtołowi Chryſtus nogi vmył?*

Jáko we wßyſtkim dał Chryſtus Piotrowi przodkowánie / tak do podobieńſtwá że też iemu naprzod vmył nogi / zwłaſzcza iż przy tym zwyczáiu o żadnym Apoſtole nie nápiſano tylko o Pietrze / iż nie dopuſzczał nog ſobie vmywáć / á iednák y drudzy Apoſtołowie Piotrá ſobie wielce ważyli / á ſnać tylko dla tego nic nie mowili / gdy im Chryſtus nogi vmywał / że vſłyſzeli iż Piotrowi rzeczono / żeby ſię nie zbraniał.

niał.

miał. August. A co mowi Jan S. *Przyszedł tedy do Piotrá &c.* ma sie rozumieć/ iż nie od ktorego z Apostołow nogi mu vmywszy przyszedł/ ale od stołu do Piotrá. ácz S. Chryzostom rozumie iż naprzod Chrystus vmył nogi Iudaszowi.

2. *Czemu ták potrzebne było to nog vmycie, iżby Piotr bez niego nie miał części z Chrystusem?*

Vmycie nog samo w sobie áni złe iest áni dobre/ ale gdy Bog chćiał áby ták było/ iuż to było trzebá vczynić z posłuszeństwá pod grzechem ćięszkim/ w ktory gdy kto wpada/ do niebá tráći práwo. Zwyczay záś był v Zydow/ iż gośćiom ktore bankietowano/ myto nogi: Chrystus tedy gdy swoy własny bánkiet z Ciáłá swego y Krwie miał Vczniom wystáwić/ nogi im vmył/ á to sam w swey osobie/ nie przez Vczniе.

3. *Ná co Pan mowi Piotrowi, Kto vmyty nie potrzebuie vmyćia?*

Bo Piotr wedle zwyczáiu ná poczatku stołu rece vmył/ y podobno wedle támtych kráiow ná on czás zwyczaiu/ był w łáźni/ dla tego myćia nie potrzebował ćiáłá y głowy/ ále tylko nogi chćiał mu Chrystus vmyć dla swey pokory.

4. *Iáko Chrystus swe vmiłował aż do końcá?*

Mieásto słow *do końcá* czyta S. Augustyn *ná koniec*, to iest aż do końcá nászego ostátniego/ ktory iest żywot wieczny/ á ten im dáć postánowił. albo też *Ná koniec*/ to iest/ aż do swego końcá/ iż dla nich żywot swoy zkończył. Záś S. Cyrill. ták to tłumáczy. *Ná koniec*, to iest miłośćia doskonáła/ bo nie zásługuiacych ná to vmiłował/ á to statecznie/ á rzeczą sámą nie słowy. S. Chryzostom to/ *Ná koniec*, ták wykłada/

iż vmie-

ß vmieráiac ná ten czás swą miłość wyświadczył/ Naświętßy Sakrament stánowiac/ w Ogroycu stáráiac się osobliwie o Więźniow/ áby wolno odeßli. Ioan. 18. Przytoczył záś to Chrystus o miłości Bożey/ bo o męce swoiey y Boskiwie wprzod powiedźiał/ zátym zábiega odpowiedźią temu/ co mogli pomyślić Apostołowie. Jeżeliż Syn Boży/ czemuż ma się dáć krzyżowáć? Bo to z miłości czyni/ że tak Bog świát vmiłował.

5. *Czy nie więkßaby nam miłość Bog pokazał, gdyby sam Bog Oćiec dał śie vkrzyżowáć?*

Niwczymby nie byłá miłość Boska więkßa/ bo taż wła sna y iedyna w Oycu co y w Synie istotá y naturá/ záczym niczby nam zacnieyßego nie dał.

6. *Czemu śmierć swoie zowie Chrystus przeyśćiem do Oyca ?*

Bo go śmierć nie zátrzymáłá w grobie/ ale tylko iákoby miiáiac/ oddał iey tę powinność. Zowie też śmierć przeyśćiem/ bo się przez nię stał Pascha náßa Páschá záś przeyśćie znáczy.

7. *Czemu Chrystus Apostołow osobliwie názywa swymi?*

Bo mu ie Bog Oćiec osobliwie oddał. Ioan. 17. áby ie nauczył/ y sam ie też Chrystus osobliwie miedzy innymi obrał/ y miał przy sobie iáko przyiacioły/ táiemnice im swoie oznáymuiac/ ná koniec ie swemi Posłámi do świátá cálego vczynił. 2. Cor: 5.

8. *Czemu ráczey dla nas Bog Syná wydał?*

Odpowiáda Anyelski Doktor 3. part. quæst. 3. art. ult. ß

nas

nás chćiał Bog sobie zá syny przysposobić / y zátym Syná swego brátem nászym vczynił / á nie ná to w ten czás przysłał Syná / áby świat iáko Pan sądźił / ále áby przez śmierc zbáwił.

9. *Jáko rozumieć Janá S. ktory mowi że Chrystus swoie wieczerzą odpráwił przed Wielkanocą, ponieważ inni Ewányelistowie piszą, iz w sáme Wielkanoc?*

Matth 26. Marci 14. Luc: 22. powiádáią / że tá wieczerza byłá w sáme Wielkanoc Zydowską / sam też to zwyczay Chrystusow vmacnia / bo on we wszystkim obrał práwo chowáć / przeciwko ktoremuby było / kiedyby swoie Pásche álbo Wielka noc nie czásu opisanego odpráwił. Dla tego Márek S. cap. 14 powiáda / że w ten czás ią odpráwił / kiedy byłá Páschá Zydowska. ták tedy Jána S. z drugiemi pogodźim. Vważywszy słow w piśmie ktore iest o Pasce / á tákie są Num. 28. Czternastego dniá Kśiężycá pierwszego będźie Wielkanoc / á szesnastego Vroczystość. S. Jan tedy ná vroczystość pátrząc / powiedział / iż przed dniem świętym Páschy / miał Pan swoie Wielkanoc / to iest przed Vroczystośćią / z ktorą świecono dzien Páschy. Jnni zás Ewányelistowie pátrząc ná sam dźień Páschy / ktorego pożywáli Baránká Zydźi / nápisali iż weń Pan swą wieczerzą odpráwił / y ták wszyscy toż zgodnie / lubo nie tymże sposobem powiedźieli.

10. *Czy był też Judasz ná ostátniey wieczerzy?*

Wielu rozumieią że iuż był odszedł Judasz do Zydow áby wydał Chrystusá / ále dáleko więcey iest tákich / ktorzy przećiwnego są rozumienia / bo Luc: 22. gdy iuż Chrystus po

świę-

święcił kielich rzekł: Oto ręká tego ktory mię wydá iest ze mną. á zátym áż Kommunyią wziąwszy poszedł Chrystusá wydawáć. Ale Theophilactus in cap 16. Matth. powiáda iż Judasz pod osobą chlebá nie pożywał Sákrámentu/ lecz wziąwszy go z rąk Chrystusowych zchowal tym vmysłem/ áby go Zydom pokazał/ y Páná v niewiernych w ochydę podał/ powiádáiąc że chleb ten Chrystus názwał ciáłem swoim. Pod osobą winá záżył Sákrámentu/ bo Luc 22. Chrystus kazał áby wszyscy pili z Kielichá co przy onym stole byli/ y wszyscy się napili.

11. *Czemu Chrystus do Kommuniey przypuścił Iudaszá?*

Bo ieszcze ná ten czás niewiadomy był Apostołom grzech Judaszow/ lubo iuż był wiadomy v Książąt Zydowskich. dla tego niechciał go przed Vczniámi Chrystus osłáwiáć/ ale przecię nieznácznie ciągnął go do pokuty/ to groźbą/ to dobrodzieystwy/ bo go záraz vczynił Kápłánem y Biskupem/ pogroził mu mowiąc: Biádá temu przez kogo będzie wydány syn człowieczy.

12. *Iáko Chrystus mowi iż w Sákrámencie odmienia się chleb w Ciáło iego, gdyż tám iest y Krew?*

Bo względem słow ktore nad chlebem mowił Chrystus/ tylkoby w Ciáło miał się chleb odmienić: ále iż Ciáło Chrystusowe iest żywe/ á zátym bez krwi być nie może/ tedyć y krew iest/ y toż iest w iedney osobie co we dwu. Kiedyby záś Chrystus nie był żywy/ iáko było kiedy w grobie leżał/ w ten czás gdyby ktory Apostoł poświęciłby był chleb/ w sámoby się bez krwi Ciáło przemienił,

13 Jáko Chryſtus chleb poświecał ná ſwey oſtá-tniey wieczerzy?

Salmeron tom. 9. tract. 12. rozumie iż żegnáiąc/ y Krzyż nád niem czyniąc/ y przydáie/ że o tym ieſt podánie Apoſtolſkie/ bo y w ſtárym Zakonie ofiárę názwáną Tenufá ná cztery części świátá pomykano/ co krzyż wyrażáło. Komunikował też y ſam Chryſtus po vczniách dla ſwey pociechy duchowney. S. Th: p. 3. quæſt: 81. art: 3.

14. Czemu mieyſce ná ktorym Chryſtus ſwoie odpráwował wieczerzę zwáło ſie Wieczernikiem?

Zydzi iż byli pod mocą Rzymian/ ich w wielu rzeczách náśládowáli/ á oſobliwie około bieśiad y bánkietow. Naprzod tedy tymiż názwiſkámi zwáli izby ſwe ſtołowe iáko y Rzymiánie/ myli ſię w łáźniách przed bánkietem iáko y oni/ álbo przynamniey głowy/ co y Apoſtołowie przed tą Wieczerzą znáć vczynili/ bo Chryſtus rzekł Piotrowi/ kto vmyty nie potrzebuie więcey tylko áby nogi vmył. Námaſzczywáli ſię też wonnemi oleykámi ábo máśćiámi/ iáko to znáć ex Luc: 7. iáko też y Mágdálená Pánu przyſługę vczyniłá. Potym ná ſię kłádli ſzáty weſołe/ á częſtokroć tylko iednę á tá ſię zwáłá godowa. Nie śiadáli ná łáwách/ ále ná łożkách leżąc iedli/ ácz też czáſem y śiedzieli/ obuwie też z nog zkładáli. Pierwſze v nich było mieyſce we śrzodku/ á w tym wſzyſtkim Zydzi náśládowáli Rzymian/ łożek iednák więcey ſtawiáli niż Rzymiánie/ bo v tych ná bánkietách tylko trzy bywáły/ á ná kożdym ludzi troie było/ tym ſpoſobem że wtory ná pierśiách pierwſzego kłádł głowę/ á trzeci ná wtorego/ ztąd po łácinie Wieczernik zwał ſię triclinium. Zátym ieżli ná oſtátniey wieczerzy trzy łożá tylko/ to ieſt do podobień-

ſtwá

ſtwá były: tedyć ná dwu łożách po pięćiu było Apoſtołow/ á na tym ná ktorym był Chryſtus/ Jan S. był wtorym/ á trzećim Piotr/ y tak Jan iáko wtory ná pierśiách Páńſkich leżał. Z iedney miſy wielkiey wſzyſcy iedli/ wſpieráiąc ſię lewym łokćiem o łoże álbo o poduſzkę/ á czáſem ná ſwych nogách przyśiadáiąc táko czynią Turcy. Nakoniec/ obieráli ſobie Krolá/ álbo Przełożonego nád bánkietem/ o tákim dáie znáć Jan S. cap. 2. Tak to zebrał z wielu ſtárych kśiąg Pererius in Ioan. 13. diſp. 39. & 40. Iż záś tylko práwie wieczerzáli/ izbę tę zwáli Wieczernikiem.

15. *Czemu Apoſtołowie wprzod iedli Wieczerzą niz kommunikowáli?*

Wieczerzą zwyczáyną wprzod u Zydow dawano/ nizeli Báránká Wielkonocnego pożywano/ ktory był figurą náſzey kommuniey/ figurze záś należy poprzedząć to/ co znáczy/ y dla tego Chryſtus wprzod odpráwił figurę/ nizeli Sákráment przez nię znáczony poſtánowił/ czego teraz nie czyniemy/ bo Páſchy Zydowſkiey nie vżywamy. Ná pámiątkę oſtátniey Páńſkiey wieczerzy zwykli byli Stárzy Chrześciánie dawáć vbogim wieczerzą w Kośćiele/ ále dla wielu nieprzyſtoynośći/ ná ktore ſię ſkárżył 1. Cor: 11. S. Paweł/ zniesiono to. Zowie ſię záś náſz Sákráment Eucháriſtią/ to ieſt dźięk czynieniem/ iż gdy go Chryſtus ſtánowił. Marci 14. dźięki Bogu oddawał.

16. *Iáko rozumieć co rzekł Chryſtus, nie będę iadł áni pił aż w Kroleſtwie Bożym?*

Jadł z Apoſtołámi po zmartwychwſtániu/ pił ocet y żołć na Krzyżu. Ale nie iadł z potrzeby iedzenia/ ále tylko áby ſię pokazał bydź po śmierci prawdziwym człowiekiem/ á iadł iuż w kroleſtwie Bożym/ bo iuż nieśmiertelny. Aug: lib. 1.

lib. 1. quæst. Evang. quæst. 43. Gregor Nazianz. orat. 2. in Pascha. Ná Krzyżu pił/ ále nie wino/ o ktorym mowił/ iż go pic nie miał/ ocet zaś nie iest winem/ á dáleko więcey żołć. Salmeron.

17. *Czemu Wielkanoc Zydźi bárźiey vroczysto niż inne Swietá świećili?*

Czynili to ná pámiątkę osobliwego dobrodźieystwá Bożego/ iż przy wielu cudow z niewoli Egipskiey wybáwieni/ bo y przez morze nogą suchą przeszli/ y mánną ie niebieską karmiono/ y zá przewodniká mieli wednie obłok/ á w nocy słup ognisty.

18. *Czemu po przyięciu Sákrámentu záraz Iudasz odszedł?*

Był y przedtym Szátan w Iudaszu/ kiedy sie báwił szemrániem y kradźieżą/ ále gdy niegodnie przyiął Sákráment/ większą moc nań wziął. Bo prośił przedtym Szátan aby mu pozwolono kuśić vczniє/ y dopuszczono mu/ y zwiodł Iudaszá/ á weń vstąpiwszy/ innych do záprzenia/ y do niedoskonáłośći rożnych przywiodł/ gdy tedy Szátan wziął moc/ záraz Iudaszá ná wykonánie złey iego woli przywiodł.

19. *Czemu sie Naśw: Sákrámentu nie godźi tykáć prostemu człowiekowi?*

Bo w nim iest prawdźiwe Ciáło Chrystusowe/ ná ktorego piastowánie/ pewne osoby poświęćił/ iednákby y człowiek prosty nie zgrzeszył/ gdyby nie było Kápłáná/ ná przykład gdyby z błotá vczćiwie Naśw: Sákrámentu podnioſł. Sylv. Gabr. ináczey zaś nie godźi sie ány náwet Klerykom tykáć

náczy-

naczynia y chust/ ná ktorych S. Sákráment kłádźiony bywa/ álbo w ktorych Krew Páńska przebywa/ iáko to iest/ kielich/ pátená/ corporal/ purificatorium/ pala/ ołtarz nosisty/ álbo portátyl/ bo tego práwo Duchowne zábrania/ Cap. Nono 2. de consecr. dist. 1. innych záś naczyń y płocien ktore sie nie tykáia S. Sákrámentu/ godźi sie dotykáć. O nie dotykániu Agnus Dei y Oleiu y Krzyżmá nie máß prawá żadne go. Dla tego też gdy máia dawáć do pránia Corporały y Purificatoria/ wprzod sami Kápłáni przepłokuia. Sylv. Tabien. Rosell. á nie płocza Alb y Obrusow.

20. *Czemu Mße odpráwuia o Swietych, poniewaz samemu Bogu ofiárá nalezy?*

Mßa iest ofiára prawdźiwa nowego testamentu/ y nikomu sie tylko Bogu ofiárowáć nie godźi / iáko też áni ołtarzow/ áni Kośćiołow budowáć. Dla tego też nigdy ná Mßy nie mowi Kápłan ofiáruiec S Pietrze y Páwle / ále tylko sámemu Bogu ofiáruie. Jednák iż przy tey ofierze/ álbo w tym Kośćiele osobliwie bywa pámiatká ktorego Swiętego/ tedy mowiemy/ iż o tym Swietym odpráwuie sie Mßa/ albo iż Kośćioł iest tego Swietego.

21 *W co sie obraca S. Sákráment po pozywániu?*

Dłużey Chrystus Pán nie zostáie pod osobámi chlebá y winá/ tylko poki osoby chlebá y winá ták sa niezepsowáne/ żeby w nich istotá chlebá y winá przyrodzonym sposobem zostawáć mogłá: záczym ieżeli ieszcze w śćiech popsowáne beda/ tedy Chrystus w nich być przestáie. Zołądek też nie v wszystkich rownie trawi/ bo gdy v kogo pełny/ nie ták ochotnie sie do swey roboty vdáie. Ná zepsowánie osob Tolet: lib. 2. cap. 29. Summa pułćwierći godźiny náznacza/ Clemens

mens Papież de Consecr. d. 2. can. 23. zákázuie/ áby nikt áż wſześć godźin po vżyciu Sákrámentu/ inego nie vżywał ſtołu/ ále to iuż práwo przećiwnym zwyczáiem ieſt zniesione iáko piſze S. Th. 3. part. 8. art. 8. ad 6. Plwociny zás nie idą z żołądká ále z głowy dla tego z niemi nic z żołądká wyniść nie może/ chybáby co w vśćiech zoſtáło/ áleć y to prędko od śliny zwykło ſie pſowáć. Gdy Chryſtus pod oſobámi być przeſtánie/ tworzy Bog pod niemi inſzą materyą/ ktora ſie w to w nas obraca w co inne potráwy y napoie.

22. *Czemu Sákráment Kápłáńſtwá záwiera wiele w ſobie ſtopniow?*

Ná to Chryſtus Kapłánow ná świećie poſtánowił/ áby po iego do niebá odeyśćiu/ innym wiernym S. Sákramentá rozdawáli/ á oſobliwie Sákráment Ciáłá y Krwie ſwoiey do ktorego wiele potrzebá przyprawy/ y żeby iedni ſłużyli w rzeczach należących do tego Sákramentu/ drudzy zás sami ſpráwowáli. Y z tąd miedzy Duchownymi naprzod ſtánowią niektorych Odźwiernymi/ to ieſt Oſtiarios, áby wiernych od niewiernych oddźieláli/ bo ten Sákráment ieſt dla ſamych wiernych. Drugich ſtánowią/ áby niewierne wiárę przyimuiące náuczáli/ á ći ſą Czytelnicy álbo Lectores. Drugich áby czártow wyklináli od tych co wiárę przyimuią/ á ći ſą Wyklinácze/ álbo Exorciſtæ. Drugich/ áby o naczyniách niepoświeconych/ ſłużących/ iednák do Sákrámentu/ pieczą mieli/ y do tego S. Sákrámentu gotowáli máteryą/ á ći ſą Acolythi. Innych ktorzyby máteryą iuż w naczyniách poświeconych ſpráwowáli/ á ći ſą Subdiaconi. Innych/ áby ten Sakrament od Kaplánow vczyniony/ ludowi rozdawáli/ á ći ſą Diaconi. Náoſtátek tych/ ktorzyby ten Sákráment y tę ofiárę odpráwowáli/ á ći ſą Kápłáni.

PASY-

PASYIA

V Máteuszá S. w Rozdź. 26. od wierszá 2. do Rozdź. 28.
V Márká S. w Rozdź. 14. od wierszá 1. do 4. w Rozdź. 16.
V Lukaszá S. w Rozdź. 22. od wierszá 1 do 54. w Rozdź. 23.
V Janá S. w Rozdź. 18. od wierszá 1. do Rozdź. 20.

Dla lepszego porządku Máterya tę ná częśći rozłożemy.

CZĘSC PIERWSZA
O przedániu Chrystusa.

1. *Czemu Chrystus skutecznie iáko mogł nie przeszkodził Judaszowi?*

Bo Chrystus przy Wiece swoiey ták się záchował / ták oby tylko był prawdźiwym człowiekiem / á nie oraz Bogiem / zátym sposobami tymi / ktorymi człowiek może / nie czyniąc gwałtu / odwodźił od grzechu / to iest / iáko się rzekło w Wielki Czwartek / do miłośći swey wiodąc / przypominaiąc co go potkáć miáło / ieżeliby się nie upámiętał.

2. *Jáko w Judaszá wstąpił szátan?*

Pisze Jan S. cap 13. że wstąpił / á pewnie go ná ciele nie opętał / w duszę też nie wstąpił. zá czym ten sens iest słow Janá S. że zá grzechy inne Judaszowe Bog pozwolił czártu / áby go bárziey kuśił / z czegoby się w nim mocnieysze myśli záymowáły o przedániu Chrystusá / y w nim burzył námiętność prágnienia pieniędzy / gniewu przećiw Mágdálenie / ktora oleyk wylałá / iż z niego nie mogł sobie uczynić pożytku / śmiáłośći do złego uczynku.

3. Cze-

3. Czemu Ian S. zowie Iudaszá czártem?

Názywa go czártem cap. 16. ná pokazánie złości iego/ ktora go z czártem złączyłá/ bo iáko mowi pismo ná innym mieyscu. Kto sie przylepiá do Bogá/ iednoż sie z nim stáie/ á kto sie też łączy z czártem/ iednoż sie z nim stáie/ y dla tego grzesznik czártem sie nieiáko stáie.

4. Jáko mogł Iudasz Chrystusa nie przedawáć, gdyż Bog od wieku wiedział iż miał przedáć, á wiádomość Boska mylić sie nie może?

Gdyby Iudasz Chrystusá nie przedał/ nie miałby Bog od wieku wiádomości o iego przedaniu/ á mogłby nie przedáć/ y wolno go przedał/ lubo gdy go iuż przedáie/ nie podobna áby nie przedawał/ y ná to pátrząc Bogu mylić sie nie podobna. Ná tym zás máło/ że to Bog od wiekow widział/ bo nie widziałby od wieku/ gdyby czásu swego Iudasz nie przedawał. Wiádomość zás Boska/ dla tego iest od wieku/ że y teraz iest/ bo co w Bogu ráz iest/ záwsze iest: ále mogłá teraz nie być/ á zátymby też ani od wieku była. Ale rzeczesz/ wiádomość w Bogu/ iest istota Boża/ ktora nie może nie być/ á zatym y wiádomość musiáłáby być: Była y iest záwsze Bogu wiádomość wedle istoty swoiey/ luboby nie to pokazowała/ co teraz pokázuie; iáko zwierciádło toż iest/ lubo sie w nim inna rzecz pokázuie: ále lubo nászá wiádomość ma to z swey istoty/ że tylko iedne rzecz pokazáć może/ y wiele iest rzeczy/ tyle iest v nas nowych wiádomości: v Bogá zás wiádomość/ poniewaz sama iest Boska istota/ iáko istota iest iedyna/ ták y oná: y będąc iedyna/ rzeczy rożne y sobie przeciwne wyrażáć może.

5. Cze-

5. Czemu Pan Iudaßá vczynił ßafarzem, gdyż wiedział iż był złodźieiem?

S. Chryzostom powiáda/ iż dla tego mu Chrystus pieniądze swe polećił/ lubo wiedźiał iż miał z nich vkrádáć/ áby czego nie czynił gorßego/ w czym też Pan chćiał pokázáć/ iáko sobie lekce ważył pieniądze/ ktore polećił złodźieiowi do straży. Powtore/ iako naniegodnieyßemu miedzy Apostoły/ zabáwę dał naliżßą. w tenże sens Páweł S. 1. Cor. 6. roskázuie/ áby spráwy świeckie wzgárdzonym ludźiom zostáwowano.

6. Jáko śmiał Iudaß Chrystusa przedawáć, gdyż ták wiele iego cudow widźiał?

S. Hieronim mowi/ iż iáko Judaß o cudách Chrystusowych z Zydámi trzymał/ to iest/ czártu ie przypisował/ ták też o nim trzyma co y Zydźi/ iż z pychy czynil sie Synem Bożym/ Szábátu nie chował/ gárdźił podániem Stárszych/ przestawał z grzesznikami/ ále iednak nie rozumiał/ áby przez iego przedánie miał Chrystus przyść do śmierći.

7. Iáko Iudaß Chrystusa ná śmierć wydał, poniewáż Bog Syná swego dla nas ná śmierć wydał?

Smierć Chrystusowi Judaß nágotował z Zydámi/ á Bog ich złey woli podał Syná dla nas/ mogący go obronić. Bog sie grzechem Zydowskim brzydźił/ ále tego chćiał áby Syn iego dla nas vćierpiał/ y żeby tym sposobem grzech on Zydowski vczynił dobry pożytek.

8. Kiedy Iudaß Chrystusa przedał?

Rozumienie to było v dawnych Chrześćian/ że go we Szrodę rano przedał/ y dla tego Szrodę pośćili. August. epist:

epist 86. We Czwartek záś go w nocy Zydom wydał/ obiecuiąc to/ że go im miał podáć/ bez żadnego tumultu ktorego sie Kápłáni Zydowscy bali.

9. *Czemu Bog stworzył Iudaßá, poniewaz dobrzeby mu było, gdyby sie nie národził?*

Dobrze sie stáło iż sie Judaß národźił/ bo iáko nigdyby czártow y potępionych/ cżego vczy S. Augustyn/ Bog nie stworzył/ kiedyby ich grzechy ná swą chwałe y wybránych pożytek nie miał vżyć/ toż sie ma rozumieć o Judaßu/ ále Judaßowi źle sie było národźić/ iáko tego wyráźnie dokłada Ewányelia mowiąc: dobrzeby mu było/ by sie był nie rodźił/ boby ná męki piekielne nie przyßedł/ bo lubo ogołem mowiąc/ lepiey być niżeli nie być/ iednak lepiey nie być/ á niżeli przeklęcie być/ iáko iest Eccl. 30. iáko naprzykład/ dobrze iest gdy kto truciznę dla mnie nágotowáną wypiie/ ále iemu źle.

10. *Czemu Chrystus mowi Iudaßowi. Co czyniß czyń predzey, gdyż sie złego nie godzi roskázowáć?*

Nie rozkázuie tu Chrystus/ ále tylko dozwolenie dáie/ bez ktoregoby Judaß nie mogł wydáć Páná/ á przez to sámo też ochotę do męki pokázuie. S. Leo serm. de Passione.

11. *Czemu potym żáłował Iudaß że Chrystusá przedał?*

Bo kiedy Chrystusá przedawał/ nie rozumiał áby miáło przyść do śmierći/ ále że sie Chrystus miał wyzwolić przez cud iáki. mogł też cżárt on żal w sercu iego wzbudźić/ áby go do rozpáczey przywiodł: co w grzeßnikách/ w grzechy ie ćięßkie wprowádźiwßy spráwuie.

12 Ná

12. *Ná iákim ſie potym drzewie Iudaß obieśił?*

Iuvencus, bárzo dawny Chrześciáńſki Pòétá powiádał/ że ná figowym/ á v wielu ieſt rozumienie/ że Adam zgrzeßył owoc vrwawßy z drzewá figowego/ y ták ná tymże drzewie zginął Judaß/ z ktorego ſię poczęłá zguba Adámowá/ drudzy mniemáią/ że drzewo było Sycomoros, dźika figá.

13. *Wiele Iudaß wźiął zá Chryſtuſá?*

Vſłyßawßy Judaß iż zmawiáli ſię Zydźi ná śmierć Chryſtuſowę/ on ofiárował ſię/ iż miał im go oddáć bez tumultu/ ktorego ſie bárzo obawiáli/ wiedząc iáko poſpolſtwo ważyło ſobie Chryſtuſá/ y iáko im dobrze czynił/ á w ten czás było ludu bárzo wielkie zgromádzenie w Jeruzalem/ dla Vroczyſtośći Wielkonocney. poſtánowili mu tedy zá to dáć trzydźieśći pieniędzy ſrebrnych/ z ktorych káżdy záwierał w ſobie cztery Juliuße Rzymſkie/ á trzydźieśći tákich pieniędzy/ czyni ßkutow Rzymſkich dwánaśćie/ to ieſt/ czerwonych złotych śiedm/ y großy puł iedenaſtá/ záczym ſrebrnik ieden czyni iáko Polſki złoty ieden/ y großy puł ośmnaſta. dźiało ſię to we Szrodę/ w domu Annaßowym/ Cyrillus.

14. *Iáko Iudaß pieniądze oddał w Kośćiele Zydowſkim Kápłánom, ponieważ oni aż do godźiny dźiewiątey, to ieſt, náßey trzeciey z południá, około Męki Páńſkiey chodźili?*

Oddał podobno/ mowi S. Auguſt. lib. quæſt. Vet. & Noví Teſt: quæſt. 94. iuż po záwießeniu Páná na Krzyżu/ przelękßy ſię/ á obaczywßy cudá ktore ſię dźiały przy śmierći iego. á podobno też w ten czás Judaßá odſtąpił/ dokazawßy czego chćiał/ ktory ſerce iego do tych czás zátwárdzone trzymał. Orig.

 15. Czę-

15. *Czemu Pan Iudáſzowi nie dał ſkuteczney łáſki do powſtánia?*

Komu więcey dobrego Bog vczynił/ á on grzeſzy/ zwykł go bárziey karáć. Vczynił Iudaſzá Apoſtołem/ odwodził od złości/ teraz też ſpráwiedliwie łáſki nie dáie/ ktora mogł dáć/ ktorą miawſzy Iudaſz/ niepochybnieby ſię náwrocił/ ácz y z tákto á miał mogł ſię náwrocić. S. Hieronym piſze/ iż ſię Iudaſz obieśił przed zmartwychwſtániem Páńſkim. Theophilact. Papias. Euthym. przydáią/ że ſię vrwał/ á potym czás krotki przeżywſzy/ rozpękł ſię/ ſtráſznie wprzod opuchnąwſzy/ y támto mieyſce tákim záráził ſmrodem/ iż kto ie miał/ ieſzcze zá czáſu Papiaſzá vcznia S. Ianá Apoſtołá/ muśiał nos zátykáć/ ktory też przydáie/ że Iudaſz przed śmierćią/ dla puchliny pátrzyć nie mogł/ y że wozem ſtárty/ przepukł ſię. ále podobnieyſza/ iż záraz ná drzewie wiſząc zpukał ſię.

CZĘSC WTORA
O Rozmowie Páńskiey z Vczniámi.

1. *Czemu Pan mowi. że Krew iego miáłá być wylana zá wielu, poniewaz wylana zá wſzyſtkie?*

Bo lubo zá wſzyſtkie wylana/ nie wſzyſcy iednák ſkutku iey dostępuią/ to ieſt/ zbáwienia; bo ſámi niechcą. ácz też podobno lubo zá wſzyſtkie krew wylewał/ zá niektore iednák oſobliwie ią ofiárował. Abulen. in Matth. 10. quæſt. 101.

2. *Iáko ſię godźiło żáłowáć Apoſtołom śmierći Chryſtuſowey, gdyż wiedźiał że Bog chćiał, áby Chryſtus vmárł, á do woli Bożey ſtoſowáć ſię trzebá?*

Godźi

Godźi ſię żałowáć śmierći niewinnego/ iákim był Chryſtus/ y to czynili Apoſtołowie/ lubo przytym ćieszyli ſię z owocow tey śmierći/ to ieſt/ z odkupu świátá/ y niebá otworzenia/ á w tym oboygu do woli ſię Bożey ſtoſowáli. Bo niechćiał Bog grzechu Zydowſkiego/ y záboyſtwá ich złośliwego: chćiał zaś y prágnął okupu świátá przez śmierć Chryſtuſowę/ to ieſt/ Bogu ſię podobáło iż Chryſtus ćierpiał/ ále ſię nie podobáło co Zydźi czynili/ iáko gdy kto chcąc komu ſyná zábić/ ktory ma wrzod śmiertelny w ſobie/ orężem on wrzod otworzy/ y ták ſyná vzdrowi/ przebićie wrzodu podoba ſię Oycu/ ále zła wola zaboycy ſię nie podoba.

13. *Czemu zá ſamego Piotrá áby wiará iego nie vſtawáłá, modlił ſie Chryſtus?*

Bo miáłá ná Piotra ćięższa, niżli ná inne przypáść pokuſa: á Piotr tez miał potym innych w wierze vmacniáć: y vprośił Pan/ bo wiárá nie vſtáłá w Pietrze/ lubo kiedy ſię Páná zápierał/ vſtáło wiáry przed ludźmi wyznánie/ iednák wiárá w ſercu nigdy nie wygáſłá. Theophilact. Náwroćił zás ſię od zaprzenia y ſwey ożiębłośći/ vmacniał Apoſtołow przykłádem ſwey pokuty y namową/ iáko wszyſtkich głowá.

4. *Czemu Chryſtus lubo mogł, nie vprośił Piotrowi, żebyſie nie záprzał?*

Bo chćiał ſwoię pokazáć chwáłę w odpuszczeniu grzechu Piotrowego/ ktoremu też ten vpadek był pobudką do większey pokory/ świątobliwośći/ miłośći/ oſtrożnośći/ á nam do nádźieie y vfnośći wielkim przykłádem.

5. *Czemu Chryſtus rzekł, iż doſyć dwu mieczow poniewaz dwiemáby ſie nie obronili przeciw Zydom?*

Pan dawał Vczniom náuki rozne / pod przypowieściá Mieczow / ktorych nie tłumaczył sam / ále potym Duch S / á ná ten czás ich też Vczniowie nie rozumieli / ále aż po wźięciu Duchá S. y zdáło im się iż mowił o mieczách do obrony przećiw Zydom / y nálazszy snać dwá miecze Gospodarza / w ktorego ná ten czás domu byli / Pánu ie pokazáli / á Pán táko ná rzecz ktora nie należyćie powiedźiána / aby z niemi wiele o niey nie mowił / rzekł / Dosyć iest. Salmeron tomo 9. tract. 47.

6. *Jáko Báránek Wielkonocny wyrażał Mękę Páńską?*

Tego Báránká ktorego pożywáli / nie trzebá było w Kośćiele ofiarowáć / Chrystus też nie w Kośćiele umárł. Báránká nie káżdemu wolno było gotowáć / ále tylko Kápłánom / álbo komu zlećił to Gospodarz. Ioseph. lib. 3. cap. 17. Chrystusa też Kápłáni śmierć zporządzáli. Báránká gdy ná rożen włożono / drewnámi nożki mu rozpinano / iáko opisuie Iustinus M. y Chrystusá ná drzewie rozpięto.

7. *Czemu Chrystus nie o chlebie ále o winie mowi, że iest ná grzechow odpuszczenie?*

Obie osobie / ták chlebá iáko y winá / są dáne ná grzechow odpuszczenie / ále iż to mowi o krwi swoiey osobliwie / stosuie się w tym do ofiar Stározakonnych / gdźie przez wylanie krwi zá grzechy ofiarowano. á iáko o tym mowi S. Páweł: *Bez krwi nie bywa odpuszczenie.*

8. *Czemu Chrystus mowi: Kto mieczá nie ma, niech suknię przedawszy kupi?*

Mowił ná ten czás o swey śmierći, y ták się przekładał / iż gdyby ludzkim sposobem bronić się trzebá / iż tákie nan wa-

śnie

śnień ie przychodźi/ przynáleźáłoby Apostołom/ y suknie prze-dáiąc/ miecze kupowáć/ ále tego po nich Chrystus nie potrze-bowáł.

CZĘSC TRZECIA
O Ogroycu.

1. *Czemu sie Chrystus w Ogroycu smućił?*

Boiemy sie tego co ná nas ma przyść/ smućiemy się z tego co cierpiemy teraz/ Chrystus záś ná ten czás ieszcze nie ćierpiał/ iákoż się smućił? Cierpiał inż ná duszy/ lubo nie ná ciele/ bo widźiał iáko wielom męká iego miáłá bydź nie pożyteczna. Patrzał na vpadek vczniá swego Iudaszá/ y narodu Zydowskiego. Widźiał iáko wiele Męczennicy dla niego vćierpieć mieli/ te y tym podobne rzeczy/ smutek w nim spráwowáły.

2. *Czemu sie Chrystus modlił o Kielichá oddalenie, ponieważ wiedźiał iż nie miał bydź oddalony?*

Ponieważ dekret Bozki stánął/ áby Chrystus świát przez swoie śmierć okupił/ tedyć Kielich śmierći nie miał być oddalony/ iednák sie modlił/ dopuszczáiąc náturze swey ludzkiey/ áby ták czyniłá/ iákoby z Bostwem nie byłá złączona/ y nic o onym Boskim dekrećie nie wiedźiáłá/ w tym nam przykład dáiąc/ áby kiedy niewiemy woli Bożey o śmierći/ ile możem przed nią vchodźili.

3. *Czemu Chrystus w swey boiáźni pot krwáwy leie?*

Doznana rzecz/ gdy się kto boi/ lubo go ránią/ krew z niego nie płynie. ále iednák może być boiaźń y smutek ták wielki/ że krew zápali/ á w ten czás krew będąc wyćienczona/ przez skory sie przebiłá/ y ták się stáło z Chrystusem/ gdy

zaś

záś boiaźń nie iest ták wielka/ tedy krew záśiabia/ y spráwu ie áby sie zśiádlá/ zátym płynąć niż może. Soar: tom. 2. in 3. parte disp. 34. sect. 2.

4. *Czemu Chrystus Vczniom rozkázuie áby iuż spáli?*

Nie było to rozkazánie/ ále nieiákie Vczniow strofowánie/ bo y ná śmierć śię iść z Chrystusem obiecowáli/ a przećie iákby ni o czym nie myślac/ spáli; á przetoż im mowi: Już że teraz śpićie/ poniewaź przychodźi nieprzyiáćiel/ á wyśćie odwági wászey zápomnieli.

5. *Jáko to, kto mieczem biie, od mieczá ginie?*

Nie mowi tu Bog o tych/ ktorzy ná to máią władzą/ áby mieczá vżywali iáko Sędźiowie/ y inni/ ále mowi o tych co nie maiąc władzey/ do mieczá śię porywáią. Strofuie też y Piotrá/ ktory w tym sobie nie mądrze postąpił/ porywáiąc śie ná ták wielką gromádę/ bez żadnego pożytku.

6. *Ná co Anyoł do Chrystusá zesłány?*

Iż dobrowolnie Pan szedł ná śmierć/ świádczy Izaiasz cap 53. bo gdyby też nie dobrowolnie vmierał/ niebyprzez śmierć nie zásłużył. Trzy záś rzeczy przy śmierći Chrystusowey naydowáły śie. Náprzod wola Oycowská/ y rozkazánie áby vmárł/ do ktorey śię stosuiąc mowi. Oycze niech śię ták stánie iáko ty chcesz: áż táż wola w Synu co y w Oycu/ tedyć y Syn chćiał śmierći. Powtore/ przypuśćił Pan do śiebie boiaźń śmierći/ áby iáko człowiek prawdźiwy czuł wszystko/ co ná vmieráiące przypada. wedle tey boiáźni prośi o Kielichá oddalenie/ y ná vśmierzenie tey boiáźni/ Anyoł zesłány/ ktory go ćieszył. Trzećia rzecz byłá/ iż one śmierć

przyi-

przyimował z posłuszeństwá/ á z tey miáry nie prosił o iey oddalenie. To iednák posłuszeństwo/ lubo przeciw niemu nie mogł żadna miárą vczynić/ nie psowáło w Chrystusie wolności/ beby mu Bog Oćiec nie rozkázował był tego/ gdy by sie wprzod sam na to nie ofiárował dobrowolnie.

7. Ják dáleko byłá gorá Oliwna od Ieruzalem?

Powiáda Ewányelia/ iż byłá ná droge Szábátu dáleka: co sie nie może rozumieć/ áby ták dáleka byłá/ żeby dźień do niey chodźić/ bo to iest iáwnie przeciw prawdźie/ bo byłá blisko. dni zásię Żydźi zwáli Szábatámi/ ták ie ráchuiąc/ pierwszy y wtory/ trzeci etc. Szábátu/ áż tydźień w ten sposob odliczyli/ á Sobotę bez przydatku zwáli Szábátem/ iáko się też tu miánuie mowiąc: o tey gory odległośći. Szábát zás v nich był dniem świętym/ że wen y drogi nie godźiło sie odprawowáć/ większey nád tysiąc krokow/ álbo ćwierć mile/ y táka drogá/ zwáłá sie droga Szábátu. ták dáleko tedy gorá Oliwna byłá od Ieruzalem. Abulen. in 2. Reg. cap. 15. quæst. 27.

8. Czemu w Ogroycu nie sám sie Chrystus vmacniał?

Chrystusowi były posłuszne iego námietności/ ták iż gdyby niechćiał sie lękáć/ boiaźnby w nim nie powstawáłá/ ále iáko w Ogroycu sam chćiał być smutnym/ ták też Bostwo naturze iego ludzkiey nie pomagáło/ áby mu co ná pámięć przyszło/ coby go mogło iáko vwesélić/ á tylko mu ná ten czás męki/ bole y vtrapienia w oczu stawáły. Anyoł go tedy ćieszył/ iáko człowieká iákiego. Salmeron tom. 10 tr. 14.

9. Czemu nie sam Bog ćieszył Chrystusa?

Bog przestrzega porządku/ y rzeczy niższe przez wyższe

ßc spráwuie/ y dla tego co do ludźi należy/ to ßyńl przez Anyoły. Alec y ten Anyoł nie wiele v'żył boleśći/ bo tylko wola Boża opowiedźiał/ iż vmrzeć było potrzebá/ co słyßąc Chrystus/ stał śię iákoby konáiącym. Salmeron Ibid.

10. *Ná co Chrystus żołnierzow pytał, kogo ßukáćie? poniewaž im go iuż pokazał Iudaß?*

S. Chrysostom y Cyrillus vczy/ że byli oni żołnierze od Bogá záślepieni/ áby Chrystusá nie obaczyli/ álbo też nie poznali. á kiedy Chrystus rzekł: *Ia iestem*, padł ná źiemię Iudaß z żołnierzámi. S. Leo. Záczym czynić nie mogli nic/ aż im Chrystus pozwolił. Ná mieyscu zás tym ná ktorym śię modlił/ są w opoce iáko w wosku wyrázone koláná Páńskie. Baronius.

11. *Czemu Iudaß wydał Páná przez pocáłowánie?*

Bo mogliby śię omylić żołnierze y miásto Páná poimáć Iákubá iemu bárzo podobnego. Tyrinus in Chronico. á zwyczay v Zydow był witáiąc cáłowáć/ á zátym Chrystus spytał Zołnierzow kogoby ßukáli.

12. *Czemu Pan łáskáwie tych upominał co go imáli, poniewaž wiedźiał że im to pomoc nie mogło?*

Bo niektorzy z tych żołnierzow mieli śię náwroćić czásu swego/ á żeby zás nie rozpaczáli widząc ták śię grzechu strásznego dopuśćili. Pan im chćiał tę łáskáwość pokázáć/ ná ktorą potym wspominájąc nádźieię w sobie wzbudzáli.

13. *Czemu Zołnierze ná Piotrá śie nie rzućili gdy vcho Małchusowi vćiął?*

Sprá-

Spráwiło to słowo Páńskie/ *Dopuśććie tym odeyść*, to iest Apostołom/ przez co też Pan oraz pokazał / iż kiedyby był chćiał/ mogłby y siebie od śmierći uwolnić. á podobno też y Kśiążętá żydowskie Zołnierzom przykazáły/ áby się strzegli tumultu/ álećby ich y to nie zátrzymáło/ widząc ránne go towárzyszá/ gdyby w tę spráwę moc Boska nie weszłá byłá.

14. *Czemu sie nie vpámietáli Zołnierze, cud widząc Malchusa vzdrowionego?*

Gdy Piotr odćiał vcho Malchusowi/ Pan mu ie do głowy przyłożył/ y vleczył/ ále cud ten Zołnierzow nie zástrászył/ częśćią iż go nie wszyscy w gromádźie widźieć mogli/ á zwłászczá w nocy: częśćią że serce ná złe záwźięte/ iáko Fáraonowe/ prędzey z cudu do złego się zmocni/ niżeli do dobrego; bo y żydźi większe cudá widźieli/ á nic im nie pomogło. y podobno to zá żárty mieli/ á dla tego srożey ná Chrystusa vderzyli.

CZĘSC CZWARTA
O tym co się dźiało u Arcykápłanow.

1. *Zkąd Káifasz miał duchá prorockiego?*

Bog grzechy dopuszczá/ nie tylko dla tego końcá / dla ktorego ie człowiek czyni/ ále też dla tego/ ktory on sam v siebie postánowił/ naprzykład. Saul prześládował Dawidá/ áby dom swoy ná tronie krolewskim vbespieczył y vmocnił: á Bog záś miał w tym koniec pokázáć/ iż co raz postánowił/ tego żadne ludzkie fortele/ y násadzki nie odmienią. toż y tu sie dźiało/ Káifasz rádźił zábić Chrystusá/ aby swoię godnośc Káplánską zátrzymał/ boiąc się/ iż gdyby náuká

 Chry-

Chrystusowá gore wźięłá/ iezoby Kapłáństwo zagineło/ á pokrywał tę złość swoię/ vdáiąc/ że przyidą Rzymiánie/ y wezmą Krolestwo násze/ bo lubo iuż Rzymiánie Krolestwo ono trzymáli/ iednák Zydom wiele wolnośći pozwaláli. Vważał tedy/ Chrystus zbierze ludu gromáde/ przez co sie tumult stánie/ zá co nam Rzymiánie ostátek wolnośći odbiorą/ á Bog miał zá koniec śmierći Chrystusowey okup świátá/ y dla tego dopuśćił Káifaszowi ná zdrowie Chrystusowe nástepowáć/ ináczeyby Bog nie dopuśćił grzechow gdyby z nich czego dobrego wyćisnąć nie mogł. Mowił zás Káifasz słowá prorockie/ iáko oślicá Bárláamowá/ ále ich nie rozumiał/ dla tego sie też nie może zwáć Prorokiem. Aug. lib. 12. de Genes. ad lit. cap. 9. Greg. 11. Moral. cap. 12. Dla teyże przyczyny áni Nábuchodonozor/ áni Fáráo/ nie byli Prorokámi/ lubo rzeczy przyszłe opowiádáli/ bo opowiádáiąc nie wiedźieli co mowili. Nie prorokował zás Káifasz/ dla tego iż był ná vrzędźie Arcykápłáńskim/ boby y inni ná tymże vrzędźie będący prorokowáli/ y proroctwo chodźiłoby społem z Arcykápłáństwem/ ále to tylko znáczy sie przez słowá Jáná S. cap. 11. gdy mowi że Káifasz prorokował/ iż był Arcykápłánem roku onego/ to iest/ iż Bog proroctwo o śmierći Syná swego/ chćiał przez vstá Arcykápłáńskie ogłośić/ á nie przez inne.

2. *Jáko był Káifasz roku tego Arcykápłánem, ponieważ ten vrząd był dożywotni?*

Pisze Iosephus Zydowin/ że gdy Páństwo Zydowskie obiął Herod/ ktory o práwo Boże mało dbał/ Arcykápłáństwo co rok komu chćiał/ zá pieniądze przedawał/ y tym sposobem go też dostał Káifasz/ bo táki nieporządek iuż był ná ten czás w Synágodze Zydowskiey.

3. Cze-

3. *Czemu Káifaß ná ſobie ßáty potárgał?*

Dárli ná ſobie ßáty Zydźi/ kiedy im álbo zła nowiná przyßłá/ iáko 2. Reg. 1. vczynił Dawid/ vſłyſzawßy o śmierći Saulá y Jonáty: álbo kiedy áffekt wielki pokázowali ná modlitwie/ iáko Ioſue 7. álbo gdy vſłyßeli bluznierſtwo iákie przećiw Bogu/ iáko vczynił Ezechiaß 4. Reg. 19. Dla teyże przyczyny wedle mniemánia ſwego y Káifaß vczynił/ áby drac ßáty/ wßyſtkim ſię oświadczył/ iż miał Chryſtuſa zá bluznierce.

4. *Czemu Chryſtus w twarz vderzony, drugiey ſtrony nie nádſtáwił, wedle ſwey náuki* Marci 5.

Bo Chryſtus nie vczył/ áby kto raz vderzony ießcże drugiego rázu ßukał/ ále tylko vczył iż ſię mścić nie ma/ ále owßem gdy tego chwalá Boża potrzebuie/ żeby był gotow ná krzywdy nowey wyćierpienie/ ták mieyſce Marci 5. wykłada S. Aug. in Ioan. tr: 113. á przytym gdy ſłußna rácya/ wyciąga/ nie broni/ ábyſmy o ſię/ nie mßcząc ſię iednák/ mowili: iáko mowił S Paweł Ananiaßowi o ſiebie Act. 23. ktory go biiąc/ czynił przećiw práwu Bożemu. A owßem o krzywdę mowić potrzebá/ gdyby z milczenia miáło vrość zgorßenie/ iákoby tu vroſło/ gdyby Chryſtus nic nie odpowiedźiał żołnierzowi biiącemu/ boby mowili Zydźi/ iż godźien był onego vderzenia/ o ſwoię złą náukę/ ktorey nie śmiał bronić/ y milcząc przyznawał iż zła byłá. Káifaß záś ieżeli Chryſtus źle mowił/ miał tego wprzod dowieść/ á nie záraz dozwaláć żołnierzowi bić Chryſtuſa.

5. *Iáko Chryſtus powiáda* Ioan: 18. *że nic potáiemnie nie vczył, gdyż* Matth: 10. *mowi do Vczniow, Co mowię wam w ćiemnośći?*

 Wiele

Wiele rázy Chrystus ná vstronium náuczał Vczniе swoie. Marci 4. 7. Matth. 13. Ioan: 13. 15. ále do ludu pospolitego nigdy nie mowił/ tylko publicznie/ y o czym tu miał być pytány/ y wedle tego sądzony/ bo skárgi ná to nakierowáne były/ iákoby lud buntował/ y czynszu dáwáć Cesarzowi bronił.

6. Czemu żołnierz Chrystusowi policzek wyciął?

Chrystus zpytány o náukę od Káifaszá/ odpowiedział: Pytay tych co mię słuchali/ ácz tam byli niektorzy żołnierze/ ktorzy kazánia Chrystusowego słucháli/ pokazał Chrystus ná nie/ iakoby mowiąc: Oto ci są. Zołnierz tedy wiedząc iż Kaifaszowi rzecz miła uczyni/ ná co mu podobno dał znak/ a oraz pokázuiąc/ iż Chrystusowym áni był/ ani chciał być vczniem/ ani zá nim świadczyć/ wyciął mu ten policzek. zátym śmiech wielki z tego przyświadczenia żołnierskiego powstał na cáłym dworze. miał ten żołnierz rękáwicę zbroyną/ co się pokázuie z rány Chrystusowey/ wyrázoney ná chuście Weroniki/ ktora w Rzymie v S. Piotra pokázuią. S. Wincenty Ferrerius powiada/ iż Pan od tego vderzenia ná ziemię vpadł. Salmeron y inni rozumieią/ iż ten żołnierz był onże Malchus/ ktoremu Pan vcho od Piotrá vcięte zleczył.

7. Czemu Káifasz Páná poprzysiągł, áby wyznał iezli iest Synem Bożym?

Widział Káifasz/ iż fałszywe świádectwá przeciw Chrystusowi zporządzone/ nie vdawáły się/ obrocił się tedy do fortelu/ y Páná poprzysiągł/ myśląc sobie: że/ ábo się przyzna że iest Synem Bożym/ á zátym będę go miał zá co karáć śmiercią: álbo się nie przyzna/ to go tym pokonam/ czemuż przyimował w Kwietnı dzień/ gdy go witano Krolem Izráelskim/ Błogosławionym Bożym. á iezeli też ná to po-

przy-

przyśieżenie zámilčźy/ to winien będźie/ iż poprzyśiężeniem Arcykápłáná wzgárdźił. Salmeron.

8. Czemu Chrystus gdy się przyznawa bydź Synem Bożym przydaie. Odtąd obaczyćie Syná Bożego przychodzącego w obłokách, &c?

Co Zydow y do tych čas odwodźi/ áby Chrystusá nie ználi zá Messyaszá/ iż czytáiac o nim proroctwá/ nayduią/ że w wielkiey chwale ma przyść Messyasz/ co Prorocy mowią o przyśćiu iego wtorym/ ktore ma być ná sąd/ á nie pá trząc ná to/ że ćiż Prorocy opisáli pierwsze przyśćie w wielkim vbostwie y wzgárdźie. Pan tedy przyznawáiac się być Synem Bożym/ záraz y to im námienia/ iáko máią rozumieć Prorokow/ áby się temu nie dźiwili/ że go widźieli vbogiego.

9. Czemu Káifasz máiąc Páná zá bluźnierce, nie zkazał wedle práwá Levit: 24. ná vkámienowánie?

Bo się ná to Zydźi záwźięli/ iáko przepowiedźiano Sap: 2. áby Páná co nabrzydszą/ to iest Krzyżową śmiercią zábili/ y ná to wszystkie swe zamysły obracáli.

10. O czym Chrystus mowił do sędźiow. Ieżeli was zpytam nie odpowiećie mi?

Pytáli go Zydźi/ ieżeli iest Messyaszem? on ná to/ ieżeli się przyznam/ nie vwierzyćie mi/ a ieżelibym was też zpytał/ czemubym nie miał być Messyaszem/ poniewaz ná mnie się Pismá o Messyaszu pisane zpełniły/ nie odpowiećie mi. Salmeron tom. 10. tract. 24.

10 Cze-

11. *Czemu Chrystus milczał v Arcykápłáná?*

Bo śmierci prágnął, y o tey cále myślił/ á coby też kolwiek wymowił był/ toby to w złość obrocono.

CZESC PIATA.

O záprzeniu się Piotrowym.

1. *Czemu Bog dopuścił Piotrowi w grzech wpáść?*

Aby bedąc potym Pásterzem Kośćiołá/ łácniey się nád grzesznikámi litował/ gdyż y sam zgrzeszył. Gregor. hom. 21 in Evang. Albo żeby się náuczył nie vfáć swym śiłom/ bo wiele przed tym sobie o swym státku obiecował. Ambr. in 22. Luc. Płákał potym ná ten grzech przez cáły żywot/ kiedy tylko vsłyszał kury. Cl. Rom. áż oczy záwsze miał od płáczu czerwone. Niceph.

2. *Wiele rázy Piotr się Chrystusá záprzał?*

Zgodne iest Oycow Swietych rozumienie/ iż trzy rázy. August tr. 123 in Ioan. Ambr. lib. 10. in Luc 13. á stało się to w domu Anaszá/ bo iáko Eutimius pisze/ Anasz y Káifasz w iednym pálácu mieszkáli/ bedąc szwágrámi/ ále w rożnych pokoiách. Począł się zápierác Piotr/ nizeli pierwszy raz kur zápiał/ á znowu powtorzył/ Aug. l. c. Naprzod się przed Niewiástą záprzał/ toż y powtore vczynił: á potrzecie przed wielą przytomnych/ álbowiem poznawano go z mowy/ że był Gálileyczyk/ bo lubo po Zydowsku/ z pewną iednák záwłoką mowił/ á że smutku ktorego zátáić nie mogł/ wydawał się iż do Páná należał: Pierwszy raz po prostu się záprzał/ wtory krzywoprzysiągł/ y siebie przeklinał/ toż y

trzeći

trzeci raz vczynił/ bo go przyćiśkano tym/ iż w Ogroycu był z Pánem widziány/ dla czego śie on wielce przelakł/ widząc co śie z Pánem dźieie.

3. *Iáko Pan weyrzał ná Piotrá gdy śie go Piotr wyrzekł?*

Nie oczymá ćielesnymi/ bo Pan stał w pokoiu Arcykápłáńskim/ we śrzod Kápłánow/ y Sędźiow/ y oczy miał záwiązane. a Piotr stał w sieni miedzy czeladźią/ chybá że po dobno Páná prowadzono mimo Piotrá. Aug. lib. 3. de Consens. Evang. cap. 6. Wyszedł po záprzeniu swym z támtąd Piotr/ y płákac począł/ bo támże nie śmiał áby śie nie wydał/ iż był vczniem Páńskim/ potym ná ten płácz wstawał o puł nocy/ y modlił śie co dźień z nim/ aż do świtánia. Cl. Rom.

4. *Czemu Piotr swoy grzech vznawszy, nie wyznał śie Vczniem Páńskim?*

Chrystus ná ten czás nie dał łáski Piotrowi do czego innego/ ále tylko do pokuty; bo do czásu iesżcze zatrzymał łáskę vmacniáiącą ná wyznánie wiáry/ á niechćiał też áby kto z nim nocy oney ćierpiał. Salmeron á gdy śie kto w grzech obáli záprzenia wiáry dosyć ma że grzech opłácze/ y nie trzebá mu śie do tych wracáć/ przed ktorymi śie záprzał/ poki śie ná śiłe słuszną do tego nie zbierze/ dla tego też Piotr swego ná ten czás nie odwoływał záprzenia.

5. *Ktory był drugi vczeń ná ten czás v Arcykápłána?*

Tenże Vczeń był/ ktory z Ogroycá vćiekł/ prześćierádło zrzućiwszy/ á ten Vczeń był Ian S. iáko rozumie Ambr Gregor. y inni/ ten bárziey sobie niż drudzy wźiął do sercá przepowie-

powiedziána od Chrystusá męke/ y iáko się był ná wieczerza ostátnia w prześcierádło przybrał/ szat innych ná się nie biorąc/ szedł zá Chrystusem do Ogroycá. Baronius, Może też się rozumieć przez prześcierádło/ ná Láćińskie słowo pátrząc Linteum, iáká száta płoćienna/ zrobiona przećiwko dżdżom/ y wiátrom/ bo táka szárs tak zowie Martialis lib. 4 Epigr. 19. ták y teraz vbodzy płacht miásto opończy vżywáią.

CZĘSC SZOSTA
O tym co się dźiało u Herodá.

1. Czemu Piłat Chrystusá odesłał do Herodá?

Widźiał Piłat/ iż ze szczerey złośći Zydźi ná Chrystusá nástępowáli/ y że Chrystus był niewinny. widźiał też iż gdyby Zydom woli ich nie vczynił/ stałoby się iákie zamieszánie. chcąc tedy z siebie ten kłopot złożyć/ odsyła spráwe do sądu innego/ to iest/ do Tyráná Herodá/ ktory się znał ná práwie Moyżeszowym/ y mogł wedle niego sądźić/ á stárał się też wszelkim sposobem o miłość v Zydow/ áby zá ich prozba dostąpił v Cesarzá Krolestwá zydowskiego/ á iż ná ten czás rządźił Herod Gálilea/ á Piłat źiemia Zydowską/ mieli vmowe áby ieden drugiego ludźi nie sądźił: Chrystusá zaś miano zá Gálileyczyká/ poddánego Herodowego/ y z tych przyczyn Piłat odesłał go do Herodá.

2. Czemu vrádował się Herod, Chrystusá obaczywszy?

Nie tylko iż mu Piłat w tym honor vczynił/ Chrystusá do iego sądu odsyłaiąc/ ále że wiele cudownych rzeczy słyszał o Chrystuśie/ y spodźiewał się że iáki cud przed nim miał vczynić.

3. Cze-

...ał Herod Chryſtuſa od śmierći vwolnić/ gdy-
...ynił/ á iáko piſze S. Anzelm lib. de Paſſ. kładł
... Chryſtuſowi ſwoie korone/ áby go łácniey do
...onał/ ále Chryſtus aby ſie od śmierci nie wyzwa-
...zał. Herod tez miał Chryſtuſa za iednego kuglá-
...zá y czarownika/ pytał ſie tedy ſnac Chryſtuſa/ czy on ieſt
o ktorym ták wielkie rzeczy ſłyſzał/ á iż nie odpowiádał mu/
wzgárdził nim iáko głupim/ y iáko błazná kazał w ſzate biá-
ło oblec. Ambr. lib. 10. in Luc. cap. 17. á ſam go niechac zá-
biiác/ odeſłał do Piłatá/ áby z nim co chciał vczynił. Obá
dwa ći zázyli fortelá/ Piłat widział że Chryſtus niewinny/ y
zábiiác go niechciał/ wolnym go też vczynić dla Zydow nie
śmiał/ záczym aby ſie od tego kłopotu vwolnił/ vdaiac iá-
koby nie do iego ſadu należał/ do Herodá odeſłał/ á przez to
myślił Herodowi nienawiśc ſpráwic v Zydow/ bo gdyby Pá-
na nie zábił/ Zydowby obráźił: gdyby zábił/ byliby tácy co-
by Herodá mieli zá okrutniká/ iż niewinnego zabił. Herod
záśię vchodzac tego oboygi/ vczyniwſzy Páná ſzalonym/ iu-
ridyki ſwey ná Páná vſtapił Piłatowi.

CZĘSC SIODMA.
O tym co ſię dźiało u Piłata.

1. Czemu Chryſtus odpowiedźiał Piłatowi, á nie Herodowi?

Bo Piłat pytał/ chcac ſię prawdy dowiedźieć/ á Herod
tylko dla dwornośći/ zátym Páńſkiey odpowiedźi nie był
godźien.

2. *Czemu Żydźi prowádźili Chrystusá*

Bo sámi pod mocą będący Rzymską/ nie ... ná śmierć zdawáć/ y dla tego Ananus Arcykáp... od Rzymian złożony/ y bez ich wiádomośći/ n... tym zábiiáć Jákubá S. Ioseph lib. 20. cap. 8. yże ... S. zabili/ to sie stáło tumultem/ á nie przez sądowy ... dla tego Páná záprowádźili do Piłatá.

3. *Czemu ná Wielkanoc Żydźi więźniá vwalniali?*

To czynili ná pámiątkę swego z Egyptu wyzwolenia/ ktorego dobrodźieystwá pámiątkę ná Wielkanoc z Vroczystośćią odpráwowáli.

4. *Czemu żoná Piłatowá vpomináłá Męża/ áby Chrystusá vwolnił?*

Pisze Lucius Dexter, że tey Niewieśćie imię było Claudia Procula, álbo Procla, tá snać iesżcze ná ten czás sie wysypiáłá/ kiedy mąż iey iuż ná sądy wyszedł/ y sen w niey Ányol spráwił iákiś strászliwy/ iáko pisze Hieron. Aug. podobno vkázuiąc iey/ że kárá ćiężka zá śmierć Chrystusową ná żydy y ná męża iey/ przyyść od Bogá miáłá. Osadźili zás Żydźi Chrystusá/ w przod w Duchownym swoim Trybunale/ názwanym Synedrim, y tám ná śmierć potępili/ á tylko ná ełkucuch związánego przywiedli do Piłatá/ iáko do Sędźiego Swieckiego. Łáncuch też Pánu włożyli ná szyię/ Salmeron. ktory teraz Kápłáni wyrażáią przez stułę. Procla potym w Chrystusá vwierzyłá. Orig.

5. *Czemu Żydźi nie weszli do Piłátá?*

Bo strzegli sie/ áby czego przećiw práwu Moyzeszowe-

mu nie vczynili/ dla czegoby nie mogli Páschy pożywáć/ strzegli/ zákazowáło zás im práwo/ áby ná ten czás niczego do sądu należącego nie tykáli się/ dla tego ná Rátusz/ iáko szkrupulaci wniść nie chćieli/ á Piłatá do siebie záwołáli. Zpytał ich Piłat/ coby mieli przeciw Chrystusowi. Ná co oni odpowiádáią: By nie był winowáycą/ tobyśmy go nie stáwili. Iákoby rzekli: My Sędźia Duchowni/ znáiąc sie dobrze ná práwie/ y wedle práwá spráwiedliwie sądząc vználizmy/ że ten człowiek godźien iest śmierći/ y záczym więcey tey spráwy roztrząsáć nie trzebá/ ále tylko wedle dekretu nászego karáć/ bośmy go tylko po to przed ciebie stáwili. W czym obłudę swą odkryli/ báli się wniść ná Rátusz/ á nie báli się ná gárdło nástępowáć.

6. *Na co Chrystus mowi do Piłatá. Iam ná to przyszedł, ábym prawdzie dał świádectwo?*

Bo pytał się Piłat Chrystusá/ ieżeliby się Krolem czynił/ iáko oto nań żydźi skarżyli. Odpowiedźiał iż iestem/ ále nie z tego świátá/ y tego się nie prę/ bom ná to przyszedł ábym prawdźie dał świádectwo. Tego się viał Piłat/ że się Chrystus Krolem być przyznał/ potępił go potym ná śmierć/ bo y nád nim ná Krzyżu/ kázał tę przyczynę śmierći záwieśić/ iż się czynił Krolem.

7. *Czemu Piłat zpytawszy się. Co iest prawdá? nie czekał odpowiedzi?*

Lubo się Piłát słow Páńskich chwyćił/ że się vznał być Krolem/ ále iż Krolem nie z tego świátá/ nie zdáłá mu się słuszna przyczyná/ áby go zá to śmierćią karał/ y kiedy się pytá o prawdę/ przyszło mu ná pámięć/ iż żydźi zwykli po ten czás iednego od śmierći vwalniáć/ dla swey Vroczystośći

Wielkonocney/ zátym dáwszy pokoy dálszey rozmowie z Chryſtuſem/ záraz z tym co mu ná myśl przyszło/ do Zydow wyszedł. S. Aug. tr. 115 in Ioan.

CZĘSC OSMA.
O Páńskim Vbiczowániu.

1. Ná co Chryſtuſá Piłat kazał vbiczowáć?

Tkwiáło w głowie v Piłatá/ że nie widźiał słuszney przyczyny ná Chryſtuſá. tkwiał y ſen żony iego/ ktora ſnać byłá dobra białagłowá/ bo potym ták dobrze Chrześćiáńſki żywot prowádźiła/ że ią Grecy liczą miedzy Swiętemi w ſwoim Monologium/ á ſen był stráſzliwy/ ktorego oná nie zámilczáłá/ iákoby podobno był mąż go zátáił/ gdyby go był miał: á lubo ten ſen był od Anyołá/ iáko S. Aug. rozumie: y inni poſpolicie/ lubo też od czártá/ iáko S. Bernard ſerm. 1. de Paſch. y Lyranus y inni/ chcącego Męce przeszkodźić Chryſtuſowey y odkupieniu świátá/ gdyż ſię iuż ſnać domyślał że to był Meſſyaſz/ obá Duchownie mogli oraz w ſercu Piłatowym wielką trwogę ſpráwić. Zátym Piłat Chryſtuſá chcąc vwolnić/ á Zydow też nie obrázić/ chćiał ie zmiękczyć/ áby łácniey żywot Chryſtuſowi dárowáli/ kazał Chryſtuſá bárzo ćiężko vbiczowáć. Biczowány zás był wedle zdánia wielu/ y drugi raz Chryſtus/ kiedy iuż był śmierći dekretem okryty/ poniewaz niż go do Krzyżá przybiiano/ wprzod wedle práwá Rzymſkiego biczowano/ á pierwsze biczowánie nie było względem vkrzyżowánia; Kolumnę álbo słup/ u ktorego biczowány/ chowáią w Rzymie w Kośćiele S. Práxedy. Ieſt z mármuru cudnego pſtrego/ okrągła/ v dołu ſzeroka/ biorąc ná koło/ iákoś ná piedźi dwanaśćie/ á v wierzchu dwu piedźi nie dochodźi/ oćioſána od dołu ku wierzchowi/ iáko-

by C wywrocone/ nie in conum. Wysokość ma ledwie co nád łokiec Polski/ do tey był Pan przywiązány/ do kolcá ktory był ná wierzchu/ á twárzą był do niey obrocony/ iáko Prudentius námienia/ y nie był śieczony rozgámi/ co ná ten czas zá nieiáko vczćiwsze miano karánie/ ále rzemieńmi/ powrozámi węzłowátemi/ y suchemi żyłámi/ iáko sámych tylko niewolnikow biiano. O słupie więcey bedźie w liczbie 3.

2. *Czemu do biczowánia Chrystusowego, cáłą woyskową kompánią zwołáno?*

W ten sposob sie winnych biczowánie v Rzymian/ według ktorego też y Chrystus pewnie biczowány/ iáko opisuie Cœl. Rhodiginus lib. 10. cap. 5. odpráwowáło. Naprzod Pułkownik dotknął sie laską winnego/ á potym cáły Pułk/ á ieżli winny był Szláchćicem/ to go kiymi/ ieżeli podły człowiek/ ale przecie wolny/ to rozgámi/ á ieżeli niewolnik/ tedy biczmi bili. Chrystusá ná Ratuszu biczowano/ w przysionku wielkim/ przywiązawszy zá obie ręce do kolcá/ ktory był ná wierzchu słupá/ á nogi v spodu słupá/ Pisze Hist. Scholast. cap. 68. y S. Chrysostm hom. 28 in Matth. iż ták Páná bito że ćiało wszystko poszárpano. Sześć kátow biło poki im śił stawáło/ dwu rozgámi ćierniowemi/ dwu żyłámi wołowemi/ ná ktorych były żeláżne ośći/ á dwu łáncuchámi żeláznemi/ ná ksztáłt dyscypliny związánemi/ ktore aż do kośći ćiáło przebiiáły. Pisze Granaten. Medit. feriæ Quartæ, że obiawiono iż Pan w ten czás odniosł plag 5500. ale Alphonsus Horozquus declarat 24. rozumieiąc że źle támtego obiáwienia liczbe wypisano z kąd inąd dowodźi/ iż Pan odniosł plag 15370 Rudolphus, nie názbyt z tym sie zdaniem rozniąc/ powiáda iż odniosł 15490. Iednákże przećiwny iest tym Salmeron tom 10. tract. 29. y rozumie że nie iest do podobieństwá/ áby ták wiele plag zadano/ bo Piłat chćiał Páná żywym

wym zostáwić/ á pewnieby ták strásznego bićia/ żyw nie wytrzymał. áż też może się rozumieć/ że gdy Zydźi postrzegli/ iż Piłat tym sposobem chce Paná od śmierći záchowáć/ przekupili káty/ áby ták bili/ áby żywym Pan nie został. S. Brygittá z obiáwienia/ ták to biczowánie opisuie. Sam się Chrystus z szat rozebrał/ sam rece do wieźienia podał/ nági stánął iáko się vrodźił/ bity áż było żebrá widać/ y sztuki ćiáłá ná biczách zostawáły/ áż ieden z Zołnierzow krzyknął. Czy go ták zabiiamy bez sądu? y odćiął powrozy. Revel. lib. 4. cap. 70. ále iednák niektorzy ieszcze leżącego ná źiemi bili/ snać od Zydow przepłáceni. Vragány przytym był Pan od cáłego Pułku ktory miał pod tysiąc ludu/ ná co ie szátan podniecał y Zydźi.

3. Zkąd się wźięłá rożnicá o wielkośći słupá v ktorego Pan biczowány?

Ten słup ktoryśmy wyżey opisáli/ co go w Rzymie chowáią/ iest tylko wzwyż ná trzy dłonie Rzymskie/ to iest/ łokćiá nie dochodźi. á S. Hieronym pisze/ iż widźiał słup v ktorego Pan biczowány/ ieszcze krwią rumieniejący się/ á był ták wielki że ná nim się wspierał przyśionek Kośćielny/ toż powiáda y Prudentius, y słupy są niemáłe przy ktorych biczowáni S. Piotr y Páweł w Rzymie/ ktore támże chowáią w Kośćiele v W. O. Kármelitow zá Tybrem/ Kośćioł się ten zowie Trapontina, te słupy dobrze wysokośćią przechodzą człowieká/ á zátym do podobieństwá/ że słup Chrystusow był ták wielki. vczyniwszy też proporcyą słupá Rzymskiego nie znáć iákoby kto mogł mowić/ iż nie iest cáłym słupem ále tylko cząstką słupá Pańskiego. Záczym podobnieysza iż słup ktory iest w Rzymie/ iest z domu Káifaszowego/ do ktorego Páná żołnierze przywiązawszy/ przez noc dręczyli: bo powiádáią/ że y przed biczowániem Chrystus był obnażony/ niż Piłato-

wi

żony y dźieci mśćił/ y obawiał się áby Chrystus nie był sy-
nem ktorego Bogá. W tym winien Piłat/ iż iáko sam wy-
znał/ mogł Chrystusá wolnym vczynić/ á tego nie vczynił.
Obaczywszy Zydźi iż Piłat nie bárzo dbał ná ich práwo/ krzy-
knęli záwisznią: go przyiáźnią Cesárską. Nie będźiesz przyiá-
ćielem Cesárskim/ iezeli sie o Cesárzá nie vymiesz/ bo Chry-
stus Krolem się przećiw Cesárzowi czyni/ ktory sam iest
Krolem nászym. iákoby rzekli: Będźiesz zdrayca Cesárskim.
W tym znowu zgrzeszył Piłat/ bo wolał Bogá zábić/ niżeli
Cesárzá obráźić/ y wźił ceremoniey Zydowskiey/ ktorzy rę-
ce vmywáli/ gdy nie chćieli ná czyię śmierć zezwaláć/ iáko iest
Deut. 21.

2. *Czemu Pan z Purpury zwleczony?*

Bo do tych czas stał w purpurze/ w ktorą go żołnierze o-
blekli/ poki nań dekret śmierći nie wydány. Obleczony tedy
znowu w swe száty/ áby go lud mogł z szat poznáć/ bo iuż dla
ran nie mogł być z twárzy vznány.

3. *Czemu Piłat miánuie Bárábbaszá?*

Gdy Piłat widźiał/ iż nic v Zydow niewinność Páńska
nie pomága/ do inszego sie vdał sposobu/ iákoby mowiąc:
Ponieważ maćie Chrystusá zá winnego/ mićieść/ ále też ma-
ćie ten zwyczay/ iż iednego winnego ná Wielkanoc vwalniá-
ćie/ ia wam nie pozwalam tylko ábyśćie iednego ze dwu v-
wolnili/ Chrystusá albo Bárábbaszá; bo innych więźniow by-
ło więcey ná gárdło osadzonych/ co y ztąd znáć/ iż dwu ło-
trow z Chrystusem vkrzyżowano/ ále z vmysłu miánował
Bárábbaszá/ ktory nagodnieyszy był śmierći/ áby tym łá-
cniey ná Chrystusá wybawienie zezwolili/ ále to nic zażáro-
tym nie pomogło/ y zátym w ten sens ná śmierć Páńską de-
kret nápisał Piłat/ y owszem w te słowá iáko powiáda Adri-
chomi-

chomius, pag. 193. Jezusá Názaráńskiego/ zgube narodu/ gár-
dzącego Cesárzem/ zmyśláiącego się Messyászem/ iáko to
przednieysi z narodu iego wyświádczáią/ zeprowadźcie ná
zwyczáyne strácenia mieysce/ á ná pośmiech iego Krolew-
skiego Máiestatu/ w posrzodku dwu Lotrow do Krzyżá
przybicie. Podż się pácżu nágotuy Krzyże.

4. *Czemu od tego dekretu Pan nie áppellowal, iáko Páwel S. Act. 5.*

Bo nie przyszłá godziná/ ktorey dobrowolnie miał śmierć
podiąć. Wzięto tedy Páná/ y iáko bluźniercę wedle práwá
Levit. 14. zá Miásto wywiedli. Włożyli nań Krzyż długi
ná stop piętnaście/ á iż się bali áby wprzod nie vmárł niżby
ná mieysce śmierci zászedł/ przymuśili Symoná/ áby pomogł
Krzyżá nosić/ á z wykonániem dekretu pospieszáli/ boiąc
się áby go Piłat nie odwołał/ á iuż też się miáło ku południo-
wi. Chrystus tedy niosł Krzyż dla siebie/ y ná siłách osłá-
biony będąc/ pod nim vpadł. Chrysost. hom. 87. in Matth.
Był ten Symon z Cyreny Miástá Afrykáńskiego/ Oćiec A-
lexándrá y Rufusá/ ktorzy byli vczniámi Páńskimi/ Euthy-
mius, ále nie z liczby śiedmdźiesiąt Vczniow. Simon po-
tym zászedł z S. Páwłem do Hiszpániey/ y Biskupem vczy-
niony Dertoskim. Ten Simon niosł przez część drogi iescze
sam będąc Pogáninem/ Krzyż cáły zá Chrystusem/ Hieron.
in Matth. Gdy tedy Páná związánego prowádzono/ pobo-
żna białagłowá Weroniká/ chcąc twarz iego otrzeć/ we troie
złożone záwicie z głowy zdięłá/ y rák go otárłá/ á záraz się
ná wszystkich trzech częściach twarz Páńska wyráziłá. Jeden
z tych obraz iest w Rzymie v S. Piotrá: Drugi w Hiszpáni-
ey w Mieście Giená/ o trzecim w Jeruzalem powiádáią.

CZESC IEDENASTA.

O Vkrzyżowániu.

1. *Czy był Krzyż Chrystusow wyższy nád Lotrow?*

Lubo zwykli byli więkßych złoczyncow ná wyzßych Krzyżách wießáć/ iednák wßystkie trzy Krzyże/ to iest/ Chrystusow/ y Lotrowskie/ nie miály rożnice/ boby ie łácno mogłá byłá potym S. Helena rozeznáć. S. Chrysostom hom. de venerat. Beda/ y inni przećie rozumieią/ że Krzyż Chrystusow nie był z iednákiego drzewá/ ále z Cyprissu/ Cedru/ Sośnie/ y Buxu złożony/ drudzy záś vczą/ iż był złożony/ ále z innego iákiegoś drzewá. Jednák nie zda się/ áby káći ták rożnego ná Krzyż drzewá ßukáli/ a prędko się też wßystko działo/ żeby do składánia ßtuk nie przyßło/ przecżnicá iednák mogłá być z innego drzewá. Inni rozumieią że cáły Krzyż był dębowy. Craconius ßtuczkę Krzyżá S. stosuiąc do dębu nálazł/ iż drzewo toż było ále Gretserus de Cruce lib. 1. cap 6. tákże stosuiąc nálazł rożnicę y ná koniec to przydał/ iż się wiedźieć nie może/ z iákiego drzewá był Krzyż S.

2. *Czemu Krzyż cáłuiemy, gdyż ná nim Chrystus vmárł?*

Niktby nie cáłował ßubienice/ ná ktoreyby Brát iego álbo Oćiec vmárł/ chybá żeby ná oney ßubienicy nie zá swą winę vmárł/ ále bez winy y dobrowolnie/ áby narod swoy przez to od nieprzyiaćielá z krwáwey niewoli wybáwił/ sam się ná tákową śmierć ofiárowawßy/ tá iest przyczyná/ dla ktorey Krzyż cáłuiemy. Ziemię pod Krzyżem Krwią Páńską skropioną zebráłá Mágdálená/ y potym do Fráncyey do Miástá Mássiliey zániosłá Petrus Claves in vita S Magdal. y kiedy w Wielki Piątek czytáią Passyą Jana S/ Krew oná wre,

3. Jáki był Krzyż Chryſtuſow?

S. Ireneuß lib. 2. cap. 42. rozumie iż Krzyż Chryſtuſow miał przecżnice iedne/ ná ktorey Chryſtus przybity śiedźiał/ á druga pod nogámi/ toż rozumie Iuſtinus M. contra Trifonem/ obá wielce dawni Kośćielni Doktorowie.

4. Wiele gwoździ Chryſtus był przybity?

Bywáło to y cżęſto/ iż złocżyncow do Krzyżá tylko przywięzywano/ o cżym Gretſer. lib. 1. cap. 19. ále Chryſtus był gwoźdźmi przybity/ w ktore rány chćiał S. Tomaß pálec włożyć. Ioan. 20. 25. rozumieią tedy iedni/ że trzemá był gwoźdźmi przybity/ ták trzymá Greg. Nazianz. & Turonen. Jnni rozumieią że cżteremá/ iż záś więcey ſię gwoźdźiow znayduie niż cżtery/ tedy te ſą/ álbo ktoremi był Krzyż zbity/ álbo ktoremi tytuł przybity: álbo też gwoźdźie proſte máiące w ſobie iáką cząſtkę gwoźdźi prawdźiwych.

5. Jáko był Chryſtus ná Krzyż przybity?

Jednych Krzyż ná ziemi położywßy/ á ich ná Krzyżu rośćiągnąwßy przybijano/ y potym z Krzyżem podnoßono: drugich do wkopánego iuż w ziemię Krzyżá. Jáko záś Chryſtuſá przybito/ nie náyduie ſię áni w Piſmie S. áni v Oycow SS. Iż twarzą był ná Zachod obrocony/ piße Damaſcen. lib. 4. de Fide cap. 13. y dla tego wedle zdánia tego Oycá S. modlemy ſię ku wſchodowi słońcá/ ábyśmy niejáko w twarz Chryſtuſowi pátrzáli/ bo iáko mowi Caſſiod. in Pſ. 67. Niechćieli Zydźi/ aby námet vmieráiąc ná ich. Miáſto Chryſtus pátrzał. Iż w ćierniowey Koronie Chryſtus wiśiał/ piße Orig. tract. 35. in Matth. Cypr. ſerm. de Paſſione. Tertull. lib. contra Iudæos. Záczym Koronę ćierniową mięśiano Chryſtuſowi zdiąć z głowy/ gdy go przed nieśieniem Krzyżá w ßá-

ſyiey.

tylego obłożono/ y ćiérńiey znowu mu ná głowę włożyli/ potym znowu zdięli/ gdy do ukrzyżowania obnażáli/ á ná Krzyż przybiwszy włożyli. S. Brygidá lib. 4. cap. 70. w ten sposob vkrzyżowánie Páńskie opisuie. Obnáżony cáłe Chrystus stánał/ aż mu zásłonkę ieden przyniosł/ ktora byłá nie wielka/ á tą sam sie okrył: tę zásłonkę znáć też ná prześcieradle/ w ktore Pan po śmierci był owiniony/ á S. Anselm przydáie/ iż to záwićie było Nasw. Pánny. Znowu S. Brygidá lib. 7. cap. 15 mowi. że wprzod Krzyż w źiemię wkopawszy/ przybiiano Páná/ á naprzod rękę lewą przybito gwoźdźiem/ ktory był gruby iáko pálec mały/ v ręki białogłowskiey/ á długi iż dobrze zá Krzyż zászedł/ przeszedszy przez dłoń gdźie iest grubsza/ ten gwoźdź z sobą ciáło y żyły wćiągnął w drzewo/ potym rękę práwą przybiiano náćiągáiąc powrozámi/ aby dostáłá do dźiury w Krzyżu vczynioney/ w tym ćiągnieniu kośći ze stawow wyszły/ y zátym żyły sie w ćiele skurczyły/ że nogi swych dźiur w Krzyżu nie dochodźiły/ aż ich znowu powrozmi doćiągano/ y lubo zwyczay był innym dawáć pod nogi drzewiány podstáwek ná Krzyżu/ nie dáli go Chrystusowi/ ále dwiemá gwoźdźiami nogę ná nogę przybili. Krzyż był z drzewá nie ocheblowánego/ ná wierzchu byłá samym przecznicá ták iż sie głowá nie miáłá o co oprzeć/ á nád nią tablicá z napisem vwiązána v rogow krzyżowey przecznicy. S. Cypr. Greg. Nazianz. powiádáią tákże o czterech gwoźdźiach/ tytuł był ná tablicy żelazem wykreslony/ iáko to znáć ieszcze ná tey tablicy ktora w Rzymie chowáią v S. Krzyżá w Kośćiele/ ktory sie zowie in Ierusalem. naprzod od wierzchu pocżynáiąc/ było pismo Zydowskie/ potym Greckie/ aż nabliżey głowy Láćinskie/ á tymże też porządkiem wiárá sie S. rozmnożyłá. To też napisał S. Hilarius/ że Chrystusá nie tylko gwoźdźmi przybito/ ále też y powrozami przywiązano/ ktore chowáią w pomienionym Kośćiele S. Krzyżá w

Rzy-

Rzymie/ bito gwoźdźie przez staw v dłoni/ y ták vkosem przez dłoń do Krzyżá przechodźiły/ pisze Malonius. Iż nagi zgołá był Pan na Krzyżu/ pisze S. Ambr. y Bedá/ iż ná źiemi do leżącego Krzyżá przybity/ rozumie S. Anzelm y Abulen. Vkrzyżowány dniá 25 Márcá/ w ktory dźień od poczęćia swego lat 34 skończył. Tegoż dniá przedtym Izraelczycy morze czerwone przebyli. Rosweydus. Vkrzyżowány w południe/ to iest. ná końcu trzećiey godźiny Zydowskiey/ po ktorey u nich nástępowáła szosta/ to iest/ samo południe. Ciemnośći sie poczęły skoro Pan do Krzyżá przybity/ á trwáły do skonánia. Tegoż dnia y Adam stworzony/ to iest/ szostego/ albo w Piątek/ y teyże godźiny Pan vkrzyżowany/ ktorey on ziadł zákazane iabłko. Procopius. Tyłem iáko sie rzekło wiśiał Pan do Ieruzalem/ á to Zydźi spráwili/ máiąc go zá niegodnego/ áby ná ich Miásto y vmieráiąc pátrzał. Damasc. Hieron: Łotrow też gwoźdźiámi przybito/ zwano iednego Dimá/ á drugiego Gestá.

6. *Czemu sam sobie Chrystus Krzyż nośił?*

Ten był zwyczay v Rzymian/ kiedy miano kogo krzyżowáć ubiczowawszy go/ dawano mu nośić krzyż/ do ktorego miał być gwoźdźiámi przybity/ á czásem záraz mu námieyscu ręce do niego przybito/ y nágiego biczmi pędzono/ áż do placu śmierći. Łotrom ktorzy z Pánem wiśieli dano podnożek/ Gretserus. Drogá z Rátuszá do mieysca śmierći záwieráła w sobie stop/ to iest/ pedes 3303 Adrichom.

7. *Czemu Ewányelistá wspomina synow Symoná Cynereyczyka?*

Bo ludźie potym zácni z nich byli. Sam Symon náwrocony przez S. Márká/ Orig. Syn iego Rufus był Biskupem

skupem w Torrosie Mieście Hiszpańskim/ dźień iego pámiątki 12 Decembr. Alexandrá záś świecá iáko Męczenniká/ 11 Martij. Simona świeto 1 Dec: Krzyż Chrystusow iáko sie rzekło/ był długi stop 15. szeroki 8. O Weronice/ álbo Berenice powiáda Dexter, iż to oná sámá byłá/ ktora Pán od pływnienia krwie vzdrowił/ mężowi iey było imie Amator, tá byłá potym wielka przyiaciołka Naśw. Pánny/ á mąż iey vdał sie ná żywot Pustelniczy/ Weroniká záś w dobrey stárości we Francyey zkończyłá.

8. Jáko to pogodźić, że Márek S. cap. 15. 25. powiada, iż Chrystus o trzećiey godźinie vkrzyżowány á Ian S. 19. 14. że o szostey?

Może śie pogodźić z tego cośmy wzwyż námienili. Márek mowi iż o trzeciey/ to iest/ gdy sie trzecia zkończyłá/ á w ten czas sie szosta záczełá/ o ktorey Jan S. mowi; bo v Żydow dwoiákie były godźiny/ iedne ktore dźień ná części dwánaśćie dźielily/ od wschodu idąc do záchodu. Drugie záś Kościelne/ ktorych tylko czwrery było/ á ták ie liczyli/ Pierwszá/ Trzecia/ Szosta/ Dźiewiąta/ y wedle tych godźin pisáli Ewányelistowie/ wedle tych też y Brewiarz rozłożony.

9. Czemu dawano Pánu ná Krzyżu wino Myrrhowe?

Dawano idącym ná śmierć iáki napoy dobry/ tákiego winá też dáli Pánu przyiaciele/ ktore było przyiemne y mocne/ zwáło sie Myrrhowe/ iż ie w naczynia myrrhowe lano/ gdy ieszcze moszczem było/ chwali tákiego winá czyniąc y Pliniuszá lib. 14. cap. 13 tego skosztowawszy Chrystus/ pić nie chciał/ iest do podobieństwá iż Żydźi ná złość do tego winá żołci przylali. Tych ktorych ná krzyż wiedźiono/ przez cáłą

drogę

ſroge biczowano/ záczym nádzy iść muśieli/ ále iż Chryſtus iuż przedtym był vbiczowány/ ſzedł w ſzáciech ná śmierć/ iáko ieſt Matth. 27. co też ná to vczyniono/ áby był od ludu lepiey poznány. Wedle zdania Gretſ. lib. 1. cap. 22. wiſiał Chryſtus chuſtą przepáſány/ ále wedle S. Ambr. lib. 10 in Luc. S Athanaſ ſerm. de Cruce, S. Bonawentury y innych cále nági/ bo to Zydzi ná iego więkſze vtrapienie vczynili.

10. *Czemu Chryſtus wołał. Boze Boże, czemuś mie opuśćił?*

Słowa te Chryſtus wźiął z Pſalmu 21. w ktorym Męká Páńſka opiſána/ á przez to dawał Zydom okázyą/ áby on Pſalm przeczytáli/ y obaczywſzy iż Męká iego Meſſyaſzá przepowiedźiána zdawná byłá/ poználi Meſſyaſzá.

11. *Czemu gdy Chryſtus wołał Eloi, żołnierze rozumieli że Eliaſzá?*

Zołnierze ci byli Rzymſcy/ w iezyku Zydowſkim nie biegli/ á od Zydow ſłyſzeli wiele cudownych rzeczy o Eliaſzu/ vſłyſzawſzy tedy ſłowo Eloi/ rozumieli że mowi o Eliaſzu/ y śmiali ſię z Páná mowiąc/ oto woła Eliaſzá/ áby go z Krzyżá zdiął/ y cud nád nim pokazał.

12. *Ná co bliſko Krzyżá mieli żołnierze ocet y hizop.*

Theophilact in 19 Ioan. Anſelm rozumieią iż ná to/ áby onym ták złym trunkiem wiſzący ná Krzyżu/ onym nápotem mogł być ocucony/ á zátym boleść ſwoie vczuł/ á ták rozumie Baronius, náćieráli też octem rány wiſzących/ áby bárziey boláły.

13 Ná

13. *Ná co Chryſtus Ianowi oddawał Mátkę?*

Aby w lećiech podeßłych miáłá opiekuná/ á ku temu ſám
też Ján tylko z Apoſtołow był przy śmierći Páńſkiey/ ktore-
go też Chryſtus nádewßyſtkie miłował/ iáko ſamże w ſwey
Ewányeliey wyznawa.

14. *Czemu rzekł Chryſtus ná Krzyżu Prágnę?*

Gdy wilgotność y ochłodá w człowieku vſtáie/ prágnie-
nie ſie zápala/ y dla tego napoiu ktory ieſt wilgotny/ chłodne-
go ßukámy: to záś ſie dźieie/ álbo gdy przez pracą wielkie
ſie ćiepło/ álbo przez áffekt táki wzbudźi: álbo kiedy wilgo-
tność iákim ſpoſobem/ to ieſt przez krwi vmnieyßenie/ choro-
by/ lekárſtwo ſie vmnieyßy/ y prágnienie ieſt męka niemáła.
Przy męce tedy w Chryſtuśie naydowáły ſie wielkie przyczy-
ny prágnienia/ záczym y prawdziwe prágnienie/ ktore iż ćier-
piał iáko człowiek prawdziwy/ chćiał wyświadczyć.

15. *Czemu Zydźi Chryſtuſa w świeto zábili, gdyż*
go dla rozruchu iákiego niechćieli w świeto zábiiáć?

Bali ſie w świeto Chryſtuſa imáć/ bo lud był zgromá-
dzony zewſząd/ miedzy ktorym wiele było tych, co Chryſtuſa
miłowáli: ále gdy im Judaß dał okázyą/ że im go miał po ći-
chu wydáć/ chwyćili ſie iey: ále przećie gdy imáli/ boiąc ſie
áby go kto nie odbił/ przybrali do ſiebie żołnierſtwo Rzym-
ſkie Ioan. 18. przydali y ſługi Kápłáńſkie/ y Vrzędowe/ y dla
lepßego porządku Luc: 22. niektorzy z Przełożonych Kápłáń-
ſkich z tą gromádą poßli/ á gdy im ſie to powiodło/ niechćieli
czekáć áżby świetá minęły.

16. *Czemu o Naśw. Pánnie dołożono iż ſtałá*
pod Krzyżem?

Nie stáłá podobno pod samym Krzyżem/ boby żołnie-rze byli nie dopuścili/ ále stałá ták naybliżey mogłá/ y to stá-łá w męstwie swoim/ nie vpadáiąc ná ziemię/ áni mdleiąc/ ále sercá będąc niezwyćiężonego/ lubo iáko niewymownie Sy-ná miłowáłá/ ták też niewymownie bolałá/ dla czego krzy-wdę iey czynią Málárze/ gdy ią vpadáiącą máluią/ gdyż nie tylko mężnie wszystko znośiłá/ ále nie mnieyszego byłá mę-stwá niżeli Abráhám/ ktory syná swego ofiárowáł.

17. Czemu Chrystus vmieráiący wołał?

Gdy ludźie z rán vmieráią/ głos w nich vstáie z śiłámi/ Chrystus zás pokazał/ że vmierał mogąc nie vmieráć/ dla tego też słysząc konáiącego á wołáiącego/ Setnik domyślał się iż był Synem Bożym.

18. Czemu ponieważ Chrystus chcąc vmárł, nam się tego nie godźi?

Godźi nám się/ y potrzebá śmierć ochotnie od Bogá przyimowáć/ ále nam się nie godźi samych siebie zábiiáć/ cze-go też áni Chrystus nie vczynił. Godźi się też chwały Bo-żey szukaiąc/ iáko czynili Apostołowie/ w niebespieczeństwo wdawáć/ ále się nie godźi ná to samo gonić/ áby nas zábiia-no. Krzywdę bowiem czyni/ kto duszę z ćiáłá iáko z domu własnego wygania/ ktorey przywroćić nie może/ iáko mogł Chrystus záraz po trzech dniách y to nie cáłych/ duszá też sa-má w Chrystusie ná wyśćie dla dobrá większego zezwaláłá. miał też moc ná swoy żywot/ ktorey my nie mamy.

19. Czemu Chrystus krzyżownikom lubo mogł nie przeszkodził do grzechu?

Bo nie wszystko Chrystusowi co mogł czynić należáło/ boby tákim sposobem wszytkim też do grzechu miał przeszká-dzáć

dząć/ á zátym przećiw náturze ludzkiey czynić wolność iey odeymuiąc y porządek przyrodzony ná świecie psuiąc.

20. Jáko Ian S. wziął do domu swego Naświętszą Pannę, ponieważ wszystko opuśćił?

To opuszczenie dobr wszystkich/ tylko ná woli było przed śmiercią Chrystusową/ dla tego po śmierci iego znowu się wrociło/ toż y Jan S. vczynił/ y ták do domu swego przyiął Mátkę Bożą: á potym wziąwszy ná Swiątki Duchá S. kie-dy inni Apostołowie rzeczą samą wszystkiego odeszli/ toż v-czynił Jan S. dom swoy Mátce Bożey iáko vbogiey dárowawszy.

21. Czemu Chrystus Mátkę swoię názywa Niewiástą, gdyż byłá Pánną?

Ná to odpowiáda Origen. hom. 8. in Levit. Jáko sprá-wiedliwie zowie się mężem/ lubo kto nigdy żony nie miał/ kie-dy do lat męzkich przyidzie: ták też y Pánná Naśw. lubo zá-wsze Pánná byłá/ gdy iednák do lat przyszłá/ zwáć się mogłá niewiástą. Gaudent. tract. 2. in Evang. ták odpowiáda. Nie iey w tym cáłośći Chrystus nie vymuie/ ále tylko czym byłá wyraża/ to iest/ ktorey płći byłá. Ták też ogołem o płći biá-łogłowskiey pismo mowi/ Prov. 3. Niewiástę mężną kto náy-dzie? gdzie pewnie mowi y o Pánnách. á z tąd się pokázuie/ iż to słowo Niewiástá/ w Piśmie nie ták znáczy nie Pánnę/ iá-ko ktorąkolwiek białągłowę látá máiącą dostáłe/ á zatym Chrystus tym słowem Mátce żadney krzywdy nie vczynił. Jnnych też tytułow v dáwnych onych ludźi nie bywáło/ ále poprostu mowili do siebie/ choć się iák naybárziey szánowáli/ iáko się to ze wszystkich historyi dáwnych pokázuie.

22. *Jáka byłá táblicá tytułu Chrystusowego, gwoździe. &c?*

Zawiozłá S. Helená reliquie do Rzymu/ ktore złożyłá w Kośćiele od siebie wybudowánym S. Krzyżá/ názwánego in Ieruzalem, gdźie też y komorę w ktorey mieszkáłá/ w Káplicę onego Kośćiołá obroćiłá/ y pawiment tey źiemią z Kálwáryi wźiętą násypáłá/ y reliquiámi nádáłá. Są tám trzy częśći drzewá Krzyżá S. iákoś ná dwá pálce szerokie/ á długie ná dwie blisko dłoni/ drzewo iest niezepsowáne/ á máśći oliwney iákoby z drzewá oliwnego. W innych zás Kośćiołách pokázuią/ iákoby czárnáwe/ ktora rożnicá ztąd może pochodźić/ iż álbo iáko niektorzy rozumieią/ Krzyż był z drzewá rożnego/ álbo lubo z iednegoż/ tedy około srzodká inákszé drzewo/ to iest około drzenia/ inákszé po wierzchu było. Tám/ że iest tablicá/ ktora byłá ná Krzyżu nád głową Chrystusową záwieszona/ ná niey trzemá ięzykámi Pismo/ nie ták nápisane/ iáko żelázem álbo gwoźdźiem iákim wydrápáne/ szpetne iák záká iákiego. tá się tablicá wproch práwie dla stárośći obroćiłá/ z czego znáć iż ze słábszego niżeli Krzyż drzewá byłá. ktory do tych czas cáły zostáie. znáć przećię litery iákokolwiek/ ále pismo nie czytelne Stároświeckie. Naprzod Zydowskim ięzykiem nápisano/ y cáłe imię Iezus zostáło/ iáko było nápisane/ w Greckim y Łáćinskim nie pisano cáłego tego imienia/ ále tylko I. tákże w Zydowskim nápisano cáłemi słowy *Krol Zydowski* / á w Łáćinskim tylko iey litera R. wszystkie iednák ięzyki Zydowskim sposobem poczawszy od práwey ręki/ ku lewey pisano. tablicá ledwie przechodźi czwartą część árkuszá pospolitego Polskiego / ále znáć że iest trochę nie dostáie z lewey ręki / w miąszośći pálcá nie dochodźi. Támże iest gwoźdź ieden z tych/ ktoremi Pan był przybity/ czworográniásty/ długi ná dwie dłoni/ zárdzewiáły/ gruby ná

trze-

trzecia część pálcá/ miásto głowy/ ma pukiel mocny ná kształt dzwonká Kośćielnego/ wewnatrz częzy. Támże chowáia dwie ośći ćierniowe z Korony/ sa zielone/ iákoby z rożey okrá głe/ ćienkie/ á ledwie nie ná trzy pálce długie/ znáć ieszcze krew ná iedney. Jest támże Krzyża przecznicá / ná ktorym Lotr dobry vmárł/ drzewo iest ná kształt grábu/ białe/ twárde/ lubo po wierzchu trochę náprochniáłe/ dłuższe niż ná wielki sążeń czworográniste / oćiosáne poprostu w kwádrat/ że mieyscámi gdźie rowne było/ okragłość zostáłá/ bok ieden tego drzewá dochodźi w szerokośći pálcow sześćiu. Chowáia też tam ieden srebrnik z tych zá ktore Judasz Chrystusá przedał/ iest pieniadz srebrny/ niewielki/ miaższy/ w szerokośći ledwie pálec przechodźi. Ná iedney stronie ma twarz człowieká młodego bez brody/ włosy długie máiácego/ szyie nie widáć/ á sáma twarz wszystek pieniadz wzdłuż zástapuie/ po bokách twárzy iest pismo Zydowskie. Ná drugiey stronie iest Lilia w swym kierzku stoiaca/ pismo Zydowskie ná koło. Stoł zásie ná ktorym Pan ostátnia wieczerza odpráwował/ iest v S. Janá in Laterano, iest z iákiegoś drzewá czarnego/ á ledwie dłuższy nád łokći trzy á ná dwá szeroki/ iezeli tylko cáły/ sa támże dwá słupy mármurowe/ ktore sie pod czás meki wzdłuż ná dwoie rozszczepáły.

23. *Czemu Niewiástom Pan kazał płákáć ráczey nád sobą sámemi?*

Bo widźiał Pan ostátnia zgubę Miástá onego/ ktora ná nie przyść miáłá przez Rzymiány/ y rzekł: iezli to ná zielonym/ coż bedźie z suchym? to iest/ iezli ták zemna Rzymiánie postepuia/ ktorego niewinnym znáia/ iákoż sie z wámi winnymi obeyda.

24. *Czemu sie Kálwárya zowie Kálwáryą?*

Czászká głowy ludzkiey po Láćinie Calvaria, iż tedy ná

oney

orey gorze było pełno cżászek ludźi vkrzyżowánych y pośćinánych/ zwálá śie Kálwárya. S. Basil. in Isai 8. Athanas. Origen. Hieron. powiádáią/ że ná tey gorze był Adam pogrzebiony/ toż trzyma Tertullian. Noe bowiem do Arki wźiął z sobą kośći Adámowe/ á po potopie synowi swemu Semowi dał z nich głowę/ z ktorą on do źiemie Zydowskiey zászedł/ y ná tey gorze pogrzebł. Masius in Iosue. Ná teyże gorze ktora táż iest práwie co Moria/ Abráhám ofiárował swego Izááká. Hieron. August.

25. *Dla czego żołći Chrystusowi do winá Zydźi przymieszáli?*

Gdy Chrystus ná Kálwáryey stánął/ dwá kubki mu podano/ ieden z winem dobrym/ á drugi z żołćią y octem/ támtego nie przyiął/ á tego tylko skosztował/ á potym znowu Pánu ná Krzyżu podáli w gębce octu. Był ten zwyczay iż ná śmierć idącym dawano tákiego mocnego napoiu. Num. 68. Wino pobożni ludźie Pánu dawáli/ á Zydźi ocet z żołćią/ iáko miedzy łotry nagorszemu y żadney poćiechy niegodnemu. Náwet y w samo dobre wino/ iáko pisze Euthym. álbo Zydźi/ álbo Zołnierze ususzoney żołći narzucáli/ iż iáko iáka potráwę ono wino zgęśćili/ dla tego Pan w Psalmie mowi: *Dáli mi ná pokarm żołć,* nárzucáli y mirrhy/ áby iesźcze bárźiey gorzkie było. Baronius tom. 10. lubo w pierwszych Kśięgách o tym insze rozumienie położył.

26. *Ná czym podano Chrystusowi gębkę?*

S. Máteusz powiáda iż ná trzćinie/ co wykłada S. Ian/ iż to byłá gáłąź Hyzopowá/ ktory w támtych kráiách/ nie tylko rowna śie trzćinie/ álbo w drzewko wyrasta/ a trzćinę też názywáią wszelką laskę. Chrysost. S. Thom. Hyzop oddala omdlewánie/ záczym dla tego mu ná hyzopie podano/ áby

nie

nie omdlewał/ á bárziey ſwe czuł bole. W ten zás ſam czás Chryſtus vmárł/ kiedy Báránká ná ofiáre zábiiano/ y inne ofiáry czyniono.

27. Czemu ſie żołnierze ßátámi Chryſtuſowemi dźielili?

Procopius rozumie iż dla tego/ że ſłyßeli/ że dotykáiąc ſie ßat chorzy/ do zdrowia przychodźili/ iako oná niewiáſtá krwią płynącá/ y rozumieli że ßátá miáłá moc ná leczenie/ y zátym káżdy chćiał z niey doſtáć iákiey ßtuki. Euthymius zás mniema iż ná pośmiewiſko to vczynili/ iákoby ſie łupámi dźieląc Królá Żydowſkiego. Miał Chryſtus trzy ßáty/ iedne miáſto koßule nie ßytą. drugą miáſto ſotánny/ trzecią miáſto płaßczá/ te dwie ßáty ná cztery ßtuki porzezáli/ o koßulkę zás támtę nie ßytą/ ktorą vdźiáłáłá iáko dźieią ponczochy Naśw. Pánná/ loſy rzucáli/ tá byłá dwoiſta/ y dla tego piſmo mowi/ że po wierzchu tkána/ to ieſt/ iákoby podßewkę máiącą/ Chryſoſt. hom. 84. Szat ſpodnich v narodu támtego nie vżywano/ iáko ſię pokázuie z hiſtoryey Noego/ y z práwá Exod. 24. 42. gdźie Bog nákázuie áby Kápłáni idąc do Ołtarzá/ dla wßelkiego przypadku obłoczyli ſie ſpodem/ tenże był zwyczay y v Rzymian/ tenże y v Grekow. O koßuli Chryſtuſowey/ to ieſt części wnetrzney ſukienki dźiáney Chryſtuſowey powiáda Gabriel Pennoto hiſt. lib. 3 iż ią chowáią w Rzymie v S. Janá ná Láteránie.

28. Czemu Chryſtus chćiał vmieráć ná Kálwáryiey?

Częśćią/ iż ná tey gorze Izááká Abrahám ofiárował/ iáko vczy Auguſt ſerm 31. de temp. Hieron. in catena Græcorum PP. Częśćią/ iż támże głowá leżáłá Adámowá/ iáko piſ Aug. Athanas. Euſeb. Cyrillus, záczym przyſtało/ gdźie ſię

dźiá-

dźiałá iásna figurá śmierći Chrystusowey/ y gdźie tego leżá-łá głowá ktory świat zágubił/ áby támże sámá rzecz y odku-pienie było.

29. Jáko Chrystus miał dwie suknie, poniewaz Vczniom dwu sukien zábronił?

Zábronił y tego Matth. 10. áby obuwia nie mieli/ á prze-ćie Anyoł mowi S. Piotrowi w więzieniu będącemu/ áby włożył trzewiki ná swe nogi. Ná to pytánie tedy S. Hie-ronym ad Hedibram quæst. 1. odpowiada. Cokolwiek w o-dźieży nie iest názbyt/ to iest iedna suknia. Dwoiákiey te-dy sukniey zákazał/ to iest tey ktora iest názbyt/ iáko byłoby názbyt osobom Zakonnym/ gdyby inne suknie wdźień odświe-tny/ inne w powszedni nośili/ álbo gdyby w skrzyniach leżą-ce mieli bez potrzeby/ tymże ma sie sposobem rozumieć o o-buwiu. Nie kazał záś Chrystus Vczniom boso chodźić/ bo y sam boso nie chodźił/ niczego bowiem nie rozkázował/ do cze-goby sam przykłádu nie dał.

30. Czemu Chrystus niechćiał z Krzyżá z stąpić lubo Zydzi weń chćieli vwierzyć?

Niechćieli vwierzyć prawdźiwie/ ále tylko z wiszącego ná Krzyżu sie naśmiewáli. á iuż też Pan nie raz cud vczynił/ á oni nie wierzyli/ dla tego y choćby z Krzyżá zstąpił/ po-wnieby im nic nie pomogło: á niechćiał też od záczętey sprá-wy zbáwienia nászego przestáć/ áby nam dał przykład wytrwá-nia w dobrym/ á luboby też byli uwierzyli/ bez śmierćiby Chrystusowey zbáwieni nie byli.

31. Czemu sie nie záraz náwroćili, zá ktore sie Chrystus modlił?

Bo im łáski skuteczney nie záraz P. Bog vdźielił/ ktory chce

chce porządek we wszystkim záchowáć / y nie oraz wszystko czy nić / chciał bowiem áby wprzod Apostołowie do nich mieli kazánia ⁊c.

32. *Czemu się Lotr dobry vpámiętał?*

Niektorzy rozumieią że to spráwił cień z Chrystusá nań padáiący: ále to być nie może / gdyż ná ten czás były wielkie ciemności. Podobnieysza iest / że do popráwy się obrocił / cudá wielkie przy śmierci Chrystusowey obaczywszy / y modlitwę zá nieprzyiacioły vsłyszawszy / ćierpliwośći się też nápátrzył / vznał że Pan niewinnie ćierpiał. Iż przedtym obádwá Lotrowie bluźnili Chrystusá / rozumie Orig. Chrysost. Theophylact. Euthym. Hilar. O iednym zás tylko trzymá Ambr. Aug. Hieron. Greg. Cypr. y inni / á lubo zda się Ewányelia mowić iákoby o dwu / odpowiádáią ná to / że to iest sposob mowienia w piśmie / iż czásem mowi o iednym / iákoby o wielu.

33. *Iáko Lotr poszedł z Chrystusem do Ráiu, ponieważ Chrystus poszedł do odchłani?*

Nie poszedł do Ráiu ziemskiego / bo ten podobno przez potop záginął / áni do niebá / do ktorego Chrystus áż po dniu czterdźiestu poszedł / przez Ray tedy się rozumie iásne widzenie Bogá / ná ktorym należy Boskie błogosłáwieństwo / y do tego záraz duszá przypuszczona byłá Lotrá tego.

34. *Czemu tych słow Eloi Eloi &c. nie przełożono z Hebráyskiego?*

Wszystko co mowił Chrystus / mowił po Hebráysku / álbo Syryácku / á wszystko przełożono / krom tych słow ná ięzyk Łáćinski / to tylko zostáwiono / áby [illegible] pożymy doszli z kąd żołnierzom przy-

przyszło Rzymskim/ że rozumieli iakoby Pan wołał Eliaszá/ á podobno y Zydzi te sáme słowá ná pośmiech z Páná wykłádali o Eliaszu. Salmeron.

35. *Czemu Pan mowił. Boże czemuś mie opuścił, gdyż go nigdy Bożtwo nie opuściło?*

Kiedyby się Bostwo ná Krzyżu od nátury ludzkiey w Chrystusie oddzieliło/ nie byłáby iego męká wági nieskończoney/ á iż się nie oddzieliło/ prawdziwie się mowić może/ Bog vćierpiał/ Bog vmárł. w tym tedy był opuszczony/ że od męki nie wyzwolony/ y bez wszelkiey poćiechy zostáwiony/ ále był człowiekiem.

36. *Czy rosłá sukienká od Mátki vdziana Chrystusowi?*

O te sukienkę Chrystusowę żołnierze losy rzućili/ bo iż byłá dziána/ ná częśći ią podzieliwszy/ ni nácoby się nie zgodziłá. co záś powiadáią niektorzy/ iż tę sukienkę Mátká S. ieszcze w dzieciństwie Synowi vdziałá/ y że z nim rosłá/ te są płonne powieśći/ ktore zbiia Kárdynał Vigerius tract. de Instrumentis Passionis Domini.

CZESC DWANASTA
O Łotrách.

1. *Jeżeli Lotr dobry może się liczyć miedzy Chrześciány?*

Beze Chrztu nikt nie iest Chrześćiáninem/ ále Chrzest iest troiáki/ ieden przez wodę/ o tym mowi Ioan. 3. Jeżeli kto się nie odrodzi z wody y z Duchá S. nie wnidzie do Krolestwá

ſtwá niebieſkiego. Wtory Chrzeſt ieſt w Duchu/ gdy kto wierzac co powinien/ y ſkruche doſkonałą zá grzechy máiac, nie może przyść do chrztu/ ále go tylko prágnie goraco: á tym ſpoſobem ieſt ten Lotr ochrzcony/ iáko vczy S. Auguſt. lib. 4. contra Donatiſt. cap. 22. Trzeci Chrzeſt ieſt krwi albo Męczenſtwá/ iákim ochrzceni ſą Młodziankowie dla Chryſtuſa pobici. Y dla tego ći wſzyſcy máią mieyſce w liczbie Chrześcian. *Inne pytania w przeſzłey Części położyłem.*

CZĘSC TRZYNASTA

O Cudách przy Męce Pańskiey.

1. *Czemu ſie zaſłoná Kośćielna rozdárłá przy śmierći Chryſtuſowey?*

Zaſłoná ta byłá przed Swiątynią/ ktorá ſie zwáłá Sancta Sanctorum, iáko vczy Hieron. epiſt. 1,0 co znaczyło/ że iuż ofiáry ſtárego teſtámentu y inne obrzadki vſtawáły. To rozerwánie zaſłony Matth. 27. ſtáło ſie miedzy godziną ſzoſtą á dziewiątą Zydowſką/ á przytym podobno ſame ſie też drzwi Kośćielne otworzyły/ álbo też otworzone były/ á zaſłona aby ludzie tájemnic nie widzieli rozpoſtárta. Stáło ſie to rozdárćie przy wſzytkim ludu/ ktory ſie z wielu Krájow zſzedł na Vroczyſtość Wielkonocną/ y ná ten czas był w Kośćiele/ á to ſie działo mocą Anyelſką/ bo zwykł do tákich vſług Bog Apoſtołow záżywáć. Miáłá tá zaſłoná w długośći łokći 55 á w ſzerokośći 16 znáczyło ſie też przez to rozdárćie/ że iuż Bog odkrył co pod figurámi ſtárego teſtámentu było/ y że Stáry zákon vſtawał/ á nowy ſie záczynał.

2. Czemu Betſámitowie iż Arke obaczyli I. Reg. *6. pomárli, á żaden nie vmárł ktory Arke obaczył zá rozdárciem záſłony?*

Nietylko ná Arkę pátrząc/ ále ná ktorekolwiek naczynie Kośćielne pod śmiercią práwo záłázowáło. Num. 4. ále to tylko ná te padáło/ ktorzy z dwornośći á nie z inſzey przyczyny pátrzáli/ tu záś tráfunkiem káżdy/ á nie ſzukáiąc tego obaczył.

3. Jáko ſie mogło ſłońce cáłemu świátu zácmić?

Záćmienie ſłońcá nie może być w pełni/ ále tylko ná nowiu/ ná ten czas záś byłá pełnia/ bo to było pod czas Wielkieynocy Zydowſkiey/ ktorą w ſamę pełnią odpráwuią. Záczym było to cudowne záćmienie. Powtore/ ſłońcá záćmienie nie bywa ná cáłym świecie/ á w ten czás było/ zátym y w tym cud był. Jnne cudá około tego záćmienia/ czytay w moiey Filozofiey.

4. Kto przy śmierći Chryſtuſowey zmartwychwſtał?

S. Epifaniuſz in Ancorato powiáda/ iż ći ludźie Bogá ſie boiący/ ktorych owi ná ten czás Zydowie ználi żywych/ pátrz o tym wiecey niżey.

5. Długo ſie Chryſtus w odchłáni zábáwił?

S. Anzelm in elucidario rozumie/ że tylko przez oká mgnienie/ ná coż wychodźi co nápiſał Niceph. hiſt. lib 1. c. 31. Iuſtin. M. quæſt. 76. Ale poſpolićie rozumieią/ iż iáko Jonaſz był trzy dni w brzuchu wieloryba/ ták y Chryſtus trzy w ſercu źiemie/ Luc. 23. to ieſt w odchłáni/ y ták trzyma S. Hieronym/ Ambroży/ Jreneuſz.

6. Já-

6 Iáko ſie ſtały ćiemnośći ná cáłym świećie? y ktora záſłona ſię rozdárłá?

Pátrząc ná te ćiemnośći S. Dyonizy Areopágitá/ ieſz-cze będąc Pogáninem/ y powiáda że bárzo prędko Kśiężyc pobiegł do ſłońcá/ áby ie zákrył/ y tym ſpoſobem záćmił/ á potym z rowną prędkośćią ná ſwe mieyſce powroćił. Chryſoſt. Theophilact To záćmienie iednegoż czáſu było/ kiedy ſię záſłoná potárgáłá/ ktora byłá ná dwu mieyſcách/ iedná przed mieyſcem Sancta Sanctorum, ktore było iákoby w náſzych Kośćiołách chor pierwſzy/ á ná to mieyſce nie godźiło ſię nikomu chodźić/ tylko naywyżſzemu Kapłánowi/ y to raz w rok. Druga záſłoná byłá przed mieyſcem názwánym Sanctum, á do tego wolno było wchodźić y mnieyſzym Kápłánom/ to mieyſce podobne było więkſzemu chorowi w náſzych Kośćiołách/ támtá pierwſza ſię potárgáłá záſłoná.

7. Ieżeli ná cáłym świećie było źiemi trzęśienie?

Po cáłym świećie było/ y wiele ſzkod náczyniło. Oſorius/ przy Krzyżu też Páńſkim rozerwáłá ſię gorá po lewey ſtronie Krzyżá/ y ieſt do tych czás ryſá ták wielká/ iż człowiek mogłby w nię wpáść/ ták głęboka że iey przemierzyć nie mogą Adrichom. w ten czás gorá Alwerniá w Etruryey we Włoſzech/ iáko Anyoł S. Fránciſzkowi powiedźiał/ potárgáłá ſię. Wading.

CZĘSC CZTERNASTA,
O Grobie y oſtátku tego co ſię po śmierći ſtáło.

1 Iáko wielki Grob Chryſtuſow?

Adrichomius ktory go widźiał/ ták opiſuie. Ieſt od

Kálwáryey ná ſtop ſto y oſm/ od gory Syonu ná krokow tyśiąc/ w opoce wykowány/ iż do niego wchodźić może iáko do iákiey komorki/ y w nim iáko w komorze złożono Ciáło Páńſkie/ ieſt okrągły w kámieniu wyćioſány/ ták wyſoki że w nim człowiek ſtánąwſzy/ może doſtáć ręką wierzchu/ drzwiczki y weyśćie ma od wſchodu słońcá/ w nim ku pułnocy mieyſce ieſt wyżſze z tegoż wyrobione kámieniá/ ná śiedm ſtop długie/ ná trzy dłonie Rzymſkie ſzerokie/ ná kſztałt łáwy/ ná ktorym było Ciáło Páńſkie złożone. Bedá. Tám S. Helená Kośćioł bárzo wſpániáły wybudowáłá/ ktory w ſobie ma 72. kolumn mármurowych/ y okrąża Grob Páńſki/ weſzrzodku nád Grobem ieſt w ſklepie Kośćielnym dziurá okrągła. Záwiera Kośćioł w pierwſzym chorze część gory Kálwáryey/ wyſoka ná 28. ſtop/ ná ktorą po ſtopniách 18. wſtępuią/ a kożdy ſtopień ná pułtory ſtopy wyſoki. Adrichom. Do drzwi grobu Nikodym/ był wielki przywalił kámień/ z pomocą innych ludźi/ ktorego áby kto nie odwálił/ Zydźi pieczęć przyłożyli Mieyſká/ Chryſoſt. y ieſzcze iáko piſze Nicephor. żeláznemi obręczámi dźiury przekowawſzy vmocnili.

2. *Ktorego czáſu przy Męce Páńſkiey vmárli z grobow wyſzli?*

Záraz przy Męce Páńſkiey Groby ſię otworzyły/ ále áż po Zmartwychwſtániu Páńſkim/ z nich vmárli wyſzli/ ktorzy opowiádáli/ iż mocą Chryſtuſową wſkrzeſzeni byli. Orig. Hieron. á potym poſzli do niebá/ iuż więcey nie vmieráiąc. S. Th. Anſelm Hieron. Beda, y ták im ſię nágrodźiło/ co w odchłáni byli zátrzymáni/ że przed innymi ſą w niebie z ćiáłem. Ze powſtáli krom innych Zydom znáiomych/ Abrahám Izáák/ Iákob/ Melchiſedek/ Dawid/ Moyſes/ Joſue/ Sámuel/ y inni Prorocy/ ieſt do podobieńſtwá. Lorinus powiádá/ że żadna nie powſtáłá Niewiáſtá. Jan Chrzćićiel też nie po-

wſtał

wstał/ y głowá iego iest w Rzymie. Ktorzy powstáli/ przyszli do Jeruzalem/ y Wiernym sie pokazáli. Euthym.

3. Jeżeli sámá tylko Naśw. Pánná Wiáre miáłá przed Zmartwychwstániem Pánskim?

Są ktorzy rozumieią że tylko sámá/ ále Tostatus in Præfat. Evang. quæst. 14. powiáda/ iż to mniemánie iest bez fundamentu/ bo y ná ten czás był Kośćioł prawdziwy/ á Kośćioł iest zgromádzenie wiernych/ záczym w iedney osobie zostawáć nie mogł. Wiáre też swą okazáli Jozef y Nikodem/ ktorzy Ciáło Chrystusowe grzebli. Ale o Zmartwychwstániu Chrystusowym przysięgá byłá w wielu wiárá/ ktorzy o nim náuczeni byli.

4. Czemu Zydźi prośili Piłatá, áby ćiáłá zdiete były z Krzyżow?

Bo sie bali áby iáki nie stał sie rozruch/ gdy cudá ktore sie działy niektorzy widząc/ náwracáli sie do Chrystusá/ y miedzy nimi Setnik. Golenie tedy Łotrom połamáli/ áby tym prędzey pomárli/ á od dobrego Łotrá poczęli. Longinus záś żolnierz ślepy ná iedno oko/ bok Pánu włocznią przebił/ áby tym barziey o śmierći iego Zydow vpewnił/ y ręke swoie Krwią y wodą z boku Pańskiego wytoczoną polał/ ktora gdy ślepe oko przetárł/ przeyrzał/ vwierzył/ Martyrologium Rzymskie/ iáko Swietego pámiątkę odpráwuie 15 Martij. S Greg Nazianz. in tragæd. Isidorus Hispalen: Chowáią żelázo z tey włoczni w Rzymie v S. Piotrá/ iest ná ksztáłt listká lipowego/ ále dłuższe/ od spodu ná połtorá pálcá iákoś szerokie/ á długie iákoś ná sześć palcy. Bok prawy był przebity/ Bernard serm. 30. in Cant. włocznia poszłá pod żebrámi przez stabiznę. S. Vincent. Wodá prawdziwa wyćiekłá/ iáko świadczy Jan S. ktory ná to pátrzył/ nie flegmá. S Th. 3. p. quæst, 66. art. 4. ad 3.

5. *Gdźie śie podźiáłá Krew ktora z boku wypłynełá?*

Te Krew zebráłá Naśw. Pánná z Janem S. á teraz iest w chowániu w Rzymie v S. Janá ná Láteránie/ o tym zebrániu Krwie/ piße Niceph. lib. 1. cap. 30. y S. Brygittá lib. 1. cap. 112. że Longinus bok przebił/ chcąc śię przysłużyć Zydom.

6. *Co to był zá Iozef, ktory Ciáło Chrystusowe zdiął z Krzyżá?*

Był to Senator Jerozolimski/ zwáli śię bowiem innych Miast Rzymskich/ krom sámego Rzymu Senátorowie Decuryonámi/ nie Senatorámi/ rodem był z Arymátyey/ á był táiemnym Vczniem Chrystusowym/ ten ośmieliwßy śię Nikodemem prośił Piłatá o Ciáło Páńskie/ y dobrze obá zá to pozwolenie zapłáćili. Theophylact. in Matth. 27. Vwinęli Ciáło Páńskie w prześćierádło dwoiste/ ktorego śię obraz ná obudwu wyráźił/ wprzod omywßy/ drogiemi oleykámi námáśćiwßy/ myrrhą z Aloesem/ áby nie gniło nátárßy/ á zgołá Ciáło temi rzeczami podlali/ bo ná to sto funtow tey máśći łożyli/ y wedle obyczáiu Zydowskiego, w ogrodźie nie dálekim/ w grob ie włożyli/ y kámieniem weßćie do grobu záwálili/ ktore ná wschod słońcá było/ a ták nizkie/ że nie mogł przez nie wniść/ aż śię zchyliwßy/ fárbá kámienia/ z ktorego ten grob wyrobiony/ czerwona y biała/ grob ten był włásny Jozefow.

7. *Iáko Zydźi dopuśćili Ciáło Chrystusowe námaßczáć?*

Było to przećiwko Zydom/ cześć iáką Ciáłu Chrystusowemu czynić/ bo oni Chrystusá zá niegodnego wßelkiey czći osądźili. Pieniądze to spráwiły/ ktore dáli Piłatowi/ Nikodem z Jozefem/ spráwę tę wypisuie z dźiełow Piłatowych Greg. Turonens. lib. 1. cap. 21. w ten sens/ Gdy Jozef z Arymá-

rymátyey Ciáło Chrystusowe námázał/ poimány od Zydow/ y w táiemnym mieyscu zámkniety; y áby nie vszedł / sámi Przełożeni Kápláni nád nim straż przyieli. ále gdy Pan Zmartwychwstał/ wiezienia też Iozefowego ściány/ w go- re sie podniosły/ iż wolno wyszedł/ á potym sie ná swe miey- sce spuściły. á zatym gdy Zydzi ná stroże grobu Bożego wo- łáli/ áby im Ciáło Chrystusowe wrócili/ oni też ná Zydy wo- łali/ áby im przywrócili Iozefá.

8. Czemu Chrystus chćiał być pogrzebiony?

Abyśmy tym pewnieysi byli o iego śmierći. Grob zaś vczciwy obrał sobie/ bo iuż dosyć w vpokorzeniu vży- nił spráwiedliwośći Bożey.

9. Iáki koniec mieli ktorzy ná żywot Chrystusow nástępowáli?

O Káifaszu piszę Clemens constit. lib. 8. cap. 2. ktory był ná ten czás Arcykápłanem/ y nastepował ná Chrystusá/ iż sie sam zabił. Coż nápisał Euseb. lib. hist. cap. 7. o Piłaćie. Iv dászow koniec wszystkim wiádomy. Ktorzy woláli vkrzyżuy/ ná Miásto swe ciezką Rzymian pomstę záćiągneli. Iosephus lib. 18. antiq. cap. 5 to przydáie o Piłacie/ iż od Zydow dla ktorych Chrystusá zabił/ przed Cesarzem oskárżony/ od nie- go ná wygnánie do Wiednia Fráncuskiego posłány/ sam sie reką swoią zábił.

10. Wiele drogi przy swey Mece Chrystus odpráwił?

Z Wieczerniku do gory Oliwney/ vszedł krokow tysiac pieć set/ ná mierne kroki ráchuiac. Z gory Oliwney do domu Káifaszowego/ ledwie nie tyle drugie. Z tego domu do Piłá- tá/ krokow tysiac trzy stá trzydzieśći. Od Piłáta do Herodá trzy stá pięćdziesiat/ á tyle drugie od Herodá do Piłatá. Od

Piłatá do Kálwáryey krokow tysiąc trzystá dwádźieśćiá ieden. Adrichom. Summá krokow 5351. co więcey niż pięć ćwierći mile Polskiey vczyni.

11. *Ják długo trwáłá Męká Chrystusowá?*

Przez cáły żywot/ to iest/ dni namniey dwanaśćie tyśiecy/ pięćdźieśiąt y trzy/ álbo godźin dwákroć stotyśiecy/ ośmdźieśiąt y dźiewięć tyśiecy/ śiedmdźieśiąt y ośm: bo od momentu swego poczęcia/ męke tym sposobem ponośił. Záraz bowiem od tego czásu/ táko pisze Lugo de Incarn. disp. 22 sect. 22. num. 23. miał przed oczámi grzechy ludzkie/ zá ktore miał ćierpieć wolą/ y one słowá Psalm 37. Oto ia gotowy ná biczę/ y boleść moiá przed oczymá memi/ Chrystusowi przypisuią August. Hieron. Greg. tákże y one 87. Vbogim ia iestem/ y w prácy od młodośći moiey/ stosuią Aug. Hieron. Euthym. Bellarm. Toż o tey boleśći Chrystusowey vczy Vasq. Lorin. Corder. Gaudier. Arias, &c. Miał zás boleść dwoiáką/ Less. de past. div. lib. 12. cap. 17. Náprzod/ z vważenia obelgi Máiestatu Boskiego przez ludzkie grzechy. Druga/ z vważenia szkod ktore narod ludzki ponośił; á z tych obudwu przyczyn/ ták boleść miał wielką ná duszy/ że gdyby iey dał śię wylać ná ćiáło/ po tyśiącby rázy vmárł. S. Teressa in castello animæ rozmyśla mansione 5. cap. 2. Ze boleść Páńska ktorą miał pátrząc ná swą męke/ y Boską obráze/ dáleko przechodźiłá męke ktorą ćierpiał przed śmierćią od kátow; ták dalece/ iż gdyby sámym człowiekiem był/ boleść ktora przez ieden dźień ponośił/ wieleby go rázy/ nie tylko ieden zábiiáłá. Bellarm. de gemitu columbæ lib. 2 cap 3. mowi: dla tey boleśći ktorą miał záwsze Pan przed oczymá/ może śię o nim słusznie mowić/ iż ná Krzyżu przez cáły żywot wiśiał/ y zátym iż nie miał y iedney godźiny odpoczynku/ ále dźień y noc zbáwienie násze sprawował. Nieremberg. de Adorat.

dorat lib. 2. cap. 5. piſze/ iż tá boleść codźienna nie mnieyſza byłá/ nád one ktorą w Ogroycu poniosł/ á iescze ſię w żywocie Mátki záczełá: y kiedyby oſobliwie Bog nie zatrzymywał Chryſtuſá/ tegoż momentu záraz by był vmárł. Dla tego żywot Chryſtuſow był iednym á vſtáwicznym cudem. Przydáć ſię do tego może vboſtwo ktore ćierpiał/ wzgardy/ prześládowánia/ poddáńſtwo/ niewczaſy/ potwarzy/ drogi/ prace/ ⁊c.

12. *Czemu nie záraz Chryſtuſá Zydźi iáko oſądźili zábili?*

Bo lubo w nocy oſadzony ná śmierć od Káifaszá/ iednák iáko mowi Author. de Iudicibus, dekret w nocy vczyniony/ nie ma wagi; dźień bowiem ná ſądy/ nie noc. Chćieli też Zydźi co ná Chryſtuśie wyćiſnąć/ przez coby go Rzymiánom w nienawiść podáli/ to ieſt/ áby ſię przyznał/ że ieſt Krolem y Meſſyászem/ y dla tego mocno go o to pytáli. Chćieli też pokázáć/ iż práwnie z Pánem poſtąpili/ bo nocny ſąd nie miał porządku należytego/ lubo go ſądźili w ſądźie názwánym Synedrim, gdźie śiedmdźieśiąt dwu ſędźiow záśiadáło. Rożu mieli bowiem o Rzymiánách iáko Pogánách/ że máło dbáć mieli na to/ iż ſię Chryſtus czynił Synem Bożym/ á to tylko do onego ich ſądu należáło. ále o to mieli dbáć/ gdyby ſię Chryſtus przyznał że ieſt Krolem; y o to go też pytał bárźiey Piłat.

13. *Czemu Chryſtus zſtąpił do piekłá?*

Poki Ciało w grobie leżáło/ Duszá Chryſtuſowá báwiłá ſię v Oycow SS. w odchłáni podźiemney będących/ gdźie iednák nic nie ćierpieli. z támtąd ie Pan zmartwychwſtáiąc wyzwolił/ iáko też y duſze w Czyſcu będące; ále nikogo z piekłá nie wybáwił.

14. *Gdźie ſie podźiáły naczynia Męki Páńſkiey?*

Piße Rutilius Benincaſa, iż gdy Chrześćiánie od Sárácenow odebráli Jeruzalem/ naleźli tám práwie wßyſtkie naczynia męki Páńſkiey/ y że ie rozdał Papież miedzy Pány Chrześćiáńſkie. Zátrzymał v ſiebie tytuł ktory był v Krzyżá; Ceſárzowi dał Krzyż/ Krolowi Fráncuſkiemu Koronę ćierniową/ Krolowi Nawárry Łáncuch/ Krolowi Węgierſkiemu Młot/ ktorym Páná do Krzyżá przybiiano. Krolowi Cypryiſkiemu drábinę/ Kśiążęćiu Kálábryey Kośći/ ktore rzucano o ßáty Chryſtuſowe. Kśiążęćiu Sábaudow/ Látárnią Przełożonemu nad Káwálerámi Málteńſkiemi/ trabę/ Krolowi Káſtyliey/ kolumnę/ Krolowi Angielſkiemu trzy gwoźdźie/ Kśiążęćiu Burgundyey/ żelázną rękáwicę. Kśiążęćiu Tárentu Srebrnikow trzydźieśći. Kśiążęćiu Bertágniey trzćinę. Kśiążęćiu Mediolańſkiemu/ drugą látárnią. Graffowi de Fuſca, mießek Judaßow. Krolowi Arágoniey/ włocznią/ Krolowi Portugálſkiemu bicze/ Krolowi Szockiemu gębkę/ Krolewicowi Fráncuſkiemu Delfinowi ſukienkę nie podźieloną. Krolowi Czeſkiemu zaſłonę. Krolowi Polſkiemu powrozy. Kśiążęćiu Aureliáńſkiemu pętá/ Graffowi z Arminháku wiádro álbo naczynie/ w ktorym żołć z octem zmießána byłá.

Niedźiela Wielkonocna

Ewányelia v Marká Swiętego w Rozdźiale 16. od wierßá 1. aż do 8.

W On czás: Márya Mágdalená, y Márya Iákubowá, y Salome, nákupiły máśći; áby przyßedßy námázáły Páná Iezuſa. A bárzo ráno, pierwßego dniá z ßábátow, przyßły do grobu, gdy iuż weßło

słońce.

*ſłońce. Y mowiły miedzy ſobą: Ktoż nam odwáli ká-
mień ode drzwi grobowych? á poyrzawſzy obaczyły odwá
lony kámień. Abowiem był bárzo wielki. A wſzedſzy w
grob, obaczyły młodźieńcá śiedzącego po práwey ſtronie,
vbránego w białą ſzátę: y zdumiáły ſie. A on im rzekł:
Nie lękaycie ſie. Iezuſá ſzukaćie Názáreńſkiego, v-
krzyżowánego: wſtałci zmartwych, nie máſz go tu: oto
mieyſce gdźie go było położono. Ale idźćie powiedzćie
Vczniom iego, y Piotrowi: iż was vprzedza do Gálile-
iey. Tám go oglądáćie, iáko wam powiedźiał.*

1. *Jako Chryſtus był trzy dni y trzy nocy w grobie?*

Iż był godźin tylko czterdźieści/ zátym nie ma ſie rozu-
mieć áby cáłe trzy dni/ y cáłe nocy był w grobie. Wielka-
noc zàś żydowſka byłá bliſko porownánia dniá z nocą. zá-
czym ták dniá iáko y nocy/ było godźin dwanaśćie: á racho-
wáć dźienne godźiny od wſchodu/ nocne od zachodu słońcá.
Vmárł tedy Chryſtus o godźinie dźiewiątey w Piątek/ to
iuż dźień ieden / ná noc po Piątku/ y Sobotę kłádźmy go-
dźin 24. y będźie iuż godźin 27. przydaymy noc cáłą po So-
bocie/ będźie godźin 39. do ktorey liczby godźinę iednę ná
dźień w Niedźielę przydaymy/ bo o tey Pan zmartwych-
wſtał/ będźie godźin 40. y ták śmierć Chryſtuſowá wźiełá
część Piątku y Niedźiele/ á cáłą Sobotę. zátym Chryſtus
był trzy dni vmárłym/ bo Chryſtuſá przed wieczorem muſiá-
no pogrześć w Piątek / bo w wieczor ſie záczynał Szabát/
ktorego iuż ſie grześć nie godźiło. Nocy zàś trzech nie by-
ło/ ale piſmo zwykło noc do dniá przydawáć/ iż w tym czáſie
słońce

słońce cáły swoy okrąg obiega/ dla tego gdy dni liczy/ miánuie y nocy.

2. Iáko Márye przyszły bárżo ráno do grobu, gdyż iuż weszło słońce?

Márek S. mowi przyszły do grobu bárzo ráno/ á iuż weszło słońce. Matth. 28. że w wieczor przyszły/ to ták trzebá porownáć. Wieczor Szábátu rozumie się koniec tygodniá/ to iest/ gdy się nowy tydzień záczynał/ a to było w Niedźielę ráno/ y ták to wykłada Cornel. à Lapide y Tyrinus. A zatym w táki wieczor Szábátu wyszły bárzo rano/ ále dla dalekośći przyszły do grobu aż po wschodźie słońca. S. Augustyn przez wschod słońcá/ rozumie zorza/ gdy się iuż poczynáia na niebie promienie słoneczne/ co się dźieie gdy świta. do grobu też nie záraz przyść mogły/ bo noc one odpráwowáły w Betániey od Jeruzalem na pułmile Polskie. Do tego iáko vczy Chrysol. serm. 82. dniá Zmartwychwstánia Páńskiego/ słońce nád zwyczay ràniey weszło; y zátym Márye lubo ráno bárzo wyszły/ po wschodźie słońca przyszły do grobu.

3. Ná co Márye chciáły Páná námaszczáć, ponieważ to iuż vczynił Iozef z Nikodemem?

Bo nikodem y Jozef kwápiąc się/ w wieczor w Piątek námaszczáli/ zátym te Swięte Pánie rozumiáły/ iż támto námászczenie dostateczne nie było. Salmeron. á tym czásem stáło się źiemie trzęśienie/ y Pan z grobu wyszedł.

4. Ktorzy z Chrystusem zmartwychwstáli? o czym Matth. 27.

Do tego cosmy wyżey o tym mowili/ tylko to przydam: Pierwey Chrystus Zmartwychwstał/ iáko vczy S. Páweł/ po nim záraz iáko rozumie Cornel. à Lapide, ći co o Chrystu

sie

ſie prorokowáli/ álbo o nim mieli obietnice/ álbo iákie z nim
złączenie. S. Epifániuſz przydáie/ że też powſtáli niektoś
rzy/ co nie dawno pomárli/ á Zydźi ich ználi/ iáko Zácháryaſz/
Simeon/ S. Iozef Lorinus in Act. Apoſt. cap 2. verſu 29. 133
białychgłow ſamá tylko powſtáłá Ewá. S. Aug. epiſt. 99. y S.
Th. 3. par quæſt. 53. art. 3. rozumieią/ że ći co powſtáli/ znowu
do grobu ſię wrocili y pomárli. Ale wielu przeciw temu zdá
nie ieſt. iákoż byliby ći nád drugie nieſzczęśliwſi/ gdyby dwá
rázy vmieráć mieli. Apoſtoł Páweł zowie Chryſtuſá pierwia
ſtkámi/ tych co zmartwychwſtáli; bo lubo y przedtym nie
ktorzy byli wſkrzeſzeni/ iáko 3. Reg. 18. & 4. Reg. 4. iednákże
ták powſtáli/ iż znowu pomárli.

5. *Co znáczą one słowá* Matth. 28. *w wieczor zaś Szábátu, ktora ſię oświeca w pierwſzą Szábátu?*

Z Greckiego textu ten ſens pomienione słowá máią. W
wieczor zás/ álbo pozno dni świętych/ ktory oświeca ſię w iedē
dźień święty/ álbo Szábát. to ieſt w wieczor/ gdy ſię iuż
dźień záczynał drugi/ bo Zydźi dźień od wieczorá záczynáli/
námowiły ſię Márye/ áby Páná námáśćiły; ále ná tę robotę
aż názáiutrz rano wyſzły/ albo ráczey ná końcu nocy Szábá
tu/ to ieſt ná záiutrz ráno/ gdy ſię dźień záymował/ álbo ná
świtániu.

6. *Iáko Białegłowy śmiáły iść do grobu, gdyż grob był pod ſtrażą?*

Znáć z tąd/ że białegłowy o ſtraży nic nie wiedźiáły/ ie
náczeyby dármo ſię ná tę drogę wybieráły. Cornel. Chry
ſtus z grobu przez kámień przenikáiąc wyſzedł/ á iáko vczy
Soarez, wprzod Ciáło ſwe w grobie Oycom SS. ktore z od
chłáni wyprowádźił/ pokázał. Anyołowie zás z iego rozkázá
nia pozbieráli krew potrzebną do tego áby był człowiekiem/
włoſy/

włosy/ sztuczki Ciáłá; y te do Ciáłá swego w grobie przyłączył. Co gdy się stáło á Chrystus z grobu wyszedł/ zátrząsnął Anyoł ziemią/ ták/ że kámień ktory grob záwierał odskoczył/ y białegłowy potym grob nálázły otwárty. Aug. Chrysost.

7. Czemu przy Zmartwychwstániu ziemiá się zátrzęsłá?

Aby strożowie grobu żołnierze sámi/ cud Zmartwychwstánia obaczyli/ y onym się zástrászywszy/ rozbiegáiąc się rozgłászáli. Euthym. To ziemi wzruszenie było cudowne; á stáło się/ kiedy idąc do grobu frasowały się / kto im kámień odwáli/ Marci 16. Dla tego też z boiáźnią szły do grobu/ á przyszedszy do niego/ nálázły Anyolá ktory ie cieszył áby się nie bały; y opowiedział im/ że Chrystus Zmartwychwstał. Y grob otworzony ználazły/ á żołnierze pouciekáli ze stráchu/ y nikt grobu nie pilnował. dla tego potym Piotr wolno wszedł do grobu/ Hieron. quæst. 6. ad Hedibiam.

8. Czemu się Pan pierwey białymgłowom niż Męczyznie pokazał?

Bo ná to zásłużyły swoią pilnością około Páná; bo nie tylko na Krzyżu wiszącego nie odstąpiły/ ále o námászczenie się iego Ciáłá stáráły/ do grobu iáko nárániey pobiegły: y dla tego tym ie też Pan uczcił/ że przez nie Apostołom swoie Zmartwychwstánie opowiedział. Nie báwiły zás się u grobu/ álbo z rádośći/ y kwápiąc się aby to Apostołom powiedziáły/ abo Zydow się boiąc/ żeby ich u grobu nie znalezli.

9. Komu się napierwey Pan po Zmártwychwstániu pokazał?

Ze naprzod się pokazał Mátce swoiey/ wiele ná to Oycow SS. przywodzi. Soar. y ták uczy S. Ambros. lib. 3. de Virg.

Sedu-

Sedulius lib. 4. Bern. serm. de Resurrect. Niceph. Rupert. Iż
záś nic o tym w Ewányeliey nie pisano/ odpowiáda ná to
Rupert. de div. offic. lib. 7. cap. 23. Bo tylko SS Ewányes
stowie te wyliczáią ziáwienia/ ktore służyły do vtwierdzenia
wiáry o Zmartwychwstániu. Mácierzyńskie záś świáde-
ctwo/ mogłoby v Zydow być podeyrzáne. Inna tego dáie rá-
cya Anzelm S. lib. de Excell. Virg. cap. 6. Ze w Ewányeli-
ey nic niepotrzebnego nie piszą; tego záś nie potrzebá pisáć/
iż się Mátce naprzod pokazał; bo iż to miał vczynić/ rozum
sam vczy. S. Wincenty serm. 1. de Pasch. pisze/ iż S. Grze
gorzowi obiáwiono: że Pan Zmartwychwstawszy/ niżeli się
Mátce pokazał/ Anyoła wprzod posłał do niey z tą Orácyą.
Krolowa niebieska ráduy się Márya/ Alleluia. Bo ktoregoś
nosić zásłużyłá álleluia: Zmartwychwstał iáko przepowie-
dział álleluia. Po tym dopiero poselstwie Chrystus się stá-
wił/ ktorego Panná prośiłá/ áby też do Piotra y Mágdále-
ny Anyołá posłał/ á sam im się też potym pokazał.

10. *Czemu Ian przed sobą Piotrá do grobu puścił?*

Dwá ci Piotr y Jan do grobu naprzod pobiegli/ bo Pá
ná snać nad inne miłowáli. y Jan w przod przybiegł/ ale Pio
trá iáko szánując stárszego/ wprzod puścił do grobu.

11. *Wiele się rázy Pán po Zmartwychwstániu pokazał?*

Rázy dwánaśćie. to iest Mátce swoiey/ Mágdálenie/
Niewiastom/ Vczniom idącym do Emausu, Piotrowi/ Já-
kubowi/ Apostołom gdy nie było Tomaszá/ Apostołom z To
maszem/ śiedmi Apostołom przy morzu Tyberiackim/ ná go-
rze prawie piąći set ludźiom/ Pawłowi/ 1. Cor. 5.

12. Czemu Anyoł ſie w bieli pokazał, y iáko błyſkáwica?

W oſobie Męzkiey/ bo nigdy ſie po białogłowſku Anyoł nie zjawił/ w ſzáciech białych ſie pokazał/ ná znak radości W błyſkáwicy/ áby tym wyráźił/ że Chryſtus drugi raz ná świát przyidźie ſtráſzliwym Sędźią/ pokazuiąc ſie iáko błyſkáwicá: dla tego też dáie ſie widźieć śiedzący/ że Chryſtus ná ten czás ná ſąd záśiedźie.

13. Jáko rozumieć, że o tym Anyele mowi Máteuſz S. że ſtał, S Łukaſz że śiedźiał?

W Języku Hebráyſkim/ ſtáć, toż znáczy co być ná mieyſcu/ lubo śiedząc lubo ináczey. Ták o Mágdalenie tenże Łukaſz S. mowi/ że ſtoiąc/ nogi Páńſkie łzámi polewáłá/ gdyż vpadſzy v nich/ to czyniłá. á zatym Łukaſz nie ieſt przećiwny Máteuſzowi.

14. Czemu po Zmartwychwſtániu záwſze Chryſtus pokazuie ſię ſtoiącym?

Bo iuż ma ćiáło nieśmiertelne/ ktore ſie ſprácowáć nie może/ á zatym odpoczynku przez śiedzenie nie potrzebuie.

15. Czemu Pan przez Anyoły, ſwe Zmartwychwſtánie oznáymił?

Bo w ſpráwách ktore ſie ludźi tykáią, Bog záżywáć zwykł Anyelſkiey poſługi. Ták Anyoł zwiáſtuie Pannie/ Anyoł Paſterzom znáć daie/ Anyoł Jozefá przez ſen náucza ıc.

16 Czy vwierzył Piłat że Chryſtus Zmartwychwſtał?

Miáſto odpowiedźi/ liſt tu położę Piłatow/ ktory nápiſał do Ceſarzá Tyberiuſzá/ á naydźie ſie v Bároniuſzá fol. 17 z ktorego ſię obaczyć może co on trzymał o Páńſkim Zmartwych-

twych-

twychwstánia. te zás sa listu słowá. Nie dawno sie przydáło czegom sam świádom/ iż sie Zydowie sami y potomki swoie/ okrutnym potepieniem dla zazdrości pokaráli. Miteli obietnice Oycow swoich/ iż im Bog posłáć miał z nieba Swiętego/ ktoryby Krolem ich słusznie zwány był: y obiecał im posłáć przez Pánnę/ álbo Dziewice/ ná ziemie. Tego zá mego w Judzkiey ziemi vrzędu/ Bog Zydowski gdy posłał/ widzieli iż ślepe oświecał/ tredowáte oczyszczał/ záráżone powietrzem leczył/ diabły z ludzi wyganiał/ vmárłe wskrzeszał/ wiátrom rozkazował/ po wodzie suchemi nogámi chodził/ y wiele innych rzeczy czynił. A gdy go lud wszystek Zydowski zwał Synem Bożym/ Przełożeni z dieci zazdrością przeciw niemu/ poimáli go y mnie podáli/ y wiele tákiego a tákiego kłamstwá nan mowili/ iákoby był czárownikie/ y przeciw Zakonowi ich czynił. Jam im wierzył że ták było/ y vbiczowánego podałem na wolą ich/ á oni go vkrzyżowáli; y v iego grobu straż postáwili/ a on przy straży żołnierzow moich trzeciego dnia zmartwychwstał. Y ták sie dalece záwziełá złość Zydowska/ iż pieniądze dáli strożom onym/ áby powiádali że Vczniowie Ciało iego porwáli: ále żołnierze pieniądze wziáwszy/ zámilczeć tego nie mogli co sie stało. Swiadczyli iż go widzieli Zmartwychwstáłego/ á iż pieniądze od Zydow pobráli. To dla tego znáć dáię/ áby kto ináczey mowiąc nie kłamał/ áni kłamstwom Zydowskim wiáry nie dawał.

17. *Jáko Zydowie Páschy pożywáli?*

Obierali ná to Báránká/ ázeby był roczniáczek z mázy niemáiący. Tego zábiwszy/ krwią podwoy námázywáli/ mięso zás piekli. ále nie innego czásu/ lecz dnia czternastego Księżycá musiał być zabity/ y to ku wieczorowi/ a na mieyscu Swiątyni/ gdzie też łoy iego ná ołtárz palono. Jedzono go potym cáłego ze wnętrznościámi/ áby nic ná drugi dzień nie

zoſtawáło; á ieżeliby co zoſtáć miáło/ to palono. Gdy go iedli/ opáſowáli ſie Zydźi iákoby w drogę iść mieli/ obuwie pozadrożne máiąc ná nogách. Z chlebem go iedli przáſnym/ bez kwáſu pieczonym/ y z ſáłatą leśną/ y to ſkwápliwie; á káżdy go muśiał pożywáć/ kto tylko trzymał wiárę Zydowſką/ y był obrzezány. Kośći iego łamáć ſie y pſowáć nie godźiło. W iednym domu iedli cáłego/ nie dźieląc ſię z drugim domẽ; á gdy go pożywáli/ mieli być czyſtymi.

18. *Czemu ſie Grecy rożnią z Łácinnikámi około czáſu Wielkieynocy?*

Niżeli Kálendarz Stáry/ to ieſt Juliuszá Ceſárzá był popráwiony/ zá ſtárániem Grzegorzá Papieżá/ iednego czáſu, poczawſzy od wźięćia wiáry wedle Stárego Kálendárzá/ Grecy z Łácinnikámi Wielkanoc odpráwowáli. Dwie tu ſą rzeczy/ iedná należąca do vſtaw Kośćiołá powſzechnego/ druga do náuki Aſtronomow/ ábo tych co niebieſkie obroty vważáią. Co ſię tycze praw Kośćiołá/ ktore ſą/ áby Wielkanoc byłá w Niedźiele/ á w tę/ ktora przypada po pełni Mieśiącá tego/ ktorego pełnia przypada/ pierwſza po dniá z nocą porownániu/ á to 21. Márcá/ ná Wioſnę; tey náuki y praw powiádáią Grecy że nie odſtępuią. Druga rzecz ktora należy do náuki Aſtronomow/ tá czyni rożnicę. Grecy powiadáią że porownánie dniá y teraz przychodźi 21. Márcá/ á Rzymiánie pokázuią/ iż nie przychodźi wedle ſtárego Kálendárzá/ ále wprzod poſzło ledwie nie ná dni iedenaśćie; bo iż ſtáry Kálendarz kładł porownánie dniá z nocą pewney godźiny/ nie dbáiąc o minuty ktorych do godźin nie doſtawáło/ tedy co ſto kilkádźieśiat lat/ iednym dniem prędzey to porownánie dniá z nocą ſię ſtawa; ták iż do roku 1582. náleźiono/ że porownánie nie ná dźień 21. ale 11. przypádáło. A teraz kto chce tego doznáć/ iż wedle ſtárego Kálendarzá to porownánie ſtawa ſię przed dniem 21. gdy w ſtárym Kálendarzu dźień 21.

Márcá/ niech dźień zmierza álbo ćiekacym zegárkiem/ álbo
innym dobrze vstáwionym/ áby godźinę rownie czynił godźi-
nie słonecżney/ naydźie iż godzin będźie więcey niż 12. á w
dźień porownánia dniá z nocą więcey nád 12. być nie ma.
Niech też vważy ná Kompásach/ ná ktorych iest Linea æ-
quinoctialis, ná ktorey ma stawáć koniec ćienia/ pod czás po-
rownánia dniá z nocą/ iż dniá 21. wedle stárego Kálendarzá/
dobrze tá ćień przechodźi linia pomieniona. A ieżeli około dniá
porownánia z nocą naydźie błąd/ pewnie też około záchowá-
nia innych praw Kośćielnych; bo ieżeliż dniámi dźieśięć prę-
dzey ná stárym porownánie/ toć się tráfi nie raz/ iż Niedźie-
lá Kśiężycá ostátniego/ roku przeszłego/ po pełni będźie po
tym porownániu; y wezmą ią zá Niedźielę pierwszego Kśię-
życá/ y w nię będą wielką noc odpráwowáć. tráfi się też iż
pełnia pierwszego Kśiężycá będźie przed tym porownániem/
y poczytáią ią tákoby byłá ostátniego z roku przeszłego/ y ták
poczekáią drugiey pełniey/ á po niey/ Niedźieli; á zátym aż po
drugiey Mieśiącá pełni Wielkanoc odpráwią/ co iest prze-
ćiw prawom Kośćielnym. Pátrz o tey Máteryey więcey w
Kśiędze ktorąm napisał o Kalendarzu.

19. *Czemu P. Bog dał przykazánia, gdyż wie-*
dźiał że ich ludźie nie záchowáią?

Gdyby dla tego nie miał Bog dáwáć przykazánia/ że
wie iż niektorzy ludźie chowáć ich nie będą/ á zátym zginą/
tedyby też miedzy ludźmi żadnego práwá pisać się nie godźi-
ło/ gdyż to iest niepochybna/ że go niektorzy słucháć nie bę-
dą. Dosyć tedy na tym/ że práwo nie dla tego piszą/ áby go
nie chowano; v ći dla ktorych práwo piszą/ mogą ie zácho-
wáć byle chćieli. ná ktore tylko dwie rzeczy/ ma pátrząc Pra-
wodawcá. á to się też około praw Bożych záchowuie.

20. *Já-*

20. Iáko był Káifaß roku onego Arcykápłánem?

Arcykápłáństwo ono było dożywotne/ ále Herod nie dbáiąc ná prawo/ przedawał ie co rok dla swego zysku komu chćiał/ iáko pisze Iosephus Zydowin.

21. Czemu Chrystus Pan Iudaßowi polećił ßáfunek pieniędzy?

Chrystus Pan polećił ten ßáfunek złemu człowiekowi/ áby pokazał iáko sam gárdźił pieniądzmi; polećił napodleyße mu/ áby śię lepśi około lepßych rzeczy duchownych báwili. Chrysost.

22. Czemu P. Bog dopußcza ná ludźie vtrapienia?

1. Czásem przepußcza/ áby ćierpliwie ponosząc przyczyniáli sobie zasług y chwały niebieskiey/ iáko Job y Tobiaß. 2. Czásem áby ie w pokorze zatrzymał iáko Pawłá. 3. áby grzechy pokarał. 4. Czásem áby tu karáć począł/ ktore ma nápotym karáć wiekuiście/ iáko Antiochá y Herodá. 5. Czásem áby przez to chwałę swoię pokazał/ iáko śmierć dopuśćił ná Lázárzá/ y ślepotę ná człowieká Ioan. 11.

23. Wiele było głownych prześládowánia Kośćiołá Bożego?

Dźieśięć/ 1. Zá Nerona. 2. zá Domicyaná. 3. zá Tráiáná. 4. zá Antonina vera y Filozofa. 5. za Sewera Septiminßá. 6. zá Maximiná. 7. zá Decyußá. 8. zá Aureliußá. 9. zá Waleriana. 10. za Dioklecyáná y Máximiana Cesarzow Rzymskich.

24. Jákie było Kośćiołá Sálomonowego budowánie?

Trzy rázy ten Kośćioł budowano. Naprzod Salomon 3 Reg. 6. Potym kiedy śię lud wroćił z niewoli Bábilońskiey; á nakoniec Herod wybudował/ álbo rácżey odnowił.

Salo-

Sálomon przez lat śiedm budował. Był długi Kośćioł łokći
60. szeroki 20. wysoki 30. wysokość z dáchem miáłá łokći 120
Gdy budował robotnikow było co rámionámi nośili 70 ty-
śiecy; ktorzy kámienie ćiosáli/ 80 tyśiecy; przełożonych wie-
cey niż trzy tyśiące. Koszt ná to był sto tyśiecy tálentow złos-
tá z Pásczel. srebrá tyśiąc tyśiecy/ to iest złotá/ dwá tyśiące
milionow y cztery kroć sto tyśiecy; ábo wedle innego ráchun-
ku/ tyśiąc y dwieśćie milionow czerwonych złotych. Ten
Kośćioł stał przez lat cztery stá y trzydźieśći. á potym Sálo
mon we dwádźieśćiá lat dwá domy/ Bogu y sobie wybudo-
wał. Przebudowány potym Kośćioł po niewoli Bábilon-
skiey zá Zorobabelá; ktorego fabryká trwáłá przez lat 46. A
ten Kośćioł trwał do roku osmego Herodowego/ to iest ná-
koby lat 584 ná ten łożono 180 tyśiecy srebrá y złotá. Był wy
soki ná łokći 60. Trzeći raz Kośćioł przebudował Herod
przed Chrystusá Páná Národzeniem ná lat cztery. Prácowá-
no około niego lat dźieśięć/ długi był ná sto łokći/ wysoki
ná 120. był z białego kámieniá/ ktorego sztuki długie ná łokći
20. szerokie y wysokie ná 12. Kolumny miał 162 rák grubych
że iedny ledwie trzech mężow obiełó; o czym Ioseph lib. 15.
cap. ult. antiqu. Ten Kośćioł potym w lat 90. obálili Rzy-
miánie. Náostátek Antychryst zechce ten Kośćioł odnowić.

Poniedźiałek Wielkonocny.

Ewányelia v Łukaszá Swietego w Rozdźiale 24. od wierszá 13. aż do wierszá 36.

ONego czásu: Dwá z Vczniow Páná Iezusowych tegoż dniá szli do Miásteczká, ktore było ná sześć-dźieśiąt stáiow od Ieruzalem, ktorego imie Emaus. A

ći ro-

ći rozmawiáli z sobą o tym wßyſtkim co ſie było ſtáło. Y ſtáło ſie, gdy rozmawiáli, y ſpołu ſie pytáli, że ſam P. Iezus przybliżywßy ſie ßedł poſpołu z nimi. Lecz oczy ich były zátrzymáne áby go nie poznali. Y rzekł do nich: Coż to zá rozmowy ktore idąc maćie miedzy ſobą, á ieſteśćie ſmetni? A odpowiádáiąc ieden ktoremu imie Kleophas, rzekł mu: Tyś ſam przychodniem w Ieruzalem, á nie wieß co ſie w nim w te dni dźiało? Y rzekł im: Co? A oni rzekli: O Iezuśie Nazáreńſkim, ktory był mąż Prorok, mocny w vczynku y mowie przed Bogiem y wßyſtkim ludem: A iáko Arcykápłáni y Przełożeni náßy wydáli go ná śmierć, y vkrzyżowáli go. A myſmy ſie ſpodźiewáli, iż on miał był odkupić Izráelá. A ku temu wßyſtkiemu iuż to dźiś trzeći dźień iáko ſie to ſtáło. Ale y Niewiáſty niektore z náßych, przeſtráßyły nas; ktore ràniuczko były v grobu: á nie nálazßy ćiáłá iego, przyſzły, powiádáiąc iż y widzenie Anyelſkie widźiáły, ktorzy powiádáią iż żyie: Y poßli byli niektorzy z náßych do grobu: y ták nálezli iáko Niewiáſty powiádáły: ále ſámego nie nálezli. A on rzekł do nich: O głupi, á leniwego ſercá ku wierzeniu temu wßyſtkiemu co powiedźieli Prorocy. Azaż nie było potrzebá, áby to był ćierpiał Chryſtus, y ták wßedł

do

do chwały swoiey? A począ́wszy od Moyzeszá, y wszystkich Prorokow, wykładał im we wszystkich pismiech to co o nim nápisano było. Y przybliżyli sie ku Miásteczku do ktorego szli: á on okázował iákoby dáley miał iść. Y przymuśili go, mowiąc: zostań z námi, boć sie ma kwieczoru, y dzień sie iuż ku záchodu náchylił. Y wszedł z nimi. Y stáło sie: gdy śiedźiał z nimi v stołu wziąwszy chleb, błogosłáwił, łamał, y podawał im. Y otworzyły sie oczy ich, y poználi go: á on zniknął z oczu ich. Y mowili miedzy sobą: Iżali serce násze nie pałáło w nas, gdy mowił w drodze, y pismá nam otwierał? A wstawszy teyże godźiny, wroćili sie do Ieruzalem: y náleźli zgromádzonych iedenaśćie, y tych ktorzy z nimi byli, powiádáiących: iż wstał Pan prawdźiwie, y vkázał sie Symonowi. A oni powiádáli co sie dźiało w drodze: y iáko go poználi w łámániu chleba?

1. *Ktorego dniá szli Vczniowie do Emausu?*

Poszli w sam dźień Zmartwychwstánia/ to iest Niedźieli. Emaus było Miásteczko ná stay 60. od Jeruzalem/ mila zás Włoska ma w sobie stay osm/ á zatym Emaus był w milách puł osmu Włoskich/ álbo blisko dwu Niemieckich. Ioseph. lib. 17. antiq. cap. 12. Imie z Vczniow iednemu było Kleofas/ drugi był Lukasz/ álbo Ameon. To Miásteczko potym od Rzymián w wielkie Miásto obrocone/ y ná pámiątke zwyćiestwá nád Zydy názwane Nicopolis/ to iest Miásto zwyćięstwá. Hieron.

2. *Dla*

2. Dla czego spodziewáli sie iż Chrystus miał wybawić Izráelá?

Bo ći Vczniowie w tey mierze trzymáli z Zydámi/ iż rozumieli że Chrystus miał być Krolem doczesnym/ y miał wybáwić lud Zydowski od Rzymian.

3 Jáko Chrystus zmyślał iákoby miał iść dáley?

Nie było w tym żadnego kłamstwa/ ále tylko to czynił/ co czynia ktorzy iść dáley máia/ áby Vczniom tym sposobem dał okázya do pokazánia ludzkośći przećiw gośćiowi.

4. Chleb łamiąc Chrystus, czy dawał Vczniom Kommunya?

Jedni Oycowie powiádáia/ iż w ten czás Chrystus pod iedna osoba dawał Vczniom swoim Kommunya: drudzy rozumieia że nie dawał/ iednák támtym nie zádáia tego iákoby ná złym fundamencie budowáli/ gdy to zákładáia/ iż pod iedna osoba może być dawána Kommunya. A z obudwu sie pokazuie/ iż nie iest przećiw wierze dawáć Kommunya pod iedna osoba/ y owszem iż to zá ich czásow byłá náuká nie náganiona.

5. Czemu potrzebá Chrystusowi áby vćierpiał, y ták wszedł do chwały?

Dobrowolnie vmárł/ bo sam chciał/ iáko iest Isai. 53. Ioan. 10. Potrzebá zás było áby ćierpiał/ ieżeli chciał świát przez śmierć swoie odkupic. Potrzebá też było áby ćierpiał; bo ináczeyby Prorokiem vczynioney obietnice nie spełnił. Rozkazał mu też Bog áby vmárł/ á iż posłuszeństwá przestąpic nie mogł/ tedy potrzebá było áby ćierpiał. Potrzebá też áby był dał przykład SS. Męczennikom.

6. Cze

6. *Czemu Chrystus po Zmartwychwstániu iadł, gdyż tego nie potrzebował?*

Jadł nie żeby potrzebował/ ále że mogł ieść y chćiał/ co też y káżdy człowiek po zmartwychwstániu może vczynić/ ále nie vczyni/ bo do tego przyczyny nie będźie miał/ iáko miał Chrystus; bo to czynił ná dowod/ iż prawdźiwie Zmartwychwstał. Gdy zás Chrystus powiadał o bankietách w niebie/ to przed prostymi ludźmi prawił/ aby iákokolwiek mogli záchćieć śię do roskoszy niebieskiey.

7. *Czemu tych Vczniow oczy zatrzymáne były áby nie poználi Páná?*

Co śię stáło dla większego ich potym vmocnienia w wierze.

8. *Jáko Bog niektorych rzeczy ktore nie są niepodobne vczynić nie może?*

Nie iżby nie mogł vczynić/ ále iż nie należy áby w tych okolicznośćiách vczynił. w ten sposob Matth. 16. Nie mogł czynić cudow w pewnym Mieśćie dla niedowiárstwá ludu onego. S. Th. 3. p. quæst. 34 art. 1. ad 1. ták mowi Bog Gen. 8. Nic nie mogę zátáić przed Abráhámem. Gen. 19. Nie mogę vczynić poki etc.

9. *Czy może Bog czyie serce zátwárdźić, áby nie powstał?*

Wosk iest twárdy/ kiedy ná sobie czego nie da wyráźić; ták też y duszá iest twárda/ kiedy nie dáie śię ná dobre Boskim námowom vżyć. Bog tedy nikogo zátwárdźić nie może/ ná iego duszę złość kłádąc; ále tylko łáski nie dáiąc/ z ktoraby powstał. táka iednák dáiąc/ z ktora gdyby sam chćiał powstał/ y tym sposobem czásem Bog zátwárdza.

 10. Cze-

10. *Czemu iednemu Bog łáſke zwłaſcżá pierwſzą ſkuteczną dáie, á nie drugiemu?*

Táż ieſt tego przyczyná/ ktorabyſmy dáli gdyby nas zpytano/ czemu temu/ á nie drugiemu vbogiemu dáiem iałmużnę/ lubo obadwá ſą rowniе potrzebni: rzeklibyſmy: bo mi ſię tak podoba/ á ktoremu dáie/ czynię dobrodżieyſtwo; iednák komu nie dáię/ krzywdy nie czynię/ bom żadnemu z tych nic nie powinien.

11. *Jáko Bog łáſke od człowieká odbiera?*

Jáko odbiera słońce świátło ſwoie gdy zachodźi/ to ieſt/ nie biorac co dáło/ ále więcey nie dáiac; á to co było w nas/ ginie bez Bogá: iáko słońce bez świátłá.

12. *Co winien człowiek, że ſię dobrym nie ſtáie; á ſtáć ſię dobrym nie może bez łáſki Bożey, á Bog iey nie dáie zátwárdźiáłemu?*

Dáie káżdemu łáſkę z ktorą mogłby powſtáć/ y ſkuteczney nikomu nie vymuie/ kto ſię do niey ſtoſuiąc/ onę przyimuie y z nią pracuie; ále temu łáſkę odbiera/ kto ſię łáſce zprzećiwia/ á woli iść zá ſwemi pożadliwośćiámi y rádą pokus. Y owſzem nayduią ſię tákowi/ ktorzy łáſce Bożey chąc y wiedząc/ odpor dáią; iáko nápiſano v Jobá 21. Ktorzy brzydzą ſię dobrymi vpominániámi/ przykłádámi/ czytániem Kśiąg duchownych/ á zátym ieſt w człowieku winá.

13. *Czemu Bog od niektorych łáſke odbiera?*

Nie odbiera niodkogo/ poki człowiek nie zgrzeſzy/ y owſzem proſzącym dáie inną łáſkę do powſtánia/ bez ktorey człowiekowi powſtáć nie podobno. dla tego ſam ſobie káżdy winien/ że mu łáſkę odbieráią/ y ſam ią dobrowolnie tráci;

y kie-

y kiedyby nie dał Bog inney łáski/ zostałby zátwárdzonym iá-
ko kámień/ y żadneby go ludzkie pomocy y vtrapienia do do-
brego nie wzbudziły. Y rá iest łáská nowa/ ná ktora człowiek
nie zásługuie/ przez ktora wzbudzonym bywa do powstánia.
aż kiedy człowiek liczby y miáry grzechow dobierze/ ktora sa-
memu Bogu tylko iest wiadoma; to też Bog więcey łáski sku-
teczney do powstania nie dáie/ co sie rowna potępieniu/ á
nie przydawa sie tym/ ktorych Bog sobie do chwały obrał/
áby liczby tey dobráli; bo Rom:9. wszystko im Bog ná dobre
obraca/ że y sáme ich grzechy służą sie im do większey pokuty/
pokory/ á zátym y do zasług okázyą. A niektorzy dla grze-
chow do tego przychodzą/ że im łáski do powstánia Bog nie
dáie; á ci są skazáni ná potępienie. co iednak nie zwykło po-
spolicie bywáć. Abulen. in Exod. cap. 4

14. *Czemu obiecał Chrystus pokazáć sie Vczniom w Gálileiey?*

Bo tám bespieczniey mogli sie zgromádzić/ á niżeli w zie-
mi Żydowskiey; á chciał sie Chrystus pokázáć będącym wszy-
stkim spolnie.

Wtorek Wielkonocny.

Ewányelia v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 24. od wier-
szá 36. aż do 48.

CZásu onego: stánął Pan Iezus w pośrzodku Vczniow swoich, y rzekł im: Pokoy wam. Iamći iest: nie boyćie sie. A przeleknąwszy sie y przestrászeni bedąc, mniemali iż ducha widźieli. Y rzekł im: Czemużeśćie sie zátrwożyli, á myśli wstepuią do serc wászych?

ßych? Oględiyćie ręce moie y nogi: iżem ia tenże ieſt. Dotykayćie ſie y przypátruyćie: bo duch nie ma ćiáłá áni kośći, iáko widźićie że ia mam. A rzekßy to, vkazał im ręce y nogi. Lecż gdy oni ießcze nie wierzyli, y dźiwowáli ſie od rádośći, rzekł im: Maćie tu co ieść? á oni mu dáli ßtukę ryby pieczoney, y plaſtr miodu. A gdy iadł przed nimi, wźiąwßy oſtatki dał im. Y rzekł do nich: Teć ſam słowá ktorem mowił do was, będąc ieſzce z wámi: iż ſie muśiáło wypełnić wßyſtko co nápiſano w zákonie Moyzeßowym, y w Prorocych, y w Pſálmiech o mnie. Tedy im zmyſł otworzył, żeby rozumieli piſmá. Y rzekł im: Iż ták nápiſano, y ták było potrzebá áby Chryſtus vćierpiał, y wſtał od vmárłych dniá trzećiego: á żeby byłá przepowiádána w imie iego pokutá y odpuſzczenie grzechow po wßyſtkich narodźiech.

1. *Czemu Pán do Vczniow przez drzwi wßedł záwárte?*

Aby ie przez to vtwierdźił o prawdźie Zmartwychwſtánia ſwego; bo widząc iż do nich wßedł przez drzwi záwárte/ łácniey im było vwierzyć/ że też z grobu przez drzwi záwárte wyßedł. Gdźie też oraz/ ktora im trudna być mogłá/ przypátrzyli ſie własnośći ćiáłá vwielbionego/ ktore przez wßyſtko przenikáć może. Vczniowie Paná zrázu obaczywßy zátrwożyli ſie/ á potym wielką rádość mieli. O zátrwożeniu piße Łukaß S./ o rádośći Ián S, iáko ie w tym zgadza Am-

brof.

brof. lib. 10. in Luc. 10. Bo widzenie ktore iest od Bogá/ záczyna sie nie od strachu y trwogi/ á kończy sie ná rádości: przeciwnym zás sposobem/ widzenie ktore iest od czártá/ poczyna sie ná rádości/ á kończy sie ná trwodze y boiáźni.

2. Ná co Pan V bźniom pokoy dáie?

Było to zwyczáyne v ludu Zydowskiego pozdrowienie/ mowic Pokoy tobie. Ale v Páná znáczyc te słowá mogły/ iż im pokoy opowiadał/ ktory u Bogá krwią swoią sprawił narodowi ludzkiemu/ iáko iest Coloss. 1.

3. Jáko mogło być dotykáne Ciáło Chrystusowe?

Ciáło chwalebne ma te własność/ iż sie z káżdą rzeczą máteryálną przenika/ co sie zás przenika tego trudno dotknąć. Jednákże Ciáło Chrystusowe prawdziwie dotykane być mogło; bo też to máią Blogosłáwieni w swey mocy/ że kiedy zechcą/ dádzą sie temu ktory ich chce dotknąć/ przenikáć; á kiedy zechcą/ stáią sie nieprzeniknionymi/ y prawdziwie dotknione być mogą. A tym sposobem Apostołowie/ Ciáłá sie Chrystusowego dotykáli: iáko nápisał Jan S. cap. 1 epist. 1. O tey mocy ciał Blogosłáwionych náucza Soar. in 3. part. q. 54. art. 3.

4. Czemu Chrystus ná swym Ciele, blizny po śmierci zostáwił?

Zostáwił blizny w ręku/ nogách/ y boku/ áby ie obaczywszy Vczniowie/ tym bárziey vpewnieni byli/ że w tymże ktore miał za żywotá Chrystus powstał ciele; y ábyśmy też y my większą mieli vfność/ á przy niey miłość/ wiedząc że nas iákoby ná ręku swych nápisał sobie.

5. Jáko dotykánie ſie blizn Chryſtuſowych, mogło w Vcznioch ſpráwowić wiárę?

Wiárá/ ma ſie ná ſámym ſłowie Bożym fundowáć/ to ieſt/ dla tego tylko wierzyć mamy że ták Bog powiedział: y ktoby dla czego innego wierzył/ ten by wiáry nie miał; ále żeby kto vwierzył/ iż o tákiey táiemnicy Bog mowi/ ktorego on nie słyſzy/ áni widzi: dowodow ná to vżywáć ſie godzi/ y potrzebá. Y ná to Chryſtus każe dotykáć ſie ſiebie/ áby wiedzieli że to Bog mowi o Chryſtuſowym zmartwychwſtániu/ co Chryſtus mowi: y ná tey rzeczy dowod każe im doświádczáć/ iż ma prawdziwe y żywe ciáło; o ktorego śmierci pewni byli/ á cud ten máiąc zá doznány y prawdziwy/ y táki, ktory ſam tylko Bog mogł vczynić; pewni też byli/ iż gdy im mowił/ że zmartwychwſtał/ ſłowem to Bożym mowił.

6. Czemu Chryſtus iadł po Zmartwychwſtániu?

Aby vpewniwſzy Vcznie/ widzeniem/ słyſzeniem/ dotykániem/ o prawdzie ſwego zmartwychwſtánia/ przez iedzenie też vpewnił/ bo ieść nie może prawdziwie/ tylko człowiek prawdziwy/ lubo Zmartwychwſtawſzy nie potrzebował iedzenia/ y to co ziadł álbo w nic obrocił/ álbo w co innego á nie w ſwe ciáło odmienił/ ktorego iuż wiecey áni przybywáć áni vbywáć nie mogło: bo my náto iemy/ ábyſmy nágrodzili/ co w nas przez trawienie ciáłá przyrodzonego vbyło / ktore iuż po śmierci nie ma wiecy tey dzielności w ciáłach błogosłáwionych/ áby co w nich pſowáło.

7. Czemu Chryſtus po Zmartwychwſtániu ryb pożywał á nie mięſa?

Ziemię Bog po grzechu Adámowym przekláł/ ále wody nie przekláł/ ryby záś ſą z wody á nie z ziemie iáko mięſo/ á

zátym

zátym przyſtało áby ryb pożywał ráczey niż mięſá. Alcuin. quæſt. in Geneſ. Ale też y tá przyczyná tego/ że Pan iádł to co nálazł v Vczniow/ ktorzy iáko rybacy ryby mieli.

8. *Czemu po Wielkieynocy ſtoiąc ſie modlimy?*

Początek má ten zwyczay z Concilium Niceńſkiego can: 20. ktore ſtawáć ná modlitwie publiczney po Wielkieynocy nákazáło/ ná pámiątkę Zmartwychwſtánia Páńſkiego/ ktory po tym cżáśie poki w niebo nie wſtąpił nie ináczey ſię pokázował tylko ſtoiącym,

Niedźielá Przewodna.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale 20. od wierſzá 19. aż do końcá.

WOn czás: Gdy wieczor był dniá onego, pierwſzego po ſzábáćie, á drzwi były zámknione, kedy Vczniowie byli zgromádzeni dla boiáźni Zydow; przyſzedł Pan Iezus, y ſtánął w pośrzodku, y rzekł im: Pokoy wam. A to rzekſzy, vkazał im ręce y bok. Vrádowáli ſie tedy Vczniowie, uyrzawſzy Páná. Rzekł im tedy záśie: Pokoy wam. Iáko mie poſłał Oćiec, ták y ia was posyłam. A to powiedźiáwſzy tchnął ná nie, y rzekł im: Weźmićie Duchá Swietego: ktorych odpuśćićie grzechy, ſą im odpuſzczone: á ktorych zátrzymaćie, ſą zátrzymane. A Tomaſz ieden że dwunaſtu, ktorego zowią Dydymus, nie był z nimi kiedy przyſzedł

Pan Iezus. Mowili mu tedy drudzy Vczniowie: Widźielismy Páná. A on im rzekł: Ieśli nie vyrzę w ręku iego przebićia gwoźdźi, á nie włożę pálcá mego ná mieysce gwoźdźi, y nie włożeli ręki moiey w bok iego: nie vwierzę. A po ośmi dni, byli záśie Vczniowie iego w domu, y Tomasz z nimi. Przyszedł P. Iezus drzwiámi zámknionemi, y stánął w pośrzodku, y rzekł: Pokoy wam: Potym rzekł Thomaszowi: Sćiągni sam pálec twoy, á oglądaj ręce moie, y sćiągni rękę twoie á włoż ią w bok moy: á nie bądź niewiernym, ále wiernym. Odpowiedźiał Thomasz, y rzekł mu: Pan moy y Bog moy. Powiedźiał mu Pan Iezus: Iżeś mie vyrzał Thomaszu, vwierzyłeś. Błogosławieni ktorzy nie widźieli, á vwierzyli. Wieleć y innych známion vczynił Pan Iezus przed Vczniámi swemi, ktore nie są w tych księgách wypisane. Ale te są nápisane, ábyśćie wierzyli, że Pan Iezus iest Chrystus Syn Boży: á iżbyśćie wierząc żywot mieli w imie iego.

1. Czemu Thomaszá z drugimi nie było?

Násłuchał sie Tomasz/ mowi Augustyn S. Niewiast: ktore przepowiádáły Zmartwychwstánie Pańskie/ ále to miał zá powieść płonną. Słyszał y Vczniow ktorzy idący do Emaus/ Páná po śmierći widźieli/ toż opowiádáiących/ ále nie tylko nie vwierzył/ lecz niejáko z ich sie powieśći iáko lekki gor-

gorßąc/ niechcąc o tym wiecey ſłucháć/ precż poßedł / y dla tego nie był z drugimi.

2. Czy zgrzeßył Tomaß Apoſtołom niewierząc?

Zgrzeßył naprzod ćiężko vporem/ powtore nieußánowániem Apoſtołow; ktorych powieśći nie wążąc/ niechćiał vwierzáć. Zgrzeßył y tym/ że cudu nowego potrzebował bez słußney przyczyny. Trwał w tym vporze dni ośm/ bo aż po dni ośmiu/ Chryſtus ſie znowu pokazał/ kiedy ſie wedle Aug y Greg. hom. 26. Tomaß Ciała Chryſtuſowego dotykał. Zkąd też znáć że nie dowierzał áby Chryſtus był Bogiem; bo gdyby to wierzył/ łácnoby też vwierzył iż zmartwychwſtał. Orig. Auguſt. Greg. Pálec S. Tomaßá/ ktory w bok Páńſki wpuśćił/ chowáią v S. Krzyżá in Ieruſalem w Rzymie/ ále tylko ſą kośći bez ćiáłá.

3. Iáko Tomaß to wierzył co widźiał?

Wiárá Hebr. 11. ieſt o tym čego nie widźiemy/ záczym ieżli Tomaß widźiał Chryſtuſá zmartwychwſtałego/ wierzyć wen nie mogł. Ná to S. Grzegorz odpowiáda. Widźiał Tomaß Chryſtuſá/ y dotykał ſie wedle ćiáłá/ ále nie widźiał wedle Boztwá/ á vwierzył iż był Bogiem/ záczym też to wierzał czego nie widźiał. A nád to mowiąc: lubo co kto wierza co też widźi/ kiedy nie dla tego wierzy iż widźi/ tedyć ießcże wierzyć może/ byle wierzył dla zbáwienia y słowá Bożego/ ktorego nie widźi. Gdy co widźiemy do tákiey taiemnice albo wiáry służącego/ nie dla tego iednák wierzymy táiemnice/ ále to nas vpewnia/ iż w táiemnicy ieſt słowo Boże dla ktorego tylko ſámego wierzymy. Páweł S. Hebr. 11. nie o wßyſtkich ogołem mowi táiemnicách/ że ie wierzamy/ lubo nie widźiemy.

4. Ktore mamy znáki że wiárá náßá prawdźiwá?

Naprzod/ iż tá wiárá w ſwoich poſtępkách/ ártykulách/ ieſt táka/ iáka wiárę prawdźiwa/ ktora miáłá być ſwego czáſu/ zdawna Prorocy przepowiedźieli. 2. Iż náßá wiárá nie mogłá bydź/ tylko zá oſobliwa ſpráwa Boża; bo przez ludźie proſte ná świát wprowádzona/ á iednák ták wiele ludźi vczonych tę wiárę przyięło/ y ták mocno ſię iey ięli/ iż woleli dobr wßyſtkich náwet y żywotá zgubę podiąć/ á niżeli iey odſtąpić/ lubo wielce przeciwna ieſt pożadliwośćiom/ y ſkłonnośći ludzkiey. 3. Iż lubo iuż ták długo trwa/ niwczym nie omyliła do tych czas. 4 Iż w tey wierze bárzo wiele ludźi prawdźiwie Swiętych záwße ſię naydnie. 5. Iż wßyſcy w tey wierze będący/ zgodnie toż trzymáią o tych rzeczach/ ktore zá ártykuły wiáry máia/ y iáko wierzano ták y teraz wierzą. 6. Iż tę wiárę Bog ták wielkiemi/ znácznymi widomymi cudámi vtwierdza.

5. V ktorych może być wiárá?

Zadney rzeczy áni czárt/ áni człowiek potępiony nie ma nadprzyrodzoney/ zátym też áni wiáry mieć nádprzyrodzoney nie mogą: mogą iednák co wierząc wiárą przyrodzoną iáko y my ludźiom wierzymy. W niebie też Błogoſłáwieni wiáry nie máią; bo wiárá dla ſwey nieiáſnośći ktorą w ſobie záwiera (co bowiem wierzymy/ to nie ieſt nam iáſno; bo tego nie widźiemy) ieſt rzeczą iakaś niedoſkonáła/ á zátym ná mieyſce wiáry náſtępuie w niebie widzenie iáſne: czego że w Czyſcu ießcze nie máß/ tedyć wiárá ma w Czyſcu mieyſce. Heretycy też wiáry nádprzyrodzoney zbáwienney nie máią; bo nie wierzą prawdźiwie dla słowá Bożego/ ále tylko że zdáią ſię iż o tym ártykule ieſt słowo Boże/ ktore ich zdánie bárzo ieſt omylne; bo zkądże wiedzą iż Piſmo S. w tym á nie w innym ſenſie ieſt słowem Bożym: Gdźie zás nie máß wiáry/ nie

máß

máſz y nádźieie nádprzyrodzoney/ bo ſię tylko w tákich fun-
duie nádźieiá/ ná wierze y wznániu przyrodzonym. Potępie-
ni też wiedzą/ iż nigdy nieba nie doſtąpią/ zátym ſpodźiewáć
ſię go też nie mogą.

6. Czemu w trudnośćiách około piſmá y wiáry nie możem ſię ſądźić ná ſwym rozumieniu?

Bo Pan Bog około tych rzeczy ſądu nieomylnego/ nie
polecił káżdey oſobie/ ále tylko Kośćiołowi. záczym káżdy
krom Kośćiołá mylić ſię może. Obiecał iednák P. Bog ká-
żdemu o to proſzącemu dáć łáſki inne/ y w ſercu około innych
rzeczy oświecenie: ále około wiáry má káżdy przeſtawáć ná
ſądźie Kośćielnym.

7. Czemu Piſmo S. nie może być ſędźią w trudnośćiách około wiáry záchodzących.

Bo iáko ſtátut y práwo opiſane/ lubo ſię wedle niego ſą-
dźiem/ iednák ſędźi potrzebuie; bo práwo nie powie kto ie do-
brze wykłada/ álbo źle ná ſwą ſtronę náciąga/ toż ſię może rzy-
máć o práwie Bożym álbo z iśmie/ ktore rozni do ſwego rozu-
mienia roznie ciągną. Krom tey około piſmá záchodzą tru-
dnośći; bo ná wielu mieyſcach ieſt niełácne do wyrozumienia.
ná wielu iákoby ſámo przećiw ſobie mowi. Jeſt potrzebne ie-
dnák piſmo do rozſądzenia wątpliwośći w wierze/ iáko potrze
bny do ſądu ſtátut y práwo.

8. W czym nie ták pokoy Chryſtus dáie iáko świát?

Bo świátowy pokoy częſtokroć tylko zmyślony bywa: á
Chryſtuſow ieſt ſzczery y prawdźiwy. Swiatowy tylko po-
wierzchowny/ á Chryſtuſow wnętrzny. Pokoy świátowy kro-
tki/ Chryſtuſow ile z niego ieſt wiekuiſty. Pokoy świátowy
może ſię łączyć z grzechámi/ nie może Chryſtuſow.

9. Jáko Chrystus dowodźi swego Zmartwychwstánia z iedzenia?

Może y Anyoł pokázowáć po sobie iákoby iadł/ ále bez kłamstwá nie może mowić áby iadł; bo nie może ieść prawdźiwie/ bo áni vst/ áni zebow/ áni żołądká nie ma. Chrystus tedy że powiedźiał o sobie iż iadł/ muśi być iż prawdźiwie iadł; bo skłamáć nie może. Nie mieli też w tym trudnośći Vczniowie/ że duszá Chrystusowá żyłá/ ále tylko ieżeli Chrystus w Ciele prawdźiwym Zmartwychwstał/ y ieżeli nie sámá duszá im się w ciele zmyślonym pokazáłá. dáie im tedy ná to dowod táki. Duch nie może ieść prawdźiwie/ á ia iem/ tedy nie iestem prawym Duchem/ ále człowiekiem prawdźiwym.

10. Czemu Chrystus tchnąc ná Apostoły, dał im Duchá Swiętego.

Tchnąc dawał Duchá S. bo dawał moc Apostołom ná spráwowánie w ludźiách nowego żywotá/ iáko też tchnął Bog ná Adámá/ kiedy mu żywot przyrodzony dawał. S. Cyrillus in Nahum piße/ iż v Zydow byłá zwyczayna tchnienia ceremonia/ gdy álbo exorcyzowáli/ álbo leczyli/ y tey iáko zwyczáyney Pan vżył/ gdy poświecáiącego y leczącego Duchá S. dawał. S. Wincenty Ferrer. rozumie iż przez to tchnienie/ dźiwna y bárzo vweseláiąca wonia Pan Vcznie napełnił.

11. Czemu oraz z Duchem S. Chrystus dáie moc odpuszczenia grzechow.

Bo lubo cáła Troycá S. grzechy odpuszcza/ iednák gdy dáry iákie y łáskę Bog dáie/ álbo dobroć osobliwie pokázuie/ Duchowi to Swiętemu przywłaszczáią.

12. Kie-

12. *Kiedy wźiął Tomaß moc ná odpuſzczenie grzechow?*

Nie był przy tym Tomaß kiedy Chryſtus tchnacy dawał Vczniom Duchá S. á z nim moc ná grzechow odpuſzczenie: záczym odpowiáda S. Cyrill. lib. 12 in Ioan. cáp. 16 iż kiedy tu Pan moc dawał/ nie tylko dawał przytomnym Vczniom/ ale y tym ktorzy tám nie byli iáko Num 11. kiedy Bog Duchá Moyżeßowego dawał śiedmdźieśiąt ſtárcom Zydowſkim/ lubo dwu z nich przy tym obecnych nie było/ to ieſt/ nie był Zál dad y Medad/ rownie iednak tego wźieli Duchá/ y rownie z niego iáko y drudzy prorokowáli. Acż też podobno Chryſtus cżáſu innego dał Duchá S. y moc Tomaßowi.

Inne pytánia o S. Tomaßu naydźieß w i go Swięto.

Niedźielá Wtora po Wielkiey nocy.

Ewángelia v Janá Swietego w Rozdźiale 10. od wierßá 11. aż do wierßá 17.

CZáſu onego: Powiedźiał Pan Iezus Pháryzeuſſom: Iam ieſt páſterz dobry, Dobry páſterz zdrowie ſwoie dáie zá owce ſwoie. Lecz naiemnik, y ktory nie ieſt páſterzem, ktorego nie ſą owce własne, widźi wilká przychodzącego, y opuſzcza owce, y vćieka: a wilk chwyta, y rozpłaſza owce. Ale naiemnik vćieka, iż ieſt naiemnikiem, y nie ma pieczy o owcách Iamci ieſt on páſterz dobry, y znam owce moie, y znáią mie moie.

ie. Iáko mie zna Oćiec, y ia znam Oycá; á zdrowie moie kłáde zá owce moie. Y drugie owce mam, ktore nie ſą z tey owczárnie: y one potrzebá ábych przywiodł, y ſłucháć będą głoſu mego: y będźie iedná owczárnia, y ieden páſterz.

1. Czemu ſie Chryſtus zowie drzwiámi y páſterzem?

Zowie ſie drzwiámi/ bo Ioan 6. Nikt nie przychodźi do Bogá tylko przez Chryſtuſa. Jeſt też drzwiámi; bo iáko vczy Auguſtyn S. nikt nie wchodźi ná vrząd Páſterſki zbáwienie/ tylko przez Chryſtuſa/ to ieſt/ aż ktory ieſt na to od niego powołány. podwá rázy tedy dla tych dwu przyczyn zowie ſie drzwiámi/ ále też y dla tego/ że ieſt y do wiary y do zbáwienia droga/ á iáko ieſt droga/ ták ieſt y drzwiámi. Oraz też będąc drzwiámi/ ieſt Páſterzem/ ktore ſie dwie rzeczy ſpolnie w ludźiach nie naydują.

2. Iáko páſterz wchodźi y wychodźi?

Przez wchodzenie y wychodzenie w Zydowſkim ięzyku znáczą ſie ſpráwy ktore kto czyni/ iáko ſie to pokázuie z Pſalmu 120. wierſza 8. ten tedy ſens ieſt ſłow pomienionych. Dobry Páſterz będźie prácował y paſtwiſká dla owiec wynaydował/ będźie miał pieczą o ſwych owcách / y ſtáránie beſpiecznie ſobie poſtępuiąc. Paſza zaś owiec ieſt/ Náuká/ S. Sákrámenty/ Modlitwá/ Rozmyslánie ⁊c.

3. Kto ieſt drzwiámi tych drzwi o ktorych ſie tu mowi?

Theophilactus odpowiada / że Duch S. bo on ieſt

Rządca

Rzadzca y strożem Kośćiołá/ ten Pásterzom Duchownym drzwi Kościelne otwiera ná swoy ie vrząd powolywáiąc/ y iáko śię ná nim około owiec spráwowáć máią/ nauczáiąc/ on ie w trudnośćiách vmacnia/ w pracách pośila. Kto przez drzwi od tego Duchá otworzone nie wchodźi/ zboycá iest y łotr.

4. Iáko wszyscy Pásterze przed Chrystusem byli Zboycy y Łotrowie?

Nie był pewnie Zboycą dusz/ Moyzesz áni Sámuel/ lubo przed Chrystusem byli. Zaczym mowi tu tylko Chrystus o tych co nie zá nim poszli/ to iest/ nie zá miłośćią iego ná urząd Pásterski wstępowáli/ ále miłość iego zá śię zárzućiwszy/ zá chćiwośćią dostátkow y roskoszy idąc/ ná vrzędy śię Kośćielne wdárli/ á tacy wszli nie przezedrzwi/ bo nie byli powołáni/ ále byli naiemnicy/ zboycy/ y łotrowie.

5. Iákoż nie wszyscy Pásterze są naiemnikámi?

Naiemnikiem zowiemy tego ktory cudze owce páśie/ záśden zás Pásterz nie páśie swych owiec ále Chrystusowe/ á przećie nie iest naiemnikiem/ á to z tey miary. Bo ktory Pásterz miłuie Chrystusá Gal. 2. z nim śię iednoż stáie/ á z tąd iuż owce Chrystusowe są iego owcami/ y w nich śię kocha iáko we swoich. Naiemnik záśię owiec pilnuie iáko nie swoich/ á tylko pátrzy iákoby z nich sobie vżywił pożytek/ pátrzy nie ták áby śię dobrze nápásły/ iáko áby śię ich mlekiem nákarmił/ wełną przyodźiał.

6. Iáko Pásterz dobry káżdą owce woła z imienia?

Bo zna káżdą zosobná/ á lubo owce nierozumne imion nie máią/ rozumne iednák máią. Kłádźie zás pásterz dobry duszę swoię/ to iest żywot zá owce dáie; bo swego doczesnego nád

ich wieczny nie przekłada/ y owszem áby ie do niebá záprowádził/ y pod czás powietrza y w inne czásy niebespieczne ich nie opuszcza.

7. *Iáko owce záwsze głosu Pásterskiego słucháią, poniewaz y wybráni w grzechy vpadáią?*

Iáko są niektore owce ktore iescze nie są z tey owczárniey/ ale będą/ y dlatego się owcámi zowią: ták też są ktore lubo czásem nie słucháią/ przecię słucháć będą przynamniey w godzinę śmierci się náwracáiąc słucháią. a zátym záwsze tá kie owce wostátnią godzinę głosu pásterskiego/ bo albo się nań z grzechu porywáią/ álbo się w dobrym stánie zmacniáią.

8. *Czemu naiemnik á nie pásterz, mowią vcieka, gdyż y pásterz czásem to czyni?*

Bo pásterz tylko w ten czás vcieka/ kiedy vcieczká iest owcom pożyteczna/ á gdyby nie vciekł/ zgubáby iego byłá owcom szkodliwa/ y zátym nie ták vcieka/ iáko się dla owiec chowa. Naiemnik zaś tylko ná swoy pożytek/ á nie na dobro owiec ma oko.

9. *Czemu się Kościoł iedną owczárnią zowie?*

Bo ma iednego naywyższego Pásterzá widomego/ iednę náukę/ iednę Sákrámentá/ iednę ofiárę/ iednoż prawo/ iednákież ceremonie przednieysze/ y zátym lubo iest po cáłym świecie rozszerzony/ iedenże iest.

10. *Czemu tu Pan wspomina wilká, á nie Niedźwiedźiá, ábo inna bestya?*

Naprzod iż częściey wilk ná owce nápada/ niżeli inna bestyiá. Powtore nie ták często inne bestyie bywáią/ iáko wilcy. Krom tego wilcy bárziey niż insze bestyie szkodzą; bo nie tylko pożeráią co im potrzebá/ ale też y zábiiáią czego po-

zrec.

źrzeć nie mogą. Przez wilki záś się rozumieją Heretycy/ iáko to znáć po słowiech S. Páwłá Act. 20.

11. *Iáko owce ginąć mogą, ponieważ máią Chrystusá pásterzá?*

Nie w pásterzu winá że giną/ ále w sámych owcách/ gdy tego dobrego Pásterzá odbiegáią/ y sáme się chcąc w páßcze wilcze wrzucáią. Pásterz záś owieczkę zgubioną nálazßy iákoby co naydroższego/ álbo iáką Krolewską godność nálazł/ kłádzie ná rámioná/ y ták iści się co Izáiáß cap. 9. nápisał Pánowánie iego ná rámionách iego. Krom Heretykow też są wilkámi/ iáko wykłada S. Grzegorz ktorzy wiodą do pychy/ od nieczystości/ zdrad etc. y tym sposobem owce pożeráią albo zabiiáią.

12. *Czemu fałßywi Prorocy zowią się złodźieiámi y zboycámi?*

Przez Proroki rozumieią się Heretycy/ są záś naprzod złodźieymi/ iż owce z Kośćiołá wykrádáią/ kiedy śpią pásterze: są zboycámi/ bo owce ze wßystkiego dobra odárßy zábiiáią. Popsuią naprzod sumnienie/ czyniąc grzechem co nie iest. Zepsuią wiárę/ iż co innego wierzą/ niż czego vczył Chrystus: popsuią nádźieię, ná fałßywey ią náuce funduiąc/ popsuią środki do powstánia/ y Sakrámenty etc.

13. *Iáko Chrystus mowi, że ma owce ktore nie są z tey owczárnie?*

Gdy to mowił Pan/ ná owczárnią Zydowską pokázował/ to iest ná Synágogę. Miał záś Chrystus owce/ ktore nie były z Zydow/ ále z Pogan/ záczym nie z tey Zydowskiey owczárni.

14. *Czemu* Matth. 18. *iedną owcę zgubioną zowie wßystek narod ludzki?*

Káżdy człowiek wierny iest z osobná owcą/ iákoż tedy wßy

wszystek narod iest owca? Owca iest iedná/ bosmy wszyscy iáko iedná owca oraz w Jádamie zginęli. Owca iest setna/ bo względem tego wszystkiego co stworzono iest/ y względem samych Anyołow mnogości/ człowiek iest iakoby cząstká setna. Opuszcza dziewięcdziesiąt owiec iedney szukáiąc/ nie ták iednák opuszcza áby ie miał porzucáć/ ále zostáwiwszy ná mieyscu bespiecznym szuka owce zgubioney/ w czym pokázuie iáką ma miłość do káżdego z nas z osobná. Bárziey sie ráduie z iedney náleziony ániżeli z innych nie zgubionych; bo rádość w ten czas mamy/ kiedy co nam nowego pociesznego sie przytráfi/ á z rzeczy ktorą zdawná mamy/ nie ráduiemy sie/ iako sie nie ráduie kto/ że ma zdáwná w szkatule pieniądze/ ále gdy ich nowo dostánie/ á ieżeli sie ráduie z mianych/ tedy bárziey z nowo nábytych/ y tym sposobem Chrystus sie znalezioney owce bárziey ráduie.

15. Iáko wiele owiec ma Chrystus?

To pewna/ iż nie káżdy człowiek iest owca; bo są y kozłowie. Nie każdy też zowiący sie Chrześciáninem iest owca; bo są wilcy ktorzy sie tym imieniem/ iáko skorą owczą pokrywáią. záczym sami wybráni do niebá/ są owcámi; tych zás Bogu samemu tylko liczbá wiadoma. Są zás ná obie stronie dowody/ ták/ że máło wybránych/ iáko też iż wiele. Teraz te tylko przywiodę/ ktore wielkość zbáwionych pokázuią/ luboć po sentencyey przećiwney są práwie ważnieysze. A naprzod. Bog miłosierdzia bárziey vżywa przeciw ludziom niż spráwiedliwości/ zá czym bárziey wielu zbawi z miłosierdzia niżeli potępi z spráwiedliwości. 2. Przeznáczeni znaczą sie przez synow Abráhamowych/ tych zás liczbę Gen. 12. Bog záłożył iáko piasku na ziemi/ gwiazd ná niebie 3. Apoc. 7 Jan S. widział ták wiele zbáwionych/ że ich nikt policzyć nie mogł. 4. Bog áby ná nas spráwiedliwość wylał nic nie łożył/ áby nas

zbáwił/

zbáwił/ wszystkę krew wylał/ ktora iáko nieskończenie grze-
chy násze przechodźi/ ták też muśi być nie darmo wylana: á
zatym szerzey się rośćiąga miłośierdźie niż spráwiedliwość; iá-
ko też sam S. Páwel to się zda przyznawáć/ gdy mowi iż wie-
cey nam dobrego łaská Chrystusowá vczyniłá/ niżeli grzech
Adámow szkody. 5. Dziewiąty tylko chor á naniższy Anyo-
łow náznáczony iest/ aby z niego byli stroże ludzcy. á im cho-
ry wyższe z Anyołow/ tedy większa ich liczbá/ á zás dźiewięć
iest chorow/ ále kłádźmy dla łácnieyszego rachunku iż w ká-
żdym chorze rowna iest liczbá Anyołow/ trzecia zás część An-
yołow z niebá zpádła/ ktorą máią wybráni z ludźi nápełnić:
ieden też Anyoł stroż dwiemá ludźiom áni oraz/ áni iednemu
po drugim nie służy swoią strażą/ ále kożdemu inszy. co záło-
żywszy/ idźie zatym/ iż przynamniey ták wiele iest Anyołow
ták wiele ludźi iest/ y było ná świećie: A iż Anyołow tylko
dwie częśći zbáwione/ á trzecia poszła do piekłá z Lucyperem.
á dwie częśći rownáią wszystek lud ná świećie/ tedyć ná sa-
mego choru Anyelskiego napráwę/ trzeba żeby ludu z cáłego
świátá połowá poszłá do niebá/ á coż ná innych chorow An-
yelskich/ z ktorych tákże trzecia część zginęłá? 6. Przez owiec
99. wszyscy rozumieią Anyołow/ á przez iednę/ wszystkie lu-
dźie/ ieżeli sobie tedy Bog ták waży tę iednę owcę/ to iest lu-
dźie/ iż dla niey 99. opuszcza/ iákoż to być może/ áby z ludźi
miáło mało być zbáwionych? 7. Iedne łáskę Chrystus Anyo
łom wysłużył/ á dwie częśći ich zbáwił/ ludźiom tyśiąc tyśię-
cy żeby ich więcey niż dwie częśći zbáwił. 8. Chrystus ná o-
státniey wieczerzy dáiąc swoię krew Apostołom mowi. Ten
iest kielich krwie moiey/ ktora zá was y zá wielu wylana bę-
dźie: gdźie mowi o wylániu zbáwiennym/ y skutek swoy od-
noszącym; bo ná ten skutek nie pátrząc/ zá wszystkie iest krew
wylana. tedyć z tych słow pokázuie się/ iż wielu będźie zbá-
wionych. 9. Przypowieśći Chrystusowe ktore się mogą rozu-
mieć

mieć o liczbie wybránych/ toż ſię zda námieniáć. Bo naprzod wielu było záproſzonych ná gody/ á tylko ieden ſię nalazł bez ſzáty godowey/ zkąd znáć iż z Chrześciány ktorzy ná te weſzli gody/ iákoby tylko ieden odrzucony. Powtore/ iż kiedy po záśieniu pſzenice/ kąkol też zárt záśiał/ daleko przećie więcey było pſzenice. Pinien też mądrych było ták wiele iáko głupich. 10. Poniewaź Bog ták wielkie niebo ſtworzył dla ćiał błogoſłáwionych/ iż ſłońce ktore podobno tyśiąc rázy wiekſze ieſt niżeli źiemia/ nic nie ieſt względem niebá Błogoſłáwionym nágotowánego/ ktoźby ie napełnił/ gdyby máło być miáło zbáwionych: á gdyby ieden Swięty od drugiego w nim był ná tyśiąc mil/ coby zá poćiechá byłá z konwerſácyey. 11. Jeżeli Bog wſzyſtko czyni dla chwały ſwoiey/ tedy dáleko więkſzą liczbę zbáwi á niżeli potępi; bo więkſza chwałá zbawiáć niż kárác/ co ztąd znáć/ że wiele bárzo ná zbáwienie náſze łożył/ á nic ná potępienie. 12. Więcey má Bog przyczyn áby zbáwił/ á niżeli áby kárał/ o kárę ſame tylko grzechy wołáią/ o miłośierdźie prośi krew Chryſtuſowá/ ktora nieſkończenie przeważa grzechy. Zkłania go do tego dobroć y miłośierdźie iego/ zkłania miłość/ ktorą káżdy ma do dźiełá rąk ſwoich. 13. Jeżeli z Anyołow tylko trzećią część potępił/ dla ktorych nie poſtánowił Sákrámentow/ ani ich ná ſię wźiął náture/ áni dla nich ták pracował iáko dla ludźi/ tedyć przyſtoi áby ludźi nie potępiał cáłey trzećiey częśći á zwłaſzczá że nas bárźiey miłuie niż Anyoły/ ktore iáko 99. owiec opuśćiwſzy/ zá námi iáko zá ſetną ſię owcą vdał/ y doſtawſzy iey/ włożył ią ná ſwe rámioná. 14. Nie zdáłáby ſię godna zapłátá/ ták ćiężkich prac y okrutnych mąk Chryſtuſowych/ gdyby máło mu zá to Bog duſz oddáł ná zbáwienie. 15. Jáko Bog ile ieſt Duchem/ ma niezliczoną liczbę Duchow/ ktorzy mu ſłużą y Máieſtat czczą/ iáko mowi Job cap. 15. Czy ieſtże liczbá żołnierzow iego? tedyć też przyſtoi ile ſię ſtał człowie-

wiekiem/ áby mu ludźi moc nieſkończona ſłużyłá. 16. Nie przy-
ſtoi áby rzemieśnik końca dla ktorego prace podeymuie/ tyl-
ko rzadko doſtępował/ á nie rázey poſpolicie. á Bog nas dla
tego ſtworzył aby zbawił/ dla tego zda ſię przeciw przyſtoy-
nośći y iego cżći/ áby nie wiele ludźi do tego końcá przycho-
dźili. boby nie cżeść byłá Zegármiſtrzá/ gdyby tákie zegary
robił/ że ledwieby ktory dobrze ßedł/ lubo nic nie ieſt prze-
ciw niemu/ że kto iáki zegar zepſuie/ ále gdyby ledwo ktory zo-
ſtał cały/ muśiałoby go to obchodźić. 17. Na to Chryſtus
vmárł/ aby wßyſtkich zbawił. iáko tedy gdyby ſię Krol ná
woynę bárzo wielkim koßtem wypráwił/ y trudy nieznośne
podiał/ áby ſwe poddane wßyſtkie od nieprzyiaćielá wybáwił/
á mogąc zgołá wybáwić krom bárzo vpártie przy nieprzyiaćie-
lu zoſtáiących/ á nie wybáwiłby wielu/ ále máło/ mogłby kto
ábo zádawáć nieopátrzność/ iż ſię wypráwił po te o ktorych
wiedźiał iż nieprzyiaćielá odſtąpić nie mieli; bo ták prace iego
dáremnieby były. álbo przymawiałby/ że niegodna rzecż/ áby
dla niewielu ták wielkie prace ponośił. Muśi tedy iáka ſię pro
porcyia miedzy prácámi iego y prac pożytkiem naydowáć. 18.
Vcżynił Chryſtus nieſkończenie doſyć zá grzechy náße/ záczym
nie należy nieſkończoney wypłácie/ áby ſię máły pożytek od-
dawał. 19. Bog ná człowieku obraz ſwoy wyraził/ krzywdá
zás ſtáie ſię Krolowi/ gdy obrázy iego pala káći/ záczym przy-
ſtoi/ áby ich namniey palili/ gdy wßyſtkie nie mogą być zá-
chowáne. 20. Przećiw ſkłonnośći ſwey przyrodzoney á do-
brey/ nikt wiecey nie cżyni niż przećiw ſkłonnośći/ chocby
rez przećiwko niey idąc dobrze cżynił. Większa zás w Bogu
ſkłonność do zbáwienia nasániżeli do karánia; bo karze áż
nieiáko przyniewolony/ á z chęćią zbawia: á ztąd idźie/ że cżę-
śćiey zbawia á niżeli potępia. 21. Sam Chryſtus mowi w
Pſalmie o wybránych. Będę ich liczył/ nad piaſek ſą mnodzy
22. Bog Oćiec zá iego prace dał Chryſtuſowi ludźie wybrá-
ne/

ne/ według owego co Chrystus mowi do Oycá/ Owce ktoreś
mi dał/ żadnego z nich nie stráciłem. Przystało tedy Bogu Oy-
cu/ áby nawiecey dał Chrystusowi/ ták iego zásługi wazy nie-
skończenie. 23. Jezli przeznaczenie do niebá iest/ przed vpá-
trzonemi zásługámi náſzemi/ tákoż S. Augustyn vczy/ ze iest/
czemuby ták skapy był P. Bog/ żeby máło częśc ludzi do nie-
ba przeznáczył: Jezeli zaś przeznaczenie iest po vpátrzonych
náſzych dobrych sprawách/ poniewaz náſze spráwy/ aby dobre
były może Bog spráwić/ dáiac łáskę skuteczną ze ſzczerey swey
dobroći/ dla zasług Chrystusowych/ czemużby miał dobroć
swą hamowac teſzcze w nas nie obaczywſzy nagány godnego?
24. Na dowody przećiwnego zdánia ktore są.

1. Ze wiele iest Heretykow/ á ći potępieni będą. Może się
odpowiedźieć/ iż wiecey miedzy nimi/ ktorzy nie ze złośći/ ále
z niewiádomośći zá błędem idą/ ktore zowiem materiales, y
ći zbawieni być mogą. 2. Ze wiele Pogan. Alec podobno
przez dłuższy czás trwáłá práwowierna wiárá niż báłwochwál-
stwo; bo y w głębokich Jndyách nayduią się znáki/ że tám by-
łá wiárá Chrześciáńska/ á toż się może rozumieć o czásiech/ kto-
re po Adamie y Noem nástąpiły. 3. Ze wiele miedzy Chrze-
śćiány złośliwie żyie. Ale się też vpámiętywáią/ y SS. Sá-
kramentow vżywáiąc/ z świátá schodzą. 4 Ze nápisano: wie-
le wezwánych/ a máło wybránych; ále się może wykłádáć o
powołániu do wiáry/ do ktorey wielu wzywáią/ á nie wielu
się tey chwyta/ ále tu może kto rzec/ iż nie máſz nic o wiernych.
5. Ze są obiáwienia/ iż ze trzydźiestu tyśiecy/ tylko trzech ſzło
do niebá. Ale też wiemy że iednego dniá ze S. Vrſzulą iede-
naście tysiecy/ ze S. Zenonem dźieśięć/ ze S. Maurycym ſześć
álbo śiedm/ innych czásow y po trzydźiestu y wiecey tyśiecy
oraz zbáwionych. 6. S. Chryzostom rozumiał że w Antyo-
chiey/ gdźie było kilká kroć sto tysiecy ludu/ nie miáło być zbá-
wionych nád sto. Ale tám ná ten czás bárzo mnoga wielkość

byłá

było pogan y Zydow 7. Zá czásu Noego tylko ośm dusz było wolnych od potopu. Ale nie wszyscy potepieni ktorzy zátopieni iáko tego dochodzą z listu S. Piotrá. 8. Sodoma Gomorra y inne Miástá pełne były złych ludzi/ ále y tám też były niemowletá/ y wiele Miast było ktore oraz cale stáły Meczennikámi. 9. sześć kroć sto tysiecy sámych mezow wyszło z Egiptu á tylko dwu przyszło do ziemie obiecány/ á to byłá Figurá nas iáko iest. 1 Cor: 10. Alec krom dwu wiecey zbawionych iáko Moyżesz/ Aáron y inni. Figurá záś była/ może kto mowić, w tym/ żebyśmy nie ufáli iżeśmy ochrzczeni y chrześciánie ále dobrze czynili y grzechow sie strzegli bo by nam to nie pomogło iżeśmy ochrzczeni: iáko y onym że przez morze czerwone przeszli. 10. Miexsca Pismá S. Alec te nie są ták iásne aby tych ... ináczey niemogł wykłádać. Racyie przeciwne naydziesz ná koncu Niedz: 14 po Swiatkach. Jednakże y zá pierwszym zdániem dowody może kto rozwiązáć.

Trzećia Niedzielá po Wielkiey nocy.

Ewángeliá v Janá S. w Rozdziále 16. od wierszá 16. áż do wierszá 32.

ONego czásu mowił Pan Iezus Vczniom swoim: máluczko a iuż mie nie vyrzycie: y záśie Máluczko, á vyrzycie mie: iż ide do Oycá. Mowili tedy niektorzy z vcźnicw iego miedzy sobą: Coż to iest że nam powiádá: Máluczko, á nie vyrzycie mie: y zá sie, Máluczko á uyrzycie mie, á iż ide do Oyca:

Ry *Mowili*

Mowili tedy. Coż to ieſt co nam mowi: Máluczko: Niewiemy co powiádá. Poznał tedy Pan Iezus że go pytáć chcieli, y rzekł im: O tym ſie pytacie miedzy ſobą iżem rzekł Maluczko, á nie vyrzyćie mie: y záſie, máluczko, á vyrżycie mie. Záprawde záprawde powiádam wam, iż wy bedźiecie płákáć y nárżekać, á swiat ſie bedzie weſelił, á wy ſie ſmecić bedźiecie, ále ſmutek wáß w rádość śie obroći. Niewiáſta gdy rodźi, ſmutek ma, iż przyßłá iey godźiná, lecz gdy porodźi dźiećiątko, iuż nie pámieta vciśnienia dla rádośći, iż ſie człowiek ná ſwiát národźił. Przetoż y wy teraz, wprawdźie ſmutek mácie; lecz záſie oglądam was, á bedźie ſie radowało ſerce wáße, á rádośći wáßey żaden od wás nie odeymie.

1. Co znáczy Máluczko nie obaczyćie?

Mowił te słowá Chryſtus do Vczniow po oſtatni wieczerzy/ przez ktore im dawał znáć iż názáiutrz miał umrzeć y ták Máluczko miał bydź niewidźiánym: á potym Zmartwychwſtawßy miał im ſie przez czás krotki pokazowáć/ y ták miał bydź od nich máluczko widźianym. Przez dni tedy trzy Páná niewidźieli/ a potym przez dni 40. áż do W niebo wſtąpienia widywáli go. Chriſoſt: Cyrill: y dla tego Pan te słowá mowiwßy przydáie. Bedźiecie wy płákáć á świat ſie bedźie weſelił/ ále ſmutek wáß obroći ſie w weſele/ to ieſt/ vrádujecie ſie gdy mie zmartwychwſtáłego obaczycie.

2. Ná

2. *Ná co tu Pan przywodzi przykład niewiásty* Rodzacey.

Aby Apostoły vćieszył / iákoby mowiąc. Smećićie się iż máam od was odeyść / y to wam tak ćieszko iest iáko bol rodzącym / ćieszćież się iáko y one / Bo one tym się ćieszą iż bol ich długo trwáć nie będźie / á iż się w wesele obroci gdy syna powiła / y wy też wiedzćie że frásunek wasz w pociechę się obroći / Gdy mnie do niebá idącego / A do was zstępuiącego Duchá S. obáczyćie.

3 *Czemu Chrystus przypowieśći vzywał?*

Częśćią iż w tymże kráiu taki był zwyczay: częśćią aby Vczniowie przypowieśći vważaiąc bárźiey sobie naukę Chrystusową do sercá wbiiáły.

Cwarta Niedzielá po Wielkiey Nocy.

Ewángelia v Jana Swiętego w Rozdźiale 16. od wierszá 5. áż do wierszá 15.

W*On czás: Rzekł P. Iezus vczniom swoim: Ide do onego ktory mie posłał: á żaden z was nie pyta mie, dokąd idźiesz: Ale iżem to wam powiedział smutek nápełnił serce wásze. Alećiá prawdę wam powiadam, pożyteczno wam bym ia odszedł. Bo ieżli nie odeyde,* Poćieszyćiel *nie przyidźie do was. Ale ieżli odeyde, posle go do wás. A on przyszedszy, będźie karał świat z*

grzechu, y z ſprawiedliwośći, y z ſądu, z grzechu mowie iż nie vwierzyli w mie. A z ſpráwiedliwośći: Iż do Oycá ide, á iuż mie wiecey nie uyrzyćie. A z ſądu: iż kśiąże tego ſwiátá iuż ieſt oſądzone. Mąm ći wąm ieſzcze wiele mowić: Ale teraz źnieść nie możećie. Lecż gdy przyidźie on Duch prawdy, náuczy was wſzelkiey prawdy. Bo nieſąm od ſiebie mowić bedźie: ále cokolwiek vſłyſzy, to powie: y przyſzłe rzeczy oznáymi wąm. Onci mie vwielbi: bowiem z mego weźmie, á wąm opowie.

1. *Iáko Duch S. ſwiat ſtrofuie?*

Strofuie ukazuiac mu bedacemu w pogáńſtwie błedy iego/ y brzytkość Bogow y obrzadkow około ńich/ á to częśćia przez wnetrzne nátchńienie/ częśćia przez Apoſtoły: á Zydom tez pokázował iáko w wielkich byli grzechach/. á to oſobliwie iako zgrzeſzeli/ że Chriſtusá nie przyieli/ gdy iuż doſtáteczńie opowiedźiány y wyświadczony był. okázał im też że niemieli ſprawiedliwośći doſtateczny do żywotá wiecznego/ Okázał ſad ſtraſzliwy náktory przyida niewierni. Toletus.

2. *Czemu ſwiát niemoże przyiąć Duchá S?*

Ktorzy wierza w Chryſtusá y przykazań iego pilnuia/ nie ſa świátem/ ále ſa wybráni ze ſwiátá. Ktorzy zaś ſłuża świátu/ w świecie ſwe poćiechy zakładaia/ dla tego tám nie moga przyiać Duchá S. ktory ieſt Pocieſzyćielem/ bo on świát ſtrofuie/ y od rzeczy świátowych ſercá do Bogá odćiaga.

3. Do

3 Do kogo Duch S. przychodźi?

Do tego ktory miłuie Christuſa/ tákowy zaś ieſt ten ktory chowa przykázánie iego. otym mowi ſam Christus/ Do tego przyydźiemy y wnim mießkánie załozemy.

4. Jáko Duch S. w imie Christuſa poſłány?

Iż poſłany ieſt zá iego zaſługámi/ y ná iego po cáłym świećie wſtawienie/ y na iego mieyſce/ dla tych przyczyn Duch S. w imie Christusowe poſłány/ iako też dla podobnych Syn przyßedł w W imie Oycá.

5. Jáko Chryſtus mowi że naden Oćiec wiekßy?

Bo lubo wedle natury Bog Syn z Oycem nie ták ieſt rowny w Boſtwie iako iednoż/ iednak wedle ludzkiey natury ieſt mnieyßy niżeli Oćiec/ y w ten ſens te słowa zárāz Apostołowie zrozumieli y zydowie/ bo przydaie Ewangelia. Ioán. 6. iż ſie ztad bárźi ná Christuſa Zydźi oburzyli/ że powiedał iż był Synem Bożym/ y rownym ſie Bogu czynił/ á kiedyby nie prawdziwy ten ſens był słow onych/ należałoby Chryſtuſowi rozumienie Apoſtolow y Zydow poprawić.

6. Czemuby Duch S, nie przyßedł gdyby Christus nie odſzedł?

Przez to odeyśćie śmierć ſwoie Chryſtus rozumiał/ przez ktorą záſłużył zesłánie Duchá S. a gdyby był Chryſtus nie vmárł nie zesłałby Bog ná świát Duchá S. Dla tego też Duch S. na świát nie przyßedł áż po śmierći Chryſtuſowey/ bo niegodźien był świát gośćiá tak wielkiego poki go Chryſtus z Bogiem nie poiednał/ y otrzymał mu grzechow odpußczenie. Ten Duch S. świat ſtrofował z grzechu/ ták Zydom iako Pogánom grzechy ich pokázuiac przez Apoſto-

ły:

ły: że ſpráwiedliwośći/ pokázuiąc iáko fálſzywá Fáryzáyſka Zydowſka byłá ſpráwiedliwość y świątobliwość. Strofował Pogány pokázuiąc iż te co zá Bogi y Xiążętá świátá mieli/ ſą Czárci potępieni y od Chryſtuſá zwyćiężeni. Ten Duch od ſiebie nie mowił/ bo nie z ſiebie pochodźi/ ále od Oycá y Syná/ dla tego z nich mowił.

7. *Czemu żowie ſie Czárt Xiążęćiem świátá?*

Czárt nie ieſt Tworcą/ áni rządcą/ áni Pánem świátá/ iednák zowie ſię Xiążęćiem; bo nábył ſobie pánowánia nád świátem/ lubo ſpoſobem nieſłuszny zdradą/ y chytremi námowámi/ pod moc ſwoię podbił ludźie świátu ſłużące. Salmeron.

8. *Jáko Czárt dokázał że Chryſtuſa zábito, ponieważ nic do niego nie miał?*

Nigdyby zgoła tego nie dokazał áby Chryſtuſa vkrzyżowano/ gdyby ſam Chryſtus niechćiał vmrzeć/ á zátym tego dokazał; bo ſam Chryſtus chćiał.

9. *Jáko Pan Vczniom zádáie, że go nikt nie pytá dokąd idźie, ponieważ y Piotr y Tomaſz o to go pytáli?*

Pytáli Apoſtołowie Páná/ dokąd idźieſz: to ieſt/ do kogo: do Oycá: ná ktore mieyſce? do niebá: ále nie pytáli dokądby ſzedł to ieſt/ do czego zá iákiey przyczyny: iáko gdy potym Piotr Páná pytał vchodząc z więźienia Rzymſkiego/ dokąd Pánie idźieſz: odpowiedźiał Pan/ do Rzymu/ ábym był znowu vkrzyżowány. Euthymius. przydáie po tym Pan: iż to że go nie pytáli o to/ pochodźiło z wielkiego ſmutku/ ktory ſerce ich nápełnił.

10, Iá-

10. *Jáko w niebie wiele iest mieszkánia, ponieważ*
Matth. 20. *robotnikom iedenże grosz ktory niebo znáczy dawano?*

Jáko rożne Bog do nászych zásług dáie łáski/ y iáko rożne są násze zásługi/ ták też rożna zá nie zápłátá/ á tym sposobem rożne też w niebie mieszkánia/ iednák wszyscy ieden biorą grosz; bo iednegoż biorą Bogá/ lubo nie w iedney mierze/ ále wedle swoich zásług/ tego się stáią szczęściá vczestnikámi.

Niedźielá Piąta po Wielkiey nocy.

Ewángelia v Jáná Swiętego w Rozdźiale 16. od wierszá 23. áż do 31.

W On czás Mowił Pan Iezus Vczniom swoim: Záprawdę záprawdę wam powiádam: Ieżli o co prośić będźiećie Oycá w imię moie, da wam. Dotychmiast ni ocośćie nie prośili w imię moie. Prośćieś, á weźmiećie: áby radość wászá byłá doskonáła. Toćiem wam powiedźiał przez przypowieśći. Przychodźi godźiná, gdy iuż dáley nie przez przypowieśći mowić wam będę: ále iáwnie o Oycu oznáymię wam. W on dźień w imię moie prośić będźiećie. Y nie mowię wă: iż ia będę Oycá prośił zá wámi. Abowiem sam Oćiec miłuie was, żeśćie wy mnie vmiłowáli, y vwierzyli-

śćie

ście żeś od Bogá wyszedł. Wyszedłem od Oycá, á przy szedłem ná świát: záś opuszczam świát, á ide do Oycá. Rzekli mu Vczniowie iego: Oto teraz iáwnie mowisz, á żadney przypowieści nie powiádasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, á nie potrzebáć żeby ćie kto pytał. Ztądze wierzymy żeś od Bogá wyszedł.

1. Czemu nie záwsze vpraszamy o co prośimy?

Bo nie záwsze dáie nam Bog wiáre potrzebną do vproszenia/ ktorá iest vfność bez wątpliwośći iż to otrzymamy á lubo tę vfność da Bog/ ná czas nie trwa w nas: lecz y tá wiárá nie ták do káżdy modlitwy potrzebna/ iáko do tey przez ktorą o cud prośimy/ y dla tego tey wiáry Chrystus nie przypomina/ tylko kiedy mowi o proszeniu cudow. Iż záśie nie záwsze dáie Bog vfność do otrzymánia/ bez ktorey modlitwá nic nie otrzymawa/ lubo czásem w ćieszkiey potrzebie goraco P. Bogá prośimy. To czyni/ że álbo nam pożyteczniey nie otrzymáć tego o co prośimy/ álbo też iż nie szczerze/ y prostym sercem prośimy/ iáko Krol Antiochus, 2. Mach. 9. z boiáźni y bolow/ nie zá to żáluiąc/ iżeśmy Bogá obráźili/ áni ná chwałę Boską pátrząc/ ále tylko ná dobro násze.

2. Czego potrzebuie modlitwá, áby wysłuchána byłá?

Potrzebuie pokory/ aby nie byłá z pychą Fáryzáyską/ godnym śię sądząc wysłuchánia. Potrzebuie żalu zá grzechy; bo Isai. 1. Pan mowi *Nie wysłucham, bo ręce wásze pełne są krwi.* to iest/ grzechow. Potrzebuie vfnośći otrzymánia przez zásługi Chrystusowe. Ma też mieć wytrwánie; bo nie trzebá

rozu-

rozumieć/ abyśmy zawśe ieden tylko pacierz zmowiwśy otrzymáli. Ma być modlitwá pilna y nabożna/ trzeba ią wspieráć miłośiernymi vczynkámi/ iałmużną/ postem / zá grzechy śię karániem. Náostátek oddawáć śię trzebá ná wolą Bożą. Te wszytkie kondycye gdy będźie miáłá modlitwá/ á przećię nic nie spráwi/ w ten czás mieymy zá to/ iż nam więkśą łáskę czyni P. Bog gdy nie dáie/ niż kiedyby dał o co prośimy/ á przytym spodźiewáymy śię/ iż nam one modlitwę czym innym odpłáći.

3. Czy wysłuchywa Pan Bog grześnego?

Gdy grześnik o co śkodliwego prośi/ pospolićie Bog nie wysłuchywa/ chyba aby przez to człowieká bárziey vkarał. Gdy prośi o co doczesnego/ może być wysłuchány/ dáleko więcey/ gdy prośi o swe náwrocenie/ y z grzechow powstánie. Wysłuchywá bowiem Bog grześniká/ gdy nie ma woli w grzechu zostawáć/ y o to prośi co do zbáwienia należy. Powtore wysłuchywa/ gdy nie swoim ale Kośćielnym imieniem prośi/ iako więc vpraśáią ktorzy w Kośćiele śpiewáią pieśni/ od Kośćiołá postánowione/ Psalterz/ Kurs/ y inne/ lubo sami są w grzechách/ iednak dla tych otrzymywáią/ zá ktore śię modlą. Potrzećie Mśa choć od grześniká Kapłáná zá kogo odpráwiona/ ma swoię wagę. Poczwarte gdy modli śię grześnik zá te/ ktorzy oney łáski otrzymánia są godnemi. Popiąte/ gdy śię modli w gorącośći wiáry. S. Th. 2. q. 83. art. 16.

4. Czemu śie ma dobrze spráwowáć w grzechách leżacy, gdyż ná niebo nic sobie przez to nie záśluguie?

Ma naprzod dobrze śię spráwowáć/ áby sobie przez nowe grzechy kary nie przyczynił. Powtore lubo ná ten czás nie záśluguie ná niebo/ iednak gdy wypokutowawśy do nie-

18, *Iáko ſie modlemy zá Vmárłe, ponieważ nie wiemy kto gdźie z nich?*

Za potepione/ głupſtwo by było modlić ſie; bo im modlitwa nic nie pomoże/ ále też y zá tych ktorzy ſa w niebie modlić ſie nie potrzebá/ nie wiemy zás kto ieſt w niebie álbo w piekle albo też w Czyſcu/ iednák możemy ſie domyślác; bo Poganin że idźie do piekłá iáſna rzecż ieſt/ że Męczennik do niebá/ iáko y dźieći máłe po chrzćie/ y to iáwna. zoſtáie tedy do podobieńſtwá że inni Chrześćianie Wierni poſpolićie ida do Czyſcá/ nácżym nam doſyć/ abyſmy ſie zá nie modlili.

19, *Co ieſt mieć wiáre żywa?*

W ten cżás wiáre mamy żywa/ kiedy ták wierzemy iákobyſmy ná to pátrzyli/ y tak nas to pobudza co wierzymy/ iáko nas poruſzáia te rzecży ktore widźiemy. Gdy mowiſz w ſercu twoim/ Bog moy ieſt wſzyſtko dobro/ nágotował mi niezmierna chwáłe: gdy cie to do iego miłości ták zápala/ iáko gdybyś to ſamo ocżymá widźiał/ maſz żywa wiáre; y owſzem kiedy to co wierzyſz wiecey w tobie ſprawuie/ niżeli gdybyś ná to pátrzał/ tedy maſz wiáre żywa. Gdy ſłuchaſz Mſzy S z táka vcżciwośćia/ iáko kiedybyś przed Krolem ſtał/ vważáiac/ że w ocżách ſtoiſz Królá niebieſkiego/ maſz żywa wiáre. Kiedyć rzecże poważny cżłowiek/ iż ta potráwá ktorey chceſz pożywáć/ trućizna ieſt záráżona/ pewnie ſie iey nie tkniesz/ á ponieważ wiárá vcży/ iż w grzechu śmierć ieſt záwárta/ kiedy ſie grzechu ſtrzeżeſz/ maſz wiáre żywa. Kiedy maſz przyiaćielá ktoryć wiele dobrego vcżynił/ z wielu niebeſpiecznych rázow wyprowádźił/ mowiſz ſobie/ iákże go mam obráźić: ieżli tymże ſpoſobem z Chryſtuſem Pánem ſie obchodźiſz/ maſz wiáre żywa. Jeżeli bárźiey ſobie ważyſz wiekuiſte niżeli docżeſne dobrá/ duchowne niżeli ziemſkie/ y bárźiey ná nie robiſz/ y prace dla duchownych podiete maſz

wßystko poznawa. toż o widzeniu Bozkim/ y innych iákoby zmysłách/ ktorych Bog nie ma/ trzymać śię powinno/ iż czego my tykamy zmysłami/ tego on śie bárziey dotyka. Vznawa tedy y widzi Bog wołánie/ y z wołániem złączone prágnienie náße/ y chce ábyśmy go myślą y vsty chwalili/ bośmy od niego z ciáłá y duße vczynieni. Do ciáłá zás głos/ á dußey: myśl należy y pragnienie. Klękánie zás/ y ręku zkładánie ná to przydáiem/ áby ze wßystkich/ ile może być członkow nášych miał Bog chwałę y służbę. Do tego gdy śie vsty modlimy/ byleśmy to pilnie czynili/ samych śiebie vstnie słyßąc/ do nabożeństwá śie wzbudzámy. Nád to/ gdy śię vstnie modlemy/ dwoiáko Bogu náße potrzeby przekładamy/ to iest/ myślą/ ktora náße potrzeby koniecznie vprzedza, á potym y słowy. W Kośćiele zás ná to śie głosem modlą/ áby słyßących do modlitw pobudzano/ y ná to ták wiele razy Oremus powtarzáią/ ná co też y muzykę wprowádzono/ ktora byle nabożna byłá/ może wzruszyć do nabożeństwá/ iż też sa ktorym muzyká do nabożeństwa przeszkadza/ tym modlić śię myślą należy.

8, *Czemu pospolićie dłużey trwa nabożeństwo záwźięte ná modlitwie wnętrzney, niż ná vstney?*

Ma to káżdy áffekt/ iż dłużey trwa gdy go w sobie kto zátrzymywáiąc/ ná wierzch nie wylewa/ iáko to znać po żálu/ gniewie etc. kiedy go przez słowá álbo łzy nie wylewáią y dla tego Levit. 19. Zydom grubym áby w sercu gniewu nie chowáli/ Bog słowy go wylewáć dopuszcza/ iáko dopuszczáią rzeczy mnieyßych/ ktorych kiedyby zábraniano/ dálekoby śię gorße działy. z tey tedy miáry y nabożeństwo przez słowá nie wylane trwa dłużey.

9, *Czemu prośiemy Swiętych o modlitwę zá námi?*

Zda śie/ iż przez to dźiele śię krzywdá Chrystusowi/

gdyż on sam pośrzednikiem nászym/ iáko pismo mowi. Alec się krzywdá iemu nie dźieie/ gdy żywych o modlitwę prosim/ iáko y sam S. Páweł prosił nie raz/ tedy się też nic dźieie gdy vmárłych prosimy/ ktorzy Bogá widząc/ w nim widzą modlitwy násze; bo lubo się Swięci modlą/ iednák modlitwá ich ma wagę z zásług Chrystusowych/ dla tego też Kościoł ná końcu modlitew przydáie: Przez Páná nászego Jezusá Chrystusá etc. Sam Chrystus iest Pośrzednikiem/ ále tákim ktory ma wszystko z włásnych zásług. Drudzy zás są Pośrzednikámi z zásług iego/ w ktory sposob Pismo Moyzeszá też zowie Pośrzednikiem/ y Swięci zwáć się mogą Pośrzednikámi.

10, Czemu prosiem o grzechow odpuszczenie gdyż ie zniosł Chrystus?

Ták zniosł Chrystus grzechy násze Vczynkowe iáko y pierworodny. A przecie w pierworodnym zostáiemy/ iezeli się nie ochrzczemy/ ták też y w vczynkowych zostáiemy/ w ktoresmy po chrzcie wpádli/ iezeli zá nie nie pokutuiemy. Wypłácił zá násze grzechy Chrystus/ ále tym sposobem/ iż tá wypłátá iákoby w skárbie leży iesz cze Bogu zá káżdego szczegol nie nie oddána/ á káżdy z niey wźiąwszy ile chce przez vżywanie Sákrámentow/ modlitwy etc. zá siebie Bogu płáći.

11, Co to iest w Imie Iezusa prosić?

Imię Jezus znáczy Zbáwićiel z tąd Grzegorz S. mowi: że ten tylko prosi w imię Jezusá kto prosi/ o rzeczy do zbáwienia należące. S. Cyrill. zás mowi iż prosić w imię Jezusá/ iest prosić przez godność y zásługi iego. Apostołowie zás/ o ktorych w tey Ewángeliey/ o nic nie prosili w Jmię Chrystusá; bo go máiąc przytomnego o nic przezeń nie prosili v Bogá.

12, Dla

12. *Dla czego Bog każe sie prośić o dáry swoie?*

Bog nas miłuie/ y dáć nam postánowił/ ále áż o to prośić bedźiem; bo tego iest Máiestat iego godźien/ ábyśmy sie przed nim vpokorzyli/ wyználi sie być potrzebnymi łáski iego.

13. *Dla czego tu Vczniowie mowią do Páná: Teraz poználiśmy że wszystko wiesz?*

Bo postrzegli że ich myśli wiedźiał/ y ná wątpliwośći ktore ná myśli mieli odpowiádał. Cyrill. Tolet.

14. *Czemu nie prośim Chrystusá w Litaniách, áby sie modlił zá námi?*

Chrystus ile człowiek modli sie zá námi: o czym Ioan. 2. Rom. 6. & 8. iednák ná wyznánie iego Bostwá / y żebyśmy iego rożność od Swiętych innych pokazáli/ nie prośimy áby sie zá námi modlił/ ále aby sie zmiłował.

15. *Czemu nie prośim Duchá S. áby sie modlił zá námi?*

Pisze Páweł S. Rom. 8. iż sie Duch S. zá nas modli ze łkániami niewymownemi/ tedyć zdá sie iż moglibyśmy go prośić áby sie zá námi modlił. Alec Duch S. tenże iest Bog co Oćiec y Syn/ dla tego nie ma sie do kogo modlić / ále mu iáko y Oycu należy wysłuchywáć prosżacych. Dlá tego Oycowie SS. pomienione słowá Páwłá S. ták wykłádáią: iż Duch S. nie sam sie modli/ ále w nás zbudza nabożeństwo/ y łzy y wzdychánie/ z ktorym sie modlemy.

16. *Czemu sie nie modlemy do vmárłych w Czyscu będacych?*

Nowszem vczy S. Th. 2. 2. q 38. art. 4. ad 3. że áni przystoi modlić sie do nich/ gdyż ieszcze nie są w chwale Bożey/ y

właſne winy przez męki wypłácáią. Modlić ſię záś do duß
dźiatek po Chrzćie zmarłych godźi ſię/ bo te iuż ſą w chwa-
le wieczney. Ledeſma in 4. quæſt 216. art 10. Ale Kośćioł
S. nie do wßyſtkich chwały oney záżywáiących/ publicznie
ſię modli/ ále tylko do tych/ ktore wyznawá Swiętymi. W
oſobnośći iednák może ſię káżdy y do tych dźiatek modlić/ y
do innych o ktorych ma wielkie podobieńſtwo/ że ſą w nie-
bie. Sylu. Tabiena. Do Oycow onych w otchłáni będących
przed Páńſkim zmartwychwſtániem modlıwano ſię y publi-
cznie; bo oni nić nie ćierpieli/ tylko na przypußczenie do
niebá oczekiwáli/ y piſmo S. żyiącym ludźiom znáć dawáło/
że oni Oycowie modlili ſię zá żyiące. 2 Mach 2. & 15. Iere-
miæ 15. Ezech. 14. ktorey wiádomośći o dußách w Czyſcu zá-
trzymánych nie mamy. A lubo Paſchaſius w Czyſcu będący/
ná modlitwę żywych cud vczynił/ o ktorym piße Grzegorz
S. lib. 4. Dialog. cap. 40. nie żeby one modlitwę Páſcháſi-
us wysłuchał/ ále żeby przez ten cud táko vczy. S. Th. in 4.
diſt. 15. quæſt. 4. art. 5. pokazał ludźiom P. Bog że duſzá Pa-
ſchazyußowa iemu była vpodobána/ lubo w Czyſcu zátrzy-
mána.

17. *Czemu ſię niegodźi modlić zá wyklęte, zá Heretyki, Schiſmátyki, Zydy, y Pogány?*

Godźi ſię zá te wßyſtkie modlić/ ale w potáiemnośći/
nie w publicznych modlitwách od Kośćiołá poſtánowionych/
bo tácy nie máią z Kośćiołem ſpołeczności w pomocách du-
chownych/ ktore od niego mieć mogli. Dlá tego nawet Ká-
techumenow/ to ieſt wiáre iuż máiących/ ále ießcze nie o-
chrzczonych/ ode Mßy odgániano. Y ſam Kośćioł tylko ſię
w Wielki Piątek zá wſzyſtkie powiedzione/ á nie cżáſow innych
modli; bo w ten cżás nie odpráwuie ofiáry/ ktora tylko zá wier-
ne ma być cżyniona.

18, Iá-

bá się dostánie y z tych spraw swoich dobrych będźie miał pociechę. Potrzecie/ przez dobre vczynki przyspasábia się do pokuty/ y do łaski nábycia. Dostawa też przez to práwá do zapłaty doczesney/ przyzwyczaia się do dobrego/ sam sobie pociechę czyni; bo każda spráwá dobra to ma/ iż vwesela tego/ co ią czyni.

5. *Czemu Bog nie záwße dobrych wyſłuchywa?*

Iż nie záwße wysłuchywa/ pokázuie się to ná Samuelu/ 1. Reg. 15. y ná innych/ ále iednák dobrzy máią v Bogá zásługę ná żywot wieczny.

6. *Iáko rozumieć* Matth. 18. *gdy dwá albo trzech prośić będą że ich Bog wyſłucha?*

Wysłucha y iednego Bog sposobem powinnym proszącego/ ále prędzey gdy dwa álbo trzech o toż samo proszą/ byle tylko ich prośbá miałá kondycyie wzwyż opisane.

7. *Iáko to rozumieć co Chryſtus mowi, nie ia proßę Oycá, gdyż prośił Oyca?*

Modlił się Chrystus zá námi/ prośił aby zesłány był Duch Swięty/ záczym się to ma rozumieć/ iż do czásu onego sam Chrystus prośił/ á nápotym y Chrystus y iego Apostołowie. álbo też iż Chrystus mowił/ nie mowię o tym iż Oycá zá was prośić będę.

8. *Czemu do Bogá ſłow modląc ſię vżywamy, gdyż vßu nie ma?*

Bog nie słyszy tákim sposobem iako człowiek/ ále wszystko swym rozumem vznawa/ á iáko człowiek wprzod vsłyszawszy swym rozumem ogárnia/ ták Bog bez słyszenia słyszac/

wszy-

zá szczesliwe/ masz wiáre żywa. Jezeli wiedzac y wierzac iáka chwałá albo meki po śmierći nástepuia/ vdáiesz sie zá cno tá/ á przed wystepkami vćiekasz/ iest w tobie wiárá żywa. Dla tego Jákob S. w Rozdźiale mowi. Pokaż mi wiáre twoie vczynkami. Kiedy wierzysz iż nieskonczoney dobroći iest Bog/ y masz nádźieie/ iż ćie w káżdym niebespieczenstwie bedźie rátowal/ poniewaz dla ćiebie krwi nie żálował/ tedy áni tego co z twoim wiekszym dobrem zalowáć nie bedźie: masz wiáre żywa. Y ten iest sens słow owych/ ktorych Swieći w stárym Testamencie vżywáli: żyie Pan przed ktorego stoie oblicznośćia. Tákbowiem z Bogiem swoim obchodźili sie/ iákby nań pátrzáli/ á grzesznik ták sie spráwuie/ iákoby nań Bog nie pátrzał/ y iákoby to sen był co wierzy. Osor. Conc. Fer. 5. post Cineres.

W Niebowstapienie Páńskie.

Ewángelia v Márká S. w Rozdźiale 16. od wierszá 14 aż do końcá.

CZásu onego: Gdy iedenaśćie Vczniow v stołu śiedźiáło, vkazał sie im Pan Iezus, y wymawiał im niedowiárstwo ich, y zátwárdzenie sercá, iż tym, ktorzy go widźieli zmartwychwstáłego, nie wierzyli. Y mowił im: Idac ná wszystek świát, każćie Ewángelia wszemu stworzeniu. Kto vwierzy y ochrzći sie, zbáwion bedźie. A kto nie vwierzy, bedźie potepion. A cudá tych co vwierza, te náśládowác beda. W imie moie czárty beda wyrzucáć; nowymi iezykámi beda mowić; weże beda bráć; y choćby co śmiertelnego pili,

szko-

ſzkodzic im nie bedzie; ná niemocne rece bedą kłáść, á bedą zdrowi. A ták Pan Iezus, potym gdy rzecz do nich odpráwił, wźiety ieſt do niebá, y śiedzi ná práwicy Bożey. A oni wyſzedſzy, przepowiádáli wſzedy: ktorym Pan dopomagał, y náuke ich potwierdzał przytomnemi cudámi.

1, Wiele było Vczniow ktorzy pátrzáli na Páńſkie Wniebowſtąpienie?

Rozumieią poſpolićie ze S. Páwłá słow 1. Cor, 15. iż więcey niż pięćſet ludźi ná ten cud pátrzáło/ iákoż też należało aby ták znáczny cud miáł świádkow wiele áby łácniey temu ini vwierzyli.

2, W iákich ſukniách Chryſtus ieſt w niebie?

Sukien vżywámy/ álbo dla zákrycia brzydkośći/ álbo dla obrony od źimná y innych niepogod/ álbo dla ozdoby. záczym gdyby w niebie ſzat potrzebowano/ muśiáłáby z pomienionych ktora tego wyćiągáć przyczyná/ á zatymby ludźie w niebie będący/ nie mieli cáłego błogoſłáwieńſtwá y ſzcześćia. Ani tedy Chryſtus/ áni Błogoſłáwieni ſzat w niebie nie záżywaią/ z grzechu bowiem ſzáty początek wźięły w Jadámie/ gdy wpadł w nieposłuſzeńſtwo przećiw Bogu/ ćiáłá też ſwego vczuł nieposłuſzeńſtwo zá ktorym wſtyd náſtąpił. Dla tego S. Auguſtyn lib. 12. de Civit. mowi: że żaden człowiek człowieká w niebie nie záwſtydźi/ ále ták ſię vczćiwym ſtánie iáko twarz/ álbo piękne oko/ gdźie nikt o żadney brzydkośći nie pomyśla. A do tego przez ćiáło do wnetrznośći ieden drugiego w niebie przeniknie okiem/ zátymby

też y przez ßáty przeniknęło/ y ßáty by nic nie zá ráiły. Swiátło zás samo z ciał onych wynikáiące/ wßystkie ozdoby/ ktoreby z ßáty nábywáć sie mogły nagrodźi.

3. *Czemu Chrystus ßat vżywał á nie Iádam przod grzechem?*

Lubo Chrystus nigdy nie zgrzeßył/ ani mogł zgrzeßyć/ iednák niektore grzechowi należące iákoby káry ná się przyiął iáko śmierć/ boleści/ czucie zimná/ y inne; z tych tedy przyczyn ßat potrzebował. Náwet po Zmartwychwstániu w sukniách się pokázował/ y w nichże do niebá ták dáleko ßedł/ poko go mogło ludzkie oko doyrzeć/ á potym ßaty zniknęły/ sukien ná ten czás dla tego vżył/ áby ludźiom sukien vżywáiącym/ pokazał się podobnym.

4. *Czemu nie wßyscy Wierni cudá czynią?*

Chrystus powiedźiał: iż ktorzy vwierzą będą cudá czynili/ ále tego nie mowił/ áby káżdy wierny miał czynić cudá/ ále tylko że wierni mieli cudá czynić/ to iest/ miedzy wiernemi naydowáć się będą niektorzy tácy co będą cudá czynić/ tákowym sposobem mowiem. Wßelki zwierz był w Arce Noego/ to iest/ że wßelkiego zwierzá cokolwiek. Tych ktorzy cudá czynili ná początku Kośćioła więcey się niż teraz náydowáło; bo teraz przećie záwße naydują się w prawdźiwym Kośćiele niektorzy/ co cudá czynią.

5. *Jáko dźieći máłe zbáwione bywáią, ponieważ wierzyć nie mogą?*

O tych tu tylko rzeczono/ że wierzyć powinni/ ieżeli chcą być zbáwieni/ do ktorych wysłano Apostołow áby ich wiáry náuczyli/ á pewnie nie do dźieći máłych/ ktore iż ießcze rozumu nie vżywáią/ wiáry też náuczone być nie mogą: zátym też dźieciom dość do zbáwienia/ że ochrzczone będą.

Nie-

Niedźielá Szosta po Wielkiey nocy.

Ewángelia v Janá S. w Rozdź: 15. od wierszá 26. á w Rozdźiale 16. do wierszá 5.

ONego czásu: mowił Pan Iezus Vczniom swoim. Gdy przyidźie Pociesżyćiel, ktorego ia wam pośle od Oycá, Duchá prawdy, ktory od Oycá pochodźi: on ći o mnie świadczyć bedźie. Y wy świadczyć bedźiećie; bo zemną od początku iesteśćie. Tomći wam powiedźiał, abyśćie sie nie gorszyli. Wyłączáć was z bożnic bedą; Ale przyidźie godźiná, że wszelki ktory was zábiie, mniemáć bedźie że czyni posługę Bogu. A to wam vczynią: iż nie poználi Oycá ani mnie. Alem ći to wam powiedźiał: ábyśćie gdy tá godźiná przyidźie, wspomnieli ná to, żem ia wam opowiedźiał.

1, *Iáko te słowá rozumieć Chrystusowe: Iáko mię Oćiec vmiłowáł, ták ia was miłuię?*

Pewnie Chrystus iáko nadewszystkie ludźie lepszy / bárźiey też niż ktory człowiek od Boga vmiłowány. W tym tedy rowna te dwie miłośći Chrystus. Że iáko Bog náturę ludzką Chrystusowę bez żadnych zásług vmiłował / gdy ią do Bostwá przyłączył y dárámi oraz niebieskiemi nápełnił / ták nás też Chrystus przed wszystkiemi nászemi zásługámi vmiłował / y sobie obrał y do wiary powołał, Aug. tr 85. in Ioan.

Ioan. záczym słow pomienionych Chrystusowych ten sens iest. Tym sposobem nas Chrystus vmiłował/ ktorym sposobem Bog Chrystusá/ lubo nie ták bárzo.

2, Czemu Chrystus z początku nie powiádał Apostołom o Duchu Swiętym?

Bo sam ieszcze z niemi ná świecie zostawał y cieszył ie aż kiedy miał sie z Apostołami rozstawáć/ dopieroż o innym powiáda im pocieszycielu Aug. tr. 94. in Ioan.

3, Czemu Chrystus mowi że Duch S: pochodźi od Oycá, á nie przydáie że y od Syná?

Bo iuż wprzod pochodzenie Duchá S. od siebie wyráźił/ gdy mowił. Ja wam go poślę/ gdyż w Bostwie żadna Osobá drugiey nie posyła/ tylko ta/ ktora od niey pochodźi/ gdyż nie ináczey posyła tylko przez pochodzenie od siebie/ á zátym nie trzeba było przydawáć ktory od Syná pochodźi/ boby toż potwierdźił co przedtym powiedźiał.

4, Iáko Chrystus posyła Duchá S. gdyż Duch S, iáko Bog, iest wszędy?

Posłánie Boskiey osoby ná świát ná tym należy/ iż lubo tam záwsze przedtym byłá oná osobá/ dokąd ią posyłáią/ iednák ieszcze nowym sposobem tám być poczyna. Ták gdy Bog Ociec Syna posłał ná świát/ Syn ná świecie być począł w náturze ludzkiey. Gdy Duchá S posłał/ począł być ná świecie/ y okázowáć sie w dárach swoich/ lubo przedtym był ná świecie innym sposobem Bogu należącym.

5. Czemu Chrystus mowi o Duchu S, Ia wam go poślę, gdyż przedtym powiedźiał że go Ociec pośle?

Bo kiedy Chrystus ile Bogiem iest Duchá S. posyła/

oraz

oraz go też Oćiec poſyła/ á gdy Oćiec oraz y Syn; bo obá dwá iáko iedne wolą máią/ ták też iednymże początkiem ſą Duchá S. tákże go też oraz z Oycem y w dárách poſyła. Dáry záś Duchá S. ſą od cáłey Troyce S. bo ſpráwy około ſtworzenia ſą nierozdźielnie Troyce S. cáłey. Nie ſą iednak wſzyſtkie trzy oſoby wćielone kiedy ſie oſobá Synowſka wćieliłá/ bo oſoby ſą rożne; Náturá/ wola/ moc iedná we wſzyſtkich/ od woli záś y mocy ſpráwy pochodzą we trzech oſobách będącey/ nie od ſamey oſoby.

6, *Czemu Duch S nie mogł przyiść ná świát, poki Chryſtus nie odſzedł?*

Bo Apoſtołowie bárzo ſie w obecnośći Chryſtuſowey wedle ćiáłá kocháiąc/ mieli táką poćiechę/ iż o Duchowną iego obecność nie ták dbáli/ ktorą miał im ſtáwić Duch S. á Chryſtuſá poſtradawſzy/ bárziey dbáć poczęli o Duchá S. y bárziey go prágnąc/ bárziey ſie ná iego przyiśćie gotowáli. Auguſt.

7, *Jáko Duch S. Chryſtuſowi dał świádectwo?*

Dał świádectwo/ cudámi dźiwnemi náuke Chryſtuſowe vtwierdzáiąc/ hoynie ſerca ludzkie oświecáiąc/ áby prawdę poznáły/ zmiękczáiąc rozumy y wolą do łácnieyſzego zezwolenia ná bárzo trudne wiáry náſzey táiemnice/ kruſząc tákże zátwárdźiáłe ſercá do pokuty.

8. *Ktore ſą ſpráwy Chryſtuſowe ktorych nikt drugi nie vczynił?*

Te ſą zá zdániem S. Aug. tract. 91. in Ioan. Nakarmienie trochą chlebá ná puſzczy ludu kilká tyśiecy/ chodzenie po wodźie/ odmienienie wody w wino/ y tym podobne/ ktorych żaden ná świećie przed Chryſtuſowym przyśćiem nie vczynił/

á lubo

álbo też niektore podobne cudom Chryſtuſowym kto kie-
dy vczynił/ żaden ieonák cudow ták wiele nie vczynił.

9, *Jako Zydźi grzeſzyli zábiiáiąc Apoſtoły, po-niewaz rozumieli że to czyniąc, Bogu przyſługę czynili?*

Nie każde rozumienie y ſobie vformowáne ſumnienie od grzechu wymawia/ iáko y to Zydow y Pogan nie wymowiło/ że rozumieli iż przyſługę Bogu czynili zabiiáiąc Apoſtoły; bo tá niewiádomość o prawdźie byłá w nich gruba y dobrowolna y z ktorey łácno mogli wyniść/ y wyniść byli powinni/ bo gdyby nie złośćią ále zdrowym ſie rozumem rządzili/ y wyſzukiwáli/ y rozſądzáli Apoſtołow/ poználiby byli prawdę/ y obaczyliby że Apoſtołowie nie byli śmierći godnemi/ y że ich zabiiáiąc/ źle czynili. Zmyślone to było v Zydow y Pogan ſumnienie; bo nie raz ſie nápátrzáli/ iż to łáſne były potwárzy/ ktore ná Chrześciány kłádźiono/ á przećie ie zábiiáli. Widźieli że náuká ich z piſmem S. y rozumem zgadzáłá/ á przećie ich krwie łáknęli/ á lubo w tym pokázowáli po ſobie przyſługę przećiw Bogu/ to ich nie wymawia/ bo ſie z tym ná złym gruncie ſadzili.

10, *Czemu Chryſtus do Zydow ſie vdał, poniewaz wiedźiał, że od nich nie miał być przyięty?*

Gdyby nie miał Bog przychodźić tylko do tych o ktorych wiedźiał iż go przyiąć mieli/ tedyby też áni práwá nie miał dawáć/ ponieważ wiedźiał że go ludźi wiele chowáć nie miáło/ á nie chowáiąc ćięzey grzeſzyć/ niżeli kiedyby im práwá nie dáno. Jáko tedy należáło Bogu áby dał prawo/ żeby ludźie grzech poználi y ſzukáli odpuſzczenia/ ták też potrzebá było áby Chryſtus ná świát przyſzedł; bo świat wiele występkow zá cnoty ſobie poczytywał/ w czym ieſt od Chryſtuſá oświecony/ y ná drogę proſtą nawiedźiony. Chry-

ſtus

ſus też miał grzechy znośić/ z ktorey też miáry przyſtáło aby do grzeſznych przyſzedł. Salmeron to. 9. tract. 6.

11, *Iáko może kto Bogá mieć w nienawiśći?*

Zadney rzeczy dobrey nikt nienáwidźieć nie może: á Bog ieſt dobry nád wſzyſkie dobrá/ y owſzem ſama dobroćia/ á przećię ſą ludźie co go nienáwidzą; bo na iego ſpráwy y przykazánia nie ile ſą dobre pátrzą/ lecz ile ſą przećiwne złey iego woli/ y zátym złe ſię im widzą. Salmeron.

12, *Czemu Chryſtus Duchá S. zowie Duchem prawdy?*

Bo Syn Boży ieſt prawdá/ á Duch S. ieſt też Synowſkim Duchem. Zátym ieſt Duchem prawdy/ ieſt záś Duchem Synowſkim/ bo go tchnie Syn z Oycem.

Niedźielá Swiąteczna.

Ewángelia v Janá S. w Rozdźiale 14. od wierſzá 23. do końcá.

O *Nego czáſu: Mowił Pan Iezus Vczniom ſwoim. Ieżli mię kto miłuie, będźie chował ſłowá moie, á Oćiec moy vmiłuie go, y do niego przyidźiemy, á mieſzkánie v niego vczyniemy. Ktoć mię nie miłuie, ſłow moich nie chowa. A ſłowo ktoreśćie ſłyſzeli, nie ieſtći moie: ale tego ktory mię poſłał, Oycá. Tomći wam powiedźiał v was mieſzkáiąc. Lecz poćieſzyćiel, Duch S. ktorego Oćiec poſle w imię moie; onći was wſzyſtkiego*

náuczy

náuczy, y przypomni wám wßystko comkolwiek wam powiedział. Pokoy zostáwuie wam, pokoy moy dáie wam. Nie iáko dawa świát, ia wam daie. Niechże sie nie trwoży serce wáße, áni sie leka. Słyßeliście żem ia wam powiedział: Odchodze y wroce sie do was. Gdybyście mie miłowáli, wżdybyście sie rádowáli, iż ide do Oycá: bo Ociec wiekßy iest niżli ia. Terażem wam powiedział, przed tym niż sie stánie: iżbyście gdy sie stánie wierzyli. Iuż z wámi wiele mowić nie bede. Abowiem idźie Kśiąże tego świátá, á we mnie nic nie ma. Ale iżby świát poznał, że miłuie Oycá: á iáko mi Ociec roskazał, ták czynie.

1, Czemu Duch S: pokazał sie w osobie ogniá?

Bo iáko ogień zágrzewa/ oświeca/ oczyßcza/ y wiele potrzebnego do żyćia ludzkiego spráwuie/ ták Duch S. podobne tym skutki ná Dußách czyni.

2, Czemu Duch S: stáwił sie w osobie wiátru?

Bo iest potrzebny ku niebu idącym/ iáko wiátr po morzu żeglуiącym/ á ták miły/ iáko gdy wiátr w ćiężkie gorącá ochładza. Wysokie przy tym ná swym rozumieniu iáko wicher wynoßące sie łamie dęby: leżące z pokory ná ziemi ku niebu podnośi/ źle złączone rozrzuca/ vpádłe ná iednym mieyscu/ ná drugie przenośi ⁊c.

3, Czemu sie Duch S: w osobie iezykow pokazał?

Przez

Przez iezyk smutne ćieszemy/ daiemy rádę/ pomagamy/ náuczamy/ pobudzamy/ sercá dodáiemy/ vmácniamy/ á też skutki w nas Duch spráwuie/ dla tego sie też w osobie iezykow pokazał.

4, Czemu sie dał widźieć innego czásu Duch S. w osobie gołębice?

Bo ysz sam łáskáwy/ wstydliwość/ y ćichość w nas sprá, wuie/ y zágrzech lámenty/ ná ksztalt gołebicznych ięczenia.

5. Jáko nas Duch S. ćieszy?

Cześcia pokutę y żal zá grzechy w sercu nászym wzbudzáiac/ á zátym nie máłą otuchę łáski Bożey y miłośierdźia: cześcia grzechy odpuszczáiac/ cześcia dáiac w utrapieniách wnetrzną poćiechę/ że ie ćierpliwie/ y owszem z rádośćia ponośiemy: cześcia wzbudzáiac nádźieię/ iż ośiagniemy dźiedźictwo Chrystusowe/ cześcia dáry y łáski rożne zá nas wylewáiac/ cześcia niektorych w łásce Bożey do ostátniego w niey wytrwania utwierdzáiac/ cześcia osobliwie przy śmierći niektorych serce roskoszámi duchownymi nápełniaiac.

6, Jáko Duch S. w Kośćiele Chrystusowym zostáie?

zostáie w Kośćiele/wiáry prawdę aż do końcá świátá dochowywáiac/ do świątobliwośći wzbudzać nie przestáiac Sákrámenty S. w swey szczerośći zátrzymuiac/ Kośćioł sam w prześládowániách záchowuiac.

7. Jáko Duch S, iest Duchem prawdy?

Nie tylko że iest Duchem Syná/ ktory iest prawdą/ ále też iest Duchem prawdźiwym. Odkrył też w nowym testámenćie prawdę táiemnic Bożych/ ktorá w stárym byłá zátáio-

na/ y do vwierzenia tey prawdy ludźie prowádźi/ y nákłania/ aby wedle prawdźiwey nauki żywot swoy prowadźili.

8, *Jáko Ociec posyła Duchá S. w imie Syná?*

Posyła w imie Syná Ioan. 14. to iest/ áby był ná mieyscu Syná po iego Wniebowstąpieniu/ álbo też posyła w imie Syná/ to iest ná wolą y zdánie Synowskie.

9, *Jáko Duch S, miał náuczyć tego Apostołow co iuż od Chrystusa słyszeli?*

Wiele rzeczy Vczniowie słyszeli od Chrystusa żyiacego/ ále nie wszystko przed przybyciem Duchá S. rozumieli/ nie wszystkiego też powiedźiał Chrystus/ iáko ieszcze do słucháfnia niesposobnym/ iáko iest Ioan 16. á to im oznáymił potym przez Duchá S. Wiele też zápomnieli co od Chrystusa słyszeli/ a to im przypomniał Duch S.

10, *Czemu Chrystus dla natury ludzkiey zowie sie mnieyszym od Oycá, á Duch S: sie nie zowie lubo się pokazał w osobie ogniá wiátru &c?*

Co sie może grzech ominawszy mowić o człowieku/ to sie mowić może o Bogu Synu Wćielonym; bo iest iedna osoba z człowiecza nátura y z nia prawdźiwie zjednoczony/ y z tad mowiemy/ Bog vmárł/ Bog vkrzyżowány/ Chrystus mnieyszy od Oycá. Duch zás S. nie zjednoczył sie z temi rzeczámi/ w ktorych sie pokazał/ ále ich tylko ná sie przyiał postáw/ iáko wiec czynia Anyołowie/ gdy sie widomie pokázuiá/ y nie stał sie z niemi iedna osoba/ dla tego też o nim sie mowić nie może/ co sie mowi o stworzeniách/ w ktorego sie osobach pokazał/ z tad też nie może sie mowić że iest gołebica/ że la ta etc.

11 Iá

11, *Iáko Duch S, miał przyść ná świát, gdyż dawno ná świećie przez Proroki mowił?*

Wedle Bostwá iest y był záwsze wszedy Duch S/ wedle záś dánia daru Proroctwá y zstępował ná Proroki/ á wedle bárzo wielu y osobliwych dárow/ wedle obietnice Chrystusowey przyszedł do Apostołow.

12, *Iáko Duch S. nie z siebie mowi, ále co od Chrystusá usłyszał?*

Wykłada to S. Cyrillus lib. 10. in Ioan. cap. 41. Nie z siebie Duch S. będźie mowił; bo to mowić będźie co od Chrystusá vsłyszy/ to iest/ teyże wiáry będźie vczył/ ktorą Chrystus Apostołom podał.

13, *Czemu Chrystus o Duchu S. mowi, iż z mego weźmie?*

Brał y bierze od wieku Duch S. pochodzenie od Syná iákoż tedy o nim mowi/ że weźmie: Pochodzenie to wieczne iest/ dla tego o nim zárownie mowić się może/ wźiął ie/ bierze/ weźmie; bo wieczne rzeczy od wiekow będące/ nie znáią czásu/ á słow innych nie mamy krom tych/ co czás wyrażáią/ dla tego w tey máteryey/ ktoregokolwiek zárownie vżyć możemy.

14. *Czemu przy źstąpieniu Duchá S, szum cáły dom nápełnił?*

Zesłánie Duchá S. stáło się o godźinie trzećiey ná dźień/ grzmot był wielki w onym domu vsłyszány/ y szum wiátrowy powstał gdźie byli Vczniowie/ y dom on cáły nápełnił/ á to ná znák tego/ iż cáły Kośćioł Duch S. nápełnia/ pokázáły się ięzyki podźielone iáko listki/ ktore się wi ozą pospołu

u iedney gałązki/ ná znák iż od iednego Duchá S. są wszytkie dáry/ lubo miedzy sobą rożne: były te ięzyki ogniste/ ále nie paláce/ y ieden z nich vśiadł ná káżdym z Vczniow/ iákoby w nim sobie czyniąc mieszkánie.

15. Iáko stárzy Grekowie trzymáli o pochodzeniu Duchá S. od Syna?

Przywiodę tu kilku stárych Oycow SS. Grekow/ ktorzy sámi ná to odpowiedzą. S. Basilius lib. 3. contra Eunomium ták mowi. Duch S. iest po Synu wtory; bo od niego ma iestestwo/ y od niego bierze/ y zgoła od tego początku pochodzi. S. Chryzostom ad Neophytos hom. 1. in exposit. Symboli. To iest Duch pochodzący od Oycá y Syná/ ktory rozdáie dáry własne káżdemu iáko chce. Cyrill Alexándryiski lib. 5. Duch S. od obudwu wedle istoty iest/ & epist. ad Nestorium. Lubo Duch S. iest w własney osobie ile iest Duchem á nie Synem/ nie dla tego iednák od Syna oddalony/ wypływa bowiem od niego. Epiphanius in Argiroto. Duch S. od Oycá y Syná trzeci iest názwiskiem/ & cap. 3. in Ancorato. Zywot z żywotá iest Syn/ a Duch S. iest od obudwu. Anastasius lib. 1. de rectis dogmatibus. Duch S. od Syna pochodzi/ y śle się od niego/ nie tylko od Oycá ále też od Syná. Simeon Metaphrastes pisząc żywot S. Dyonizego Areopágity/ te iego kłádzie słowá. Moy Chrystus wstąpił ná niebiosá/ y wrocił się do krzestá Oycowskiego/ y Duchá ktory od niego pochodzi/ ná Vczńie posyła. Tać byłá stára wiárá innych Oycow Greckich/ z ktorych też niektore przywodzę w moich łácinskich Controwersyách.

16. Czemu przy Bierzmowániu policzek dáią, y Krzyż ná czele wyrażáią?

Przy Bierzmowániu człowiek osobliwym sposobem bierze Duch

Duchá S. álbowiem stáie się żołnierzem Chrystusowym/ záczym iáko żołnierzom ná wyznánie Páná ktoremu służą/ dáią znák ábo chorągiew Páná swego/ ták przy bierzmowániu kłádą nam ná czoło Krzyż Páná nászego/ á iáko Pan nász był Duchem S. námászczony/ ták nas oleiem świętym námászczáią/ ábysmy też Duchá S. námászczenie wnętrzne mieli. Oley ten ma w sobie wonny bálsam/ ábysmy sławę dobrą iáko woniá bálsamowę miedzy ludźmi przez dobre spráwy wydawáli sámi. Biskupi ten Sákrament dáią/ bo oni są wodze y Hetmáni ludu Bożego/ á do Wodzow należy pod chorągiew przyimowáć. Dáią policzek ábysmy wiedzieli ná iáka nas woynę záciągáią/ to iest ná ponoszenie obelgi dla imienia Chrystusowego.

17, *Czemu kto Bogá miłuie chowa iego przykazanie?*

Bo miłość wolą iednoczy/ że co ieden chce/ to y drugi/ á zátym co Bog chce/ to y człowiek chce Bogá miłuiący/ á zátym Boską wolą y przykazánie pełni. Ale to iáko: Przykazánie wszystko Boże ściąga się do miłości Bożey; bo miłość Boża iest to/ ná czym wszystko práwo záwisło y Prorocy Matth: 22. Zátym ten się zda sens słow Chrystusowych. Jeżli mię miłuiecie/ przykazánie moie záchowaćie/ z ktorych to teráźnieysze pytánie wźięte/ iákoby rzeczono. Jeżli mię miłuiecie/ miłowáć mię będźiecie/ co się zda toż á toż. Ná to odpowiedź táka/ że nie iest sens pomieniony tych słow/ ale ten. Jeżeli przykázánie moie záchowaćie/ w ten czás mię będźiecie miłowáć/ iáko się to z inszego mieyscá Ewángeliey pokazuie.

18, *Iáko miłuie Bog tego kto Bogá miłuie, ponieważ wprzod się nas Bog zámiłował, ániżeli my Bogá?*

Wprzod

Wprzod nas Bog miluie/ bo nas swym miłosierdziem vprzedzáiąc/ do miłości swey potrzebne/ łáski bez ktorychbyśmy Bogá miłowáć nie mogli dáie/ te my záś máiąc/ Bogá miłuiemy/ y skutkiem miłość przeciw niemu pokázuiemy/ dopieroż nas Bog znowu miłuie/ y nowemi dárámi nápełnia/ y zupełną á osobliwą nam miłość pokázuie/ y względem tey miłości Bożey/ nászá miłośc iest pierwsza. Miłośći tedy Boża ktora nam przed zasługámi nászemi pokázuie/ma sie zwáć miłosierdziem y zlitowániem/ á ktora nam po zasługách nászych pokázuie/ zwáć sie może zapłátą nieiáką.

19, Czemu Bog nie do wszystkich przychodźi?

Przychodźi do wszystkich y do drzwi serdecznych kołácze/ ále nie wiele tákich iest/ ktorzyby iego przykazánie chowáli y przez to mu otwieráli/ á iescze mniey tákich/ ktorzyby go przyiąwszy/ wiecey od siebie nie wyganiáli. dla tego w tey mierze/ ná człowieku nie ná Bogu winá.

20, Czy może kto sobie wysłużyć v Bogá dar wytrwánia w łásce iego aż do końca?

Iáko pierwsza łáská ktorą Bog człowiekowi dáie do powstánia z grzechow iest szczerym dárem Bożym/ ták y ostánia/ y iáko tamtey ták y tey v Bogá nie wysłuzyemy. Zásłużyć może człowiek ná pomnożenie łáski/ ále ná to nie zásłuży áby z łáski nigdy nie wypadł. Iednákże kto sie obiera w dobrych vczynkách/ záwsze sie przeciw vpadkowi vmacnia/ á pożądliwośći osłabia/ y ták chowáiąc przykazánie Boże w miłości iego zostawa iáko nápisał Ian Swięty cap. 11.

21, Iako kto może poznáć ieżeli iest w łásce Bożey?

S. Leo serm. ult. de Epiph. ták ná to odpowiáda. Niech tyl

tylko człowiek dobrze ćwiczy się z ścią porychuie/ z iáko pokora dáie pyße odpor/ z iáko dobrotliwośćia stawia się przećiw nienawiśći/ iáko się nie rwodźi zá pochlebstwem/ iáko się nie kocha w dobrách cudzych/ iáko nie prágnie złe zá złe oddawáć: niechay/ krotko mowiąc weyrzy w miłość swoię ku Bogu y ludźiom/ że ták nieprzyiaćiołom dobrze iáko sobie samemu życzy, gdy to w sobie naydźie niech wie iż Bog w nim mieszka.

22, *Iáko rozumieć słowá Chrystusowe. Wiele ieszcze mam wam powiedźieć, gdyż wyżey mowił. Wszystkom wam wypowiedźiał?*

Wszystko Chrystus wypowiedźiał ále nie wyráźnie/ y tylko iákoby w swych poczatkách z ktorych się ostátka trzebá było domyślać/ á potym to przez Duchá S. wytłumáczył/ iáko to o ceremoniách Moyżeszowych/ że te opuśćić było potrzeba/ y o innych wiary ártykułach Salmeron. Albo też Chrystus tu mowi sposobem Prorockim / powiádáiąc że vczynił/ co miał wola koniecznie vczynić/ to iest/ mowił że wypowiedźiał co miał wola wypowiedźieć.

23, *Ktore są rzeczy ktorych ná ten czas Chrystus nie mogł Apostołom wypowiedźieć dla ich niesposobnośći?*

S August. tract. 106 in Ioan. odpowiáda/ iż trudno się tego domyślić/ ále y tego znieść ieszcze ná ten niemogli czas áby dla Chrystusa odważyli się vmierać.

24, *Iáko to zgodźić. Chrystus zá żywotá mowi Apostołom, iż go więcey widźieć nie mogli, gdyż go po śmierci nie raz widźieli?*

Bo Páná po zmartwychwstániu nie widźieli sposobem

przy-

przyrodzonym/ ále tylko przez cud; bo ćiał vwielbionych nie widźiem/ tylko kiedy vwielbieni chcą ábyśmy ie widźieli. Salmeron tomo 9. tract. 68. y tym śię sposobem Chrystusowe słowá iśćiły.

Poniedźiáłek Swiateczny.

Ewángelia v Janá Swiętego w Rozdźiale 3. od wierszá 16. áż do 22.

CZáśu onego: *Mowił Pan Iezus Nikodemowi: Ták Bog vmiłował świát, że Syná swego Iednorodżonego dał, áby wszelki kto wierzy weń, nie zginął: ale miał żywot wieczny. Boć nie posłał Bog Syná swego na świát, aby sądził świát; ále izby świát był zbáwion przezeń. Kto wierzy weń, nie podległ potepieniu. Lecż kto nie wierzy, iuz potepiony iest: iż nie wierzyw imie Iednorodzonego Syná Bożego. A toć iest potepienie, że świátłość przyszłá ná świát: á ludżie ráczey vmiłowáli ćiemności, niż świátłość. Bo były złe ich vczynki. Káżdy bowiem ktory źle czyni, nienáwidżi świátłośći, áni idżie ná świátłość, żeby nie były zgánione vczynki iego. Lecz kto czyni prawde, przychodżi do świátłośći, áby śie okazáły sprawy iego: iż w Bogu są uczynione.*

1, *Czemu te Ewángelię dniá tego czytáią?*

Tá Ewángelia iest o miłośći Bożey przećiw ludźiom.

Duchow

Duchowi zás S. miłość sie Boża przypisuie/ y z tey miáry tego dniá te Ewángelia czytáią.

2. *Czemu Bog świát vmiłował, o ktorego wielkiey niewdźięczności wiedźiał?*

Jáko bárzo dobry ten pisarz/ co piorem złym dobrze pisze/ y ogień bárzo mocny ktory lod pali/ ták też Bog w tym chciał swą miłość niezmierną pokazáć/ iż y złe y niewdźięczne vmiłował. Do tego/ nie dla tego Bog świát vmiłował/ iakoby w nim dobroć iáką widźiał/ ále iż miał świátowi dáć dobroć/ y ná to mu wiele pomocy y pobudek zostáwił.

3. *Czemu tych Chrystus odkupił o ktorych wiedźiał iż zginą?*

Gdyby y tych nie odkupił/ nie mogliby być zbáwionymi/ á teraz iż mogąc mieć zbáwienie/ giną; na Bogá narzekáć nie mogą/ y tákich wszystká zgubá z ich własney złości pochodźi/ iáko gdy komu kto złaski swey nástawia dobrych potraw/ á on niechcący ieść/ głodem vmiera/ ten ktory mu dał ieść/ miłość swoie wyświadcza/ á ktory nie ie/ złość swoią pokázuie/ támten tego prágnie áby iadł y żył/ á ten sam sie zábiia.

4. *Czemu Bog Zydom swe táiemnice pod figurámi pokázował?*

Narody Wschodne kocháły sie w przypowieśćiách y w mowie ich záżywáły/ á rzeczy same rádźi przez tákie figury wyrażali/ iáko sie to pokázuie po Hieroglifikách Egypskich/ y zátym P. Bog raczył im sie przypodobáć/ ták w mowie ták w wyrázeniu rzeczy/ ztąd w mowie przypowieśći vżywał/ á táiemnice przez figury wyrażał.

 5. Cze-

5, *Czemu, kto nie wierzy iest potępiony?*

Kto nie ma prawa do okupu Chrystusowego/ śmierci wieczney iest godźien/ kto záś nie ma wiáry/ ten sobie tego okupu nie może przywłaßczyc/ záczym táki iest synem potępienia.

6, *Czemu Bog dla iednego grzeßącego cáłe Rzeczypospolite karze?*

Iż karze Bog/ mamy tego przykład Iosue 6. słußność tey káry z tąd pochodźi. Bo ieżeli wie Rzeczpospolita o grzechu ktorego/ kárác go może/ tedy gdy nie karze/ winná iest grzechu onego/ y ná sie gniew Boży obraca. Jeżeli nie wie o grzechu/ á gotowa iest kárác zań/ gdyby o nim wiedźiáłá/ tedy sama v Bogá vchodźi káry/ ále iednák łáski swey y błogosłáwieństwá/ ktore miał Bog dawác oney Rzeczypospolitey często nie dáie/ á to gdy Rzeczpospolita może sie dowiedźiec o grzechu pilności przydawßy/ ktorey gdy przyłoży á grzech pokarze/ dopieroż też Bog łáskę swą okaże.

7, *Czemu Bog karze poddánych, źá grźechy Przełożonych, Syná zá Oycowskie?*

Powiáda Abulen in 6. Iosue quæst 31. iż sie to nigdy nie trafia po śmierci Oycow albo Przełożonych/ ále tylko zá żywota ich/ aby oni sami w tym kárę odnośili. Karze záś Bog zá to Potomki albo Poddáne/ że álbo są vczestnikami grzechow/ swoich Stárßych/ albo że máią własne swoie/ y zá nie Bog ie w ten czás karze/ áby karząc ie/ Przełożone oraz vkarał/ dla tego też pismo mowi o tym karániu/ że trwa do trzeciego y czwartego pokolenia; bo ták dáleko życie Oycowskie zásiągnać może/ y ták w tym nic Bog przeciw spráwiedliwości nie czyni. Czuią záś tę kárę Przełożeni/ bo Pan poczuie gdy mu powietrzem pomrą poddani ⁊c.

8. Czemu

8. *Czemu Bog karze Rodźice zá grzechy Dźiátek?*

Nie karałby Bog Rodźicow/ gdyby przytym grzechu własnego nie mieli iákoż grzeszą kiedy dźiatkom złego nie bronia co powinni/ y bárzo w tym grzeszą/ bo złe abo dobre wychowánie/ná cáły żywot swe owoce dźieli. Wieleby ludźmi było dobrymi/ gdyby im z młodu báczna surowość Rodźićielska droge była do złego záwárłá/ á wielu pieszczoty nierozumne/ na ćiele y duszy zábiiáia.

9. *Czemu Bog aż w ten czás niektorych karze, gdy grzeszyć przestáia?*

Może Bog záwsze kárác/ gdy tylko człowiek zgrzeszy/ á gdy kárę zwłácza miłośiernie to czyni czekáiac poprawy. Isai. 30. ále dla tego ludźie sie gorszą gdy widzą że dobrzy wiele złego ponoszą/ ále myśliby mogli/ że podobno z tych dobrych wielu iest co w młodośći grzeszyli á nie pokutowáli/ á ná wielka kárę doczesną może człowiek y grzechem powszednim zárobic/ czekál tedy Bog na pokute/ á nie obaczywszy iey/ zá okázyą y małego grzechu karze. o czym czytay Exod. 32.

10. *Czemu nie ma grzeszyć nikt, lubo iego grzechu Bog używa ná kogo innego vkaránie, ktorego mu w ręce dáie iáko iest* Exod. 21.

Bywa to/ iż widząc Bog/ że/ náprzykład/ Piotr Páwłá zábić postánowił/ dopuszcza y owszem dáie myśl Páwłowi áby szedł ná tánto mieysce gdźie ma być od Piotrá zabity/ záczym Bog chce aby Páweł był zabity/ ále iednák niechce aby go Piotr zábiiał/ ále tylko wiedzący o woli Piotrowey złey/ y nieod Bogá wzbudzoney/ używa tey woli iego do swego końcá. Może iednák w Zaboycy Pietrze Bog wzbudźić

 effekt

áffekt/ áby mu śie iáki grzech Páwłow niepodobał/ ktorego potym Piotr zábiie/ ále sam śie Piotr z śiebie na zaboystwo odważa.

11. *Jáko to rozumieć, do tych czas o nic w imie moie nie prośiliśćie?*

Bo ieszcze nie wszedł był obyczay ktory iest teraz/ prośić w Imię Pana nászego Jezusá Chrystusá/ ále trwał stáro zakonny/ gdźie proszono przez Abrahamá/ Izáaká/ Jákoba/ Dawidá/ y innych.

Wtorek Swiateczny.

Ewángelia v Jáná Swiętego w Rozdźiale 10. od wierszá 1. aż do wierszá 11.

ONego czásu: Mowił Pan Iezus Pháryzeuszom. Zaprawdę záprawdę powiádam wam: Kto nie wchodźi drzwiámi do owczárni, ále wchodźi inedy: ten iest złodźiey y zboycá. Lecz ktory wchodźi drzwiámi, pásterzem iest owiec. Temu odźwierny otwiera, á owce słuchaią głosu iego: y názywa owce swe miánowićie, y wywodźi ie. A gdy wypuśći owce swe, idźie przed nimi, á owce idą zá nim: bowiem znáią głos iego. Ale zá cudzym nie idą, y owszem vćiekáią od niego: bo nie znáią głosu obcych. Te przypowieść powiedźiał im P. Iezus. Lecz oni nie zrozumieli tego co im powiádał. Rzekł im tedy záśie Pan Iezus: Záprawdę záprawdę

wam

wam powiádam; iżem ia ieſt drzwiámi owiec. Wßyſcy ile ich przyſſło, złodźieie ſą y zboycy: álec ich nie ſłucháły owce. Iamći ieſt drzwiámi. Przez mie ieżli kto wnidźie, zbáwion będźie; y wnidźie y wynidźie, y páſtwiſká naydźie. Złodźiey nie przychodźi, iedno żeby kradł á zábiiał y trácił. Iám przyſſedł żeby żywot miáły, y obfićiey miáły.

1. *Ktorych zowie Chryſtus zboycámi Duß?*

O tych tu mowi Chryſtus/ co ſie czynili Meſſyaßámi/ iáki był potym Teodás/ y Iudaß Gálileyczyk. Act 5. y inni. Abulen. comm. in prol. 3 quæſt. 4.

2. *Iáko zá cudzym nie idą owce, ponieważ ták wielu dáia ſię Heretykom zwodźić?*

Iezeli kto trwa aż do śmierći w Herezyey/ ten nie ieſt Chryſtuſowá owcá/ ieżeli záś nie trwa/ tedy nakoniec od cudzego Páſterzá vćiecze.

3. *Iáko przed właſnymi owcámi Páſterz chodźi?*

W cudzych Kráiách ieſt ten obyczay/ iż nie zá owcámi ále przed owcámi Páſterz chodźi/ y prowádźi ie; y wedle tego tu Chryſtus mowi/ iákoż też gdy chcą owce ſwych ſądźić Páſterzow y prowádźić ie/ bárzo błądzą/ ma owcá iść zá Páſterzem/ ále ma go rozeznawáć/ ieżeli ieſt Páſterzem á nie zboycá.

4. *Poczym máią znáć owce Páſterzá?*

Potym iż zá wiádomośćią odźwiernego przezedrzwi do

nich

nich przychodli/ á nie dźiurą/ że może pokazáć iż odźwierny mu otworzył/ to iest/ że go powołał ná ten vrząd/ y ten ktory ma klucże otworzył. Przy Pietrze zás S. y iego nástepcách Pan swey owczárnie klucże zostáwił/ y komu oni nie otworzą/ ten wniść nie może drzwiámi.

5. *Iáko owce znáią głos Pásterzá?*

Iż tenże iest głos ktorego przed tym słuchały/ to iest tęż náukę przepowiáda/ ktorą w Kośćiele Bożym od pocżątku przepowiádano.

Niedźielá Troyce Swiętey.

Ewángelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 28. od wiersza 18. do końcá.

WOn czás: Mowił Pan Iezus Vczniom swoim. Dána mi iest wszelka władza ná niebie y ná ziemi. Idąc tedy náuczayćie wszystkie narody, chrzcząc ie; w imię Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego: náucząiąc ie chowáć com wam przykazał. A oto ia iestem z wámi po wszystkie dni aż do skończenia świátá.

1. *Czemu w nas słowo nie iest Osobą iáko iest w Bogu?*

Słowo wnętrzne o ktorym tu mowá/ iest ied ná przypádłość/ ktora bywszy/ przemija y ginie/ w Bogu zás przypádłośći nie mász/ ále co w nim iest/ istota y Bogiem iest/ á iż nikt sam siebie nie rodzi/ ále kogo rożnego od siebie/ dla tego w Bostwie rożne musi być słowo od Oycá/ á rożne

być

być nie może w náturze/ tedy muśi być w osobie/ á iż iest istota rozumna przez się będąca/ tedyć iest y osoba ábo persona.

2, Czemu v ludźi wprzod Oćiec bywa niżeli Syn: á v Bogá spolno oraz?

Bo Oćiec v ludźi rodźić nie może, aż sam w swey osobie doskonáłośći doydźie/ ktorey czás nie máły czekáć muśi/ á Bog Oćiec záwsze iest w osobie doskonáły. Rodzenie też v Bogá nie iest podobne ludzkiemu/ ále Syn idźie od Oycá/ iákoby promień od słońcá/ bez ktorego słonce nigdy nie było. Naydźiesz o tey materyey więcey ná trzećią Mszą Bożego Národzenia.

3, Czemu Wtora osobá Troyce S. á nie trzećia zowie się Synem Bożym?

Synem ten iest/ kto się z istoty Oycowskiey rodźi ná podobieństwo/ álbo w iedności tego natury/ á to ma Wtora osoba; bo iest nie tylko z istoty ále istota Oycowska/ á względem sámego rodzenia się/ swego wyraża Oycá; bo się rodźi słowem wnętrznym/ á zás słowo wnętrzne wyráženiem iest tego/ co przez nie się mowi/ wymawiá zás przez swe słowo śiebie Bog Oćiec/ bo sam się zna y rozumieniem swoim ogarnia. Duch zás S. lubo iest teyże nátury co Oćiec y Syn/ iednák nie słowem się rodźi/ ále na kształt miłośći/ miłość zás łączy ále nie wyraża/ a zátym Duch S. nie rodźi się/ y nie iest Synem/ ále Duchem od Oycá y Syná pochodzącym. Dla tego też nigdy się Duch S. nie zowie obrázem Oycowskim/ iáko się Wtora osoba zowie. Colos. 1. Heb. 1. ta iest odpowiedź S. Tomasza 1. part. quæst. 35. a iż Syn iest doskonáłym Obrázem Oycá/ cale go we wszystkim wyrážáiącym/ rownym iest Oycu we wszystkim/ S. Aug. de Trinitate lib. 6. cap ult.

4. Zkąd Syn iest rożną od Oycá osobą?

Bo nikt sámego siebie nie rodźi/ ale od siebie rożnego/ Oćiec zás Syná rodźi/ tedyć Syn muśi być rożnym od Oycá. Powtore/ Syn iest obrazem żyiącym Oycá/ nikt zás nie iest siebie sámego obrázem/ zátym Syn muśi być rożney od siebie osoby obrazem. S. Hilarius libro de Synod.

5, Czemu Duch S. zowie sie Duchem?

Duch toż znáczy co wiátr/ á iż wiátr iest rzecz nie widoma/ dla tego rzeczy niewidome żyiące Duchámi zowiemy. Duch tedy S. iż pochodźi od Oycá y Syná iáko miłość/ tedy iest swym sposobem tchniony; bo iáko gdy tchnie my/ powietrze przed námi będące wzruszamy/ y przed námi ku inney rzeczy pędziemy/ ták też miłość nakłánia y wzrusza wolą ku rzeczy vkochàney/ á zátym Duch S. przez miłość od Oycá y Syna idący zwáć sie ma Duchem. Powtore Duch S. w osobie wiátru álbo Duchá/ w dźień sie pokazał Swiątecżny/ ná znák tego/ iż onemu przypisuią nátchnienia ktore Bog dáie ludźiom do dobrego/ á zátym sie też Duchem zowie. Potrzećie/ iáko vczy Augustyn S. de Trinit. lib. II. Duch iest vczestnictwem Oycá y Syná ktorzy są Duchem/ dla tego też ma mieć zpolne z nimi imie Duchá/ Nákoniec/ iż iáko przez odetchnienie Duch álbo párá z vst nászych pochodźi/ ták oddychaiąc y tchnąc ná Vczniе swe Chrystus/ Ioan. 20. dał im Duchá swego/ y dla tego zowie Dawid Psalm. 32 Duchá S. Duchem vst słowá Bożego/ to iest/ Syna.

6, Czemu Bog Syn Oycá wiekszym nád sie zowie Ioan. 14.

S. Damascen lib. I. de Fide cap 6. odpowiáda/ iż dlá tego sie zowie Syn mnieyszym że rodźi sie z Oycá y z niego

go bierze istotę/ á nie Oćiec z Syná. Toż zdánie S. Nazianz. lib. 3. Theolog. toż Bázylego lib. 1. contra Eunom. Ale Chrysostom S. rozumie/ że Chrystus zowiąc sie mnieyszym/ nie mowił wedle tego co w samey rzeczy iest/ bo rownym iest Oycu/ ale wedle tego iako mniemáli Vczniowie ná ten czás/ ktorzy Oycá mieli zá większego/ záczym táki ma być sens pomienionych słow Chrystusowych. Macie sie weselić iż idę do Oycá; bo iż on wedle wászego rozumienia iest nademnie większy/ tedyć mie vwielbi. Toż samo zdánie S. Augustyná lib. 1. de Trinit: cap. 9. Ale Ambroży S. y Atánazy/ iż to pomiarkowánie Oycá z Synem/ ma sie bráć wedle nátury ludzkiey rozumieiąc/ wedle ktorey wstępował do Oycá/ y ten iest pospolitszy wykład słow Chrystusowych/ przy ktorym stoiąc/ wszyscy na toż pytánie odpowiedźieli.

7, *Jáko dána moc Chrystusowi, poniewaz będąc B giem ma ia?*

Bo Synem Bożym będąc/ iáko istotę ták y moc bierze od Oycá/ ile zás iest człowiekiem/ bierze tę moc oraz od Oycá y siebie y Duchá S. á wźiął ią tegoż momentu/ ktoręgo sie z Bostwem złączył/ ále iż tę moc gdy to mowi chce przez Apostoły ogłosić świátu/ dlá tego wyráźnie mowi. Dána mi iest moc wszeláka.

8, *Jako mowi sie o Bogu, iż iedne wprzod rzecz obaczył niż druga, gdyż oraz wszystko wie y widźi?*

Oraz wszystko Bog wie/ y widźi/ y chce/ á zás ten porządek/ że to álbo owo wprzod Bog widźiał/ á potym inne/ na to naznaczamy. iż w rzeczách sie samych nie w Bogu nayduie/ z ktorych iedná mśi być po drugiey/ á nie mogą być pospołu/ y od tego porządku/ ktory sie w rzeczách stworzonych nayduie/ wolą y wiádomość Boską bierze v nas ná-

zwiſko/ y wedle tego ſpoſobu mowiemy/ iż to pierwey chćiał
Bog/ á to potym.

9. Zkąd to pochodźiło, iżby naygrubſze Pogáń-ſtwo Bogá miáło?

Bo wßelki ſkutek/ z nátury to ma ſwoiey/ iż ſie do przy
ćzyny ſwoiey od ktorey vćzyniony nieiáko wraca/ y prágnie te
go/ áby iey był iáko naypodobnieyßym. Ták naśienie ká-
żde do tego ciągnie áby ſie podobne drzewu álbo kwiátu/
ktorego ieſt/ ſtało. A iż Bog ieſt wßyſtkich rzećzy przycży
ną y ſpráwcą/ zátym wßyſtkie rzećzy prágną z nim iákiego
podobieńſtwá/ y ſwym go ſpoſobem wzywáią/ przed nim ſie
vniżáią/ y z tąd w ludźiách záwße byłá chęć y ſkłonność do
cżći Bożey/ y iego náśládowánia. Dla tego y ći ktorzy
Bogá żadnego znáć ze złośći niechcą/ gdy na nie trefunek
iáki nieſpodźiány przypádnie/ z ſámey náturálney pobudki
vpadáią na koláná/ ręce y oczy ku niebu podnoßą/ y ſámą
rzecżą wyznawáią Bogá. A iż ludźie Pogáńſcy nieiáko ná-
leży Bogá cżćili/ y o nim nie ták iáko trzebá trzymáli/ zſtą-
pił Chryſtus Syn Boży/ y tego nas oboygá náucżył. A
iż wßelkiey przyćzyny z tąd idźie ſławá/ że iey ſkutek doſko-
náły/ iáko y rzemieśnik w ten cżas ma ſławę/ gdy iego robo-
tá doſkonáła/ tedyć y ludźie w ten cżás Bogu ſławę cżynią/
gdy ſie przez cnoty doſkonáłemi cżynią/ y z tąd świątobli-
wość w ludźiách zowiemy doſkonáłośćią/ przez ktorą też Bo
gu ſtáiemy ſie podobnymi. A iż bárźiey ná dußy niż ná ćie-
le cżłowiek może być Bogu podobny/ tedy też y doſkonáłość
duß náßych więkßa ieſt cżćią Boſką niżeli iáka cżęść powie-
rzchowna/ iednák y tá z tąd ſie drożßą czyni/ iż y innych do
cżćzenia Bogá pobudza. A z tąd ſie pokázuie/ iż ktorzy idą
zá ćiáłem y ſwoią pożądliwośćią/ bárźiey beſtyiom niżeli Bo-
gu ſtáią ſie podobnemi/ y Bogu cżći nie oddáią. Rozum
náß

náß tym ſię doſkonalßym ſtáie/ im bywá Bozkiemu podo⸗
bnieyßym. Bog zás rozum ſwoy záwße około ſiebie ſamego
báwi/ á z tąd y rozum ludzki gdy o Bogu rozmyśla/ ſtáie ſię
doſkonáłym/ tákże też wola Boża/ ieſt wßyſtká w zámiło⸗
wániu Bogá/ tedyć y náßá wola tym doſkonálßa/ im bárźiey
miłuie Bogá. A iż Bog wßyſtko co czyni wedle rády nie
omylnego rozumu czyni/ tedyć y ten człowiek ieſt doſkonáły
ktory wßyſtko wedle rozumu/ á nie námiętnośći czyni/ á iż
do tego wßyſtkiego przeßkodą ſą dobrá docżeſne/ tedyć do
pomienioney doſkonáłośći ſłuży gárdźić niemi. Vznawáli
to y do tego poniekąd zmierzali Pogáńſcy Filozofowie/ kto
rzy doſtátki od ſiebie odrzucáli/ w czyſtośći w milczeniu żyli.
A iż do poznánia Bogá iákie może być ná źiemi doſkonáłego
przebyć náßymi nie możemy siłámi/ tedy nam Bog ná to
ſwe pomocy dáie/ ábyſmy z niemi do tego przyiść mogli; bo
nigdy Bog ſwey ręki nie vmyka gdźie iey potrzebá/ á iż te
pomocy ſámym Chrześciánom dáie/ tedy nikt kto nie ieſt w
wierze Chrześciáńſkiey prawdźiwie doſkonáłym być nie może.

10, *Jeźli Turcy máią doſkonáłość?*

Doſkonáłośći nie ma/ kto prawdy nie ma/ prawdá zás
z rozumem ſię zgadza/ á ſektá Máhometáńſka zgołá ieſt prze
ciw rozumowi/ bo Alkoran Turecki pełno ma plugáſtwá/
nieczyſtośći/ y zepſowania dobrych obyczáiow/ y tákich rze⸗
czy/ z ktorych ſię káżdy mądry náśmiać może. A iż wiele
do Máhometa przyſtáło/ nie zátym idźie iż dobra iego ná⸗
uká; bo ießcze wiącey ieſt tych/ ktorzy do czártá przyſtáią/
pełniąc wolą iego/ á przećię náuká czártowſká nie ieſt do⸗
bra/ y żeby ſię iego podußczenia z prawdą zgadzáły. Ná
świećie też więcey ieſt złych niż dobrych/ nie zátym przećię
idźie/ aby źli dobrze ſwe złośći czynili.

11. *Jeżeli v teráźnieyßych Zydow ieſt doſkonáłość?*

Doſkonáłość należy ná rozumie / áby ták człowiek o Bogu rozumiał/ iáko Bog ſám o ſobie/ á oni nie ták trzymáią/ nie znáią Troyce S. etc. Náleży ná woli/ áby toż chćiał co y Bog/ á v żydow wola złośliwa/ pełna zdrad / oßukánia/ złośći przećiw Chrześćiánom. Należy też áby tym ſpoſobem Bogá czćił człowiek/ iákim ſpoſobem chce być Bog czczony / nie chce zás czći iáká była w Stárym teſtámenćie/ ácż teráźnieyśi Zydźi y tych teráz nie záchowuią w cáłośći/ nie máią ofiary / ktora záwße od początku świátá káżdy narod temu kogo znał zá Bogá/ oddawał/ w ceremonie Moyżeßowe námießáli godnych śmiechu wymysłow od Tálmudyſtow/ ták iż z Zydámi Stározákonnymi/ ledwie co ſpolnego máią / y wiáre one w guſłá obroćili/ á lubo co pilno záchowuią około ſwego nabożeńſtwa/ to nie ieſt prawdy dowodem/ boć y czarownicy wiele rzeczy rowńie pilno przeſtrzegáią/ ktore im czárt przepiſał. Pilność zás może być ták około dobrego iáko y złego.

12. *Iáka ieſt roznicá miedzy oſobámi ludzkiemi á Bozkiemi.*

Miedzy ſtworzeniem ile ieſt oſob tyle nátur/ w Bogu zás we trzech oſobách iednáż naturá / y nie wprzod był Oćiec niżli Syn/ y toż ma wßyſtko v Bogá iedná oſoba co y druga/ krom tego/ że Oćiec nie ieſt Synem/ áni Duch S. Oycem y Synem. Miedzy ſtworzeniem inßa rzecz ná przykład być człowiekiem/ inßa rzecz być Oycem/ bo człowiek może być/ á nie być Oycem/ á to nie ieſt w Bogu; bo toż ieſt Oćiec co Bog/ y Bog co Oćiec/ lubo nie wßyſtkie oſoby ktore ſą Bogiem/ ſą Oycem; bo we wßyſtkich iedyne Boſtwo/ á tylko ieden z nich Oycem. W Boſtwie rodzenie idźie przez rozum/ y nie cżęść iſtoty iáko ſię dźieie w ſtworzeniu/

niv/ dáie się przez nie ále v wszystká istotá. A iż tychże słow vżywamy około Bogá ktorychesmy zwykli vżywáć około rzeczy stworzonych/ dla tego też/ iż miedzy stworzeniem tego zowiem Oycem/ ktory drugiemu dáie swą istotę/ á tego Synem ktory ią od drugiego bierze/ dlá tego też y w Bogu tę osobę Oycem/ ktora dáie drugiey istotę zowiem/ a tę ktorá bierze zowiem Synem lubo duchownym/ y dáleko innym sposobem tę istoty dánie y bránie iest v Bogá/ niżeli v ludźi. W rzeczách zás stworzonych/ że nie naydujemy áby kto rowNie o de dwu oraz pochodźił/ dla tego też imienia ná wyráwnie tákiey osoby/ własnego nie mamy/ ázatym y w Troycy S. osobę od Oycá y Syná pochodzącą/ tylko Duchem zowiemy/ ktore iest imię nie osobliwe/ ále pospolite.

13. Czemu sam Chrystus swą ręką nie wielu ochrzćił?

Pospolite iest rozumienie/ że Chrystus tylko Mátkę swoię y Piotrá swą ochrzćił/ á iako przydáie Euodius Biskup Antyocheński/ Iedrzeiá/ Iakubá/ y Janá/ innych zás Apostołow Piotr S. pochrzćił/ a z ludu pospolitego nikogo sam Chrystus nie chrzćił/ á to zás dla tego vczynił/ áby pokazał iż tego chrzest nie táki był iako Janá Chrzćićielá/ ktory nie mogł być tylko przez Jánowe ręce y z nimże vstał.

14. Jáko ná czás, o czym iest w Dźieiách Apostolskich chrzczono w imię, nie Troyce S. ále Chrystusowe?

Gdy piszą w Dźieiách Apostolskich/ iż Vczniowie Páńscy Chrzćieli w imię Chrystusowe/ nie piszą áby nie chrzćili chrztem Chrystusowym/ to iest od Chrystusá postánowionym/ ktory iest w imię Troyce S.

15. Cze-

15, *Czemu Chrzest w wodzie postánowiony?*

Bez wilgotności ktora ma poczatek z wody nie bywa ludzkie rodzenie/ zátym też przystało áby odrodzenie na Chrzcie było przez wode. Láská też Boża ktora sie przez Chrzest dáie/ podobna iest wodzie; bo iáko wodá zmázy cielesne/ ták oná obmywá duszne/ iáko wodá cielesne goraco/ ták láská pożadliwości ochładzá/ iáko wodá żyzna czyni ziemie/ ták láská dusze/ iáko o wode łácno/ ták o láske/ byle sám chciał człowiek.

16. *Kiedy Chrystus sam Chrzest postánowił?*

Postánowił po byciu w Kánie Gálileyskiey/ odpráwiwszy wprzod z Mátka/ ktora go nie odstepowáłá/ Wielkanoc w Jeruzálem/ iáko vczy o Mátce Gerson tract. 11. záſzedszy do ziemie Gálileyskiey Ioan. 4.

17, *Ná co Chrystus Mátke chrzćił, ponieważ nie miáłá grzechow?*

Chrzest postánowiony ná obmycie z grzechow/ Mátká zás Swieta nie tylko smiertelnego/ powszedniego/ ále też áni pierworodnego nie miáłá grzechu/ ochrzcił ia tedy áby iey łáski Bożey przyczynił/ ktora nie tylko grzechy znosi/ gdzie ie nayduie/ ále też bárzo dusze ozdábia/ ochrzcił też y dla tego/ áby w liczbe wpisáná byłá Chrześcian. Miáłá ná ten czás lat czterdzieści y pieć/ po Mátce ochrzcił Piotrá/ iáko pisze Eutym. in 3, Ioan. Cl. Alexandr. lib. 5. hypop.

18, *Czemu sie dwá rázy chrztu vżywáć nie godzi?*

Bo Chrzest nie tylko wszystkie z nás grzechy znosi/ ále też oraz iest Duchownym sie vrodzeniem/ iáko tedy nikt wedle ciáłá dwá rázy sie rodzić nie może/ ták też dwá rázy przez Chrzest rodzonym być nie może. Jáko ráz od Bogá niebo/

ryby

ryby/ ptáſtwo z wody vczynione/ ták też raz człowiek ma ſie przez wode odradzáć. S, Th. 3. part. quæſt. 66. art 3.

19, Ktore ſkutki Chrźeſt ſpráwuie ?

Naprzod odradzamy ſie przez Chrzeſt y ſtawamy ſie członkámi Chryſtuſowemi. 2. Wßyſtkie ſie gładza grzechy. 3 Wßyſtke káre grzechom powinna/ Bog odpuſzcza. 4. Práwá do Nieba nábywamy. 5. Práwá do vżywánia innych Sakrámentow doſtawamy/ y znáku ná duſzy/ ktory ſie zowie character.

20 Czy doſtepuie grzechow odpuſczenia, kto chrzeſt grzechu nie odſtępuiac przyimuie ?

Kto má grzechy krom pierworodnego/ áby ich odpuſzczenia y láſki Bożey przez chrzeſt doſtapił/ ma zá nie żáłowáć: czego gdy w ten czás nie vczyni/ dopieroż lubo nie rychło po chrzcie/ byle nowych nie przydał/ gdy będzie zá támte żałował/ dána mu będźie łáſká y odpuſzczenie/ iednak záraz przy chrcie bierze znák Chrześćiániná ktory ſie zowie chárakterem/ á ieżeli tym czáſem w grzech ćiężki wpádnie niżeli zá grzechy przed chrztem popełnione żáłowáć będźie/ tedy potrzebá áby ſie onego grzechu ſpowiadał/ ábo ſkruche miał doſkonáła/ dopiero ż y te łáſke ktoraby wźiał ná chrzćie odbierze/ y druga ktorá idźie zá pokuta.

21. Czemu grzechow przedechrztem vczynionych nikt ſię ſpowiádáć nie powinien?

Bo ſpowiedź ieſt na kßtałt ſadu poſtánowiona/ ſadźić záś ten ſie nie może/ ktory nie ieſt pod ſedźiego władza á c co nie ſa ochrceni/ nie ſa pod władza Kośćielna/ záczym też im przez ſpowiedź nie może ſędźia Kośćielny grzechow odpuſzczáć áż przez Chrzeſt pod władze ſie Kośćielna poddádza.

22. Cze-

22. *Czemu niektore Dźiátki bezechrztu vmieráią?*

Bo álbo ták słábe są iż dożyc do chrztu bez cudu nie mogą/ álbo ná tákim sie mieyscu rodzą/ gdźie wody nie máß/ y tego coby ie ochrzcił álbo niedbálstwo około nich záchodźi/ iżby trzeba wolą ich Rodzicow do ochrzcenia ich zniewolić/ coby cudem było. P. Bog zás lubo by mogł niechce czynić cudow; bo nie powinien/ y porządek przyrodzony chowáć postanowił/ y nic przećiw niemu nie czynić krom wálney przyczyny.

23. *Czemu nie wßyscy wiárę przyimuią?*

Nikt do Chrystusá przyść nie może chybá kogo Oćiec Niebieski pociągnie. Ioann. 6. Ale czemu nie wßystkich pociąga? Ná to S. Augustyn odpowiáda/ mowiąc. Czemu tego á nie innego pociąga/ ieżeli nie chceß pobładźić/ nie sądź. Miłośierdźie nád tym czyni kogo pociąga/ á kogo porzuca/ z tym sie obchodźi spráwiedliwie. Porządek zás ten iest tego pociągánia Boskiego. naprzod tego ktorego pociąga rozum oświecá/ áby poznał y vważył co iemu iest zbáwiennego. Powtore/ wolą záchęcá áby tego prágnał, á kto do tego sam sie ma/ y ku temu się zkłania/ tego Bog skutecznie pociąga/ dáiąc mu że w trudnośćiách około wiáry swoy rozum przekoná/ y mocną wolą imie się dobrego/ á kto sie pierwßych Bożych oświecenia y woli wzbudzenia nie chwyta/ tym Bog gárdźi/ ale z człowieká początek iego nieszczęśćiá/ ták náucza. S. Ghrysost. Theophilact. Eutym.

24. *Czemu do niektorych Pogan wiára S. nie záßła?*

Dał P. Bog káżdemu człowiekowi rozum/ ktory mu pokázuie co złe a co dobrze/ y gdy się kto nim rządźi Bog go nie opußcza/ y álbo posyła ktoby tákiego wiáry náuczył/

álbo

álbo innym iákim sposobem zbáwienie tego spráwuie/ ácz ktorozumem gárdzi/ stáie sie niegodnym áby do niego Bog tákich posyłał/ ktorzyby go wiáry náuczyli. Posłał Bog do setniká Korneliuszá Act. 10. S. Piotrá/ bo setnik ten żył według rozumu/ ácz też czásem niegodnym podobne łáski pokázuie. Dał przytym Bog wszystkim narodom Anyoły stroże y náuczyciele/ ktorzyby ie wiedli do dobrego. Dion. de cœlesti Hierarch. cap. 9. á niektorzy ich nie słucháią/ y ták w nich że Bog nie śle do nich swoich Apostołow. Ale y ci ktorzy rozumowi y Anyołom są posłuszni/ nie z siebie máią początek zbáwienia swego/ bo lubo sie przez dobre spráwy według rozumu y siłámi przyrodzonymi czynione do łáski wzięcia sposobią/ iednak tey nie dla tego są godnymi/ áni ná nie zásługuią/ á Bog im łáske dáiąc/ czyni miłosierdzie.

25, *Jáko wiárá nászá iest wolna poniewaź do rozumu należy, ktory nie iest wolny?*

Rozum nie iest wolny/ y spráwá rozumu wierzáć. iednákże rozum w rzeczách ktore nie są iásne/ á tákowe są ktore wierze my/ nie może sobie nákazáć áby ná nie zezwolił/ tedy w tákim rázie wola ktora sobie iest wolna/ roskázuie rozumowi/ áby ná nie zezwolił/ y w tym iest wolność y zasługá wiáry; bo táiemnice nászey wiary y obiáwienie ich nie ták są iásne/ áby rozum niewoliły. nikt bowiem niektorych táiemnic/ ktore przechodzą rozum nie przenika/ nikt nie widzi iásnie iż to álbo to Bog powiedział.

26, *Czemu teraz wierni cudow tych nie czynią ktore wierzacym obiecano?*

Ná to odpowiáda August. tract. 32. in Ioan. zstrony iezykow. Bo teraz iuż Kościoł krom tego cudu rożnemi mowi iezykámi/ gdyż sie iuż osadził ná ludziách wszelkich iezykow/

kow/ ná początku záś był tylko w iedney Zydowſkiey ziemi.
& ſer: 186. de temp. Dla tego teraz Kośćioł nie mowi ro-
żnymi iezykámi/ że ſie iuż zpełniło co dar rożnych iezykow
znáczył; bo iż Kośćioł mowił ná początku rożnymi iezyká-
mi/ to znáczyło/ iż miał ſie rozßerzyć po narodách wßytkich
iezykow/ á to ſie iuż ſtało. Wiárá záś od ktorey ſie wier-
nymi zowiemy/ nie należy do cudow/ ále trzebá inney wiá-
ry oſobliwey do tego/ ktora Bog nie káżdemu dáie. Abu-
lenſis in Matth. 10. quæſt. 19. Wiárá záś náßá dla ktorey
Chrześćiány ieſteſmy/ nie do cudow ále do zbáwienia nale-
ży/ y poki te mamy/ ieſteſmy wiernymi. Wiáre do cudow
należyta/ to ieſt vſność y vpewnienie o tym/ iż ſie to ták
ſtánie/ cżęśćiey ná początku dawał Bog Chrześćiánom/ po-
ki było cudow potrzebá na potwierdzenie wiáry/ teraz iż
wßyſtkie artykuły náßey wiáry iuż z dawná ſą cudomi v-
twierdzone/ dla tego cudow więcey nie potrzebá. Abulen.
in 21. Matth. quæſt. 137. nie trzebá záś y iákoż nie przyſtoi
dwá rázy tęż rzecż cudami vtwierdzáć. Cudá też dla Zydow
ſą niepotrzebne; bo te przekonáć piſmem możemy/ ktoremu
ieżli nie vwierzą/ pewnieby y cudom nie vwierzyli/ iáko to
ich Przodkowie vcżynili. Dla Pogánow cżyni P. Bog cudá
y po te cżáſy/ iáko ich nie máło widźieć po Indyách.

27, Jáko piſmo Bogu członki ludzkie przypiſuie?

Gdyby Piſmo S. ták o Bogu mowiło iáko ieſt w ſobie/
żadenby tego ludzki rozum nie poiął/ ſłowby ſię też ná wy-
mowienie tego nie naydowáło; bo/ náprzykład v Bogá nie
mąß cżáſu/ á ſłowá náße záwße cżás znácżą teráźnieyßy/ ál-
bo przeßły/ álbo przyßły/ dla tego ſię też Bog zowie nie-
wymowionym/ á piſmo do ludźi mowi/ á zatym áby zrozu-
miáne być mogło/ mowi ſpoſobem ludzkim o Bogu/ y cżłon-
ki iáko v człowieká miánuie.

28. Cze-

28, *Czemu Bog osobliwie iest miłosiernym, lubo rowmie iest spráwiedliwy?*

Bo miłośierdźie cále iest spráwą Bożą/ y nie potrzebuie áby sie człowiek do niego przykładał/ iáko sie przykłada do spráwiedliwośći/ ktorey Bog nie wykonywa nád człowiekiem/ bez iego dobrych spraw álbo złych.

29. *Iáko rozumieć co Chrystus mowi* Ioan. 7. *Gdźie ia iestem, wy przyść nie możećie?*

Mowi tám Chrystus o tych Zydách/ ktorzy sie po iego śmierći náwroćić mieli/ iż rádziby byli Chrystusá potym widźieli żywego/ ále on iuż do niebá poszedł/ do ktorego oni Zydzi wćiele zayść nie mogli. Augustinus.

Ná Boże Ciáło.

Ewángelia v Janá Swietego w Rozdźiale 6. od wierszá 56. aż do 60.

W On czás mowił P. Iezus do ludu Zydowskiego. Ciáło moie prawdźiwie iest pokarm: á krew moiá, prawdźiwie iest napoy. Kto pożywá Ciáłá mego, á piie krew moie: we mnie mieszka, á ia w nim. Iáko mie posłał żywiący Oćiec, y ia żyie dla Oycá: á kto mnie pożywa, y on żyć będźie dla mnie. Tenći iest chleb ktory z niebá zstąpił. Nie iáko Oycowie wászy iedli mánne: y pomárli. Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki.

1. Iáko pod iedną osobą chlebá iest y krew Páńska?

Chrystus raz z martwych powstawszy/ więcey iuż nie vmiera/ iáko náucza Páwel S. á gdyby sie krew dźieliłá od ciáłá/ musiałby znowu vmieráć; bo krew sie nie dźieli od ciáłá tylko w zábitym. á zátym idźie/ ieżeli Chrystus iest żywy pod osobą chlebá/ tedyć tám iest y krew iego.

2. Ieżeli Chrystus cáły pod osobą chlebá, czemuż ná Mszy stáwiáia go pod dwiemá?

Ná Mszy dwá rázy iest Ciáło y Krew Chrystusowá/ á to z iego postánowienia/ ktory chciał áby te ofiáre Kapłáni tym sposobem ofiárowáli. Luc. 22. Ioan. 13. & 1. Cor. 11. gdyż sie ták bárziey wyraża ostátnia Chrystusowá ofiárá/ ktorą na Krzyżu odpráwił/ á krom ofiáry nie roskazał tego Sakrámentu pod dwiemá osobámi vżywáć/ iákoż go y sámi Kapłáni nie vżywáią/ kiedy w Wielki Czwartek álbo w chorobie mszy nie odpráwuiąc/ kommunikuią.

3. Co zá pożytki mámy z vżywánia tego Sákrámentu?

S. Thomas lect. 6 in 6. Ioan. ták vczy. Ten Sákráment Chrystusá ktory był vmęczony w sobie záwiera/ á zátym wszystkie skutki męki iego nam przywłaszcza/ to iest/ śmierci wieczney zwoiowánie/ y żywotá dánie/ y grzechow okup/ w innych Sákramentách są poiedynkiem skutki zasług Chrystusowych/ á w tym sam iest ze wszystkiemi swemi zasługámi.

4. Czemu przez osobe winá, tylko sie krew wyraża, á nie insze humory?

Chrystus iáko prawdźiwy człowiek musiał mieć w sobie nie tylko krew/ ale y inne humory/ iáko to flegmę/ cho-

leręe/

lers/ melenchollá/ że trzech humorow iáśnie nie wyrażamy/ tá iest przyczyná; bo ten Sákráment iest pámiątką męki Páńskiey/ przez ktorą żywot położył. Żywot zaś Levit. 17 na krwi się fundure/ dla tego też krwi iest osobliwe wyrażenie/ ktora z Chrystusá wyszłá; bo inne humory zostáły w ciele/ ktore nie są ze krwią zmieszáne/ y są y teraz w Chrystuśie ile ich potrzebá do nátury ludzkiey.

5. *Czemu ná Mszy wody do winá przylewáią?*

Ná to Innocentius III. Papież in cap. cum Matth. Extrau. de celebratione Missæ odpowieda. Poniewaz się Chrystus zowie winna mácicą Ioan. 16. á ludźie woda Apoc. 17. że lud iest z Chrystusem złączony/ tedy ná wyrażenie tego trzebá mieszáć wodę do winá. Ku temu/ ná to wody przylewamy/ że y Chrystus ná ostateczney wieczerzy przylał/ kiedy ten Sákráment stánowił/ iáko iest o tym stáre podánie/ gdyż w onych kráiách pospolićie winá bez wody nie piiáią/ zwłaszczá ludźie miernośći przestrzegáiący. Toż sámo przepowiedźiał Salomon w Kśiędze Prov. cap. 9. iż Mądrość Boska wino swoie zmieszáłá bez wątpienia z wodą. Y w stárym Zakonie iáko pisze Hieronym S. in 1. Paral. 11. kiedy wino Bogu ofiárowano/ wodę w nie mieszano. Używa tego mieszánia nie tylko łáćiński ále y Rzymski Kośćioł.

6. *Iáko Chrystus w nas żostáie, ponieważ przedk osoby Sákrámentálne giną?*

Poki osoby chlebá abo winá w tákiey cáłośći w nas zostáią/ że gdyby Sákráment z nich nie był uczyniony/ zostáwáłáby pod niemi chlebá y winá istotá/ poty też y Chrystusowá osobá w nas zostáie/ á kiedy się osoby támte popsuią/ to też Chrystus vstępuie: á miásto śiebie/ inna máterya o śiebie stworzona zostáwi/ ná ktoreyby się przypadłośći wi

szały

ſcily. ále iednák y w ten czás zoſtáie w nas Chryſtus przez łáſkę/ y przez nię odżywia duſze náſze/ karmi/ pośila/ ćieſzy.

7. *Czemu puſzek w Kośćiele dla kommunikántow vżywáią?*

Z iednego Kielichá Chryſtus krew ſwoię dał Vczniom/ ná iednym też talerzu álbo pátenie Ciáło ſwe pod oſobámi połamanego chlebá rozdawał. Salmeron tom. 9. tract. 12. ie dnak teráz kommunikánty z głębſzego náczynia dáią/ áby ich wiatr álbo iáki przypadek nie rozpłoſzył. á nie należy też do iſtoty álbo poſtánowienia Sákrámentu iedność kielichá/ álbo chlebá.

8. *Czemu Pan krew á nie Ciáło ſwoie zowie teſtámentem?*

Bo teſtáment dźieie ſię względem śmierći/ gdźie záś krew hoynie leią/ tám ieſt śmierći ſpráwá/ co nie bywa gdy rzecz ieſt o ćiele/ dla tego krew zowie teſtámentem. Zo wie ſię nowym/ bo nowa rzecz ieſt dawáć krew ludzką do napoiu/ ábo do vmocnienia przymierza/ nowe też obietni ce záwiera to Chryſtuſowe przymierze. Jeſt to wieczny te ſtáment; bo nie będźie po nim drugiego/ y wiecznie trwáć będźie to/ co w nim obiecano.

9. *Iáko Krew Chryſtuſowá ieſt táiemnicą wiáry?*

Jáko do ſłow chleb w oſobie Chryſtuſowey poświącá iących/ przydáł Kośćioł ſłowko *Bowiem.* ktore nie poświąca/ ále tylko ſens czyni/ ták do poświęcenia Kielichá przy dał z podánia Apoſtolſkiego/ iáko piſze Innoc. III. cap. 4. ſłowá te/ *táiemnicá wiáry*, iż w tym Sákrámenćie trzebá vży wáć wiáry; bo nie tylko wierzymy iáko y o innych Sákrá mentách/ że ſpráwuią łáſkę Bożą/ ále też iż w nim obecny

ieſt

iest P. Chrystus. Przydáne záś te słowá / nie do poświącánia chlebá / ále winá / iż wiára nászá y Kośćioł S. osobliwie iest ná wylániu krwie Páńskiey fundowány.

10. Czemu ten Sákráment Chrystus postánowił w osobie chlebá y winá?

Iż ná większey częśći świátá chleb iest pokármem / á wino napoiem / ktore żywot ludzki záchowuią / tuczą / posiláią / vweseláią / á toż czyni ná duszy ten Sákráment; bo łáskę Bożą dáie / ktora iest duszę żywotem / y práwem do żywotá wiecznego / grzechy powszednie znośi / ktore są przeszkodą do niebá / byle go vżywáiąc kto / nie był w grzechu ćięszkim / á zá powszednie żałowáł / vchowywa też godnie przyięty od grzechow / znośi karánie zá przeszłe winy / á to wedle przygotowánia się do tego Sákrámentu / spráwuie w nas osobliwe nábożeństwo y wesele duchowne. Że też Chrystus chce ziednoczyć sercá vżywáiących tego Sákrámentu / w tákich go rzeczách postánowił / ktore z wielu stáią się iedno; bo chleb iest z wielu ziárn / wino z wielu iágod.

11. Iáko nie łamie się Chrystus, gdy łamią hostyią?

To się dźieie sposobem podobnym zwierśćiádłá / ktore lubo kto ná cząstki stłucze / obrázu ktory w nim się wydawał nie zbiie / w Sákrámenćie tym Chrystus iest nie podźielnym sposobem / cáły w cáłym / á cáły w káżdey cząstce chlebá. Gdy tedy hostyia iest cáła / we wszystkiey iest ieden y cáły Chrystus / gdy ią połamią / iż w cząstce nie może być część iego / bo iest nierozdźielny / iest cáły; bo iáko przedtym w káżdey cząstce hostyiey / ná ktorą być mogłá rozdźielona / był cáły / ták po złamániu iż przedtym wszystko ćiáło swe obroćił / gdyż nie może być po częśći / muśi być cáły.

12. Zkąd to iest, że tákąż łáskę bierzemy pod iedną iákoby też pod dwiemá osobámi?

Bo ták cáły Chrystus pod iedną iáko pod dwiemá/ y ták żywot wieczny obiecał pod iedną Ioan. 6 gdźie mowi o iedney. Jam iest chleb ktorym z niebá zstąpił/ kto mię będźie pożywał/ będźie żył ná wieki. iáko też rzekł o dwu támże. Jeżli kto mnie ie y krew moię pije/ będźie żył ná wieki/ coż kilká rázy w tymże rozdźiale potwierdźił.

13. Czemu ludowi pospolitemu nie dáią pod dwiemá osobámi?

Był zwyczay ná początku Kośćiołá dawáć pod dwiemá/ ktory wspomina Páweł S. 1. Cor. 11. ále też był y pod iedną osobą/ iáko iest Act. 2. Było też rozkazánie/ áby pod dwiemá osobámi dawano/ o ktorym pisze Papież Gelasius, áto dla Heretykow Manichejczykow/ ktorzy náuczáli/ że wino dyabeł stworzył/ y pod osobą winá nie vznawáli Sákrámentu/ á táili się miedzy wiernymi/ áby ták rychley się wydáli/ teráz zaś iest rozkazánie/ áby pod iedną dawano/ a to dla słusznych przyczyn/ miedzy ktorymi iest tá/ iż niektorzy pić winá nie mogą/ w niektorych kráiách bárzo o wino trudno/ á tákby nie wszyscy mogli komunikowáć/ trudno też dla chorych pod obiemá osobámi chowáć/ nie dźieie się też ludowi krzywdá/ że mu drugiey osoby vmykáią/ áni iest przećiw temu co mowi Chrystus Ioan. 6. 51. Jeżeli nie będźiećie ieść y pić ꝛc. bo to słowko *y* często w pismie znáczy *álbo*, iáko iest Exod. 23, Ktoby zábił Oycá y Mátkę/ śmierćią vmrze/ to iest/ ktoby Oycá albo Mátkę. Act 3 Złotá y srebrá nie mam/ to iest/ áni złotá/ áni srebrá/ Exod. 22. 10. Ezech. 44. 22. á że w pomienionych słowiech Chrystusowych ma się bráć *y* zá *álbo* pokázuie się z Páwłá S, gdy o tym mowi 1. Cor. 11.

Kto

Kto bedźie pożywał chlebá tego, álbo pić Kielich bedźie/ gdźie rozdźielnie mowi o pożywániu y piciu. Do tego iáko vczy Augustyn S. lib. 3. de doctr. Christia. cap. 17. Wiele rzeczy roskázuie Bog cálemu Kościołowi/ ktore tylko przez pewne osoby máia być wypełnione. iáko gdy mowi Gen. 1. Rośćcie á mnożcie sie/ á nie wszyscy iednak rosta/ nie wszyscy sie mnoża/ á zátym by też Kościołowi cálemu rozkazał Chrystus ieść y pić/ tedy nie trzebá áby wszyscy iedli y pili/ ále dosyć że to Kapłani ná Mszy czynia. Nákoniec áni Ciáłá Chrystusowego zebomá nie gryźiemy/ bo iest nierozdźielne/ áni krwie nie piiemy/ bo nie iest od Ciáłá odłaczona/ ále tylko to sie mowi sposobem duchownym; bo duchowne iest iedzenie y picie/ lubo rzetelnie/ y rzetelne ciáło y krew rzetelna przyimuiemy/ záczym to może być pod iedna osoba/ á Chrystus nie mowi abysmy iedli osobe chlebá/ y pili osobe winá/ ále ábysmy Ciało iego iedli y krew pili/ co iákom rzekł może być pod iedna osoba.

14, *Iáko bez S. Sákrámentu tego, nie mamy Duszne go żywota?*

Może kto mieć duszny żywot bez vżyćia tego Sákrámentu/ iáko bywa przez Chrzest. iednák áby tego żywotá nie vtrácił/ powinien pożywáć Sákrámentu; bo ták Chrystus roskazał/ ktorego gdy kto nie chowa przykazánia vmiera ná duszy. Powtore/ gdy kto nie pożywa/ głodem duchownym vmiera. Basil. Lyran.

15, *Iáko Chrystus mowi. Iż ten chleb z niebá zstapił?*

Bo w tym chlebie álbo ráczey w osobách/ w ktorych byłá istotá chlebowa/ iest Bostwo ktore z niebá zstapiło swym sposobem/ to iest łacząc sie z ludzka náturą.

 16, Cze-

16, *Czemu w składźie Apostolskim nic nie máß o Nayświętßym Sakrámencie ?*

Skład álbo Kredo Apostołowie vczynili/ kiedy się miedzy niewierne y niechrzcone rozchodźić mieli/ áby w iednákiż sumie wiárę im opowiádáli/ y dla tego też tylko te ártykuły włożyli/ ktore przed chrztem wierzyć trzebá/ á o tym Sákrámencie iáko trudny bárzo ártykuł/ nie wprzod ále po chrzcie/ gdźie iuż człowiek łáską Bożą vmocniony/ należy opowiádáć/ y dla tego w stárym Kościele kazano wychodźić niechrzczonym/ lubo iuż wierzącym/ ktore zwáno Catechumenámi/ kiedy na Mßy do świecenia tego Sákrámentu przychodźiło, dla tey tedy przyczyny nie potrzebá było czynić w Kredźie wzmiánki o tym Sákrámencie. A lubo Komunia záraz ochrzczonym dawano/ iednákże iuż po chrzcie niż im dano/ o tym Sákrámencie náuczono/ co łácniey być mogło/ że ie wprzod náuczono o zwierzchności Boskiey y Bostwie/ y náturze ludzkiey Chrystusowey/ ktore rzeczy są potrzebne do zrozumienia tego Sákrámentu.

17. *Iáko Chrystus mowi, iż żyie dla Oycá?*

Bo ile iest Synem przedwiecznym/ rodźi się z Oycá/ ile iest człowiekiem od Troyce S. vczyniony iest/ á też wszystkie spráwy swe ku czci Oycá/ obraca á ták nie tylko żyie przez Oycá/ ále też dla Oycá.

18, *Czemu Chrystus mowi Iako mie posłał żyiący Oćiec ?*

Sens ten iest słow Chrystusowych. Iako iá to mam od Oycá że żyię/ álbo dla tego żyię/ że moy Oćiec żywy/ ták ia też człowiekowi ktory mie pożywáć będźie/ dam żywot Duchowny/ Swięty/ błogosławiony/ á iáko Oćiec moy

iest

ieſt krynicą żywotá/ y toż mi dáie czym ſam ieſt/ ták ia też krynicą żywotá/ á zátym/ kto mie godnie pożywáć będzie/ ożywię go/ iż iáko ia żyię przez Oycá/ ták y on przezemnie żyć będzie.

19, Czemu Chryſtus śiedm Sákrámentow nie mniey, nie więcey poſtánowił?

Lubo to ná woli iego było/ mniey albo więcey poſtánawiáć/ iednák niczego bez poważnych przyczyn nie vczynił. Tá zás przyczyná być może iż śiedm Sákrámentow poſtánowił/ że Chryſtus ieſt ſprawcą náſzego żywotá duchownego. Żywot zás náſz doczeſny/ tymi iákoby ſtopniámi poſtępuie. Naprzod ſię rodźiemy/ potym rośniemy/ po trzećie pokármu vżywamy/ bez ktorego żyć nie możemy/ po czwarte/ iż ten náſz żywot nie zwykł być bez chorob/ vżywamy lekárſtwá: po piąte/ że ieſteſmy śmiertelnemi/ trzebá żeby ſię drudzy rodźili/ áby ták narod ludzki mogł ſię zachowáć. Po ſzoſte/ żywot ludzki nie ieſt bez niepokoiu y walek trzebá ſię y ná to vmocnić. Nákoniec/ iż ſię rodźiemy/ trzebá też ábyſmy Rodźice mieli Tegoż podźiału/ y ſpoſobow względem żywotá Duchownego vżył Chryſtus/ á zátym śiedm poſtánowił Sákrámentow Bo naprzod z grzechu pierworodnego y śmierći duchowney/ ná żywot duchowny rodźimy ſię przez chrzeſt/ podraſtamy y vmacniamy ſię w duchu przez bierzmowánie. Karmiemy ſię Naświętſzym Sákrámentem. Gdy w chorobę duchowną wpádniemy/ ná vleczenie mamy Sákráment Pokuty. Ná woyne przećiw nieprzyiaćiołom w oſtátnim żywotá náſzego punkćie/ iáko niegdy wálecznikowie/ Oleiem świętym ſię námaſzczamy. Rodźicow Duchownych dáie nam Sákráment Kápłańſtwá/ á ponieważby to wſzyſtko vſtawáć muśiáło gdyby ludźi nie było/ áby świątobliwe było rozmnożenie/ poſtánowiony Sákráment Małżeńſtwá.

20. *Czemu Sákrámentu ostátniego pomázánia tylko chorym dáią?*

Często P. Bog áby zá grzechy karał/ ćielesną spuszcza chorobę; z czego też y duszá iáko zwykłá odnośić szkodę; bo niektorych spraw dobrych nie ták może odpráwowáć/ iáko gdyby ćiáło było zdrowe/ ten tedy Sákráment po wielekroć y doczesne spráwuie zdrowie/ á ieżeli go nie záwsze dáie/ tedy znośi grzechy niewiádome/ w ktore chorzy pospolićie zwykli wpadáć/ á nie bárzo ich vważáć/ y nie spowiádáć się ich/ iáko iest boiáźń dobrowolną śmierći/ niećierpliwość/ nie zupełne się ná wolą Bożą oddánie/ żeby tedy y te nie szkodźiły duszey z ćiáłá wychodzącey/ ten ie Sákráment znośi. Zdrowym zás nie dáią lekárstwá/ á zátym áni tego Sákrámentu. Máterya tego Sákrámentu iest Oley oliwny/ ktory ma też to z śiebie że leczy/ z czego też ma przystoynosć/ áby do tego Sákrámentu wchodźił/ námászczáią mieyscá zmysłow/ bo zá tych przywodem w duszne/ álbo też y w ćielesne choroby wpadamy.

Niedźielá Wtora po Swiątkách.

Ewángelya v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 14. od wierszá 16. áż do 25.

ONego czásu: Mowił P. Iezus Uczniom swoim tę przypowieść. Człowiek niektory spráwił wieczerzą wielką, y záprośił wielu. Y posłał sługę swego w godźinę wieczerzy, áby powiedźiał záproszonym żeby przyszli: boć iuż wszystko gotowo. Y poczęli sie

wszyscy

wßyscy społecznie wymawiáć. Pierwßy mu rzekł: Kupiłem wieś, y mam potrzebę wyniść, á oglądáć ią. Proßę cię, miey mię zá wymowionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołow, y idę ich doświadczáć. Proßę ćię miey mię zá wymowionego. A drugi rzekł: Zonem poiął: á przeto nie mogę przyiść. A wroćiwßy się sługá, oznáymił to Pánu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawßy, rzekł słudze swemu: Wynidź rychło ná vlice y ná przecznice Miástá: á vbogie, y vłomne, y ślepe, y chrome, wprowadź tu. Y rzekł sługá. Pánie stáło się iákoś roskazał: lecz ießcze iest mieysce. Y rzekł Pan słudze: Wynidź ná drogi, y miedzy opłotki: á przymuś wniść, áby był dom moy napełniony. A opowiádam wam, żeć żaden z onych mężow ktorzy są záproßeni, nie vkuśi wieczerzy moiey.

1, *Co to żá wieczerza na ktorą zápraßáią?*

Wieczerzá tá iest krolestwo niebieskie/ ktore ná końcu świátá/ iákoby w wieczor nam dadzą/ y po ktorey żadnego innego nie będźie iedzenia/ Greg, hom. 36. Wielka się zowie wieczerzą/ bo ná niey sámego pożywáć będą Bogá/ nád ktorego nie máß nic więkßego.

2, *Kiedy nam tę wieczerzą nágotowano?*

Kiedy Chrystus mękę y śmierć poniosł/ á do tey wieczerzy

ćerzy naprzod Zydy/ á niżeli inne narody wołał/ ále oni wiáry temu nie dáiąc/ á w rzeczách doczesnych zátapiáiąc śię/ przybydź nie chćieli. August.

3, *Czemu wymowki nie przyimuią od wieczerzy śię wymawiáiących?*

Nie iest grzech wieś/ álbo woły kupić/ albo śie żenić/ ále to grzech/ ták do tych rzeczy sercem przypáść/ iakoby w nich wszystko y ostáteczne szczęście násze polegáło/ á iż oni to sobie ták ważyli/ dlatego ich wymowká nie iest przyięta:

4, *Czemu ten Gospodarz sługi posłał miedzy opłotki y ná drogi?*

Wieczerza Chrystus osobliwie dla Zydow/ to iest/ Krolestwo niebieskie nágotował/ ále gdy oni wzgárdźili/ obroćił śie z wiarą/ przez ktorą ná tę wieczerzą záprasza/ do Narodow/ ktorzy nie w mieśćie/ to iest w iedności Kośćiołá mieszkáli Odrzucony tedy Chrystus od Zydow kázał swym Apostołom z Jeruzalem y z ziemi Zydowskiey wynisć/ a Pogány zbierać/ ktorzy bárzo vbogiemi byli w rzeczy niebieskie y do zbáwienia należące/ iż nie w Miástách/ to iest/ w zgromádzeniu Wiernych/ ále ná drogách mieszkáli/ á o tych nie przydáie/ iż/ stáło śie że iuż wszyscy weszli; bo iesżcze nie wszyscy z Pogáństwá do Kośćiołá weszli/ y nie wszystkim iest wiárá przepowiedźiána. Titus.

5, *Czemu będących ná drogách, w opłotkách, każe przyniewalać?*

Tymi słowy oświadcza/ iáko prágnie gorąco zbáwienia nászego/ y moc pokázuie słowá swego/ ktore odmienia grzeszniki zástárzáłe/ iákoby ie niewolił/ lubo wszystkim swobo-

dną

dna wola zostawuie/ á kto niechce/ gwałtu od niego nie ćier pi. Pokázuie też tu iako mocy y pracy wielkiey potrzebá przykładáć áby sie náwrocili Pogánie/ trzebá bowiem Apostołom cudá wielkie czynić/ ćiężkie podeymowáć trudy/ wiele ćierpieć dla tego S. Paweł mowi do Tessalonczykow: Ewangelya náßa nie tylko imy do was przynieśli w słowiech/ ále w dźielnośći/ y w Duchu S. y w zupełnośći wielkiey.

6, Zkad to iż wiele wezwánych, á máło wybránych?

Bo wiele do wiáry przychodźi/ ále nie wiele wedle náuki wiáry żyie/ y tego sie stała niegodnemi/ co im wiará w nagrodę obiecuie/ á to czynia/ mogac nie czynić.

7, Czemu ćiásna Fortká do niebá?

Bo trzeba iść przez záchowánie przykazań Bożych ktore zćiskaia y nieiako wiaża człowieká/ á co ieszcze gorsza iż nie wiele tákich co tey drogi álbo fortki szukáia/ y one nayduia; bo wiele do niey od świátá/ czartá/ ćiáła przeszkod. Nie zćieśnił Chrystus fortki do niebá/ bo krom przykazánia/ o wierze/ nádźiei/ miłośći/ y Sákrámentách/ żadnego nowego testamentu nie przydał/ ále tylko przyrodzone wyiimuiączy/ á na to mieysce stárego Zakonu nieznośne ceremoniálne zniosł przykazánia/ Salmeron. Ciasna drogá do cnoty/ bo cnotá iedna tylko droga chodźi/ á grzech niezliczonemi/ y nád to/ do grzechu wedle przyrodzenia náßego skáżonego iesteśmy skłonnymi/ y zmysły nas/ y krewkość do niego pędźi/ á w cnoćie trudność pokázuie.

8, Czemu niektorzy dobrze żywszy, ná koniec vpadáia?

Pochodźi to częśćia z ludzkiey słabośći y vlomnośći/ częśćia z Boskiego dopuszczenia; bo lubo záwsze Bog człowieko-

wiekowi dáie łáskę dostáteczną/ nie záwsze iednák dla swych táiemnych sądow dáie skuteczną/ dla tego słudzy Boży gorąco á z wielką pokorą proszą/ aby ich Bog nie opuszczał/ vmykáiąc im łáski skuteczney.

9. Czemu swoim wybranym czásem Bog dopuszcza w grzechy wpadáć?

Naprzod áby przez to swe kárki z boiáźnią pod ręką Bożą chylili/ y vznawáli spráwiedliwość Bożą/ gdy im dla pychy/ álbo innych niedoskonáłośći vmyka swey łáski/ y przytym poználi słábość swoię/ á przytym gorecey do Bogá wołáli. Po wtore/ áby nad innymi vpadáiącymi/ náuczyli się mieć politowánie. Po trzecie/ áby poználi czymby byli/ gdyby ie łáská Boża nie nośiłá/ y że cokolwiek dobrego/ to nie z siebie/ ále z łáski Bożey máią.

10. Czemu będący w opłotkách, byli ślepi, chromi &c.

Pogánie się przez tych znáczą/ ktorzy są vbodzy przed Bogiem; bo złotá miłośći tego nie máią. Są słabi/ bo ná śiłách im schodźi do powstánia z grzechow/ są ślepi/ bo prawdy nie widzą/ áni sobie dáć rády nie mogą/ są chromi/ bo áni przyiść do drogi Bożey nie mogą.

Niedźielá Trzećia po Swiątkách.

Ewángelya v Lukaszá S. w Rozdźiale 15. od wierszá 1. áż do wierszá 11.

C*Zásu onego: Przybliżáli się do Páná Iezusá Celnicy y grzesznicy, áby go słucháli. Y szemrá li Pháryzeuszowie y Doktorowie, mowiąc: Iż ten przyi*

muie

muie grzeßniki y iada z nimi. Y rzekł do nich to podobieństwo, mowiąc: Ktory z was człowiek, maiąc sto owiec: á stráciwßy iedne z nich, iżali nie zostáwuie dźiewięćidźieśiat y dźiewięći ná pußczy, á idźie zá oną co zgineła, aż ią naydźie? A nálazßy, kłádźie ią ná rámiona swoie ráduiąc sie: á przyßedßy do domu, wzywa przyiaćioł y sąśiad, mowiąc im: Ráduyćie sie ze mną, iżem nálazł owce moie, ktora była zgineła. Powiádam wam, iż tákże będźie radość w niebie nád iednym grzeßnikiem pokutuiącym, więcey niż nád dźiewięćiądźieśiąt y dźiewiąćią spráwiedliwych: ktorzy nie potrzebuią pokuty. Abo ktora niewiástá máiąc dźieśięć großy, ieżliby stráćiłá groß ieden, izali nie zápala świece y nie vmiáta domu, y ßuka z pilnośćią, ażby go ználázłá: A nalaßy, wzywa przyiaćiołek y sąśiádek, mowiąc: Raduyćie sie ze mną, bociem nálazła groß ktorym była straćiła. Takzeć, powiadam wam, radość będzie przed Anyoły Bozymi nad iednym grzesznikiē pokutuiącym.

1, *Iáko Chrystus ßuka owce zgubioney, gdyż wie gdźie iest?*

Widźi Bog wßystkie dobrze/ y wie gdźie co iest/ ále grzeßnikow nie widźi okiem łáskáwym/ y ßuka aby ie widźiał/ z tąd im mowi Matth. 7. Nie znam wás. Owcá też sámá

nie przyidźie do Pásterzá/ aż wprzod do niey Pásterz przyidźie y naydźie ią/ iáko mowi Dawid o sobie w Psalmie 118 Zbłądziłem iáko owcá ktora zginełá/ ßukay Pánie ſługi twego. Może iednák owcá nie vchodźić y czekáć aż Pásterz do niey przyidźie.

2, Czemu ſię ráduią Błogosłáwieni z powołánia grześniká?

Nie tylko ráduią ſię z tąd / iż cześć Pásterzowi rośćie/ ktorego też weſele zá ſwoie poczytáią/ ále też iż nowego towárzyßá nábywáią. Bog zás im o pokućie grzeßnych obiawia. Anyołowie ſię też świeci ráduią; bo wiele ich z nieba z Luciferem wypádło/ á to mieyſce nápełnia ſię przez ludźie zbáwione. Ráduie ſię Chryſtus/ bo tym ſpoſobem męki y śmierći ſwoiey pożytek odnośi. Chryſtus zás ná to powiedźiał o tey radośći / áby záwſtydźił Fáryzeußow/ ktorzy miáſto tego coby ſię rádowáć mieli/ ießcze ſię gorßyli że Chryſtus z grzeßniki przeſtawał/ wiodąc ie do powſtánia.

3, Iáko ſię godźi z grześniki przestawáć gdyż trzebá ſię ſtrzedz złego towárzyſtwá?

Zadna rzecz drugiey w ſwą náturę nie obroći/ chybá tá ktora większą moc ma niżli oná/ iáko ćiepło máłe nie obroći w ćiepłą wody/ w ktorey dáleko więkße ieſt źimno niżeli támto ćiepło/ ále to tylko ćiepło zágrzeie wodę/ ktore przewyżßa dobrze źimno wodne/ ták też ten przekoná grzeßniká/ y nie zepſuie ſię od niego/ ktory ieſt mocnieyßy w cnoćie/ á niżeli grzeßnik w grzechách/ y tákiemu godźi ſię przeſtawáć z grzeßniki/ á táki był Chryſtus bez wątpienia.

4, Cze-

4, *Czemu śie Chrystus przyrownywa do Niewiásty szukáiacey groszá?*

Grosz ten ábo dráchmá/ záwiera w sobie Rzymski Juliusz/ to iest siedmnasta część czerwonego złotego/ byłá to moneta srebrná. Gdy tę dráchmę zgubi białagłowá/ z większą pilnością zwykłá szukáć niż mężczyzná/ y dla tego do Białeygłowy szukáiacey/ nie do mężczyzny przyrownał się Chrystus. Salmeron. Jaka zás ma rádość z znalezioney dráchmey/ znác to ná Oycu/ Luc. 15. ktory syná márnotrawnego nálazł/ toż bowiem w tey mierze/ dráchmá/ co owcá/ co Syn márnotráwny.

5, *Czemu szemráli Fáryzeuszowie, że Chrystus przestawał z Grzesznikámi?*

Bo Fáryzeuszowie ták byli pysznymi/ że się máiąc zá święte/ y dotknąć się siebie nie dopuszczáli tym ktore mieli zá grzeszne/ á spráwiedliwość y świątobliwość/ iáko mowi Grzegorz S. hom. 34. kiedy iest prawdziwa/ ma nad grzesznymi vżalenie/ fałszywa zás zwykłá się vragáć y srożyć y grzesznymi brzydźić/ á iż fałszywą mieli Fáryzeuszowie/ tedy y z tego się sámego gorszyli/ że Chrystus Grzeszniki do siebie przygarniał.

6, *Iáko iest łáską Bożą przeznáczenie do niebá?*

Bo przeznaczáiąc tákie záraz sposoby do zbáwienia rozporządza/ iż lubo dobrowolnie iednák koniecznie człowiek się ich chwyćił/ y zbáwionym będźie. o czym S. Grzegorz lib. 1. Dial. ná to przeznáczenie v Bogá nikt nigdy nie zásłużył/ áni zásłużyć może/ y od sámego szczerego miłosierdźia Bożego ma początek. Jednákże lubo Bog kogo przeznáczył/ trzebá się o zbáwienie stáráć/ iáko też lubo komu co dáć

postánowił/ trzebá o to prośić. Przeznacza do niebá z miłośierdźia swego/ ále záraz náznacza przez iákie prace ma kto dostáć niebá/ iáko wielkie miłośierdźie czyni/ kto komu w wielkiey potrzebie bedacemu koniá dáie/lubo nie dármo/ á záraz obmyśla mu y pomaga/ z kad go y czym ma zápłáćić. Nie przeznacza iednák pod kondycya; bo obietnicá albo słowo pod kondycya nic nie ma pewnego/ poki nie stánie kondycya/ á ták niby pewnośći w przeznáczeniu nie było/ nikt by też nie był odrzucony y ná piekło przeyrzány/ poniewaz káżdy gdyby dobrze czynił/ byłby zbawion/ á wprzod niżeli go Bog odrzuca/ widźi grzechy do śmierći bez pokuty w nim zostáiace.

7, Iáko nas P. Bog powoływa?

1. Przez wnetrzne nádtchnienie ná rozumie/ woli/ pámięći/ odwodzac od złego/ ábo prowádzac do dobrego przestrachem sadu y piekłá/ zákochániem zapłáty wieczney/ nádźieia miłośierdźia. 2. Czytaniem Kśiazek duchownych. 3. Słuchániem námow zbawiennych/ y kazániá. 4. Przez ludźie vpomináiac/ karzac. 5. Przykłádem ták dobrych iáko złych/ y rożnych około nich przypadkow. 6. Rożnemi Dobrodźieystwy/cudownym od chorob vleczeniem/ z nieszczęśćia wybáwieniem. 7. Przez rożne przypadki y vtrapienia. 8. Przez rożne cudá.

8. Czemu ták długo trwa Sektá Máchometáńska?

Ośm przyczyn tego dáie lib. de Antich. Pierwsza/ iż báłwánow zadna miára nie przypuszcza y báłwochwálstwá. 2. Powtore/ iż nie ták niewoli do swey wiáry iáko sekty inne/ y zostáwuie przy swey wierze Chrześćiány/ Kośćioły/ Klasztory/ dáie przystep do grobu Chrystusowego/ zná to iż Chrześćiánin zbáwiony być może/ to sie mowi w powszechnośći. 3. Iż Chrześćiánie woiuiac z námi/ vżą sie ich wotowáć

wáć/ y kiedyby śie mieli do báłwánow obroćić Chrześćiánie/ oniby śie tego nád nimi mśćili. 4. Iż przez Máchometány złość Grecka karze/ zdrády y odßczepienstwo. 5. że sámi Chrześćiánie swemi niezgodámi te sekte dźwigáią. 6. Iż tákich rzeczy náucza/ ktore są ludowi miłe/ nic do wierzenia nie podáie/ tylko co człowiek ćielesny rozumie/ iáko ćielesno śći/ á do tego przez miecz wiedźie. 7. Wßystkim śie podoba sektarzom; bo z káżdey Sekty ma cokolwiek. 8. Iż te sekte potegá świecka trzyma/ lubo tyráńska/ á tá potegá iest bárzo wielka/ do czego tych sposobow záżywa/ áby mu śie poddani wybić nie mogli/ nedźi ich/ śieie miedzy nimi niezgody/ wßedźie ma ßpiegow/ zá namnieyßym podeyrzeniem álbo y potwárzą zábiia/ przestrzega áby z obcemi Pánámi nie mieli porozumienia

9. Iáko Pogánom okazáć iż prawdźiwa y dobra iest wiárá Chrześćiáńska?

1. Ze Bogowie Pogáńscy są álbo ludźie śmiertelni/ ábo bydlęta/ á bo rzeczy martwe abo czarci/. Część ich też álbo plugáwa iáka báią Priápi, ábo okrutna iáko Sáturná/ ábo ßalona iáko Bachusa. 2. Wiárá Chrześćiáńska ma wßystkie ártykuły iásne prawdźiwe/ á lubo niektore są nád rozum/ żadnego nie maß przećiw rozumowi, odwodźi od złego/ wiedźie do cnoty/ czego Pogáństwo nie ma. 3. O tey wierze przepowiedźiáły Sybille y Prorocy.

10 Iáko Zydom pokazáć prawde wiáry Chrześćiáńskiey?

1. Ze śie Pismá zyśćiły ná Chrystuśie/ ktore były o Mesyaßu/ o czáśie iego przyśćia/ mieyscu vrodzenia/ cudách/ náuce, śmierći. 2. Zyśćiły śie Pismá o powołániu do wiáry Narodow/ o zgubie Kośćioła Zydowskiego. 3. Ze Bog odrzucił

rzućił Zydow/ że więcey niż przez lat pułtorá tysiącá zostáią bez Oyczyzny/ bez Kośćiołá/ bez Ołtarzá/ Kápłáná/ Prorokow/ lubo teraz nie są báłwochwalcámi iáko przed tym/ áni Prorokow zábiiáią. Jeżli Chrystusá zábili słusznie/ czemuż po iego zábiciu ták od Bogá odrzuceni?

II, *Iáko Heretykom pokazáć prawdę Kátolicką?*

1. Iż tegoż teraz uczy Kośćioł/ czego zá czásow Apostolskich. 2. Heretycy pismo máią od Katolikow/ tedyć Kátolicy nie mylą się w rozeznawániu pismá prawdziwego od podrzuconego/ á ieżli się w tym mylić nie mogą/ tedyć y w innych rzeczách do zbáwienia należących.

Niedźielá Czwarta po Swiątkách

Ewangelya v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 5. od wierszá 1. aż do wierszá 12.

ONego Czásu: Gdy ludźie nalegáli na Paná Iezusá áby słuchali słowa Bożego: á on stał podle ieźiora Genezáretskiego. y uyrzał dwie łodźi stoiące przy ieżerze: á rybitwy wyszedszy z nich, płokali sieći. A wszedszy w iedne łodź, ktora była Symonowa, prośił go áby maluczko odiachał od źiemie. A śiadszy vczył ludźie z łodźi. A gdy przestał mowić, rzekł do Symona: Zaiedź na głębią, á zapuśćcie śieći wásze na połow á Symon odpowiedźiawszy, rzekł mu: nauczyćielu, przez całą noc pracuiąc nidzesmy nie vłowili: wszakże na słowo twoie zapuszczę sieć. A gdy to vczynili, zagarneli

ryb

ryb mnoſtwo wielkie, aż ſie rwała ſieć ich. Y ſkinęli na towárzyſze, co byli w drugiey łodzi: áby przybyli, á rátowáli ie. Y przybyli, y nápełnieli obie łodzi, áż ſie zánurzáły. Co widząc Symon Piotr, vpadł v kolan Páná Iezuſowych, mowiąc. Wynidź odemnie, bomći ieſt człowiek grzeſſny, Pánie. Abowiem go było zdumienie ogárneło, y wſſytkie co przy nim byli, z onego połowu ryb, ktory poimali. Tákże też Iákubá y Ianá, ſyny Zebedeuſſowe, ktorzy byli towárzyſſe Symonowi. Y rzekł Pan Iezus do Symoná: Nie boy ſie: odtąd iuż ludzie łowić będzieſſ. A wyćiągnąwſſy łodzie ná ziemię, wſſytko opuśćiwſſy, ſſli zá nim;

1. *Czemu ſie Piotr przelękł ná połow?*

Bo prácowawſſy cáłą noc dármo/ teraz nád ſpodźiewánie wielką mnogość ryb wyćiągnął. O tym piſſąc S. Ambroży przydáie/ że P. Bog niektore łowi wędą/ á ći ſą Męczennicy/ niektore záś śiećią/ á ći ſą Wyznawcy.

2. *Czemu Piotr prośi Páná áby wyſzedł od niego, gdyż go ráczey miał prośić áby zoſtał?*

Czynił to Piotr z wielkiey pokory/ znácząc ſie być grzeſſnikiem/ á zátym bał ſie áby przy Pánu ták Swiętym/ grzechy iego bárziey ſie nie wydáwáły/ y pomſty od Bogá nie przywodźiły/ ták y wdowá w Sárepćie 3. Reg. 17. mowiłá do Eliaſſá. Przyſſedłeś do mnie áby nieprawośći moie przypomniáne były/ y żebyś ták zábił ſyná mego. Gdyż zkłádáć

grzeßnikà że spráwiedliwym iest/ farbe cżarna do białey przykładáć/ ktora tak przyłożona bárziey sie wydáie.

3, *Czemu Chrystus mowi nie przyszedłem wołáć Spráwiedliwych ále Grzeßnych?*

Bo tu mowi o powołániu do powstánia z grzechow/ do ktorego nie potrzebá powoływáć spráwiedliwych/ ále rácżey do pomnożenia spráwiedliwośći. A tu słuchaymy S. Ambrożego. Jeżeli łáske spráwnie pokutá/ tedyć kto pokutą gárdzi/ y łáską gardzi.

4, *Czemu Pan do Symonowey á nie inney łodki wstąpił?*

Piotr ná ten cżás zwał sie Symonem/ do iego łodki z kazaniem wstąpił; bo iego potym katedrze miał przywłaßcżyć náuke słowá swego.

5, *Czemu wprżod Pan Kazánie powiáda z łodki potym każe łowić?*

Bo wiárá iest pocżątkiem połowu duchownego/ kto bowiem nie vwierzy/ ten sie náwroci. Wiáre zás spráwuie przepowiádanie słowá Bożego albo Kazanie.

6. *Czemu Pan ná głebiey á nie ná miáłkośći łowić każe?*

Bo Pan miał Apostoły posyłáć nie do iednego cżłowieká álbo Miástá/ ále do cáłego świátá/ iáko ná morską głębokość.

Nie-

Niedźielá Piąta po Swiątkách.

Ewangelya v Mátthеuszá S. w Rozdźiale 5.

ONego Czásu: Mowił Pan Iezus uczniom swoim. Záprawdę powiádám wam, iż ieźli nie będźie obfitowáłá spráwiedliwość wászá, więcey niż doktorow zakonnych y Pháryżeuszow, nie wnidźiećie do krolestwá Niebieskiego. Słyszeliśćie iż rzeczono stárym: Nie będźiesz zábiiał. A ktobykolwiek zábił, będźie winien sądu. A iá wam powiádam, iż káżdy ktory sie gniewa ná brátá swego, będźie winien sądu. A kto rzecze Brátu swemu Rácha: będźie winien rády. A kto rzecze szálony, będźie winien ogniá piekielnego. Ieźli tedy ofiáruiesz dar twoy do Ołtarzá; á tám wspomnisz, iż brát twoy ma nie co przećiw tobie; zostaw tám dar twoy przed Ołtarzem, á idź pierwey ziednáć sie z brátem twoim: á tedy przyszedszy, ofiáruiesz dar twoy.

1, W czym spráwiedliwość nászá ma bárźiey obfitowáć niż Fáryzáyska?

Fáryzeuszowie tylko powierzchowney spráwiedliwośći przestrzegáli, y ná oko tylko spráwiedliwymi byli, á Bog po nas nie tylko zwierzchney, ále y wnętrzney spráwiedliwośći potrzebuie. Obfitowáć zás ma nászá spráwiedliwość; bo oni ieźli mieli wiárę, tedy ma być v nas obfitsza, bo nam

wiecey Bog podał do wierzenia wyráźnego. Toż nádźiel/ my bowiem mamy sie spodziewáć odpuszczenia grzechow przez Sákrament spowiedźi/ ktorego oni nie ználi. toż o innych cnotách ktore sie tu spráwiedliwośćią zowią/ ktore oni fałszywe mieli. Bo naprzykład/ pokázowáli po sobie iż miłość bliźniego mieli/ á przytym ná swoy pożytek pátrząc/ rozkazowáli/ aby máiąc kto swe Rodźice/ by też w ostátniey nedzy onych zániechawszy/ ofiáry dawał. Tylko powierzchowne grzechy sobie ważyli/ á o wnetrzne nic nie dbáli/ nád te, spráwiedliwość każe Chrystus áby nászá obfitowáłá.

2, *Co były Fimbryie ná sukniách Faryzáyskich?*

Były te fimbryie po rogách szat/ ktore mieli ku źiemi z tyłu otwárte/ to iest z rosporámi/ á z przodku aż do wierzchu/ y ták były cztery rogi do ktorych te fimbryie przyszywano według práwa Num. 15. po tych rogách przyszywáli pásamony hiácyntowe/ álbo rácżey sztuczki czterograniáste/ niebieskiey máśći/ Zydźi; ále Fáryzeuszowie te sztuczki wieksze nośili/ á niżeli pospolity lud. Te Bog był rozkazał przyszywáć/ áby iáko sie przez obrzezánie ná ćiele/ ták przez te fimbryie ná szácie Zydźi od Pogan rozniśli. Abulen. in Matth: 23. quæst. 40. te fimbryie y Chrystus ná swey szácie nośił; bo we wszystkim stosował sie do práwá Moyzeszowego.

3, *Iáko sie godziło niektorym SS. Pátryárchom miec nałożnice?*

Zon wiele pozwalał P. Bog ná czás/ ále nigdy nałożnic nie pozwalał/ Zony záśie ktore były w vrodzeniu nie rowne/ y posagu nie miały/ lubo prawdziwie były zonámi/ zwáły sie nałożnicámi/ iáko o tym iest w práwie Duchownym 34. dist. cap. Concubina, y w tym sensie támże práwo mo-

wi cap. Christiano. że Chrześćiánin może mieć nałożnicę/ álbo Concubinam, iest też y w prawie świeckim ten wykład cap. de Nuptiis L. Imperialis. Zniosł tedy Chrystus wielożeństwo/ y więcey go nie pozwala / y w tym też miedzy innymi rzeczámi ma nasza spráwiedliwość nád Stározakonna obsitowáć.

4. Czemu Chrystus kazał słucháć náuki Fáryzáyskiey, á spraw nie náśládowáć ?

Mowił Chrystus Matth. 23. o Fáryzeuszach ná kátedrze Moyzeszowey śiedzących/ to iest/ wedle Moyzeszá náuczáiących/ wszystko co wam rozkażą czyńcie/ ále wedle spraw ich nie czyńcie/ á wiele záś rozkazowáli/ czego czynić nie trzebá było/ iáko obrzezowáć się ꝛc. Ták tedy te rzeczy pogodźić się máią Chrystus kazał słucháć ná Kátedrze Moyzeszowey/ to iest/ Arcykápłáńskiey siedzących / ále to mowił przed śmiercią swoią/ kiedy się oná Kátedrá mylić w náuce nie mogłá/ byle tylko ná niey śiedźieli wedle práwá posadzeni; bo iuż ná niey wkrotce záśiadł Káifasz/ ktory do niey wstępu nie miał/ bo nie był z pokolenia Lewi/ y ten się iuż mogł mylić. Práwo záś Moyzeszowe ile do ceremoniey/ y Kápłáństwo przez śmierć Chrystusową zniesione/ dla tego iuż go słucháć nie potrzeba. w náuce z strony wiáry y spraw do zbáwienia należących / iesżcze gdy to Chrystus mowił nie błądźili Fáryzeuszowie / ále w spráwách bárzo błądźili ; bo wszystkie do prożney chwały stosowáli / ktorey też v ludźi szukáiąc/ kładli ná swych czołách kárty z Bożym przykazániem/ ktore kárty zwáli philacteria, álbo pictariola, áby przez nie świátu pokázowáli/ że práwo Boże chowáią / Hieron: á iż wiele Zydow te kártki nośili choć nie byli Fáryzeuszámi/ tedy Fáryzeuszowie żeby y w tym swą osobliwość pokázáli/ szersze y z grubszym pismem nośili / y ták swe roższerzáli philacteria, iáko to wspomina Ewángelya.

5. *Czemu Chryſtus káże zoſtáwić ofiárę v Oltarzá gdy ſię brát ná nas gniewa?*

Mowi tu Chryſtus o ofiárách Stározakonnych/ ktore ludźie do Oltarzá przynoſili/ ofiárę tedy káże gdy kto ieſt w gniewie zoſtáwowáć; bo ſpráwy w grzechu śmiertelnym czynione ná żywot wieczny nie záſługuią/ á poki człowiek nie iedná ſię z tym kto do niego ma co ſłuſznie/ w grzechu zoſtáie. Godźić ſię zaś powinien nie ten kto cierpi krzywdę/ ale ten co ią vczynił; bo ten/ á nie ten ten gdy gotow odpuśćić ieſt w grzechu/ y to mowi Ewángelya w tych słowiech. Jeżeli Brát co ma przećiw tobie. Jednákże dobre vczynki/ choć w grzechu vczynione/ mogą iść w nagrodę káry grzechom powinney/ byle iuż one grzechy względem winy były odpuſzczone/ záſługuią też tákie dobre ſpráwy ná odpłátę doczeſną/ á lubo potym człowiek ſię wroci do łáſki Bożey/ tedy ſpráwy w grzechu śmiertelnym/ o ktorym ſię tu mowi vczynione więcey nie powſtáią/ áby zapłáty żywotá wiecznego godne były. Dla tego záś to Chryſtus mowi; bo Zydźi vczyli/ iż nie potrzebá tego/ áby ſię kto z ſwym brátem obráż onym zgadzał/ byleby co ná ołtarz włożył. Rozkázuie tedy Chryſtus/ áby ſię káżdy poiednał ile czás/ mieyſce/ y inne okoliczności pozwolą. Bo iáko S. Auguſtyn vczy/ doſyć ná czás przeiednáć ſię w ſercu/ lubo nie w ſamey rzeczy. Ná znák tego przeiednánia/ w ſtárym Kośćiele zwyczay był przed Kommunią ſpołecznie ſię cáłowáć.

6. *Ná co Chryſtus mowi. ſłyſzeliśćie iż Stárym powiedźiano?*

Mowi/ áby im przywiodł ná pámięć práwo Moyżeſzowe/ w ktorym nie ták wyráźnie wſzyſtko było opiſano/ iáko tu Chryſtus przekłada Hilar. Chryſoſt. y przydáie. Ro

zumie-

zumiećie iż przez ono práwo / *Nie zábiiáy*, tylko zákazano mężoboyſtwá / wiedzćie że y słow złośliwych zábroniono.

7, Czemu Pan rozne kary náznacza gniewáiącym śię ná Brátá ?

Bo trzy stopnie ſą gniewu. Pierwſzy ieſt / gdy tylko w ſercu trwa / ále na wierzch śię nie wydawa / á tym ſpoſobem gniewáiącemu śię każe ofiárę zoſtáwiwſzy v Ołtarzá / z Brátem śię poiednáć. Wtory / kiedy kto nie mogąc w ſobie gniewu zátrzymáć / mruczy / y głoſy nic nie znáczące wydáie / iákoby ieſzcze w pół w ſobie gniew tłumiąc. Trzeći / kiedy iuż przychodźi do słow y cháńby / że iuż Brátá łżyć słowy poczyna / á ten podział gniewu czyni przećiw Zydom / ktorzy rozumieli / że w ten czás tylko gniew ieſt grzechem / kiedy do ſamego vczynku przychodźi / dla tego ten go Pan tu nie kłádźie. Salmeron.

8, Iako byc moze grzech ná pomyśleniu ?

Nie w ſkutku powierzchownym ieſt wolność ludzka ; bo táki ſkutek do śił powierzchownych należy / w ktorych wolności nie maſz / y woli służą. Wſzyſtkę bowiem wolność w nas wola rozumem oświecona trzyma ; bo wola iáko ślepa / nic bez rozumu nie pocznie / rozum záś nie ma w ſobie wolnośći / ále wola / grzech tam záś tylko być może / gdźie ieſt wolność : zátym ná ſamey tylko woli grzech śię znayduie iáko y záſługa / y przednieyſzym ſpoſobem wnętrzny ieſt grzech / á wykonánie záś grzechu / w ſpráwách ieſt powierzchownych.

9, Iáko tu Pan wſpomina ſąd y Ráde ?

V Zydow był ieden ſąd / názwány Myſpat / ná ktorym záśiadáło ſędźiow śiedm álbo dźieśięć / á czáſem dwádźie-

śkiá/ tám wedle Exod. 21. sądzono zaboycow/ álbo o ránie nie oskárżonych/ y ten Pan ná tym mieyscu zowie sądem. Drugi sąd był názwány Synedrym/ á ten był naywyższy/ y ná nim záśiadáło śiedmdźieśiat mężow y dwu/ y tám spráwy cięższe sądzono/ y ten Pan zowie rádą/ álbo Zborem.

10, Co znáczy Rácha?

S. Chryzostom mowi że znáczy/ iákoby ze wzgárdą mowił Ty, Theophylact. iákoby kto rzekł. Godźieneś áby ná ćię plwano. Aug. iż znáczy wzgárdę/ ktorą kto komu czyni/ lubo od niego twarz odwroćiwszy/ lubo ią nań wykrzywiwszy/ lubo co podobnego uczyniwszy. Hieronym. rozumie/ iż toż znáczy/ iáko gdyby kto kogo názwał lekomyślnym/ nędznym. Jnni rozumieią że toż iest/ iákoby rzekł/ żołwiu/ inni/ iż iákoby rzekł/ plwoćino.

11, Czemu Pan zákazuie zwáć kogo głupim, gdyż się godźi strofowáć?

Grzeszy kto nie maiąc práwá ná strofowánie/ mowi komu głupi/ álbo błaznie/ albo nie ná to mowi te słowá/ áby go nápráwił/ ále áby zelżył. Stáre záś/ Rodźice y Náuczyćiele nie tylko strofowáć/ ále y karáć práwo maią/ w czym nie grzeszą. Tym sposobem Chrystus Piotrá názwał Szátánem Matth. 15. S. Páwel Gálatow cap. 3. bezmozgiemi &c.

12, Czemu się tylko sędźiom godźi winnego śmierći zábiiáć?

Kto ná śmierć zásługuie/ grzeszy przećiw práwu/ záczym práwo bierze moc ná iego żywot/ á iż sámo tey mocy wykonáć nie może/ tedy tym ią zleca/ w ktorych sámo iest ręku/ práwo záś tylko sędźiom podáne iest do ręku/ áby ie

wyko-

wykonywáli/ á zátym sámi tylko sędźiowie máią moc ná gárdło karáć. A kto nie będąc sędźią/ zábiia záboycę/ ten sám winien sądu/ á przez sąd sie często sąd rozumie w piśmie. Eutym. Ná to záś przed karániem záboycá ma być wiedźion do sądu/ áby rozeznano ieżeli záboystwo iego było dobrowolne/ álbo trefunkowe/ ieżli złośliwe ábo w obronie. Aug.

13, Czemu Pan zábrania gniewu, gdyż czásem gniewáć sie godźi?

Nie káżdego też Pan zábrania/ ále tylko iáko záboystwá ták y gniewu niesłusznego/ bo słuszny gniew może być cnotą/ iáko gdy sie kto o nicześć Bożą gniewa/ iáko y Páweł S. gniewał sie ná Elimásza/ iáko też Oćiec nie grzeszy gdy sie gniewa ná syná złego/ ták też sędźiowie máiąc żárliwość spráwiedliwośći gniewáią sie ná złych. Chrysost. Gregor.

14, Ktoremu sądowi gniew wnętrzny podlega?

Spráwy powierzchowne podlegáią sądowi ludzkiemu/ á wnętrzne Boskiemu; bo tych człowiek iáko nie widźi/ ták rozsądzáć nie może.

15, Z ktorym sie nam Przećiwnikiem, zgadzáć potrzeba?

Przećiwnikiem iest nászym/ ktoregośmy nie słusznie obráźili. Hieron. Ambros. bo ten przed Bogiem ná nas skárżyć sie może. Ná drodze záś iesteśmy/ poki ná świećie żyiemy/ bo do śmierći y wiecznośći bieżemy/ tu sie trzeba zgodźić/ bo potym nie będźiemy ná to mieli czásu/ ále tylko męká sie wypłacáć będźiem / Hieron. in Matth. tám będźiem do ostátniego hálerzá wypłacáli/ to iest/ nic ták málego nie będźie/ coby tám vszło bez káry, Aug. de serm, in Monte.

hálerz álbo po Láćinie Quadrans, znáczy czwarta część/ bo ná fanty srebro álbo złoto wżią; y ták z nich pieniądze robią/ á iż w fancie vncyi dwanaśćie/ tedy Quadrans w sobie záwiera trzy vncyie/ ále ná tym mieyscu Quadrans tylko znáczy czwarta część iákieykolwiek monety/ á cáły pieniądz czásem tylko v Zydow wáżył grosz Polski z trochą/ zázym tu Quadrans máły pieniążek znáczy.

16, *Iákoż sie mamy w nieprzyiaćiołách kocháć gdyż grzeszą nas prześláduiąc?*

Nie mamy sie w grzechu bliźniego kocháć/ ále w osobie/ iáko Chrystus miłował krzyżowniki/ y S. Szczepán rzucáiących ná sie kámienie/ lubo ich sie grzechámi brzydźili. Spo sob zás y miárá/ wedle ktorey nam Bog miłość nieprzyiaćioł nákázuie/ iest sámegoż Bogá przykład. Rozkazał on áby nam słońce świećiło/ y żeby Anyoł ktory słońcem rządźi ná to nie pátrząc że my Bogá obrażamy/ dźień nam dawał. Rozkazał ziemi/ áby nas nośiłá/ y rodźiłá pożytki/ á Anyoł ktory nią rządźi/ áby przed sie nie brał/ że my tego nie wdźięczni/ tymże sposobem rozkázuie/ ábyśmy nieprzyiaćiołom naszym miłość pokázowáli/ zápomniawszy tego że nas obráźili.

17, *Czemu zá podłe ma świát te, ktorzy sie o swą krzywdę nie biorą?*

Bo kiedy sie ludźie wedle świátá żyiąc/ nie biorą o krzywdę/ czynią to pospolićie dla iákiey podłey przyczyny/ to iest/ że álbo sie boią nieprzyiaćielá/ álbo spodźiewáią sie zá to nagrody/ co rzecz iest podła. ále gdyby to vczynili dla iákiey bárzo wysokiey przyczyny, iáko náprzykład/ áby Krolá vszanowáli/ ná ktorego pałacu są obráżeni/ wszyscyby ich wielce zá to ważyli. Sam Pogánin Arystoteles lib. 4. E-

thic.

thic. cap. 3. ma zá wspániáłego kto sie nie mśći/ y krzywdą gárdźi. Bá y świecki vrząd zemstę krzywdy/ podłym osobom zleca/ iáko śiepáczom/ kátom. Chrześćiánin záś ma bárzo wysokie przyczyny/ dla ktorych sie nie mśći/ to iest/ áby w tym Bogá vśánował y náśládował.

18, Czemu Chrystus przytoczył, Kto obaczy Niewiástę &c?

To vczynił dla Zydow/ áby im błąd ich odkrył/ bo rozumieli że nie iest zákazane wolney białeygłowy pożądánie/ ále tylko mężátki. Cornel.

Niedźielá Szosta po Swiątkách.

Ewángelya v Márká Swiętego w Rozdźiale 8. od wiersza 1. aż do wierszá 10.

CZásu onego: Gdy wiele ludźi było z Pánem Iezusem, á nie mieli coby iedli: wezwáwszy Vczniow swoich rzekł im: Zal mi tego ludu, iż oto iuż trzy dni trwáią zemną, á nie máią coby iedli. A ieżli ich opuszczę głodne do domow ich, vstáną ná drodze: bo niektorzy z nich z dáleká przyszli. Y odpowiedźieli mu Vczniowie iego: Zkądże tych może kto tu ná puszczy nákarmić chlebem? Y zpytáł ich: wiele chlebá máćie? A oni rzekli: śiedmioro. Y roskazał ludźiom ná ziemi śieść. A wźiąwszy ono śiedmioro chlebá, dźięki czyniąc łamał: y dawał Vczniom swoim, áby przed nie kłá-

dli: y kładli przed ludźie. Mieli też y troche rybek: y te błogosławiwszy, kazał przed nie położyć. Iedli tedy y náiedli sie. Zebráli co zbyło vłomkow śiedm koszow. A było tych co iedli około czterech tyśiecy: y rospuśćił ie.

1, Czemu Pan dwá rázy lud karmił chlebem, á raz tylko po wodźie chodźił?

Bo tych cudow ktore tylko moc iego pokázowáły/ iáko po wodźie chodźić/ wiátrom rozkazowáć/ nie zwykł iáko swey chwały nie szukáiacy powtarzáć/ ále te ktore sie ná ludzki pożytek obracáły/ w czym iego widźieć dobroć/ po wiele rázy czynił/ iáko to ślepe oświecáć/ chrome leczyć ęć. á z tych liczby iest cud nákármienia ludzi chlebem/ ktorego iednák tylko dwá rázy vżył/ bo nie wiecey rowna tego potrzebá przypádłá.

2, Iako Vczniowie mogli zápomnieć tego że Pan niedawno też lud nákarmił?

Zápomnieli iáko pisze Ewángelya/ ále sie to ma ták rozumieć/ nie żeby włáśnie zápomnieli/ ále iż o tym ták máło myślili/ iákoby też zgołá zápomnieli/ bo trudno zápomnieć mogli/ gdyż przez ichże ręce Pan chleb ludowi rozdáwał/ ále y nie rozumieli/ y nie vważáli/ áby moc ná czynienie cudu tego w Chrystuśie byłá. Glossa.

3. Czemu przy tym cudzie dźieći y białychgłow nie liczą?

Bo ten był zwyczay v Zydow/ że kiedy ludźie ráchowano/ tylko sáme mezczyzne liczono/ y to tylko tych ktorzy iuż lat dwádźieśćiá przeszli/ y ten sposob liczenia záchowuie Ewángelya. 4. Cze-

4, *Czemu Pan dla tego ludu nie stworzył mięsa?*

Mięsem ná pußczy lud nákarmił zá Moyzeszá/ Exod. 16 ále to vczynił ná szemránie Zydowskie zágniewány / cudow záś bez potrzeby nigdy nie czyni/ á iż ludowi temu dosyc było na chlebie y rybach/ byle go mieli do násycenia/ tedy mięsa ztwarzáć nie było potrzebá.

5, *Czemu Pan kazał pozbieráć vłomki?*

Aby przez to Vczniowie byli bárziey vpewnieni o wielkości tego cudu/ y obaczyli że lud prawdziwie á nie ná pozor nákarmiony był/ iáko zwykł czárt kármić czárownice/ po ktorego bánkiecie/ nie zostáią ostatki inne/ tylko ścierwy á gnoie.

6, *Czemu Vczniowie Pánu rádźili áby lud rozpuśćił?*

Czynili to z litości nád ludem/ ktorego widźieli potrzebę/ á cudownego nákarmienia nie spodziewáli się/ o siebie záś same nie frasowali się; bo mieli dla siebie żywności/ ile im było potrzeba.

Niedźielá Siodma po Swiatkách.

Ewángelya v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 7. od wierszá 15. áż do 22.

W *On czás: Rzekł Pan Iezus Vczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych Prorokow, ktorzy do was przychodzą w odzieniu owczym, lecz wewnątrz są wilki drapieżnemi. Z owocow tych poznaćie ich. Iza-*

li zbieráią z ciernia groná winne, ábo z ostu figi: Tákći wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodźi: á złe drzewo, owoce złe rodźi. Nie może drzewo dobre owocow złych rodźić; áni drzewo złe, owocow dobrych rodźić. Wszelkie drzewo, ktore nie rodźi owocow dobrych, bedźie wyćiete, y w ogień wrzucone. A przeto z owocow ich, poznaćie ie. Nie kázdy ktory mi mowi Pánie, Pánie, wnidzie do krolestwá niebieskiego: ále ktory czyni wolą Oycá mego, ktory iest w niebieśiech, ten wnidźie do krolestwá niebieskiego.

1, *Kto iest prorok fałszywy?*

Náuczyćiel rzeczy barzo táiemnych/ y rozum przyrodzony przechodzących/ zwáć sie może Prorokiem/ bo rzeczy niewiádome/ iákie są táiemnice wiáry nászey wykłada/ ále kiedy fałszu miásto prawdy náucza/ y źle pismo S. wykłada/ Prorokiem iest fałszywym/ á tácy są wszyscy/ ktorzy herezyi vczą.

2, *Ktora iest szátá owcza, w ktorey fałszywi Prorocy przychodzą?*

Tą iest szátą Pismo S. bo wszyscy Heretycy swą náuke pismem náciągáiąc go ku swey woli pokrywáią/ y iákoby wedle niego vczyli vdáią. Zmyslaią też cźći Bozkiey zárliwość/ iáko gdy ná Duchownych żywot przestronny wołáią/ pod tą pokrywką táiąc swe łákomstwo y chćiwość do dobr Kośćielnych/ áby ie ták sobie przywłaszczyli; bo kiedyby szczerze im szło o cześć Bożą/ toby sie stárali o naprawę Kápłánow

now przez ich Stárszé/ á tego co Kośćiołom dano nie bráliby sobie/ ále ráczey przymnażáli. Máią y inne tym podobne sukienki owcze ná pokryćie swey złośći wilczey/ y dla tego mowi Ewángelya że w sukniách nie w sukni przychodzą. Szátá y to owcza. Pokoiu vzgody szukam/ nikomu szkodźić nie chcę/ co więc mowią ći Prorocy/ á gdy tylko máią po woli Kátolikow/ iáko wilcy krwią się ich nápawáią/ iáko to dobrze widźieć w Páństwách postronnych.

3. Czemu o Falszywych Prorokách mowi. Przychodzą?

Bo prawdźiwi Prorocy nie sámi idą/ ále ie Bog álbo przez Vrząd Kośćielny/ álbo sam przez się posyła iáko Moyzeszá/ Apostołow: á kiedy sam posyła dáie im w ręce tákie znáki y cudá/ że iáśnie mogą to pokazáć/ iż Bog ie posłał. Fałszywi zás nie posłáni sámi idą iáko iest nápisano Ierem. 23. y tá rożnicá miedzy prawdźiwemi á fałszywemi Prorokámi.

4. Czemu cudow prawdźiwych nie czynią Heretycy?

Mogli źli ludźie iáko Báláám/ Num. 24. Iudasz Luc. 16. cudá prawdźiwe czynić/ ále nigdy ná potwierdzenie fałszu w wierze cudu nie czynią/ cud bowiem w tákim ráźie byłby podpisem Boskim ná fałszu/ á Bog nigdy fałszowi przyświádczáć nie może. S. Th. 2. 2. q. 178. a. 2.

5. Czemu złe drzewo nie rodźi dobrych owocow, poniewaź wiele dobrego mogą czynić Heretycy?

Przez drzewo się tu rozumie wiárá. Zła tedy wiárá dobrych owocow nie rodźi. Iákoż też gdy co dobrego czyni Heretyk/ to nie ze swey wiáry czyni/ ále z inney przyczyny; bo że naprzykład dáie iałmużnę/ to czyni/ że z nátury swey

skłonny

skłonny do miłośierdźia: że sposobny do nabożeństwá/ modli śie/ álbo też iż przez to ßuka áby go miano zá dobrego człowieká. Z wiáry záś tego nie czyni; bo wiára iego náucza/ że vczynki dobre nie sa potrzebne do zbáwienia/ y owßem/ że káżdy dobry vczynek iest grzechem śmiertelnym/ że dosyć vczynienie zá grzechy vwłacza męce Chrystusowey etc. Z drugiey strony Kátolik/ gdy śie wedle wiáry swey spráwuie/ źle czynić nie może; bo iego wiárá roskazuie mu być świętym. Powtore vczynki bez wiáry dobrey vczynione nie zásługuią ná żywot wieczny/ iáko to vczy Concil. Arausicanum.

6, Z ktorych owocow poznáć fałßywe Proroki?

Ponieważ tácy sa wilkámi/ lubo śie zá owce vdáia/ tedy z wilczych obyczáiow ie poznawáć. Wilk nie słucha Pásterzá/ nie mießka w owczárni/ poiedynkiem/ álbo w máłey gromádźie chodźi/ owce rozsypuie. toż widźieć wßystko w Heretykách. Salmeron.

7, Czemu Bog dopußcza żostawáć niektorym Heretykámi?

Zaden chcacy żyć świątobliwie nie zostáie Heretykiem/ y sami to Heretycy rzecza sama wyznawáia; bo iáko Kátolicy gdy widza że śie kto na zły zgołá żywot vdał/ y ztrácił sumnienie/ boia śie ná ostátek áby nie został Heretykiem/ ták gdy kto miedzy Heretykámi pocznie być nabożnym/ dbáć osobliwie o Bogá y sumnienie/ boia śie áby nie został Heretykiem. Dopußcza tedy Bog tym wpadáć w Herezyie/ iáko vczy S. Augustyn/ ktorzyby krom Herezyey zbáwieni nie byli/ y tego grzechu dopußczeniem w nich inne grzechy karze. A lubo czásem Heretycy/ ktorzy sa prawdźiwie Heretykámi/ cnoty iákie pokázuia/ tedy te tylko sa powierzchowne ták żárliwośćia wrzekomo zá zbáwienie śie swoie biorac nárzeká-

ia ná

ią ná Kátoliki że w Naśw: Sákrámencie drugiey osoby ludowi vyn uią/ á oni sámi Sákráment wniwecz obracáią nic mu skuteczności nie przypisuiąc y owszem prawdy Ciáłá Páńskiego w nim nie vznawáiąc y wszelką mu cześć odeymuiąc. Narzekáią że Kátolicy nie wedle Piotrá żyią, á oni co się im nie podoba z pismá wyrzucáią. Nárzekáią że Kátolicy wiárę swą ná trádycyách zásadzáią/ a sámi y iednego ártykułu w Piśmie nie máią/ gdyż nigdy/ ná przykład pismo nie mowi/ że dwá tylko są Sákrámenty/ że Czyscu nie masz &c. chwalą skromność młodych/ á rzą że czysto żyć nie podobna &c. Czart też áby ie we złym vmocnił/ wzbudzá ná zmyśle iákieś nabożeństwo y w obyczáiech skromność/ co się też y w Czarownicách y Pogánách złośliwych ná czas nayduie.

8, Jáko całą wiárę gubi, kto iednego ártykułu nie wierza?

Wierzymy ná przykład/ że Chrystus iest Bogiem/ bo ták Bog powiedział/ y o tym iest słowo Boże/ y ktoby nie dla słowá Bożego lubo nápisánego/ lubo podánego nie wierzał/ále dla inney przyczyny/wiaryby nie miał. Iż to zás iest słowo Boże/ y ták się ma rozumieć/ to mamy z náuki Kościołá/ ktory się w tym mylić nie może. Z tąd S. Augustyn rzekł. contr: epist. fundam. Niewierzyłbym Ewángeliey/ by mi Kościoł nie świádczył że to iest Ewángelya. Kto zás iednego ártykułu nie przyimuie/ lubo drugie przyimuie/ ten te drugie nie dla słowá Bożego/ ále dla swego wymysłu przyimuie; bo ieżli dla słowá Bożego/ tedyć y o tym też iest słowo Boże/ ktore on iáko Heretyk odmiata/ záczym y innym nie dla słowá Bożego wierzy/ á ták cáłą wiárę ztrácił/ że zás iest o tym słowo Boże/ świádczy Kościoł cáły/ ktory v niego ma mieć więksżą wagę/ y być pewnieyszy niżeli iego

zdanie

zdánie/ y ktory mu záwſze to ſłowo pokaże/ kiedy ſie go o nie pytáć będźie/ lubo on go ſam przez ſię nie nayduie. Ku temu táki ſłowá Bożego nie bierze od Kośćiołá/ ktory ſie mylić nie może/ ále tylko od ſiebie ſamego to przyimuiąc co ſądźi być ſłowem Bożym/ w czym ſię on omylić może/ y nie ſłowo zá ſłowo rozumieć/ álbo ſłowo prawdźiwe odrzucáć/ á fałſzywe przyiąć/ álbo omylnie rozumieć/ zátym wiárá iego ieſt omylná/ á ieżli omylna/ toć nie ieſt wiárá Boża zbáwienna. Nákoniec Wiárá nádprzyrodzona/ nigdy nie może pospołu ſtáć z Hereſyą/ á táki kto iednego ártykułu nie wierzy/ ieſt Heretykiem/ zátym wiáry nádprzyrodzoney nie ma/ bez ktorey człowiek nie doſtąpi zbawienia.

Niedźielá Oſma po Swiątkách.

Ewangelya v Łukaſzá Swiętego w Rozdźiale 16. od wierſzá 1. aż do wierſzá 10.

ONego czáſu: Powiedźiał Pan Iezus Vczniom ſwoim tę przypowieść: Był niektory człowiek bogáty, ktory miał włodárzá, á ten był odnieśion do niego, iákoby rozpraſzał dobrá iego. A wezwawſzy go, rzekł mu: Coż to ſłyſzę o tobie? Odday liczbę włodárſtwa twego: ábowiem iuż więcey nie będźieſz mogł władnąć. Y mowił włodarz ſam w ſobie, coż vczynię gdyż Pan moy odeymie odemnie włodárſtwo? kopáć nie vmiem: żebráć ſie wſtydzę. Wiem co vczynię: że gdy będę złożon z włodarſtwá, przyimą mie do domow ſwoich.

Przy-

Przyzwawßy tedy zoſobná káždego z dłužnikow Páná ſwego, rzekł pierwßemu: Wieleś ty winien Pánu memu? A on odpowiedźiał: Sto bárek oliwy. Y rzekł mu: Weźmi zapis twoy, á śiadßy natychmiaſt, nápiß pięćdźieśiąt. Potym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: ſto beczek pßenice. Y rzekł mu: Weźmiß zapis twoy, á nápiß ośmdźieśiąt. Y pochwalił Pan włodárzá nieſpráwiedliwego, iż roſtropnie vczynił. Bo ſynowie tego świátá, roſtropnieyßy ſą w rodzáiu ſwoim nád ſyny świátłośći. A iá wam powiádam: Czyńcie ſobie przyiaćioły z mámony nieſpráwiedliwey: ábygdy vſtániećie, przyieli was do wiecznych przybytkow.

1, W czym Pan tego niewiernego Włodárzá pochwalił?

Nie Chryſtus tego włodárzá chwali/ ále właſny Pan iego/ y to w nim nie chwali niewiernośći/ ále mądrość y opátrzność około dobrá iego. Miárá oleiu ktora tu wſpomináią/ záwierálá w ſobie 120. funtow/ á korzec 800. funtow. Tyrynus.

2, Czemu Chryſtus zowie doſtátki nieprawośćią?

Niepráwość toż wedle właſnośći iezyká Hebráyſkiego znáczy/ co omyłká/ y gdy zowie doſtátki nieprawemy álbo nieſłußnemi/ to ieſt iákoby ie nazwał obłudnymi/ omylnemi/ nieprawdźiwemi. A mogą ſię też zwáć nieſpráwiedliwemi; bo iáko S. Hieronym quæſt. 2. ad Hedibiam nápiſał: Bogáty álbo ieſt nieſprawiedliwy álbo dźiedźic nieſprawiedliwego.

3, Iáko mogą do niebá nas przyiąć vbodzy, gdyż wiele vbogich w piekle?

Kiedy vbogim dobrze czyniem/ Chrystusowi dobrze czyniem. Matth. 25. ták też coby nam to miał vbogi nágrodźić/ Chrystus nágradza. á choćby w niebie wszyscy vbodzy byli/ nie ichby rzecz kogo do niebá przyimowáć. Przyimie nas tedy Chrystus kiedy vstániemy/ to iest/ kiedy więcey nie będźiem włodárstwá vżywáć/ vćiekáć sie iednák do tych ktorzy w niebie będą/ wolno nam będźie/ poniewaz y on Bogácz o ktorym iest w Ewangeliey/ á imię mu było Nineusis, iáko pisze Eutymius, do Lázárzá wołał/ lubo był potępionym.

4, Czy godźi sie komu náśládowáć tego Włodárzá?

W kradźieży y niewiernośći ku Pánu/ náśládowáć sie nie godźi/ ále godźi sie w opátrznośći y myśleniu co z námi będźie gdy nam Włodarstwo wezmą; bo to sam Pan rádźi/ y cnotá iest mądrośći przyszłe rzeczy opátrowáć. Włodarzámi zaś iesteśmy Bożymi/ y spráwowáć sie mamy z dobr nam powierzonych.

5, Czemu mędrsi Synowie tego świátá niż Synowie świátłośći?

Bo dla nátury nászey przez grzech pierworodny zepsowány/ bárziey iesteśmy skłonnemi do złego niż do dobrego. dobrá też ktorych sie zmysł tyka/ bárziey do siebie ciągną/ ániżeli dobrá niewidome duchowne ktore tylko iáko przez mgłę y gádkę poznawamy.

6, Iáko synowie świátá mędrsi są w rodzáiu swoim?

W Rodzáiu swoim/ toż iest/ iákoby rzekł/ około rzeczy doczes-

doczesnych/ około ktorych pilniey chodzą; bo więcey kupcow dla zysku/ rzemieślnikow dla zarobku / żołnierzow dla żołdu/ ponośi prace y niebespieczeństwá/ niżeli Synow świątłośći dla zbáwienia á to z tąd pochodźi/ że na tym świećie pospolićie ludźie zá zmysłem y chćiwośćią idą/ y lepiey rzeczy doczesne niżeli wieczne znáią/ á mieliby ták sobie rokowáć. Jeżeli synowie świátá około rzeczy doczesnych ták gorąco chodzą/ iáko my gorecey chodźić mamy około wiecznych/ ieżeli oni sztuk/ przewag y fortelow vżywáią/ dla záchowánia doczesnego dobrá/ iáko my dáleko więcey mamy dla szczęśćia wiekuistego. Dobrá te chcąc niechcąc opuśćiemy czemuż na kupienie sobie niebá/ ták ich żáłuiemy.

7, *Czemu Chrystus dostátki zowie mámmoną?*

Mámmoná toż iest co y Plutus Bożek Pogáński/ á iż Bogacze nád swe zbáwienie y Bogá dostátki przekłádáią / tedy Plutusa nieiáko zá Bogá máią/ z kąd y Páweł S. vczy że łákomstwo y chćiwość iest służbá báłwánow.

8, *Jáko nas ći ktorym dáiemy iáłmużnę przyimuią do niebá?*

Jeżeli sámi będą w niebie/ tedy nas modlitwámi rátowáć będą / ábysmy do niebá zászli / ieżeli są potępieni/ to nam Pan Bog w nagrodę iáłmużny/ dá niebo. August. Theophylactus.

Niedźielá Dźiewiąta po Swiątkách.

Ewángelya v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 19. od wierszá 41. aż do 48.

CZásu onego: Gdy się przybliżał Pan Iezus ku Ieruzalem, vyrzawszy Miásto, płákał nád nim, mowiąc: Iż gdybyś y ty poznáło, á zwłaszczá w ten to dźień twoy, co iest ku pokoiowi twemu: lecz to teraz zákryto od oczu twoich. Abowiem przyidą ná ćie dni: kiedy ćie obtoczą nieprzyiaćiele twoi wałem, y oblegą ćie, y śćisną ćie zewsząd: y zrownáią ćie z ziemią, y dźiatki twe w tobie, á nie zostáwią w tobie kámienia ná kámieniu: dla tego iżeś nie poznáło czásu náwiedzenia twego. A wszedszy do Kośćiołá, począł wyganiáć te ktorzy przedawáli w nim y kupowáli: mowiąc im: Nápisano: Iż dom moy, dom modlitwy iest. A wyśćie go vczynili iáskinią zboycow. Y náuczał ná káżdy dzień w Kośćiele?

1, Czemu Chrystus płácze nád Ieruzalem, gdyż ie mogł od zguby záchowáć?

Jáko człowiek iáki bogáty/ żáłuie złodźieiá gdy go ná śmierć prowádzą/ luboby go mogł odkupić y wybáwić/ ále tego czynić nie powinien/ y owszem ma czásem zrzecyć tego áby się dosyć spráwiedliwośći działo, ták Chrystus płácze nad Jeruzalem/ ktore spráwiedliwie miało zginać/ luboby ie mogł zbáwić/ ále przeszkadzáć nie chce.

2, Czemu sam tylko Lukasz S. nápisał te Ewángelyą?

Bo tá iest Ewángelya o płáczu nád grzechámi ludzkie-mi/ á to rzecz iest Káplánska grzechy ludzkie opłakiwáć/ Lukasz zaś S. cała swoie Ewángelya obrocił ná opisanie Káplánstwá Chrystusowego/ tedyć też iemu należało ten płácz Chrystusow nád Jeruzalem opisowáć/ á inni mogli Ewángelistowie to opuścić/ ktorzy inny cel sobie záłożyli.

3. *Co sie znáczy przez to, Gdybyś poznáło. Otoczą cie?*

Tych słow. Gdybyś poznáło/ ten iest sens. Gdybyś Jeruzalem poznáło twoie nádchodzącą zgubę/ y grzechy dla ktorych masz ginąć/ płákáłobyś zá nie iako y Chrystus/ (miá łobyś sie do pokuty/ nie zábiiáłobyś Messiaszá. Otoczone zaś było Jeruzalem od Rzymian/ gdy było oblężone/ bo go nie tylko troiákim wáłem/ ále y murem zámknęli/ ktory we trzech dniách postáwili/ y ták Miásto do ostátniey nędze y głodu przywiedli.

4. *Jáko kámień ná kámieniu nie został w Ieruzalem?*

Zostáło było po zburzeniu Tytusowym cokolwiek cáłego w Jeruzalem/ ále to Adryan Cesarz nie kazał zwáć Jeruzalem/ lecz Elia/ o czym pisze Iosephus lib. 7. de Bello cap. 18 Ku temu lubo po pierwszym zburzeniu fundamentá Kościel ne zostáły/ á tu Pan osobliwie o Kościele mowi/ iż z niego nie miał zostáć kámień ná kámieniu/ iednak gdy roku 363. Iulianus Apostáta z Zydy ná wzgardę Chrystusową chciał on Kościoł náprawić/ ták sie mocno ziemiá zátrzęsłá/ że wszystkie kámienie z gruntu wyskoczyły/ y ná wszystkie strony rozleciáły sie/ ták iż ieden przy drugim nie został.

5. Cze-

5, Czemu to o czym Chryſtus mowił zákryto było od oczu Ierozolimy?

Bo ſam on lud ná to pátrząc niechćiał/ áni o tym wiedźieć/ doſyć im Chryſtus iáwnie o ſobie powiádał/ doſyć mowę ſwoie iáwnymi cudámi wſpierał/ a Zydźi ná to zámykáli oczy. Titus.

6, Czemu Pan Bog dopußcza ſwe Kośćioły puſtoßyć, Zakonnice hánbić?

O Zakonnicách obelżonych od Gotow dáie te przyczynę S. Auguſtyn de Civit. że ie Pan Bog ná tę hánbę podał/ że ſię pyßniły z Pánieńſtwá/ ábo żeby ſię nie pyßniły/ grzechu ſię przez to nießczęśćie ſwoie nie dopuśćiły/ bo go nie czyniły/ ále poniewolnie ćierpiáły. Kośćioły zás P. Bog dopußcza na ludzie zágniewány/ iáko kiedy kto wziawßy od kogo vpominek/ potym od niego obrázony/ rzuca go o ziemię y pſuie.

7, Czemu ſię niezbożnym często powodźi?

Poſpolićie niezbożni nie ćierpią niewinnie/ bo to tym tylko Bog zoſtáwuie/ przy tym dáiąc ćierpliwość/ ktorych miłuie/ á zátym obraca im ſię w wypłátę zá grzechy/ y pomnożenie zapłáty niebieſkiey ich vtrapienie. Złych zás doſyć vkarze/ gdy ich do piekłá pośle/ y dla tego ná tym świećie z miłośierdźia ſwego iákiekolwiek im poćiechy dáie.

8, Czemu ſię niektorym powodźi w grzechách?

Bywa to/ iż drugi przez cáły żywot krádnie/ á nie obießą go/ a drugi zá pierwßym grzechem przyidźie ná rękę ſpráwiedliwośći. To ſię dźieie/ że álbo Pan Bog nierowną miárkę záłożył im grzechow/ y drugi iey iednym grzechem doſypie/ a drugi ledwie tyśiącznym/ álbo też że iednemu łáſkę

czyni

czyni/ przeszkadzáiąc do wielu grzechow/ drugiego ná wolą iego puszcza.

9, *Czemu niektore narody prędzey, drugie nie rychley do wiáry powołano?*

Odpowiáda S. Augustyn, iż tá przyczyná tego/ iż niektore narody nie rychło wiárą S. oświecone/ że czekał Pan Bog áżby się tám národzili/ ci ktorych on sobie od wieku do niebá przeznáczył/ á inszym co od Bogá przeyrzáni ná zgubę/ wiáráby nic nie pomogłá/ y owszem potępieniaby im przymnażáłá/ gdyby wedle niey nie żyli.

10, *Czemu niektorzy dobre vczynki czynią, á z grzechu nie powstáią?*

Czynią Heretycy/ y pobudza ie czásem do nich szátan/ áby ich w złey wierze vtwierdził/ y innych ktorzy ná to pátrzą do rozumienia do dobrego/ o ich wierze przywiodł/ zwłaszczá tych co wiárę z vczynkow szácuią/ y ták w swey prawdziwey wierze słábieią/ może nás do spraw dobrych czárt pobudźić/ byle się złym vmysłem dźiały/ to iest/ náprzykład/ dlá prożney chwały. Jnni czynią dobre vczynki/ áby zá dobre miáni byli/ álbo dla inszego końcá świeckiego/ á oraz się w swych grzechách kocháią. Jnni czynią dla Bogá w prawdźie ále oraz okázyey grzechow/ niechcą się strzedz/ niechcą przełamáć swych námiętnośći/ y respektow ludzkich/ wroćić co máią cudzego/ y ták iákoby iedną ręką obaláią/ co drugą zbudowáli. Jnni czynią dla Bogá/ y rádziby nie grzeszyli/ á z vłomnośći grzeszą/ á tákim zwykł Pan Bog miłośierdźie pokázowáć.

11, *Czemu niektorym co przez cáły żywot dobrze żyli, ná końcu Bog dopuszcza upadáć?*

Rzadko się to trafia/ y podobno sámym tylko pysznym/ á tákim

z tákim zwykł Pan Bog ná tym świećie ich dobre spráwy/ poszánowániem wielkim v ludźi/ sławą dobrą/ dobrym mie-niem/ y innymi tym podobnymi odpłacáć pociechámi/ dla te-go świeci się bali/ gdy im się na świećie powodźiło.

12, Czemu niektorych Bog do Zakonu powoływa, o ktorych wie że nie wytrwáią do końcá?

Nie tylko ći zwykli zakon porzucáć ktorzy do niego nie z powołánia Bożego/ ále z iákiey ludzkiey przyczyny wstąpi-li/ ále też czásem y prawdźiwie od Bogá powołáni/ á o tych toż mowić/ iáko o powołánych do wiáry/ ktorey potym od-stępuią; bo insza iest łáská powołánia do dobrego/ insza do chowánia w dobrym. Drugich też P. Bog powoływa/ aby tylko ná czás byli w Zakonie/ y żyć się dobrze náuczyli/ iáko kazał Dawidowi koszty ná Kośćioł swoy sporządźić/ ále mu go budowáć nie dopuśćił. Lessius de eligendo statu. Na po-wołánie záś Boskie około obieránia stanu/ trzebá mieć pilne oko; bo inszy stan obrawszy/ obierzesz sobie drogę/ ktorą ćię niechce Bog do niebá prowádźić/ y ná niey dáć szczęśćia do-czesnego. Z tąd v niektorych nieszczęśliwe Małżeństwá/ v niektorych nieszczęśliwe ná woynę wypráwy.

13, Czemu się niektorzy tą, drudzy inną rzeczą do dobrego pobudzáią?

Nie tylko do dobrego ále y do złego rożni rożnymi się rzeczámi pobudzáią; bo iáko rożne máią komplexye/ ták też rożne rzeczy im się podobáią albo niepodobáią/ y rożne rze-czy w nich budzą miłość/ boiaźń/ prágnienie czego.

Nie-

Niedźielá Dźieśiata po Swiatkách.

Ewángelya v Lukaszá Swietego w Rozdźiale 18. od wierszá 10. aż do 15.

WOn czas: Mowił P. Iezus do niektorych, ktorzy ufali sami w sobie iákoby byli spráwiedliwymi, á inszych sobie zá nic nie mieli, to podobieństwo. Dwoie ludźi wstąpiło do Kośćiołá áby śie modlili; ieden Fáryzeusz, á drugi Celnik. Fáryzeusz stoiąc, ták śie sam v śiebie modlił. Dźiekuie tobie Boże, żem nie iest iáko inni ludźie; drapieżni, niespráwiedliwi, cudzołożnicy; iáko y ten Celnik: Poszczę dwá kroć w tydźień, dawam dźieśiećiny ze wszystkiego co mam. A Celnik stoiąc z dáleká, niechćiał áni oczu podnieść w niebo: ále śie bił w pierśi swoie, mowiąc: Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu. Záprawdę powiádam wam: żeć ten odszedł vspráwiedliwiony do domu swego wiecey niżli on. Abowiem ktokolwiek śie podwyższa, będźie vniżon: á kto śie vniża, będźie podwyższon.

1. *Dla czego mowi Ewángelya. Wstąpili do Kośćioła?*

Z Láćińskiego słowá ták śie to wstąpienie wyraża/ iáko gdy to ná gorę wstępuie. iákoż ták śie má rozumieć; bo Kośćioł

 on

on Jerozolimski do ktorego się tu Chrystus stosuie/ stał ná gorze Moria/ y po wielu stopniow trzeba było do niego wstępowáć.

2. Czemu nápisano iż Fáryzeusz modlił się v siebie?

Bo iáko mowi Iansenius, nie modlił się v Bogá/ v siebie się tedy modlił/ to iest/ sobie się w modlitwie podobał/ kochał się w tym/ że się pokázował nabożnym. Hugo Card.

3. O co ten prosił Fáryzeusz w swey modlitwie?

Nie prosił ni oco/ tylko się chwalił/ iáko się z tey pokázuie Ewángeliey. Pościł zás dwá dni w tydźień/ to iest/ Poniedźiáłek y Wtorek/ bo w te dni pośćiwáli Fáryzeuszowie. Epiph. hær. 16. Theophilact.

4. Czemu Fáryzeusz stoiący się modlił?

Czynił to dla swey pychy ktorą miał w sercu/ iáko mowi Theophylactus, z ktorey niechćiał się náwet powierzchownie vpokarzáć padáiąc ná kolaná. Z kąd się też pokázuie iż v Zydow modliwano się ták stoiąc iáko y klęcząc. Bije się zás w pierśi Publikan/ bo się winnym káry vznawá/ y tym sposobem iáko może serce karze/ w ktorym będąca pożądliwość początkiem iest grzechu.

5. Czemu tego Fáryzeuszá gánią, że swe cnoty wyliczáł?

Wyliczał swe cnoty Krol Ezechiasz Isai. 38. wyliczał Job cap. 31. wyliczał y S. Páweł 2. Tim. 4. á nie gánią ich; bo vznawáią iż to były dáry Boże/ y nie chełpią się z nich/ y dla nich drugiemi nie gárdzą/ y lubo ná zbudowánie drugich álbo ná wzbudzenie w sobie ku Bogu nádźieie przypomináią so:

ią sobie/ ále vznawòlą że ich cnoty dáry Boże były, á Fáryzeusz ták sobie postąpił/ iákoby nie od Bogá ále od siebie ie miał/ y z nich się chełpił/ y szukał własney chwały/ innych też posądzał y poteptał/ mowiąc: nie iestem iáko inni. co iest grzech niemały.

6, Czemu spráwiedliwy nie może cále vfáć w swey spráwiedliwośći?

Bo spráwiedliwośći násze są nie pewne/ v nie wiemy ćzyli nie więcey w nich złego/ niż dobrego/ á lubobyśmy y wiedźieli że są prawdźiwemi cnotámi/ nie mamy iednák vpewnienia/ że w dobrym do końcá wytrwamy.

7- Jáko o grzechách ludzkich y Swięći mowią gdyż się posądzáć nie godźi?

W ten czás o grzechách ludzkich mowić się godźi/ iáko o grzechách tego Fáryzeuszá/ kiedy iáwne są wszystkim/ y mowienie o nich/ przykrośći nikomu niesłuszney nie ćzyni/ krom tey ná ktorą grzesznik spráwiedliwie zásłużył/ y ten co mu przykrość zádaie/ ma ná to moc. Sprawy też grzechámi zwáć możemy/ kiedy ták są iáwnie grzechámi iż nie masz sposobu ktorymby ie od grzechu wymowić/ co rzadko bywa/ á gdy iedno z tego dwoygá się nie naydźie/ nie wolno o cudzych grzechách mowić/ y tę regułę Swięći w mowieniu o grzechách chowáli-

8, Co to iest być publikanem?

Rzymiánie opánowawszy źiemię Zydowską/ postánowili Celnikow y innych ktorzy podatkow publicznych pilnowáli/ y te zwano publikanámi/ byli ći v Zydow bárzo obrzydzonymi/ y zá grzesznikí miáni. Z tych był ten ktory się pokornie modlił w Kośćiele/ á klęczał/ bo w onym Kośćiele

 ławek

ławek nie było/ á tylko sam Naywyższy Kápłan á Krol śiá-
dáli.

9, Czemu Chrystus Matth. 21. nie ściérpiał tych co w Kośćiele przedawáli?

Nie przedawáli w samym Kośćiele/ bo śię do niego wchodźić nie godziło tylko samym Kápłánom/ á to pod gárdłem. Num. 4. ále tárgi te czynili ná mieyscu modlitwie świeckich náznáczonym; dla tego Chrystus rzekł Dom moy/ Dom modlitwy. Nie przedawáli zás tám tylko to/ co do ofiáry należáło. Bedá á podobno to sámiż Kápłáni dla zysku przez swą czeladź kupczyli/ y támże przy nich będąc/ pieniądze odmieniáli. Przyczyná że Chrystus tey obelgi nie ściérpiał/ bo tylko to iedyne mieysce ná cáłym świecie było/ Bogu ná cześć oddáne/ á y to mu odeymowáli. á ztąd rozumieć/ iáko śię Bogu nie podoba wszelki nieporządek w Kośćiele nászym/ ktory ták iest nád ten Kośćioł zacnieyszy/ iáko żywy człowiek lepszy niżeli málowány.

10, Zkąd początek swoy máią dźieśięćiny?

Dawano dźieśięćiny y przed prawem Bożym nápisánym przez Moyzeszá/ ále nie z obowiązku/ lecz z nabożeństwá wolnego/ y to tylko z tego co kto chciał/ Jáko Abráhám Gen. 14. z tego co ná woynie dostał/ á Iákob dźieśięćiny palił Bogu ná ofiáre Gen. 28. Bog zás Exod. 19. rozkazał aby ie dawano sługom iego ná wyżywienie/ á zátym słudzy Boży Lewitowie ták wiele przez dźieśięćinę nábywáli iáko lud pospolity ze swey prace. Bo ziemiá śię oná dźieliłá ná dwánaśćie pokolenia/ niechże káżde pokolenie tylko po stu kop miało zboża/ poniewaz od kopy snopow sześć przychodźi dźieśięćiny/ przyidźie tedy od stu kop snopow 600. á od iedenastu pokolenia (bo dwánaste cále było Lewitow) 6600. snopow/

to iest

to iest/ kop 110. więcey niż ktore z osobna miáło pokolenie/ przydaymyż do tego własne sto kop Lewitow/ tedyć mieli 210. kop/ to iest więcey niż dwie pokolenia/ ták Bog chćiał/ áby sie dwoiáko lepiey mieli słudzy iego/ niżeli lud pospolity. Prawdá że sámi Lewitowie dawáli dźieśięćine Naywyższemu Kápłanowi Num. 18. ále przećie y ták ledwie nie szosta część intraty onego krolestwá mieli. Kápłáni zaś mieli insze swe intraty / iáko ofiary ktore tám barzo gęste y nie máłe dawano/ pierwiáśtki/ okupy pierworodnych/ Num. 18.

11. *Czemu Chrystus rowna Fáryzeussow do grobow pobielonych?*

Zydźi grzebli się w ogrodách groby sobie z kámienia álbo z muru robiąc/ y co raz odnawiáli/ zdobili/ pobielali/ ták Fáryzeuszowie tylko o świątobliwość dbáli powierzchowną/ áby od ludźi widźiani y chwaleni byli / á iáko groby we wnątrz pełni robáctwá y zgniłośći/ to iest złośći/ byli.

12. *Czemu Chrystus* Matth. 13. *długie modlitwy zda się gánić?*

Náuczał Chrystus Luc. 18. iż záwsze sie trzeba modlić/ tedyć pewnie modlitew długich nie gáni/ sam też po cáłey nocy ná modlitwie zostawał/ gáni tedy tych modlitwy długie/ ktorzy rozumieli/ iż ná tym wszystko záleżáło/ że wiele modlitw y długich námowili/ áby od ludźi widźiani byli/ á o to sie nie stáráli/ áby ie czystym sercem y nabożnie odprawowáli.

Niedźielá Iedenasta po Swiątkach.

Ewángelya v Márká Swiętego w Rozdźiale 7. od wierszá 31. aż do końcá.

Onego

ONego czásu: Wyßedßy Pan Iezus z granic Tyrskich, przyßedł przez Sydon do morza Gálileyskiego, przez pośrzodek gránic Dekápolskich. Y przywiedli mu głuchego y niemego: á prośili go áby nań reke włożył. A odwiodßy go ná strone od ludźi, wpuśćił pálce swe w vßy iego: á splunąwßy dotknął śie iezyká iego. A weyrzawßy w niebo, westchnął: y rzekł mu; Effetha, to iest, otworz śie. Y wnet śie otworzyły vßy iego: y związáłá śie zwiazká iezyká iego, y wymawiał dobrze. Y przykazał im, áby nikomu nie powiádáli. Ale im pilniey on im zákázował, tym wiecey rozsławiali: y tym bárziey śie dźiwowáli, mowiąc: Dobrzeć wßystko vczynił: y głuche vczynił że słyßą, y nieme że mowią.

1. Czemu nád tym vtrapionym Chrystus vżył Ceremonyi.

Westchnał nád nim z vżalenia wielkiego nád iego nedzą. Cornel. wypuśćił śline na swoy palec/ y tą go dotknal; bo wßytká wymowa náßá pochodźi z vst Bożych. Otworzył oczy iego/ bo snać iákaś błonką záwárte były/ y ták iáko okienice otworzył.

2, Czy grzeßyli ktorzy nád zakazánie Chrystusowe ten cud głośili?

Nie grzeßyli/ ále y owßem wdźiecżność y chwałe Bogu powinna oddawáli; bo to nie było własne zakazánie/ ále tylko znák pokory. Aug.

3, Cze-

3, Czemu opętáni Matth 8. mieszkáli w grobách?

Co się działo przy Mieście Gerázá/ ktore w mil cztery było od Názáretu. Groby zás v Zydow zá Miástem budowáno/ ná kształt domkow iákich/ w tych ci opętáni mieszkáli/ iáko pisze S. Chrysost. hom. 29. in Matth. áby tym sposobem czarci błąd Pogánow zmocnili/ ktorzy wierzyli że dusze zmárłych w szátány się obracáią/ y przy grobách bawią. Czartu Grecy dáią nazwisko Dæmon, co znáczy mądrego/ dziwnego/ Bozkiego/ a zatym mu to dáią/ z niego się náśmiewáiąc. Ale też bez pośmiewiská Grecy dawni tym náżwiskiem káżdego duchá nazywáli/ dla iego zacności przyrodzone y.

4, Czemu czárci Chrystusá prośili żeby ich nie trapił?

Nic im Chrystus męki nie przydał/ gdy ich z ciał opętánych wymiátał/ tylko że iuż nápotym muśieli w piekle zostáwáć/ y po świecie biegáć nie mogli/ prośili tedy áby im tego nie czynił/ áby po świecie łátáiąc/ mogli złość wyrządzáć. Wołáli zás ná Chrystusá/ przed czásem nas trapisz/ bo rozumieli iż do dniá sądnego w piekle mieli być záwárći.

5, Czemu Chrystus kazał czártom w wieprze wstąpić?

Práwo Boże zábraniáło Zydom ieść mięsá wieprzowego/ ktore go oni nie chowáiąc ná iedzenie/ wieprze wypásywáli. Iansenius, y dla tego Chrystus w tych wieprzách Zydy pokárał.

6, Czemu Luc 9. pewnego czártá Vczniowie Chrystusowi wypędźić nie mogli?

Tám-

Támten opętány był Lunátyk/ to iest/ kaduk cierpiący/ ktora chorobá wedle Kśiężyćznego biegu śroży się álbo folguie/ á naybárźiey pod ćzás pełni moc bierze/ kiedy się mozg wilgotnośćiámi napełnia/ ktorych w tym ćzłowieku záżywał ćzárt ná tego vtrapienie/ mieszáiąc ie/ psuiąc/ żyły niemi zátykáiąc/ y ták ćzłowieká trápiąc/ y w nim rożne choroby y dręćzenia spráwuiąc. Tego ćzártá Vćzniowie wyrzućić nie mogli/ bo był z wyższych ćzártow/ ktorzy są bárźiey vpártymi/ dla tego ná nie trzebá oręzá/ modlitwy y postu/ ále też o tym mowiliśmy ná innym mieyscu/ gdźieśmy też y inne tego przyćzyny dáli.

Niedźielá Dwánasta po Swiątkách.

Ewángelya v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 10. od wierszá 23. aż do 28.

W Onczás: *Rzekł Pan Iezus Vczniom swoim: Błogosłáwione oczy ktore widzą to co wy widźićie. Bo powiádam wam, iż wiele Prorokow y Krolow żądáło widźieć, co wy widźićie, á nie widźieli: y słyszeć co słyszyćie, á nie słyszeli. A oto niektory Doktor zakonny powstał, kusząc go á mowiąc: Náuczyćielu co czyniąc dostąpię dźiedźictwá wiecznego? A on rzekł do niego: W zákonie co nápisano? iáko czytasz? A on odpowiedźiawszy rzekł: Miłuy Páná Bogá twego ze wszystkiego sercá twego, y ze wszystkiey duszę twoiey, y ze wszystkich śił twoich, y ze wszystkiey myśli twoiey: á bliźniego*

żnie go twego, iáko siebie samego. Y rzekł mu: Dobrześ odpowiedział: toż czyń, á bedzieß żył. A on chcąc sie sam vspráwiedliwić, rzekł do Páná Iezusá: A ktoż iest moy bliźni? A przyiąwßy rzecz iego Pan Iezus, rzekł: Człowiek niektory zstepował z Ieruzalem do Ierychá, y wpadł miedzy zboyce, ktorzy go y złupili: y rány mu zádawßy, odeßli ná poły vmárłego zostáwiwßy. Y przydáło sie że niektory Káplan zstepował táż drogą: á vyrzawßy go, minął. Tákże y Lewit będąc podle onego mieyscá, y widząc go minął. A Sámárytan niektory iádąc, przyßedł wedle niego, y vyrzawßy go, vlitował sie. A przystąpiwßy záwiązał rány iego, nálawßy oliwy y winá. A włożywßy go ná bydle swoie, wprowádził do gospody, y miał pieczą o nim. A názáiutrz wyiąwßy dwá srebrne großá, dał gospodarzowi, y rzekł: Weźmi go ná swą opieke: á cokolwiek nád to wydaß, ia gdy sie wroce oddam tobie. Ktoryż z tych trzech zda sie tobie bliznim być onemu co był wpadł miedzy zboyce? A on rzekł: ktory vczynił miłosierdzie nád nim. Y rzekł mu Pan Iezus: Idźże y ty vczyń tákże.

1, Kogo znáczy ten porániony?

Znáczy człowieká/ ktory z Jeruzalem/ to iest/ z mieyscá świetego/ z mieyscá bespieczeństwá y pokoiu/ z mieyscá

 wiáry

wiáry prawdziwey przenośi śię do Jerychá mieyscá przeklętego/ mieyscá odmienności Kśieżyczney/ to iest/ z dobrego żywotá ná zły śię vdáie iáko Adam vczynił/ ktory y sam y my w nim poránieni. Jeruzalem bowiem tłumáczy śię/ widzenie pokoiu/ á Jerych Kśieżyc. Rány zádáne ná duszy nászey po grzechu pierworodnym/ są niewinność około prawdy/ słábość w dobrym/ á skłonność do złego. Száty z ktorych odárty/ są dary Boskie/ niewinność/ miłość/ czystość/ pochop do dobrego.

2. *Czemu ten lituiący śię nád ránnym był Sámárytan?*

Chrystus chćiał tu ieden błąd zbić Żydowski/ bo Żydźi á osobliwie Skrybowie y Fáryzeuszowie/ nie poczytywáli zá bliźnich/ tylko te co iednegoż byli z nimi narodu. Vczy tedy Pan/ iż káżdy człowiek iest bliźnim/ y ná przykład bierze nie Żydá ále Cudzoziemcá Sámárytaná/ ktory nie był áni krewnym/ áni źiemkiem tego ránnego. Salmeron.

3. *Czemu ten podrożny rozbity miedzy Ieruzalem á Ierychem?*

Bo tám szlak niebespieczny był/ ná ktorym często rozbiiáno/ dla tego zwáno go Adammim/ to iest czerwony/ iż śię krwią często oblewał/ Hieron. mieysce to było od Jerychu ná cztery mile ku zachodowi. Adrichom.

4. *Czemu Káplan minął tego ránnego?*

Bo Kápłáni oni o cnoty prawdźiwe nie dbáli/ á wszystkę świątobliwość w powierzchnych zákłádáli ceremoniách/ w ofiárách/ w dźieśięćinách/ ktore ná swoy pożytek obracáli/ tákiż był y Lewitá/ ktory w godności Kośćielney podobny był nászym Dyákonom.

5. Cze-

5, Czemu Sámarytan nálał do ran winá y oliwy?

Bo to dwoie miał z sobą w drodze dla swey żywności: bo w onych kraiách oliwy do káżdey práwie potráwy vżywáią/ á miawszy ią/ ládá ziołko sobie zápráwią/ y ták obiad odpráwią. Wlał zás winá w rány wprzod ie obmywszy; bo wino ráne czyści y zgniłości nie dopuszcza. vmacnia żyły/ ále iż gryzie/ przydał oliwy ktora bol gási. Záprowádził go ná swym bydlęciu/ to iest/ ná ośle/ ná ktorym w onych kráiách lud prosty ieżdżi do gośćincá/ ktory się tu zowie stáyniá/ to iest stánowiskiem/ iáko to iásniey pokázuie text Syryiski/ postárał mu się o żywność/ y o Cyrulká/ y dał ná stráwę iego y potrzeby dwá grosze wielkie/ iákoby násze dwá pułtalerki/ y ieszcze Gospodarzowi przyobiecał nágrodźić/ iezeliby co nád to wydał/ á ten porániony był Zydowin. Aug. Sámárytaná zás mieli Zydźi zá Heretyká/ y Odszczepieńcá. Duchowny stan zowie się z Greckiego Clerus, to iest/ cząstká; bo Duchowni sobie iáko zá cząstkę Oyczyzny Bogá obráli.

6, Czemu ten w práwie biegły, pytał się Chrystusá?

Nie żeby się náuczył/ ále żeby Chrystusá w słowie iákim podchwyćił. Rozumieli bowiem Zydźi o Chrystusie/ że on práwá nie chowa/ dla tego y ten pytał/ áby co vsłyszał przeciw práwu/ y mogł potym źle mowić o Chrystusie Toletus. Y dla tego z wielką pychą pyta się. A ktoż moy bliźni Titus, Eutym. Isid. Belus. Ale rozumie Toletus, że ten náuczony iuż był zły vmysł odmienił/ y szczerze się pytał kogo ma mieć zá bliźniego; bo z Lewityku cap. 19. gdźie Zydom rozkázuią mieć przyiaćioły w miłośći/ rozumieli Zydźi iż im kazano mieć nieprzyiaćioły w nienawiśći/ co się też y po teráźnieyszych Zydach pokázuie.

Niedźielá Trzynaſta po Swiątkách

Ewángelya v Lukaſzá Swiętego w Rozdźiale 17. od wierſzá 11. aż do 20.

WOnczás: Gdy ſzedł Pan Iezus do Ieruzalem, ſzedł ſrzodkiem Sámáryey y Gáliley. A gdy wchodźił do niektorego Miáſteczká, zábieżeli mu dźieśieć meżow tredowátych. Ktorzy ſtáneli z dáleka: y podnieśli głos, mowiąc: Iezuśie Náuczyćielu, zmiłuy ſie nád námi. Ktore vyrzawſzy, rzekł: Szedſzy; okażćie ſie Kápłánom. Y ſtáło ſie: gdy ſzli, byli oczyſzczeni. A ieden z nich, widząc że był vzdrowion, wroćił ſie, głoſem wielkim chwaląc Bogá, y padł ná oblicze v nog iego, dźiekuiąc; á ten był Sámárytan. A Pan Iezus odpowiedźiawſzy, rzekł: Zaz nie dźieśieć ieſt oczyſzczonych? á dźiewieć kedy ſą? Nie ieſt náleziony ktoryby ſie wroćił, á dał Bogu chwałe, iedno ten cudzoziemiec. Y rzekł mu: Wſtań, idz; bo wiárá twoiá ćiebie vzdrowiłá.

1, *Czemu Łukaſz S. mowi o Chryſtuśie, że ſzedł przez Sámáryą?*

Bo miedzy tymi tredowatymi był ieden Sámárytan, á od Sámárytanow Chryſtus źle był przyięty, ták że mu

y goſpo-

y gospody zábroniono w iednym ich Miásteczku. Luc. 9. Zeby sie tedy w tym vzdrowieniu większe Chrystusowe Dobrodzieystwo pokazáło/ ná to Lukasz S. wspomina Sámáryią.

2. Czemu przed miastem zábiegli Chrystusowi tredowáci?

Bo im sie do Miástá wchodzić nie godziło Num. 5. w támtych zás kráiach niemáło iest tredowatych. Galenus. chorobá to iest záráźliwa/ krostámi y wrzodámi osypuie człowieká/ y zmysł mu czucia odeymuie/ oko w tákich w okrągłość sie zbiera/ brwi opadaią/ sami smrodliwe oddychanie máią/ gnije ná nich ciáło wszystko y puchnieie. chorobá to iest nie vleczona/ y człowieká zábiia.

3. Czemu trędowáci Chrystusa Náuczycielem zowią?

Coż tu mowią tredowáci mowiąc Chrystusowi/ Náuczycielu/ iáko gdyby rzekli Pánie/ bo Zydzi/ Rabbi, to iest/ Náuczycielu/ nie tylko tym zwykli dawáć co náuczáli/ ále kázdey godney osobie. Cornel.

4. Czemu o trądzie sądzić należáło Kápłánom?

Bo rzecz Kápłańska przyimowáć kogo, álbo nie przyimowáć do Kośćiołá/ á tredowatych do Kośćiołá nie puszczáno/ á lubo iuz kto był vzdrowiony/ pewni ceremonie nad nim Kápłáni odpráwowáli/ y ich rzecz byłá sądzić/ ieżeli kto vleczony dostátecznie/ y zá to miał on człowiek pewny dár Kápłánom dawáć.

5. Czemu Chrystus gdy leczył chore záwsze co mowił?

Postrzegł tego S. Chryzostom/ iż záwsze przy leczeniu mowił

mowił co Chrystus/ y dáley tego przyczyne/ żeby wiedziano iż on/ á nie kto inszy leczył.

6, Czemu Chrystus vleczonym zákázował áby cudu nie głośili, gdyż się nie mogł zátáić?

Tredowátych z Miast wygániano dla zárázy/ Levit. 13 iednákże blisko Miast zostawáli/ álbo dla iałmużny/ albo też dla inney pomocy/ kiedy iednák było iákie ná nich niebespieczeństwo/ iáko to od Nieprzyiaciela/ wpuszczano ie do Miásta/ kat im osobliwy náznáczywszy/ táko to znáć 4. Reg. 7 zátym wiádoma ich niemoc wszystkim byłá/ á zdrowie też potym gdy do niego przyszli/ musiało być wiádome. Ku temu/ cud Chrystusow w vleczeniu tych tredowatych/ musiał być osobliwie wiádomy; bo przy gromádzie ludzi vczyniony/ á trzebá też aby był ogłoszony/ bo go Chrystus vczynił ná potwierdzenie swey náuki. Zákazał iednák tym tredowátym żeby go nie głosili/ y nie powiádáli kto/ y iáko ie vleczył/ ażby się wprzod Kápłánom pokazáli/ y od nich vznáni byli zá prawdziwie vleczone/ bo gdyby oni złośliwi kápłáni wiedzieli że Chrystus vleczył onych ludzi/ nie przyieliby ich byli do Kośćiołá. Abulen. in Matth 8 quæst: 16. dla teyże przyczyny Matth. 8 vleczonemu od trądu/ kazał áby dar powinny Kápłanowi oddał.

Niedźielá Czternasta po Swiatkách.

Ewángelya v Máteuszá Swietego w Rozdźiale 6. od wierszá 24. aż do 34.

CZásu onego: Mowił Pan Iezus Vczniom swoim: Zaden nie może dwiemá Pánom służyć. Bo ábo

iedne-

iednego bedźie nienáwidźiał, á drugiego bedźie miłował: ábo iednego trzymáć śie bedźie, á drugiego zgárdźi. Nie możećie Bogu służyć, y mámmonie. Dla tego powiadam wam: nie troſzczćie śie o żywot wáſz, cobyśćie iedli: áni o ćiáło wáſze, czymbyśćie śie odźiewáli. Azaż żywot nie ieſt ważnieyſzy, niż pokarm: y ćiáło, niźli odźienie? Weyrzyćie ná ptaki powietrzne, iż ći nie śieią, áni żną, áni zbieráią do gumien: á Oćiec wáſz niebieſki żywi ie. Azaśćie wy nie dáleko ważnieyſzy niż oni? Y ktoż z was troſzcząc śie może przydáć do wzroſtu ſwego łokieć ieden? A o odźienie przecie śie troſzczećie? Przypátrzćie śie liliom polnym iáko roſtą: nie prácuią, áni przędą. A powiádam wam, iż áni Sálomon we wſzyſtkiey ozdobie ſwey nie bywał ták przybrány, iáko iedná z tych. A iezliż trawe polną, ktora dźiś ieſt, á iutro bedźie w piec wrzucona, Bog ták przyodźiewa: iakoż dáleko wiecey was máłowierni? Nie troſzczćie śie tedy mowiąc: Coż bedźiem ieść, ábo co bedźiem pić, ábo czym śie bedźiem przyodźiewáć? Boć śie o to wſzyſtko Pogánie wielce ſtáráią. Abowiem Oćiec wáſz niebieſki wie, że tego wſzyſtkiego potrzebuiećie. Szukayćieſz tedy naprzod kroleſtwá Bożego y ſpráwiedliwośći iego: á to wſzyſtko bedźie wam przydáno.

I, Kto-

1. Ktorzy to są Pánowie, ktorym dwiemá nikt służyć nie może?

Przez iednego Páná znáczy się świát/ álbo pieniądze/ y Bog/ tym oraz nikt służyć nie może/ iednák może kto mieć oraz pieniądze y służyć Bogu/ ále oraz służyć obiemá nie może. Służy ten pieniądzom/ ktoremu one rozkazuią/ że dla nich gotow y przeciw sumnieniu czynić.

2, Czemu nie mamy być názbyt około nas frásobliwymi?

Pięć dowodow ná to Chrystus przywodźi. 1 Czy nie lepsza duszá niż iedzenie; bo duszá czyni człowieká żyiącym/ y człowiekiem/ iezeli tedy Bog nam dał duszę y przez nię żywot/ tedyć da y to co potrzebnego do życia. 2. Bog ptástwu nie da głodem vmieráć/ tedyć dáleko bárziey człowiekowi. 3. Kto buduie wieżą muśi opátrzyć fundáment/ Bog nas ták sam zbudował iż byśmy naybárziey myślili/ y łokćiá byśmy do nászey státury nie przydáli/ tedyć opátrzył y fundáment ná ktorym się nász żywot sadźi/ to iest/ cobyśmy iedli. 4. Opátrzcie kwiát polny/ co się ni ná co nie zgodźi/ dáleko tedy bárziey nas. 5 Wie o nas y iest Oycem/ byleśmy násze powinność czynili/ tedy nas nie opuśći; stáránia iednák nam nie zakázuie/ bo to iest potrzebne/ ále frásunku y kłopotliwego myślenia.

3, Czemu Bog lilie bárziey ozdobił niż człowieká?

Sálomon lubo miał ták wielkie dostátki/ ták barzo ćiáłu wygadzał/ ták był rozumu bystrego do wynalazkow roskoszy/ iednák nie był ták ozdobny w swych száciech iáko lilia/ bo co miał ozdob/ nie z siebie ie miał/ iáko ma lilia/ ále z szat.

4, Cze-

4, *Czemu Ewángelia gáni Pogány, ktorzy śię o dobrá doczesne stáráią?*

Bo ták śię stáráią/ iż o dobrach wiecznych nie myślą; bo nádźieie nie máią o przyszłym żywoćie/ y nátym świećie swe ostátnie szczęśćie zakłádáią.

5, *Iáko w przydatku ten ma dobrá doczesne, kto śię stára o wieczne?*

Apostoł 2. Thessal. 3. powiedźiał: Kto nie prácuie/ niechay nie ie/ y błądby to był/ niechcąc śię stáráć ni o co/ ná cud z nieba wyglądáć/ ále iż kto w osobliwym stárániu ma dobrá wieczne/ tedy zwykł mu Bog około doczesnych błogosławić/ iż mu przychodzą iákoby zá przydatek/ ktory nam przyobiecány/ byleśmy sámę rzecz przednieyszą mieli.

6, *Czemu nam Chrystus ná przykład dáie ptástwo, á nie zwierzą?*

Bo iáśnieysza opátrzność około ptástwá/ niżeli około zwierząt/ bo wiele miedzy zwierzem ná przyszły ś czás opátruie/ iáko iezowie/ wiewiorki &c. ktore ná źimę żywność sporządzáią/ czego ptástwo nie czyni.

7, *Czemu Bog sług swoich nie karmił piesczenie?*

Nákarmił Eliaszá ále vbogo/ ludowi też ná puszczy ktorzy słowá iego słucháli/ tylko chleb dawał y rybki/ bo nam ten świát nie zá Oyczyznę/ ále zá wygnanie náznáczył/ y kto śię ná świećie iákby w oyczyźnie funduie, ten nie pomni ná prawdźiwą Oyczyznę/ á iż świát iest nam wygnániem y więźieniem/ tedy Bog niechce ták dodawáć sługom swoim dobr doczesnych/ áby sobie wnim śię zákocháli/ y zá Oyczyznę go mieli/ y z tąd nie pieszczenie Eliaszá y Páwłá Pustelniká/ y

innych karmił/ ále tylko iáko ná wygnániu/ áby tym bárziey do Oyczyzny niebieskiey prágnęli.

8, *Czemu Pan Sálomoná stosuie do liliey?*

Bo ná szácie swey Krolewskiey liliey náśládował/ chodźił bowiem w szácie białey/ liliámi przetykáney/ ktore iednak lilie prawdziwych nie dochodźiły. Cornel.

9, *Co to iest. Dosyć dniowi ná złości iego?*

Przez złość tu rozumie frásunek/ á ták nie trzebá do dźiśieyszego frásunku/ iutrzeyszego; o iutrze nie pewnym przydawáć/ y myśleć o czáśiech dálekich troskliwie/ ktorych nie wiemy ieżli doczekamy.

Niedźielá Piętnasta po Swiątkách.

Ewángelya v Lukaszá Swiętego w Rozdźiale 7. od wierszá 11. áż do 17.

ONego czásu: Szedł Pan Iezus do miástá, ktore zowią Naim: á z nim śli Vczniowie iego y ludźi wiele. A gdy sie przybliżył ku bramie Mieyskiey: álić wynoszą vmarłego, syná iedynego mátki iego: á tá byłá wdowá: á ludźi mieyskich wiele z nią. Ktorą vyrzawszy Pan, vlitował sie nád nią, y rzekł iey: Nie płácz. Y przystąpiwszy dotknął sie mar. A ći co nieśli stáneli. Y rzekł: Młodźieńcze, tobie mowie wstań. Y vśiádł

on

on ktory był vmárły, y pocżął mowić. Y dał go mátce iego. Y zdiął wßyſtkich ſtrách, y chwalili Bogá mowiąc: Ze Prorok wielki powſtał miedzy námi: á iż Bog náwiedźił lud ſwoy.

1. Czemu tego vmárłego z Miáſtá wynoßono?

Bo Zydźi nie mieli zwyczáiu grześć vmárłych w Mieśćie/ y co bogátsi mieli ſwe groby w ogrodách/ vbożßych záś do poſpolitego grobu kłádźiono.

2. Czemu ſie Chryſtus nie trupá dotknął?

Bo wedle práwá Moyżeßowego nikomu ſie nie godźiło trupá tykáć. Toletus. á Chryſtus we wßyſtkim práwá przeſtrzegał/ poki go w lepße nie odmienił.

3, Czemu Zydźi w polu á Chrześćiánie ſie w Mieśćie grzebią?

Zydźi w Mieśćie báli ſie ze ſwych ćiał zarázey. Chrześćiánie záś ćiáłá ßánuią/ iáko przez Chrzeſt y inne Sákrámentá poświecone/ y iáko przybytki Duchá S. dla tego nie tylko w Mieśćie ále y w Kośćiele ie ſkłádáią.

4, Czemu ten w młodośći vmárł?

Bog gránice żywotowi náßemu zámierza, ktorych nikt nie przeſtąpi iáko mowi Job cap. 14. Ale iednák wedle poſtánowienia nátury kázdego/ ále za te gránice nikt nie zayźie chybá go Bog w ktorego to ieſt mocy przećiągnie/ á Medycy tylko aby człowiek przedtym nie umárł terminem/ prácuią Salmeron. Barzo iednák wielu Bog przed tym terminem zábiera/ albo żeby ſie nie popſowáli Sap. 4. álbo dla grze-

chow ich iáko mowi Psalm. 54. álbo dla innych sobie wiádomych przyczyn/ á z tad idźie odpowiedź ná pytánie.

5. Czemu Chrystus tey Wdowie płákáć zákázuie?

Nie dla tego iákoby się nie godźiło żalu pokazáć nád śmiercią bliźnich/ iáko tego dopuszczáią Eccl. 22. & 25. ále płakać nie każe/ bo záraz miał oddáć syná żywego/ y Páweł S. 1. Thessal. 4. tylko zbytnego żalu zábrania/ iáki máią Pogánie/ ktorzy się nie spodźiewáią obaczyć ná drugim świecie.

6. Czemu Zydźi nie prośili Chrystusa o wskrzeszenie tego Młodźieńca?

Bo o Chrystusie nie trzymáli/ áby miał moc tákową y owszem śmieli się z niego gdy im czawał znáć/ iż miał Corkę Przełożonego nád Synágogą wskrześić Matth 9. Wskrześił co nápisano; bo nie wszystkiego pisano/ Chrystus trzech vmarłych. Naprzod Pánienkę máiącą lat dwánaśćie/ Młodźieniaszká tego máiącego lat kilkanaśćie. Lázarzá máiącego lat 30. Pánnę w domu tylko Rodźice przypuśćiwszy. Młodźieniaszká tego przed oczymá cálego miástá. Lázárzá iuż w grobie przez dni cztery leżącego. Epiph. hæres. 60. Ci ktorych Chrystus wskrzeszał do podobieństwá/ iż nie byli w piekle/ ále w Czyscu/ álbo gdźie indziey ich dusze do czásu zátrzymáne. To też vważyć. Pánná zmartwych wskrzeszona chodźiłá. Młodźieniec śiedźiał y mowił á Lázarz powstawszy bánkietował.

7. Ná co przydáie Lukasz S. że Pan oddał Młodźieńca mátce?

Bo iż go wskrześił/ iuż do Páná á nie do Mátki należał/ bárźiey niżeli gdyby go kupił. Ale to osobliwa/ iż nie naydźiemy w pismie synow wskrzeszonych tylko Wdowich/ y to

tylko

tylko trzech. Jeden był wskrzeszony od Eliaszá/ 3. Reg. 17. drugi od Elizeuszá 4. Reg. 4 á trzeci od Páná w tey Ewángeliey/ á wszyscy Mátkom oddáni.

8, Czemu ná ten cud záwołáli ludźie, iż Pan lud swoy náwiedźił?

Bo iuż Zydźi przez długi czás żadnego Proroká nie mieli/ y ták im się zdáło że Pan ich przez swe posty nie náwiedzał aż kiedy ten cud obaczyli/ Páná zá Proroká uználi/ y Bogá zá iego przyśćie wychwaláć poczęli.

Niedźielá Szesnasta po Swiątkách.

Ewángelyá v Lukaszá Swiętego w Rozdźiale 14. od wierszá 1. aż do 12.

Czásu onego: Gdy Pan Iezus wszedł do domu iednego przednieyszego Fáryzeuszá w Szábát ieść chleb: á oni go podstrzegáli. A oto człowiek niektory opuchły był pryed nim. A Pan Iezus odpowiedźiawszy, rzekł do zakonnych Doktorow y Fáryżeuszow, mowiąc: Godźili się w Szábát vzdrawiáć? Lecz oni milczeli. A on wźiąwszy go vzdrowił, y odpráwił. A odpowiádáiąc rzekł do nich: Ktorego z was ośieł, álbo woł wpádnie wstudnią: á nie wnet go wyćiągnie w dźień Sobotni? Y nie mogli mu ná to odpowiedźieć. Y powiedźiał też podobieństwo ku tym ktorzy byli wezwáni, bacząc iáko

pier-

pierwſze śiedzenia obieráli mowiąc do nich: Gdy bedźieſz wezwan ná gody, nie záśiaday ná pierwſzym mieyſcu, áby ſnać podćiwſzy nád ćie, nie był wezwan do niego: á przyſzedſzy ten ktory ćiebie y onego wezwał, nie rzekł ći: Day temu mieyſce: á tedybyś ze wſtydem począł ſiedźieć na oſtatnim mieyſcu. Ale gdy bedźieſz wezwan, ſzedſzy, śiądźże ná pośledním mieyſcu: że gdy przyidźie ten ktory cie wezwał, rżecze tobie: Przyiaćielu, pośiądź ſie wyżey. Tedy bedźieſz vczczon przed ſpołem z tobą śiedzącymi. Bo wſzelki co ſie wynośi, vniżon bedźie: á kto ſie vniża, wywyzſzon bedźie.

1, *Czemu Chryſtus poſzedł do Fáryzeuſzá ná obiad?*

Lubo Fáryzeuſzowie byli Páńſkiemi nieprzyiaćiołmi/ y po to do ſiebie Páná ná chleb prośili/ áby go w tym podeſzli/ nie ſchronił ſie od nich/ áby ſámi iego niewinnym ſie obyczáiom przypátrzyli/ á Pán też v żadnego ſtołu nie był/ gdźieby czego oſobliwego nie ſpráwił/ álbo nauk nie dał/ w czym Kápłanom ſwoim dał przykład/ z iáką intencyą mogą chodźić na bánkiety.

2, *Czemu ten opuchły Páná o zdrowie nie prośi?*

Bał ſie podobno áby go o to Fáryzeuſzowie nie karáli/ gdyby w Szabat chciał być vleczonym/ ponieważ na ten czás był Szábát/ á Zydźi ná to narzekáli/ że Pan w Szabáty leczył.

3, Cze-

3, Czemu ták ściśle Szábát Fáryzeußowie chowáią?

Bo iáko w innych rzecżách / ták y w tey chćieli śię pokazáć nabożnieyßymi nád lud pospolity. W wielu też pochodźiło zbytecżne przestrzegánie Szábátu z prostoty / iáko v Máchábeycżykow 2. Machab. 2. ktorzy woleli śię dawáć zábiiáć / ániżeli bronić nieprzyiaćielowi: á Swięto ma być człowiekowi ná pomoc / nie ná zgubę.

4, Czemu zámilkli Fáryzeußowie, gdy ich Pan zpytał, ieżeli ßę godźi leczyć w Szábát.

Bo nie mogli odpowiedźieć / iż śię godźi; bo oni ná to byli. Odpowiedźieć też niechćieli że śię nie godźi. boby im záraz odłożono. Wßakże y wy ośłá gdyby wam w studnią wpadł w Szábát rátuiećie / á iákoż człowieká nie rátowáć.

5, Czemu Pan leczył w Sabat lubo wiedźiał że śię z tego gorßyć mieli Fáryzeußowie?

Bo dobrych vcżynkow nie mámy opußcżáć / dla tego iż kto śię z nich dla swey złośći gorßy / gdyż dobre vcżynki z śiebie sámych do dobrego á nie do złego wiodą / zácżym gorßyć nie mogą. w tym záś wzgorßenie zależy, kiedy kto swoią spráwą dáie przykład do złego / y do grzechu pobudza.

Niedźielá Siedmnasta po Swiątkách.

Ewángelya v Máteußá Swiętego w Rozdźiále 22. od wierßá 35. aż do końcá.

W On czás: przyßli do Páná Iezusá Fáryzeußowie: y zpytał go ieden z nich zakonny Doktor

kuſząc go: Náuczyćielu ktore ieſt wielkie przykázánie w Zakonie? Rzekł mu Pan Iezus: Miłuy Páná Bogá twego ze wßyſtkiego ſercá twego, y ze wßyſtkiey duße twoiey, y żewßyſtkiey myśli twoiey. Toć ieſt náywiekße y pierwße przykazánie. A wtore podobne ieſt temu: Miłuy bliźniego twego iako ſamego ſiebie. Ná tym dwoygu przykazániu wßyſtek zakon y Prorocy záwiſneli. A gdy ſie Fáryżeußowie zebráli, ſpytał ich Pan Iezus, mowiąc: Co ſie wam zda o Chryſtuśie? Czyi ieſt Syn? Rzekli mu: Dawidow. Rzekł im: Iákoż tedy Dawid w duchu zowie go Pánem, mowiąc: Rzekł Pan Panu memu, śiedź po práwicy moiey, aż położe nieprzyiaćioły twoie podnożkiem nog twoich? Ieźli tedy Dáwid zowie go Pánem, iákoż ieſt Synem iego? A żaden nie mogł mu odpowiedźieć ſłowá: áni śmiał żaden od onego dniá ni oco go wiecey pytáć.

1. *Czemu ſie pytáią ktore przykazánie nawieksze?*

Bo iáko Bedá piße in cap. 12. Marci. iż Zydowſcy Kápłáni ná to záwße ćiagneli/ aby lud rozumiał że naywiekße przykazánie/ o dawániu ofiar/ z ktorych oni mieli wielki pożytek.

2, *Czemu ráczey naywieksze przykazánie o miłośći, á nie o boiáźni?*

Bo naywyżßa y ceny innym cnotom dawáiaca ieſt miłośc

łość y bez niey boiaźń nic nie waży/ iáko się tu w czártách pokázuie/ ktorzy máią boiaźń bez miłości Bożey.

3. *Jáko ze wszystkiego sercá, duße, śiły, Bogá miłowáć mamy?*

Ták to wykłada Glossa, z cáłego sercá toż iest miłowáć/ iáko z cáłego rozumu/ z cáłey dusze/ co y z całey woli/ z cáłey myśli/ co z cáłey pámięci/ z cáły siły toż iest/ co ze wszystkich áffektow y zmysłow miłowáć/ to iest/ żebyśmy iego godność y dobroć vważáli/ w oney się nádewszystko kocháli/ obecność Boża przed oczyma mieli/ niczego bárziey nie pragneli iáko Bogá/ niczego się nie bali bárziey strácić/ iáko łaskę Bożą/ zá nic odważniey nie postępowáli/ iáko zá cześć iego/ niczego się ták nie chronili iáko iego obrázy/ niczym się ták iáko nim nie cieszyli. Kto záś miłuie Bogá/ nie dla samego Bogá/ ten nie z cáłego sercá miłuie; bo táki miłuie Boga że mu dobrze czyni/ záczym bárziey iego dáry y siebie miłuie/ niż Bogá; bo to bárziey miłuiemy/ dla czego/ niż to co samo miłuiemy/ á zátym iż táki nie bárziey miłuie niż siebie y dáry Boże/ tedy nie nádewszystko Bogá miłuie.

4. *Jáko naypierwszym iest przykazániem w práwie, przykazánie o miłośći?*

Dwá rázy dał Bog práwo ludowi swemu/ raz ná gorze Synai/ drugi raz w ziemi Moábitow/ y to iest nápisáne w Księdze Deuteronicum, ktora się tez Księgá dla tego zowie drugim práwem; bo to znaczy słowo Deuterononium, y w niey ná poczatku iest to przykazánie/ á iż wstystkie przykazánia Boże stosuią się do ludzkiey doskonałości/ á ta należy ná miłości/ tedyć nápierwsze iest przykazánie o miłości.

5, Czemu przykázánie o miłości bliźniego zowie ſię wtorym?

Nie dla tego iákoby zaraz po pierwszym było nápiſane/ ále iż wtore ieſt po nim w godności; bo záraz po miłości Bogá idźie miłość bliźniego/ y wiąże ſie z miłością Bożą/ bo gdy bliźniego dla Bogá miłuiemy/ tym ſamym też Bogá miłuiemy.

6, Jáko nieprzyiaciele miłowáć mamy?

W nieprzyiáźni ich kocháć ſie nie mamy/ bo tá ieſt zła/ y grzechem ieſt/ ále ie miłowáć mamy ile ſą ludźmi teyże nátury z námi/ ná tosz błogosłáwieńſtwo ſtworzeni/ zárym ie miłowáć mamy/ życząc im błogosłáwieńſtwá wiecznego/ y dobr wſzelákich doczeſnych/ iednák iáko z innymi ludźmi ták y z nimi do ściſłey przyiaźni nie ieſteſmy obowiązáni.

7, Jáko rozumieć co Pan mowi Matth 5. Rzeczono w ſtárym Zakonie, bedźieſz miáł nieprzyiaćielá w nienawiśći, ponieważ to ſię nie godźi?

Odpowiáda ná to Abulen: in Matth: 5. quæſt: 344. Piſmo nigdy nie rozkazáło bliźnich nienáwidźieć/ ále Zydźi ták ſobie tłumáczyli y ták náuczali/ iż nápiſano/ bedźieſz miłował bliźniego twego/ oni z tego wnośili/ bedźieſz miał w nienawiśći nieprzyiaćielá. Co nie piſmo było/ ále wymyſł zydowſki/ ktory oni ſobie iákoby zá piſmo mieli/ y nie dyſputuiąc z nimi Chryſtus czy to ieſt/ czy nie máſz w piśmie/ iáko o gniewie, o przyśiedze/ o pomśćie ták y o miłości doſkonálſzą dáie náuke/ ták też to wykłada. S. Th: in 3. ſentent. diſt. 30, art. 1.

8, Iáko mamy ták miłowáć bliźniego iák nas ſamych, gdyż nas bárźiey miłowáć mamy?

Dobrá

Dobrá duchowne bliźniego mamy przekładáć nád násze doczesne/ ále nie nád násze duchowne/ dobrá zás bliznich doczesnego/ áni nád násze duchowne/ áni nád násze rowne doczesne przekłádáć nie mamy/ y dla szkody rowney bliźniego nie mamy sobie życzyć zbáwienia/ zdrowia/ uwiárowánia szkody/ sławy/ y wszystkiego czego sobie wedle Bogá życzemy.

9, Czemu nikt Bogá miłowáć nie może názbyt?

W ten czás kto w cnocie miáre przebiera/ kiedy czyni wiecey niżeli niesie przyczyná cnoty/ náprzykład/ post ná to iest/ ábyśmy ciáło vmartwili/ gdy tedy kto wiecey pości niż do vmartwienia potrzebá/ że sie ku zámorzeniu siebie sámego zkłánia/ tedy pości názbyt/ y z cnoty wypada. Ale miłowánia Boga przyczyna iest iego dobroć nieskończona/ nád ktorą wiecey nám miłowáć nie podobna/ á zátym w miłości iego miáry nigdy nie przebierzem. W miłości bliźniego może być zbytek; bo może go kto bárziey miłowáć niż trzebá dla Bogá y wedle Bogá/ iáko gdy go ták miłuie że Bogá dlá niego obraża.

10. Czemu S, Páweł zákazał wiecey vmieć niż potrzebá, á nie wspomina áby miłość mogłá być nad potrzebę?

Bo w miłośći Bożey iáko sie rzekło miáry nie mász/ mądrości zás miára iest nász rozum; bo rzeczy nie ták vmiemy, iáko mogą być vmiáne/ ále iáko rozum znośi/ dlá tego głupia rzecz iest wyżey sie wspináć/ niżeli czyi rozum dośięże.

11. Czemu nie przykazał Bog miłowáć Anyołow?

Anyołowie máią sie liczyć miedzy bliźnie násze/ iáko vczy S. August lib. 1. de doctr. Christ. dla tego też miłość ich záwiera sie w przykazániu bliźniego/ z námi oni iáko bliźni

máiá przestawáć ná wieki/ á my im w sczesciu podobni iesteśmy/ tákże y w dárách łáski. Czártow záś miłowáć nie możem; bo z nimi Bog wszelkiego społkowánia zákazał Isai. 28. á iż nigdy do łáski Bożey nie przyidą/ dla tego im dobr Duchownych nádprzyrodzonych życzyć nie możemy/ podobna rzecz iest o potępionych.

12, *Czemu práwo o miłośći zowie Chrystus práwem nowym* Ioann. 13?

Już dawno przez Moyzeszá byłá nákazána miłość Boża Levit 19. Deut. 6. Odpowiada tedy Chryzostom S. że iednák nowe iest práwo o miłośći / nie ztąd że iest o miłośći/ ále że sposob y miárę nową dáie miłośći Chrystus/ gdy mowi: ták macie bliźniego miłowáć/ iákom ia was vmiłował/ to iest/ nie dla swego pożytku/ y to náwet gdyby tego trzebá/ żywot swoy doczesny/ zá iego wieczny wydáiac/ by też był bliźni twoim nieprzyiacielem/ á przytym wszystko od niego ponoś w ćierpliwośći. To przykazánie Chrystus zowie swoim/ bo ie często powtarza/ y nikt o nim przed Chrystusem áni wzmianki nie vczynił.

13, *Czemu nie rozkazano, Bedźieß miłował sam siebie?*

Bo to czyniemy z sámego nászego przyrodzenia.

14, *Jáko ná tych dwu przykazániách wszystek się funduie Zakon?*

Bo cokolwiek záwiera się w pierwszych trzech przykázániách dźieśieciorgá przykazania/ to się na miłośći ku Bogu funduie/ á cokolwiek iest w ostátnich śiedm / to ná miłośći bliźniego/ á do tych dźieśiaciu/ wszystkie inne przykázánia zmierzáią Cornel.

15. Zkad

15, Zkąd to że ſludzy Boży im ſą doſkonálſi, więkſzą miedzy ſobą miłość máią?

Bog náſzym ieſt końcem y ſzcześciem oſtátnim/ rzeczy zás wſzyſtkie im bliżſze ſą końcá/ iáko centrum ſwego/ tym bárziey do ſiebie przyſtępuią/ y niejáko w iedność ſię obracáią/ iáko gdyby ſię otworzyłá ziemiá kámieniom aż do ſwego ſrzodku/ wſzyſtkieby ſię kámienie tám zgromádziły/ y iáko naybliżey z ſobą ſię łącząc/ tám ſpokoynie zoſtawáły. Poniewaź tedy Bog ieſt końcem y centrum náſzym/ idzie zá tym/ iż ktorzy ſię przez doſkonáły żywot bárziey do niego przybliżáią/ tedy ſię z ſámey oſoby łączą/ y niejáko/ ſercem w iedno zbieráią. Ku temu/ miłość ieſt miedzy tymi/ ktorzy tož chcą y niechcą/ á ktorzy Bogá miłuią/ tož chcą czego chce Bog/ y niechcą czego niechce/ á zátym tož chcą sámi miedzy ſobą/ a z tąd przyiaźń y złączenie máią.

16, Czemu Bog nie záraz od początku świátá dał przykazánie ná piśmie?

Rozum nás uczy co ieſt dobre á co złe/ á ten miał ná początku więkſzą moc niżli potym/ ták iż ná początku nie było potrzebá ná piśmie przykazánia/ ktore tož uczy co rozum/ ále kiedy rozum potym przez grzechy uſtáwiczne oſłábiał y záćmił ſię/ w ten czás było potrzebá obiáśnienia/ ktoreby człowiekowi przypomináło czego ſię ſtrzedz/ á co czynić.

17, Poniewaź przykazánie Chryſtuſowé lekkie, iákož do niebá ciáſna drogá?

Przykazánia w ſobie máią trudność/ á zátym ciáſna ieſt drogá do niebá; bo cnotá ma ſwą trudność/ á tá ſię w przykazániu záwiera/ ále iż pomocy wielkie mamy/ do práwá tego záchowánia/ tedy lekkie ieſt Chryſtuſowe iarzmo. Abul. in cap. 7. Matth. quæſt. 27.

18, Czemu Chryſtus Matth. 8. grześć iednemu
broni Oyca, gdyż to ieſt miłośierny vczynek?

Bo ten ktory miał grześć/ przez to ſobie do więkſzego do-
brego vczynku przeſzkadzał/ to ieſt/ do náuki Chryſtuſowey
przepowiádánia/ á byli inſzy ktorzy ten pogrzeb odpráwić
mogli/ á kiedyby też mu Chryſtus iść ná tę ſpráwę dopuśćił/
wiecéyby ſie podobno do Chryſtuſá nie wroćił.

19, Czym ſie rożni práwo Moyżeſzowe od Chry-
ſtuſowego?

Naprzod/ práwo ſtáre tylko iednemu żydowſkiemu ná-
rodowi dáne/ á nowe cáłemu świátu. Powtore/ práwo ſtáre
tylko dobrá docżeſne w nagrodę tym ktorzy ie chowáli obie-
cowało: á nowe Chryſtuſowe żywot wiecżny. Po trzećie/
ſtáre pod karániem docżeſnym przyćiſkáło do ſiebie chowá-
nia/ á nowe ieſt bez tych kar. Pocżwarte/ ſtáre było do cżá-
ſu/ á nowe aż do zkońcżenia świátá trwáć będźie. Popiąte/
ſtáre o rzecżách Bozkich ćiemno y iákoby przez mgłę náu-
cżáło/ á nowe iáſno. Poſzoſte/ ſtáre pokázowáło grzechy/ á
nowe ie znośi/ ſą y inne rożnice miedzy temi práwámi.

20, Czemu práwo należące do ſądow y rządow
świeckich dał Bog Zydom?

Bo iż go ſami ſobie nápiſáć nie mogli/ vżywáliby práwá
Pogáńſkiego á oſobliwie Egipſkiego/ w ktorym do podo-
bieńſtwá wiele nieſłuſznośći y grzechow innych/ á oſobliwie
nákłonienia do báłwochwálſtwá było/ á Zydzi iuż przez ſię
dosyć byli do złego ſkłonni/ temu tedy Bog zábiegáiąc ſam
im zpiſał práwo.

21, Czemu niektore przykazánia ſtárego teſtá-
mentu chowámy?

Tro-

Troiákie sa przykazaniá w stárym testámencie. Jedne do cnot y obyczáiow służace/ iákie sa dźiesięć przykazánia/ te chowamy/ y o tych Chrystus mowi Matth. 5. Nie rozumieycie iżem przyszedł rozwiezowáć prawo albo Proroki/ nie przyszedłem rozwiezowáć/ ále wypełniáć. Drugie prawo było do Ceremonyi y nabożeństwa służace/ á to tylko cieniem było przyszłey prawdy/ ktorey nas Chrystus náuczył/ y to vstáło. Trzecie były práwá sadowe/ á te tylko dáne dla samego ludu Zydowskiego/ áby sie wedle nich sadźili/ y te do nas nie náleza.

22, Czemu miłość cnoty zowiemy Bozka?

Zowiemy tákże wiáre y nadźieie cnotámi Bozkiemi/ a to dla iedney że przyczyny/ to iest/ że sie tykáia własności Boskich/ wiara prawdy/ bo dla tego mocno wierzemy że Bog ktory to powiedźiał iest prawde mowiacy. Nádźieiá tyka sie dobroci; bo dla dobroci Boskiey náprzećiwko nam spodźiewamy sie. Miłuiemy Bogá/ iż sam w sobie dobry iest. Jnne zás cnoty nie samego sie Bogá tykáia/ ále sposobow nabycia Bogá.

23, Ná co pytał Chrystus. Czyimby Chrystus był Synem?

Ná to áby oni poználi iż wiedźiał y widźiał ich fortele/ dármo go nie kusili. Chrysost: Nie pytał zaś ich czyim Synem był Chrystus/ ale czyimby był/ gdyby sie národźił ludzkim sposobem/ y wedle ich mniemánia.

24, Czemu Zydźi nie mowia iż Messyaß miał być Synem Abráhámowym, ále Dawidowym?

Bo wiecey y iásnieyszych obietnic Chrystus vczynił Dawidowi niż Abráhámowi/ że sie Messyaß miał z iego

domu

domu národźić. Wiedźieli też że miał śię národźić w Bethlehem Mieśćie Dawidowym.

25, *Czemu Chrystus mowi, że Dawid w Duchu mowił?*

Prorokowie czásem z siebie sámych á nie z Duchá S. mowią/ y zátym śię myla/ iáko iest Thren. 2. álbo też zda im śię iákoby im co Bog obiáwił/ a nie obiáwił/ iáko iest Paralip. 18. dla tego to przydáie Chrystus/ że Dawid w Duchu S. mowił/ to iest z Duchá S. aby świádectwem swoim wzmocnił powagę słow Dawidowych/ y wyświadczył że proroctwo iego iest nie omylne.

26, *Náco Chrystus przywodźi Psalm. Rzekł Pan Pánu memu?*

Pytał Pan Zydow/ czyim miał być Synem Messyasz/ odpowiádáią iż Dawidowym: to przyiawszy Chrystus pyta. Jeżeli Messyasz synem ma być Dawidowym/ iákoż go Dawid swym Pánem zowie: záczym muśiał być nie tylko synem iego/ ale y Bogiem/ y tym sposobem Bostwá swego dowodźi.

27. *Iáko Chrystus śiedzi ná práwicy Oyca?*

W Bogu nie mász áni práwey áni lewey strony. Przez te tedy słowá znáczy że Bog Ociec synowi dobrá swoie wszystkie oddał y uczynił go ile iest człowiekiem/ Pánem wszystkiego.

28, *Ieżeli słowo Boskie zginąć może?*

Podobnieysza áby niebo y źiemiá zginęłá/ ániżeli áby śię w czym nie ziśćiło co Bog przepowiedźiał. Jeżeli zás słowo Boże pisane/ to iest Biblia/ przez iáki przypadek záginąć może/ iuż to insza rzecz iest; bo kilku iest poważnych Autorow/ ktorzy mowią iż nie tylko zginąć może/ ale y cále byłá zginełá kie

ká/ kiedy Cháldayczykowie wziąwszy Jeruzalem/ pismo Boże spalili y cále zágubili/ aż potym Esdrasz cudownie máiąc od Bogá pámięć vmocnioną/ ná pámięć ie Pisárzom dyktował/ tymiż słowy táko przedtym było spisane. Ale iest przeciwko temu zdániu. Naprzod iż v Zydow nie ieden był exemplarz pismá Bożego/ iáko się pokázuie 1. Machab. 1. zátym lubo w Jeruzalem Księgi spalono/ ná innych mieyscach cáłe zostáć mogły/ gdyż ie w Synágogach ktore też w inszych Miástách były/ káżdego Szábátu czytywano/ ták też 1. Machab. 1. z wielką pilnością Antioch gubił te Księgi/ á przecię po tey zgubie cap. 3. mieli te Księgi/ á nie mámy tego/ áby z táką pilnością Cháldayczykowie táko Antioch te Księgi gubili. A owszem gdy wyraźnie y wszczegulności wypisuią 4. Reg. 2. Paralip. y v Jeremiaszá co Cháldáyczykowie zpalili/ álbo do Bábilonu záprowádzili/ żadney wzmianki nie mász o zpaleniu pismá. Pozwolili nád to z onego ogniá Cháldayczykowie iáko iest 2. Machab. Arkę/ Ołtarz/ przybytek/ wyprowádzić/ tedyć pewnie y pismo ktore łácniey mogł vnosić wyprowádził. Do tego w lat práwie siedmdziesiąt po onym zburzeniu/ á więcey niż ná ośmdziesiąt przed Esdrą wspomina Dawid cap. 9. iż Księgi Moyzeszowe y Jeremiaszowe cáłe były. Iosephus też Historyk sławny Zydowski lib. 11 antiq. powiáda iż tá okázya byłá iż dał Cyrus wolność Zydom/ y on Kościoł zburzony dozwolił náprawiáć że mu pokazáli Księgę Izáiaszá/ ále iáko pisze Theodoret. że Dániel mu tę Księgę pokazał/ w ktorey Bog Cyrusowi wielkie pánowánie obiecował/ y włásnym go miánował imieniem/ á to było po zburzeniu pomienionym Jerozolimy/ á dáleko przed Esdrą. A co nápisano 4 Esdræ cap. 14. że Esdrás prosił Bogá áby Księgi zpalone náprawił/ y że w tym wysłuchány. ná to iest tá odpowiedź/ że tá Księgá nie ma názbyt wielkiey powagi; bo się v fałsz około dniá sądnego w niey

 znay-

znaydnie / y iest Apocryphus. y nád to ieźli kto pomienione mieysce vważy/ obaczy iż ten Esdrás prosił Bogá o pomoc nie ná náprawę Ksiąg zpálonych/ ále ná pisanie innych nowych/ y przydáie/ że we dniách 40. nápisał Ksiąg 204. Ale podobnieysza co Athanasius powiáda: że Esdras gdy inni pogubili Biblią/ on przechował/ (in Synopsi de libris Esdræ) gdy w ziemi Chálday skiey lud w długi oney niewoli/ o pismo nie barzo dbał/ y one pogubił/ y potym ie ogłośił.

Niedźielá Ośmnasta po Swiątkách.

Ewángelya v Mátheuszá Swietego w Rozdźiale 9. od wiersza 1. aż do 9.

CZásu onego: Wstąpiwszy Pan Iezus w łodź, przewiozł sie; y przyszedł do miástá swego. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego ná łożu leżącego. A widząc Pan Iezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu. Vfay synu: odpuszczáią ćie grzechy twoie. A oto, niektorzy z Doktorow mowili sami w sobie. Ten bluźni. A widząc P. Iezus myśli ich, rzekł: Przecz myślićie złe rzeczy w sercách wászych? Coż iest łácnieyszego rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoie: Czyli rzec, Wstań á chodź? Lecz ábyśćie wiedźieli że moc ma Syn człowieczy ná ziemi odpuszczáć grzechy: tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmi łoże twe, á idź do domu swego. A widząc to ludźie, báli sie, y chwalili Bogá, ktory dał tákową moc ludźiom.

I.

1, Czemu Káfarnaum zowie ſie Miáſtem Chryſtuſowym?

Bo z Názáretu ſie Chryſtus iáko do wiekſzego Miáſtá do Kafarnáum przeniozł/ gdy záczynał Ewángelya przepowiádáć/ aby miał wiecey ſłuchácżow.

2, Czemu Chryſtus temu choremu grzechy odpuśćił bez ſpowiedźi?

Bo ieſzcze ſpowiedźi był nie poſtánowił/ á luboby też y ſpowiedź iuż byłá/ tedy mogł Chryſtus y bez niey odpuſzcżáć; bo ma moc iáko chce odpuſzczáć/ y wie co odpuſzcża/ Kápłáni záś tylko ná ſpowiedźi máią moc odpuſzcżania/ bez ktorey też niewiedźieliby coby odpuſzczali.

3, Czemu Chryſtus odpuſzczáiąc grzechy, pokuty nie żądał?

Bo Chryſtus nie tylko może odpuſzcżáć grzechy iáko Kápłani/ ále y pokutę zá nie/ czego nie mogą Kápłáni. Wzbudźił iednak w ſercu tego grzeſzniká ſkruchę/ y poſtánowienie poprawy żywotá; bo tego dwoygá do odpuſzczenia grzechow potrzebá. gdyż w grzechách zoſtáiącemu grzech odpuſzcżony być nie może/ boby oraz y w grzechu zoſtawał/ niemáiąc woli z niego powſtánia/ y orazby nie zoſtawał w grzechu/ gdyżby mu był odpuſzczony.

4, Czemu Pan nie mowi odpuſzczam ći grzechy ále odpuſzczáią ſię grzechy?

Bo cżęſto Bog tego ſpoſobu mowienia używa/ iż o ſobie mowi/ iakoby o kim innym/ iako Exod. 20, rzekſzy. Jam ieſt P. Bog twoy/ mowi. nie bierz imienia P. Boga twego nadáremno/ coby miał mowić. Nie bierz imienia mego nadáremno ꝛc. Tego ſpoſobu mowieniá/ y tu Chryſtus użył/

y ná wielu innych mieyſcách/ y toż znáczy/ iákoby rzekł odpuſzczam ći.

5. *Co wiekszego, czy párálizem zárażonego cudownie vleczyć, czy grzechy odpuśćić?*

Oboie te rzeczy nie mogą być tylko przez moc Bożą/ bo ſą oboie cudem. Jednák odpuſzczáć grzechy/ tylko woli Bożey potrzebuie; á leczyć/ y woli y wſzechmocności. Z czego Hieronym S. záwiera/ iż to oboie rowne rzeczy/ ále pátrząc iż większa rzecz otrzymáć żywot duſzny niż ćieleſny/ práwo ná niebo niż członkow vżywánie/ vczy S. Tomaſz 1. 2. q. 112. art. 9. Ze większa rzecz ieſt grzeſzniká poſtáwić w łáſce Bożey/ niżeli niebo y ziemię ſtworzyć.

6. *Czemu każe Pan temu vleczonemu wziąć ſwoie łoże?*

Aby ſie tym bárziey pokazáło/ iż prawdziwie ieſt vleczonym/ á iż nie tylko choroby pozbył/ ále oraz do śił doſkonáłych przyſzedł/ á zátym żeby ktorzy ná to pátrzáli/ cud doſkonáły vználi.

7. *Czemu wprzod Pan temu choremu grzechy odpuśćił, niżeli go zleczył?*

Bo częſtokroć grzechy bywáią przyczyną choroby/ czego tu Chryſtus chćiał nas náuczyć/ dla tego też práwo duchowne ſtánowi/ áby tylko do trzećiego dniá Medycy chorego zwłaſzcza niebeſpiecznego leczyli/ á tym czáſem iezeliby ſie chory niechćiał Bogu przez ſpowiedź vſpráwiedliwić/ áby go odſtąpili.

8. *Czemu tu o Chryſtuśie mowili Zydźi, iákoby bluźnił?*

Bo

Bo słyszeli że grzechy odpuszcza/ co iest własnego Bogu/ y zátym sie Bogiem pokázował/ á oni żadną miárą wierzyć niechćieli aby był Bogiem. Chrystus tedy ná dowod tego iż był Bogiem/ powiedźiał im ich myśli/ z czego muśieli sie domyślać że álbo iest Bogiem/ álbo Prorokiem/ á ieżeli rozumieli że iest Prorokiem Duchá Bożego pełnym/ tedy to przyznáć muśieli że nie kłama/ gdy o sobie powiáda że iest Bogiem/ á iż grzechy odpuszczá/ ktorey władzy żaden Prorok nie miał/ y cudem to zdrowie choremu dáiąc utwierdza/ tedy Chrystus iest większy niż Prorocy.

Niedźielá Dźiewiętnasta po Swiątkách.

Ewángelya v Máteuszá Swiętego w Rozdźiále 22. od wierszá 2. aż do 15.

ONego czásu: *Mowił Pan Iezus przełożonym Kápłáńskim y Fáryzeuszom w przypowieśćiách mowiąc: Przypodobáne iest krolestwo niebieskie człowiekowi Krolowi, ktory spráwił gody małżeńskie synowi swemu. Y posłał sługi swoie wzywáć záproszonych ná gody: á oni nie chćieli przyść. Záśie posłał insze sługi, mowiąc: Powiedźcie zaproszonym: Otom obiad moy nágotował; woły moie, y karmne rzeczy są pobite, y wszystko gotowo: Podźćie ná gody. A oni zániedbawszy odeszli: ieden do wśi swoiey, á drugi do kupiectwá swego: á drudzy poimawszy sługi iego, zelżyli y pobili. A vst-*

ysławszy

ßawßy Krol, rozgniewał ſie: y poſławßy woyſká ſwe, wygubił one morderce, Miáſto ich ſpalił. Tedy rzekł ſłużebnikom ſwoim. Godyć ſą gotowe: lecz záproßeni nie byli godnymi. A przetoz idźcie ná roſtánie drog: á ktorychkolwiek naydźiećie, wezwicie ná weſele. Y wyßedßy ſłudzy iego ná drogi, zebrali wßyſtkie ktore nalezli, złe y dobre: y nápełnione ſą gody śiedzącymi. A wßedßy Krol, áby oglądał śiedzące: obaczył tám człowieká nie odźianego ßátą godową. Y rzekł mu: Przyiaćielu, iákoś tu wßedł nie máiąc ßáty godowey? A on zámilknął. Tedy rzekł ſługom: związawßy ręce y nogi iego, wrzuććie go w ćiemnośći zewnętrzne. Tám będźie płácz y zgrzytánie zębow. Abowiem wiele ieſt wezwánych á máło wybránych.

1. *Czemu kroleſtwo niebieſkie podobne ieſt krolowi?*

Nie káżdemu Krolowi podobne/ ále temu co bánkiet ſpráwił; bo toż ſie ſtáie Bogu/ ná ſwoy bánkiet wołáiącemu. ktory ſię tu bánkiet rozumie przez kroleſtwo niebieſkie/ co temu przydáło ſię Krolowi. Bog z Kośćiołem Syná ſwe- go żenił/ ſłudzy przez ktorych zapraßał byli Apoſtołowie/ y inni wiárę opowiádáiący. Naprzod tedy Zydow do ſiebie powołał/ ále oni niechćieli/ potym ná ich mieyſce nábrał Po- gan.

2. *Dla czego krol iedne ſługi posyła áby zápra- ßáli, á drugie aby przywoływáli,*

Azeby tym bárziey był upewnionym/ iż prawdziwie niechćieli záproszeni przyyść ná gody; bo wiekszá pewność iest o czym/ gdy toż dwá rozni powiádaią: á máiąc pewność wiekszą o niewdźięczności záproszonych ostrzey sobie z niemi mogł począć/ iákoż y ták vczynił.

3, Czemu sie ći wymawiáli iść ná gody?

Nie była v tych ludźi prawdźiwá wymowká/ ále pokryte wymowką niechcenie/ iáko sie to pokazuie z Ewángeliey; bo y sługi postáne po siebie znieważyli/ y potym ná zábawy sie rozeszli/ przez ktorą złość stáli sie iuż dáley niegodnymi onego bánkietu.

4, Czemu ten Krol nie Mieszczan swoich, ále Zebrakow ná bánkiet nábrał?

Albo iż to záproszonym/ ktorzy nie chćieli przyiść/ vczynił ná wzgárdę/ álbo iż godźiná iuż obiádu minęłá/ y zátym iuż tylko żebracy głodni byli. A przez to sie znáczy/ iáko Bog Zydy w ktorych mieśćie mieszkał/ niechcące iść ná náukę Chrystusowę/ odrzućił; á ná to mieysce Pogan iáko żebrakow iákich nábrał.

5, Ná co Krol przyszedł do tych co bánkietowáli?

Bo sam podobno obiad ná innym mieyscu odpráwował/ álbo też zgołá nie iádł/ chcąc sie tedy vćieszyć z pátrzenia ná swe goście/ y przyśćiem swym dodáć im ochoty/ y porządek obaczyć/ y ieżeli komu ná czym nie zchodźi/ przyszedł.

6, Czemu strofuie niemáiącego száty godowey?

Od Rzymian wźięli byli obyczáy Zydźi/ iż gdy mieli bánkietowáć/ vmywszy sie/ w száty pewne ktore zwano wieczerzne

čzerzne przybierali się/ ktore Gospodarz rozdawał/ y ták ten vbogi sam sobie albo dla lenistwá swego że się oblec lenił/ álbo dla obżárstwá/ iż się ták do stołu kwápił/ że y száty ná się nie włożył/ álbo że się čzym innym báwił/ gdy drudzy száty obłočzyli/ winien; dla tego słowá nie mogł odpowiedzieć/ gdy go Krol strofował iż w łáchmánach swoich v stołu iego zásiadł. Przez tę szátę rozumieią pospolićie miłość Bożą/ ktora należy w tym/ áby kto nie był w grzechu śmiertelnym. Iż zámilkł/ to znáčzy/ iż ná sądźie Bożym niczego się čzłowiek zaprzec nie będźie mogł/ z ničzego wymowić áni słowá ná swą rzec obronę.

7, Iáko ten żebrak ná wesele wszedł bez száty godowey?

Przez to wesele rozumie się też Kośćioł Boży/ do ktorego przez chrzest iáko przezedrzwi ludźie wchodzą/ á chrzest záś łáskę Bożą y miłość/ ktora się znáčzy przez szátę godową, dáie. Záczym miał ten żebrak szátę godową/ kiedy wchodźił do Wieczerniká/ ále ią potym złożył/ álbo też iáko bywa kiedy kto dorosły chrzest przyimuie á zá grzechy nie żáłuie/ zmyślał iákoby tę szátę obłoczył/ á nie oblogł iey nie opusz-čzaiąc swych złych żądz do czego innego.

8, Czemu tylko iednego z bánkietu wyrzucáią, gdyż wiele wezwánych á máło wybranych?

Bo tu przez iednego wyrzuconego tylko się znáć dáie/ iż nie wszyscy są wybráni/ ktorzy byli záwołáni/ á nie mowi się o tym iáko wiele iest odrzuconych; bo iż wiele/ możem się ztąd domyślić/ że ktorzy byli záwołáni/ przyść niechćieli. Z rożnych też mieysc pismá S. pokázuie się/ iż więcey potępionych ániżeli zbáwionych. Bo naprzod przed przyiśćiem Chrystusowym ták máło było wierzących w prawego

Bogá

Bogá/ aż iákoby tylko w samey ziemi żydowskiey ználi Bogá/ á ná cáłym świecie báłwochwálcy byli/ záczym Psalm 14 mowi: Nie mász ktoby dobrze czynił/ nie mász do iednego. O wiernych zás S. Grzegorz hom. 19. in Evang. powiedział. Wiele do wiáry przychodźi/ ále máło do Krolestwá niebieskiego.

9, Czemu żebrakowi związano rece y nogi?

Bo iáko komu rece y nogi zwiążą/ rátowáć sie nie może/ ták też kto sie dostánie do piekłá/ dáć sobie rátunku nie może áby z niego wyszedł.

10, Dla czego w więźieniu iest płácz y zgrzytánie zębow?

Więźienia w onych kráiách były pod źiemią głebokie/ záczym poniewaź tamte kráie gorace/ w więźieniu być muśiáło bárzo źimno/ zwłasczá gdyż ludźie odźiewáią sie lekko/ á zátym drzenie/ y zębow sie kołatánie/ zgrzytánie też było z gniewu przećiw Krolowi y samemu sobie/ á przez to sie wyráża stan potepionych/ v ktorych nie tylko płácz iest na swe mizerye/ ále ná Bogá bluźnierstwá/ y zębow zgrzytánie. Do ćiemnośći powierzchnych wrzucáią; bo v ludźi onych bánkiety nie wednie ále w nocy bywáły/ dla tego w izbách stołowych świátłá dosyć bywáło od świec/ ále gdźie indźiey ćiemno/ gdy tedy kogo z izby wyrzucono / przychodźił ná powierzchowne ćiemnośći/ á ku temu iáko pisze Salmeron tomo 6. tract 22. bywáły studnie suche w ktore sadzano więzniow/ á te były nie w domu ále ná podworzu/ y te sie ćiemnośćiámi powierzchownymi zowią.

11, Iáko przeznáczony do niebá zginąć nie może?

Abo przeznácza Bog obaczywszy że ten człowiek w łá-

ſce tego vmrze/ a tak nie podobna/ áby nie vmárł w łáſce/ poniewaz w łáſce vmiera/ álbo przeznácza nie obáczywſzy wprzod zadnych zaſług/ ále iednak poſtánawia dać mu łáſki/ z ktorymi przeyrzał/ iż gdy mu dáne beda dobrowolnie/ ále nieomylnie ſie ich chwyći/ y z nimi prácuiac w łáſce Bożey vmrze/ á z tad znáć iż kto niechce do końcá z łáſka Boza prácowáć/ y w grzechu vmiera/ że nie ieſt przeznáczonym.

12, Iáko przeyrzány ná potepienie, zbáwion być nie może?

Kto ieſt przeyrzány mogłby był być zbáwion; bo nikogo Bog ná to nie ſtworzył áby go potepił/ ále tego potepionym być widźi/ ktorego widźi iż w grzechu vmiera/ a lubo o tym Boſka wiadomość ieſt od wieku/ a grzech ſie dźiś ná przykład dźieie/ iednak wiádomośc Bożá ták ſie ná grzechu ludzkim funduie/ izby iey Bog o grzechu ludzkim nie miał/ gdyby człowiek nie grzeſzył/ á zátym ſwoim ſpoſobem grzech wprzod ieſt v człowieká/ á nizeli o nim wiadomość v Bogá.

13, Czemu przeznáczony do niebá ma ſie dobrże ſpráwowáć, gdyż zginać nie może?

Jeżeli przeznáczenie ieſt po obaczonych człowieczych ſpráwách od Bogá/ y w nich wytrwániu aż do śmierći/ tedyć człowiek muśi ſie dobrze ſprawowáć; bo inaczey nie byłby przeznáczonym/ ieżeli záś przeznáczenie ieſt przed iego ſpráwámi dobrymi/ tedy iednák ſkutki przeznáczenia nie odnieśie/ tylko przez ſwoie dobre vczynki.

Niedźielá Dwudźieſtá po Swiatkách.

Ewángelya v Jana Swietego w Rozdźiale 4. od wierſzá 26. aż do wierſzá 54.

Won.

W On czás: Był nieiáki krolewic, ktorego syn chorował w Káfarnáum. Ten gdy vsłyszał iż Pan Iezus przyszedł z Iudskiey ziemie do Gálileiey, poszedł do niego, y prośił go, áby zstąpił, a vzdrowił syná iego; bo poczynáł vmieráć. Rzekł tedy do niego Pan Iezus: Ieżli znákow y cudow nie vyrzyćie, y nie vwierzyćie. Rzekł do niego krolik: Pánie zstąp pierwey niż vmrże syn moy. Rzekł mu Pan Iezus: idź, syn twoy żyw iest. Vwierzył człowiek mowie ktorą mu powiedział Pan Iezus, poszedł. A gdy on iuż zstepował, zábieżeli mu słudzy: y oznáymili mowiąc, iż syn iego żyie. Pytał sie tedy od nich godźiny, ktorey mu sie polepszeło. Y rzekli mu: iż wczorá śiodmey godźiny opuśćiłá go gorączká. Poznał tedy Oćiec, iż to oná godźiná byłá, ktorey mu rzekł Pan Iezus: Syn twoy żyie. Y vwierzył sam y wszystek dom iego.

1, Iáko ten Krolik nie wierzył w Chrystusá, gdyż v niego o cud prosił?

Wierzył ále nie cále/ bo nie dowierzał áby Chrystus był Bogiem wszedźie bedącym/ y zctym że nie mogł wskrzesić vmárłego/ ále tylko chorego uleczyć/ dlá tego prosi Chrystusá áby sie pośpieszył/ niżeliby syn iego vmarł/ nie wierzył też áby mogł vzdrowić z dáleká/ dla tego prosi áby szedł do syná iego chorego. Greg. hom. 28 Wierzył przećie po cześći; bo w swym vtrapieniu vdał sie do Chrystusá.

2. Czemu gáni Chrystus tego Krolika cudow prágnacego?

Cudá ná ten czás były potrzebne; bo Chrystus nowa á trudna náukę przepowiadał/ chćiał też áby wierzano że iest Bogiem/ lubo w nim tylko człowieká wierzano/ Pogáńską wiárę znośił/ y owszem zakon Moyzeszow w lepszy obracał/ czego wszystkiego trzeba było cudami popieráć/ á zátym iż ten krolik o cud prośił/ nie zdał śię był godnym być nagány: iednák godźien iey był; bo iuż Chrystus ná vtwierdzenie tego czego vczył/ y co czynił/ dosyc vczynił cudow/ że mieli y powinni wierzyć/ y o mocy iego Boskiey trzymáć bez wątpienia/ y nie kuśić go ieszcze nowego cudu czekaiac. A lubo mowi Ewángelya/ że to dopiero drugi cud Pan vczynił/ to śię ma rozumieć o Galileyskiey ziemi; bo gdźieindźiey dosyć wiele iuż cudow náczynił/ o ktorych oni dobrze wiedźieli Salmeron tomo 6. tr. 9.

3. Czemu ten Krolik pytał ktorey godźiny począł śię mieć lepiey Syn?

Bo iuż sam w wierze postąpiwszy/ chćiał też y dom swoy cáły do wiáry przywieść/ y żeby cud iásnie poználi/ ktorymby śię do teto wzruszyli/ dla tego pyta áby sami obaczyli że ten cud od Chrystusá nie od kogo innego stánał. Salmeron.

4. Iáko może być mnieysza y wieksza wiárá?

Nie iest tám wiárá/ gdźie kto nie wierzy temu wszystkiemu co Bog obiáwił/ á dosyć że niektore rzeczy nie wyráźnie wierzy. Może iednák być wiárá mnieysza ábo większa/ to iest/ słábszá ábo mocnieysza/ gdy kto mocniey ábo słabiey trzyma śię wiáry ártykułow.

5. Iáko nie iest chwalebna wiárá Heretykow, ktorzy mocno przy swych ártykułách stawáia?

Przy

Przy czym stawáć mocno nie máiąc ná prawdę tego nieomylnych dowodow ßukáią/ nie iest to cnotá ále vpor/ ták y Zydźi y Pogánie przy swych błędách mocno/ ták też y Heretycy stoią/ ále nie máią czymby dowiedli/ iż to prawdá co trzymáią.

6, *Czemu się ten żowie Krolikiem?*

Bo iáko ktorzy cáłemu tákiemu Páństwu pánowáli/ Krolmi się zwáli/ ták ktorzy tylko nád iednym miástem pánowáli/ krolikámi zwano.

Niedźielá Dwudźiesta pierwsza po Swiątkách.

Ewángelia v Máteußá Swiętego w Rozdźiále 18. od wierßá 23. áż do końcá.

O*Nego czásu: Powiedźiał Pan Vczniom swoim tę przypowieść. Przypodobáne iest krolestwo niebieskie człowiekowi Krolowi, ktory chćiał kłáść liczbę z sługámi swymi. A gdy począł liczbę kłáść, przywiedźiono mu iednego, co był winien dźieśięć tyśięcy tálentow. A gdy on nie miał z kąd oddáć, kazał go Pan iego záprzedáć, y żonę iego, y dźieći, y wßystko co miał, y zápłáćić. A vpadßy sługá on, prośił go, mowiąc: Miey ćierpliwość nádemną: á wßystko tobie oddam. A Pan zlitowawßy się nád onym sługą, wypuśćił go, y dług mu odpuśćił. Lecz sługá on wyßedßy, nálazł iednego z tych co z nim służyli, ktory mu był winien sto großy: y*

potmá-

poimawßy go, duśił go mowiąc: Odday coś winien. A vpadßy on towarżyß, prośił go, mowiąc: Miey ćierpliwość nademną, á oddam ći wßyſtko. A on niechćiał, ále ßedßy wrzućił go do więźienia, áżby oddał dług. A vyrzawßy towárzyßе iego co ſie dźiało, záſmućili ſie bárzo: y ßedßy oznáymili Pánu ſwemu wßyſtko co ſie ſtáło. Tedy wezwawßy go Pan iego, rzekł mu: Sługo złośliwy, wßyſtek dług odpuśćiłem ći, iżeś mie prośił: Izali tedy y ty nie miałeś ſie zmiłowáć nád towárzyßem twoim, iákom ſie y ia zmiłował nád tobą? y rozgniewawßy ſie Pán iego, podał go kátom, áżby zápłáćił wßyſtek dług. Tákći y Oćiec moy niebieſki czyni wam, ieżli nie odpuśćićie káżdy Brátu ſwemu z ſerc wáßych.

1, Iák wielki był dług tego ſługi dźieśiec tyśiecy tálentow?

Rożne byly tálenty. Attycki w Grecyey talent/ zámie rał w ſobie ſrebrá ßkudow Rzymſkich ßeśćſet/ to ieſt czerwonych złotych 353. bez Polſkich iákoś großy pułiedenaſtu/ záczym dźieśiec tyśiecy tálentow/ czyniło czerwonych złotych 3539411. y złotych iákoś pieć. A żydowſki tálent/ ná ktory ſie ten Pan ze ſługa ráchował/ dwoiáko wiekßy/ záczym vczynił czerwonych złotych 7076822. á ieżeli były te tálenty złotá/ to dwanaśćie ráz y bráć/ ták iż dźieśiec tyśiecy tálentow Zydowſkich złotá vczyniło 84921864. czerwonych złotych. Z drugiey ſtrony ſpołſługá ktorego tu ieſt wzmianká/ tylko był winien ſto großy/ álbo ſto Juliußow Rzymſkich/ co czyni czerwonych

wonych złotych ßeść/ bez großy dwudźieśćiu puktrzećin. Przywodźi te długi Chrystus náto/ abyśmy vznali że nie rownie więcey Bogu winniśmy/ á niżeli nam człowiek/ á zátym teżeli chcemy áby nam Bog odpuśćił/ ktoremuśmy ták wiele winni/ ábyśmy też y my odpuśćili człowiekowi ktory nam dáleko więcey winien.

2. *Czemu Krol każe ſługi tego żonę y dźieći záprzedać ponieważ ſię nie dłużyli?*

Zá długi nikogo nie przedawano w niewolą v Zydow/ iáko to znáć Levit. 25. ále tylko ná robotę dawano/ aby co winien odrobił. záczym gdy tego ſługę kazał záprzedáć/ byłá to tylko groźbá. Abulen in Matth. 18. qoæst. 137. Nie było bowiem áni tego zwyczáiu/ áby zá długi mężowe żonę/ álbo zá Rodźicielskie/ dźieći w niewolą záprzedawano/ iáko to się pokázuie 4. Reg. 4. y na to śię to w przypowieśći przywodźi, áby śię pokazało iáko wielką łáskę Krol ſłudze vczynił/ aż też podobno y żoná y dźiatki miáły należeć do káry; bo podobno dla nich Oćiec dobrá Páńskie źle potráćił.

3. *Czemu tu Krol dźieśięć tyśięcy tálentow dáruie, á Matth. 25. y iednego nie chćiał dárowáć?*

Bo ten tu ſługá dłużny vpokorzył śię/ á támten hárdo ſtánął/ śiebie vspráwiedliwiaiąc/ á ná Páná winę walac/ záczym nie godźien był miłośierdźia.

4. *Czemu ten Krol ſłudze dług odpuśćiwßy, znowu go zań karze?*

Jeźli te tálenty grzechy znáczą/ tedyć raz Bog grzechy odpuśćiwßy/ więcey zá nie nie karze; bo śię grzech iuż raz dárowány/ więcey nie wraca. Ale iednák gdy człowiek do grzechow śię wraca/ ná większą kárę zasługuie; bo iest niewdźięcznym że mu odpußczono/ y ten ſługa iuż nie zá pierwßy

wſzy ále zá nowy grzech y niewdźięczność ćierpi/ y tylko mu
ná to pierwſzy grzech przypomináią/ áby ſię iego niewdźię-
czność oznáymiłá. A lubo wedle praw ludzkich/ gdy kto ko-
mu co dáruie/ á on tego nie wdźięczen/ może odwołáć ſwo-
ie dárowánie/ iednák v Páná Bogá inácżey; bo gdy on ko-
mu grzechy dárował/ lubo tego człowiek niewdźięczen/ zno-
wu w grzechy wpadáiąc/ tá niewdźięczność grzech iego ćięż-
ſzym czyni/ iednák co Bog raz odpuśćił/ tego nie odwoły-
wa. W tym zás ſłudze przez iego nielitość grzech ſię od-
puſzczony w ten ſpoſob wroćił; bo wielkie niemiłośierdźie ieſt
grzechem śmiertelnym/ iáko to ieſt niechćieć winnemu bli-
źniemu odpuśćić/ ktory wypłáćić nie może/ záczym táki nie
miłośierny do tegoż ſię piekłá wraca/ ná ktore był przedtym
záſłużył. Iż zás Bog co raz nam dárował odwołáć nie mo-
że/ z tąd idźie/ że nam nie dárował zgołá/ áleſmy mu zápłá-
ćili/ zá grzech dáiąc zaſługi Chryſtuſowe/ ſkruchę y pokutę
náſzę. Lecz Bog zwykł dopuſzczáć niewdźięcznikowi w grze-
chy nowe wpadáć/ y tym ſpoſobem niejáko ſię ná niego wra-
ca kárá przeſzłych grzechow. Vaſquez.

5, Iáko ten Pan ſługę oddał kátom?

Práwo było v Rzymian/ ktorego też Zydźi pod ich włá-
dzą będący vżywáli/ że tych ktorzy komu winni byli kátom
podawáli ná biczowánie wprzod w więźienie wrzućiwſzy/ o-
ſzácował zás Vrząd wiele plag winnym dawáć miano we-
dług tego práwá idźie tá przypowieść/ to potym práwo iá-
ko okrutne zniosł Konſtantyn Wielki.

6, Ieżeli będą płáćić w niebie zá vczynki dobre po ktorych kto wpadł w grzech?

Ieżeli táki powſtánie z grzechow, iego dobre ſpráwy zá-
płátę wezmą; bo tá ieſt ſpráwom tym powinna, á grzech ktory
był przeſzkodą/ iuż vſtąpił/ ieżeli zás nie powſtánie z grze-
chu/ d[illegible]ſną iáką zá nie odbiorą zapłátę. 7. Cze-

7, Czemu Piotr S. pyta Chrystusa ieżeli odpuśćić Brátu gdy śiedm rázy obráźi?

To pytánie Piotrowe dáło okázyią Chrystusowi/ iż to przypowieść powiedźiał/ ktora iest w dźiewiątey Ewángeliey/ ták sie zás ma pytánie Piotrowe. Náuczył sie od Chrystusa Piotr/ że trzebá winowáycy odpuśćić/ ále tylko o tym wątpił ieżeli trzebá odpuśćić do rázu śiodmego/ po śiedmkroć Levit. 17. Deut, 12. zá grzechy krwią przy ofierze pokrapiano/ y ná wielu mieyscach pismá S. iest wzmianká liczby śiodmey/ záczym miał okázyą powątpiewánia ieżeli odpuszczáć gdy go więcey kto obráźi niżeli śiedm rázy. Odpowiáda mu Pan wedle zwyczáiu mowy Zhebrayskiey/ gdźie przy liczbie śiedm/ kłádą śiedmdźieśiąt y śiedm/ ma śię rozumieć śiedm rázy śiedmdźieśiąt/ to iest 490. y zátym Pan każe odpuszczáć/ by też ták wiele rázy kto iednego dnia obráźił. Hieron,

8, Co to iest, łácniey wielbłądowi przez vcho igielne przeyść, niż bogátemu wniść do niebá?

Sam tylko práwie Arnobius przez to słowo Camelus, rozumie line grubą/ pospolićie zás rozumieią bydlę Wielbłądá/ lubo też toż słowo w Greckim ięzyku znaczy y line. Ma śie tedy rozumieć/ że nie iest w prawdźie nie podobna/ ále rzecz bárzo trudna Bogaczowi dostáć niebá/ Manochius in vita Christi.

Niedźielá Dwudźiesta Wtora po Swiątkách.

Ewángelya y Máteusza Swiętego w Rozdźiale 22. od wierszá 15. aż do 22.

ONego czásu: Odszedszy Fáryzeuszowie, rádzili sie iákoby Páná Iezusá podchwycili w mowie: Y posłáli mu Vczznie swoie z Herodyány, mowiąc: Náuczycielu, wiemy iżeś iest prawdziwy, y drogi Bożey w prawdzie náuczasz: á nie dbász ni ná kogo. Abowiem nie oglądász sie ná osobe ludzką. Powiedzże nam tedy, coć sie zda: godzili sie czynsz dawáć Cesárzowi, czyli nie? A Pan Iezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mie kuśićie obłudnicy? Pokażćie mi monete czynszową. A oni mu przynieśli grosz. Y rzekł im Pán Iezus: Czyi iest ten obraz, y napis? Rzekli mu Cesárski: Tedy odpowiedział im: Wiec oddawayćie Cesárzowi, co iest Cesárskiego: á Bogu, co iest Bożego.

1, Co żá czynsz płáćili Zydzi Cesárzowi?

Pisze Iosephus lib. 14, antiq, cap, 8- gdy Pompeiusz Rzymiánin podbił Zydy, włożył ná nie/ áby od głowy po dwie drachmie płácili/ to iest dwá Juliusze Rzymskie/ álbo groszy Polskich dwádźieśćiá pułtrzećia co rok/ o co oni sie bárzo vrazili/ á w tym sie buntował Judasz Galilæus, te dwie dráchmie zwály sie didrachmum zás stater ábo sidus wázył cztery Juliusze. Cornel, powiedáná tym groszu co go tu Chrystusowi pokazáli do podobieństwá że byłá twarz Tiberiuszá Cesárzá náczás pánuiącego.

2, Czemu o tym czynszu Páná Zydzi pytáli?

Bo chćieli Fáryzeuszowie Páná w słowie podchwyćić y dla

dla tego że ſwymi Vcżniámi Zydámi/ poſłáli tych/ ktorzy trzymáli ſtronę Rzymſką/ to ieſt Herodianow/ áby Páná pytáli/ ieżeli ſię godźi oddawáć cżynß Ceſarzowi; bo ieżeliby odpowiedźiał/ że ſię godźi/ dźiwnieby był poſpolſtwo Zydowſkie obráźił/ ktore ten cżynß zá tyrańſki miało/ ieżeliby powiedźiał/ że ſię godźi/ toby było przećiw Rzymiánom/ ktorzy tákie zábiiáli.

3. *Czemu nie ſami Fáryzeußowie ßli do Páná, ale vczniе wyſłáli?*

Bo iuż ſami nie raz w podobnych kußeniách byli od Páná pohańbieni/ y widźiał to ſam/ y miał im zá złe że Páná kuſili/ ſami też widźieli o ſobie iż byli Chryſtuſowi znáiomi/ y zátym rozumieli/ iż miał z niemi oſtrożnie ſobie poſtąpić/ á nie ták ſię ſtrzedz ich Vcżniow nieznáiomych/ y proſtotę zmyśláiących/ y ták łácniey mogł być oßukány.

4. *Co to byli zá Herodiáni?*

Byli to Heretycy Zydowſcy/ ktorzy Herodá zá Meſſyaßá mieli/ widząc że on nie był Zydem/ pánował w źiemi Zydowſkiey/ á wiedźieli o Proroctwie/ że berło ich nie miáło wyniść z rąku Zydowſkich/ ażby Meſſyaß przyßedł. Hieron. Theophylactus.

5. *Czemu Chryſtus w przod oddáć Ceſarzowi każe co iego, á potym Bogu?*

Bo włáśnie o Ceſárſkim cżynſie rzecz byłá/ á o Bozkim potym tylko z okázyey/ dla tego howiem Fáryzeußowie cżynßu dáwáć Ceſárzowi niechćieli/ że dźieśięćiny/ ofiáry/ y inne podátki Kośćiołowi płáćili. Chryſtus tedy każe y Ceſárzowi dawáć/ y tego co Bogu należy nie zániedbywáć/ ále o tym mowić ſię będźie.

6, *Czemu Chrystus każe dawáć Cesarzowi co Cesárskiego?*

Bo Zydzi sie Religia swoia zástaniáli/ że im sie Pogáństwu nie godziło dawáć podatkow Ioseph. lib 18. antiq c 1. Chrystus tedy z pokazánego sobie od nich groszá/ ták stánowi. Iesteście poddánymi Cesárskimi/ co znáć z pieniedzy ktore sa znáczone twárza Cesárska/ macie tedy czynić co należy poddánym/ áni sie tu zástawia Religia; bo Cesarz od was nie wyćiaga niczego do Religiey należacego/ y tego co macie Bogu oddawáć/ ále tego po was potrzebuie/ co iemu iáko Pánu [ś]wieckiemu należy.

7, *Iáko mogli służyć Zydzi Bogu y Cesarzowi, gdyż nikt dwiemá Pánom służyć nie może* Matth. 6.

Zaden dwiemá Pánom służyć nie może/ rzeczy przećiwne rozkázuiacym/ álbo kiedy nie służy iednemu dla drugiego. Lecz Bug toż rozkázuie co y Cesarz/ y Cesarzowi dla Bogá/ a zátym może tákim kto dwiemá Pánom służyć/ ále gdyby co Cesarz przećiw Bogu rozkázował/ słucháćby go nie potrzeba.

8, *Czemu Pan mowi dayćie co Cesárskiego Cesarzowi?*

Zydzi pytáli/ czy godźi sie dawáć czynsz Cesarzowi. Pan nie odpowiáda: Dawayćie czynsz/ ále tylko/ dawayćie co Cesárskiego; bo y słowá onnego *Czynß*, słucháć Zydzi nie mogli/ y dla tego Pan go nie wspomina/ áby ludowi onemu nie dał okázyiey do gniewu/ álbo bluźnierstwá.

9. *Czy godźi sie czćić Obrázy?*

Nie iest bałwochwalstwo cześć wyrządzáć Obrázom/ bo
ich ... dla tego czćiemy że sa obrázy/ iáko czynili Pogánie.
A ie ž...eż czćili Pogánie bałwan/ ná przykład/ Iowiszow
dla

dla Iowi ßá/ poniewaz Iowiß był czárt álbo człowiek potepiony/ tedy ich cześć kończyłá się ná czárcie/ ábo złym człowieku/ á żadnym sposobem nie obracáłá się do Bogá/ iáko się obracáła kiedy Chrześćiánie czcza obrazy/ y dla tego y w stárym Zakonie w Swiatyni Páńskiey z roskazánia Bożego były obrazy/ á ießcze ryte/ Cherubinow/ á pewnie nikt nie gárdził nimi.

10. *Co są Annáty ktore płácą Papieżowi ktorzy Biskupámi zostáią?*

W stárym Testámencie z rozkazánia Bożego Kápłánom dawano pierwße pożytki dźieśieciny á z tych sámych dźieśiecin znowu Naywyżßemu Kápłánowi dźieśiecinę Exod. 22. Num. 18. nie ná zapłátę iákich dobrodźieystw duchownych od niego wźiętych. Ták w nowym Testámencie ná wychowánie Papieżá y Vrzędnikow iego dla cáłego prácuiących Kośćiołá/ postánowiono áby ná Biskupstwá y Opástwá wstępuiącego pierwße pożytki oddawano/ y te áby około nich nie było trudnośći oßácowano/ á łácnieyßa iednego roku oddá wßy pożytki Papieżowi/ potym przez cáły żywot nic nie dawáć/ ániżeli v Zydow co rok było płáćić dźieśieciny/ gdyż náwet áni cáłego roku intrátę oddáią Biskupowi. Te są Annaty/ y zdawná ie dawano. O czym Spondamus. A 1399.

Niedźielá Dwudźiesta trzećia po Swiatkách

Ewángeliá v Máteußá Swiętego w Rozdźiale 9. od wierßá 18. aż do 27.

W*On czás: Gdy mowił Pán Iezus do ludzi: Oto Kśiąże iedno przyßedßy, pokłoniło mu się, mowiąc:*

wiąc: Panie, Corká moiá dopiero zkonáłá: ále podz, włoż ná nie rekę twoie á ożyie. A wſtawßy Pan Iezus ßedł zá nim, y Vcznio wie iego. A oto Niewiáſtá, ktora krwáwą niemoc przez dwánaśćie lat ćierpiáłá: przyſtąpiwßy z tyłu, dotknełá ſie kráiu ßáty iego. Bo mowiłá ſamá w ſobie: bym ſie tylko dotknełá kráiu ßáty iego, bede zdrowa. A Pan Iezus obroćiwßy ſie, y uyrzawßy ią, rzekł: vfay Corko: Wiárá twoiá ćiebie vzdrowiłá. Y vzdrowiona ieſt Niewiáſtá od oney godźiny. A gdy przyßedł Pan Iezus w dom Kśiążećiá, y virzał piſzczki, y tłum ludźi źgiełk czyniący, rzekł: Odſtąpćie: ábowiem nie vmárłá dźieweczká: ále śpi. Y śmiali ſie z niego. A gdy wygnano ludźie: wßedßy wiął ią zá reke, y powſtáłá dźieweczká. Y rozeßłá ſie tá ſławá po wßyſtkiey oney źiemi.

1, Zkąd byłá tá Niewiáſtá krwią płynąca?

Byłá z Cezáryey Miáſtá/ ktore ſie przedtym zwáło Dán á potym Pineas/ aż ná koniec Ceſarea/ że ie Filip ſyn Herodow rozprzeſtrzenił/ chcąc ſie przez co przyſłużyć Tyberiuſzowi Ceſarzowi/ y dla niego nazwał Ceſarea. Euſebius Cæſar.

2, Czemu Niewiáſtá krwią płynąca, brzegu ßáty, á nie ſamey ßaty ſię dotknełá?

Zydzi v ßat mieli brzeg: farby niebieſkiey/ iáko Bog im rozkazał Num. 5 te też y Chryſtus nośił/ y tych ſie dotknełá

bo

bo te brzegi iż były z postánowienia Bożego/ y różniły Zy-dow od inszych narodow/ miáły osobliwe postánowiánie: á niewiástá też przez to bárziey chćiáłá vżyć Chrystusá/ kiedy nie sámey száty sie dotknęłá.

3. Czemu z tyłu sie brzegu száty dotknęłá?

Bo niewiásty krwią płynące w stárym zakonie miano zá obrzydłe/ y tego tá sie wstydząc nie śmiáłá przed oczy-ma stánąć/ y tylko z tyłu/ żeby iey Pan nie obaczył przystąpiłá. Płynęłá krwią lat dwánaśćie/ z czego znáć iż chorobá iey ludzkiemi lekárstwy nie mogłá być vleczona.

4. Czemu tá niewiástá nie prosiłá Chrystusá áby ią vleczył?

Częśćią iż iáko sie rzekło/ wstydziłá sie/ iednákże lubo nie vsty/ ále sercem gorąco prosiłá. Częśćią/ że Pan chćiał przez to Zydom swoię moc wyświadczyć/ wedle ich grubego poię-ćia/ iż mogł vleczyć/ lubo iákoby o tym nie wiedział. W ten też sposob rzekł/ iż moc ze mnie wyszłá/ gdyż nieiáka mocą z siebie wychodząca/ ále sámą swoią wolą leczył. Częśćią też wedle prawá Levit. 15. nikt iey do siebie nie dawał przystę-pu/ mogłá sie tedy bać áby y Chrystus iey od siebie nie od-pędził/ a zátym w gromádźie/ nie znácznie/ y to z tyłu przy-stąpiłá.

5. Czemu tá Niewiástá cud około siebie vczyniony chćiáłá zátáić?

Bo sie bałá ludu/ że przećiwko práwu w tey swoiey cho-robie miedzy nie wdárłá sie/ y nálázłáby byłá tych/ coby ią o to strofowáli.

6. Czemu Chrystus pyta kto sie mnie dotknął?

To pytánie było tym końcem/ áby przez nie wzbudził

niewiá-

niewiáſty/ żeby ſamá cud wyznáłá/ ktory ſie ſtał około niey; bo ſie ták bárziey wſłáwił/ á oná myślilá go zátáić. Luc. 8.

7, Co to był zá Kśiążę ktoremu Corká vmárłá?

Kośćioł tylko ieden był v Żydow Deut. 12. y gdźie indźiey pod gárdłem nie godźiło ſie offiárowáć/ Luc. 17. mieli iednak w kàżdym Mieśćie domy do ktorych ſie na modlitwę zchadzáli/ te zwano Synágogámi/ á ktory tym domem záwiádował/ zwał ſie Kśiążęćiem Synágogi/ á táki vrząd miał Oćiec tey vmárłey Corki/ Imie mu było Jáir/ prośił áby Chryſtus ná vmárłey ręce położył; bo ſłyſzał że ręce wkłádáiąc czynił Chryſtus cudá.

8, Ná co Piſzczkowie byli przy vmárłey?

Zwyczay ten był v Żydow iż ſmutki wielkie z muzyką żałobną odpráwowáli. Ierem. 9. opłákiwáli ći piſzczkowie Pánnę vmárłą/ ále iż Chryſtus miał ią ożywić/ nic po nich było/ dla tego im też kazał vſtąpić/ á nie godni też byli dla ſwey niewiernośći/ áby ná cud pátrzáli.

9, Czemu Chryſtus o tey vmárłey mowi, iż záſnęłá?

Bo wnet ze śmierći iáko ze ſnu przez moc iego powſtáć miáłá/ á Bogu też wſzyſtko żyie y ták mu łácno ze śmierći/ iáko ze ſnu obudźić. Hieron.

10, Gdźie tym czáſem tey vmárłey duſzá byłá?

Nie byłá w niebie/ bo áż do Wniebowſtąpienia Páńſkiego wſzyſtkim ludźiom było záwárte/ nie w odchłáni też gdźie ſą dźieci niewinne bez chrztu zchodzące/ bo tá miáłá coś Chryſtuſowi podobnego/ przez to Corki w ſtárym Zakonie z grzechu pierworodnego wychodźiły/ to ieſt/ wiárę Rodźicow/ o czym Szerzey in 4. diſt. 1. byłá tedy w odchłáni/

ktora

ktora sie zwálá łonem Abráhámowym/ áby też w piekle byłá/ nie mamy rádyiey dla zegobyśmy ták źle o niey trzymáli. Tá/ y innych ktorych wskrzesił duszę Chrystus/ nie były osadzone/ áni potępione/ ále sąd ich ná inny czás odłożony/ iż miał ie Bog do ciał przywrocić/ Cornel.

11. *Czemu Chrystus poszedł do domu tego Książęciá?*

Niechćiał Chrystus iść do domu Krolitá onego Ioan. 4 ktoremu syná vzdrowił/ ále tylko niewierność strofuiac/ ná wiárę náprowádźił. W dom zás tych Rodźicow idźie; bo miał wolą ná drodze niewiásty krwią płynącą vleczyć. Salmeron tomo 6. tr: 15.

12, *Czemu nie sam Chrystus dał tey wskrzeszoney ieść, ále kazał Rodźicom?*

Kazał dáć ieść áby sie pokazáło/ że prawdźiwie zmartwychwstáła/ sam zás ieść nie dawał; bo co mogli drudzy vczynić/ tego on nie zwykł czynić/ iáko też kiedy Łázarzá wskrzesił/ nie sam go rozwiezował/ ále Vczniom polecił.

13, *Czemu Chrystus roskazał Rodźicom, áby tego cudu nie głośili?*

Dla tego żeby iákich buntow zvdźi nie vczynili przećiw Rodźicom álbo Corce; bo gdy też potym Łazárzá wskrzesił/ chćieli wskrzeszonego zábić.

Często bywa po Swiątkách Niedźiel więcey niż 24. á w ten czás też po trzech Krolách mniey niżeli sześć, co gdy się tráfi Niedźiele opuszczone tu się kłádą przed ostáteczną po Swiątkách.

Niedźielá Ostátnia po Swiątkách.

Ewángelya v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 24. od wierszá 15. aż do 36.

ONego czásu: Mowił Pan Iezus Vczniom swoim. Gdy vyrzycie brzydkie spustoszenie, ktore iest przepowiedźiáne przez Danielá Proroká, stoiace ná mieyscu świetym. (kto czyta niech rozumie) tedy ktorzy są w Iudzkiey ziemi, niech vćiekáią ná gory: á ktoby był ná domie, niechay nie zstepuie áby co wźiął z domu swego: á kto ná roli, niechay sie názad nie wraca brać sukni swoiey. A biádá brzemiennym y pierśiáim kármiącym w one dni. Prośćieśż tedy áby vćiekánie wászé nie było zimie, ábo w szábát. Abowiem ná on czás bedźie wielki vćisk iáki nie był od początku świátá aż dotąd, áni bedźie. A gdyby nie były skrocone dni one, nie byłby záchowány żaden człowiek: ále dla wybránych bedą skrocone dni one. Tedy ieżliby wam kto rzekł: oto tu iest Chrystus, ábo indzie: nie wierzćie. Abowiē powstáną fałszywi Chrystusowie, y fałszywi Prorocy: y czynić bedą známioná wielkie y cudá: ták iżby zwiedli (by mogło być) y wybráne. Otomći wam opowiedźiał. Ieżliby tedy wam rzekli: Oto ná pusczy iest: nie wychodźćie. Oto iest w zámknieniu: nie wierzćie. Abowiem iáko błyskáwicá wychodźi od wschodu słońcá, y pokázuie sie aż ná záchodźie: ták bedźie y przyśćie Syná człowieczego. Gdźiekolwiek bedźie ćiáło, tám sie yorłowie

łowie zgromádzą. A nátychmiaſt po vtrapieniu onych dni ſłońce ſie záćmi, y kśieżyc nie da świątłośći ſwoiey; á gwiázdy bedą pádáć z nieba, y mocy niebieſkie bedą poruſſone: á ná on czás ſie pokáże znák Syná człowie-czego ná niebie; y tedy bedą nárzekáć wſſyſtkie pokolenia ziemie: y vyrzą Syná człowieczego przychodzące-go w obłokách niebieſkich z mocą wielką y z máieſtatē. Y pośle Anyoły ſwe z trąbą, y z głoſem wielkim: y zgro mádzą wybráne iego ze czterech wiátrow, od kráiow niebios aż do kráiow ich. A od figowego drzewá vczćie ſie podobieńſtwá. Gdy iuż gáłąź iego odmładza ſie, y liśćie wypuſſcza, znaćie iż bliſko ieſt láto. Tákże y wy, gdy vyrzyćie to wſſyſtko, wiedzćie iż bliſko ieſt we drzwiách. Záprawde powiádam wam: iż nie przeminie ten narod, ázby ſie ſtáło to wſſyſtko. Niebo y źiemiá przeminą: ále ſłowá moie nie przeminą.

Materya tey Ewángeliey dla porzadku ná kilká częśći podźielemy.

CZĘSC PIERWSZA
Wykład tey Ewángeliey.

1. Jáka ma być brzydkość ſpuſtoſſenia ná mieyſcu świętym?

S. Ireneuſſ/ S. Chryſoſtom y inni rozumieia/ iż przez

te obrzydliwość ma sie rozumieć Antychryst/ ktory sie będzie chćiał mieć zá Bogá w Kośćiele Herozolimskim/ ále Chrystus mowi o przepowiedźiáney obrzydliwośći przez Dánielá Proroká/ ktory tám nie mowi o końcu świátá/ ále o zgubie Jerozolimy. Augustyn S. epist. 80. przez te obrzydliwość rozumie woysko Rzymskie/ ktore obległo Jeruzalem/ álbo ráczey zaboystwá y inne brzydkośći, ktore sie dźiáły w onym Kośćiele pod czás oblężenia; bo záraz vpomina Chrystus wiernych áby vchodźili z Jeruzalem/ niżeli będźie przez Rzymiány spustoszone/ toż rozumie Glossa, brzydkość zás byłá/ że woyská w Kośćiele obozy záłożyły/ o czym pisze Iosephus Zydowin/ á te woyská przećiwne były/ záczym wiele sie dźiáło zaboystw/ á ták że niektorych ná sámym Ołtarzu Páńskim zábijano. Szátámi sie Kapłáńskiemi żołnierze dźielili. o czym tenże Iosephus lib. 4. gdźie sie więcey tych brzydkośći kto náczytáć może.

2. Czemu będącym w Zydostwie każe vćiekáć ná gory?

Przestrzega tu Chrystus swoich/ áby gdy woyská Rzymskie sie pokażą vchodźili w gory á nie do Jeruzalem iáko do fortece, boby tám poginęli/ nie każe náwet y po suknia sie wracáć/ to iest/ áby vćieczki nie zwłaczáli/ ále iáko naprędzey vchodźili.

3. Czemu káże sie modlić áby nie byłá vćieczká źimie ábo w Szábat?

Mowi Abulen. in Matth. 24. quæst. 120. że do podobieństwá iest/ iż poki z Zydámi Vczniowie Páńscy mieszkáli/ áby ich nie gorszyli/ szábát święćili; bo gdyby tego nie czynili/ poburzyliby przećiw sobie Zydow/ Zydźi zás rozumieli że sie bronić nie godźiło w szábát. 1. Machab. 1. á dáleko więcey wielkie

kie drogi odpráwowáć. Kazał záś sie o to modlić; bo lubo to miał wolą dáć swoim Vczniom/ iednák nie ináczey tylko zá modlitwą.

4, Czemu nie każe zstępowáć bedącym ná dáchu?

Bo gdy woysko Rzymskie pod Ieruzalem przychodźiło/ ludźi sie wiele do Miástá iáko do fortece náćisnęło/ ták iż mieszkáli ná dáchách/ ktore tám są płáskie/ nie każe tedy z tych dáchow zchodźić, ále rączey zpieszáć sie/ w czym tylko vpomina/ áby iák nayprędzey vchodźili.

5, Czemu nie kazał modlić sie áby ná ten czás Mátki nie były brzemiennemi?

Kazał prośić áby vćieczká nie byłá źimie ábo w szábát/ przydał też y to/ że brzemiennym źle vćiekáć/ czemuż też nie kazał prośić o to áby ná ten czás nie było brzemiennych. Oto każe prośić człowiekowi/ co nie iest w mocy iego áby nie było/ iáko to źimá y szábát/ ale záś w mocy iest ludzkiey od brzemienia sie vchowáć.

6, Jáko dni vtrapienia zkrocone?

W czym zkrocone że prędko sie odpráwiłá woyná Rzymska przeciw Zydom. ktora gdyby dłużey trwáłá/ niktby sie nie został żywym z narodu Zydowskiego/ boby po cáłym świećie ich Rzymiánie zábiiáli/ dla tego iż wszyscy Ierozolimie gdziekolwiek byli pomagáli. Chrysost. Nawet y wybraniby Páńscy poginęli/ to iest/ z Zydostwá náwroceni do Chrystusa albo ktorzy sie náwroćić mieli y byli do chwały niebieskiey przeznáczeni. Dla wybranych też dni one zkrocone; bo ten środek był ich zbáwienia/ áby dni zkrocono ktore gdyby potrwáły nie byliby wybránymi/ álbowiem Bog nie tylko do chwały swey ludźie wybiera/ ále też y środki náznacza/ przez

ktore

ktore kogo ma zbáwić/ á to piſmo ieſt wedle litery o Zydách w obleżeniu Ierozolimſkim będących/ ktorych iáko piſze Ioſephus lib 7. cap 15. po dobyciu Miáſtá wyſzło ná czterdźieśći tyśiecy/ y potym náwróciło ſie z nich do wiáry nie máło. Chryſoſt. á gdyby obleżenie potrwáło/ ſámiby głodem zginęli byli/ y áni oni áni ich potomkowie do wiáryby nie przyſzli/ y nie byliby zbáwieni.

7. Czemu Pan przeſtrzega áby nie wierzano że tám albo indźie Chryſtus?

Wiedźieli Zydźi dobrze/ że iuż czás wyſzedł przyśćia Chryſtuſowego/ lubo Chryſtuſá prawdźiwego nie przyimowáli/ á pochlebcy iáko piſze Suetonius, Veſpeſianá Ceſárzá Chryſtuſem okázowáli/ á drudzy Herodá/ do tego iáko S. Hieronym piſze/ w ſámym Ieruzalem było pod czás obleżenia trzech niezgodnych Hetmánow/ á káżdy ſie podawał być Chryſtuſem/ to ieſt Meſſyaſzem/ potym wiele innych náſtápiło/ co ſie Meſſyaſzámi czynili/ o tych Chryſtus przeſtrzega. Przeſtrogá záś tá Vczniom Pánſkim byłá potrzebna/ z ktorych niektorzy czáſow onych doczekáli; bo rozumieli niektorzy/ iż znowu Chryſtus miał przyiść w pompie świeckiey/ czego im mogło być okázyą. Matth 16. gdźie rzekł. Niektorzy z was nie kosztuią śmierći, aż vyrzą Syná człowieczego w chwale. Vpomina ie tedy/ áby będący w tym omylnym rozumieniu/ o doczeſnym pánowániu Meſſyaſzá/ nie byli od kogo zwiedźieni/ y náucza ich że ná świat przyidźie nie krolowáć ále ſądźić. Czynili ſie záś Meſſyaſzámi Theodas, y inni ktorzy zá pomocą Czártowſką wielkie rzeczy czynili/ tych zowie Ioſephus lib. 18 de Bello. Mágámi albo Czárownikámi/ ći buntowáli Zydy przećiw Rzymiánom/ y báwili ſie po puſtyniách á lud zbieráli/ álbo też po innych ſie kryli kątách. Theodaſzá tákiego wſpomina Ioſeph. lib. 20. y Dźieie

Apo-

Apostolskie cap. 21. tákich Rzymiánie szukáli wszędzie/ y gubili. Táki też był zwodcá Simon Gerasenus Syn Goryaszow o ktorym Iosephus lib. 5. cap. 7. Czásu zaś oblężenia w sámym Mieście Eleazár/ y Jan Hetmáni vdawáli się zá Messyaszow y Kościoł opanowáli/ y z niego Miástu szkody wielkie czynili. Ioseph. lib. 6. cap. 1.

8. *Czemu Chrystus swe przyiście ná sąd rowna z błyskáwicą?*

Piotr/ Jákob/ Jędrzey/ y Jan po cichu Páná pytáli o końcu świátá; bo vsłyszawszy iż on Kościoł miał zginąć/ rozumieli też iż oraz świat skończyć sie miał. Chrysost. Pytáli potym po czymby go mieli poznáć/ kiedy drugi raz przyidzie ná świat/ ná to im odpowiáda/ iż nie trzebá áby im dał znák tego; bo to przyiście ták będzie iasne/ ták błyskáwicá/ ktora záraz z rożnych mieysc widzą/ ále ze strachem/ y przez czás krotki/ niespodziánie/ ná powietrzu nie ná ziemi/ przy błyskáwicách też bywáią gromy y pioruny/ ktore też y przy Chrystusie ná sąd przychodzącym będą. Psal. 96.

9. *Ná co Chrystus mowi Gdźie będźie ciáło, tám się orłowie zlecą?*

Bo iáko Orłowie/ Sępowie/ y inne ptástwo drapieżne/ zlatá się do trupa/ ták ná sąd pospieszą się vmárli. A iż Orzeł nie innego ále swego własnego pożywa obłowu/ ták Chrystus będzie się cieszył z swoich ktorych sam sobie nábył/ álbo rácżey wybráni iáko orłowie do niego polecą/ y paść się nim będą/ iáko kochánym obłowem.

10. *Czemu Chrystus znáki zburzenia Ieruzalem przepowiedźiał?*

Oraz pytáli Chrystusá Vczniowie o końcu świátá/ y zburzeniu Jeruzalem. o zburzeniu dał im znáki. Woyny domowe

mowe miedzy Zydy/ głody/ powietrza/ trzesienia ziemie/ v-trapienie srogie Vczniow/ á to vczynił áby zá wczásu z Jeruzálem vchodzili. Nie wyráził zás czásu/ ktorego sie to stáć miáło; bo sobie czás zostáwił Act, 1. y Prorocy go nie zwykli wyrażáć. Zpełniły sie záraz o domowych woynách; bo iáko pisze Iosephus lib 20. antiqu. cap. 18 niżeli ná nie przyszli Rzymiánie/ Zydow w Cesárei názábiiáno dwádzieściá tysiecy/ w Scytopolu trzynaście tysiecy/ w Aszkalonie dwá tysiaca piec set. w Ptolemáydzie dwa tysiaca/ w Alexándryi. piecdziesiat tysiecy/ w Dámászku dziesiec tysiecy. Było też strászne powietrze/ były y niewymowne głody/ á potym co gorszego nástapiło; bo pod czás obleżenia przez iedne tylko bramę wiecey niż putora kroć sto tysiecy vmárłych wyniesiono/ á Rzymiánie ná iedenáście kroć sto tysiecy ich zábili. Działo sie to aż we czterdziesci lat po zábiciu Chrystusá; bo czekał Pan Bog ażby miáry grzechow dobráli/ á przytym dał im czas do vpámietania/ á tym czásem áby sie wiárá zámogłá w Vczniách/ niżby sie rozeszli po świecie; bo długo czeka Bog/ á nie doczekawszy sie popráwy/ strászliwie karze. Gdy zás Chrystus znáki wywrocenia przepowiedziawszy rzekł iż to sa poczatki boleści/ dał znáć iż coś ieszcze gorszego nástapić miáło.

11, *Czemu nápisano, Ze po zgubie Ierozolimy ostygnie miłość?*

To Chrystus mowił vmacniáiac Vcznie w wierze/ bo wielu ostudziwszy miłość przeciw Chrystusowi/ mieli wiáry odstapić/ dla tego im też przepowiáda y prześládowánia/ ktore ná nie nástapić miáły/ áby nie rozumieli/ że gdy przyida/ áby ich zápomniał.

12, *Jáko sie oraz Słońce y Kśieżyc zácmi?*

Słońce sie nie ćmi/ chybá ná nowiu/ kiedy pod nie Kśie-

życ

życ podeydźie/ Księżyc sie nie ćmi chybá w pełni/ kiedy ná drugiey stronie niebá bywa/ á źiemiá we srzodku stoiąca nie dopuszcza do niego świátłá słonecznego/ iákoż tedy to oboie záćmienie być może oraz? Nie przyrodzonym ále cudownym sposobem będą te záćmienia/ y muszą być bárzo strászliwe/ y zgołá iákoby zgásłá te świátłá niebieskie Ioel 3. lubo Księżyc coś świátłá będźie miał; bo od wszystkich krwáwy będźie widźian/ y to záćmienie ták długo potrwa/ áż te świátłá ná koło źiemie obeydą/ áby od wszystkich widźiáne były/ y po cáłym świecie koniec obwieściły.

13. Iáko gwiazdy z niebá pádáć będą?

Gwiazdy niektore są wiekszé stokroć niż źiemiá/ á żadne y niemász ták máley iáko źiemia/ záczym ná źiemie spáść nie mogą. W ten tedy podobno sposob pádáć będą/ lubo nie vpadáć ná źiemie. Gwiazdy áby niebo cáłe swym włásnym obrotem obeszły/ potrzebuią czásu lat trzydźieśći tyśiecy/ á ponieważ ták długo świát nie będźie stał/ tedyć ostátek biegu dźiwnie wielką prędkośćią odpráwią od Zachodu słońcá ku Wschodowi ták iż sie będźie zdáło/ iákoby z niebá pádáły/ do czego służy proroctwo S. Piotrá/ ktory mowi: Niebá wielkim impetem przebiegą/ á w ten czas wszystkie dźielności będące w gwiazdách y Plánetách y niebiosách/ wzbudzone y wzruszone będą/ y ná źiemię sie wyleią/ y one iákoś dźiwnie pomieszáią.

14. Co zá znák Syná człowieczego sie pokaże?

Krzyż zowie sie znákiem Chrystusowym/ ten sie pokaże ná powietrzu iáko triumfálna chorągiew/ z ktorą Chrystus świát zwoiował/ ná ktory pátrząc Krzyżá náśládowni cy/ wielką odniosą pociechę/ á nieprzyiaćiele zámieszánie. Ten Krzyż będźie świećił/ kiedy sie Słońce y Miesiąc záćmi/

 áby

áby ná pámięć przywiodł ono záćmienie/ kiedy Chrystus ná Krzyżu vmierał. Origenes, á to się stánie/ gdy ieszcze ludźie żyć będą na świećie; bo w ten czás żáłośnie wszyscy płákáć będą. S. Chrysostom rozumie / iż tenże Krzyż ná ktorym Chrystus wiśiał pokaże się. Jnni rozumieią/ że będźie Krzyż rękomá Anyelskiemi z czegoś vrobiony ná powietrzu. Krzyż záś ná to się pokaże/ áby wszyscy wiedźieli że tenże Chrystus świat będźie sądźił/ ktorego vkrzyżowano.

15, *Dla czego wszystkie narody zápłácz ą?*

Będą/ mowi S. Augustyn serm. 130 de tempore, płákáć/ vznáwáiąc grzechy swoie/ lubo to nie z pokuty vczynią/ widząc że Krzyż ná nie skárżyć się nie tákże przyszedł/ y obáczą iáko wiele Pan dla ich zbáwienia vczynił/ á iáko oni ná niebo máło prácowáli.

16, *Co zá trąby będą Anyelskie?*

Anyołowie w trąby prawdźiwe zátrąbią/ á przy nich głośno ná vmárłe záwołáią. Wstawayćie vmárli/ podźćie ná sąd. Ták pospolićie to pismo S. wykłádáią.

17, *Czemu Chrystus ták mowi o sądźie iákoby záraz miał nástąpić po zgubie Ierozolimskiey?*

Bo/ iáko S. Piotr mowi Epist. 2. cap. 3. 7. v Bogá tyśiąc lat iáko dźień ieden/ y ták lubo we dwá tyśiącá álbo y poźniey sąd będźie/ to ták iest v Bogá/ iákoby záraz miał nástąpić.

CZĘSC WTORA

O Antychryśćie.

To z pismá S. o niem mamy. Naprzod Glossa in 2 Thessal. 2. to powiáda: iż przed dniem sądnym zginie Páństwo

Rzym

Rzymſkie in 11. Apoc. że Antychryſt ſie národźi w Bábiloń-
ey z pokolenia Żydowſkiego Dan/ y Żydźi go przyimą zá
Meſſyaſzá/ iednák z nich niektore náwrocą do Chryſtuſá E-
noch y Eliaſz SS. Prorocy. Prorok zás Dániel cap. 11. po-
wiáda o nim że człowiek będźie żywotá wſzetecznego. cap. 8.
że przećiw Bogu przez pychę powſtánie/ y będźie odmieniáć
práwo/ ceremonie święte/ czáſy/ Kalendarze Apoc. 12 będźie
bluźnik Cogá/ Apoc. 1. ſwemu obrázowi miáſto Bogá rozká-
że ſię kłániáć/ y piętno ſwoie ná czołách y ręce práwey ſwo-
ich náśládowników będźie wyrażał. Ná ten czás będą Żydźi
chćieli Kośćioł Sálomonow pobudowáć. 2, Tim. 4. Będźie
nową wiárę przepowiádał/ á Chryſtuſowę znośił/ y piſmo
po ſwey woli wykłádał. Gloſſa in Apoc. 13. będźie fałſzywe
cudá czynił. Spráwi to/ że ſłupy ludźiom ná pytánia będą
odpowiádáły/ á rzeczy iákoby przyſzłe prorokowáły. Ná ſwe
vcznie iákoby z niebá Duchá S. zpuśći czártá/ ktory w nich
rożnymi ięzykámi będźie gadáł. Zmyśli y ſám śmierć ſobie
y zmartwychwſtánie/ y iákoby w niebo wſtępowáł/ przez
czárty podnieśion będźie. W kośćiele zás prawdźiwym ná ten
czás vſtáną cudá/ záczym bárzo wielu w Antychryſtá vwie-
rzy/ y cześć mu Boſką oddą/ to ſię bárzy z Pſalmu 10. we-
dług Gloſſy/ gdźie go Lwem zowie záſadzkę czyniącym w
iámie ſwoiey, Rozkaże drzewom iednym vſycháć/ á drugim
zákwitáć/ morzu ſię wyſuſzáć/ náturom mienić/ vmárłym
zmyślenie powſtawáć; bo żadnego cudu prawdźiwego nikt
czártowſką mocą vczynić nie może. Skárby wielkie naydźie/
á ſwoich nimi vdárnie/ á niechcących do ſiebie przyſtáć/ bę-
dźie mękámi wielkiemi niewolił/ iákiemi trapieni byli SS.
oni Męczennicy/ á tá pokuſá oraz byłá ná cáłym świećie/
bo czárci ktorzy ſą teráz w piekle związáni/ będą dokázowáć.
Vſtáną wiernych kazánia/ vſtáną ktoby ich w dobrym pośi-
łáł/ nic nie przedádzą temu/ kto nie pokaże znáku Antychry-
ſtowe-

ſtowego. Przyſtáną do niego Pánowie y Krolowie źiemſcy. Przyidźie vdwát nákoniec Eliaſz y Enoch ná świát/ y będą wiáre prawdźiwą y pokutę opowiádáć/ iáko ieſt 11. Apoc: przez dni 1260 ále y te pozábiia/ y ćiáłá ich ná vlicy leżeć będą przez dni pułczwártá bez pogrzebu; bo śię żaden ich tknąć dla Antychryſtá nie będźie ważył/ ále oni zmartwych vſtawſzy/ do niebá wźięći będą/ á po śmierći ich tylko dni piętnaśćie Antychryſt będźie pánował. A Páńſtwá iego kiedy iuż iáko Monarchá świátá y Bog záśiadáć będźie/ lat będźie pułczwártá Dan. 2. Nákoniec zábity będźie od Chryſtuſá przez S. Michálá ná gorze Oliwney. Alb. M in compendio veritatis Theologicæ lib 7. Imię iego Ian S. kłádźie in Apoc. ále ták iż go nikt doyść nie może. Czárt w nim będźie mieſzkał Hieron. in 7. Dan. Wſzyſtkie ſkarby ná źiemi opánuie Dan. 11. Będą przećiwko niemu Eliaſz y Enoch cudá czynić Apoc 11. Trzech Krolow zábiie/ á śiedmiu ſobie podbiie/ ktorzy miedzy śię rozdźielili byli Páńſtwo Rzymſkie Dan. 11. Czártu názwánemu Máozim kłániáć śię będźie Dan. 11.

2, Iák prędko po śmierći Antychryſtá Pan ná ſąd przyidźie?

Gloſſa in Dan. 11. powiáda iż po dni czterdźieśći pięciu/ ten czas dádzą zwiedźionym od Antychryſtá áby pokutowáli/ á ná ten czás zydźi w Chryſtuſá vwierzą/ y Kośćioł będźie w pokoiu. 2. Theſſ. 3.

CZĘSC TRZECIA.

O niektorych rzeczách ſąd poprzedzáiących.

1, Iáko wſzyſtek świát przed ſądem zgore?

Nie

Nie tylko ogien ktory iest pod ziemią/ ále y ktory iest pod niebem złączy się/ áby spalił świát Psalm. 96. ten złych vkárze y wszystko co iest ná ziemi w popioł obroci/ á żywioły oczyści pod czás sądu stánie ten ogień ná koło ludu zgromadzonego/ á skoro ná złych wydádzą dekret/ ogárnie ie y z nimi do piekłá przepádnie Alb. M. in compendio verit. lib. 7 Będźie y ten nász ogień od onego ogniá przepalony; bo nie iest czysty. Ták wysoko nád ziemie się on ogień wybije/ iáko wysoko stały wody pod czás potopu/ to iest ná łokci 15. nad gory naywyższe Glossa in 1. Cor. 7. ad Thessal.

2, *Czemu świát przez ogień á nie przez wode oczyściony będźie?*

Bo wodá nie obmywa wewnątrz/ ále tylko po wierzchu/ á ogień rzeczy przenikáiąc y wewnątrz oczyszcza/ nie popsuie zás on ogień rzeczy ktore będźie oczyszczał; bo to nie wedle swego przyrodzenia/ ále wedle Boskiego roskazánia czynić będźie.

3, *Czemu dźień sądu ták táiemny?*

Przepowiedźiał Chrystus Vczniom zburzenie Jerozolimy y koniec świátá. Pytáli się tedy záraz Vczniowie co tego zá znaki będą/ powiedźiał y te Chrystus/ ále żeby się nie pytáli kiedy to będźie/ záraz ich zágadł mowiąc: że tego náwet áni Anyołom nie obiáwiono. Nie obiáwił zás tego czásu/ boby nam z tąd nic pożytku nie było y owszem wiele szkody.

4, *Jezeli wie Duch S, o dniu sądu, poniewáż Chrystus mowi ze tylko sam wie Ociec?*

Jedenże rozum y wiádomość iest we wszystkich Osobách Troyce S. záczym káżda toż wie co y druga/ á co mowi Chrystus/ iż sam wie Ociec nie ściąga się do Boskich person/ ále tylko się to ma rozumieć względem sámego stworzenia/ iż

nikt

nikt ſtworzony o dniu onym nie wie: wie przećie Chryſtus ále ieſt człowiek wiádomśćia ſobie od Bogá dána/ ále iednák tym ſpoſobem wie/ iż niemiał w polecenia áby to ludźiom obiáwił. Hieron. Chryſoſt. bo Chryſtus ieſt poſłem Oycowſkim/ á Poſeł lubo wie ćo/ ieżli mu iednák nie polecono áby to powiedźiał/ może mowić że o tym nie wie.

5, *Jáko ludźie widząc znáki ſądu nie będą o ſądźie myślić?*

Jáko zá Noego ludźie lubo ſłyſzeli opowiádánie potopu/ lubo widźieli budowánie Korabiu/ nie myślili o potopie/ ták widząc znáki ſądu nie będą myślić o ſądźie; bo po tych znákach będźie coś ſpokoynego czáſu/ y tego ludźie ná roſpuſty y wygody ćiał ſwych vżyią/ á drudzy też ták zátwárdzeni we złośći będą/ że ich znáki one nie pobudzą do dobrego. Aug. Chryſoſt.

CZESC CZWARTA.
O Zmártwychwſtániu.

1, *Jáko zmartwychwſtáną ktorych proch wiátry rozniosły?*

Anyołowie wprzod do gromády proch zmárłych pozbieráią/ á to do podobieńſtwá ſtánie ſię pod gorą oliwną/ ná pádole názwánym Jozafata/ gdźie też ſąd będźie; bo gdyby gdźieindźiey proch zgromadzáli/ znowuby im trzebá znośić ludźie ná támten pádoł/ á ieſzcze niektore potępione/ táko y to do podobieńſtwá/ że tę robotę przyimą ná ſię Anyołowie Strozowie/ káżdy ſwego człowieká.

2, *Jáko Anyołowie będą zgromadzáć od wierzchu niebá, aż do brzegow iego, gdyż ná wierzchu niebá ćiał nie maſz, áni má niebo gránice?*

Człowieczé ćiáło iest ze cztérech żywiołow złożone/ z ogniá powietrza/ wody/ ziemie/ dla tego tez sie y w nie po śmierći rozsypuie/ á ták niektore częśći iego bedą ná powietrzu/ ktore tez pismo zowie niebem/ iáko Luc. 8. gdy ptástwo zowie niebieskim/ to iest/ powietrznym/ gdy tedy pismo mowi/ bedą zbieráć Anyołowie od wierzchu niebá/ ma sie rozumieć od wierzchu powietrza/ z ogniá ktory iest nád tym niebem/ gdy mowi aż do granic niebá/ ziemiá y wodá gránicży powietrze/ tedy z ziemie y wody zbieráne bedą.

3. Jáko toż co y teraz bedźie ćiáło w człowieku zmártwychwstáłym?

Gdyby nie toż było ćiáło/ nie tenżeby był człowiek co zásługował na zapłáte ábo kare/ y nie byłoby zmartwychwstánie/ ale ráczey ćiáłá stworzenie/ dla tego gdy bydle zdechłe ktory Swiety cudownie ożywił/ iuż nie to było bydle; bo duszá nowa vczyniona/ á stára zginełá, ani zás duszá ludzka ani ćiáło nie ginie/ ale máterya z ktorey iest ćiało/ inna ná sie forme przyimuie/ záczym może tenże człowiek zmartwychwstáć/ y tenże zmartwychwstánie/ zátym y tez włosy/ páznogćie/ y inne członki/ z ktorymi vmárł bedą. Wnetrznośći tez bedą y nie cze/ ále czym dobrym w dobrych/ złym w złych nápełnione/ iáko nápisał Abulen. in Matth 22. quæst. 240. Bedą y te członki/ ktorych nie bedźie duszá vżywałá/ bo y te do cáłośći człowieczey należą/ y duszá ich bedźie vżywałá/ bedą y te ktore żywym kiedy odćięto/ bo duszá cáłego ćiáłá potrzebuie.

4. Jeżeli bedą guzy, brodawki &c. ná zmartwychwstáłych?

Tylko z tym powstáną czego potrzebá áby człowiek był człowiekiem/ á co nie należy do tego/ to w grobách zostánie/ á tákie są guzy/ brodawki/ krosty &c. 5. Zkąd

5, *Zkąd ſobie dobiorą ćiáłá dźieći y kárłowie?*

Wſzyſcy w ſtáturze Chryſtuſowey powſtániemy/ zatym trzebá dźiećiom y kárłom nie máło do tey ſtátury dokłádáć. Dołożą tedy zkąd inąd nabráwſzy máteryi/ á przećię nie dla tego będą innym człowiekiem/ lubo więcey do ſwego ćiáłá przyłożą/ iáko y my tymiż ieſteſmy ludźmi po obiedźie co y ráno/ lubo nam ćiáłá z iedzenia przybyło/ boſmy ie ſobie przywłaſzczyli/ y duſzá ie zá ſwoie przyięłá. Będźie też toż ćiáło w nas w káżdym członku co przed śmiercią było/ nie odmieniáiąc ſię w inny członek; bo gdyby máterya/ ktora ieſt w lewey ręce/ byłá w práwey/ tenżeby w prawdźie był człowiek co y przedtym/ ále nie tążby ręká práwa co y przed tym.

6, *Czy wſzyſtkie ktore ma przed śmiercią humory powſtáną z człowiekiem?*

Tylko te humory w zmártwychpowſtáłym człowieku będą/ bez ktorych nie byłby cáłym człowiekiem/ te záś ktore náturá odrzuca ábo chowa ná cudzy pożytek/ iákie ieſt w Mátkách mleko dla potomſtwá/ nie będą w człowieku; bo iuż nic po nich. Krew/ flegmá/ kolerá/ meláncholia pozoſtáną/ bo y teraz ſą w ćiele iáko iego częśći. Abulen. in 22. Matth. quæſt. 241. gdyż im duſzá niejáko dáie żywot; bo gdy od ćiáłá ſię odłączą/ záraz ſię pſują/ álbo też y w ćiele gdy duſzá wynidźie, mleko záś lubo w ćiele zoſtáie/ pſuie ſię dla tego znáć iż ták wiele iáko krew od duſze/ y nie ieſt ćiáłá cząſtką.

7, *Zkąd to mamy iż z włoſámi powſtániemy?*

Bo Chryſtus powiedźiał Luc. 21 Włos z głowy wáſzey nie zginie/ á włoſy też ſą częśćią zdobiącą człowieká/ toż o páznogćiách/ záczym łyśi przybiorą ſobie z tych włoſow/ ktore mieli w młodośći/ ábo potym oſtrzygli/ á ieżeli iáko nie-

ktorzy

ktorzy vczą/ włosy/ taż duszá co y człowiek żyiá/ tym bárziey są częśćiá człowieká y należą do zmartwychwstánia.

8. Jáko Sámoiedź powstánie?

Gdźie ludźie iedzą ludzkie ćiáło/ ćiáło ziedzione Piotrowe/ obroći sie w Páwłowe/ y z niego zrodźi Janá Páwel/ ktory Jan karmiac sie ćiáłem Tomaszowym/ wszystek wzrost swoy z niego bierze/ á zátym nie ma nic swego ćiáłá Jan/ ále Piotrowe y Tomaszowe/ iákoż tedy zmartwychwstánie: Tácy ktorzy iedzą ludzkie ćiáło/ náprzykład Piotrowe/ nie tylko to iedzą co należało do cáłośći Piotrowey/ ále też y to co zbywáło nád cáłość y to sie w nie obraca/ y z tego sie Jan rodźi/ záczym tego Jan nie powinien Piotrowi wracáć/ á toż iest wzgledem Tomaszá/ y to sobie zátrzyma Jan/ y z tym powstánie co drugim zbywáło. Tákże też o żebrze Adámowym/ z ktorego Ewá vczyniona/ Doktor Anyelski vzy/ iż było nád liczbe w Adámie, y dla tego mu go Ewá wracáć nie powinná.

9. W iákiey státurze powstániem?

S. Páwel Ephes. 4. vczy/ iż wszyscy powstániem w státurze meżá doskonałego w mierze pełnośći Chrystusowey. Ale to mowi sposobem duchownym/ to iest/ gdy w Kośćiele swoim lat swoich y doskonáłośći Chrystus doydźie/ że iuż Kośćioł iego czás sobie náznáczony przetrwa/ w ten czás bedźie koniec świátá/ y vstána Apostołowie/ ktorzyby wiáry vczyli/ vstána Ewángelistowie/ y Prorocy/ ktorzy są częśćią Kośćioła wołuiacego. Ták S. Páwel wykłáda/ S. Aug. lib. 22. de Civit cap. 15. &18. y przydáie/ że kiedyby to kto o státurze wykładał/ iż w niey wszyscy mamy rownać z Chrystusem/ nie pilnowałby litery Pismá S. bo y z tadby poszło/ że y białegłowy miałyby sie w meże mienić. Powstána iednak wszyscy w zgledem wielkośći ćiáłá/ śił/ czerstwośći/ iákoby

iednychże lat byli; bo to zmartwychwstánie będźie sámá mocą Bożą. á Deut. 32. co Bog czyni/ doskonále czyni. zá tym y ludźie wstrześi doskonáłey nátury/ á iż Chrystus w látách swych co nalepszych umárł/ tedy w wieku Chrystusowym powstániemy/ iednák będźiem mieli y to co ma dobrego stárość/ y co ma młodość/ bez ich niedoskonáłośći.

10. *Czy w rowney wszyscy státurze powstániemy?*

Insza być y powstáć iákoby w rownych lećiech/ y o tym sie dopiero mowiło/ insza w staturze rowney/ á ná to S. Augustyn odpowiáda lib. 22. de Civit. cap. 15. że nie w rowney státurze; bo ludźiom z nátury nie należy áby wszyscy byli rownymi. Popráwi iednák P. Bog gdźie w nas náturá pobłądźiłá/ iáko iż Olbrzymy nazbyt wyćiagnełá/ Kárły skroćiłá. Olbrzymowi vymá/ ále ńie vczynia go przez to innym człowiekiem/ iáko y my po roku tymże iesteśmy/ lubo nam wiele vieło ćiepło przyrodzone. Kárłowi záś to przydádzą co przez swoy żywot vtráćił zá spráwą ćiepłá przyrodzonego. Dźiećiom dádzą przydáiąc máteriey táka státurę/ iákaby mieli gdyby do lat mezkich dożyli/ tego ćiáłá nie odbieráiąc/ w ktorym pomárli.

11. *Czy będą po zmartwychwstániu mężowie rządźić Niewiástámi?*

W Piekle żadnego rządu miedzy ludźmi nie mász/ wszyscy potępieni są niewolnikámi czártowskiemi/ w niebie zaś grzechu nie mász/ zátym áni káry zá grzech/ poddáństwo záś przećiw Adámowi zá grzech/ iest Jewie nakazáne.

12, *Czemu po zmartwychwstániu ńie będą ieść ani pić?*

Ná to iemy y piiemy/ áby co nas vbyło przez ćiepło przy-

przyrodzone/ ktore ćiepło nasze obracáiąc w dymy/ náprá-wiło się; bo záwsze násze ćiáło wre iáko gárniec przy ogniu/ w ktorym wody przez párę vbywa/ to tedy przez iedzenie náprawuiemy/ po zmartwychwstániu záś/ nic iuż nie będzie vbywáło. Spáć też nie będzie potrzebá/ bo kto nigdy nie ie/ ten nie śpi. Pomnażáć się też nie będzie potrzebá/ bo tám tylko iest rozmnożenie/ gdzie niektorzy vmieráią/ áby drudzy ná ich mieysce nástąpili/ á náturá nie zginęłá/ po zmartwych wstániu záś wszyscy będziemy nieśmiertelnymi iáko Anyoło wie/ ktorzy się też dla tego nie żenią.

CZĘSC PIATA
O Sądźie.

1. *Czemu Ewángelya mowi że wybránych zgromádzą Anyołowie?*

Zgromádzą y potępionych/ ále osobliwie z rádośćią służyć będą wybránym/ ktorym Bog Anyoły przydał nie żeby ie nośili/ ále aby ie iáko swe przyiaćioły vczćili Chrysostom. Stáną też ná sądźie Anyołowie przy Chrystuśie/ w ćiałách vformowánych z iákiey máteryey/ áby od ludźi widziáni być mogli/ y máiestat większy vczynili.

2. *Czemu sie Chrystus zowie synem człowieczym?*

Záwsze tego názwiská vżywa/ gdy co wielkiego o sobie powiáda/ żeby wiedziáno iż lubo rzeczy Boskie czyni, iest iednák prawdźiwym człowiekiem. Abulen. in Matth. 16. quæst. 121.

3. *Gdźie sie ná sąd zgromádzą ludźie?*

Pospolite iest rozumienie/ że ná pádoł Jozáfatow/ ktory iest przy Jeruzalem pod gorą Oliwną ná wschod słońcá. Srzodkiem tey doliny bieży rzeczká Cedron/ y ná tymże mieyscu

ſcu Chryſtus oświadczy chwałe ſwoie/ ná ktorym pod czás męki odnioſł hánbę,

4. *Czemu Chryſtus mowi że ná ſąd przyidźie w chwale Oycá: czemu nie w ſwoiey?*

Nie mowi/ iż w chwale ſwoiey przyidźie/ áby kto nie rozumiał że ma inną chwałe niż Oćiec/ bo iáko z nim teyże iſtoty/ ták y chwały. Chwałá záś tá ieſt/ wielkość zácnośći/ Chryſoſt. y ná znák tego że iego Chwała táż co y Oycowſka/ zowie Anyołow Oycá ſwego ſwymi/ á ći do tey chwały náleżą.

5. *Jáko ná dwunaſtu tronách Apoſtołowie záśiędą, gdyż Páweł trzynaſty?*

Táż ieſt wątpliwość gdy mowi/ że dwánaśćie pokolenia ſądzone będą/ gdyż tym ſpoſobem trzynáſte Levi nie byłoby ſądzone. Nie ſámi záś tylko Apoſtołowie Sędźiámi będą/ ále 1. Theſſ. 4. wſzyſcy Wybráni/ ktorzy ná powietrzu z Chryſtuſem będą. Przez dwánaśćie tedy rozumie ſię wſzyſtkich zgromádzonych liczbá/ Greg Aug. 20 de Civit. Záczym tu Chryſtus lubo o ſámych Apoſtołách wyráźnie mowił/ drugich od tego ſądu nie oddalił; bo ná ten czás gdy to mowił/ ſámi tylko byli Apoſtołowie, á Vczniowie byli odeſzli/ Ioan. 6. y áż po męce z nowu ſię do Páná wroćili. Páweł też ná ten czás ieſzcze nie był Apoſtołem.

6. *Czemu Chryſtus dla Mátki ſwey mieyſcá oſobliwego nie wſpomina?*

Bo Mátká ieſt godnieyſzá niż Apoſtołowie/ dla tego ſię z nimi liczyć nie miáłá/ ále oſobliwe mieyſce mieć będźie wedle Syná.

7. *Czy we dnie, czy w nocy ſąd będźie?*

O tym wiedźieć nic nie możem/ tylko ſię domyśláć; bo to ſo-

to ſobie Bog zoſtáwił/ á nam powiedźiał. Nie wáßá rzecż ieſt wiedźieć czáſy y momenty/ ktore Oćiec w ſwey władzy położył. Do podobieńſtwá tedy/ że ten ſąd będźie ná świtániu; bo w ten cżás Chryſtus Zmartwychwſtał/ tedyć y my zmartwychwſtániemy przykłádem iego/ á záraz ſąd naſtąpi. Słońce też względem źiemie świętey ſtworzone wſchodzące/ á Kśiężyc záchodzący/ á do podobieńſtwá iż tákiegoż czáſu ſąd będzie/ iednákże w ten cżás ná innych mieyſcách będźie południe/ ná drugich pułnocy/ ná drugich inne godźiny; bo ſię to záwße dźieie v nas w Polßcżcze/ namniey godźiná będźie do wſchodu słońcá.

8, *Jáko ſię Chryſtus zowie ſędźią żywych y vmárłych, gdyż wßyſcy wprżod pomrą?*

Wßyſcy wprzod pomrą/ ále ſpráwiedliwi vmárli zowią ſię żywymi: á podobno też w ſkłádźie Apoſtolſkim/ gdźie mowią/ że Chryſtus ſądźić będźie żywe y vmárłe/ rozumiano o tych żywych ktorzy ná ten czás żyli.

9, *Czemu mowi, że ná lewicy będą kozłowie á nie kozy?*

Bo iáko nie mowi będą Báráni ná práwicy ále Owce/ áby wyráźił że tych tám poſtáwi ktorzy owoc czynili/ y cichymi byli/ co owcom bárźiey należy niż báránom. Ták też rácżey kozłámi złych názywa niż kozámi; bo koźieł ſmrodliwy ieſt/ y roſpuſtnieyßy/ y mniey pożytecżny. Anyołowie zás przy tey ſpráwie będą; bo im to należy/ á zwłaßczá ſtrożom/ ktorzy nas do dobrego wiedli/ y ná ſpráwy naße pátrzáli/ y świát ten ſpráwowáli.

10, *Jáko ſię oddźielą źli od dobrych?*

Dobrzy iáko Orłowie ná powietrze ſię wzbiią/ 1. Theſſal. 4. á źli ná źiemi zoſtáną. Przez lewą zás rękę rozumie

ſię

ſie cháńbá/ przez práwa chwałá/ ácz też względem Chryſtuſa dobrzy ná práwey/ źli ná lewey ſtronie ſtáną.

11, Iáko ſie Chryſtus ná ſądźie pokaże?

Pokaże ſie iáko człowiek prawdźiwy w ſwym ćiele/ y będźie mowił iáko człowiek/ y toż ſie námienia w tey Ewángeliey/ y dekret wyda vſtnie/ ále ſpráwy ludzkie nie będą ſie toczyły; bo ſie to iuż przy śmierći kázdego odpráwiło.

12, Czy będą iákie kśięgi przy ſądźie?

Kśięgi nie będą iákie máteryálne/ bo tám nic po Kśięgách/ gdźie niczego zápomnieć nie mogą; á gdyby też Kśięgi były/ tedyby ie trzebá czytáć/ á toby wiele czáſu wźięło. Kázdego ſumnienie kázdemu iego ſpráwy przed oczy ſtáwi. Záczym o Kśięgách Dan. 4. piſmo S. mowi ludzkim ſpoſobem/ y ták to S. Auguſtyn wykłaya lib. 20. Civit. cap. 24.

13, Ná co przy ſądźie ieden drugiego ſpráwy obaczy?

Ze obaczy powiáda S. Paweł 1. Cor. 4, á to będźie służyło do okazánia ſpráwiedliwośći Bożey/ że iednych ſłuſznie koronuie/ drugich ſłuſznie potępia. Gdyby też grzechy nie były okazáne/ nie trzebáby też niektorych dobrych ſpraw/ iáko pokuty zá nie/ świátu obiáwiáć świętych/ á gdy ſie y tych grzechy obiáwią/ przez to ſie bárźiey Boſká opátrznośc wſtáwi/ y obaczą dla czego dobrzy ná świećie ćierpieli/ przez to záś Swięći żadnego wſtydu nie ponioſą/ iáko bolu nie mamy z vleczoney dobrze rány/ iáko mowi Magiſt. Sentent. 4. diſt. 43. iáko y teraz nie hánbiemy S. Mágdáleny dla iey grzechow/ y innych. Pokaże ſie też wielkie Boſkie miłośierdźie nád wybránymi. Tá wiádomość o cudzych grzechách będźie w Swiętych trwáłá; bo ći w Bogu wſzyſtko záwſze widzą/

będźie

będźie też trwáłá w potępionych/ áby im záwße w oczách stáłá Boska spráwiedliwość/ ktorá nikogo nie krzywdźi/ y tá wiadomość one nießczęsne ná wieki trápić będźie.

14, Czemu Chrystus przypomina miłośierne vczynki iákoby sobie vczynione?

Bo niektorzy zdádzą się sobie iż dobre vczynki czynią/ á nie ták iest/ kármią náprzykład/ ále nie łáknących/ lecz bogaczow/ á tácy w ten czás nie odniosą zapłáty. Luc. 14. do kto chce ná niebo zárobić przez vczynki miłośierne/ má ie czynić dla Chrystusá/ y co potrzebuiącego w bliźnich.

15, Czemu Chrystus same tylko miłośierne vczynki przypomina?

Bo kto miłośći nie ma/ by wßystko inne záchowáł przy kázániu/ zbáwion nie będźie/ á to Chrystus chćiał wyráźić przez wspomnienie miłośiernych vczynkow Apostołom ießcze ná ten czás prostym/ ktorzy ießcze nie wiedźieli co iest łáská Boża/ ktorá miłośćią się zowie/ dla teyże przyczyny miłośiernych duchownych vczynkow nie przytácza. Osobliwie też wspomina vczynki powierzchne/ bo te káżdy może swym sposobem czynić; bo do nich záwße iest wczesność/ iákiey do innych cnot nie záwße naydujemy/ dla tego gdy ich kto nie czyni/ nie ma wymowki. Abulen. in Matth. 25 quæst. 386. & sequenti.

16. Czemu rzeką Pánie kiedyżesmy ćie widźieli łáknącego?

Spráwiedliwi rzeką: bo lubo znáć będą do siebie/ iż te miłośierne vczynki czynili/ iednák pytáć się będą. Kiedyżesmy tobie czynili/ ponieważesmy ćie nie widźieli. A lubo wßystko Swięći w niebie widzą/ iednák nie wßystkiego przyczyny

widzę.

widzenia/ a ták lubo wiedzą że dobrze czynili/ wiedzą też iż Chrystusa nie widzieli/ á przecie on odpowiáda/ iż iemu dobrze czynili/ dlá tego o to sie pytáć będą iáko o rzecz ktorey nie rozumieli. Potępieni zás lubo iuż słyszeli co ná to Chrystus Swiętym odpowiedźiał/ przecie sie zpytáią; bo w wielkim záfrásowániu y rozum sie y pámięć mięszá/ á nędzny czego może, chwyta sie.

CZĘSC SZOSTA
O niektorych rzeczách po sądźie.

1, Czy będźie po sądźie Słońce, Kśiężyc, gwiazdy chodźiło?

Swiát sie cáły odmieni/ powietrze nie będźie miáło piorunow/ áni obłokow/ áni dżdżow ꝛc. ogień świecić będźie ále bez vpału/ wodá nie będźie szkodliwie źiębiłá Alb. M. compend. verit. lib: 7. O niebieskich zás obrotách co mamy/ Apoc: 10. powiedźiał Anyoł: iż dáley czásu nie będźie/ á czás iest liczbá obrotow niebieskich; bo kiedy słońce obeydźie źiemie rázy 362. zowiemy rokiem/ toż o innych czásiech/ á zátym kiedy czásow nie będźie/ áni też będą obroty niebieskie / ále to iáśniey Izáiasz cap. 6. przepowiedźiał mowiąc: Slońce więcey nie zaydźie/ Kśiężyc sie nie zmnieyszy. A nie będźie też potrzeby/ áby słońce więcey chodźiło. Jednákże ciemnośći na źiemi nie będźie/ lubo gdźie słońce nie zaydźie; bo żywioły od ogniá przeczyszczone/ iáśnieć będą.

2, Co po dniu sądnym ná źiemi będźie?

Nie będźie áni bydląt/ áni drzew/ áni źiołe; bo te wszystkie rzeczy są z siebie skáżytelne/ á tylko sie záchowuią/ iż po iednych drugie sie rodzą/ rodzenie zás być nie może. Kiedy obroty niebieskie nie idą/ iáko vczy Arystoteles 2. de ortu.

w ten

w ten czas záś ustáná/ zátym ná mieysce iednych rzeczy zepsowánych drugie nie nástápia/ y zatym z tych rzeczy nic nie bedzie ná ziemi. Gwiazdy záś po niebie zostana; bo te ze swey nátury nie podlegáia zepsowániu/ tákże tez y żywioły.

CZĘSC SIODMA
O czártách y piekle.

1. Co iest robak potępionych?

S. Anselm/ Bázili/ Chrysostom/ Teofilakt/ y insi rozumieia/ że iáko robak máterválny iest ogien w piekle/ tak tez y robacy ktorzy potepionych ciáłá gryza/ y trucizna záráżáia/ ále pospolicie z S. Augustynem lib. 2. de Civit. cap. 9. rozumieia przez robaká złe sumnienie/ ktore onych ludzi nieprzestánie nigdy strofowáć.

2, Czemu się piekło zowie gehenną?

S. Hieronim ad cap. 10. Matth. pisze iż pod Gora Moriá z Jeruzalem wychodzaca/ była rownina/ gdzie był gáiek wesoły nazwiskiem Gehenná/ w ktorym Bałwochwálcy Zydzi swe ofiáry odpráwowáli/ palac swe dziatki żywo Molochowi báłwánowi/ tak że w piekle gora żywo/ názwano ie gehenna. Może do tego palenia żywych/ służyć co nápisano Luc. 9. Wszelki ogień bedzie posolony/ co ták Maldonatus wykłada. Jáko ryby abo mieso przesypuia sola/ gdy ie w beczkách vkłádáia/ ták ciáłá potepionych beda ogniem przekładáne/ ktory ie záchowa od zguby/ á oraz palić bedzie.

2, Czy máią dusze członki, ná ktorychby cierpiáły?

O Bogaczá duszy mowi Ewángelya/ tákoby członki miáłá/ ále sie to ma ták rozumieć/ iż dusza członkow nie ma/ ále iż nie poymuiemy tylko te rzeczy/ ktore widziemy / tedy pi-

 smo

ſmo mowi iákoby duſzá członki miáłá/ ábyſmy tym ſpoſobem łácniey iey męke poięli. Prośił też Bogácz/ áby kogo posłáno do bráći iego/ żeby ſię popráwili/ á do piekłá ſię nie doſtawáli/ á to czynił nie z miłośći ku bráći ſwoiey/ ále wiedząc iż gdy oni będą potępieni/ męki mu ſię przyczynią/ dla złego im od śiebie dánego przykłádu/ álbo dla dobr źle nábytych im zoſtáwionych.

4. Czemu ſie diabeł zowie diabłem?

S. Iſidorus Etymol. lib. 8. wywodźi z Żydowſkiego/ iż to słowo diabolus, toż znáczy co ná doł vpadáiący/ á czárt ná doł vpadł z niebá/ z Greckiego záś znáczy potwárcę/ bo temu nie nowiná potwarzáć.

5. Czemu Chryſtus wſpomina dyabły y Anyołow iego?

Przez Diabłá rozumieć trzebá czártá naprzednieyſzego Luciferá/ á przez Anyoły imię innych czártow; bo słowo Angelus, znáczy posłáńcá/ álbo ſługę/ Lucifer záś mnieyſzych czártow ná świát poſyła.

6. Czemu piekło dla czártow nagotowáne?

Bo Anyoł ſkoro zgrzeſzył/ nie miał ná grzech lekárſtwá/ y záraz do piekłá ſkazány/ á człowiek gdy zgrzeſzył/ miał ieſzcze lekárſtwo/ y niechćiał go Bog piekłem karáć/ ále czekał ná iego pokutę. Krom tego też czárći oraz wſzyſcy zgrzeſzyli/ á ludźie nie oraz/ á Bog káżdego z nich prágnienia widźiał/ dla tego nie dla ludźi piekło nágotowáł.

7. Czemu Chryſtus nie mowi, iż niebo nágotowáne Anyołom, iáko piekło Czártom?

O tey rzeczy nie wiemy iż nágotowána komu/ ktora nie

záraz

záraz miał/ lubo iey w krotce dostąpił. Anyeli zás w niebie y z niebem oraz stworzeni/ dla tego niebo záwße mieli / á czárći nie są w piekle stworzeni/ dla tego nie záráz ie mieli/ á przetoż im było nágotowáne.

8, Czemu potępionych ćiáłá w piekle nie zgorą?

Bo ogień tak wiele dokazuie/ iák mu wiele Bog pomaga/ nie dáie mu zás pomocy do zpaleniá/ ále tylko do paleniá.

9, Czemu ogień w piekle drew nie potrzebuie?

Náß ogień drew potrzebuie/ bo záwße sie nowy rodźi/ á stáry ginie/ y iáko wodá w rzece przemija. W piekle zás iedenże záwße iest ogień/ naß nie ma włásney máteryey/ ale tylko ná drzewowey sie wießa/ á támten ma własną.

10, Czemu w piekle ogień wieczny?

Poki grzech trwa/ poty iest godźien kary/ á iż w piekle grzech nigdy nie vstáie/ tedyć y ogień ktory go kárze nie ma vstawáć.

11, Czemu potępieni nie máią dobrey woli?

Dobra wola iest ktora sie stosuie do końcá náßego ostátecznego ná ktory stworzeni iesteśmy/ potępieni zás tego końcá nigdy nie dostąpią/ y owßem brzydzą sie nim/ záczym dobrey woli mieć nie mogą/ á choćby też czego ná pozor dobrego zdáli się prágnąć/ tedy to wßystko ku złemu końcowi obracáią.

12, Czemu potępieni zá grzechy żáłowáć nie mogą?

Żáluią zá grzechy/ nie iż są grzechámi y obrazą Bożą/ ále iż są przyczyną kary/ y dla niey Bogá máią w nienawiśći/ á kto żáłuie zá grzechy powinien Bogá miłowáć.

13, *Czemu w piekle nic sobie v Bogá zásłużyć nie mogą?*

Aby kto co sobie zbáwiennego zásłużył/ potrzebá áby w łásce Bożey był/ potępieni záś ná wieki nie będą w łásce/ dla tego nic zbáwiennego zásługowáć nie mogą/ nie bedą też mieli łásk vprzedzáiących/ ktoreby ie pobudzáły do dobrego. Dla tego też lubo co złego czynią/ kary sobie istotney nie przyczyniáią/ lubo przybywa im przez to do mąk piekielnych innego vtrapienia.

14, *Czemu Swięci nie lituią się nád potępionymi?*

Miłość v Swiętych idzie wedle rozumu/ iż tedy widzą że potępieni cierpią spráwiedliwie/ á przytym złości nie odstępuią/ y owszem złorzeczą/ bluźnią/ nie lituią się nád niemi/ iáko też y sam Bog ktory dáleko iest miłosierniejszy niżeli ktory Swięty/ y owszem święci pátrząc ná ich męki weselą się/ dźiękuiąc Bogu/ że sami ná nie nie przyszli/ ále się z ich nieszczęścia nie raduią/ y owszem rádziby kiedyby y oni w nim nie byli.

15, *Iáko to potępionych trapi że Bogá nie widzą?*

Y owszem to ich bárźiey trapi niżeli sam ogień/ iáko vczy S. Chrysost. hom. 23. in Matth. nie żeby prágnęli Bogá widźieć z miłości iákiey przećiw niemu; bo go nienáwidzą/ ale iż wiedzą że z tego widzenia mieliby roskosz y poćiechę niewymowną/ y z tąd się wielce smucą/ że tego szczęścia záżywáć nie mogą.

16, *Czemu nas czarci wiodą do potępienia lubo im z tego męki przybywa?*

To czynią z nienawiśći wielkiey przećiwko nam/ że wolą mękę iáką nową vćierpieć/ byle też y nam źle było.

14, Iá-

17, Iáko ſie ſpráwiedliwie karże grzech ktory ſie ſtał w krotkim czáśie?

R. ludźie ile w nich ieſt/ grzech w krotkim czáſie karzą wiecżnym karániem/ náprzykład/ gdy zaboyce śmiercią karzą; bo ile z nich ieſt/ wiecznie mu żywot odeymuią/ á lubo zaboycey duſzá nie vmiera/ y on ſam zmartwychwſtánie, to nie ieſt przeciw temu/ bo oni tego nie pátrzą/ bo iednákożby go śmiercią karáli/ choćby iego duſza byłá śmiertelna/ y nigdy nie miał zmartwychwſtáć/ iednákżeby y w ten czás káráli go ſprawiedliwie; bo kárá nie má być rownana z czáſem/ przez ktory ſie grzech ſtał/ ále z wielkośćią złości. Kiedyby záś kárá złość grzechowa zrownałá/ w tak krotkim czaſie/ w iak krotkim grzech vczyniony/ tedyby doſyć tak go długo kárác/ iáko on długo grzeſzył/ á z tąd do káry Boſkiey ſie obracam. Grzech śmiertelny ieſt abo zgołá nieſkończoney/ złości/ álbo poniekąd/ záczym tez ma byc karany ábo zgołá/ álbo poniekąd nieſkończenie/ nie może zaś być kárá w ćiężkości nieſkończona/ tedyć ſłuſznie tá nieſkończonosć káry/ nágradza ſie długośćią nieſkończoną álbo wiecżną. Także tez kiedy kogo konfiſkuią by żył niewiem ták długo/ tedy ſwą kárę ponośi. Powtore/ Bog oplaca dobro vczynione w momencie zapłátą trwáiącą ná wieki/ tedyć y grzech ma kárác na wieki. Zadna zás ſpráwá dobra cżłowiecża nie ieſt dobra/ iáko ieſt zły grzech; bo żadna nie ieſt nieſkończoney dobroći/ iáko ieſt grzech nieſkończoney złośći; bo obrazá im zacnieyſzey vczyniona oſobie/ á im od podleyſzey tym ieſt ciężſza/ á vſługá tym ieſt mnieyſza/ á iż grzech ieſt obráza nieſkończenie zacnego Bogá/ tedyć ieſt bárzo wielka y nad wielką złośćią/ á przyſługi náſze ſą máłą rzecżą/ á tezli zá máłą rzecż przez wieki płáći/ tedyć tez zá dáleko wiekſzą złą ma kárác ná wieki/ zwłaſzcza iż dobrowolnie grzeſznik wzgárdziwſzy zapłatą wiekuiſtą/ obiera ſobie kárę wiekuiſtą. Porzućie nikogo

kogo Bog nie karze ná wieki/ tylko tego co w grzechu vmiera/ chcacy w nim zoſtawać/ y z ta wola vmiera/ poniewaz tedy chce záwße grzeßyć/ ſłußna tez áby záwße ćierpiał; bo náto karza/ áby ſie kto vpámietał/ albo zeby wiecey nie grzeßył/ ten zás chce grzeßyć ná wieki/ iáko ieſt nieśmiertelny ná wieki/ tedyć go tez trzebá karáć ná wieki. Chce zás w grzechu zoſtáwáć ná wieki; bo wiedzac ze po śmierći nigdy z grzechu nie powſtánie/ iezli go przed śmierćia nie opuśći/ przećie vmiera w grzechu/ poki zás trwa winá / poty y kárá trwáć ma. S. Aug. lib. 2. de Civit. cap. 9. Greg. lib. 4. Dialog. c. 44

CZĘSC OSMA

O liczbie potępionych.

1, *Jezeli wiecey potepionych niż zbáwionych?*

Połozyliſmy wyzey rácye ktore były zá zdániem rozumieiacych/ ze wiecey zbáwionych. Naydzieß w Nied. wtorey po Wielkieynocy/ wliczbie 14. Po tym zás zdániu zda ſie być i piſmo Nowego teſtámentu/ Luc. 12. Nie boy ſie máła trzodko: bo vpodobáło ſie Oycu/ ze wam da kroleſtwo. Bedá ná to: Máła trzodka zowie wybránych/ wzgledem mnogośći potepionych. lib. 4. cap. 54. in Lucæ 12. Znowu 1 Cor. 1. Pátrzćie ná powołánie wáße Bráćia; bo nie wiele madrych wedle ćiałá/ nie wiele mocarzow/ nie wiele ßláchetnych/ ále co głupiego y ſłábego ná świecie/ Bog obrał. Matth. 7. ćiáſna fortká do niebá/ á máło przez nie wchodzi Matth. 20. Wiele wezwánych/ á máło wybránych. Luc. 18. Syn człowieczy gdy przyidzie/ rozumieß ze wiáre ná świecie znaydzie: Matth. 24. Iz rozßerzy ſie nieprawość/ wielu oziebnie miłość Rom. 3. Niemáß ſpráwiedliwego/ niemáß rozumieiacego/ niemaß ktoby ßukał Bogá. Philip 3. Wßyſcy co ich ieſt ßukáia/ á nie co ieſt Chryſtuſowego. 1. Ioan. 5. świat ná złośći

posiá-

poſtáwiony. 2. Piſmo ſtárego teſtámentu Pſal. 13. niemáſz ktoby dobrze czynił/ niemáſz do iednego. Eccl. 1. Przewrotnych trudno nápráwić/ á głupich (to ieſt grzeſznikow) liczbá nieſkończona. Oſeæ 4. Niemáſz prawdy/ niemáſz miłośierdźia/ cap. 5. Rozſzerzyło piekło duſzę ſwoię/ y otworzyło gębę ſwoię bez żadnych gránic/ y mocarze iego zſtąpią/ y lud iego/ y wyſocy y chwalebni iego do niego. 3. Figury tego Gen. 6. Zá czáſu Noego wſzyſcy potopieni/ a tylko ośm ſię w korábiu záchowáło Gen. 13. Pięć miaſt/ iáko pięć kroleſtw tákich były miedzy ktorymi byłá Sodomá y Gomorrá/ á tylko ſię w nich Lot nálazł ſpráwiedliwy. Exod. 12. Wyſzło ſámych mężow ſześćkroć ſto tyśięcy/ nie ráchuiąc Niewiaſt/ y niedoroſłych/ á z tych tylko dwu do ziemie obiecáney záſzło/ Caleb y Iozue/ á o tych mowi S. Paweł 1. Cor. 10. to było nas figurą/ z pokolenia Neftáli do boiu wyſzło Num. 1. Czterdźieśći trzy tyśiące y cztery ſtá/ coż tam było innych ludźi? á miedzy tymi wſzyſtkiemi ieden ſię ſpráwiedliwy nálazł Tobiaſz/ Tobiæ 1. coż o innych pokoleniách rozumieć? á ná cáłym świećie krom Zydowſtwá ledwie kto o Bogu wiedźiał 4. Podobieńſtwá w piſmie położone/ Iſai. 24. Iáko oliwki po obranym oliwniku/ iáko groná po żniwie winnym ktore zoſtáły. Eſdræ 4. cap 8 lubo tá Kśięgá nie ieſt piſmem świętym/ ále ieſt bárzo wielkiey wagi/ iáko wiele gliny ná zrobienie gárncá/ á máło proſzku złotego/ ták wiele ſtworzonych/ ále máło będźie zbawionych. Támże cap. 9. Odpowiedźiałem y rzekłem/ dawnom mowił/ y teraz mowię/ iż więcey ieſt tych co giną/ niżeli ktorzy zbáwienia doſtępują/ iáko więcey ieſt bałwánow morſkich nád iedną kroplę. támże cap. 16. Iáko gdy w oliwniku ná káżdym drzewie trzy álbo cztery zoſtáwiſz oliwki/ álbo w winnicy kiedy iuż pozbieráią groná/ zoſtáie gron po tych ktorzy z pilnośćią obieráli/ ták zoſtáną we dni one/ trzy álbo cztery/ po tych ktorzy domy ich przegládáć będą z páłáſzem/

1. Cor. 9. Ktorzy w zawody bieżą/ wßyscyć w prawdzie bieżą/ ále ieden bierze koronę zawodnikom załozona. 5. Tegoż zdania pospolicie są Oycowie SS. tylko Augustyná S. przytoczę serm. 32 de verbis Domini. Pátrzam na klepisko/ á ziarn ßukám/ y ledwie co mogę obaczyć kiedy młocą/ ále przyidzie czás iż wiać ie będą. Máło tedy iest zbáwionych względem potępionych.

O Dźiatkách w Odchłáni naydźieß w dźień Niepokalánego Poczęcia Nayświętßey Pánny w liczbie 7.



WTORA CZĘSC

PYTANIA.

Około Swiętych Ewángeliey.

DZIEN S. ANDRZEIA.

Ewángelia v Mateuszá Swiętego w Rozdźiale 4. od wierszá 18. aż do 23.

1. *Kiedy ná Apostolstwo S. Iedrzey powołány?*

Vczniem był Iedrzey Janá S. Chrzćićielá / od ktorego gdy vsłyszał o Chrystusie świádectwo / Oto Báránek Boży / zaraz się do niego vdał / ále to powołánie ieszcze nie było ná Apostolstwo / wedle S. Augustyná lib. 2. de consensu Evang. cap. 17. bo po nim odszedł ieszcze od Chrystusa / aż potym znowu powołany / státecznie przy nim został / o czym w dźisieyszey Ewángeliey.

2, *Czemu Chrystus nie mowi. Vczynię was rybołowámi, ále vczynię, że się stániećie Rybołowámi ludzi?*

Bog niechce około człowieká gwałtem postępowáć / ále iáko náturá tego wyćiaga / poki przyczyny wielkiey nie masz do przynaglenia / á iż nie potrzebá áby Iedrzey S. zaraz był

A tákim

tákim rybołowem; bo ieszcze tego vrzędu sama rzeczą Chrystus nie zlecił Apostołom/ tedy mógł się przez ten czas w szkole Chrystusowey tego rzemięsłá wyuczyć/ á zatym sens mowy Chrystusowey iest. Będąc ze mną w społkowaniu náuczysz się być rybołowem ludzi/ á przez to vczynisz/ że się stániesz tákim rybołowem.

3, *Czemu náprzód dwu bráciey Chrystus powołał, Piotrá y Iędrzeiá?*

Aby nowy testament tymże się sposobem záczynał/ iáko y stáry/ ktory się też odedwu bráciey záczął/ Moyzeszá y Aároná.

4, *Czemu Greckie ma imię Iędrzey, gdyż był Zydowin?*

Andreas, iest imię Greckie/ y znáczy mężnego/ dáne záś było temu Swiętemu; bo Zydźi gdy byli pod mocą Alexándra Wielkiego/ Greczyná/ imion też Greckich záżywáć się náuczyli/ Cornel.

5, *Czemu się Apostołowie po Zmartwychwstániu Páńskim do sieci wrócili?*

Nie wrócili się tym vmysłem/ áby przy nich zostawáli/ ále iż nie wiedźieli co czynić/ gdyż im to ieszcze nie było oznaymiono/ próżnowáć niechćieli tym czásem.

Dźień Swiętego Mikołaiá.

Ewangelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 25.

Dźień Niepokalánego Poczęćia Nayświętszey Panny.

Ewángelia v Máteuszá Swietego w Rozdźiale 1. od wierszá 1. aż do 17.

1, Czemu sie zowie Chrystus Dáwidowym, gdyż był iego Wnukiem?

Bo Wnukow/ y Práwnukow y innych od nich pochodzacych Zydźi zwali synámi/ Cornel. Czasy záś Przodkow Chrystusowych w ten sposob idą. Od Národzenia Abráhámowego do Chrystusowego/ było lat 2001. Od śmierći Dawidá do Národzenia Páńskiego 1013. Genealogia Chrystusowá liczy sie przez Rodzáiow 42 áby sie pokazáło Zydom iż Chrystus był prawdźiwym Messyaszem Abráhámowi y Dawidowi obiecánym. O tych Przodkách nayďźiesz też w mey Kśiedze/ ktorą názwałem Prophetissa, y niżey ná dźień Národzenia Nayśw. Pánny.

2, Czemu sie liczą Grześnice miedzy Przodkámi Chrystusowymi?

Thamar. Rahab/ Ruth/ Betsabee/ nie dobre máią w piśmie zálecenie/ chćiał ie tu iednák Duch S. liczyć/ áby tym samym pokazał/ że Chrystus dla grzesznikow przyszedł/ á te sie też wszystkie náwroćiły Hieron. Chrysost.

3, Jáko sie kłádźie, Ioram zrodźił Oziaszá, gdyż to był Práwnuk iego?

Joram zrodźił Ochoziaszá 4. Reg. 8. Ochoziasz Joasá/ 4. Reg. 11. Joas Amaziaszá 4. Reg. 12. toż dopiero Amáziasz

Oziaszá/ ktorego też zwano Azáriaszem/ trzech tedy S. Máteusz opuścił, a to dla tego; to ci poszli z Ataliey Corki niezbożnych Rodzicow/ Achabá y Jezabeli/ ktorych pokolenie miáło wyginąć 3. Reg. 21. Dla tego też ich aż do czwartego stopniá mija.

4, Jákie to było záprowádzenie Zydow do Bábilonu?

Po trzykroć dostawáli się Zydzi w niewolą Bábilońskiey kom. Naprzod zá Krola Joákiná/ kiedy też był wźięty Dániel y Ezechiel Prorocy. Drugi raz za syná tego Joáchimá/ kiedy też Mardocheus z Estera był zabrany. Trzeci raz za Krola Sedecyaszá/ kiedy Bábilończycy prawie wszystek lud z ziemie Zydowskiey wybráli/ ale y o tey niewoli tu mowa.

5, Czy przez Mátkę czy przez Iozefa Chrystus był Synem Dawidowym?

Przez Jozefa/ Cornel. á nie iest przećiw temu/ że go Jozef nie zrodził/ bo ieżeli Syn przysposobiony iest Dziedzicem Oycowskim/ dáleko więcey Chrystus Pan był dźiedzicem Jozefowym; bo iáko gdyby się komu ná roli włásney tego zrodziło zboże cudownie/ iákoby włásne było/ tak włásnym iest Synem Jozefowym Chrystus/ lubo się cudownie z małżonki tego narodził. Dla tego też práwo ktore inni Rodzice máią ná swe dziatki/ toż práwo miał Jozef ná Chrystusa/ á z tąd też znáć iż Jozef barziey był Oycem Chrystusowym/ niż ktory Oćiec syná przysposobionego.

6, Ná co osobliwie przyłożono. Z ktorey się národził Chrystus?

Bo Nayśw. Panná Mátka byłá osobliwie Chrystusowa;

wa; bo cáłą istotę ktorą innym dźiatkom Oćiec z Mátką dá-
ią/ oná sámá dáłá/ zczym też miáłá większe prawo ná Chry-
stusá/ niżeli inne Mátki; bo oraz y Oycem y Mátką iego by-
łá. Chrystus też powinien iey wzàiemnie większą miłość ni-
żeli inne dźiatki swoim Mátkom.

7. Iáko się záczął grzech pierworodny?

Iż Bog w rzeczach potrzebnych ręki swey nie vmyka/ po-
niewaz w Jádámie stworzył ciáło śmiertelne/ á duszę nie
śmiertelną/ ktore rzeczy są przeciwne sobie/ dla tego trzebá
było vmocnić duszę/ áby od ciáłá przeszkody nie miáłá/ wźię-
łá tedy moc ná nie/ áby iey posłuszne było/ y nie psowáło się.
Adam zás iáko wolny człowiek zgrzeszył nie tylko swym/ ále
y potomkow swych imieniem (z czego dla zasług przyszłych
Chrystusowych wyięta Mátká Nayświętsza/ że czásu swego
bez zmazy grzechu Adamowego poczęła się/ ná ktorey rzeczy
pámiątkę święto Niepokalánego Poczęcia odpráwuiemy)
tedy słusznie ná kárę grzechu tego odięta mu pomieniona moc/
y ciáło iemu rebellizowáć poczęło/ gdy on Bogu rebellizował.
Vczuwszy Adam tę rebellią/ skrył się w Ráiu ze wstydu/ iá-
ko człowiek vczciwy wstydzi się y kryie/ gdy go czeládnik wła-
sny znieważy/ żeby nikt nie wiedźiał o tey obelżze. Znáć zás
żesmy też vczestnikámi tego grzechu; bo Pan Bog iáko iest
dobry/ czy s megożby zániedbał człowieká w iego potrze-
bách/ gdyż niemym twárzom ná opátrzeniu tego nie schodźi-
ło. á człowiek chodźić narodźiwszy się nie może/ z wielką po-
tym pracą szuka pożywienia etc. Musi tedy być iáki grzech/
ktory ná tę kárę zásługuie/ á iż dźieci własnego grzechu mieć
nie mogą/ tedy muszą ćierpieć zá Adamowy; bo záraz po nim
ták mizernymi ludźie być poczęli. Y nie iest to przećiw sprá-
wiedliwośći/ zá iednego przestępstwo karáć tym sposobem
wszy-

wszystkich; bo lubo za grzech Oycowski potomkow nie karzą co in złego czyniąc/ karzą iednák łáski dáne Oycowi/ ktoreby też ich były doszły odeymuiąc. Láská bowiem byłá á nie powinność/ że duszy Adamowi ciáło pod posłuszeństwo poddáno/ y że się psowáć nie miáło. Kto zás co z łáski dáie/ może więcey nie dawáć/ gdy mu się będzie podobáło/ á potomkom Adámowym te łáskę Bog obiecał pod kondycyą/ ieżeliby Adam był posłusznym sobie/ y mogł iey nigdy nie dawáć A to sie też spráwiedliwie dzieie/ iż kto się rodzi w grzechu pierworodnym/ á nie oczyszcza się od niego przez Chrzest/ że niebá nie dostępuie; bo Bog człowiekowi wstánie swym przyrodzonym zostáiącemu nie powinien dawáć niebá/ lubo go też o to bárziey smucić nie może/ niż że się nie vrodził w domu Krolewskim/ á tym sposobem dzieci ktore bez chrztu zchodzą/ y do odchłáni idą/ nie smucą się/ że drudzy ludzie do niebá ná godność Krolewską idą; bo im niepodobna nie ochrzczonym iść do niebá/ y nie nárzekáią ná to/ że nie przez swą winę chrztu nie dostąpili/ y wolą swą do Boskiey stosuią/ czego inni nie czynią/ ktorzy są w piekle. Dobr iednák one Dziatki wszystkich będą y są vczestnikámi/ ktore są náturze ludzkiey należyte/ iáko náuk przyrodzonych/ y poznánia Bogá/ tákie może być nabyte siłámi przyrodzonymi. Bog też im z swey hoyności nieco przyda/ iáko nieśmiertelność; bo gdy vstáną obroty niebieskie/ vstánie też rodzenie się y psowánie wszystkiego/ nie będą potrzebowáć iedzenia/ ciáłá ich chorob y przykrości innych nie vcierpią/ y owszem w rádości będą wielbić Bogá. A lubo teraz ich dusze w odchłáni ciemney mieszkáią/ iednák to duszę nie trápi/ ktora świátłá máteryálnego nie potrzebuie. Po sądzie zás Pánskim/ iáko iest pospolite rozumienie/ ná ziemi iuż przez ogień przeczyszczoney mieszkáć będą/ y będą się cieszyć z dobr tych ktore má

świát

świát. Ale tu kto rzecze czemuz Oycow onych SS. stare-go testamentu w otchłáni trzymano poniewaz przez obrzezánie albo innym sposobem byli wolni od grzechu pierworodnego? Ná to odpowiadam grzech pierworodny zmázał cáła náture ludzka/ á tesze Chrystus tey nátury nie odkupił rzecża sam/ lubo káżdy z onych Oycow ile mogł z swey osoby z zasług iego przyszłych wypłácił/ á chociáß zda sie iż przystoi dobroci Bożkiey/ áby wiecey od nikogo nie potrzebował niżeli on może vczynić/ iednak chciáłá iego spráwiedliwość áby w rowni oddano było/ to iest/ nieskończenie/ co nie mogło być bez zasług Chrystusowych ktore sa nieskonczoney wagi.

8, *Coby też było około ludzi, gdyby samá Ewá zgrzeßyla ?*

Ewá nie záwieráłá w sobie narodu ludzkiego iáko Adam/ zaczym choćby byłá zgrzeßyłá/ toby nic nie wádziło nam/ y miáłaby byla zá to inne kary/ iakoż y miáłá/ że maż ma nád nia zwierzchność/ że w boleści dziatki rodziłá/ alebyśmy iey grzechem nie mazali sie/ anibyśmy strácili przez to spráwiedliwości pierworodney.

Dźień S. Tomaszá Apostołá

Ewángelia v Swietego Janá w Rozdziale 20. od wierßá 26. aż do 30.

1. *Czemu Tomaß sam chćiał Páná widźieć y dotykáć*

Bo sie obawiał áby drudzy Vczniowie nie byli oßukáni od iákiego duchá/ ktoryby im sie w osobie Páńskiey pokazał/

w cżym zgrzeßył więcey o ſobie/ niż o cáłym zgromádzeniu Vcżniow Páńſkich trzymáiąc.

2. Czemu ſie Tomaß zwał Dydimus, to ieſt, bliźniak?

Albo iż był prawdźiwie bliźniákiem/ albo iż z nátury ſwoiey nicżemu nie dowierzał/ Salmeron tomo 11. tr. 26. Chryſtus po tego niewierności aż we dni ośm ſie iemu pokazał/ áby ſie vpamiętał/ wyprzywáiąc ſie dobrze o Zmartwychwſtániu Páńſkim/ y tego obiáwieniu. To też słowo Tomáß/ znacży z Zydowſkiego/ Bliźniak/ Eutym.

3. Czy dotknął ſie Tomaß boku Chryſtuſowego?

Co mamy mowić/ dotykay ſie mowiemy cżeſtokroć/ pátrz/ á iż Chryſtus mowi o Tomáßu/ iż obacżył/ może ſie rozumieć/ iż ſie dotknął/ iákoż gdyby Chryſtus mowił o Tomáßu że obaczył/ to ieſt/ że ocżymá vyrzał/ nicby o nim oſobliwego nie powiedźiał; bo też wßyſcy widźieli Chryſtuſa/ piße S. Athanaſius epiſt. ad Epictetum Epiph. hæreſ. 64. Ambroſ. de fuga ſeculi. Aug. ſerm: de Octauis Paſchæ. że Tomaß prawdźiwie ſie dotykał ran Chryſtuſowych/ y pálec kładł w nie.

4. Czemu Tomaß záwołał. Pan moy y Bog moy

Aby przez to vznał Boſtwo Chryſtuſowe o ktorym przed tym wątpił/ á nie dowierzáiąc że był Bogiem/ nie wierzył też áby zmartwychwſtał.

Ná Niedźielę pierwßą po Wielkiey nocy, naydźieß niektore rzecży o S. Tomaßu?

Dźień Swięty Iágnieszki.

Ewángelia táż pospolita Pánnom y Męczennicom ktora ná swym mieyscu znaydźieß.

Dźień Oczyszczenia Panny naświętszey.

Ewangelia v Lukaßá S. w Rozdź: 2. od 12. wierßá do 33.

1. *Czemu wedle stárego práwá po porodzeniu syná, miano Matkę zá zmázána przez dni czterdźieśći?*

Syn w żywoćie Mátki iakoby we dńi czterdźieśći po poczećiu śię záwiezuie iák owoc na drzewie/ a Corká we dńi osmdźieśiat/ dla tego też po vrodzeniu Corki Mátká przez dni osmdźieśiat zá zmázána poczytána bywáłá/ ktora zmázá nie byłá grzechem/ ale tylko byłá vstáwiona przez prawo Moyżeßowe że tym czásem do pewnych nabożeństw Kośćielnych przypuszczáná bydź nie mogłá.

2. *Zá ktory grzech ofiárowáłá Mátká ná oczysczenie przychodzacá?*

Były to ofiáry zá grzechy ktore śię mogły tráfić przy poczećiu y noßeniu płodu y przy porodzeniu/ a z tych pismo nie wyraza zadnego. Pánná záś Naśw: lubo zadnego nie miáłá grzechu/ práwo to o ofiárách záchowáć chćiáłá. Abulen. in 12. Levit. quest 23.

3. *Czemu zá zmázána poczytáno ktora porodźiłá?*

Bo procz Panny Naśw. káżda Mátká w grzechu pierworodnym

dnym potomstwo wydawáłá. Sámá/ káżda/ krom teyże/ zwyczayne Mátkom brzydkości y płynienia cierpiáłá/ y byłá tá zmázá iáko nie iáka Irregularitas. Wolna zátym od tey zmázy byłá Náśw: Pánná. Aug: Epiph. Cypr. Ofiárowáłá przecie Bogu iáko vboga przez rece Kápłáńskie parsynogarlic/ ktore w támtych kráiách nie drogie/ bo lubo iey nie máło złotá trzey Krolowie przywieźli/ tedy z niego álbo bárzo máło wzięłá/ iáko pisze Abulen. álbo ná vbogie rozdáłá/ iáko Bonau.

4. *Jáki był sposob o czyszczenia Mátek?*

Było mieysce przy Kościele ná ktorym sie zátrzymywáły mátki potrzebuiace oczyszczenia/ tám ofiáre zá grzechy oddawáły/ y do podobieństwá woda ie z popiołem pokrápiano dopieroż Bogu ofiárowáli synáczka y pierworodnego okupowáły/ toż ie dopiero ná mieysce inne prowádzono/ gdźie znowu ofiáre cáłopalona czyniono w przyśćionku Kościelnym ktory zwano kápłáńskim. Kápłan ktory błogosłáwił Náśw: Pánnie był Symeon/ co toż iest ták Simon Cornel stáruszek. Cyrill Epith. w ktorym był Duch S. osobliwie przez dar proroctwá.

5. *Czemu Naśw. Panna poszła ná oczyszczenie gdyż nie powinna byłá?*

Práwo było iáko sie rzekło Levit. 12 áby mátká po połogu przez pewne sie oczyszczáłá ofiáry/ to iest Báránká dáiac ná cáłopalenie/ y gołebice/ albo synogárlice zá grzechy/ á kiedy byłá vboga/ to miásto báránká druga gołebice/ álbo synogárlice dawáłá Syná tez pierworodnego wedle práwá Exod: 13. okupowáć trzeba było/ dáiac záń pieć syklow, to iest szkudow

dwá

dwá Rzymſkich/ co vczyni troche nád śiedm złotych nászych. To wszytko Pánná dla pokory wypełniłá. Bern. á potym ſie do Názárethu wroćiłá.

6. *Jáko Simeon w duchu przyszedł do Kośćiołá?*

Poszedł do Kośćiołá znátchnienia Duchá S. ktory mu też pokazał miedzy inszemi dźiećmi do kośćiołá przynieśionymi Meszjaszá. Timotheus presbyter Ieroſol. to przydáie iſz Simeon obáczył Násw. Pánnę wielkiem ogárnioną świátłem. Vmárł ten Simeon potym w pokoiu/ to ieſt/ vſpokoiony ná duszy wiecey ſie nie fráſuiąc o przyśćie Meſſyaszá/ vmarł z weſelem bo go iuż oglądał/ vmarł z vkontentowániem duſze ſwoiey. Ale iſ táwnie wyznawał Meſſyaszá/ grob iego y pogrzeb niebył u Zydow wposzanowániu Epiph/

7. *Dla czego Simeon oczekiwał ná poćiechę Izráelá?*

Widźiał iż ſie berło Zydowſkie w cudze ręce doſtáło/ widźiał że iuż czás wyszedł przepowiedźiány przez Dánielá Prorocká/ widźiał iáko Zydowſki kośćioł był vtrapiony á wiedźiał że go Meſſyasz miał naprawić; zátym ná to wyglądał teſkliwie. á zdrugiey ſtrony miał obietnice przez nátchnienie Ducha S. że nie miał vmrzeć aż obaczywszy Meſſyaszá.

8. *Iáko Chriſtus wielom ná vpadek poſtáwiony?*

Zydźi nizeli Chryſtus przyszedł ná świát wierzali w Meſſyaszá przyszłego/ y ta wiara ich zbáwiałá/ ále gdy przyszedł iuż tá wiara nic nie ważyłá/ nie chćieli też wierzać aby iuż przyszedł/ y tak ſami ſię w upadek wdawali.

9. *Czemu ná Mszách vroczyſtych świece przy Ewángeliey zápaláią?*

Bo Christus iest świátłem przez Ewángelią świát oświecáiącym/ na znak tedy tego świece zapalaią; świecą świece ná gromnice/ bo Christus świecą nászą w ten czás náprzod Bogu w Kośćiele ofiarowana/ y poświecona niełáko; noszą w processyi świece że świece Christusá Náśw: Panná do Jeruzalem zaniosłá/ á potym ia Simeon nośił Daią vmieraiącym gromnice/ aby iako Symeon wziąwszy Christusa/ ktorego świecá znaczy/ bo on iest świátłem ná obiáwienie narodow/ śmierći śie nie boiąc w Pánu szcześliwie vmierali Jáko synowie świátłośći/ zas do grobu ze świecámy idą.

10. *Iákie, były gołębie ktore Náśw: Pánná ofiárowáłá?*

S. Gertrudá lib: 4. cap: 9. insinuat divinæ pietatis. powiada iż te gołębięta były białe/ i Christus ie wyćiągnąwszy rączkę iákoby popychał ku kapłanowi/ co to tey Swiętey dniá tego obiáwiono. Był w ten czas y S. Jozef.

11. *Kiedy Swieto gromnic postánowiono?*

S. Ildephonsus serm: de Purif: Tak ńa to odpowiáda Swięto śie to odprawuie Mieśiąca Lutego/ po łaćinie Februarii. ktory mieśiąc Pogaństwo Rzymskie od Febráią to iest Plutona nazwali/ o ktorym rozumieli że miał moc náywiększą do każdey rzeczy oczyszczenia. Februare, stárym ięzykiem łáćińskim/ toż iest/ co oczyszczać/ á tego mieśiąca Rzym oczyszczano. Te ceremonią pogáńską obracali w nabożeństwo przećiw Náśw: Pánnie/ dla tego że świecami processyie odprawuią/ iako Poganie chodząc ze świecami miasto oczyszczali. Toż powiada Beda lib: de temp. ratione cap. 10.

dzien

Dźień S. Maćieia

Ewangelia v Máteuszá S. w Rozdziale 11. od wierszá 25. do końca.

1. *Jáko Christus odpowiádáiąc rzekł gdyż go nikt nie pytał?*

Jest tá włásność ięzyká Zydowskiego/ y toż znáczy iáko/ poczynáiąc mowić. Dźiękuie záś Pan nie ták zá to iż táiemnice są zákryte przed Faryzeuszami/ ktorzy się zdali sobie mądremy/ ale że pokornym są odkryte.

2. *Czemu Christus dźiękuie że pokornym odkryte są táiemnice?*

Mowá tu iest y o pysznych y v siebie mądrych Faryzeuszách/ ktorzy iákoby mędrcowie niechćieli poprośu od Chrystusá przepowiadanych táiemnic słucháć/ áni im wierząc. J w tym Christus chwali sąd Boże ktory przed pysznemi zákrywa swe táiemnice/ a pokornym ie obiawia. Mowił záś to Christus/ kiedy wiáry iego po ták wielu cudach w Káfárnaum pokazánych przyimowáć niechćiano. Łáská y dár Boży iest wiará/ á nie dáie go wiele o swym rozumie trzymáiącym y wedle niego rzeczy Boskie miarkuiącym. Aug: Widźieć to w Heretykách/ ktorzy czego nie zrozumieią tego nie przyimą. Dáie záś Bog wszytkim tyle świátłá ile potrzebá iest do wierzenia/ ále nie wszytkim w iedney miárce/ dla tego iedni wierzą/ drudzy niewierzą. Aug: dlá czego záś to czyni: bo iemu się ták podoba.

3. *Ná co tu Christus przydáie wszytko mi dał Oćiec?*

Zeby kto z tąd nie rozumiał/ że Syn Bozy mnieyszy iest

ni-

niżeli Oćiec/ ponieważ Oycu dźiękował/ przydáie że też má moc ktora Oćiec/ lubo sobie dána z istota od Oycá/ też ma chwałe/ sam że wybiera do żywota wiecznego/ y od niego od rzuca ná to też y przydáie. Jáko Syná nikt nie zna komu Oćiec obiáwi/ ták Oycá nikt nie pozna chybá komu go Syn obiáwi.

4. *Iáko nikt nie zna Oycá tylko Syn ponieważ zna i Duchá S.*

Dwojákie są w Troycy S. właśności/ Jedne ktore idą zá istotą Boską/ á te są zpolne wszytkim trzem Osobom/ iáko chćieć/ vmieć/ znáć/ drugie własne Osobom/ iáko/ rodźić/ zrodzonym bydź/ pochodźić/ y tym podobne á kiedy sie to słowko/iedno/tylko do samych tych wtorych własnośći przydáie tedy innych Osob nieprzypuszcza/ iáko gdy mowiemy sam Oćiec rodźi/ sam Syn iest rodzony w pierwszych záś choć sie ktoreże słowek pomienionych przyda/ tedy inne osoby do tegoż przypuszcza. Jáko gdyby kto rzekł Sam to Bog Oćiec wie/ przez to nieprzypisowałby niewiedzenia Synowy y Duchowi S. á zátym idźie. Gdy mowi Christus nikt nie zna Syna tylko Oćiec/ nie przeto od znáiomośći swoiey Ducha S. oddala. ták to S. Aug: lib: 1. de Trinit. záczym tu tylko Christus stworzenie od tey wiádomośći oddala. Jáko gdy też mowi Marc: 13. l. 2. o dniu ostátnim y Syn niewie/ to iest według tego ile iest stworzeniem.

5. *Iáko w Christuśie odpoczynek Duszom nászym?*

Bo duszá nászá niczym nie może prágnienia swego násyćić tylko Bogiem samym/ Christus záś iest Bogiem ktory w nowym testámenćie duchowne dobrá rozdaie/ y sam w duszách odpoczywa á dusze w nim.

6. Iáko ſie Ewángelia zowie iárzmem?

Bo iáko nie iedno bydle ále dwoie w iárzmie powinny chodzić/ ták nie ſámi Ewángelią pełniemy/ ále z námi łáſká y pomoc Chriſtuſowá/ iáko mowi S. Páweł. Nie iá ále łáſká ze mną

7. Jezeli iárzmo Chryſtuſowe lzeyſze niſ Moyżeſzowe?

Lzieyße bo nie ták wiele/ y nie ták trudnych do záchowánia przykazań ná nas kłádzie/ przytym daie wiekßą do ich wypełnienia pomoc/ miłością nas rządzi nie boiáźnią/ nie grozi zaraz zábiciem iako ſtare práwo/ obiecuie w nágrode nie doczeſne ále wiekuiſte ſczęście.

8. Iáko Pogáninowi dowieść że Ewangelia ſłowem Bozym?

Rzeczy przyßłych ktore ná ſámey wolney woli naleza rozum zaden ſtworzony przepowiedzieć nie może/ w Ewanyeliey záś wiele tákich rzeczy ieſt á ieſzcze wiecey w Prorokách ktore nad lát kilkádzieśiat/ kilká ſet/ y tyśiace ſą wprzod przepowiedziane/ zátym ani Ewángelia/ áni Prorockie piſmá nie mogą bydz rozumu ſtworzonego wymyſłem Powore/ przechodzi to moc rozumu ſtworzonego ták wßytkie ſpráwy ludzkie na świecie rozporządzać wolney ich woli nie ſwoim nie nárußáiac/ aby przyßłych były obrázem/ a zátym gdy wßytkie ſpráwy w ſtárym teſtámencie opiſáne/ ſą ták zporządzone że nowy teſtáment wyráziły/ tedyć w to ſpráwá Bozka wchodziłá. A ci ktorzy ie piſáli ná nie niepátrząc/ tedyć duchem Bożym piſáć muśieli/ á zwłaſzcza gdyż ci Piſárzowie ná roznych mieyſcách żyli y nic o ſobie niewiedzieli/

zátym zmowy z sobą mieć nie mogli/ á iednák we wszytkim sie zgodźili/ iest tedy stáry testáment słowem Bożym/ á zátym kłámáć nie może/ powiedźiał záś stáry testáment/ że Bog sam miał dawáć nowy/ tedyć y nowy iest słowem Bożym.

9. Iako dowieść Pogáninowi że prawdziwa iest wiárá Chrześciáńska?

To iest prawdá co sie z drugą prawdą zgadza; náuká záś Chrześciáńska nie iest przećiwna żadney prawdźie ktora sie w prawdźiwych náukách przyrodzonych nayduie/ chybá fálszywym náukom/ ktoremi sie też ludźie prawdźiwie vczeni lubo pogáńscy brzydźili/ znak to iest prawdźiwey náuki/ że cokolwiek przećiw niey zárzucą/ łácno na to odpowiedźieć/ á taka iest náuká Chrześćiáńska. 3. Prawdá to má/ iż gdy nawięcey przećiwko niey zárzucáią/ oná sie niczym nie mieszáiąc áni odmieniáiąc zostawá/ ani sie w niey fálsz pokázuie/ á tákowá iest nauká Chrześciáńska/ tedyć iest prawdźiwa. 4. I ten znak iest prawdy że sie też nawyższe rozumy chwytáią mocno/ nic iey nie przecząc/ áni popráwuiąc/ á tákowa iest náuká Chrystusowá przy ktorey ták wysokie rozumy Oycow SS. y innych stały y stoią.

10. Iáko sie godźiło Máćieiá S. przez losy obieráć?

Przez losy niegodźi sie prawdy szukáć bo iey losy nieme nieznáią/ ktorey y sam człowiek dáleko nád losy zacnieyszy nie zna. pádánie też losow iest tráfunkowe/ y losy gdybyś bárziey podrzucił ináczey by pádły, záczym iáko z tego niemożem doyść prawdy że sukniá tak álbo tak zpadszy záwy leży ná źiemi/ tak też áni z losow/ ále iednák gdy dwu rownych sobie naydźiem/ a nie wiemy kogo z nich wybráć możemy P. Bogá prośić áby nam to przez losy oznáymił/ y tak dwie

ma

má rownie godnym śmierći/ gdy tylko iednego z nich chćą ſtráćić/ kazał loſy rzucáć. Coż ſię y tu przydáło. Był we wſzyſtkim rowny Máćieiowi Jozef; że rożnice w Cnoćie miedzy niemi Apoſtołowie nie widźieli dla ktoreyby ráczey iednemu niż drugiemu mieli przyſądźić Apoſtolſtwo, dla tego vdali ſię do loſow/ a gdy oni zá loſem przyſądźili tę godność Máćieiowi/ Bog ią też dał Máćieiowi. Ale y w tym ráźie kiedy rownych przez loſy oſądzáią/ zwykli ludźie dla tego tylko loſy dawáć/ aby nie zdáli ſię ráczey temu niż drugiemu być życzliwymi/ y żeby obmowę/ ktoraby mogłá vrość ná trefunek odwroćili/ ale o loſach S. Máćieia możem rozumieć/ że Bog nadchnął Apoſtoły/ aby ſię do loſow vdali/ y loſami oſądźili.

Dźień Swiętego Káźimierza.

Ewángelia táż ktora ieſt ná dźień Wyznawce/ gdźie też ná nie pytánia położemy.

Dźień Swiętego Iozefa.

Ewángelia v Máteuſzá Swiętego w Rozdźiale 1. od wierſzá 18. aż do 22.

1, *Czemu S. Iozef chćiał potáiemnie opuśćić ſwoie S. Małżonkę?*

Widząc brzemienną/ niechćiał iey do domu ſwego przeprowádźić/ co też znáczy ſłowo Láćinſkie traducere, y w tym zdanie ieſt Abulenſis, co mu potym rádźił Anyoł áby vżynił. Jáwnie iey też opuśćić nie mogł/ niemogąc iey dáć napiſánie rozwodu; bo Pánná byłá/ o czym ieſt Deut. 24. Albo też wi-

dząc brzemienną/ niechćiał iey ostáwiáć/ á to trwożyło Iozefa/ że tym czásem przez trzy Miesiące S. Panny nie widźiał/ przez ktore śię v Elżbiety bawiłá/ á gdy śię wroćiłá/ brzemienną obaczył/ wiedząc też o iey świątobliwośći nic złeg o niey nie myślił/ taiemnice też nie wiedźiał. zaczym chcąc to Bogu polećić/ zá nalepszą rzecz rozumiał/ odeyść od niey.

2, Czemu śie Naśw. Pánná zowie Oblubienicą, ponieważ była Małżonka?

Bo v Zydow przez czás nieiáki żony zwáły śię Oblubienicámi/ y tym sposobem zowie śię Pánná Naśw. oblubienicą lubo byłá małżonką.

3, Czemu Anyoł przypomina Iozefowi że iest Synem Dawidowym?

Czyni to Anyoł áby przywiodł Iozefowi ná pámięć obietnice Dawidowi o Messyaszu dána/ ktora v wszystkich Zydow była wiádoma/ y żeby śię przez to sposobnieyszym/ stał do zrozumienia táiemnice Wćielenia Syná Bożego.

4, Czemu Náśw. Pánná Iozefowi nie powiedźiáłá o taiemnicy?

Bo podobno nie postrzegłá tey trwogi Iozefowey/ ktora też nie długo trwáłá; bo go wnet Anyoł od niey vwolnił/ á podobnoby też Iozef ná słowo iey nie vwierzył. Monoch.

5. Czemu reliquiy Iozefa S. nie mamy?

S. Iozef pierwey vmárł niżeli Chrystus poczał przepowiádáć/ bo do podobieństwá gdyby żył/ byłby z oblubienicą swoią w Kánie Galileyskiey ná weselu. Beda de locis Sanctis cap 6. pisze/ że Iozef S. ná Iozáfatowym pádole pogrzebiony

ny

ny bliſko ſtarcá S. Simeoná / gdźie też potym y ćiáło Pánny Naświętſzey złożone było. Gerſon parte 3. operum alphabeto 57. powiáda że *S. Jozef zmartwychwſtał z Chryſtuſem / y Oblubienicy ſię ſwoiey Swiętey pokazał / á drudzy rozumieią że w ten czas y z ćiáłem do niebá weſpoł z Chryſtuſem przyſzedł / co iezeliż ták ieſt / nie dźiw że żadnych iego nie mamy reliquiey:

6, Jákiey godnośći ieſt S, Iozef?

Był wprawdźie Małżonkiem Naśw. Pánny / zátym y głową / miał ná Chryſtuſa prawo, iákie máią Oycowie ná ſwych ſynow / o czym naydźieſz w dźień Niepokalánego Poczęćia Naśw. Pánny / zaczym go Chryſtus ſzánował z Mátką ſwoią. 2, Nie było ná on czás świętſzego / á zátym godnieyſzego / ktoryby Pánnę wźiął zá żonę / záczym iáko rozumie Soar. 3 parte quæſt. 29 diſp 8. ſect. 1. świątobliwośćią przechodźił Apoſtoły, y Janá Chrzćićiela; bo więkſza rzecz ieſt być Oycem mniemánym / y rządcą Chryſtuſowym / niżeli iego Márſzáłkiem. 3. Iż miedzy Oblubieńcem á oblubienicą ma ſię naydowáć rownośc / tedy S. Jozef nieiáką rownośc muśiał mieć z Naśw. Pánną / záczym wedle S. Aug. Hieron. był Pánną / á iezeli Naśw. Pánna przez iedno pozdrowienie Elżbietey / Janá vczyniłá S. dáleko bárźiey Jozefa z ktorym przez ták długi czás mieſzkáłá / á coż ſam Chryſtus? pewnie iáko Jozef miał ſtáránie o iego świątobliwośći / y w niey go gruntowáł y mnożył.

7, Jáko Naświetſza Pánná záślubiona Iozefowi?

Cedrenus anno 48. Aug. Imp. Gdy iuż lat miáłá czternaśćie Naśw. Pánna / Kápłáni prośili Páná Bogá áby im oznáymił zá kogoby ią mieli wydáć. Tedy Zácháryaſz Kápłán Nawyżſzy / Oćiec Janá / dwánaśćie laſczek wźiął od iey powin-

 nych /

nych/ y modlił śię. Pokaż Pánie komu śię tá Pánná ma do- śtáć y zákwitnełá rozgá Iozefowá/ á zatym znákiem dána mu iest w małżeńśtwo. Godefridus Viterbiensis, parte 4. Chronici przy- daie że w ten czás ná S. Iozefá śiadłá biała gołębicá/ toż po- wiáda Michael Glycas parte 3. Annal. pag. 288.

Dźień Zwiástowánia Nayświętszey Pánny.

Ewángelia v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 1. od wierszá 26. aż do 39.

1, *Czemu Bog Gábrielá posyła w sprawie Wćie- lenia Syná swego?*

Trzech tylko pismo S. Anyołow miánuie po imieniu. Michałá ktory Kośćiołem Bożym záwiáduie. Ráfałá ktory vleczył Tobiaszá/ y Gábrielá ktorego imię moc Bożą znáczy/ á tego Bog ná zwiástowánie posyła/ że Chrystus miał swoią mo- cą zkruszyć szátáná. Znáczy też imię iego Bog mąż/ posyła go tedy gdy Bog śię miał stáć mężem przez tegoż Anyołá Dan 9. Bog przyśćie Chrystusowe Dánielowi oznáymił. Gábryel ten iest Archányoł iáko pisze S. Bernard.

2, *Czemu Anyoł do Názáretu posłány?*

Bo tám Pánná przebywáłá. Dom iey S. Iákub z innemi Apostołámi w Kośćioł obroćił Dexter. á záś we trzyśtá lat po tym S. Helená w tym mieyscu Kośćioł postáwiłá/ około niego Niceph. ten dom potym po lat tysiącu Anyołowie przenieśli do Dalmácyey/ á nákoniec do Włoch do Miásteczká Loretu/ y tam zostáie/ iest bárzo prosty y nie wedle sztuki mulárskiey/ ále iákoby od wieśniaká wymurowány.

3: Ktoredy Anyoł wszedł do Panny?

Andreas Episc. Ierosol. iż lubo Anyoł iako Duch mogł wniść przez ściáne/ że sie iednák w ludzkim ciele pokazał/ wszedł przezedrzwi iáko człowiek.

4, Iáko sie Pánnie Gábriel pokazał?

Tenże Gábriel zwykł często przedtym náwiedzáć Naświętszą Pánne Ambr. lib. 2. de Virg. ále nie wiemy w iákiey osobie/ teraz záś pokazał sie w postáwie ludzkiey. S. Thom. á w osobie mezkiey/ gdyż nigdy sie nie zwykł Anyoł pokázowáć w osobie białogłowskiey/ pokazał sie iáko młodzian w szácie iásney/ August. serm. 14. de Nativ. á to około pułnocy. Salmeron.

5, Czemu Anyoł á nie Prorok do Pánny posłány?

Bo Pánná dla Pánieństwá żywot Anyelski prowádziłá/ á zwiástowánie też było o Pánie Anyołow. Ku temu iáko przez Anyołá złego poczatek był zguby ludzkiey/ ták przystało áby przez Anyołá dobrego stałá sie drogá do naprawy. Nóostátek/ iż ten Anyoł był stróżem Naśw. Pánny. Bern Richárd. de S. Vict. Petr. Dam. serm. 2. de Nativ. B. V. przystało mu tedy to poselstwo. A kiedyby záś Prorok był posłány/ tedyby sie zdáło że wprzod Bog do táiemnic swoich przypuścił Proroká niż Pánne/ á lubo też iákoby wprzod Gabryelá przypuścił/ ná tym nie máß nic; bo ten świát rządzi y spráwuie przez Anyoły.

6, Iáko Anyoł stanął v Pánny?

Nie wleciał/ ále iáko mowi Ewángelia/ wszedł ná kształt Człowieká przezedrzwi/ y to z dwiema towárzyszámi/ y świátłością ono mieszkánie nápełnił/ á czego nigdy w piśmie żadney Pannie nie vczynił/ pozdrowił. Salmeron tr. 5. tomo 3. Osobę

Naśw.

Naśw. Pánny w ten ſpoſob opiſuie Niceph. hiſt. lib. 2. cap. 23. Státury byłá mierney/ lubo niektorzy rozumieią że trochę przywyżßey/ farby pßenicznego ziárna/ włoſa żołtego/ oka bystrego w ktorym zrzenicá máść oliwną wyrażáłá/ brwi nákrzywione z przyſtoyną czarnośćią/ nos przydłużßy/ tákże y twarz/ y ręce y pálce/ wárgi rumiáne/ ßáty z wełny niefarbowáney.

7, Jáko Naśw: Pánná łáſki pełna?

Bo y Bogu ſie podobáłá/ y dárámi łáſki ták od niego ozdobiona/ iż oczy iego ozdoba ſwą nád inne ſtworzenia vweſeliłá. Łáſká w niey záwße rosłá; bo żadney ſpráwy nie czyniłá/ przez ktoraby łáſki nie przyczyniáłá/ v áffektu żadnego nie miáłá/ ktoryby iey przeßkadzał. A lubo też inni Swięci byli łáſki pełni/ iednak pełność ieſt rożna. Pełna ieſt wody krynicá/ á tym ſpoſobem/ Chryſtus ieſt pełen łáſki/ pełny ſtrumień z krynice wypływáiący/ á tym ſpoſobem pełná Naśw. Pánná: pełne potym nábráne z krynicy naczynia/ á tym ſpoſobem pełni Swięći. Maldonat. Bern. Pełnieyßa byłá Pánná łáſki záraz przy poczęćiu ſwoim/ á niżeli ktory náywyżßy Anyoł/ Soar. 3. par. diſp 18. ſect. 4. á tey łáſki záwße á záwße przyczyniáłá.

8, Czemu ſie Pánná zátrwożyłá?

Widywáłá częſto przedtym Anyoły/ ále żadnego do tych czas w tákim świetle y Máieſtacie nie widziáłá. Nie zlękłá ſie też iákoby boiąc ſie tákiego oßukánia; bo miáłá dar rozeznánia Bozkiego od fałßywego widzenia/ ale zádziwiłá ſie/ z czymby ták wielkim do niey Bog posłał. Miáłá też ſpráwiedliwość pierworodną/ dla tego áffektom panowáłá/ ale w ten czás dobrowolnie boiázn przypuśćiłá/ dla ták wielkiey przyczyny.

9, Czemu Zácháryaß zgániony, á nie Pánná, gdyż iednáko iáko ſię zda słow Anyelſkich nie przyimowáli?

Bo iáko nápisał S. Augustyn hom. 43. inter 50. Záchárya-
ász nie pytał się ále o Boskiey obietnicy wątpił/ pátrząc ná swą
starość/ áby mu się miał syn narodźić. Panná záś naymniey o
mocy Bożey nie wątpiłá/ ále się tylko o sposobie pytáłá.

10, *Czemu Pánná myśliłá iákieby to było pozdrowienie?*

Bo pokorna była/ y nisko o sobie trzymáłá/ zá tym się zádźiwiłá/ że ią Anyoł pełną łáski náźwał/ myśliłá też przy tym/ do kądby Anyoł z ták wysokim pozdrowieniem zmierzał.

11, *Czemu Pánnie S, obiáwiono Wćielenie Syná Bożego niż się stáło?*

Aby przez to Bog pokazał/ że niczyiey woli nie przyimowáłá do niczego/ y dla tego y w tey sámey sprawie/ chćiał mieć wprzod Panny wolne zezwolenie. Dał też okázyą áby się przy tym wielkie cnoty/ osobliwie pokorá Pánny pokázáłá/ ktoraby niewiadoma byłá. Zátrwożyłá się bowiem ná pozdrowienie/ ktore iey záwieráło chwałe/ iáko pyszny gdy swą słyszy obelgę/ y z tąd się też trwożyć poczęłá. Greg.

12, *Czemu Anyoł mowi. Poczniesz w żywoćie?*

To vczynił błędowi Heretykow zábiegáiąc/ ktorzy po tym trzymáli o Chrystusie/ iákoby nie prawdźiwie był poczęty/ nie prawdźiwie się národźił/ nie prawdziwe miał ćiáło/ nie prawdźiwym był Synem Mátki swoiey.

13, *Iáko Chrystus miał krolowáć w domu Dawidowym?*

Nie miał Krolem być wedle świátá; bo sám po tym Pilatowi powiedźiał. Moie krolestwo nie iest z tego świátá/ ále

miał

miáł w Kośćiele swym/ ktory iest krolestwem iego y Dawido-
wym/ w ktorym on bedźie krolował ná wieki/ iáko mowi Izá-
iasz cap. 6.

14, Czemu sie Pánná pyta iáko sie to stánie?

S. August. cap. 4. de S Virg. odpowiáda. Nie mowiłáby te-
go Pánná/ kiedyby slubu czystośći nie vczyniłá byłá/ y kiedyby
zá mąż idąc/ miáłá wolą małżeństwá vżywáć/ zaczym pyta sie
o to/ iáko Pánna zostáiąc ma syná powić. Nie pyta sie zás
iákoby miáłá wątpliwość o Anyelskiey obietnicy/ ále tylko py-
ta sie o sposob/ áby Pánieństwo przy Máćierzyństwie záchowáłá.

15, Iáko Pánná szłá zá mąż poniewaz czystość ślubowáła?

Mężem Pánny był prawdźiwym S. Jozef/ y ták go zo-
wie Ewángelia/ y Małżeństwo było miedzy nimi prawdziwe
bez skázy iednák pánieństwá; bo to oboie oraz być może/ zwłász-
cza gdy bez tey skázy może być potomstwo/ ktorey skázy tylko sie
godźi/ dla sámego potomstwa dopuszczáć/ August. Niżeli tedy
poszłá zá Jozefa/ oznáymiłá Jozefowi o swym ślubie/ ktory iey
go wcále záchowáć przyobiecał. Aug. de S, Virgin. cap. 1.

16, Iáko Duch S, zstąpił ná Pánnę Nayświetszą?

Bo lubo spráwy ktore Bogu nie są wnetrzne/ spráwuią
wszystkie trzy Boskie osoby; bo iednák we wszystkich wola/ mą-
drość/ dźielność/ iednák te spráwy/ w ktorych sie osobliwie po-
kazuie Wszechmocność/ Oycu przypisuią/ w ktorych mądrość
Synowi/ w ktorych dobroć/ iáka sie tu pokázuie około Wćiele-
nia/ Duchowi Swietemu. August.

17, Czemu Duch S. lubo wćielenie spráwował, nie iest Oycem Chrystusowym?

Bo

Bo nie dosyć ná to áby sie Oycem zwał/ iż spráwował to Wćielenie/ ále do tego trzebáby/ aby co ze swey dał istoty/ Że go iż Duch S. nie vczynił/ nie może być zwány Oycem Chrystusowym.

18, *Iáko moc Naywyższego w Pánnie záćmiłá?*

Spráwy trudne Boskie y náß rozum przechodzące/ są nam ćiemne/ á spráwá Wćielenia byłá bárzo trudna; bo dwie natu rze vte od siebie nieskończenie dálekie w żywocie Pánieńskim w iedne łącżyć osobe/ iest rzecż náß rozum przechodząca/ dla te go iż spráwa iest ćieniem Naywyższego. Pokázuie sie też tu/ że Chrystus miał być Bogiem y człowiekiem. Bogiem/ gdyż sie zá spráwą Duchá Swietego poczyna człowiekiem; bo ze krwi człowieczey. Orig. Moc Naywyższego záćmiłá Pánnie; bo táką spráwe wniey vczyniłá/ o táksey żaden Anyoł pomyślić nie mogł/ to iest/ nikomu to w rozum wniść nie mogło/ aby sie Bog miał stáć człowiekiem/ dla tego też Anyoł przydáie/ co sie z ćiebie vrodzi/ będźie Synem Bożym/ Maldon.

19, *Czemu sie Chrystus zowie Swietym?*

Bo Chrystus nie tylko iest Swietym/ ále sámą świątobliwośćia/ co sie wyraża przez to słowko/ Swiete. Rupert. lib. 1. de Spiritu Sancto cap 10. Nie tylko bowiem miał świątobliwość stworzona człowieká poświącáiąca/ a te ledwie nie nieskończona/ ále też świątobliwość Boską ludzkiey náturze vdźielona Soar. 3. par. quæst 7.

20, *Ná co Anyoł przytacza o poczećiu Ianowym?*

Bo Pánná zpytałá iáko sie to stáć może ábym syná miáłá/ poniewáż męża nie znam/ y dla ślubu panieństwá znać nie

 chce.

chce. Ná to Anyol: Oto Elżbietá powinna twoiá od młodośći nie płodna/ á teráz y w látá záßła / poczełá przez cud. Zá czym y ty bez mężá przez cud porodźiß; bo co Bog obiecuie/ to v Bogá rzecz iest można.

21, Kiedy śie Słowo Boże w Pánnie wćieliło?

Tegoż momentu kiedy Pánná zezwoliłá ná wćielenie mowiąc: Stań mi śie wedle słowá twego. W tymże momenćie záraz doskonále ćiáło Chrystusowe vformowane z duszą mu daną/ Ciáło ze krwiey Pánieńskiey przez Duchá S. vczynione máłe ále doskonáłe. W ten czás ćiáło y duszá/ z osobą Syná Bożego ziednoczona/ y záraz Chrystus doskonále rozumu vżywał/ y zá dane dáry sobie Bogu podźiękował/ y ofiárował śię ná śmierć zá narod ludzki. Hebr. 10. 7. Ambr. Greg.

22, Czemu Bog nie przez kogo innego, ále przez Syná chćiáł nas okupić?

Wedle spráwiedliwośći chćiał mieć Bog zá ludźie okup/ áby mu ták wiele czći dano/ iáko przez grzech uieto/ á żáden z ludźi ták wiele dáć nie mogł/ aż Bog dał tákiego człowieká/ ktoryby był oraz Bogiem; bo ten sam zárowno mogł obelgę nagrodźić.

23, Czemu Pismo S. ná początku sámym swoim wspomina vpadek ludzki, á milczy o Anyelskim?

Bo iáko vczy Alcuinus quæst. in Genes. Bog nie miał woli Anyołá z grzechu wybáwić/ záczym też Moyzeszowi iego vpadku wypisowáć nie polećił.

24, Czemu Bog dla grzechu Adámowego przeklał źiemię á nie wodę?

Bo

Bo Adám przykazánie Boskie przestąpił ná iábłku ktore iest owoc ziemi/ á nie wody/ ná tym zás go Bog chciał pokaráć/ ná czym zgrzeszył; bo to przeklestwo ziemie do kary Adámowey należáło/ że mu nic dobrego rodzić nie miáłá/ aż zá ciężką pracą iego.

25, Iáko sobie Naśw: Pánná mogłá zasłużyć aby się Chrystus z niey národził?

Zeby Syn Boży ná sie wziął ludzką náture/ tego żadne stworzenie zásłużyć nie mogło/ iáko uczy S, August: lib: prædest SS cap. 15. ale to zasłużyć mogło/ iż gdy z szczerey łáski swoiey narodzić sie w ludzkiey naturze postanowił/ aby sie ráczey w tym domu národził/ y to zásłużyłá Naśw. Pánna. Co z Kościołem S. przyznawa S. Th. 3. par. quæst. 2. art. 9. y to sobie ta Pánna wysłużyła:

26, Jáko Naśw: Pánná iest błogosłáwiona miedzy Niewiástámi?

Błogosłáwiona iest miedzy Pánnámi; bo zachowawszy Panieństwo/ stáła sie Matką. Błogosłáwiona miedzy Mężatkámi; bo w małżeństwie nie strácitá Panieństwá.

27, Jezeli Naśw. Pánná modliłá sie ná paciorkách?

Nie możem watpić iż Paciesz iáko modlitwe od Chrystusa vstawiono mawiáłá/ áni watpić sie może/ iż go powtárzáłá w pewney liczbie ná pámiątke taiemnic; bo to iest rzecz przystoyna/ y pismo dla pewnych táiemnic liczby pewney vżywa. Aug. lib: 11, de Civit. Owe też słowá - Odpuść nam winy nasze/ lubo samá bez grzechu byłá/ mowić mogłá w osobie cálego Kościołá. Tolet. in Luc. 11. poniewasz w tey modli

twie nie tylko zá ſiebie ſámych/ ále y zá drugie modlimy ſie. Ze też z dawná paciorkow vżywano pokázuie ſie z Pálládiuſzá Helenopolu Biſkupá/ ktory żył okolo roku Páńſkiego 390. pokázuie ſie y z Caſſiodorá hiſt. tripart. lib. 8. cap. 1. lubo to w ten czás nie ná ſznurku były páciorki/ ále tylko kámyki. Máwiano też ieſzcze zá czáſow Apoſtolſkich ná kſztałt Pſałterzá/ po ſtu piącidźieśiąt pacierzy/ y po tyleż Zdrowaś Márya. Alan. Rupenſis Apolog. cap. 8. Iudocus Beyſellen. lib: de Corona. á to czynili proſci ludźie/ ktorzy Pſałterzá czytáć nie mogli. Ze tákie nabożeńſtwo ſámá Naśw. Pánná zporządźiłá. Piſze B. Paſchaſius Minorita Diſcalceatus lib. de Roſar. B. Virg. przydáie záś Alánus loc: cit. iż ſámá pozdrowienia Anyelſkiego vżywáłá/ na pámiątkę dobrodźieyſtwá Wcielenia Syná ſwego. Máwiano y w ſtárym Kośćiele Koronkę álbo Rożániec; bo S. Ambroży Doktor Kośćielny/ ktory vmárł roku 397. odmawiał/ iáko piſze Alan. Roſar. par. 2. c. 2. odmawiał y Hieronym/ y Auguſtyn/ iáko tenże piſze. Nákoniec że Naśw. Pánná koronkę álbo Rożániec lubo táki/ lubo inákſzy/ iáko my mowiemy odpráwowáłá/ ieſt dowodem/ iż tey Koronki álbo Paciorkow ieſt cząſtká miedzy innymi Reliquiámi w Rzymie/ w Kośćiele názwánym S. Máryey in Campicello, dał ią do tego Kośćiołá Honorius III. Papież roku 1217. dniá 5. Kwietniá. Te reliquie y do tych czás ludowi w dźień Národzenia Naśw. Pánny pokázuią. Rozkazał przeyrzeć te reliquie B. Pius V. y iáko prawdźiwe approbował. iáko o tym piſze Hippolit. Maraccius ktory ſamże przy tym Kośćiele mieſzkał. de Pontific. Marianis cap. 52. ieſt záś bárźiey do podobieńſtwá że Naśw. Pánná odprawowáłá 150. iákich modlitew/ álbo pacierzy ná przykład Pſałterzá; bo tákie ná ten czás było v ludźi zwyczáyne/ ktorzy áby ſie w liczbie nie mylili/ mieli kámyki/ álbo inne znáki podobne náſzym paciorkom. cancellottus in Annali Marian. anno 114.

28, *Kiedy się Chrystus stał człowiekiem?*

Cudá około Wćielenia Chrystusowego te były: 1. Że Pánná bez mężá poczęłá. 2. Że Chrystus z sámey iedney krwie Máćierzyńskiey wziął ćiáło 3 Że tegoż momentu ćiáło doskonále iest otworzone. 4. Że tegoż momentu Bostwo się z náturą ludzką ziednoczyło/ to się záś stáło 25. Márcá. Molanus in Addit. ad Martyrol. Usuardo. którego też dniá świát stworzony/ Izáak ofiárowány/ Przeszli Zydźi przez morze czerwone. Widziáłá S. Gertrudá lib. 4. insinuat. że ile rázy mowiono Anyelskie pozdrowienie/ tyle rázy Archányoł Gábryel w niebie nowym się okrywał świátłem. Adam stworzony w Piątek gdy słońce wschodźiło Abulen. in Genes.

Dźień Swiętego Woyćiechá.

Ewángelia táż co w Niedźiele Wtorą po Wielkiey nocy/ gdźie też są położone pytánia.

Dźień Swiętego Ierzego.

Ewángelia v Janá Swiętego w Rozdźiale 15. od wierszá 1. áż do wierszá 8.

1, *Czemu się zowie Chrystus winną máćicą?*

Mowił to do Apostołow/ bo z nimi ták z látoroślámi sobie postąpił/ naprzod bowiem iáko látorośl wszystko ma od máćice/ ták oni wszystko mieli od Chrystusá/ iáko niektore látorośle od winney máćice odrzynáią/ ták Judaszá oderznął/ á z látorośli liśćie obrywáią. Pan też od Apostołow wszystkie doczesne dostátki y nádźieie oddalił. Otrzęsywáią látorośle

z pia-

z piasku/ Pan też ná Apostoły dopuścił pokutę/ ktora nimi wstrząsnęłá.

2, Czemu się Chrystus ráczey do winney mácice niż do innego drzewá przyrownał?

Bo winna mácicá mnieysza iest y słáb[?]a niżeli drzewá/ á wiecey owocu przynośi. Ták y Chrystus w swey pokorze bárzo wiele dobrego ná świećie spráwił. Iáko mácicá im bárziey ku ziemi vniżona dáie wino mocnieysze/ Plin. lib. 17. ták Chrystus naywiekszy nam pozytek vczynił/ kiedy przez Krzyż był vniżony. Nákoniec/ sámego siebie Chrystus pod osobą winá/ wiernym dáie. Iest záś prawdziwa mácicá; bo prawdziwych poćiech wino przynośi/ prawdziwe rodzi cnoty.

3, Iáko Oćiec niebieski iest oraczem?

Chrystus iest winną mácicą/ á iest od Bogá Oycá postáwiony/ tedy Oćiec iest Oraczem. Inne záś látorośle/ to iest/ wierne/ sadźi/ obcina/ okopuie/ chędoży/ áby owoc czyniły/ August.

4, Iáko nic bez Chrystusa czynić nie możem?

Kto nie iest w Chrystuśie przez łáskę Bożą/ nic vczynić nie może/ coby żywot wieczny zásługowáło. Concil. Ancyranum

5, W czym nas ták Chrystus vmiłował iáko Oćiec Chrystusa?

Iáko Oćiec vmiłował Chrystusá/ gdy krom żadnych nátury iego ludzkiey zasług/ do niey Bostwo przyłączył/ vczynił go świątá Odkupićielem: ták nas też Chrystus vmiłował bez żadney nászey przysługi/ wynosząc do stanu nádprzyrodzonego. Aug. Chrysost.

6, Iáka rádość Chrystusowá y Vczniow?

Táka ma rádość Chrystus z nas/ kiedy wedle náuki iego żyiemy/ iáka ma życzliwy Nauczyciel/ gdy Vczniowie iego w nauce postepuią/ álbo iáka máią Rodzicy/ kiedy dźiatki zá ich vpomnieniem dobrze się spráwuią/ Aug. Rádość zás Vczniow/ że ták wielkiego Mistrzá Chrystusa mieli. Ráduie się Chrystus z Vczniow/ iáko się swym sposobem ráduie winna macica z látorośli/ á látorosle z tego/ że są przy swey mácicy/ ták iest y w Chrystusie z nas rádość/ y w nas z Chrystusa.

Dźień SS. Filipá y Iákuba.

Ewángelia v Janá Swiętego w Rozdźiale 5. od wierszá 7. aż do wierszá 15.

1, Czemu Chrystus vpomina áby się Apostołowie nie frásowáli?

Odchodźił od nich Chrystus á prześladowánia nádchodźiły/ dla tego trwożyć się y frasowáć mogli/ temu Pan zábiegáiąc w ten sens mowi. Vfayćie we mnie; bom ia iest Bogiem/ mogę was obronić/ y nie zápomnię/ iest wiele mieszkánia w domu Oyca mego/ będźie y dla was mieysce/ co gdyby miáło być ináczey powiedźiałbym wam/ á nie záwodźiłbym/ ále o tym nie wątpćie/ po to idę do Oycá ilem iest człowiekiem/ ábym wam to spráwił. zátrwożyli się też Vczniowie/ gdy im powiedźiał że miał vmrzeć/ y że Piotr miał się go záprzeć/ bali się bowiem áby y ná nie iákie nieszczęśćie nie przyszło/ záczym ie ciesząc mowi. Wierzyćie w Bogá/ wierzćie y we mnie/ á tą wiárą bojaźń zwyćiężayćie/ bo iákom Bog iest/ tedy z wámi y po śmierći zostánę. Cornel.

2. Cże-

2, *Czemu ſie niebo zowie Domem?*

Zowie ſie Miáſtem Heb. 12 Apoc 21 á tu ſie domem zowie; bo ná tym świecie áni miaſtá áni domu / nie mamy w ktorymbyſmy wiekowáli/ ále ieſteſmy na wygnaniu. Miaſtem ſie niebo zowie iż w nim iáko w Mieście ſa rożne ſtany/ y mießczan nierowność/lubo wßyſcy ſa obywátelámi domem/ iż tám prawdziwy po tym pielgrzymſtwie náßym odpoczynek.

3, *Iáko w niebie wiele mieſzkánia?*

Vſłyßeli Vczniowie że Pan od nich odchodźił/ vſłyßeli y przypadek przepowiedźiány Piotrowi/ zatym ſie bać poczeli/ żeby też y oni w domu Oyca niebieſkiego mieyſca nie mieli. Vpewnia ich tedy Chryſtus/ że on dom tak ieſt przeſtronny/ że y dla nich mieyſcá ſtánie/ a przytym obiecuie że ich nie zápomni. Chryſoſt. y przydáie/ kiedyby tám nie było ták wiele mieſzkánia/ powiedźiałbym wam/ iáko powiádam/ że tám idę ábym wam mieyſce nágotował Cornel.

4, *Iáko w niebie Chryſtus Apoſtołom mieyſce nágotował?*

Było mieyſce Apoſtołom z przeznáczenia Bożego nágotowáne od wieku/ ále przecie Chryſtus idźie áby ie nágotował/ to ieſt/ áby ich do niego wprowádźił; bo niżeli on w niebo wſtąpił/ nikomu do niebá przyſtępu nie było/ prowádźił ie do nieba/ zſyłaiac ná nie Duchá S. ktory ich niebá godnymi vczynił/ cnoty wielkie w nich ſpráwuiac Aug. Toż ſamo tłumaczy Theophyláctus w ten ſpoſob/ in Ioan 14. Chryſtus tu zda ſie mowić. Nie boycie ſie moi Vczniowie iż od was odchodzę; bo na to idę/ iż gdyby w niebie dla was nie były mieyſca nagotowáne/ iabym ie zgotował/ ále nie dla tego idę ponieważ

niemaż iuż ſą gotowe/ á lubobym rzekł że po to idę/ y toby prawdá byłá; bo was nie opuſzczę aż ich doſtąpicie.

5, *Iáko mowi Tomaſz, Nie wiemy gdźie idźieſz, gdyż Pan powiedźiał gdźie ſzedł?*

W tym Tomaſz ſwoię wielką proſtotę pokazał/ że y tego nie zrozumiał co Pan tak iáśnie mowił/ á zátym Pan mowi Wieſz Tomaſzu do kąd ia idę/ y iáka droga/ bom to iuż wam powiedźiał/ lubo wy teraz zátrwożywſzy ſię/ tak ſię ſprá wuiećie iákobyśćie nic wiedźieli. Salmeron to 9, tr: 49. Z tąd tłumáczy im Pan toż ſamo mowiąc: iam ieſt prawdá/ drogá y żywot/ záczym drogę wiedźieli/ droga zás ieſt Chryſtus; bo przezeń do nas Oćiec przyſzedł/ nam tez drogę do niebá w przykłádách ſwych zoſtáwił/ ktorey naśládowáć mamy/ ieſt prawda; bo ſię wam wſzyſtkie figury ſtárego teſtamentu ſprawdźiły. Ieſt żywotem/ bo iako wſzyſtko z Oycem ſtworzył/ tak záchowuie. Ieſt początkiem/ śrzodkiem/ końcem zbáwienia náſzego. Droga tez ieſt do nieba/ bo nám wyſłużył niebo. Ieſt prawda naywyżſza/ w ktorey poznániu ieſt żywot weiczny/ Ber. ſerm. 2. Ieſt droga y prawda naywyżſza; bo inne drogi ſą falſzywe/ zdadzą ſię iż prowadzą do żywotá/ á wiodą ná potępienie. Cornel.

6, *O ktorym przyśćiu Pan mowi. Znowu przyidę?*

Mowi o przyśćiu ná ſąd oſtáteczny/ po ktorym ſwe wierne z ćiáłem weźmie do niebá.

7, *Iáko żaden nie przychodźi do Oycá, tylko przez Syna?*

Bo Chryſtus ieſt droga wiodąca do poznania Oyca/ dla

dla tego mowi: Kto mię zna/ zna Oycá; bo nas wiáry ná-
uczył o Oycu/ do ktorego nikt nie doydźie/ kto nie idźie przez
drogę náuki y przykłádu Chrystusowego/ y kto męki iego
skutkow nie stáie się vczestnikiem. Syn iest słowem Oycow-
skim/ ktore opowiáda istotę Oycowską/ iest obrázem Oycá/
iáko świátło iest obrazem słońcá/ y iáko przez świátło po-
znawamy słońce/ ták przez Syná Oycá niebieskiego. Ale iá-
koż powiedźiał Ioan. 6. Nikt do Syná nie przychodźi/ chy-
bá że go Oćiec pociągnie? Jednáż moc/ władza/ y dźielność
Oycá iáko y Syná/ y ktorych ćiągnie Oćiec/ tychże y Syn
ćiągnie. Chrysost.

8, Iáko kto żna Syná żna y Oycá?

Gdy mowi: kto widźi Syná/ widźi y Oyca/ nie mowi
o widzeniu ktore się przez oczy odpráwuie/ ále ktore przez ro-
zum/ y to wsposob nádprzyrodzony. Widźi tedy Oycá kto
widźi Syná; bo są iednymże Bogiem/ á Syn iest Oycá O-
brázem/ iego istotę wyrażáiącym; bo teyże iest z nim nátury.
Gdy záś mowi. Gdybyśćie mię poználi/ y Oycá byśćie po-
ználi. sens iest. Jżeśćie mię poználi/ y Oycábyśćie mogli po-
znáć. Aug tr 7. in Ioan. Hilar. Albo też ták się to rozumieć
może. Gdybyśćie mię doskonále poználi/ y Oycabyśćie pozná-
li za rozumem idąc; bo Syn bez Oycá być nie może/ zatym
kto zna Syná/ musi poznáć Oycá. Ale czemu o tymże po-
znániu mowiąc Ioan: 8 przydáie. Podobnobyśćie y Oycá po-
ználi? z Greckiego miásto *podobno*, ma się czytáć *záiste*, *zápra-
wdę*, á też to słowko *podobno*, często w piśmie znáczy co *záiste*.

9, Iáko Apostołowie Oycá widźieli y ználi?

Ználi Oycá w Synie; bo kto zna Syná/ zna y Oycá; bo
iednoż są w istoćie/ ználi záś Syná/ bo widźieli chwa-
łę ie-

ie iego przy przemienieniu. W Synowskich też cudách widzieli wszechmocność/ w przyimowániu grzesznikow miłosierdzie/ w przemienieniu chwałę/ w náuce mądrość.

10, *Ná co Pan mowi. Gdybyście mie ználi, ználibyście y Oyca—?*

Bo im powiedział/ że idzie do Oycá/ y powiedział że wiedzą dokąd idzie. mogli tedy sobie pomyślić. Nie znamy Oycá twego/ zátym nie wiemy dokąd idzieß/ temu Pan zábiega/ iákoby mowiąc. poznácie Oycá iedney ze mną istoty/ kiedy ná was Duchá S. ześlę.

11, *Iáko iest Syn w Oycu, á Oćiec w Synu?*

Odpowiada S. Th: 1. p. quæst: 42. art. 5. w Oycu są trzy rzeczy. Istotá/ odnoßenie iedno do drugiego/ albo relatio, y początek/ á wedle tych rzeczy iest Syn w Oycu y Oćiec w Synie/ iest wedle istoty/ bo iednáż w obudwu istotá/ bez przydatku y uymy. Iest wedle relácyey ktora iest miedzy rzeczámi wzgląd do śiebie máiącymi/ z ktorych gdy iedna stánie ná myśli/ záraz y druga przychodzi; bo gdy kto vsłyßy Oćiec, záraz mu Syn ná myśl przychodzi / á wzáiemnie gdy vsłyßy Syn/ zaraz mu Oćiec ná myśl przychodzi/ á zátym y tym sposobem obá są w sobie; bo ieden ma wzgląd do drugiego/ bo Syn iest Synem względem Oycá/ á Oćiec Oycem względem Syná. Wedle Początku też iest Syn/ w Oycu/ bo Syn gdy się rodźi w rozumie Oycowskim/ nie wychodźi z niego/ á to też/ co iest Syn ile iest Słowem/ wyraża/ że w Oycu zostáie. Łączy zás te rzeczy Chrystus/ Oćiec we mnie/ia w Oycu. Bo nie byłby w Oycu/ gdyby nie był teyże istoty/ a gdyby też nie był inną Osobą od Oycá/ nie mogłby w nim być; bo bywáć komu w kim/ rożność miedzy dwiemá przynośi.

12. Iáko Chryſtus nie z ſiebie mowi?

Mowi tu Chryſtus nie o tym co od ludzkiey, ále co od Boſkiey brał nátury/ á te náturę brał od Oycá/ zátym nie od ſiebie ále od Oycá mowił/ á zátym gdy Apoſtołowie Syná mowiącego ſłyſzeli, ſłyſzeli Oycá. A gdyby ná ſame słowá wierzyć niechcieli/ powinniby wierzyć pátrząc ná cudá y ſpráwy/ ktore Chryſtus czynił, y nimi ſie w wierze wzmagáć. Ale ná coż to przywodźi/ że nie z ſiebie mowił/ gdyż też y Prorocy nie z ſiebie mowili? Należy to pokazánie Boſtwá Chryſtuſowego/ że nie od ſiebie mowił. Bo Oćiec przez Chryſtuſa mowił/ iáko przez włáſnego Syná/ y że on ieſt Synem/ tego cudy potwierdzał/ a przez Proroki mowił iáko przez ſługi/ żadnego zá Syná ſwego prawdźiwego przyrodzonego nie máiąc/ á zatym to mieyſce ná dowod Boſtwá Chryſtuſowego ma ſwą wagę. Jeſt nieiákie tego mowienia Synowſkiego z Oycá w zwierśćiedle podobieńſtwo/ gdy ie przećiw słońcu obrocięm. Wyraża ſie w nim słońce ktore my widźiemy/ ták Syn wyrażáiący Oycá do nas mowi. Słońce zás y on obraz słoneczny w zwierśćiedle bedący bláſk ſpráwuie/ á to nieiáko wyraża Duchá S. od dwu iáko od iednego początku wypływáiącego.

13. Czemu Filip mowi. Doſyć nam bedźie, gdy nam Oycá pokáżeſz?

Przez to Filip dáie znáć/ iż Apoſtołom zá wſzeláką poćiechę ſtánie/ gdy im Chryſtus pokaże Oycá/ á toż ſamo przyimą zá wſzyſtkie dowody/ áby weń vwierzyli/ Hilarius. Ná to zás ták Pan odpowiáda. Ták długo ieſtem z wámi/ á nie poználiśćie mie/ ktory teyże z Oycem iſtoty ieſtem/ co gdybyśćie poznali/ tym ſámym byśćie poznali iſtotę Oycowſką/ w

Chry-

Chrystusie. Tym sposobem Vczniowie mogli widzieć Bostwo/ ktorym my dusze w człowieku widziemy/ to iest/ dochodzić go po znákách.

14, *Jáko wierni cudá mieli wieksze czynić nizli Chrystus?*

Chćiał Chrystus áby powoli rosła wiárá/ y żeby sie iego mo pokazowáłá/ ktory iák dźiwne rzeczy nie tylko sam przez siebie/ ále y przez Vcznie swoie spráwował. Łáskę też y moc czynienia cudow przez śmierć swoię otrzymał Vczniom swym y dla tego przydáie. O cokolwiek Oycá prośić bedźiećie/ da wam/ to iest/ cud káżdy ná wászę prozbę vczyni. Wiekße zaś cudá mieli czynić nizeli Chrystus; bo przez dłuższy czás nie w iedney ziemi Zydowskiey/ ále po cáłym świećie.

Dźień Náleźienia Krzyżá S.

Ewányelia v Janá Swietego w Rozdźiale 3. od wierszá 1. áż do wierszá 16.

1, *Czemu Nikodem w nocy do Chrystusá przychodźił?*

Nicodemus toż znáczy co ludźi zwyćiezcá/ y ták iest/ bo w tym wszystkie Fáryzeusze zwyćiezył/ gdyż tylko sam ze wszystkich vwierzył w Chrystusá/ w nocy zás do Chrystusá chodźił; bo karano gdy kogo z nim postrzeżono/ iákoż y tego Nikodemá dla tego z godnośći ktora miał zrucono/ o czym Lucianus, y wyklęli/ y ná wygnanie wysláli/ áż go v siebie Gamáliel do śmierći vchował/ y potym vczćiwie pogrzebł.

2. *Czemu to słowo Amen, częściey Ian S, niż drudzy kłádźie?*

Nowßem gdźie drudzy raz kładą Amen/ Jan dwá rázy: Amen toż ieſt/ iáko *prawdźiwie*, á on o Chryſtuſie nápiſał/ że eſt prawdą. Piße zás przeciw Ebionitom Ewángelią/ dla tego owierzyli/ vmacnia tym słowem Amen.

3, *Iáko ſie człowiek ná Chrźcie odrádza?*

Odpowiáda S. Auguſt. lib. de peccato cap: 10 bo ſie káżdy w pierworodnym grzechu rodźi/ by ſie też y z ochrzczonych vrodźił/ y dla tego przydáią. co ſie rodźi z ćiáłá ćiáłem ieſt/ á ćiało y krew nie oſięgną żywotá wiecznego/ tedy potrzebá żeby ſie odrodźił z Duchá/ ieżeli kroleſtwo niebieſkie chce otrzymáć.

4, *Na co przydano. Gdzie Duch chce tám wieie?*

Wykłada przez to Nikodemowi Chryſtus odrodzenie duchowne/ iż iáko czuiemy wiátr y ßum iego ſłyßemy/ ále nie widźiemy zkąd wychodźi/ y gdźie ſie podźiewá. ták widźieć możemy ſkutki odrodzenia duchownego/ ále ſamego odrodzenia nie obaczemy/ Chryſoſt. Duch też S. komu chce dáie łáſkę ſkuteczną/ głos iego ſłyßemy/ przez kazánie/ ále nie wiemy iáko on Duch S. w człowieká wchodźi/ Aug: nie widźiemy iáko do wiáry y cnoty przywodźi/ iáko ſerce ludzkie odmienia. Jeżeli też przez to słowko *Duch* rozumie ſie dußá rzeczy żyiacych/ te ſłyßemy kiedy/ ná przykład/ głos w bydlęciu ſprawuie/ ále obaczyć iey nie możem/ y nie widźiemy iáko przychodźi y odchodźi. Głos zás Duchá S. w ten ſpoſob ſłyßemy iáko vczy S. Aug. tr: 17. in Ioan. Hieron: epiſt: ap Hedibiam ad quæſt: 9. Ambr: lib; 2. de fide cap: 3. Gdy ſłuchamy

my Ewángeliey/ słuchamy słow pobożnych ludźi / przykłady widźiemy/ á trafia się często/ że człowiek nie wie z kąd mu się rozum oświećił/ y wola/ y do dobrego zapaliłá/ a te są głosy Duchá S. y nie wiemy do czego w tym Duch S. zmierza.

5, *Iáko podobny Duchowi S, kto przezeń odrodzony?*

W tym podobny/ że táki człowiek tchnie gdźie chce/ to iest ma prawdźiwą wolność/ od niewoli czártowskiey vwolniony/ iest mocny w spráwách Duchownych/ głos iego słyszem/ lubo świątobliwośći ktora iest zákryta nie widźiem/ spraw iego nie rozumie człowiek ćielesny/ y ma ie zá głupstwo Sap. 5 á te są własnośći Duchá Bożego.

Dźień S. Stánisłáwa.

Ewángelia táż ktora Niedźiele wtorey po Wielkiey nocy gdźie też iey wykład naydźiesz.

Dźień S. Ianá Chrzćićiela.

Ewángelia v Łukaszá Swietego w Rozdźiale 1. od wierszá 57. áż do wierszá 69.

1, *Czemu znacznie kłádźie S. Lukaß Imioná Zachárjaßá y Elżbiety?*

Bo iáko pisze Tolet. y Cornel. zácháriasz znáczy pámięć Bożą/ a Elisabeth, przysięge Bożą/ zátym w tych imionách pokázuie się iż Bog pámiętał ná swą przysięgę o Messyaszu.

2, *Czemu Ian S. dány Zydom á nie inßym Narodom?*

Bo

Bo Zydzi byli potomkámi tych ktorzy sobie zásłużyli v Bogá/ áby w ich do nim narodźić się Messyasz/ ktoremu Jan S. miał gotowáć drogę/ dla tego támże v Jana S. miał się národźić/ dla tego też Jáná pismo zowie Anyołem / to iest/ postem.

3, *Czemu Ian S. zowie sie Prorokiem, poniewaź on tego tytułu nie przyiał?*

Z pokory Jan S. że tego tytułu nie przyimował / nie znáiąc się do ták wysokiey godności/ iákoż też nie był tákim iáko inni Prorokiem/ oni przyszłe opowiádáli táiemnice/ á on obecnie pálcem pokazował.

4, *Jáko żaden wiekszy nád Ianá nie powstał?*

Zaden większy nád Janá w stárym testámenćie nie powstał/ bo on iest w żywoćie Mátki poświęcony od Bogá/ on pálcem o Chrystusie prorokował pokázuiąc go. On od Proroká Malachiaszá názwány Anyołem/ ktorego tytułu żadnemu z stárego testámentu nie dano.

5, *Iáko Záchâryasz był z porządku Abia?*

Ktorzy byli potomkámi Aáronowymi wszyscy byli Kápłánami tych iż bárzo wiele było / Dawid ie ná 24. części podźielił/ káżda zá8 część miáłá swego naprzedniey8ego/ lubo wszyscy byli pod iednym naywyższym Kápłanem/ o czym 1. Paralip 24. ci ná odmiánę co tydźień w Kośćiele służyli/ miedzy nimi porządek Abiaszow był osmy, á w tym był Záchâryasz. Ioseph. lib. 7, antiqu. cap. 11.

6. *Ni co przydáie Lukasz S. że Elżbietá byłá z Corek Aáronowych ?*

Wiedźieli to dobrze Zydzi/ iż Chrystus z pokolenia Judy

kiedy miał się narodźić. Janá záś wiele sobie ważyli/ ále żeby go nie mieli zá Messyaszá pokázuie Lukász S. że Jan S. áni przez Oycá áni przez Mátkę nie tykał się pokolenia Judy/ ále Lewi/ a zatym nie mogł bydź Messiaszem.

7 *Czemu Zachariaß przy tym ſtał ołtarzu na ktorym było kadzenie?*

Cztery mieli zabawy oni stárzy Kápłani/ ofiary Bogu oddawać zapalać/ świece na lichtarzu/ kłáść w kościele co raz chleby świeże ktore się zwáły propositionis, y kádzenie czynić na ołtarzu/ to ostatnie miał wedle swey koleiey czynić Zachariasz/ y dla tego stał v ołtarza.

8 *Czemu ſie zatrwożył Záchariaß widzeniem Anyelskim?*

Bo to widzenie było niespodźiáne/ á nád to/ było to u Zydow rozumienie/ że kto vyrzał Anyołá/ miał w krotce umrzeć/ iako się to pokazuie. Exod. 20 Iudit 6. & 13 Tob 12 zaczym y ztąd się mogł ztrwożyć. Miał to widzenie u ołtarza Abiasz z ktorego swoy rodzay wiodł/ był wporządku osmy/ Elżbieta z tegoż iako y Małżonek domu bylá/ matkę iednak do podobieństwa miáłá z pokolenia Judy/ bo inaczey niebyło by miedzy nią á Naśw: Panną powinowáctwo. Salmeron.

9, *Czemu gdy poczęcie Chryſtuſowe zwiáſtowano Anyoł poſłány do Mátki, á gdy Ianowe, do Oyca?*

Bo do poczęcia Chrystusowego nic nie należał Jozef S. á Janowe należáło do Oycá; bo Jan się z Oycá y Mátki zrodźił/ a Chrystus z sámey Mátki. Opowiedźiał záś Anyoł o Janie/ że winá y napoiu vpáiáiącego pić nie miał/ przez co

opisał surowość żywota iego/ y że miał násládowáć Názáreyczykow/ o ktorych Num. 6. 7. ktorzy tákich napoiow wystrzegáli się. Opowiedział też iż Jan miał być ieszcze w żywocie Mátki/ Duchem S. nápełniony / co znáczyło że miał być ieszcze w żywocie od grzechu pierworodnego oczyszczony/ ták to wykłada Cypr. Athanas. Ambr. Greg. Bern.

10, *Czemu Anyoł mowi że Ian wielu náwroći, á czemu wszystkich?*

Nie wszystkie łáski Bog wylewał przez Janá S. ále tylko te ktore do iego przepowiadania służyły/ wiec táż łáská v iednych skuteczna iest/ á v drugich tylko dostáteczna/ y owszem niektorzy wziąwszy ią/ stawáią się gorszymi/ iako też ćieplo wosk topi/ á cegłe zátwardza/ lod niszczy/ błoto suszy. Bog záś nie powinien dáwać więcey tylko to co potrzebá do náwrocenia/ á kiedy co nád to czyni/ iuż to iest miłosierdźie nikomu nie powinne.

11, *Iáko Ian S. miał przyść w Duchu Eliaszowym?*

Anyoł Boga nazywa Bogiem żydowskim/ á nie narodow/ áby tym rychley przypomnieli sobie Żydźi obietnice ktore im się stáły od Boga/ á nie narodowi. Wiedźieli záś Żydźi o Proroctwie Malachiaszá cap. 4. że Eliasz ma przyiść przed sądem ostátecznym/ wiedźieli iż Eliasz pustelniczy żywot prowádźił/ iż w vbostwie żył/ y żárliwym o cześć Bożą/ toż im Anyoł o Janie obiecował/ gdy mowił że miał przyiść w Duchu Janowym/ ktory miał pierwsze Messyaszowe vprzedźić przyiśćie. Eliasz 4. Reg. 1. mieszkał ná pustyni / w száćie chodźił robioney z śierći Wielbładowey/ w pásie rzemiennym/ Krolowi prawdę w oczy mowił rc.

12, *Iáko Ian S, miał obrocić sercá Oycowskie w Synow?*

Oycowie Zydowscy byli SS. Pátryárchowie/ Abrahám, Izáak y inni, ktorzy pilno o przyiście Messyaszowe Bogá prosili. Synow tedy ich vpominał Jan S. áby Oycow násláduiac/ Messyaszá ktorego oni násládowali/ przyieli/ y w tym Oycowskie sercá mieli.

13, *Czemu Ian S. obrzezány, poniewaž iuž był wolny od grzechu pierworodnego?*

Obrzezánie nie tylko było postánowione ná grzechu pierworodnego lekárstwo/ ále też było nieiákim wpisániem sie do liczby ludu Bożego. Jan S. tedy lubo nie dlá pierwszey/ tedy dla wtorey przyczyny miał byc obrzezany; bo ináczeyby sie nim Zydzi brzydźili.

14, *Czemu Ian S, bárzo młodo poszedł ná pusczą?*

Vczynił to strzegac sie namnieyszego grzechu/ wiele zás miał ná ten czás lat/ niemász pewnośći. Jedni powiádáia że to vczynił w roku śiodmym/ y ták rozumie Tolet annot. 167. in Luc. Ale Niceph. lib 1 hist. cap. 14 y Cedrenus pisza/ iż záraz w roku wtorym zánieśiony ná pusczą/ aby nie był od Herodá zábity/ toż pisze Petrus Alexander reg Eccles can 3. y sexta Synodus cap 1, gdźie z nim kryła sie S. Elżbietá/ ále po dni czterdźiestu odumárłá go/ á Janá karmili Anyołowie aż podrosł/ iákoż do podobieństwá że Herod vsłyszał cudá ktore stály sie przy národzeniu Janá/ y dla nich szukał go ná śmierć. A Piotr Biskup Alexándryiski przydáie/ iż dla Janá kazał Oycá iego zabić/ toż pisza. Cyrillus, Origen. Greg. Nyssen. Basil. Epiph apud Christoph Castrium hist. Deip. cap. 11. y to zdánie Baroniusz przyimuie.

15, *Iáko ręká Boża z Ianem byłá?*

Byłá z nim opátrznośc Boſka oſobliwa/ ktora ná wſtáwienie iego czyniłá cudá/ niemotę ná Oycá y głuchotę wprzod zpuściłá/ potym oddaliłá. Anyołá do Oycá poſłáłá/ niepłodnym y ſtárym Rodźicom płodnośc dáłá.

16, *Czy był Ian S. Chrześciáninem?*

Jeżli był ochrzczony/ był Chrześciáninem/ że zás był ochrzczony/ piſze Author imperf. Oper. in Matth. S. Th. 3. par. quæſt 38. art. 3.

17, *Czemu Ian S: cudow nie czynił?*

Ná to odpowiada S. Aug. lib 38. quæſt. 7. Aby ſię pokázáło/ iż ſą niektorzy Swięći ktorzy cudow nie czynią/ y że cudá czynić nie ieſt pewny znák świątobliwośći/ gdyż cżáſem y przez złe ludźie Bog cudá czyni. Do tego bez cudow Janowi wierzono; bo tákie rzeczy ná kazániách powiádał/ ktore do uwierzenia łacne były. Nákoniec áby Zydźi Janá nie wźięli zá Meſſyaſzá gdyby cudá/ iáko o Meſſyaſzu przepowiedźiano/ czynił: zwłaſzczá iż Chrzcił nie tylko w Jordanie ktory był bliſko iego puſtyni/ ále y w wodach innych Ioan. 3.

18, *Iáko namnieyſzy w kroleſtwie niebieſkim, większy ieſt nád Ianá?*

Więkſzy ieſt Matth. 11. bo ieſt nád Jáná będącego ná źiemi błogoſłáwieńſzy y woſtánie ieſt ſzcześliwſzym; bo widźi iáśnie Bogá/ czego Jan nie miał/ ták to wykłada Hieronym. Ambr. Auguſt. ále też to wiedźieć iż to rzeczono o Anyołách; bo ná ten czás ieſzcze żaden człowiek nie był w niebie/ á zátym nie był tylko Anyoł w niebie nád Janá więkſzy.

19 Cze-

19, *Czemu ſie Herod zowie Krolem Iudaiey á nie Iudy?*

Trzech Herodow było / ieden o ktorym tu wzmianká / ktory iż był rodem z Aſzkálonu / zwał ſie Aſcalonita / á ten Młodźianki pozabiiał. Syn tego był Herod Agryppá / ktory Janá S. śćiał / y z Chryſtuſa ſie naśmiał / ten zwał ſie Tetrarcha Gáliley / tego Brat Herod Ariſtobulus zábił S. Jákubá. Zowie ſie z tych pierwſzy Krolem Judæiey á nie Judy / bo to rozne były rzeczy. Judy Krol nád ſamym pokoleniem Judy pánował / á Judæiey nád cáłym Zydowſkim Páńſtwem.

20, *Czemu ſie Herod záſmućił, gdy go Herodiáná prośiłá o głowę Ianową?*

S. Hilari y Hieronym mowią że ſie nie záſmućił / ále tylko dla ludźi zmyślił ſmutek á w ſercu rad był temu / ále S. Chryſoſtom rozumie / iż ſie prawdźiwie záſmućił / toż trzyma Aug. ſer. 2. de decollat. bo ſie bał nieſławy / że ná prozbę Niewiaſty / Proroká ták wielkiego / á to ieſzcze pod czás bánkietu zábiia.

21, *Czemu Ian w wiezieniu zśiety?*

Bo Herodiáná nálegáłá aby iáko naprędzey głowę Janowę przynieśiono; bo ſie bałá aby Herod słowá nie odmienił / zátym ták z Janem poſpieſzono / że y z więzienia nie wyprowadzaiąc z ścieto. S. Aug. contra Ruffinum, przydaie / że gdy Herodiáná doſtáłá głowy, igłą, w mey iezyk, ktory ná nie wołał kłołá / álec potym y ſamá ſwą głowę ztráćiłá; bo ná lodźie západłá iádąc / ták / że iey lod ſzyię vrznął. Niceph. hiſt. lib. 1 cap. 20. Vczniowie Janowi pogrzebli vczćiwie ćiáło Jánowe w Mieśćie Sebáśćie / ktore ieſt w páńſtwie Samáriyey. Głowę te-

we teraz chowáia w Rzymie v Mniszek in campo Martio w Kościele S. Sylwestrá/ iest cała/ y oczy znáć dobrze. Prosiłá zásie Herodiáná o głowę Janowę; bo się bałá áby Herod zá kazániem Janowym nie odmienił żywotá/ y nie poprzestał cudzołostwá/ á oná się musiáłaby wroćić do mężá własnego. To znáczna/ iż w cáłym pismie nie wspomináia nikogo/ aby dzień národzenia swego świecił/ tylko tego niezbożnego Herodá. Ten potym iáko pisze Iosephus lib. 18 antiq. cap. 10. z Krolestwá do Francyi záprowadzony/ lud zaś iego od Arety Krolá pobity.

22, *Czemu Zydźi nie wszczeli buntu iákiego, że Herod zabił Iana?*

Mieli Zydźi Janá zá wielkiego Prorokà/ y z ládá przyczyny do buntu skłonnymi byli/ ale pamiętáli iáko ich Herod Askálonitá Oćiec tego Herodá/ nie raz dobrze poskromił/ gdy się buntowali. Herod też ten był od Rzymian wsádzony ná Páństwo/ záczym gdyby się nań tárgnęli/ iákoby się na sáme Rzymiany rzucili/ ktorych zawsze lud był w Jeruzalem pogotowiu. Zśćięty był Jan S. w Galileiey w Zamku Máchernunćie Ioseph. antiq. lib. 18.

23, *Czemu Kośćioł nie świeći innych Swiętych národzenia iáko święći Ianowe?*

Bo innych Swiętych národzenie święcenia iest niegodne/ gdyż się w grzechu pierworodnym porodźili/ á tylko Naswięt: Pánná/ S. Jan y Prorok Jeremiasz bez niego ná świát wyszli/ dlá tego też y Narodzenie Pánny Nasw. świećimy.

24, *Czemu Swięći przednieyśi stárego Zákonu z Mátek się niepłodnych rodźili?*

z Mátki się niepłodney zrodźił/ Izáák/ Iákob/ Iozef/ Samson lubo ten podobno nie Swięty ale mąż dźiwny/ Sámuel/ Naśw: Panná/ y ten Ian/ á to się stáło ábysmy wiedźieli iż dárem Bożym á nie nátury byli/ á iáko S. Chryzostom przydáie, iż niepłodność ná S. Elżbietę dla tego zpuszczona áby lud obaczywszy że w lećiech podeszła porodźiłá cudownie/ mogł się łácniey nakłonić do vwierzenia że y Panna za cudem Bożym porodźić może.

25. Zkąd máią swoy początek Sobotki?

Są ktorzy rozumieią że ztąd/ iż nápisano/ że przy národzeniu Iana S. wielu się będźie rádowáło/ y że to są ognie iákoby tryumf/ áleć gdy tryumfuią nie szukáią ogniá plesząc/ ani przezeń skaczą &c. Podobnieysza tedy co nápisał Medyk Urzędow w stárym Zielniku/ gdy pisze o Bylicy/ źiele to názwano Artemisia/ od Diany Bogini/ ktora też tak zwáno Artemisia/ iż oná wynálazłá ná co się to źiele w lekarstwach zgodźi/ przeto to tey źiele święcili ná cześć Pogánie/ y gdy tey święto było/ wieszáli po domách/ y nim się opásowáli / á to czynili dniá 24 Czerwcá/ támże w nocy ognie palili/ skakali/ śpiewáli/ cześć dyabłu oddáiąc. Ná ten dźień przypada S. Iana/ y ták Chrześciánie nie święcą Dyány/ przecię dyabelską cześć y służbę odpráwuią/ krzesząc ogień z desek/ śpiewáią dyabelskie plugáwe pieśni.

26. Co zá miod ná puszczy iadł Ian Swiety?

Tenże Vrzędow pisze ná kárcie 334. iż iest drzewo w onych kráiách/ to rodźi strączę/ ktore Łácinnicy siliquas, á my zowiemy chlebem S. Ianá/ ten się też zowie Mellá/ y dla tego miodem wyłożono/ do tego się rzucił Syn Márnotrawny/ nie do słodźin/ gdyż w támtych kráiách piwá nie robią/ Szarán-

cze

że też tám iedzą/ ále nie tákie iákie są v nas/ lecz iákie w Wenecyi zowią capi longi.

Dźień SS. Piotrá y Páwła.

Ewányelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 16. od wierszá 13. aż do 20.

Część Pierwsza o Swiętym Pietrze.

1, *Czemu ráczey Piotrá Pan czyni Pásterzem Kośćiołá niż Iana.*

Czyni Piotrá/ bo nád drugie goretszy/ á przytym w grzech nád inne vpadł/ żeby około swego vrzędu gorąco chodźił/ a iáko grzesznik/ miał nád grzesznymi miłośierdźie. Nákarmił go też wprzod rybámi/ niż Pásterzem vczynił/ aby nie rozumiał/ iż Pásterzem miał być dla swych pożytkow doczesnych/ ále áby o nich wszystkie nádźieie swą ná Bogu pokłádał/ ktory sam go nákármił. Menochius S, Chrysost. hom. 86, powiáda/ iż Piotr był goretszy á Jan dowćipnieyszy/ do Pásterstwá zás nie ták dowćipu iáko gorącośći duchá potrzebá/ y dla tego nie Jan ále Piotr vczyniony Pásterzem. Rozkazano mu paść owce y Báránki/ Eutym. y Theophylact. przez owce rozumieią Chrześciany doskonałe/ á przez Báránki/ niedoskonálsze.

2, *Czemu ze wszystkich Apostołow sam tylko Piotr po wodźie chodźił?*

Bo sam Piotr miał wiárę osobliwą/ y miłość ku Chrystusowi/ wiárá záś do cudu potrzebna iest/ á miłość go śmiáłym vczyniłá Chrysost. znáć śmiáłość Piotrową y potym znáć iż kie-

iż kiedy drudzy mowić nie śmieli/ on mowił. Nośiłá Piotrá wodá; bo albo ią Chrystus zátwárdźił/ álbo ćiáłu iego ćiężkość odiał/ álbo go Anyołom kazał nośić. Abulen. in Matth. 14, quæst. 322. Dopuśćił mu záś śię zátapiáć ná vkáránie iego wątpliwośći; bo poki ćiche morze było/ Piotr śmiáło chodźił/ á kiedy wiátr powstał počął śię báć y wątpić/ co nań Bog dopuśćił áby śię dla onego cudu nie pyšnił/ Menoch

3, Ná co śię Chrystus wprzod pytał. Zá kogoby go ludźie mieli? niżeli żá kogoby go mieli Apostołowie?

Gdyby lud miał był, iákie należáło o Chrystuśie rozumienie, tedyby nie trzebá o to było pytáć Anyołow/ gdyby y oni toż co y lud trzymali. A lubo wiedźiał Chrystus/ że o nim dobrze Apostołowie trzymáli/ przećię Apostołow pytał/ áby przez wyznánie swey wiáry/ v Bogá sobie zasługi przyczynili/ Rabanus.

4, Czemu ludźie rozumieli że Chrystus był Iánem, gdyż Ian Chrystusá pokazał?

Ci rozumieli o Chrystuśie że on iest Janem/ ktorzy nie ználi Janá/ ále też y Herod Luc. 9. lubo znał dobrze Janá/ rozumiał że Chrystus był Janem zmártwychwstáłym; bo słyšáł że Chrystus chrzćił/ kazał/ vczniе miał/ iáko y Jan. A lubo Jan nie czynił cudow/ á Chrystus czynił/ to nie wyprowadźáło z błedu ludźi onych/ áby Chrystusá nie mieli zá Janá; bo rozumieli o Swiętych/ że więcey mogą po śmierći niż zá żywota/ záczym lubo Jan zá żywotá cudow nie czynił/ rozumieli że czynił zmártwychwstawšy/ Rabanus.

5, *Czemu drudzy Chrystusa mieli zá Ieremiaßá?*

Bo ludźie w nim po Bogu wielka nádźieię pokłádáli; bo wiedźieli że się zá nich y po śmierci modlił goraco/ y pośiłał te/ y przećiw nieprzyiaćiołom w ręce im podawał oręże/ iáko jest 2, Machab. 15. dla tego też rozumieć mogli/ że Chrystus był zmartwychwstałym Ieremiaßem z niebá ná ich pomoc będacych w niewoli Rzymskiey zesłanym. Drudzy mniemáli/ że lubo nie Ieremiaß/ ále ktory inny Prorok zmartwychpowstał. Luc. 9.

6, *Czemu nie odpowiadáią Vczniowie, że też niektorzy Chrystusa mieli zá Messiaßa?*

Bo ći Vczniowie tylko te ludzkie rozumienia przywodzą/ ktore lud miał pospolićie/ a nie wielu tákich było/ y to bárzo słábo trzymáli/ żeby Chrystus był Messyaßem.

7, *Czemu bárźiey skłonny był lud przyiąć Ianá zá Messiaßá, niż Chrystusa?*

Bo przećiw Janowi nie ták Kośćielni Zydowscy lud burzyli/ y nie ták go obrzydźáli iáko Chrystusa. co Bog ná to dopuśćił. Bo gdyby Chrystusa przyięli zá Messyaßá/ nie vkrzyżowáliby go/ a świat by nie miał okupu.

8, *Czemu gdy Chrystus wßystkich vczniow pyta, sam Piotr odpowiáda?*

Piotr odpowiedźiał zá wßystkie/ bo był wßystkich głowa Hieron. Goretßy też był Piotr nád drugie/ dla tego się przed drugimi z odpowiedźią porwał/ Abulen.

9, *Czy toż o Chrystuśie inni Vczniowie trzymáli co Piotr?*

Gdy-

Gdyby inne zdánie Vczniow było/ popráwiliby Piotrá zá sie odpowiádáiącego/ y nie zákazałby im też Chrystus Luc. 9. áby nikomu nie powiádáli że on iest Chrystusem albo Messyaszem. Jednákże lubo S. Piotr zdał sie mowić imieniem wszystkich/ sam tylko od siebie mowił; bo iego tylko samego Chrystus z wiáry pochwalił/ y zá wyznánie dał nagrodę. Jednák wszyscy Vczniowie toż wierzyli/ wiárá w nich słaba byłá/ bo w nich pod czás męki Chrystusowey vstałá.

10, *Czemu Chrystus Piotrá názwał Bar Ioná?*

Sześć ma w piśmie imion Piotr S. Simon/ Piotr/ Cephas/ Simon Janow/ Simon Bar Joná/ Simon Piotr/ że go Chrystus nazwał Bár Joná/ z tąd iest/ że Oćiec Piotrow zwał sie Joannam Ioan. 1. 21, *Bár* zás po Zydowsku znáczy Syna/ á co sie miało mowić Bar Joannam/ przez skrocone słowo wyraża sie Bar Joná/ Hieron.

11, *Jáko Bog Oćiec Piotrowi oznáymił o Chrystusie?*

Mogł Piotr po cudach doyść tego/ że Chrystus był Bogiem/ ále nie tego áby był Synem Bożym. Jáko zás wszystkie dźiełá powierzchowne/ ták y to oznáymienie o Synu iest spolne Troycy Swiętey/ a przećie Oycu sie przypisuie/ á znowu Matth: 11. nápisano/ nikt nie zna Oycá/ tylko komu Syn obiáwi/ tedyć też Synowi należy obiawiáć. Dla tego gdy tu Chrystus tylko mianuie Oycá/ czyni to/ iż rzecz byłá o Synu/ á o Synu mowić nie możem bez wspomnienia Oycá/ możem zás mowić nie ták dálece wspominaiąc Duchá S. lubo y ten zárowno obiawia; bo we wszystkich trzech osobách iest iednoz obiáwienie.

12, *Co znáczy to imie ktore dał Chryſtus Piotrowi?*

W źiemi Zydowſkiey ná ten czás pospolſtwo iezykiem Syryáckim mowiło/ y tego iezyká Chryſtus vżywał/ lubo też y ná czas mowił Zydowſkim. Dał zás Piotrowi imie Petrus, ktore ták w Láćinſkim iáko y Greckim toż znáczy iáko y po Syriácku Cephas; to ieſt opoká.

13, *Iáko bramy piekielne przećiw Kośćiołowi nie przemogą?*

Piekło ieſt we śrzodku źiemie/ á bram nie potrzebuie/ bo duchowie ktorzy tam ſą drzwiámi máteryálnemi zámknące być ſię nie mogli/ gdyż przez wſzyſtko wolnie przenikáią/ zátym bramy ſię ludzkim ſpoſobem miánuią/ iáko też Pſalm 9 wſpomina bramy śmierći. Piekło w ten ſpoſob zowie ſię záwárte/ iż kto ſię do niego doſtał/ więcey nie wynidźie. S. Hieronym zás grzechy zowie brama piekielną; bo te grzeſznikow w piekle trzymáią. Bramy tedy piekielne Kośćiołá nie przemogą; bo w nim záwſze będą niektorzy Swięći/ y wiárá práwdźiwa nie vſtánie.

14, *Czemu Chryſtus zákazał áby nie powiádáli że był Meſſyaſzem, ponieważ to narodom y Zydom przepowiádać mieli?*

To nabárźiey vczynił dla tego aby męká iego przeſzkody nie miáłá/ a po śmierći ſwey nie tylko nie bronił/ ále kazał to przepowiádáć/ y ſam Chryſtus wyznawał ſię być Meſſyaſzem/ kiedy widźiał iż przez to nie miał mieć do śmierći przeſzkody.

15, *Czemu Chryſtus* Matth. 16. *Piotrá názwał Szátánem?*

Szátan nie iest przezwisko Czártowskie/ ále tylko znáczy w iezyku Zydowskim przećiwniká/ y w tym sensie tu Chrystus tego słowá vżył/ poniewaz sie ná ten czás Piotr woli iego sprzećiwiał/ á iescze tez Piotr nie był głowa Kośćiołá vczyniony. Hilar.

16, *Ná co Chrystus rzekł Piotrowi. Podź zá mna?*

Przez to chćiał mu dáć znáć, bierz ze mnie przykład; bo iáko ia tak y ty vmrzesz/ á szátánowi nie rzekł/ podź za mna/ ále podź precz odemnie. S. Chrysost. záczym kiedy rzekł Piotrowi Szátánie/ w inszym to mowił sensie/ niz kiedy rzekł czártowi/ Szátánie.

17, *Jáko Piotr iest opoka?*

Chrystus nie mowił do Piotrá iezykiem Greckim álbo Láćinskim według ktorego Piotr iest Petrus: ále mowił Syriackim Cephá, álbo Cephas, co znáczy opokę/ kámień/ álbo grunt mocny do budynku sposobny. Tłumacz zás Grecki przełożył to słowo Petron albo petram, co to znáczy/ á zátym gdy mowi Chrystus. Na tey opoce zbuduie moy Kośćioł/ tłumácz Grecki na to sie oglada/ że Piotrá názwał abo Simoná Piotrem/ słowem Greckim/ co znáczy opokę/ mowi/ ná tey opoce Kośćioł moy postáwię/ álubo S. Aug. tract. 10, in epist. Can. Ioan. Chrysost. hom. 53. in Matth. y inni mowia/ że Chrystus ná wierze Piotrowey miał Kośćioł wybudowáć/ to sie ma rozumieć o wierze Piotrowey/ álbo wierze w Pietrze bedacey/ to iest o Pietrze wiernym y ták wszyscy Oycowie SS. rozumieia.

18, *Dla czego Augustyn S. przez opokę ná ktorey Kośćioł, rozumie tr. 27, in Ioan. Chrystusa?*

Bo

Bo tylko Augustyn S. ná Láćinſki text pátrzał/ w Láćinie bowiem co innego Petrus, á co innego Petra, ále w Greckim toż ieſt Petron, co Petros, w Syryáckim tákże ktorym Chryſtus mowił/ ieſt/ tyś ieſt Cephas, á ná tey Cephas, Kośćioł moy poſtáwię/ co też y Beza Kálwiniſtá przyznawá/ y ſamże Auguſtyn ſerm. de Cathedra S. Petri mowi: że ſię tu przez Petra, znáczy Piotr/ toż mowi ſerm, 16. de Sanctis, według ktorych mieyſc trzebá pierwße rozumieć; bo pewnie ſobie nie był przećiwny.

19, *Jáko rozumieć co niektorzy Oycowie Swięći mowią, że na wierze Piotrowey Kośćioł zbudowány?*

Wiárę rozumieią ile byłá w Pietrze/ to ieſt/ iż dla wiáry ſwey Piotr záſłużył/ aby ná nim był Kośćioł zbudowány/ Hilar. Chryſoſt. bo Kośćioł nie z wiáry/ ále z ludźi ſię wiernych ſkłada. Chryſoſt. Cyrill. dla tego też za głowę wiáry mieć nie może/ ále człowieká wiárę máiącego.

20, *Czemu Chryſtus Piotrá opoką, a nie wáłem álbo wieżą zowie?*

Bo iáko Chryſtus ná ſwym mieyſcu Piotrá zoſtáwiał/ ták mu też tytułu ſobie przypiſanego vdźielił/ opoką ſię bowiem Chryſtus ná wielu mieyſcách zowie/ iáko Matth: 28. Pſal. 117 Matth. 21. &c.

21, *Czemu nie wßyſcy Apoſtołowie ſą fundámentem Kośćioła?*

Bo ſię ſami ná Pietrze buduią/ on bowiem głową y rządzcą ieſt Kośćiołá cáłego/ iednák ſię y drudzy ſwoim ſpoſobem zowią fundámentami Kośćiołá/ iáko ieſt Epheſ. 2.

22, Cze-

22, *Czemu Chrystus rzekł Piotrowi: Dam ci klucze, á nie, dáię klucze?*

Bo poki sam Chrystus ná ziemi przebywał/ te klucze trzymał v siebie; bo te klucze znáczą władzą y rząd Kościołá. Dał záś po śmierci swey Ioan, 21. klucze Piotrowi/ y w ten czás nád cáłym Kościołem vrząd Pásterski Piotr obiął/ y w dźieiach Apostolskich go nie raz vżył.

23, *Co klątwá Kośćielna spráwuie?*

Wyklináć iest część mocy Pásterskiey/ dla tego tylko stárszy wyklináć może. Odpowiada záś ná pytánie S, Aug. lib. 1 cap. 17. in Advers. y powiáda że bárźiey szkodni/ niżbyś go mieczem zábił/ niżeli gdybyś ná rozszárpánie bestyom wyrzućił. Spráwuie bowiem/ iż modlitwy Kośćielne zá wyklętego nie idą/ że wierni strzedz się go máią/ że táki iest czártu oddány/ 1. Cor. 5. á co Kośćioł ná ziemi wiąże/ to niebo vtwierdza. A iezeli nie zá ledáco godźi się człowieká zábiiáć/ tedyć áni zá ledáco wyklináć.

24, *Czemu potrzebá áby iedná głowá, y to widoma w Kośćiele byłá?*

Bo ták w biegu przyrodzonym iáko y politycznym wszystkie rzeczy do iedney się zciągáią/ wszystkie bowiem przyczyny rzeczy w iedney się nawyższey/ to iest/ w Bogu kończą; bo gdy zpytamy kto Piotrá zrodźił/ odpowiedzą ná przykład Páweł: kto Páwłá? powiedzą że Jedrzey/ á ták dáley postępuiąc/ muśiem przyiść do Bogá/ toż o innych rzeczy przyczynach. W politycznych też rzeczách chwalą/ gdy rząd przy iednym zostáie/ o czym náczytasz się dostátniey v tych/ ktorzy o Rzeczách pospolitych piszą/ záiste ná niebie sam ieden

Bog

Bog pánuie/ záczym przystało áby ná kształt biegu przyrodzonego/ polityc̨znego/ y Boskiego/ przy iednym naywyższy rząd zostawał/ ták też y wszystkie rzeczy żyiące iedno serce ktore iest początkiem ciepłá/ máią. w stárym Zakonie ieden był Kápłan naywyższy/ á z tąd idźie zgodá náuki w Kośćiele Bożym/ że lubo ták iest wiele Doktorow/ iednegoż vc̨ą wszyscy/ y tego co naywyższy Doktor. Widomy zás miał być rządzącá; bo iákożbyśmy o niewidomym wiedźieli/ y náukę od niego bráli/ y w wątpliwośćiách do niego się vdawáli.

25, *Czemu Bog niechćiał áby o wierze nászey Pogánie pisáli?*

Niechćiał Bog Pogáńskich Historykow przypuszc̨záć do pisánia słow swoich; bo tego niegodni byli/ á pospolićie byli złego żywotá/ ku temu/ pismoby ich pewnośći nie miáło/ á zwłászc̨zá Poetow/ ktorzy swe pismá rzec̨ámi zmysłonymi nápełnili/ ktorzy też zboycow y cudzołożnikow miedzy Bogi lic̨yli/ nie przystało tedy áby prawdźiwego Bogá miedzy tákich kłádli. A Historykowie choć co wiedźieli o prawdźie Chrześćiáńskiey/ bali się pisáć/ widząc iáko iey Pánowie ich przećiwni byli.

Wtora Część o Swiętym Páwle.

1, *Czemu Páweł listy wziął ná prześládowánie Chrześćian od Arcykápłáná?*

Rządźił ná ten c̨zás Ierozolimą Piłat/ álbo inny Rzymiánin/ záczym rác̨zeyby od niego listy miał bráć Páweł. Ale Piłat nie wdawał się w rządy Duchowne/ á to należy do sądu Duchownego wykorzeniáć niewiernych/ á świecki vrząd w tym tylko ma dawáć pomoc. A iż listy wźiął Páweł przećiw

ćiw Chrześćiánom / więcey też potym listow o wierze nápisał niż ktory Apostoł / to iest czternaśćie. Náwroćił sie dniá 25 Styczniá / roku dźiesiątego po śmierći Chrystusowey.

2, Jáko Páweł z listámi Zydowskiemi iáchał do Dámásku, gdyż to Miasto nie było Zydowskie?

Bo lubo to Miásto do ktorego z Jeruzalem iákoś dni pięć drogi / to iest / mil nászych 37. y puł / miáło swego Krolá Aretę: mieli iednák tam Zydźi część miástá / w ktorey mieszkáli / y swoie sądy odpráwowáli / do tych Páweł otrzymał listy / y miedzy nimi Chrześćian szukał; bo wiedźiał iż po śmierći Szczepaná tám sie byli obroćili. To mieysce ná ktorym sie náwroćił Páweł / iest od Dámásku w pułtory ćwierći mile / y ná nim Kśćioł potym od Chrześćian postawiony Adrichom.

3, Ná co Chrystus rzekł Páwłowi. Twárdoć sie tárgáć ná bodźiec?

Dał iuż Páwłowi w ten czás Bog ná sumnieniu bodźiec / żeby sie obaczył / ále on nań nie dbał / dla tego przydał do niego Bog ślepotę / áby rychley uznał iáko źle przećiw sumnieniu sie miotáć. Pieszo ná ten czás Páweł drogę odpráwował / záczym nie zpadł z koniá / iáko go máluią. Salmeron. We trzy látá potym miał ono sławne záchwycenie / y do niebá trzećiego w duchu záprowadzony / y słyszał słowá ktorych sie wymowić nie godźi człowiekowi.

4, Kiedy sie Száweł pocżął zwáć Páwłem?

Záwsze sie zwał Páwłem Száwłem / á nie tylko przed chrztem ktory przyiął od Ananiaszá Act 9. ále y po chrzćie przez lat dwánaśćie kiedy z Pogáństwá nawroćił Sergium

Paulum. Hieron. Aug. lib. 8. Confess. cap. 4. ále gdy był ná Apostolstwo poświęcony/ to iest ná Biskupstwo/ począł się zwáć nieodmiennie Páwłem/ Chrysost. hom. 28. in Ioan.

5, *O ktory czás się Páweł náwroćił?*

Miał lát trzydźieśći cztery/ kiedy go świátło pod Dámáßkiem ogárnęło/ co było pod czás południá. Dla tego to świátło dźiwnie musiáło być iásne/ że ie przy słońcu widźieć było/ á nie tylko Páwłowe oczy/ ále y towárzyßow iego przeráźiło/ dla tego też z Páwłem ná źiemię pádli. Cornel. Páweł ná twarz padł. Greg. Szedł pießo/ bo Fáryzeußowie iákoby z świątobliwośći/ z ktorych liczby był Páweł/ nie vżywáli koni. Aug. Salmer. Głosu do Páwłá z niebá zpuszczonego towárzyße nie słyßeli/ ále potym Páweł im co słyßał powiedźiał. Był ten głos iezykiem Zydowskim Cornel. Powiáda Alanus Copus, że ktorzy się rodzą w dźień náwrocenia S. Páwłá/ śliną swą leczą rány od wężow zádáne. Ananiaß ktory Páwłá ochrzćił/ był ieden z vczniow śiedmdźieśiąt Chrystusowych. Chrysost. Aug. Páweł ná początku nie obaczył Ananiaßa; bo był zślepnął/ ále tylko z powieśći drugich poznał. Cornel.

6, *Dla czego Páweł názwány wybrániá naczyniem?*

Bo z tyśiącow ludźi od Bogá wybrány/ áby tych ktorych też Bog sobie wybrał, prowádźił do niego. Nawroćił się roku Páńskiego 36. we Szrzodę. Oecumen Baron.

7, *Kto pokornieyßy czy Piotr S. czy Páweł?*

Dźiwney pokory Páwłá S. pełne są listy iego/ ále też

y Piotr táki był/ że gdy Chrystus wszedł do niego w łodź/ prosił/ wynidź ode mnie Pánie; á to boiac sie áby z nim łodká nie zátoneła dla grzechow iego. Tolet. annot. 11. in Luc. 5.

Dźień Náwiedzenia Naświętszey Pánny.

Ewányelia v Lukaszá Swietego w Rozdźiale 1. od wierszá 39. aż do 48.

1, *Czemu Lukasz S. mowi Powstawszy Márya?*

Bo znáć iż po swoim Zwiástowániu dni kilká Bogu dźiekuiac/ trwáłá ná modlitwie/ dopieroż z modlitwy wstawszy poszłá do Elżbiety/ ktora iuż ná ten czás szosty Miesiac brzemie nosiłá.

2, *Czemu náwiedźiłá Elżbiete S?*

Nie iżby nie dowierzáłá słowom Anyelskim o brzemieniu Elżbiety/ ále to vczyniłá zá nádtchnieniem Duchá S. áby Chrystus w niey bedacy/ Jana poświecił/ iáko vczy Orig. homil. 7. w czym też miłość y pokore swoie chciáłá pokázáć; bo Chrystus mogł ináczey Jana poświecić/ á Pánna też zostawszy Mátka Boża/ gdy Elżbiecie służyłá/ rzecza sámą pokore swą wyświadczyłá/ ná te droge do podobieństwá wźiełá od Jozefá S. dozwolenie. w drodze strawić mogłá dni kilká/ od Nazáretu do Jeruzalem dwádźieścia mil Niemieckich/ á z Jeruzalem do Emmausu sześć/ od ktorego w ćwierć tylko mile dom był Zacharyaszow/ iáko pisze Brocard. & Adrichom.

3, *Czemu Záchdryaß w domu swym Pánny Naświętßey nie pozdrowił?*

Bo dla swey niewiernośći ießcze zostawał w niemoćie / y trwał w niey aż do národzenia syná swego Jana.

4. *Czemu Ian w żywoćie Mátki swey wyskoczył?*

Bo lubo tylko ná ten czás miał ßeść Miesiecy/ zá spráwą iednák Boską nábył doskonálego rozumu vżywánia/ y Chrystusá poznał y pozdrowił/ w nim sie zákochał/ y przezeń od grzechu pierworodnego oczyßczonym został. Orig. Ambros. Theophil. á to zupełne rozumu w nim vżywánie / y przez dźiećinskie látá trwáło. Ambros.

5, *Czemu Elżbiete á nie Záchdryaßá Pánna przywitała?*

Bo zwyczay pozdrowienia v Żydow/ záwierał w sobie obłápienie/ y pocałowánie. Salmeron.

6, *Czy wiedźiáła S, Elżbietá o Zwiástowániu Nayświętßey Pánny?*

Miáłá o tym obiáwienie/ dla tego mowiłá/ że bedźie w tobie dokończono/ co o tobie przepowiedźiano.

Dźień Swietey Małgorzáty.

Ewányelia táż ktora czytáła ná dźień Swietych nie Pánien/ gdźie też ná nie pytániá naydźieß.

Dźień S. Máryey Mágdáleny.

Ewányelia v Łukaßá Swietego w Rozdźiale 7. od wierßá 36. aż do końcá.

1, *Czemu ſie tá Márya zwáłá Mágdáleną?*

Byłá rodem z Betániey Miáſteczká bliſkiego Jerozolimie/ ále mießkáłá w Gálileiey/ w złym pomießkániu z Pánem Zamku Mágdálu/ ták ſie domyślá Tyrinus. ále drudzy rozumieią/ że oná ſámá byłá Pánią Zamku tego/ w tymże Zamku iáko mniema Adrichom. pag. 121. łzámi omyłá nogi Chryſtuſowi: ále drudzy mniemáią/ że to vczyniłá w Mieście Náim/ gdźie Chryſtus vmárłego ſyná Wdowy wſkrześił/ ćiż też rozumieią iż ſie nierzadem bawiłá.

2, *Jáko Chryſtus śiedm czártow z Mágdáleny wyrzućił?*

Prawdźiwie byłá od śiedmi czártow opętána/ bo Łukaſz S. cap. 8. nápiſawſzy/ iż z niektorych oſob czártow Chryſtus wypędźił/ liczy też tám Mágdálenę; bo ináczey/ ieżeliby ſie przez czárty grzechy miáły rozumieć/ gdy Chryſtus opętáne leczył/ miałoby ſie rozumieć o grzechow odpuſzczeniu. Ale też y przy czartach miáłá grzechy Mágdáleną.

3, *Czemu ſie Mágdáleną zowie grzeßnicą?*

Bo nie tylko ſámá grzeſzyłá/ ále też y drugich do grzechu wiodłá/ iednák nie byłá publiczną/ ále w ſwym ſtánie źle żyłá/ dla tego Aug. Hieron. Chryſoſt. Greg. zowią ią nierządnicą. Przyſzłá na pokutę pierwſza do Chryſtuſa/ Chryſoſt. gdyż inni zdrowia docześnego ſzukáiąc przychodźili. Byłá wzroſtu wyſokiego y wielkiego/ iáko to znáć po głowie/ ktora chowáią w Máſſyliey we Fráncyey/ y po nodze ktora ieſt w Rzymie w Kośćiele S. Celſa przy mośćie.

4, *Jáko Mágdáleną mogłá nogi vmywáć Chryſtuſa v ſtołu będącego?*

V Zydow był obyczay, iż na bánkietach wprzod nogi vmywáli niżeli ſzli do ſtołu/ y owſzem y w łáźni ſie myli/ á potym ſzáty ſwe zoſtáwiwſzy ná ſtronie/ tylko w prześcierádłách v ſtołu na łożách ſie kłádli/ obuwie z nog złożywſzy/ y owſzem oleykámi ſie wonnemi nácieráli. Tey tedy námaſzczenia ceremoniey Mágdálená około nog Pańſkich vżyła/ według zwyczáiu tamtego narodu/ chcac odwdzięczyć/ iż ią od czártow wybáwił/ y brátá Lazarzá wſkrześił.

5, *Czemu Mágdálená ſtłukłá Alabaſter?*

S, Epiph lib. de Menſuris powiada/ iż álábáſtrem zwano naczynie ſzkláne/ ktore w ſobie ſunt máśći záwierało/ toż piſze Suidas, y przydáie/ żе to náczynie vſzu nie miáło álbo rękoieśći/ ktora ſie po Grecku zowie labi, á bez vſzu ſie zowie alabi, y z tąd ſłowo alabaſtrum vroſło. Przez máść ſie rozumie oleiek iákiś wonny drogi/ iákiego w on czás vżywano dla zapáchu/ był też y zwyczay/ gościom po vmyciu nogi cáłowáć. Mágdálená tedy gorąca zápalona miłośćia/ nie dałá ſobie ták wiele czáſu/ ażby ono náczynie ſnadź mocno zámkniono otworzyłá/ ále ie zbiłá/ áby iák nayprędzey nogi Páńſkie námaśćiłá.

6, *Iáko Mágdálená miáłá przyſtep do nog Páńſkich?*

Chryſtus Pan wedle zwyczáiu narodu onego leżał v ſtołu ná łożu obuwie złożywſzy/ á nogi od ſtołu w tył odwrociwſzy/ te łożá wyſokie były y rowne ze ſtołami/ Tyrinus, y ták łácno mogłá do nog Mágdálená przyſtąpić.

7, *Czemu ſtołowa izbá v ſtárych zwáłá ſie Wieczernikiem?*

Bo bánkiety nie w południe ale w wieczor odpráwowáli/

názy-

názywáłá się też y triclinium, że tám były troie reclinatoria, álbo łożá, ná ktorych leżąc iadali/ zwłaszczá mężczyzná/ iáko o tym pisze Val. Max. lib. II, cap. I. á dźieci przy nich ná źiemi śiadáły/ ná iednym łożu legáło trzech álbo czterech/ ták iż ieden drugiemu głową się piersi tykał: nie chodźili na te łożá áż się vmywszy w łáźni/ y obuwie z nog złożywszy/ y w száty się godowe przybrawszy/ potym ręce vmywáli/ przytym máściámi iákiemi wonnymi głowy námáśćiwáli/ álbo wieńcámi kwiatowemi koronowáli. We śrzodku tych łoż stawał okrągły stoł/ á z tąd poznáć/ iáko y Jan mogł ná piersiach Páńskich głowę położyć/ y Mágdálená omywáć nogi.

8, *Czemu Mágdálená w domu swoim śiedźiáłá v nog Páńskich?*

Zwyczáy ten był v Zydow/ że Vczniowie śiadáli ná źiemi przy nogách Náuczyćielow ná stołkách śiedzących/ iáko się pokázuie Act. 22. 3. z S. Páwłá/ ktory v nog śiadał Gamáliełá/ w tenże sposob iáko Vczennicá się znaiąc śiedźiáłá Mágdálená v nog Páńskich.

9, *Iáko rozumieć co rzeczono Márćie, iedney rzeczy potrzebá człowiekowi?*

Mártá bogáty obiad gotowáłá dla Chrystusá/ y potraw wiele/ ná to iey Chrystus mowi/ że człowiek ná máłe przestáć może/ by też y ná iednym chlebie nie bawiąc się około gotowánia wielu potraw/ á ostátek czásu ná słuchánie słowá Bożego obroćić. Monoch.

10, *Czemu Chrystus po Zmartwychwstániu nie dopuśćił áby się go dotknęłá Mágdálená?*

Mágdálená chćiáłá obłápiwszy nogi Chrystusowe/ v nich

się

śię bawić/ á Chryſtus chćiał áby ſzłá do Apoſtołow/ y Zmartwychwſtánie opowiedźiáłá/ námieniáiąc iż będźie ieſzcze czás że go ná źiemi ogląda/ gdyż ieſzcze do niebá nie wſtępuie/ dla tego potym Matth. 28. 9. dopuśćił iey Chryſtus dłużey śię bawić v nog ſwoich. Gdy Mágdalená pierwſzy raz po zmártwychwſtániu do nog Páńſkich przypádłá/ dotknął iey śię Chryſtus czołá/ co y do tych czás znáć ná iey głowie/ że lubo z głowy inne ciáło opádło/ ſkora dotkniona ze znákámi pálcow zoſtáie. Surius apud Cornel.

11, *Czemu Chryſtus ná ſamey Bogomyślnośći żywotá nie prowádźił?*

Pochwalił Chryſtus w Mágdálenie żywot Bogomyślny/ a przećię ſam zmieſzány z Bogomyślnośćią/ prácowity prowádźił. Zywot Bogomyślny ieſt dáleko lepſzy niżeli około zabaw powierzchownych báwiący śię/ ále ten ieſt ieſzcze lepſzy/ ktory y Bogomyślność y zabáwy zćiągáiące śię do zbáwienia bliźnich odpráwuie/ á táki Chryſtus prowádźił.

12, *Czemu ſamá wiárą nie vſprawiedliwia?*

Zbawia wiárá/ ále táka/ ktora śię iáko w Mágdálenie z goráca złączyłá miłośćią/ y o tákiey ta mowi Ewányelia/ y rzecz to ſáma pokázuie/ Chryſoſt. hom. 6. in Matth: Greg. hom. 33. in Evang. Pan Bog tego ktory śię od niego przez grzech dobrowolnie odwroćił nie vſpráwiedliwia/ aż śię do niego obroći/ á to powrocenie do Bogá nie tylko ieſt ná rozumie/ ále też y ná woli/ wiárá záś ile z niey tylko ieſt ná rozumie; dla tego potrzebá/ nie tylko wiáry/ ále y cnot innych kto śię chce do Bogá náwrocić/ y vſprawiedliwionym być/ á kiedy piſmo vſpráwiedliwienie przypiſuie wierze/ záwſze przy wierze cnoty inne przymieſzywa/ iáko tę w Mágdalenie miłość wielka.

Dźień

Dźień Swiętego Iákubá.

Ewányelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 20. od wierszá 20 áż do 24

1, *Czemu tego á nie innego czásu Mátká prośiłá zá Synámi?*

Chrystus ná ten czás powiádał/ iż miał vmrzeć/ á trzećiego dniá zmartwychwstáć/ oná rozumiáłá iż záraz po tym miał widomie krolowáć/ y zátym iey śie zdáło/ że trzebá zá wczásu o swe syny mowić. Hieron. Chrysost.

2, *Czemu tá Matká prośiłá zá Synámi o pierwsze mieysce, gdyż wiedźiáłá że iuż Piotr pierwszy?*

Piotrowi Pan klucze obiecał/ ále Apostołowie nie rozumieli/ áby dlá tego Piotr miał być pierwszym. Marc. 9. ták ná to odpowiádá Abulen. in 20. Matth: quæst. 46.

3, *Czemu Ian, Iákub, nie wiedźieli o co prośili?*

Synowie tey Mátki Zebedeuszowey byli Jan y Jákub. Prośili zás przez Mátkę o mieysce pierwsze w Krolestwie Chrystusowym/ ále iednák nie wiedźieli o co prośili; bo o to prośili/ co śie stáć nie miało/ bo ná tym swiećie Chrystus krolestwá nie zákładał. Theophylact: Nie wiedźieli też o co prośili/ bo ieden z nich prośił o lewą rękę/ co w piśmie znáczy potępienie.

4, *Czemu ich Chrystus pytał. Ieżeliby mogli pić Kielich?*

Bo do krolestwá Chrystusowego nie zayďźie/ kto z nim

 kieli-

kielichá pić nie bedźie/ to iest/ vtrapienia nie ponieśie/ Chrysost. bo kiedy oni o godność prośili/ Chrystus rozmawiał o męce/ dla tego ich też pyta o Kielich/ á zwyczay też był v Zydow/ kiedy kogo ná śmierć prowadzono/ dawano mu kielich z napoiem. Záczym toż iest/ iákoby Chrystus rzekł: ia mam vmrzeć/ á potym krolowáć, możecieß śie odważyć ná śmierć/ ábyśćie potym zemną krolowáli? że zaś Chrystus pyta/możećieli? toż znáczy/ iákoby rzekł/ chcecieli? bo káżdy może/ gdyż muśi vmieráć. Odpowiedźieli oni ná to/ możemy; bo rozumieli iż mowił o tákim napoiu. Theophylact. á iezeli rozumieli że o męce mowił/ tedy iáko młodźi/ że śmiáłośći to odpowiedźieli.

5, *Czemu Chrystus rzekł Kielich moy pić bedźiećie?*

Przez to im śmierć przepowiedźiał/ iáko też Piotrowi Ioan. 21. y wßystkim ogołem Ioan. 15. bo Jákub zábity/ á Jan lubo przez męczeństwo nie vmárł/ iednák męczeństwo wyćierpiał. Hieron.

6, *Czemu Chrystus rzekł. Nie moiá rżecz wam dawać prawicę?*

Coż to było iákoby rzekł: Nie moiá rzecz dawáć wám pyßnym/ godnośći świeckiey chćiwym/ ále tylko tákim iákim Oćiec nágotował/pokornym/ y sobą sámymi gárdzącym. Beda. Ták też tu odpowiedźiał/ iáko gdyby Krol iáki stáwił co wygrze/ áby kto wygra/ wźiął: gdyby go kto prośił o te rzecz stáwioną/ mogłby mowić/ nie moiá rzecz tobie to dáć/ ále kto wygra/ ten to weźmie: Ták Bog Oćiec nágotował mieysce dla tych/ktorzy ná nie prácowáć bedą/ y w ten sposob Chrystus mowi. Nie moiá rzecz wam dawáć.

7, Cze-

7, Czemu niektorym od Oycá kroleſtwo nágotowáne?

Co Oćiec gotował to y Syn/ á Oycá tu ná to miánuie/ áby dał im znáć/ że nie względem powinowáctwá álbo krwie ma wola dawáć ſwoie kroleſtwo; bo Jan y Jedrzey byli Pánu powinnymi/ á zátym iż nie ma rozdawáć iáko człowiek/ y mocą ludzką/ ále iáko Bog/ ktory z Oycem ieſt iednoż. Aug. lib 1. de Trinit.

8, Czemu ſie ná prozbe tey Mátki drudzy Vczniowie rozgniewáli?

Bo im ſie to bárzo nie podobáło/ iż młody Jan á podobno nie bárziey náden ſtáry y Jedrzey miedzy nimi przodkowáć chćieli/ gdyż wſzyſcy ſie zárowne mieli/ a boday káżdy z nich ſobie życzył przodkowánia/ iáko to znáć Luc. 22. bo teſz że nie wiedźieli iákie miáło być kroleſtwo Chryſtuſowe/ y teſz że nie byli doſkonałymi. Nie ná Mátkę ſie záś tu rozgniewáli/ ále ná ſyny/ bo ſie domyślali/ że ſynowie ią z tą prośbą wyſłali.

Dźień Swiętey Anny.

Ewányelia táż co nie o Pánnach w poſpolitośći/ y tám iey wykład.

Dźień Swiętego Wáwrzyncá.

Ewányelia v Janá Swiętego w Rozdźiale 12. od wierſzá 24. aż do wierſzá 27.

1, Czemu ſie Chryſtus do zbożowego, á nie do innego źiárná przyrownywa?

Naprzod iż ſą ktorzy ſię innym pokármem brzydzą / á nikt chlebem ſię nie brzydzi / ktory ze zboża czynią / ták też Chryſtus ieſt chlebem náſzym wſzyſtkich karmiącym. Powtore / żadnego ták ziárna nie przerabiáią / y iákoby nie mączą iáko zbożowe / niż chleb z niego vczynią / ták Chryſtus aby ſię nam ſtał chlebem / bárzo wiele wycierpiał.

2, Jáko ziárno w ziemi vmiera?

Ziárno nie ieſt naśieniem ále owocem / iáko też owoce ná drzewie / záwiera iednák w ſobie naśienie / vmrzeć też prawdźiwie nie może; bo nie żyie / vmiera záś nie iáko / bo gniie álbo ſię pſuie / y poki ſię nie pocznie pſowáć / poty z niego naśienie nie wyraſta.

3, Iáko gubi duſzę ſwoie kto ią miłuie?

Ten ſens ieſt ſłow Páńſkich. Kto ták miłuie ſwoy żywot / iż dla niego wiáry odſtępuie / y wyznáć iey kiedy potrzebá nie śmie / ten ſię ſam gubi. Kto też miłuie duſzę ſwą / pożądliwośćiom iey wygadzáiąc przećiw przykazániu Bożemu / ten duſzę ſwą tráci.

Dźień Wniebowźięćia Naświętſzey Panny.

Ewányelia u Łukaſzá Swiętego w Rozdźiale 10. od wierſzá 23. aż do końcá.

Hiſtorya Wniebowźięćia Pánny Naświętſzey naydźieſz w Księdze moiey Łáćińſkiey náźwáney Profetiſſa, *niektore też pytánia temu dniowi ſłużą, ktoreſmy ná dźień S. Máryiey Magdaleny położyli.*

1, *Czemu te Ewányelię ná ten dzień czytáią?*

Ta Ewányelia nie iest o Naśw. Pánnie/ ále słusznie się do niey stosuie; bo oná y w Bogomyslności Mágdaleny/ y w pracách Marty doskonáła byłá.

2, *Czemu Martá á nie Mágdálená przyiełá w dom Páná?*

Jáko obie dobrodzieystwá Páńskiego doznáły/ ták też obie Páná przyięły/ ále Márcie się to przyięcie iáko snać siestrze stárszey/ á ktora też więcey ná przyście Páńskie prácowáłá przypisuie; bo Mágdálená tylko słucháłá kazánia.

3, *Jáko cząstká od Mágdáleny nie miáłá być odięta ná wieki?*

Obráłá sobie Mágdalená z Pánem zostawáć/ á tego iey ná wieki nie odbiorą/ Martey zás praca w krotce vstáć miáłá. Jedney rzeczy człowiekowi potrzebá do zbawienia/ to iest miłości/ do tey się wiárá/ nádzieiá/ y wszystkie inne cnoty ściągáią.

4, *Czemu Martá prácowáć nie przestáłá vsłyszawszy że Mágdaleny Bogomyślność pochwalono?*

Bo trzebá áby iedni Bogomyslnością á drudzy się báwili prácą/ y nie dla tego máią prace opuszczáć iż lepsza Bogomyslność/ ále máią prace swe z rádością ná vsługę Chrystusową/ y tych ktorzy mu służą w Bogomyslności obracáć/ co Martá vczyniłá. Salmeron. bo żywot prácowity lubo nie iest ták wysoki iáko bogomyślny/ ma iednák wielkie w sobie pożytki duchowne/ y w cnocie vstáwiczne ćwiczenie.

5, *Czemu w tey Ewányeliey Lázárzá nie wspomináią?* S. Ber-

S. Bernard. serm. 2. de Assumpt. powiáda. Ewányelia te Duch S. do Naś w. Pánny stosowal/ dla tego niechćiał ćżynić wzmiánki Lázárzá/ ktory trzy dni zmárly w grobie leżąc wyrażał grzesznika w grzechách leżącego/ á zaś gdźie o Naśw. Pannie mowiem/ vćży Augustyn S. nie godźi się áni wspominać grzechu,

6, Czemu Wniebowźiećia Naśw. Pánny Ewányelistowie nie opisali?

Michàél Glycas ná to odpowiada: iż nie pisáli Ewanyelistowie więcey/ tylko do Páńskiego Wniebowstąpienia/ po ktorym długo ieszcże Naśw. Panná żyłá ná świećie. Z Vćżniow záś Apostolskich opisał to Wniebowźięćie S. Dyonisius Areopagita.

7, Czemu nie záraz Pánná Naśw. z Synem Wniebowźięta?

Bo Apostołom y Koś ćiołowi dźiwnie byłá potrzebná/ y wielu ie rzećży nauczáłá/ iáko iest v S. Brigidy lib 6. cap. 61. y Kośćiołem ráda swą sprawowáłá. Co naydźiesz w mey Kśiedze wzwyż pomienioney.

8, Jeżeli prawdźiwie vmárłá Naśw. Pánná?

Vmárłá prawdźiwie/ też słowá mowiąc/ ktore przy Zwiástowániu. Stań mi się wedle słowá twego Metaphr in Orarione. Vmárłá ták lekko/ iákoby zásnełá/ lib.4. S. Brigit. c.23 Stało się to iáko pisze Niceph. lib. 2 cap 21. piątego roku pánowánia Claudiuszá Cesarzá/ á żyćia Pánny śiedmdźieśiątego/ wprzod o tey śmierći obwieszczona przez Anyołá Gábryelá. Dla tego vpomina Eckius hom. 4. de Assumpt. żeby vmierájącey nie málowano z twárzą zchorzałą y martwiejącą/ ale wesołą.

Dźień

Dźień Swiętego Bártłomieiá.

Ewányeliá v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale 6. od wierszá 12. aż do 20.

1, *W czym sie moc innych Apostołow rożniłá od mocy Piotrowey?*

Wszyscy Apostołowie mieli władzą ná cáły świát/ y wszystkich ludźi byli Pásterzámi/ mogli wszędźie káplány y Biskupy świećić y stánowić/ ceremonie około spráwowánia Sákrámentow opisowáć/ práwá zákładáć. Piotr záś to miał nád nie/ iż nimi rządźił/ y kiedyby byli w czym pobłądźili/ álbo rożnice mieli/ onby ie sądźił/ on ie po świećie miał rozsyłáć/ á tego było potrzebá do rządu dobrego/ áby miedzy nimi był ieden/ ktoregoby słucháli/ y w tym ich Duch S. do Piotrá odsyłał.

2, *Czy tenże Nátánáel co Bártłomi?*

Rácyie te są/ że Nátanáel iest Bártłomi. 1. Nátánáel godźien tego áby był Apostołem; bo wyznał Chrystusá/ *Rabbi, ty iesteś Syn Boży, ty iesteś Krolem Izráelu.* Ale ná to odpowiedź/ że Chrystus nie według zasług dawał godność Apostolską/ iáko to iásno w Páwle y Iudaszu. 2. Jan Ewányelistá gdy liczy Apostołow/ nie miánuie Bártłomieiá/ tedyć Nátánael ná iego mieyscu. Odpowiedź: Nie miánował też Jákubá Alfei/ áni Symoná Chánáneyczyká álbo Zelotę/ nie zátym idźie/ áby kto inny był ná ich mieyscu. 3, Gdy liczą Ewányelistowie Apostoły/ przy Filipie kłádą Bártłomieiá/ Nátánáel záś do Filipá miałby być słusznie przyłączony. Odpowiedź: W dźieiách Apostolskich kłádą Bártłomieiá przy Filipie. 4. Imię Bártłomieiá nie iest własne; bo znáczy Syn Tolomea/

záczym

zaczym się własnym imieniem zowie Nátánáelem. Odpowiedź: Toby áni Barsabas/ áni Bárnábás/ áni Barrabas tym sposobem nie były imioná własne/ y kto inny byłby przez nie znáczony. 5. Gdy po zmartwychwstániu Páńskim liczy Ian S. cap. ult. ktorym się Chrystus pokazał/ nie liczy Bartłomieiá/ ále Nátánáelá. Odpowiedź. Chrystus po swym zmartwychwstániu/ nie tylko się pokazał Apostołom/ ále y Vczniom/ y innym osobom/ więcey niż pięć set/ iáko iest Act. 1. y do Emausu idącym/ toć też y Nátánáelowi/ lubo nie był Apostołem/ iż záście nie liczy tu Ian S. Bártłomieiá/ może tego być iáka inna przyczyná/ nam niewiadoma. A z tego wszystkiego to się pokazuie/ że lubo iest podobieństwo/ iż tenże był Bártłomi co Náthánáel/ iednák może kto y przeciwne trzymáć rozumienie. Drudzy do tych rácyi y te przydáią: Gdyby Nátánáel był rożny od Bártłomieiá/ nápisánoby nam cokolwiek o nim iáko o innych Vczniách Páńskich/ gdyż od Chrystusá pochwalony/ y do zmartwychwstánia wiernym zostawał. Przystało też áby Chrystus nie zdał się vczonymi gárdźić/ á ták áby iednego Nátánaelá vczonego/ sam záżywota miedzy Apostoły policzył/ iáko po śmierci Páwłá policzył. Salmeron.

3. *Czemu Nátánáel powiedźiał. Iáko może co dobrego wyniść z Názáretu?*

Bo iáko vczony wiedźiał że Chrystus miał wyniść z Betleem nie z Názáretu/ á tu nie we wszystkim gani Názáret/ ále tylko mowi: że nie z Názáretu Chrystus/ ktory iest dobro násze/ ma być rodem.

Dźień

Dźień Národzenia Naświętszey Pánny.

Ewányelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 1. od wierszá 1. áż do 16.

Służa tu niektore pytánia ze Dniá Poczęćia Naśw. Pánny.

1, Czemu Ewáyelistá S. poczyna od Dawidá y Abráhámá?

Bo tym dwiemá Bog przyobiecał/ że sie z ich domu miał národźić Messyasz/ co iż sie ták stáło/ dowodźi licząc Genealogią

2, Czemu wprzod kłádźie Dawidá niż Abráámá?

Bo Dawid był większym Prorokiem niżeli Abráám/ Bo osobliwie miłym był Krolem od Bogá obránym/ mężem wedle sercá Bożego 1 Reg. 13. V Zydow też bárźiey to wiádomo było/ że Messyasz miał być Synem Dawidowym/ á niżeli że Synem Abráhámowym/ á dla Zydow pisał S. Máteusz.

3, Czemu Narod Chrystusow wywodźi przez Iozefa, á nie przez Pánnę?

Bo/ náprzod/ z teyże Fámiliey byłá Pánná co y Iozef/ ináczey by z soba nie mogli w Małżeństwo wstępowáć/ będąc w swym domu dźiedźiczka/ wedle prawa Num. 36. 7. Powtore/ iż Zydźi nigdy narodu przez białegłowy nie liczeli.

4, Czemu ináczey opisuie Rodzay Chrystusow Łukasz S. niż Máteusz?

Máteuſz w ſwym opiſániu idźie porządkiem ku końcowi/ á Łukaſz ná wſtecz. Bo Máteuſz opiſował Syná Bożego do nas od Oycá z ſtąpienie; bo opiſował ludzką náturę iego. Łukaſz zás tegoż Syná powrocenie do Oycá/ bo opiſował Kápłáńſtwo Chryſtuſowe.

4, *Czemu Rodzay Chryſtus Máteuſz trzykroć przez czternaście liczy?*

Troiáki w tym ſtan ludu onego kłádźie przed Oczy. Náprzod pod ſámymi ſędźiámi/ co trwáło aż od Saulá. Potym pod Krolámi/ co było od Saulá pocżąwſzy aż do niewoli Bábilońſkiey. Nákoniec rząd przyſzedł do Kápłánow lubo ſię też miedzy nie Krolowie mieſzáli/ y to trwáło aż do Národzenia Chryſtuſowego. Albo też chćiał przez to wyráźić troiáki czás/ przed dánym práwem/ zá práwá piſanego/ y zá cżáſu łáſki. Abulen. loc. cit.

5, *Czemu w liczbie Rodźáiu nie kłádźie Sędźiow?*

Bo Sędźia byli z rożnych pokolenia/ záczym nie mogli należeć do Rodźáiu Chryſtuſowego; bo náwet y ći co byli z tegoż pokolenia, do niego dla pewnych przyczyn wſtępu nie mieli.

6, *Czemu námienia Bráćią Iudy, poniewaź do tego Rodzáiu nie należą?*

Bo Bráćia Iudy wſzyſcy byli Pátryárchámi. Námienia zás Zárámá/ że przy iego Národzeniu Gen. 38. rzeczy ſię tráfiły pełne táiemnic. Iechoniaſzowá Bráćia námienia/ iż wſzyſcy byli po nim Krolmi.

7, Cze-

7, Czemu Pánná Naśw. zá mąż poszła?

Odpowiáda S. Ambroſ. lib. 2. in Luc. y S. Bernard Super Miſſus hom. 2. żeby nie byłá miána zá złą białagłowę/ gdyby niemáiąc mężá/ powiłá Syná. S. Baſil. hom. 25, Aby ſię pokazáło/ że lubo czyſtość Bog miluie/ iednák nie gáni małżeńſtwá. S. Hieron. in 1. Matth. Aby miáłá pomoc od mężá/ zwłaſzczá wchodząc do Egiptu. S. Ignácy Męczennik/ áby czárt niewiedział iż Chryſtus ieſt Synem Bożym/ czego by ſię domyślił/ gdyby wiedział że ieſt zrodzonym z Pánny/ á Bog mu też nie dopuśćił aby z kąd inąd wiedział iż zoſtawáłá Pánna po porodzeniu.

8, Kiedy ſię vrodźiłá Naśw. Pánná?

Wedle Báróniuſzá/ vrodźiłá ſię kiedy Furnius Nepos/ y Julius Silanus/ byli Rzymſkiemi Burmiſtrzámi roku 737 po Rzymie zbudowánym/ po godnośći Triumviratus Auguſtá Ceſarzá roku 16. Olympiády 160. roku trzećiego/ dniá 8. Sierpniá ná świtániu/ iáko to z iednego obiáwienia wywodźi Durandus lib. 7. cap. 28, & Azor. lib. 2. inſtit. Moral. cap. 19. quæſt. 8.

Dźień podwyżſzenia S. Krzyżá.

Ewányelia v Jáná Swiętego w Rozdźiale 12. od wierſzá 32 áż do wierſzá 36.

Niektore tu pytania ſłużą ná dźień náleźienia Krzyżá S.

Dźień Swiętego Máteuszá.

Ewanyelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 9. od wierszá 9, aż do 14.

1, *Czemu Máteusz S. czásem się zowie Lewi?*

Domyśla się Abulen. in 9. Matth. quæst. 34. iż Chrystus kiedy był v niego ná obiedźie / nazwał go Máteuszem / tako Száwłowi imię odmienione w Páwła / Simonowi w Piotrá / ták też y ten zwał się przedtym Lewi / á Chrystus názwał go Máteuszem / to iest darowanym sobie od Oycá.

2, *Czemu Máteusz bánkiet spráwił zostáiąc Apostołem?*

Był ten zwyczay y v Swiętych / kiedy się ná osobliwą służbę Bogu oddawáli / że swoich przy chlebie żegnáli / ták vczynił Elizeusz / kiedy przystawał do Eliaszá 3. Reg.19. w czym pokázowáli rádość z nowego żywotá.

3, *Czemu záprośił ná bánkiet Máteusz publikanow?*

Bo to byli przyiaciele iego z ktorymi się żegnał / ná tym że rzadźie z nim zásiadáli / á Chrystus mu też to nádtchnął / áby w nich co dobrego spráwił.

4, *Czy godźiło się Máteuszowi iść zá Chrystusem Reiestrow nie zporządźiwszy?*

Lubo záraz Máteusz porwał się zá Chrystusem / iednák go wnet do domu Chrystus odesłał áby Reiestrá zporządźił / y dom rozporządźił / żeby kto przezeń szkody nie cierpiał / co

znáć

znáć z tego/ że po swym powołániu/ miał w domu swym Chrystusá z iego Vczniami. Marc. 2.

5, *Czemu Máteusz swoie Ewányelią zowie Księga Rodzáiu Chrystusowego?*

Ewányelia Máteuszowá opisuie żywot Chrystusá do człowieká. Żywot záś álbo spráwy według sposobu mowy Żydowskiey zowią się rodzáiem/ tym sposobem mowi pismo o Noem Gen. 6. 9. iż był doskonáłym we wszystkich rodzáiach swoich/ to iest we wszystkich spráwách.

6, *Czemu Máteusz S, zwykł w swey Ewányeliey przytaczáć pismo?*

Pisał S. Máteusz Ewányelią dla Żydow/ y dla tego przytacżá pismo stárego zakonu/ áby pokazał Żydom/ iako się Ewanyelia z stárym zakonem y Proroctwy zgadza/ czego nie czynią drudzy Ewanyelistowie; bo nie dla Żydow pisza ktorzy się sami ná pismie ználi.

7, *Czemu po śmierći Páńskiey lubo sie inni wroćili do sieći, Máteusz nie powroćił do Cła?*

Piotr álbo żeby nie proznował/ álbo że po Zmartwychwstániu Páńskim nie żywiły go pobożne białegłowy/ ktore żywiły zá żywotá Chrystusowego/ wroćił się do rybáctwá; bo to rzemiesło nie iest niebespiecżne/ ále wroćić się do cła/ byłoby się wroćić do rzeczy pełney duszneg niebespiecżeństwá, Greg. hom. 23.

8, *Czemu Fáryzeuszowie zá złe mieli Pánu że przestawał z Grzesniki?*

Bo ták się mieli zá Swięte/ że y ieść niechćieli z grzeszniki

szniki, á osobliwie z Publikány, ktorych mieli zá zdźierce publiczne.

9, *Czemu Fáryzeuszowie o ten obiad z grzesżniki nie nie mowili Chrystusowi áleVcżniom iego?*

Bo wiedźieli że w tym nie było przećiw prawu Moyzeszowemu, y ták przed Chrystusem ktorego zá biegłego w prawie, nie śmieli śię z tym odezwáć, ále tylko Vcżniow iáko prostakow chćieli do zgorszenia przywieść, y od Chrystusá oderwáć.

10, *Czemu Bog woli miłośierdźie niż ofiáry?*

Słowá te Chrystus wźiął z Proroká Oseaszá cap. 6. Ofiárá śie dźieie ná cześć Boską, á miłośierdźie pokázuie śię bliźniemu w potrzebie będącemu, z kąd też znáć że nas ták Bog v miłował że nasze dobro nád swoie własne przekłada, iednák gdyby ofiáry Bog niechćiał, nie stánowiłby iey. Levit. 1. 2. 3 4. 5. 6. 7. 8. á nie karałby kiedy śię Kapłáni źle około niey obchodźili 1. Reg. 2. Sens tedy iest tych słow. Rácżey wolę miłośierdźie niż ofiarę; bo bárźiey śię Bogu podoba, gdy miłośierdźie czyniemy, niżeli kiedy bez miłośierdźia ofiáry oddáiemy.

11, *Czemu Chrystus mowi. Nie potrzebá zdrowym Medyká, gdyż nikt nie iest zdrowy, bez Chrystusá Medyka?*

Mowi to Chrystus o tych ktorzy to sobie trzymáli, że byli zdrowemi, iáko Fáryzeuszowie ktorzy śię mieli zá święte á tákim Chrystus nie zwykł dawáć pomocy y lekárstwá swego.

12, *Czemu Chrystus zowie niektorych Synámi Oblubieńcá?*

Stárzy oni przydawáli Oblubieńcom towárzyszow/ iáko Samsonowi Iud. 4. przydano trzydźieśćiu/ ci sie też zwáli Synámi tego/ ci nie mieli pośćić/ póki byli przy Oblubieńcu/ bo bytym psowáli wesele iego/ tym sposobem Vczniowie byli Synami Oblubieńcá Chrystusá z Kośćiołem swym gody odpráwuiącego.

13, *Ná co przywodźi Chrystus. Źle nowym suknem łatáć suknią stárą?*

Dáie tám sam záraz przyczynę tego/ że gdy do stárey sukni kto nową łatę przyszyie/ bárziey ią będźie dárłá/ przez to záś ma sie rozumieć/ że słábych w śiłách duchownych y cnotách/ nie trzebá ćiężkiemi y trudnymi rzeczámi obćiążáć/ áby sie od dobrego nástronę nie rzućili.

Dźień Swiętego Micháłá.

1, *Czy máią w niebie imioná Anyołowie?*

S. Grzegorz hom. 30. był zdánia tego/ że imion nie máią/ ale że tenże Anyoł rożnie sie zowie iáko rożne spráwy czyni/ lecz pospolite rozumienie uczy że Anyołowie máią názwiská/ iákoż nie pochybnie inszy iest Michał/ inszy Gabryel/ Ráfał/ ale o więcey imion krom tych trzech z pismá nie wiemy.

2, *Czemu Anyołá Stróżá potrzebuiemy?*

Lubo sam Bog opátruie wszystko/ iednákże swą opátrzność wykonywá przez inne rzeczy stworzone/ iáko przez ogień pali/ przez wodę obmywa/ ták też dusze násze iáko Duchá przez duchy Anyoły rządźi/ y do łáski swey dostąpienia prowádźi; bo násza wola dla námiętnośći zá dobrem ktore ćiáłu po-

chlebia/ á nie iest dobrem prawdźiwym rádá śie vdáie/ rozum śie też często myli/ dla tego iáko Dźieci Pedágogá/ tak my Anyołá Stroża potrzebuiemy/ ktory iednák niwczym gwáłtu nie czyni wolnośći nászey/ áni też záwsze śiedźi/ ále tylko kiedy iest potrzebá/ przybywa/. Salmeron. Przez grzech człowiek Anyoła iáko/ iáko przez dym od śiebie odgania. Basil. in Psal. 33. á kto ná wyższey iest godnośći lubo w Krolestwách/ zacnieyszego ma do strazy Anyołá. Máia stroza tego y Pogánie/ y káżdy człowiek zaraz od swego vrodzenia. Nawet y Antychryst będźie miał tego strożá; bo ma ná pospolitych pomocách do tego áby był dobrym z chodźić nie będźie/ á miedzy tymi pomocámi iest straż Anyelska/ zátym y te mieć będźie.

3. Czy miał Chrystus Anyołá Strożá

Miała Pánná Náswięt. bo lubo przechodźiłá Anyoły w godnośći/ ále nie w mądrośći będąc ná źiemi. Salmeron. Chrystus Anyołá nie potrzebował; bo nie tylko grzeszyć nie mogł/ ále zá złączeniem śie z osobą Boską/ sam go Bog pilnował/ służyli mu iednák Anyeli/ y w Ogroycu Anyoł go ćieszył.

4. Czemu stárzy Filozofowie Anyołow zwáli Intelligencyámi, iákoby rozumami?

Bo Anyołowie vmieietność y mądrość bárzo wielką máią/ dla tego czásem cáłego Anyołá przez głowy z skrzydłámi máluią. Przenika wyższy Anyoł y ogarnia niższego/ zna wszystkie rzeczy máteryálne/ iáko cztery żywioły własnośći ich/ wszystko co ná źiemi/ y w źiemi/ wszystkie nieba skuteczności/ wszystkie rzeczy iednák myśli drugiego/ áni nászey nie wie ktorey mu oznáymić niechce.

5. Cze-

5, Czemu ſie Chryſtus zowie głową Anyołow?

Głowa ſie ludzi zowie Chryſtus/ iż miedzy niemi ieſt na godnieyßym/ naświetßym/ nazacnieyßym/ opátruie/ dáry dáie/ wßyſtkich okupił/ wßyſtkich przez łáſkę ſwą poświąca/ ktora nam wyſłużył. Ieſt też głowa Anyołow bo ich ieſt Krolem Matth. 28. mowi ſam. Dána mi ieſt wßelka moc ná niebie y ziemi/ z zaſług też Chryſtuſowych ſą w łáſce Bożey vtwierdzeni/ y chwały doſtąpili.

6, Co ieſt wzgorßenie?

Scandalum ſie zowie gdy kto co komu ná drodze położy/ áby ſie przez to obalił/ tak też ſcandalum, zowie ſie w drodze duchowney gdy kto iáko ſwoią ſpráwą gorßy drugiego/ y daie mu okazyią do vpádku dußnego/ lubo tym koncem áby drugiego pobudził do złego, ale drugi dla ſwey złośći bierze z tąd do grzechu okázyą/ ten nie gorßy támtego/ ále on ſie ſam wzgarßa. Kto kogo gorßy/ lepieyby mu było/ gdyby mu kámień u ßyie vwiązano/ y w morze go wrzucono/ co wiec w oney ziemi wielkim złoczyńcom czyniono. Salmeron. Ten kámień ktory ná ſobie we młynie drugi noſił/ zwano oſłem/ y o tym tu mowi/ gdy kámień ośli wſpomina/ á ten bywał cieżßy y wietßy y grubßy/ niżeli zwierzchny.

7, Co zá dźiećie było ktore dał Chryſtus. Vczniom ná przykład?

Ianſenius rozumie/ że to był S. Márcyális/ ktory potym był Vcżniem S. Piotrá y Biſkupem Lemowikow we Fráncyey/ ále drudzy rozumieią/ że nie ten to był Márcyalis/ ále on drugi/ ktory miał piec chlebow/ ktorymi Chryſtus kilka tyśięcy ludu nákarmił.

8, Iáko potrzebá áby wzgorszenia były?

Boska wiádomość o spráwách nászych nie iest ich przyczyná; bo idzie zá nimi/ lubo od wieku á nie przed nimi; bo tu wiádomość iest w Bogu od wieku/ ktora kiedyby sie mogłá záczynáć/ po spráwách by sie nászych záczynáłá/ á iż co człowiek czyni/ to iest koniecznie gdy to czyni/ dla tego gdy sie gorszy/ że sie gorszy/ potrzebá áby wzgorszenie było/ á poniewaz dobrowolnie sie wzgarsza/ biádá świátu od wzgorszenia.

9, Iako sie mamy stáć ná kształt máłych dziatek?

Apostołowie poczęli sie vmáwiać kto z nich miał być wiekszy/ Chrystus tedy przed nimi dziecię postáwił/ ktore nie dba o te pychę/ y kazał im być tákimi.

10 Iáko mamy oczy sobie wyłupowáć, nogi obćináć?

Nikogo nogá/ áni oko nie wzgorszy; bo zá wola idzie indzka/ zátym człowiek wprzod grzeszy zła wola niż widzenie: Mowi to tedy Chrystus o towárzystwie/ o przyiaciołách/ o czeládzi/ y ten sens iest/ być towárzysz ábo przyiaciel/ ták potrzebny był iák oko/ iako nogá/ reká/ byś sie z tákim bolem z nim miał rozstawáć iáko oko łupiac/ noge odćinátac/ tedy gdy wiedzie do złego/ koniecznie z nim sie trzebá rozdzielić.

11, Iáko lepiey wzgorszenie daiącemu áby był vtopiony?

Bo vtopionym być/ iest męká nie długo trwáiaca/ á piekło iest wiekuiste/ dla tego lepiey być vtopionym/ niżeli iść do piekłá.

12, Iáko Anyołowie sie nie żenią?

Nápi-

Nápisano Gen. 5. iż Synowie Boży/ to iest Anyołowie/ weszli do Corek ludzkich/ tedyć sie żenia? Odpowiedź ná to/ przez syny Boże nie máia sie rozumieć Anyołowie/ táko niektorzy opácznie trzymáli/ ále synowie Sethá/ ktorzy dla tego zowia sie synámi Bożymi/ że z ich narodu miał wyniść Messyasz/ á Corkámi ludzkimi zowia sie Corki Kaimá/ ácz y duch zły obcuiac złym sposobem/ z nasienia ktorego gdźie indźiey dostánie/ może mieć potomstwo. Aug. 15. Civit. 24.

13. *Czemu zá stárego testámentu Anyołowie przyimowali cześć od ludźi, zá nowego nie przyimowáli?*

W nowym testámencie są przykłády Apoc. 19. 22. w stárym Iosue 5. y ná innych mieyscách/ przyczyná tego; bo zá czásu stárego Naturá ludzka nie byłá nad Anyoły podwyższona/ ale byłá niższa/ táko iest Psalm 8. W nowym zás testámencie podwyższona iest w Chrystusie.

14. *Czemu sie nie godźi oká sobie wymowáć dla wzgorszenia?*

Bo nikt nie iest Pánem táko zdrowia/ ták y członkow swoich/ á zátym krzywde Bogu czyni ktory ich Pánem iest/ y nie dopuszcza ich odcináć/ chybá dla záchowánia cáłego człowieká/ gdy ináczey być nie może/ a to sie tylko trafia/ względem zdrowia cielesnego; bo do dusznego nic członkow odcięćie nie należy/ gdyż grzechy y pożadliwości od dusze płyna/ lubo sie przez ciáło wykonywáia. Odcięcie tedy nogi/ álbo wyięcie oká/ ma sie rozumieć sposobem duchownym/ táko sie rzekło.

Dźień Swiętego Fránciſzka.

Ewányelia v Máteuſzá Swiętego w Rozdźiale 11. od wierſzá 21. aż do końcá.

W dźień S. Máciejá ná tę Ewányelią naydźieſz pytánia.

Dźień SS. Simoná y Iudy.

Ewányelia v Janá Swiętego w Rozdźiale 15. od wierſzá 13 aż do wierſza 26,

1, *Czemu poſpołu świecą tych dwu Apoſtołow?*

Bo lubo nie iednego dniá y roku y nie ná iednymże mieyſcu iáko S. Piotr y Páweł pomárli/ dniá iednák iednego Abulen.

2, *Iáko bárżo mamy ſie ſpolnie miłowáć?*

Ták dálece/ żebyſmy y vmrzeć ieden zá drugiego byli gotowi/ kiedybyſmy naſzą docżeſną śmiercią mogli drugiego od wiecżney wybáwić. Cornel.

3. *Jáko świát miłuie ſwoich, gdyż y świátowi nie náwidzą świátowych?*

Ma świát złych świátowych w nienawiśći/ ále nie dla tego że żyią wedle świátá/ ále że ſię mu w czym innym przećiwią y przeſzkodę czynią. Ktoryż bowiem piiánicá drugiego piiánicę/ o to ſámo że z nim ſie vpiia/ ma w nienawiśći? ſługi záś Boże zá to ſámo ma świát w nienawiśći/ że nie ſą złymi/ od złego odwodzą.

Dźień Wszystkich Swiętych.

Ewanyelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 5. od wiersza 1. aż do 13.

1, *Czemu Chrystus ná gorze przepowiádał Błogosłáwieństwa?*

Gorá tá nie byłá Oliwna/ iáko niektorzy mniemáli; bo Oliwna iest w ziemi Zydowskiey/ á ná ten czás Chrystus był w Gáliley/ záczym podobno byłá Tabor/ iáko rzy S. Hieronim / iest tá gorá od Káfarnaum na trzy cwierci mile/ ku Zachodowi słońcá. Adrichom pisze/ iż ná tey sie zwykł Chrystus modliwáć/ y przepowiadáć/ y dla tego zowie sie do tych czas gora Chrystusowa, ná tey tedy gorze dał błogosławieństwá/ á to nabárziey dla tego/ że lud łácniey mogł słyszeć z gory przepowiádáiącego.

2, *Czemu Chrystus to kazánie miał przed gromádą ludu?*

Bo w sobie práwo nowego testamentu záwiera/ práwá zás nie daią iednemu/ ále przy zgromadzeniu ludźi ogłaszáią. Mowi zás Ewányelia/ że Pan ná to kazánie otworzył vstá: bo to sie iákoby pierwsze tego kazánie kładźie.

3, *Czemu Pan swą náuke przekłada pod błogosłáwieństwy?*

Bo stárzy Mędrcowie bárzo około tego chodźili/ áby mogli szczęścia ostatniego ná świecie/ álbo błogosłáwieństwá dostápić/ ale sie około niego bárzo mylili; bo ie niektorzy w bogáctwách

gáctwách/ niektorzy w godnośćiách/ niektorzy w ſławie/ niektorzy w dobrym zdrowiu etc. zakładáli. Náucza tedy Chryſtus/ w czym ieſt prawdziwe błogoſłáwieńſtwo ktore ná świećie być może/ y dla tego tę ſwoię náukę pod názwiſkiem błogoſłáwieńſtwá wydáie.

4. Czemu Pogáńſcy Filozofowie nie mogli ſie zgodźić ná czym ieſt błogoſłáwieńſtwo?

Bo prawdziwe oſtáteczne ludzkie błogoſłáwieńſtwo ieſt nádprzyrodzone/ dla tego rozum go wiárą nieoświecony doſięgnąć nie może. Dochodzili niektorzy/ widząc iż náſláchetnieyſza ſpráwá ieſt w człowieku/ ktora ſię przez rozum ſpráwuie/ á ieſt około rzeczy naywyżſzey/ że oſtáteczne błogoſłáwieńſtwo należy w właſnym vznawániu Bogá/ to ieſt w contemplácyey/ ale iż to nie káżdego w tym żywoćie potkáć może/ y owſzem nikomu ſię nie tráfi doſkonále/ á o przyſzłym żywoćie nic pewnego nie mieli/ tedy y w tym ſámym do prawdziwego błogoſłáwieńſtwá nie doſięgáli/ y owſzem o ſámey duſzy nieśmiertelności powątpiwáli. Bo/ naprzod dochodźili tego/ ponieważ duſzá może mieć niektore duchowne ſpráwy, do ktorych ćiáło nie pomaga/ tedyć też może bez ćiáłá zoſtawáć/ y ieſt nieśmiertelna/ á z ćiáłem nie ginie. z drugą ſtrony tego nie poymowáli. Jeżeli duſzá bez ćiáłá być może/ y duchem ieſt/ iákoż z ćiáłem łączyć ſię może/ y iednego z nim czynić człowieka? Záczym Plato rozumiał/ że duſzá nie ieſt prawdźiwie z ćiáłem złączona/ ale tylko nie iednocząc ſię ſpráwuie ćiáło/ iáko żeglarz łodkę. Ariſtoteles vznał/ że duſzá łączy ſię w iedno z ćiáłem/ y prawdźiwie ieſt częścią człowieká/ ále ták o duſzy od ćiáłá rozdźieleniu niewyrozumiánie mowi/ podobno ſwoię w tym nieumieiętność pokrył/ że tłumácz iego Averroes w to głupie wpadł mniemánie. iż we

wszystkich ludziach iedyna iest dusza; bo zdało mu sie/ że gdyby przyznał że dusza iest częścia człowieka/ żeby ią śmiertelną vczynił: ieżeliby iey przyznał nieśmiertelność á niejakie z ciałem złączenie/ iákie ma woźnicá z wozem/ bał sie áby nie wpadł w zdánie Platonowe. Ieżeliby zás/ iáko iest prawdá/ rzekł że iest nieśmiertelna á przecię prawdziwie człowieká częścia wpadł w trudności/ ktorym ludzki rozum wiárą nie zmocniony/ nie wydoła/ á on wiáry nie miał; bo zaraz trzebá mu było odpowiedzieć na to/ z kąd sie tá duszá bierze/ ieżeli iest od wieku/ toć dusz do tych czas liczbá nieskończona/ á w liczbie záwsze iest pierwszá y wtora ꝛc. á duszá národzonego człowieká w tey liczbie duszą ostateczna, tedyć nieskończoność záwiera sie terminami pierwszey y ostateczney/ co iest przeciw rozumowi/ boby tym sámym byłá skończona nieskończoność. Nie śmiał też mowić áby dusze co raz były od Bogá czynione/ boby go zpytano/ dla czego są czynione? bo z niczego nic sie vczynić nie może/ dla czego też rozumem swym dościąc nie mogł/ áby co z niszczego mogło być stworzono. Aristoteles doszedł tego/ że lubo w bydlęciu duszá z ciáłá ma począteк/ dla tego też za zepsowániem ciáłá psuie sie; bo od niego záwisłá/ duszá iednák ludzka nie ma z ciáłá początku/ y z kąd inąd do ciáłá przychodzi/ y z ciáłem nie ginie/ ále iesżcze nań było ciężko; bo gdyby go spytano/ z kądże tá duszá przychodzi? ieżeli byłá w przod niżeli byłá w człowieku/ iákoż sie tedy prawdziwą częścią stáłá człowieká? ieśli byłá od wieku/ to nań wzwyż położona trudność nieskończoności przychodziłá/ á on żadną miárą ná nieskończoność nie pozwalał/ á żadney też rzeczy ktoraby oraz byłá/ nie może być krom Bogá nieskończoney. O stworzeniu też nic nie wiedział. Pitagorás áby tey vszedł trudności/ w inszy cięszki błąd wpadł; bo vczył iż iednego duszá/ gdy człowiek vmiera/ w drugiego idzie

co ſżera baśń bez fundamentu/ y poſtáremu nie vchodźi trudnośći; bo gdyby go zpytał/ z kąd że ſię przećie duſze biorą? ná toby nic nie odpowiedźiał/ bo ieżeli ſą vczynione/ á z czegoż? á on iáko Pogánin nic nie wiedźiał/ że może być z niſżego ſtworzone. ieżeli by rzekł że ſą od wieku y nieſtworzone/ toć rowne Bogu/ y Bog ná nie władzy nie ma/ á ku temu nic nie może tylko co ieſt w ſobie nieſkończone być nieſtworzone. Są y inne na Pitagore trudnośći, z ktorych mu wyniść nie podobna. Z tąd tedy pochodźiło / że Pogáńſcy Filozofowie nie mogli nic ſtátecznie pokazać/ w czymby oſtátnie ſzczęśćie ludzkie ſtánowili. Wiárá zaś naſzá vczy/ że duſze naſze nie były od wieku/ że z niſzego ie Bog tworzy w ciele ludzkim/ ná ten czás gdy ćiáło dzieciecia w żywoćie máćierzyńſkim doſkonále ieſt vformowáne/ że ſą prawdźiwie częśćią człowieká/ że z ćiáłem nie vmiera/ y nie ſą nieśmiertelne.

5. Czemu ſwe błogoſłáwieńſtwá Chryſtus záczyna od vboſtwa?

Bo złego wſzyſtkiego początkiem ieſt chćiwość / dla tego kto chce záczać droge do ſzczęśćia wiekuiſtego/ ma záczynáć od przełamánia chćiwośći/ co ſię ſtawa przez dobrowolne vboſtwo/ ktore też do wiela złego okázyie znośi/ á ma być dobrowolne; bo poniewolne nie tylko nie gáśi ále zápala chćiwość. Nie ći tedy vbodzy błogoſłáwieni/ ktorzy ćierpia nędze; bo doſtátkow mieć nie mogą: áni co dla prozney ſławy bogáctwá porzućili/ iáko niektorzy Filozofowie Pogáńſcy, ále ći tylko/ ktorzy ie dla tego ſámego porzućili/ áby lepiey Bogu ſłużyli/ álbo też ich wydárćie dla wiáry ćierpliwie poznoſzą Hieron. Baſil. Są też niektorzy wedle świátá bogáći/ ále w duchu vbodzy iáko Abrahám/ Dawid etc. ktorzy mieli bo-

gáctwá

gáctwá/ ále do nich sercá nie przykłádáli/ y gotowi ie byli opuścić/ gdyby ich bez grzechu zátrzymáć nie mogli, y tácy też są błogosławieni. Nyssenus. Mogą się też y pokorni rozumieć przez te vbogie w duchu Aug. Leo. ci bowiem ták w oczách Bożych postępują sobie iáko żebracy w oczách bogáczow

6, Ktorzy płaczący są błogosłáwionemi?

Płáczący nie są błogosłáwionymi/ ále gdy płáczą zá to zá co należy wielką máią błogosłáwieństwá nádzieię/ zowią się przecie błogosłáwionemi w ten sposob/ iáko Rom. 8. zowią się niektorzy zbáwionemi przez nádzieię. Płáczący záś nie wszyscy błogosłáwieni/ ále ktorzy grzechy swoie y vmnieyszenie chwały Bożey opłákiwáią. Hieron. Basil. S. Chrysost. in Matth. hom. 18 powiedział. Kto płacze z máłych dziatek álbo ktorego z pokrewnych/ przez cáły czás smutku swego, áni się w nim miłość záymuie pieniedzy/ áni cielesności/ nie prágnie sławy/ nie piecze się nienawiścią/ ná krzywdy nie dba/ od innych występkow iest wolny/ iáko ten co się w smutku zátopił/ dáleko więcey kto grzechy opłákuie/ iáko iest rzecz godna áby ie opłákiwał/ tedy oddala się od wszelkich występkow. Do tego też błogosłáwieństwá należą/ ktorzy námiedzenia Boskie cierpliwie przyymuią. Aug. ktorzy płáczą tęskniąc do niebieskiey Oyczyzny. Iansenius, á w tym swoim płáczu iesżcze ná tym świecie pociechę duszną odnoszą.

7, Ktorzy są łáknący y prágnący spráwiedliwości?

Ktorzy dla tego áby cnoty dostąpili wiele cierpią/ posty y inne ciáłá vtrapienia ponoszą/ tácy będą násyceni; bo kto dobr prágnie duchownych, Bog mu ich hoynie vdziela.

Ktorzy cisi Błogosłáwieni?

Cichość ieſt ná tym/ przykrośći nikomu nie vczynić/ á ſobie od kogo vczynioną cierpliwie znośić/ y owßem rádowáć ſię/ nie przyiaciołom dobrze czynić Cornel. tácy ośięgną ziemię niebieſką. Báſil. Cyrill. S. Chryſoſtom rozumie o tey ná świećie ziemi; bo niezgodny y to co ma vtráći/ á cichy v czego nie ma doſtępuie. S. Hieronym rozumie/ iż ſię nie przez ziemię niebo ma rozumieć; bo Zydom było przez ziemię obiecána wyrázone/ y w nim z ciáłámi iáko ná ziemi mießkáć będziemy.

9, *Ktorzy ſą pokoy w duchu czyniący?*

Jáko inne cnoty w błogoſłáwieńſtwách záwárte należą do duchá/ y miáłoby ſię do káżdey przydawáć w duchu/ ták y to czynienie pokoiu/ á ieſt vſpokoienie ſię z Bogiem y ſwym ſumnieniem y z bliźnimi: á teſzcze drugich wieść do tego pokoiu/ ci ſynami Bożymi názwani będą; bo przez to Syná Bożego vrząd czynią, ktory ludźie z Bogiem pogodźił. Cornel.

10, *Czemu nie do wßyſtkich Błogoſłáwieńſtw przydano. Ich ieſt kroleſtwo niebieſkie?*

Odpowiáda S. Auguſtyn: Wßyſtkim obiecuie kroleſtwo niebieſkie/ ale pod roznemi náżwiſkámi/ ktore oney cnocie ſłużą/ przy ktorey ieſt to błogoſłáwieńſtwo/ á ſame błogoſłáwieńſtwá záwieraią w ſobie cnoty/ co raz porządkiem wyßße á wyżße/ ktore też ták ſą złączone/ iż iedná bez drugiey doſkonáłą być nie może.

11, *Jáko w vtrapieniu może kto być weſołym?*

To ſię trafia Swiętym/ bo rzecz ktora końcá ſwego doydźie/ w nim odpoczywa/ y kocha ſię/ y rádość ma ſwoię. Końcem záśię náßym ieſt Bog/ á Swięći go ná tym świećie ile

mogą

mogą posiadała y otrzymywáłá/ záczym rádość y rozkosz wnętrzną máią/ ktora przechodźi vprzykrzenie z vtrapienia idące.

12. *Czemu sam człowiek od końcá ná ktory iest stworzony, błądźi?*

W rzeczách stworzonych te sáme prosto do końcá/ y szczęśćia swego biegáią/ ktore z iedney są istoty/ á nie z rożnych złożone. Z kąd kámień ktory iest sámą źiemią twardą/ do centrum swego prosto bieży/ ále w ktorych nie iedná istota iest/ iuż te nie ták prosto/ álbo nie ták prędko do końcá swego bieżą/ iáko pioro/ pęcherz nádety ꝛc. máią też czásem przeszkody ktore ie od tego biegu zátrzymuią. Człowiek zás nie z iedney ále dwuch bárzo rożnych rzeczy złożony/ to iest z ciáłá y duchá/ záczym nie bieży ták prędko do swego końcá/ to iest/ do Bogá/ iákoby był sczerym duchem/ ma też ku temu swoie od ciáłá przeszkody. Poznáć zás idąc wedle sámego rozumu możem/ iż Bog iest końcem nászym y szczęśćiem; bo ten iest koniec káżdey rzeczy / do ktorego oná by nie miáłá innych przymieszánia bieży/ á człowiek/ im ktory ma mniey w sobie przymieszánia błotá y zárázy grzechowey/ tym sie bárźiey do Bogá vdáie/ tedyć znáć iż Bog iest końcem człowieczym. Koniec też iest/ ktorego gdy co dostąpi stáie sie doskonałe/ y im sie bárźiey do niego zbliża/ tym sie doskonálszym stawa. Do żadney zás inney rzeczy zbliżáiąc sie rozumem y áffektem/ nie stáie sie człowiek doskonáłym/ chybá że sie tymi sposobámi przybliża do Bogá/ záczym Bog sam iest końcem człowieká. Znákiem też iest końcá/ że w nim pokoy swoy serce nayduie/ á niwczym sie vspokoić nie może/ krom Bogá.

13. *Iáko wiedzą Swięći w niebie, co sie ná świeśie dźieie?*

 Pewna

Pewna ieſt że wiedzą; bo Matth. 22 iuż nie z ziemie ále z piekłá wzywał Bogacz Abraamá / y wiedział o tym Abráám. Anyołowie ſię też w niebie raduią / kiedy grzeßnik pokutuie / tedyć o tego pokucie wiedzą. Vſłyßáłá w odchłáni dußá Sámuelowá / gdy do niey Saul wołał / 1 Reg 8 (inßa rzecz o potępionych / ći nie wiedzą /) y Swięci też czáſem z woli Bożey / iáko Iſai 63. nie wiedzą o nas, niechcą nas znáć / námi ſię opiekáć. Wiedzą Swięci co ſię dźieie ná ziemi / naprzod / że im to powiádáią / ktorzy świeżo przez śmierć do nich przychodzą Aug. lib. de cura pro mortuis cap. 15. Powtore / powiádáią im Anyołowie náßi Strożowie. Potrzecie / Bog im obiawia. Poczwarte w Bogu iáko w zwierśćiedle widzą / lubo nie wßyſcy wßyſtko / Greg. 11 Moral. 14. Po piąte / Bog im zmacnia rozum przez ktory do nas záśięgáią.

14, *Czemu Swięći w niebie Bogá nie rownie widzą?*

Bog ponieważ ieſt duchem / nie może być widźiány przez oko cieleſne / ále tylko przez dußne / to ieſt / przez rozum lubo w ćiele. iáko mowi: to widzenie iż odpłátá ieſt zaſług / dla tego iáko rowne ſą zaſługi / ták y widzenie 1 Cor. 15.

15, *Czemu Swięći ná ziemi będący, ták gorąco widźieć prágną Bogá?*

Wedle ſamey świeckiey mądrośći ßczeście prawdźiwe ludzkie należy ná poznániu prawdy / dla tego oni Starzy Filozofowie z Miaſt wychodząc / na mieyſcách ſię puſtych kryli / od wßelkich ſię vwalniáiąc zabaw / áby mogli bez przeßkody karmić ſię prawdą. Sam zás Bog ieſt prawdą naywyżßą / ktora ſamá rozum náß może náſyćić / y w tey prawdy poznániu / oſtateczne náße ieſt ßczeście. W tym zás żywoćie iáko po ſtopniách iákich idący / po doſkonáłośćiách ktore w rzeczach

ſtwo-

ſtworzonych widźiemy/ do prawdy ſie tey podnośimy/ poki
w drugim żywocie nie obaczemy iey iaka ieſt w ſobie. Stwo-
rzenia bowiem ſą niejákie/ lubo ślepe y niedoſkonáłe obrázy/
Bożey piękności/dobroci/mądrości/ wſzech mocności ꝛc. y dla
tego nie ſpokoyne ieſt ſerce naſze/ poki ſwey doſkonáłości nie
doſtąpi/ ktora ieſt w doſtátecżnym oney prawdy poznániu/
á káżda rzecż niedoſkonała ćiągnie y teſkni do ſwey doſkoná-
łości y dla tego też y ſerce naſze do ſwey doſkonáłości ćiągnie/
ktora ieſt w poznániu ſámym Bogá/ á iż ruſzánie ſię przyro-
dzone/ tym bárźiey poſpieſze/ im bliżſze ieſt kreſu ſwego/ za-
tym idźie/ że kto doſkonáley w ſtworzeniu vzna Bogá/ tym
bárźiey prágnie ſamego w ſobie obaczyć/ á iż Swięći przez v-
znawánie Bogá w ſtworzeniu zbliżyli ſię ku Bogu dla tego też
gorąco y teſkliwie kwápią ſie do poznania ſamego w ſobie/
aby náſz rozum w oney prawdźie iako w ſwym centrum ſtá-
nął/ do ktorego záſzedſzy/ iuż ſobie ſtworzenia nie waży; bo
zkończona rzecz względem nieſkończoney nic nie ieſt/ y nie
maſz nic w ſtworzeniu coby ſię ſpoſobem zacnieyſzym nie nay-
dowáło/ y czegoby widząc Bogá nie widźiał iáśniey niż kiedy-
by na to ſamo patrzał/ ponieważ w Bogu rzecż káżda lepſzym
ieſt ſpoſobem/ niżeli ſama w ſobie. Rozum też doſkonalſzym
ſtáie ſię Bogá widząc; bo im do więkſzey prawdy przenika/ tym
bárźiey mu doſkonáłości przybywa.

Dźień Zaduſzny.

Ewányelia v Janá Swiętego w Rozdźiale piątym.

1, *Czemu trup Lázárżow śmierdźiał?*

Lubo iuż po Lázárzowey śmierći dni cztery było, prze-
ćiſby iego ciáło ták prędko záśmierdnąć ſię nie miało; bo ży-

dzi zwłaszczá bogátszych/ jáki ten był Lázarz / bálsámowáli. Ale z drugiey strony to iest/ że kiedy ciał chcą dochowáć/ wnętrzności z nich wybieráią, á w Lázárzu zostáwiono/ záczym znáć że go Siostry proć nie dopuściły máiąc nádzieię/ że go miał Chrystus wskrzesić/ kráiná zás oná iest bárzo gorąca. zaczym ono ciáło złożone cáłkiem musiáło się prędko zásmierdnąć.

2, Z czego Chrystus Vczniom Lázárzá rozwią: zać kazał?

Wedle zwyczáiu támtego v winiony był Lázarz w prześcierádłá/ ktore z wierzchu dobrze powiązáne były/ áby się nie rozwiiáły / te tedy káże Chrystus rozwiezowáć, áby rozwiezuiący dotykáli się ciáłá ożywionego/ y tym się bárziey ieszcze o zmartwychwstániu vpewnili.

3, Czemu Martá pogrzebłá Lázárzá?

Jeżli się spodziewáłá że go miał Chrystus wskrzesić/ toć nie było po pogrzebie/ áleć v Zydow zwyczay był/ że vmárłych nie długo w domu chowano/ ále záraz názáiutrz do grobu kłádziono / á nie wiedziáłá też zápewne Martá ieżeli go wskrzesi Chrystus/ álbo teżli się tego mocno spodziewáłá/ tedy też y to trzymáłá/ że grob wskrzeszeniu nie przeszkadza. Cornel. W czym obacz iáko Bog ná dobre zwykł dopuszczáć vtrapienia/ á przytym dáie im nadzieię pociechy od siebie / á gdy od świátá nic się nie spodziewáią/ dopiero z ich ratuie.

4, Czemu Martá o przyiściu Páńskim Mágdálenie powiedziáła?

Zeszło się było wiele Zydow ná pogrzeb Lázárzow/ Martá tedy vsłyszawszy że Pan przychodzi/ na stronie o przyściu

Pánſkim Sietrze powiáda; bo ſie obawiá/ gdyby przy Zydách rádość z tego przyscia pokazáłá/ żeby ſie ná nie Zydzi nie obu- rzyli. Cornel.

5, Czemu Pan zturbował ſie nád Lázárzem?

Bo dla żydow dopuścił Bog Lazárzowi vmrzeć/ z cże- go ták wiele vroſło płáczu v Siostr/ ná to bowiem vmárł/ áby Zydowſka niewierność cud około wſkrzeſzenia tego obá- czywſzy/ byłá pohánbiona. Tolet. litował ſie też nád złością ludzką Pan; bo mu przymawiáli. Czemuż go nie záchował áby nie vmárł.

6, Czemu ſie Pan o grobie Lázárżowym pytał?

Wiedział Pan dobrze kedy Lázarz leżał// ále ná to ſie pytał o grobie/ aby ſie tym cżáſem wiecey zeſzło/ ktorzyby ná cud pátrzáli/ y pilniey go vważáli. Aug.

7, Czemu Pan głoſem wielkim ná Lázárzá zá- wołał?

Bo podobno błedem Pogáńſkim ná ten cżás byli Zydzi zárázeni, rozumiejąc że duſze przy ciáłach w grobie zoſtáia/ tym tedy Pan wołániem dáie znáć/ iż duſza Lázárzowá gdzieś dá- leko byłá/ Theophilact dla tego też imieniem właſnym ná Lá- zarzá woła/ żeby nie rozumieli/ że cudza iaka duſzá w ono ciá- ło weſzłá/ iáko to mogli rozumieć z náuki Pytágorowey/ ktory vczył/ że po zmarłych duſzá do innych ciał wchodzi/ á mie- dzy Zydy ná ten cżás Pogáńſkie ſie błędy záwiáły/ gdyż byli pod mocą Pogáńſtwa Cornel.

8, Czemu Zydow wiele ten cud obáczywſzy poſli do Fáryzeuſzow?

Bo

Bo nie vwierzyli áby to cud był prawdziwy/ y zátym poszli do Fáryzeuszow/ áby z tey okázyiey iáka potwarz na Chrystusá wymyślili/ y Paná v ludźi w nienawiść wpráwili Rupert. Albo też áby Pana oskárżyli iáko świętokradcę/ oskárżyli iż grob vmárłego otworzył. Theophylact. iákoż też w krotce potym z tey okázyiey zebrali rádę Fáryzeuszowie, áby Chrystusá zábili/ ale y Łazárzá chćieli zábić.

9, *Czemu nie sáme śiostry szły do Chrystusá oznáymuiąc o śmierći Bráterskiey?*

Martá y Mágdálená gdy widźiáły Łázárzá Brátá swego śmierći bliskiego posłáły do Chrystusá to mu oznáymuiąc/ sámy nie szły/ bo nie przystało odchodźić Brátá vmieráiącego/ Chrystus też był na ten czas dáleko/ á białymgłowom nie przystoi śię drogámi báwić/ Chrysost.

10, *Czemu Pan o chorobie Łázárzowey mowił że nie byłá ku śmierći?*

Bo chorobę onę Bog zpuśćił/ nie ná to żeby Łázárz przez nię vmarł aż do końcá świátá/ ále żeby Chrystus wskrześił go/ v tym śię iego moc wstawiłá; bo wielu zá tym cudem w Chrystusá vwierzyli/ iáko śię niżey z teyże Ewángeliey pokáżuie/ y dla tego Chrystus nie záraz poszedł do Łázárzá/ ále poczekał aż vmarł/ y to vmárłego nie záraz wskrześił/ ále poczekał aż ćiáło psowáć śię poczęło y śmierdźiało/ boby Zydźi mogli mowić że Łazarz tylko był omdlał/ á nie vmarł prawdźiwie. Vzniow też vmocnił w wierze; bo im powiedźiał dáleko od Łázárzá będąc/ kiedy Łázarz vmárł, żadney o tym ludzkiey wiádomośći nie máiąc.

11, *Gdźie tym czásem byłá duszá Łázárzowá?*

Tych

Tych ktorych ma Bog wolą wſkrześić/ ábo w Czyśću zá ich grzechy ſtánowi/ iáko był Piotrowin/ ktorego wſkrześił S. Stániſłáw/ álbo ná innym mieyſcu/ ieżeli dußá godna byłá potępienia/ ále do piekłá nie poſyła; bo z támtąd niemáß powrotu/ żeby też iuż tych ktorzy w niebie byli wracał do ciáłá ná mizeryie/ nie ieſt do podobieńſtwá.

12, *Zkąd znáć iż duße ſą nieśmiertelne?*

Bog ieſt prawdźiwy/ y żadnego bez kary/ żadney cnoty bez zapłáty nie opuſzcza. Częſto záś ná tym świecie złym ſię dobrze powodźi/ á dobrym bárzo źle/ záczym trzebá áby to Bog ná drugim świećie nágradzał/ á nagradzáć by nie mogł kiedyby duße z ćiáłem vmieráły/ tedyć muſzą być nieśmiertelne.

13 *Czemu w Czyśću ſamá dußá ćierpi, gdyż z ćiáłem grzeßyła?*

Zda ſię z iedney ſtrony/ ponieważ ten ma być karány kto grzeßył/ á człowiek grzeßył nie dußá/ tedyć miałby człowiek to ieſt dußá z ćiáłem/ á nie ſamá dußá karana. Na to tedy ieſt odpowiedź. Jáko nic nie czyni chyba z dußą złączone/ ták też y ćierpieć nie ma/ poki z dußą nie będźie złączone/ á gdyby do niego nigdy nie byłá przyłączona dußá/ nigdyby ćierpieć nie miało. Przyłączone záś do dußy teraz bydź nie może; bo gdyby było śmiertelne/ zginęłoby/ gdyby nie śmiertelne/ byłoby oraz nieśmiertelne/ á záś dußá ieſt początkiem złego álbo dobrego; bo to czyniemy dobrze álbo źle/ co wprzod zá takie vznamy przez rozum/ ten záś álbo ieſt dußą/ álbo moca dußna/ á zátym też potrzebá áby dußá wprzod chwały álbo mąk doznawáłá.

14, *Czemu teraz nie czujemy przykrości z tego że Bogá nie widziem, á duſze po śmierći wielką ćieſzkość ponoſzą?*

Bo zá żywotá nie jesteſmy do tego ſpoſobni/ ábyſmy Bogá widźieli/ po śmierći záś duſzá vznawa/ iáko to wielkie nieſzczęśćie nie być w ſwoim centrum.

15, *Czemu większa meká Czyſcowa niż ná tym świećie?*

Bo ná tym świećie duſzá/ ktora ieſt iednák początkiem wſzyſtkiego czucia/ nic od rzeczy materyalnych nie ćierpi/ ná drugim ogień materyálny ćierpi/ ná tym świećie ieſt człowiek śmiertelny/ dla tego nic bárzo wielkiego ćierpieć nie może/ boby vmárł/ duſza záś ieſt nieśmiertelna dla tego męki może ponośić/ ktorychby ćiáło nie znośiło/ y ponośi.

16, *Czemu odchłań w ktorey byli Oycowie zwáła ſię łonem Abráámowym?*

Łonem Abráámowym zwáłá ſię/ iáko znáć Luc. 16. Ale lubo w Łacińſkim mowi ſie Sinus Abrahæ, to ſłowo ſinus, nie záwſze znáczy łono/ ále znáczy też mieyſce podźiemne. To mieyſce záś zwáło ſie Abráámowym/ iż on od wiáry oſobliwie ſławny w piśmie/ á mieyſce tamto było dla ſamych wiernych/ Abráám bowiem pierwſzy oddźielił ſię od niewiernych.

17, *Ná co niosą Anyołowie duſze wiernych do niebá, poniewaž ſame tám zaść mogą?*

Do tego áby duſzá z mieyſcá ná mieyſce iść mogłá/ trzebá rozumu ktorymby ſie rządźiłá/ trzebá woli áby to chćiałá/ trzebá śiły do ruſzenia ſię z mieyſcá/ á to wſzyſtko ma duſzá/

tedyć

tedyć sámá iśc może/ á zátym nie z potrzeby iákiey Anyołowie/ duſze prowádzą/ ale tylko aby tey cześć uczynili.

18, *Czemu Chryſtus imieniem miánuie zmárłe- go Łázárzá á nie Bogaczá?*

Odpowiáda S. Grzegorz hom. 40. in Evang. Bo Bog zna pokornych vbogich/ á pyſznych bogaczow znáć niechce. Do tego nie máł tego Bog zwyczáiu áby imioná potępionych brał w vſtá ſwoie.

19, *Czemu Bog vmárłych nie posyła do żywych áby ich vpomináli?*

Boby to nic nie pomogło/ bo mamy przykłády/ że lubo vmárli żywych vpomnieli nic/ ſie przez to nie popráwili/ y Łazarz Ioan. 12. zmartwychwſtawſzy bez pochyby o wiele też Zydow vpominał/ á to nie tylko nie pomogło/ ale go też chcieli Zydzi zábić chcieli.

20 *Czemu ſie Bog nie zowie Bogiem vmárłych ále żywych?*

Mowi Chryſtus Luc. 20. że Bog nie ieſt vmárłych/ ale żywych/ ale ná tym mieyſcu odpowiáda Sáduceuſzom Zydow ſkim Heretykom/ ktorzy trzymali że duſza ginie z ciáłem/ y fałſz ich z piſmá zbiiá mowiąc: w Piśmie ieſt nápiſano/ że Bog ieſt Bogiem Abráámowym/ Izáákowym/ ktorzy dáwno pomárli/ á ieżeli teraz niemáſz áni duſze Abráámowey/ áni Izáákowey/ tedyć ieſt Bogiem niczego/ co ieſt ſzczyry śmiech. A ieżeli záś prawdziwie ieſt Bogiem Abráámowym tedyć duſzá Abráámowá żyie/ tedyć duſze nie giną z ciáłem/ y tym ſpoſobem Bog nie ieſt Bogiem vmárłych/ ale żywych.

21, *Czemu Chrystus* Matth. 8. *vmárłego káże grześć vmárłym?*

Vmárłych bowiem zowie będących w grzechu niewiernośći / ktorzy się ná przepowiádánie Chrystusowe náwroćić niechćieli / á byli snadź potrzebnymi vmárłemu / tym poleca pogrzeb vmárłego / á temu ktory się náwroćił káże zaraz iść zá sobą nie wdáiąc się w spráwy niewiernych.

22, *Iáko się Kośćioł ná Mszy załobney modli zá vmárłe prosząc, áby ich piekło nie pożarło?*

Prozbá tá zda się niepotrzebna / bo zaraz przy śmierći káżdego stánął dekret y idźie álbo do niebá / álbo do Czyscá / á zá tákiego nie trzeba się modlić; bo krom tego niepochybnie piekło go nie pożrze / ieżeli się też do piekła dostał / to mu nie pomoże modlitwá. Aleć się tá prozbá odpráwuie / máiąc ná przeyrzenie Boskie wzgląd; bo widźi Bog / iż zá tego człowieká po śmierći modlić się będą / áby go nie posyłał do piekłá / y miłośierdźie iego / zkłania się że go po śmierći nie pośle / dla oney modlitwy / ktora będźie po śmierći iego.

23, *Iáko się godźi przed powietrzem vchodźić, poniewaź mamy się zdawáć ná wolę Bożę, á z woli Bożey pochodźi powietrze?*

Rádźi Apoc. 18 Anyoł wychodźić z pośrzodku złych / gdy ich Bog chce karáć / áby dobrzy ze złymi nie zginęli. Wyprowádźił też Anyoł Lotá z Sodomy / gdy ią Bog chćiał zagubić / záczym godźi się przed głodem / morem / y innymi plagámi Bożymi vchodźić / y owszem sam się zábiia y kuśi Bogá / kto bez słuszney przyczyny zostáie w tákich niebeśpieczeństwach. Bo lubo wiemy że chce Bog karáć / nie wiemy iednák kogo z

nas

nas/ y nie wiemy ná kogo zsyła ono powietrze/ inßaby rzecz była/ gdyby nam Bog oznáymił/ że nas á nie kogo innego chce kárác.

24, Czemu vmárłych w Kośćiele grzebią?

Czynią tę cześć ciáłom zmárłych/ iż przez Chrzest y inne Sákrámenta są nieiáko poświęcone/ y stały się nieiáko mieszkániem Duchá S. á członkámi Chrystusowemi/ y naczyniámi ná cześć tego wybránymi. Vmárły też (byle nie był wyklęty/ álbo w iáwnym grzechu vmárł/ á tákich się ná mieyscu świętym chowáć nie godźi/) iest vcżestnikiem ofiar y modlitew ktore się w Kośćiele dźieią. Dla tego też z świecámi grzebią/ áby się przez to wyświádczyło/ iż w wierze y miłośći Bożey pomarli.

25, Gdy człowiek zie człowieká ziedżony w ktorym ciele powstanie?

Głod zbyteczny przywodźi do tego że człowiek y ludzkiemu ciáłu nie przepuśći/ ziedzona záś rzecz w iedzącego obraca się istotę/ záczym ziedzonemu nie będźie dostawáło ciáłá/ w ktorymby zmartwychwstał. Odpowiáda ná to S Aug. lib. 22. de Civit. c. 20. Że do ziedzonego wroći się ciáło; bo v tego ktory ie ziadł/ tylko było pożyczánym sposobem.

26, Czemu Chrystus idąc wskrzeßáć Lázárzá mowi. Czy nie dwánaśćie godźin iest dniá?

Ná to przytoczył o dniu Chrystus/ iż iáko dnia godźin dwánaśćie dano człowiekowi aby w nie prácował/ ták Bog dał Chrystusowi lat trzydźieśći pułczwartá/ áby przez nie prácował około zbáwienia náßego/ ktorych mu lat nikt viąć nie mogł/ á noc po nich śmierći náßęspowáłá. Aug. Chrysost. tym

tedy ćießy Uczniе gdy śie bali Zydow/ że im nic złego nie vczynią póki Pan żyw.

27, Czemu S. Tomaß mowi. Podźmy y my á z nim pomrzyimy?

Pokázuie przez to S. Tomaß wielką miłość przećiw Chrystusowi/ bo wiedząc o złości Zydowskiey przećiw Pánu/ widząc też że Pan ßedł do Zydow/ myślił sobie iż go tám co złego potkáć mogło/ y ták Apostołow upomina/ áby odważnie ßli z Chrystusem/ by też y vmieráć przyßło; bo nie zrozumiał tego co Chrystus powiedział/ że go nic potkáć nie miáło, Cyrill.

28, Czemu śie Chrystus zowie zmartwychwstániem?

Bo on nam przez mękę y śmierć swoię wysłużył zmartwychwstánie.

Dźień Swiętego Marćina.

Ewanyelia v Łukaßá Swiętego w Rozdźiale 11. od wierßá 31. aż do 37.

1, Czemu Chrystus rozum náß do świecy przyrownywa?

Bo gdy ma człowiek oko zárázone/ spraw swoich dobrze odpráwowáć nie może/ bo iáko świecá w nocy dom oświeca/ á ießcze bárźiey rozum/ gdy zás świece zgáßą/ albo śie oko záćmi/ człowiek nie wie gdźie śie ima/ toż iest/ gdy rozum stánie śie ćiemnym/ á to swą náuką Omylną kieruie przećiw iákomustwu/ iáko vczy S. Chryzostom/ ktore Iudaßá záślepiło że

Páná

Paná przedał/ bo trochę przed tym Pan mowił. Nie skarbcie sobie ná ziemi/ gdźie wasz skarb/ tam y serce wasze. S. Gregor. Nazianz. epist. 18. przez oko rozumie Przełożone Kośćielne/ ktorzy kiedy dobrzy/ wszystek lud jásny/ y z tąd tá Ewányelia służy S. marćinowi/ ácz też y z tąd służy/ że go skępstwo nie záślepiło.

2. Iáko świátło w nas może sie stáć ćiemnośćiámi?

Swiátło nie stáie sie ćiemnośćiámi/ kiedy dobre y świecące vczynki czyniemy z złym vmysłem; bo táki vczynek/ iuż sie w zły obraca.

3. Czemu gdy oko proste, wszystko ciáło świátłe?

Intencyia dobra złych spraw w dobre nie odmienia/ kto/ tá sie tu przez oko rozumie/ ále spráwy dobre czyni lepszymi/ á te ktoreby nie były áni złymi/ áni dobremi/ obraca w dobre.

4. Iako ieżeli złe oko będźie, wszystko ćiáło ćiemne będźie?

Tym sposobem. Ieżeli rozum zły koniec spráwom záimierzy/ wszystkie spráwy złe będą pochwały niegodne. Złe zás iest oko/ kiedy zły koniec álbo lubo koniec dobry/ przez złe śrzodki do niego zmierzamy.

5. Jako sie ćiemnym oko stáie?

Rozumu nászego w rzeczach zbáwiennych świátłem iest wiárá/ ktorą gdy kto stráći/ świátło gubi/ y nie wie iáko sie spráwowáć/ y chodźi iáko szalony/ bo Psalm 17. Bog oświeca świecę nászę/ to iest rozum nász.

Dźień

Dźień Ofiárowánia Naświetszey Pánny.

Ewányelia v Lukaszá Swiętego w Rozdźiale 11. od wierszá 27. áż do końcá.

1, *Ktory Kápłan przyiął ofiárowáną Pánnę Nayświetszą?*

Kiedy rok trzeći żyćia swego Pánná Naśw: odpráwowáłá/ záprowádzona byłá od swych Rodźicow do Kośćiołá Sálomonowego/ y tám pod záwiádowániem Kápłáńskim przez lat żyłá iedenaśćie/ aż do oddánia Iozefowi. Kápłána zás tego ktory Pánnę w Kośćiele przyiął/ imie było wedle Epifániuszá Konstántynopolskiego Iodái/ álbo Zácháryasz/ á ten był Oćiec S. Zácháryaszá/ y przydáie/ że potym ofiárowániu pomárli Rodźicy Pánieńscy/ Ioachim máiąc lat 80. Anna zás 99.

2, *Ktora Niewiástá záwołáłá. Błogosłáwiony żywot co ćię nośił?*

Domyśláią się niektorzy/ ále o tym nic w piśmie S. nie mász/ iż to byłá S. Márcellá/ służebnicá Máryey Mágdáleny/ y dla tego z Pánią swą od Zydow wiele vćierpiáłá. Tá potym Páni swoiey żywot zpisáłá.

3, *Czemu Chrystus mowi. Y owszem błogosłáwieni ktorzy słucháią słowá Bożego?*

Nie prze tego Chrystus/ aby był żywot błogosłáwiony ktory go nośił/ ále tylko to mowi/ że błogosłáwieni ktorzy iego słowá słucháią. Bo Mátką być Bożą/ iest dar szczery/ ktory

ktory sam przez się nie czyni świętym. Słuchać zaś słowa Bożego/ y pilnować go pełniąc/ czyni Swiętym/ y żywot wieczny dáie. A do tego iedney sie osobie dostáło być Mátką Bożą/ á słowá Bożego wszyscy słucháć mogą/ w czym cieszy Chrystus te Niewiastę/ pokázuiąc iey/ iáko też y oná błogosłáwioná być może. Cornel.

Dźień Swiętey Kátárzyny.

Ewányelia iáko o Pannie Męczenniczce/ támże pytánia ná nie położe.

Dźień poświącánia Kośćiołá.

Ewányelia v Lukaszá Swiętego w Rozdźiale 19. od wierszá 1. aż do wierszá 11.

1, Czemu nápisano iż Zácheusz był bogátym?

Powiedźiał Chrystus iż bogátemu wniść trudniey do niebá/ ániżeli Wielbłądowi przez vcho igielne Matth 18. otoż tu Wielbłądá tego przeprowadzą. Zácheusz był Zydem/ á zdawná prágnął widźieć Paná/ że o nim dźiwne rzeczy słyszał, ále go wprzod Pan obaczył niż on Páná; bo nikt nie obaczy Páná/ ná kogo wprzod Pan przez łáskę swą nie weyrzy/ y do śiebie nie pociągnie.

2, Czemu Pan Zácheuszá imieniem włásnym záwołał?

Bo zna Pan swoie owce/ y po imieniu ich woła. Zácheusz po zmartwychwstániu Pánskim przyszł do S. Piotrá, iáko pisze Clemens Rom. lib. 1. Recognit. y od niego poświe-

cony ná Biſkupſtwo w Ceſáreiey Páleſtyńſkiey/ y dla tego Pan ieſzcze w ten czás owce ſwoie poznał/ y z imienia záwołał.

3. *Iákie było drzewo figowe ná ktore Záchæuſz wſtąpił?*

Nie było właśnie figowe/ bo ie zowie Ewányeliſtá Sycomoros, iákoby rzekł: Figá morwowá/ á tákiego drzewá doſyć w támtych kráiách. Dioſcorides ie w ten ſpoſob opiſuie: Ieſt drzewo wyſokie/ liśćie ma morwowe/ owoc rod i ták o figi/ ále nie ſmáczny/ y ten ſie nie zgáłązek/ ále z ſámego drzewá wypuſzcza ná kſztałt guzow do niego przylepiony/ á lubo owocowi figowemu podobny/ iednak w ſobie nie ma ziarnek. Rodzi to drzewo czterý rázy do roku/ y czáſu głodu ludźie ſie nim żywią. Drzewá tego zwierzchną ſkorkę oſtrym kámieniem przerzynáią/ y ſok wypływa, ktory zbieráią y ſuſzą/ y przećiw truciznom vżywáią go.

4. *Iáko zbáwienie ſtáło ſie domowi Záchęuſzowemu?*

Gdy vwierzył Záchęuſz y drudzy też iego domowi przyſtáli. Czytáią záś tę Ewányelią ná poświącánie Kośćiołá; bo gdy Kośćioł święcą/ domowi owemu ſtáie ſie zbáwienie/ bo go święcą dla zbáwienia ludzkiego.

5. *Czemu Kośćioł zowie ſie domem Bożym?*

Naprzod iż Bogu ná cześć oddány. Powtore/ iż w nim Chryſtus w Náśw. Sákrámencie przemieſzkiwá.

6. *Iáko ieſt Chryſtus w poſrzodku tych ktorzy ſą w imię iego zgromádzeni?*

Jest Chrystus miedzy tákimi Matth. 18. w Imie záś Chrystusowe zebráni sa/ ktorzy sie pod rząd iego poddali/ iego imienia wzywáia/ godne Chrystusa czynia sprawy, We śrzodku záś tych iest Chrystus osobliwie; bo względem Bostwá/ iest wszedzie/ wysłuchywa ich/ iest im ná pomocy/ wzbudza do dobrego. Ale poniewaz iest Bostwo wszedzie/ tedy tez y ludzka natura ktora iest z Bostwem złączona? Nátura ludzka z cáłym Bostwem iest złączona; bo iest nierozdzielne/ á częsci niemaiace/ záczym nie mogłá sie z częscia iego łączyć/ a z częscia nie łączyć/ ále sie nie złączyłá z Bostwem w wszedzie/ gdzie iest Bostwo/ lecz tylko w zywocie Panny; bo gdyby sie byłá wszedzie złączyłá/ z kázdeyby sie ná ten czás Mátki nie tylko ludzkiey ále y bydlecey był Chrystus narodził/ záczym iáko sie nie złączyłá wszedzie gdzie było Bostwo/ ták tez nie iest wszedzie/ gdzie iest Bostwo.

7, Czemu ná wschod słońcá Kościoły buduią?

Bo Ray był ná wschod słońcá ktory Oyczyzne niebieską znáczy. Chrystus tez ná wschod słońca wstąpił do niebá/ Ps. 67. Ná sąd tez przyidzie od wschodu słońcá/ iáko z rozdz. 24 Matth. Oycowie Swieci rozumieią.

8, Czemu kupczącym w Kościele Chrystus zádáie, że Kościoł obrocili w iáskinia Lotrowska?

Bo Lotr iest ktory komu co iego iest wydziera/ á to sie trafia w kupiectwie dla zdrad roznych/ przedawano tez tám w Kościele drozey nád słusznosć/ y tym sposobem rozbiiano kupuiacych. zbiegáli sie tez złodzieie iáko zwykli ná mieysce tárgow/ y tym sposobem Kościoł obracał sie w iaskinia Lotrowska.

9 *Co sie może duchownie rozumieć przez Kościoł Chrześciáński?*

Niewidomych táiemnic Boskich przez rzeczy widome dochodźiemy y sobie ie wyrázamy. Kośćioł tedy materyálny budujemy y poświęcamy/ áby kámienie/ cegłá drzewo/ porządek/ y budynek/ nas táiemnic niebieskich vczyły/ y Kośćioł ręką vczyniony o Kośćiele nie vczynionym ręką/ to iest o Chrystusie nas náuczał y o członkách iego. Káżdy tedy kámień znáczy wiernego/ ktory ma być nie wzruszony w wierze iáko kámień w murze. Wapno znáczy miłość wierne łącząca y w iedności záchowuiąca. Kámień fundamentalny znáczy Chrystusá/ ná ktorym się Kośćioł buduie. Fundámenty Kośćielne znáczą Apostołow/ śćiany wiernych w wierze przez miłość ziednoczonych. Dach znáczy tych ktorzy się przez Bogomyślność vstáwnie podnoszą ku niebu. Długość Kośćiołá/ znáczy trwáłość Kośćiołá áż do końcá świátá. Wysokość/ znáczy zasługi wiernych/ przez ktore ku niebu się przybliżáią. Szerokość/ iest znákiem rozszerzenia wiernych po cáłym świećie. A iż Kośćiołá długość dźieli się ná trzy częśći/ y to nie bez táiemnice/ y znáczy że wierni zostáią w troiákim stánie. Mieysce bliższe Ołtarzá/ znáczy stan Pánieński. Sam srzodek Kośćiołá żyiących wstrzemięźliwie/ poboczne strony Kośćiołá żyiących w Małżeństwie/ á przysionek znáczy złe Chrześćiány/ ktorzy lubo są Kośćiołá częśćią/ iednák dla swoich spraw złych nieiáko się wiáry zápieráią. Ołtarz znáczy Chrystusá/ przez ktorego násze modlitwy ná nim się sámym funduiąc ofiáruiemy. Dzwony znáczą Káznodźieiow/ do chwały Bożey zwoływáiących. Okná Náuczyćielow y Doktorow/ przez ktore od Bogá bierzem oświecenie. Wnętrzna Kośćiołá ozdobá, dusz nászych wyraża ozdobę/ o ktorą się stáráć winni iesteśmy.

Dwána-

Dwánaście świec/ ktore po ściánách poświeconego Kościołá zakłádáto/ dwunastu Apostołow wiernym przez nauke świecących wyrażáia/ przy ktorych sie też krzyże máluia/ że oni Chrystusá vkrzyżowánego opowiádáli.

10. *Ktore są znáki że Kościoł Kátolicki iest prawdźiwym Kościołem?*

Bo też wiáre trzyma/ ktora záraz po Apostołach byłá/ na ktory czás Kościoł y wedle zdánia sámych Heretykow/ był prawdźiwym Kościołem/ a ná ten czas byli Biskupi/ Swietych wzywano/ zá vmárłe sie modlono/ nie sama sie wiá rozbawiano/ ale pokute czyniono/ Papieżá za Naywyższego Rządzcę znano. Byli Mnisży/ y Klasztery budowáno/ w postach sie kochano/ Msze odpráwowano. Nie może nikt pokazáć/ od kogoby innego wiárá początek wźiełá Kátolicka/ krom Apostołow. Do tey sie wiáry cáłe narody z Pogáństwá náwracały. Ta wiárá tek w swym státku zostáie/ że co raz táki błąd zgániłá/ nigdy napotym tego nie pochwaliłá/ á co za ártykuł wiáry raz przyięłá/ nigdy tego nie odstąpiłá. W tey wierze Oycowie SS. żyli/ á niektorzy z nich Biskupámi y Mnichámi byli/ á tak żyli świątobliwie/ że ich za Swiete y sámi Heretycy máia. Do Przełożonego nád tym Kościołe Pátryarchowie tak Wschodni y Zachodni/ w trudnościách sie swoich vdawáli/ iáko o tym pisze Epiph. hæref. 68 Ten Kościoł tak sobie poważa pismo święte/ że do niego áni literki nie przydał/ ánı też z niego viął/ á te sie znáki nie nayduią w innych Kościołách álbo ráczey Zborach.

TRZE-

TRZECIA CZĘSC PYTANIA.

Ná Ewányelie Swiętym poſpolite

Ktore też iuż po wielkiey części w Niedźiele y Swieta wyłożone?

Dźień Apoſtołow.

Ewányeliá v Máteuſzá Swietego w Rozdźiale 19. od wierſzá 27. aż do końcá.

1. *Czy mieli żony Apoſtołowie?*

Poniewaz Piotr S. miał Swiekrę Matth. 8. Marci 1. tedyć miał y żonę/ o ktorey piſze Clem. Alex. lib. 7. ſtrom. iż potym zoſtáłá Męczennicą/ y Piotr S. ná Smierć ią prowádźił/ y vmacniał. O tymże tey męczeńſtwie piſze Euſeb. Cæſar lib. 3. hiſt cap. 30. przydáie Metaphraſt. iż tá żoná byłá Corká Ariſtobulá/ brátá S. Bárnáby. S. Jan żony nigdy nie miał: toż powiáda Epiph. hæreſ. 58. o Jákubie wiekßym/ hæreſ. 78. toż o Jákubie mnieyßym/ toż o Jedrzeiu Metáph. in vita S. Petri. á nád to/ Hieron. lib. 1. contra Iovinian. c. 14 náucza/ iż tylko ſam Piotr ze wßyſtkich Apoſtołow był żonáty

2. *Czemu Ewányelia nie wßyſtkich Apoſtołow opiſuie powołánie?*

Tylko powołanie opiſuie Piotrá/ Jedrzeiá/ Jákubá/ Jená/ Máteuſzá/ przy tych bowiem powołániu/ ſtáło ſię co oſobliwego/ nam do náuki ſłużącego; bo gdy Piotr y Jedrzey ſieci

ći

ći opuśćiwszy/ vdáli się zá Pánem. Pan ich obiecał vczynić rybołowámi ludźi/ ktora się obietnicá do wszystkich Apostołow zćiągałá Jakub z Janem Oycá y łodkę opuśćili/ co wyrażało doskonáłe świátá opuszczenie. Máteusz cłá odszedł/ w czym się pokazáło że y bogátymi Chrystus nie wzgardźił.

3, Czemu się Apostołowie zowią Apostołámi?

Słowo to Apostolus, z Greckiego znáczy/ Posłáńcá. Vżywáli też Zydźi tego názwiská/ y dawáli ie tym ktorzy zásiadáli/ ná rádźie z nawyższym Kápłanem/ iáko nápisał S. Epiphan. hæres. 30. tychże posyłał ten Kápłan na komissyie/ na zbieránie podatkow Kośćiołowi należytych/ iáko o tym iest Baron. tomo 1. ann. 32. a ták z obu tych miar ći Vczniowie Páńscy zowią się Apostołámi; bo ie posłał áby po cáłym świećie náukę roznośili/ z nim ná sądźie ostatnim zásiadáli. Miedzy Apostołámi iż pierwszy Piotr/ y z tąd znáć/ że wszyscy Ewányelistowie gdy liczą Apostoły/ napierwey kłádą Piotra/ y to też znáczna/ że wszyscy piątego liczą Filipá/ wszyscy dźiewiątego Jákubá syná Alfeuszowego/ wszyscy Judaszá ná koncu kłádą: około innych porządku iednego nie chowáią. Sam Jan S. nic o tym porządku nie pisze. Dźieie Apostolskie około trzech pomienionych Apostołow zgádzáią się z Ewányelistámi/ ále Judaszá nie wspomináią.

4, Czemu Chrystus zaraz ná początku swego przepowiádánia przybrał Apostołow?

Częśćią áby się náuki iego wyuczyli/ częśćią aby świádkámi oczywistymi spraw y cudow iego byli/ ktore potym opowiádáli.

5, Czemu Chrystus prostych ludźi ná Apostolstwo powołał?

Zeby

zeby świát wiedźiał iż nie przez náukę iáką álbo wymowę ludzką do Chrystusá pociągniony. 1. Cor. 1. y żeby Apostołowie/ kiedy wielkie czynili rzeczy/ nic sobie przypisowáć nie mogli. S. August.

6, *Czemu dwánaście obrał Apostołow?*

Chrystus chćiał w nowym testámenćie zostáwić podobieństwo stárego/ w stárym záś wszystek lud poszedł od dwunastu Pátryárchow/ tedy też y w nowym chćiał/ áby od dwunastu Apostołow wszyscy wierni początek mieli.

7, *Jáko iest dwánaście Apostołow, poniewaß trzynasty Mátyaß, czternasty Páwel, piętnasty Barnabas?*

Bo Chrystus sam tylko dwunastu ze wszystkich Vczniow wybrał/ ktore Apostołámi názwał Luc. 6, á inni po śmierći Chrystusowey przybráni. Máciey wstąpił ná mieysce Judaszá. Páweł y Bárnábás iákoby dla samych tylko Pogan obrony/ bo záraz do nich obroceni/ gdy iesżcze drudzy w źiemi Zydowskiey zostawáli. Támći dwánaście świát miedzy sie podźielili, á Páweł y Bárnabas żadney częśći w tym podźiale nie miał/ y przepowiádáli gdźie ich sam Duch S. prowádźił/ záczym ći dwá máią swoię rozność od innych.

8, *Czemu Pan Judaßá wźiął ná Apostolstwo?*

Zwał sie ten Judasz Jszkáriotem/ iákoby mężem/ z Miástá Káriot/ ten záwsze był złym człowiekiem/ iáko nápisał Abulen. quæst. 43. in 10 Matth. y Rupert. lib. 12. in Ioan. y ták złym zostáiąc cudá czynił. Chrysost. hom. 25. áż też niektorzy rozumieią że był dobrym kiedy go Chrystus obrał/ obierał záś Chrystus ná zwierzchne y iáwne tylko sprawy pátrząc/ w ktorych sie on chwalebnym pokázował; bo mu przypisuią hypo-

hypokryzya/ to iest zmyślánie świątobliwośći. Jeźli tedy Judasz był dobry/ to go Chrystus słusznie iáko dobrego obrał/ lubo wiedział że miał być nápotym złym/ iáko stworzył Anyolá/ Adámá/ wiedząc o nich/ że sie potym mieli stáć złymi/ álbowiem Bog wedle tego sadźi co ná ten czás w człowieku náyduie/ nie co potym będźie. Jezeli zás był zły Judasz/ tedy iáko S. August. lib. 10. de Civit. cap. 49. nápisał. Ná to go naprzod obrał/ aby sie ludźie náuczyli ponosić y złych Przełożonych w Kośćiele. Powtore/ aby Chrystus obaczywszy iego dobrowolną złość/ tey iego złośći dobrze vzywáiąc mękę swą przez nie wykonał.

9, *Czy może sie też ktora białagłowá zwáć Apostołem?*

Może/ bo S. Páweł Niewiástę Junią Rom 16. zowie Apostołką. ná co S. Chrysostom nápisał. Báwey iáka była mądrość tey Białeygłowy/ że godna byłá/ áby ią názwano Apostołką/ ález to coś było osobliwego; bo tenże S. Páweł każe niewiástom milczeć w Kośćiele/ Apostołom zás należy vczyć w Kośćiele.

10, *Czemu Chrystus Vcznie wysyłaiąc ná przepowiádánie, zákázuie áby z sobą workow nie nośili?*

Aby sie lud nie domyślał/ że mieli zá swą pracą iákiey zapłáty potrzebowáć/ to przećie brać mogli czego im było trzebá do pożywienia/ Cornel.

11, *Jáko sie Apostołowie nie obeyrzeli ná zad, gdyż się po śmierći Páńskiey do sieći powroćili?*

Powiedźiał Chrystus Luc 9. iż nie sposobny do krolestwá Bożego/ kto sie nazad ogląda: iákoż tedy Apostołowie nie

nie ná zad ſie obrácali? iáko ſpoſobni do kroleſtwá zoſtáli?
Ieſzcze byli nie záczeli prac duchownych/ zabáwá tez tá do
ktorey ſie wrocili mogłá być bez grzechu/ proznowáć niechcie-
li/ ináczey ſie żywić nie mogli. Aug. tract. 122. in Ioan. ále w
tym przecie ná zad ſie nie obeyrzeli; bo názad ſie oglądáć we-
dle S. Grzegorzá hom. 24 ieſt wracáć ſie do grzechu/ álbo
do tákich zabaw ktore ledwie zwykły być bez grzechu.

12, *Czemu Chryſtus Apoſtołom nie kazał pieniedzy noſić?* Matth. 10.

Bo ſam miał wolą opátrowáć ie/ á iż mieli ludźie przy-
wodźić do wzgárdy rzeczy doczeſnych/ tedy potrzebá było áby
ſami w tym przykład ludźiom dáli. W páſach záś ná on czás
Zydźi zwykli iáko w długich workách pieniądze nośić/ á nie
tylko Zydźi/ ále y inni/ dla tego Chryſtus zákázuie/ áby w
páſach pieniądzy nie nośili. Tákze y dwu ſukien zákázuie/ nie
iżby nie mogli mieć ſuknie y płaszczá; bo y ſam Pan miał/ y
więcey godźi ſie mieć gdy tego zimno potrzebuie/ ále áby dwo-
iákich ſzat nie mieli dla odmiány/ á toż ieſt o obuwiu. Salmer.
tract. 14.

13, *Czemu Pan Apoſtołom żywnośćią po ſwym Zmartwychwſtániu nie opátrował?*

Cudow bez potrzeby Bog nie czyni/ á dał człowiekowi
przemyſł/ áby ſobie chlebá mogł nábywáć/ dla tego iż w ten
czás Apoſtołowie nie byli duchownymi zábáwieni prácámi/ á
mogli ſobie ná żywność zárobić/ nie trzebá ich było opátro-
wáć.

14, *Kto nágotował rybę ktorą Pan po Zmártwychwſtániu iadł z Apoſtołami?*

S. Chry-

S. Chryzostom rozumie/ że ią cudownie nagotowáli Anyołowie/ toż trzyma Cyrill. lib. 12. in Ioan. A Pan ku tey rybie gotowey każe przydáć ryb/ ktorych Apostołowie dostali/ áby ná te pátrząc/ o támtych nic nie rozumieli/ żeby zmyślone były/ czego mogli doyść iedne z drugimi rownáiąc. Piotr ná ten czás stał ná brzegu; bo skoro poznał Páná/ w pław sie do niego puścił. Ryb piećdźieśiąt y trzy Piotr poimał/ bo nie wiecey sie rodzáiow ryb ludźiom ná ten czás znáiomych naydowáło. Hieron. lib. 4. in Ezech. y w ten czás iuż sie trzeci raz Chrystus Apostołom pokazał/ á biorąc Pan chleb nie podnośił oczu ku niebu iáko przed śmierćią; bo iuż moc Boską á nie ludzką pokazuie/ dla tego do swego błogosłáwieństwá nie potrzebuie niebieskiego. Eutym.

15, *Czemu Chrystus mowi Apostołom. Nie będę was zwał sługámi?*

Záwsze Apostołowie zostawáli sługámi/ y Chrystus mogł ie zwáć sługami/ ale kiedy Chrystusowi służyć poczeli z miłośći synowskiey/ iuż zárobili áby ich zwał synámi y przyiaćiołmi August.

16, *Jáko Chrystus wszystko oznáymił Apostołom co słyszał od Oycá?*

Wiele rzeczy Chrystus słyszał od Oycá/ ktorych nie obiáwił/ bo to tylko obiawiał co ich niepoiętność znośiłá/ á o tym mowi/ że im to wszystko wypowiedźiał/ á ostátek/ gdy ie bárziey przez zesłanie Duchá S. poiętnymi vczynił/ oznáymił im. August.

Dźień Męczenniká Biskupa.

Ewányelia v Máteuszá Swietego w Rozdźiale 16. od wierszá 24. do 28. v Lukaszá S. w Rozdźiale 14. od wierszá 26. aż do 34.

1, *Iáko mamy Rodźicow miec w nienawiśći, ponieważ Bog ich kazał szánowáć?*

Tłumáczy to Máteusz S. cap, 10. iż przez to rozkázuie Chrystus/ ábyśmy bárźiey Rodźicow nie miłowáli niż Bogá/ y w ten czás nie mamy dbáć ná nie/ kiedy nam co przećiwnego Boskiemu przykazániu rozkazuią/ álbo iego woli.

2, *Iáko mamy sie siebie samych záprzeć?*

Tego z tad doydźiemy/ gdy pomyślemy co iest sie záprzeć/ álbo wyrzec kogo innego/ gdyż o tákiego nie dbamy/ cokolwiek sie z nim dźieie/ mamy iednak nie wszystkiego sie w nas zepieráć/ ále tylko tego co iest złe/ iáko pychá/ gniew:

3, *Iáko mamy Krzyż nośić?*

V stárych zwyczay był/ że gdy kogo miano krzyżem karáć/ miał go sam sobie ná plác zánieść/ zátym táki muśiał iuż być ná śmierć gotowy. Tym sposobem każe Chrystus Vczniom swym ná śmierć y prześládowánie być gotowym/ gdyby tego było potrzebá żeby dla boiáźni śmierći nie odstępowáli wiáry y cnoty/ dla tego/ nie tylko każe Krzyż nośić/ ále y zá sobą iść/ bo wielu iest co ćierpią słusznie dla swey winy/ á tácy nie idą zá Chrystusem. Chrysost. Theophylact.

4, *Czemu Chrystus o wieży przywodźi podobieństwo?*

Bo iáko kto chcacy wieżą budowáć/ wprzod sie ma z kosztem poráchowáć/ ták też kto sie vdáie do doskonáłośći ktorey Ewányelia vczy/ á nie rozkazána iest/ ále tylko pod rádą/ trzebá nie bez vwagi sobie poczynać y z śiłámi swymi sie poráchowáć. Maldon. Iansen. do wieży sie przyrownywa stan duchowny/ bo iest wysoki/ y ozdoba w Kośćiele/ iáko iest ozdoba Miástá wieża.

Dźień Męczennika.

Ewányelia v Máteuszá Swiętego w Rozdźiale 10. od wierszá 34. aż do końcá/ y od 26. aż do 33.

1, *Jáko Chrystus wyzna tych przed Oycem, ktorzy go wyználi przed ludźmi?*

Wyzna kiedy rzecze. Podźcie błogosłáwieni Oycá mego: Łáknałem á nákarmiliśćie mie ꝛc. záprze sie záśię/ kiedy rzecze. Nie znam was,

2, *Jáko Chrystus mowi. Nie przyszedłem pokoiu dawáć ná źiemi?*

Y owszem ná źiemie przyszedł z pokoiem/ co Anyołowie przy iego národzeniu wyświadczyli śpiewáiac. Pokoy ná źiemi ludźiom dobrey woli; bo pokoy iest/ gdy kto w dobrych rzeczach nie ma przeszkody/ á lubo w złych ma przeszkode/ to pokoiu nie psuie. Pokoy tedy ten Chrystus przyszedł psowáć/ ktory ma zły człowiek z sumnieniem złym/ ktory ma z powodzeniem szczęśliwym w grzechách.

3, *Jáko Chrystus rádźi swą dusze zátracáć?*

Przez dusze rozumie sie żywot/ w ktory sens też mowi

w Psalmie 118. Duszá moiá záwsze w reku moich. gubić záś/ znaczy ćieszkość sobie vczynić przez prace y trudy Orig. z cze-go ták sie pomieniona náuká Páńska wykłáda Kto sie z so-bą pieści y swoim żadzom wygadza/ tráći żywot wieczny/ á kto sobie czyni przykrość dla záchowánia práwá Bożego/ ten żywot wieczny ośiaga.

4, *Jáko kto przyimuie Proroká w imie Proroká zapłáte Proroká odnośi?*

Bo iáko gdy kto zboyce przechowywa/ popada w kárę zboyce/ ták tez kto pomocniki do zbáwienia ludzkiego wspo-maga/ godźien iest áby z nimi odnośił zapłáte.

5, *Jáko Chrystus miecz ná ziemie przyniosł?*

Przyniosł wiáre swoie/ dla ktorey sie dźielą/ y iákoby mie-czem odćiął/ oddźielaią sie Rodźicy od dźiatek/ y owszem brát przećiw brátu miecz podnośi.

6, *Iáko nie mász nic ták táiemnego coby sie nie wyiáwiło?*

W tym Pan ćieszy Apostoły/ iákoby też rzekł. Wiele wy dla mey wiáry vćierpićie/ iednákże świátu cáłemu/ poká-że sie wászá cnotá/ y co wam teraz sławe odeymuią/ nágro-dźi sie to stokrotnie. Cornel.

7, *Czemu gdy Meczennikow innym sposobem zá-bić nie możono, mieczem zábito?*

Bo cud gdyby miecz kogo nie śćiął/ łácniey Pogánie mo-gli ná co innego złożyć/ náprzykład/ iż z kátem byłá zmowá/ iáko złożyć ná nic nie mogli/ gdy ogień kogo nie spalił/ albo lew nie pożárł/ dla tego Bog chcąc swe cudá iásnie wyświad-

czyć/

czyć/ tám od śmierći swych bronił/ gdźie cud námniey potwá-
rzy nie podlegał.

8, Zkąd pochodźiło że niektorzy Męczennicy z rádośćią swe męki ponosili?

Błogosłáwieństwo doczesne należy ná vtopieniu śiebie w poznániu Bogá/ w ktorym sámym iáko w swoim centrum ser-
ce ludzkie prawdźiwy odpoczynek nayduie/ á to zátopienie śiebie w Bogu zowie śię contemplácyą: czego gdy kto dostą-
pi wszystkich rzeczy stworzonych zá nic sobie nie waży/ y owszem o własny żywot nie dba/ byle tylko w swym Bogu zostá-
wał/ á iż wiedzą że Boska moc iest nád wszystkie mocy/ o kto
rey rozumieią/ iż im iest zprzyiáźnioną/ tedy z innych wszystkich mocy stworzonych śię śmieią/ y wielką vfnośćią z Tyranow śię vrągáią, máiąc ná to od Bogá łáskę pośiłáiącą/ dla ktorey czásem y mąk sámych nie czuią/ bo duszá ich o Bogu nie o boleśći myśli/ y ták w nim zátopiona/ że oká ná boleśći obroćić nie może.

Dźień Męczennikow pod czás Wielkieynocy.

Ewányelia o iednym Męczenniku v Janá Swiętego w Rozdźiale 15. od wierszá 1. aż do 8.
O wielu w Rozdźiale 15. od wierszá 5. do 12. y w Rozdźiale 16. od wierszá 20. aż do 25.

1, Czemu śię Chrystus do winney máćice przyrownywa?

Bo iáko winna máćicá powierzchnie pátrząc zda śię rzecza wzgárdzoną/ ále owoc chwalebny przynośi/ ták Chrystus

lubo od żydow y Pogán wzgárdzony/ owoc nieprzepłácony ná zbáwienie świátá wszystkiego z siebie wydał. zowie się win ną máćicą prawdźiwą; bo też bywáią y nieprawdźiwe. Bog Oćiec te máćice iáko robotnik ná winnográdźie rozmáićie spráwowáł/ y teraz latorośle szkodliwe z niey wynikáiące/ to iest złe Chrześćiány/ iácy są Heretycy y Odszczepieńcy/ obrzyná.

2, Jáko osobliwie bez Chrystusá nic nie możem?

Bez pomocy Bożey pospolitey nic nie możem/ ále nie o tey tu mowá/ lecz o tey ktorey nam do spraw ná niebo zásługuiących potrzebá/ ktorą nam Chrystus dáie/ ile nászym iest odkupićielem. Salmeron.

3, Iáko rozumieć słowá Chrystusowe. Ni o co mie prośić nie będźiećie?

Sens ten iest. Nie będźiećie mię pytáć o wątpliwość/ bo was ták dostátecznie Duch S, wszystkiego náuczy/ że więcey ni o czym nie będźiećie wątpić.

4, Czemu się nie godźi modlić zá Męczenniká?

Zá tego się modlić nie trzebá/ o ktorym iest pewność/ że się dostał do niebá/ iest zás táka pewność o Męczenniku/ iáka iest o dźiatkách po chrzcie vmieráiących/ dla tego się áni zá támtego/ áni zá te nie modlą/ iáko też z drugiey strony nie godźi się modlić zá tego/ o ktorym wiemy że się dostał do piekłá/ iáko zá Iudaszá/ tákże też nie godźi się modlić zá tych ktorzy bez chrztu schodzą; bo ći nigdy chwały Bożey nie obaczą. Męczeństwo iest drugim chrztem/ y z zasług Chrystusowych iáko chrzest grzechy znośi,

Dźień Męczennikow nie pod czas Wielkiey nocy.

Ewányelia v Lukaszá S. w Rozdz 21. od wierszá 9. do 20. y w Roz. 17. od wier. 17. do 24. y w Roz. 11. od wier. 41. do 52. y w Roz 10. od wier. 16. do 21. y w Roz 12. od wierszá 1. áż do 10.

V Mátteuszá S. w Roz. 5. od wier. 1. do 13. w Roz. 24. od wier 3. do 14. w Roz. 11. iák w dźień S. Fránćiszká.

1, Iáko śie godźi śiebie nienáwidźieć?

Nie mamy ćiáłá nászego ták nienáwidźieć / ábyśmy ie zábiiáli / álbo członki odćináli / ále chćiwośći y pożądliwośći ktore nás wiodą do złego / á z grzechu pierworodnego poszły / te mamy nienáwidźieć / y tá nienáwiść iest prawdźiwą miłośćią; bo śie do dobrá nászego y napráwy źćiąga: iáko gdy kto komu złego zábrania / w domu go zámyka / áby ná swe nieszczęśćie nie wyszedł / iest práwdźiwym iego przyiaćielem. Kto zás z miłośći złey dopuszcza złego drugiemu / ten go zábiia y tráći / á toż o duszy rozumieć.

Dźień Biskupa.

Ewányelia v Mátteuszá S. w Rozd. 24. od wierszá 42. do 48 y w Rozd. 25. od wier. 14. do 24. y v Lukaszá S. táż co ná S. Marcin.

1, Czemu áż po długim czáśie Pan do sług powroćił?

Káżdemu dał ták wiele / iáko iego śiły znośiły / dał też y czás áby zárabiáć mogli / sługá zás też iest dobrym / ktory Pánu dobr przymnaża.



2, Cze-

2, *Czemu Pan ſludze dobremu kazał wniść do weſela ſwego?*

Bo znáć iż z drogi powróciwſzy bánkiet ſpráwił z przyiaćioły ſie weſeląc/ każe tedy dobremu ſłudze záśieść miedzy przyiaćioły.

3, *Ná co tálent od złego ſługi odebrawſzy dáie temu co miał dźieśięć?*

Chryſtus ná to przytoczył to zdánie/ áby wſtęp do tego vczynił/ że káżdemu máiącemu dádzą/ á nie máiącemu wezmą. Przez tálenty ſie tu rozumie monetá/ ktorą ná wagę dawano/ Hieron. ktory też to dánie máiącemu wykłada o wierze y dárach; bo gdy kto wiárę gubi/ y dáry zbawienne gubi. S. Grzegorz zás to o miłośći rozumie. Jnni o tych/ ktorzy dobrze vżywáią tálentow ſobie dánych; bo temu ich przydáie/ á kto ich nie vżywa/ y to co mu dano odbieráią.

4, *Iáko mogą temu bráć co nie ma?*

Tego zowie niemáiącym/ ktory ma tálent/ ále pożytku z niego nie czyni á máiącym ſię zowie/ ktory pożytek czyni/ y ták łácno od niemáiącego odebráć. Ten człowiek znáczy Chryſtuſa/ ktory do niebá od nas odiáchał/ á ná ſąd ſie wroćiwſzy będźie ſię z námi ráchował. Orig. Hieron. zá złego zás ſługę ma/ ktory proznowáł/ lubo nic innego złego nie vczynił. Przydáie máiącym; bo dar Cudow dáie Swiętym po śmierći oſobliwie ná tym mieyſcu/ ná ktorym prácowáli/ przez ktore czynią wiele dobrego. Salmeron.

5, *Czemu co Máteuſz S. zowie tálentámi, to Łukaſz Mnami?*

Mná álbo Miná/ ták Attycka iáko y Rzymſka záwierá-

łá w

ká w sobie drachm sto/ to iest Juliußow Rzymskich sto/ co czyni czerwonych złotych ßeść bez puł iedenastu großy/ ále Zydowska Miná miáłá drachm 240. w srzebrze/ ále ieźli złota byłá/ bráłá wsię koron Fráncuskich 240. Tálent Attycki 6000. drachm záwierał/ tálent Zydowski drachm 2000. A zás ták ná Miny iáko ná tálenty złoto wązono; bo to były wági/ iáko v nas funty/ cetnary etc. Koroná Fráncuska nie wießa nád czerwony złoty; bo funt złotá záwiera w sobie koron 96. á tákże ná drachmę iáko y czerwony złoty. Pięć tedy tálentow w srzebrze/ miáło w sobie 60000. Juliußow Rzymskich/ to iest czerwonych złotych 3529 y siedm Juliußow/ iákich siedmnaście idźie w czerwony złoty. Pięć tálentow záwieráły w złocie/ koron Fráncuskich 600000. Czerwony złoty wąży drachmę álbo ziarn pieprzu 75. Vżywáią tedy Ewányelistowie iák Miny ták y tálentu zárowno/ bo lubo to/ lubo owo/ idźie zárownie do końcá/ ná ktory iest powiedźiána przypowieść/ á na niektorych też mieyscách Minę tálentem/ á tálent Miną zwano. Przypowieści ten iest koniec, wyráźić dáry Boże miedzy ludźie rozdane/ to iest/ łáskę Bożą/ cnoty/ godności kośćielne y świeckie/ zdrowie/ rozsądek/ siły/ rostropność/ vmieiętność/ wymowę/ dostátki/ vbostwo/ chorobę etc. tymi tálentámi zárabiamy/ gdy ie ná chwałę Bożą obracamy/ zákopuiemy ie gdy ich nie vżywamy ni ná co.

6, Czemu stározakonnym, á nie nowym Kápłánom rzeczono. Będźieß grzechy ludzkie iadł, gdyż oni spowiedźi nie słucháli?

Słowá te Boskie. Będźieß grzechy iadł/ nie máią się rozumieć o grzechách/ ále o ofiárách/ ktore lud dawał zá grzechy/ á te ieść mieli Kápłáni oni/ myśląc iákoby sáme grzechy iedli/ to iest/ áby za nie ták iáko zá swe pokutowáli y Bogá błagá-

błagáli. Poniewaź gdy kto dawał ofiare Kápłánowi/ iákoby nań obowiązek dość vczynienia za swe grzechy wkładał/ y z siebie nań przekładał/ á zátym Kapłan miał nie tylko zá swe/ ále y zá tych grzechy ktorych iadł ofiáry pokutowáć/ co też samo należy czynić y nowego Zakonu Kápłánom/ lubo im Chrystus nie rzekł áby grzechy iedli/ bo iuż Stározakonne ofiáry vstáły/ gdźie noßono bárany/ woły ic. ále przecie gdy kto funduie żywnosć Kápłánowi/ zá swoie to grzechy czyni.

Dźień Doktora.

Ewányelia v Mateuszá Swiętego w Rozdźiale 5. od wierßá 13, áż do 20.

1, *Czemu Chrystus Náuczyćielow názwał Solą? á to źiemi?*

Bo stárzy Prorocy byli solą samey źiemie Zydowskiey/ á Apostołowie do ktorych to Pan osobliwie mowił/ byli solą całego świátá. Mieć máią własności soli/ bo iáko sol lubo iest z wody/ iednák nie iest wodą/ chybá gdy się do wody przybliży/ ták Náuczyćiele lubo są ludźmi/ máią być nieiáko nie ludźmi/ máią się strzedz tey płći/ z ktorey zrodzeni/ áby się w błoto nie obroćili. Jáko sol záchowuie rzeczy od zgniłośći/ ták y oni máią drugich od zepsowánia bronić. Jáko sol potráwom smák dáie/ ták oni potráwy duchowne máią ludowi do smáku przyprawowáć. zowie ich solą á nie złotem/ bo sol znáczy mądrość/ dla tego gdy przy chrzćie sol w vstá kłádą/ mowią/ bierz sol mądrośći/ ták oni drugich máią vczyć mądrośći/ á nie chćiwośći do złotá. Jáko iezeli sol ztráći nie máß czym iey osolić/ ták Náuczyćiele Kośćielni iezeli nie będą dobrymi/ nie łácno naydą/ ktoby ich dobrymi vczynił/ á

iáko

iáko soli tylko do potrzeby y nád to vżywámy/ ták oni do Kościelnych godnośći nie dla złotá/ ále dla duß pożytku máią przychodźić.

2, Czemu też Náuczyćiele świátłem zowie?

Bo w świetle iáko to w promieniu słonecżnym namnieyße prośki widáć/ ták w nich nie ma być żaden prośek/ aby śie nikt nie gorßył. Iáko świátło lubo śie niecżystych mieysc tyka/ samo śie nie máże/ ták oni lubo około grzechow ludzkich chodzą/ máią ze stawáć nie pokalánymi. Iáko świátło drogę pokazuie/ y niebespieczeństwá odkrywá/ tez maią cżynić Náucżyćiele Kośćielni. Iáko świátło z ciepłem záwße iest złącżone/ ták ich náuká ma śię łącżyć z miłośćią.

3, Czemu przy chrzćie sol w vsta kłádą?

Sol gorącość z wody robi/ á przy chrzćie dáie śię gorącość Duchá/ woda też dźiecię polewáią/ z tego tedy obojgá/ ma śie w nim rodźić mądrość duchowna/ aby dobre obierał/ á strzegł śię złego.

4, Ktorych vczonych Kośćioł ma zá Doktory?

Tych tylko vczonych/ ktorzy pismem ábo słowem dobrego żyćia ludźie vcżyli/ á osobliwie wiáry nauczáli/ y przećiwko Heretykom bronili/ y na ten koniec pismo S. wykładáli/ kazánia powiádáli/ álbo drugich to cżynić náucżáli/ o tych mowi Ecl. 24. ktorzy mię oświecáią/ żywot wiecżny będą mieli. Abulen. in 19. Iud. quæst. 31.

5, Iako może kto świátło kłáść pod korzec?

Mowi tu Pan o świetle náuki swoiey/ ktorego Náucżyćiel kośćielny nie ma kłáść pod korzec/ to iest/ kryć/ taić/ álbo tylko pewnym/ a nie każdemu pokazuie/ dla tego mowi

S. Grze-

S. Grzegorz lib. 1. epist. 13. Gniew przeciw sobie zatáionego Sędziego Pasterz wzbudza/ gdy bez dźwięku przepowiádánia chodźi.

6, Czemu w tey Ewányeliey położono Iotá nie Iod?

Iotá iest Grecka litera/ Chrystus zás nie po Grecku ále po Zydowsku mowił/ záczym/ álbo zdało się zostáwić Iod/ álbo ieżli przekładáć ná Łácinskie/ położyć i bo też to wszystko znaczy. Iod naymnieysza iest miedzy literámi Zydowskiemi/ y tylko iákoby punkcik. Tłumacz zás chciał zostáwić Iod/ iáko Epiphera, y niektore inne Zydowskie słowá/ ále ie ták położył/ iáko Cháldeyczykowie wyrázáią/ ktorzy ná końcu słow zwykli przydawáć a. y z Iod czyni Iodá/ á dla lepszego dźwięku tłumácz położył Iotá/ w czym się też do Grekow oraz stosował/ niechciał kłáść i bo mnieysze iest Iod/ á Pan przez to dał znáć/ że y punkcik z pismá się nie odmieni.

7, Czemu o soli Chrystus mowiąc przydał. Kto ma uszy niech słucha?

Kto ma vszy/ to iest/ słuch/ pewnie bez vpewnienia słyszy co mowią. Ale iáko S. Hieronim pisze in cap. 1. Ioel słuchánie w pismie nie iest to ktore się przez słuch stawa/ ále ktore w sercu przez przyimowánie tego co mowią. Sens tedy słow Chrystusowych iest ten, kto słyszy co mowię o soli/ że ieżli słonosć swoię stráci/ nic po niey/ y nie mász czymby ią osolić: niech to sobie dobrze vważa.

8, Iáko Chrystus nie rozwiązał práwá Moyzeszowego?

Teofilákt tym podobieństwem to wykłada. Náryśuie Málarz węglem iáki obraz/ potym go farbámi wyrabia/ y

ták

tak czyni doskonałym/ to zas czyniąc/ nie gubi wsglowego obrázu/ ále go do końcá málnie; tym sposobem Chrystus postąpił z práwem Moyzeszowym/ w ktorym niewyráźnie táiemnice swe y iákoby węglem dla onego ludu określił/ Chrystus Pan wszystko obiásnił/ y przywiodł do doskonałości/ y tym sposobem zniosł oraz práwo Moyzeszowe/ y nie rozwiązał go.

9, Iáko namnieysze przykazánie kto rozwiezuiący namnieyszym iest w niebie?

S. Grzegorz y Chrysostom ták to tłumáczą. Kto przeciwko náuce Chrystusowey/ by namnieyszey rzeczy náucza/ ten iest namnieyszym v Kościołá, to iest/ wzgárdzonym Heretykiem.

10, Ktore były do tych czas walne Concilia?

Roku 330 było Niceńskie pierwsze za Papieża S. Sylwestra/ Cesarzá Konstántiná Wielkiego przeciw Ariuszowi/ ktory vczył że mnieyszy Syn Boży od Oycá, y nie teyże z nim istoty/ rám nápisano Credo ktore ná Mszy śpiewáią.

Roku 372. w Konstántynopolu pierwsze/ zá Papieżá S. Damásá/ za Cesarzá Teodoziuszá Wielkiego przeciw Mácedoniuszowi/ ktory vczył/ że Duch S. nie iest Bogiem/ dla tego w pomienionym Kredźie przydano. Jw Duchá S. Páná/ y ożywiáiącego.

Roku 430. było w Efeźie zá Papieża S. Celestyná/ zá Cesarzá Teodosiuszá młodszego przeciw Nestoriuszowi/ ktory vczył że sie Syn Boży z Nasw. Pánny nie národźił/ ále tylko człowiek, y w ni był/ mieszkał iako w Kościele/ y insza byłá w Chrystusie Osoba Boska/ insza ludzka.

Roku 443. było w Kálcedonie zá Papieża S. Leoná I. Cesarzá Marciná przeciw Eutychesowi y Dioszkorowi/ ktorzy vczyli/ że w Chrystusie nie dwie są ále iedná náturá.

Roku 553. było w Konstántinopolu Wtore zá Papieżá Vigiliuszá/ zá Cesarzá Justyniana przeciwko Theodorowi y Origenistom. Theodor powiádał z Nestoriuszem/ że Naśw. Pánná nie zrodźiłá Bogá. Origenistow zás rożne były błędy

Roku 719. było w Konstántynopolu trzećie/ zá Pápieżá S. Agatoná/ zá Cesarzá Konstantiná Czwartego przećiw Mákáriuszowi/ Sergiuszowi/ y Monotelitom/ ktorzy iedne tylko wolą w Chrystusie vznawáli y iedyne spráwy.

Roku 782. było w Nyceiey wtore za Papieżá Adrianá I. zá Cesarzá Constántiná szostego z Mátką Irena przećiw Obrázoborcom ktorzy Obrázy SS. znośili/ tych głową był Leo III. y IX. Cesarze.

Roku 914 było w Konstántinopolu Concilium czwarte/ zá Pápieżá Adriáná wtorego/ zá Cesarzá Bázylego Mácedoná przećiw Fociuszowi Pátryárszę/ ktory gwałtem złożył Ignácego/ y czyniono ná tym Concilium o wroceniu Ignacego ná swą stolicę/ á zrzucenie Fociuszá.

Roku 1215. było w Rzymie ná Láteránie zá Papieżá Innocentego trzećiego/ zá Cesarzá Henryká VI. przećiwko Joáchimowi/ gdźie też rádzono o źiemi S. odzyskániu. Ten Joáchim uczył/ że nie iednę istotę máią Osoby Troyce S. y tylko iedność zákładał w podobieństwie y zgromádzeniu osob/ iáko wiele ludźi są ieden lud:

Roku 1246. było w Lugdunie zá Grzegorzá Papieżá III. Cesarzá Wilhelmá/ o pochodzeniu Duchá S. nie tylko od Oycá ále od Syna.

Roku 1305. było w Diwionie zá Papieżá Clemensá V. Cesarzá Albrechtá przećiw Wegárdowi/ ktory wiele błędow rozsiewał. W ten czás vstánowione święto Ciáłá Bożego:

Roku 1415. zá Papieża Janá XXIV. zá Cesárzá Zygmuntá/ było w Konstáncyiey przećiwko Janowi Hussowi/ Wiklesso-

kleffowi/ Hieronymowi z Prági/ ci bárzo wiele błędow siali/ osobliwie porządek kościelny/ y Naywyższego Pásterzá znosili.

Roku 1431. w Bázylei Hus potępiony.

Roku 1432. było w Florencyey zá Papieżá Eugeniuszá IV zá Cesarzá Friderıká III. y Maximilianá/ dla vspokoienia niezgody Grekow/ Ormiánow/ z Kościołem Rzymskim/ y miedzy nimi stánęłá zgodá/ y náuká o wszystkich Sákrámentách iest dána.

Roku 1513. w Rzymie na Lateránie/ zá Papieżá Leoná X. zá Cesarzá Máximilianá/ o nápráwie Kościołá/ ná nim stánęłá/ że nie iedná iest duszá rozumna we wszystkich ludziách/ ále w káżdym insza.

Roku 1545. było w Trydencie zá Papieżá Páwłá III. zá Cesarzá Karolá V. przeciw Lutrowi/ y innym Heretykom.

Dźień Swiętego Wyznawce.

Ewányelia v Łukaszá Swiętego w Rozdziale 12. od wierszá 35. aż do 41.

1, *Czemu Pan każe biodry przepásywáć?*

W Zydowskiey ziemi ná on czás szat długich aż do ziemi vżywano/ dla tego gdy kto miał co robić/ podkásywał się ná biodrách. Chrystus tedy nas vpominájąc/ że nie wiemy go dźiny śmierći/ ábyśmy gotowymi do drogi byli/ w pomienionyy sposob każe biodrá podpásowáć/ bo gdy czás śmierci przyidzie trudno się gotowáć.

2, *Czemu Chrystus kazawszy sie przepasáć, każe mieć y pochodnie?*

Bo drogę ná tym świećie duchowną odpráwuiemy/ iákoby w nocy/ y w nocy niewiádomośći ná Páná powracáiącego czekamy; bo nie wiemy kiedy przyidźie. Przez świecę rozumie wiárę S. August. y z tąd vrosł zwyczay/ iż vmieráiącym dáią świecę w rękę. Zápalone máią być świece/ aby ná Páná czekáiący/ mogli rozeznáć kto ich Pan á kto złodźiey/ y żeby w ćiemnośći nie zmyślił sie być złodźiey ich Pánem. Máią te świece pálać miłośćią Bożą/ ktora iż przez vczynki trzebá pokázowáć/ tedyć ma być w ręku.

3. *Czemu Pan iednemu ſłudze dał więcey tálentow niż drugiemu?*

Łáski pierwszey do powstánia z grzechow álbo z niewiáry nośći Bog nie dáie wedle czyiey sposobnośći/ álbo zasług/ ále iáko mu sie podoba/ ale powołánie do pewnego stanu dáie wedle sposobnośći káżdego. Przez tálenty mogą sie rozumieć pięć darow. Pierwszy dobr przyrodzonych/ iáki iest rozum dobry/ rozsądek zdrowy/ pámięć. Wtory/ dobr łáski Bożey. Trzeći/ dar sposobnośći náwracánia drugich do drogi Bożey. Czwarty/ dar rostropnośći do rządzenia innych. Piąty/ dar dobr doczesnych. Te tálenty rozdawszy Pan odchodźi; bo ták ich nam wolne vżywánie zostáwuie/ iákoby go nie było.

4. *Czemu Pan nie wspomina pierwszey y ostátniey ſtraży?*

Noc v stárych dźielono ná czterzy częśći/ ktore poczynáiąc od zachodu słońcá do wschodu liczyli. Nie wspomina tedy pierwszey; bo sie ná ten czás wesele odpráwowáło / áni czwartey/ boby sie od niey nie rychło wracał/ á trzećia y wtora podobnieysza do powrotu.

Dźień

Dźień Opáta.

Ewányelia v Máteuszá Swietego w Rozdźiale 19. od wierszá 27. áż do 30.

1, Jáko ſie godźi opuſzczáć Zone?

Kto ſie żeni/ oddáie ſie żenie/ iż nápotym nie ieſt ſwoim/ dla tego gdyby żony odſzedł bez iey woli/ złodźieyſtwáby ſie nieiákiego y wydźierſtwá dopuśćił/ ſiebie żonie kradnąc/ ále zá zezwoleniem żony aby ſłużył Bogu/ może od niey ſie oddźielić. W ſtárym záś teſtámenćie/ y niżeli Ewányelia byłá przepowiedźiána/ mogł kto opuśćić żonę; bo mogło ſie małżeńſtwo rozwiązáć/ gdyż nie było Sákrámentem/ ták iż on z inſzą ſie ożenić/ oná zá inſzego iść mogłá/ ále táki rozdźiał w nowym teſtámenćie zábroniony. W nowym záś/ lubo ſie zá ſpolnym zezwoleniem rozdźielą/ do śmierći trwáią małżonkámi/ y cudzołoſtwoby było iść zá kogo/ álbo inną poiąć/ poki drugi/ álbo druga żyie.

2, Iáko ſie dźiatki opuſzczáć dla Chryſtuſa godźi?

Poki ſą máłe dźiatki/ ieſt Rodźic na to obowiązány/ áby ie wychował/ opuśćić ich nie może/ doroſłe záś może; bo iuż o ſobie rádźić mogą bez Oycá.

3, Czemu kto chce być doſkonáłym ma wſzyſtko przedáć y rozdáć?

Przedawáć y rozdawſzy vbogim zoſtawáć/ nie ieſt to ſámá świątobliwość/ ále tylko do świątobliwośći drogá/ tákże droga tylko zowie Moyżeſz Opát v Caſſianá/ boſo chodźić/ włośiennice nośić/ pośćić/ twárdo legáć/ y tym podobne/ dla tego Chryſtus nie tylko powiedźiał. Przeday wſzyſtko iezeli

chceß być doskonáłym/ ále też przydał. Pódź zá mną. Ambr. in Luc. Mowi też Chrystus: przeday co masz/ to iest/ co iest twego. Bo gdyby Oćiec idąc do zakonu/ przedał y rozdał co należy dźiatkom/ álbo komu innemu/ źleby vczynił/ także gdyby Rodźic bárzo potrzebnych nie opátrzył; bo z tego Fáryzeuszow strofował Chrystus Matth. 7.

4, *Czy może kto rozdáć innym á nie vbogim?*

Gdy innym rozda/ áni zgrzeszy/ áni śię też przez to Bogu przysłuży/ á Chrystus niczego nie rádźi/ tylko co być z nászą przysługą może/ pod imieniem też vbogich/ rozumieią śię Kośćioły. Extrav. de præscript. cap. Ecclesiarum, dla tego też tu nie trzebá było Chrystusowi miánowáć Kośćiołow.

6, *Czemu lepiey rozdáć dobrá, á niżeli trzymáć á iáłmużny z nich czynić?*

Bo kto swe dobro oraz dáie/ nie tylko pożytki ich/ ále y sáme dobrá dáie/ á kto czyni iáłmużne/ tylko pożytki swych dobr rozdáie. Hieron. epist. ad vigilant. Do tego/ by też lepiey było powoli dawáć iáłmużny/ przećie bárźiey pomaga do doskonáłośći wszystko oraz opuśćić/ dla tego też to Chrystus rádźi. Monoch.

5, *Czemu rádźi dobrá przedáć, á nie ráczey sáme dobra dáć vbogim?*

Bo rozne są potrzeby roznych/ á żadna rzecz tak nie dosyć czyni wszystkim/ iáko pieniądze. Powtore gdybyś dobrá dał vbogiemu/ mogłbyś go Pánem vczynić/ á iáłmużny dawáne być máią ná wspomożenie w nędzy/ nie zbogácenie. Monoch.

6, *Czemu prágnący doskonáłośći, ráczey ma dobrá rozdáć. niż co innego czynić?*

Nie

Nie przeto záraz/ że kto swe dobrá przez iáłmużny rozdał/ iuż żadney nie ma przeszkody do doskonáłośći/ ále iż táki iedney głowney á trudney przeszkody zbywá. Monoch. Mogą iednák bydź Vczniámi Chrystusowymi/ iáko był Jozef z Arymátiey/ Marci 15. lubo dobr swych sámą rzeczą nie przedáli/ y nie rozdáli byle áffektem szczerze opuścili. S. Aug. 99 novi testamenti quæst. 27. á są też y tácy co świat opuściwszy/ dopiero go bárziey szukáią y nayduią.

7. Czemu Chrystus mowi, kto chce iść zá mną, gdyż nie może nikt iść kogo Oćiec niebieski nie pociągnie? Ioan. 6.

Chrystus mowi Ioan. 14. spráwy ktore czynie/ Oćiec czyni, zatym nas Oćiec przez spráwy Chrystusowe wzywa y ciągnie/ á nam go wolno náśládowáć álbo nie/ y tym sposobem lubo kto pociągniony może iść álbo nie iść zá Chrystusem. Aug: loc. proximo cit. quæst. 32.

8. Czemu Chrystus iednemu co go chćiał náśládowáć powiedźiał liszki máią swoie iámy? Matth. 8.

Bo nie szczerze/ ále iáko Simon Magus chćiał náśládowáć Chrystusá/ pożywienia tylko doczesnego szukáiąc. Chrysost. hom. 28. Hieron. in cap. 8. Matth. zaczym mu Chrystus w ten rzekł sens/ ty się przy mnie chcesz zbogáćić, á iam iest ták vbogi/ że áni bestyia/ áni ptak nie iest vboższym. ku temu do niego przystawał iáko do człowieká/ á nie iáko do Bogá/ do tego chćiał się náuczyć iáko leczyć choroby/ y przez to się zbogáćić. Hieron. y te iego chćiwość odkrywá/ mowiąc: iż ták był vbogim/ że y głowy nie miał gdźie skłonić Chrystus.

10, Iáko ſtokrotnie odbiera, kto co dla Chryſtuſa opuścił?

Nie w tych właśnie rzecżách odbierá ktore opuścił; bo by zá iedne żonę miał mieć ſto/ ále w cżym lepßym odbiera, to ieſt w rzecżách duchownych/ ktore ſto rázy przechodzą docżeſne Greg. á gdyby też w docżeſnych odbierał/ toby iuż nie zoſtawał vbogim/ ále ſto rázy więkßym niż przed tym Panē, y ták zá iedne przeßkodę ktorą miał z dobr ſwoich do doſkonáłośći ſłuby nabywał. Ná cżym zás świećie ſtokroć odbierze/ bo to Chryſtus wyráźił Marci 10 Luc. 18: Stokroć ſie tu kłádźie miáſto wiele/ y w ten ſpoſob ięći ſie. Kto dom ſwoy opuśćił/ naydźie wielu/ ktorzy go do domu ſwego przyimą dla Chryſtuſa/ kto rolą/ z wielu rol pożywáć będźie chlebá. Kto Mátkę/ wielu będźie ktorzy mu Oycowſki y Máćierzyńſki affekt pokażą. Kto żonę/ krom małżeńſtwá/ wiele mu nabożnych białychgłow przyſługowáć ſie z pobożnośći będą chćiáły, y z więkßą ochotą ſłużyć będą/ niżelby właſna żona. Hieron. Orig. Theophylact. Caſſian.

11, Czemu nie inni, ále ſwe dobrá rozdáiący, ſkárbia ſobie w niebie?

Zapłátá wielka zowie ſie ſkárbem/ á iż zapłátá ma mieć do zaſług proporcyią/ tedy kto ná nię záſługuie przez rozdánię dobr ſwoich/ odbierze w proporcyiey do tego co y iáko opuśćił.

12, Iáko ći co opuśćili świat dla Chryſtuſa w Odrodzeniu odbiorą?

Chrzeſt ieſt odrodzeniem Ioán. 2. kto tedy náśláduiąc Chryſtuſá ochrzći ſie/ ſtokrotnie odbierze; bo chrzeſt ſtokroć więcey dáie w dobrách duchownych/ niżeli kto mogł opuśćić

w doczesnych. Hilar. Odradzáć się też ma moc w Syná Bożego/ kto iuż w Chrystusá vwierzył/ y w ten też czas stokroć weźmie. Aug. Odrodzeniem też iest zmartwychwstánie ná końcu świátá/ y tam stokroć potka. Hieron.

13. *Czemu vbogim Pan sąd poleca?*

Bo nád tego lepszy sędzia być nie może ktory wszystkim gárdzi. Ku temu/ ná tym świecie vbogimi gárdzą/ tedy Bog ná onym/ cześć im odda/ kiedy ich sędziámi swoich wzgárdzicielow vczyni.

14. *Czemu Pan dla siedmdziesiąt Vczniow nie náznacza krzeseł sądowych?*

Bo czásu męki/ to iest/ czásu pokuty Vczniowie Páná odstąpili. Ioan. 6. lubo się niektorzy potym powrocili/ iáko Máttyasz. Apostołowie zás przy Pánu záwsze iákokolwiek stáli. Luc. 22.

15. *Czy sámiż tylko Apostołowie z sędzią zásiadáć będą?*

Nie tylko Apostołowie/ ále y wszyscy ktorzy Apostołow w żywocie náśládowáli/ iácy są Zakonnicy/ áni iest przeciw temu/ że tylko dwunastu krzeseł iest wzmiánka/ boby tym sposobem y Páweł nie sądził ktory iest trzynasty/ bo się tá liczbá kładzie zá mnogość krzeseł. August. Nazianz. Hieron. Gregor. Bernard. S. Thom. Jednák Soar. 3. par. quæst. 59. przydáie/ że to szczeście tylko sámych doskonáłych Zakonnikow potka.

16. *Czemu nie mowi o Pogánách, że y tych sądźić będą?*

Przez dwánaście pokolenia rozumieią się ná tym mieyscu wszy-

wßyscy Wierni. O niewiernych záś nápisano Ioan. 3. kto nie wierzy iuż iest osądzony; bo o ich zátráceniu nie trzebá wątpić/ dla tego áni ich rozsądząć. Cornel.

17, Iákie te będą krzesłá sądowe?

Krzesłá te będą z obłokow vczynione/ y ná nich záśiadßy, będą oraz z Chrystusem świat cáły rozsądząć.

18, Iáko wielu co byli pierwßymi, będą ostátnimi?

Wielu iest ná służbę Bożą powołánych/ ktorzy się ná niey ośiebłe spráwuią/ lubo w Klasztorach albo w wierze dáwno żyiąc/ á ći co po nich są powołáni/ przez gorącość Duchá przodkuią.

19, Co iest Mná?

Toż iest Mná po Grecku/ co miná po Láćinie/ v Attykow znáczy á funt pieniędzy/ álbo sto drachm. Ale Mná Hebráyska/ iáko piße Ioseph. lib. 14. antiq. 13. dwá funty w sobie záwieráłá y puł funtá. álbo iáko mowi Prorok Ezech. 45 dwádźieśćiá syklow Mnę czynią. zaczym mná / záwiera w sobie syklow ßeśćdźieśiąt. Siclus ma dwádźieśćiá obolow/ co czyni drachm czterdźieśći/ iáko iest Exod 30. Lev. ult. Drachmá waży czterdźieśći dipondiow y minutum. Záczym mná záwiera w sobie pulsrebrnikow ßeśćdźieśiąt/ álbo srebrnikow trzydźieśći/ zá iáką sumę Chrystus Pan przedány. Srebrnik Żydowski ważył dwie dráchmie Attyckie/ iáko piße Budæus lib. 5. de Asse.

Dźień Pánny.

Ewányelia v Máteußá S. w Rozdź. 25. od wierßá 1. do 14. Druga záś o skárbie/ ktorą w Dźień nie Pánien przełożemy.

1, Czemu w dźień sądu Kośćioł będźie podobny dźieśiaćiom Pánien?

V Zydow gdy śie weſele odpráwowáło/ dawano ták Oblubieńcowi towárzyſzow/ iáko Oblubienicy Towárzyſzki/ Weſele záś w nocy bywáło/ po ktorym Oblubieniec ſzedł w dom Oblubienice/ gdźie go z wſzelką ćzćią przyimowano/ á oſobliwie przyimowáli one Oblubienice towárzyſzki/ y on ie znowu z támtąd do ſwego domu prowádźił. A o tych tu dźieśiątku towárzyſzkách Chryſtus mowi: do ktorych gdy nierychło Oblubieniec przychodźił/ niektorym z nich oleiu w lampách nie ſtáło/ á zátym Oblubieniec wźiąwſzy z ſobą Oblubienice y mądre Pánny/ záprowádźił ie do domu ſwego/ do ktorego potym nierychło y drugie pięć przyſzły/ ále iuż dom nálázły záwárty. Pánny te znáczą wſzyſtkie wierne/ á lámpy ich/ wiárę: oley miłość y dobre vczynki/ bez ktorych wiárá nie świeći/ proſzą o oley/ á to znáczy że v Swiętych pomocy żądáią/ ále nie wczás. Monoch.

2, Z iákiey okázyey te przypowieść Chryſtus powiedźiał?

Przeſtrzegáiąc Chryſtus ábyſmy ná ſąd byli gotowymi/ gdyż nie wiemy godźiny/ y ná to przywiodł podobieńſtwo o Gospodarzu/ ktorego dom złodźiey podkopuie/ gdy śię on námniey nie ſpodźiewá/ á w ten ſpoſob dźień ſądu przyidźie. W ten czás tedy ſtánie śię to co z Pannámi/ o ktorych tu powiáda/ że iedni ludźie będą gotowi/ drudzy nie gotowi. Iż záś tyle głupich ile mądrych kłádźie/ z tąd nie mamy śię domyśláć/ że ták wiele będźie dobrych iáko złych/ ále śię tylko liczbá pewna kłádźie zá niepewną. Greg.

3, *Czemu Panny ßły z lámpámi á nie z świecámi?*

Chrystus nigdy nie wspomina świec/ ále tylko lámpy; bo w onych kráiách świec nie vżywano/ bo tám łátwiey o oliwę, niżli o wosk albo łoy.

4, *Czemu iedne á nie drugie Pánny zasnęły?*

Mądre tylko drzymáły á głupie spáły/ co znáczy będących w powßednich y śmiertelnych grzechách/ bo y Swięci z vłomnośći ludzkiey czásem drzymáią/ ále się zaraz ocucaią/ á grzeßnicy śpią mocno.

5, *Co to iest, Lámpy swe ozdobiły?*

Gdy ná Oblubieńca czekáły/ tym czásem lámpy się pásły/ aż gdy dano znáć iż przychodźi Oblubieniec/ obaczyły iż oleiu wiele wygorzáło/ tákże knotow nároßło. Przylały te do oleiu ktorey miáły w inßym naczyniu/ tákże knoty vstrzygnęły/ sáme lámpy otárły. Dopieroż głupie postrzegły iż źle vczyniły/ że z sobą oleiu nie wźięły/ spodźiewáiąc się iż miał pretko przyiść Oblubieniec/ w czym się oßukáły; bo przyßedł kiedy nie myśliły.

6, *Kto záwołał że Oblubieniec przychodźi?*

Ci ktorzy byli z Oblubieńcem/ y przed nim ßli/ poczęli śpiące Pánny budźić/ dźieśięć ich było/ bo tey liczby ná weselách vżywano. Stáło się wołánie o pułnocy/ bo iáko S. Hieronym y Chryzostom rozumieią/ o pułnocy záwołáią ná vmarłych. Wstawáyćie á podźćie ná sąd/ á S. Hieronym powiáda że to miał z podánia Apostolskiego/ iednák inni rozumieią/ że trąbá Archányelska ná zmartwychwstánie zábrzmi/

y Pan ná sąd ná świtániu zásiadźie. Soar. 3. par. tom. 2. disp. 50. sect. 10. a zdániu támtemu z strony pułnocy ták się dosyć stáie/ iż Chrystus ták niespodźianie/ iákoby o pułnocy przyidźie/ á coż trzyma S. Hieronym y Chrysostom/ rozumienie swe pierwsze ná swym mieyscu wykładáiąc.

7, *Czemu Pánny głupie mowią. Lámpy nasze gásną?*

Bo lubo przez cáły ich żywot lámpy niezbożnych gásły/ iednak dopiero to widzą/ kiedy iuż Chrystus ná sąd przychodźi/ w ten czásby rádźi pokutowáli/ y oleiu szukáią/ kiedy iuż minął czás pokuty. August.

8, *Czemu Pánny mądre głupim oleiu nie dáią?*

Bo iż przez cáłą noc miáły być z lámpámi/ obawiáły się áby im sámym nie stáło. A to znáczy. Przez oley się rozumie wysługi żywotá wiecznego/ á żywotá tego ieden drugiemu nie może wysłużyć. Powtore/ káżdemu Bog náznaczył stopień chwały/ wedle ktorego człowiek ma mieć wielkość zásług/ ná ktorych gdyby schodźiło/ álbo mogł ich część iáką przez vdźielenie komu/ od siebie oddźielić/ chwałyby nie dostąpił. W dźień też sądu/ ieden drugiego rátowáć nie może/ y owszem mu nieiáko ná oczy wymiatáć będźie/ iż się nie stárał o miłość Bożą. Aug. Hieron. á co przydáie iż głupie poszły po oley/ przez to się znáć dáie/ iż pokutá złych ná ten czás nie będźie pożyteczna; bo ich słucháć nie będą/ y drzwi przed nimi zámkną. Aug. Hieron. Odsyłáią mądre głupich po oley do przedáiących/ co iest iedno nágrawánie się; bo po śmierci nie iest czás stáránia się o zásługi. Aug. de verb. Domini.

9, *Czemu Oblubieniec Pannom głupim nie kazáł otworzyć?*

 Wro=

Wroćiły śie snać z oleiem czy bez oleiu/ co nie należy do przypowieśći końcá/ ná ktory powiedźiana. Prośą áby im otworzono/ przez co śie znáczy iż wiárę miały/ ále ná miłośći im zchodźiło Hieron. in Matth. Odpowiedźiał im. Nie znam was Bo mogł ich w nocy prawdźiwie nie znáć/ á mogł śie też obawiáć aby przy nich iáka gromádá nie potrzebna na wesele nie weszłá.

10, Iáko brzydki y nie bespieczny grzech nieczysty?

Tak brzydki/ iż lubo do innych grzechow mieszaia śie czarći przednieysi/ do ćielesnych zás tylko podleyszy/ á do ćielesnych przećiw przyrodzeniu żaden dla ich brzydkośći w uczestnictwo śie nie wdaie. Zás ták niebespieczny/ że kto w nim przetrwa wiek Chrystusow/ chyba zá dźiwnie osobliwą łáską Bożą z niego powstánie/ y z trudnośćią bárzo wielką. Author mallei maleficarũ p. 1 quæst. 4. to obote twierdźi iáko rzecz pewną.

Dźień Nie Pánien.

Ewányelia v Máteuszá Swietego w Rozdźiale 13. od wiersza 43. aż do 53.

1, Czemu raz krolestwo niebieskie do skárbu, drugi raz się do kwásu rowna?

Bo niektorzy iákoby tráfunkiem wiárę nayduią/ iáko więc skarby naydnia/ drudzy zaś szukaia iey/ iako gdy kto perłe chce kupić. Ale czy może kto kupić rolą wiedząc że w niey iest skarb/ o ktorym Pan oney roli nie wie? o tym tu nic nie masz w Ewányeliey A S. Th. Navar. Lessius odpowiádáia/ że táki kto rolą kupuie/ prawdźiwie Pánem onego skárbu zostáie; bo iuż iest rola iego ktorą kupił/ o skárbie też nie powinien

nien był powiádáć/ że o nim wiedźiáł/ nie nayduie go też ná roli cudzey ále na swoiey/ bo wprzod ią kupił. Podobne też krolestwo niebieskie do kwásu/ bo lubo przez kwás znaczy sie czásem Hereżya/ Gal. 5. bo iáko kwásu trochę wszystko ciásto záķwasza/ ták Heretyk oraz wszystek lud záraża: y kwásu Fáryzayskiego każe sie strzedz Chrystus. Matth. 18. Jednák też przez kwás rozumie sie Ewányelia/ poniewaź iáko kwás chleb dobry y zdrowy spráwuie/ ták Ewányelia w serce ludzkie wmieszána/ skutki zbáwienne czyni.

2. Czemu skarb náleźiony człowiek kryie?

Kto niesie skarb táwnie/ mowi Grzegorz S. hom. 11. przez mieysce niebespieczne/ ten sie na to náraża/ aby z niego był złupiony/ dla tego ma go kryć y táić: tymże sposobem ma sie każdy obchodźić z dárámi niebieskimi y łáską Bożą ná tym świećie/ iednák dobre uczynki dla zbudowánia inych ma czynić táwnie/ ále vmysł tylko samemu Bogu ma być táwny.

3. Czemu trzebá rolą kupić áby kto skárbu duchownego dostał?

Bo ten skarb nikomu sie nie da wykopáć/ chybá kto álbo samą rzeczą/ albo affektem w sercu dobrámi doczesnymi wzgárdźi. Aug lib. 1 Evang. quæst. 14.

4. Jako krolestwo niebieskie podobne iest kupcowi?

Chrystus sie przez tego kupcá znáczyć może/ á przez perłę zbáwienie násze/ dla ktorego żadney prace nie chronił sie/ á znajsie też ná perłách/ to iest/ ná zacności dusz naszych.

5. Ktory Gospodarz, ze skárbu swego nowe y stáre rzeczy wyimuie?

Ten

Ten wybiera ze skárbu tákowe zbiory/ ktory dobrze stárego y nowego testamentu pismá vważa. Aug. lib. 2. Civit. cap. 4.

6, Iáko krolestwo niebieskie podobne iest do Niewodu?

Ná tym mieyscu przez krolestwo niebieskie rozumie sie Kościoł/ żeby tedy kto nie dziwował sie iż w Kościele są dobrzy y źli/ powiáda Pan: że Kościoł iest iáko niewod/ ktory przyimuie złe y dobre ryby/ ále złe od dobrych czásu swego będą oddzielone. August.

7, Iáko Przełożeni Kościelni podobni Gospodarzowi bogátemu?

Bo iáko on ze skárbu swego bráć wiele może w ktorym są dawne y świeże zbiory/ ták ma káżdy Przełożony obfitowáć w náuce, á vmieć stáry y nowy testament/ dla tego też przywodzi Náuczonego w pismie. Aug.

8, Czemu Chrystus o czystości mowi. Kto może poiąć niech poymuie?

Co mowi Matth. 19 áby nauczył iż nikogo do czystości nie przyniewala/ ále ná dobrey woli bezżeństwo zostáwuie żeby kto może poznáć iákie z niego dobrá pochodzą/ trzymał sie go/ ále gdy rász czystość przez ślub Bogu oddał więcey ślubu łamáć nie może.



PRZYDATEK
ABO
PYTANIA NIEKTORE O RZECZACH z Ewányelia nieiako złaczonych.

REIESTR PRZYDATKV

O BO-

O BOGU.

1, Iáko Bog dawał odpowiedźi ludowi Izráelskiemu?

Nie szukano tych odpowiedźi iedno w rzeczách około dobrá pospolitego/ gdźie nie tylko ná pytánie odpowiádał/ ále też y rodę/ y sposob dawał iáko mieli sobie postąpić/ z kąd/ kiedy iáko ná nieprzyiaciela/ náprzykład/ vderzyć/ iáko tego przykład 2. Reg. 5. 24. a to nie mogło być przez losow rzucanie; bo te tych rzeczy nie pokazą: áni mogło być przez iákie świátło/ bo y to tego nie wyráźi/ ále było przez głos iáki powierzchny álbo wewnetrzny. Brał na sie Kapłan Naywyższy Rationale, co było iákoby záłożká czterogránista bárzo bogáta/ w ktorą wpráwiono było dwánaśćie kámieni drogich/ á ná káżdym zosobná nápisane było imie iednego pokolenia ludu onego/ á kiedy sie miáło co poszczęśćić/ tedy niezwyczayna świątłość one kámienie wydawáły/ iáko pisze Ioseph. antiqu. lib. 3. Ku temu álbo sam Bog odpowiádał/ álbo on Kápłan imieniem Bożym/ iáko pisze Chrysost. orat. 3. contra Iudæos. Te odpowiedźi mogł ná káżdym mieyscu dawáć Arcykápłan/ byle sie w swoy ápparat vbrał y w Rationale, iáko to znáć 1 Reg. 23. & 30. Tá łáská vstáłá iákoś ná sto lat przed przyśćiem Chrystusá Páná.

2, Czemu P. Bog czás podźielił ná dźień y noc?

Aby przez to pokazał opátrzność, ktorą ma około ludźi/ bo gdyby záwsze słońce świećiło/ toby záwsze ćiepło y sucho było/ iáko gdyby záwsze noc byłá/ toby záwsze zimno y wilgotno było; á zátym by sie nic ná ziemi nie rodźiło. Teskno by bárzo było/ gdyby záwsze dźień álbo noc byłá. Noc też spracowánym nápráwuie śiły/ záczym ktorzy dźień w noc á noc

w dźień

w dźień obracáią/ gdźni Antipodow ábo świátá podźiemnego/ iáko nápisał Seneca epist. 122. álbo ráczey żyią iáko vmárli miedzy świecami. W nocy zwierz dźiki prácuie/ á ludźie śpią we dnie prácowawszy, iáko iest Psalm. 103.

O Swiećie,

1, Ktorego czásu świát stworzony?

Rozumieią niektorzy iż w Jeśieni w Septembrze/ á to dla tey przyczyny/ naprzod/ iż spráwy Boże są doskonáłe/ á w Jeśieni tá iest doskonałość kiedy owoce są doyrzáłe: Po wtore/ iż ná ten czas pożywienie łácne było człowiekowi y zwierzowi z owocow źiemie/ ktoreby nie było na Wiośnę ták łacne. Ale iednak y ná Wiośnę doskonáłe są spráwy Boże/ bo żadney w tym nie máß niedoskonałośći/ że Adamá z synámi záraz nie stworzył/ tedy y w tym nie máß że drzewá nie z owocámi; drzewá też niektore y inne ogrodowe rzeczy záraz ná Wiosnę w ćiepłych kráiach owoc przynoßą/ zaczym y ná Wiosnę mogł mieć człowiek y zwierz swoie pożywienie. Pospolitße iest zdánie/ iż świát ná Wiosnę stworzony; bo gdyby w Jeśieni/ nie wieleby się człowiek y zwierz z niego náćieszył/ gdyż w ten czás na drzewie y źiemi wßystko poczyna iść do zguby/ y zimá poczyna się przykrzyć. W Niedźielę/ stworzenia początek był/ bo śiodmego dniá Bog poprzestał tworzyć/ á śiodmy dźień Sobotá/ co też y Kośćioł wyznawa w Hymnie ná Primę Niedzielną.

2, Jeżeli przedtym ták było źle ná świećie iáko teraz?

Pospolićie nárzekáią/ iż teraz źle ná świećie/ ále niech o-

bacza/ iż zá dawnych czásow nie było lepiey/ Woyny tákże o- krutne bywáły/ lud Boży nie raz w niewolą się dostawał: w Egypćie ták wiele vćierpiał/ á teższe iáko wiecey gdy Rzymiá- nie zburzyli Jerozolimę/ gdźie zginął milion ludu y dwákroć sto tyśięcy/ y czterdźieśći tyśięcy. W niewolą wźięto dźie- więćdźieśiąt y śiedm tyśięcy. Ták Greckie Páństwo zá czásu Plutárchá de defectu oraculorum, zniszczone było przez woyny/ że do boiu nie mogło się zebráć ná trzy tyśiące ludu. Ná woynách Kártágińskich z Rzymiány, zginął milion ludu y pięć kroć sto tyśięcy. Ná woynie Cesárá z Pompeiuszem trzy kroć sto tyśięcy; krom tego sam Cesár zábił milion ludźi y sto dźiewięćdźieśiąt dwá tyśiące. Pompeiusz záś zábił/ poi- mał/ rozpędźił/ dwá milliony/ sto ośmdźieśiąt y trzy tyśiące. Zá czásu Dawidá/ we trzech dniach pádło powietrzem śiedm- dźieśiąt tyśięcy. Zá Justinianá Cesárzá co dźień vmarło po pięć álbo dźieśięć tyśięcy. Roku 1359. było tákie we Wło- szech powietrze / iż z tyśiącá ledwie dźieśięć żywych zostało. Zá czásu Honoriuszá Cesárzá/ sami się ludźie od głodu iedli. Więcey tákich iest przykłádow náwet y w Piśmie świętym. Co záś do podatkow/ pisze Dio lib. 46 iż poddáni dáwáli Rzymiánom piątą część swych intrat. Cesár y Antonius/ w iednym roku, lat dźiewiąćiu álbo dźieśiąćiu podátki wybieráli. Po śmierći Cesárá káżdy Rzymiánin dwudźiestą część swych dobr muśiał dáć/ á Senator od káżdey dachowki ná domie sex asses, ále ktoż wszystko wyliczy ?

3, Czy byli ná świećie kiedy Olbrzymowie?

Byli/ bo to twierdźi pismo S. Gen. 6. 4. á ci byli w źie- mi Moábitow y Ammonitow/ iáko iest Deut. 2. gdźie też o- sobliwie cap. 3. Od Krolá Básánu/ ktorego łoże było wzdłuż ná łokći dźiewięć/ á wszerz ná cztery. Zá Theodozyuszá Cesá- rzá/

rzá/ iáko piße Niceph. lib. 12. cap. 37. nálazł śie człowiek ná pięć łokći y ná dłoń wysoki. Naydowano też vmarłych ciáłá/ długie ná łokći dźieśięć/ iáko piße Pausanias & Boccacius. Ale ták wielkie ćiáłá rzadko śię trafiáły.

4. Czy był kiedy narod Kárlikow?

Piße Ezechiel cap. 27. iż po murách Tyru Miástá rozłożono Kárłow miásto żołnierzow/ pokázuiąc iáko onym swym murom vfáli; ále żeby osobliwy był narod Kárłow/ to iest ßczera fabułá zmyślona od Homerá/ iáko przyznawa tłumácz iego Eustasius; á lubo zá Homerem wielu poßło/ iednák nigdy zgodnie tym Pigmeyczykom nie mogą náznáczyć Oyczyzny; bo iedni pißą że ich kráiná iest w Egypcie/ drudzy że w Azyey/ drudzy że w Indyey/ drudzy w Murzyńskiey źiemi. Drudzy pißą/ iż walczą z żorawiámi/ á inni że z kuropátwámi/ á inni że walczą/ ále ich miásto koni vżywáią. Nád to gdyby tych Kárlikow był gdźie narod/ iużby go náleziono/ kiedy iuż we wßystkie kąty świátá weyrzono. Záczym y w Tyrze dźieći ná murách postáwiono/ iest podobnieyßa/ á niżeliby kárłow obieráć miano. Pradus rozumie/ iż tám byłá stráż z mężow dorosłych/ ále dla wysokośći wież ná ktorych stáli/ zdáli śie Kárlikámi. łokiernymi zás ich zwano/ iż ich ná kilká łokći mierzyć było potrzebá/ iáko pismo mierzy Olbrzymow Deut. 3. 1 Reg. 7. & 4.

5. Czemu morze czerwone zowie śie czerwonym?

Nie żeby wodá w nim byłá czerwona; bo tákaż iest/ iáka w innych morzách. Brodæus Ráczey podobno od brzegow ktore mą czerwone/ Genebrard. in Ps. 105. álbo też od źioł/ ktoremi dno támtego morzá porosło/ Pineda. Ale co mowią Conimbricenses, iákoby czerwone dla tego było/ że w nim

 kora-

korálow pełno/ to nie ma podobieństwá/ bo naprzod korál nie iest czerwony póki iest w morzu: potym/ z támtego morzá korale są czarne.

6, Czy piiano wino przed potopem?

S. Jeronim contra Iovinian. piße/ iż áni winá nie piiano/ áni mięsá nie iadano. y pokázuie się to po Noem/ ktory po potopie vpił się winem: á pewnieby iáko mąż Swięty/ nie vpiłby się/ gdyby przedtym piiał wino/ boby wiedźiał iaka iest moc winá/ y miárkowałby.

7, Iáko wielkie Miásto było Niniwá?

Trzebá było przez nie prosto idąc, trzy dni strawić/ iáko nápisano Ionæ 6. Piße Diogen. lib. 6 iż kiedy ie budowano/ miáło muru ná okrąg stay 480. co vczyni mil Polskich piętnáście/ wysokie mury ná stop sto/ á ták ßerokie/ że po nich oraz mogły iść trzy wozy. To ná początku ták wielkie było Miásto/ á coż po tym? Ale y Rzym zá Cesarzá Aureliáná/ iáko piße Vopiscus, máło co Niniwie vstępował/ bo idąc przezeń/ trzebá było mil Polskich odprawić ledwie nie pułpiętá/ nie ráchuiąc bárzo wielkich przedmieść/ bo się ná wßystkie strony ná mil śiedm Polskich dosyć gęsto rośćiągnęły/ iáko piße Lipsius de magnitudine Urbis Romæ, á nie dźiw/ bo zá Klaudiußá Cesarzá śiedm milionow ludu w Rzymie nárachowano. Powiáda też Márcus Paulus, iż w Tártáryey wielkiey widźiał Miásto Puinzay/ to iest Miásto niebieskie/ że ma ná koło mil Polskich 25. Mostow kámiennych ták wysokich/ że pod nie okręty z żaglami podchodzą/ dwánaśćie tyśięcy; straży tam zawße iest trzydźieśći tyśięcy. Chyneńskie też Miástá są bárzo wielkie/ tákże Kair w Egypćie/ ktory przed tym zwáno Memphis; Thebæ Miásto/ támże miáło sto bram/ á pod

czás

czás woyny przez káżdą wychodźiło dźieśięć tyśięcy do boiu/ iáko piśze Strabo

8, Iáko ſtátua Nábuchodonozorá, wyrażáłá cztery Monárchie, álbo panowánia nád cáłym świátem?

Pokazał Bog temu Krolowi przez ſen cztery Monárchie w obráżie rytym/ Dan. 8. ktorego głowa byłá złota/ pierśi y rámioná złote/ brzuch y ledźwie miedźiáne/ á golenie żelázne. Monárchia naypierwſza byłá Aſſyryiſka; te/ głowa złota znáczyłá dla wielkich bárzo doſtátkow. pocżął ią Ninus; y trwáłá przez lat tyśiąc y trzy ſta/ iáko piśze Iuſtinius lib. 1. aż do Sardánápálá. Jeżeli iednák do niey Cháldáyſka przyłączem/ ktora z niey wypłynęła/ tedy ią przećiągniemy ná lat pułtorá tyśiącá. iednák nie záwieráłá w ſobie Jndyey y więkſzey częśći Europy. Perer lib. 2. in Daniel. Perſka Monárchia znáczyłá śię przez ſrebro/ bo iuż nie ták bogáta byłá ják pierwſza. záłożył ią Cyrus. bogáta iednák bárzo byłá/ iáko to znáć z bánkietu Aſſuerá Eſter 1. iáko y znáć z woyſká Xerxeſowego/ ktore ledwieby ogárnęło Páńſtwo Greckie/ iáko piśze Juſtin. lib. 2. Grecka Monárchia przez miedź známiona; iż iáko miedź ieſt brzmiąca/ ták w niey wymowá y mądrość brzmiáłá. ták S. Jeronym. Tá Monárchia zá Alexandrá tylko ſześć lát trwáłá/ y záraz śię rwáć poczęłá. Náſtąpiłá Rzymſka żelázna nád inne mocnieyſza/ y te Narody pod śię podbiłá, ktorych śię áni tknęły pierwſze Monárchie. Trwáłá zás tá Monárchia przez lat 1164. aż do wźięćia Rzymu od Alárika/ Królá Gotow. Gránice były tey Monárchiey/ od zachodu morze Atlantyckie/ od wſchodu rzeká Eufrates/ od pułnocy rzeká Rhen y Dunay/ od południa źiemiá Murzyńſká.

O Chry-

O Chrystusie Pánu,

1, Iáko to rozumieć Matth, 1 11. *że S, Iozefá Dźiádem był Máthan, á Oycem Iákob, ponieważ* Lucæ 3. 23. *był tego Dziadem Mathan, á Oycem Heli?*

Ták Máteusz ráchował po mieczu/ á Lukász po kadźieli. Máthan był z pokolenia Judy/ miał żonę Marya/ z niey zpłodźił Jákubá/ y trzy Corki/ Mária; Sobe/ Anne; Jakob miał dwu synow/ Kleofaszá/ ktorego też zwano Alfeus/ y Jozefá ktory był Oblubieńcem Naśw Pánny. Marya poszłá zá Alfeuszá/ y zrodźiłá Salome; y poszłá zá zebedeuszá/ z ktorego powiła dwu Apostołow/ Jákubá wiekszego y Jana Ewányelistę. Z Sáby vrodźiłá się Elżbietá żoná Zácháryaszá/ á Mátká S Janá Krzćićielá. Anná poszłá zá Joáchimá/ y zrodźiłá Naśw. Pánnę/ y tá iest Geneálogia Chrystusá Páná.

2, Czemu Chrystus iákiey Księgi dla nas nie nápisał?

Lubo sam swoią reką nie nápisał/ iednák reką Ewányelistow swoich nápisał. ták też nie sam Jeremiasz swoie Proroctwá pisał/ ále przez Báruchá/ Ier. 36. 4. ták też list do Rzymian Páweł S. reką Tertiuszá pisał/ Rom. 16. 22. Chrystusowi też nie należáło pisać Ewányelia/ boby za żywotá trzebá było opisać śmierć swoię/ y miánowáć śedźiow swoich/ opisać Zmartwychwstánie &c. y ták wielu przed czásem grzechy głośić. Kiedybyśmy też mieli pismá sámego Chrystusá/ tobyśmy o drugie mniey dbáli. Kościołowi też swemu wiele przez to powagi przydał/ kiedy nic nie pisał/ bo Kośćioł ták

dobrze

dobrze náuczał/ poki nie miał pismá żadnego nowego testámentu/ iáko też kiedy ie ma; y mogliby Heretycy mowić/ że Kośćioł nic nie waży bez pismá. Boże przykazánie też nie sam Bog swoią/ ále Anyelską ręką pisał Act. 7.

3. *Iezeli Chrystus boso ábo w trzewikách chodźił?*

V dawnych onych ludźi nie chodźono boso/ iáko się to pokázuie z Pismá S. Eccl. 46. Isai. 5. Amos 6. Isai. 20. y o Chrystuśie powiedźiał Ian Chrzćiciel/ nie iestem godźien rozwiązáć rzemyká obuwia tego/ Marci 1. Vżywał też Chrystus zwyczáiu pospolitego narodu swego/ dla tego też áni Apostołowie boso chodźili/ iáko iest Marci 6. y Anyoł Piotrowi S. w więźieniu będącemu/ káże oblec obuwie. Act. 12. y S. Bonáwenturá pisze w iednym liśćie/ iż iedno obuwie S. Piotrá w Rzymie chowáno. Ale iákoż Chrystus Matth. 10. zákazał Vczniom áby w drogách nie mieli obuwia? Odpowiáda S. Chrysostom serm. 9. in Philipp. iż to rozkazánie ná raz tylko było/ á nie ná zawsze. Iákoż zás Magdálená vmywáłá Páńskie nogi iezeli chodźił w trzewikách? Zwyczay był v onych dawnych/ że iadáli ná łożkách leżąc zdiąwszy obuwie/ áby łożká nie pomázáli.

4. *Iáko ná wierzchu dáchu Kośćielnego Chrystusá postáwił szátan?*

To się stáło Matth. 4. gdźie się kłádźie słowo pinnaculū, ktore pochodźi od słowá pinna, albo penna, á właśnie znáczy ná domach wietrznik: ále bierzmy to słowo zá wierzch táki Kośćiołá/ ná ktorym mogł stánąć człowiek. Alec Maldonatus vczy/ że on Kośćioł nie miał dáchu/ iákie są y inne budynki ná wschodnich Páństwách/ ále y we włoszech naydują się tákie/ iż po wierzchu może się przechadzáć. y w pismie S.

ſą przykłády tego/ Ioſue 6. 4 Reg. 23. 12. Matth. 10. 27. otoż
żony záś ten wierzch był iákim murem / ktory ſie też zwał
pinnaculum; y żeby ten mur dawano/ było o tym práwo De
ut. 22. 8. á lubo Lewitom ná wierzch Kośćiołá zákazano by
ło chodźić/ iednak inni mogli chodźić y ták muru tego było
potrzebá. Co zaś piſze Ioſeph. lib. 6. de bello 6. były złote
rożny oſtre/ áby ptáſtwo ná Kośćiele śiádáć nie mogło/ te
były ná wieżách Kośćielnych.

5, Iákim winem Chryſtuſá nápawano?

Idącym ná śmierć áby ie pośilano/ dawano ſie dobre
go winá nápić/ iáko piſze Baron. an. 34 myrrhatum wino by
ło bárzo ſłodkie y dobre. Plin. lib. 14. 13. to wino przed vkrzy
zowaniem dáli pobożni ludźie Chryſtuſowi/ ále go pić nie
chćiał/ vſtepuiąc tey poćiechy: ná krzyżu záś podáno z żołćią
y octem, y tego zkoſztował trochę.

6, Co zacz byli trzey Krolowie, co do Chryſtuſá przyiáchali?

Ták ich opiſuie Bedá in collectan. Pierwſzy był Malcher/
ſtáry/ śiwy/ z brodą długą/ y włoſami długimi/ a ten Pánu
ofiárował złoto. Wtory był Kaſper/ młody/ bez brody/ żer
wonáwy/ ten dał kadźidło. Trzeći Balcer/ żarny/ zupełney
brody/ á ten dał Mirrhę: Nie byli żárownicy/ lubo ich zo
wią Mágámi; bo to názwiſko v Cháldeyczykow dáią Filozo
fom/ iákimi ći byli/ ták Hieron. Dan 2. byli Krolámi/ iáko
ieſt Pſal. 71. Nie przyiął ich Herod z ochotą/ że mu nowinę
nie do ſmáku przyniéśli o nowym Krolu. Ze wſchodnich
ſtron wzgledem Betleemu byli/ á zdáleká. Nie byli z Perſyiey/
bo tá wzgledem Betleem nie ieſt kráiną wſchodnią/ byli z

Arábiey/ iáko się pokázuie/ z Psal. 71. Tych ćiáłá S. Helená záprowádźiłá do Konstántynopolá/ y złożyłá w Kośćiele S. Zofiey/ to iest mądrośći Bożey/ á potym ie Konstántyn Wielki z innymi reliquiámi dárował Eustorgiuszowi Biskupowi Medioláńskiemu/ ták zaszły do Mediolanu/ złożone w Kośćiele/ ktory potym názwano S. Eustorgiuszá/ y były tám dłużey niżeli przez lat sześć set/ aż gdy Fridrych Bárbárossa Cesarz wźiął gwałtem Mediolan/ darował te ćiáłá Arnoldowi Arcykápłánowi Koleńskiemu/ co było w roku 1164 te święte ćiáłá były cáłe/ nie zgniłe/ związáne pospołu z sobą złotą obręczą/ iáko pisze Neoburgicus.

7, Jeżeli Chrystus po swym wniebowstąpieniu w swym ćiele widomie pokazał się ná źiemi?

Jest nie widomie w Nayświętszym Sákrámenćie / ále ná sąd przyidźie widomie/ Act. 3. 21. toż Psal. 109. pokazał się iednák Chrystus Páwłowi 1. Cor. 15. 8. co mu obiecał był Ananiasz Act. 22. pokazał się też Chrystus y Piotrowi/ kiedy z Rzymu vchodźił/ záczym lubo pospolićie innym Swiętym Chrystus się nie w swym ćiele pokazał/ ále Anyoł imieniem iego w ćiele od siebie zrobionym/ iednák czásem y w swoim prawdźiwym ćiele/ ták náucza S. Th. 3. par. quæst. 53. art. 6. a przez to niebá nie opuśćił/ bo może być cudownie oraz ná wielu mieyscách.

8, Jáko rozumieć proroctwo o Chrystusie, że będźie iadł másło y miod áby vmiał złe zgánić á dobre obráć?

Rozumieć/ że będźie miał prawdźiwe ćiáło/ y w dźiećińſtwie będźie tákich potraw vżywał iáko inne dźieći / máiący prawdźiwe ćiáło/ poki nie będźie vmiał ná látá patrząc / złe

rozeznáć od dobrego; bo ták ma text Cháldáyski/ miásto ut sciat, kłádą donec sciat. y ten iest wykład pospolity mieysca tego. Nie dla tego zas będzie iadł másło y miod/ dla czego te dwie rzeczy dáią dzieciom/ gdy im się zęby pusczáią/ to iest, aby ich dziąsłá nie boláły. Galen. 10, de simpl. 10. bo Chrystus nigdy żadney choroby nie cierpiał S Thom. 3. p. q. 14. art. 4. Miał też záwsze rozum doskonáły / iáko o nim mowi Isai 7:6. Máluczki iest nam dany/ názowią go dziwnym, poradzca/ náwet iáko S. Páweł vczy. Hebr. 10. 5. iż záraz ná świat przychodząc ofiárował się Oycu/ w ktorey woli iego poświeceni iesteśmy.

9, Ná co Zydźi dáli Chrystusowi dwá rázy octu?

Raz dáli poki nie był ná Krzyżu, á drugi kiedy iuż był Londulf. p. 2. cap. 63 y toż sámo znáć/ z S. Máteuszá. Nie dla tego dawáli ocet Zydzi áby prędko vmárł/ ale żeby się we mdłości swey ocucił/ męke swoie czuł/ y dłużey cierpiał; bo y gebká y ocet/ y hisop krew zástánawiáią/ á to źli Zydowie zá czásu nagotowáli/ bo nie trefunkiem ná ázłá się na Kalwáryey trzciná/ gębká/ ocet/ że te rzeczy/ krwi vchodzić nie dopuszczáią/ pisze Plin. 21. toż Dioscorid 5. 14. Tę gębkę chowáno w Jeruzalem w kielichu/ w ktorym Pan odpráwił ostátnią wieczerzą. Beda de locis sanctis, cap 2. Kielich ten był srebrny/ miał z obu stron vchá/ mogło się weń wlać więcey niż trzy kwáterki/ Ibid. Gębkę do tych czas chowáią w Rzymie/ ná Láteránie/ á część iey máią w Paryżu. Nápoiłá się tá gębká krwie Páńskiey; bo nie tylko ią do vst przykładano/ ále y do ran/ áby tym bárziey Pan czuł swoie rány. Ale iáko ná hisopie gębkę podano poniewaz to ziołko máłe? powiáda Tyrinus, Burgensis, że w Greckim nie mász Issopos, ale Issos, co znáczy iákoby dzidę/ ná ktorey łácno podáć było gęb-

kę/

ke/ bronie też ktoremi ćiſkano/ zwáli przedtym arundo, y nie tylko te/ ále każde oßczepiſká/ álbo drzewá przy grotách/ dla tego Mátheuß powiada: że ná trzćinie podano gębkę/ á czyni temu podobienſtwo/ iż krzyżownicy byli Rzymiánie/ ktorych broń byłá pilum, podobná nieco dźidźie.

10. Jákiey był vrody Chryſtus?

Był bárzo piekney vrody, y piekniey ßey niżeli ktory ſyn ludzki/ iáko mowi Pſalm 44. Toż mowi S. Anſelm lib. 1. Cur Deus homo, Chryſoſtom hom 28. in Matth. y inni ktorzy vczą/ że Chryſtus miał tę vrodę doſkonáłą/ ktora należáłá do ſtanu iego káznodźieyſkiego; bo rożne ſą vrody/ rożnym ſtánom należące/ inna dźiećinna/ inna mezka/ inna żołnierſká/ inna białogłowſka/ inná Prorocka. Miał Chryſtus vrodę/ ktora przyſtałá zbáwićielowi świátá/ y w ten ſpoſob ma być rozumiány/ ktokolwiek z Oycow SS. napiſał przećiw vrodźie Chryſtuſa;

11, Jáko Chryſtus mogł wypośćić dni czterdźieśći bez pokármu?

Tákże dni czterdźieśći pośćił Eliaß/ 3. Reg. 14. Moyżeß/ Exod. 34. y Auguſtyn toż powiáda o iednym epiſt. 86. ále te poſty były cudowne. We Fráncyey w powiećie Tul/ iedná pánná nie iádłá nic áni piłá przez mieśiecy 30 Krol Fráncuſki Ludovicus Pius, przez dni czterdźieśći przed śmierćią nic nie iadł/ y ieſt tákich przykładow więcey; ále w tákich poſtách czeſto potym pokázáłá ſię álbo ſpráwa ßátańſka/ álbo też były zmyślone. mogły też pochodźić z wielkiey ſłábośći żołądká/ á kliiowátych humorow doſtatku/ ták żyią cáłą źimę niektorzy robacy y beſtyie/ ále w Chryſtuſie rzecz byłá cudowna.

12. Jeżeli iákie rzemieſło robił Chryſtus?

Vmiał náuki ſzkolne. Czytał iáko ieſt Luc. 4. 17. piſał ná ziemi pálcem/ kiedy ználeziona ná cudzołoſtwie Niewiáſtę wyzwalał/ ále nie wiemy co. Do Abágará też Królá Edeſſy/ iż piſał táki liſt/ ieſt powieść. Bądź Abagarze błogoſłáwionym/ á nie widzący mnie/ vwierz we mnie; ábowiem nápiſano/ że ktorzy widźieć będą/ nie vwierzą we mnie/ á ktorzy mię nie będą widźieli/ vwierzą we mnie. Ile do tego/ iż piſzeſz/ że prágnieſz ábym do ćiebie przybył/ wiedz iż ia to wſzyſtko mam czynić/ po com poſłány; a ſkoro to wykonam/ mam ſię do tego wroćić ktory mię poſłał: a ná ten czás poślę do ćiebie iednego mego Vcznia/ ktory ćię vzdrowi, y vdźielić żywotá/ tobie y twoiemu Domowi: piſze o tym Euſeb. lib. 1. 13. Ale ten liſt ma zá Apocryphum, to ieſt/ nie máiący pewnośći. Gelaſius Papież in Concil. Romano. Námálował też ſwoie twarz Chryſtus/ y poſłał Abágárowi; bo ten Krol zeſłał był Malárzá/ aby mu Chryſtuſa odmálował; czego gdy nie mogł dokazáć dla świátłośći wielkiey/ z twárzy Chryſtuſa wypádáiącey/ Chryſtus płotno do twarzy ſwoiey przyłożył/ y y ná nim twarz ſwoię wyraźił/ y Abágarowi poſłał/ piſze o tym Evagrius a. 26. y inni/ y Grecy odpráwuią święto tego obrázu/ iáko ieſt w Monologium 16. Auguſt. Vznał ten Obraz Stefan Papież/ na Concil. Rom. Ale y liſtu pomienionego/ lubo zá piſmo S. nie godźi ſię przyimowáć/ nie godźi ſię też lekce ważyć; bo go poważał ſobie S. Efrem, in teſtamento, Theodorus ſtudita ad Paſchalem Papám, Cedrenus y inni/ co o málárſtwie Chryſtuſowym. Robił też Chryſtus z Iozefem rzemiesło; bo przy robocie mogł zoſtawáć nie wzruſzony w ſwoiey głębokiey contempláceyey. robił pługi y iárzmá/ ták piſze Iuſtinus M. contra Tryphonem, y nowi Doktorowie piſzą/

iż robił cieśielstwo. A Hilarius, Ambros. y Chryzost. ser. 48. rozumieią/ że robił kowálstwo. Alec w Lorecie pokazuią roboty iego gwiázde drzewiána.

13, *Czy mowił też kiedy Pan Chrystus po Łácinie?*

Wielkie podobieństwo że mowił; bo przebywał część w Jeruzalem/ gdźie y dwor y żołnierstwo było Rzymskie/ y ludu innego nie máło/ á ledwie iest do podobieństwá/ áby kiedy z niemi Chrystus nie mowił. Tak oni zás pilnowáli ięzyka łácińskiego/ że kiedy Tyberiusz Cesarz miał w Senácie Greckie słowo mowić/ prosił o odpuszczenie. Klaudiusz z sędźiostwá złożył iednego/ że nie vmiał po łáćinie. Zadnemu też vrząd Rzymski nie odpowiádał tylko po łáćinie. Val. Max 22.

14, *Dla czego w obiáwieniu swym Ian S, zowie Chrystusá Alpha y Omega?*

Są te dwie litery/ iedná pierwsza, a druga ostárnia obiecádłá Greckiego; bo Chrystus iest wszystkiego początkiem y końcem. Alpha się też mowi v Grekow o bárzo przednich personach/ pokázuie się to w Márcialisie lib. 1. 27. & lib. 5. 27. Pierwszy iest Chrystus; bo iest początkiem/ to iest prawdźiwym Bogiem/ y żeby go wyználi zá tákiego Chrześciánie/ zá czásu Ariánow/ pisáli ná swych grobach Alphá/ iáko pisze Morales 11. 41. Był też Chrystus przy męce swoiey Omega/ novissimus virorum.

15, *Jáka byłá máść, ktorą Mágdáleną wyláłá ná głowę Chrystusową?*

Matth. 26. 7. Naczynie w ktorym máść byłá/ názywáno álabástrem. Nie był to kámień alábástr/ boby go ták łácno Mágdáleną nie ztłukłá/ ale iáko S. Epiph. lib. de mensuris,

było ſzklane/ máiące w ſobie funt olejku/ á że vszu nie miáło dla tego ſie zwało álabáſtrem/ bo po Grecku *a*, toż ieſt co *bez* toż ieſt labi, co vszy/ y ták alabaſtrum znáczy/ bez vszu. Piſticum/ támtá máść nie mogłá ſie zwáć od mieyſcá iákiego/ bo tákie ſie mieyſce nie nayduie/ ále ráczey znáczy/ iż oná máść byłá wierna/ ſczerá/ niepofałszowána. ták Baron. Tolet. álec po Grecku wierny nie πιστικ⊙ ále πιστ⊙ Márek S. 14.3. nie piſze piſtici, ále ſpicati. á dáleko lepszy ieſt oleiek/ ktory z pęczká nardowego/ á niżeli ktory z innych części tegoż ziołá/ y ták znáć że w Grecki text błąd wpadł/ y ták ma ſie czytáć ſpicati nie piſtici, Franc Lucas ták rozumie/ ále do tego nie przychodząc/ niech zoſtáie ſłowo piſticos, iáko ie ma nászá Biblia; bo znáczy rzecz ktora ſie może rozlać/ á tę máść rozlálá Mágdálená.

16, *Ieżeli pot krwáwy ktorym Chryſtus potniał w Ogroycu mogł byc przyrodzony?*

Prawdźiwie z Chryſtuſa płynęły krwie krople/ ktora ſie zkrzepałá z niego wychodząc/ dla chłodu nocnego/ pot ten krwawy mogł być przyrodzony; bo niektorzy w bárzo cięſzkim vtrapieniu krwią potnieli/ iáko piſze Ariſt. hiſt. 19. w Páryżu też ieden krwią potniał vſłyszawszy dekret ná ſwe gárdło. Maldon. in 26. Matth. ſą y też krwáwych przykłady. Ale iáko Chryſtus krwią potniał/ ponieważ ná ten czas był w boiáźni/ Marci 14.13. á v boiących krew od ſkory we wnątrz bieży. Alec ſtrászna boiaźn może krew zápalić/ y zátym wyćienczyć, że ſie przez ſkorę będźie przebiiáłá. Soar. p. 3. d. 34. ſect. 2.

17, *Iáko to rozumieć co Ian S, nápiſał ná końcu Ewányeliey, iż gdyby wszyſtkie ſpráwy Chryſtuſowe nápiſane były, świát by Kśiąg nie ogárnął?*

To

Co tylko znáczy/ iżby bárzo wiele kśiąg trzebá zápiſáć. W ten też ſpoſob Ioan. 12. 19. mowiono/ iż wßyſtek świát poßedł zá Chryſtuſem. Do tego/ w Chryſtuśie ſą dwie nátu-rze/ Boſka y ludzká. Boſkiey nátury ſpraw/ by też były nie-ſkończone kśiegi/ nigdy doſtátecznie nie opiſzą. Nikt też nie wypiße ſpraw nátury ludzkiey/ iáko ie doſkonále/ z tákimi o-kolicznośćiomi odpráwował. Trzećie też ſą ſprawy/ ktore zo-wią Theandricas, że máią coś w ſobie Boſkiego y ludzkiego, iáko cudá czynić/ Sákrámentá ſtánowić/ á tych ludzki ięzyk nie wypowie.

18, Iáko rozumieć, iż zákazał Chryſtus, áby nie noßono áni ſrebrá, áni złotá, áni pieniędzy, w páſach?

Był ten zwyczay, iż w páſach pieniądze noßono/ iáko ieſt tego wiele przykłádow/ y rzecz ieſt práwie wiádoma/ tedy te-go noßenia pieniędzy zákazał Chryſtus/ áby Uczniowie w ſá-mey iego opátrznośći nádźieię pokłádáli.

19, Czemu Chryſtus niechćiał tego, áby iego ſprá-wy Piſarze Pogáńſcy opiſáli?

Nie ſchodźiło ná ten czás ná tákich/ ktorzyby wymownie dźiełá Chryſtuſowe opiſáli/ á zdá ſie iżby to do chwały y v-wierzenia wiele ſłużyło/ gdyby obcy/ á nie Uczniowie to vczy-nili. Ale nie przyſtało áby osoby w świećie zánurzone/ tyká-ły ſie ſpraw świętych/ álbo ćielesni/ duchownych. Dla tego Chryſtus nie dopuśćił czártom/ áby o nim świádczyli/ że ieſt Synem Bożym Lucæ 4. Ku temu Pogáńſcy Piſárze máią nie máło fáłßow/ á zátym y dźieie Chryſtuſá/ gdyby od nich piſáne były/ nie mozonoby im ze wſzech miar wierzyć. Nie mogli też Pogáńſcy Piſárze poymowáć nauki Chryſtuſowey/ ktora cále byłá duchowna. Potym y ſámi czárci przeßkadzá-

li do tego/ ktorzy záwſze ná tym byli/ áby dźiele Chryſtuſowe/ poſzły w wſzelaką niepámięć. Nád to/ Pisarze Pogáńſcy ná to piſmá obracáli/ áby ſię Pánom tego świátá przyſłużyli/ czegoby nie dostąpili/ piſząc o Chryſtuſie; bo Pánowie ná ten czás byli bałwochwálcy/ y mieli to zá głupſtwo/ co o Chryſtuſie powiádano/ dla tego też kiedy Tacitus, Suetonius, Plinius, Lucianus wſpominája wiárę Chrześciáńſką/ táko o tákich guſłách/ ze wzgárdą piſzą. Nákoniec Ewányelia áby ſkutek ſzynutá miáłá być piſana nie duchem świátowym/ ále Bożym. Piſali też Pogánie nie ták co było/ ále co być mogło álbo nálężáło.

20, Co to był zá żołnierz, ktory Chryſtuſowi ná Krzyżu bok przebił?

Był názwiſkiem Longinus Martyrolog. Rom. 15. Mart. zoſtał potym Męczennikiem/ nie był onym ſetnikiem/ ktory Chryſtuſá ná Krzyżu vznał zá ſpráwiedliwego/ y Syná Bożego; bo pewnieby mu boku nie przebijał/ ále przecię Greg. Nanzianz. in tragæd. Baron. in annot. Martyr. y inni powiádáią: że tenże Longinus był/ y nie ták z okrućieńſtwa/ iáko żeby był pewien o śmierći Páńſkiey/ bok przebił/ á do ſetniká też należáło przeſtrzegáć tego/ áby ludźi z Krzyżá nie zdeymowano/ áżby pewien był tego/ że iuż vmárli/ y o to Piłat pytał ſetniká/ kiedy go proſzono o Ciáło Páńſkie. Ale czy Loginus był prawdźiwie ślepym? Baron. an. 34. powiáda że nie był ślepym/ boby ſetnikoſtwá trzymáć nie mogł/ y nic o tey ślepoćie nie máſz w Trágedyey Greckiey Názyánzená/ lubo w Łáćińſką to źle przełożono/ z czego ſię też y tá powieść vrodźiłá/ iákoby oną krwią oczy przetárł/ y ták przeyrzał.

21, Ktory bok Chrystusowi przebił Longinus?

Bok práwy/ ták Ber. serm. 7. in Psal. Qui habitánt. y kiedy ná S. Fránciszku wyrázone są rány Páńskie/ tedy tá raná w prawym boku vczyniona.

22, Co pomogło dobremu Lotrowi do tego áby Chrystusá vznał?

Dziwne to Lotrá náwrocenie; widział Chrystusá obelżywą śmiercią vmieráiącego/ sam też był ták w ciężkich boleściach/ gdźie trudno o czym innym pomyśláć/ tylko o sobie/ sáme ciemności mogł ten Lotr ná ten czás widźieć/ ále zás ćmienie słońcá/ iuż po náwroceniu Lotrá było/ inne zás cudá po śmierci Chrystusowey/ iáko to znáć z Łukaszá S. miał tedy ten Lotr dziwne oświecenie wnętrzne/ mogł też ten Lotr zá wolności pátrząc ná cudá Chrystusowe/ y kazánia słucháć/ y weń vwierzyć/ lubo się nie popráwił/ ále to podobnieysze/ że przed tym nie wierzył w Chrystusá; bo go bluźnił iáko y drugi Lotr Matth. 27. 43. lubo dobry przestał potym/ á zły nie przestał. Sam Bog tedy szczerym swym miłośierdźiem spráwił tego Lotrá náwrocenie.

23, Jákiey ceny były srebrniki, zá ktore Chrystus przedány?

S. Ambroży lib. 3. de Spir. 18. rozumie iż káżdy ważył drachmę/ to iest Julius Rzymski/ álbo Real Hiszpański/ toby summę vczyniłá tylko trzy szkudy/ to iest złotych dźieśięć iákoś/ ále zá te pieniądze nie kupionoby roli. Jeżeli záś iáko rozumie Baron. w káżdym srebrniku był funt srebrá/ tedyby summá wyszłá ná 360 szkudow; bo wszędźie iest vncya/ á w funcie Rzymskim iest vncyi dwánaście/ álebyto było wie-

le zá táką vsługę; bo tylko Judasz dał znáć/ gdźie był ná ten czás Chrystus. y nań náprowádźił/ y do tego/ Chrystus po-dło przedány. Bárźiey do podobieństwá/ że te srebrniki były sykle álbo státery Zydowskie/ ták Perer, Salmeron y inni/ á w káżdym syklu/ są cztery Julisze. Ale to napewnieysza/ zważywszy grosz Judaszow/ ktory teżcze na niektorych mieyscách chowáią/ że tylko są w nim dwá Julkusze/ y zá te summę kupiono rolą gárncárską/ ktora byłá y podła/ y niewielka/ y pokopána. Trzydźiestom srebrnikow obłożył Dawid Psal. 108. trzydźieśći przeklectwá.

24. Iáko przed przyiećiem Chrystusá vstáło berło Iudzkie?

Przepowiedźiał Pátryárchá Jákob Gen. 49. iż nie vstánie berło Judy aż przyidźie Messyasz/ y to sami Zydźi przyimuią, ále iákoż to/ kiedy w niewolą Bábilonu zábrano Zydow/ á w ten czás Krolá Zydźi nie mieli/ á potym nástąpili Máchábeyczykowie/ ktorzy nie byli z pokolenia Judy/ ále Lewi/ potym nástąpił Herod/ ktory nie był z Zydowskiego narodu? Ná to się ták odpowiáda. Dawid y nástępcy iego byli z pokolenia Judy/ á pánowáli aż do niewoli Bábilońskiey/ w ktorey też był y sam Krol Jechoniasz. Z niewoli wyszedszy lud miał zá Krolá Zorobábelá Wnuká Jechoniaszowego/ także z pokolenia Judy/ y pánował z swymi potomkámi aż do Máchábeyczykow álbo Assamonei/ ktorzy byli z pokolenia Lewi/ y nie byli Krolámi/ ále przećie pánowáli/ á to pokolenie łączyło się przez Małżeństwá z Judzkim/ y ták ieszcze iákokolwiek w Judzkim berło zostawáło. Było zás to Krolestwo prawdźiwie Judzkie; bo dźieśięć pokolenia zostáło w wieczney niewoli/ á tylko Judzkie wyszło/ y to ktore się z nim złączyło. Potym gwałtem Herodá wtrąćili Rzymiánie/ á potym Chrystus w

lat

lat 36. przyßedł/ ále iescze zá Herodá iákokolwiek było krolestwo w Judzkich ręku; bo żyli dziedzice Arlstobulus y Hircanus/ aż kiedy te zdrádzieckó Herod zámordowáł/ bez żadney nádzieie wypádło z ręku Judzkich berło/ bo y Herodá choć musieli cierpieć zá Tyráná nie zá Królá ználi/ aż mu też ná koniec y przyść idz musieli/ á w ten czás Chrystus przyßedł.

25. *Jákie ciemności były pod czás śmierći Chrystusá?*

Nie były przyrodzone/ bo we dnie niebo też nie było zástonione obłokámi/ bo gwiazdy widać było/ iáko pisze Felgon apud Euseb. Ale księżyc cudownie przybiegßy zákrył słońce/ á wedle przyrodzenia mogł być ták nadaley od niego; bo pełnia była. Dionys. Areop. epist. 7. postáwßy záś pod słońcem trzy godźiny znowu z prędkością ná swe mieysce się wroćił.

O Krzyżu y gwoźdźiách.

26. *Iákie było drzewo Krzyżá świętego?*

Rozumieli niektorzy czytáiąc Isai. 60.13. że był Krzyż z Jedliny/ bukßpanu y sosny: albo iuxta LXX. czytáiąc/ z cyprysu/ sosny y cedru. Drudzy rozumieią że sam pień był z cyprysu/ podstáwek z cedru/ przecznice z pálmy/ tytuł z oliwy. Ale czy podobieństwo áby drzewo rożne/ á drogie dla Krzyżá zbieráli? Cicaonius wiele rácyi dowodźi/ że drzewo Krzyżá Swiętego było dębowe/ ále są słábe, tá tylko mocniey ßa/ że cząstki Krzyżá są podobne dębowi/ ále y te zbiią Gretserus de Cruce l. 6. ktory im się pilniey tym cząstkom przypátrowáł/ tym ie mniey podobne do krzyżá náydował. Záczym pewnieyßa/ iáko tenże Gretser pisze/ iż nikt nie wie co to zá drzewo było.

 27 Iá-

27, Iáko może być ták wiele reliquiey Krzyżá S. álbo y gwoźdźi?

S. Chryzostom Orat. quod Deus sit Christus, vznawá w tym cud/ że ná to stawa tego drzewá/ toż S. Paulinus epistola 11. Cyrill. Cathec. 10. ták też stopy ktore Pan zostawił wstępuiąc do niebá cáłe zostáią/ choć ich vstáwicznie vbieráią: tych stop/ lubo nád niemi iest Kośćioł/ nigdy żadną posadzką zákryć nie możono/ bo każdą źiemiá odrzucáłá/ á czasem y w twarz tych, co ią kłádli/ Sulpit. lib. 2.

28, Iáko śię ták wiele gwoźdźi nayduie, ponieważ trzy tylko álbo cztery były?

Jest gwoźdź w Rzymie/ w Medyolánie/ w Trewirze/ y indźiey/ ále álbo niektore z tych gwoźdźi są ná ktorych nie wiśiał Chrystus/ ale niemi Krzyż było spięto/ tytuł przybito: álbo też z prawdźiwych gwoźdźi: nieco przymieszano tylko/ żeláżá do drugich ná kształt prawdźiwych vrobionych.

29, Czemu ná Krzyżu tytuł záwieszono?

Bo zwyczay był/ álbo pismem/ álbo przez woźnego ogłászáć zá co kogo karano; potym ten zwyczay włożono w práwo L. si duo ff. de jurejurãdo, & L. fustibus ff. de quibus causis. Też y z Chrystusem uczyniono. Niechćiał tego tytułu Piłat choć proszony odmienić; bo raz wydánego dekretu namniey się mienić nie godźi. L. Acta. L. Iudæi in ff. De re judicata.

30, Iáko dawny zwyczay był krzyżowáć?

Bárzo dawny; bo o nim piszą Num. 25 Iosue 10. Ale iáko Zydźi Páná vkrzyżowáli/ 39. álbo roku Páńskiego 72 Rzymianie

miánie Zydow co dzień po pięć set/ álbo ſześć set krzyżowáli/ że ták wiele krzyżow było około Jeruzalem/ iż się zdał lás/ y nowym krzyżom mieyscá nie naydowano.

O Nayświętszey Pánnie.

31, Kiedy do pozdrowienia Anyelskiego poczęto przydawáć. Swięta Márya Mátko Boża &c?

W ten czas kiedy ná Concilium Efeskim potępiony Nestoryusz heretyk/ ktory náuczał/ iákoby Naśw. Panna nie byłá Mátką Bożą/ ále sámego człowieká.

32, Czy miáłá Naśw. Pánná Anyołá Stróżá?

Zda się iż go nie potrzebowáłá; bo miáłá naprzod rozum bárzo dobrze oświecony/ wola też do sámego tylko dobrego skłonna/ záczym áni oświecenia Anyelskiego/ áni záchecenia do dobrego potrzebowáłá, ná czym osobliwie zależy urząd Anyołá Stroża; y owszem iezelt od Apostołow uczyli się czásem Anyołowie/ że byli od Bogá nád Anyoły oświeceni/ iáko iest Ephes. 3. tedyby się też od Naśw. Panny Anyoł uczył. Jednákże to pewna/ że miáłá Anyołá Stróżá; bo lubo nie potrzebowáłá go na wzwyż pomienione potrzeby/ ále krom tego trzeba było/ áby iey strzegł od przypadkow powierzchownych/ żeby iey wolą Bożą oznáymiał/ iako oznáymił przez Jozefa o ucieczce do Egyptu y powrocie. Krom tego/ kiedy mieszkáłá w Kościele przed swym záślubieniem/ Anyoł ią żywił/ Ambros. 2. de Virgin. Gábryel záś Serafin był iey strozem; bo z káżdey Hierarchiey Bog dáie stroże. Scot. in 2. dist. 10. quæst. 1.

33. Ieżeli Naśw. Pánná rozumu vżywáłá w swey Mátki żywocie?

Ktora łáskę Bog ktoremu Swietemu vczynił/ pewnie iey nie vmknął Mátce swoiey. S. Janowi dał moc vżywáć rozumu w żywocie Elżbiety/ tedyć y Mátce swoiey. zásłużył ná to ná ten czás/ áby Rodźicy iego prorokowáli/ tedyć vżywał rozumu; bo bez tego zasługa być nie może.

34. Iakiey vrody byłá Naśw. Pánna?

Nie wielkie dobro piękność ćielesna/ bo rzecz iest zá łádá okázya/ bo y zá sámymi látámi zgubiona/ oszukáłá Bersábeey vrodá Dawidá/ oszukáłá/ Gen. 6. synow Bożych. Jednák ponieważ vrodá iest dárem Bożym. Aug. 11. de civit. 22 lubo go dáie ták dobrym iáko y złym, nie może się rzec aby go Bog nie dał tey Pánnie/ zwłaszczá gdy pismo chwali Esters/ y Judite/ y Rachels z vrody/ y Corki Jobowe/ Kośćioł też święty przyznawa Naśw. Pánnie vrode. Byłá iáko pisze Niceph. 2. 23. fárby/ tákiey iest pszeniczne źiarno/ włosow żołtych/ (w ktorey fárbie ná ten czás białegłowy/ piękność włosow zákładáły) bystrego wzroku/ przyżołtáwe máiąca oczy/ brwi nákrzywione/ y przystoynie czarne/ nos przydłuższy/ wargi rumiáne/ twarz podługowátá/ tákże ręce y pálce. A te wszystkie rzeczy w támtych kráiách biała płeć ná on czás zdobiły. Nigdy nie chorzała/ miáłá iákaś świátłość ná twárzy; bo też miał ią Moyżesz/ iż z Bogiem przebywał/ z ćiáłá wonność miła wychodźiła; bo też to miał Alexánder wielki/ á to pochodźi z dobrego pomiárkowánia ćiáłá. Vrodá záś tey Pánny nikogo nie zápaláłá do złego. S. Th. in 3. dist. 2. qu. 1. art. 2. Bonavent. y inni.

35. Ie-

35, *Ieżeli ktory Kośćioł wybudowano pod Imieniem Naśw. Pánny poki oná żyłá?*

Napzod/ S. Sabinian náwroćiwszy we Fráncyey Miásto Senons/ wybudowáł tám czter y Kośćioły/ ieden ná cześć Naśw. Pánny/ drugi ná cześć S. Szczepáná pierwszego Męczenniká/ trzeci ná cześć S. Janá Chrzćićielá/ czwarty ná cześć S. Piotra/ ktory ieszcze ná ten czás żył. Lyran. in Matt 24. Potym Martha y Mágdálená zbudowały blisko Mársiliey Kośćioł pod imieniem Naśw. Pánny. Vinc. Bellon. lib 8. 29. Po trzećie S. Piotr ná wyspie Ancandrze Kośćioł żyiącey ieszcze Naśw. Pánny wybudował/ Volaterr lib. 11. Po czwarte/ w Serágusie w Hiszpániey/ pod tey że Pánny żyiącey imieniem/ wystáwił Kośćioł S. Jákub większy/ zowie się Mádonná de Pilar, iż się ná kolumnie ná támtym mieyscu temu Swiętemu pokazáłá.

36, *W ktorych lećiech Naśw: Pánná zá mąż poszłá?*

Miáłá ná ten czás lat czternaśćie/ to iest pospolite rozumienie Oycow SS. ktoremu powinne vstepowáć inne zdánia/ iáko Káietáná/ iż miáłá 25. Tákże Józef S. nie miał lat ośmdźieśiat/ iáko niektorzy rozumieli; bo iákożby ná Chrystusá zárabiał/ droge do Egyptu odpráwował/ y że był młodym/ słośnie się to do proroctwá Isai. 26. y ták łácniey Chrystus mogł być rozumiány zá syná Józefowego/ y sławá Mátki S. ochronić się v tych/ ktorzy nie wiedźieli o táiemnicy. Do podobieństwá rzeczy/ miał Józef ná ten czás około lat 40. Salmeron.

37, *Gdźie śie zostáły száty po śmierći Naśw: Pánny?*

Mleko Naświętszey Pánny ná rożnych mieyscách chowáią

wáło/ w Asyzu/ w Flándryey/ w Dyaku/ w Tolećie/ w Hiszpániey/ w Páryżu/ y gdzie indźiey. Włosy są w Rzymie v S. Krzyżá/ wpodźiemney káplicy. Lożká część iest v S. Máryey większey w Rzymie. Koszulá iedná iest w Karnocie we Fráncyiey/ druga w Aquisgránie. Dwie sukńie swoie kazáłá Naświętsza Pánna oddáć dwiemá Wdowom. Niceph, 2 c. 21 iedne z nich we cztery stá lat zánieśiono do Konstántinopolu/ część też sukńie chowáią w Rzymie v S. Wáwrzyncá zá murami. sukńie te nie były fárbowáne/ Baron. an 48 ále sámorodne czarne; bo tákich potym záżywáły/ ktore pánieństwo Bogu slubowáły. Hieron. epist. 12. Pas chowano w Konstántynopolu/ o inszych reliquiach znaydźiesz v Locriusza.

38, Iezeli napierwsza Naśw: Pánná ślub vczyniłá Pánieństwa?

Ze ślub vczyniłá/ zda śie rzecz być iásna z odpowiedźi/ ktora dáłá Anyołowi zwiástuiącemu. Iákoż śie to stánie/ ponieważ męża nie znam? Ták S. August. lib. de Virginit że też byli niektorzy w stárym testámencie/ ktorzy w czystośći żyli, y to pewna/ táki był Abel/ Melchisedech/ Iosue/ Ieremiasz Ignat M. epist. ad Philadelph Táki Elias/ Eliseus/ táka Márya śiostrá Moyzeszowá/ Nyssen. de Virg 9. ále przećie napierwsza Naśw. Pánná ślubowáłá/ y to iest pospolite zdánie Oycow SS. że w stárym zakonie nie ślubował nikt/ może być przyczyná tego/ że tey cnoty sobie nie ważono/ y owszem zá przeklęte miano/ nie płodne/ Isai 31 á ślub nie może być iedno o rzeczy lepszey/ zatym nie wiedźieli że rzecz leppánieństwo/ nie ślubowali go.

39 Jeżeli też kogo Anyołowie pobili?

Dawszy ná ten czás pokoy przykłádom/ ktore o tym sa w piśmie S. dwá tylko przytocze. Kiedy S. Fráńciszká Rzymska byłá przy iákichsi prożnych rozmowách/ choć nie radá/ tylko że wstydziłá sie odeyść/ dał iey táki policzek Anyoł/ że wszyscy słyszeli/ lubo nikogo nie widzieli. Drugi raz/ gdy sie wstydziłá darow sobie od Bogá dánych/ swemu spowiednikowi wyiáwić/ ták ia w kárk vderzył Anyoł/ aż o ziemie pádłá. to nápisano w iey żywocie. Drugi przykład támże iest/ o iednym Młodzieńcu we wsi Zuwoli/ w Diecezyey Martsiku/ gdzie pod czás Wakácyi spráwili sobie Studenci wieczerza; potym gre vczynili z tym dokłádem/ áby kto wygra/ mogł drugim rozkázowáć/ á drudzy powinni go słucháć. wygrał ktory miedzy nimi był naygorszy; záprowádził ich do niepoczciwego domu. ieden student cnotliwy/ barzo sie z tego zásmucił; iednák áby kompániey nie pomieszał/ á w grzech nie wpádł/ tego sposobu vżył: zápłácił niewieście/ áby o nim przed drugimi swiadczyłá/ á sam tym czásem vciekł. ále zástapił mu Anyoł ná drodze/ y dał mu táki policzek, że o ziemie padł/ gromiac go, że do támtego domu zászedł.

40, Jáko sie moga od siebie Anyołowie rożnić?

Moga mieć rożne zdánia/ poki im Bog swoiey nie obiáwi woli/ y ták sie stáło Dan. 10. Boláło to barzo Dánielá/ że Kościołá w Jeruzalem nie mogł lud dobudowáć/ bedacy w niewoli Bábilońskiey/ zá Krolá Perskiego Cambisesa. Prosił o to mocno Anyoł strož ludu Bożego/ Pána Bogá/ áby lud był wyzwolony/ á ten był Gábryel/ obawiáiac sie osobliwie

bliwie/ áby lud nie záráźił ſię báłwochálſtwy/ y innemi Bábi-
lończykow grzechámi. Anyoł zás ſtroż Perſki/ że lud dobrym
był przykłádem/ iáko nsdzą niewoli náprawiony/ przeczył te-
mu/ áby tego Perſowie przykład bráli; y proſił Bogá/ áby o-
nego ludu od niewoli nie vwalniał; ále Bog niechćiał ſwey
oznáymić woli/ ażby Dániel ſwoy poſt ſkończył/ ktory ná trze-
ći tydźień przeciągnął/ lubo miedzy Anyoły w iednym mo-
menćie rozpráwa stánsłá; y dla tego mowi Gábryel/ że przez
trzy Niedźiele tá ſpráwa trwáłá. Anyołowie dobrzy nie mo-
gą iedno tym ſpoſobem walczyć miedzy ſobą. Zły zás prze-
ćiw dobremu/ gdźie o ludzkie dobro idźie/ walczyć może/ czło-
wieká w wielkie prowádząc grzechy/ żeby nie godźien był te-
go doſtąpić/ co mu chce otrzymáć Anyoł dobry: álbo też o-
chydzá to człowiekowi / o co ſię Anyoł dla niego ſtára: álbo
ludźie złe pobudzáiąc, áby do onego dobra przeszkadzáli: ál-
bo przekładáiąc przed Bogiem niegodność człowieká/ áby mu
dobrze vczynił. Krom tego źli Anyołowie mogą też ták mie-
dzy ſobą walczyć/ pſuiąc ćiáło/ ktore ſobie drugi vrobił/ y w
nie ſię vbrał/ álbo niedopuszczáiąc mu w ćiele dáley poſtąpić/
y názad go odtrącáć: iáko gdy ſię w obłok vbierze/ á chce w
nim iść ná wſchod/ á drugi go ná zachod odtrąći/ co ieſt bár-
zo ćieżka rzecz v duchow pyszných.

41. Jáko Michał S: walczył że złym duchem o ćiáło Moyzeszowe? o czym ieſt epiſt. Iudæ n. 9.

Cyrillus/ Aretas/ Ekumeniuß rozumieią/ że ztąd do
ćiáłá Moyzeszowego ſobie czárt przyſtep gotowáł/ że Moy-
zesz/ kiedyś był zábił Egypczyká/ Exod. 2. 12. áby ćiáłá tego nie
grzebli Anyołowie/ iáko meżoboycy/ ále w tym zaboyſtwie
Moyzesz nic nie zgrzeszył. Ale ráczey przeszkadzał czárt/ áby
Anyeli nie grzebli ćiáłá Moyzeszowego/ iż wiedźiał iáko Zy-
dźi

dzi do báłwochwalstwá skłonni/ y ono ćiáło mogli mieć zá Bogá/ ktore ná mieyscu niewiádomym kazał Bog pochowáć/ y chćiał záczt tego/ áby to ćiáło było ták pogrzebione/ áby káżdy o nim wiedźiał/ á to iest zdánie nowszych Doktorow/ Suarez in 3. par. dist. 32. sect. 2. Vasqu. Bellarm. Ale przećiwko temu może się rzec/ że lubo Zydźi cześć Boską oddawáli ćielcowi/ wężowi/ nigdy iednák ćiáłu żadnego Pátryárchy tey cżći nie dáli/ y owszem trupámi sie brzydźili/ dla tego Zydow od báłwochwalstwá odstrászył Iozyasz/ gdy mieysce támto potrząsnął kośćiámi vmárłych/ 3. Reg. 23. 14. Nie godźiło się też kośći zmárłych/ álbo ich prochu tykáć. Genebr. l. 1. á choć też y groby Pátryárchow szánowáli/ nie dla tego w báłwochwálstwo wpádáli/ iáko to znáć po kośćiach Iozefowych/ Gen. 50. 25. Iednákże insza spráwá o ćiele Moyzeszá; bo się Zydźi w Egypćie/ z ktorego dopiero wyszli/ náuczyli cześć Boską oddawáć zmárłym wielkim ludźiom/ y tę cześć dáli Egypcyánie ćiáłu Iozefá. Firmicus, Suidas, y iáko iest in qq. novi & veteris testamenti q. 15. inter opera S. August. báłwan mu pod imieniem Serapis wystáwili/ ktory miał ná głowie korzec/ iż w głodźie rátował Iozef Egypt zbożem. Albo też czárt tego tylko chćiał/ áby ćiáłá Moyzeszowego nie grzebiono w źiemi Pogáńskiey / áby mu te świete reliquie nie szkodźiły.

O znácznych ludźiách, ktorzy byli przed przyśćiem ná świát Chrystusá.

42. *Adam ieżeli był státury Olbrzymiey?*

Ze byli Olbrzymowie/ o tym wątpić nie potrzebá; bo

 ich

ich pismo S. wspomina/ y kośći ich nayduią/ lubo często rozumieią że ſą kośći/ á ono kámienie; bo iákożby do nas zoſtáły; iesli przez potop/ tedyby iuż dawno w źiemi zbutwiáły: piſze Fulgentius, że w Drepanie w Sycilley ćiáło nálezione/ ktorego ieden ząb ważył trzy funty. S August 15 Civit. 9 widźiał ząb/ z ktoregoby náſzych mogło być ſto. Ale żeby Adam był Olbrzymem/ do tego niemáſz podobieństwá; bo piſmo S. iáko rzecz nową wspomina przed potopem Olbrzymy. Mogł iednák być dorodnieyſzy nad nas; bo iáko na ten czás dłużey żyli dla lepſzych źioł/ owocow/ ták też y rozrastáć śię bárźiey mogli.

43. Adam gdźie pogrzebiony?

Rozumieią niektorzy że w Hebronie/ ále tám mowa iest o iednym Olbrzymie/ ktory śię też zwał Adámem/ á był nawiękſzy miedzy Olbrzymámi. Zás August. Athan. Ambros. Chrysost. rozumieią/ że iest pogrzebiony ná gorze Kalwaryey: zgadza te zdánia del Rio panegy Villalp. Noe pod czás potopu wźiął do Korabiá kośći Adámowe/ po potopie rozdał ie miedzy syny; á Semowi dał głowę/ rozkazuiąc mu/ áby w tey źiemi mieszkał/ ktora potym miáno zwáć Zydowską: y tám potym głowę sam pogrzebł ná gorze Kálwaryey/ y dla tego trupią głowę przy krzyżu máluią.

44. Adam w iákich lećiech stworzony?

Iż trzebá było áby ludźie świát záraz nápełniáli/ tedy w tych lećiech był Adam stworzony/ áby w krotce mogł mieć potomstwo. á ták też y zwierz w doskonáłym swym wieku stworzony. Prawdá że ſą przykłady/ iż w dźiećiństwie trafiáło śię potomstwo/ ále tákich przykłádow bárzo máło S. Hieronim o Salomonie y Achaźie piſze epist. ad Vitalem, że w lat 10.

ábo 11. mieli potomſtwo; y o trzećim tákże piße/ iż miał w lat dźieśięć. Panorm. cap. 1. de delictis puerorum, że ieden w lat dźiewięć,

45, Adam wiele miał potomſtwá?

Liczby pewney wiedźieć nie możemy/ lubo muśiáło być wiele/ áby ſie źiemiá nápełniłá; á Jewá też záwße po dwoygu álbo troygu rodźiłá/ iáko piße Salianus.

46, Wąż co z Iewą rozmawiał iáki był?

Caiet. y Steuchus rozumieią/ że był ßátan w oſobie wężá/ ále piſmo S. mowi o prawdźiwym wężu. Ioſeph. antiq. 1 rozumie/ iż wąż z rázu miał wymowę iáko y ludźie: ále to Żydowſkie bayki: Może ſię niektore práſłowo iákich ſłow náuczyć od człowieká/ ále rozmowy vczynić nie może. Wąż tedy lubo był prawdźiwy/ tedy czárt przezeń rozmawiał. Zá coż tedy wężá ſkarano? Nie żeby on był/ ále żeby byłá oná ſpráwa v wſzyſtkich w obrzydzeniu. ták karano zwierzá zá grzechy ludzkie. Exod. 21. 29 Levit. 20. 15. Deut. 7. 25. & 13. 15. Ioſue 7. 25. &c.

47, Ablowá krew iáko wołáłá ná Káimá?

Ták tylko/ że ten grzech pobudzał ſpráwiedliwość Boſką áby go karáłá. Ze przy bytnośći záboycow/ krew z trupá zábitego wycieka/ ieſt doſyć przykłádow: ále ieżeli ſię to przyrodzonym ſpoſobem dźieie/ nie ták ieſt rzecz iáſna; bo piße Seb. Francus, że z męża przez dni 20. zákopánego przy bytnośći záboycy krew wypłynęłá. Pißą drudzy/ że w Niemczech w roku 1503 z koſy ktora zábił/ krew poßłá/ gdy ią w rękę wźiął záboycá. drudzy/ że z ręki odćiętey od ogniá uſußoney. Y to nie pewna/ ieżeli ná to krew płynie/ áby záboycę wyiáwiłá.

Dla tego náucza zangar y Tarinacius, że śedźia nie może dáć nikogo ná męki/ dla tego tylko samego/ że przy iego bytności/ krew z trupá zábitego pociekłá.

48, Noe, czy miał w korabiu syrene?

Nie miał/ bo tá sie wody nie boi/ gdyż iest prawdźiwie ryba/ ale co piszą/ áby we Fryzyey/ syrená poimána szyć sie náuczyłá/ to iest plotká; bo táko pisze Sachinus lib. 4. n. 275. ma ręce płaskie/ długie ná dwá łokćia/ ále ich zgiąć nie może; bo nie máß áni łokćia/ áni stáwu/ áni ręku/ áni pálcow. Są miedzy syrenámi obie płći/ ale szyie niemáß: nos iákoby wzdłuż przedźielony. W piersiach samice mleko máią bieluśinkie/ miasto nog dwá ogony: inne członki zgołá podobne ludzkim. Znayduią sie też syreny z Infułámi iák Biskupi/ z kápturámi iák Mniszy. Olaus 21. cap. 1.

49, Iobowi synowie ieżeli przez rok co dzień bankietowáli?

Origenes y niektorzy rozumieią/ że te bánkiety nie bywáły co dźień; bo nie zda sie podobno/ áby ták święty Oćiec miał dopuszczáć tego/ y same bánkiety codźienne náprzykrzą sie/ czásu wiele ginie innym zabáwom potrzebnego. Ale Pineda odpowiáda ná to/ że mogą być codźień bánkiety; byle nie zbyteczne/ iáko czynił Bogacz/ ktorego gáni Luc. 16. Bánkiety one były na vmocnienie miłośći Braterskiey. Mierne też bánkiety nie przykrzą sie; bo toż zie v drugiego coby iadł v siebie. Jest też do podobieństwá, że tylko codźień był bánkiet/ poki sie ná koło nie obeszli; bo mowi pismo: iż gdy sie obeszli/ posłał Job do nich y poświęcał ich.

50, *Abráámá iáko wielka byłá ludzkość przećiw podrożnym?*

Stawał we drzwiách swoich/ by w naywiękſze goraco południowe/ áby obaczył podroznego/ y zpracowánemu dał odpoczynek v siebie; zápraſzał vśilnie do siebie/ vpadał przed nimi proſząc/ áby do niego wſtapili/ nakarmiał ich/ Gen. 18.

51, *Abráám ieżeli zgrzeſzył, każąc Sarze żonie swoiey, áby się zwałá siostrą iego?*

Abráám droge odpráwuiąc z żoną swoią bárzo vrodziwą/ przez mieyscá Pogáńſkie/ á boiąc się áby dla niey nie był zábit iáko mąż/ á one sobie wźieli Pogánie/ kazał iey zwáć się siostrą/ Gen. 12. Origenes/ Chryſoſt. Jeronim/ gánią ten postepek Abráámow. Ale Augustyn y inni pospolicie bronią Pátryárchę; bo naprzod z potrzeby się puśćił w tę droge/ z ziemi Chanáán/ gdźie głod był wielki/ do Egyptu/ gdźie wſzyſtkiego był dostátek. Potym mądrze sobie postąpił Abráám; bo powiedźiawſzy iż Sárá byłá iego żoną/ oni niepowśćiągli wi/ zábiwſzy go/ beſpiecżniey by sobie z Sarą postępowali. A lubo też powiedźiawſzy że byłá siostrą/ ſzło o to/ áby iey ktory pogánin nie wźiął zá żonę/ że dwu złych rzeczy/ mnieyſzą Abráám obrał. Bo był pewien o cnocie Sáry/ vfał też Boſkiey obronie. Nie skłamał tu każąc iey się zwáć siostrą; bo ná ten czás wſzyſtkich choć dálekich krewnych/ zwano w onych kráiách siostrą y brátem; á on z Sarą był w powinowáctwie. Choćby też był kazał iey przyznáć się że iest Małżonką/ toż by było/ á ku temu drugiby grzech przyſtąpił męzoboyſtwá.

52, *Melchiſedech iáko był bez Oycá y Mátki?*

Ták o nim mowi S. Páweł/ ad Hebr. 7. 3. Dla tych słow

Páwłá

Páwłá/ Heretycy Melchiſedeciani/ mieli Melchiſedechá, zá Duchá S. Epiph. hæreſ. 52. Mieli go záś zá Anyołá/ Origenes/ y Dydimus. Hieron. ad Evagr. á on był prawdziwym człowiekiem Gen. 14. Rábini rozumieli/ że był Semem Noego ſynem/ ále ten ná ten czás nie żył: Melchiſedech też był Krolem Salem/ álbo Jeruzalem/ á to Miáſto ná ten czás było w mocy Pogáńſkiey Chánáneyſkiey/ bárzo od Bogá zálecony/ Prawdá tedy ſamá ieſt: Był Melchiſedech Chánáneyczyk/ z narodu Pogáńſkiego; ále od Bogá oświecony/ w Bogá prawdziwego uwierzył/ y iemu ſámemu ſłużył. A dla tego záś o nim mowią/ iż był bez Oycá y Mátki/ że iego Rodzicow piſmo S. nie wſpomina: y te tego przyczyny námienia tenże Páweł S. cap 7. n.6. y dáley. Nie dla tego záś iego familiey nie wypiſáno/ żeby/ iáko niektorzy mowią/ był źle urodzony; bo to ſą bácżere plotki/ ále że był z domu Pogáńſkiego. bo y Zydowſkie te ſámerzeczy piſmo opiſuie, ktore nale zą do okazánia/ iż Chryſtus był z pokolenia Judy/ á z domu Dawidowego/ pochodzący od Abráámá/ ktoremu obiecano Meſſyaſzá.

53, *Báláámowá oślicá ieżeli rozumiáłá co mowiłá?*

Hiſtoryá tá ieſt w piſmie S. Num. 22. Anyoł mowił przez uſtá tey oślice: ále tego Anyoł nie mogł uczynić/ áby to rozumiáłá co wiey gebie mowił; bo to nád przyrodzenie ośle,

54, *Moyżeſz, czego ſie w Egypćie będąc młodym náuczył?*

Bo ſię tám uczył. Dwoiáckie náuki były u Egypcyán/ iedne ktorych ſie kázdemu uzyć godziło/ á te były/ Muzyká/ Geometria/ Theologia przyrodzona/ Aritmetiká/ Aſtrologia/

gia/ Filozofia / y náuká o ceremoniách / ktoremi Szcić mieli
Bogow. Druga nauká byla skryta/ swięta/ ktorey się nie ká-
zdemu vżyć godziło/ y tę wyrażáli Hieroglifikámi/ albo ry-
temi obrazámi/ z ktorych się trudno domyśláć co znáczyły.
Tákże też y Pithágoras náukę swoię zátáił był pod inne-
mi słowy / naprzykład / nie przeskákuy przez ßalę / to iest/
choway spráwiedliwość. Ogniá mieczem nie kol/ to iest/ zá-
gniewánego nie drażnić. Nie rwi korony / to iest / práwá
choway. Serca nie iedz/ to iest/ nie wdáway się w melánchó-
lią. Nie chodź drogą pospolitą/ to iest/ nie náśláduy błędow
pospolstwá. Nie choway iaskolki w domu/ to iest/ wielomo-
wnych ludzi. Kto obciążony/ przykładay mu ciężaru/ á kto
niechce nośić/ zdeym z niego/ albo nie przykładay/ to iest/ kto
chce przyiść do cnoty doskonáley/ pomoż mu/ á kto niechce/
day mu pokoy. Wßystkich náuk Egypskich náuczył się Moy
żeß Act 7. 22. á to dla tego/ áby miał więkßą ná potym po-
wagę v Fáráoná/ kiedy w nich o spráwach Bożych/ będzie mo-
wił; bo tám nieumiejętnymi gárdzono/ Exod 11. Tá też vmieię-
tność pomagáłá mu do zepsowánia błędow Pogáńskich. Po
magáłá mu też oná náuká do zporządzenia Rzeczypospolitey
Zydowskiey.

55. Moyzeß osłodźił gorzkie wody, włożywßy w nie drewno, ieżeli to byłá rzecz przyrodzona?

Prowádząc lud Moyżeß/ przyßedł do wod ták gorzkich/
że ich pić nie możono/ pokazał mu tedy P. Bog drewno/ ktore
gdy do wody włożył/ osłodłá/ rozumieią niektorzy że cud był/
ále z Eklezyiástyká cap. 28. pokázuie się/ iż tá moc w drewnie
tym byłá przysádzona; bo ie kłádźie miedzy lekárstwy. Ale
iákże máłá ßtuká drewná/ osłodźić mogłá iezioro ábo rzekę/
ále podobniey/ że w naczynia nabráwßy wody / dopiero ią

ſłodzono; bo drewno oddźieláło częśći gorzkie/ że vpadáły ná doł/ iáko vpada twarog/ gdy w mleko wleie kto octu.

56, *Lotowá żoná zá co obrocona w ſol?*

Jáka byłá tá żoná/ w táka ſię ſtátue ſoli odmieniłá/ ktora trwáłá zá czáſu Brocarda/ p. 1. c. 7. y owſzem choć iey ſztuke vtráca/ záraz náraſta/ Tertull: verſ. Zá nieposłuſzeńſtwo záś w ſol obrocona; bo iey rozkazano áby ſię nie obeyrzáłá/ y zatym nie vwierzyłá Anyołowi/ to rozkazuiacemu. Ná to záś roſkazał/ aby ſię ſpieſzyłá iák naybárziey/ iżby iey ogień nie ogárnał. Rábbini záś plota/ iż dla tego w ſol obrocona/ iż gdy Anyołowie przyſzli do iey domu/ ſoli przed nimi nie położyłá.

57, *Jonaſzá połknełá rybá, iáka byłá?*

Byłá Cetus, Wieloryb/ iednák to náźwiſko wielkom rybom wielkim ſłużył: iáko bolenie/ ále tá ma gárdło waſkie/ żeby przez nie człowiek nie przemknał ſię bez obrazy. Ráczey tá ryba byłá Carthacias, to ieſt pies morſki, ktory ieſt ták wielki/ że w iego kśieńcu męża zbroynego cáłego náleźiono przy Máſſiliey/ Aldravand. Plin. lib. 32. 3. piſze/ iż ryby ſię nayduia długie ná ſtop 360. á ſzerokie ná 60. Dyoniſ. piſze/ iż ſię nayduia ryby/ ktore połykáia bárki z ludźmi/ co wſzyſtko pokázuie/ że mogłá rybá połknać Jonaſzá.

58, *Ionaſz dokąd vchodźił?*

Do Tárſis/ ktore Miáſto záłożył Tarſus/ wnuk Jápetow/ á nie tylko Miáſto/ ále y morze támeczne/ tymże náźwiſkiem zwano/ ktore ſię teraz zowie Mediterraneum: przez imię Tharſus, LXX. rozumieia Kártágine/ Ezech. 27. ale podobnieyſza/ że do Tárſu w Cilicyiey iáchał Jonaſz/ á choć go

pytá-

pytáli Zeglarze do kodby iáchał/ to śię ma rozumieć/ że do Társu záiáchawszy/ miał ieszcze gdźieś dáley iácháć.

59 Samson, iáko mogł názbieráć trzy stá żywych lisow?

Co kráiná/ to w niey inszego zwierza/ álbo ryb iest więcey niżeli w drugiey: ták w pułnocnych kráiach więcey iest Niedźwiedźi, w Afryce Lwow/ w Angliey krolikow/ á w Maioryce y Minoryce ták śię byli krolikowie rozmnożyli/ że obywátele Augustá Cesárzá prośili/ áby tám woysko posłał/ ktoreby ie wygubiło. Plin. lib. 8. 55. w Pálestynie záśię lisow bárzo było wiele/ iáko to znáć z pisma S. Cant. 2. 15. Thren. 5. 18. Matth. 8. záczym nie dźiw/ że ták wiele liszek Samson názbierał/ á vmiał ie też łapáć; bo gdźie iest zwierzá tákiego wiele/ tám też y łowić go vczą śię. Do podobieństwá też/ że ná te łowy miał pomocnikow. Bog mu też pomagał/ ktory chćiał/ áby tym sposobem Filistynczykow Samson zagábnał. A komu te lisy ieszcze dźiwne/ niechże wie/ że ná iedno igrzysko w Rzymie Sylla/ sto lwow wyprowádźił/ á Pompeiusz 600. Cesar 410. Plin. lib. 8. 16. Probus Cesarz ná tryumf strusiow/ ieleni/ dźikich wieprzow/ łań &c. káżdego po tyśiącu/ Vopiscus. Heliogábálus dźieśięć tyśięcy funtow páięczyny zebrał, dźieśięć tyśięcy myszy/ tyleż szczurkow/ tyleż łaśic. Lamprid. Krol ieden iednym polowániem ná iednym mieyscu/ sto niow dostał cztery tyśiące. Garzius lib. 1. cap. 14.

60. Samson ználazł miod w gebie lwá zdechłego iáko go tám pszczoły zrobiły?

Vrobiły pszczoły miod w vściech Plátoná/ Pindárá/ S. Ambrożego gdy w kolebce spał. Ale iáko we lwim ćiele wie/ poniewaz śię śćierwem brzydzą? á osobliwie/ iż lew zdechły

 bárzo

bárzo śmierdźi. Columel. l: 95. Znáć iż iuż cáłe mięso było opádło ze lwich kośći. Ták też w grobie Hippocrátesá miod zrobiły. Vrobiły y w Weronie roku 1558. y 1562. w grobie w ktorym dwie Siostry Pánny pogrzebiono / ále znáć te ćiáłá były wyschłe y bez smrodu. W niektorych kráiách też ták wiele pszczoł/ że ie áż gubią/ iáko to widźieć w Włoszech. Rodzą sie też pszczoły z wołu/ á z mozgu sam Krol álbo Mátká. Bernardin. Gomez raz poimał trzmielá / ktory iest podobny pszczołom/ zćisnął go pálcami/ áżci wyszłá z niego iákaś máterya żołta/ podobna głowie wołowey z rogámi/ y tegoż sámego ná inszych piąći doznał.

61, Sámson iákim sposobem miał moc we włosách?

W ćiele miał moc cudowną/ nie we włosach/ ále że był Názáreyczykiem / ktorzy włosow z nabożeństwá nigdy nie strzygli/ Pan Bog z nim zmowę vczynił: że poki tych włosow nie stráćisz iákimkolwiek sposobem/ będźiesz miał dziwną śiłę. Pineda in Iob. 16 v.16.

62, Iosue kazał słońcu stánąć, ieżeli ten dźień był miedzy wszystkimi naydłuższy?

Stánęło słońce przez dźień ieden/ Iosue 10. 13. tedyć dźień ná ten czás był godźin 24. Ale zda sie że leszcze dłuższy dźień był zá Królá Ezechiaszá Isai. 38 8. bo sie ná zegarze słonecznym słońce iuż dźieśięć liniy/ to iest/ godźin dźieśięć przebiegło/ znowu przez dźieśięć sie wrociło/ to iuż będźie godźin dwádźieśćia, á leszcze po tychże godźinách dźieśięć pobiegło/ toć iuż będźie godźin 30. Nád to S. Mutius pustelnik/ vit. PP. l. 16. chcąc chorego náwiedźić/ zátrzymał słońce ták długo/ áżby one drogę odpráwił. Widźiáłá ten cud wszystká támtá okolicá. Zá Karolá też wielkiego/ zá nieprzyiacielmi z woyskiem

sie

się vganiáiącego stánęło słońce. Vitæ ejus cap. 28. Ale iednák áni był/ áni będźie dźień ták długi iáko był zá Jozuego; bo naprzod/ nie wiemy/ ieżeli ná zegárze Ezechiaszá wracáło się słońce álbo sam cień/ nie wiemy ieżeli nie prędzey przebiegło niż w godźin dwunaśćie/ ieżeli znáczyły linie godźiny/ czyli kwádranse. Mutius Pustelnik nie dłużey nad godźinę słońce przetrzymał/ álbo nawięcey ná dwie Károlá żywot Turpinus bayką mi nápełnił/ iáko to Báronius postrzegł.

63, Sámuel się po śmierći pokazał zá wzywániem czartow, czy to był prawdźiwy Sámuel?

Sául woiuiący z Filistynámi/ nie wiedząc iáko sobie miał postąpić/ záwołał czárownicę áby mu Sámuelá/ ktory go Krolem vczynił/ iuż vmárłego stáwiłá/ żeby od niego wźiął rádę. Vczyniłá to czárownicá/ stánął Samuel, y ostro Sáulá strofował/ y opowiedźiał iemu śmierć/ á woysku zgubę. Tu się iuż pytáią/ ieżeli ná czáry niewłasny/ stánęłá duszá Sámuelowá/ czyli też iáki zły duch. Mowią iedni: że áni dobra/ áni zła duszá pokázáć się nie mogłá; bo niegodnaby rzecz byłá/ áby ná czáry czárownice/ duszá święta stawáłá/ y tym sposobem czáry iey vmacniáłá. Nie dopuśćiłá by też Sámuelowá duszá áby iey Saul cześć oddawał Boską. Nád to owá duszá pokázána powiedźiáłá Saulowi. Będźiem iutro z sobą/ á Sámuelowa duszá miáłá być w odchłáni/ Saulowá záśię w piekle. Jednákże pospolite iest zdánie y dobre/ że duszá Sámuelowá pokazáłá się prawdźiwie Saulowi/ á to się pokázuie z Eklezyástyká 46. 23. A ku temu/ lubo czárownicá swoie czáry robiłá/ nie dla nich / ále dla rozkázánia Bożego pokazał się Sámuel. Pokłonu też Boskiego Saul nie oddawał Sámuelowi/ ale tylko zwyczayny miedzy ludźmi. Kiedy też mowi Samuel/ ze mną będźiećie/ tylko to wyraża/ iż w grobie będą.

Poka-

Pokazał się zaś Sámuel pierwey/ niżeli Czárownicá swe czáry odpráwiłá. Zadna zás rzecz stworzona/ nie może vmarłych zniewolić/ áby się pokazáli.

64. David, czy sam Psalmy pisał?

Są niektorzy/ co rozumieią iż nie wszystkie Dawid pisał/ ták rozumie Dyonys. Areop. Athan. Hieron. Hilar. á Sixt. Senen powiáda: że niektore pisał Moyzesz/ Sálomon/ Asaph Ethan/ Idithun y inszy. To zdánie ná tym się funduie. Nie dyby Dawid wszystkie Psalmy pisał/ toby w Bibliey pisano Psalmy Dawidowe/ iáko piszą Ewányelia Janá. Ale tá racya nie iest mocna; bo nád Genes. Exod. &c. nie piszą/ áby były Kśięgi Moyzeszowe/ choć ie Moyzesz pisał nád Libros Regũ nikogo nie piszą/ á pewnie sáme się nie nápisáły/ piszą liber Esther, Iudith &c. choć go nie pisáli. Wtora rácya/ iż po Psalmie 71 nápisano. Vstáły chwały Dawidá syná Iessego/ właśnie iákby też nápisano/ więcey nie pisał Dawid. Ná to ták odpowiádaią/ że Psalmy nie w tym porządku są teraz iáko przed tym były/ y mogł być przedtym Psalm ostátni. Po trzecie/ nápisano 2. Paralip. 29 30. że roskazał Ezechiasz/ áby chwalono Bogá mowámi Dawidá y Asafá/ żeby Asaf nie ktore Psalmy nápisał. Ná to odpowiedź/ że Asaf był śpiewakiem/ y nád muzyką przełożonym/ drugi był Idithun. A Dawid też Psalm Idithynowi dawał/ iáko Muzykowi/ nie Idithuna Ps. 38 albo dla Idithuná Ps. 61. Przed Origenesem nikt nie wątpił/ że wszystkie Psalmy są Dawidowe/ y to zdánie iest pospolite/ y Trid. sess. 14. zowie Psalmámi Dawidowemi ále sam Chrystus Luc 20 Matth 22 S. Petr. Act 1. 16 & 2. 25 S. Paul. Rom 11. 9. Hebr 4. 8. á to mowią o Psalmie 109. y 94 ktore są po 71. Psalmy teraz nie są rozłożone tym porządkiem iáko były pisáne. Chrysost. Prol. 2. y samá

to

to rzecz pokázuie/ kiedy vważamy Psalmow tytuły/ y okázy ie w ktorych pisane.

65, Dawid, ieżeli Psalmy wierszem pisał?

Wierszem; bo ták nápisano 2. Paral. 7. & Eccl. 7. ták y Kośćioł śpiewa z Venántiuszá Poety/ w Hymnie Vexilla Regis. Hieron. in prolog. liczy Dawidá miedzy Poetámi/ toż Ioseph captiv. lib. 7. 10. przydáiąc że pisał woyny w pokoiu/ Wiersze trimetra, pentametrà; toż pokázuie w tytule Psalmu 21. gdźie przydáie o łáni poránney/ że táką notą miał być śpiewány/ ná táką ná ten czás śpiewáli żydźi o łáni poránney/ ktora im zwyczayna byłá. Vatabl. gdy mowi: pro torcularibus, to znáczy áby gráno na instrumentách/ ktore podobne były prásom. Naydnie śię też słowo Sela, rázy 73. w Psalmách/ á gdźie indźiey niemász go iedno Abacuc. 3. y należy do muzyki/ á znáczy albo pause/ álbo co tákiego. S. Jeronim rozumie/ że toż znáczy co Adam. Niektore Psalmy pierwsze litery wierszow máią porządkiem obiecádłá Hebráyskiego. Tákże są Psal. 110. 111. 218. y niektore inne. ták też y Sedulius nápisał ow Hymn. A solis ortus cardine Beatus auctor sæculi &c. strofy ták záczynáiąc/ śpiewáią go na Laudes, w dźień Nowego Látá/ ostátek tego Hymnu iest ná trzy Krole.

67, Dawidowych posłow dla czego zniewáżyli Ammonitowie? 2. Reg. 10.

Vmárł Krol Ammonitow Naas/ przyiaciel dobry Dawidow/ nástąpił syn iego Hanno/ posłał do niego Dawid swe posły, oznáymuiąc iáko żáłował śmierci oycá iego/ on rozumiał że posłał szpiegi/ y postánowił/ ieżli máią żałowáć/ niech po wemu żáłuią; bo ná pogrzebách swoich Ammonitowie brody golili ná znák smutku/ co y Job vczynił: á tego śię Zy-

dom

dom czynić nie godziło Deut. 14. záczym ná pośmiech put brody im ogolił/ tákże 1. Paralip. 19. suknie im też kazał po przyrzynáć z tyłu ledwie nie do pásá/ á w ten czás nie zwano spodniego odzienia/ iáko znáć po Noem/ Gen. 9. 21 tákże znáć po tym/ że Bog osobliwie rozkazał Kápłanom/ kiedy służyli Ołtarzowi tey odzieży używáć/ Exod. 28. 42.

68, *W Dawidowym grobie iákie były skárby?*

Był ten zwyczay v onych dawnych/ iż z trupem do grobu zánosili iego skárby/ á grob miał komor kilká/ á to ná ziemi nie pod ziemią/ dla tego Ierem. 8. mowi Prorok o Cháldáyczykach. Ze ciáłá Hebráyskie z grobow wyrzucáć bedą/ to iest/ szukáiąc skárbow. Iob. 3. 22. że bedzie sie rádował/ kto grob naydzie. Dárius grob otworzył w Babilonie Semiramidi, ktorą ná bramie tám pogrzebiono z tym napisem/ kto z Krolow moich nástepcow bedzie pieniedzy potrzebował/ niechay moy grob otworzy/ á tám nábierze co mu potrzebá. Otworzył Darius y nálazł táki napis. Kiedybyś nie był názbyt chciwym/ grobow zmárłych nie otwierałbyś. Kłádziono skárby z vmárłym; bo tá iego byłá wola/ á był też ten błąd/ że rozumieli iż po śmierci onych skárbow záżywáć mogli. O tey woli vmieráiących iest/ L ult. ff. de auro & argento. lubo to práwo potym zniesiono. L servo ff de Legatis. Było też y to gdzie zwyczay był trupy palić/ iż z nim iego dostátki palono Cæsar de bello Gall. lib. 6. Ku temu rozumiano/ iż náybespiecżniey w grobách mogły leżeć skárby/ że ich tám nikt nie bedzie śmiał ruszáć. Z Dawidem tedy do grobu wniesiono wielkie skárby/ bo Hyrkánus naywyższy Kapłan w tysiąc trzy stá lat aby okupił Ierozolime/ ktorą obległ Antiochus/ nie máiąc innych pieniedzy/ wszedł do grobu Dawidowego/ y wyniosł trzy tysiące tálentow, ktorych część dał Antyocho-

wi/

wi/ á potym Herod do drugiey wßedßy grobowey komory/ dálеko wiecey wyniosł. Vilalp. tom. 2. lib. 5. d. 4. c. 6. powiada/ że trzy tyśiace tálentow/ czyniło cżterdźieśći cztery millionow/ piec ſet piećdźieśiat tyśiecy ßkudow Rymſkich/ á komor w grobie Dawidowym było ośm/ á káżda z nich porządkiem byłá bárźiey bogátá.

69. Dawid iák wiele zoſtáwił ná budowánie Kośćiołá?

Dawid vważywßy iákie wźiął dobrodźieyſtwá od Bogá/ iáko ſam mießkał w pałacu koßtownym/ á zoſtawáłá Arká pod namiotem/ poſtánowił Kośćioł bogáty zbudowáć Bogu. 2. Reg. 7. 1. 1. Paralip. 28. 2. ále iáko ieſt támże/ nie dopuśćił mu Bog áby Kośćioł budował iż bedąc woiownikiem/ krew rozlewał/ ále żeby ſyn iego Sálomon budował człowiek ſpokoyny/ nágotowałże tedy Dawid ná Kośćioł máteryą á to ieſzcże ſobie miał zá máło. 1. Paral. 22. 14. nágotował tedy złotá tálentow ſto tyśiecy/ ſrebrá milion tálentow/ miedźi/ żelázá bez liczby/ tákże y rzemieśnikow wßelákich/ á krom tego ieſzcże lud ſie złożył ná złotá piec tyśiecy tálentow y ſolidow dźieśiec tyśiecy/ miedźi tálentow dźieśieć y ośm tyśiecy/ żelázá ſto tyśiecy tálentow/ dawali co kto miał kámieni drogich/ á to z rádośćią. złoto tedy ktore zoſtáwił Dawid/ wychodźi ná ſto ośmdźieśiat talentow/ ſrebro ná milion tálentow/ y śiedmnaśćie tyśiecy/ co ná ſkudy Rzymſkie ráchuiąc/ vczyni ſzeſćkroć y trzy miliony ßkudow/ ośm ſet y dwánaśćie tyśiecy trzy ſtá/ y śiedmnaśćie y piec; ſrebro zkąd vczyni tyśiąc dwieśćie y ośm milionow y dwánaśćie milionow y ßeść tyśiecy ßkudow. Szkud czyni ſto großy y wiecey dobrey monety. Summá oboygá/ dwá tyśiącá/ ośm ſet y dwánaśćie milionow/ y coś nád ośm tyśiecy trzy ſtá śiedmdźieśiat y

pięć ßkudow/ Vilalp. Cálent złota waży ſto min/ Ioſeph. antiqu. 3. 10. to ieſt/ ßkudow dwánaśćie tyśięcy y ośm ſet/ tálent ſrebrá ßkudow tyśiąc ćztery ſtá czterdzieśći.

70, *Dawid ieżeli był godźien nagány, że przed Arka Páńſka ſkakał?*

Nikt w tym poſtepku nie przygánił tylko ſamá Michol/ gáni go przećie Abulenſis Hißpan/ broni Salianus Francus/ obá wedle ſwego humoru.

71, *Dawidowi żołnierze iáko byli waleczni?*

Naprzod Adinus/ Aſoneus/ ktory ſie też zwał Jesbáám/ był Hetmánem nad 24 tyśiącami/ o tym 1. Paral. 11. 31 iż on ieſt iáko napießczeńßy robáczek. Kłádzie te ſłowá tłumácz piſmá S. miaſto Jesbáám/ ktore toż znáczy/ ten ſwoią ręką w iedney potyczce zábił 800. nieprzyiaćioł/ Vatabl. Abulen. A Ioſephus powiáda/ że to Jesbáam w káżdey práwie potrzebie czynił/ toż ſamo y Dawid vczynił/ y tákim był robaczkiem á to podobno Dawid vczynił 2. Reg. 21. gdzieby go był zábił Fiſiſtyńczyk/ by go byli drudzy nie rátowáli. Był też bárzo mężny Eleázár Abobites/ ten gdy woyſko Zydowſkie dla mnogośći nieprzyiaćioł z plácu vſtąpiło/ ſam zoſtał/ y wielu nieprzyiaćioł pozábiiał/ ktorym przykłádem lud pośilony/ powroćił y znioſł nieprzyiaćioły/ Ioſephus Bánáiás dwu lwow Moábickich zábił/ to ieſt/ dwu walecznych ná poiedynku. Hiccron. Zabił wſkoczywßy do lwá w doł/ á to źimie kiedy lew naśrożßy bywa/ á to ießcze kiiem/ Ioſephus, Tenże zábił Egypcyáná Olbrzymá ná pięć łokći/ to ieſt/ ná puł oſmy ſtopy/ á to tylko máiący laſkę w ręku/ á włocżnią wydárßy temuż Olbrzymowi/ taż go zabił. Więcey tákich bohátyrow Dawidowych kto zechce/ nayďźie 2. Reg. 20. y 1. Paralip. 11.

72 Abſa-

72, *Abſalona włoſy iakie były?*

Co rok ſtrzygł Abſalon włoſy/ ktore ważyły dwie śćie ſyklow, to ieſt vncyi ſto/ albo funtow ośm; bo ſyclus ważył cztery drachmy/ a ſyclus ſrebrny ważył cztery Juliuße/ złoty zaś cztery ßkudy. Sżkud ſto großy pięć Polſkich/ były te włoſy/ iakoby ze złota/ y przedawano ie.

73, *Ozá w czym zgrzeßył zatrzymywaiąc pochyloną Arkę, że zá to vmárł?*

Kiedy prowadził Dawid z wielką czcią Arkę z domu Abinadaba na wozie/ 2. Reg. 6. należało Ozie pilnować wozá. Że Bog Oze zábił/ iedni rozumieia/ iż dla tego że miał Arkę nieść/ á nie wieść/ drudzy/ że tey nocy nie zatrzymał ſię od małżeńſtwá/ inni że bez potrzeby tknął ſię Arki/ ktorey ſię tylko kápłanom tykáć godziło; bo tylko troszeczkę ſię była pochyliła. 1. Paralip.

74, *Sálomon iák wielką miał intratę doroczną?*

Miał Páleſtynę/ Idumeą/ Chaldayſką ziemię/ wßyſtkie trzy Arabie 3. Reg. 4. Te Páńſtwá dawały trybut Sálomonowi w Jeruzalę. Dawali hołdownicy co rok 666. talentow złota 2. Paralip. 9. co czyni dziewięć milionow/ ośm ſet y 90. tyśięcy ßkudow Vilalp. Krol Hirám płacił co rok ſto y dwadzieśćia tálentow złota/ Euſeb. lib. 9. co czyni dwá miliony dziewiętnaśćie tyśięcy y ßeść ſet ßkudow. Pokolenie też káżde płáciło po ſto dwadzieśćia tálentow złota/ Lorin. zá czym od dwunaſtu pokolenia przychodziło tálentow złota 1440. co czyni dwadzieśćia cztery miliony/ 234. tyśięcy ßkudow/ á krom tych ießcze inne miał Salomon intraty.

75. Sálomon ieżeli zbáwiony albo potępiony?

Wielu iest ktorzy rozumieią że iest potępiony/ iáko Gregor. Prosper. Beda y inni. Bo naprzod/ kiedy grzesznika ktorego opisuie pismo grzechy/ ieśli sie vpamiętał/ tedy zaraz przyrácza y pokutę/ á tego nie czyni około Sálomoná. Alec też pismo wspomina grzechy Adamá/ Lothá/ á nie wspomi na ich pokuty/ á przecię są zbáwieni. Powtore rzadko sie vpámiętywáią/ ktorzy wielu wzgorszyli/ iáko to widzieć w Heresyárchách. Sálomon záś wielom był pobudką do báłwochwálstwá/ stawiał báłwány. bałwanom ołtarze y kościoły. Ná to odpowiedź. Náwrocił sie z Heresyárchow Berengárius/ y Eutychius. Potrzecie/ kiedyby Salomon pokutował/ tedyby przed śmiercią Kościoły Bogow ktore postawiał/ obálił/ á tego nie vczynił; bo trwáły aż do Iozyászá 4 Reg. 23. Ná to záś tak. Podobno Salomon poobalał/ ále nástępcy tego Krolowie Báłwochwalcy znowu postáwili/ lubo te fábryki zwano Sálomonowemi. Albo też nie mogł ich Sálomon obalać/ że mu w tym przeszkadzáły żony y inni Pánowie. Po czwarte. że Bog Salomonowi ták zagroził. 1. Paralip. 28. 9 LXX. czytáią. Ieżli mię opuścisz/ porzuce cię aż do końcá/ á Sálomon Bogá opuścił/ iednák dla Dawidá pozwolił/ áby nástępcy iego ná iego krolestwo nástępowáli 2 Reg. 7. Ale te słowá Boskie tylko były grozbą/ á nie dekretem. záczym możemy mowić/ że Sálomon pokutował/ y zbáwiony iest/ y tak rozumie większa część Oycow SS. bo y sam Sálomon wedle LXX. Prov. 24. 22 opisawszy się w osobie niedbálego winnice gospodarzá/ przydáie iż zá to pokutował/ y słowá tego pokutuiącego są Prov 30. 2 gdzie sie nagłupszym zowie. Obiecał też Bog 2 Reg 7. 14 że miał mieć Salomoná zá Syná. Po trzecie niezbożnych nie kładziono w grobách Krolow

Izrá-

Izráelskich/ á Sálomoná położono/ záczym znáć że pokutował. Piszą też o nim, iż zasnął z Oycámi swemi/ co znáczy/ iż pobożnie vmárł. Nád to/ żaden Pisarz pismá S. nie jest potępiony. Dawid też Sálomoná zowie Jdida/ to jest/ kocháneк Boży 2. Reg. 12. 25. Nakoniec Chrystus żadnego potępionego nie miánuie swoim imieniem/ á Sálomoná miánuie.

76, Sálomonowi rożne rzeczy wożono z Ofir, co to było zá kráina?

Rozumieią że to Angolá w Afryce/ drudzy że Málaká/ drudzy że Peru/ drudzy że to były Indyie wschodnie/ ále pewnego nic nie mász.

77, Sábá Krolowa ktora przyiácháłá do Sálomoná z kąd była?

To imię Sábá/ nie było właśne tey Krolowy/ ále Oyczyzny tey. Jmię własne tey było Nikaule/ ták pisze Iosephus, á zás Genebrardus, iż miáłá dwie imioná/ iedno Nikaule/ á drugie Makedá. W Murzyńskiey ziemi Krolowe zwano Candace. Jákiey zás wiáry byłá/ rozumieią że báłwány czciłá/ Chrysost. Hilar. Nyssen. Ale więksże podobieństwo/ iż w prawego Bogá wierzyłá/ ták Ruth/ Ráab/ Krol Hirom Tyru/ lubo nie byli z narodu Zydowskiego/ to sámo znáć że słowiey/ gdy chwali Bogá Izráelskiego 3. Reg. 10. 9. á do Jeruzálem przyiácháłá nie tylko dla Sálomoná/ ále aby też y Bogu w Kościele iego cześć oddáłá. Ioseph. Dwie kráiny zowią się Sábá/ iedna iest w Arábiey szcżesliwey/ á druga w ziemi Murzyńskiey/ y ztey to byłá Krolowa; bo piszą o niey Matth. 12. 42. iż przyiácháłá z końcá ziemie: Arábia záś nie tak daleko odległa od Jeruzalem/ ku temu Murzyńskie Páństwo bogáćsze

wyło-

w złoto/ niż Arábia/ á tá Krolowa dáłá Sálomonowi 120 tálento w złotá/ támże też zwykły pánowáć Krolowe/ y Abyſſini/ to ieſt Murzynowie/ máią to zápewne/ że z ich narodu byłá tá Krolowa. Genebrard. przydáie że tá Krolowa ſzłá zá Sálomoná/ y z niego zrodźiłá ſyná/ z ktorego pochodzą Krolowie Murzynſcy/ Presbyter Ioannes zowią ich.

78, *Jefte ieżeli dobrze vczynił, Corke Bogu ofiáruiąc?*

Woiuiąc z Ammonitámi Jefte/ Iudic. 11. ślubował Bogu/ ieżeliby mu ſie powiodło/ że miał ofiárowáć/ ktobykolwiek pierwſzy z domu iego wyſzedł przećiw niemu/ gdy ſie będźie powracał. Wyſzłá tedy pierwſza iego Corká/ y tę ofiárował ná całopalenie. Niektorzy vczą/ iż Jefte zgrzeſzył; bo to ślub był przećiw práwu Deut. 12 3. y pełen okrućieńſtwá/ dla tego y Abráámowi nie dopuśćił Bog ſyná ofiárowáć. Ale zás drudzy rozumieią/ że nie zgrzeſzył Jefte; bo iáko támże znáć z piſmá/ miał do tego ślubu nadtchnienie od Bogá iáko y Abráám. Zda ſie też że ſam Bog ten ślub pochwalił; bo dla niego dał zwyćięſtwo nád Ammonitámi. Kápłáni go też o to ſtrofowáli; álbo ludby przeſzkadzał do wypełnienia tego/ iáko przeſzkodźił Saulowi áby Jonáty nie zábiiał. A lubo zákázowáło práwo ludźi ofiárowáć/ iednák mogł w tym Bog diſpenſowáć/ ktory ieſt Pánem żywotá ludzkiego/ áni w tym ieſt okrućieńſtwo; bo tego nie cżeſto dopuſzcza. Że ieſt prawdźiwie ofiárowana/ prócz Oycow SS. piſze Chald. paraphr. & Ioſeph. antiqu. ſ 9.

79, *Nábuchodonozor Krol Bábilonu, iáko ieſt w beſtyą odmieniony?*

O odmiánách ludźi w bydlętá/ v Poetow pełno ieſt bá-

iek

iek y w niektorych innych Pisarzow/ kiedy zły duch przemienia kogo/ to tylko ná pozor czyni/ á natury nie odmienia/ iako w sol odmienił żone Lotowe/ laskę Moyżeszowe w węzá. To pe wna/ lubo iadł śiáno iako woł/ Dan. 4. iednák nie w wołu był obrocony; bo miał włosy bárzo długie/ pázury iák v ptaká. Był tedy ten Krol odmieniony w bestyią tym sposobem/ że rozumiał o sobie iż był bestyia. Ciáło się też odmieniło w bestyálskie/ lubo w nim duszá ludzka zostawáłá. dla tego żádney odzieży nie miał przeciwko wiátrom/ dżdżom. chodził ná czterech nogách/ karmią się ludzką brzydził/ nikt go nie chćiał przyiąć pod dách/ ale po lasach się włoczył/ mowę ludzką stracił/ y głos miał tylko bestyialski/ Perer 5. in Dan.

80. *Nábuchodonozor wystáwił ieden báłwan złoty, iák wielki był?*

Pisze o tym báłwánie Dan. 3. że był wysoki ná łokći 60. á szeroki ná sześć. Ale były y insze báłwány álbo Colossy nie mniejsze iáko Słońcow w Rodźie; bo był na łokći wzwyż 70. á w piecdźiesiąt lat y sześć/ trzesieniem źiemie vpadł/ pálec wielki v ręki ledwo kto mogł obiápić/ przez lat 12. robiono ten báłwan/ wydano nań trzy sta tálentow/ miedźi miał w sobie pięć set tálentow. Plin: lib. 34. 7. Ałeć mało co mniey szy był Colos Neronow; bo ná stop był sto wysoki/ státura ludzka ma w sobie łokći czterv/ ábo stop sześć/ twarz od brody do wierzchu czołá/ iest dźieśiąta część cálego człowieká/ długość nosa iest trzydźiesta część iáko y czoło/ długość oká iest czterdźiesta piąta część/ dźiurká w nosie iest część setna ośmdźiesiata/ głowa cála iest ośma część/ szyiá piętnasta/ długość y szerokość pierśi iest część szosta/ ále kto więcey mieć chce tych miar/ niech w moie weyrzy Arythmetykę. Z tąd znać że nos v státuy Nábuchodonozorá/ był ná dwá łokćiá/ a dźiurki w nim

nim dlugie ná trzećia część łokćiá/ stopy dlugie były ná łokći dźieśieć.

81, Dániel iáko tłumáczył pismo ktore iákaś rę-ká nápisałá ná śćiánie v Królá Báltázára?

Cáła historia kto zechce/ naydźie Dan. 5 to teraz przydawam/ że nie raz bywáły te cudowne pisma; bo pisze Zonaras, iż niżeli był zábity Iulianus Apostata, ná niebie z gwiazd vrobiło się tákie pismo: *Dziś Iulián w Persyey zábitaia*. Pisze też Greg. lib. 7 że w Adriánopolu ná podwoiu pałacowym nápisano, że ieden miał vmrzeć z domu Páleologow/ y vmárł Michał syn Andronikà Cesarzá. Wiadoma historia o S. Henryku Kśiażećiu Báwárskim/ że mu nápisano Post sex, á to nápisał S. Wolfgáng/ pokazawszy mu się, á znáczyło to/ że po sześćiu lat miał zostáć Cesarzem/ lubo on się tego ná ten czás domyśláć nie mogł. Tłumáczył Dániel pismo przez Duchá S.

82, Tobiasz młody ieżeli przyrodzonym sposobem odpędźił czártá od żony swey Sáry?

Historia tá iest Tob. 8. gdźie kazał Anyoł Tobiaszowi pálić wątrobę ryby/ y tym sposobem czártá odpędźić. Muśiał ten dym mieć iákąś moc przećiw czártu; bo Anyoł o nim powiedźiał/ iż wszelákie czártostwo odgania/ iákoż vćiekł szátan co go powąchał. Poddáć bowiem Bog może pysznego duchá rzeczy máteryalney/ áby mocy iey podlegał/ iáko podlega mocy ogniá w piekle/ ále ieszcze tu trzebá Boskiey pomocy/ áby duch przećiw rzeczy máteryalney/ nie zażył tákiż drugiey/ ktoraby moc pierwszey złamał/ albo raz odpędzony/ áby się nie powroćił.

83, Eliasz ieżeli z tego świátá wyszedszy, pisał do kogo ná ten świát?

Pisał

Ze nie pomárli/ pewna to iest z pismá S. Heb. 11. 15. Eccles. 48. 9 y dopiero ná końcu świátá będą zábici od Antychrystá/ Apoc. 11. Są teraz ci dwá mężowie w Raiu/ ieszcze w ciele śmiertelnym/ y zasług sobie przyczyniáią/ ale z widzenia Bogá się nie cieszą/ nie máią ciał vwielbionych/ iednák prowadzą żywot barzo szczęśliwy/ bez żadnego vtrapienia y kłopotow/ w vstáwiczney są kontemplacyey/ y o tym vbespieczeni, iż w grzech śmiertelny nie wpádną. A co z strony stráwy/ ábo ich Bog chowa bez żadnego pokármu/ álbo iáko Adam záżywáią owocow z drzewá żywotá Aug. lib. 1 de pecc. merit. 3. zásługá ich tam przecię mnieysza niż innych; bo nie máią trudnośći około dobrego.

84, *Za Eliaszem wołáły dźieći śmieiąc się z iego łyśiny, czemu zá to ták srogo pokaráne przez Niedźwiedźiow kosmatych, o ktorych w támtey kráinie trudno?*

Piszą o tym 4. Reg. 2. y to przydáią/ że támte dźieći były máłe. S. Elizeusz też był ták dźiecię máłe, bo pónieństwá áż do śmierći dochował. Ignat. ad Philadelph. S. Tomasz z Aquinu miał nieco łyśiny/ lubo był nie pokálany. Avicenná powiada/ że y z tąd łyśiná przypada/ że kto miał Rodźice łyse/ á podobno też Elizeusz nie ták łysy był/ iáko że się ostrzygł zá świeżá; bo był Názáreyczykiem/ ktorzy pewnych się czásow strzygli. A że ták Bog pokarał te dźieći/ pokazał iáko dźieći máią szanowáć stárych. Bog iest dźiwny w spráwách swoich/ dopuszcza áby stárzy nazbyt byli twárdźi/ á przez to młodych záchowywa w kárnośći. Dopuszcza áby zdrowi byli y innym młodszym chorym nie wyrozumieli/ á przez to támtych wprawuie w ćierpliwośći/ dopuszcza aby sámi czásem byli obżártemi/ á oni przez to lubo nie z vwagą młodszych wiodą do postow;

bo pospolicie nalepiey post nákázuie/ ktory nie pośći/ nawięcey chce mieć ćierpliwych ktory nie ćierpi: námniey drugim nie wyrozumie/ ktoremu nawięcey trzebá wyrozumiwáć/ kłádźie vczonego miedzy nieukámi/ áby iego náuki nie rozumieiąc/ onym gárdźili/ y ták go vnizáli. Srogość Przełożonego vczy łaskáwośći poddánych/ zdźierstwo gospodárstwa niewstrzemięźliwość podnieca do wstrzemięźliwośći/ nie nabożny bárźiey swoie chce mieć nabożne/ pseudopolityk sczere; bo ogołem ná te wystepki bárźiey kto bije/ w ktorych sam brodźi.

85, Sybille co były?

Były miedzy Pogány duchem Bożym Pánny nápełnione/ y wiele rzeczy o Chrystusie przepowiedźiały/ á ten dar im Bog dał dla czystośći ich. Hieron. 1. ad. Iovin. Ze ich dźieśięć było/ napisał Varro y Suidas, nadawnieysza z nich byłá Delphica, á tey imie było Artemide/ prorokowała iesżcze przed zburzeniem Troie. Wierszé tey niektore włożył Homerus miedzy swoie. Wtora byłá Erythrea, ktora prorokowała o zburzeniu Troie/ á tá się zwáłá Eriphile. Trzecia byłá Cimmeria, albo Italica. imie iey było Deiphoba/ tá żyłá w krotce po woynie Troiáńskiey. Czwarta byłá Samia, imie iey Peto/ á tá żyła zá czásu Numy Krola Rzymskiego/ à Eusebius powieda/ iż imie iey Eriphile. Piata Cumana, ná imie Amalthea, lubo ią zowią inni Demphile, albo Erophile, ábo Ierophile, tá księgi Sybilinskie zániosłá byłá do Tárquiniuszá pysznego/ co opisał Livius/ y iáko te księgi paliłá. Szosta byłá Hellespontyaca, a żyłá zá czásu Cyrusá. Siodma Lybica. Osma Perska albo zydowská/ ná imie Sambeta, Ksiąg nápisałá 24 á wiele w nich o Chrystusowym Bostwie/ y ná świát przyiśćiu. Dźiewiata byłá Phrygia, żyłá w Ancyrze. Ostátátnia była Tiburtina, imieniem Albunenea; y miano ią

w Ty-

w Tywolu nád rzeką Teweronem zá Boginią. Tych proroctwámi że Pogan przekonywáli Chrześciánie/ zwano ie náczás sybillistámi Orig. contra Celſ. 5. Radźił ich kśięgi czytáć iáko y Hidáspesá/ ktory był miedzy Pogány Prorokiem/ y z iego pism dowodźił Clem. Alex. hom. 6. Mercurius Trismégistus tákże był Prorokiem. dla tego pogánie pod gardłem zákázowáli tych kśiąg czytáć Iustin. M. A choć Cumana popaliłá byłá kśięgi/ iednák Rzymiánie dostáli inszych exemplarzow/ y zniozszy sie z sobą/ zá prawdźiwe vználi.

O niektorych rzeczách stárego Testámentu

86, Jeżeli P. Bog w stárym testámenćie obiecował kiedy niebo w nadgrodźie?

Pospolićie Bog tylko dobra docżesne/ zá dobre spráwy obiecował/ aż dopiero pierwszy Jan S. pocżął opowiádáć krolestwo niebieskie Mátth. 3. 4. 5. ále przecię dobrze to znáć/ iż y támtych czásow wierzono/ iż ná wieczny żywot iść mieli dobrzy/ y tym sie ćieszyli wodzowie ludu Bożego Máchábeyczykowie 2. Mach. 7. 9. 36. ále to tám coś tylko iákoby przez mgłę/ Heb. 11. 13. Tymże sie ćieszył y Tobiasz/ cap. 2. 17. iest o tym y Sap. 5. Mowi Isai 64. Oko nie widźiáło Boże bez ćiebie/ coś nágotował czekáiącym ná ćiebie/ y sam to Kośćioł przyznawa we Mszy Requiem, że świátło święte Bog obiecał Abráámowi y nasieniu iego: á to znáć Gen. 12. 15. gdy Bog mowi/ będę zápłátą twoią bárzo wielką.

87. Ieżeli w stárym testámenćie obiáwiono táiemnice Troyce Swiętey?

Nigdy wyráźnie nie obiáwiono/ ále przećie na kilku mieyscách námieniono Gen. 1. Ná początku Bog stworzył niebo y źiemię. Duch Boży vnośił się nád wodámi. Bog znaczy Bogá Oycá: Początek Syná/ w Zydowskim nápisano w Sy nie stworzył. Hieron. qq. in Genes. Potym wyraża Persony/ gdy mowi. vczyńmy człowieká. Oto Adam iáko ieden z nas/ znowu Genes. 11 17. Podźmy zstąpmy. Znowu Gen. 19. 24. Pan od Páná zpuśćił deszcz. Znowu Psal. 66. 8. Niech nas błogosłáwi Bog/ Bog nász/ niech błogosłáwi nas Bog.

88, Jeżeli w stárym testámenćie zákazány był stan Pánieński?

Zyli w tákim stanie Eliasz/ Elizeusz/ Jeremiasz/ Jan Chrzćiciel/ tedyć ten stan nie był zakazany/ y toż się sámo pokázuie Isai. 56. gdźie pod imieniem trzebieńcow Bog mowi do chowáiących pánieństwo/ iako to wszyscy Oycowie SS. przyznawáią/ gdźie im też y zapłátę obiecuie. Ale rzecze kto/ wszák Bog obiecał, że w Izráelu nie miał się naydowáć niepłodny. Deut. 7. Exod. 23. Po wtore miano zá przeklętego/ kto bez potomstwá zchodźił. dla tego Iudic. 11. Corká Jeftego prosiłá o dwá Mieśiące/ áby opłákáłá swe pánieństwo/ w przod niżeliby zabitá byłá ná ofiárę. Ráchel też Gen. 30. goraco prágnęłá potomstwá. Toż Sará młodszego Tobiaszá Tob. 13. wprászáią się áby były żonami. Isai. 4. Ale ná pierwsze odpowiádam/ że tám Bog nikomu się nie roskazuie żenić/ ále tylko tym ktorzy obioro sobie małżeństwo/ obiecuie płodność. Nie mowi tám Bog/ trzebá będźie w Izráelu/ ktoby chował pánieństwo/ ále mowi? Nie będźie niepłodny. Ná wtore odpowiedź. miał lud zá nieszczęśćie niepłodność/ ale w stanie małżeńskim/ gdźie ią też miał zá karę Bożą. Ták też on lud

pro-

prosty rozumiał/ iż kiedy kto obaczył Anyołá/ miał vmrzeć/ Iud. 6. 22. aż Anyoł sam odvczał tego błedu/ podobna rzecz iest Iud. 13. 22. Oczekiwáli też niektorzy Messiaszá w swoim domu/ y dla tego żáłośni byli/ kiedy bez potomká vmieráli/ iáko Ezechiasz Isai. 38. 12.

89 *Jeżeli w stárym testámencie Duchowni bogátszy byli nad Swieckie?*

Lewitowie sludzy kościelni mieli własnych Miast 28. w rożnych pokoleniách/ iáko iest Iosue 21. w innych Miástach mieszkiwáli też Lewitowie/ ále w nich áni rol/ łąk/ folwárkow te nie mieli/ iáko w swoich mieli. Pokolenie Lewi namnieysze było ze wszystkich/ á przecie wszystkie inne pokolenia dawáły im dźieśięcinę/ Num. 3. & 18. z kożdey rzeczy/ záczym Lewitowie bogátszy byli niż ktore pokolenie; bo naprzod mieli swoie częśc/ á potym z káżdego pokolenia dźieśiątą/ á káżde pokolenie tylko po dźiewięć częśći. A nád to Kápłani bráli ofiáry/ ktore nie máło czyniły. Nád to mieli pierworodne od krow y bydłá innego/ Num. 18. nuż inne ofiáry/ chleb nalepszy/ oley/ wino/ Num. 18. 12. Zkad to wnieśmy/ kiedyby Papież brał od wszystkiego ludu Chrześćiáńskiego z káżdey rzeczy dźieśięcinę/ iakby był bogáty:

90, *Synágogi ná co były postánowione?*

To słowo Synágogá/ czásem znaczy lud zgromádzony/ á czásem mieysce ná ktorym się zgromadza/ y o tym tu mowá. Bywáły w Synágogách kathedry y łáwy; bo w nich czytano práwo Moyzeszowe y lud słuchał/ wykładáli to práwo Doktorowie. Czytano y inne księgi pismá/ y czasem tákież kazanie powiádano. Act. 13. 14. Czasem się też modlili w Synágodze/ ktore też y Kośćiołem zwano Iudith. 6. 21. Karano też tam

Matth:

Matth. 23. 34. Było tych Synágog wiele; bo w samym Jeruzalem było ich 480. Genebr.

91, Jeżeli w stárym testámencie byli iácy Zakonnicy y Zakonnice?

Byli iedni/ ktorzy sie zwáli Názárei/ y oddźieláiąc sie od ludu/ żywot wiedli w pospolitośći/ y z tych niektorzy ná pewny czás/ niektorzy do sámey śmierći ślubem sie obowiązowáli. Były y białegłowy tákie/ ći naprzod winá nigdy nie pili/ áni octu nie vżywáli/ áni groná winnego/ áni tákiego napoiu ktoryby vpoić mogł. 2. Włosow nie strzygli. 3. Ná pogrzebie by też własnego Oycá nie bywáli/ áni do domu wchodźili gdźie był trup/ áni sie go tykáli/ táże kośći zmárłych tykáć sie nie mogli/ táko też y rzeczy/ ktorych zmárły vżywał/ áni grobu. 4. Ktorzy tylko do czásu w tym Zakonie byli/ wychodząc z niego/ ofiárowáli báránká roczniaká ná całopalenie/ owieczkę tegoż wieku zá grzechy/ báráná ná ofiárę spokoyną. Potym głowę ogolili przed świątnicą Páńską/ y włosy ogolone ná ofiárę palili Num. 6. Kto przećiw trzećiey z tych reguł wystąpił/ powinien był głowę ogolić/ y Bogu vczynić ofiárę/ y znowu záczáć swoy Zakon; bo ináczeyby ślubowi swemu nie vczynił dosyć. Tych Názáreom bárzo sobie lud ważył/ iáko to znáć 1. Machab: 3. 49. Trwał ten zakon od Moyzeszá áż do Apostołow y był w nim S. Páweł Act. 18. Byli też inni nie Zakonnicy Názárei/ ktorzy sie od swoich oddźielili/ y táki był Jákob Pátryárchá/ Gen 49. Byli drudzy Zakonnicy Rechábitowie/ ktorym dźiad ich Rechab tákie nápisał Reguły. 1. Nie pić winá/ 2. nie budowáć domu/ ale pod namiotem mieszkáć. 3. Nie śiać áni winnice zákłádáć/ chwali ten żywot Pan Bog Ier: 35.

92, *Iáko w ſtarym teſtámencie doznawano wiernośći Małżeńſkiey?* Num. 5.

Kiedy ktora wpádłá w podeyrzenie/ záprowádźił ią mąż
do Kápłáná/ ktory ofiárę vczynił z máki ięczmienney bez ole-
iu y kádźidłá/ nábrał potym Kápłan wody w naczynie gli-
niáne/ poczerpnawßy w Kośćiele z naczynia ktore zwano mo-
rzem/ wſypał w nię troßkę prochu/ wźiąwßy go z poſadzki ko-
śćielney/ y tę iuż wodę zwano nagorzczeyßą. Nád tą wodą
mowił kápłan pewne przeklectwá/ potym odkrył głowę oney
Niewiaſty/ y dał iey w rękę pomienioną mąkę ięczmienną/ y
y mowił do niey. Jeżeli nie ſpał mąż cudzy z tobą y ieżeli nie
ieſteś pomázána/ opuśćiwßy łoże męzowe nie záßkodząć te
wody nagorzczeyße/ w ktorem włożył przeklectwá: Jeżeliś
záś zkłoniłá od męża twego y zmázána ieſteś/ y z innym mę-
żem miáłaś ſpráwę/ będźieß pod te przeklectwá podpadáłá.
Niech ćię Bog poda ná przeklectwo y przykład wßelkiego lu-
du ſwego/ niech ſprawi áby zgniło ledźwie twoie/ y żeby ſie
nádymaiąc rozpukł żywot twoy/ niech wnidą wody przekle-
te do brzuchá twego/ áby za odećiem ſię żywotá zgniło ledźwie.
Niewiáſtá záś ſamá ná to odpowiádáłá/ Amen/ Amen. Ká-
płan te przeklectwá nápiſał ná kárćie/ y w pomienioney wo-
dźie omył to piſmo/ żeby w niey zoſtało/ dopieroż z ręku Nie-
wiáſty wźiał onę mąkę/ y część iey zpalił/ część dla ſiebie zá-
chował/ nákoniec dał wodę oney Niewieśćie wypić/ ieżeli
winna byłá/ álbo záraz/ álbo w krotce miáło ſwoy ſkutek prze-
klectwo. Co ſam Bog poſtánowił/ Num. 5. V Chrześćian
też przed tym dawano trzymáć Niewieśćie podeyrzaney żelá-
zo rozpalone/ czego potym práwo Duchowne zákazáło. Decr.
diſt. 2 q 4. cap. Omnibus, & cap. Conſuluiſti, boby to było od
Bogá/ czekáć cudu bez potrzeby.

93. Jeżeli w ſtárym teſtámencie godziło ſie porzucáć żony?

Pozwaláło tego Zydom práwo Deut. 24. y mogłá iść zá
innego/ ále po śmierci drugiego/ nie mogłá ſie wracáć do pierw
wßego Mąż też mogł mieć inną/ ále trzebá było áby iey dał
pierwßy mąż kártę/ á tá ſie zwáłá libellus repudij Ale żoná
nie mogłá w ten ſpoſob od ſiebie mężá odrzućić. Ioſephus an-
tiqu. 15.

94. Ieżeli w ſtárym zakonie godziło ſie mieć wiele żon?

Zaden od początku świátá aż do potopu/ nie miał wiele
żon/ krom Lámechá/ Gen 4. 19 co y iemu ſie nie godziło.
Dec. cap an. 24. q.3. Po potopie záś y święci ludzie miewá-
li żon więcey nad iedne. Miał Abráám Sáre y Agáre/ Ce-
ture. Jákob Liá y R chele. Elkáná Anne y Tenenne. Da-
wid miał Achinoam/ Abigáil/ Maake Berſabee/ Michol y
inne. Ale P Bog tego nie poſtánowił; bo kiedy nabárziey by-
ło potrzebá ludzie rozmnażáć/ tylko iedne ſtworzył żone A-
dámowi/ ále po potopie pozwolił mieć żon kilka/ á tá zdá ſie
być tego przyczyná; bo po potopie dáleko krocey ludzie żyli/
niżeli przed nim/ dla tego nie mogliby byli świátá nápeł-
nić máiący iedne żone. To pozwolenie Boſkie tylko trwáło
do Chryſtuſá. Wálentinián Ceſarz/ áby ſwoie niepowściąg-
liwość pokrył/ że ſam miał dwie/ Sewere y Juſtine/ práwo
niezbożne wydał/ że ſie godzi mieć dwie żony/ Socrat. 4. 27.

95. Iezeli dawni Zydzi vżywáli czapek?

Ani záwße/ áni wßyſcy czapek vżywáli/ ále w ſmutku gło
wę nákrywáli/ iáko ieſt 2. Reg. 15. Niekiedy też czapki, kie-

dy głowę oleykámi drogiemi nákrapiáli/ álbo w domu/ w onym kráiu gorącym było/ y ták Mágdálená miáłá przystep do głowy Páńskiey w domu Symoná. Dla ćiepłá wielkiego czapki zdeymowáli/ iáko podobno vczynił Absálon vćiekáiąc/ kiedy ná debie záwisnął. Faryzeuszowie tákże nie kłádli czapek/ dla kártek ktore zwano philacteria, á nimi czásem głowę otaczáli. Jednák kśiędzowáci powinni byli mieć nákrytą głowę/ Levit. 13 Głowy pospolicie nákrywáli końcem płászczá. Pogáństwo gdy się modliło/ zwykło nákrywáć głowę. Náywyższy Káplan nie mogł głowy odkryć/ to iest/ ogolić się/ co Zydźi w smutku czynili. Vcho záś odkryć komu/ to znáczy co płászczá vchylić ktorym głowę nákrył/ á ty mu chcesz do vchá mowić.

96, Jeżeli dawni Zydźi vżywáli pierśćionkow?

Zażywáli/ y dawáli swoim Oblubienicom/ ná vbespieczenie o przyszłym małżeństwie/ iáko dał Judas Tamarze/ Gen 38. Chrześciánie dawni ná pierśćieniach nośili imie Chrystusowe/ Greckiemi wyrażone literámi X P to iest Chr. P kłádąc w X: Gretserus de Cruce 8. rozumie/ że na pierśćieniu ktory Fárao dał Jozefowi/ ná znák władzy był Krzyż wyrażony; bo Krzyż v Egypcyan był znákiem szczęścia. Dawid ná pierśćieniu miał lwá/ Toloſſan. 6 de Rep. bo był z pokolenia Judy/ ktorego Herb był lew/ y sam też w młodośći lwá zábił.

97, Iaki rząd miáłá Rzeczpospolita Zydowska?

Przez lat trzy sta rządźili nią sędźiowie/ Othoniel/ Aod/ Sámgár/ Debora z Bárákiem/ Gedeon/ Abimelech/ Tholá/ Jáir/ Jefte/ Abesan/ Ahialon/ Abdon/ Sámson/ tych Bog obierał/ y byli Hetmanámi ludu tego: a przytym byli y sędźiámi. Potym nástąpili Krolowie. Sędźiowie nie mogli praw nowych stánowić/ nie nośili korony/ berłá/ nie námaszcza-

ściąno ich/ nie wstępowáli po nich dźiedźicżnym práwem ná≈stępnicy ná Páństwo.

98, Iáka mánná byłá, ktorą Zydzi ná puſtyni żyli przez lat 40?

Nie byłá to mánná ktorey w Aptekách záżywáią/ ále byłá ná kształt koriándru/ pádáłá co dźień z obłokow przez lat 40 krom Szabatu; ieżeli iey kto nábrał na dwá dni/ to zgniłá/ ále przez Szábas trwáłá; ták wiele iey zpadáło/ że iey dla cáłego ludu dosyć było/ ktorego mogło śię náleść na trzy milliony/ ná koniec/ iż wszelkie smáki w sobie záwieráłá.

99, Co był v stárych Zydow rok ßábáſowy?

Był to káżdy rok śiodmy/ iáko káżdy dzień śiodmy iest Szábásem. Tego roku role odpoczywáły Levit. 25. 2. tákże y winnice; bo źiemiá po odpocżynku bywa żyźnieysza/ á co śię też tego roku vrodźiło/ to do vbogich należáło. Exod: 23. 11. Pan Bog zaś roku szostego dawał táki vrodzay/ że go y ná śiodmy stawało/ y owszem ná osmy y dźiewiąty. Tego śiodmego roku wszystkim dłużnikom długi odpuszczano/ byle byli Zydźi; bo v innych zostawał dług długiem Deut. 14. 1. toż o tych/ ktorzy nie byli z narodu Zydowskiego/ choć ná wiárę Zydowską przystáli/ á ci śię zwáli proselitami. Ale rzeczy pożyczone/ y ktore śię same/ á nie inne mieysto ich oddawáć zwykły/ trzebá było y tego roku oddawáć. Zydźi też niewolnicy tego roku wolnymi zostawáli/ Exod. 21. 2. ále kto śię nie vrodźił Zydem/ zostawał w niewoli. Roku też śiodmego/ powinni byli publicżnie Kápłáni czytáć Księgę Deuteronomium, á to w Mieśiącu Septembrze/ kiedy święto tabernaculorum Rzeszki odpráwiáli.

100, Iu-

100, Jubileusz v dawnych Żydow co znáczył?

Słowo to Jubileusz/ iest Żydowskie. Iobel znáczy báráná/ y odpráwowáłá się na ten czas pámiatká wybáwienia Izáaká/ kiedy Abraám miásto niego báraná ofiarował/ y te vroczystość trąbiąc w rogi báránie odpráwowano. Ták niektorzy Żydzi vczą/ ále Iosephus 3. antiq. 10. náucza/ iż słowo Jubileusz/ znáczy wolności; bo tego roku wszyscy niewolnicy wolnymi zostawáli/ wszystkie długi vstawały/ tákże y inne obowiązki: máiętności się wrácáły do tych/ ktorzy ie przedáli byli: dla tego im bliżey było do Jubileuszu/ tym tániey przedawano. Dom iednák w Mieście ieżli kto przedał tylko pierwszego roku/ mogł odkupić/ á nápotym nigdy; boby ináczey kto dom kupił/ nie naprawowałby go: máiętności záś się wrácáły/ bo v Páná z inszego pokolenia/ zostawáć nie mogły/ áby się pokolenia nie pomieszáły. Domy iednák Lewitom przedane/ choć były w Miástach/ wrácáły się pod czas Jubileuszu do swych Lewitow.

O mieyscách trudnych pismá S. w starym Testámenćie.

101, Iáko rozumieć słowo Iobowe cap. 37. 7. Ná ręku wszystkich ludźi náznáczył Bog, áby uznali spráwy swoie?

Zda się iákby tu vtwierdzał Chyrománcyią/ álbo wrożkę z ręku. Exod 13 9. Y będźie iákoby znák ná ręce twoiey. Co práwie ná toż zda się wychodźić. Ale iáko z gwiazd ták y z ręku nikt nic nie może przepowiedźieć/ co od nászey woli wolney pochodźi/ sens tedy pierwszego mieyscá iest. Znáczy ná ręku ludź-

ludzkich/ to iest/ rece iákoby zápieczetywa nász/ kiedy dżdże y inne niepogody spuszczá/ iż w polu robić nie możem; bo też to znáczy w ięzyku Zydowskim/ *znáczyć ná rece*, iáko y znáczyć reke. Oseæ 4. 12. Spytáć w drewnie/ iáko spytáć drewná. Przydáie Iob/ áby ludźie obaczyli spráwy/ to iest/ áby ná rolą nie wychodźili / y tám nie obaczyli robot swoich. Co záś mowi Exodi. to iest/ náznácży sobie ná rece tákim znákiem áby nie zápomniał.

102, Jáko rozumieć one słowá. Wino vwesela Bogá y ludźie?

Nápisano te słowá Iudic. 9. że wino vwesela ludźie/ iáwna rzecż/ ále iáko vwesela Bogá? Te słowá mowił Ioáthán syn Gedeonow/ kiedy iuż lud skłaniał sie do báłwochwalstwá/ y rozumieć poczynał/ że Bogowie iedzą/ piią / vpiiáia sie/ Gvilel. Estius. Ale może to sie też rozumieć o Bogu práwym/ ktoremu też wino ofiárowano Num 15. á ofiáry Bogá nieiáko vweselały/ święta też Boskie z bánkietámi odpráwowano/ á te nie były bez winá/ to też Bogá nieiáko vweselało.

103, Iáko rozumieć co Dawid nápisał Psal. 50. Tobie sámemu zgrzeszyłem?

Wszák też zgrzeszył przećiw Vriászowi ktorego zábił / y przećiw ludowi/ ktory zgorszył: Był Krolem / nikt go o to sądźić/ áni karáć nie mogł/ tylko sam Bog/ zácżym tylko sie sámemu Bogu z tego spráwowáć był powinien/ ták Hieron. A o to sie też bárźiey frásował/ że Bogá obrażał/ niżeli o co innego.

104, Iako rozumieć, że Dawid tylko raz zgrzeszył, gdyż zgrzeszył nie raz?

Nápi-

Nápiſano 3. Reg 15 5. Nie ſkłonił Dawid ná práwicę/ áni ná lewicę/ wyiąwſzy ſpráwę Vryaſzá. Ale wſzak zábiwſzy wziął ſobie w małżeńſtwo tego żonę/ co ſie Bogu nie podobało/ iáko tám że ieſt cap. 11. lubo to małżeńſtwo ważne było/ y piſmo ią ma zá żonę Dawidowę/ 1. Paral. 3. y Adoniaſz prágnąc być Krolem/ żądałby Abſalonowi złe łoże/ práwo ná ten cżás żadne nie zákazowáło tákiego małżeńſtwá iáko ie teraz pſuie/ y kiedyby nie záſzło małżeńſtwo/ toby było vkámienowano Berſabeę. Bogu ſie tedy nie podobała tá chuć / ktorą miał Dawid. Drugi grzech był tego/ kiedy Joábowi kazał ſwoy lud liczyć. 2 Reg 24. y przyznawa Dawid 1 Par. 21. że ciężko w tym zgrzeſzył/ y Pan za to powietrzem zábił 70. tyśię cy/ á zátym y z káry tak wielkiey znać/ iż to grzech nie był máły. Trzeći podobno był ćięſzki grzech Dawidow/ 1 Reg. 21. 2 kiedy ſkłamał przed Achimelechem/ o co zábity Achimelech zá oſkarżeniem Doogá/ iákoby ſtronę trzymał Dawidowę przećiw Saulowi/ a widźiał dobrze Dawid/ że to miał vcżynić Doog/ 1 Reg 22. 22. Záczym zna ſię do tego/ iż on był przyczyną śmierći/ Achimelechá y innych Kapłanow/ ktorych z nim pozábiiał Saul/ ále tu może być wymowiony Dawid/ że nigdy nie ſpodźiewał ſie po Saulu/ áby miał być ták okrutny. Czwarty podobno był grzech/ że 1 Reg 28. Pogáninowi Achiſowi ofiárował ſię wołowáć przećiw ludowi Bożemu/ 1. Reg 28. y cżynił to ſáma rzecżą. Piąty był grzech Dawidow/ że ſwego ſ. ná Adoniáſzá nie mogł vtrzymáć/ gdy prágnął Kroleſtwá zá żywotá tego. 3 Reg. 1. Zá okrutnego też ma Dawidá Theoderet/ że kazał zábić tego/ ktory mu śmierć Saulowę oznaymiał/ 2. Reg 1. Zda ſię też że Dawid zgrzeſzył vcżyniwſzy ſię głową dłużnikow cżterech ſet/ y innych z Oycżyzny wygnánych/ 1 Reg. 22. 2. zda ſię też/ że y tym zgrzeſzył okrućieńſtwem Dawid/ kiedy o pewne poſiłki proſił Nábálá/ á on

mu ich nie dał/ záto zábił Nábálá ze wszystkim iego domem/ 1. Reg. 25. 22. á zatym byłá śmiertelna pomsta/ y grzech też Nábálow/ nie zda się godny śmierći/ á w domu iego mogło się wielu náleść niewinnych. Okrucieństwo też Dawidá pokázuie się 2. Reg. 12. kiedy Ammonicki lud piłą rzezał/ y przezeń wozy okowáne prowádził/ y rzezał ie nożami/ y w piecach ceglánych żywo palił/ á to czynił we wszystkich Miástach Ammonitow. Nád to oskárżył Sybá Misiboşethá/ aż Dawid nie wysłuchawszy oskárżonego/ ktory się potym niewinnym pokázał/ wziąwszy wszystkie dobrá iego/ tylko połowę oddał/ á Syby nie skarał. Ná te wszystkie grzechy/ opuśćiwszy mnieysze/ ná ktorych nie schodziło/ przywodzą tłumácze pismá S. wymowki/ a zá wszystkie stoi pokutá Dawidowá Eccl. 47. 13. P. Bog odpuśćił grzechy Dawidá. Ale przećię zostáie to. Czemu iedno tamten ieden grzech waży pismo? Bo w támtym iednym nadłużey trwał Dawid/ y iákoby go potwierdził/ biorąc zá żonę Bersábee.

105. *Jáko rozumieć co nápisał Ezechiel, iż widźiał koło we śrzodku koła?*

Rozumieli niektorzy/ że iedno koło było w drugim ná krzyż/ ták Vatabl. Lyran. ále tym sposobem woz nie mogłby chodźić/ boby przez te kołá oś nie mogłá przechodźić. Pradus rozumie/ że tám nád zwyczay nic nie było/ ále było koło/ á piástá we śrzodku. Ale Ezechiel mowi: że te kołá mogły wprzod chodźić/ y ná obá boki/ czemu nie wydoła zwyczáyne koło. Do podobieństwá iż te kołá były/ iákie bywáią v krzeseł/ ná ktorych się ná káżdą stronę woźić możem. To też trzebá wiedźieć że w piśmie S. przez koło nie záwsze trzebá rozumieć koło/ ále czásem sferę álbo kulę/. ták Psal. 76. 19. gdy mowi *Głos grzmotu twego w kole*, trzebá rozumieć/ *w sferze powietrza*, ták

Psal:

Psal. 82. 14. Połoz ich iáko koło/ rozumie się przez koło owa kulá álbo pałka/ ktora w niektorych ziołách roście/ á taka iest/ że gdy na nię dmuchnie/ wszystka się rozleci.

106, Iáko rozumieć w Psal: 10 będzie odnowiona iáko Orłá młodość twoia?

Orzeł do młodości się wraca/ kiedy stáre pierze zrzuciwszy/ obrasta w młode/ Ambr. Ale czy może człowiek ták odmłodnieć? iedni powiádáią że może/ y ná przykład przywodzą iednego stárca w Tárencie/ ktoremu gdy lat sto minęło/ opadłá ná nim skorá/ páznogcie/ włosy/ á wszystko się odnowiło/ y żył po tym lat 50. Delrio 2. disp. 23. á to się działo roku 1531. W Indyiey żył ieden lat 340 co raz się iáko y pierwszy odnawiáiac. Maffeus lib. 11, Vczy też Vasques, że Chrystus Pan sposobem przyrodzonym/ mogłby się był vchowác smierci. Alec nie żeby mu náznaczono/ Genes. 6. lat 120. bo to tylko do vpámiętánia się ktoro pewnieyszá/ iż żywot ludzki ma swe gránice/ nie żeby mu náznáczono/ Genes. 6. lat 120. bo to tylko do vpámiętánia się złym dano ná ten czás. Więc dla tego są gránice/ że człowiek ze swey nátury iest śmiertelny. Dla tego sam Bog człowieká odmłodzić może/ y około ludzi wzwyż pomienionych sprawá Boża byłá.

107, Iáko to rozumieć, iáko gdyby kto rzucił kámień ná gromádę Merkuryusá, tak kto godność dáie głupiemu?

Napisał te słowá Salomon/ Prov: 26, 8. ále w Zydowskim położono słowo Margema, ktore rozni roznie tłumaczą/ á iedni rozumieią że znáczy gromádę kámieni/ záczym iáko głupstwo iest rzucáć drogi kámień ná gromádę prostych/ ták głupstwo iest/ godność kłáść ná głupiego. Drudzy rozumieią: że znáczy purpurę/ iáko tedy nie przystoi vbieráć w purpurę gromade

mádz kámieni/ ták w honor głupiego. Jnni mniemáią: że słowá Margema znáczy proc/ á gdyby do procy kto kámień przywiązał/ y proce zákręcił/ nie tylkoby do celu nie dorzucił/ ále predzeyby sam się vderzył/ ták kto głupiemu dáie godność/ y ták mieysce pomienione czytáią LXX. *Iáko kto wiąże kámień w procy &c.* Jnni toż sámo z Greckiego czytáią ináczey; bo toż słowo spheondoni, ktore znáczy proc/ znáczy też y w pierścieniu mieysce/ w ktore wsadzáią kámień. Jáko tedy gdyby kto w złoty pierścień wsadził prosty kámień/ ták kto głupiemu &c. Ale w nászey Bibliey to Margema, przełożono Merkuryusz/ trzeba wiedźieć/ że v stárych stawiano bálwan Merkuryuszá/ ná tym mieyscu gdźie się drogi z sobą rozstáią/ á ręce iego trzymáły nápisy/ dokąd ktora drogá idźie/ podrożni rzucáli pod ten bálwan po kámieniu/ y ták się zebráłá gromádá. Jákoby tedy kto rzucił drogi kámień ná bálwan Merkuryuszá/ ták kto godność dáie głupiemu.

108, *Iáko rozumieć one słowá. Pátrz ná wszystkie spráwy Naywyzszego. Dwoie á dwoie, á iedno przećiw iednemu?*

Nápisane te słowá Eccle. 33. 15. á támże 42. 25 podobne im te. Wszystko podwoyne/ iedno przećiw iednemu/ y nie vczynił nic zbytnie zchodźiło. Jáko to? wszák wiele rzeczy poiedynkowych/ Słońce/ Kśiężyc/ świát/ innych też rzeczy iest mnoga liczbá/ á nie tylko są podwoyne: wiele gwiazd/ piasku &c. w człowieku dwie oczy/ vszy/ ále też iedná głowá/ á dźieśięć pálcow/ &c. Drudzy pomienione mieysce pismá ták czytáią: Przećiwne złemu dobre/ á przećiwny śmierći żywot iest/ ták przećiwny zbrodniowi pobożny/ á pobożnemu zbrodźień. ták też we wszystkich spráwach Naywyzszego podwoyne wszytkie vyrzyß z ktorych iedno sprzećiwia się drugiemu. Ten wy-

kład wykłada słowá wzwyż záłożone/ y ták ie wykłada August. 11. Civit. 11. że świát z przećiwnych sobie rzeczy pieknie vłożony. Ták káżdey cnoćie/ iest własny przećiwny wystepek: máią y zwierzę/ y źiołá z sobą przećiwność/ álbo Antipathią.

109, Iáko to rozumieć. Niechćiey być bárzo spráwiedliwym?

Nápisał te słowá Sálomon Eccles. Niektorzy przez názbyt spráwiedliwego rozumieią/ tego ktory sie z cnotámi swemi popisuie ná kształt Fáryzeuszá/ ták Aug. Lyran. Drudzy rozumieią o zbytney surowośći/ karząc; bo te są spráwy spráwiedliwośći. Drudzy rozumieią/ że táki ten iest/ ktory názbyt pośći/ názbyt sie trapi/ z wielką szkodą zdrowia swego. Dla tego wszystko co názbyt/ nie godno pochwały/ gdźie kto wychodźi z pomiárkowánia/ wychodźi z cnoty; bo cnotá we środku/ wystepki ná końcách.

110, Iáko to rozumieć, nic nowego pod słońcem?

Nápisał to Salomon Eccl. 1. 10. Ale iákoż nie mász nic nowego/ poniewaz co dźień co nowego ludźie nayduią: czyby łyż przedtym dźiałá/ druki etc. Chrystus też nowe Sákrámentá vstánowił. Niektorzy rozumieią/ iż to Salomon powiedźiał o ludzkich obyczáiach/ ktore záwsze bywáły złe y dobre. Przypátrzmy sie pseudopolitice teráźnieyszey/nayduiemy ią v Tácitá: oppressyie/ woyny/ v innych Historykow. Ale y o przyrodzeniu mowiąc/ tákże wiátry wieią/ morza sie burzą etc. Záczym podobniey te słowá Salomonowe rozumieć/ álbo o przypadkách ná ludźie/ álbo o náturze.

111, *Iáko rozumieć słowá Micheaßá Proroká.*

Strzeż zámknienia vst twoich przed tą, ktora śpi ná łonie twoim?

Te słowá położył Prorok 7. 5. nie żeby nikt nie mogł się niczego zwierzyć swey małżonce/ ále ná ten czás Krolestwo Zydowskie było pełne złych ludźi/ że ani brátu nikt się nie mogł niczego zwierzyć. Co z strony żon/ byłá wola Boża/ żeby Abráám poßedł za zdániem żony swoiey/ izby Agar z synē swoim Izmáelem z domu vstapiłá. Dawáły też dobre rády/ Abigail/ Esther/ Iudith/ Deborá/ Theacitis/ dawołá y Liwia Augustowi/ iáko iest v Seneki/ de Clementia 9. kiedy rádźiłá áby Cenne sobie vczynił przyiaćielem/ y miał go nápotym wiernym. V Lácedemończykow miały swe rządy w Rzeczypospolitey białegłowy. Arist. 2. Polit. ále ták vczą mądrzy. Mo żeß się biáłygłowey porádźić/ ále iey nie powierzay co maß czynić.

O Pismie Swiętym.

112, *Czemu nie wßystkim pozwaláią czytáć Bibliey w ięzyku przyrodzonym?*

Zákazał tego Pius IV. in Indice prohibit zostawił to iednák Biskupowi/ áby kiedy będźie rozumiał mogł/ pozwolić. Bo naprzod do ziednoczenia Kośćioła/ potrzeba áby się iednoczyli iezykiem. Powtore/ niechby to nie pomogło do wyrozumienia/ choćby y Biblią y Kośćielne nabożeństwá ięzykiē przyrodzonym odprawowáno/ y owßem gdźie ie odpráwuią/ tám więcey nieumieietności álbo błędow około wiáry; bo inßa zrozumieć słowá/ inßa rzecz pod słowy zátáiona. Ták Dawid Ierzy Hollánder/ choć swym iezykiem/ á inßego też nie vmiał/

miał/ Biblią czytał/ ták ią dobrze zrozumiał/ iż z niey dowo dźił/ iż on był prawdźiwym Synem Bożym y Messyaßem. Niektore też są mieyscá w piśmie/ że ná literę pátrząc/ bárźiey się wzgorßą/ niżeli zbudują/ iáko in Cant: Oseæ. grzechy też rożne świętych ludźi są opisane: niektore też mieyscá zdádzą się sobie być przećiwne. Nad to wßystko iezyki się zá czásem odmieniáią sam ieden Láćinski zostawa iednáki. Ták y zá stárego testamentu/ nie vmiał lud tylko po Syriácku/ á pismo w Synagogach czytywano po Hebráysku/ iáko to dobrze znáć 2 Esdræ 8. gdźie ludowi pismo czytano/ á z Hebráyskiego wykładano/ toż y teraz czynią Zydźi w swoich bożnicach.

113, Jáko pismo o czym inßym nápisane może do czego innego stosowáć się?

To stosowánie zowie się sensus accommodatitius, á często go náwet sam Kośćioł záżywa. Nápisano o Noem Eccl. 44. 17. Náleziony iest spráwiedliwy/ y pod czás gniewu stał się przeiednániem/ á to Kośćioł stosuie do Wyznawcow Biskupow/ iáko też Ewányelią nápisaną o Márćie y Mágdalenie/ stosuie do Wniebowźięcia Naśw. Panny. Podobnych rzeczy iest dosyć v Oycow SS. á osobliwie v S. Bernárdá. Eudocia Cesarzowa/ że wiele w Jeruzalem nabudowáłá/ stosowano do niey wierß Psalmu 50. Benigne fac Domine in bona volun tate tua, ut ædificentur muri Ierusalem, z Greckiego/ dobra wola iest Eudocia. Tego iedno patrząc/ aby to stosowánie mądre było.

114, Czemu pismo S: ták po prostu nápisane?

Nie iest temu proste kto ie rozumie/ á nie rozumie go tylko pokorny: nia wielka w mowe/ á ták wysokim rzeczom náleżyta/ y Bogu mowiącemu przyzwoita/ ták S. Augustyn Con-

Confess. 3. 5 & 4. 6. nie przystoi sędziwemu záżywáć sposobu mowienia/ ktorego młodzik záżywa.

115, *Ieżeli Pismo stárego testámentu zgineło pod czás niewoli Bábilońskiey?*

Mowilismy o tym ná innym mieyscu/ á teraz to iedno przydawamy. Kiedy lud bráli w niewolą Cháldeyczykowie/ spalili Kościoł/ y z tąd vrosło zdánie/ że y pismo S. zgorzáło. Ale to też pewna/ że tylko był ieden exemplarz pismá y w Kościele go w Arce chowano/ lecz Arkę z pożáru wyniosł Prorok Ieremiasz/ 2. Mach. 2. 4. że w Arce chowano pismo S. iest Deut. 31. 26. Był też drugi exemplarz v Krolá Deut. 17. 18. Ale napisał Esdrás 4/ 14 że Księgi one zgineły/ á on ie tylko z pámięci dyktował przez dni 40. piąciá pisárzom. ale Księgá ta czwartá Esdry iest niepewna/ pewna záś iest wtora/ gdźie cap 8. Księgę Esdrász cáłą przyniosł/ ktorą iáko Kápłan v siebie chował. Ktorzy Oycowie SS. zdádzą się trzymáć/ że pismo było zgineło / to tylko mowią/ że Esdrász pismo rozsypáne zebrał/ zepsowáne mieyscámi náprawił/ ále ie przedtym v siebie chował/ tak S. Athanas. in Synopsi.

116, *Iáko śiedmdźieśiąt y dwu tłumaczow pismo przełożyli?*

Ptolomæus Philadelphus Krol Egyptu/ záwołał z Zydowskiey źiemi/ 72. vczonych/ aby mu pismo S. z Hebráyskiego przełożyli/ dźiało się to ná lat 300. przed przyiściem Chrystusá Páná Ioseph 12. antiqu. 2. Philo 2. de vita Moysis y inni. vżywáli tego wykłádu Apostołowie/ osobliwie gdy Psálmy przywodźili. Ze Philo Iosephus tylko wspomina / iż pismo Moyżeszowe przełożono/ z tąd pochodźi/ że cáły stáry testáment zwano prawem. ták Chrystus mowi Ioan. 10. 34. Czy nie

nie nápiſano w práwie wáſzym / żem ia rzekł Bogowie ieſteście / á to nápiſano Pſal. 81. 6. także Pan mowi Ioan. 15. 25. Aby ſię ſpełniłá mowá / ktora w ich práwie nápiſana / że nienawidzieli mię dármo / á to ieſt w Pſalmie 24. 19. Mowi S. Páweł 1. Cor. 14. 21. W práwie nápiſano ieſt / iż innymi ięzykámi y vſtámi będę mowił do ludu tego / á to ieſt Iſai. 28. 11. tych tłumáczow było po ſześciu z káżdego pokolenia biegłych w ięzyku Hebráyſkim y Greckim. Odpráwili tę robotę we dniách 72. Ale czy káżdy poiedynkiem oſobno przekładał / czy wſzyſcy ſpołem / tu rożnicá. Iuſtinus M. powiáda / iż káżdy z oſobná przekładał y że widział w Alexandryiey tych celek ruiny / to trzyma Cyrill. Aug. y inni / á Epifaniuſz iż po dwu ich w celi zámknięto. Ale Ariſteus ktory ná to pátrzył / powiáda iż wſzyſcy ſpołem ná iedney ſali tę robotę robili / y codzień ná niey záśiadáli / áż do dziewiątey ná dzień godziny z ſobą ſię námawiáiąc / toż Ioſephus, á po nich S. Jeronim / iákożkolwiek ieſt: to przełożenie było bárzo dobre / y iáko piſze Philo / włáſnie z Hebrayſkim ſię zgadzáło; bo też iáko piſze Ariſteas / niżeli ie Krol przyiął do ſwey Bibliotheki / kazał ie dobrze przeyrzeć.

117, Ieżeli potrzebá ięzyká Hebráyſkiego y Greckiego, áby kto zrozumiał piſmo?

Náſzey Láćinſkiey Biblii, ktorą zowią Vulgatam, popráwiáć nigdy nie trzebá; bo iey wſzeláką prawdę przyznało Concil. Trid. ſeſſ 4. Ale przećię te ięzyki ſą potrzebne / z ktorych wiele zoſtáwiono w tym przełożeniu słow Greckich ieſt bárzo wiele / iáko Biblia / Exodus, Deuteronomium &c. Jeſt też niemáło Zydowſkich / iáko Emmánuel / Manna / Sabbatá ꝛc. Ale krom tego ieſzcze znayduie ſię trudność / w iákim ſenſie máią ſię bráć słowá Láćinſkie / á w ten czas z innych

trzebá

trzebá się podpomagáć iezykow. Náprzykład Matth. 8. rzekł Chrystus/ volo mundare, co to iest/ czyli chce ćię oczyśćić? czyli co innego/ á weyrzawszy w Grecki iezyk/ álić iest sens/ chce/ bądź oczyśćzon. Psal. 91. Bene patientes erunt ut annuntient. á z Greckiego. Dobrze ráduiacy się. w Greckim πάτιε toż znaczy wyrádowáć się/ á iest tákich textow więcey. Znowu Coloss. 4. Páweł S. mowi: pozdrowcie Nymfe/ rozumiałby kto/ że mowi o niewieśćie/ á Grecki text pokazuie/ że to był mąż/ 1 Cor. 1. 16. Baptisavi & Stephanæ domum, á z Greckiego poznać/ że Stephana mąż był/ iako Catilina, Dolabella, Aquilo, Murena, Seneca, &c.

118, *Ieżeli besþieczna rzecz iść zá Rábinámi w wykłádźie pismá Swiętego?*

Rábinowie pospolićie áni máią náuki dostáteczną/ áni iezyk Hebráyski / są też złośliwymi nieprzyiaciołmi wiary nászey/ y przez gwałt chcą zátłumić wiáre Chrystusowe/ dla tego tłumaczą pismo przećiw niemu.

119, *Ná czym pisano Pismo Swięte?*

Dwá rázy tylko w piśmie iest wzmiánká pápieru/ raz Tobiæ 7, 16. drugi raz 2. Ioan. 12. a zátym stárzy/ álbo ná kámieniach gładkich z albo na cegłách pisali/ á ták pisali synowie Sethá/ Ioseph. 1. antiq. 4. A potym Bábilończykowie práwá spisáli ná cegłách Fenikowie na marmurze/ Plin. 7. 56. Pisywáli też Grecy na liśćiu/ co y teraz w niektorych kráinách Indyiskich czynią. Osor. lib 2. Pisywáli y ná skorze z drzewá/ to iest/ lipowego/ phyliry/ y pápieru z tąd teraz nászego árkusz pápieru zowiemy philura y pápierem/ gdyż ma się zwáć kártá. Vlpian. l. librorum. ff de legib. lepszaby do tego byłá skorá brzozowa/ ale iey w támtych kráiách niemász. Pisano

y ná

y ná deszczkách/ y ná tákich náleziono przy S. Bárnábie Ewán-yelia S. Máteuszá. Baron: in annot. Pisano ná deskach ołowianych/ Iob 19. ná kośćiánych. Aż też Krol Pergamu Eumánes wynálazł párgáminę/ Plin. 13. 11. Pisano y ná kiszkach niektorych zwierząt/ iáko smoczych nápisane były wiersze Homerá. Zonaras 3. Nákoniec zá czásu Alexándra wielkiego w Alexándryiey wymyślono nasz pápier. Potym nástáły Volumina, albo wáły/ to iescze ksiąg nie było/ ále tylko párgáminę ná wałek zwiiano/ álbo pápier/ á ták volumen mogło być pisane y wewnątrz y zwierzchu/ tákie widział Ezechiel 2. 9. to volumen zwáło się y liber. Ná tákich materyiách pisane/ y w tákich kśięgách chowáne było pismo.

O NoWym testámenćie.

120, *Ieżeli w pismo nowego testámentu włożono co Pogáńskiego?*

Włożył S. Páweł z Epimenidesá wiersz Grecki/ Cretenses semper mendaces, á znowu z Menandrá/ Corrumpunt bonos mores colloquia prava. Y znowu z Arátá powiedział w Areopágu Ipsius enim & genus sumus; bo y Dawid mieczá Goliátowego vżył ná Goliátá/ ták y my możem vżyć pismá Pogáńskiego przećiw Pogánom. Wźiął tákże z Plátoná 9. de Repub. interiorem hominem. co też nápisał 1. Cor. 9. Omnis qui in agone contendit &c. iest nieiáko w Plátonie 8. de legib. Ale y Sálomon przyznawa/ iż w swe przypowieśći włożył niektore zdánia mędrcow Pogáńskich.

121, *Czy wszystkie słowá są nápisane, ktore Chrystus mowił?*

Nie nápiſano tego Eſtote boni Trapezitæ, to ieſt. Bądźcie mądrymi bánkierzámi/ á przećię to Chryſtus mowił/ iáko świádczy Damaſc. de fide 4 Tákże. Nigdy ſię nie ráduycie/ chybá bráta wáſzego widząc w miłośći/ á przećię to Chryſtus mowił Hieron. in 5. Epheſ. Znowu. Oto człowiek y ſpráwá iego przed obliczem iego. to mowił Chryſtus Ignat. M. ad Smyrnen. znowu/ Jeżeli krzywo ná mnie idźiećie/ y ia też ná was krzywo poydę. Diataxis Apoſt. c. 43. tákże świadczy Iuſtinus M. contra Tryphon. że to ſą słowá Páńſkie. W czym ćię naydę/ w tym ćię ſądźić będę. Słowá też były Páńſkie/ iáko piſze Clem. in recogn. Potrzebá żeby dobre rzeczy przychodźiły/ błogoſłáwiony záś przez kogo przychodzą: tymże ſpoſobem potrzebá áby złe przychodźiły/ biádá záś temu/ przez kogo przychodzą. A tych słow nigdźie nie napiſano.

O S. Ewányeliey, y náukách iey trudnieyſzych.

122, *Wiákim poſzánowániu bywáła Kśięgá Ewányeliey?*

Concilia głowne dawáły tey Kśiędze mieyſce/ ná ktorymby Chryſtuſá poſádźiły były/ ták vczyniło oboie Niceńſkie/ Chálcedońſkie/ Efeſkie. Konſtántyn wielki Kśięgę Ewányeliey opráwną w złoto y drogie kámienie/ zá wielki vpominek poſłał S. Mikołáiowi Biſkupowi. Theodoſius Ceſarz przepiſał własną reką Ewányelią/ y co noc ią czytywał Niceph. 14. 13.

123, *Ieżeli w Indiey zachodney wiádoma byłá dawno Ewányelia?*

Piſze

Pisze Salázár cap. 3. in symb. Apost. że iest pámiątká w Mexyku/ iż tám kiedyś záſzedł biały człowiek/ to ieſt/ nie Jndyánin/ z krainy niewiádomey/ z náuką nową y ceremoniámi/ ktory obálił bałwány, á potym zábity był od Jndyánow/ toć podobno S. Tomász. W Peru też nálezli Hiszpánowie státuę złotą z dawna wystáwioną człowiekowi/ ktory w támte kráie záſzedł przez morze ná swoim płaszczu/ ten vżył czegos/ czego iuż zápomniano/ á byłá náuká o wierze/ był człowiek z dálekich krain/ biały/ y brodaty iáko y pierwszy; bo támtego kráiu obywátele ledwie máią włos táki ná brodzie. Powiádáią też/ że ná wyspie Cozumela/ lud miedzy bałwanámi/ Krzyż stawia y kłania mu się. W Mexyku in monte lunæ, ieſt z dáwná Krzyż wyryty w skále / y przybrány białymi y modrymi kámyczkámi/ to Salazar. Nobregá nápisał/ że w Mieście ktore teraz zowią Salvatoris, w Bázyliey/ ieſt pámiątká/ że tám gdy ná S. Tomászá z łukow strzelano/ strzáły się náwſtecz wracáły/ y że Brazylowie pokázowáli ná iednym kámieniu wyrázone stopy tego S. Apostołá/ ieſt y innych tákich rzeczy wiele/ ktore może káżdy przeczytáć w Bozyusie de signis Ecclesiæ, 5. 12. Z tąd znáć/ że w támte kráie ieszcze zá czásu Apostołow zaszłá Ewányelia. Podźmy teraz do náuk Ewányeliey.

124, *Jáko to rozumieć co nápisano* Matth. 10.

Kto da kubek wody zimney, nie stráci swey zapłáty?

To znáczy/ że choćbyś námnieyszą dał iáłmużnę / zapłáty nie stracisz; bo zwyczay był ná ten czás pić ciepło/ Lipsius 1. elect. 1. Z tąd Varro 4. rozumie/ że calix nazwany à calido, y to miano zá roskoszy/ y tego w Rzymie zábraniano. Ammian. 28. Jáponczykowie y lecie y zimie wodę zágrzaną piią. Maff. 12.

125, Co to był ßábáß wtoropierwßy?

Epifaniuß hæres. 51 rozumie iż to był osmy dźień przáśnikow/ y że o tym mowá Luc. 6. bo dniá osmego Paschy/ álbo przáśnikow/ tákaż byłá vroczystość/ iáko dniá pierwßeg/ dla tego ten dźień zwał się wtoropierwßym/ bo był ták vroczysty iáko pierwßy. Isid. Pelus rozumie/ że to był dźień wtory po Wielkiey nocy/ ále miedzy następuiącymi pierwßy Maldonat. przez to rozumie Swiatki; bo pierwßy Szábáß dźień nayuroczystßy Wielkanoc/ á Swiatki drugi. Ale kto się przypátrzy/ nie o vroczystości tam mowá/ ále o dniu prostym; bo Zydźi przygániáli Uczniom Páńskim/ że dniá tego obrywáli kłosy/ á w ten czas nie było żadney vroczystośći/ á nie gotowáć czego do iedzenia/ tylko się w Szábáß nie godźiło. Exodi 35. 3. á zátymby Fáryzeußowie nie mieli okázyiey gánić Uczniow Pańskich/ gdyby tego nie czynili w prawdźiwy ßábáß/ dla tego y Máteuß y Márek to opisuiąc/ zowią ten dźień ßabatem. Do podobieństwá tedy/ że ten ßabáß wtoropierwßy był/ ktory przypadał ná Swiatki/ álbo miedzy oktawą Swiatek/ ten vroczyśćie odpráwowano/ iáko to znáć z Kálendárzá Zebráyskiego/ ktory wydał Genebrárd.

126, Co to iest Angariare?

Słowo się to nayduie w Ewányeliey / á ma poczatek od Persow/ v ktorych byli Angari, ci przed Krolem biegáli/ opátruiąc/ áby tákiey przeßkody nie miał w drodze/ á ieżeliby nie dostawáło koni álbo łodźi/ wolno ie było bráć v kogokolwiek.

127, Iáko rozumieć słowa Páńskie Luc, 23. 28 Nie płáczćie nádemną?

Trzebá Chrystusa płakáć; bo niewinny zá winne/ y to z ktorych wiele nie miáło być wdźięcznych/ vmiera/ dla tego

mowi

mowi Psal. 68. Oczekiwałem jeżeliby kto się zá mną zásmucił/ á nie było tákiego/ y sam vmieráiąc płákał. Heb. 5 y Kośćioł przy pámiątce męki Páńskiey śpiewa nárzekánia Jeremiaszá/ w ktorych też to iest. O wy wszyscy ktorzy przechodźićie przez/ pilnie vważayćie y pátrzćie ieżeli iest boleść/ iáko boleść moiá. A ten żal miał być dárem Duchá S/ prorokował o tym Zácharyasz cap. 12. á iż miano Chrystusá płákáć/ iáko płáczą śmierći pierworodnego. Job też cap. 30. nád káżdym vtrapionym płákał/ y ćieszy się z tego przed Bogiem. Płákáć zás nád sobą Chrystus zákazuie; bo one Niewiásty podobno rozumiały/ że to dobrowolnie szedł ná śmierć/ y zátym z politowánia/ nád nim płákáły. Ale czemuż nie płáczemy przy śmierći SS. Męczennikow: bo duszá Chrystusowa nie dostąpiła przez śmierć chwały niebieskiey/ ále ią záwsze miáłá: á Męczennicy dostępuią/ záczym szczęśćia im tego winszuiemy. Ale też y w Wigiliach Swiętych/ ktore znáczą ich vtrapienie/ opuszczáią Gloria in excelsis, y Alleluia, á w sam dźień ktory iest ná pámiątkę ośiągnienia chwały/ śpiewáią. Ale rzeczesz/ iuż dawno minęła męká Páńska/ tedyć iey nie płákáć. Odpowiedź ná to. Kiedy żal pochodźi z szczerego áffektu ludzkiego/ tedy zá czásem vstáie/ á ták nikt swego Náopradźiadá álbo Adamá nie płácze/ ále Chrystusá płáczemy z przyczyny duchowney/ vważáiąc iżeśmy przyczyną śmierći iego. Słusznie Concil. Toletan. 4 gáni tych/ ktorzy w dźień męki Páńskiey bánkiety sobie spráwowáli/ kiedy y sáme żywioły smućiły się.

O Niektorych osobách o ktorych w Ewányeliey wzmianká.

128. Co iadł ná puszczy S. Ian Chrzćiciel?

Powiáda S. Matth. 3. 4. iż száráńczą y miod leśny; bo był bárzo wielki postnik/ że też Chrystus o nim rzekł. Ian áni iedząc/ áni pijácy/ y bez wćierpienia też w száťách záchowáł ostrość záczym źle niektorzy wykłádáią/ żeby to był Kámelot/ gdyż to onych czásow száta byłá droga krolom należąca/ Plin. 8. 48. Zydźi vżywáli pásow wełniánych/ á Ian S. prostego rzemienia. Ebionitę Heretycy rozumieli że Ian S. iadł plácki z oleiem y miodem. Epiph. hæres. 30. S. Athanázy in Schol rozumie iż te száráńcze były źiołá ták názwáne. Toż Isid. Pelus. epist. 1. 132. toż Eutymius, Abulen. powiáda/ że źiołá pewne ná tym tám mieyscu do tych czas zowią locustámi. Ale nie odstępuiąc pismá/ ktore w wykłádách/ Syryiskim/ Arábskim y Egypskim ma to/ iż to prawdźiwe były száráńcze/ y ná to przystawa pospolite Oycow SS. rozumienie/ trzebá wiedźieć że ná niektorych wschodnych kráiách iedzą száráńcze/ Plin. 11. 29. & 6. 30. y że tám tego robáctwá iest dosyć; pisze S. Hieron: 2. contra Iovin. y policzone są miedzy potráwy/ ktorych sie godźiło Zydom vżywáć/ Levit. 11. 22. zwykli ieść ie w wodźie wárzone/ álbo vpieczone/ ususzone/ y ná proch stárte/ álbo wędzone ná cáły rok chowáno/ solono ie też/ ále to potráwá bárzo podła byłá. Miod leśny był/ ktory w lásach pszczoły robiły/ á ten miod w támtych kráiách iest bárzo gorzki. Isid. Pelus. ut supra

129. Co byłá zá sektá Sáduceuszow?

Záczął te sekte Sádoch/ álbo Tsáddic/ álbo Tsedech/ to wszystko znáczy spráwiedliwość. Ten Sádoch był vczniem Fáryzeuszá Antigná/ ktorego nápotym opuśćił/ y przyszedł do Dozyteuszá/ ktory z Zydá zostáł Sámárytánem. Epiph. hæres. 14. Ten naprzod odrzućił wszystkie kśięgi stárego testámentu/

á są-

á sáme iedne Moyzeszowe przyiął. Hieron. in 22. Matth. Krom tego/ żadnego podánia/ choć Moyzeszowego/ Prorockiego/ áni wykłádu nie przyimował/ nic nie wierzył o ciał zmartwych wstániu/ áni o duszy nászey nieśmiertelnośći/ áni o Anyołách/ áni o duchách/ Matth. 22. 23. A że Fáryzeuszowie inaczey vczyli/ tedy się nigdy z Fáryzeuszami nie zgadzáli.

130, *Fáryżeuszowie co zacz byli?*

Byli Heretycy Zydowscy/ zwáli się od słowá Farasc, to iest/ oddzielać się. pospolicie tá sektá miedzy ślachtą byłá/ y pospolstwem gárdziłá/ Aug. serm. 15, de verb. D. álbo też od drugich iáko od grzesznikow oddzieláli się. Hieron. tradit Hebraica. Byli w tey sekcie ták Swieccy iáko y Duchowni/ tey sekty był S. Páweł/ Hircanus, Iosephus y inni z rożnych pokolenia. Ci nie ták bárzo bładzili iáko Sáduceuszowie/ iednákże nieco bładzili; bo ich się Chrystus kazał strzedz. Matt. 16, 6. przyimowáli fatum, á przez to wolność ludzką znosili/ Epiph: hæres 16. Wdawáli się w błedy Astrologow/ ktorych zowią Iudiciarios, támże trzymáli z Pitágoráśem/ że duszá nászá ktora iest dobrá/ po śmierći z iednego ciáłá wyszedszy/ w drugim mieszká. Ioseph. 2. cap. 12. y z tąd się vrodził on błąd/ że niektorzy rozumieli/ że nasz Pan/ Eliaszem/ álbo Ieremiaszem/ álbo ktorym był z Prorokow. Názbyt się trzymáli podánia dawnego/ lubo czásem było nie dobre/ co w nich Chrystus gáni. Zle trzymáli około pobożnośći/ ktora powinny dźiatki Rodźicom: tákże y około przysiegi Matth. 15. 3. & 23. 16 Gárdzili chrztem Janowym Luc. 7. 30. Nie przyimowáli Chrystusá. Ale takoż ich Chrystus słucháć roskazał mowiąc. Ná kátedrze Moyzeszowey siedźieli Skrybowie y Fáryzeuszowie. Wszystko tedy co wam rzeką chowayćie y czyńćie. Tá iest odpowiedź/ Fáryzeuszowie czytywáli z kátedr Księgi pismá S.

z tych tedy cokolwiek wam roſkáżą ſłuchayćie. Ale iákoż S. Páweł Act. 26. 5. tę ſektę názywa napewnieyſzą; bo z rázu byłá táka/ ále w krotce wpádłá w rożne błędy/ y wzłe obyczáie/ hypokryzyą/ ámbicyą/ lubo ieſzcze niektorzy ſię dobrzy znáydowáli. Záczełá ſię tá ſektá przed Chryſtuſem iákos ná lat 300

131, Co byli Szkrybowie?

Byli Doktorowie w práwie Bożym/ Grecy ich zwáli Nomicos, álbo Nomodaſcalos, to ieſt/ práwnikow/ álbo práwá Miſtrzow.

132, Co to był Architriclinus?

Obieráli żydźi iednego z Kápłánow/ ktoryby rząd prowádźił ná weſelách/ álbo też kogo inſzego/ tákich Łácinnicy zwáli Magiſtros conviviį, Reges menſæ, Modimperatores, Arbitros, Dictatores, conviviį Dominos. Grecy záś Sympoſiarchas, Triclinarchas, Architriclinos. zwano też ich Cænæ Patres, Horat. 2 ſatyr. 28 y o tych mowi Eccl: 32. 1. Ná ten vrząd cząſem obierano loſem/ álbo innym ſpoſobem. Temu náleżáło náznáczyć iáko wiele mi ał kto pić/ áżeby rozmowy były vczćiwe y weſołe/ bez obrázy. Nie śiedźiał táki v ſtołu/ áż wſzyſtko ſporządźiwſzy.

133, Iáka śmierć byłá Iudaſzowá?

Pewna ieſt/ że ſię obieśił y roſpukł. Act. 1. 18. ále w Greckim y Syriáckim piſzą/ iż ná twarz padł/ záczym z piſmá trudno zrozumieć/ ieżli ná powroźie vmárł y roſpukł ſię/ Theophylactus powiáda/ iż gdy ſię obieśił/ drzewo ſię z nim zchyliło y padł ná twarz/ żył potym coś/ ále opuchnawſzy roſpukł ſię. Eutymius záś powiáda/ że go ieſzcze żyiącego oderżniono/ ále w krotce ſpękał ſię. Papias, że vrwał ſię z nim powroz/ y

żył coś/ ále ták opuchły/ że y pátrzáć nie mogł/ z ciáłá iego z ropą robacy płynęli/ potym go woz przeiachał y rospukł się/ á mieysce ono ták smrodem záráźił / iż przez nie przeyść nikt nie mogł/ nosa nie zátkawszy.

134. *Kiedy Anyoł mieszał wode w sadzawce ?*

Pisze o tym Jan 5. 2. zwáłá się tá sadzawká po Grecku probartica, to iest owczárska/ że w niey owce myto/ ktore ofiarowáć miano/ po Żydowsku Bethaida, to iest dom łowienia się ryb. Natatoria, że w niey pływáć możono. Ioseph. 6. de bello 61. Zowie ią iezioręm Sálomonowym/ że ią Sálomon wystáwił/ przy tey mnostwo chorych leżáło; bo Anyoł zstępował do niey czásu niepewnego y to niewiele rázy ná rok/ y mieszał wodę/ w ktorą ktoregokolwiek wpuszczono chorego záraz zdrowym został/ ále to tylko iedynemu á pierwszemu pomagáło/ záczym to było cudowne leczenie.

135, *Iáka byłá szátá, w ktorey Herod mawiał do ludu?*

Odpowiáda Ioseph 19, antiqu. 7. Cáła byłá ze srebrá/ ták zrobiona/ że gdy słońce ná nie vderzyło/ dziwny blask oddawáłá.

O SS. Pietrze y Páwle.

136, *W czym przyganiał S. Páweł S. Piotrowi?*

S. Piotr niechcac obráźić Żydow/ nie przestawał z Pogány/ y nie iadł potraw/ ktorych práwo Moyżeszowe zákázowáło/ y z tąd byłá okázyia do rozumienia/ że práwo ono trzebá chowáć/ lubo nie tym to końcem Piotr S. czynił/ iednák go o to S. Páwel strofował. Ale czy grzeszył w tym S. Páweł?

Baroni-

Baronius z inszymi rozumie/ że Páweł Piotrowi przymawiał zmowiwszy sie/ áby Pogánie widząc że się Piotr nie broni/ z onego wzgorszenia wyszli. Ale przypátrzywszy się temu co mowi Páweł Gal. 2, 11. nie żárty to tam były/ á wielka w tym pokorá/ że się Piotr nie bronił/ y owszem mile potym wspominał Pawłá. Páweł też z miłości przyganił Piotrowi/ lubo był niższym. S, Th. 2, 2. q. 33 art: 4.

137. Ieżeli to są prawdziwe listy, o ktorych powiádáią, że ie pisali do siebie S. Páweł y Seneká?

Sixtus Senensis ma osm listow od Seneki do S. Páwłá/ á od Pawła do Seneki szesć. S. Jeronim ma te listy za prawdziwe/ toż Augustyn y inni. Ale Kościoł tych listow nie przyimuie za Páwłowe. Druga/ że w nich się zawiera to/ co iest niepodobna áby Páweł nápisał. Jako gdy się ma Páweł zá szczęśliwego/ iż się Senece podobał/ iáko gdy Seneki Pogániná chwali nauke/ iż iest prawdziwa/ á oná ma niemáło błędow. Sposob też pisania nie ma podobieństwá do Senekowego w listach Seneki. Jest też fałsz w tych listach/ bo wspomina że Nero Rzym zápalił/ á date przydáie ná lat pięć przed tym/ iáko tego dowodzi Baron. miánuie też tych Consulow/ ktorzy zá Nероná nie byli. Záczym musiáły byc inne iákies listy/ o ktorych y Augustyn y Hieronim; bo w tych teráźnieyszych nie mász tych słow/ ktore przywodzi z listu Seneki S. Jeronim. Okazyia znaiomości z Seneka/ że Gallio starszy brát Seneki sadził S. Páwłá Act. 18, 12.

138, Czemu przy S, Pietrze ná práwey rece máluią Páwłá, lubo Piotr był głową Kościołá?

Widzieć osobliwie ten porządek ná Bullách Papieskich/ Bellarmin: lib. 1, de Sum: Pont: 8. Odpowiáda/ że Kościoł

nie

nie ták pátrza ná honory Swietych/ iáko ná prace/ ták bárziey sanuie S. Benedyktá/ Franciszká/ Antoniego/ á niżeli niektorych SS. Papieżow álbo Biskupow. Páweł záś niektore rzeczy nád Piotra vczynił. Pogan bárzo wiele náwrocił/ listow bárzo pożytecznych 14. nam zostáwił Powtore/ S. Páweł był Doktorem Pogan/ á S. Piotr Zydow. Pokazuie tedy Kościoł/ że Pogáństwo nawrocone przodkuie/ gdy Doktora ich ná prawicy stawia. Ná koniec S. Páweł był z pokolenia Beniámin/ Beniámin názwány iest synem prawice/ Gen: 35, 42. Ależ sie też y to nie záwsze w malowániu záchowuie/ áby S. Páweł był po práwey rece. Jednákże też S. Piotr w wielkim záwsze był vszánowániu; bo iesżcze zá żywotá iego/ pod imieniem iego wybudował S. Márek Ewányelistá/ Kościoł w Alexándryey. Geiaſ. in Concil: Rom. tákiż drugi Kościoł wystáwiony zá żywotá S. Piotrá w Antyochiey/ y w nim postáwiono kátedrę S. Piotrá. Łożył ná to koszt Theophilus od S. Piotrá náwrocony, Clem. Recogn. 10. Wystáwił tákże Kościoł S. Máternus/ pod imieniem S. Piotrá iesżcze żywącego w Niemczech/ ná mieyscu názwánym Molsheim/ y ten Kościoł sie zowie Thompeter/ Caniſi. 5. de B. V. 23. To też trzebá wiedzieć/ iż zá dawnych czásow przednieysza byłá lewa/ niż práwa strona.

139, Ieżeli S. Páweł nie miał nigdy żony?

Chodziły białegłowy zá Apostolámi/ ktore im vsługowáły/ ále te nie były żony/ 1, Cor: 9;4. y tego zwyczáiu Chrystus vżywał/ Matth: 27. 55. y zwyczay ten był v Zydow/ że Náuczycielom swoim białegłowy chodząc zá nimi obmyśláły żywność. Ale Páweł nigdy żony nie miał/ dla tego mowi 1. Cor: 7. 8. Mowię tym ktorzy nie weszli w małżeństwo/ y Wdowom/ że dobrze áby ták zostawáli iáko ia. Mowi záś Ambroży in 1. Cor.

7. żeby tego S. Páweł nie mowił o tych co małżeństwá nie doználi/ kiedyby go sam był kiedy doznał. S. Páweł był też w sekcie Fáryzáyskiey/ á ći swoie czystośći/ ják pisze Epiph. 1. panar. 15. Bogu ślubem obowiezowáli ná lat kilká/ á S. Páwłá jeszcze w młodośći łáská uprzedźiłá/ jáko vczy Ambros. Pisze też Philo/ że Fáryzeuszowie nie bráli żon/ aż w látá zászedszy/ co Iosephus, jáśniey wyraża/ że aż mieli lat 30. Ale co ná to? S. Ignácy Męczennik powiáda/ iż S. Páweł miał żone. Aleć tego w dawnych niemász kśiegách/ tylko w pofalszowánych od Heretykow.

140, Ieżeli też bez obrázy pokory mogł sie chwalić Swięty Páweł?

Páweł mowi o sobie Rom: 8. Pewien tego iestem/ że mie áni śmierć/ áni żywot/ áni Anyołowie/ áni żadne inne stworzenie nie odłączy od miłośći Bożey/ támże cap, 9. mowi. Zyczyłem sobie być przeklętym od Chrystusá zá bráćia moie. Chwali sie też 1. Cor. 9 tákże 2. Cor. 11. tákże 1, Cor: 9. & 2, 2, Cor. 6 Opowiáda 2, Cor: 10. obiáwienia ktore miał. Ogłasza 2. Tim: swoie doskonáłość Ale to wszystko z Duchá S. Páweł; bo ná listach swoich te chwały opisał/ á listy iego są pismem świetym. Czynił też to/ nie żeby sie z tego chełpił/ ále żeby bliźniego zbudował. Ták też y Moyzesz o sobie nápisał Num. 12. iż był meżem nacichszym ze wszystkich ludźi/ ták y Job ták y Ezechiasz/ Isai. 38 dobre spráwy swoie liczy.

141, Ieżeli Páweł S. był wymownym?

Naprzod vrodźił sie w Cylicyey gdźie mowá byłá bárzo gruba/ Chrysost. hom. 4. in 2. Tim. Powtore/ áni Grámmátyki/ áni Rhetoryki nie pilnował. Hieron. in 3. Ephes. Potrzecie/ na niektorych mieyscách iest trudny do wyrozumienia/

jáko

íáko to przyznawa S. Piotr/ 2. ultimæ in fine, tož mu przy-
piſuią Orig. Epiph. Nád to vżywał zá tłumáczá Tituſa/ Hie-
ron. epiſt 150. bo iáko ſám piße 2, Cor. był w mowie nie bie
gły. A potrzebá też tego było/ áby był niewymowny/ żeby
wymowie nie przypiſano náwrocenia świátá. Dla tego y
ſ᾽m mowi 1. Cor. 2. że Duchem nie słowy narabiał. Wymo-
wnym záś go te rácyie pokázuią. że dobrze był wyćwiczony
w Greckim ſwoim przyrodzonym ięzyku; bo ná ten czás w
Tárſie/ tego Oyczyznie náuki kwitnęły. Vczony też był w ię-
zyku Żydowſkim/ y miał zá Miſtrzá Gámáliela/ á lubo mowá
w Cylicyey była gruba/ iednák Tárſus w náukách rownał/
álbo przechodził Atheny/ ták piße Strabo 14. Przywodźi też
w liſtách słowá rożnych Poetow Greckich. Wielki też dowod
wymowy/ że ták wielu náwrocił. Kiedy pocżał mowić o
ſpráwiedliwośći/ cżystośći/ ſądźie oſtátnim/ Act. 24. przeląkł
ſie Felix/ Rządzcá źiemi Żydowſkiey/ á drugi raz Agrippá słu-
chátacy S. Páwłá rzekł Act. 26. Málo mię nie vczyniß Chrze-
śćiáninem 1. Feſſus Act. 26. żądał Páwłowi// ßáleieß dla wiel
kiey náuki. Dionizego Areopágitę bárzo vczonego náwrocił.
w liſtach Pogánie dla wymowy/ Páwłá nazwáli Merkuryu-
ßem/ Act: 14. Wielka też wymowę przyznawa Páwłowi/ Chry
ſoſtom. 32. in Rom. Hieron. epiſt. 50. & 61. zá Rhetoryka nie
ßedł/ ále Rhetoryká chodźiłá zá iego mądrośćią/ miał wymo-
wę ále na duchu Bożym vfundowána/ nie ná słowiech.

142, Iákie rzemiesło robił S. Páweł?

Był domu dobrego/ y miał indigenat Rzymſki/ iednák
prácował/ żeby ſam ſiebie/ y ſwych towárzyßow wyżywił/
Act: 20. 33. & 1. Cor. 4. 12. y ná innych mieyſcách/ robił na-
mioty ſkorzáne/ iákich ná ten czás vżywano/ Orig. Chryſoſt.
Arator.

143, Cze-

143, *Czemu S, Páweł imie odmienił, bo ſie przed tym zwał Száwłem?*

W dźieiách Apoſtolſkich aż do rozdźiału 13. 9. zwał ſie Száwłem/ á potym aż do końcá Páwłem. Okázyia odmiány byłá/ iáko piße Aug. Conf. 8, 3. Hieron. in Philem. że w Cyprze náwrocił Sergium Paulum, Rzymiánina znácznego Száwel/ áby tym łácnieyßy dáley przyſtep miał/ poczał ſie zwáć po Rzymſku Paulus, á ták tez niektore Swiete Pánny/ chcac żyć w Klaßtorach męſkich/ imioná ſobie po odmieniáły/ iáko Zuzánna názwáłá ſie Janem/ o ktorey in Martyrolog. Rom. 15. Decret. Eugenia Doroteus/ Eufroſiná Szmárágo. Wſtepuiacy tez do Zakonu/ á cale inßymi chcac ſie ſtáć/ imioná odmieniáia/ ták Ferdinándus/ potym Antoni z Pádwy. Ale y miedzy świeckimi były te imion odmiány/ Thurinus názwał ſie Auguſtem Ceſárem/ Ariomeſinus Zenonem Nicephor: lib. 15. 27. Athenais Eudocia/ Myrtale Olympiadą/ Iuſtin. 9.

144, *Iezeli S Piotr miał Corke?*

Miał żonę/ bo y Swiekrę wſpominiáia w Ewányeliey/ Zenie było imię Concordia, álbo Márya/ álbo Perpetua, Martyrol. Molani 4, Nov. zoſtáłá Męczennicą/ y Piotr ią ná śmierć poſiłał/ Clem. Alex. ſtrom. 7. Jeżeli zás Petrilla álbo Petronellá byłá Corką duchowną/ álbo cieleſną S. Piotrá/ nie wiemy. Bernar. ann. 69. dowodźi że duchowna byłá. 1. Bo to ieſt imię po Oycu/ y Oćiec nie zwał ſie Piotrem/ aż zoſtawßy Apoſtołem/ á w ten czás iuż żonę opuśćił. 2. Bráć chćiał zá żonę Petronellę Fláccus znaczny Rzymiánin/ tedyć nie byłá corką rybaká/ á iezeliby tez byłá Corką Piotrową/ toby iuż ná ten czás byłá baba; bo Piotr po ſwym náwroceniu báwił ſie w Jeruzalem/ á potym w Antyochiey/ niżeli záßedł

do

do Rzymu. Ale Bivarius ná te rácyie odpowiáda. Ná pierwsza: vrodziłá sie przed náwroceniem S. Piotrá/ y ináczey byłá zwana/ ale gdy ią zostawszy Apostołem/ ochrzcił S. Piotr/ dał iey imię Petronellá. Ná wtora/ Niechże miáłá Petronellá lat 10. kiedy Chrystus vmarł. Piotr zás Kościoł w Rzymie fundował/ roku 45. zatym Petronellá miáłá ná ten czás lat 25. álbo 26. tedyć nie byłá bába. O podłość zás vrodzenia miłosc nie dba; bo iest ślepa. á luboć powiadáia że miáłá páráliż/ ten mogł byc iáki nie znáczny/ y wiedział Flaccus/ że nań Piotr mogł vleczyć.

O Niektorych mieyscách trudnych SS. Piotrá y Páwła.

145, Jáko rozumieć 1. Cor: 4. 13. stálismy sie iáko śmieci świátá, iáko oskrobiny?

Słowá tego peripsemá, ktorego tu vżywa S. Páweł/ á wedle Knapia przełożyłem oskrobinámi/ co ná coż wychodzi/ iákbym rzekł śmieciámi/ álbo z domu wyrzutem/ fundáment może być/ że kiedy na Marsilia w Gálileiey nápádło powietrze/ tedy naydowano iednego vbogiego/ ktory sie oddawał ná ofiáre zá Miasto ono/ tego iak nayrozkosżniey przez rok karmiono/ potym go vbrano, y po Mieście prowádzono/ á tym czásem nań wszelkie kłádziono przeklectwa/ áby sie go isly/ á potym go utopiono. Budeus powiada: że gdy go wrzucano w morze. Neptunowi ofiárowano/ a tym czasem wołano/ badź zá nas peripsema, y ná to zda sie mieć oko S. Páweł/ iż go zá tákiego człowieká miano zgubionego/ ofiárowánego. V Żydow też coś podobnego było/ lecz o nie ludziách/ ále o

kozłách

kozłách. Levit: 16, 5. Záprowádzono do naywyższego Kápłána dwu kozłow zá grzech/ tych powinien był stáwić przed przybytkiem Páńskim/ y ná nie rzucono losy/ ná ktorego padł los/ ná głowie tego kápłan miał ręce położyć/ y nań złożyć wszystkie grzechy ludu y potym go puśćić ná puszczą/ y na to miał być człowiek/ ktoryby go ná puszczą zápędźił. Do tákiego się kozłá przyrownywa Páweł S.

146, *Iáko rozumieć co Páweł S, nápisał* Rom: 12, 19, *Ieżli nieprzyiaciel twoy będzie łáknął, nákarm go, ieżli będzie prágnął, day mu pić, to bowiem czyniąc, węgle ogniste zgromádźiß ná głowę iego?*

Nápomina tu Páweł S. áby się wierni niemśćili/ á złego zá złe nie oddawáli/ á iż Bog się lepiey pomśći/ á kiedy ták nalepiey nieprzyiaćiołom czynić będźiem/ oni się obaczywszy/ ták się piec będą/ iákoby im też węgli ná głowę násypał. Węgle w piśmie znáczą kárę/ Psal: 17, 9. Psal: 139, 11. á zátym, gdy ná nieprzyiaćielá kłádźiem węgle/ Bog nań kłádźie kárę/ czego iednák życzyć się nie godźi z pomsty/ ale żeby spráwiedliwość miáłá swe mieysce/ lecz miłość więcey potrzebuie, Aug. 168, de temp: dla tego czyńmy dobrze nieprzyiaćielowi/ ábyśmy go tym do miłośći wzaiemney zápalili/ á tá iest chwalebna pomstá/ á w piśmie S. przez ogień rozumie się miłość.

147, *Iáko rozumieć słowá S: Piotrá. Nie pielgrzymuycie w gorącośći?*

Te słowá nápisał S. Piotr 1, cap. 4. Tych słow nie może nikt wyłożyć/ kto niewiádom Greckiego ięzyká. Pielgrzymowáć Glossa mowi: iest odchodźić od miłośći Bożey. Hugo/ odchodźić od wiáry/ śluby dźiwne czynić/ ktorych potym

nie

nie będźiećie mogli wypełnić. Ale sens Apostolá iest/ kiedy ná was co ćiężkiego nápadnie, nie chodźćieß z myslámi wáßemi/ pielgrzymowáć toż znaczy w Greckim/ iáko dźiwowáć sie: dla tego też ten iest sens. Nie dźiwuyćie sie. A co zás mowi/ w gorącośći toż znáczy/ iáko gdyby was kto przypalił/ prawdy doznawáiąc/ iáko nas przez vtrapienie Bog doznawa:

148, *Iáko rozumieć słowá Páwłá S.* Rom. 16. *Pozdrawiayćie się wzaiemnie, w pocáłowániu świętym?*

Był ten zwyczay v stárych/ że potkawßy sie/ ná znák przyiáźni cáłowáli sie/ y wedle tego zwyczáiu Judaß/ pocáłował Chrystusá. Chćiał ten zwyczay znieść Tyberiuß Cesarz/ ále nie mogł. Záżywał tego zwyczáiu Tráiánus/ y gánił Svetonius Neroná/ że go nie vżywał. zdáleká zásie nákłaniáli sie przećiw sobie. Też ćześć oddawáli Pogánie swym Bogom/ y z tąd sie zrozumie co Iob 31. 27. Jeżelim obaczył słońce gdy świećiło/ y kśiężyc iásnie idący / a pocałowałem rękę moię vstámi memi. Bo Pogánie kiedy sámych bałwánow cáłowáć nie mogli/ ná znák ćći cáłowáli obroćiwßy sie do bałwánow rękę swoię/ y byłá to cześć sámemu Bogu náleżyta.

O Niektorych innych SS. Apostołách y Ewányelistách.

149, *Iáki mieli dar iezykow Apostołowie?*

Niektorym Swiętym dał to Pan Bog/ że choć iednym swym iezykiem mowili/ rożne ich narody rozumiáły/ iáki miał dar S. Wincenty Ferrerius/ choć tylko Hißpańskim iezykiem kazał/ toż sie tráfiło S. Antoniemu z Padwy/ gdy przed Papieżem

piezem kazał/ toż Bernárdynowi Seneńskiemu/ ná Conciliũ Floreńskim/ tenże dar miał S Fránciszek Xáwier. Ale Apostołowie wszystkich narodow iezykámi mowili; bo ták Apoc. 2, 9. tenże dar miał S. Páweł 1, Cor 14. 18. Te rzecz osobliwa powiáda Th. Massuci o S. Páwle/ vitæ ejus 14, 9, że gdy ná wyspie Melicie kazánie powiádał/ tedy go słyszeć było ná wyspie Gozo/ zá trzy mile Polskie/ ktory sie też wysep tym kazániem do wiáry náwrocił/ przykładał sie też Páweł S do tey łáski; bo Rom. 9, 3. prágnał od Chrystusá być anathema, zá bliźnich. Hieron, ad Algosiam q. 9 przez anathemę rozumie śmierć/ S. Chrysostom rozumie/ iż niebá sámego chciał Páweł odstapić.

150, S, Ian Ewanyelista czy żyie do tych czas?

Zda sie iż żyie; bo Chrystus Ioan. 24, 22. o nim mowił; Chcę áby ták zostawał aż przyide znowu. Apoc. 10. Janowi rzeczono. Trzebá żebyś znowu prorokował narodom ꝛc. tedyć na końcu świáta przyidźie z Eliaszem y Enochem/ ták trzyma Hippolitus M. Metáfrast y inni/ y przystoi ážeby kto z káżdego práwá stanał przećiw Antychrystowi/ to iest/ z práwá nie pisanego Enoch/ z pisanego Eliasz/ z łáskáwego Jan. Ale iednak pospolita iest náuká Oycow SS. że Jan S. prawdźiwie vmárł/ y Concilium Efeskie záleca iego reliquie/ y o grobie iego pisza/ Euseb. 3, 33. Hieron y inni/ y to też nie ma podobieństwá co pisze Niceph. 1, 35. y Damian, że vmárłći w prawdźie/ ále wskrzeszony zaraz/ y do nieba zánieśiony/ poniewaz iego reliquie ná źiemi zostáły. Co zás do słow Páná Chrystusá wzwyż położonych. Ambroży ie ták czyta. Si eum volo manere, ále niech bedźie sic, tedy ten sens iest. Zostánie Jan aż ia przyide/ z Rzymiany to Jeruzalem karáć/ y ták było. Skarane Miasto Roku Páńskiego 42. á Jan vmárł

máłroku 75. Co záś z strony proroctwá/ to znáczy że z wyspy Pátmos/ gdźie ná ten czás był Ian S. miał się wrócić do Azyiey.

151, *Ieżeli przystało S, Ianowi ná ostátniey wieczerzy kłáść głowę ná pierśiách Chrystusowych?*

W tenże sposob ná ten czás iadáli Zydźi iáko y Rzymiánie. Mieysce zwáli Cænaculum, álbo cænatio, bo pospolićie tylko wieczerzáli. Zwało się też y triclinium; bo trzy łożá w nim stáwiano/ ná ktorych leżąc iedli/ ále przećię niewiásty pospolićie y dźieci śiedźiáły/ á dźieci nisko przy łożách. Kłádli ták wiele poduszek ná łożách/ aby wcześnie ieść mogli/ ná iednym łożu leżało trzech álbo czterech/ co przednieyszy wprzod leżał/ drugi podle niego/ ták iż głowę miał v pierwszego ná pierśiách/ trzeći v wtorego/ czwarty v trzećiego/ w száty się pewne wprzod vbrawszy/ ktore zwano cænatoriæ, ále niż w te száty się vbráli/ wprzod się w łáźni vmyli/ gdy się kłádli/ zdeymowáli obuwie/ potym się vmywáli. Czásem też y wience z kwiecia kłádli ná głowy/ czásem te drogiemi olejkámi námaszczáli/ y w ten sposob się ostátnia wieczerza Pańska odpráwowałá/ y w ten sposob Ian S. ná pierśiách Chrystusowych głowę położył.

152, *S. Lukasz ieżli był málárzem?*

Ze był Medykiem/ pisze S. Páweł/ Coloss. 4, 14. że był Málárzem/ pisze Niceph. 2. 43. vrodźił się w Antyochiey/ á w Thebách od S. Páwłá náwrocony. Glicás pisze 3. że z kośći iego płynie oletek ná wszystkie choroby. Rozumieią też niektorzy/ że S. Lukasz vmiał y snycerstwo/ y że státua ktora iest w Lorećie/ iego iest roboty.

O Niektorych SWiętych.

153, Ieżeli S, Hieronym był Kardynałem?

Báronius niechce mu przyznáć Kardynálstwá/ ále drudzy przyznawáią/ nie dla tego/ że w Ksiedze ktora iest miedzy Augustynowemi/ ad Fratres in eremo, ták pisa; bo te Ksiege táko falezna odrzuca/ nie tylko Báronius/ ále y Bellarmin/ ále iż Alphonsus Cincconius napisał/ że ten Swiety był Kárdynałem/ tenże in vita Pontificum pisze/ że S. Dámásus Papież/ vczynił Hieronymá Kardynałem pod tytułem naprzod S. Anastazyiey/ á potym wysláwiszy Kościoł S. Wáwrzyncá/ dał mu tytuł/ S. Laurentij in Damaso, Io. Márquez tegoż samego dowodzi z Cyrilla Biskupá Jerozolimskiego/ y z Eusebiuszá Kremońskiego/ ktory był vczniem S. Hieronymá/ y z S. Petroniuszá Biskupá Bonońskiego/ ktory żył tegoż czásu co y Hieronym. Nád to/ Mikołay czwarty Papież/ kazał z kámykow sadzonych vrobić obraz S. Hieronymá/ w hábicie Kárdynálskim/ iákiego ná ten czás vżywano. To trzyma Genebrard. annot. 388.

154, Iáko odpowiádáć Heretykom, ktorzy powiádáia, iż nigdy ná świećie S. Ierzy, Kryßtof, Kátárzyná nie byli?

O S. Kátárzynie pisze Menologium Greckie 25. Nov. yzna ia zá wielka Męczennice/ y grob iey na gorze Sinai/ do dzisieyszego dnia nawiedzáią/ y Campson Soltan Egypski posłał do Alexándra VI. przegrażáiac sie/ iż miał grob y kości S. Kátárzyny rozrzućić/ gdyby tego nie vczynił o co prosił. S. Jerzego toż Monologium wspomina/ 23. April. mowiac: Pámiatká Swietego/ chwalebnego y wielkiego Męczenniká/

ká/ Jerzego názwiſkiem Tropæopora. Piſze o nim y Venan-
tius Fortunatus. Wſpomina iego reliquie/ ktore chowáią w
Páryżu Aimoimus 3. 20. y S. Grzegorz Regeſtri 9, ep 68. roſká-
zuie ſtáry Kościoł S. Jerzego náprawić/ liczą Kościoły ná te-
goż Swietego cześć wybudowáne/ Procopius, Cedrenus; Pau-
lus Diaconus. To záś nie ieſt hiſtoria áby zabił ſmoká dla wy-
bawienia Panny/ ále to znáczy/ iż pewna prowincyia z mocy
ßátáńſkiey wyzwolił/ náwróciwßy do Chryſtuſá. Ná konii
też tego Swietego málnia/ że go Grecy pod czás potyczki
zwykli wzywać/ iáko Fráncuzowie S. Dionizego/ Hißpáni
S. Jákubá/ y inni Swietych innych. O S. Kryßtofie czy-
ni też wzmiankę Monologium Greckie 9 Máiá. Greg. 8. epiſt
33. Beda, Ado, Vſuard. że go málnia iáko Olbrzymá/ pzenoßą-
cego przez rzekę Chryſtuſá/ to ſię ma rozumiec/ iż wielkim
człowiekiem był/ ná dußy y cnocie noſił Chryſtuſá/ wiárę ie-
go wyznawáiąc/ y náśláduiąc/ przeßedł przez rzekę męczeń-
ſtwá. Ták S. Antoniego Opátá málnia z płomieniem w rę-
ku/ áby przez to/ iego żárliwość wyrázono/ z wieprzem v nog/
że zwyciężył wßyſtkie áffekty beſtyialſkie. Tau ná płaßczu/ iż
vmartwienie Krzyżá noſił/ dzwonek w ręku iż był czuły.

O Sákrámentách niektorych.

155, *Ná co przedtym dawano dźieciom po chrzćie y bierzmowániu dźieśięć ſiliqu?*

Ma tę ceremonią opiſaną Albinus. Rozumie Viſconay,
że te ſiliquy były iákieś pieniądze/ ktorych 18. w Julinß wcho-
dźiło/ á to ná to/ iż Pogánie potwarzáli Biſkupow/ iákoby
przedawáli Sákrámenty. Ale też to ſłowo ſiliqua, znáczy ſtrą-
czę ſłodkie/ ktore ieſt iáko pálce/ fárby káßtánowey/ ciągną-
cey do czarney/ á ieſt ſłodkie. Plin. 15. 24. w niektorych krá-

iach iest tego ták wiele/ że se y wieprzom dáia. Luc 15. iest te-dy podobieństwo/ że iáko dźiećiom dáia obrazki/ Agnuski/ áby ie do czego dobrego záchecono/ ták y ná ten czás to strácże dawano/ aby dźiećie do nabożeństwá ochote bráło.

156, *Co to iest chrzćić sie zá vmárłego?*

Napisał o tym S. Páweł 1. Cor. 15. á ták sie tá rzecż miáłá/ iáko pisze S. Chryzostom hom. 40. in 1. Cor. Wiele było tákich/ co chrzest odkłádáli aż do śmierći/ álbo żeby tym czásem swawolniey żyli/ álbo żeby po chrzćie wiecey nie grzeszyli/ trafiało sie tedy/ że niektorzy beze chrztu vmieráli/ chcąc ich krewni rátowáć/ kazáli komu wnieść pod łoże vmárłego/ y pytáli ieżeliby chćiał chrztu/ odpowiádał imieniem vmárłego/ iż chćiał/ y ták miásto vmárłego chrzest bráli/ co szczyry śmiech był.

157, *Ieżeli przy chrzćie kiedy cáłe ludźie obnażono?*

Nápisał Visconty/ iákoby ták było/ ále to rzecż nie podobna; bo mowiąc o Niewiástách/ náwet y głowę kazał im S. Páweł nákrywáć/ 1. Cor. 11. Pogánin Sulpicius Gallus, dla tego sámego żone porzućił/ iż z odkrytą głową z domu wyszłá. Val. Max. 6. 3. w Kośćiołách bywał przedźiał/ áby mężczyzná niewiast nie widźiáłá/ dla tego y inszymi drzwiámi do Kośćiołá wchodźili. Clem. Rom. const. 2. 61. & Nazianz. tákie stáránie około poczćiwośći ná ten czás miano. Zadna Niewiástá w domu Augustyná nie pokazáłá sie/ ále áni włásna siostrá w nim nie mieszkáłá. Possid. in ejus vita 26. Klerykowi nie godźi sie służyć białeygłowie/ by też y w chorobie/ Hieron. epist. 9. S. Vrsinus miał żone/ ále gdy zostáł Kápłánem/ ták sie strzegł iáko nieprzyiaćielá. Greg. 4. Dial. 11. S. Paulá Rzymiánká/ po śmierći męża swego/ nigdy z zá-

dnym

dnym męßczyzna nie ſádła/ choćby z Swiętym/ choćby z Bi-
ſkupem/ Hieron. epiſt. 27.

158, *Spowiedź czy byłá w ſtárym zakonie?*

Byłá ſpowiedź/ lubo odpuſzczenia grzechow nie dawáłá/
ieſt to nápiſano Num. 5. 6. y tego potrzeba było/ áby Kápłan
wiedźiał/ iáka miał nákazáć ofiáre/ á tá ſpowiedź powinná by-
łá być w Kośćiele/ y żadna miárą nie mogłá być wynoßona z
Kośćiołá/ Philo lib. de victimis, á to ſie mowi o grzechách tá-
iemnych; bo inße práwo było o publicznych. Naydnie ſie też
tá ſpowiedź Levit. 6, 2.

O Mſzy.

159, *Zkąd ſie wźięło to ſłowo Miſſa álbo Mßa?*

Jedni mowią że to ieſt ſłowo Hebráyſkie; bo Deut. 16.
ieſt to ſłowo Miſſah/ gdźie mowi o ofierze/ ktorą iedziono w
Kośćiele/ wſpominaiąc ná przeßłą niewolą/ á znaczy to ſło-
wo dobrowolną ofiare/ á taka byłá Chryſtuſowá/ Iſai. 55. to
ſłowo znáć do Kośćiołá Rzymſkiego weßło od S. Piotrá y
Páwłá/ poniewaz ie wſpomina Pius I y Cornelius ad Lupi-
anum, vżywano tego ſłowá zá Sylweſtrá/ ná Rzymſkim Con
cilium. Vżywał S. Ambroży/ Auguſtyn/ Victor/ y inni. Dru-
dzy rozumieią/ że to ieſt właśnie Łacinſkie ſłowo; bo gdyby
było właśnie Hebráyſkie/ tedyby go też y Grecy záżywali/
iáko Amen/ Alleluia/ Satan etc. ále vżywáią ſłowá Litur-
gia/ iákoby ſłużbá publiczna. zowie ſie tedy Miſſa, iákoby po-
ſłána/ że Anyoł ią do Bogá zánośi/ iáko ieſt w Kánonie. ták
trzyma S. Thomas 3. p. q 83 ár: 4. Zowie ſie też poſłána/ że
Chryſtuſa ktorego nam Bog Oćiec poſłał/ znowu do Oycá
poſyłamy. Może też być z tąd Miſſa, iż lud do domu odſyłáią;
bo

bo Łácińskie niektore słowá ták ſą vformowáne/ miáſto collectio, collecta, miáſto remiſſio, remiſſa, &c. toć też miáſto Miſſio, Miſſa.

160, Iezeli ſię godźi zá ſiebie żyiącego, Mſzą żáłobną chćieć odpráwowáć?

Vczynił to Petrus Veglius, o czym Turſellina czytáć w żywoćie S. Xáwierá/ toż vczynił Carolus V. o czym piſze Strádá/ iáko ſobie ieſzcze żyiący/ wyſtáwił kátáfalk/ w żałobę vbrał czeladź/ ſam był ná ſwoim Requiem, oddał też Kapłánowi świecę w rękę oddáiąc ſwoy żywot Bogu. Czynił też zá ſiebie te exequie Albertus Magnus, Ferdinand Caſtillo. Gáni to nabożeńſtwo Layman: lib. 5, tr, 5. cap. 2. num. 15. áleć Navarrus, nie gáni Conſil. 3, 6.

161, Ieżeli godźi ſię odpráwowáć Mſzą ná morzu?

Kiedy to pytánie zánieśli Luzytáni do Akádemiey Hiſzpáńſkich/ odpowiedźiáły że to może pozwolić Papież; bo ná morzu odpráwował S. Wulſtánus/ iáko o tym piſze Baron. annot. 700. gdźie też cud przywodźi/ ktorym táka Mſza Bog vtwierdźił. Wożono z ſobą S. Sákráment idąc po morzu/ iáko z Dial, 36 Greg. Ambr. de S. Satyro, á nie ieſt podobna/ áby go odmieniáć nie miano/ co być nie może bez Mſzey. Mogą to vpátrzyć ſpokoyny/ możono też przydáć drugiego Kśiędzá/ ktoryby trzymał kielich/ ieżeliby ſię okręt pochylił. Ale Mſzy ná galerach odpráwowáć nie pozwalano.

O Ceremoniách.

162, Co v ſtárych znáczyło, gdy ſzáty ná ſobie tárgáli?

Przez

Przez to znáčyli/ iże w nich ſerce y wnętrzności/ iáko-
by ſie kráiały. Czynili to naprzod/ gdy im miły przyiaciel v-
marł/ to Jakub vczynił gdy vſłyſzał o śmierci ſyna ſwego/
Gen. 37. 34. Toż Dawid vſłyſzawſzy o śmierci Saulá y Jonáty
2, Reg. 1. Czynili też to/ kiedy ſie w wielkim vtrapieniu
modlili do Bogá/ Iosue 7. 6. tákże vczynili kiedy vſłyſzeli blu-
źniącego/ ták 4 Reg. 19. 1. y gdyby tego nie čynili/ zá grzech-
by to ſobie mieli. Ier. 36. 24. Toż včynił Páweł y Bárna-
bas/ gdy ie zá Bogi chcieć miano. Act. 14. 13. Szárpano też
drogie ſzaty ná trupách/ aby ich kto nie vkradł. Æneid 12.

163, Ná co chrzczą dzwony?

Zowia dzwony Campanas, że ie wynáleźiono w Campá-
niey/ Prowincyey Włoſkiey/ w Kościele Neápolitáńſkim/
zowia y Nolas, że w Mieście Nolu/ w prawie duchownym/
zowia ſie signa, to ieſt znáki/ iáko cap. solent de consecr. 1. y
na innych mieyſcách. Ná wſchodnych Páńſtwách/ dopiero ná-
ſtáły dzwony roku 865. kiedy ich kilká Kśiążę weneckie dáro-
wał Michałowi Ceſarzowi Wſchodniemu. Baron. annot: 58.
á na Zachodźie pewnie prędzey były. Nie chrzčą ich/ ále
błogosłáwia/ (lubo to zowie proſty lud chrztem.) Wſzelkie ſtwo-
rzenie przez słowá Boże y modlitwę poświąca ſie/ 1. Tim: 4.
ſam Chryſtus chleb błogosłáwił Matth. 14. á ryby Marci 6.
Że dzwony oleiem ſmáruia/ náſmárował Jákob Genes. 28. ká-
mienie/ że imie dzwonowi dáia/ tenże Jákub/ Miaſtu ktore
ſie przedtym zwáło Luzá/ dał názwiſko Bethel/ to ieſt dom
Boży/ á to wſzyſtko včynił z nátchnienia Bożego. Że dźwięk
dzwonow odpędza burze/ zwłaſzczá od čártá wzbudzone/ coś
podobnego čyniły trąby/ ktore wybawiáły z ręku nieprzyiá-
ciol. Naydźieſz też in Paulo Grillando de sortilegijs przykłá-
dy/ iáko ſie čárći dzwonow boia.

164, *Co to ieſt Antifona, y ż kąd początek ſpiewánia ná dwá chory?*

Antifoná ieſt ſłowo Greckie/ á toż znaczy co ſpiewáć ná dwá chory. Poczatek tákiego ſpiewánia/ niektorzy prowadzą/ Iſai. 6. Ze tám ieden Serafin przećiw drugiemu wołał Swięty/ Swięty/ Swięty Pan záſtępow/ á ten ſpoſob ſpiewánia/ pierwßy wprowádźił S. Ignácy M. vczeń S. Janá. Socrat: 6. 8, ktory przydáie/ że ten S. ſłyßał Anyołow/ w ten ſpoſob ſpiewáiących. Spiewano ták Pſałterz zá S. Bázylego/ iáko ſam piße w liśćie do Duchowieńſtwá Neoceſáryiſkiego. W Kośćiele záś Rzymſkim zda ſie iż pierwßy S. Ambroży táki ſpoſob ſpiewánia poſtánowił; bo ták pißę Paulinus in ejus vita, y Auguſt. 9, Confeſſ. 7. Ale y przed tymi pißę Filo/ de vita contempl. że ták czynili Eſſeni/ á że ná iedney ſtronie byłá męzczyzná/ ná drugiey niewiáſty.

165, *Co to były nocne Vigilie ábo czućia?*

Zwykli ſie byli ná ſwe nabożeńſtwá ſchodźić Chrześćiánie/ co Tertull. 2. ad uxor. 4. zowie/ Nocturnas convocationes. Krom ſpiewánia ná tych Wigiliách bywáły kazánia/ Aug. hom. 26. ſpowiedźi też ná ten czás odpráwowano Hilar. in Pſ. 118. Baſil. epiſt. 63. ſchodźili ſie wßyſcy/ ktorzy mogli ná te wigilie. Aug. de temp. 65 Hieron. epiſt. 7. Trwáły te nocne nabożeńſtwá/ áż dla niektorych przypadkow/ dla ktorych Concil. Elibertinum zákázáło/ áby ná nie białegłowy nie chodźiły/ toż uſtáwiło Almſiodorienſe can. 5. Záżywáli przy tych wigiliách cytry, á to znioſł S. Auguſtyn in Pſ. 32.

166, *Co to były zá bankiety v Chrześćian, ktore ſie zwáły Agápe?*

Ná znak miłośći Bráterſkiey/ y vbogich rátuiąc/ wyſtawiá-

ſtáwiáli Chrześciánie dawni bánkiety/ ktore ſię zwáły Agápy/
to ieſt miłość/ á te bywáły w ſamym Kościele/ po kazániu/
modlitwie/ SS. Sákrámentách/ te bánkiety bogátśi z domow
ſwoich kazáli przynośić. Chryſoſt ſerm. Oportet hæreſes eſſe.
Wſpomina te bánkiety Tertull. Apolog. 39. A te czáſem bán-
kiety dawano przed Komunią/ ná przykład wieczerzy oſtá-
tniey Páńſkiey/ á to oſobliwie bywáło v Korynczykow/ gdźie
ſię ták bogáci cześćowáli/ że ſię popili/ z czego ich ſtrofuie S.
Páweł 1, Cor: 11. á vbodzy głod ćierpieli. Ná tych bánkietách
naprzod ſtoł przeżegnano/ pod miárką iedźiono y pito/ iáko
piſze Tertull. in Apolog. żeby ná Iutrznie byli ſpoſobni. Zwy-
kli przy tym bywác Biſkupi. Nazianz. de vitæ differen, tám
dawano dwoiáką porcyą Diákonowi/ tákże y Kápłanowi
Clem. Rom. conſtit. 2.32. po bánkiećie modlitwá náſtępowá-
łá. Tego ſpoſobu záżywáli/ kiedy mieli komunikowáć/ álbo
święto iákie vroczyſte odpráwowáć/ albo weſele/ álbo po-
grzeb. Nazianz. l. c. Theodoret. lib. 8, A Origenes in Iob 3.
oſobliwie mowi o ſtypách. Czyniono też te Agápy przy po-
świącániu Kośćiołá/ Greg. 1 epiſt. 54 gdźie roſkázuie/ ponie-
waż budynki nie ſą po temu/ aby vbogim dano w złocie ſoli-
dow dźieśięć/ koni winá trzydźieśći/ zboża korcow dwieśćie
oliwy orki dwie/ baránow dwánaśćie/ kokoſzy ſto. A że te
bánkiety niektorzy gánili/ Concil. Gangrenſe, ktore było zá
Konſtántyná/ cap. 11. ná tákich klątwę wydáło. á miedzy ty-
mi co ie gánił/ był Fauſtus Manichæus, iáko o tym S. Augu-
ſtyn lib. 20, contra Fauſtum 4, & 20. Ale powoli w te Agápy
weſzły rożne nieprzyſtoynośći/ aż ie też zá czáſem z Kośćio-
łow rugowáć muśiano/ co ſię ſtáło przez Concilium Láodi-
cenſkie/ cap. 28. á potym Synod ſzoſty can. 74. pod klątwą
Agap zábronił. S. Grzegorz 9, epiſt: 71. Anglikom pozwolił
był/ áby bliſko Kośćiołá/ w vroczyſte dni iadáli/ aby ich tym
łácniey od ofiar diabelſkich odwiodł.

167. *Ieżeli przedtym kánonizowano?*

Kánonizácyia iest publiczne Kościołá świádectwo o kim/ że iest w niebie. A zátym 1. powinni wszyscy Chrześciánie wierzyć/ iż táki człowiek iest w niebie. 2. Iż godzi się tákiego publicznie wzywáć. 3. Mogą się pod imieniem iego Bogu Kościoły budowáć/ Ołtarze stáwiáć/ ná ktorychby się ofiárá dźiek czynienia Bogu oddawáłá/ iż tego człowieká/ swoiey chwały vczynił vczestnikiem. 4. Może być święto o tym człowieku. 5 Mogą iego obraz wystáwić dla publicznego vczczenia 6. Mogą być we czci iego reliquie. Tę Kánonizácyią przedtym mogł káżdy Biskup w swey Diecezyey odpráwowáć/ ále záchodźiły powoli w tym oszukánia/ ták/ iż miano czásem zá Swiętego/ ktory niebył/ iáko się tráfiło cap. Audivimus de Reliquijs. Zátym Alexánder trzeći/ przeniosł Kánonizácyią do Papieżow/ y pierwszego Papież Leo trzeći kánonizował Swiberta Biskupá/ ná instancyą Károlá Wielkiego/ roku 800. Potym Innocentius wtory/ kánonizował S. Hugoná tákże Biskupa.

168. *Iáko rozumieć słowá S. Augustyná. Wielu ćiáłá szánują ná źiemi, ktorych dusze w piekle goreią?*

Nigdźie tych słow w Augustynie nie naydźiesz/ ále też może się ták rozumieć. Wielom cześć oddáią/ iáko Pyrámidy w Egypcie wystáwuiąc/ iáko Mausoleum Krolowi Koryicy/ iáko Lestyuszowi w Rzymie/ á ich dusze w piekle goreią. Może się też rozumieć o Męczennikách Heretykow Donátystow/ z ktorych żadnego dusze niemász w niebie. Może o onych/ ktorych miedzy Bogi policzyło Pogáństwo.

169. *Iáko post stárzy chowáli?*

Concilium in Trullo. can. 56. stánowi/ áby żadney rzeczy

ßy ktora byłá żywa/ á potym mogłá być zábita/ w wielki poſt nie iedziono/ áni ſerá/ iáiec/ pod klątwą ná Laikow/ á ná Kle-ryków pod depozycyą. Bálſamon piſząc ná 69. Kánon Apo-ſtolſki/ piße iż poście nie godzi ſię ieść mięſa w chorobie niko-mu/ choćby miał konáć/ áni tego co krew kiedy miało/ áni co z tego poßło/ nie piiáli też poście winá/ áni oleiu vżywali. ale ſuſzyli/ to ieſt owocow z drzewá y ziemi vżywáli.

170, Co ſą ſtácye Kościelne?

Iſidorus mowi/ że przez ſtácyią/ nic ſię nie rozumie tyl-ko dźień pewny/ iákbyś rzekł: ſtatuta dies, w ktorey ſię/ ſtołacz w pewnych Kościołach modlono/ co oſobliwie bywáło pod czás prześládowánia. Damaſus Papa in Regeſtro. S. Grze-gorz w Rzymie rozporządził ſtácyie po pewnych Kościołach/ in ejus vita 2, 6.

171, Co znáczy to ſłowo Kárdynał?

Leo IX. Piotrá S. y náſtępce iego Cardines, to ieſt zá-wiáſy Kościołá/ á iego bliſſzych/ Klerykow/ Cardinales, Theodoſius Ceſarz/ przednieyßych ſwych Vrzędnikow zwał Præfectos Cardinales. Miewáli dawno Kárdynałow/ nie tylko Papieże/ ále y Biſkupi/ Concilium Meldenſe can. 54 ſtá-nowi/ że Biſkup w Mieśćie y Miáſteczku/ ſtánowił Kárdyna-ły. S. Grzegorz 5, epiſt: 11. pozwala Fortunatowi Biſkupo-wi Neopolitáńſkiemu/ áby vczynił Grátiáná Kárdynałem/ toż pozwala Biſkupowi Syrákuſkiemu/ 11, epiſt. 34. Nie zá-wße iednáka byłá liczbá/ aż do Honoriuſzá wtorego/ to ieſt do roku 1125. Kárdynałow. Presbyterow było 28/ Diákonow 28/ Biſkupow ſiedm. Potym mnieyßa bywáłá liczbá/ aż do roku 1276/ gdźie ná Elekcyey Mikołá á trzećiego/ tylko ſiedm było Kárdynałow. Potym znowu liczbá tá rość poczełá; bo

ná

ná Elekcyey Bonifácego ósmego/ było dwudźiestu/ ále áż do Syxtuſá IV. nie bywáło nád trzydźieśći. Zá Alexándrá VI, iuż było piećdźieśiąt/ zá Leoná X. 65. zá Páwłá IV. 70. zá Piuſá V, 76. Concilium Constancyeńſkie postánowiło/ áby ich nie bywáło nád 24. Syxtus V, postánowił/ áby ich nie było nad 70, iż tyle pomocnikow do rządu Bog Moyżeszowi przydał/ Num. 11.

172, *Ieżeli w stárym zakonie odpráwowano Litánie?*

Bywáłá modlitwá publiczna pewnych czásow/ iáko trzy rázy ná rok/ gdźie śię lud zchodźił do Kośćiołá z roſkazánia Bożego/ Deut: 6, 16. to iest/ ná Wielkanoc/ Swiątki/ Kuczki/ Psalm 118, iest naydłuższy; bo ma wierszow 166, á rozumie, nań pisząc Bellármin/ że go lud spiewał/ idąc z processyámi do Kośćiołá/ ze swych miast/ á do podobieństwá/ że Kápłan śpiewał/ á lud mu odpowiadał. Psalm 135, nápisany iest z tymi odpowiedźiámi/ á trzy pierwsze wiersze/ iák v nas w Litániách wyrażáią trzy osoby Boskie. Y teraz w śpiewániu swoim co raz odpowiádáią Hosanná. Ták też kiedy przeklináli Lewitowie/ lud co raz odpowiádał Amen/ iáko iest Deut: 27.

173, *Co zá ceremoniey Zydźi w modlitwách publicznych vżywáli?*

Pośćili/ obłoczyli śię w włośiennice/ dźieciom swoim kazáli krzyżem leżeć przed Kośćiołem/ Iudith. 4. 8. 2. Paral. 20. Nákrywáli też włośiennicą Ołtarz. Posypowáli głowy swoie popiołem/ szarpáli száty ná sobie/ księge práwá rozwiiáli/ 1. Mach. 3. 47. iákoby Bogu przypominájąc dobrodźieystwo iego y obietnice.

174. Ieżeli zá dawnych czásow wießano tabliczki po Oltarzách?

Nie dopiero nástáło/ ále y w stárym testámenćie/ miecz ktos
rym zabił Dawid Goliatá/ oddał Pánu Bogu/ á przykładow
tákich iest wiele.

175 Iáko przedtym ßánowano Kośćioły?

Według rozumu spráwuiąc się dawni Szwabowie/ poki
leßcze nie mieli Kośćiołow/ ále tylko gáie Bogom poświę-
cone/ nie wchodzili do nich aż związáni/ áby się przez to wy-
świadczyli Bogom obowiązánymi. Tacit. de morib. Germ.
Ze Dágoná Bałwána ręce odcięto pádły ná prog/ żaden z támé
tych Pogan nie miał iść przez támten prog/ 1 Reg. 1. Podo-
bnych rzeczy możem się násłucháć o Kośćiołách Pogáńskich y
Tureckich. Seneca qq. 7 cap. 30. pisze o swych Pogánách.
Nchodziemy do Kośćiołá dobrze vłożeni/ do ofiáry idący/
twarz zpuszczamy/ y ná wszelką skromność się zdobywamy.
V Zydow gwárdia/ ktora Krola pilnowáłá, z broniámi swemi
nie wchodziłá do Kośćiołá/ Procop: 14, in 1. Reg. A Theodo-
zyus nie tylko to czynił/ ále też y Korone Cesárską z głowy
zktadał/ y do Oltarzá nie przystępował/ chyba oddáiąc upo-
minki/ á oddawszy ie/ zárazustępował/ ták sam mowił ná Con-
cil: Efeskim. Milczenie zás w Bożnicách v Pogán owemi sło-
wy zapowiádano/ Favete linguis Seneca, de vita Beata 26. Dá-
leko więcey należy/ áby w Kośćiołách Chrześćiáńskich było
milczenie. Ambr: 3, de Virgin. Pogánie ani śmieli splunąć w
swym Kośćiele Arrian: 3. 11. W Kośćiele Zydowskim/ pisze
Aristeus de LXX interp: tákie milczenie było/ iż lubo záwsze
około siedm set duchownych w nim było/ á tych ktorzy ofiá-
ry przynosili/ moc nie zliczona/ rozumiałbyś że y iednego tám
nie

nie było. Piße Caſſianus 2, 10. o Mnichách Egypſkich/ że lue
bo ich bárzo było wiele/ nigdy miedzy nimi nie ſłyßány był
trząſk/ álbo kołatánie/ áni kaßlánie/ áni wzdychánie/ y nigdy
nic nie ſłycháć było/ chybá kiedy Pſalmy śpiewáli.

176, Co też ma oſobliwego Niedźiela?

To ma/ iż pierwßy dźień świátá byłá Niedźielá/ tegoż
dnia świátło Bog ſtworzył/ tegoż dniá Żydźi przez morze czer-
wone przeßli ſucha noga/ tegoż dnia poczełá Manná zpadáć
ná puſtyni/ Chryſtus dniá tego národźił ſie/ iáko piße Synod
ßoſty cap: 8. tego dniá Chryſtus ochrzczony w Jordanie. Te-
goż pierwßy cud vczynił odmieniáiac wode w wino/ á tegoż
też dniá trzey Krolowie cześć Panu oddáli; bo te trzy rzeczy
Kośćioł poſpołu łaczy/ tegoż dniá piaćia chlebow nákar-
mił pieć tyśiecy/ tegoż dniá zmartwychwſtał/ á we dni ośm
przez drzwi zámkniete przyßedł do Apoſtołow/ tegoż dniá Du-
chá S. ná nie ſpuśćił. W Niedźiele Chryſtus chrzeſt poſtá-
nowił/ y kazał chrzćić Apoſtołom/ w tenże dźień S. Jan E-
wányeliſtá/ miał ſwe dźiwne obiáwienie 1, Apoc: 9. A podo-
bno też w Niedźiele bedźie powßechne zmartwychwſtánie:
Poſtánowili Apoſtołowie/ aby káżdy/ Mßy ſłuchał w Niedźie-
le/ Nicæn: can: 20, Aug: 25. de temp: Theodoſius też dał prá-
wo/ Cod: Theod: lib: 7, de cuſtodijs reorum, aby w káżda Nie-
dźiele więźniow wyprowádzano z więźienia pod dobra ſtraża/
áby im wierni dawáli iałmużny/ y mogli ſie wymyć w łáźni/
y ieżeliby tego ſedźia nie dopuśćił áby pod wine podpadał.

177, Co były v Żydow phyláćteria?

Jeſt wzmianká o nich Matth: 23 5. Żydźi iż nazbyt we-
dle litery piſmo bráli nápiſano o przykazániu Bożym Deut: 6
8. Przywiążeß ie iáko znak ná rece twoiey/ y bedźie/ y ruſzáć
ſie

śie bedźie przed oczymá twemi. Wiązáli do ręki/ do czołá kár-
tki niejákie/ y ná nich pisáli słowá Deut. 6. 4. Słuchay Jsráe-
lu P. Bog nâ?/ Bog jeden jest/ będźiesz miłował P. Bogá twe-
go z cáłego sercá twego/ y z cáłey duszé twojey/ y z cáłey śi-
ły twojey. Te kártki zwano po Grecku Phyláktería/ to jest
strażnice. Te kárty Fáryzeuszowie nośili więksże niż drudzy/ já-
koby oni bárźiey chowáli práwo Boże/ á coś podobnego też
czynili około brzegow szat/ y zwáli te fimbrias á te były jákieś
śnurki álbo kutaśiki wiszące v dołu/ fárby lazurowey/ á te
grubsze y okazálsze nośili nád drugich/ Fáryzeuszowie. Niektó-
rzy z nich naboznieysży/ jáko pisze S. Jeronim przydawáli do
fimbryi kolki/ aby ich kłoły/ á ták práwo Boże przypominá-
ły. Oycowie SS. zowią też kártki czárowniczé álbo tabli-
czki/ cháráktery/ y tym podobne phylacteria albo periapia. toż
mowić o zażegnywániách/ odczynieniách/ ślaniách ołowiu/ wo-
sku/ wánnách/ przez ktore czárt lubo ná pozor pomaga/ jednák
jáko głowny nieprzyjaciel táiemnie szkodźi.

O Papieżu.

178 Czemu Papieżowi nogi cáłuią?

Nie żeby go zá Bogá znáno/ ále żeby mu cześć jáko ná
mieyscu Chrystusá będącemu/ oddano. jáko przepowiedział
Jzáiasz 45. 14. y 49. 23 y 60 14. dawna to ceremonia/ bo y
S. Epifaniemu lud nogi cáłował Hieron: epist: 61. A S.
Chrysostom hom: 14. in 1. Tim. rádźi/ aby to lud Zakonni-
kom czynił. Rátá Papieża nogi cáłował Marimus Baron: an:
294. tá cześć spływa na Bogá. Tertull: de pænitentia 10. S.
Piotr Act: 10. 25. niechciał czci przyiąc od Korneliusza setniká;
bo ten jeszcze będąc w wierze nie wyuczonym/ chciał Bosk
cześć dawáć Piotrowi.

178 Czy

179. Czy byłá kiedy Papieżem białagłowá?

Tę baykę náypierwszy wymyślił Marianus Scotus/
ktory żył około 1026, y włożył ią w swoie pismo. z niego wziął
Martinus Polonus/ roku 1320. potym Sabellicus/ Fulgosus.
Ale iż tá rzecz zmyślona z tąd naprzod znáć/ iż nie zgadzáią się
około imienia co o niey piszą/ iedni mowią że byłá Jágniszká/
drudzy że Gilbertá/ drudzy że Jsábellá/ drudzy że Málgorzá
tá/ álbo Juttá/ álbo Dorota. Znowu że na Papiestwie ná-
zwáłá się Janem siodmym/ a drudzy że osmym. Znowu in-
ni powiadáią/ że byłá Angliczká/ á drudzy że Niemkinią.
Znowu iedni powiádáią iż nauki odpráwiłá w Brytániey/ á
drudzy że w Rzymie/ á inni że w Paryżu/ á inni że w Athe-
nách. Znowu inni powiadáią: iż przed Papiestwem byłá poc-
ćiwą/ á drudzy że nie poczćiwą/ y zárownicą. Znowu iedni
mowią/ iż czystość przed Papiestwem stráćiłá z Mnichem z
Fuldy/ á drudzy/ iż z Studentem/ znowu iedni powiádáią/ iż
ná Papiestwo wstąpiłá po Leonie IV. drudzy że po piątym/
drudzy że po Márćinie pierwszym/ drudzy że po Benedykćie
trzećim/ drudzy że przed Mikołáiem pierwszym. Znowu dru-
dzy mowią/ że dostáłá brzemienia z iednym Kárdynałem/ dru
dzy iż ze swym sługą. Znowu iedni mowią/ iż osiádłá ná Pa-
piestwie roku 854 drudzy że roku 857. drudzy że 904. Poro-
dzenie też iey iedni mowią iż się wyiáwiło przez czártá wołáią
cego ná Kardynały: drudzy że Anyoł dał iey wybieráć żeby
álbo porodźiłá potáiemnie ze zgubą duszę swoiey/ álbo iáwnie
ze zbáwieniem/ y że obráłá iáwny połog. Znowu drudzy/ iż
ná processyią Bożego ćiałá porodźiłá niosąc monstráncyią/
drudzy iż Mszą odpráwuiąc/ drudzy iż przez Rzym ná koniu ią-
dąc/ drudzy że gdy ná tronie siedźiałá. Znowu że przy poro-
dzeniu vmárłá/ á drudzy że potym żyłá y do więzienia wrzuco

ná

ma. Ale w Athenách ſie też vżyć nie mogłá; bo piße Syneſius/
ktory żył roku 240. że iuż ná ten czas Akademia w Athenách
wniwecż poßłá byłá. Ani też w Rzymie vżyć ſie mogłá; bo
iáko piße Onufrius Panuinus, ßkoł ná ten czas w Rzymie nie
było. Powiádáia też: że iuż ſtára byłá / tedyć do płodu
nie podobna. Pißą że ná Wátykánie mießkáłá/ á tám Papie-
że dopiero roku 1550 mießkáć pocżeli. Nád to żaden Author
z tych/ ktorzy na ten czas żyli/ o ták znácżney rzecży wzmian-
ki nie cżyni. Scotus aż we dwieśćie potym lat piſał/ y nie
pokázuie z kąd to miał/ w dawnieyßych też Kśięgách Szkoto-
wych nie máß tey bayki. Pláto też co o tym piſał nierychło/
powiáda iż to ieſt wieść nie pewna. Y to nie ieſt prawdá/ áby
w Senie miedzy Papieſkimi obrázami rytymi/ był obraz tego
Papieża z dziećięćiem/ iáko plotą niektorzy. Jáko też y plo-
tą/ że gdy iedźie Papież z Wátykánu ná Láteran/ iż omiia
to mieyſce/ gdźie tá Papießká porodziłá/ choćtámtedy krot-
ßa drogá. Ale to tylko ná ten czás cżyni/ kiedy wielki naciſk
ludu/ obieráiąc dłużßą/ ale przeſtrzeńßą drogę. Miánuią
nád to mieyſce w Rzymie/ ná ktorym ieſt obraz tego Papieżá/
ále tám żadnego nie máß podobieńſtwá do Papieżá; bo ieſt o-
braz Pogáńſkiego Kápłaná/ nie naydźieß tám pewnie Krzy-
żá albo ſtuły.

180, Dla czego ſie Papież zowie Papieżem?

Pierwße to ieſt słowo Papa, ktorego niemowlętá vżywá-
ią/ y tym zowią y Oycá y iedzenie/ á iż Oycámi duchownymi
mi ſą Kápłani/ do tych czas ich Grecy zowią Papa, náwet y
Klerykow proſtych ták zwano/ iáko ieſt in Bulla aurea Isaa-
ci Cōmeni. Imp. y korone kśiężą zowią Papaletra. V Láćinni-
kow zás ten tytuł Papa, ſamym práwie Biſkupom dawano;
bo tym karmić iák Oycom lud przynależy/ y ten tytuł S.

 Korne-

Kornelluſz Papież dał Cypriánowi S. cap. Abſit diſt. 50. Nie záwſze też Papá Rzymſki znácżył Papieżá/ Decret. 24. q. 2. c. ſanè. Nápiſano że Dioſkorá Papieżá Rzymſkiego/ Kośćioł Rzymſki po śmierći potępił/ á on był Pátryárchá Konſtántinopolſkim/ ktore Miáſto nowym Rzymem zwano.

181, Czemu Papież zowie ſie Pontifex? to znácży moſty budowáć?

Ták rozumiał Varro lib: 4. Plutarch. in Numa, przez to ſie znácżył moſt ná palách/ ktore ſie zwáły ſublicæ, ſublicia. Ná tákim moście Horáciuſz Cocles zatrzymał nieprzyiacioły. Były y inſze moſty/ á do tych budynkow wchodzili Kápłani/ á naywyżſzemu dawano tytuł Summi Pontificis. Gellius 5, 19.

O czterech rzeczách człowiekowi oſtátnich.

182, Ieżeli człowiek vmieráiący ma dar proroctwá?

Prorokował vmieráiący Jákob Gen. 29. Rozumiał też iż káżdy vmieráiący prorokuie/ Xenophon. lib. 8. Toż Pláto in Apologia, toż Cicero de divin. Ale to prawdá/ kiedy ſie ciáło przy śmierći pſuie/ duſzá też według niego ſpráwuie ſie/ á ieżeli co prorokuie/ iáko Jákubowá/ to ma z nátchnienia Bożego/ álbo też z wielkiego v ſtárych doznánia domyśla ſie/ y tego był zdánia S. Grzegorz 4. Dial. 26, gdźie przećie to przydawa/ iż ná ten cżás duſzá ſamá przez ſie nieco przyſzłych rzecży widźi.

183, Iáko dawny zwycżay vmywáć ciáłá zmárłych?

Piſze S. Chryzoſtom hom: 24. in Ioan: iż Ciáło Chryſtu-

ſá

ſa Páná zdiąwßy z Krzyżá wprzod vmyto/ niżeli drogimi
maśćiámi nápußczono/ y te wolą Báldwinus Krol Jerozolim
ſki poſłał do Flandryiey/ Lorin. in Act. 9, 17. V Grekow záś
iáko mowi Euchologium ćiał Mnichow zmárłych nie obmy-
wano/ ale tylko ćiepłey wody nábrawßy w gębkę/ krzyż nią
czyniano ná czele/ ręku/ nogach. Z Káptanami toż ſamo czy-
nili trzey Kapłánowie ná to náznáczeni/ ále miáſto wody/ w
gębkę nábrawßy oliwy. Ná to záś myto ćiáłá/ áby ie potym
oleykámi nápußczano: albo też áby ie vczczono/ máiąc nádźie-
ię/ że ſię do chwały wieczney doſtáną.

184, Ieżeli chwalebna rzecz vmárłych w drogie ßáty vbieráć?

Kápłáná u Grekow vmárłego naprzod w iego ßáty v-
bierano/ potym w tákie w iákich v Ołtarzá ſłużył/ á twarz
nakrywano nákryćiem/ ktorym v ołtarzá chleb y wino pokry-
wáią. Euchologium. Chwali záś Auguſtyn 1, Civit 13. że lu-
dźi dobrych ćiáłá vbieráią.

185, Wiele cmyntarżow ieſt w Rzymie?

Nie godźiło ſię w Mieśćie vmárłych chowáć/ dla tego
Chrześćiánie zá Miáſtem wynaydowáli ſobie cmyntarze/ álbo
pieczary/ ktore ſię też zwáły Areæ, tumbæ, catacumbæ, tata-
cumbæ, naliczył Báronius An. 226, ták ch mieyſc 243. w tych
ſię zgromadzáli/ y nabożeńſtwá odpráwowáli.

186, Ná co ná grobách vmárłych kłádźiono potráwy?

Nie tylko kłádźiono ále y bánkietowano/ á czynili to
ták wierni iáko y niewierni. Wierny Tobiaß 4 18. vczy ſy-
ná áby chleb ſwoy kładł ná grobie ſpráwiedliwego. Tenże
zwyczay wſpomina Ekleſiáſtyk 30. 18. Czynili toż Chrześćiá-
nie

nie Aug. epist. 64. czynili y Zydzi/ pisze Iosephus 2. captiv. że Archelaus przez dni siedm po śmierci Heroda swego/ bankiet żałobny sprawował. A za czasu S. Ieronymá/ epist. ad Paulam, boso popiołem posypáni/ w worach same trzy dni sóczewice iadáli. A to wszystko na to było/ áby sie iáłmużna vbogim dostawała zá dusze zmarłych. Czynili też to Pogánie/ rozumieiac/ iż dusze zmárłych iákiego iedzenia y picia potrzebuia/ y dla tego wołáli ná vmárłego/ *Wstan ty N. iedz y pii*, Epiph. in Ancorato. Drudzy dawáli te potráwy Bogom piekielnym/ y nikt sie ich tykáć nie śmiał/ ále to mrowki y psi poiedli. W niektorych stronách potey te potráwy ná grobach kładą/ póki rozumieią że trup nie zgnił; bo wierzą/ że gdyby czárt nie ználazł coby miał ieść/ toby trupá pożárł. Iest tákich baiek y v innych Pogan dosyć/ á o tym pisze Ioan. Leriensis, Rzymiánie stypy nazywáli silicernia, y modlili sie zá vmárłego wołáiac/ salve æternum, vale æternum. Ták Virgilius pisząc o pogrzebie Pállántá. Kłádziono też ná grobach Męczennikow SS. potráwy/ y toż czyniłá Mátká S. Augustyna/ Monikáw Afryce/ ále w zachodnym Kościele tego nie było/ tych potraw skosztowawszy ktorego były/ ostátek oddawano sługom kościelnym, álbo vbogim. Aug. Confess. 6, 2.

187, *Ná sądzie Páńskim iáko stáną ludzie, osobliwie Murzynowie, y w iákich leciech?*

Fárbá pochodzi z rożnego pomieszánia/ zimná/ ciepłá/ wilgoci/ suchości/ a z tąd w zimnych lud bielszy; bo nie ták przypaleni/ w goracych zás czárny. Wstáną tedy białymi; bo białym Adam stworzony/ y czarność pochodzi nie z natury/ ale z zepsowania. Kompleryą też te káżdy będzie miał/ ktorą miał na ziemi/ odrzuciwszy niedoskonáłości. Włosy też tákie będą/ iákie mieli ná ziemi/ nie będzie iednák ani stárości/ ani siwi-

zny

zny/ áni dźiecińſtwá w żadnym/ áni gárbu/ áni żadney niedoſkonáłośći/ S Th. y inni.

188, *Ieżeli grzechy wielkie Swietych będą ná ſądźie obiáwione?*

Będą: ták náucża S. Aug. Medit. 4, y ieſt tego fundáment Matth 12. że z kożdego słowá prożnego rachunek oddáwáć kożdy będźie. Tedyć dáleko bárźiey z káżdego grzechu ćiężkiego. Eccleſ. ult. wſzyſtko co ſię dźieie/ przyprowádźi Bog ná ſąd/ á to nie tylko ſię dźieie przy śmierći/ ale będźie y w oſtátni dźień/ ráz náuká S. Páwłá 1. Cor. 4. Należy też to do pokázánia ſpráwiedliwośći y miłośierdźia Bożego/ y do zálecenia Swiętych/ kiedy wſzyſcy obacżą co Bog y zá iáką pokutą kożdemu dárował/ iáko przeſzkody do zbáwienia Swięći poznośili. Ale P. Bog mowi Iſai 63 Ezech. 2. o pokutuiących/ iż zápomnię ich grzechow. Pewnie Bog zápomnieć nie może/ ále ták będźie poſtępował iákoby zápomniał/ nie będźie karał/ nie będźie wymawiał. Nie záwſtydzą teraz S. Piotrá áni Mágdáleny/ choć tey wiemy grzechy/ tedyć w ten cżás nie záwſtydźi.

189, *Iákim iezykiem w niebie rozmawiáć będą?*

Kiedy z ćiáłámi w niebie będźiemy/ słow vżywáć będźiemy/ ále iednych że; bo iuż rożność iezykow vſtánie 1 Cor. 13. 8. Iezykiem Hebráyſkim mowić będźiem; bo tym mowił Adam w Ráiu. Swięći w niebie śpiewáli/ iáko Ian S. słyſzał Amen/ Alleluia/ ktore ſą Hebráyſkie słowá/ ten też iezyk naypierwſzy ná świećie.

190, *Ieżeli więcey Chrześćian idźie do niebá niż do piekłá?*

Znáki przeznáczenia do niebá ſą te. Prawdźiwa ſerdeczna

pokorá/ ćierpliwość w rzeczách przećiwnych/ nabożeństwo/ czystość serdeczna y cielesna/ ochotne słuchanie słowá Bożego skutkiem ie pełniąc. Jeżeli więcey iest Chrześcian co się w nich te znáki znáyduią/ tedyć ich też więcey idźie do niebá.

191, *Jeżeli S. Grzegorz modlitwą swoią wybawił Tráiáná Cesarzá z Piekłá?*

Przywodzą ná to/ że wybáwił/ słowá S. Dámáscená Orat. pro Defunctis, ále tá Orácyia musi być podrzucona; bo S. Damascen 2, de fide 4. vczy/ że iáko Anyołowie po swym vpadku/ nie máią mieysca do pokuty/ ták ludźie po śmierći. S. Grzegorz też vczy 34. Moral. 13. że iáko zá diabłá/ ták zá niewiernego vmárłego modlić się nie godźi. Zaden też Historyk nie ma tego/ y Baronius An 604. tę powieść odrzuca/ gdźie też y Tráianowe zbrodnie wylicza.

O kárách ktore Bog ná ludźie zpuszcza.

192, *Jeżeli Bog karze zá grzechy?*

Odpowiáda ná to Eklesiástyk 38 15. Kto grzeszy przed oczymá tego/ ktory go stworzył wpádnie w ręce Medyká Apoc. 2, 20. Jezábeli grozi że iá łożem skarze/ iż innym do grzechu byłá pobudką. Ale osobliwie o tych co niegodnie przystępuią do stołu Bożego/ 1, Cor. 11. 29. Kto ie y pije niegodnie/ sąd sobie ie y pije/ nie rozsądzaiąc ćiáłá Páńskiego. Dla tego miedzy wámi wiele chorych y słabych/ y śpi wiele/ to iest/ vmieráią.

193, *Czemu Dawid obrał sobie powietrze?*

Dawid zgrzeßył każąc Hetmánowi ſwemu lud przegladáć/ iákoby go też wiele mogło ſtánąc do boiu/ ażci záraz z námienieniem Bożym Gad Prorok przychodźi do niego/ obieray ſobie iedne ze trzech kár. Obrał ſobie aby go ſam Bog karał/ podobno myśląc/ przećiec to Bog Oćiec? Ale iákoż to ſpráwiedliwa/ zgrzeßył Dawid/ a lud powietrzem vmierá ktory nie zgrzeßył? W tym nie zgrzeßył/ ale zgrzeßył przyſtáiąc do Abſalomá/ Oycu rebelliżuiącego: ſtawał też vpárćie przy Saulu przećiw woli Bożey/ ták Theodoret q. ult. in Reg 2. á w tym kiedy karano lud/ ćierpiał y Dawid; bo ták wiele trácił poddánych/ y litował ſie nád niemi. Alec y powietrze nie záwſze náprawuie ludźi; bo gdy iedni vmieráią/ drugim ſie doſtáią ſkárbi bez prace doſtáią/ ktorych oni iáko lekko nábytych/ źle vżywáią/ ná to pátrzał Matth. Villani Chronic. l. 4. po powietrzu roku 1348. Toż było w Medyolánie roku 1576. lubo ſtarał ſie pilno S. Karol Borromæus, aby ſie ludźie po powietrzu popráwili/ tákże Biſkup Baſcápe/ w iego żywoćie 4. 9. á te grzechy ießcże pod czás ſámego powietrza zwykły záchodźić/ co y w ten czás ſie dźiało.

O klatwie kośćielney.

194. Ieżeli klątwy w ſtárym teſtámenćie vżywano?

Klątwá byłá/ kiedy kogo z Synágogi wyrzucono/ á tey vżywano Ioan. 9. &16. Na począttkách Kośćiołá kogo wyklęto/ w tego też y czárt wſtąpił 1. Cor. 5. 5. Dla tego podobno práwo Duchowne mowi c. Audi, &c. Omnis 11. 9. 3. Iż wyklęty ieſt opętány. Mamy też to/ że gdy S. Ambroży iednego wyklął/ záraz go czárt opętał. Paulinus in ejus vita.

195. Iáko ſobie przedtym klątwę ważono?

Theodozyuſz Ceſarz/ iáko piſze Baron. An. 425 od iednego nieuważnego/ y mocy ná to nie máiącego Mnichá/ był wyklęty/ że v niego nie mógł Mnich otrzymáć o co proſił/ y Biſkup Ceſárzá vbeſpieczał/ że o tę klątwę dbáć nie miał/ iednák że Ceſarz ieść niechćiał/ ażby go on Mnich/ ktorego trudno náleść było/ rozgrzeſzył. Przymiewolony zbrodniámi Jana Biſkupá Rawenny/ Mikołay IV. wyklął go/ tedy lud właſny Janá/ áni do goſpody przyimowáć nie chćiał/ áni iego dworowi żywnośći przedawáć/ y wołał zá nim. Tyś ieſt wyklęty. Vdał ſię Jan do Ludwiká II. Ceſárzá/ ále mu odpowiedźiał. Podź pokłoń ſię Papieżowi. Baron: An. 861. Tenże piſze An. 998. że gdy był wyklęty Krol Francuſki Robertus, ták ſię nim wſzyſcy zbrzydźili/ że tylko przy nim dwu chłopcow zoſtáło/ á ći/ co zoſtáło ze ſtołu Krolewſkiego/ niechcąc ſię tego tknąć/ rzucáli w ogień. Piſze Nicephor 11. 21. że gdy dźieci gráły w piłę/ á wyklęty Lucius iáchał ná mule/ noga onego mułá tknął ſię piły/ dźieci tykáć ſię iey wprzod nie chćiáły/ áż ią przez ogień przepuśćiły/ ieſt tákich przykłádow więcey.

196. Ktore ſkutki ſpráwuie klątwá?

Wieleby ich liczyć/ y wieleby ná to przykłádow przywodźić/ ále doſyć będźie ná iednym Kśiążęciu Niemieckim/ o ktorym piſze Baron. An. 1194. Ten był wyklęty od Celeſtyná trzeciego Papieżá/ á zátym poſzły nań káry. Miáſtá iego nie wiedzą z iákiey przyczyny pogorzáły. Dunay zátopił iego poddánych/ więcey niż dźieśięć tyśięcy. Ziemiá iego lecie/ żadney nie pokazáłá źielonośći. Kiedy zboże wſiane miáło wyraſtáć/ obroćiło ſię w robaki. Szlachtá iego wymárłá. Nákoniec/ ſam gdy iáchał ná koniu/ ktory pod nim ſzwánkował/

wał/

wał/ vderzył ſię w nogę/ ktorą ogień piekielny opánował/ te, go on bolu wytrzymáć nie mogąc/ dał ſobie nogę vćiąć/ ále to nie pomogło; bo dáley záſzedł on ogień. Ná koniec vznał ſwoię winę/ y był przed śmierćią rozgrzeſzony.

O czárćie, czárnokśięſtwie, y guſłách.

197, Czemu piſmo S. ná wielu mieyſcách czártá názywa wężem álbo ſmokiem?

Dla złośći iego/ dzikośći y okrućieńſtwá/ á ſam ſię też rad w tákiey poſtáwie pokázuie/ y nie raz go w tey poſtáći iáko Bogá czczono/ iáko Dan 14. 22. W tákie poſtáći z Epidáuru Rzymiánie do śiebie przywodźili czártá/ áby ich od powietrzá wyzwolił. Val. Max. 1. 8.

198, Z czego niektorzy ſobie wrożki bráli?

Práwie z káżdey rzeczy/ ktore słowo pierwſze vſłyſzeli/ ktorego ptaka obaczyli ꝛc. Zá czáſu S. Chryſoſtomá/ hom. 12 in 1. Cor. Záżywáli też tákich guſł. Gdy dźiećię miánowáć po narodzeniu mieli/ kilká świec zápaláli/ dáiąc káżdey imię/ á ktora naydłużey gorzáłá/ tey imieniem dźiećię mianuią/ áby dłużey żyło. A to wſzyſtko y głupſtwo y grzech.

199, Ieżeli może cudá czárt czynić?

Opiſuie niektore cudá Suetonius, ktore Veſpáſiánus Ceſarz vczynił/ á te Baron. an. 71. przypiſuie Apollonio Thyanæo, wielkiemu czárownikowi/ á przyiaćielowi Ceſarſkiemu/ ále tam nie był cud; bo co może Medyk vleczyć/ może y czárt/

á Tacitus przyznawa/ iż támte choroby mogł vleczyć Medyk. Także kiedy zá sprawą szátáńską/ wskrzesił vmárłego Asclepiádes/ o czym Plin. 7. 37. álbo to nie było wskrzeszenie/ bo czárt nie może duszy powrocić do ciáłá/ ále sam tylko w nie wstąpić może/ y w nim co robić/ álbo też támten nie prawdźiwie był vmárł.

200. *Iezeli są gusłá pod pewną liczbą modlitwy, álbo inne dobre vczynki odpráwowáć?*

Bog sam w szesciu dni świát stworzył/ choć mogł predzey. Kazał áby do Arki Noe po siedmiorgu bydląt czystych wprowádźił/ tákże w innych/ iż y Prorocy/ y Chrystus/ y Apostołowie liczbę záchowywáli/ tedyć co pod liczbą czynić/ nie są gusłá/ á im sam wszystko vczynił pod wagą/ pod miárą/ pod liczbą. Sap. 11. 21. Krolowie Fráncuscy nie lecżą/ áż Nowennę S. Márkolfá odpráwiwszy/ y też Nowennę powinni chorzy odpráwić. Renatus, Benedict. Doktor Páryzki/ to w Páryżu wydrukował/ roku 1603. Ktorych pies wściekły zákąsił/ odpráwuią tákże Nowennę do S. Vbertá Biskupá/ tym sposobem/ wyspowiádawszy się/ co dźień kommunikuią przez dni dźiewięć/ iáko pisze Ioann. Roberti, káżdy spi osobno/ tákże osobno piią/ głowy nie spuszczáiąc ná doł, piią álbo wino z wodą/ álbo samę wodę/ iedzą wieprzowinę/ álbo kury/ ále nie świninę/ y to wieprz ma być stárszy niż rocżniak. Ryb nie iedzą/ ktore łuszki nie máią/ iedzą y iáycá twárde/ ále to wszystko ná zimno. Potym przylepiwszy sztuczkę stuły S. Vbertá do czołá/ czeszą głowę przez dni 40. Ieżeliby znowu pies vkąsił á krew pociekłá/ ma się wszystkich pomienionych rzeczy strzedz przez trzy dni. Dniá dźiesiątego po zdeymuią związek z głowy chorego/ y pálą go/ y rzucáią do sacranium. Powinien też chory świecić co rok S. Vbertá 3. Novembris.

bris. Wßystkich tych ceremoniey dáie rácyie Roberti/ á práwie przyrodzone.

201. *Ieżeli rzecz bespieczna przestawáć z czárownikámi, swe sztuki wypráwuiacemi?*

Pokaże sie to ze dwu historey. Píße Lucianus w diálogu Filopseudá/ y przyimuie to zá rzecz prawdziwa Delrio, iż w Egypcie nieiákiego Enkrátesá przyiaciela swego záprosił do siebie Czárownik/ przydaiac áby Czeládniká z soba nie brał/ bo bedzie komu służyć. Gdy wody było potrzebá/ wziął czárownik miotłe/ y w swoie ia vbrał suknia/ y słowá rzekł pewne/ á miotłá sie w człowieká obrociłá/ y służyć pilnie do stołu poczełá/ y wody przyniosłá. Po obiedzie rzekł Czárownik pewne słowá/ áż z onego człowieká znowu miotłá. Vprosił Enkrátes/ że mu czárownik powiedział/ ktore słowa mowił na poczatku do miotły/ ále tych nie powiedział ktore ná końcu. probuie Enkrátes / nadáie sie wßystko/ każe mu wody przynieść/ nieśie on zmyślony człowiek/ iuż dosyć wody/ on przecie nośi/ dom sie topi/ on nośi. Porwie Enkrátes siekiere/ rozetnie one miotłe/ áliści dwu chłopow z iednego/ á obá wode leia/ iuż sie topi Enkrátes/ áż też nádßedł czarownik/ y zákazał áby wiecey wody nie nośili/ y znowu miotła sie stáli/ chciał tu czárt dom zátopić/ otoż pożytek zley ciekawośći. Druga historya nápisał Philip Camer succisiu 70. Sławny był w czárnoksięstwie Jan Faust. tego prośili przyiaciele/ áby im iáki kunßt wystawił/ á osobliwie winna máciće z świeżymi gronámi/ bo było zimie. Záraz sie pokazáła z ták wiela gron iáko było przyiaciol/ zákazał im/ áby żaden nic nie mowił/ żaden groná nie vrzynał/ ále tylko iedna reka sie go tykaiac/ druga noż nád nim dzierżeli, vczynili ták/ áż tym czásem wino zniknelo/ á káżdy ná swym nośie noż trzymał miá-

miásto groná/ że gdyby był Fausta nie usłuchał/ [z]nosby sobie był vrznał.

O Zydách y Antychryśćie.

202, Iáko ludne było Páństwo Zydowskie?

Piſze Brocardus, ktory sam támże ziemie ogladał/ że iey wzdłuż nie było nád 64 álbo 66 mil/ tákich/ w ktorych po trzy ćwierci mile: wſzerz zaś tákichże mil 16 álbo 18. A Ioseph. 2. de captiv. 4 powiáda/ iż w samey Gáliley było miaſt y miásteczek 240. á w káżdym namniey ludu 15000. Ná Wielkanoc báránkow zábiiáno 205560. á to iuż zá czásu Nerona/ kiedy páństwo Zydowskie osłabiało było/ iednego záś báránká pożywáło dźieśięć/ á czasem dwudźieśćiu/ odrzuciwſzy tych/ ktorym sie go pożywáć nie godźiło/ iácy byli tredowáći/ y inni.

203, Cżemu w porządnych Miáſtách nie pozwaláia Zydom, áby się włoczyli w Wielki Czwartek y Piatek?

Bo tych dni naywiekſzą rádość przed tym pokázowáli/ iż Chrystusá zábili/ y z Chrześcian sie vragáli. Zeby sie nie mieſzáli miedzy Chrześciány/ od wielkiego czwartku przez dni 4. postánowiono ná Concil trzećim Aureliáńskim/ can. 29. roku 540. Toż samo postánowiono ná Láteráńskim cap. 70 gdźie też roskázuie Pánom ſwieckim/ aby Zydow/ ktorzyby w czym ná ten czas przeciw Chrystusowi wykroczyli/ karano. Theodozyus Cesarz cap 16 tit: 8 o tychże mowi/ że gdy v nas pámiatka vkryżowánia Chrystusá odpráwowáłá sie/ oni wzgkomo Amáná swego nieprzyiaćielá krzyżowáli/ y potym palili/ á samą rzeczą Chrystusa przez to rozumieli. O złośćiach Zydowskich/ kto chce wiedźieć/ niech przeczyta kśiażke názwá-

na Zwierćiadło Korony Polskiey, wydana w Krakowie/ przez Sebástyáná Miczynskiego/ Doktorá Filozofiey/ roku 1618. a potym przedrukowána támże/ roku 1648. tákże Doktorá Szlekowskiego. Dies caniculares Majoli.

204, Iákie imie bedzie miał Antichristus?

Antychryst/ nie iest to własne imie/ y toż tylko znáczy/ co przećiwny Chrystusowi. S. Jan Apoc. 13. 15 wyráził to imie w ten sposob/ liczbá iego ßesć set ßesć dźieśiat y ßesć/ mowi o literách Greckich / ktore są y literámi/ y liczbe przez nie wyrażaią. Litery tedy imienia Antychrystusowego/ máią te liczbe wyráźić/ ále może być wiele słow/ w ktorych tá śie liczbá naydźie/ dla tego wiedźieć nie możem zápewne/ ktore to imie bedźie. Jako gdy Sybillá przepowiedźiáłá/ że imie Messyaßá bedźie záwierálo w sobie ośm set ośmdźieśiat y ośm/ nikt śie domyślić nie mogł/ że to miáło być imie Jesus/ po Grecku pißąc.

205. Co zacż bedźie Antychryst?

Bedźie z narodu żydowskiego; bo go Zydźi przyimą zá Messyaßá / á nie przyieliby go/ gdyby nie był Zydem. Rozumieią też Oycowie SS. iż bedźie z pokolenia Dan/ y dla tego gdy Jan S. Apoc. 7. liczy pokolenia náznáczone/ omiia Dan. Niektorzy rozumieią/ że bedźie z Tyru/ drudzy że z Korozáim/ drudzy że z Betsaidy/ albo Káfarnáum/ pewnego nic nie máß/ to tylko o nim S. Páweł mowi 2. Thessal 2. 3. że bedźie człowiek grzechu/ syn zguby/ niespráwiedliwy/ ktorego przyśćie wedle spráwy ßátánskiey/ w wßelkim oßukániu niepráwośći. Dániel mowi o nim/ 8. 23. że bedźie niewstydliwy/ cap. 11. 37. Bedźie w pożadliwośćiách Niewiasi/ cap. 7. 25 Bedźie mowił przećiw Naywyżßemu. Páweł ut supra, wynośić śie

bedźie

bedźie nád wßyſtko co zowią Bogiem / álbo cżcą zá Bogá. Rozumieią Oycowie SS. że bedźie čárownikiem/ od vrodze nia od čártá opánowány/ á przytym bedźie zmyślał wielką świątobliwość/ áby tym bárźiey lud pociągnął. Nápráwi Kośćioł Ierozolimſki/ y ſam w nim ták Bog záśiądźie/ y tám zá ſpráwą ßátáńſką bedźie czynił cudá/ nie tylko ſam przez ſię/ ále y przez ſwoich/ ále ták dálece/ iż iáko Chryſtus powiedźiał/ gdyby nie ſkrocone dni były one/ nie byłoby zbáwione wßelkie ćiáło / ále dla wybránych bedą ſkrocone; bo tylko przez lat půłčwártá bedźie ná ſwey godnośći. Dan. 12. 7. ál. bo 42. mieśiącę Apoc. 11. 2.

O Heretykách y Máchomećie.

206, *Herezyiey wynalezcy, iáką śmierć miewáią?*

Poſpolićie złą śmierćią giną/ z Ebionem łáźnia ſię záwáliłá. Epiph. hæreſ. 30. toż potkáło z nim poſpołu Cherynthá. Montánus ſam ſię zábił. Euſeb. 5. 16. Z Aryußá wnętrznośći wypádły/ gdy potrzebę przyrodzoną odpráwował. Socrat. 1. 38. Neſtoryußowi ięzyk zgnił/ y robacy go roztočyli. Evagr. 1. 7. Luter poßedßy ſpáć zdrowy y weſoły/ vmárł obieśiwßy ſię. Bozias tom. 2. 23, 3. Kálwiná wßáwa chorobá zgubiłá/ Ibid. Zwinglius wprzod zábity/ á potym ſpalony.

207, *Czemu Kálwiniſtow we Fráncyiey zowią Hugonotámi?*

We Fráncyiey w Mieśćie Ceſárodunum/ zwykli dźieći zmyślonym ſtráßyć Hugonem/ iákoby on w nocy okolo murow ná koniu biegał/ y kogo potkał bił. á iż Kalwiniſtowie nie śmieiąc w Mieśćie/ odpráwowáli ſwoie ſchadzki zá murámi/ w nocy názwáno ie Hugonotámi/ Strada lib. 3.

208, Ieżeli trzebá palić y gubić Kśięgi Heretyckie, toż o nieucżćiwych?

Sami Pogánie pálili kśięgi, ktore były przećiwko ich ſekćie/ Val. Max. 1. 1. toż ſie ſtáło v Atenczynkow z kśięgámi Pitágoráſa Filozofa. Cicer de nat. Deor. Zá czáſow záś Apoſtolſkich Act. 19 kśiąg ßkodliwych ſpalono ná 50 tyśięcy denáriußow. Bo ieżeli zákazał S. Páwel Rom: 16. & 2. Tim. 3. & Tit. 3. dla niebeſpieczeńſtwá zarázy/ przeſtáwáć z Heretykámi/ tedyć kśiąg ich czytáć nie pozwolił; bo tám lepiey ſwoie błędy vdaią/ może ie mieć záwße z námi. Wikleſ nie wielu ſwą mową w Angliey zaraził/ á bárzo wiele gdźie indźiey kśięgámi. Ale rzeczeß/ ieżeli kśięgi palić/ że maią co złego/ gdy maią też y wiele dobrego/ toćby y Tertulliána/ Origeneſá/ Euſebiuſzá palić/ y innych; bo ſie w nich złe przy dobrym nayduie. Odpowiádam 5. Moral. 11. z Grzegorzem S. że to ßtuká ieſt Heretycka/ przymießywáć dobre do złego/ áby tym ſwoie złe łácniey vdáli/ y okraſili/ á w ſamey rzeczy chcą ßkodźić/ dla tego też Chryſtus y Apoſtołowie nie dopußczáli czartom y prawdy mowić/ ażeby przez to nie czynili ſobie kredytu/ gdyby fałß mowili. Luc 4 41. Act 16, 17. Błędy ktore ſą w kśięgách Oycow/ nikomu nie ßkodzą/ toż o Pogáńſkich; bo raczey ſię z nich śmieiemy/ á niżeli ich náśláduiemy; bo ktoż kiedy zoſtał Pogáninem/ że czytał Homera/ Virgiliußá &c. á czytáiąc Heretyckie/ nie ieden zoſtał Heretykiem. Ale nápiſał S. Páwel/ Theſſal. 5. Wßyſtkiego doznawayćie/ á co ieſt dobre/ trzymayćie. Aleć do cáłego to Kośćiołá piße S. Páweł/ nie do tákiey prywatney oſoby/ dla tego/ Kośćioł ma doznawáć/ y ktorym to Kośćioł polećí. Czytał Teofilus Origeneſá/ ktory na ten czás był ßkodliwy/ wybieráiąc z niego co dobrego. Socrat. 6. 15. ále był Pátryarchą/ táko też y Dy

oniſius

onisius/ ktory tegoż czytał. Jeronim też czytał/ ále był táki/ ktory wszystkie błedy mogł wywrocić/ á tákim zwykł kośćioł pozwaláć czytáć Kśiegi Heretyckie. Co zás do Kśiażek nieczystych/ ciż sami álbo je palili/ álbo opłák wáli/ ktorzy je pisáli. Ták vczynił to Picus Mirandulanus: Ravisius Textor: Ftanciscus Patriarcha: Rembers: Marcus Antonius, Muretus, Marinus: ále y u stárych Plato. Potym Eliodorus Biskup/ iż tákie rzeczy pisał/ z Biskupstwá zrzucony/ o ktorym pisze Niceph. 12. 34,

209, Co zacz był Máchomet?

Vrodził sie z Oyca Heli Jsmaelity/ w Arábiey szcześliwey/ álbo v Homeritow/ á bedac vbogi/ służył iedney Wdowie/ ná imie Togide/ v ktorey páśł wielbłady/ ále przytym bedac bárzo dobrego rozumu/ przyszedł do tego/ że go Páni iego wźiełá zá meżá. Potym w Pálestynie przestáiac z Chrześciány y Żydami/ náuczył sie wiary obudwu. Ale iż kaduk ćierpiał/ y od czártá nágábánie/ żáłowáłá Niewiástá iż zań poszłá/ on na to odpowiedźiał/ iż nie był to kádukł/ ále iż vpadáł ná źiemie przed Anyolem Gábryelem/ ktory mu sie pokázował. Żoná o tym rozmowiłá sie z iednym Mnichem Greckim/ ktory ná támte mieyscá był wygnány/ że był Aryáninem; ktory nie tylko meżá iey pochwalił/ ále y to przydał/ że był Prorokiem/ á tá rozsiałá to wszystko miedzy białegłowy/ y te zás miedzy inne ludźie. Obaczywszy to Máchomet/ że go máia zá Proroká/ nápisał kśiege Alkoran pełna wymysłow swoich/ y przydał że te kśiege w niebie pochwalono. y podał ia zá iedno prawo Boże nowe. Chwyćili sie iey naprzod Żydźi/ rozumieiac że on pożadány Messyasz/ á zwłaszcza że przyimował obrzezánie/ ále znowu go opuszczáli widzacy że potraw od Moyżesza zakázanych vżywał/ álbo mięsa wielbładowego/ iednák

nie przeſtáli go podniecáć przećiw Chrześćiánom. On záś ſwo
im dozwalał wiele żon/ y ray po śmierći/ y ázeby wſzyſtkich do
ſiebie záchęćił/ do ſwoiey náuki/ cokolwiek z innych wiar wło
żył. iáko z Zydowſkiey/ wiárę w iednego Bogá/ nie iedzenie
wieprzowiny. Z Chrześciáńſkiey Chryſtuſa/ ale ták go opiſu-
iac iáko Ariáni/ Neſtoriani / Manichei/ mowiac że nie on/
ále cień iego był vkrzyżowány/ á zátym żeby ſię Krzyżem S.
brzydzono/ przyznawał przećię/ iż Chryſtus z Panny ſię ná-
rodźił/ ále też o ſobie iż iemu ſą oddáne klucze Ráyſkie: náu-
czał y tego/ że ludźie nie ſą dobrowolnie złemi álbo dobremi.
Azeby też y Pogány do ſiebie przyłączył/ cześć Boſka poſtáno-
wił gwiaździe Cubar/ to ieſt/ Jutrzence/ do ktorey Sarace-
ni mieli nabożeńſtwo. A żeby záś te iego wymyſły nie odkry-
ły ſię kiedy/ ktorych iáko liczy Euthymius in panoplia, było
190. Zákazał ſwoim ſurowie rozmawiáć o wierze. Tym ſpo-
ſobem zwiodł Kroleſtwo Arabſkie/ y w nim krolował dźiewięć
lat/ á zatym vmárł na mieyſcu názwánym Mecha/ ále wprzod
opowiedźiał/ że po śmierći miał być z martwych wſkrzeſzony
od Anyołá Gábryelá/ we trzy dni: a gdyby ktorzy ſtrzegli ćiá-
łá/ nie doczekáli ſię tego wſkrzeſzenia/ rozumieiąc iż dla nich
Anyoł nie chćiał przychodźić/ odeſzli/ á tym czáſem pśi mu
bok wyżarli/ co oni ſtrożowie obaczywſzy/ pogrzebli oſtátek/
á pſy wſzyſtkie wybili. Menochius.

O Pogáńſtwie.

210, Ktory był początek báłwánow?

Był zwyczay zdawná/ że bálſamami ćiáłá zmárłych/ áby
nie gniły/ napuſzczano/ chowano ie też czáſem w miedźi/ v
Bábilończykow. Herodot. v Spártánow/ chowano ie w wo-

 ſku.

ſtu. Aemil. Probus in Ageſil. Ták záprawione ćiáłá Egypcy
ánie w ſwych domach chowáli/ wyiąwſzy wnetrznośći. Sext.
Empir. kiedy nie mieli czego innego dáć/ w záſtáwie dawáli te
ćiáłá/ á gdyby kto nie wykupił/ miano go zá bezecnego/ y ká-
rano go. Diod. Z tych ćiał okázyiá do báłwánow; bo máiąc
ie przed oczymá/ y ſzánuiąc/ ponieważ były Oycow/ Mátek
etc. powoli przyſzli do tego/ że ie mieli zá Bogi. Ták wyrá-
źnie Sap. 14. 15. to naprzod ſie w domu iednym záczęło/ a po-
tym miedzy ludźie ſie rozeſzło/ że cześc Boſka zmarłemu odda-
wáli.

211, *Czemu teraz gdy náwracáią Pogány, nie czyni Bog ták wielkich cudow, iáko ná pocżatku?*

Wiele cudá pomagáią do wiáry. Kiedy w Melićie S. Páwłowi v reki ſie vwieśiłá iáſzczurká/ poczeli nim gárdźić/ y mieć zá złego/ kiedy cud obaczyli/ że mu nie záſzkodźiłá/ le-dwie go nie zá Bogá poczytáli/ y ſłuchác pilno poczęli/ y ſło-wom iego wierzyć. Dla tego modli ſie Eklesiáſtyk zá pogá-ny/ cap. 36. w ten ſpoſob. Podnieś reke twoie ná narody. (to ieſt/ Pogány) á niech obaczą moc twoie/ y ćiebie poznáią etc. Pánow cudá/ etc. Iuż do záłożonego pytánia. Przyczyny mo-gą być wedle rozumu náſzego/ iż Apoſtołom ſpráwá byłá z Grekámi y Rzymiány/ ludźmi rozumow wyſokich/ á przytym w ſwoim rozumieniu ſtáłych/ ktorzyby nigdy nie vwierzyli/ gdyby cudow nie widźieli/ á kiedyby też ich Apoſtołowie rá-cyámi łamáli/ toby mogli mowić/ nie wierzemy/ ále vmie-nie moie/ nie w ſłowiech wedle mądrośći ludzkiey vczynio-nych do námow/ ále w pokazániu duchá y mocy/ á żeby wiá-ra wáſzá nie byłá w mądrośći ludzkiey/ ále w mocy Bożey. Ale teráźnieyſzym Apoſtołom/ ſpráwá z narodámi proſtymi/

ktore

ktore nie ták mogą ſie przećiwić Ewányeliey rozumami ſwe- mi. A ku temu cudá ktore ſie ſtáły ná pocżątku/ mogą y raz wſpierać wiárę; bo taz ieſt. Ale iednák y teraz wielkie B[illegible] cżyni cuda przez ludzie święte; bo lubo cud ieſt łáſká dana/ nie dla świątobliwości/ iáko ſie to pokázuie/ ze słow Chryſtu ſowych/ ktore te ſą. Wiele mi w on dźień rzeką/ czy nie w imie twoie prorokowáliſmy/ y cudow wiele cżyniliſmy: A Chryſtus im odpowie. Záprawdę mowię wam/ nie znam was. Podźćie odemnie robotnicy nieprawośći: iednákże po- ſpolićie cudá ſie dźieią przez ludźie święte.

212, *Czemu báłwochwálcow zowiemy Pogánámi?*

Słowo to Paganus, pochodźi od słowá pagus, to ieſt/ ode wśi/ pagus záś idźie od słowá Greckiego w Doryckim ięzyku Paga, co znacży krynice; bo gdźie náleźiono wodę/ tám wieś oſadzono/ á ktorzy mieſzkáli we wśi/ zwáli ſię pagani. Bá ronius tedy dáie prawdźiwą przycżynę/ cżemu báłwochwálcy názwáni Pogánámi/ in Annot. in Martyrol. Ioan. ult. że kiedy iuż przemogło Chrześciáńſtwo/ á báłwochwálſtwu odebráno w Miáſtach boźnice/ vdáli ſie ad Pagos, do wśi/ áby tám ſwoie báłwochwálſtwo odpráwowáli/ názwáni ſą Pagani, álbo Po gánie/ á to ſie wſzyſtko pokázuie z liſtu Pliniuſzá/ ktory nápiſał do Tráiáná Ceſarzá/ y v S. Auguſtyná ſerm. 6. de verb. Dom.

O práwách niektorych.

213, *Iáko rozumieć pewne práwo duchowne?*

To prawo tákie ieſt/ decreti diſt. 34 cap 4. Is qui non habet uxorem, & pro uxore concubinam habet, à communione non repellatur, tamen, ut unius mulieris, aut uxoris, aut con-

concubinæ, ſit conjunctione contentus, to práwo wyięto z Concilium Toletáńſkiego/ á zás Iſidorus de diſtantia novi & veteris teſtamenti, ktorego też támże ſłowá ſą cap. 51. Chriſtiano non dicam plurimas, ſed nec duas ſimul habere licitum eſt, niſi unam tantùm, aut uxorem, aut certè loco uxoris (ſi conjux deeſt) concubinam. Przywodźi te práwá Menochius Centur. 1. cap. 16. W piśmie S. toż wżywáło ſłowo Uxor co y Concubina, to ieſt żoná co y nałożnicá. Gen. 16. Agár zowie ſię żoná / Cethura 21. tákże żoná / á potym w krotce oboie piſmo zowie nałożnicámi. Toż naydźieß Iud. 10 o żenie iednego Lewity. Bo dwoiákie bywáły żony/ ták v Zydow iáko y v Pogan. Jedne były/ nie tylko dla potomſtwá/ ále też dla rządzenia domu/ y ták ſynowie dźiedźiczyli/ y te właśnie zwáły ſię żonámi. Drugie były też prawdźiwie żonámi/ ále do rządu nie należáły/ áni ſynowie dźiedźiczyli/ pierwße záwſze zwano żonámi/ te zás drugie/ czáſem żonámi/ czáſem nałożnicámi.

214. Jáko Zydźi rozumieli práwo o świeceniu Szábátu?

Nie godźiło im ſię robić; ſádźić/ przedawáć/ ále áni ieść gotowáć. á iáko Philo piße 2. de vita Moyſis. Nie godźiło ſię gáłáſki/ liſtká/ owocu z drzewá vrwáć/ y z tąd ſię gorßyli Fáryzeußowie/ że Vczniowie Páńſcy w Szábás kłoſy ſkubáli/ Matth. 12. Nie godźiło ſię ogniá námiecić. Exod. 34. 3. chybá dla ogrzánia ſię. Nie godźiło ſię kupowác y przedawác. Nie godźiło ſię czego z iednego mieyſcá ná drugie przenośić Ier. 21. dla tego mowili vleczonemu od páráliżu/ Ioan. 5. Nie godźiło ſię łożá nośić. Nie godźiło ſię drogi odpráwowáć/ Exod. 16. 29. wolno było przecię przechodźić ſię/ iáko S. Jeronim rozumie/ epiſt. ad Algaſiam q. 10. wolno było vyść pul mile

náße

náſze/ álbo ſtáy ſzcześćie. Nie wołowáli też Żydźi w Szábát
1. Mach. 2. Nie piſáli w Szábát/ nie czynili ráchunkow.

215, Co znáczy w práwie duchownym to ſłowo Palea ?

Nád wiela Kápitułow ieſt to ſłowo nápiſáne. Jedni ro-
zumieią/ że to nápiſáne nád tymi Kápitułámi/ w ktorych o
máłą rzecz idźie: ále to być nie może/ bo też nápiſáne nád ty-
mi/ w ktorych idźie o rzecz wielką/ drudzy rozumieią/ że to
ſłowo z Greckiego znáczy dawność/ ále w tych Kápitułách/
nie máſz nic dawnieyſzego/ nád to co ieſt w drugich. Ale Já-
ſon/ Imolas/ y inni rozumieią/ iż był Protopálea Kárdynał/
ktory te Kápituły do práwá włożył. Ale pewnieyſza/ że nie
ieden przydawał te Kápituły; bo nie wſzyſtkie ſą w kśię-
gách dawnieyſzych. Práwo duchowne ſpiſał Gratiánus w Bo-
noniey w Kłaſztorze S. Szczeſnego/ roku 1151. był rodem
z Miáſtá Klaſſy w Thuſcyey á Zakonnikiem S. Benedyktá.

216, Jáko rozumieć Cánon ktory zákázuie świąt w pośćie SS. Męczennikow ?

Jeſt ten Kánon decr. p. 2. cap. 9. q. 5. cauſa 33. Był zwy-
czay/ iákom wyżey wſpomniał/ że v grobow Męczeńſkich we-
ſołe poſiedzenia odpráwowano/ á tych Kánon zákázuie/ nie
świąt święcenia.

O Kálendarzu.

217, Jáko może ſtáry Kálendarz pobłądźić, ponieważ ſię funduie ná Paſchálney, ktorą Oycowie Swięći złożyli?

Rozumieią ktorzy ſtárego ſię dźierżą/ że záraz ná Syno-

dźie pierwszym Niceńskim/ przepisano sposob náleżienia czásu/ ktorego Wielkanoc ma być odpráwowána: y że ten sposob nápisany był ná lat 523. ktore skończywszy/ znowu wrocić sie było do poczatku potrzeba/ ten sposob názwáno Paschália. Ale to rozumieć sie nie może; bo wkrotce po onym Synodźie to iest/ roku 417. Wielka noc nie swego czásu odpráwowano/ á kiedyby od Synodu byłá spisana Paschália/ opátrzyliby Oycowie oni/ aby nie ták przynamniey prędko błąd sie pokazał/ y ten błąd swym cudem Bog odkrył; bo iáko pisze Paschásius Biskup Lilibenski do S. Leoná ktory też list 65. miedzy listámi tego Swietego/ iż w iednym Kościele w noc Wielkonocna pod czas godziny chrztu cudownie woda sama sie nápełniłá chrzćielnica/ á po odpráwionym chrzćie ona wodá ginęłá/ á iż roku pomienionego byłá Wielka noc 25. Márcá/ á miáłá być 22. Kwietniá. Tedy sie owa wodá nie pokazáłá aż 22. Kwietnia. Powtore kiedyby on Synod nápisał Paschália/ tedyby Pátryárszе Alexandryiskiemu nie zlecał/ áby on/ iáko máiacy wiele Matemátykow/ pilnował roku káżdego/ kiedy Wielkanoc ma przypadáć/ y w tym dawał znáć Papieżowi/ a Papież to zás w dźień trzech Krolow ogłászał/ y trwało to áż do czásu/ kiedy Pátryárchá on wpadł w Hereзyią y Schisme/ potym sie to pomieszáło. Ku temu/ wielki on człowiek Dionysius Exiguus, nápisał Paschália ná lat dźiewiećdźieśiat/ co sie stáło około początku Cesarztwá Iustiniáná/ dobrze po Concilium Niceńskim/ tedyć nie było Páschálіey; bo álboby zła byłá/ że ia trzebá popráwowáć/ y inny pisáć: ábo dobra/ á takby Dionisius nádáremnie prácował/ y iáko nie mądry/ co sie o nim trzymáć niegodźi. Naydźiesz więcey o tym. In mea Exegesi temporis.

O RO-

O ROZNYCH RZECZACH

1, *Ráymundus Lullius kto był?*

Wiele o tym powieśći/ ále ta prawdźiwa/ ktora kłádźie Causin aulæ S. tom. 4 de Amore lect. 13 Vrodźił śie szláchetnie w Páństwie Maiorykí/ wychował śie ná dworze Krola Hiszpáńskiego. Potym wdał śie w grzechy młodośći/ ták dálece/ iż zá iedną [illegible]/ do Kośćioła wbiegł ná koniu/ gdźie okrzykniony y wypędzony. Oná mu też potym vkazáłá/ iáko byłá kancerem záráżona. Zbrzydźił śie tedy Lullius sobą/ y vyrzał swoy błąd/ y postánowił pokutowáć, dobra swe miedzy vbogie rozdał/ poszedł ná pustynią/ y żył ná bogomyślnośći/ tám od Bogá dźiwnie świátłem nápełniony. Miał obiáwienie/ iż ledwie ieden w tysiącu iest/ ktoryby Bogá/ dla Bogá miłował/ y od tych czas ni o czym nie mowił/ iedno o miłośći Bożey/ y żeby do niey innych zápalił/ máiąc lat 40. począł náuki od Grammátyki/ náuczył śię też po Arábsku/ żeby Arábow náwrocił. Puśćił śie potym do rożnych Páństw Chrześćiáńskich/ pisząc y náuczáiąc/ y chćiał záłożyć Seminárium tákich/ ktorzyby wiárę po świećie rozności. Vdał śię do Pogán pieszo/ vbogo/ zástąpili mu raz dwá Lwi/ ále mu oni obliząwszy twarz y nogi/ nic nie zászkodźili. V Sárácenow máło spráwiwszy/ poszedł do Krolestwá Tunetu/ gdźie dysputuiąc przećiw Máchometánom/ do więźienia był wrzucony/ y ná gárdło skazány/ ále zá niektorych prośbą/ ná wygnánie dány. Ale on záraz vdał śię ná náwrocenie Krolestwá/ drugiego/ to iest Bungu/ ále y tu vbity/ y do więźienia wrzucony. Wykupili go Kupcy Genueńscy/ gdźie go też Pogáństwo ná swą wiárę námawiáło/ wiele mu obiecuiąc/ widząc w nim wielką náukę. Potym szedł do Cypru Heretyki náwracáć/

gdźie

gdźie mu zádano trućiznę/ ále bez szkody. Ná tych przepowiádániach wiáry/ strawił lat 40. Wroćił się znowu do Afryki/ gdźie zá wiárę kámieńmi zawálony/ długo o nim nie wiedźiano/ aż iego źiemkowie tám przybywszy po ogniu/ z onych kámieni wychodzącym/ doszli tego co było/ y ćiáło z sobą wźięli/ ktore y teraz tám we cżći zostáie.

2, Ktorych miano zá Bárbáros ?

Strábo lib. 14. powiáda/ iż szepluniących. S. Páweł záś 1. Cor: 14 mowi/ że káżdy iest barbarus y tego/ ktorego ięzyka nie vmie/ Hesichius, tych ma zá barbaros, ktorzy sie vczyli. Bárbaria záś zowią narod Afrykáński Io. Leo l. 1. c 8. że słowo Barbara, toż znáczy co mruczę/ á támtych mowá podobna do mruczenia bestyialskiego. Żydźi wszystkie narody krom siebie zwali Barbaros, y ták zowie Egypcyanow, Psalm. 113. Ták też y Grecy wszystkich innych krom siebie mieli zá Barbaros, iáko pisze Origen. lib 1. in epist. S, Pauli, ták też y Grekow mieli inni zá Barbaros Theodorus serm 5. Rzymiánie tych mieli zá tákie/ ktorzy ich páństwu nie podlegáli. Claudian. Ale pospolicie ták zowią tych/ ktorzy nie máią dobrych obyczáiow/ ktorzy z trzáskiem y furyą wszystko czynią/ Vanocius.

3, Iáko ćiemnośći w Egypćie możono tykáć rękámi ?

Pisze o nich Exod. 16. Bo dymy ktore czyniły tę ćiemność/ ták grube były/ że mogł się ich ręką tykáć. Abulen. Tych ćiemnośći/ żadna świátłość nie przemagáłá/ iáko iest Sap. 17. gdźie to przydáie/ iż się w nich strászydłá pokázowáły. Ale też y roku 746. w Palestynie ćiemnośći trwáły od 5. Augustá/ aż do pierwszego Octobrá/ Báron/ byłá też ćiemność przez dni 17. Zonaras tom. 3. kiedy Mátká własna Konstántiná oślepiłá.

4, Ieżeli co kiedy Anyołowie piſali?

Naprzod Dan. 5. Anyoł w ſtołowey izbie Krolá Báltázárá/ nápiſał ná ściánie te słowá. Mane Thecel Phares. Potym Ezech. 9. piſał Tau ná czołách pewnych mężow. Coż czynił Apoc. 7. á ná ten czás/ iáko piſze S. Ieronim/ Orig. Tertull. Ambr. litera Tau piſało ſie iáko Krzyżyk. Boże przykazánie też Anyoł nápiſał/ iáko świadczy S. Szczepan. Act. 7.

5, Ieżeli ſam ſie P. Bog pokázował ludźiom?

Uczy S. Ieronim in 3. Galat. Aug. 3. de Trinit ult. Grzegorz in Iob. præf c. 1. á nade wſzyſtkich S. Paweł Gal 3. iż ſie Anyoł pokázował/ ná ſobie niosąc osobę Boſką/ y ták biedził ſię z Iákubem Gen. 32. przykazánie dawał ná gorze.

6, Iáko ſie niektorzy kocháli w piśmie świetym?

S. Melania co rok całe Piſmo S. trzy rázy czytáła. S. Cecylia Ewányelia záwſze przy ſobie miáłá. S. Antoni z Pádwi/ wſzyſtko piſmo ná pámięć dobrze vmiał. Ceſarz Theoodoſius káżdey nocy wiele godzin trawił ná czytániu Piſma S. Alfons Krol Arágoński/ wſzyſtek nowy y ſtary teſtáment z iego tłumáczeniem przeczytał rázy czternaście/ o czym Anton. Panorm. lib. 1. &c.

7, Ktorą Kśięgę naprzod wydrukowano?

To pewna/ iż nie názbyt dawno druk wynáleźiono/ á nie pewna kto go wynálazł. Holándrowie powiádáią/ iż napierwey druk v nich ſię pokazał w Mieście Harlemium. Niemcy zaś/ że v nich w Moguncyey/ ále mogł ſie y tam y tu ziáwić/ gdyż co ieden człowiek wymyśli/ może y drugi. V Chinenczykow był dawno druk/ ále nie táki; bo nie po literze zbie-

rano/ bez cáła táblice/ iáko dla obrázá wyryto. Pierwſza Kśięgá w Hárlemium wydrukowána. w Moguncyey druk nálazł Jan Gudámberger/ powiáda záś Volater lib. 33 iż naypierwey wydrukowáno S. Auguſt. de civit & Lactantium. á to w Rzymie/ dokąd záſzedł druk z Moguncyey/ á w niey Trutemiuſzá Kronika/ roku 1515. ále iuż druki roku 1462. ná innych mieyſcách ſie ziáwiły/ wyſzedſzy z Moguncyey/ gdźie go doſkonálſzym vczynili. Jan Fauſt y Piotr Schoffer Soar. pag. 150. in Moguntia.

8, Ieżeli ſię naydują ludźie bez głowy, w pierśiách álbo w ramionách oczy máiący, álbo o iedney nodze, ktora ſię od słońcá zákrywáią?

Rozumieią niektorzy/ że ſie naydują/ poniewaź S. Auguſtyn ſerm. 37. ad Fratres powiáda/ że ich widźiał/ ále Bellarm. de ſcript. pokázuie/ iż te ſermones nie ſą Auguſtyná/ ále iákiegoś Báia. a ſam Auguſtyn 16. Civit. 8, to tylko powiáda/ iż tákie ſtráſzydła widźiał/ tako wymyſły Poetow w Kártági nie wyrażone ná murze/ toż ſamo mowić o Cynocephalách/ Tákże Ariſteas Poetá Gryfow wymyślił/ czemu nieopátrznie wierzył Pliniuſz/ y iákoby była prawdá/ nápiſał o nich.

9, Ktore ſą dźiwne rzeczy w morzu?

Naprzod że morze co dźień mocno od brzegow bieży do ſrzodká/ że ná niektorych mieyſcach/ ná kſztałt ſtáwu bárzo wielkiego/ gdyby grobłę przerwał/ á potym z tákimże zapędem wraca ſie. Zkładáią to poſpolićie na Kśieżyc/ iákoby on miał ćiągnąć wodę. Ale czemuż to nie na wſzyſtkich morzach czyni/ w ktorych táż ieſt wodá; bo morza ſie z ſobą łączą/ na miedzyźiemnym y naſzym Báltyckim tego nie máſz/ áni ná Jndyiſkim/ áni ná Jáponſkim. Záś ná Eubeyſkim y Elidá to ſie co

dźień

dźień śiedm rázy dźiele/ czego gdy Aryſtoteles nie mogł zrozumieć/ ſam ſię w tym Eurypie vtopił. iáko piſze S. Gregor. Nazianz. in una Orat. contra Iulianum, y Męczennik Iuſtinus 2. Lubo ták wielkie rzeki w morze płyną/ żeby wſzyſtkę źiemię zálać mogły/ morzá nic nie przybywa/ iáko ieſt Eccleſ. 1. tego kto da przyczynę? á co ieſzcze więkſza/ że lubo to ták wielkie wody ſmaku nie máiące/ w morze wpadáią/ iednák morze ieſt ſłone iáko było. Niektorzy mowią/ że tę ſłoność ſpráwuie ſłońce/ ále czemuż tey nie w káżdym morzu ſpráwuie/ czemu nie w więźiorach/ ktore zárownie páli? 3. Zywe ryby morze w ſobie zátrzymywa/ á vmárłe wyrzuca. 4. Podnośi ſię czáſem iáko iákie gory/ á przećię źiemię nie zálewa. Pſal. 103. 5. Dźiwne w ſobie rzeczy/ ryby/ ſtráſzydła/ záwiera/ o czym bárzo ſię wiele náczytaſz. Wyrzucało raz pod Fráncyą iákoby báránny y ſłonie/ o czym Plinius.

10, Czy były kiedy Amázonki?

Ażeby oſobne krolestwo miáły białegłowy/ ktore Amázonkámi zwano/ dla tego iż zárąz w dźiecinſtwie/ vpalały ſobie pierś práwą/ a po Grecku to ieſt Amazos, co bez pierśi/ rzecz wątpliwa byłá; bo lubo o nich godni ludźie piſali/ iednák gdźieby ich kroleſtwo było/ rożnili. Plinius ſádźił ie przy rzece Donie 6. 13. dokąd powiádał/ zászły z Kappádocyey/ od Thermodoonſu rzeki/ toż Klaudian 2. de raptu, ſtatius in ſylva. A Dioodorus 2. hiſt. rozumiał/ że nie tylko były w Scythyey/ ále y w Afryce. zaczym Gálen de vuln. cap. miał ie zá bayke/ także y Goropeus lib. 8. Origin. Aż ci roku 1639. z roſkazánia Krolá Hiſzpánſkiego ználazł ich páńſtwo X. Kryſztof de Acugna, w Ameryce w gorách/ ktore mężczyzne z innego Páńſtwá/ raz tylko ná rok dla potomſtwá do ſiebie przyimuią. w rok corki ſobie zoſtawuiąc/ ſynow álbo Oycom oddáią/

dáta/ álbo zábiiáią. Ale iák też długo po poczęciu nośi w żywocie Mátká? O bestyiách to iest/ iż niedźwiedźicá nośi dni 30. pśi cztery álbo pięć mieśiecy/ kozy y owce pięć mieśiecy/ łánie osm/ krowá y wielbłąd dźieśięć/ klaczá y ośliça dźieśięć/ słoń dwie lecie. O ludźiách nie máß pewnośći. Bo Petrus Peramatus, znał táką/ ktora po poczęciu we cztery mieśiace powiłá. Livia Augustá Cesarzá żoná/ zrodźiłá Drususá ná początku trzećiego mieśiącá/ o czym Scipionius, ále też była podeyrzána. Tenże Peramatus znał iedne/ ktora vrodźiłá sie piątego mieśiącá/ y żyłá lat 18. Ktorzy sie rodzą ßostego mieśiącá/ nie żyią/ ále ktorzy śiodmego/ żyią. Vrodzeni osmego/ nie żyią. Hippocr. Galenus, ále powiáda Aristot. Auicen. Plutarch. iż czásem żyią. Pospolićie rodzą sie ludźie mieśiącá dźiewiątego/ ále trafiá sie/ że y dźieśiątego. Virg. Ovid. Národzonego iedenastego po śmierći Oycá widźiał Gellius lib. 3. y wysłuchawßy vczonych Adriánus Cesarz/ przyznał mu dobre łoże. táko też Papirio Prætori przyznáwą/ iubo sie urodźił trzynastego/ inny sie też národźił czternastego/ Plin: lib. 7.5. Jeden sie też w 16. mieśiecy vrodźił/ o ktorym S. Bernard: in vita S. Malachiæ.

11. *Iezeli struś trawi zelazo?*

Jest ten zwierz ták prętki/ iż go ná koniu nie dogoni. Plin: 10.1. wysoki táko człowiek ná koniu/ ma kopyta/ y rzuca niemi kámienie/ broniąc sie. Plin: ále żelázá nie trawi/ iáko pospolićie rozumieią/ lecz pożarßy ie/ całkiem wyrzuca. Aldrociandus lib: 9 Ornithologiæ.

12. *Czemu Chrześciány zrázu zwano Gálileyczykámi?*

Rowßem Julian Apostáta/ áby ták zwáni byli/ wydał

prawo/

práwo/ iáko pisze Nazianz. Orat: 1. in Iulian. á to vczynił ná despekt/ iż Zydźi gárdźili Gáliley czykámi/ a Chrystus y niektorzy Apostołowie byli rodzeni z Gálileiey. Galilea byłá dwoiáka. Wyższa sie zwáłá/ ktora sie zwáłá przy Fenicyey/ Pogáńskim narodźie/ ktorey częśc oddał Sálomon Krolowi Tyru Hyrámowi/ że mu dał y drzewá y pomoc ná Kośćioł. 3. Reg: 9 ta była w pokoleniách Aser y Nephtali/ y w tey było Káfarnaum/ w ktorym ták często Chrystus przebywał/ że rozumieli niektorzy/ áby tego było Oyczyzna. Galilea niższa byłá w pokoleniu Issachar y Zábulon. tam był Názáret/ w ktorym Chrystus mieszkał/ y dla tego zwano go Názáreyskim. Gáliley czycy nád inne Zydy/ nie tylko bitnieyszy byli/ ále też y státeczniey szy; bo iáko pisze Ioseph: 7 29. Rzymiánie wymyślnemi mekámi/ nie mogli tego dokazáć/ żeby áby iedno z nich dźiecię Cesarzá Rzymskiego/ vznało zá swego Páná.

13. Ieżeli wody są nád niebem?

Iż są/ powiáda o tym Psalm 148. y 103. Przez te wody rozumie Origenes Anyołow/ ále pospolicie to zdánie odrzucáia. Drudzy rozumieią/ iż przez niebo rozumie sie powietrze/ á wiemy iż ná obłokách są dżdżowe wody/ ále iezyk Hebrayski nie ma słowá/ ktoreby wyrażáło powietrze/ á Psalmy są nápisane po Hebráysku/ tedyć nie mowią o powietrzu/ á lubo czásem w piśmie przez niebo rozumie sie powietrze/ iáko gdy mowi. Ptacy álbo obłoki niebieskie/ iednákże przez firmáment/ nigdy sie nie rozumie/ á Gen. 1. powiáda/ iż wody są nád firmamentem przez ktore słowá znáczą sie prawdźiwe niebá Wody tedy są nád tym niebem/ ná ktorym są gwiazdy/ á pod tym w ktorym są Swięći/ á to dla tego/ że wszystko iest w niebie/ co nie tylko dusze/ ále y ciáłá vweselić może: vwesela zás poyrzenie ná wode/ iáko mowi Psalm. Rzeki zapęd/

vweſela miáſto Boże/ y iáko Apoc. 7. Záprowádźi ich do żywotá krynic wod. támże 22. Pokazał mi rzekę wody żywey. Sa zás ná mieyſcu właſnym támte wody; bo iáko mowi August. 26. Civit. 3. tám włáſne káżdey rzeczy mieyſce/ gdźie ią Bog postáwił.

14, Kto wynálazł Zegáry słoneczne?

Rozumiał Plin 2. 76. że napierwszy Anaximenes Melesius, ale iuż przed tym na lát 200. Achás Krol miał Zegar ná málowány ná ściánie/ záczym albo Zydźi/ álbo Egypcyánie Zegar wynáleźli. Virg. Polid. 2. 5. rozumie że Horus, y że od niego Horæ, godźiny ſie zowią/ á Triſmegiſtus rozdźielił dźień ná 12 godźin/ á to w Egypćie było. V Rzymian nalazł Zegar słoneczny Scipio Naſica, y tám Rzym lat 595. był bez Zegáru. Plin 8. 60. ále y te Zegáry/ tylko we dnie służyły. Záczym záżywáli też wodnych zegárow/ ktore clepſydrámi zwáli/ á ciekłá w nich wodá/ iáko w nászych piáſek. Acháſow Zegar był podźielon ná pułgodźiny; bo iuż słońce ná nim przeszło liniy dźieśieć/ á ná tyleż ſie wroćiło/ á ták wiele cáłych godźin we dniu nie máſz.

15, Czemu Chryſtus náżwál S, Piotrá ßátánem?

To słowo Satanas, nie záwsze znáczy złego duchá/ ále też czáſem kogo nam przećiwnego/ y w ten ſens Chryſtus Piotrá názwał ßátánem/ Matth. 16, 12. chćiał áby Chryſtus nie vmierał. W tenże ſens Dawid 2 Reg 19. Abiſzego 3. Reg 5. Diabolus, znáczy potwárcę; bo potwarza ludźie przed Bogiem. Bog ſámego w Raiu potwarzył/ iákoby dla tego zákazał iabłká/ aby ludźie nie ſtáli ſie Bogámi. Zabulus znáczy/ bárzo chytrego/ złośliwego. Grecy zás Polowie miáſto dia, kłádli w słowiech za, y ták toż Zabulus, co y Diabolus.

16, Co

16, Co zá drzewo było, ná ktore wstąpił Zácheuß?

Było Sycomorus, to iest figowe mory rodzące/ podobne iest liściem y wielkością Morowi/ álbo Mormowemu drzewu. Owoc iego nie może doyrzeć/ aż ie páznogćiámi álbo żelázem przedrą/ toż dopiero mleko z siebie wypuśćiwßy/ y we ćzterech dniách/ stáie się doyrzáłe/ Dioscorides l. 144 y z tąd o sobie mowi Amos cap. 7. ia skubie sycomoros; bo był Pásterz/ á tego owocu nie vżywáią tylko ludźie podli.

17, Ktory był bánkiet naywiekszy?

Krolá Perskiego Assverá/ Ester 1. bo ná nim cáłego krolestwá były wßystkie Kśiążętá y Pánowie. Łożká ná ktorych leżeli záproßeni/ były ze złotá y srebrá/ tákże y wßystkie naczynia stołowe/ pawiment z drogich kámieni/ potráwy y winá wyborne. sam Krol z gośćiámi záśiadł/ ćzego nie ćzyniwáli Krolowie Perscy: nád to/ ten bánkiet trwał dni 180.

18, Iáko Bog pozwolił Żydom, áby lichwe bráli od cudzych?

Rzecz nie słußna lichwá/ y práwem wßelákim zákazána; bo z cudzey rzeczy nie mogę nic bráć/ á gdym komu czego pożyczył/ iuż to iego iest/ dlatego tá pożyczká zowie się po Łáćinie mutuum, iákoby meum factum tuum. Bog iednák iáko może wziąć wßystko iednemu/ á drugiemu dáć/ ták też może dáć tę częstkę/ ktorą bráć Żydom pozwolił Deut. 23. Non fæneraberis fratri tuo sed alieno, ále iż Żydźi dawno przestáli być ludem Bożym/ ten im przywiley nie służy.

19, Iezeli ná koniu S. Páweł iáchał do Dámáßku?

Znáć że pießo ßedł; bo Act. 9. gdźie tego náwrocenie opisuią/ nie wspomináią koniá/ iáko wspominaią woz/ kiedy náwro-

náwrocenie rzezáńcá Krolowy Kándáces opisuie. Act. 8. Ku temu/ kiedy támże olśnał Páwel / wsadziliby go ná koniá/ á nie pießo prowádzili. Act. 22. y toż iest zdánie S. Aug. serm: 17, hom. & ser. 9. de verb. Apost. pisze też S. Ieronim in Psal. 75. Iż Zydom zákazano ieżdźić na koniu. Fáryzeußowie też ktorey Sekty był ná ten czás Páwel Act 23. pießo chodźili/ strzegac sie we wßystkim wygody/ dla tego pomylili sie Málárze/ ktorzy go ná koniu námálowáli; bo y nápotym záwße pießo chodźił/ Masuci dub. 2.

20, Dla czego v stárych gdy przysiegáli, rekę pod ledźwie tego, ktoremu przysięgáli, kládli?

Ták kazał Abráám sludze swemu przysięgálacemu vżyć Gen. 24. Iezeli to była ceremonia Pogáńska/ pewnieby tey Abráám nie vżył/ á Bácchus/ ktory sie z tego mieysca vrodźił/ wymyślił tę ceremonyą. Abráám zás był dawnieyßy nád Bacchusa. Rábinowie rozumieią/ iż to czyniono dla poßánowánia obrzezánia; álecby ták wßyscy dawni oni Oycowie przysiegáli/ czego iednák nie czynili. Iest tedy prawdźiwa przyczyná/ że przez to podłożenie reki/ znáczyło sie iż z ledźwi Abráámowych miał wyniść Messyaß/ ták S. August. Ieronim/ Grzegorz.

21, Iákie były bánkiety v stárych?

Byłá v Rzymian lex Fanniæ, táko piße Plin. 10. 50. ktora zákázowálá/ áby ná stole więcey ptástwá nie kłádźiono nád iedne kokoß/ y to nie karmną. Potym byłá lex Didia, ktora ná przestępniki pierwßego práwá stánowiłá kárę. Potym Licinia, ktora nie pozwáláłá/ áby w świetá vroczyste obiad kosztował nád trzydźieśći asses, álbo großy/ á drugich dni áby ná stoł nie przynoßono nád trzy funty mięsa suchego/ á nád

funt

fant rzeczy ſolonych. Macrob. 3. 17. Ná początku Chrześciánie mieſa nie iadáli/ Euſeb. lib 5. Drudzy áni mieſa/ áni winá nie używáli. Tertull. de cultu fæm.

22, Czym ſie Pánie one dawne báwiły?

Marthá lubo byłá Pánia/ ſamá ieść gotowáłá. Luc. 10. Máxima Ceſarzá żoná ieść gotowáłá dla S. Marciná. Sulp. Dialog. lib 2. c. 2. Tákże Sará bárzo bogáta ieść gotowáłá/ Tákże Rebeká. Y Sálomon Pániom náznacza ſądziel. Prov. 31. V Grekow Klitomneſtrá żoná Agememnoná Królá/ pilnowáłá domowego goſpodárſtwá. Euripid. toż czyniłá Andromáchá/ żoná Hektora Krolewicá/ Homer. toż Pániom wſzyſtkim przypiſuie Ariſt. 2. Oecon: 1. toż Filo de ſpecial. legibus. Nápiſał też Clem: Alex. 3, Pædag. 10. w te słowá. Niech ſie nie wſtydzą ſame przez ſie nośić rzeczy ze ſpiżárni/ niech ſie nie wſtydzą iść do młyná/ do piekárni/ do kuchni.Ráchel páſłá owce/ ꝛc.

23, O iákiego Duchá dwoiſtego prośił Eliaſzá Elizeuſz?

Prośił 4, Reg. 2. y obiecał mu go Eliaſz/ Theodoret. rozumie to o mocy cudá czynienia; bo Eliaſz tylko 12. cudow vczynił/ á Elizeuſz 24. Ale Anaſt. Nicen. vczy/ quæſt. 55. że Eliaſz tylko śiedm/ á Elizeuſz 14. vczynił. Ale nie zda ſie áby dla ſwey pokory miał o to prośić Elizeuſz/ rácżey tedy/ áby mu vprośił tákiego duchá/ y żarliwość iáką miał Eliaſz/ á byłá wielka. W piśmie też czeſto przez słowo duplex znáczy ſie wielkość/ iáko Nahum 1. Zach 9. Iſai 61.

24, Co to zá grá byłá, o ktorey Matth. 11, *ſpiewáliſmy wam, á nie ſkakáliśćie, nárzekáliſmy á nie płákáliśćie?*

Grá miedzy Żydowſkiemi dźiećmi/ ná ten czás bywáłá táka/

ka/ iáko pisze Cyryll y Theofilakt/ że dźieći się zebráwszy/ połowá z nich płácz zmyslálá/ á połowá śpiewálá/ á potym śmiały się z śiebie. śpiewáliśmy wam etc. To Chrystus ná to przywodźi/ iż Żydźi áni żywotem płáczliwym Jana ná puszczy/ áni żywotem pospolitym Chrystusa nie pobudzali się do dobrego/ á przeto podobni byli onym dźieciom.

25, Ieżeli się wrocą Żydźi do dawney swey wolnośći?

Nie wrocą; bo kiedy innych czásow Bog miał kárác Żydy/ czás oznáymiał/ iáko długo mieli one biedę ćierpieć. á te biedę tylko trzy rázy ćierpieli/ miał ich podáć w niewolą Egypską/ ażći Gen. 15. powiáda/ że mielí w niey być lat 400. Podał w Bábilońską ná lat 70. ále im też dał tym czásem Prorokow/ Ezechielá/ Jeremiaszá/ Báruchá/ Dánielá/ ktorzy ich ćieszyli/ iż z támtey niewoli wyniść mieli. Podał Żydy Antiochowi/ ále Dan. cap. 8. przepowiedźiano/ że to prześládowánie trwác tylko miáło lat puł czwártá. A tey kárze po zábićiu Messyaszá/ Bog żadnego kresu nie zámierzá/ iáko to widźieć Dan. 9, Isai 5, & 25.

26, Czemu Chrystus przeklął figowe drzewo iż nie miáło owocu kiedy nie był czás tego?

Ma wielką moc Swiętych przeklectwo. S. Jakub z Nisiby/ iż gdy nádchodźił/ prączki bárźiey się vkásały niż potrzebá/ przeklał krynicę/ y záraz wyschłá/ przeklał y one sáme/ że będąc młode/ zároz się w brzydkie báby obrociły. Znowu krynicę/ ná prośbę ludźi przywroćił/ ále prączkom/ iż się chćiáły stáwić/ zostáwił bábstwo. Theodoretus. Florentinus roskazał niedźwiedźiowi/ áby Klasztorne páśł owce/ czynilá tak bestyia/ wracaiąc się z nimi do Klasztoru ná obiad y ná

noc.

noc. zayrzeli tego niektorzy/ y zabili niedźwiedźia. Florentinus zawołał do Bogá o pomstę/ á oni poczęli záraz gnić/ y záraz pomárli. Greg. 3 Dial. 15. Chrystusowe nie mnieyszą moc miały słowá; bo nimi drzewo ono záraz vsuszył/ á to ná to vczynił/ áby pokazał/ że Synágogá miáłá się stáć drzewem suchym nie pożytecznym. Rozumie iednák S. Jeronim in 21. Matth. że tylko gáłęzie vschły/ á nie pień/ áby drzewo kiedykolwiek mogło przyiść do śiebie; bo y Synágogá ná końcu świátá przystánie do Chrystusá. A Isid. Pelusi: epist: 51. mowi/ iż dla tego to drzewo vsuszył Chrystus/ iż iego owocem zgrzeszyłá Ewá/ y iego liśćiem po grzechu okryłá się z Adámem/ y przydáie/ że tákie v stárych było rozumienie.

27, Iáko był wybudowány Kośćioł Salomonow?

Ták/ iż przez drzwiśiego wielkie/ słońce wschodzące wchodźiło. Ioseph. 8, antiqu. 2, Pogánie zás ták swe Bożnice stáwiáli/ áby w nie záchodzące słońce wpadáło. Vitruu 4, 5, Chrześćiánie ná wschod się zwykli modlić/ á to dla tego/ iáko pisze S. Damáscen 4. de fide 13, iż ná wschodźie iest ray/ ktorysmy zstrácili. S. Clem: 2, Const: 61, roskazuie/ áby Kośćioły przydługie były/ y ná wschod. Bywáły w Kośćiołách przegrody dla rożnych stanow/ bywáły z obu stron Pastophoria, to iest záchowania.

28, Iákie było świeto v Zydow, Scenopegiæ, álbo Tabernaculorum, to iest namiotow?

Trwa to święto dni ośm/ á przypomina że Bog ná puszczy lud przez lat 40. cale y zdrowo ná puszczy zachował/ ále iednák y ná puszczy złe karał osobliwie przez węże/ Num: 21. te węże zowią się ogniste/ iż trućizną ich iáko ogień paliłá z nieznośnym prágnieniem/ tákie węże są w Afryce ná południe/

á zowią się dypsádes, prágnienie się nie vgáśi/ by kto pił nawięcey.

29, *Co były dyptycha?*

Były Kśiąszki o dwu kártách/ w ktore wpisywano dla pámięći rzeczy potrzebne. Pugillares, tákże były Kśiąszki z tabliczek woskiem oblánych/ ná ktorych pisano precikiem żeláznym. W dyptychy w kośćiołach Greckich wpisywano imioná Biskupow żywych y vmárłych/ y czytáno przy Liturgiey/ áby się zá nich modlono/ á Heretykow/ odszczepiencow/ wyklętych wymazowano. Duran: de rit: cap: 43.

30. *Czy byli Apostołowie przed Chrystusem?*

Byli: zwano tych v Zydow Apostołámi/ ktorzy od vrzędu duchownego listy roznośili/ y Komissye odpráwowáli/ y byłá tá godność záraz po naywyższym Biskupstwie/ y tákim Apostołem był S. Páweł/ gdy szedł do Dámászku/ przed swym náwroceniem. Epiph. hæres: 30. áż zákazał się zwáć Apostołé. Cod. de Iudæis.

31, *Czemu zákazał Moyzesz Zydom wieprzowiny?*

Naprzod iż w ich ziemi trąd/ to iest/ lepra pánowáłá/ á to męso choroby te mnoży. Duchowna záś przyczyna tego zákazánia dáie Lact: 4. inst: 17, áby Zydzi nie náśládowáli wieprzá/ ktory w niebo nigdy nie pátrzy/ w błoćie się wala/ á błoto znáczy grzechy: zá żywotá nikomu pożytku nie czyni.

32, *Co żywot przedłuża?*

Nádewszystko skraca żywot smutek y frásunek, iáko Prov. 17, á wesoła myśl przymnaża. Oćiec Gálenowi Synowi/ ktory potym żył dobrze nád sto lat/ sam będąc bárzo stáry/ powiedźiał

dźiał iż tym sposobem láta swoie przedłużył. Zadna rzeczą sie nie przestrászyłem/ ktora kiedy przypádła: nigdym sie o godność nie frasował: nie cierpiałem źimná/ prágnienia/ głodu. Gal. de dignosc. c. 8. Pomaga do tego w dobrym powietrzu mieszkáć/ porządek około życia záchowáć. Senec. epist. 58.

33, Czemu Rzymiánie Chrystusa miedzy Bogi nie policzyli?

Ledwie nie co im ná myśl przyszło że Bogá mieli/ á o Chrystusowych spráwách dosyć też słyszeli. Cesarz też Tyberiusz/ stárał sie o to/ áby Chrystusa miedzy Bogi wpisano, iáko iest v Tertull. apolog. 5. & 21 Cesarz Alexánder Severus, miał miedzy Bogi w swey káplicy Chrystusa y Abráámá y ofiárował im/ iáko pisze Lamprid. á przecie nie przyszło do tego/ áby Rzymiánie ná Bostwo Chrystusowe zezwolili. Przyczyná tego byłá pierwsza/ iż nánki sie trzymáli Sokrátesa/ iż káżdy Bog ták ma być czczony/ iáko on chce być czczonym/ á Chrystus sam ieden chciał być czczony. Zátym trzebá było wszystkich innych Bogow/ w ktorych sie zdáwná kocháli/ trzebá Arcykápłáństwo porzucić/ ktore czásem sámi Cesarze trzymáli/ kápłánom też szło o ich pożytki. Ku temu práwo było/ áby nikogo nie miano zá Bogá/ kogoby rzeczpospolita nie vznáłá Bogiem/ o czym Cic de legib. Druga przyczyná/ że sie Chrystus nie chćiał mieszáć z czárty/ to iest/ fałszywymi Bogámi.

34, Ná ktore choroby Iob S. chorował?

Rozumiał S. Chrysostom/ Philo/ iż ná trąd/ ktory zowią Elephantiasim, iż skore czyni krostáwą iáko ná słoniu/ y ciáło dziuráwi/ ropą napełniáiąc; bo cap. 16. uskarża sie ná to/ iż wniwecz obrocone są wszystkie stáwy iego. Powtore zá ążony

żony był wszáwa chorob z/ o czym mowi cap. 30. ktorzy mię gryzą/ nie śpią/ y tám dáley. Potrzecie/ miał biegunkę: co znáć iż mowi cap. 16. że ledwie z niego wnętrzności nie pádáły. Počwarte/ miał Ephialtem, to iest/ zdało mu się we śnie/ że go kto dusił/ zábiiał/ á tá choroba gotuie áppoplexią/ y kádukę. Miáł też w nocy teśknice y niespánia/ cáp. 13. Miał y suchoty/ cap. 19. Miał też y chorobę/ ktorą niektorzy zowią Francuską/ cap. 20. ktora lubo się pokazáłá w Europie/ dopiero roku 1493/ byłá iednák w Indyách zachodnych z dawná/ y káždego zarażáłá. Fracast. in poëm. Zowią tę chorobę niektorzy serpiginem Indicam, drudzy Indyiskim słowem Patursa, Hiszpáni Buvas, tę chorobę mogł čárt z Indyiey przynieść do Iobá/ więcey chorob Iobowych wylicza Drexel. in Iob.

35, Iáko rozumieć Gen: 6. że dni człowiecze lat 120?

Ták/ że przez lat ták wiele miał Bog čekáć popráwy ludzkiey/ á potym ie zágubić potopem. Bonfer. Żyli záś po potopie niektorzy dłużey; bo w krolestwie Bengoli nalazł się/ ktory żył lát 335. wszystko co się stáło zá niego/ ná pámięć ták iáko z księgi práwił/ lubo čytáć nie vmiał/ kilká rázy mu zęby wypádły/ á znowu odrosły/ włosy opadszy siwe/ odrastáły čarne. Maff. lib. 11. W Brábáncyey ieden Ioannera stampis, żył lat 361. Guaguin. lib. 6.

56, Czemu Filozofowie człowieká od śmiechu, á nie od płáczu opisuią?

Mowią że człowiek animal risibile, á nie mowią że flebile, á przecie človiek rodząc się płáče/ á dopiero dniá 40. śmiać się przyčyna / powiedział też P. Chrystus Luc 6. 25. Biádá wam/ ktorzy się śmiejećie/ o samym čytamy że płákał/ á nie

ánie czytamy/ áby sie kiedy śmiał. Przyczyná tedy Filozofow
iest tá/ iż sam iedyny człowiek śmiać sie może/ á záś płákały
y konie. Virg. 11. Æneid. 90. Isid. 1. 12. płákáli y Lwi/ Claud.
2. in Eutrop. y psi/ Aurelian. 14. 9. y inny źwierz.

37, Czemu człowiek może czynić źle y dobrze?

Zda sie iż lepieyby było/ gdyby tylko mogł dobrze czy-
nić; bo też zdá sie/ że przystoi dobroci Boskiey/ co czynią nie-
ktorzy Oycowie/ wyprawuiąc ná woyne syny/ ktorzy ták ie
zbroią/ áby zábici być nie mogli. Vrząd też świecki nie dopusz-
cza/ áby złymi byli/ ániby Rodźic zgładźił syná złego/ gdyby
w iego mocy było. Czemu tego Bog z człowiekiem nie vczy-
nił? Nád to: człowiek iest ná wyobráženie Boże vczyniony/
czemuż też tego nie ma/ áby grzeszyć nie mogł? Do mądrego
też należy ták wszystko czynić/ áby niczego potym nie żáło-
wał: á Bog Gen. 6 5. obaczywszy złość ludzką żáłował iż czło
wieká stworzył. Nie zda sie też áby przystało tworzyć tákie lu-
dźie/ ktoreby miał napotym do piekłá wtrącáć. Alec te rácy-
ie nie są ważne. Bo człowiek nie może grzeszyć poki nie chce/
y 1, Cor. 10. 13. nigdy Bog ná człowieká tákiey pokusy nie do-
puszcza/ ktoryby człowiek/ byle chćiał/ nie mogł zwyćiężyć/
y sobie to ma przyczytáć/ gdy sie dáie zwyciężáć. Vrząd do-
brze czyni/ gdy wyrzuca tákich od zgromádzenia/ ktorzyby ie
zámieszáć mogli. Ale Bog może zgromádzenie/ ktore stworzył/
innymi sposobámi/ w pokoiu zátrzymáć/ nie wszystko widźi V-
rząd/ á Bog wszystko/ y wszystkiemu zábieżeć może/ y wszyst-
ko ná dobre obroćić/ ták dla grzechu Adámowego zesłał Chry-
stusa/ z ktorego więcey pożytku/ á niżeli szkody z grzechu. Ro-
dźic niechćiałby spłodźić syna złego/ boby táki był zmázą do-
mu- ále tylko dom tego potrzebuie/ á nie cáły świát; bo y w
wielkich zgromádzeniach/ dla większego dobra tego dopuszczá

ia/

ia/ y lichwić żydom. á dáleko przyſtoi/ áby ná cáłym świećie Bog więcey dopuſzczał/ obrácáiąc iednák wſzyſtko ná dobre/ y kiedyby nie byłá dobra rzecż/ áby złe było ná świećie/ nigdyby nie dopuśćił. Aug enchirid. 96. Pomagáią też źli dobrym; bo przy pyſze iednego/ lepiey ſię wydáie pokorá drugiego/ przy niezbożnych pobożnosć/ gdyby też złych nie było/ nie mielibyſmy męczennikow. Człowiek ná wyobráżenie Boże ſtworzony/ ále nie we wſzyſtkim; bo nie ieſt nieśmiertelny/ wſzechmocny/ niezmierny/ iáko Bog. Iż żáluie Bog/ że cżłowieká ſtworzył/ cżyni to ludzkim ſpoſobem/ á przez to rády ſwey nie odmienia. Kto záś potępiony/ ſam to ſobie obrał grzeſząc/ Swięći też widząc potępionych/ nie ſmucą ſię z tego/ bo też chcą co Bog chćiał. Iż przyſtało áby ſtworzony był człowiek/ ktoryby mogł dobrze y źle cżynić/ te ſą dowody. Bo lubo cżłowieká wolnego ſtworzył/ iednák mu nieſkońcżone ſzcżeśćie na koniec náznacżył/ y dáie mu ſpoſoby/ aby go doſtąpił/ gdyby chćiał/ á miley też káżdemu/ kiedy cżego przez ſwoie prácą doſtąpi. Z grzechow też w ktore dopuſzcża wpádáć/ pokázuie ſię. Boſka łáſkáwość zá grzeſzniká ćierpi/ miłośierdźie/ iż pokutuiącego przyimuie: w cżłowieku też po grzechách bywa wielka pokorá/ pokutá/ vznánie ſwey ſłábośći/ miłość przećiw Odkupićielowi/ ćierpliwość.

38, *Po czym poznáć że kto ma być zbáwiony?*

W tym pewnośći nikt mieć nie może/ że będźie zbáwiony/ chybá komu to Bog obiáwi. Podobieńſtwá iednák do tego mogą być te dźieśięć. 1. Żywa wiárá á prawdźiwa; bo dla tey Abráám uſpráwiedliwiony/ táki ſię brzydźi herezyią/ kocha ſię we cżći Bożey/ chce wedle náuki Chryſtuſowey żyć/ y prágnie áby tákże drudzy żyli. 2. Chowáć przykazánie Boſkie/ grzechu ſię ćiężkiego ſtrzegąc/ o tym Matth. 19. Jeżeli

chceſz

chcesz wniść do żywotá/ chowáy przykazánie. 3. Cierpliwości znośić Krzyże/ ták też Tob. 12. á zás Luc 24. Czy nie potrzeba było/ áby Chrystus ćierpiał/ y ták wszedł do chwały? á Bog też Hebr. 12 w kim sie kocha/ tego karze. 4. Być miłośiernym/ gdyż Matth 5. Miłośierni dostąpią miłośierdźia/ a to się stáie przez dánie iáłmużny/ o tym Psal. 40. 5. Błogosłáwieni vbodzy w Duchu/ ktorzy do dobr cielesnych sercá nie przykładáią; bo ináczey łácniey wielbłądowi przeyść przez vcho igielne. 6. Kto miłość ma Bożą: Ioann. 13, á przytym miłość bliźniego. 7. Záżywáć Sákrámentow. Ioan. Kto pożywa ciáłá mego y pije krew moie/ ma żywot wieczny. 8. Słucháć słowá Bożego. 9. Oddawáć się w rece Boże/ Matth. 12. 9. Vczynić co odważnego dla Bogá/ táko vczynił Abráam ofiaruiąc syna/ Gen. 22. to vczynili Apostołowie/ wszystko opuszczáiąc/ Matth 19. 10 Nabożnym być ku Mátce Bożey. Tákiemu obiáwienie obiecuie S. Anselm. de excell. Virg. 4.

39, Iezeli Pan Bog zámierzył káżdemu pewną miarę grzechow?

Náznáczył Pan Bog káżdemu/ iák wiele grzechow iego chce znośić/ iáko Abráámowi obiecał/ iż miał zgubić Chánáneyczykow/ ale aż po lat 400. kiedy dosypią miárki grzechow swoich/ toż Chrystus powiedźiał Żydom. Matth 23. Dopełnicie miárki Oycow wászych/ to iest/ sypáli w te miárke Oycowie wászy/ dopełnićie tey tylko? O teyże miárce S. Augustyn mowi. de vita Christian. 4. że iest v Bogá pewna/ á nie dla wszystkich rowna/ Ibid. y niż kto tey miárki dopełni/ czeka go Bog do pokuty/ á nie dłużey. Iáka zás káżdemu miárká náznáczona/ tego nikt nie wie/ ále to pewna/ iż Amorytom tylko grzech ieden/ Dámászkowi Amos 1. 3. trzy grzechy náznáczył.

Zydom Num. 14. 22. grzechow dźieśięć. A toż ſamo widźiemy ná oko/ że ieden złocżyncá wpádnie w rece kátowſkie po iednym grzechu/ á drugi aż po wielu. Grzech záś ktory te miárke kończy/ nie trzebá áby był bárzo wielki/ doſyć ná tym że ieſt oſtátni. Ták w zegárku/ gdy oſtátni zabek ſpádnie z kołká/ bije godźiná.

40, W iákim poßánowániu był ſtáry Kośćioł?

W tákim/ że y białegłowy nie wchodźiły do niego iedno boſo/ Ioſephus 2 de bello 26. Y owßem kiedy mieli iść do Jeruzalem/ obieráli ſie w trzewiki/ vrobione ze ſkory iáżwcá/ á fiołkowo poſarbowáne. Ezech. 16. Vmywáli też nogi/ máiac wchodźić do Kośćiołá/ Exod. 30. Ale y ſámi grubi Gottowie/ roku 410. z roſkazánia. Aláryká ſwego nacżynie ſrebrne/ y złoto ktore náleżáło S. Piotrowi/ odnieśli do iego Kośćiołá z proceſſyia/ lubo ná ten cżás Rzym wßyſtek rábowáli: ták że Wándálowie roku 415. Rzym puſtoßac/ tego nie tknęli Kośćiołá/ iáko też áni S. Páwłá/ áni S. Janá ná Láteránie/ á ták wielkie w nich były ſkárby/ iż nimi S. Leo wßyſtkie ná ten cżás ſpuſtoßone/ támże Kośćioły náprawił. Theodorá Ceſárzowá/ gdy kazáłá imác Wigiliuszá Papieżá/ roſkazáłá iednák/ áby ſie go nie tykano w Kośćiele S. Piotrá. Baron.

41, Czemu P. Bog cżáſem dla iednego karze cáłe Kroleſtwo?

Bo P. Bog nie tylko káżdego z oſobná cżeká aż doſypie pewney miárki grzechow/ ále toż cżyni z całymi Kroleſtwy/ á tey miárki oſobá iedná w kroleſtwie bedaca doſypáć może/ á w ten cżás y te oſobe y kroleſtwo Bog karze. dlá tego S. Kátárzyná Seneńſka/ choć świeta/ báłá ſie áby nie dla tey grzechow Bog ná ten cżás ſtráßnemi woynámi domowemi karał Włoſkie Páńſtwo; bo tey miárki może kto y powßechnym

grze-

grzechem doſypáć. A powßedni też grzech/ nie ták ieſt mała rzeczа/ iáko ludźie rozumieią; bo ieſt obrázą Bogá nieſkończo nego/ y nie godźi ſię go czynić/ by też cáły świát miał dla te-go ginąć. Mały zda ſię grzech Dawidow/ 2. Reg 24 gdy z nietákiey pychy kazał ſwoy lud liczyć/ ázći zan/ we trzech dniach/ ßeśćdźieśiąt tyśiecy powietrzem pádło. Znowu 4. Reg. 20. Krol Ezechiaß nieiáko ſię chlubiąc/ pokazał ſwe ſkárby przed poſłámi Berodachá Kroláá Bábilońſkiego/ áż zá-raz do Ezechiaßá poſyła Bog Proroká Izaiaßá/ pytáiąc co też ći poſłowie widźieli v ciebie. Odpowie Krol/ wßyſtko cokolwiek ieſt w domu y ſkárbie moim/ á Prorok ná to. Przyi-da dni/ y wezmąć to wßyſtko/ co ieſt w domu twoim/ y co zá-chowáli twoi Oycowie áż do dniá tego/ powiodą to wßytko do Babilonu/ ále y z ſynow twoich Bábilon ſobie rzezáńce po-czyni.

42, Ieżeli ktory Papież dłużey żył ná Papieztwie niżeli S. Piotr?

Żył S. Piotr lat 24. mieśiecy pięć/ dni iedenaśćie/ tych lat żaden Papież nie dożył. Adrian pierwßy żył dłużey nád drugich/ á przecię tylko lat 23. mieśiecy 10 dni 16 Alexánder trzeci lát 21. dni 4. Sylweſter pierwßy lat 20 dni 2. Leo pier wßy/ lat 20. mieśiecy 5. dni 24. á drudy ießcże mniey żyli/ iáko Vrban śiodmy/ dni 12. Márcellus wtory dni 22 Leo iedenaſty dni 17 Pytał Alexánder wtory Piotrá Dámianá/ coby zá przyczyná tego byłá. Odpowiedźiał mu epiſt. 17. iż to dla tego Bog czyni/ áby ſię báli Papieżowie śmierći, y ßczęśćia ſwego nie nazbyt ſobie ważyli. Dla tego też/ gdy Papieżá przedtym koronowano/ iáko piße Ciacconi, mowio-no mu. Dni Piotrá nie obaczyß.

43. Gdybyſmy ſie w ráiu zoſtáli, ieżelibyſmy byli nieśmiertelnymi?

Moglibyſmy vmrzeć; bo z ſiebie bylibyſmy ſkáżytelnymi: iednák nie vmieralibyſmy/ bobyſmy mieli miáſto lekárſtwá/ owoc z drzewá żywotá/ ktoryby w nas wſzyſtko náprawowal/ zwierz też żaden nie ſzkodziłby nam; boby był pod náſzym poſłuſzeńſtwem/ od innych też przypadkow ſtrzegłby nas Pan Bog. Swięci w niebie ſą nieſkáżytelni/ y do tey nieſkáżytelnośći P. Bog by nas z ráiu żywo do niebá przenośił.

44. Diákoniſſe co były w ſtárym Kośćiele?

Zaraz po Apoſtołách, vbogie/ á od wſzyſtkich opuſzczone Wdowy zbierano/ y Biſkupi o nich mieli ſtaránie. Chryſoſtomus 3. de Sacerd. tych Korneliuſz Papież żywił w Rzymie 1500. nakłádem Kośćielnym. Euſeb. 6. 33. z tych niektore bywáły Diákoniſſe/ á te miáły być/ iáko ieſt Tim. 5. w lat 60. iednego męża/ etc. święcenia żadnego nie miáły/ á vrząd ich był. 1. Drzwi pilnowáć ktorymi białegłowy wchodziły do Kośćiołá. 2. Kiedy chrzczono białegłowy/ owe do chrztu ſłużyły/ S. Clem: conſt. 3. 15. miano ie zá świeckie osoby/ Concil. Nicen. 3. Służyły Męczennikom oſádzonym/ do ktorych nie przypuſzczano Diákonow. 4. Myły/ vbieráły ćiáłá do grobu. 5. Młodſze vczyły. 6. Rozdawáły żywność codźienną miedzy inne wdowy. Trwáły te Diákoniſſe długo w Kośćiele wſchodnim. Concil. Aurelian zniosło/ że w Kośćiele zachodnim XI. can 17. w Mediolánie były ieſzcze zá czáſu S. Ambrożego/ y do tych czas ieſt ich coś/ przynoſzą z ludźmi ſtárymi rzeczy do poświącánia ná Mſzy v ołtárzy. Nie ſkiwáły te Wdowy ſpolnie S. Ignat. ad Philip. znáć że y czyſtość ślubowáły/ ktore z Kośćiołá żyły. 1 Cor. 5. Czáſu S.

Augu-

Augustyná 199. nośiły hábit osobliwy żarny. Bywáły też y Presbyteræ, ktorych mężowie kśiężá/ Presbyterámi zostáli/ y w tenże sposob były niektore Episcopæ, ktorych mężowie Biskupámi byli/ były y Subdiaconissæ, Concil. Turonen. zwało też Presbyteras bárzo stáre Wdowy/ choć mężow kśiężá nie miáły/ Concil. Laodic. te wszystkie ślubowáły czystość.

45, Ieżeli przymiece Syna swego ze mdłości pádłá ná ziemię Naświętsza Pánna?

Gdyby to było/ toby iey zchodziło ná łásce Bożey/ vmacniáiącey/ y ná męstwie/ y pánowániu nad sobą/ byłoby przećiw żądániu się ná wolą Bożą/ Byłoby przećiw Ewányeliey/ ktora byłá Ioan. stałá wedle Krzyżá/ ná co Ambr. de obitu Valentiniani. Czytam że stałá/ nie czytam áby płákáłá. Czułá żal ále od zmysłu nie odchodziłá; y wedle tego/ máią być rozumiáni/ ktorzy o wielkiey żáłośći tey Pánny mowią.

46, Ieżeli Naświętsza Pánná byłá ochrzczona?

Pewna iest/ iż byłá; bo Ioan 3. powiedźiał Chrystus. Ieżeli się kto nie odrodźi z wody y Duchá S. nie wnidźie do krolestwá niebieskiego/ á tá Pánná postuszna byłá práwom/ y słowom Synowskim/ gdyby się też nie ochrzćiłá/ nie byłáby częśćią Kośćiołá Chrystusowego. Nád to/ nie mogłáby ćiáłá Chrystusowego przyimowáć. Ochrzćił ią sam Chrystus náprzod/ á potym Piotrá S. Piotr zás innych Apostołow. Euthym. in Ioan 3.

47, Czy pisałá list kiedy Naśw: Pánná?

Pisałá/ bo S. Ignácemu Męczennikowi odpisałá. Marc. Mich. Carnoten. Flaccus Dexter. Pisałá y do Miástá Messány w Sycyliey/ Cartagena y inni. Pisałá y do Florencyey/ P. Canisi. l. 5. c. 1.

48, Ktorych wiecey w niebie, meżczyzn, czy białychgłow?

Rozumie Alensis in 2. q. 95. że wiecey meżczyzny; bo tá płeć w dobrym státecznieysza/ y Chrystus ią sobie obrał. Ruiz de prædest. d. 54. rozumie iż wiecey białychgłow: á to dla tego/ iż te płeć zowie S. Augustyn serm. 18 de SS. nabożna/ ále ná to odpowiáda Menochius, iż tego nie mowi S. Augustyn o wszystkich/ ále o tych tylko/ ktore sie oddáły ná służbe Bogu. 2. Ze białegłowy mniey máią okázyi do grzechu; bo nie pilnuią hándlu/ vrzedow/ woyny. Ale przeciw temu iest/ co mowi Eccles. 7. Meżá z tysiacá iednego nálazłem/ Niewiásty miedzy wszystkiemi nie nálazłem; bo y one máią swoie rády/ zwłaszczá stáre/ w ktorych naydnia sie gustá/ y S. Jeronim ad Ctesyphon. dowodźi/ iż żadna Herezya nie stánełá bez niewiasty. Simonowi Mágowi dopomagałá Helená. Nikołaiowi cáłá trzodá niewiast. Marcin swoie błedy przez niewiaste rozśiewał. Apelles miał Filomene/ Montánus Pryszke y Maximille: Arius śiostre Cesarską. Donatus Lucille/ y tám dáley. Sa też Niewiasty wielomowne/ vpárte/ chciwe/ swárliwe/ obmawiáiace. Zátym podobnieysze iest do prawdy zdánie Marsiliuszá in 2, q. 13. że ták wiele bedźie w niebie z tey iáko y z drugiey płci; bo też ták wiele ná świát przychodźi/ czego káżdy doznáć może/ weyrzawszy w Metryki. Ale to napewnieyszi/ iż o tym nic pewnego nie mamy.

49, Czy dobrze vmárł Ochinus?

O tymże wiele rzeczy niepewnych rozumieli/ należy iego tu żywot przełożyć. Był rodem z Miástá Włoskiego Seny/ imie miał Bernárdyn/ y w Zakonie świątobliwym/ tych zowiem Bernárdynámi/ żył niektóry czás/ á do świátá powroci

wszy/

wßy/ ſłuchał Medycyny w Páryżu, potym powrocił do Klaßtoru/ był Káznodźieią/ ále gdy ſię ſtarał o Generálſtwo/ obráźił tym ſwoim chći ßukániem Clemenſá śiodmego/ záczym poßedł do Kápucinow/ ktorzy iuż byli przed nim fundowáni/ y był v nich dwá rázy Generałem. Potym gdy był Káznodźieią/ w Neápolu záráźił ſię Herezyą/ od iákiegoś Wálder Hißpaná/ przytym nápad ná Księgi Lutrá y Kálwiná/ y zrzućiwßy hábit/ ná wßyſtko złe rozpaſał ſię/ y w Genewie zoſtał Predykántem. Zchorzały vpámiętał ſię/ ſpowiádał ſię/ y rozgrzeßony. Chćiał odwoływáć błędy/ ále gdy to poſtrzegli Heretycy/ zábili go. ták piße Boyerius in Annal. Capucin ad annum 1543.

50, *Zkąd ſie to wźięło, iż kiedy kto kichnie, dobrze mu życzęmy?*

Rozumiał Sigonius ad annum 590. iż to ſie poczęło zá S. Grzegorza/ kiedy tákie było powietrze/ że kto kichnął/ záraz vmárł. ále to być nie może; bo dawno przedtym było to záżywánie; bo Pliniuß ie wſpomina lib. 28. 2. á przed nim Ariſtot: ſect. 33. probl. 7. á było też w vżywániu v Pogan/ iáko piße Godignus. Dla tego záś to życzenie z tąd pochodźi/ że kichániem flágmę z głowy wyrzucamy/ y ieſt też to znák zdrowiá.

51, *Jeżeli Eſau ieſt zbáwiony?*

Te ſą rácyie/ że nie ieſt zbáwiony. 1. że przedał pierworodność ſwoię/ do ktorey przywiązane było Kapłáńſtwo/ záczym wpadł w ſymonią. 2. Chćiał brátá ſwego Jákubá zábić. 3. Mowił Bog Malach. 1. iż nienáwidźiał Eſawá. 4. Eſaw nalazł ſpoſob vćięcia obrzezánia/ co było wyimowáć ſię z Regeſtru ſynow Abraamowych. Na drugą ſtronę te rá-

cyie

cyie ſą. 1. Eſaw był ſynem SS. Pátryárchow/ á zátym świętobliwie wychowány/ á mogł ſie vpámietáć. 2. Z iego pokolenia był S. Iob y inßy/ co pokázuie/ że ſię vpámietał. 3. Zgodźił ſię z brátem ſwoim Iákobem/ Gen 33. 4. Że Bog nienáwidźiał Eſawa/ może to ſię rozumieć o ßczęśćiu doczeſnym; bo to słowo/ miałem go w nienawiśći/ ktore Bog mowi/ tylko znáczy w piśmie/ iż mniey ſię w nim kochałem. 5. Co záś mowi S. Epifaniuß o obrzezaniu/ nie ták ieſt pewna/ á choćby y to vczynił/ mogł zá to pokutowáć. Ze zbáwiony Eſaw/ trzyma Cornel. à Lapide ad Rom. 9.

52, *Ieżeli záwſze Iudaß był złym?*

Powiada Abulenſis, q. 43. ſupra 10. Matth. iż był záwſze złym/ toż trzyma onim Rupert. 12, in Ioan. S. Auguſtyn tr. 55. in Ioan. rozumie że Iudaß nigdy nie vwierzył w Chryſtuſa/ choć cudá czynił, Chryſoſt: hom. 25. in Matth: bo ten dar bywa od Bogá dany bez zasług. Ale iednák poſpolite ieſt zdánie/ że Iudaß na ten czás był dobrym/ kiedy go Chryſtus ná Apoſtolſtwo wźiął; bo nie przyſtało czynić złego Apoſtolem/ ták vczył Cyrill: Alex. 4, in Ioan 30. Tertull. y inni/ ále ſię zepſował/ gdy pieniądzmi Chryſtuſowemi ßáfował. Ale czemuż Chryſtus obrał Iudaßá/ wiedząc iż miał być złym? też ſię pytáć może/ czemu ſtworzył człowieká y Anyoły/ o ktorych wiedźiał/ że ſię mieli zepſowáć? Odpowiáda Eutymius in Mar: 8, Pátrzył Chryſtus ná to/ Jákim ná ten czás był Iudaß/ nie iáko napotym. Nad to ſtáło ſię to/ ażebyſmy Swiętych ludźi zgromádzeniem nie gárdźili/ choćbyſmy iednego miedzy nimi złego nálezli.

53, *Ieżeli Iudaß ná oſtátniey wieczerzy przyiął* Ciáło Páńſkie?

Hilá-

Hilárius Rupert y inni trzymáią że nie przyiął/ ále pospolita iest náuká/ że przyiął/ y tamże Kápłánem/ y Biskupem został; bo Chrystus ze dwunastą odpráwił ostátnią wieczerzą/ iáko iest Matth. 26, toć był miedzy nimi Judaß/ pili też z kielichá támże wßyscy. Marci 14. Chrystus też powiedział Luc: 22. iż ná ten czás był z nim Judaß/ też Ioan. 13. y że mu nogi vmył Chrystus/ przydáiąc że tám nie wßyscy byli czyści/ wiedząc kto go miał wydáć. Wyráźnie też iest Ioan: 3. Judaß wźiąwßy bułeczkę odßedł. Ze był Judaß Biskupem/ Psálm 108. to wyraża mowiąc. Biskupstwo iego weźmie inny.

54, Iák wiele iest Swietych Meczennikow?

Tego nikt nie zgádnie; bo wielu iest o ktorych nie wiemy/ á ták przecię z tego co wiemy, domyślác się możem. W sámych pierwßych trzechset lećiech po Chrystuśie/ w Rzymie wiecey niżeli trzy kroć sto tysięcy vmęczono. Bozius 12. 22. Ná sámym prześládowániu zá Dioklecyáná y Maximina/ ktore trwáło lat dźieśięć/ bo ná mieśiąc zabiiano po 17. tyśięcy. Libr Pontif,

55, Iákie naczynia były, ktorych vżył Pan Chrystus przy ostátniey wieczerzy?

Pisze Bedá de locis SS. 2. iż kielich w ktorym Pan odpráwował/ chowano w Jeruzálem/ był srebrny/ máiący dwie vchá/ toż trzyma Baron. An 34. Naczynie w ktorym nogi Vczniom vmywał/ było miedźiáne/ z ktorego potym Krucyfix vláno/ y na wyspie Rodźie chowano/ w Kośćiele S. Jásná. Obrus chowano w Olisyponie v S. Rochá. Noż w kośćiele S. Maximina przy Trewirze. Kielichy w kośćiołach bywáły z vázu/ czásem drzewiáne/ áż ich zákazał Zefirinus Papież.

pież. Potym nástáły kielichy szkláne/ Hieron: ad Rustic. ále y tych zákazáło Concil. Rom. miedź też y mośiadz gryszpan rodźi. Vżywano też záraz ná początku Kośćiołá y kielichow złotych/ z drogimi kámieńmi/ y ná nich wyrázono Chrystusá Pásterzá/ owieczkę niosącego. Tertull. de pudic. 10.

56, Czemu Chrystus w mowie przypowieśći záżywał?

Znáć tu osobliwie Matth 13. Przyczyná tego/ iż w támtych kráiách/ táki był zwyczay/ ále y Pitágorás tym sposobem nauki swe podawał: y Krolowie zwykli sobie byli przypowieśći y gadki zádawáć/ Ioseph. 1. in Apion. Nád to/ przypowieśći lubo zrázu są trudne/ iednák gdy ie kto zrozumie/ trwáią mocno w pámięći. Nákoniec/ nie wszyscy godni tego byli/ żeby im Chrystus swoie táiemnice iáśnie obiáwił. Luc. 8.

57, Iáko rozumieć, S. Márek 15, powiáda, iż Chrystus vkrzyżowány o trzećiey, á Ian 19. że o szostey godźinie?

Márek mowi o godźinie/ ktorey Zydźi wołáli vkrzyżuy. Jan o sámym vkrzyżowániu/ ták rozumie Eutym. Ale trzebá wiedźieć/ iż krom innych godźin/ były Kośćielne cztery v Zydow/ iáko y v nas/ Pierwsza/ Trzećia/ Szosta/ Dźiewiąta/ vkrzyżowány tedy był Chrystus/ gdy się kończyłá trzećia/ á záczynáłá szosta/ dla tego Jan S. mowi/ iż iákoby szostey godźiny.

58, Iezeli ktorych ná ćiele Chrystus, oraz też ná duszy vleczył?

Vleczył/ bo Deut. 32. spráwy Boże są doskonáłe/ á dla dusz bárziey ná świát przyszedł/ a niżeli dla ćiał. Ták S. Th. p. 3. q. 44. a. 3. Ale rzeczesz przećiw temu: przywroćił vcho Chrystus

sirs Malchusowi/ á pezecie Malchus w grzechách został; bo
wkrotce wyciał policzek Chrystusowi. Salmer. tom. 17. Od-
powiádam/ iż to naprzod nie pewna aby wyciał Ludov. de
Ponte p. 4 Medit. 24. pun. 5. rozumie iż Malchus po onym
vchá przywroceniu/ záraz od Zydow sie onych oddźielił/ y w
domu swoim płakał ciężko ná to/ iż tak Chrystusá zniewáżá-
no/ á choćby też Malchus po onym vzdrowieniu w grzech
wpadł/ á czy nowináß to/ iedney godźiny być świetym/ á dru-
giey grzeßnikiem.

59, *Iáko sie to iśćić może, co Kośćioł wielom świe-*
tym przypisuie. Nie iest náleźiony podobny temu?

Co słowo mowi Eklezyástyk o Abráámie/ cap. 44. iż mu
wiele rzeczy osobliwych Bog vczynił/ ále też y káżdemu z Swie-
tych/ co osobliwego vczynił. Salomon powiedźiał: Jáko ro-
żne są twárzy od twárzy/ ták rożne są sercá ludzkie. A iáko
choćby toż nápisał Piotr co y Páweł/ przecie pismo będźie ro-
żne: ták lub też cnotę będźie miał Piotr co y Páweł/ będą ie-
dnák sie cnoty rożniły: ták w teyże cnoćie może kto miánowáć
sobie podobnego; bo Swięci są iák gwiazdy/ á gwiazdá/ mo-
wi S. Páweł rożna iest od drugiey w świátłości Zaczym Máy-
ron serm. de S. Ioan. Bapt. vczy/ iż sie dwu Swiętych nie znay-
dźie w niebie/ ktorzyby rowni sobie byli w zasłudze y chwale/
tegoż uczy Abulen. in 11. Matth. q 35.

60. *Ktorych rzemiosł byli niektorzy Swięci?*

S. Jozef był ćieślą/ S. Eligius kowalem/ S. Homobo-
nus z Kremony kramcem/ ßewcámi byli SS. Kryspian y
Kryspinian/ y Aniánus. Snycerze byli SS. Claudius/ Ni-
costratus/ Symphoriánus/ Castorius/ Simplicius. Malá-
rzem był S. Łukaß. Medykámi byli SS. Kosmá y Dámian.
Jurystą był S. Jwo. Jnquisitorem S. Piotr Męczennik/
Ogro-

Ogrodnikiem S. Paulin. S. Alexánder Filozof był Węglarzem/ á z tych Swiętych/ wielu rzemięſło robili z ſamey miłośći Bożey. Studentow Pátronem ieſt S. Mikołay y Kátárzyná. Theologow S. Auguſtyn y S. Tomaſz z Akwinu: Zeglarzow S. Mikołay/ wieśniow S. Lenard/ zápowietrzonych SS. Roch y Sebaſtyan. Kroleſtwá też Hiſzpańſkiego/ Pátronem ieſt S. Iákub/ Fráncuſkiego S. Dyonizy/ Szockiego y Burgundyiey S. Jędrzey/ Indiey S. Tomaſz/ Angliey/ Genui/ Litwy S. Jerzy/ Wenetow S. Márek/ Polſki Pátronowie iey ſą/ S. Szczepán ma dar od Bogá do nawrocenia upártych. Niektore rzeczy tu ſłużące náydźieſz/ w moich Zábáwách Duchownych.

61, Iáko ſię Kośćioł we Mſzy żaduſzney modli zá umárłe. Wybaw ich Pánie z mąk piekielnych, niechay ich piekło nie pożera, &c. gdyż potępionym modlitwá nic nie pomaga?

Słowo Infernus, nie tylko znáczy piekło/ ále też y mieyſcá podźiemne/ iaka byłá odchłań Oycow ſtárego teſtámentu/ y teraz ieſt czyśćiec/ y w ten ſens mowiemy w Kredźie/ zſtąpił do piekłá/ Lacus znáczy w piśmie więźienie: tartarus, vśćie piekielne/ ne cadant in [illegible] áby w ćiemnośćiách Czyſcowych duſze nie zoſtawáły. Azor. t. 1. l. 10, v. 22. q. 8.

62. Ktore słowá w Bibliey znayduią ſię ſkrocone?

Miáſto Idumea/ położono Duma/ Iſai 21. miáſto Jeruzalem Salem: miáſto Jeroſolymá/ Solymá/ tákże miáſto Beniámin Ammon. Gen. 19. miáſto Bethlemitos/ Levites/ 1. Par. 20, miáſto Beniámin/ Jemini/ Eſth. 2. miáſto Jerobáal/ Arbel/ Oſeæ 10. miáſto Barioánna/ Bariona/ znowu miáſto Jechonia/ C[illegible]onia/ Ier. 22. miáſto [illegible]cázár/ Lázár.

63, *Jáko to rozumieć* Exod: 15. *Pan będźie krolował ná wieki y dáley?*

Słowo seculum, w Hebráyskim iest Holam, á znáczy 1. wieczność/ Psal. 89 znáczy 2. czás długi/ Ier. 2. Od wiekuś ty połamał iárzmo moie. 3. znáczy czás żywotá ludzkiego. 4, czás pewny. W pierwszym rozumieniu słowá Exod. máią sie bráć/ á że przydáie *y dáley*, to znáczy/ iż gdyby nád wieczność czás iáki był/ y w nimby Bog krolował.

64, *Czemu zły duch kiedy czestuie czárownice, potráwy dáie bez soli?*

Iż ták iest/ pisze Bernárdin Gomez de sale, ále áni chlebá dáie. Delrio disp. 2 q. 12. ktory też przyczynę tego/ te dáie/ że Bog w stárym testámencie kazał przed sobą kłáść chleby/ *panes propositionis*, y nic bez soli nie ofiárowáno: czárt tedy przeciwnym sposobem postępuie. Ku temu/ ná sol y chleb sie gniewa/ iż przy chrzcie sol dáią/ á Nasw. Sákráment pod osobą chlebá vstáwiony.

65, *Ieżeli P. Bog karże synow zá grzechy Oycow?*

Sam Bog powiáda Exod. 20. iż kárze áż do czwártego pokolenia/ toż mowi támże cap. 34. Deut: 5. Ale iáko ktomo że być karány zá cudze grzechy/ poniewaz Bog Ier: 31. Ezech. 18. powiáda/ iż syn nie będźie nosił nieprawości Oycowskiey/ ani ná wszech/ toż mowi Deut: 24. To pewna/ iż ná innym świećie nikogo zá cudze grzechy nie karzą/ áni też ná tym kárzą/ odbieráiąc synom łáskę Bożą; iednákże Bog może nie dodawáć pomocy skutecznych synom dla grzechow Oycowskich/ ktoreby ináczey dał był; bo w tym żadna sie nie dźieie krzywdá synom/ gdyż tákich łásk nikomu dáć Bog nie powinien;

bo káżdy máiąc łáskę dostáteczną/ może ią vczynić skuteczną/
do niey się przykłádáiąc. To też pewna/ że czásem doczesnie
pokáráne dźiatki zá grzechy Rodźicow. Ták zá grzech Dawi-
dow/śmiercią skaráne dźiecię/ ktore zpłodźił z Bersabeiey/ ták
niektorzy potomkowie Saulá/ ná krzyż wbići/ 2 Reg. 21. ták
niewinny Ezechiel/ Dániel/ w niewolą záprowadzeni do Bá-
bilonu/ za grzechy Przodkow swoich/ ále pospolićie Bog karze
synow niewinnych/ áby przez to żyiących Oycow vkarał/ á sy-
nom się oná kárá obraca w zasługę. Karze też Bog synow/ iż
násláduią Rodźicow w złości/ á to może być y w czwartym
pokoleniu. Niewinny zás syn/ y ktory nie násláduie złego Oy-
cá/ nie będźie karány tym sposobem.

66, *Ják wielkie Miásto było on stáry Bábilon?*

Zowie się wielkim Dan. 4. To Miásto/ álbo tę wieżę Bá-
bilońską; bo toż iest oboie/ wybudował Nembrot Gen: 11. kto-
ry się też zwał Belus/ iego syn był Ninus/ potym Semiramis
to miásto rozszerzyłá/ á gdy było zepsowáne náprawił Nábu-
chodonozor. Pisze Herod/ iż to Miásto było ná rowninie/ w
kwádrat wybudowane ktorego bok káżdy był ná cztery mile
násze bez ćwierći/ záczym okrąg był Miástá ná mil nászych 15.
mury około niego były miąższe ná łokci 50. wysokie ná łokći
200. w tych murách wież było 250. bram było sto/ á wszystkie
z miedźi lane. Diodor: Sicul pisze/ iż po murách mogło oraz
sześć wozow wielkich chodźić/ tenże pisze/ iż około murow o-
raz robiło gdy ie stawiano/ trzy kroć sto tysięcy ludu/ y codźień
stáie muru wystáwili. Dwie rzeczy w tym Mieśćie osobliwe
były/ iedná wieże/ á druga ogrody. Wieża byłá w srzodku
Miástá/ Hier. in 14. Isai. byłá wysoka ná mile Polską/ lubo nie
dokończona/ byłá w kwádrat/ á ná dole bok káżdy był na stay
dwoie/ grubość muru byłá ná stáie: a gdy iuż ná stáie poszłá

w dro-

w drogę/ wychodźiłá z niey wyższa wieża, ále także ná ſtáie wyſoka/ á potym trzećia/ y tám dáley. Ogrody záś były ná wyſokich ſłupách kámiennych/ że ſie z murámi rownáły/ ná ſłupách był połap z kámienia źiemia ták dobrze náſypány/ iż ná nim roſły drzewá grube ná łokći ośm/ Curt. lib. 5. Tego Miáſtá iuż teraz nie máß/ ále inne ná mieyſcu bliſkim/ pod Báldách imieniem wybudowano. Ortel.

Podźielenie Piſmá Swiętego.

Piſmo S. dźieli ſię ná piſmo stárego y nowego teſtámentu. Stárego ſię dźieli ná cztworákie kśięgi/ to ieſt/ te ktore w ſobie práwo albo ſtátut dawny od Bogá podány záwieráią. Ná te co w nich ſą hiſtoryie. Ná te w ktorych uczą dobrych obyczáiow. Ná Prorockie.

Práwá záwiera w ſobie Geneſis, Exodus, Leviticus, Numeri Deuteronomium. Hiſtorycznych Kśiąg ieſt dźieśięć/ Jozuego/ Sędźiakow/ Ruthy/ cztery krolewſkie/ Dwoie Páralipomenon/ Eſdry dwoie/ bo drugich dwu nie przyimuią zá święte/ Tobiaßá/ Judythy/ Eſthery/ Jobá/ dwie Máchábeyſkie. Náleżące do obyczáiow albo mądrośći/ ſą pięć/ Proverbia, Eccleſiaſtes, Cantica, Sapientia, Eccleſiaſticus. Prorockich Kśiąg ieſt ośmnaśćie/ Pſałterz/ Jzáiaß/ Jeremiaß/ Báruch/ Ezechiel/ Dániel/ Oſee/ Joel/ Amos/ Abdias. Jonas Michc aß/ Náhum/ Abákuk/ Sofoniaß/ Aggeuß/ Zácháriaß/ Málachiaß.

Nowy teſtáment także dźieli ſię ná Kśięgi práwo w ſobie záwieráiące/ ná Hiſtoryczne/ ná te ktore ſłużą do obyczáiow/ ná Prorockie. Práwo w ſobie záwieráią cztery Ewángelie/ Máteußá/ Márká/ Łukaßá/ Janá. Hiſtorya máią dźieie Apoſtolſkie. Do obyczáiow należą liſtow 21. to ieſt/ S. Páwłá

włá

wiá czternaśćie/ do Rzymian/ do Koryncian dwá. Do Gálátow, do Efezyan/ do Filipenſow/ do Koloſenſow/ dwá do Teſſalonicenſow/ dwá do Tymoteuſzá/ do Filemoná/ do Zydow/ ieden liſt Jákobá/ dwá Piotrowe/ Janowe trzy/ Judy. Prorocka Kśięgá ieſt/ obiáwienie Jáná S.

Práwo w ſobie záwieráiące/ albo Legales Kśięgi ſtárego Teſtamentu/ Geneſis, Opiſuie ſtworzenie świátá/ vpadek pierwſzego człowieká. Potym walny potop dla grzechow/ y iáko przez Korab zbáwiony Noe/ budowánie Wieży Bábilońſkiey y pomieſzánie iezykow/ potym opiſuie Abraámá/ Jſaaká/ Jákobá/ Jozefa/ poyśćie do Egyptu/ ma ta Kśięga Rozdźiałow 50.

Exodus, opiſuie zátwárdźiáłość Fáráoná ná plag dźieśięć/ wyiśćie Zydow z Egyptu/ y przeyśćie przez morze czerwone/ vtonienie Egypćyan. Potym ceremonyia podáie Páſchy/ ſzemránie Zydow ná puſzczy/ Manne/ wode/ cielcá złotego/ ſzábatu vſtánowienie/ dźieśięć Boże przykazánie/ ſądowe náuki/ y około ſkrzynie przymierza/ tákże niektore práwá/ ieſt Rozdźiałow 40.

Leviticus, Naprzod vczy z iákiemi ceremonyiami miáły ſie odpráwowáć ofiáry y ślubv. Potym iáko miano świecić Aaroná/ y ſzáty iego Kaplánſkie/ iáko ſłużbe Boża odpráwowáć mieli Lewitowie/ iáko przyimowáć Niewiaſty po połogu/ iako oczyſzczáć trędowátych y innych. Potym dawne ponawiá y nowe ſtánowi przykazánia ſądowe/ z zapłáta y kárą. Rozdźiałow tám ieſt 27.

Numeri, Licza lud przez pokolenia z pokazániem ſłużby Lewitow/ z poświęceniem Nazáreyczykow/ ofiáry Kśiążąt/ y inne ceremonyie, Potym piſze o ſłupie z obłoku vrobionym/ o kárze buntownikow y wſzetecznikow. Potym Baláam błogoſłáwi ludowi/ y przyiśćie Chryſtuſa opowiáda. Opiſuie

ziemie obiecána/ y podźiał iey wyliczáiąc 42 ná pußczy Zydow pomieszkánia/ ma tá Kśiegá Rozdźiałow 36.

Deuteronomium, Moyżeß wßyſtko práwo przedtym podáne ßerzey przekłada/ oſobliwie o báłwochwálſtwie y z Pogany towárzyſtwie. Potym trzy Miáſtá vćieczki ná ten czás naznacza/ á ßeść gdy one źiemie opánuią. Potym Iozuego ná ſwym mieyſcu ſtánowi/ y rozkázuie áby co śiodmy rok iego te Kśięge czytano, y záwiera ią ſwoią śmierćią/ pieśnią y błogoſłáwieńſtwem. ma Rozdźiałow 34.

Kśięgi Hiſtoryczne ſtárego Teſtámentu.

Ioſue, Naprzod opiſuie cudowne Iordanu przeyśćie/ ktore poprzedźáła Arká/ á potym dwánaśćie kámieni. Potym Ioſue doſtawßy Ierycha y inßych Miaſt/ Krolow 31. z ktorych pięć Gábáońſkich wießá. Potym loſem rozdáie źiemię dwunaſtu pokoleniom/ á 48. Miaſt Lewitom/ Hebron Kálebowá zaſłużonemu/ ná koniec śmierć Ioſuego y Eleazárá Kápłána. Rozdź. 24.

Sędźiakow Iudicum, Lud zá rządu Iudy wźiął przyiaźń z Narody/ ale od ich Krolow częſto vtrapiony/ potym gdy śię vpamiętał/ wybáwiony od Krolá Iábin przez Báráká/ Debory/ ktorzy lud ſądźili/ y przez Iáhelę ktora Syſárę zábiłá. Wybáwiony też lud od Mádiánitow przez Gedeoná/ ktoremu dał Bog runo za znák/ przez Ieftego od Amonitow/ ktory Corkę Bogu ślubował/ od Filiſtyńczykow przez Sámſoná. Potym Beniaminowe pokolenie/ dla grzechu około żony Lewity ztárte/ náprawione. Rozdź. 21.

Ruth, Elimelech dla głodu/ muśiał poyść do źiemi Moab/ z dwiemá ſynámi/ y tam umárł. Potym wrácá śię Noemi

mi z swa Swiekra Ruth/ ktora zbieráiaca kłosy ná roli/ przyimuie Boos łáskáwie/ y z tad sie staie Mátka Obedá/ Dziadá, Dawidowego. Rozdź. 4.

Księgá Krolewska pierwsza, ktora sie zowie y Samuelowa/ dla tego iż sie poczyna od tego vrodzenia y poświecenia/ támże o śmierći Helego/ y chćiwośći synow iego/ y iáko lud prágnał mieć Krole. Námaszczáia Saula dobrego ná krolestwo/ ktory wkrotce wpadł w nieposłuszeństwo. Gotuie sie thron Dawidowi/ ktory zwycięża Goliatá/ y wiele dokazuie/ á tym czásem Saul ginie. Rozdź. 22.

Wtora Księgá Krolewska, Vtwierdza sie krolestwo Dawidowe śmierći z Isbozetá/ y odebrániem Arki od Filistynow. Myśli Dawid Kośćioł budowáć/ ále mu tego Bog broni/ że wiele krwi przelał. Wpada Dawid w cudzołostwo y mężoboystwo/ a zatym nástepuie porubstwo Amoná/ woozá Absaloná. Soby bunty/ ktore y Filistyny pokonawszy/ Dawid Bogu Hymn wyspiewywa. Rozdź. 24.

Trzećia Księgá Krolewska, Dawid stáry vmieráiac dáie dobre náuki Sálomonowi Krolowi ogłoszonemu/ ktory vprasza mądrość v Bogá y pokazuie w sądach. Potym opisuie dostátek wszystkiego/ y Kośćiołá wybudowánie. Dziwuie sie Krolowá Sábá mądrośći Sálomoná/ ále ten potym máże sie cudzoźiemskiemi Niewiasty/ o co mu Bog groźi/ iż miáło odpáść od Krolestwá iego dźieśiec pokolenia/ do czego syná iego Roboamá twárdość pomaga. Ieroboam nástepcá wpada w báłwochwalstwo. Zárliwość swoie Eliasz wywiera przeciw Achábowi y Iezábeli. Rozdź. 22.

Czwarta Księgá Krolewska, Nástepuie Eliseusz ná mieysce Eliaszá/ ktorego ná śmierć szuka Krol Syryey/ ale dármo. Krolestwo Izráelskie wychodźi z domu Achabá do Iehu/ ktory też dom czcił báłwány/ potym iest wyćięty. Eliseusz prze-

powiedziawszy Krolowi Joás zwyćięstwá przećiw Syrom v-
miera/ y swoich dotknieniem kości/ wskrzesza vmárłego. Ro
zni potym nastąpili ná krolestwo rozdźielone/ aż do Ozeasza/
zá ktorego Izraelczykowie do Syryey záprowádzeni aż do
czásu Sedeciaszá/ zá ktorego stało sie záprowádzenie do Bábilo-
nu. ma Rozdźiałow 25.

Paralipomenon *pierwszy*. Od Adámá/ á potym od Judy
wywodźi rodzay Dáwidow/ á przytym pokolenie osobliwe
Beniáminá/ z ktorego był Saul. Liczą potym mężnych Da-
widowych. Arkę Dawid odprowadza do Syonu/ y około niey
porządek czyni/ tym czásem wpada w grzech lud licząc/ ktory
też powietrzem vmiera/ tenże przyprawę do Kośćiołá dáie
Salomonowi/ porządek też czyni miedzy Lewitámi/ Káplán-
mi/ Wodzámi/ y vmiera. ma Rozdź. 29.

Paralipomenon *Wtory*, Sálomon Kośćioł buduie/ páła-
ce/ Miástá. Potym śie kládą dźieie Krolow Judy/ krotko.
Rozdź. 36.

Esdry Księgá pierwsza, Cyrus Krol Perski żydom dopuszcza
wroćić sie do Oyczyzny/ oddawszy mu naczynia Kośćielne/
áby Kośćiołá nie náprawili/ przeszkadzáią im Sámárytáni/ ále
Dárynsz pomága do budynku. Artaxerxes też wysyła Esdrę/
áby lud náuczał y rządził. Nárzeka Esdrasz/ iż Żydźi wźięli
zá żony Pogánki/ y każe ie porzucáć/ ma Rozdź 20.

Esdry Księgá wtora, ktora sie też zowie Nechoniaszá/ ten
otrzymywa powrot do Jerusalem/ mury nápráwuie/ vbogich
ćieszy. Zdrady nieprzyiaćioł psuie/ straż Miástu dáie/ obrząd-
ki Kośćielne nápráwuie. Potym liczą innych Miast Obywá-
tele/ Káplány/ Lewity/ ktorych iuż trzeći raz sie wracáiąc z
Bábilonu/ obyczáie Nehoniasz nápráwuie. Rozdź 13.

Esdry trzećia y czwarta Księgá, Máiąc Księgi swoie po-
wagę/ ále przećię nie máią ich zá Pismo S. W trzećiey Księ-
dze/

dze/ práwie toż wßyſtko ieſt co w pierwßey/ toż y w czwartey/ y widzenia iakieś. Trzecia Kśięgá ma Rozdźiałow 9. á Czwarta 16.

Tobiaßá, Oyczyzná/ ſtan/ cnoty w tey Kśiędze ſię opiſuią/ tákże y doświadczenie. Dáie przytym náuki zdrowe ſynowi. Anyoł ſyná prowádźi/ y żeni z Corką Ráguelá/ od Gábelá dług odbiera/ wygánia od Sáry czártá/ y leczy ślepotę ſtárego Tobiaßá/ ktory vmieráiąc prorokuie o chwale Jerozolimy, á zgubie Niniwy/. Młody Tobiaß wraca ſię do ſwoich. Rozdźiałow 14.

Iudith Kśięgá piße o Nábuchonodozorze/ ktory zwyćiężywßy Królá Medow/ prágnie Monarchiey świátá. Hetmáńſtwo dawßy Holofernowi/ poddawáią ſię inne narody/ á ſami Zydźi ſię bronią/ zatym Holofernes obległ Bethulią/ z ktorey wyßedßy Juditá Wdowá/ zabiłá pijánego Holoferná/ głowę iego z murow wywieśiwßy wyſoko/ nieprzyiaćioł gromią Zydźi/ y chwałę Bogu oddáią. ma Rozdź. 16.

Eſther, Miáſto Krolowey Wáſthi/ ſtáie ſię żoną Aſſwerá/ Márdocheuſzá ſtryiá/ y wßyſtek ſwoy narod od zguby wyzwala/ ktorą gotował Aman/ ale ſam w nię wpadł/ obieſzony. Rozdź. 10.

Iob. Wielka tego męża ćierpliwość w nießczęśćiu opiſana/ lubo przytym y żáłość ſwoię pokázuie/ wiele też práwi o ſądach Bożych y opátrzności/ y o ludzkiey biedźie/ nádźieią ſię zmartwychwſtánia ćießy/ á iż więcey coś mowił niż potrzebá/ Bog mu to odpußcza/ y wßyſtko co mu odebrał/ dwoiáko nágradza. Rozdź. 42.

Máchábeyſka pierwßa. Gdy Antyoch puſtoßy Jeruzálem/ y ſtánowi bałwochwalſtwo/ pierwßy przećiw niemu powſtáwa Mátatias/ i ſyn tego Judaß/ ktory trzech wodzow zbił Antyochowych. Antyoch z żalu vmiera/ náſtępuie po nim Eupá

tor/ po nim Demetrius/ ktorego wodze y Oyczyzny zdrayce zgubił Judász/ przymierze vczynił z Rzymiány/ a potym sam chwalebnie zginał. Nástepuie ná rzad brát iego Jonatás/ á wádzacym sie o páństwo Azyey/ Al xándrowi y Demetryuszowi ná przemiany pomaga/ áż potym od Tryfoná poimány/ z synámi zabity/ po nim nástapił Symon brát iego. Rozdź. 16

Máchábeyska wtora Księgá, Listy Zydow Jerosolimskich o swych biedách do Zydow w Egypcie. Potym o ogniu skrytym/ o Arce/ o cnocie Oniaszá/ ktora niektorzy szpecili/ aby go z Arcykápłáństwá zrzucili. Opisuie potym Jerosolimy y Kościołá zburzenie/ prześládowánie/ y śmierć chwalebna Eleázará/ y śiedmi bráci z Mátka. Wypisuia sie też zwyćiestwá Judy nad Antiochem y iego nástepcy. Widzenie Oniaszá y Jeremiaszá/ ná ostátniey woynie/ ktora sie konczy chwalámi Bożymi. Rozdź. 15.

Księgi do obyczáiow albo Morales álbo Sapientiales stárego Testàmentu.

Proverbia, álbo przypowieśći. Vpomina do madrośći/ opisuiac tey owoce/ sposoby/ przeszkody/ zwłaszcza od roskoszy/ czyni pomierzanie madrośći z glupstem/ bogactw z vbostwem/ spráwiedliwego z niespráwiedliwym/ potym niektore rzeczy/ około stanu żywotá. Potym vczy za czym iść od czego vćiekáć. Rozdź. 31.

Ecclesiastes, Opisuie prożność wszystkich rzeczy/ ná świećie/ tych hánbiac/ ktorzy w nich szczesćie swe zakładali. Potym o trojákim dobru/ duszę/ ciálá/ fortun/ y o nieszczesćiách tym przećiwnych/ nauczáiac iáko dobr vżywáć. Zakláda szczeście

ście ludzkie doczesne w cnocie, y náſtym zámyka/ y ják pod słońcem wßyſtko ieſt prozność/ ták nad słońcem prawdá. Rozdźiałow 12.

Canticum, álbo pieśń Sálomonowá/ ktorą nápiſał z okázyiey weſela z Corką Fáráoná/ á w tym opiſuie záślubienie Bogá z człowiekiem/ á zátym y z Kośćiołem/ y wzaiemną ich miłość. Albo też teyże Oblubienice látá/ płodność. v wielbienie. Albo też opiſuie duſzę poczynáiącą/ poſtępuiącą/ y doſkonáłą. ma Rozdź 8.

Mądrośći Kśięgá. Początek śmierci/ ktora też ieſt rożna v dobrych/ á złych chwali mądrość/ vpomina do niey/ chwali iż początek ma od Bogá/ tákie ſą iey owoce/ pokázuie przykłádem Adámá/ Noego/ Abráamá/ y innych/ y owßem cálego Izraelá/ á bałwochwalſtwá głupſtwo pokázuie. ma Rozdźiáłow 19.

Eklesiáſtyk ieſt podobny Eccleſiaśćie/ naprzod chwali mądrość/ poczynáiąc od miłośći Bożey/ y náuki dáie o cnotách. Wprowadza mądrość o ſobie mowiąc; pokázuie przykłády cnot rożnych. ma Rozdz. 51.

Kśięgi Prorockie ſtárego Teſtámentu.

Pſałterz/ Naprzod opiſuie Chryſtuſá Boſtwo/ człowieczeńſtwo/ mękę/ zmartwychwſtánie/ W niebowſtąpienie/ náſąd przyśćie/ zapłátę y kárę. Potym chwali Bogá/ á przypomina co vćierpiał od Saulá/ Abſalోná/ y innych/ y dziękuie zá wybáwienie. Opłakuie grzechy właſne/ ieſt Pſalmow 150

Iſáiaſz, grozi wielkiemi kárámi Zydom y ſąśiádom ich/ dla wielkich grzechow. Opiſuie narodzenie y żywot Chryſtuſá/

Ko-

Kośćioł nowy/ vpadek Száttowski. Kłádźie historya Senácherybá y Ezechiaszá. Przepowiáda narodow powołánie y żywot wieczny. ma Rozdz. 66.

Ieremiasz prorokuie o niewoli Zydowskiey/ zburzeniu Ierosolimy/ dla grzechow/ osobliwie dla bałwochwálstwá. Cieszy siebie y swoich że wynidą z niewoli. Powiáda też co sie zá tego czásu działo/ á leszcze bárziey sie cieszy powołániem narodow/ y szczęściem Kośćiołá nowego. ma Rozdź. z Threnámi 57.

Báruch kładźie list Zydow będących w niewoli/ do tych co byli w Ieruzalem/ náucza modlitwy zá grzechy. Wyprowádza iáko osobę Ieruzalem płácząca nád niewolą synow swoich/ y cieszącą się prędkim ich powrocęniem/ á iż Báruch był Pisarzem Ieremiaszowym listy iego kłádźie odwodzące od bałwánow. ma Rozdźiałow 6.

Ezechiel, widźiał naprzod woz dźiwny/ przepowiáda zgubę Zydom dla ich grzechow/ łáie fałszywym Prorokom/ ktorzy lud zwodźili; prorokuie iż Tyryczyki y Egypcyany miáły potkáć rozne nieszczęśćia. Cieszy też swoich/ obiecuiąc im powrot z niewoli Babilońskiey. Opisuie doskonále Kośćioł. ma Rozdź. 48

Daniel opowiáda co ná dworze Nabuchodonozorá czynił/ y towárzysze iego. Támże mu przez to przybyło prody/ że wytłumaczył sny/ pismo ná śćiánie/ ná godność wynieśiony/ ale potym zá złośćią niektorych do lwow wrzucony/ gdźie został cáłym. Opisuie cztery świátá Monárchie/ á potym Chrystusowa/ ktora po śiedmdźieśiąt hebdomad miáłá nástapić/ á trwáć ná wieki. Opisuie też Antychrystá pod imieniem Antiochá. Broni Zuzánny/ Below bałwan wywraca/ y smoká zábiia. ma Rozdz. 25.

Osee skazuie odrzucenie Izráelczykow wedle ciáłá/ á przy-

iecie tych/ ktorzy ſa wedle duchá, to ieſt/ Narodow/ á to po⸗kaznie biorac zone nie dobra/ y płod z niey przyimuiac po⸗táiemnic pełnemi imionámi. Ná bałwochwálſtwo y grzechy inne ludu ſwego duzo náſtepuie/ grozi nieupamietałym/ á po⸗kutuiacym láſke y chwałe obiecuie. ma Rozdź. 14.

Ioel opowiáda, iż iáko od robáctwá miało być zgryźione kroleſtwo Judy/ y do pokuty vpomina. Obiecuie pokutuiá⸗cym powrot z niewoli Babilońſkiey/ y przyiście Meſſyiaſzá/ y wylanie Ducha S/ Chryſtuſa iż ná padole Jozafatowym świát ſadźić bedźie. ma Rozdź. 3.

Amos opowiáda gniew Boży Żydom/ Tyrowi/ y niewo⸗la Syryiſka. Jzráelowi wymiáta przed oczy nielitość przeciw vbogim, y ſtráży Amazyaſzá/ ktory mu bronił prorokowáć/ że ołtarz obálony/ bedzie przez Chryſtuſa naprawiony. ma Rozdź 9.

Abdias grozi Idumeyczykom oſtatnia zguba/ ktorzy vfa⸗li iż ná ſkáłách mieſzkáli/ obiecuiac że y tám ich Cháldáyczy⸗kowie doyść mieli/ a to/ że vciekáiacych przed nieprzyiacie⸗lem Żydow/ źle przyimowáli/ y pomagáli do Jeroſolimy do⸗bycia. Obiecuie záś Żydom po niewoli Bábilonſkiey y ſzcze⸗ście doczeſne y wiekuiſte za Chryſtuſa. ma Rozdź. 1.

Ionas vciekáiac do Tárſu/ nie ták słowy iáko ſpráwy ſwy⸗mi Chryſtuſowe zmartwychwſtánie opowiada. Od Wieloryba wyrzucony/ opowiáda Krolowi y ludowi Niniwy pokute z wielkim pożytkiem/ gdy ſmutny był/ iż mu robak podgryzł ziele/ náuke mu dáie P. Bog. Rozdź. 4.

Micheas przepowiáda przeciw báłwochwálſtwu/ y vci⸗śnieniu vbogich/ y opowiáda iż Sámárya przez Aſſyryiczy⸗kow/ á Judzki kray przez Cháldeyczykow bedźie zgubiony. Pokolenia wſzyſtkie tymi czáſy/ iż przez láſke Oycá wroca ſie/ á oſobliwie przez Chryſtuſa/ ktory ſie w Bethleem národźi. ma Rozdź. 7.

Nahum

Nahum. Gdy Niniwitowie w grzechy wpádli/ przepowiáda im że przez Medow/ á potym przez Chaldeyczykow do końcá vpáść mieli. Opowiáda też iż Assyryiska Monárchia vpáść miáłá dla zdzierstwá/ czárow/ tyranstwá/ á Niniwá pierwsze ich Miásto było. ma Rozdź. 3.

Hábákuk, skárży się ná niesłuszność Zydow/ v ktorych źli po dobrych depcą. á iż Bog też nieprawość obiecuie zgubę Zydow vkáráć/ prośi go Prorok o łaskę/ y w ten czás mu obiáwiá ią: że y Cháldáyczycy zginąć mieli/ y Nábuchodonosorowi źle obiecuie/ á przyśćiem Chrystusá się ćieszy. ma Rozdźiałow. 3.

Sofoniasz Krotko to ponowię co przepowiedźiał Zydom Ieremiasz/ to iest/ zgubę Ierosolimy/ vpomina do pokuty/ y báłwánow porzucenia/ ieżeli chce ostátniey vyść zguby. Przydáie powrot z Bábilonu/ powołánie narodow/ Chrystusá przyiśćie/ nowy Kośćioł/ ma Rozdź. 3.

Aggeus rádźi Zydom po powroceniu z Bábilonu/ áby Kośćioł budowáli/ powiádáiąc iż sławnieyszy ten będźie niż pierwszy/ do czego áby ich pobudźił/ obiecuie wielką ná polách żyzność/ bo dla ich niedbálstwá około Kośćiołá/ był głod/ á Zorobábelowi ktory Kośćioł budował obiecuie/ iż z domu iego wynidźie Chrystus/ ktory wiecznie będźie krolował. ma Rozdźiałow 2.

Záchárias vpomina Zydow/ áby Ierusalem y Kośćioł náprawiáli/ odwodźi od báłwochwálstwá/ przypominaiąc im klęski y świeżą niewolą. Pod rożnymi znákámi/ wyraża rożne przypadki świátowe/ osobliwie czterech Monárchiey/ ktorych koniec ozdobi Chrystus/ ktorego wiazd do Ieruzalem iáśnie opisuie. ma Rozdź. 14.

Malachias, Strofuie Zydy z niewdźięczności/ Kápłány z niedbálstwá y nieczystośći. Opowiáda iż zginie ofiárá stáła/ á ná-

á nástąpi nowa. Opowiáda przyśćie Chrystusá / y národzenie S. Janá Chrzćicielá. Przeklina zydow/ dla nie wydánia dźieśiecin y pierwiastek. Opowiáda dźień sądny/ y przychodzącego przed nim Eliaszá. ma Rozdź. 4.

Kśiegi nowego Testámentu práwo záwieráiące w sobie.

Máteuszá Ewányelia pocżyna od Fámiliey Chrystusowey/ Národzenie tegoż kłádźie/ trzech Krolow/ Chrzest w Jordánie/ pokus ná puszczy przepowiádánie/ ná gorze cudá/powołánie y straż Apostołow/ chwałę Páná y śmierć/pożytki Ewángeliey pod roznemi przypowieśćiámi. Gáni Fáryzeuszow. Pisze o dániu kluczow Piotrowi/ przemienienie Páńskie. ma Rozdź. 28.

Márek krotko opisuie co od S. Piotrá słyszał. Pocżyna od przepowiádánia Jánowego y Chrystusowego/ ktory sobie obiera Vcżniow/ choroby lecży. Broni sie Chrystus przećiw Fáryzeuszom/ opowiáda śmierć swoię/ pytánie około przodkowánia vśkramia. Chleb ná puszczy rozmnaża/ ná morzu cudá/ przemienia sie/ wieżdża do Jeruzalem/ zmartwychwstáie. ma Rozdź. 16.

Łukasz przećiwko fałszywym powieśćiom opisuie Janá S. pocżęćie/ Chrystusá národzenie/ Chrzest/ w iáką nienawiść wpadł/ iż cudá w szabat czynił. Potym kłádźie wypędzánie czártow/ lecżenie chorob y inne cudá/ ktorymi pokázuie Chrystus że iest Messyaszem/ y vczy modlić sie / roznymi przytym przypowieśćiámi námawia ná miłośierdźie ku grzesznym / zá ktore potym ćierpi/ y sam z siebie czyni ofiárę. ma Rozdź. 24

Ian, przećiwko Heretykom dowodźi/ że Chrystus iest Bogiem pokázuiąc cudá/ y dźiwną iego náukę/ iegoż kłádźie ro-

żne rozmowy z Fáryzeuszámi/ osobliwie z okázyey ślepego v-leczonego. Przekłada roskazánie o miłości Bogá y bliźniego/ ná ostátniey wieczerzy dáne/ męke/ zmartwychwstánie/ pokazánie sie Piotrowi/ Mágdalenie/ Tomaszowi. ma Rozdź. 21.

Księgá Historyczna nowego Testámentu.

Dźieie *Apostolskie* pisze Łukasz/ poczynáiąc przed Wniebo-wstąpieniem Páńskim/ Duchá S. zesłánie/ S. Mathiaszá o-bránie/ śiedmiu Diákonow/ z ktorych Szczepaná zabiiáią/ ná-wrocenie Páwłá/ widzenie Piotrá z strony narodow/ pierwsze Concilium w Jeruzalem/ około ceremoniey stározakonnych/ spráwy Páwłá y Bárnáby/ cała tá Historia záwiera lat 28. y tyleż Rozdźiałow.

Pisma do obyczáiow należące nowego Testámentu.

List S. Páwłá do Rzymian. Pokázuie że potrzebnie łáski Bo-żey do vspráwiedliwienia Pogánie/ iż práwá przyrodzonego/ á Zydźi iż Moyżeszowego nie záchowáli/ vpomina aby pośle-powáli w spráwiedliwości Chrystusowey/ ktorey wyliczá skut-ki/ táka iest moc łáski y Duchá S. pomoc przećiw słábośći práwá/ grzechu/ y pożądliwośći. Vpokorzywszy narodow du-me/ opłákawszy niewierność Zydow/ vży cnot Chrześćiań-skich/ ma Rozdź. 16.

Do Koryntian list pierwszy S. Páwłá. Ktore od mądrośći świe-ckiey/ y rożnie prowádzi do Krzyżá pokory y iednośći. Wy-klina porubniká/ gáni że sie sądzą v niewiernych. Wątpliwo-śći około małżeństwá/ bezżeństwá/ iedzenia rzeczy ofiárowá-nych

nych bálwánom/ zasłony białychgłow/ wieczerzy Páńskiey/ rozwiązuie. Opisuie łáski/ ktore Bog bez zasług dáie/ y miłość nád nie przekłada/ mowić o zmartwychwstániu y składanie záleca. ma Rozdź. 16.

Do Korynthian wtory list. S. Páweł ich cieszy/ siebie wymawia/ że się nie prędko wracá/ mowi o pokucie/ o Apostolstwie swoim/ vbogich záleca przeciwko fałszywym Apostołom wylicza swe prace/ prześládowánia/ łáski/ náucza nie przestawáć z niewiernymi/ áni się żenić. Pokutuiącym osobliwie wyklętemu odpuścić obiecuie/ á zatwárdziáłym grozi. Rozdź. 13.

Do Gálátow tegoż, Strofuie ich Páweł/ iż do bálwánow się wrocili/ pokázuie swe postánie do Narodow/ y że nikt bez wiáry nie może być vspráwiedliwiony. Wolności nowey vstępuie stáre iárzmo/ wolność iest ná miłości y duchu/ ktoremu przeciwne ciáło y iego sprawy. Aby miłosiernymi/ dobroczynnymi, y pokornymi byli/ vpomina. Rozdź. 6.

Do Efezyan tenże. Záleca S. Páweł przeznáczenie do niebá/ osobliwie narodow w Chrystusie wybránych. Szeroko opisuie zjednoczenie narodow y Żydow w Kościoł ieden. Záleca pokoy/ czystość/ stárego człowieká złożenie/ y sposob żyćia wszystkim przepisuie. ma Rozdź. 6.

Do Filipensow tegoż: Zafrásowáli się oni/ iż Páweł S. był związány/ ale też pokázuie/ że to Ewányeliey pomaga/ y sobie máiącemu vczestnictwo z mieká Páńska/ ktorey przykłádem do pokory y miłości vpomina. Vczy/ iż prawdziwa spráwiedliwość nie pochodźi z práwá Moyżeszowego/ ále z Krzyża Chrystusowego/ ktorego nieprzyiacioły strofuie. Vczy im rádości/ skromności/ świątobliwości/ dźiękuie im zá pociechę postáną przez Epáfrodytá. Rozdź. 4.

Do Kolosensow tegoż: Tych y Laodycensow pochwaliwszy z strony wiáry y miłości S. Páweł vczy/ aby nie wierzyli z y-

dowskim

dowskim y Plátoná báśniom/ iákoby Anyołowie byli pośrzedńikami/ ále że Chrystus sam iest tákowym/ y zá Bostwem swym Pogáńskie gusta/ y ceremonyie Zydowskie zagłádźił/ tymże dáie náuki żyćia Chrześćiáńskiego. ma Rozdź. 4.

Do Thessalonikow pierwszy tegoż: Chwali S. Paweł ich státek w wierze/ do ktorego swe przepowiádanie przydáie. Zyczy sobie do nich powroćić/ ćieszy ich z strony vmárłych zmartwych wstániem. Vpomina áby się gotowáli ná sąd Boży/ strzegąc się wszelkiey nieczystośći/ á pobożne czyniąc vczynki. Rozd 5/

Do Thessalonikow wtory tegoż. Vpomina ich do státecznośći y ćierpliwośći/ vkázuiąc tego zapłátę/ á Prześládownikow kárę. że ich przedtym zástrászył sądem Bożym/ teráz ich ćieszy vcząc że nie záraz będźie; bo teszcze Antychryst nie przyszedł. Záleca podánia/ prosi o modlitwę/ prożnuiących/ niespokoynych/ oszustow strofuiąc/ dáie znáki iáko ie poznáć. Rozdź. 3.

Do Timoteuszá pierwszy tegoż. Vpomina go S. Páweł/ áby porzućiwszy bayki/ y Genealogie zydowskie/ náuczał co do wiáry należy. Vczy o modlitwie/ o poświecentu y Biskupách/ Diákonach: o bráku w potráwach/ broni małżeństwá/ dáie náuki dla kożdego stopnia Duchownego stanu/ płci/ wieku vpominájąc Tymoteuszá/ áby się wszystkim stáwił przykłádem. ma Rozdź. 6.

Do Timoteuszá wtory tegoż. Przypominájąc mu S. Páweł pobożność Rodźicow y poświecenie/ vpomina go do poprawy. Opisuie obyczáie Heretyckie. Przeznáczenie do niebá ná czym iest/ ktore są náuki iego. Vpomina do pismá S. y ćierpliwośći/ swoie bliskie męczeństwo oznaymuiąc. ma Rozdź. 4.

Do Tyta tegoż. Vczy S. Páweł Tytá/ iákich ma święćić ná Biskupstwo y Kápłáństwo/ żeby mogli dáć odpor Heretykom/ y z Zydámi trzymáiącym. Jákie náuki komu ma dáwáć/ żeby Kreteńczykow napráwował. Rozkazuie áby Vrzędom posłuszni byli. ma Rozdź. 3.

Do

Do Filemoná tegoż. Winszuie mu S. Páweł wiáry w Chry
ſtuſa/ prosi zá Onezimem ſługą iego ktory był vciekł/ á Páweł
go ochrzciwszy/ do Paná odſyła/ y prosi o goſpode dla ſiebie
wiedząc że prętko miał z więzienia wyniść. ma Rozdź. 1.

Do Zydow tegoż: Piſze Páweł do wszyſtkich/ ále oſobliwie
do tych co mieszkáią w Zydowſkiey Ziemi. Chryſtuſa y Ewán-
yelia nád Moyzeszá przenosi/ oſobliwie dla Kápłáńſtwá/ Te
ſtámentu/ przyśionku. Cieszą tych ktorzy zá wiáre wiele vcier-
pieli/ vpomina ich áby ſtátecznymi byli. Náucza ich iáko żyć
máią w miłości/ miłosierdziu/ czyſtości/ poſłuszeńſtwie. má
Rozdziałow 13.

List S. IAKVBA. Wzbudzá wiernych do cierpliwości/ y v-
fności w Bogu/ zaleca cnoty/ oſobliwie pobożność y miłość
Naucza przeciw Symonowi y Nicolaitom/ iż wiárá bez v-
czynkow martwa/ iezyká szkody opiſuie. Vważa dobre ze złym/
mądrość Chrześciáńſka ze świátowa/ przyiaźn Boża y świá
tá/ potym o oſtatnim S. Oleiu. ma Rozdź. 5.

List S. PIOTRA pierwszy. Wychwaliwszy ſąd Boży około
Wcielenia Syná y narodow powołánia/ do cierpliwości po-
budza. Wiernych Chryſtuſa przykłádem/ vpomina do cnot
rożnych. ma Rozdź. 5.

Wtory list tegoż. Dowodzi z łáſki Bożey/ iż żywot Chrze-
ściáńſki ma być nie cieleſny ále niebieſki/ vpomina aby ſie
ſtrzeżono Heretykow/ ktorych y złości y koniec zły opiſuie/ y
ſtrászy ich niespodzianym ſądem/ Kátolikom rádzi/ áby żywot
święty wiedli/ bo dzień ſądu pewny.

S. IANA list pierwszy. Vcząc wiáry prawdziwey/ nadziei/
miłości/ gromi ktorzy nie przyznawáli Boſtwá/ áni prawdzi-
wego Wcielenia Synowi Bożemu. Pokázuie iáko zacna rzecz
ieſt rodzić ſie z Boga/ y czego do tego potrzebá/ miłości część
owocow náznacza/ káżdym latom ſwe dobre ſpráwy náznaczá.
ma Rozdź. 5.

Wtory

Wtory tegoż: Chwali Elekte/ y vpomina áby w dobrym trwáłá. każe strzedz się Heretykow. Rozdź. 1.

Trzeći tegoż. Chwali Káiá z prawdy y ludzkośći przećiw gośćiom. Skárży się ná Dionofa nieludzkość y wielomowność/ obiecuie Demetriuszá nawiedźić. Rozdz 1.

List S. IVDY, Vmacnia wiernych przećiw złey náuce/ iákoby dosyć ná wierze do zbáwienia/ grozi tákim mękami czártow y Sodomczykow/ y rowna ie z zgubionymi Zydámi. przypominaiac Enochá y Apostołow/ Proroctwa/ vpomina do miłośierdźia/ gorliwośći/ czystośći/ modlitwy. ma Rozdź. 1.

Księgá Prorocka Nowego Testámentu.

Apocalypsis, álbo Jána S. Obiáwienie. Będąc Jan ná wyspie Páthmos/ miał te obiáwienia. náuki daie Siedźiom/ Biskupom, Rozne Kośćiołowi aż do końca przypadki oposwiada/ za otworzeniem śiedmiu pieczęći Bábilonu/ y Antichrystá koniec/ sąd ostátni/ piekło opisuie/ tákże y chwałę niebieską w obrazie Jerozolimy. ma Rozdź. 22.

Ktory budynek był ná świećie náznakomitszy?

Mausolæum, Grob Krola Mausolá/ miał ná koło stop 411. ná wzwyż stop 62 y za cud był miany/ ale go w dostátkách przeniosł grob Krola Dawidá; bo z iedney iego celi/ Hircánus wyniosł szkutow Rzymskich 50480000. á do drugich cel/ ktorych było ośmnaśćie nie mogł przybyć dla ogniá wybucháiącego. Mury Babilońskie/ drugi był cud świátá/ tákże y ogrody záwieśiste z kámienia/ na ktore násypano ná pięć łokći ziemie/ że ná niey rosły drzewá ná stop pięćdźieśiąt wysokie. Był też cudem Báłwan abo Kolos w Rodźie/ z ktorego

rego obálonego roku 650. Száráceni śpiże ná 900 wielbłądách wywieźli/ á wielbłąd niesie funtow 1200. Byłá cudem wieżá nazwána Phars, ktora kosztowáłá szkutow Rzymskich 600000. Był cudem Kościoł Diánny Efeskiey/ ktory przez lat 220. budowano/ był długi ná stop 425. szeroki ná 220. okrąg stop 1290. wysoki był ná stop sto. Pyrámidy Egypskie były cudem/ bo gdy ie budowano/ ná sámę rzodkiew/ cebulę/ czosnek/ dla robotnikow wydano 1800. tálentow. Jeden z nich był wysoki y na boku szeroki/ bo był czterográniásty/ stop 623. ná iednym był obraz ryty Sphingis, ktorego głowá przez czoło mierzáiący/ miáłá stop 120. á od końca brody do wierzchu głowy/ stop 172. á ten był z kámienia. V Rzymian páłace wedle ich práwá/ nie mogły być wyższe nád stop 70. Cápitoli ieden bok wychodził ná stop 200. wstępowano do niego po stopniách stu/ miał połány złociste/ dách miedźiány pozłocisty. Stały w szczycie cztery konie złote/ drzwi złotem okryte były. Columná Traiánowá/ ná stop 128. wysoká Pantheon, ma w szerokości stop 158. á iest okrągły/ ściany grube ná stop 22. ma ná weyściu słupow kámiennych 28. wysokich na stop 40. W Theatrum Scauri w Rzymie/ mogło się zmieśćić ludźi 80000. iedno piątro stało ná 360. słupách márm urowych/ drugie było ze szkłá/ á trzecie z tablic pozłocistych.

Podźmyż teraz do Kościołá y dostátkow Sálomonowych/ á obaczymy/ że nic nad nie niebyło. Przełożonych nád robotnikámi ná Libánie było 3600. á drugich ktorzy przy Krolu stali 3300. Robotnikow Jerozolimskich było 165000. co nośili ciężary/ było ich 70000. co kámienie wyrabiáli/ 80000. Summá wszystkich 401900. Miedźi ná Ołtarz miedźiány wyszło tálentow 20000. ná słupy Jachim y Booz názwáne/ tálentow 9022. ná morze miedźiáne 8640. ná dźiewięć wánien z swymy podstáwkámi 200000. dách miał w sobie tálentow 554808.

808. Podźmyż do naczynia złotego. Rostruchánow zło-
ych było 20000. Liktárzow 10000. konwi 8000. kubkow
00000. Mis 80000. Czaß 60000. Miár 20000. kádźielnic
20000. Trab 50000. Instrumentow Muzycznych 430000,
ás srebrnych było rostruchanow 40000. lichtarzow 2000,
orwi 160000. kubkow 200000. mis 160000. czaß 120000.
Miar 40000 trab 200000. instrumétow muzycznych 400000
sat kośćielnych 211000. Wyłożono ná budynek Kośćiołá tá-
entow złotá 108000 srebrá 1017000. Ná dworze Sálomoná
było ludźi 48600. koni 57600. Náßtálerzow 1400, a ná ten
czas w Zydowskim Páństwie było mężow 66240000. śćiány
Kośćiołá z podmurowániem gory ná ktorey stał/ były wyso-
kie ná tysiąc łokći/ muru grubość ná węgłách łokći sto. gdźie
naywyższy/ był łokći 50. kámienie w murze były długie ná ło-
kći 40. Kolumn było 1457. á namnieysza byłá ná łokći 15. wy-
soki. Okien było 2246. bálki długie ná dłoni Rzymskich/ to
iest/ wzdłuż 191. á gruba ná ośm. Sćiány/ páwiment/ dach/
złota blachą okryty. Złotá wyszło ná okrycie Kolumn mie-
dźiánych/ skutow Rzymskich 96910076. około gory Moria/
ná ktorey stał Kośćioł/ był mur ex marmore Pario, wysoki ná
stop 1048. á kámienie w niem były długie ná stop
64. á na węgłách szerokie ná stop 262. á gdźie nay-
wyższy ten był mur stop 131. wieże na stop
327. Kolumn miał Kośćioł w przy-
śionku 128 wysokich ná stop 168.
Ex Iosepho & Vilalpo.





J. Zarzycki
1845
par. Wyszeniensis
1847

